



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
VIII kadencja

Druk nr 3538

SPRAWOZDANIE

KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA PRAWIDŁOWOŚCI I LEGALNOŚCI DZIAŁAŃ ORGANÓW I INSTYTUCJI PUBLICZNYCH WOBEC PODMIOTÓW WCHODZĄCYCH W SKŁAD GRUPY AMBER GOLD

Sejm na 23. posiedzeniu w dniu 19 lipca 2016 r. – na podstawie art. 111 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 1 i 2 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej – powołał Komisję Śledczą do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, która po zakończeniu pracy na 132. posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2019 r.

w n o s i

o rozpatrzenie przez Sejm załączonego stanowiska.

Komisja zgodnie z art. 19b ustawy o sejmowej komisji śledczej – przedstawia zdania odrębne:

1. posła Krzysztofa Brejzy i posła Witolda Zembaczyńskiego,
2. posła Krzysztofa Paszyka.

Warszawa, dnia 21 czerwca 2019 r.

Sprawozdawca

/-/ Jarosław Krajewski

Przewodnicząca Komisji

/-/ Małgorzata Wassermann

Stanowisko

**Sejmowej Komisji Śledczej do zbadania
prawidłowości i legalności działań organów
i instytucji publicznych wobec podmiotów
wchodzących w skład Grupy Amber Gold**

Spis treści

WSTĘP	9
CZĘŚĆ I	13
PROKURATURA.....	13
I.1. Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku	13
I.2. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku	21
I.3. Prokuratura Generalna	23
I.4. Wnioski.....	25
CZĘŚĆ II.....	43
POSTĘPOWANIA DYSCYPLINARNE WOBEC PROKURATORÓW	43
II.1. Postępowanie przeciwko prokurator Barbarze K.	43
II.2. Postępowanie przeciwko prokuratorowi Witoldowi Niesiołowskiemu	45
II.3. Postępowanie przeciwko prokurator Hannie Borkowskiej	47
II.4. Postępowanie przeciwko prokurator Marzannie Majstrowicz	50
II.5. Postępowanie w sprawie odwołania Marzanny Majstrowicz z funkcji Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku	51
II.6. Wnioski	52
CZĘŚĆ III	59
SĄDY I SŁUŻBA KURATORSKA	59
III.1. Uwagi ogólne.....	59
III.2. Wyroki skazujące wydane wobec Marcina P.	60
III.2.1. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku sygn. akt II K 741/05.....	60
III.2.2. Sąd Rejonowy w Kościerzynie sygn. akt VI K 618/05	60
III.2.3. Sąd Rejonowy w Malborku sygn. akt II K 455/05 (sprawa Multikasy).....	60
III.2.4. Sąd Rejonowy w Malborku sygn. akt II Ks 286/10	60
III.2.5. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim sygn. akt II K 910/06.....	61
III.2.6. Sąd Rejonowy w Tczewie sygn. akt II K 182/06	61
III.2.7. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim sygn. akt II K 591/07.....	61
III.2.8. Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku sygn. akt II K 421/09.....	62
III.2.9. Sąd Rejonowy w Kwidzynie sygn. akt II K 28/10	62
III.3. Postępowania karne wykonawcze prowadzone wobec Marcina P.	62
III.3.1. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku sygn. akt II K 741/05.....	62
III.3.2. Sąd Rejonowy w Kościerzynie sygn. akt VI K 618/05	64
III.3.3. Sąd Rejonowy w Malborku sygn. akt II K 455/05 (sprawa Multikasy).....	65
III.3.4. Sąd Rejonowy w Malborku sygn. akt II Ks 286/10	68
III.3.5. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim sygn. akt II K 910/06.....	68
III.3.6. Sąd Rejonowy w Tczewie sygn. akt II K 182/06	69
III.3.7. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim sygn. akt II K 591/07.....	71
III.3.8. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku sygn. akt II K 421/09.....	73
III.3.9. Sąd Rejonowy w Kwidzynie sygn. akt II K 28/10	74
III.4. Postępowania o wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym	75
III.4.1. Amber Gold Sp. z o.o.	75

III.4.2. OLT Express Sp. z o.o.....	79
III.4.3. PST SA	79
III.4.4. Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o.....	80
III.4.5. Amber Gold Obsługa Sp. z o.o.	81
III.4.6. Amber Gold SA	81
III.4.7. OLT Cafe Sp. z o.o.	82
III.4.8. Postępowanie z art. 12 ust. 3 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym	82
III.4.9. Brak zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 77 pkt 2 i art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości	82
III.5. Wnioski	83
CZĘŚĆ IV	91
POSTĘPOWANIA LUSTRACYJNE ORAZ DYSCYPLINARNE WOBEC SĘDZIÓW I KURATORÓW	91
IV.1. Uwagi ogólne	91
IV.2. Lustracje w sądach	92
IV.2.1. Uwagi ogólne	92
IV.2.2. Lustracje doraźne w Sądzie Rejonowym w Kościerzynie	92
IV.2.3. Lustracje doraźne w Sądzie Rejonowym w Tczewie i Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku	93
IV.2.4. Lustracja doraźna w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie	94
IV.2.5. Lustracja doraźna w Sądzie Rejonowym w Starogardzie Gdańskim	95
IV.2.6. Lustracja doraźna w Sądzie Rejonowym w Malborku	95
IV.2.7. Lustracje w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku VII i VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego.....	96
IV.2.8. Lustracja doraźna w Sądzie Okręgowym w Słupsku	97
IV.2.9. Lustracja w Sądzie Okręgowym w Gdańsku	98
IV.3. Postępowania dyscyplinarne wobec sędziów	99
IV.3.1. Sędzia Agnieszka Czerwińska SD 6/12	99
IV.3.2. Sędzia Anna Koziarska SD 7/12	101
IV.3.3. Sędzia Anna Bieganowska-Kowalska SD 8/12	102
IV.3.4. Referendarz Emilia Kluska K1164-1/12.....	103
IV.3.5. Sędzia Regina Despot-Mładanowicz SD9/12	104
IV.3.6. Sędzia Zbigniew Alaszewski SD 10/12	106
IV.3.7. Stanowisko Kolegium Sądu Okręgowego w Gdańsku wobec orzeczeń Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w sprawach SD6/12 do SD 10/12.	107
IV.3.8. Sędzia Ryszard Milewski	107
IV.4. Wizytacje i lustracje służby kuratorskiej	112
IV.4.1. Uwagi ogólne	112
IV.4.2. Zespół kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku	112
IV.4.3. Starszy kurator Marek L.	113
IV.4.4. Zespół kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym w Malborku	114
IV.4.5. Kurator specjalista Waldemar Laprus.....	115
IV.5. Postępowania dyscyplinarne wobec kuratorów	116
IV.5.1. Uwagi ogólne	116
IV.5.2. Kurator Waldemar Laprus	117
IV.5.3. Kurator Jolanta Intek	118
IV.5.4. Kurator Marek L. postępowanie sygn. akt K. 1244-14/12	118
IV.5.5. Kurator Marek L. postępowanie sygn. akt K. 1244-22/14	120
IV.5.6. Kurator Iwona Krasnodębska.....	121
IV.5.7. Kurator Iwona Pomianowska-Cieślak	121
IV.6. Postępowanie karne wobec Marka L.	122
IV.7. Wnioski	124
CZĘŚĆ V	129
KOMISJA NADZORU FINANSOWEGO.....	129

V.1. Uwagi ogólne.....	129
V.2. Powzięcie informacji i wpis na listę ostrzeżeń publicznych.....	130
V.3. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa	133
V.4. Wystąpienie do Prokuratora Generalnego	135
V.5. Współpraca z urzędami i instytucjami.....	137
V.5.1. Ministerstwo Gospodarki	137
V.5.2. Ministerstwo Finansów	138
V.5.3. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.....	139
V.6. Sektor bankowy	140
V.7. Sektor ubezpieczeniowy	145
V.7.1. Zagadnienia prawne	147
V.7.1.1. Uwagi ogólne	147
V.7.1.2. Pośrednictwo ubezpieczeniowe	148
V.7.1.3. Bancassurance	149
V.7.2. Czynności procesowe KNF	153
V.7.3. Czynności nadzorcze KNF	155
V.7.3.1. Uwagi ogólne	155
V.7.3.2. Czynności nadzorcze	156
V.7.4. Podsumowanie wątku ubezpieczeniowego	160
V.8. Ocena całokształtu działań KNF	165
CZĘŚĆ VI	169
NARODOWY BANK POLSKI.....	169
VI.1. Uwagi ogólne	169
VI.2. Działalność kantorowa	170
CZĘŚĆ VII.....	171
BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ	171
VII.1. Prowadzenie rachunków bankowych Amber Gold Sp. z o.o.	171
VII.2. Usługi BGŻ SA polegające na udostępnieniu Amber Gold Sp. z o.o. skrytek sejfowych..	181
VII.3. Pełnienie przez BGŻ SA funkcji banku domicylowego w rozumieniu przepisów o przedsiębiorstwach składowych	183
VII.4. Ocena działalności BGŻ SA	185
CZĘŚĆ VIII	191
MINISTERSTWO GOSPODARKI.....	191
VIII.1. Wpis spółki Amber Gold Sp. z o.o. do rejestru przedsiębiorstw składowych.....	192
VIII.2. Postępowanie nadzorcze Ministerstwa Gospodarki wobec spółki	194
VIII.3. Wykreślenie spółki z rejestru przedsiębiorstw składowych	201
VIII.4. Postępowanie w sprawie wpisu spółki pod firmą Salony Finansowe EX Sp. z o.o. do rejestru przedsiębiorstw składowych.....	207
VIII.5. Spotkania dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem z funkcjonariuszami ABW.....	208
VIII.6. Wnioski.....	210
CZĘŚĆ IX	211
URZĄD OCHRONY KONKURENCJI I KONSUMENTÓW	211
IX.1. Uwagi ogólne	211
IX.2. Produkt Amber Gold	212

IX.3. Ocena prawna produktu Amber Gold.....	215
IX.4. UOKiK. Postępowanie dotyczące Amber Gold Sp. z o.o.....	218
IX.4.1. Uwagi ogólne	218
IX.4.2. I etap (8 – 29 listopada 2010 r.)	218
IX.4.2.1. Ocena I etapu	221
IX.4.3. II etap (30 listopada 2011 r. – 24 sierpnia 2012 r.)	224
IX.4.3.1. Ocena II etapu	227
IX.4.3.1.1. Ocena działań w zakresie nieuczciwej praktyki rynkowej	228
IX.4.3.1.1.1. System gwarantowania wkładów Bankowego Funduszu Gwarancyjnego	228
IX.4.3.1.2. Ocena działań w zakresie czynów nieuczciwej konkurencji.....	231
IX.5. Ocena całokształtu działań UOKiK	232
CZĘŚĆ X	237
URZĄD LOTNICTWA CYWILNEGO	237
X.1. Inwestycje lotnicze, Amber Gold i powstanie grupy spółek	238
X.1.1. OLT Express Regional	239
X.1.2. OLT Express Germany	243
X.1.3. OLT Express	243
X.1.4 OLT Express Poland.....	244
X.2. Urząd Lotnictwa Cywilnego	253
X.2.1. Działalność Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego	254
X.2.2. Koncesje dla Spółek OLT	256
X.2.2.1. Zmiany koncesji dla spółki OLT Express Regional (Jet Air)	257
X.2.3. Składanie sprawozdań finansowych i kontrola sytuacji finansowej przewoźników przez ULC ..	267
X.2.3.1. Regulacje prawne w przedmiocie dokumentowania sytuacji finansowej przewoźnika lotniczego	268
X.2.3.2. Sprawozdanie finansowe OLT Express Regional	270
X.2.3.3. Sprawozdanie finansowe OLT Express Poland	274
X.2.4. Ubezpieczenia samolotów należących do OLT	276
X.2.4.1. Ocena działań prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w zakresie egzekwowania obowiązku posiadania ubezpieczenia przez przewoźnika lotniczego	278
X.2.4.1.1. OLT Express Regional	278
X.2.5. Kontrole w spółce OLT Express Regional	279
X.2.6. Ocena działań Urzędu Lotnictwa Cywilnego.....	280
X.3. Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej	282
X.4. Biała Księga – proces przyznania, nadzoru i zawieszenia koncesji na przewóz lotniczy dla OLT Express Regional oraz OLT Express Poland	287
X.5. Najwyższa Izba Kontroli.....	290
X.6. Zawiadomienie do prokuratury złożone przez ministra Sławomira Nowaka	292
X.7. Wnioski.....	294
X.8. Zawiadomienia do Prokuratury złożone przez Komisję Śledczą.....	295
CZĘŚĆ XI.....	297
POLICJA.....	297
XI.1. Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku Wydział dw. z Przystępczością Gospodarczą	297
XI.1.1. Operacyjne rozpoznanie krypt. „Bursztyn” nr rej. 32/10.....	297
XI.1.2. Nadzór i kontrola operacyjnego rozpracowania krypt. „Bursztyn” nr rej. 32/10	307
XI.1.3. Wnioski.....	310
XI.1.4. Zawiadomienia do Prokuratury złożone przez Komisję Śledczą	311
XI.2. Centralne Biuro Śledcze Komendy Głównej Policji Zarząd w Gdańsku Wydział do Zwalczenia Zorganizowanej Przystępczości Ekonomicznej.....	312
XI.2.1. Operacyjne rozpoznanie krypt. „Goldi” nr rej RTO – 17/12.....	312
XI.2.2. Nadzór i kontrola.....	317

XI.2.3. Wnioski.....	319
XI.3. Wydział w Gdańsku Zarządu I Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji ..	320
XI.3.1. Wnioski.....	321
CZĘŚĆ XII.....	323
BIURO OCHRONY RZĄDU	323
XII.1. Stanowisko BOR w sprawie możliwości korzystania z linii lotniczych OLT Express	323
XII.2. Wnioski	326
CZĘŚĆ XIII	329
MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH	329
XIII.1. Nadzór nad Policją i Biurem Ochrony Rządu	329
XIII.2. Wnioski.....	335
CZĘŚĆ XIV	337
AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO	337
XIV.1. Delegatura Stołeczna Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie	337
XIV.2. Delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku	347
XIV.2.1. Czynności operacyjne.....	347
XIV.2.2. Czynności procesowe	358
XIV.3. Centrala Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie	372
XIV.3.1. Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego	372
XIV.3.2. Rekomendacja OLT dla lotów o statusie HEAD.....	376
XIV.4. Minister Koordynator Służb Specjalnych	378
XIV.5. Wnioski.....	383
CZĘŚĆ XV	389
CENTRALNE BIURO ANTYKORUPCYJNE	389
XV.1. Sprawa analityczna kryptonim „Ponzi”	389
XV.2. Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego	393
XV.3. Wnioski	397
CZĘŚĆ XVI	399
ORGANY PODATKOWE ORAZ ORGANY KONTROLI SKARBOWEJ.....	399
XVI.1. Trzeci Urząd Skarbowy w Gdańsku (III US).....	399
XVI.2. Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku (I US)	415
XVI.3. Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku (PUS)	431
XVI.4. Izba Skarbowa w Gdańsku	453
XVI.5. Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku (UKS)	465
XVI.6. Postępowania podatkowe prowadzone przez organy podatkowe	480
CZĘŚĆ XVII	487
MINISTERSTWO FINANSÓW	487
XVII.1. Generalny Inspektor Informacji Finansowej	487
XVII.2. Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej.....	504
XVII.3. Minister Finansów.....	532
CZĘŚĆ XVIII	543
MARCIN P.....	543

WNIOSKI KOŃCOWE	551
1. Ustalenia Komisji Śledczej, jej ocena prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.	551
2. Działania Komisji w kierunku wyegzekwowania odpowiedzialności karnej wobec funkcjonariuszy publicznych i innych osób.	557

WSTĘP

Na wniosek Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, na mocy uchwały w dniu 19 lipca 2016 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej powołał Komisję Śledczą do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (zwana w skrócie SKAG) – uchwała w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (M. P. 2016 poz. 721).

Zakresem badań Komisji objęte było postępowanie:

- 1) członków Rady Ministrów, w szczególności Ministra Finansów, Ministra Gospodarki, Ministra Infrastruktury (Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej), Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (Ministra Spraw Wewnętrznych), Ministra Sprawiedliwości i podległych im funkcjonariuszy publicznych;
- 2) Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego i podległych im funkcjonariuszy publicznych, właściwych rzeczowo i miejscowo urzędów skarbowych, izb skarbowych oraz urzędów kontroli skarbowej;
- 3) prokuratury oraz organów powołanych do ścigania przestępstw, w szczególności Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Komendanta Głównego Policji i podległych im funkcjonariuszy publicznych;
- 4) Komisji Nadzoru Finansowego.

Formalnoprawne ramy działania Komisji wyznacza art. 111 Konstytucji RP (t.j. Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz ustawa z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1024). Przy wykonywaniu niektórych czynności Komisja korzystała z przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 1987 ze zm.) oraz regulaminu Sejmu RP.

W skład Komisji powołani zostali następujący posłowie:

- 1) Małgorzata Wassermann (PiS) – przewodnicząca,
- 2) Jarosław Krajewski (PiS) – zastępca przewodniczącej od 24 stycznia 2018 r.,
- 3) Tomasz Rzymkowski (Kukiz15) – zastępca przewodniczącej od 3 listopada 2016 r., powołany 21 października 2016 r.,
- 4) Iwona Arent (PiS) – powołana 10 stycznia 2018 r.,
- 5) Krzysztof Brejza (Platforma Obywatelska-Koalicja Obywatelska),

- 6) Bartosz Kownacki (PiS) – powołany 7 czerwca 2018 r.,
- 7) Krzysztof Paszyk (PSL-UED) – powołany 11 października 2017 r.,
- 8) Witold Zembaczyński (Nowoczesna),
- 9) Wojciech Zubowski – powołany 10 stycznia 2018 r.,

Posłowie odwołani ze składu osobowego w czasie działania Komisji Śledczej:

- 1) Paweł Grabowski (Kukiz15) – odwołany 21 października 2016 r.
- 2) Joanna Kopcińska (PiS) – odwołana 19 grudnia 2017 r.,
- 3) Andżelika Możdżanowska (niezrzeszona) – odwołana 15 września 2017 r.,
- 4) Stanisław Pięta (niezrzeszony) – odwołany 7 czerwca 2018 r.,
- 5) Marek Suski (PiS) – zastępca przewodniczącej do czasu odwołania z Komisji w dniu 19 grudnia 2017 r.,

Pierwsze posiedzenie Komisji odbyło się 22 lipca 2016 r. Komisja odbyła łącznie 132 posiedzenia, z czego 29 odbyło się w trybie niejawnym, z nadaną na podstawie art. 156 ust. 2 regulaminu Sejmu klauzulą tajności. W trakcie wszystkich posiedzeń Komisja Śledcza podjęła 31 uchwał. Komisja pracowała w oparciu o największy na tle wszystkich sejmowych komisji śledczych materiał dowodowy, obejmujący co najmniej 15 tysięcy tomów akt sprawy i 540 tomów akt głównych śledztwa, w tym znaczną liczbę dokumentów niejawnych. Ponadto, Komisja przesłuchiwała rekordową liczbę 141 świadków oraz przeprowadziła 2 konfrontacje między świadkami.

Osoby wezwane przed Komisję składały zeznania, co do zasady, podczas posiedzeń otwartych (78 posiedzeń), transmitowanych przez środki masowego przekazu. O roli zeznań świadków w pracach Komisji świadczy największa ze wszystkich dotychczasowych sejmowych komisji śledczych liczba blisko 9000 stron protokołów jawnych oraz ponad 1200 stron z przesłuchań świadków w trybie niejawnym. W przypadkach osób wezwanych, których dane identyfikujące stanowiły informację niejawną, Komisja podjęła decyzję o prowadzeniu przesłuchań w sposób zapewniający anonimizację wizerunku oraz głosu świadka. Trzy posiedzenia Komisji miały charakter wyjazdowy i odbyły się w siedzibie Sądu Okręgowego w Warszawie (wówczas odbyły się przesłuchania Marcina P. i Katarzyny P.). Komisja występowała pięć razy do Prokuratury Generalnej o podjęcie czynności z art. 15 ustawy o sejmowej komisji śledczej. Ponadto, Komisja występowała 129 razy z wnioskami do 39 podmiotów i instytucji.

Bezpośrednią przyczyną powołania Komisji Śledczej był brak działań ze strony organów i instytucji publicznych w stosunku do działalności prowadzonej przez podmioty Grupy Amber Gold w okresie prawie trzech lat. Podjęcie ich pozwoliłoby uniknąć wyrządzenia znacznej szkody wielu osobom. Rozmiar szkody będącej wynikiem działania podmiotów z Grupy Amber Gold to doprowadzenie około 19 tysięcy obywateli do ulokowania swoich oszczędności w produktach finansowych oferowanych przez podmioty z Grupy Amber Gold, a następnie sprzeniewierzenie tych środków w kwocie około 850 mln zł.

Biorąc pod uwagę, że jednym z podstawowych zadań państwa jest ochrona dobra obywateli realizowana poprzez dbałość o przestrzeganie prawa we wszystkich dziedzinach życia, zupełnie niezrozumiałym jest w jaki sposób sprzeniewierzenie środków finansowych na tak wielką skalę mogło ująć uwagę licznym przedstawicielom organów i instytucji państwowych.

Komisja Śledcza podjęła próbę odbudowy zaufania obywateli do państwa, które zostało poważnie nadszarpnięte nieudolnością polityków Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, szczególnie członków Rady Ministrów, w latach 2009 – 2015 w sprawie afery Amber Gold.

Komisja badała działania członków Rady Ministrów i podległych im funkcjonariuszy publicznych, prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Komisji Nadzoru Finansowego, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego oraz podległych im funkcjonariuszy publicznych, a także działalność prokuratury, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Z uwagi na powyższe, Komisja nie badała działalności banków, które współpracowały ze spółkami z Grupy Amber Gold. Mimo to, w posiadaniu Komisji znalazł się materiał, który uzasadniał złożenie przez Komisję zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa tzw. prania brudnych pieniędzy przez pracowników Banku Gospodarki Żywnościowej SA.

Niezależnie od toczących się prac przed Komisją prokuratura prowadzi w tej sprawie szereg postępowań, z których część jest wszczęta w następstwie zawiadomień złożonych przez Komisję. Komisja w sposób ciągły współpracowała z organami ścigania, zwłaszcza z Prokuraturą.

Komisja pozostawała również w kontakcie z pełnomocnikami pokrzywdzonych piramidą finansową Amber Gold, dla których prace Komisji stanowiły istotny materiał dowodowy oraz źródło moralnej satysfakcji, bowiem wszystkie postępowania, które toczyły się w prokuraturze

w latach 2012 – 2015 zostały umorzone, a ówczesna prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa po stronie żadnego z urzędników zajmujących się sprawą Amber Gold oraz OLT.

CZEŚĆ I

PROKURATURA

W celu ustalenia stanu faktycznego w zakresie dotyczącym działalności Prokuratury, Komisja Śledcza przeprowadziła dowody z przesłuchania następujących osób wezwanych: Witolda Niesiołowskiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 9 w dniu 9 listopada 2016 r.), Marzanny Majstrowicz (posiedzenie Komisji Śledczej nr 9 w dniu 9 listopada 2016 r.), Katarzyny Tomaszewskiej-Szyrajew (posiedzenie Komisji Śledczej nr 10 w dniu 17 listopada 2016 r.), Hanny Borkowskiej (posiedzenie Komisji Śledczej nr 12 w dniu 29 listopada 2016 r.), Piotra Gronka (posiedzenie Komisji Śledczej nr 10 w dniu 17 listopada 2016 r.), Dariusza Różyckiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 11 w dniu 18 listopada 2016 r., posiedzenie Komisji Śledczej nr 85 w dniu 19 marca 2018 r.), Marka Siemczonka (posiedzenie Komisji Śledczej nr 11 w dniu 18 listopada 2016 r.), Małgorzaty Syguły (posiedzenie Komisji Śledczej nr 14 w dniu 6 grudnia 2016 r.), Andrzeja Łojkowskiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 15 w dniu 7 grudnia 2016 r.), Ireneusza Tomaszewskiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 12 w dniu 29 listopada 2016 r., posiedzenie Komisji Śledczej nr 85 w dniu 19 marca 2018 r.), Katarzyny Brzezińskiej (posiedzenie Komisji Śledczej nr 15 w dniu 7 grudnia 2016 r.), Romana Gierszewskiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 18 w dniu 14 grudnia 2016 r.), Ryszarda Tłuczkiewicza (posiedzenie Komisji Śledczej nr 13 w dniu 30 listopada 2016 r.), Piotra Wesołowskiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 13 w dniu 30 listopada 2016 r.), Jacka Radoniewicza (posiedzenie Komisji Śledczej nr 14 w dniu 6 grudnia 2016 r.), Andrzeja Seremeta (posiedzenie Komisji Śledczej nr 16 w dniu 8 grudnia 2016 r.), Barbary K. (posiedzenie Komisji Śledczej nr 49 w dniu 4 lipca 2017 r.) oraz dowody z dokumentów: akt postępowań przygotowawczych, akt postępowań dyscyplinarnych oraz innych dokumentów, które wpłynęły do Komisji Śledczej.

Ze względu na wielość wątków, jakie dotyczą działań prokuratury, dokonane ustalenia omówione zostaną z zachowaniem systematyki wyznaczonej przez poszczególne jednostki organizacyjne prokuratury oraz działania podjęte wobec prokuratorów w ramach postępowań dyscyplinarnych.

I.1. Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku

Pismem z dnia 15 grudnia 2009 r., w okresie kiedy przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego był Stanisław Kluza, Marcin Pachucki zastępca Dyrektora Departamentu Postępowań Komisji Nadzoru Finansowego złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na gromadzeniu środków pieniężnych osób fizycznych

w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób przez Marcina P. pełniącego funkcję prezesa zarządu spółki Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, tj. przestępstwa z art. 171 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 1997 r. Nr 140 poz. 939 z późn. zm.) – dalej prawo bankowe. Pismo zawierało również zawiadomienie o popełnieniu przez Marcina P. przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.). Autor zawiadomienia opisał mechanizm, który zdaniem KNF mógł stanowić o realizacji znamion wskazanych powyżej przestępstw.

Zawiadomienie Komisja Nadzoru Finansowego skierowała do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Oliwa w Gdańsku, która to uznała się za niewłaściwą i przekazała je do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku. Zawiadomienie wpłynęło do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku w dniu 30 grudnia 2009 r.

Sprawa została przydzielona do prowadzenia Prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku Barbarze K., wykonującej swój urząd w Dziale III problemowo-śledczym, który w strukturze Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku zajmował się prowadzeniem postępowań przygotowawczych w sprawach najpoważniejszych przestępstw gospodarczych i kryminalnych.

Prokuratorzy Działu III nie mieli doświadczenia w prowadzeniu spraw o przestępstwa stypizowane w prawie bankowym, a dla prokurator Barbary K. sprawa zainicjowana powyższym zgłoszeniem była pierwszą sprawą o takiej kwalifikacji. Mieli natomiast duże doświadczenie w prowadzeniu spraw o oszustwa, czego nie wykorzystali.

Prokurator Barbara K. rozpoczęła czynności sprawdzające w sprawie zarejestrowanej do sygn. akt 3 Ds. 237/09, w ramach których ograniczyła się do analizy dokumentów, treści zawiadomienia wraz z załącznikami, danych zawartych w Krajowym Rejestrze Sądowym w odniesieniu do przedmiotu działalności spółki oraz kopii dokumentacji uzyskanej od prezesa zarządu spółki Marcina P., dotyczącej wpisania spółki w dniu 6 stycznia 2010 r. do rejestru przedsiębiorstw składowych prowadzonego przez Ministra Gospodarki.

Na tym etapie prokurator Barbara K. udostępniła pełnomocnikowi spółki – jak sama wskazała – „jakieś” dokumenty z akt sprawy, informując tym samym spółkę, a w szczególności Marcina P., o przedmiocie toczącego się postępowania oraz pośrednio o zakresie posiadanej o nim wiedzy.

Nie podejmując żadnej dalszej aktywności wykrywczej ani innych działań służących zweryfikowaniu zarzutów stawianych w zawiadomieniu, a przewidzianych przez obowiązujące przepisy Kodeksu postępowania karnego, prokurator wydała w dniu 22 stycznia 2010 r.

w sprawie do sygn. akt 3 Ds. 237/09 postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa wobec praktycznie niezweryfikowanego stwierdzenia – braku znamion czynu zabronionego. W motywach wydanego rozstrzygnięcia wskazała, iż brak jest uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, a same niepoparte żadnymi dowodami i ogólnikowe twierdzenia zawiadamiającego organu takiej podstawy nie stanowią. Należy podkreślić, iż Komisja Nadzoru Finansowego w swym zawiadomieniu szczegółowo opisała, jakie ma podejrzenia i co należałoby zweryfikować, wskazując m.in., iż skala deklarowanych stóp zwrotu inwestycji oraz brak wyjaśnienia stanu faktycznego przez przedstawicieli spółki uzasadnia podejrzenie, że spółka świadomie wprowadza swoich klientów w błąd w celu zawłaszczenia ich środków finansowych, co wyczerpuje znamiona art. 286 k.k., czyli oszustwa.

Pismem z dnia 10 lutego 2010 r. Komisja Nadzoru Finansowego złożyła zażalenie na powyższe postanowienie. W dniu 22 lutego 2010 r. zażalenie zostało przyjęte do rozpoznania i przekazane do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku Wydział II Karny. Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2010 r. sąd w sprawie do sygn. akt II 1 Kp 21/10 uchylił zaskarżone postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Sąd wskazał okoliczności, które winien ustalić prokurator, aby mógł wydać decyzję merytoryczną. Prowadzący postępowanie przygotowawcze zobowiązany został do zbadania: zawartości skrytek sejfowych, przepływów pieniężnych na kontach bankowych spółki, stanu rozliczeń z urzędami skarbowymi, źródeł pochodzenia złota oferowanego przez spółkę oraz źródeł pochodzenia środków przeznaczanych przez spółkę na udzielanie pożyczek.

Po przekazaniu akt z sądu st. sierż. Katarzyna Tomaszewska-Szyrajew z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku, wykonując polecenie prokurator Barbary K., wszczęła postanowieniem z dnia 18 maja 2010 r. dochodzenie w sprawie: gromadzenia środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, bez wymaganego zezwolenia, w nieustalonym okresie w 2009 r. w Gdańsku, tj. o czyn z art. 171 ust. 1 – Prawa bankowego.

W trakcie postępowania wszelkie czynności były realizowane przez Policję na polecenie prokurator Barbary K., która nie angażowała się osobiście w dokonywane czynności dochodzenia.

W ramach dochodzenia nadzorowanego przez prokurator Barbarę K. zalecenia określone postanowieniem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 15 kwietnia 2010 r. sygn. akt: II 1 Kp 21/10 zostały zrealizowane tylko w niewielkiej części i to w sposób wadliwy. Prokurator zwróciła się do spółki o udostępnienie dokumentacji ogólnikowo opisanej w postanowieniach o zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa wydanych

odpowiednio w dniach: 20 maja 2010 r. oraz 2 lipca 2010 r. (postanowienie o zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa) skierowane do Amber Gold Sp. z o.o. Dom Składowy w Gdańsku w sprawie dokumentów spółki związanych z produktem „Lokata w złoto” oraz postanowienie o zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa skierowane do Amber Gold Sp. z o.o. Dom Składowy w Gdańsku w sprawie dokumentów spółki związanych ze współpracą z Wielkopolskim Towarzystwem Ubezpieczeń Życiowych i Rentowych (WTUŻiR) Concordia Capital SA, finalnie dostarczonej przez spółkę. Nadto zleciła Policji przesłuchanie prezesa zarządu spółki Marcina P. Czynność ta została dwukrotnie wykonana przez st. sierż. Katarzynę Tomaszewską-Szyrajew. Przesłuchania opierały się na „wytycznych” zamieszczonych w postanowieniu sądu z dnia 15 kwietnia 2010 r., które wraz z wezwaniem na przesłuchanie, zostały przekazane świadkowi, skutkiem czego świadek został uprzedzony o zakresie czynności, jaka miała zostać z jego udziałem przeprowadzona. Nie tylko z tego powodu czynności te zostały wykonane skrajnie wadliwie. Z protokołu przesłuchań wynika, iż prowadzący zadawał pytanie, a występujący w roli świadka Marcin P. odpowiadał zdawkowo, zupełnie nie na temat. Niestety nie spotkało się to z żadną reakcją osób, które w ramach nadzoru kontrolowały na różnych etapach akta postępowania.

Prokurator nie zwróciła się do Banku BGŻ SA o udostępnienie informacji na temat skrytek sejfowych wynajmowanych przez spółkę, jak również nie podjęła żadnych kroków, aby zbadać ich zawartość. Nie zwróciła się do banków o nadesłanie informacji o rachunkach bankowych spółki. Nie podjęła działań mających na celu zbadanie przepływów środków finansowych na tych rachunkach. Nie podjęła próby skontaktowania się z podmiotami sprzedającymi spółce złoto. Nie wykonała żadnych czynności w kierunku ustalenia, skąd spółka pozyskuje środki na udzielanie pożyczek znajdujących się w jej ofercie. Czynności te nie zostały także wykonane przez Policję.

Pismem z dnia 9 lipca 2010 r. Komisja Nadzoru Finansowego poinformowała Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku o dokonanym w dniu 21 czerwca 2010 r. wykreśleniu spółki z rejestru przedsiębiorców składowych i o wydanym przez ministra gospodarki zakazie prowadzenia przez spółkę działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego, załączając do akt odpowiednie pismo uzyskane z Departamentu Administrowania Obrotem w Ministerstwie Gospodarki. Z pisma tego wynikało, że Marcin P. nazywał się wcześniej S. i że był już karany za oszustwo.

W dniu 12 kwietnia 2010 r. do wiadomości Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku dotarło pismo Komisji Nadzoru Finansowego skierowane do dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem w Ministerstwie Gospodarki z dnia 8 kwietnia 2010 r., zawierające dane na temat karalności Marcina P. (szerzej w części III.2. Wyroki skazujące wydane wobec

Marcina P.). Informację o karalności Marcina P. ujawnił także portal „Gazeta.pl” w artykule Magdaleny A. Olczak „Z wyrokiem za przywłaszczenie prowadzi firmę pośrednictwa finansowego” z dnia 16 kwietnia 2010 r. Informacja ta nie wpłynęła w jakikolwiek sposób na działania prokuratury. Prowadzący postępowanie w dalszym ciągu nie podjęli wątku objętego zawiadomieniem zarzutu popełnienia przestępstwa oszustwa.

W dniu 19 lipca 2010 r. zastępujący prokurator Barbarę K. prokurator Piotr Gronek wydał postanowienie o przedłużeniu okresu dochodzenia do dnia 18 sierpnia 2010 r. Następnie w dniu 18 sierpnia 2010 r. prokurator Barbara K. wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie do sygn. akt 3 Ds. 73/10, dotyczącej gromadzenia środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób bez wymaganego zezwolenia w nieustalonym okresie w 2009 r. w Gdańsku, tj. o czyn z art. 171 ust. 1 – Prawa bankowego, z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Poza zainteresowaniem pozostała w dalszym ciągu kwestia realizacji znamion czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k., nie wspominając o art 294 § 1 k.k.¹

Postanowienie to zaskarżyła zażaleniem z dnia 1 września 2010 r. Komisja Nadzoru Finansowego. W dniu 9 września 2010 r. zażalenie zostało przyjęte do rozpoznania i przekazane do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku Wydział II Karny. Sąd wydał w dniu 16 grudnia 2010 r. w sprawie do sygn. akt II 1 Kp 95/10 postanowienie o uchyleniu zaskarżonego postanowienia i przekazaniu sprawy prokuratorowi do dalszego prowadzenia. W uzasadnieniu postanowienia wytknięto wadliwe wykonanie zaleceń sądu zawartych w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2010 r. wskazując, że w ramach dokonania ustaleń zalecanych przez sąd prokurator w zasadzie ograniczył się do przesłuchania Marcina P., ale w żaden sposób nie zweryfikował podnoszonych przez niego twierdzeń. Tymczasem w ocenie sądu nawet skonfrontowanie złożonych przez Marcina P. zeznań z dostarczoną przez Spółkę, na żądanie prokuratury dokumentacją wskazywało na liczne sprzeczności, które w postanowieniu sądu zostały wyraźnie wskazane. Reasumując, sąd zalecił zabezpieczenie dokumentacji finansowo-księgowej spółki i ponownie dokładnie wskazał, jakiego rodzaju ustalenia winien poczynić prokurator. Na marginesie należy wskazać, iż sąd obligując do zabezpieczenia

¹ Art. 294. Typy kwalifikowane kradzieży, przywłaszczenia, oszustwa, oszustwa komputerowego, zniszczenia rzeczy, paserstwa umyślnego.

§ 1. Kto dopuszcza się przestępstwa określonego w **art. 278 k.k. (kradzież)** § 1 lub 2, **art. 284 (przywłaszczenie)** § 1 lub 2, **art. 285 (uruchomienie na cudzy rachunek impulsów telefonicznych)** § 1, **art. 286 (oszustwo)** § 1, **art. 287 (oszustwo komputerowe)** § 1, **art. 288 (zniszczenie cudzej rzeczy)** § 1 lub 3, lub w **art. 291 (paserstwo umyślne)** § 1, w stosunku do mienia znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

dokumentacji księgowo-finansowej zalecił sporządzenie kserokopii dokumentacji, aby nie paraliżować działalności spółki. To zalecenie sądu stało się na etapie postępowań dyscyplinarnych przeciwko prokurator Barbarze K. swoistym alibi dla całkowicie nieporadnych działań w kierunku pozyskania dokumentacji spółki.

Po zwrocie akt z sądu sprawa została zarejestrowana do sygnatury akt 3 Ds. 5/11 i w dniu 5 stycznia 2011 r. prokurator Barbara K. wydała postanowienie o przedłużeniu okresu dochodzenia do dnia 1 marca 2011 r.

W dniu 15 lutego 2011 r. prokurator Barbara K. wydała postanowienie o powołaniu biegłego z zakresu finansów i rachunkowości Romana Gierszewskiego i określiła biegłemu termin do wydania opinii do dnia 30 maja 2011 r. Zgodnie z postanowieniem biegły zobowiązany został do ustalenia tego, co nakazał sąd rejonowy w postanowieniu. Niezgodnie z przepisami to biegły miał decydować, jakie dokumenty mają być zabezpieczone, a ponadto sam miał zgromadzić te dokumenty.

W celu ustalenia, jaką dokumentację należy zabezpieczyć prokurator Barbara K. (z oczywistym naruszeniem art. 196 § 1 k.p.k.) zleciła Policji przesłuchanie biegłego Romana Gierszewskiego w charakterze świadka, pozbawiając go w ten sposób możliwości sporządzenia mającej znaczenie procesowe opinii. Z twierdzeń przedstawionych przez policjant Katarzynę Tomaszewską-Szyrajew wynika, że relacje służbowe pomiędzy funkcjonariuszem Policji prowadzącą dochodzenie a prokurator Barbarą K. nie przebiegały prawidłowo. Kontakt z prokuratorem był utrudniony. Barbara K. podawała również w wątpliwość i wyśmiewała zgłaszane jej inicjatywy w zakresie realizacji czynności dowodowych.

Prokurator Barbara K. scedowała na biegłego oraz policjant prowadzącą dochodzenie zadanie zabezpieczenia dokumentacji spółki stanowiącej podstawę do wydania opinii. Proces pozyskiwania dokumentacji potrzebnej biegłemu do opracowania opinii prowadzony był bez większych efektów przez kolejne miesiące i formalnie trwał do czasu przejęcia postępowania do prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku i podjęcia decyzji o rezygnacji ze sporządzania opinii przez biegłego powołanego przez prokurator Barbarę K. ze względu na nieprzydatność takiej opinii.

Kolejnymi postanowieniami z dnia 1 marca 2011 r. oraz z dnia 20 maja 2011 r. prokurator Barbara K. przedłużyła okres dochodzenia, najpierw do dnia 1 maja 2011 r., a następnie do dnia 30 czerwca 2011 r. W obu przypadkach, wskazując na konieczność zabezpieczenia dokumentacji księgowo-finansowej spółki.

W dniu 15 marca 2011 r. prokurator Barbara K. wydała postanowienie o zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy służbowej w sprawie informacji o wysokości osiągniętych dochodów przez firmę Amber Gold Sp. z o.o. Dom Składowy w Gdańsku za rok 2009 i 2010 skierowane do Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku. Analogiczne postanowienie skierowane do Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku prokurator Barbara K. wydała w dniu 6 kwietnia 2011 r.

W dniu 31 maja 2011 r. prokurator Barbara K. wydała postanowienie o zawieszeniu dochodzenia z uwagi na, w jej ocenie, długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą kontynuowanie postępowania, a to ze względu na deklarację biegłego, że opracowanie opinii zajmie cztery miesiące.

W okresie zawieszenia postępowania w dniu 22 lipca 2011 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku Katarzyna Mosakowska, działająca w zastępstwie prokurator Barbary K., wydała postanowienie skierowane do Marcina P., prezesa zarządu Amber Gold Sp. z o.o., o wydanie określonych w postanowieniu dokumentów.

Dokumenty pozyskane zostały od spółki dopiero w dniu 15 listopada 2011 r. i przekazane biegłemu w dniu 30 listopada 2011 r. W grudniu 2011 r. biegły nie przystąpił jeszcze do sporządzania opinii, a w dniu 2 stycznia 2012 r. prokurator zażądała od biegłego zwrotu akt. Akta wraz z pozyskaną od spółki dokumentacją zostały zwrócone, przy czym biegły nie dysponując ich kopiami, nie mógł przystąpić do sporządzania opinii.

W dniu 3 stycznia 2012 r., w odpowiedzi na żądanie nadesłane przez Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Małgorzatę Sygulę, akta sprawy sygn. 3 Ds. 5/11 wraz ze stanowiskiem Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku zostały dostarczone z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz do Wydziału III Nadzoru nad Postępowaniem Przygotowawczym Prokuratury Okręgowej w Gdańsku (okoliczności z tym związane zostały omówione w części odnoszącej się do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku).

Akta sprawy o sygn. Ds. 5/11 zostały zwrócone do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku i przyjęte przez tę prokuraturę w dniu 4 kwietnia 2012 r. za pismem przewodnim podpisanym przez prokuratora Mirosława Andryskowskiego opatrzonym datą 15 lutego 2012 r., lecz sporządzonym w nieustalonej dacie.

Po wpłynięciu akt do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz prokurator Piotr Gronek zastępujący prokurator Barbarę K. – działając na polecenie prokurator Marzanny Majstrowicz – Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku – podjął w dniu 4 kwietnia 2012 r. zawieszone dochodzenie w sprawie o sygn. akt 3 Ds. 5/11.

Sprawie nadana została nowa sygnatura: 3 Ds. 104/12, a w dniu 5 kwietnia 2012 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz Piotr Gronek wydał postanowienie o przedłużeniu dochodzenia do dnia 30 czerwca 2012 r.

Postanowieniami z dnia 11 kwietnia 2012 r. prokurator Piotr Gronek, zwalniając z tajemnicy skarbowej, zwrócił się do Urzędu Skarbowego w Gdańsku o nadesłanie informacji o dochodach uzyskanych przez Amber Gold Sp. z o.o. Dom Składowy w latach 2009 – 2010, zobowiązując naczelnika urzędu skarbowego do nadesłania kopii deklaracji podatkowych. To wskazuje, że prokurator Barbara K. nie wysłała wcześniej zapytań do urzędów skarbowych.

Pismem z dnia 13 kwietnia 2012 r. Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz przekazała biegłemu Romanowi Gierszewskiemu akta sprawy o sygn. 3 Ds. 104/12 z poleceniem opracowania opinii zleconej postanowieniem z dnia 15 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt 3 Ds. 5/11.

Faksem z dnia 16 maja 2012 r. skierowanym do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku delegatura stołeczna ABW poinformowała o złożonym w dniu 15 maja 2012 r. przez Bank BGŻ SA zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa dotyczącego działalności Amber Gold Sp. z o.o.

Pismem Delegatury Gdańskiej ABW z dnia 13 czerwca 2012 r. doręczonym do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w dniu 14 czerwca 2012 r. została ponowiona i uszczegółowiona informacja z 16 maja 2012 r. o złożonym przez Bank BGŻ SA zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa dotyczącego działalności Amber Gold Sp. z o.o. Delegatura, wyrażając gotowość przyjęcia do prowadzenia postępowania o sygn. akt 3 Ds. 104/12, nadesłała kopię zawiadomienia Banku BGŻ SA „wskazującego na podejrzenie zaistnienia przestępstwa z art. 299 k.k.”, a nadto zestawienie operacji bankowych Amber Gold Sp. z o.o., podpisane przez spółkę umowy bankowe, kopię ostrzeżenia publicznego Komisji Nadzoru Finansowego, artykuły prasowe.

Pismem z dnia 21 czerwca 2012 r. sygn. akt 3 Ds. 104/12 prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz Marzanna Majstrowicz poinformowała prokuratora Marka Siemczonka, naczelnika Wydziału VI do spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, o materiałach nadesłanych przez Delegaturę Gdańską ABW w sprawie przestępstwa z art. 299 k.k., celem rozważenia przejęcia i możliwości prowadzenia postępowania w tej sprawie przez kierowany przez niego wydział. Nadmienila o przedmiocie postępowania prowadzonego pod sygn. akt 3 Ds. 104/12.

W dniu 21 czerwca 2012 r. akta sprawy zostały ponownie przekazane do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Po zarejestrowaniu sprawy w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku, pod sygnaturą akt VI Ds. 40/12, wydane zostało postanowienie z dnia 28 czerwca 2012 r. o wszczęciu śledztwa. W dniu 29 czerwca 2012 r. prokurator Barbara K. wydała postanowienie o połączeniu do łącznego rozpoznania sprawy o sygn. akt 3 Ds. 104/12 Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz ze sprawą o sygn. akt VI Ds. 40/12 Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Jednocześnie, postanowiła wykreślić sprawę o sygn. akt 3 Ds. 104/12 z rejestru „Ds.” Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, a o treści postanowienia poinformować KNF.

I.2. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku

W dniu 22 grudnia 2011 r. do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku wpłynęło pismo Prokuratora Apelacyjnego w Gdańsku do sygn. akt AP III Ko 309/11/Gk, datowane na dzień 20 grudnia 2011 r., przy którym przekazano pismo przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 24 listopada 2011 r. adresowane do Prokuratora Generalnego RP, zawierające krytyczną ocenę postępowania o sygn. akt 3 Ds. 5/11 prowadzonego w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku. Prokurator Apelacyjny polecił ustosunkowanie się do niego w terminie do dnia 5 stycznia 2012 r.

Dyspozycją naczelnika Wydziału III Nadzoru nad Postępowaniem Przygotowawczym Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, prokurator Małgorzaty Syguły, pismo Prokuratora Apelacyjnego w Gdańsku wpisane zostało do repertorium III Dsa i przydzielone do referatu prokurator Hanny Borkowskiej celem zbadania, opracowania stanowiska i podjęcia czynności w sprawie.

W dniu 3 stycznia 2012 r., w wykonaniu żądania zawartego w piśmie prokurator Małgorzaty Syguły z dnia 29 grudnia 2011 r. (przygotowanym przez prokurator Hannę Borkowską) o nadesłanie akt sprawy o sygn. akt 3 Ds. 5/11, akta tej sprawy wraz ze stanowiskiem Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz zostały dostarczone z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz do Wydziału III Nadzoru nad Postępowaniem Przygotowawczym Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

W dniu 4 stycznia 2012 r. nadesłane akta sprawy zostały przekazane do referatu prokurator Hanny Borkowskiej, która opracowała projekt odpowiedzi na wystąpienie przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 4 listopada 2011 r., podpisanej następnie przez Prokuratora Okręgowego Dariusza Różyckiego (pismo III Dsa 125/11/Gk-Wr z dnia 5 stycznia 2012 r.).

W piśmie zreferowano pokrótce orzeczenie Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 16 grudnia 2010 r. o sygn. akt II 1 Kp 95/10 uchylające postanowienie o umorzeniu

postępowania w sprawie o sygn. akt 3 Ds. 73/10, wskazując na wytknięte przez sąd uchybienia i zlecone czynności dowodowe. Opisano podjęte przez prokuratora działania po uchyleniu postanowienia o umorzeniu postępowania, wskazując na bezpodstawność wydanego przez prokuratora postanowienia z dnia 31 maja 2011 r. o zawieszeniu sprawy o sygn. akt 3 Ds. 5/11 i stwierdzając przy tym, iż w aktualnym stanie tego postępowania nie było przesłanek uzasadniających konieczność prowadzenia czynności w kierunku zaistnienia ewentualnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., sygnalizując taką możliwość w przyszłości, po przedstawieniu opinii biegłego. W piśmie wyrażono zapewnienie, że do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku skierowano wystąpienie zwracające uwagę na potrzebę podjęcia zawieszonego postępowania i zapewnienie, że z chwilą jego podjęcia zostanie objęte zwierzchnim nadzorem służbowym przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku.

Omawiane pismo z dnia 5 stycznia 2012 r. sygn. akt: III Dsa 125/11/Gk-Wr wysłane zostało do przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, lecz nie zostało przekazane do Prokuratury Generalnej.

Pomimo zapewnienia o skierowaniu wystąpienia dotyczącego podjęcia zawieszonego postępowania, korespondencja taka nie została wysłana do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz tak w dniu 5 stycznia 2012 r., jak i w kolejnych miesiącach, przez które nikt nie podejmował jakichkolwiek czynności w sprawie. Postępowanie nie zostało objęte nadzorem Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Działań żadnych nie prowadziła Policja, prokuratorzy Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz ani powołany w sprawie biegły Roman Gierszewski, którzy od stycznia 2012 r. nie mieli dostępu do akt, przez co biegły w grudniu 2011 r. jeszcze nie przystąpił do sporządzania opinii.

Sytuacja taka trwała nieprzerwanie do 4 kwietnia 2012 r., kiedy to akta sprawy o sygn. 3 Ds. 5/11 zostały zwrócone do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku wraz z pismem przewodnim sporządzonym w nieustalonym dniu i opatrzonym datą 15 lutego 2012 r. Po wpłynięciu kolejnego pisma z KNF prokurator Piotr Gronek, zastępujący prokurator Barbarę K., zorientował się, że w Prokuraturze Rejonowej nie ma akt. Poinformował o tym swoją przełożoną prokurator Marzannę Majstrowicz, która interweniowała telefonicznie w Prokuraturze Okręgowej. Po tym telefonie 4 kwietnia 2012 r. akta sprawy zostały zwrócone do prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku.

Akta sprawy wpłynęły ponownie do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku w dniu 21 czerwca 2012 r.

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2012 r. sygn. akt VI Ds. 40/12 Anna Gurska – prokurator Prokuratury Rejonowej delegowany do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, po

zapoznaniu się z materiałami nadesłanymi w dniu 21 czerwca 2012 r. z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku wszczęła śledztwo w sprawie:

- doprowadzenia w okresie od września 2010 r. do 15 maja 2012 r. w Gdańsku, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie łącznej około 25 000 000 zł poprzez wprowadzenie w błąd nieustalonych osób w ten sposób, iż wpłacane przez kontrahentów kwoty na zakup złota i zabezpieczania w ten sposób lokat oraz gwarantowanych odsetek w rzeczywistości wydatkowano na inne przedsięwzięcia o charakterze gospodarczym oraz inne przedsięwzięcia niezwiązane z taką działalnością, tj. o czyn z art 286 § 1 k.k. w zw. z art 294 § 1 k.k.
- podejmowania w okresie od września 2010 r. do 5 maja 2012 r. w Gdańsku czynności mogących udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków finansowych związanych z popełnieniem czynu zabronionego, tj. o czyn z art. 299 § 1 k.k.

W dniu 2 lipca 2012 r. Prokurator Anna Gurska, podkreślając wielowątkowy charakter śledztwa, obszerność materiału koniecznego do pozyskania oraz to, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. mogła godzić w interesy ekonomiczne państwa, zarządzeniem powierzyła prowadzenie śledztwa w sprawie o sygn. akt VI Ds. 40/12 Prokuratury Okręgowej w Gdańsku w całości ABW Delegaturze w Gdańsku.

Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku objęła zwierzchnim nadzorem służbowym śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku o sygn. akt VI Ds. 40/12 powierzając jego sprawowanie prokuratorowi Zbigniewowi Baranowskiemu, o czym prokurator apelacyjny Ireneusz Tomaszewski poinformował prokuratora okręgowego w Gdańsku pismem z dnia 26 lipca 2012 r.

Działania Prokuratury Okręgowej i przeniesienie sprawy do Prokuratury Okręgowej w Łodzi zostaną omówione w rozdziale dotyczącym działań ABW.

I.3. Prokuratura Generalna

Przedstawione w pkt I.2 działania Prokuratury Okręgowej w Gdańsku zainicjowane wystąpieniem Prokuratora Apelacyjnego w Gdańsku o sygn. akt AP III Ko 309/11/Gk pozostają w związku ze skierowanym do Prokuratora Generalnego pismem przewodniczącego KNF z dnia 24 listopada 2011 r. (znak DPO/K/477/58/34/09/11/MC), w którym wyraził on krytyczną ocenę dwóch postępowań prowadzonych w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Wola i Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz. Zarzut odnoszący się do postępowania przed Prokuraturą Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz dotyczył postępowania w sprawie o sygn. akt 3 Ds.

5/11, a autor sugerował potrzebę rozważenia możliwości powierzenia prowadzenia opisanych w piśmie spraw innym prokuratorom, bądź wykorzystania innych uprawnień nadzorczych.

Pismo wpłynęło do Biura Prokuratora Generalnego w dniu 29 listopada 2011 r. jako jedno z 248 pism przyjętych w tym dniu przez biuro i w tym samym dniu, z pominięciem Prokuratora Generalnego, zostało przekazane zgodnie z właściwością (określoną w § 16 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 24 marca 2010 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Dz.U. z 2010 r. Nr 49, poz. 296) do Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej celem dalszego procedowania.

Właściwy merytorycznie ze względu na treść pisma Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej wystosował 7 grudnia 2011 r. pismo PG II Ko2 2740/11, podpisane przez prokurator Barbarę Malczewską z Departamentu Postępowania Przygotowawczego i skierowane do prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku. Pismo zlecało udzielenie przewodniczącemu Komisji Nadzoru Finansowego odpowiedzi na jego wystąpienie z dnia 24 listopada 2011 r. W piśmie z prokuratury nie zamieszczono polecenia przekazania zwrotnej informacji o udzielonej przewodniczącemu Komisji Nadzoru Finansowego odpowiedzi oraz o podjętych działaniach w sprawie o sygn. akt 3 Ds. 5/11, prowadzonej przez Prokuratorę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku.

Prokuratorzy Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej nie przekazali Prokuratorowi Generalnemu pisma przewodniczącego KNF ani projektu wystąpienia skierowanego do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku.

Na okoliczności obiegu dokumentów w Prokuraturze Generalnej Komisja Śledcza przesłuchiwała świadków: prokuratora Ryszarda Tłuczkiewicza (posiedzenie Komisji Śledczej nr 13 w dniu 30 listopada 2016 r.) oraz prokuratora Piotra Wesołowskiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 13 w dniu 30 listopada 2016 r.). Z ich zeznań wynika, że sposób obiegu korespondencji był uregulowany zarządzeniem Prokuratora Generalnego nr 19/10 z dnia 24 maja 2010 r.² W treści tego zarządzenia nie było żadnych wskazówek co do bezpośredniego przekazywania Prokuratorowi Generalnemu jakiegokolwiek korespondencji. Jednak dyrektor Biura Ryszard Tłuczkiewicz wprowadził praktykę, aby Prokurator Generalny miał możliwość

² Ponadto pod uwagę należałoby jeszcze wziąć zarządzenie nr 5/10 Prokuratora Generalnego z dnia 31 marca 2010 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów oraz innych działów administracji w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury. Zarządzenie to również reguluje obieg korespondencji. Zadaniem sekretariatu Prokuratury Generalnej jest wykonywanie czynności kancelaryjno-biurowych i pomocniczych zgodnie z przepisami prawa oraz zarządzeniami i poleceniami Prokuratora Generalnego i kierownika jednostki prokuratury. Zgodnie z § 13. do zadań sekretariatu należy między innymi rejestrowanie oraz zapewnienie sprawnego obiegu wpływających oraz sporządzanych w danej jednostce prokuratury pism procesowych i innych dokumentów.

zapoznania się z najważniejszymi dokumentami. Pismem z dnia 24 listopada 2011 r. pochodzącym od przewodniczącego KNF zajmował się zastępca dyrektora Biura Piotr Wesołowski. Jak zeznał, uznał on, że pismo wraz z projektem odpowiedzi i tak dotrze do Prokuratora Generalnego, bowiem obowiązuje niepisana (powszechna) zasada, że na pismo podpisane przez naczelny organ administracji państwowej odpowiada osoba w równej randze – sprawa ta była wyjaśniana w Prokuraturze Generalnej w ramach postępowania służbowego PG VII G 0140/201/12.

W tym miejscu należy podkreślić, iż po wybuchu tzw. afery Amber Gold w prokuraturach prowadzono szereg postępowań, o istnieniu których miał wiedzieć Prokurator Generalny, a mimo tego były one zdaniem Komisji Śledczej prowadzone nieprawidłowo i przedwcześnie umarzane, bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności. Andrzej Seremet w czasie przesłuchania przed Komisją Śledczą (przesłuchanie w dniu 8 grudnia 2016 r.) potwierdził swoją wypowiedź w mediach, że tzw. afera Amber Gold jest jego porażką.

Posel Jarosław Krajewski (PiS): *„Rozumiem. To, panie prokuratorze, chciałbym przypomnieć, że 3 lutego 2016 r. na antenie Radia RMF FM powiedział pan, że pana największą porażką jako prokuratora generalnego była sprawa Amber Gold. I czy dzisiaj, zeznając przed Komisją Śledczą, potwierdza pan, że sprawa Amber Gold jest pana największą porażką jako prokuratora generalnego?”*

Świadek Andrzej Seremet: *„Nie mam powodu, żeby zmienić tamto zdanie.”*

Postępowania te zostaną omówione dalej, w rozdziałach dotyczących działalności urzędów skarbowych czy niedopełnienia obowiązków przez pracowników Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

I.4. Wnioski

Działania Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku Komisja Śledcza ocenia skrajnie negatywnie, podobnie jak nadzór ze strony kierownictwa tej prokuratury oraz działania nadzorcze ze strony Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Na pierwszy plan wysuwa się wadliwość prowadzenia postępowania w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku. Po wpłynięciu zawiadomienia, w którym szczegółowo opisano, jakie wątpliwości ma Komisja Nadzoru Finansowego oraz co należy wyjaśnić, aby ustalić, czy nie mamy do czynienia z oszustwem na wielką skalę, prokurator Barbara K. odmówiła wszczęcia postępowania bez ustalenia stanu faktycznego, opierając się jedynie na prezentowanej w internecie ofercie Amber Gold Sp. z o.o., danych z Krajowego Rejestru Sądowego, również pozyskanych z internetu, oraz przesłanych przez Marcina P. czterech wzorcowych dokumentach, którymi posługiwała się spółka.

Tymczasem na tym etapie konieczne było skorzystanie z dyspozycji art. 307 k.p.k., chociażby przesłuchanie zawiadamiającego, czyli wyznaczonego przez kierownictwo Komisji Nadzoru Finansowego pracownika. Na żadnym etapie pracy Prokuratury Rejonowej do takiego przesłuchania nie doszło. Przy czym żaden z przełożonych prokurator Barbary K., dokonując analizy akt, nie zwrócił jej uwagi na ten błąd. Za to każdy z prokuratorów przesłuchiowanych w ramach postępowań dyscyplinarnych powoływał się na brak wiedzy i doświadczenia w sprawach o przestępstwo z art. 171 prawa bankowego.

Po uchyleniu jej wadliwej decyzji przez sąd, który szczegółowo wskazał, co należy ustalić, zwłaszcza nakazał ustalić stan faktyczny pod kątem istnienia przestępstwa oszustwa, prokurator Barbara K. przesłała sprawę Policji celem wszczęcia dochodzenia, nie udzielając prowadzącej dochodzenie policjantce KM Policji w Gdańsku Katarzynie Tomaszewskiej-Szyrajew żadnych wytycznych.

Zabrakło stosownej reakcji na pismo z dnia 4 kwietnia 2010 r., którym Komisja Nadzoru Finansowego poinformowała prokuraturę o uprzedniej karalności Marcina P.

Chociaż po wszczęciu dochodzenia w dniu 1 czerwca 2010 r. doszło do przesłuchania Marcina P. jako świadka, to jednak sprowadziło się ono do odczytania mu też wskazanych przez sąd w postanowieniu o uchyleniu prokuratorskiego postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, które Marcin P. znał już wcześniej, i pisma prokuratury na które, przy aprobacie przesłuchującego go, odpowiadał zdawkowo, nawet odpowiadał w dużej części nie na temat lub sprzecznie z faktami, na co wskazywały rozbieżności (np. na pytanie, skąd pozyskuje złoto, odpowiedział, że z mennicy szwajcarskiej, a w ofercie było zapisane, że złoto jest zakupowane w mennicy polskiej).

Zwrócić należy uwagę, iż zanim doszło do przesłuchania Marcina P., prokurator Barbara K. wykazała specyficzną aktywność w sprawie poprzez przekazanie adwokatowi Marcina P. akt postępowania, w tym uzasadnienie sądu, w którym było opisane, co należy i pod jakim kątem w sprawie wyjaśnić.

Pismem z dnia 10 maja 2010 r. bank BGŻ SA poinformował Komisję Nadzoru Finansowego, że nie zna zawartości skrytek Amber Gold Sp. z o.o., ale BGŻ SA nie przechowuje metali szlachetnych, bo nie ma takiej usługi w ofercie. Pismo to Komisja Nadzoru Finansowego przesłała do prokuratury – co nie wywołało żadnej reakcji, choć Marcin P. twierdził cały czas, że złoto klientów było przechowywane w banku BGŻ SA.

W dniu 21 czerwca 2010 r. Komisja Nadzoru Finansowego uzupełniła swoje zawiadomienie o kolejne podejrzenie popełnienia przestępstwa, wynikające z art. 47 ustawy

o pośrednictwie ubezpieczeniowym. W piśmie tym wskazano, że z oferty Amber Gold „Lokata w złoto plus ubezpieczenie” wynika, że Amber Gold Sp. z o.o., nie mając zezwolenia, może wykonywać czynności pośrednika ubezpieczeniowego.

Konsekwencją tego było kolejne przesłuchanie Marcina P. na okoliczności wskazane w uzupełniającym zawiadomieniu w dniu 26 lipca 2010 r. Z protokołu przesłuchania wynika, że Marcin P. kolejny raz zeznaje nie na temat, co nie wywołuje żadnej reakcji ani u funkcjonariusz prowadzącej przesłuchanie, ani u nadzorującej dochodzenie prokurator Barbary K. Tytułem przykładu można wskazać fragment zeznania: *„Amber Gold nie wykonuje czynności w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego. 15 marca 2010 r. Amber Gold Sp. z o.o. podpisała umowę grupowego ubezpieczenia kredytobiorców „Bezpieczna Spłata” z Concordia Capital SA, to jest ubezpieczenie na wypadek śmierci naszych klientów”* – problem w tym, że w zawiadomieniu Komisji Nadzoru Finansowego jest mowa o ubezpieczeniu lokat, a nie umów pożyczek. Ponadto z tego zeznania w żaden sposób nie można się dowiedzieć, jaką rolę odgrywało Amber Gold Sp. z o.o. w zawieraniu umów ubezpieczenia między Concordią a klientami Amber Gold Sp. z o.o.

W dniu 10 sierpnia 2010 r. do prokuratury wpływa kolejne pismo z Komisji Nadzoru Finansowego, a w nim informacja, że Ministerstwo Gospodarki podtrzymuje swoją decyzję o zakazie dla Amber Gold Sp. z o.o. prowadzenia działalności w formie domu składowego.

Na tym etapie doszło do jeszcze jednej czynności. Marcin P. dostarczył na żądanie organów ścigania 465 umów z klientami (od października 2009 do maja 2010 roku). W aktach nie ma żadnej informacji, aby te umowy kiedykolwiek zostały poddane oględzinom lub ktoś się zapoznawał z ich treścią.

W dniu 18 sierpnia 2010 r. na podstawie wyżej wymienionych dokumentów prokurator Barbara K. umarza postępowanie. Uzasadnienie powtarza tezy z odmowy wszczęcia postępowania, ale w żaden sposób nie odnosi się do kwestii prowadzenia działalności ubezpieczeniowej bez zezwolenia, do pisma BGŻ SA, że nie ma usługi przechowywania złota, a jakoś pracy prokuratury najlepiej obrazuje ten fragment uzasadnienia:

„Amber Gold znajduje się pod jurysdykcją Ministra Gospodarki, zgodnie z ustawą o domach składowych, który zaakceptował dokumenty dotyczące prowadzonej przez spółkę działalności”.

Od czerwca 2010 r. prokuratura jest w posiadaniu pisemnej informacji o wykreśleniu Amber Gold Sp. z o.o. z listy domów składowych z uwagi na karalność prezesa zarządu spółki Marcina P. Oczywiście nie ma żadnych ustaleń odnośnie do tego, skąd spółka ma pieniądze na

pożyczki, jaka jest kondycja finansowa firmy, w jaki sposób generowana jest stopa zwrotu inwestycji itd.

W tym miejscu należy przypomnieć, iż inicjatywa dowodowa w postępowaniu przygotowawczym należy do prowadzącego i nadzorującego postępowanie. Zgodnie z art. 96 regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury – dochodzenie prowadzi się w stosunku do wszystkich czynów ujawnionych w jego toku.

Komisja Nadzoru Finansowego ponownie złożyła zażalenie, w wyniku którego Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w dniu 6 grudnia 2010 r. kolejny raz uchyla postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Tym razem uzasadnienie dla prokuratury jest jeszcze bardziej miażdżące. W uzasadnieniu sąd napisał, iż pani prokurator, pisząc o obowiązkach innych podmiotów „zapomniała”, że zalecenia sądu są dla niej wiążące, a te wykonała wadliwie; wskazuje, że zgromadzono 465 umów, tylko nie ma ich żadnej analizy, a zeznania Marcina P. już na pierwszy rzut oka pozostają w sprzeczności ze zgromadzonymi dokumentami.

W dniu 5 stycznia 2011 r. prokurator Barbara K. kolejny raz przesyła sprawę Policji, a jedyną czynnością, jaką wykonuje, jest dosłowne przepisanie zaleceń sądu.

Kilkanaście dni później, w dniu 26 stycznia 2011 r., prowadzący dochodzenie policjant prosi o:

- 1) wydanie postanowienia o żądaniu wydania rzeczy, tj. dokumentacji finansowo-księgowej Amber Gold Sp. z o.o. za lata 2009 – 2010,
- 2) zwrócenie się do III Urzędu Skarbowego w Gdańsku o wydanie kopii zeznania podatkowego za 2009 rok,
- 3) powołanie biegłego.

Zabezpieczenie dokumentacji nastąpiło po 10 miesiącach. Poprzedzały je nieudolne próby wyegzekwowania tej dokumentacji od Marcina P., polegające między innymi na przesłuchaniu go w dniu 8 lutego 2011 r. jako świadka, bez uprzedzenia o treści art. 183 k.p.k., w trakcie którego to przesłuchania powiedział, że: *„jak prokurator wyda postanowienie o żądaniu wydania rzeczy, to wyda dokumentację”*. Prokurator Barbara K. nawet wtedy takiego postanowienia nie wydała. Zrobiła to dopiero 22 lipca 2011 r. zastępująca ją koleżanka prokurator Katarzyna Mosakowska. Prokurator Barbara K. pozostawiła w rękach Marcina P. decyzję, jakie dokumenty mają podlegać zabezpieczeniu, a następnie analizie przez biegłego rewidenta.

Postanowienie o zwolnieniu urzędu skarbowego z tajemnicy skarbowej zajęło pani prokurator dwa miesiące – 15 marca 2011 r. wydała postanowienie. W aktach postępowania nie ma na nie żadnej reakcji ani odpowiedzi.

Tymczasem powołany przez prokurator Barbarę K. biegły Roman Gierszewski (postanowieniem z dnia 15 lutego 2011 r.) został jeszcze przed rozpoczęciem pracy zdyskwalifikowany poprzez przesłuchanie go w charakterze świadka. Zgodnie z Kodeksem postępowania karnego nie wolno łączyć w sprawie roli świadka i biegłego. Ponadto, jak ustaliła Komisja Śledcza, nie było żadnych przesłanek przewidzianych art. 193 § 1 k.p.k. dla powołania biegłego. Bowiem to, co na tym etapie miał ustalić, a na co wskazano w postanowieniu, nie tylko wykraczało poza zakres jego kompetencji, miało bowiem dotyczyć ustaleń faktycznych, ale nie wymagało również wiadomości specjalnych i było obowiązkiem prowadzących postępowanie.

Pierwszą czynnością, jaką wykonała Prokuratura Okręgowa w Gdańsku po przejęciu sprawy w lipcu 2012 r., było właśnie uchylenie tego postanowienia o powołanie biegłego.

Biegły Roman Gierszewski określił czas sporządzenia opinii na cztery miesiące, co skutkowało kolejną niezgodną z przepisami decyzją prokuratury, czyli zawieszeniem postępowania (31 maja 2011 r.). Była to ostatnia czynność, jaką w tej sprawie wykonała prokurator Barbara K.

Po monicie ze strony Komisji Nadzoru Finansowego doszło do kontroli akt, którą ze strony Prokuratury Okręgowej w Gdańsku wykonywała prokurator Hanna Borkowska. Jedyną nieprawidłowością, którą po dwóch latach tak prowadzonego postępowania, zauważyła prokurator Hanna Borkowska, była decyzja o zawieszeniu postępowania! Akta sprawy w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku zalegały prawie cztery miesiące.

Kolejny raz Komisja Nadzoru Finansowego wykonała pracę za prokuraturę, powiadamiając ją pismem z dnia 13 kwietnia 2012 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez członków zarządu Amber Gold Sp. z o.o. (art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości), polegającego na niezłożeniu sprawozdania finansowego za rok 2009.

Również tym razem prokurator wydała pełnomocnikowi Amber Gold Sp. z o.o. odpis postanowienia sądu, w którym sąd opisał, co należy ustalić i jakie są wątpliwości.

W dniu 15 grudnia 2011 r. Policja zwróciła się do banku BGŻ SA o umożliwienie sprawdzenia, czy w banku rzeczywiście jest zdeponowane złoto, mające być pokryciem dla lokat. Informację tę przekazano prokurator Barbarze K. W odpowiedzi bank BGŻ SA w dniu 4 stycznia 2012 r. odpisał, że prosi o przedstawienie podstawy prawnej dla realizacji tej

czynności. W dniu 13 stycznia 2012 r. Policja przesłała faksem to pismo do prokurator Barbary K., która nigdy nie wydała postanowienia umożliwiającego dokonanie czynności procesowej o znaczeniu dowodowym – oględzin skrytek bankowych i ich zawartości.

Zadziwiająca jest także w tym kontekście bierność prokuratorów przełożonych nad referentem sprawy tolerujących tę sytuację, pomimo zapadających orzeczeń sądu, w których wytyka błędy popełnione w ramach czynności sprawdzających i postępowania przygotowawczego. Doświadczenie uczy, że tego typu sprawy pozostają w szczególnym zainteresowaniu przełożonych, podobnie jak sprawy o charakterze medialnym.

Kolejnym zaniechaniem na etapie czynności wyjaśniających był brak rzetelnego badania akt rejestrowych firmy Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku. Prokurator Barbara K. poprzestała w zasadzie na pozyskaniu – za pośrednictwem dostępu internetowego do Krajowego Rejestru Sądowego – danych na temat przedmiotu działalności spółki. Powyższe jawi się jako poważne zaniedbanie, skoro zbadanie tych dokumentów pozwalałoby ustalić podstawowe dane na temat kondycji finansowej spółki, co w przedmiotowej sprawie, w świetle zawiadomienia z Komisji Nadzoru Finansowego, powinno być niezbędnym elementem ustaleń stanu faktycznego. Na marginesie można wskazać, że badanie takie pozwoliłoby także ustalić, iż kapitał zakładowy spółki w okresie pomiędzy styczniem a lipcem 2009 r. wzrósł z kwoty 5 tys. zł do kwoty 1 mln zł, co powinno spowodować dalsze czynności w kierunku ustalenia, w jaki sposób doszło do tak znacznego podniesienia wartości kapitału.

Prokurator Barbara K. nie podjęła również żadnych czynności w kierunku ustalenia potencjalnych pokrzywdzonych działaniami spółki. Tymczasem w okresie tym media poruszały już problematykę nierzetelnego działania spółki. Redaktor Magdalena A. Olczak na łamach wydania internetowego działu Gospodarka „Gazety Wyborczej” („Gazeta.pl”) z dnia 23 stycznia 2010 r. donosiła w artykule pt. „Amber Gold kusi zyskowną lokatą, a jest pod lupą KNF i prokuratury” o potencjalnych pokrzywdzonych działaniami spółki, publikujących swoje wypowiedzi w internecie. W artykule tym cytowano również odpowiedzi prokuratora Witolda Niesiołowskiego na pytania dziennikarzy dotyczące losów postępowania z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego. Zatem po stronie Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku istniała świadomość, że sprawa ma charakter medialny.

Prokuratura nie podjęła żadnych działań w kierunku ustalenia tych osób. Prokurator Barbara K. nie podjęła jakichkolwiek działań w kierunku zbadania potencjalnej możliwości realizacji znamion oszustwa, na którą wskazywał w swoim zawiadomieniu przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego. Do żadnej w tym zakresie aktywności nie skłoniła prowadzącej

postępowanie informacja z pisma Komisji Nadzoru Finansowego z 4 kwietnia 2010 r. o uprzedniej karalności Marcina P.

W ocenie Komisji Śledczej dokonanie ustaleń w przedmiocie kondycji finansowej spółki pozwalało na przyjęcie, iż pożyczki oferowane przez spółkę były realizowane z wpłat pochodzących od klientów spółki, których z kolei zapewniano o tym, że wpłacone przez nich środki przeznaczone są na zakup kruszców zabezpieczających dokonane wpłaty. Już samo skonfrontowanie tych informacji rodzić musiało uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa oszustwa. Potwierdziło się to kilka lat później. Niestety liczba osób pokrzywdzonych tym procederem oraz skala wyłudzonych świadczeń wzrosła w tym czasie niepominięnie.

Działania Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku należy oceniać wyjątkowo negatywnie, ponieważ nie dość, że nie doprowadziły do żadnych rzetelnych ustaleń, to swoją błędną i w zasadzie dowolną decyzją odmawiającą podjęcia postępowania w sprawie dokonały legitymacji działań Amber Gold Sp. z o.o., na co spółka na swoich stronach internetowych nie omieszczała się powołać. Amber Gold Sp. z o.o. kwestionowała między innymi legalność działań KNF, powołując się na prowadzone przez prokuraturę czynności, które nie wykazały nieprawidłowości w działaniu spółki i doprowadziły do dwukrotnego zakończenia postępowania bez sformułowania jakichkolwiek zarzutów.

Zastanawia niczym niezmacona ufność w twierdzenia Marcina P. i przekonanie o legalności działań spółki w sytuacji, w której prokurator Barbara K. posiadała już wiedzę na temat poprzedniej karalności Marcina P. Informacje o tym stanowiły nie tylko fakt medialny. W dniu 12 kwietnia 2010 r. wpłynęło do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku pismo Komisji Nadzoru Finansowego adresowane do dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem w Ministerstwie Gospodarki datowane na dzień 8 kwietnia 2010 r., w którym była zawarta informacja na temat uprzedniej karalności Marcina P. Prokurator Barbara K. informacji tej nie wykorzystała w kontekście oceny zeznań i działania zarządzanej przez Marcina P. spółki. Z niewiadomych przyczyn nie poinformowała także sądu rejestrowego, że Marcin P. na podstawie przepisów Kodeksu spółek handlowych nie ma możliwości pełnienia funkcji członka zarządu spółki kapitałowej i powołanie go do pełnienia tej funkcji nie było skuteczne lub utracił mandat na skutek wydania przeciwko niemu wyroku skazującego.

Prokurator Barbara K. pomimo wyraźnych wytycznych sądu w tym zakresie nie dokonała zabezpieczenia dokumentacji finansowo-księgowej spółki, nie ustaliła, czy dla potrzeb wykonania wszystkich umów zawartych z klientami przez spółkę zostały zakupione kruszce, nie ustaliła również, czy w przypadku umów, których okres uległ zakończeniu, doszło do wypłaty środków zgodnie z postanowieniami tych umów: nie ustaliła, czy spółka zawierała umowy pożyczki

zgodnie z ofertą, nie ustaliła, jakie były dochody spółki w latach 2009 – 2010. O braku działań dowodowych świadczy pośrednio treść wydanych przez prokurator Barbarę K. postanowień o przedłużeniu dochodzenia, które w obydwu wypadkach zawierają to samo uzasadnienie będące w rzeczywistości kopią zaleceń sądu.

Jako szczególnie naganne jawi się zachowanie prokurator Barbary K. w kontaktach z policjantem Katarzyną Tomaszewską-Szyrajew, w rzeczywistości realizującą większość czynności w dochodzeniu. Brak kontaktu czy wręcz unikanie kontaktu z policjant, torpedowanie czy też wyśmiewanie inicjatywy dowodowej policjant, w połączeniu z praktycznie całkowitą biernością prokuratora. Wszystko to w sytuacji, gdy na etapie postępowań dyscyplinarnych prokurator tłumaczyła się brakiem wiedzy i doświadczenia potrzebnych do prowadzenia tego typu spraw. W tej sytuacji przerzucanie ciężaru prowadzenia postępowania na policjant Katarzynę Tomaszewską-Szyrajew jawi się jako kompletnie nieodpowiedzialne, a nawet sprzeczne z przepisami Kodeksu postępowania karnego, w szczególności z art. 326 k.p.k.

Zaznaczyć jednak należy, że w ocenie Komisji Śledczej sprawa zainicjowana zgłoszeniem KNF, choć z pewnością miała charakter wielowątkowy, wymagała od organów postępowania przygotowawczego wnikliwości i poważanego zaangażowania, to jednak nie sposób uznać by była „ponad siły” prawidłowo przygotowanego do pracy i należycie wykonującego obowiązki kierownictwa i prokuratorów prokuratury rejonowej.

Sprawy o oszustwa mieściły się i mieszczą w grupie często popełnianych deliktów, stąd prokuratorzy mają duże doświadczenie i praktykę w ich prowadzeniu. Z kolei w odniesieniu do przestępstwa z art. 171 § 1 prawa bankowego, które z pewnością nie należy do deliktów tak pospolitych jak występki z art. 286 k.k., zauważyć należy, że stosowanie tego przepisu nie powinno nastroczać poważniejszych trudności. Lektura ustawy wsparta analizą dostępnej w tamtym okresie literatury pozwalały na zidentyfikowanie znamion typu czynu zabronionego z art. 171 § 1 prawa bankowego, a w dalszej kolejności na dobranie i przeprowadzenie w postępowaniu przygotowawczym niezbędnych czynności wykrywczych i dowodowych. Pomocne w tym zakresie byłoby też przesłuchanie przedstawiciela organu zawiadamiającego.

Zawarte w doniesieniu i dalszych wystąpieniach KNF informacje o skali i zorganizowanym charakterze działań Amber Gold Sp. z o.o., które można było łatwo zweryfikować przez osobistą obserwację czy lekturę doniesień medialnych lub internetu, winny skłaniać organy ścigania do szczególnego zainteresowania sprawą. Znamionnym jest, że interpretacja przepisów prawa bankowego, w tym art. 171 § 1, i identyfikowania niezbędnych do przeprowadzenia w toku postępowania przygotowawczego czynności nie stwarzała problemu dla sędziów orzekających na podstawie art. 330 § 1 k.p.k. Gdyby jednak interpretacja przepisów lub

prowadzenie czynności procesowych przekraczały możliwości osób, którym powierzono prowadzenie sprawy, winny problem ten niezwłocznie zgłaszać przełożonym, ci zaś rozwiązywać go w ramach podległej jednostki prokuratury lub zgłaszać potrzebę przejęcia sprawy do prowadzenia przez prokuraturę okręgową, względnie rozważyć powierzenie jej prowadzenie CBA lub CBS KGP.

Opisane wyżej zaniedbania obciążają także Prokuratora Rejonowego Witolda Niesiołowskiego i pełniącą tę funkcję od 15 marca 2011 r. prokurator Marzannę Majstrowicz. Prokuratorzy ci pomimo jednoznacznych krytycznych ocen zawartych w uzasadnieniach postanowień sądów orzekających w trybie art. 330 § 1 k.p.k. nic nie zrobili w celu naprawienia tej sytuacji. Można wręcz stwierdzić, że sprawowanie nadzoru służbowego nad postępowaniem w sprawie Amber Gold w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w tym okresie było fikcją, powodując faktyczne przyzwolenie dla nierzetelnego prowadzenia sprawy dotyczącej Amber Gold Sp. z o.o.

W trakcie przesłuchań prokurator Witold Niesiołowski (posiedzenie Komisji Śledczej nr 9 w dniu 9 listopada 2016 r.) podnosił, że nie miał zastrzeżeń do działania prokurator Barbary K., a poza tym i tak nie mógł ingerować w jej decyzje merytoryczne. To tłumaczenie nie wytrzymuje konfrontacji z treścią uzasadnień postanowień sądu z dnia 15 kwietnia 2010 r. oraz z dnia 16 grudnia 2010 r. Sądy wytknęły znaczną skalę zaniechań i nieprawidłowości w działaniu prokurator Barbary K. Stwierdzone nieprawidłowości miały charakter oczywisty nawet dla laika. Z kolei brak aktywności prokuratora nadrzędnego naruszał dyspozycje art. 8 i 8a i 8b ustawy z 20 czerwca 1985 r. o Prokuraturze (więcej w pkt II.6), wyposażającymi tego prokuratora w instrumenty, którymi mógł i powinien sanować stwierdzone nieprawidłowości. Pomimo złożenia przez Komisję Nadzoru Finansowego oczywiście zasadnego zażalenia na postanowienie z dnia 22 stycznia 2010 r. o odmowie wszczęcia śledztwa, prokurator nie podjął żadnych działań służących uchyleniu tego postanowienia i kontynuowania postępowania, lecz przekazał je do sądu, sugerując bezzasadność zażalenia. Bezpodstawnie zaakceptował błędne postanowienie z dnia 18 sierpnia 2010 r. o umorzeniu postępowania, pomimo niewykonania wiążących wskazań sądu określonych postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2010 r.

Z dokumentów oraz publikacji prasowych wynika też, iż przed 23 stycznia 2010 r. Prokurator Rejonowy Witold Niesiołowski był informowany o sprawie. W pochodzącym z tego dnia artykule powołano się na zreferowaną przez autorkę wypowiedź, w której kierujący Prokuraturą Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku Prokurator Rejonowy Witold Niesiołowski miał stwierdzić: *„Nie jest jeszcze przesądzone, czy firmie Amber Gold zostaną przedstawione zarzuty. Ostateczna decyzja zapadnie w poniedziałek”*. Jak wyjaśniła prokurator Barbara K.

(posiedzenie Komisji Śledczej nr 49 w dniu 4 lipca lutego 2017 r.), jej przełożony zapoznawał się z aktami, a decyzje końcowe w sprawie konsultowała z nim. Również pracujący w tej Prokuraturze prokurator Piotr Gronek zeznał (posiedzenie Komisji Śledczej nr 10 w dniu 17 listopada 2016 r.), że sprawy medialne były pod szczególnym nadzorem „szefa”. Świadomość tego, że o sprawie rozpisują się media dostarczając istotnych dla jej wyjaśnienia informacji, winna skłonić zarówno referenta sprawy, jak i Prokuratora Rejonowego do wykorzystania doniesień z mediów oraz internetu do poszerzenia hipotez procesowych, ustalenia pokrzywdzonych oraz zdobycia materiału dowodowego istotnego dla rozstrzygnięcia.

Niepoprawność działań prokurator Marzanny Majstrowicz opisana została we wniosku Prokuratora Generalnego o wyrażenie przez Krajową Radę Prokuratury zgody na odwołanie tej prokurator z funkcji Prokuratora Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku.

Wadliwością dotknięte były także działania Prokuratury Okręgowej w Gdańsku w okresie poprzedzającym drugą dekadę czerwca 2012 r., zatem do czasu pozyskania materiałów nadesłanych przez Delegaturę Gdańską ABW w sprawie przestępstwa z art. 299 k.k., wszczęcia postępowania o sygn. akt VI Ds. 40/12 i objęcia nim sprawy o sygn. akt 3 Ds. 104/12 Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz.

Nieprawidłowości ujawniają się w szczególności w ramach postępowania zainicjowanego pismem przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 24 listopada 2011 r. Już sama treść przygotowanej przez prokurator Hannę Borkowską odpowiedzi z dnia 5 stycznia 2012 r. skierowanej do przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego wskazuje, że kontrola akt postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie o sygn. akt 3 Ds. 104/12 była pobieżna. Jakkolwiek prokurator ta zaaprobowała trafne uwagi wyrażone w postanowieniu sądu uchylającym postanowienie o umorzeniu postępowania, a nadto słusznie stwierdziła niezasadność zawieszenia postępowania (bowiem oczekiwanie na opinię biegłego nie stanowi powodu do zawieszenia postępowania), to jednak nie podjęła żadnych działań naprawczych. W szczególności nie uznała, aby zasadną była – sugerowana w piśmie przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego – zmiana prokuratora prowadzącego postępowanie. Nie rozważyła też możliwości przejęcia sprawy do prowadzenia przez Wydział ds. Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Okręgowej w Gdańsku ani nie skorzystała z żadnych uprawnień nadzorczych.

Omówiono już wyżej uchybienia postępowania prowadzonego w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku pod sygnaturami akt, kolejno: 3 Ds. 237/09, 3 Ds. 73/10, 3 Ds. 5/11, 3 Ds. 104/12. Przywoływanie ich w tym miejscu byłoby zatem niecelowe. Zaznaczyć jednak należy, że uchybienia te winny zostać nie tylko wychwycone, lecz także

ocenione przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku w toku kontroli zainicjowanej pismem przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 24 listopada 2011 roku. Miały charakter uchybień rażących, dlatego ich wykryciu nie mógł stać na przeszkodzie stosunkowo niedługi czas, jakim prokurator dysponowała na przygotowanie odpowiedzi z dnia 5 stycznia 2012 r. Zresztą prokurator dysponowała aktami nie krócej niż do 15 lutego 2012 r., a wszystko wskazuje, że do 4 kwietnia 2012 r. Z kolei liczba i waga uchybień, jakimi obarczona była sprawa o sygn. akt 3 Ds. 104/12 przesądzająca o całkowitej wadliwości tego postępowania, braku koncentracji materiału, powinna rodzić reakcję ze strony kontrolującej akta prokurator. Jako pilna jawiła się przede wszystkim potrzeba podjęcia szybkich i skutecznych działań zmierzających do pozyskania materiału dowodowego, poddania go analizie w zakresie niewymagającym wiadomości specjalnych. Skoro zaś z materiału aktowego sprawy o sygn. akt 3 Ds. 104/12 wyraźnie widać było, że referent nie ma żadnej koncepcji, jak ją prowadzić, nie podejmuje niezbędnych działań, równie pilną stawała się potrzeba zmiany referenta lub przekazania sprawy do specjalizującego się w przestępstwach gospodarczych Wydziału VI Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Działania takie nie zostały podjęte, a lektura pisma z dnia 5 stycznia 2012 r. do przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego (w którym nie odniesiono się w ogóle do zmiany referenta) oraz zeznania świadków dowodzą, że kwestia przejęcia sprawy czy zmiany prokuratora prowadzącego nie była w ogóle na tym etapie rozważana.

Podkreślić zaś należy, że zakres obowiązków wynikających z kontroli akt nie ograniczał się tylko do przeprowadzenia analizy akt. Powinnością prokuratora kontrolującego było także uruchomienie (stosownie do przepisów Oddziału trzeciego Rozdziału drugiego Działu II Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury z dnia 24 marca 2010 r. Dz.U. z 2010 r. Nr 49, poz. 296 z późn. zm.) działań nakierowanych na konwalidację stwierdzonych uchybień.

Przywołana faktografia wskazuje, że prokurator Hanna Borkowska z obowiązków tych nie wywiązała się. Zaniedbania, jakich się dopuściła, ujawniają się zarówno na etapie dokonywanej przez nią oceny prowadzenia sprawy o sygn. akt 3 Ds. 5/11 w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, jak i ciążącego na Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku i powierzonego prokurator Hannie Borkowskiej obowiązku uruchomienia procedur pozwalających na sanowanie stwierdzonych uchybień, czy wreszcie na etapie samego postępowania z aktami tej sprawy.

Prokurator Hanna Borkowska, wbrew oczywistym nieprawidłowościom w zakresie gromadzenia materiału dowodowego przez referenta sprawy o sygn. akt 3 Ds. 5/11,

zaaprobowała sytuację, w której czynności śledcze nie były wykonywane, z argumentacją, że do ich prowadzenia konieczna jest wiedza specjalistyczna, choć w rzeczywistości tak nie było. W szczególności prokurator nie wychwyciła, że opinia biegłego rewidenta nie była potrzebna do zbadania zawartości skrytek sejfowych. Dla sprawdzenia, czy skrytki sefowe są w ogóle przez spółkę wykorzystywane nie było potrzeby sięgania po biegłego. Wystarczyło zażądać informacji o tym, jaka jest ich kubatura, jak często są przez spółkę otwierane, a w dalszej kolejności dokonać weryfikacji ich zawartości. Biegły mógłby stać się przydatny, gdyby w toku przeszukania skrytek okazało się, że znajduje się w nich towar mogący *prima facie* stanowić metal szlachetny. Z pewnością jednak dla rozstrzygnięcia takiej wątpliwości nie byłby przydatny powołany w sprawie biegły rewident.

Biegły nie był też potrzebny dla zgromadzenia dokumentacji dotyczącej rachunków bankowych spółki i przeprowadzenia wstępnej analizy przepływu środków pieniężnych na rachunkach bankowych (porównania wpływów uzyskiwanych z otwieranych przez klientów spółki lokat zabezpieczanych w kruszcu z wielkością środków wydatkowanych na zakup złota i innych metali szlachetnych). Nie był też potrzebny do badania zgodności zawartych umów pożyczek z ofertą przedstawianą przez spółkę, ustalenia, czy w przypadku umów, które uległy zakończeniu dokonano wypłaty całości środków zgodnie z postanowieniami tych umów, przesłuchania ujawnionych kontrahentów spółki, określenia dochodów spółki na podstawie dokumentacji przedstawionej przez służby skarbowe, zapoznania się z aktami rejestrowymi spółki, które pozwoliłyby ustalić, że spółka od 2009 roku nie składała sprawozdań finansowych.

W ramach prowadzonej kontroli akt prokurator Hanna Borkowska winna wychwycić, że w sprawie istniała potrzeba niezwłocznego podjęcia tych czynności, zwłaszcza że zlecone zostały postanowieniem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 16 grudnia 2010 r. o sygn. akt II Kp 95/10, zatem ponad rok wcześniej, a do ich prowadzenia nie były potrzebne wiadomości specjalne i powinny być wykonane przez organ procesowy. Winna też zauważyć inne nieprawidłowości, jak chociażby to, że powołany w sprawie biegły został przesłuchany w charakterze świadka, co *ipso facto* pozbawiało go możliwości pełnienia roli biegłego.

Jak słusznie podkreślał to sąd w postanowieniu z dnia 16 lutego 2010 r. o sygn. akt II Kp 95/10 i wskazywał przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa i składanych zażaleniach, istniało uzasadnione podejrzenie, że działalność zorganizowana w formie spółki Amber Gold nosi znamiona przestępstwa oszustwa.

Realność tej obawy stawała się oczywista, gdy uwzględnić, że chociaż spółka gwarantowała swoim kontrahentom zabezpieczenie lokat w srebrze, złocie i platynie, a otwierający lokatę miał być właścicielem zakupionego przez spółkę metalu szlachetnego, to jednak dostarczone przez spółkę faktury na zakup kruszców pokrywały tylko nieznaczną część wartości lokat potwierdzonych przedłożonymi przez nią umowami. Spółka gwarantowała swym kontrahentom z tytułu zawartych lokat kilkunastoprocentowe stopy zwrotu, a mechanizm tak dużej rentowności nigdy nie został należycie wyjaśniony. Jak wskazano w zażaleniu Komisji Nadzoru Finansowego na umorzenie postępowania, proponowanie wysokich stop zwrotu z inwestycji powoduje obarczanie ryzykiem pozyskanych środków, w myśl rządzącej rynkiem prawidłowości: im większy potencjalny zysk, tym większe ryzyko potencjalnej straty. Spółka udzielała pożyczek, przy czym niektóre z nich zgodnie z opisem produktu przewidywały 240-miesięczny okres kredytowania i mogły wynosić do 300 tys. zł. Kapitał spółki wynosił stosownie do informacji zawartych w Krajowym Rejestrze Sądowym 1 mln zł, co zgodnie z poglądem wyrażonym przez Komisję Nadzoru Finansowego było kwotą niewystarczającą dla prowadzenia działalności polegającej na udzielaniu pożyczek o tak znacznej wartości i długim terminie spłaty.

W aktach zalegała przekazana przez Komisję Nadzoru Finansowego informacja prasowa z dnia 12 września 2011 r. w sprawie inwestycji dokonywanych przez spółkę w linie lotnicze OLT Jet Air – co wskazywało na niebezpieczeństwo obciążania środków wpłacanych w ramach lokat w sposób inny niż udzielanie pożyczek.

W świetle tych informacji jako nader wyraźna jawiła się potrzeba wszczęcia postępowania w sprawie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Działalność spółki uzewnętrzniała cechy typowe dla piramidy finansowej. Dlatego krytycznie należy ocenić stanowisko zawarte w piśmie z dnia 5 stycznia 2012 r. skierowanym do przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, w którym Prokuratura Okręgowa w Gdańsku zapewnia, że brak było przesłanek uzasadniających konieczność prowadzenia czynności w kierunku ewentualnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Wadliwość tego pisma nie ogranicza się jednak tylko do powyższego. W odpowiedzi do Komisji Nadzoru Finansowego sformułowano zapewnienie o skierowaniu do Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku pisma wskazującego na potrzebę podjęcia decyzji zmierzających do konwalidowania nieprawidłowości polegającej na niezasadnym zawieszeniu postępowania. Pismo takie w rzeczywistości nie zostało jednak jeszcze wystosowane. W ten sposób prokurator Hanna Borkowska wprowadziła w błąd zarówno Prokuratora Apelacyjnego, jak i przewodniczącego KNF.

Kwestia przekazania do realizacji przez prokuraturę rejonową, tych nader skromnych w realiach sprawy zaleceń, jest zresztą świadectwem kolejnych nieprawidłowości.

Chociaż pismo przewodnie przekazujące akta sprawy o sygn. 3 Ds. 5/11 z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku do Prokuratury Rejonowej Gdańsk opatrzone zostało ręcznie wpisaną datą 15 lutego 2012 r. i podpisane przez prokuratora Mirosława Andryskowskiego z Wydziału III Nadzoru nad Postępowaniami Przygotowawczymi Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, to jednak pismo to wraz za aktami i zaleceniem podjęcia postępowania zawieszono zostało doręczone do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz dopiero w dniu 4 kwietnia 2012 r.

Pismo z datą 15 lutego 2012 r. nie zostało opatrzone adnotacją sekretariatu o ekspedycji, zaś pieczęć wpływu do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku wskazuje, że nastąpił on 4 kwietnia 2012 r. Prokurator Mirosław Andrykowski nie kojarzył okoliczności, w jakich miał podpisać pismo, a nawet nie był pewny, czy to on opatrzył je datą. Wskazał, że korespondencję taką podpisywał w zastępstwie naczelnika Wydziału.

Z dowodów przeprowadzonych przez Komisję wynika, iż prokurator Hanna Borkowska przyznała się prokurator Małgorzacie Sygule (posiedzenie Komisji Śledczej nr 14 w dniu 6 grudnia 2016 r., k. 100)³, iż „zapomniała” odesłać akta do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku.

Powyższe oświadczenia, w połączeniu z regulacjami związanymi z obiegiem korespondencji obligującymi do odnotowywania ekspedycji akt, pism i przesyłek w wykazie kontrolnym „E” oraz brakiem w wykazie adnotacji dokumentującej wysyłkę akt sprawy o sygn. 3 Ds. 5/11 do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku przed 4 kwietnia 2012 r., pozwalają zdaniem Komisji Śledczej uznać, że akta postępowania pozostawały w dyspozycji prokurator Hanny Borkowskiej do dnia 4 kwietnia 2012 r., a data 15 lutego wpisana w dokumencie jest nieprawdziwa.

Komisja Śledcza ze zdumieniem odnotowuje, że w toku postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego prowadzonego wobec prokurator Hanny Borkowskiej nie podjęto żadnych działań zmierzających do ustalenia tych okoliczności. W szczególności nie zabezpieczono żadnego materiału dowodowego mogącego służyć wyjaśnieniu powyższych kwestii, jak chociażby drukarki i dysku komputera, na którym dokument został stworzony i z którego dokument został drukowany, zapisów z systemu informatycznego prokuratury – pozostawiając niewyjaśnioną kwestię daty utworzenia, modyfikacji i wydruku pliku zawierającego pismo o przekazaniu akt. Nie podjęto też żadnych kroków

³ Świadek Małgorzata Sygula: *Pani Borkowska, po prostu, poinformowała mnie (bo rozmowa nie była przyjemna ani dla mnie, ani dla niej tym bardziej), że – po prostu – zapomniała.*

zmierzających do ustalenia, kto dopisał datę na piśmie zwracającym akta o sygn. 3 Ds. 5/11 z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku.

Choć kwestie zabezpieczenia materiału dowodowego służącego wyjaśnieniu okoliczności związanych z przetrzymaniem akt nie dotyczą bezpośrednio sprawy Amber Gold, to jednak są kolejnym świadectwem nierzetelności działania Prokuratury Okręgowej w Gdańsku i Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, tym razem na etapie inicjowania postępowania dyscyplinarnego wobec prokurator Hanny Borkowskiej.

Skutkiem tych zaniedbań dowodowych niewyjaśnione pozostało to, kto ponosi odpowiedzialność za przetrzymanie akt sprawy o sygn. 3 Ds. 5/11, a podkreślić należy, że przez cały okres, w jakim akta sprawy pozostawały poza Prokuraturą Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku (od 3 stycznia 2012 r. do 4 kwietnia 2012 r.), nie były prowadzone przez tę jednostkę żadne czynności w sprawie. Dochodzenie było zawieszone z uwagi na potrzebę opracowania opinii, a biegły, nie mając akt sprawy, opinii nie sporządzał. Sprawa nie została objęta nadzorem ani nie wdrożono żadnych zaleceń, nawet tak skromnych jak sformułowane w adresowanym do przewodniczącego KNF piśmie z dnia 5 stycznia 2012 r.

Akta sprawy o sygn. 3 Ds. 104/12 poddane zostały kontroli w ramach prac zespołu wizytacyjnego powołanego przez Prokuraturę Apelacyjną w Gdańsku, który w okresie od 21 maja 2012 r. do 5 czerwca 2012 r. wizytował Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz.

Sprawa sygn. 3 Ds. 104/12 (uprz. sygn. 3 Ds. 5/11) była tylko jedną z 73 postępowań poddanych badaniu w ramach wizytacji, a konkluzje analizującego ją prokuratora Marka Siemczonka, naczelnika Wydziału VI do spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, nie obejmowały wszystkich uchybień. Przede wszystkim nie przełożyły się jednak na wdrożenie działań sanujących, choć w sprawozdaniu z badania stwierdzono między innymi:

„Zastrzeżenia budzą sytuacje, gdy w przypadku otrzymanego zawiadomienia o przestępstwie, wydawana była decyzja o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego bez podjęcia jakichkolwiek czynności sprawdzających, a w późniejszym okresie czasu okazywało się, że decyzja tego rodzaju była przedwczesna (uchylana w drodze zaskarżenia), w sprawie zaś należało przeprowadzić postępowanie. Sprawy tego rodzaju to: [...] – 3 Ds. 104/12 – złożone przez Komisję Nadzoru Finansowego zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa opisywało w szczegółowy sposób, na czym polegać miały działania osób, którym zarzucono naruszenie przepisów prawa bankowego. Bez jakiegokolwiek sprawdzenia, w szczególności poprzez uzyskanie stosownych informacji i dokumentów, stwierdzono, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Bez wnikliwej analizy (co później wytknięte zostało przez sąd) podjęta została pochopna decyzja w sprawie cechującej się skomplikowanym pod względem prawnym charakterem (prokurator Barbara K.).

Postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. W odniesieniu do postanowień o odmowie wszczęcia dochodzenia lub śledztwa aktualność zachowują uwagi poczynione powyżej. Podkreślić należy w szczególności przedwczesność tego typu decyzji, co na ogół znajdowało

swój wyraz w uzasadnieniach sądowych postanowień. Do takiej kategorii spraw zaliczają się: [...] – 3 Ds. 104/12 – do prokuratury wpłynęło zawiadomienie Komisji Nadzoru Finansowego o popełnieniu przestępstwa z art. 171 ust. 1 Prawa bankowego. Prokurator odmówił wszczęcia stwierdzając, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Sąd decyzję tę uchylił, uznając za przedwczesną i opartą na niewystarczająco wnikliwej analizie okoliczności. Zlecił wykonanie określonych czynności. Wszczęto dochodzenie, które następnie umorzono na tej samej podstawie. Również i na tę decyzję Komisja Nadzoru Finansowego wniosła zażalenie, które zostało przez sąd uwzględnione. Wytknięto niewłaściwe wykonanie wytycznych sądu z poprzedniej decyzji oraz oparcie decyzji na zeznaniach świadka pozostających w sprzeczności z dokumentami, (prokurator Barbara K.).”

Zwrócono też uwagę na potrzebę opracowania w sprawie o sygn. 3 Ds. 104/12 planu działania.

Komisja Śledcza nie kwestionuje trafności powyższych konkluzji. Zauważa jednak, że kontrolujący nie zwrócili uwagi na dalsze uchybienia, chociaż ze sprawozdania wynika, iż analiza akt prowadzona była także (o czym przekonują tytuły poszczególnych punktów sprawozdania) pod kątem:

1. Sprawności i szybkości postępowania oraz koncentracji czynności.
2. Prawidłowości realizacji kierunku postępowania. Zakresu przedmiotowego i podmiotowego postępowania. Należytego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy.
3. Poziomu czynności procesowych – w tym prawidłowości przeprowadzania i dokumentowania dowodów oraz decyzji w toku badanych postępowań.
4. Nadzoru prokuratorów funkcyjnych (prokuratora rejonowego i jego zastępcy oraz kierowników działu) nad sprawą (jego przejawy, nadzór merytoryczny albo formalny lub dyscyplinujący).

W każdym z tych rozdziałów sprawozdania omówiono przykłady dostrzeżonych nieprawidłowości dotyczących spraw prowadzonych w kontrolowanej prokuraturze. Nie zamieszczono w nich jednak żadnych odniesień do sprawy o sygn. akt 3 Ds. 104/12 co każe uznać, iż kontrolujący nie dopatrzyli się w tej sprawie nieprawidłowości mieszczących się w tych obszarach lub też, że aprobowali sposób jej prowadzenia i nadzoru nad nią. W szczególności zaś: rażącą opieszałość, brak inicjatywy dowodowej, przeciągające się w czasie pozyskiwanie dokumentów, nieegzekwowanie nałożonych na zarząd spółki obowiązków co do dostarczenia dokumentacji, nieprowadzenia postępowania w kierunku art. 286 § 1 k.k., mimo usprawiedliwionych ku temu powodów, bezzasadne przetrzymanie na biegłego dokonywania ustaleń w kwestiach niewymagających wiedzy specjalnej, przesłuchania biegłego w roli świadka, aprobowanie zawieszenia postępowania w związku z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego, braku należytego nadzoru ze strony prokuratorów sprawujących funkcje kierownicze.

Jakkolwiek finalnie z końcem czerwca 2012 r. sprawa o sygn. akt. 3 Ds. 104/12 została przejęta przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku Wydział VI do spraw Przestępczości Gospodarczej, to jednak nie było to konsekwencją przeprowadzonej kontroli, lecz opisanego wyżej wystąpienia

Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz z dnia 21 czerwca 2012 r., poprzedzonego (wyrażoną w piśmie z dnia 13 czerwca 2012 r.) inicjatywą Delegatury Gdańskiej ABW o przejęciu sprawy do prowadzenia przez ABW.

Ocena działań Prokuratury Okręgowej w Gdańsku nie byłaby pełna gdyby wyłączono z jej zakresu kierującego nią Dariusza Różyckiego, Prokuratora Okręgowego w Gdańsku.

Jak wskazano, podpisane przez niego pismo z dnia 5 stycznia 2012 r. skierowane do KNF zapewniało, że do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku skierowano wystąpienie zwracające uwagę na potrzebę podjęcia zawieszonego postępowania, a z chwilą jego podjęcia zostanie objęte zwierzchnim nadzorem służbowym przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku.

Zgodnie z zarządzeniami prokuratora Okręgowego w Gdańsku 5/2009 z dnia 21 stycznia 2009 r., 36/2009 z dnia 29 maja 2009 r., Nr 24/2011 z dnia 10 maja 2010 r., Nr 26/2011 z dnia 4 kwietnia 2011 r., Nr 26/12 z dnia 16 marca 2012 r., regulujących podział czynności pracowników Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, prokurator okręgowy Dariusz Różycki kierował Prokuraturą Okręgową w Gdańsku i do jego zadań w ramach tej funkcji należało między innymi:

1. Ustalanie kierunków działalności prokuratury okręgowej, planowanie i organizacja pracy jednostki oraz uzgadniania z podległymi prokuraturami rejonowymi struktury kierowanych przez nie jednostek przed przekazaniem projektów zarządzeń w celu uzyskania zgody Prokuratora Apelacyjnego.
2. Informowanie Prokuratora Apelacyjnego o ważniejszych problemach prawnych i faktycznych związanych z działalnością prokuratury okręgowej.
3. Podejmowanie decyzji o przyjęciu do prowadzenia spraw przez Wydziały V (śledczy) i VI (przestępstw gospodarczych) oraz przejęciu postępowań przygotowawczych z prokuratur rejonowych do dalszego prowadzenia, przez Wydziały V i VI Prokuratury Okręgowej.
4. Podejmowanie decyzji o wdrożeniu zwierzchniego nadzoru służbowego nad postępowaniami prowadzonymi w prokuraturach rejonowych.
5. Utrzymywanie kontaktu ze środkami społecznego przekazu.

Zgodnie z zapisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury z dnia 24 marca 2010 r. (Dz.U. z 2010 r. Nr 49, poz. 296):

§ 78. Zwierzchni nadzór służbowy stanowi zespół czynności podejmowanych przez prokuratora nadzrędnego w celu zapewnienia prawidłowego i sprawnego przebiegu postępowania przygotowawczego prowadzonego lub nadzorowanego w bezpośrednio podległej jednostce organizacyjnej w sprawach, które tego wymagają ze względu na ich wagę lub złożoność.

§ 79. 1 i 2 Decyzja o wdrożeniu zwierzchniego nadzoru służbowego w sprawie prowadzonej w bezpośrednio podległej jednostce organizacyjnej podejmowana jest przez prokuratora kierującego

jednostką organizacyjną wyższego stopnia. Do sprawowania zwierzchniego nadzoru służbowego prokurator kierujący jednostką organizacyjną wyższego stopnia wyznacza prokuratora wykonującego czynności w kierowanej przez siebie jednostce oraz zawiadamia o tym kierownika jednostki organizacyjnej bezpośrednio podległej.

§ 80. Wykonywanie zwierzchniego nadzoru służbowego polega na:

- 1) zapoznawaniu się z aktami sprawy w jednostce organizacyjnej, w której prowadzone jest postępowanie;
- 2) udzielaniu pisemnych lub bezpośrednich konsultacji prokuratorowi prowadzącemu lub nadzorującemu postępowanie przygotowawcze, w szczególności co do zakresu i kierunków postępowania oraz efektywnego wykonywania czynności procesowych;
- 3) przyjmowaniu referatów o przebiegu postępowania;
- 4) omawianiu przebiegu postępowania w toku narad służbowych.

Prokurator sprawujący zwierzchni nadzór służbowy mógł między innymi:

- występować z pisemnym wnioskiem o wydanie poleceń dotyczących prowadzenia postępowania do prokuratora bezpośrednio przełożonego nad prokuratorem prowadzącym lub nadzorującym postępowanie przygotowawcze, a w razie potrzeby do kierownika jednostki organizacyjnej sprawującej nadzór,
- w formie pisemnej, podając uzasadnienie, wystąpić o przejęcie sprawy objętej zwierzchnim nadzorem przez innego prokuratora podległej jednostki organizacyjnej albo prokuratora jednostki organizacyjnej wyższego stopnia.

Z zestawienia powyższych regulacji z treścią pisma z dnia 5 stycznia 2012 r. wynikał ciążący na prokuratorze Dariuszu Różyckim obowiązek wyznaczenia prokuratora, któremu powierzył obowiązek sprawowania zwierzchniego nadzoru i wystosowania zawiadomienia o tym do Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz. W dalszej zaś kolejności zweryfikowanie, czy decyzja o wykonaniu nadzoru została wdrożona i czy wymienione wyżej uprawnienia i obowiązki są realizowane. Skoro zwierzchni nadzór służbowy służyć miał zapewnieniu prawidłowego i sprawnego postępowania, a w piśmie do KNF zwracano uwagę na ujawnione w sprawie o sygn. akt 3 Ds. 5/11 nieprawidłowości, to potrzeba wdrożenia tych działań była pilna.

Prokurator Dariusz Różycki nie wydał na piśmie polecenia objęcia sprawy nadzorem, nie wyznaczył prokuratora do wykonywania tego nadzoru, nie kontrolował sposobu wykonywania tego nadzoru. Tym samym wprowadził w błąd Prokuratora Apelacyjnego w Gdańsku oraz przewodniczącego KNF.

CZĘŚĆ II

POSTĘPOWANIA DYSCYPLINARNE WOBEC PROKURATORÓW

W latach 2013 – 2015 zostały wszczęte i toczyły się postępowania dyscyplinarne przed Sądem Dyscyplinarnym przy Prokuratorze Generalnym w Warszawie przeciwko prokurator Barbarze K. (sygn. akt: PG VII SD 70/14), prokuratorowi Witoldowi Niesiołowskiemu (sygn. akt: PG VII SD 10/13), prokurator Hannie Borkowskiej (sygn. akt: PG VII SD 59/13) oraz prokurator Marzannie Majstrowicz (sygn. akt: PG VII SD 82/13).

II.1. Postępowanie przeciwko prokurator Barbarze K.

Wnioskiem z dnia 22 lutego 2013 r. rzecznik dyscyplinarny Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Andrzej Łojkowski wniósł o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko Barbarze K., prokuratorowi Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku. Wnioskodawca zarzucił Barbarze K. popełnienie deliktu dyscyplinarnego polegającego na tym, że:

„w okresie od 15 kwietnia 2010 r. do 4 kwietnia 2012 r. w Gdańsku, jako prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, nadzorując postępowanie o sygnaturze 3 Ds. 237/09 (następnie kolejno 3 Ds. 73/10, 3 Ds. 5/11) w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa polegającego na gromadzeniu przez Amber Gold Sp. z o.o. środków pieniężnych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej w celu udzielenia pożyczek pieniężnych lub obciążenia ryzykiem tych środków w inny sposób bez wymaganego zezwolenia, po uchyleniu postanowienia z dnia 15 kwietnia 2010 r. przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku, zaskarżonego przez Komisję Nadzoru Finansowego, postanowienia z dnia 22 stycznia 2010 r. o odmowie wszczęcia śledztwa, nie zrealizowała wiążących wskazań sądu i postanowieniem z 18 sierpnia 2010 r. umorzyła dochodzenie uchylone następnie w dniu 11 grudnia 2010 r. przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku, który wskazał, jakie czynności należy przeprowadzić i okoliczności, jakie należy wyjaśnić. Po czym, nie realizując zaleceń sądu, niezasadnie w dniu 31 maja 2011 r. zawiesiła dochodzenie, które zostało podjęte dopiero w dniu 4 kwietnia 2012 r., przez co w sposób oczywisty i rażąco naruszyła art. 330 § 1 k.p.k. oraz art. 22 § 1 k.p.k., tj. o czyn z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. z 1985 r. Nr 270 poz. 1599 z późn. zm.)”.

Sprawa rozpoznana została po raz pierwszy i zakończona orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 1 lipca 2013 r., mocą którego prokurator została uniewinniona od postawionego jej zarzutu. Na skutek odwołania rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Katarzyny Brzezińskiej orzeczeniem Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 9 października 2013 r. orzeczenie sądu I instancji zostało uchylone, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Dyscyplinarny

dla Prokuratorów orzeczeniem z dnia 16 czerwca 2014 r. ponownie uniewinnił prokurator Barbarę K. od popełnienia zarzucanego jej deliktu dyscyplinarnego. Orzeczenie to zostało zaskarżone przez rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, Katarzynę Brzezińską. Na skutek tej skargi Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem z dnia 14 października 2014 r. uchylił w całości zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sprawa prokurator Barbary K. została rozpoznana po raz trzeci przez Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym. Orzeczeniem tego sądu z dnia 13 kwietnia 2015 r. Barbara K. została po raz kolejny uniewinniona.

Po rozpoznaniu złożonego od tego orzeczenia odwołania rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Katarzyny Brzezińskiej Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem z dnia 21 grudnia 2015 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 13 kwietnia 2015 r.

Zdaniem sądu utrzymującego w mocy ostatnie z uniewinniających orzeczeń przedstawiony w ramach postępowania dyscyplinarnego wobec Barbary K. zarzut naruszenia prawa art. 330 § 1 k.p.k. nie został sformułowany precyzyjnie, lecz ogólnie. Zarzut naruszenia prawa procesowego powinien się opierać na naruszeniu norm tworzących konkretne nakazy lub zakazy, a nie norm o charakterze ogólnym. We wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego sformułowano zarzut naruszenia art. 330 § 1 k.p.k. oraz art. 22 § 1 k.p.k., zatem sądy związane zakresem zarzutu nie mogły badać naruszenia innych przepisów ani naruszenia godności urzędu prokuratora. Decyzje prokurator Barbary K. o odmowie wszczęcia postępowania oraz o umorzeniu postępowania nie zostały podjęte bez podstawy prawnej. Prokurator była uprawniona do ich podjęcia i do sformułowania oceny dowodów w zakresie czynu z ustawy – Prawo bankowe. Jak podkreśla dalej sąd odwoławczy:

„Gdyby decyzje dotyczyły innego przestępstwa, do którego ujawnienia doszło znacznie później, to niewątpliwie byłyby oczywiście i rażąco niesłuszne. Sytuacja taka jednak nie miała miejsca w czasie, gdy decyzje procesowe podejmowała obwiniona.”

Stanowisko sądu odwoławczego jest o tyle zaskakujące, że wskazanie podejrzenia popełnienia przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) znalazło się już w zawiadomieniu Komisji Nadzoru Finansowego, które zainicjowało postępowanie. Sąd odwoławczy uzasadniał dalej, że decyzja o zawieszeniu postępowania w związku ze zleceniem opracowania opinii biegłego nie może stanowić o oczywistym i rażącym naruszeniu art. 22 § 1 k.p.k., bowiem dopuszcza on różne, także niedookreślone, przyczyny zawieszenia postępowania.

Sąd zaaprobował nadto stanowisko wyrażone w orzeczeniu w sprawie o sygn. akt PG VII SD 70/14, po myśli którego orzeczenia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, uchylające postanowienie o odmowie wszczęcia i umorzeniu postępowania, wskazywały tylko kierunki postępowania i ogólne, a nie konkretne czynności, które Barbara K. winna wykonać w ramach prowadzonego postępowania. Sąd odwoławczy zgodził się też z poglądem sądu I instancji, w myśl którego prokurator ta realizowała kierunki postępowania i choć sposób realizacji tych kierunków w perspektywie art. 330 § 1 k.p.k. był wadliwy, to jednak nie stanowił rażącej i oczywistej obrazy tego przepisu. Właściwości tych pozbawione były także wadliwe decyzje procesowe. Zdaniem sądu – do czasu, gdy postępowanie przygotowawcze trwa, nie można mówić o naruszeniu art. 330 § 1 k.p.k., bowiem wskazania co do kierunków postępowania czy zakresu czynności nie nakazują prokuratorowi, w jakiej kolejności ma poszczególne czynności wykonać oraz kiedy przystąpić do ich realizacji.

Jak dalej wywodzi sąd, objęte zarzutem zachowanie prokurator nie doprowadziło też do podważenia zaufania obywateli do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, bowiem postępowanie prowadzone było o czyn z art. 171 ust. 1 Prawa bankowego, a informacje o możliwości popełnienia przestępstwa oszustwa w działalności firmy Amber Gold Sp. z o.o. zaczęły pojawiać się w czasie, gdy obwiniona nie prowadziła już postępowania.

II.2. Postępowanie przeciwko prokuratorowi Witoldowi Niesiołowskiemu

Wnioskiem z dnia 8 lutego 2013 r. rzecznik dyscyplinarny Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Andrzej Łojkowski wniósł do Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w Warszawie o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko prokuratorowi Witoldowi Niesiołowskiemu obwinionemu o to, że:

„– w dniu 23 lutego 2010 r. w Gdańsku, pełniąc funkcję Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, nienależycie wypełniał obowiązki służbowe wynikające ze sprawowania wewnętrznego nadzoru służbowego oraz kierowania jednostką organizacyjną prokuratury w związku z prowadzonym postępowaniem 3 Ds. 237/09 (następnie kolejno 3 Ds. 73/10, 3 Ds. 5/11) w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa polegającego na gromadzeniu przez Amber Gold Sp. z o.o. w Gdańsku środków pieniężnych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej w celu udzielania pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób; przez to, że po wpłynięciu oczywiście zasadnego zażalenia Komisji Nadzoru Finansowego na postanowienie z dnia 22 stycznia 2010 r., o odmowie wszczęcia śledztwa nie wdrożył żadnych działań zmierzających do uchylenia zaskarżonego postanowienia i kontynuowania postępowania, lecz zażalenie ze stanowiskiem, iż jest ono niezasadne, przekazał Sądowi Rejonowemu Gdańsk-Południe w Gdańsku, czym uchybił godności urzędu prokuratora oraz w sposób oczywisty i rażący naruszył art. 8a ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. z 1985 r. Nr 270 poz. 1599 z późn. zm.), § 74 oraz 75 ust. 1 pkt 1, 2, 3, 5, 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. z 2010 r. Nr 49 poz. 295 z późn. zm.) tj. o czyn z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze;

- w dniu 9 września 2010 r. w Gdańsku, pełniąc funkcję Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, nienależycie wypełniał obowiązki służbowe wynikające ze sprawowania wewnętrznego nadzoru służbowego oraz kierowania jednostką organizacyjną prokuratury w związku z prowadzonym postępowaniem sygn. akt 3 Ds. 237/09 (następnie kolejno sygn. akt. 3 Ds. 73/10, 3 Ds. 5/11) w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa polegającego na gromadzeniu przez Amber Gold Sp. z o.o. w Gdańsku środków pieniężnych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej w celu udzielania pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób; przez to, że znając treść postanowienia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 15 kwietnia 2010 r. o uchyleniu postanowienia z dnia 22 stycznia 2010 r. o odmowie wszczęcia śledztwa, mimo niewykonania wiążących wskazań sądu i niewyjaśnienia okoliczności sprawy, zaakceptował niezasadne postanowienie z dnia 18 sierpnia 2010 r. o umorzeniu dochodzenia, przez co uchybił godności urzędu prokuratora oraz w sposób oczywisty i rażąco naruszył art. 8a ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. z 1985 r. Nr 270 poz. 1599 z późn. zm.), § 74 oraz 75 ust. 1 pkt 1, 2, 3, 5, 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. z 2010 r. Nr 49 poz. 295 z późn. zm.) tj. o czyn z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze”.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 21 czerwca 2013 r. uniewinnił Witolda Niesiołowskiego od obydwu zarzucanych mu czynów. Przedmiotowe orzeczenie zostało zaskarżone przez Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku. Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 9 października 2013 r. utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 21 czerwca 2013 r. o sygn. akt PG VII SD 10/13 uniewinniające Witolda Niesiołowskiego od obydwu zarzutów.

Zasadniczymi powodami, dla których uniewinniono obwinionego było stwierdzenie przez sądy obydwu instancji, że obwiniony Witold Niesiołowski nie uchybił godności urzędu prokuratora ani w oczywisty i rażąco sposób nie naruszył przepisów prawa.

Zdaniem sądów podjęcie błędnej decyzji procesowej nie jest uchybieniem godności urzędu prokuratora, a tym bardziej nie jest nim akceptacja rozstrzygnięcia wydanego w ramach kompetencji służbowych przez prokuratora podwładnego. Brak było dowodów na niesumienność, nierzetelność, a nawet niestaranność czy niedbałość w wykonywaniu zadań w ramach wewnętrznego nadzoru służbowego. Co istotne, wskazane powyżej cechy opisujące zachowania obwinionego nie mają zdaniem sądów charakteru kategoriycznego i pozostawiają dużą swobodę interpretacyjną.

Nie dopatrzonego się również w postępowaniu obwinionego Witolda Niesiołowskiego oczywistego i rażącego naruszenia przepisów, a to z tej przyczyny, że oczywistym jest naruszenie łatwe do stwierdzenia, a rażącym takie, które narusza istotne prawa stron albo powoduje szkodę lub zagrożenie dla wymiaru sprawiedliwości. Aby obraza przepisów prawa stała się przewinieniem dyscyplinarnym, konieczne jest przypisanie zarówno oczywistości, jak i rażącego skutku. Jednocześnie, regulacja art. 75 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury wskazuje możliwe formy sprawowania nadzoru i od decyzji prokuratora przełożonego zależy, które z nich zastosuje. Podobnie art. 8a ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze nie obliguje prokuratora przełożonego do zmiany decyzji prokuratora podwładnego, a jedynie daje uprawnienie prokuratorowi przełożonemu. Przepis ten stanowi gwarancję niezależności prokuratorskiej.

W tej sytuacji, gdy w rachubę wchodzi normy o charakterze uznaniowym, czy też stosowanie norm o charakterze fakultatywnym, nie może być mowy o oczywistym i rażącym naruszeniu prawa. Ostateczna konkluzja sądów jest taka, że decyzje prokuratora Witolda Niesiołowskiego mieściły się w ramach przyznanych mu kompetencji i korzystały z ochrony przewidzianej w ustawie o prokuraturze.

II.3. Postępowanie przeciwko prokurator Hannie Borkowskiej

Wnioskiem z dnia 22 lutego 2013 r. rzecznik dyscyplinarny Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Andrzej Łojkowski wniósł do Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnym w Warszawie o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko prokurator Hannie Borkowskiej obwinionej o to, że:

- „– w okresie od 5 stycznia 2012 r. do 15 lutego 2012 r. w Gdańsku jako prokurator III Wydziału Nadzoru nad Postępowaniem Przygotowawczym Prokuratury Okręgowej w Gdańsku uchybiła godności urzędu prokuratora poprzez nierzetelne wykonywanie obowiązków, bowiem dokonując analizy akt zawieszonego postępowania o sygn. akt 3 Ds. 5/11 Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku w związku z pismem przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 24 listopada 2011 r., sygnalizującym nieprawidłowości w tej sprawie, mimo wskazania w odpowiedzi udzielonej przez Prokuratora Okręgowego w Gdańsku w dniu 5 stycznia 2012 r., o sygn. akt III Dsa 125/11/Gk-Wr, na konieczność podjęcia działań zmierzających do konwalidowania nieprawidłowości polegającej na niezasadnym zawieszeniu dochodzenia, pismo skierowane do Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku zlecające spowodowanie podjęcia sprawy z zawieszenia, datowane 14 lutego 2012 r., przekazała wraz z materiałami sprawy do podległej jednostki ze znaczną zwłoką – w dniu 4 kwietnia 2012 r., co skutkowało podjęciem ze zwłoką zawieszonego postępowania i zawinioną jego przewlekłością, tj. o czyn z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. z 1985 r. Nr 270, poz. 1599 z późn. zm.),

- w okresie od 19 kwietnia 2012 r. do 29 czerwca 2012 r. jako prokurator III Wydziału Nadzoru nad Postępowaniem Przygotowawczym wykonujący czynności kontroli w sprawie o sygn. akt III Dsa 125/11/Gk-Wr nie podjęła działań zmierzających do realizacji polecenia Prokuratora Okręgowego w Gdańsku: objęcia zwierzchnim nadzorem służbowym postępowania w sprawie sygn. akt 3 Ds. 104/12 (uprz. sygn. 3 Ds. 5/11) Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku po jego podjęciu z zawieszenia, którego wdrożenie zadeklarowane zostało nadto w piśmie z dnia 5 stycznia 2012 r. skierowanym do przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, stanowiącym odpowiedź na złożoną sygnalizację w tej sprawie, naruszając w sposób oczywisty i rażący art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, tj. o czyn z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. z 1985 r. Nr 270, poz. 1599 z późn. zm.)”.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 13 lutego 2014 r. uznał obwinioną Hannę Borkowską winną pierwszego czynu i uniewinnił od drugiego z zarzucanych jej czynów.

Orzeczenie zostało zaskarżone zarówno przez obwinioną, jak i przez rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, Katarzynę Brzezińską. W wyniku rozpoznania odwołań Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 12 czerwca 2014 r. w zakresie skazującym uchylił wyrok sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, a w zakresie uniewinniającym utrzymał wyrok w mocy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy orzeczeniem z dnia 23 września 2014 r. Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym uznał, iż obwiniona Hanna Borkowska w okresie od 5 stycznia 2012 r. do 15 lutego 2012 r. w Gdańsku jako prokurator III Wydziału Nadzoru nad Postępowaniem Przygotowawczym Prokuratury Okręgowej w Gdańsku uchybiła godności urzędu prokuratora poprzez nierzetelne wykonywanie obowiązków, bowiem dokonując analizy akt zawieszonego postępowania 3 Ds. 5/11 Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, w związku z pismem przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 24 listopada 2011 r. sygnalizującym nieprawidłowości w tej sprawie, mimo wskazania w odpowiedzi udzielonej przez Prokuratora Okręgowego w Gdańsku w dniu 5 stycznia 2012 r., sygn. akt III Dsa 125/11/Gk-Wr na konieczność podjęcia działań zmierzających do konwalidowania nieprawidłowości polegającej na niezasadnym zawieszeniu dochodzenia, pismo skierowane do Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku zlecające spowodowanie podjęcia sprawy z zawieszenia z datą 15 lutego 2012 r. przekazała wraz z materiałami sprawy do podległej jednostki w wyżej wymienionym terminie, co skutkowało podjęciem ze zwłoką zawieszonego postępowania i zawinioną jego przewlekłość, ale postępowanie o czyn z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jednolity Dz.U. z 1985 r. Nr 270 poz.

1599 z późn. zm.) umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. z powodu jego znikomej społecznej szkodliwości.

Orzeczenie to zostało zaskarżone zarówno przez obwinioną, jak i przez rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, Katarzynę Brzezińską. Kolejnym orzeczeniem wydanym w tej sprawie w dniu 3 marca 2015 r. Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym utrzymał w mocy orzeczenie sądu I instancji umarzające postępowanie.

Zasadnicze znaczenie dla umorzenia toczącego się po raz drugi postępowania w zakresie pierwszego z zarzucanych obwinionej czynów miała zdaniem sądów I i II instancji niemożność ustalenia, czy obwiniona dysponowała aktami postępowania po dniu 15 lutego 2012 r. i w konsekwencji zastosowanie zasady *in dubio pro reo*. W ocenie sądów obydwu instancji istniały niedające się usunąć przeszkody w niewątpliwym ustaleniu miejsca znajdowania się akt w okresie pomiędzy 15 lutego 2012 r. (data pisma przewodniego przekazującego akta do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku) a 4 kwietnia 2012 r. (data wpływu pisma z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku wraz z aktami do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku). Okoliczność ta znalazła swoje odzwierciedlenie w opisie czynu znajdującym się w wyroku umarzającym postępowanie. W tym stanie rzeczy – w ocenie sądów – waga naruszonych przez obwinioną obowiązków i brak wymiernych konsekwencji prawnych powodował, że czyn obwinionej charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości, a to skutkowało koniecznością umorzenia postępowania.

W zakresie drugiego z zarzucanych obwinionej czynów, od którego została prawomocnie uniewinniona w trakcie rozpoznawania sprawy po raz pierwszy przez sąd I i II instancji, głównym motywem decyzji sądów była z kolei niemożność niewątpliwego ustalenia faktu wydania przez Prokuratora Okręgowego w Gdańsku Dariusza Różyckiego obwinionej Hannie Borkowskiej polecenia służbowego objęcia zwierzchnim nadzorem służbowym postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku. Prokurator Dariusz Różycki, przesłuchany jako świadek, zeznał, że nie pamięta, czy takie polecenie wydał, ale domniemywa, że tak, skoro w piśmie z dnia 5 stycznia 2012 r. adresowanym do przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego deklarował objęcie postępowania zwierzchnim nadzorem służbowym. Obwiniona przyznała, że nie wykonała żadnych czynności w celu objęcia postępowania zwierzchnim nadzorem służbowym, ponieważ takiego polecenia jej nie wydano.

II.4. Postępowanie przeciwko prokurator Marzannie Majstrowicz

Wnioskiem z dnia 5 grudnia 2013 r. Rzecznik Dyscyplinarny w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku Katarzyna Brzezińska wniosła do Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnym o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko prokurator Marzannie Majstrowicz obwinionej o to, że:

„– w okresie od 15 marca 2011 r. do 22 czerwca 2012 r. w Gdańsku, pełniąc funkcję Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, nienależycie wypełniała obowiązki służbowe wynikające ze sprawowania wewnętrznego nadzoru służbowego oraz kierowania jednostką organizacyjną prokuratury w związku z prowadzonym postępowaniem o sygn. akt 3 Ds. 5/11 (poprzednio kolejno 3 Ds. 237/09, 3Ds. 73/10) dotyczącym podejrzenia popełnienia przestępstwa polegającego na gromadzeniu przez Amber Gold Sp. z o.o. środków pieniężnych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej w celu udzielenia pożyczek pieniężnych lub obciążenia ryzykiem tych środków w inny sposób, mając świadomość, że w tej sprawie Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku dwukrotnie uchylił postanowienie prokuratora prowadzącego postępowanie, tj. postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania i postanowienie o umorzeniu dochodzenia, wiążące wskazania sądu były wykonywane niewłaściwie, a postępowanie prowadzone bez jasnej koncepcji, nieporadnie i opieszale, zawieszając je niezasadnie w dniu 31 maja 2011 r., nie podjęła żadnych działań zmierzających do realizacji celów postępowania przygotowawczego, akceptując zarówno sposób prowadzenia postępowania oraz niezasadną decyzję o jego zawieszeniu, jak i brak działań zmierzających do podjęcia zawieszonego postępowania czym uchybiła godności urzędu prokuratora oraz w sposób oczywisty i rażący naruszyła art. 8a ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. z 1985 r. Nr 270, poz. 1599 z późn. zm.), § 74 oraz 75 ust 1 pkt 1, 2, 3, 5, 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. z 2010 r. Nr 49, poz. 295 z późn. zm.), tj. o czyn z ust 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze.”

Orzeczeniem z dnia 8 kwietnia 2015 r. Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnym uniewinnił obwinioną od popełnienia zarzucanego jej deliktu dyscyplinarnego.

Rozstrzygnięcie to utrzymane zostało w mocy orzeczeniem Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnym z dnia 30 października 2015 r.

W ocenie sądów obydwu instancji w zachowaniu obwinionej nie było naruszeń prawa:

„które można byłoby określić przymiotnikami: rażące i oczywiste”; „od 15 marca 2011 r. obwiniona w sposób stały, cykliczny i merytoryczny sprawowała nadzór nad sprawą 3 Ds. 5/11; dochodzenie w tym dniu znajdowało się w fazie po wydaniu postanowienia o zasięgnięciu opinii biegłego z zakresu księgowości, na którego wybór obwiniona nie miała żadnego wpływu, przy czym jego powołanie było logiczną konsekwencją przyjętej przez referenta sprawy taktyki procesowej, stanowiącej faktyczną realizację zaleceń sądu z 16 grudnia 2010 r.; obwiniona w żaden sposób nie naruszyła przepisów regulaminu określonych w § 75 albowiem nie tylko przeczytała dwukrotnie akta sprawy 3 Ds. 5/11, lecz również prowadziła rozmowy z referentem, ustalała dalszy sposób procedowania, wydawała polecenia przeprowadzenia określonych czynności, które były realizowane”.

Jak podkreślił to sąd odwoławczy:

„w zachowaniu obwinionej nie dopatrył się żadnych naruszeń prawa, wręcz przeciwnie, wszelkie podejmowane przez nią działania dokonywane były w granicach obowiązujących przepisów, z prawidłowym realizowaniem przysługujących jej uprawnień nadzorczych, jak również nie uchybiały godności urzędu prokuratora”. Zdaniem tego sądu na etapie, w którym wydano postanowienie o zawieszeniu postępowania o sygn. akt 3 Ds. 5/11 „brak było uzasadnionego podejrzenia iż nieprawidłowości w zakresie działania spółki Amber Gold wykraczają poza zapisy prawa bankowego czy ustawy o rachunkowości”.

II.5. Postępowanie w sprawie odwołania Marzanny Majstrowicz z funkcji Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku

Pismem z dnia 5 września 2012 r. skierowanym do przewodniczącego Krajowej Rady Prokuratury, Prokurator Generalny wniósł o wyrażenie przez Krajową Radę Prokuratury zgody na odwołanie Marzanny Majstrowicz z pełnienia funkcji Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, przed upływem kadencji, wobec tego że w sposób nienależyty wypełnia obowiązki służbowe.

W uzasadnieniu wniosku podkreślono, że wewnętrzny nadzór służbowy sprawowany przez Marzannę Majstrowicz w sprawie o sygn. akt 3Ds 104/12 był nieprawidłowy i wadliwy merytorycznie na dowód czego wskazano, że:

1. Wkrótce po objęciu funkcji prokurator powzięła wiadomość, iż w podległej jej prokuraturze prowadzone jest długotrwale postępowanie, w którym doszło do dwukrotnej negatywnej oceny przez sąd decyzji prokuratora z podkreśleniem poważnych uchybień zarówno co do słuszności podjętych decyzji, jak i sposobu gromadzenia dowodów, zaniechania wykonania zaleceń zawartych w postanowieniu sądu, które dla prokuratora są wiążące. Choć powyższe wskazywało na uchybienia prokuratora referenta i wymagało szczególnie starannego sposobu sprawowania wewnętrznego nadzoru służbowego oraz wnikliwej oceny poczynąń prokuratora, w referacie którego pozostawała sprawa, prokurator Marzanna Majstrowicz obowiązku tego nie dopełniła.
2. Przez okres niemal półtora roku, kiedy sprawa prowadzona była w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku kierowanej już przez prokurator Marzannę Majstrowicz, dochodzenie to odznaczało się brakiem należytej koncentracji czynności procesowych, co nie spotkało się z należyłą reakcją prokuratora rejonowego. Jaskrawym tego przykładem był sposób zabezpieczenia dokumentacji finansowej spółki Amber Gold. W dniu 26 stycznia 2011 r. Komenda Miejska Policji zwróciła się o wydanie przez prokuratora postanowienia o żądaniu wydania tej dokumentacji. Ostateczne zabezpieczenie dokumentacji spółki nastąpiło dopiero 15 listopada 2011 r. Poprzedziły je nieudolne próby wyegzekwowania od prezesa spółki tych dokumentów, polegające na przesłuchaniu go w celu ustalenia miejsca ich przechowywania (8 lutego 2011 r.), w toku którego świadek zobowiązał się do przedstawienia w terminie kilku dni całości dokumentacji, czego nie wykonał. W dniu 31 marca 2011 r. biegły wskazał jedynie niektóre z dokumentów, jakie podlegać powinny zabezpieczeniu, a pozostałe określił dnia 18 lipca 2011 r. Dopiero 22 lipca 2011 r. prokurator wydał postanowienie o żądaniu wydania tych dokumentów. Równolegle próbowano wyegzekwować od świadka Marcina P. wykonanie jego zobowiązania. Świadek obiecał, że dokumentację przygotuje do 26 sierpnia 2011 r., a następnie podał kolejny

termin, tj. 11 października 2011 r. Ostatecznie Policja otrzymała tę dokumentację od innego przedstawiciela spółki w dniu 15 listopada 2011 r. Brak tej dokumentacji uniemożliwiał wydanie opinii przez biegłego.

3. Błędnie merytoryczne było akceptowanie decyzji z dnia 31 maja 2011 r. o zawieszeniu postępowania w sytuacji, gdy biegły określił termin oczekiwania na wydanie opinii na cztery miesiące, bowiem oczekiwanie na wydanie opinii nie jest w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.k. długotrwałą przeszkodą w biegu postępowania.
4. W notatce z 22 czerwca 2012 r., znajdującej się w karcie wewnętrznego nadzoru służbowego, prokurator rejonowy Marzanna Majstrowicz pozytywnie oceniła kierunki tego postępowania, chociaż od ponad dwóch miesięcy w aktach sprawy zalegało pismo KNF z 13 kwietnia 2012 r. wraz z dołączoną do niego kopią pisma Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, wskazującego, że spółka Amber Gold nie złożyła sprawozdania finansowego za rok 2010, co mogło stanowić przestępstwo z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości. Pismo to nie spotkało się z żadną procesową reakcją referenta sprawy ani prokurator prowadzącej wewnętrzną nadzór służbowy.

Uchwałą nr 467/2012 z dnia 18 września 2012 r. Krajowa Rada Prokuratury wyraziła zgodę na odwołanie prokurator Marzanny Majstrowicz z pełnienia funkcji Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku przed upływem kadencji wobec tego, że w sposób nienależyty wypełniała ona obowiązki służbowe.

II.6. Wnioski

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zastrzeżenia budzi przedstawiona przez rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Andrzeja Łojkowskiego konstrukcja zarzutów zawartych we wnioskach o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych wobec wskazanych powyżej prokuratorów. Budowa zarzutów została poddana krytyce przez rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego Jacka Radoniewicza w piśmie z dnia 12 grudnia 2012 r. i przywołana w trakcie jego przesłuchania przed Komisją Śledczą w dniu 6 grudnia 2016 r. Jak zeznał przed Komisją Śledczą prokurator Jacek Radoniewicz (posiedzenie Komisji Śledczej nr 14 w dniu 6 grudnia 2016 r.), przy tak skonstruowanych zarzutach porażka przed sądem dyscyplinarnym „była murowana”. Z ustaleń Komisji wynika, że sposób sformułowania zarzutów stał się jedną z przeszkód uniemożliwiających wydanie orzeczeń skazujących w ramach postępowań dyscyplinarnych. Zasadnicze zastrzeżenia budzi fakt powołania się na ogólne normy dotyczące oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa i uchybienia godności urzędu prokuratorskiego bez wskazania konkretnych naruszonych działaniem prokuratorów przepisów. Powyższe w konfrontacji z zasadą związania sądów orzekających zakresem podniesionych zarzutów przyczyniło się do wydania orzeczeń uniewinniających. Na pierwszy rzut oka widać wadliwość zarzutów dyscyplinarnych. Zarzutem, który winny być postawiony w pierwszej kolejności było nierzetelne prowadzenie postępowania przygotowawczego oraz jego nierzetelne

nadzorowanie, a co za tym idzie – uchybienie godności urzędu prokuratora, nie tyle poprzez błędne decyzje procesowe, co przez niezgodność z celami postępowania, dobrymi praktykami. Problemem nie jest fakt wydania decyzji odmownych, bo do tego prokurator ma prawo, ale czy prokurator miał podstawy do wydania takich decyzji, a jego przełożeni do aprobowania takiego postępowania.

Powyższe obciążające Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku wady konstrukcyjne zarzutów nie były jednak jedyną przyczyną uwolnienia obwinionych prokuratorów od ponoszenia konsekwencji dyscyplinarnych.

W sprawie prokurator Barbary K. sąd dyscyplinarny skonstatował, że postępowanie obwinionej nie doprowadziło do podważenia zaufania obywateli do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, bowiem informacje o możliwości popełnienia przestępstwa oszustwa w działaniach firmy Amber Gold Sp. z o.o. zaczęły pojawiać się w czasie, gdy obwiniona nie prowadziła już postępowania. W rzeczywistości potrzebę prowadzenia sprawy pod kątem oszustwa zgłoszona była przez KNF już w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Zasadność wniosku KNF w stosunkowo prosty sposób można było potwierdzić wykonując najprostsze, wręcz rutynowe czynności dowodowe na samym początku postępowania.

W ocenie Komisji Śledczej, od samego początku istniała potrzeba wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo z art. 286 k.k., a przeszkodą dla wydania takiej decyzji procesowej nie mogło być to, że organy ścigania nie dysponowały personaliami pokrzywdzonych. Przypomnieć należy, że postanowienie z dnia 28 czerwca 2012 r. o sygn. akt: VI Ds. 40/12 o wszczęciu postępowania w sprawie o przestępstwa z art 286 § 1 k.k. w zw. z art 294 § 1 k.k. odnosiło się właśnie do nieustalonego kręgu pokrzywdzonych.

Zresztą z chwilą pozyskania pierwszych umów zawartych przez klientów spółki można było rozpocząć weryfikację, czy osoba przystępująca do umowy nie jest pokrzywdzonym, z uwagi na charakter samej umowy i sposób jej realizacji przez spółkę, przy braku świadomości faktu pokrzywdzenia. A wynikało to już z samego faktu, iż spółka za powierzone jej pieniądze nie kupowała złota czy innych metali szlachetnych, a uzyskane środki przeznaczała na zupełnie inne cele, m.in udzielanie kredytów.

W ocenie Komisji Śledczej chybiony jest też wyrażony w tym orzeczeniu pogląd, zgodnie z którym do czasu zakończenia postępowania nie można mówić o naruszeniu art. 330 § 1 k.p.k., bowiem wskazania co do kierunków postępowania czy zakresu czynności nie nakazują prokuratorowi, w jakiej kolejności ma poszczególne czynności wykonać oraz kiedy przystąpić do ich realizacji.

Ta autorska koncepcja nie dostrzega, że postępowanie przygotowawcze podporządkowane jest określonym w art. 2 i 297 k.p.k. celom, wśród których wyliczyć należy wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności sprawcy przestępstwa, zwalczanie i zapobieganie przestępstwom, umacnianie i poszanowanie zasad współżycia społecznego, uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie. Realizacji zaś tych celów służy między innymi zasada legalizmu (art. 10 § 1 k.p.k.) i działania z urzędu (art. 9 k.p.k.). Wyznaczone prokuraturze zadanie strzeżenia praworządności i czuwania nad ściganiem przestępstw (*vide* w art. 2. ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, tekst jednolity z dnia 8 stycznia 2008 r. (Dz.U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39) z późniejszymi zmianami oraz tekst jednolity z dnia 16 grudnia 2011 r. (Dz.U. z 2011 r. Nr. 270, poz. 1599) mogą być realizowane, o ile prokuratorzy w swym postępowaniu kierować będą się wyżej wymienionymi regulacjami kodeksowymi, logiką, zasadami sztuki, w tym określoną taktyką procesową, a wreszcie potwierdzonym w ślubowaniu (*vide* art. 45 ustawy o prokuraturze) zobowiązaniem sumiennego wykonywania obowiązków urzędu.

Z tych względów Komisja Śledcza nie zgadza się z tezą jakoby prokurator miał pełną dowolność w zakresie wyboru momentu bądź kolejności realizowania wskazań sądu wydanych w trybie art. 330 k.p.k., czy też by mógł odwlekać ich dokonanie kosztem zaprzepaszczenia celów postępowania karnego, prawdy obiektywnej oraz prawnie chronionych interesów pokrzywdzonych. Zawód prokuratora nie zalicza się do tzw. zawodów twórczych, artystycznych, nie cechuje go dowolność działań, swobodna kreatywność, a służenie praworządności, interesom społecznym i obowiązującemu prawu i powszechnie przyjętym normom etycznym. Realizacja tych obowiązków zależy od trafnych i podjętych bez zwłoki decyzji procesowych i czynności.

Komisja Śledcza stoi na stanowisku, że działania prokurator Barbry K. cechowała niczym nieusprawiedliwiona opieszałość, brak koncepcji działania, wadliwość wykonania. Zaś teza z uzasadnienia sądu dyscyplinarnego z dnia 13 kwietnia 2015 r. (trzecie uniewinnienie w pierwszej instancji) wręcz szokuje. W uzasadnieniu czytamy:

„Sąd nie dopatrył się narażenia na szwank istotnych interesów stron oraz podważenia zaufania obywateli do organów ścigania”.

Ponadto przełożeni obwinionej, którzy aprobowali te decyzje zostali uniewinnieni. Większość sądów dyscyplinarnych podkreśla, że nie można mówić o niewykonaniu zaleceń sądu, tylko o ich wadliwym wykonaniu, zapominając jednocześnie, że to prokurator jest gospodarzem postępowania i on nadaje kierunki działania.

Odnosząc się do sprawy prokuratora Witolda Niesiołowskiego, zadziwiające jest twierdzenie o prowadzeniu należytego nadzoru wewnętrznego nad sprawą, w sytuacji gdy

z dowodów zgromadzonych przez Komisję Śledczą wynika, że prokurator nie wykazywał dostatecznego zainteresowania sprawą. Sąd dyscyplinarny, uniewinniając prokuratora Niesiołowskiego, w uzasadnieniu napisał, iż:

„w przedmiotowej sprawie nie ma dowodów świadczących o tym, że prokurator Witold Niesiołowski w sposób niesumienny, nierzetelny, a nawet niestaranny czy niedbały wykonywał zadania w ramach wewnętrznego nadzoru służbowego”.

Konfrontując powyższe stwierdzenie z opisanym stanem nieprawidłowości w sprawie o sygn. akt 3 Ds. 104/12 oraz obowiązującymi przepisami, wskazać należy że prokurator Witold Niesiołowski nie podjął żadnych działań sanujących, nawet pomimo dwukrotnego podważenia przez sąd decyzji wydanej w sprawie przez podległego mu prokuratora. Sąd wskazuje, że akceptacja decyzji podległego prokuratora, wydanej w ramach jego kompetencji, nie może stanowić deliktu dyscyplinarnego, a prokurator w ramach niezależności prokuratorskiej ma wyłączny wpływ na merytoryczną treść swoich decyzji.

Komisja Śledcza zauważa jednak, że dokonana z dniem 31 marca 2010 r. zmiana przepisów ustawy o prokuraturze (wprowadzona ustawą z dnia 9 października 2009 r. Dz.U. z 2009 r. Nr. 178 poz. 1375) nie pozbawiała prokuratora bezpośrednio przełożonego (jakim w odniesieniu do prowadzącej sprawę prokurator Barbary K. był Prokurator Rejonowy Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz) możliwości zmiany lub uchylecia decyzji procesowej (vide art. 8a ust. 1 i 2) ani też przedstawiania przez prokuratora przełożonego (w tym oczywiście bezpośrednio przełożonego) zarządzeń, wytycznych i poleceń organizacyjnych i porządkowych (vide art. 8 ust. 2) i to dotyczących konkretnie oznaczonej sprawy. Wbrew stanowisku prokuratora Witolda Niesiołowskiego mógł zatem sanować skutki wadliwych decyzji procesowych przez ich zmianę lub uchYLENIE. Mógł też – powstrzymując się od ingerencji w samą treść czynności procesowej – wskazywać referentowi chociażby na potrzebę przeprowadzenia określonych dowodów czy zweryfikowania określonej wersji śledczej⁴, a nawet przejąć sprawę do osobistego prowadzenia. Z wyjaśnień obwinionej Barbary K. wynika, że omawiała sprawę przed podjęciem zarówno pierwszej, jak i drugiej decyzji negatywnej i Witold Niesiołowski nie miał zastrzeżeń do takiego sposobu prowadzenia i zakończenia sprawy, ponadto czytał on akta przed wypowiedziami dla mediów. Składając zaś zeznania w postępowaniu dyscyplinarnym obwinionej Barbary K., powiedział: *„Postanowienia prokurator K. były należycie uzasadnione i rokowały na nieuwzględnienie zażaleń”*.

⁴ Por. Herzog Aleksander, Komentarz do niektórych przepisów ustawy o prokuraturze [w:] Nowelizacji ustawy o prokuraturze. LexisNexis 2010 komentarz do art. 8 i art. 8a.

W sprawie prokurator Hanny Borkowskiej sąd przyjął, że nie jest w stanie ustalić do kiedy w rzeczywistości prokurator przetrzymała akta sprawy wraz z pismem wyjaśniającym Prokuratora Okręgowego w Gdańsku, tj. do 15 lutego 2012 r. czy też do 4 kwietnia 2012 r. Z tej przyczyny sąd przyjmuje datę korzystniejszą dla obwinionej i stwierdza, że tak opisany czyn miał znikomą szkodliwość społeczną. Przyjęcie powyższej konkluzji nie zostało poprzedzone wyczerpaniem możliwości dowodowych. Sąd zdecydował się przesłuchać kierowców przewożących akta pomiędzy jednostkami prokuratury, ale poniechał przeprowadzenia w pełni obiektywnych dowodów jak badanie zapisów na dyskach twardych komputerów. Przy czym zasygnalizować należy, iż kwestie te powinny być wyjaśnione w oparciu o badanie urządzeń wykorzystanych do sporządzenia pisma, już znacznie wcześniej, chociażby przez Rzecznika Dyscyplinarnego.

Znamienne jest również to, iż prokurator Małgorzata Syguła zeznała przed Komisją Śledczą, iż po wybuchu afery rozmawiała o sprawie z Hanną Borkowską i ta przyznała, że zapomniała odesłać akta do prokuratury rejonowej. Na pytanie, czy antydatowała pismo przewodnie, H. Borkowska uchyliła się od odpowiedzi.

Należy podkreślić, iż materiał zgromadzony w postępowaniu dyscyplinarnym dawał pełne podstawy do przyjęcia, iż akta u Hanny Borkowskiej znajdowały się do 4 kwietnia 2012 r. Najmocniej uzasadnił to sąd dyscyplinarny I instancji, uznając obwinioną Hannę Borkowską winną zarzucanego jej czynu, uznając wyjaśnienia za „nieprawdziwe”, „co najmniej naiwne”, a dokument z 15 lutego 2012 r. uznał za „poświadczający nieprawdę co do okoliczności związanych z datą jego wytworzenia”. Ostatecznie jednak sąd dyscyplinarny, ponownie zajmując się sprawą, uznał, że nie można usunąć wątpliwości, co działo się z aktami między 15 lutym a 4 kwietnia 2012 r., więc rozstrzyga tę wątpliwość na korzyść obwinionej, a w pozostałym zakresie uznaje, że czyn miał znikomą szkodliwość społeczną.

Co do drugiego czynu, czyli nieobjęcia sprawy zwierzchnim nadzorem, sąd dyscyplinarny uznał, że to kierownik jednostki – w tym wypadku prokurator Dariusz Różycki podejmował decyzję o jego wdrożeniu.

Mimo iż zaniechanie to zasługiwało na wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec prokuratora Dariusza Różyckiego, nigdy wobec niego nie wszczęto nawet postępowania wyjaśniającego. Jak zeznał prokurator apelacyjny Ireneusz Tomaszewski (posiedzenie Komisji Śledczej nr 12 w dniu 29 listopada 2016 r.), uznał on, że nie ma podstaw do takiego postępowania. Prokurator Generalny Andrzej Seremet był na bieżąco informowany o toczących się postępowaniach wyjaśniających, dyscyplinarnych oraz wynikach tych postępowań. Pismem z dnia 21 sierpnia 2012 r. Pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego Marek Jamrogowicz zwrócił się do Prokuratora Apelacyjnego w Gdańsku Ireneusza Tomaszewskiego o nadesłanie

informacji niezwłocznie po przeprowadzeniu postępowań wyjaśniających ze wskazaniem przewidywanego sposobu ich zakończenia, jeszcze przed podjęciem stosownych decyzji w tym przedmiocie. Rzecznik dyscyplinarny Prokuratury Generalnej Jacek Radoniewicz pytany o przyczyny (posiedzenie Komisji Śledczej nr 14 w dniu 6 grudnia 2016 r.), dla których zaniechania Dariusza Różyckiego w sprawie wdrożenia nadzoru nie stały się przedmiotem zainteresowania rzecznika dyscyplinarnego, stwierdził, że nie wiedział początkowo o braku wydania polecenia o objęciu sprawy zwierzchnim nadzorem. Później dodał, że *„nie wszczął sprawy wobec Dariusza Różyckiego, bo jego zdaniem i tak nie udało się wyjaśnić kwestii, czy prokurator Dariusz Różycki wydał takie polecenie”*.

Prokurator Jacek Radoniewicz nie potrafił przekonująco wytłumaczyć, dlaczego, mimo stwierdzonych w tych postępowaniach dyscyplinarnych nieprawidłowości, nie podjęto decyzji o ich przeniesieniu do innych jednostek.

W sprawie prokurator Marzanny Majstrowicz sąd dyscyplinarny nie dopatrył się w postępowaniu prokuratora żadnych nieprawidłowości. Sąd doszedł do wniosku, że prokurator nie mogła wiele zrobić, ponieważ sprawa była zawieszona, a taktykę procedowania w sprawie narzuciła referent prokurator Barbara K. W każdym razie prokurator dwukrotnie przeczytała akta. Sąd uznał ponadto, że:

„Nie sposób uznać zatem, iż w sposób wadliwy akceptowała ona kierunek prowadzonego postępowania, skoro zarówno ona, jak i referent sprawy tkwili w błędnym, choć wynikającym z akt sprawy, przeświadczeniu, że spółka Amber Gold prowadzi legalną działalność gospodarczą”, dalej sąd uzasadnia: „że w zachowaniu obwinionej nie dostrzega naruszenia art. 8a ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, § 74 oraz § 75 ust. 1 pkt 1, 2, 3, 5, 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury nie tylko w formie oczywistego i rażącego naruszenia prawa, ale wręcz w jakiegokolwiek formie”.

Komisja Śledcza dokonuje odmiennej oceny działań prokuratora rejonowego Marzanny Majstrowicz. Uchybienia wytknięte w postanowieniach sądu uchylających postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego oraz umarzającego dochodzenie miały charakter błędów elementarnych i z pewnością powinny zostać wychwycone w ramach przeprowadzonego badania akt. Prokurator mogła korzystając z uprawnień wynikających z art. 8a ustawy o prokuraturze uchylić decyzję o zawieszeniu postępowania. Mogła, na podstawie art. 8b ustawy o prokuraturze, przejąć sprawę do prowadzenia lub działając w granicach wyznaczonych przez art. 8 ustawy o prokuraturze, poprzestać na wydaniu zarządzeń, wytycznych i poleceń. Skoro analiza akt obnażała całkowitą nieudolność działań referenta, brak jakiegokolwiek koncepcji prowadzenia sprawy, a stan ten były tolerowany, to teza o prawidłowym wykonywaniu nadzoru budzi uzasadniony sprzeciw.

W ocenie Komisji Śledczej zarzuty sformułowane pod adresem prokurator Marzanny Majstrowicz w ramach postępowania, które toczyło się przed Krajową Radą Prokuratury, są uzasadnione. Podzielić należy w szczególności zarzut nieudolnego nadzorowania działania referent prowadzącej sprawę, która nie realizowała wiążących wytycznych sądu, tolerowania trwającego 10 miesięcy gromadzenia dokumentacji Amber Gold Sp. z o.o., czy też niereagowania na pojawiające się sygnały możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na nieskładaniu przez osoby reprezentujące spółkę Amber Gold sprawozdań finansowych w rejestrze przedsiębiorców KRS.

W dniu 30 sierpnia 2012 r. odbyło się posiedzenie Sejmu obejmujące swym porządkiem informację Prezesa Rady Ministrów i Prokuratora Generalnego o działaniach instytucji państwowych w sprawie spółki Amber Gold. Na posiedzeniu Prokurator Generalny Andrzej Seremet poinformował, iż w dniu 16 sierpnia 2012 r. wydał polecenie wszczęcia postępowań wyjaśniających oraz dyscyplinarnych wobec prokuratorów Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz oraz Prokuratury Okręgowej w Gdańsku także w zakresie *„doprowadzenia do wprowadzenia w błąd Prokuratury Apelacyjnej co do objęcia sprawy zwierzchnim nadzorem”*. Zapewniał również, że postępowania będą toczyć się sprawnie, na właściwym poziomie merytorycznym.

Efektem tych postępowań jest uniewinnienie wszystkich obwinionych prokuratorów. Czytając uzasadnienia tych orzeczeń, dostrzec należy, że sądy niezależnie od swej kuriozalnej argumentacji, którą zreferowano powyżej, zasadnie wskazywały na błędy w działaniu rzecznika dyscyplinarnego przy konstruowaniu zarzutów. Uderza też próba usprawiedliwienia prokuratorów stwierdzeniem, iż sprawa była trudna i zawiła, a prokuratorzy mający z nią do czynienia nie mieli doświadczenia w tego typu sprawach. Przywołujący ten argument przemilczają bowiem, że prokurator Barbara K., przy pełnej akceptacji swoich przełożonych, prokuratorów kontrolujących akta, prowadzenie tej „trudnej” sprawy przekazała w całości funkcjonariuszowi Policji st. sierż. Katarzynie Tomaszewskiej-Szyrajew z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku, choć z oczywistych względów miała ona mniejsze przygotowanie do jej prowadzenia.

CZEŚĆ III

SĄDY I SŁUŻBA KURATORSKA

W celu ustalenia stanu faktycznego w zakresie dotyczącym działania sądów powszechnych oraz służby kuratorskiej Komisja Śledcza przeprowadziła dowody z przesłuchania następujących świadków: Ryszarda Milewskiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 18 w dniu 14 grudnia 2016 r.), Anny Skupnej (posiedzenie Komisji Śledczej nr 21 w dniu 11 stycznia 2017 r.), Janusza Korzeniowskiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 17 w dniu 13 grudnia 2016 r.), Anny Czai (posiedzenie Komisji Śledczej nr 17 w dniu 13 grudnia 2016 r.), Marka L. (posiedzenie Komisji Śledczej nr 17 w dniu 13 grudnia 2016 r.), Jarosława Gowina (posiedzenie Komisji Śledczej nr 19 w dniu 15 grudnia 2016 r.) oraz dowody z dokumentów, akt postępowań karnych Marcina P., akt postępowań dyscyplinarnych, akt rejestrowych grupy spółek Amber Gold, protokołów lustracji przeprowadzonych w Gdańsku oraz Poznaniu i innych.

III.1. Uwagi ogólne

Zanim doszło do sprawy Amber Gold, w stosunku do Marcina P. toczyło się dziewięć postępowań karnych. We wszystkich postępowaniach zapadły wyroki skazujące. Wszystkie wyroki uprawomocniły się i podlegały wykonaniu. Na etapie wydawania przedmiotowych wyroków, a szczególnie na etapie ich wykonania, pojawiły się nieprawidłowości, które zostaną omówione poniżej. Stan faktyczny dotyczący tych zagadnień został podzielony na poszczególne orzeczenia i ich późniejsze wykonanie.

Trzecią część stanowią działania w obrębie sądu gospodarczego i wpisów dokonywanych do Krajowego Rejestru Sądowego. Również w tym zakresie doszło do pewnych nieprawidłowości, które zasadniczo sprowadzają się do wielokrotnej rejestracji osoby Marcina P. w charakterze członka organów spółek kapitałowych (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka akcyjna), pomimo że był on dziewięciokrotnie karany za przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu i oszustwa.

Ostatni punkt tej części sprawozdania zawiera oceny sformułowane na kanwie opisanych powyżej elementów stanu faktycznego.

III.2. Wyroki skazujące wydane wobec Marcina P.

III.2.1. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku sygn. akt II K 741/05

W dniu 30 listopada 2005 r. zapadł wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku w sprawie o sygn. akt II K 741/05 za czyn popełniony w dniu 21 kwietnia 2005 r., zakwalifikowany z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k., w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Wyrok stał się prawomocny w dniu 8 grudnia 2005 r. Marcin P. został skazany na mocy tego wyroku na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata próby, oraz 70 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Skazanego Marcina P. w okresie próby oddano pod dozór kuratora. Zasądzono również koszty sądowe.

III.2.2. Sąd Rejonowy w Kościerzynie sygn. akt VI K 618/05

W dniu 9 stycznia 2006 r. zapadł przeciwko Marcinowi P. wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w Kościerzynie w sprawie o sygn. akt VI K 61 8/05 za czyn popełniony w okresie od 1 grudnia 2004 r. do 12 stycznia 2005 r., zakwalifikowany z art. 286 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. Wyrok stał się prawomocny 21 stycznia 2006 r. Na mocy przedmiotowego wyroku Marcin P. został skazany na karę 50 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. Zasądzono również koszty sądowe.

III.2.3. Sąd Rejonowy w Malborku sygn. akt II K 455/05 (sprawa Multikasy)

Wyrok Sądu Rejonowego w Malborku w sprawie o sygn. akt II K 455/05 został wydany w dniu 3 października 2008 r. Stał się prawomocny w dniu 8 stycznia 2009 r. Na mocy tego wyroku Marcin P. został skazany na karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na okres próby trwający 2 lata, za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (oszustwo w odniesieniu do mienia znacznej wartości) popełnione w okresie od sierpnia 2003 roku do kwietnia 2004 roku. Ponadto, na mocy przedmiotowego wyroku, Marcin P. został zobowiązany wraz z Ewą M. oraz Iwoną P. do obowiązku naprawienia szkody w kwocie 170 526,28 zł w terminie do dnia 8 lipca 2009 r. Zasądzono również koszty sądowe.

III.2.4. Sąd Rejonowy w Malborku sygn. akt II Ks 286/10

W dniu 22 grudnia 2010 r. zapadł przeciwko Marcinowi P. wyrok Sądu Rejonowego w Malborku w sprawie o sygn. akt II Ks 286/10. Wyrok stał się prawomocny w dniu 30 grudnia 2010 r. Na mocy tego wyroku Marcina P. skazano za wykroczenie skarbowe kwalifikowane z art. 80 § 4 k.k.s. w zw. z art. 80 § 2 k.k.s. (niezłożenie informacji podatkowej) i za to wymierzono

mu karę grzywny w kwocie 150 zł, którą uznano za uiszczoną w całości przed wydaniem orzeczenia. Ponadto zasądzono od oskarżonego kwotę 109 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, którą to kwotę uznano za uiszczoną w całości przed wydaniem orzeczenia.

III.2.5. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim sygn. akt II K 910/06

Wyrok Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim w sprawie do sygn. akt II K 910/06 został wydany w dniu 25 maja 2009 r. Stał się prawomocny w dniu 5 czerwca 2009 r. Na mocy tego wyroku Marcin P. został skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na okres próby trwający 3 lata i oddany pod dozór kuratora sądowego w okresie próby, za ciąg przestępstw z art. 286 § 1 k.k. (oszustwo) przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. Przestępstwa zostały popełnione w dniach 14 listopada 2003 r., 8 grudnia 2003 r., 12 grudnia 2003 r., 13 stycznia 2004 r., 22 stycznia 2004 r.. Zasądzono również koszty sądowe.

III.2.6. Sąd Rejonowy w Tczewie sygn. akt II K 182/06

Wyrok Sądu Rejonowego w Tczewie w sprawie do sygn. akt II K 182/06 został wydany w dniu 23 czerwca 2006 r. Stał się prawomocny w dniu 1 lipca 2006 r. Na mocy tego wyroku Marcin P. został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby, zobowiązując skazanego do naprawienia szkody i oddając go pod dozór kuratora, za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. (oszustwo) popełnione w dniu 22 stycznia 2004 r. Zasądzono również koszty sądowe.

III.2.7. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim sygn. akt II K 591/07

Wyrok Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim w sprawie do sygn. akt II K 591/07 został wydany w dniu 24 października 2007 r. Stał się prawomocny w dniu 2 listopada 2007 r. Na mocy tego wyroku Marcin P. został skazany na karę 2 lata pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na okres próby trwający 4 lata, karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, przy ustaleniu jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł, i oddany pod dozór kuratora sądowego w okresie próby, za dwa przestępstwa zakwalifikowane z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. oraz z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. popełnione w okresie od 27 października 2005 r. do 7 listopada 2005 r. oraz od 27 października 2005 r. do 9 listopada 2005 r. W wyroku na skazanego nałożono obowiązek naprawienia szkody na rzecz GE Money Bank SA w kwocie 16 799,02 zł oraz Getin Banku SA w kwocie 13 546,20 zł. Zasądzono również koszty sądowe.

III.2.8. Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku sygn. akt II K 421/09

Wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku w sprawie do sygn. akt II K 421/09 został wydany w dniu 31 sierpnia 2009 r. Stał się prawomocny w dniu 8 września 2009 r. Na mocy tego wyroku Marcin P. został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres próby trwający 5 lat, karę grzywny w wysokości 180 stawek dziennych, przy ustaleniu jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł, i oddany pod dozór kuratora sądowego w okresie próby, za trzynastcie przestępstw popełnionych w okresie od 5 września 2006 r. do 30 grudnia 2006 r. z art. 286 § 1 k.k. (oszustwo) w zw. z art. 279 § 1 k.k. oraz art. 270 § 1 k.k. polegających na wyłudzeniach pożyczek bankowych w łącznej kwocie 113 500 zł. Na skazanego nie nałożono żadnych obowiązków w okresie próby. Zasądzono również koszty sądowe w kwocie 1 108,06 zł.

III.2.9. Sąd Rejonowy w Kwidzynie sygn. akt II K 28/10

W dniu 16 lipca 2010 r. zapadł przeciwko Marcinowi P. wyrok Sądu Rejonowego w Kwidzynie o sygn. akt II K 28/10 (prawomocny w dniu 24 lipca 2010 r.) za 58 czynów jednostkowych (stanowiących dwa ciągi przestępstw oraz jeden czyn jednostkowy) z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zbiegu z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnione wspólnie i w porozumieniu z jedną osobą w różnych dniach w okresie od 2 lutego 2005 r. do 11 stycznia 2006 r., uznane za ciągi przestępstw. Marcin P. został na mocy przedmiotowego wyroku skazany na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat, grzywnę w wysokości 60 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł. Na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczony został okres faktycznego pozbawienia wolności od 16 stycznia 2006 r. do 14 lutego 2006 r.

III.3. Postępowania karne wykonawcze prowadzone wobec Marcina P.

III.3.1. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku sygn. akt II K 741/05

Prawomocny z dniem 8 grudnia 2005 r. wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 30 listopada 2005 r. do sygn. akt II K 741/05 został objęty zarządzeniem wykonania wydanym w dniu 27 grudnia 2005 r.

Zarządzenie obligowało do wysłania karty karnej. W aktach postępowania wykonawczego nie ma potwierdzenia wykonania zarządzenia w tym zakresie. Z informacji Krajowego Rejestru Karnego z dnia 16 lutego 2009 r. wynika, że wyrok ten był w tej dacie już odnotowany, a co za tym idzie został przesłany do ministerstwa przed tym terminem.

Ekspediowane w dniu 8 lutego 2006 r. akta sprawy przekazane zostały w dniu 10 lutego 2006 r. Sądowi Rejonowemu Gdańsk-Południe w Gdańsku jako właściwemu do wykonania dozoru według miejsca zamieszkania skazanego. Zarządzeniem z dnia 14 marca 2006 r. przewodniczącej Wydziału XI Wykonawczego Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku sprawa została zarejestrowana i przekazana w nieustalonej dacie do Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej i przekazana (także w nieustalonej dacie) kuratorowi Jolancie Intek. Dozór objęty został przez kuratora w dniu 18 kwietnia 2006 r. Skazany stawiał się na wezwanie kuratora w dniu 31 maja 2006 r., a kurator sporządził w dniu 14 czerwca 2006 r. sprawozdanie z objęcia go dozorem. Czynności kuratora polegały jedynie na rozmowach ze skazanym odbywanych w miejscu zamieszkania lub biurze kuratora.

Okres próby upłynął w dniu 8 grudnia 2008 r., a kurator w sporządzonym w dniu 22 grudnia 2008 r. sprawozdaniu z dozoru ocenił przebieg próby jako pomyślny. Przez cały okres sprawowania dozoru kurator nie zwrócił się do KRK o dane na temat karalności Marcina P.

Akta dozoru zostały przekazane do Wydziału XII Wykonawczego Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku. Z doręczonych w dniu 19 lutego 2009 r. na zarządzenie sędziego Haliny Walczak tego wydziału danych o karalności wynikało, że wobec skazanego zapadły kolejne trzy wyroki: Sądu Rejonowego w Kościerzynie z dnia 9 stycznia 2006 r. w sprawie do sygn. akt VIK 618/05, Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 23 czerwca 2006 r. w sprawie do sygn. akt IIK182/06 oraz Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z 24 października 2007 r. w sprawie o sygn. akt II K 591/07.

Jeżeli skazany w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, w szczególności popełnia przestępstwo, sąd może zarządzić wykonanie kary – art. 75 § 2 k.k. Trzy kolejne wyroki, które zapadły w okresie próby winny skłonić zarówno kuratora, ale przede wszystkim sąd, który czuwa nad przebiegiem postępowania wykonawczego, do wnikliwego zbierania danych.

W dniu 9 marca 2006 r. sędzia zwróciła się o odpisy wyroków w Tczewie oraz w Starogardzie Gdańskim (nie zwróciła się o wyrok sądu w Kościerzynie). W dniu 6 maja 2009 r. teczka dozoru została dołączona do akt głównych z uwagi na upływ okresu próby.

Orzeczona kara grzywny i koszty sądowe wobec bezskutecznego upływu terminu do zapłaty skierowane zostały do egzekucji komorniczej, która okazała się bezskuteczna. Postanowieniem z dnia 17 września 2007 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku umorzył skazanemu koszty postępowania oraz zarządził wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności w miejsce orzeczonej kary grzywny. Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2007 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku uwzględnił zażalenie na powyższe własne postanowienie i rozłożył zapłatę grzywny i kosztów na raty. W związku z tym, że skazany uiścił tylko kwotę 570 zł,

zaprzestając dalszych wpłat, sąd postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2009 r. zarządził wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności w wymiarze 28 dni w miejsce orzeczonej kary grzywny.

Wykonanie kary zastępczej zostało jednak odwołane wobec tego, że skazany przedłożył w dniu 27 sierpnia 2009 r. dowód uiszczenia pozostałych ciążących na nim należności.

III.3.2. Sąd Rejonowy w Kościerzynie sygn. akt VI K 618/05

Prawomocny z dniem 21 stycznia 2006 r. wyrok Sądu Rejonowego w Kościerzynie z dnia 9 stycznia 2006 r. o sygn. akt: VI K 618/05 został objęty zarządzeniem wykonania wydanym w dniu 24 lutego 2006 r.

W wykonaniu wyroku Marcin P. (jeszcze jako Marcin S.) wezwany został pismem ekspediowanym w dniu 6 marca 2006 r. do zapłaty kosztów sądowych i orzeczonej kary grzywny. Skazany korespondencji nie odebrał, w związku z czym została ponowiona 16 maja 2006 r. i doręczona skazanemu w dniu 26 maja 2006 r.

W dniu 31 maja 2006 r. wpłynął do sądu wniosek skazanego o rozłożenie grzywny i kosztów sądowych na 10 rat. Skazany motywował go tym, że nie pracuje i pozostaje na utrzymaniu rodziców. Okoliczności tych w żaden sposób nie wykazywał.

Na posiedzeniu w dniu 8 czerwca sąd wydał postanowienie, mocą którego rozłożył skazanemu karę grzywny w łącznej kwocie 1 290 zł na 10 rat po 129 zł, płatnych do 30. dnia każdego miesiąca, poczynając od 30 czerwca 2006 r. W aktach sprawy nie ma dowodów zawiadomienia o posiedzeniu prokuratora i skazanego. Znajduje się tylko notatka o tym, że skazany został o terminie zawiadomiony. Posiedzenie odbyło się bez udziału prokuratora i skazanego, a odpis postanowienia nie został przesłany prokuratorowi, pomimo przysługującego mu środka zaskarżenia. Z akt wynika, że sąd rozpoznając sprawę, nie dysponował żadnym materiałem na poparcie wniosku o niemożliwości uiszczenia grzywny w całości.

Odpis postanowienia został skazanemu doręczony w dniu 22 czerwca 2006 r. Skazany zapłacił 30 czerwca 2006 r. jedną ratę i nie dokonał wpłaty żadnych dalszych rat.

Na posiedzeniu w dniu 11 października 2006 r. pod nieobecność skazanego, prawidłowo zawiadomionego, sąd odwołał rozłożenie grzywny na raty i skierował sprawę do komornika.

W dniu 16 lutego 2007 r. wpłynął do sądu odpis postanowienia z 4 lutego 2007 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Postanowienie było poprzedzone korespondencją doręczoną do sądu w dniu 27 grudnia 2006 r., w której komornik informował o bezskuteczności egzekucji i wzywał do wskazania majątku, z którego ma prowadzić egzekucję.

Doręczonym skazanemu w dniu 21 marca 2007 roku postanowieniem, z dnia 14 marca 2007 r. sąd zarządził wykonanie wobec Marcina P. zastępczej kary pozbawienia wolności w wymiarze 25 dni za nieuiszczoną karę grzywny.

W dniu 14 marca 2007 r. skazany wpłacił kwotę 1 000 zł, a w dniu 30 marca 2007 r. złożył zażalenie na postanowienie z dnia 14 marca 2007 r., powołując się na dokonaną zapłatę i prosząc o „cofnięcie postanowienia” (sic!). Mimo uiszczenia grzywny sąd nie uchylił na podstawie art. 24 § 1 k.k.w. postanowienia o zarządzeniu wykonania kary zastępczej pozbawienia wolności, a w dniu 4 kwietnia 2007 r. wydał postanowienie o umorzeniu pozostałych kosztów sądowych w kwocie 161 zł i „odpisaniu tej kwoty z karty dłużnika”. Informacja o wykonaniu kary grzywny nie została wysłana do KRK.

III.3.3. Sąd Rejonowy w Malborku sygn. akt II K 455/05 (sprawa Multikasy)

Jak wskazano powyżej, wyrok wobec Marcina P. uprawomocnił się 8 stycznia 2009 r. Dnia 14 stycznia 2009 r. akta sprawy wróciły z Sądu Okręgowego w Gdańsku, który rozpatrywał zażalenie oskarżyciela posiłkowego. W dniu 15 stycznia 2009 r. wydano zarządzenie wykonania wyroku, które zostało wykonane dnia 20 stycznia 2009 r. Następnie, dnia 16 stycznia 2009 r., sędzia Sądu Rejonowego w Malborku Agnieszka Czerwińska wydała postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania należnych od Marcina P. i zarządziła doręczenie postanowienia. Zarządzenie wykonano dnia 20 lutego 2009 r. W dniu 20 stycznia 2009 r. wysłano informację o prawomocnym skazaniu Marcina P. do Krajowego Rejestru Karnego. Marcin P. został wpisany do karty pod pozycją 70/09.

Dnia 20 stycznia 2009 r. wydano zarządzenie objęcia Marcina P. dozorem uproszczonym w okresie warunkowego zawieszenia kary. Akta sprawy zostały skierowane do zespołu kuratorskiej służby sądowej, zarejestrowane pod sygn. akt O 19/09, i przekazane kuratorowi Waldemarowi Laprusowi.

W pkt 4 wyroku Marcin P. został zobowiązany do naprawienia szkody w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. Wyrok uprawomocnił się 8 stycznia 2009 r., co oznacza, że Marcin P. do 8 lipca 2009 r. miał czas na wykonanie tego obowiązku. Po tej dacie, w razie niewywiązania się z obowiązku, zarówno kurator, ale przede wszystkim sąd winien rozważyć zarządzenie kary pozbawienia wolności.

Pismem z dnia 18 lutego 2009 r. kurator sądowy Waldemar Laprus zwrócił się do VII Wydziału Wykonywania Orzeczeń o podanie adresów pokrzywdzonych. Adresów kuratorowi nie udostępniono, ponieważ w dniu 23 stycznia 2009 r. sędzia Agnieszka Czerwińska wydała zarządzenie, na mocy którego wstrzymała wykonanie wyroku wobec Marcina P. w zakresie

obowiązku naprawienia szkody do czasu uprawomocnienia się wyroku wobec pozostałych współoskarżonych. Uzasadnieniem dla tej decyzji były zdaniem sędzi nieprawomocność orzeczenia w stosunku do pozostałych dwóch współoskarżonych obciążonych solidarnym obowiązkiem naprawienia szkody oraz koszty wykonania pkt IV wyroku (obowiązek naprawienia szkody).

Dnia 13 stycznia 2010 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji i akta zostały zwrócone do Sądu Rejonowego w Malborku. W dniu 16 lutego 2010 r. zostało wydane zarządzenie o wykonaniu wyroku wobec pozostałych współoskarżonych.

Dnia 9 marca 2010 r. zostały wydane zarządzenia objęcia dozorem uproszczonym w okresie warunkowego zawieszenia kary całej trójki skazanych. W okresie od 8 kwietnia 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. kierowane były z VII Wydziału Wykonawczego Sądu Rejonowego w Malborku do 460 pokrzywdzonych informacje o treści wyroku w zakresie nałożonego na skazanych obowiązku naprawienia szkody.

Teczka kontroli okresu próby z wyrokiem i kopiami pism wysłanych do wszystkich pokrzywdzonych z informacją, w jakiej kwocie skazani są zobowiązani solidarnie naprawić wyrządzoną szkodę, wpłynęła ponownie do zespołu kuratorskiej służby w dniu 7 lipca 2010 r. Tego samego dniateczka została przekazana kuratorowi Waldemarowi Laprusowi (sygn. akt O 72/10). Pierwszą rzeczą, którą powinien zauważyć kurator, było to, że już rok wcześniej upłynął Marcinowi P. termin do naprawienia szkody. W ramach prowadzonego dozoru, ze względu na miejsce zamieszkania Marcina P., kurator Waldemar Laprus w dniu 8 lipca 2010 r. zwrócił się do zespołu kuratorskiej służby sądowej Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania, m.in. w celu ustalenia, czy Marcin P. wywiązał się z obowiązków nałożonych wyrokiem Sądu. Wywiad środowiskowy został przeprowadzony przez kuratora sądowego przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku Marka L. Sprawozdanie z wywiadu zostało sporządzone w dniu 27 lipca 2010 r. Wynikało z niego, że skazany Marcin P. przebywał w 2009 roku w Zakładzie Karnym w Starogardzie Gdańskim, jest objęty innymi dozorami w innych sprawach karnych, zamieszkuje z żoną i teściową w wynajmowanym 50-metrowym mieszkaniu, jest jedynym żywicielem rodziny zarabiającym 4 500 zł, żona nadal się uczy, a teściowa pobiera rentę chorobową – 700 zł. Ponadto z wywiadu wynikało, że Marcin P. nie naprawił szkody, ponieważ nie ma adresów pokrzywdzonych oraz że zmienił nazwisko na nazwisko żony.

Wnioskiem z dnia 18 sierpnia 2010 r. kurator zawodowy Sądu Rejonowego w Malborku (sygn. akt O 72/10 WL) Waldemar Laprus wniósł o oddanie Marcina P. pod dozór kuratora sądowego, w związku z niewykonaniem przez Marcina P. obowiązku naprawienia szkody

orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Malborku wydanym w dniu 3 października 2008 r. w sprawie do sygn. akt II K 455/05. Po rozpoznaniu wniosku Sąd Rejonowy w Malborku postanowieniem z dnia 21 września 2010 r. (sygn. akt VII Ko 1746/10) oddał Marcina P. pod dozór kuratora sądowego. W tej sprawie zarówno wstrzymanie wykonania wyroku oraz oddanie Marcina P. pod dozór, zamiast zarządzenia wykonania kary, wydała ta sama sędzia Agnieszka Czerwińska.

W dniu 11 października 2010 r. Sąd Rejonowy w Malborku przekazał akta wykonawcze Marcina P. związane z wykonaniem wyroku tego sądu do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku w celu oddania Marcina P. pod dozór kuratora sądowego. Na mocy zarządzenia w przedmiocie objęcia dozorem kuratora sądowego z dnia 19 października 2010 r. kuratorem sądowym właściwym dla dozoru Marcina P. w związku z wykonaniem wyroku Sądu Rejonowego w Malborku sygn. akt II K 455/05 został Marek L.

Do kuratora Marka L. w dniu 28 grudnia 2010 r. wpłynęło pismo od jednego z pokrzywdzonych datowane na dzień 26 listopada 2010 r., z którego wynikało, że Marcin P. dotychczas nie wypełnił swojego obowiązku w przedmiocie naprawienia szkody wobec tego pokrzywdzonego. W dniu 3 stycznia 2011 r. kurator Marek L. złożył sprawozdanie z objęcia dozoru wobec Marcina P. (sygn. Doz-868/10/IV), w którym wskazał na brak kontaktu osobistego z dozorowanym, który nie dojechał do Gdańska na umówiony termin z Krakowa w związku z „aurą zimową”.

Ponadto, wskazał na prowadzenie przez Marcina P. remontu spalonego budynku mieszkalnego należącego do teściowej, zamieszkiwanie w wynajmowanym 50-metrowym mieszkaniu wspólnie z teściową, nieutrzymywanie kontaktów ze środowiskiem kryminogennym, wykazywanie krytycznego stosunku do swoich czynów, nienadużywanie alkoholu oraz narkotyków. Kurator wskazał również, że prowadzi jeszcze dwa dozory wobec Marcina P., w sprawie Doz-674/09/IV oraz Doz-1081/09/IV. Ponadto w planie pracy z dozorowanym znalazła się informacja, że: *„Skazany wykonał w całości obowiązki wynikające z wyroku”* oraz *„Skazany dokonał wpłaty na poszczególne osoby figurujące w wyroku z tytułu naprawienia szkody”*. Jednocześnie kurator Marek L. wskazał, że nie planuje więcej kontaktów z dozorowanym wobec zbliżającego się końca dozoru w dacie 8 stycznia 2011 r. W aktach dozoru znajduje się pięć potwierdzeń wpłat dokonanych przez Marcina P. na łączną kwotę 3 990,87 zł na rzecz pięciu osób. Żadna z wpłat nie została dokonana na rzecz pokrzywdzonego, którego pismo trafiło w ręce kuratora Marka L. w dniu 28 grudnia 2010 r. W wyroku wymieniono z imienia i nazwiska ponad 500 osób, a łączna kwota szkody wyniosła 170 526,28 zł.

W dniu 7 stycznia 2011 r. kurator Marek L. sporządził sprawozdanie z zakończenia dozoru (sygn. Doz-868/10/IV), w którym powielił wcześniejsze informacje, ale zawarł też stwierdzenia:

„(...) obowiązki wykonane w całości (...)”, „Dozorowany w sposób należyty realizował obowiązki (...)” oraz „Skazany we właściwy sposób zrealizował obowiązki nałożone przez sąd oraz współpracował z kuratorem w trakcie trwania dozoru”.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku za pismem z dnia 1 lutego 2011 r. zwrócił do Sądu Rejonowego w Malborku akta wykonawcze (D-835/10) dotyczące Marcina P. wobec zakończenia w dniu 8 stycznia 2011 r. okresu próby orzeczonego do wyroku tego sądu (sygn. akt II K 455/05).

Dnia 24 stycznia 2011 r. kurator odnotował upływ okresu próby i wykreślił sprawę z rep. „Doz.”, a akta sprawy zwrócono do Sądu Rejonowego w Malborku.

Wstrzymanie wykonania wyroku w odniesieniu do obowiązku naprawienia szkody przez Marcina P. w okresie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku stanowiło rażącą obrazę prawa. W tej sytuacji kurator powinien złożyć wniosek o zarządzenie kary, ale co bardziej zatrważające – sąd uwzględnił wniosek o oddanie Marcina P. pod dozór kuratora, wiedząc, że ma już kuratora w dwóch innych sprawach, zamiast rozważyć zarządzenie kary. Okres próby w tej sprawie wynosił dwa lata, biegł od 8 stycznia 2009 r., trwał więc do 8 stycznia 2011 r. Sąd, wydając postanowienie o objęciu dozorem w dniu 21 września 2010 r. zdawał sobie sprawę, że biorąc pod uwagę czas na uprawomocnienie i przesyłanie akt, praktycznie dozór kuratora nie będzie miał sensu.

III.3.4. Sąd Rejonowy w Malborku sygn. akt II Ks 286/10

Wyrok Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 22 grudnia 2010 r. o sygn. akt II Ks 286/10 uprawomocnił się 30 grudnia 2010 r.

Wymierzona wyrokiem kara grzywny 150 zł oraz zryczałtowane opłaty i wydatki postępowania zostały uiszczone w całości przed wydaniem orzeczenia. Czyn objęty skazaniem stanowił wykroczenie, za które orzeczono karę grzywny (nie aresztu), stąd nie podlegał ujawnieniu w Krajowym Rejestrze Karnym.

W ramach wykonania wyrok został doręczony Urzędowi Skarbowemu w Malborku w grudniu 2010 r.

III.3.5. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim sygn. akt II K 910/06

Prawomocny z dniem 5 czerwca 2009 r. wyrok Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z dnia 28 maja 2009 r. sygn. akt II K 910/06 został objęty zarządzeniem wykonania, wydanym w dniu 18 czerwca 2009 r.

W dniu 25 czerwca 2009 r., w wykonaniu zarządzeń z 18 czerwca 2009 r., wysłana została do Ministerstwa Sprawiedliwości karta karna odnotowująca powyższy wyrok, a jego odpis ekspediovany został do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku.

W dniu 3 lipca 2008 r. wydane zostało zarządzenie o objęciu skazanego dozorem w Zespole Kuratorskiej Służby Sądowej Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku. Ze sprawozdania z objęcia dozoru sporządzonego w dniu 30 lipca 2008 r. wynika, że kurator nawiązał osobisty kontakt ze skazanym, ustalając jego sytuację życiową i opinię środowiskową.

W okresie od 24 sierpnia 2009 r. do lutego 2012 r. kurator Marek L. sporządzał karty dozoru, a w dniach 24 sierpnia 2009 r., 27 lipca 2010 r., 25 sierpnia 2011 r. sporządzał wywiady środowiskowe. Z zebranych przez kuratora informacji wynika, że skazany prowadzi działalność gospodarczą o charakterze doradztwa finansowego. U nikogo nie wzbudził zainteresowania fakt, iż skazany jest wielokrotnie karany za oszustwa, wyłudzenia finansowe, podrabianie dokumentów.

W wywiadzie z dnia 24 sierpnia 2009 r. sporządzonym na żądanie Sądu Okręgowego w Słupsku do sprawy III Kow 600/09 o przerwę w karze kurator stwierdził, że po spaleniu domu należącego do teściowej skazany zamieszkuje z żoną i teściową w wynajmowanym mieszkaniu, zachowuje się właściwie i utrzymuje poprawne kontakty z kuratorem, nie ma nałogów, prowadzi działalność gospodarczą i utrzymuje rodzinę. Ponadto wykonuje prace remontowe w spalonym budynku, a ich wykonywanie uzasadnia przedłużenie przerwy w karze. Informacje te nie były poparte żadnymi dowodami, a oceny wyrażone bez żadnej weryfikacji.

Kurator pozyskał w dniu 17 listopada 2011 r. informację z Krajowego Rejestru Karnego, w której odnotowano skazanie Marcina P. wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ z dnia 31 sierpnia 2008 r. w sprawie o sygn. akt: II K421/09 oraz Sądu Rejonowego w Kwidzynie z dnia 16 lipca 2010 r., w sprawie o sygn. akt II K 28/10.

W dniu 28 lutego 2012 r. kurator wystąpił z wnioskiem o zwolnienie skazanego z dozoru przed upływem próby, a Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ, postanowieniem z dnia 13 marca 2012 r. wydanym do sygn. akt XI Ko 498/12, zwolnił skazanego z dozoru orzeczonego w sprawie II K 910/06. Okres próby zakończył się 5 czerwca 2012 r.

III.3.6. Sąd Rejonowy w Tczewie sygn. akt II K 182/06

Prawomocny z dniem 1 lipca 2006 r. wyrok Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 23 czerwca 2006 r. sygn. akt: II K 182/06 został objęty zarządzeniem wykonania wydanym w dniu 11 lipca 2006 r. W ramach wykonania karta karna wysłana została do Krajowego Rejestru Karnego, pokrzywdzona poinformowana została o nałożonym na skazanego obowiązku

naprawienia szkody. Sprawowanie dozoru przekazano do miejscowo właściwego Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku ze względu na zamieszkanie Marcina P.

Dokumentacja wpłynęła do tego sądu w dniu 18 lipca 2006 r. Zarządzenie o rejestracji sprawy w wykazie „D” wydane zostało w dniu 31 lipca 2006 r., a sprawowanie dozoru powierzono kuratorowi Jolancie Intek w dniu 31 sierpnia 2006 r., tj. tego samego dnia, w którym akta wpłynęły do Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej. Skazany wezwany do stawienia (pismem z dnia 31 sierpnia 2006 r.) stawiał się w dniu 28 września 2006 r., a kurator sporządziła w dniu 9 października 2006 r. sprawozdanie z objęcia dozoru. Czynności kuratora polegały na rozmowach ze skazanym w jego miejscu zamieszkania lub w biurze kuratora, jak również na kontaktach telefonicznych.

Z pozyskanych przez kurator w dniu 6 kwietnia 2009 r. danych o karalności skazanego wynikało, że w okresie próby wydane zostały dwa wyroki: Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z dnia 24 października 2007 r. w sprawie o sygn. akt II K 591/07 oraz Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 3 października 2008 r. w sprawie o sygn. akt II K 455/05. W każdym z wyroków przedmiotem były czyny popełnione przed wydaniem wyroku Sądu Rejonowego w Tczewie.

Z dołączonego do akt dozoru przekazu pocztowego wynika, że skazany naprawił szkodę (przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 356,84 zł) dopiero w dniu 25 września 2008 r., zatem po ponad dwóch latach od uprawomocnienia się wyroku. Wyrok jednak obligował skazanego do naprawienia szkody w okresie próby, który upłynął 1 lipca 2009 r.

W związku z osadzeniem Marcina P. w Areszcie Śledczym w Starogardzie Gdańskim w innej sprawie, teczka dozoru przekazana została w dniu 29 maja 2009 r. do Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej dla Dorosłych przy Sądzie Rejonowym w Starogardzie Gdańskim, gdzie dozór powierzony został 2 czerwca 2009 r. kuratorowi społecznemu Waldemarowi Szonertowi. W aktach nie ma dowodu, by kurator nawiązał kontakt z osadzonym. Po zakończeniu okresu próby akta zostały zwrócone do Sądu Rejonowego w Tczewie. Sprawozdanie z zakończenia dozoru nie zostało sporządzone.

W aktach postępowania wykonawczego nie ma adnotacji o kolejnym skazaniu – wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 31 sierpnia 2009 r. w sprawie II K 421/09 – prawomocnym z dniem 8 września 2009 r., którym osądzono czyny Marcina P. popełnione w różnych datach pomiędzy 5 września 2006 r. a 30 grudnia 2006 r., zatem w okresie próby z wyroku Sądu Rejonowego w Tczewie. Popołnienie przestępstw w okresie próby uzasadniało zarządzenie kary orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie. Termin ewentualnego

zarządzenia tej kary mijał 1 stycznia 2010 r. Dane o wyroku w sprawie II K 421/09 odnotowane zostały w KRK dopiero 4 stycznia 2010 r.

III.3.7. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim sygn. akt II K 591/07

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim wydanym w dniu 8 września 2008 r. do sygn. akt Ko 956/08 zarządzono wobec Marcina P. wykonanie kary pozbawienia wolności. Rozstrzygnięcie zapadło po rozpoznaniu wniosku kuratora, który ustalił, że Marcin P. nie wywiązał się z obowiązku naprawienia szkody wobec dwóch pokrzywdzonych banków. Postanowieniem z dnia 22 stycznia 2009 r. sąd zarządził wykonanie kary zastępczej 75 dni pozbawienia wolności w zamian za nieuiszczoną grzywnę. Skazany rozpoczął odbywanie kary w dniu 16 lutego 2009 r., po czym w dniu 4 czerwca 2009 r. został zwolniony na skutek udzielenia mu przerwy w odbywaniu kary udzielonej przez Sąd Okręgowy w Słupsku (III Kow 288/09) na wniosek adwokata Łukasza D. W dniach 27 sierpnia 2009 r., 31 sierpnia 2009 r. i 1 września 2009 r. skazany Marcin P. zapłacił grzywnę orzeczoną wskazanym powyżej wyrokiem.

W dniu 14 lipca 2009 r. akta dozoru w sprawie o sygn. akt Doz-674/09/IV otrzymała kurator zawodowy Jolanta Intek i w rozmowie z rodzicami skazanego Marcina P. ustaliła, że nie zamieszkuje on pod adresem wskazanym wcześniej przez niego. Jednocześnie Marcin P. skontaktował się z kuratorem i podał nowy adres zamieszkania. Zarządzeniem z dnia 21 lipca 2009 r. kurator Jolanta Intek przekazała akta dozoru kuratorowi Markowi L. W notatce urzędowej kurator Marek L. potwierdził otrzymanie akt dozoru dotyczących Marcina P. będącego wówczas w okresie przerwy w karze pozbawienia wolności, udzielonej przez Sąd Okręgowy w Słupsku do dnia 4 września 2009 r. (sygn. akt O-91/09/IV). W dniu 29 lipca 2009 r. doszło do kontaktu pomiędzy kuratorem a skazanym Marcinem P., związanym z objęciem go dozorem. W dniu 30 lipca 2009 r. kurator Marek L. sporządził sprawozdanie z objęcia dozoru. W sprawozdaniu znalazły się informacje na temat zamieszkiwania przez Marcina P. wspólnie z żoną i teściową w wynajmowanym po pożarze domu mieszkaniu, o tym, że utrzymuje samodzielnie rodzinę, że teściowa pobiera rentę w kwocie 600 zł, że pozostaje pod dozorem kuratora z Gdańska Chelmu ze względu na wcześniejszą karalność, że skazany zachowuje się poprawnie.

Marcin P. złożył przez swojego obrońcę adwokata Łukasza D. datowany na dzień 6 sierpnia 2009 r., wniosek o dalszą przerwę w karze ze względu na odbudowę domu po pożarze. W dniu 24 sierpnia 2009 r. kurator Marek L. na wezwanie Sądu Okręgowego w Słupsku (sygn. akt III Kow. 600/09pr) w sprawie dotyczącej kolejnej przerwy w karze pozbawienia wolności przedstawił sprawozdanie z wywiadu środowiskowego na temat skazanego Marcina P.

W sprawozdaniu zawarto informacje na temat spalenia domu, który skazany zajmował z żoną i teściową, o wynajmowanym wówczas mieszkaniu, o właściwym zachowaniu i poprawnych kontaktach z kuratorem, o braku nałogów, o prowadzeniu działalności i utrzymywaniu rodziny i o wykonywaniu prac remontowych w spalonym budynku, które są konieczne, a ich wykonywanie uzasadnia przedłużenie przerwy w karze.

Postanowieniem z dnia 3 września 2009 r. Sąd Okręgowy w Słupsku (sygn. akt III Kow.600/09pr) udzielił skazanemu Marcinowi P. dalszej trzymiesięcznej przerwy w odbywaniu kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim w sprawie o sygn. akt II K 591/07 i zobowiązał skazanego do utrzymywania w trakcie przerwy w karze kontaktu z kuratorem sądowym w miejscu pobytu poprzez zgłaszanie się do kuratora raz w miesiącu i niezmiennianie bez zezwolenia miejsca pobytu.

Z karty czynności dozoru wobec Marcina P. (sygn. akt Doz-674/09/IV) wynika, że w okresie od 24 sierpnia 2009 r. do 13 maja 2010 r. kurator Marek L. dość regularnie spotykał się z dozorowanym Marcinem P. Tematem rozmów wychowawczych i przedmiotem troski kuratora było powstrzymywanie się przez dozorowanego od używania alkoholu i narkotyków. W tym samym czasie dozorowany cały czas prowadził remont spalonego domu oraz zajmował się swoją działalnością w przedmiocie doradztwa finansowego. Jak wskazano w pkt. III 3.3. dozorowany Marcin P. w trakcie spotkania z kuratorem w dniu 22 stycznia 2010 r. podzielił się z kuratorem informacją na temat spłaty całości należności sądowych w sprawie do sygn. akt II K 421/09 i oświadczył, że nie posiada już żadnych zobowiązań finansowych. Choć w rzeczywistości skazany należności tych nigdy nie zapłacił, kurator Marek L. poinformował Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku, że dozorowany Marcin P. spłacił wszelkie zobowiązania finansowe związane z wyrokiem tego sądu w sprawie o sygn. akt II K 421/09.

W dniu 4 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w Słupsku w sprawie do sygn. akt III Kow. 83/10pr udzielił skazanemu Marcinowi P. kolejnej trzymiesięcznej przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności.

Po tym jak 22 stycznia 2009 r. sąd zarządził wykonanie kary zastępczej 75 dni pozbawienia wolności w zamian za nieuiszczoną grzywnę w wysokości 3 000 zł (150 stawek po 20 zł), wadliwie orzeczoną na podstawie art. 71 § 1 k.k. doszło do intrygującej sytuacji. Samo zarządzenie kary zastępczej wobec zarządzenia kary pozbawienia wolności naruszało art. 71 § 2 k.k., a sąd w toku postępowania wykonawczego podejmował nieuzasadnione materiałem dowodowym działania. Mimo że Marcin P. dopiero w dniu 31 sierpnia i 1 września 2009 r. zapłacił grzywnę i koszty sądowe, sąd z urzędu, bez żadnego wniosku, już 19 czerwca 2009 r. wydał zarządzenie, aby skierować sprawę na posiedzenie w sprawie nieuiszczonych należności. Posiedzenie odbyło

się 27 sierpnia 2009 r. W tej dacie nadal w aktach nie znajdował się żaden dowód ani dokument wskazujący, że Marcin P. w ogóle zamierza, choćby w przyszłości, zapłacić czy to grzywnę, czy to koszty sądowe. Można zatem stawiać pytanie, na jakiej podstawie sędzia zakładał, że Marcin P. za kilka dni zapłaci należności, ale odnotować również należy, że całe postępowanie dotyczące wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności orzeczonej w miejsce grzywny, wadliwie wymierzonej na podstawie art. 71 § 1 k.k., nie miało podstaw prawnych. W efekcie tych działań doszło do wyegzekwowania grzywny, dla której podstawą, wbrew treści wyroku, winien być przepis art. 33 § 2 k.k.

Warto w tym miejscu zauważyć, że wniosek o zmianę firmy na Amber Gold (z Grupy Inwestycyjnej Ex) wpłynął do sądu rejestrowego w dniu 17 lipca 2009 r. Tymczasem Marcin P., który w okresie od lutego do czerwca 2009 r. przebywał w więzieniu ze względu na niezapłacenie należności wobec banków (ok. 30 tys. zł) oraz nieuiszczenie grzywny (3 000 zł), dysponował środkami na założenie Amber Gold, wynajęcie lokalu, zatrudnienie prawników i pracowników, reklamy i tym podobne koszty.

III.3.8. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku sygn. akt II K 421/09

Jak wskazano powyżej, wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 31 sierpnia 2009 r. o sygn. II K 421/09 uprawomocnił się 8 września 2009 r.

W ramach wykonania sąd w nieustalonej dacie wysłał do KRK kartę karną z informacją o treści wyroku, który został odnotowany w rejestrze 4 stycznia 2010 r.

W dniu 28 października 2009 r. Wydział XII Wykonawczy Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, przekazał sprawę w zakresie dozoru Sądowi Rejonowemu Gdańsk-Południe w Gdańsku jako sądowi właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania skazanego.

W dniu 11 listopada 2009 r. wydane zostały zarządzenia o rejestracji sprawy w wykazie „D”. i w wykazie „Doz”, a kierownik Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej powierzyła sprawowanie dozoru kuratorowi zawodowemu Markowi L. W dniu 18 listopada 2009 r. kurator nawiązał osobisty kontakt ze skazanym i sporządził sprawozdanie z objęcia dozorem.

W dniu 12 sierpnia 2011 r. wpłynęło pismo Sądu Rejonowego w Kwidzynie informujące o wydaniu przez tamtejszy sąd wobec Marcina P. wyroku skazującego z dnia 16 lipca 2010 r. w sprawie o sygn. akt II K 28/10. Z treści nadesłanego na żądanie kuratora odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Kwidzynie wynika, że dotyczył on przestępstw przeciwko mieniu popełnionych w latach 2005 – 2006, a więc przed wydaniem wyroku, z mocy którego prowadzony był dozór.

Z kart czynności dozoru wynika, że czynności kuratora polegały na rozmowach ze skazanym w miejscu zamieszkania lub biurze kuratora. Kurator nie zwracał się o informacje do Policji.

Z nadesłanej na żądanie kuratora danych o karalności Marcina P. z dnia 16 listopada 2011 r. wynikało, że w okresie próby zapadł jeden wyrok skazujący, tj. opisany wyżej wyrok Sądu Rejonowego w Kwidzynie.

Wnioskiem z 28 lutego 2012 r. kurator Marek L. wystąpił do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku o zwolnienie skazanego z dozoru. W uzasadnieniu wniosku wskazał, że skazany podczas dozoru funkcjonował prawidłowo, jest osobą aktywną zawodowo, prowadzi działalność gospodarczą o charakterze doradztwa finansowego na terenie Gdańska, Krakowa i Wrocławia, ożenił się, spłacił w całości zobowiązania finansowe związane z wyrokiem, nie wykazuje skłonności do alkoholu i środków odurzających, nie naruszył zasad porządku prawnego w okresie trwającej próby, zatem wydaje się, że będzie żył zgodnie z prawem.

Postanowieniem z dnia 13 marca 2012 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku uwzględnił wniosek i zwolnił skazanego od dozoru kuratora. Postanowienie wydano do sygnatury akt XI Ko 501/12. Przy takiej karcie karnej oraz fakcie, że w okresie próby zapadł kolejny wyrok, postanowienie sądu o zwolnieniu z dalszego dozoru kuratora wzbudza największe zdziwienie.

W dniu 10 maja 2012 r. teczka zakończonego dozoru została przekazana do XII Wykonawczego Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku.

W dniu 14 czerwca 2012 r. wpłynęły dane o karalności Marcina P., a ich treść nie różniła się z pozyskanymi uprzednio przez kuratora.

Orzeczona wyrokiem kara grzywny w kwocie 3 600 zł oraz koszty sądowe w kwocie 1 108 zł zostały uiszczone przez skazanego w dniu 28 października 2009 r.

Okres próby zakończył się w dniu 8 września 2014 r.

III.3.9. Sąd Rejonowy w Kwidzynie sygn. akt II K 28/10

Prawomocny z dniem 24 lipca 2010 r. wyrok Sądu Rejonowego w Kwidzynie z dnia 16 lipca 2010 r. o sygn. akt: 28/10 został objęty zarządzeniem wykonania wydanym w dniu 19 sierpnia 2010 r.

W ramach wykonania wyroku, jego odpis został w dniu 28 sierpnia 2010 r. doręczony komornikowi sądowemu przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku, który wykonywał postanowienie Prokuratury Rejonowej w Kwidzynie z dnia 1 grudnia 2009 r. o sygn. akt. Ds.

2615/09 o zabezpieczeniu majątkowym (II Kp 1177/09). Informacja o wyroku została doręczona do Ministra Sprawiedliwości w dniu 14 września 2010 r.

W dniu 19 sierpnia 2010 r. sędzia Krzysztof Kierul zarządził, by zlecać kuratorowi przeprowadzenie wywiadu co 6 miesięcy, a co 12 miesięcy zwracać się o nadesłanie aktualnych danych o karalności.

Wobec treści wyroku, którym Marcin P. został oddany pod dozór kuratora, lecz bez obowiązków probacyjnych, akta sprawy nie zostały przekazane kuratorowi. Zlecenia przeprowadzenia wywiadów środowiskowych przez kuratora wydawane były 8 sierpnia 2011 r., 10 stycznia 2012 r. i 13 czerwca 2012 r. Wszystkie wywiady przeprowadził kurator zawodowy Marek L.

Sprawozdania kuratora datowane na: 25 sierpnia 2011 r., 19 stycznia 2012 r. i 11 lipca 2012 r. wpływały do Sądu Rejonowego w Kwidzynie w dniach: 8 września 2011 r., 26 stycznia 2012 r. i 25 lipca 2012 r. W sprawozdaniach kurator wskazywał, że skazany przestrzega porządku prawnego, pracuje, nie ma nałogów. W dokumentach nie podawał źródeł swych informacji.

W doręczonej w dniu 16 marca 2012 r. odpowiedzi na złożone tylko jednokrotnie zapytanie o karalność Ministerstwo Sprawiedliwości ujawniło, że Marcin P. był pięciokrotnie prawomocnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu w latach 2006 – 2010, przy czym po raz ostatni wyrokiem Sądu Rejonowego w Kwidzynie w sprawie sygn. akt II K 28/10.

III.4. Postępowania o wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym

III.4.1. Amber Gold Sp. z o.o.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 27 stycznia 2009 r. wpisał do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 322228 podmiot o firmie Grupa Inwestycyjna Ex Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (działający następnie pod firmą Amber Gold Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością). Ujawnił wspólników spółki: Salony Finansowe EX Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz Marcina P. Sprawa wszczęta wnioskiem z dnia 15 stycznia 2009 r. rozpoznana została pod sygn. GD.VII Ns Rej KRS 520/09/174. W postanowieniu odnotowano, iż: kapitał spółki w kwocie 5 000 zł, jednoosobowy zarząd, prezes – Marcin P.; to, że zgodnie z umową spółki rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy. Przy czym pierwszy rok obrotowy kończy się 31 grudnia 2009 r.

Postanowieniem z dnia 27 lipca 2009 r. o wpisie zmiany danych sąd ujawnił zmianę firmy (nowa firma Amber Gold Sp. z o.o.), podwyższenie kapitału do 1 000 000 zł. zmianę adresu

siedziby spółki (nowy adres: ul. Elizy Orzeszkowej 2, 80-208 Gdańsk). Orzeczenie wydane zostało po rozpoznaniu wniosku z 22 lipca 2009 r. Pierwotny wniosek o wpis zmiany tych danych z 17 lipca 2009 r. został zwrócony.

Postanowieniem o wpisie zmiany danych z dnia 26 marca 2010 r. odnotowana została zmiana adresu siedziby spółki (nowy adres ul. Spichrzowa 15 80-750 Gdańsk). Orzeczenie wydane zostało po rozpoznaniu wniosku z dnia 22 marca 2010 r.

Postanowieniem o wpisie zmiany danych z dnia 13 maja 2010 r., ujawniona została Katarzyna P. jako członek jednoosobowego zarządu w miejsce Marcina P. Orzeczenie wydane zostało po rozpoznaniu wniosku z dnia 29 kwietnia 2010 r.

Postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2010 r. sąd odnotował przyjęcie do akt rejestrowych odpisu zawiadomienia komornika o zajęciu wierzytelności z tytułu posiadania przez Marcina P. udziałów spółki (oraz informację o zmianie nazwiska Marcina P.).

Postanowieniem o wpisie zmiany danych z dnia 3 września 2010 r. ujawniony został Marcin P. jako członek jednoosobowego zarządu w miejsce Katarzyny P., odnotowana także została zmiana firmy wspólnika (Salony Finansowe EX Sp. z o.o. na Amber Gold Invest Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością).

Orzeczenie wydane zostało po rozpoznaniu wniosku z dnia 29 lipca 2010 r.

Postanowieniem o wpisie zmiany danych z dnia 27 stycznia 2011 r., sprostowanym postanowieniem z dnia 11 lutego 2011 r., sąd odnotował podwyższenie kapitału zakładowego do 10 000 000 zł, kolejnego wspólnika (Katarzynę P.), zmianę sposobu reprezentacji spółki, powołanie Katarzyny P. na członka zarządu, rozszerzenie przedmiotu działalności. Orzeczenia zapadły po rozpoznaniu wniosku z dnia 12 stycznia 2011 r. (złożonego w miejsce zwróconego wniosku z dnia 29 grudnia 2010 r.) oraz wniosku z dnia 8 lutego 2011 r. o sprostowanie wpisu.

Postanowieniem o wpisie zmiany danych z dnia 17 listopada 2011 r., sąd odnotował podwyższenie kapitału zakładowego do 50 000 000 zł, zmianę sposobu reprezentacji, rozszerzenie przedmiotu działalności, powołanie Katarzyny P. do pełnienia funkcji wiceprezesa. Orzeczenie zapadło po rozpoznaniu wniosku z dnia 9 listopada 2011 r.

Spółka nie dopełniała obowiązków rejestrowych.

Postępowanie przymuszające do złożenia sprawozdania finansowego za 2009 rok wszczęte zostało dopiero 5 września 2011 r., a spółka postanowieniem z dnia 7 września 2011 r. zobowiązana została do złożenia wniosku o zmianę wpisu na formularzu KRS Z30, podpisanego zgodnie ze sposobem reprezentacji ujawnionym w rejestrze, celem wpisu zmiany na temat

rocznego sprawozdania finansowego za 2009 rok, uiszczenia opłaty za wpis, dołączenia dokumentów finansowych w postaci sprawozdania finansowego, sprawozdania z działalności oraz uchwał zgromadzenia wspólników o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego oraz o podziale zysku lub pokryciu ewentualnej straty, opinii biegłego rewidenta, jeżeli sprawozdanie finansowe podlegało badaniu, w terminie 7 dni pod rygorem nałożenia grzywny. Odpis postanowienia doręczono 12 września 2011 r.

Postanowieniem z 14 października 2011 r. nałożono na spółkę grzywnę i ponownie zobowiązano do wykonania nałożonego zobowiązania pod rygorem skierowania grzywny do egzekucji. Grzywna nie została skierowana do wykonania.

W dniu 19 października 2011 r. spółka złożyła wniosek o zmianę danych, bilans na dzień 27 stycznia 2009 r., rachunek zysków i strat oraz sprawozdanie z działalności jednostki (nie złożyła pozostałych dokumentów wskazanych w postanowieniu z dnia 7 września 2011 r.).

Postanowieniem z dnia 21 października 2011 r. umorzono postępowanie przymuszające, wzywając zarządzeniem z dnia 28 października 2011 r. do uzupełnienia braków wniosku o zmianę danych, przez przedłożenie informacji dodatkowej, uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego i sposobie podziału zysku lub straty pod rygorem zwrotu wniosku.

Wskazano, iż wniosek zawiera braki merytoryczne (dokumenty winny być podpisane przez drugiego członka zarządu i osobę, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych).

Zarządzeniem z dnia 16 listopada 2011 r. wniosek został zwrócony. Postępowanie przymuszające do złożenia sprawozdania za 2009 rok zostało ponowione dopiero w lipcu 2012 r.

Postępowanie przymuszające do wykreślenia z przedmiotu działalności spółki działalności w zakresie przedsiębiorstwa składowego zainicjowane zostało w związku z doręczonym do sądu w dniu 29 czerwca 2010 r. pismem Ministra Gospodarki z dnia 22 czerwca 2010 r., informującym o decyzji zakazującej spółce prowadzenia działalności w zakresie przedsiębiorstwa składowego.

Postanowienie z dnia 26 sierpnia 2010 r. wzywające zarząd spółki do złożenia wniosku o zmianę danych w zakresie przedmiotu działalności przedsiębiorcy wraz z uchwałą o zmianie umowy spółki zostało doręczone do spółki w dniu 3 września 2010 r.

Postanowieniem z 29 listopada 2010 r. nałożono na Marcina P. grzywnę w wysokości 1 000 zł, kierując je w dniu 30 grudnia 2010 r. do wykonania, zaś w dniu 3 marca 2011 r. wzywając Marcina P. do zapłaty grzywny pod rygorem egzekucji.

Marcin P. uiścił grzywnę 11 marca 2011 r., a w dniu 8 lutego 2011 r. spółka poinformowała, że nie posiada wpisu w KRS o prowadzeniu przedsiębiorstwa składowego.

Postępowanie umorzono postanowieniem z 7 marca 2012 r.

Postępowanie przymuszające do złożenia sprawozdania finansowego za rok 2010 wszczęte zostało 10 maja 2012 r., a spółka zobowiązana została postanowieniem z dnia 11 maja 2012 r. do złożenia wniosku o zmianę wpisu na formularzu KRS Z30, podpisanego zgodnie ze sposobem reprezentacji ujawnionym w rejestrze, celem wpisu zmiany na temat rocznego sprawozdania finansowego za 2010 rok, uiszczenia opłaty za wpis, dołączenia dokumentów finansowych w postaci sprawozdania finansowego, sprawozdania z działalności oraz uchwał zgromadzenia wspólników o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego oraz o podziale zysku lub pokryciu ewentualnej straty, opinii biegłego rewidenta, jeżeli sprawozdanie finansowe podlegało badaniu, w terminie 7 dni pod rygorem nałożenia grzywny. Odpis postanowienia doręczono 17 maja 2012 r.

Postanowieniem z 4 czerwca 2012 r. nałożono na spółkę grzywnę w kwocie 1 000 zł, a w dniu 21 czerwca 2012 r. skierowano do wykonania postanowienie o ukaraniu, wzywając spółkę pismem z dnia 28 czerwca 2012 r. do uiszczenia grzywny w terminie 14 dni. Spółka odebrała wezwanie w dniu 2 lipca 2012 r., a ponaglenie do uiszczenia grzywny zawarte w piśmie z dnia 3 sierpnia 2012 r. w dniu 9 listopada 2012 r., już po ogłoszeniu upadłości Amber Gold.

Postępowanie przymuszające do złożenia sprawozdania finansowego za 2009 rok wszczęte zostało ponownie 26 lipca 2012 r., a spółka zobowiązana została postanowieniem z dnia 30 lipca 2012 r. do złożenia wniosku o zmianę wpisu na formularzu KRS Z30, podpisanego zgodnie ze sposobem reprezentacji ujawnionym w rejestrze, celem wpisu zmiany na temat rocznego sprawozdania finansowego za 2009 rok, uiszczenia opłaty za wpis, dołączenia dokumentów finansowych w postaci sprawozdania finansowego, sprawozdania z działalności oraz uchwał zgromadzenia wspólników o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego oraz o podziale zysku lub pokryciu ewentualnej straty, opinii biegłego rewidenta, jeżeli sprawozdanie finansowe podlegało badaniu, w terminie 7 dni pod rygorem nałożenia grzywny. Odpis postanowienia wysłany został 30 lipca 2012 r., lecz na błędny adres, w związku z czym ekspedycja została ponowiona w dniu 9 sierpnia 2012 r.

Postępowanie przymuszające do złożenia sprawozdania finansowego za rok 2011 zostało wszczęte 17 sierpnia 2012 r., czyli po ogłoszeniu upadłości Amber Gold Sp. z o.o.

Postanowieniami z dnia 10 sierpnia 2012 r. referendarz sądowy oddalił wniosek Pawła Kunachowicza (sekretarza rady nadzorczej Amber Gold Sp. z o.o.) o przyjęcie nadesłanych dokumentów do akt KRS, obejmujących jego oświadczenie o rezygnacji z dniem 2 sierpnia 2012 r. z uczestnictwa w radzie nadzorczej Amber Gold Sp. z o.o., oraz wniosek Michała Forca (członka

radę nadzorczą Amber Gold Sp. z o.o.) o przyjęcie nadesłanych dokumentów do akt KRS obejmujących jego oświadczenie o rezygnacji z uczestnictwa z dniem 2 sierpnia 2012 r. w radzie nadzorczej Amber Gold Sp. z o.o.

W uzasadnieniach postanowień wskazano, iż umowa Amber Gold Sp. z o.o. nie przewiduje istnienia rady nadzorczej, nadto – według treści Kodeksu spółek handlowych – nie jest to organ obligatoryjny spółki. Tym samym wnioskodawcy nie mogli zostać członkiem nieistniejącego organu ww. spółki i z tej samej przyczyny nie mogą następnie zrezygnować z pełnienia funkcji w takim organie, wobec czego wniosek o przyjęcie dokumentu zawierającego oświadczenie jest bezskuteczne, a przy tym pozbawione znaczenia rejestrowego, nie może być uwzględniony.

III.4.2. OLT Express Sp. z o.o.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 8 listopada 2011 r. wpisał do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 401469 podmiot o firmie OLT Jet Air Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (działający następnie pod firmą OLT Express Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością).

Sprawa wszczęta wnioskiem z dnia 7 listopada 2011 r. rozpoznana została pod sygn. GD.VII Ns Rej KRS 018105/11/685.

Postanowienie odnotowało: kapitał spółki w kwocie 5 000 zł, jednoosobowy zarząd, prezes – Marcin P.; to, że zgodnie z umową spółki rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy. Przy czym pierwszy rok obrotowy kończy się 31 grudnia 2012 r.

Postanowieniem o wpisie zmiany danych z dnia 30 grudnia 2011 r. ujawnione zostały zmiana firmy (nowa firma OLT Express Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) NIP i REGON.

Orzeczenie wydane zostało po rozpoznaniu wniosku z dnia 22 grudnia 2011 r.

III.4.3. PST SA

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2012 r. wpisał do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 428589 podmiot o firmie PST Spółka akcyjna.

Sprawa wszczęta wnioskiem z dnia 26 lipca 2012 r. rozpoznana została pod sygn. GD.VII Ns Rej KRS 014043/12/785 (pierwotny wniosek o rejestrację z dnia 23 lipca 2012 r. został zwrócony).

Postanowienie odnotowało: kapitał spółki w kwocie: 100 000 zł prezes zarządu – Katarzyna P., członkowie rady nadzorczej – Marcin P., Łukasz D., Małgorzata Kin-Kaczmarek; to, że zgodnie z umową spółki rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy.

III.4.4. Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 14 lipca 2010 r. wpisał do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 360901 podmiot o firmie Amber Gold PDS Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (działający następnie pod firmą Fundusz Poręczeniowy AG Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością).

Sprawa wszczęta wnioskiem z dnia 1 lipca 2010 r. rozpoznana została pod sygn. GD.VII Ns Rej KRS 11317/10/510.

Postanowienie odnotowało: kapitał spółki w kwocie 1 000 000 zł, członkiem zarządu została Katarzyna P. i to że zgodnie z umową spółki rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy. Przy czym pierwszy rok obrotowy kończy się 31 grudnia 2010 r., Katarzyna P. – współnikiem.

Postanowienie o wpisie zmiany danych z dnia 2 marca 2011 r. odnotowało nową firmę spółki Fundusz Poręczeniowy AG spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zmianę w składzie zarządu (wykreślenie: Katarzyna P., wpis: Marcin P.), podwyższenie kapitału zakładowego do 10 000 000 zł, Amber Gold Sp. z o.o. kolejnym współnikiem.

Orzeczenie wydane zostało po rozpoznaniu wniosku z dnia 21 lutego 2011 r.

Spółka nie składała sprawozdań finansowych.

Postępowanie przymuszające do złożenia sprawozdania finansowego za rok 2010 wszczęte zostało w dniu 13 sierpnia 2012 r., a spółka zobowiązana została postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2012 r. do złożenia wniosku o zmianę wpisu na formularzu KRS Z30, podpisanego zgodnie ze sposobem reprezentacji ujawnionym w rejestrze, celem wpisu zmiany na temat rocznego sprawozdania finansowego za 2010 rok, uiszczenia opłaty za wpis, dołączenia dokumentów finansowych w postaci sprawozdania finansowego, sprawozdania z działalności oraz uchwał zgromadzenia wspólników o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego oraz o podziale zysku lub pokryciu ewentualnej straty, opinii biegłego rewidenta, jeżeli sprawozdanie finansowe podlegało badaniu, w terminie 7 dni pod rygorem nałożenia grzywny.

Postępowanie przymuszające do złożenia sprawozdania finansowego za rok 2011 wszczęte zostało w dniu 21 sierpnia 2012 r., a spółka zobowiązana została postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2012 r. do złożenia wniosku o zmianę wpisu na formularzu KRS Z30, podpisanego zgodnie ze sposobem reprezentacji ujawnionym w rejestrze, celem wpisu zmiany na temat rocznego sprawozdania finansowego za 2011 rok, uiszczenia opłaty za wpis, dołączenia dokumentów finansowych w postaci sprawozdania finansowego, sprawozdania z działalności oraz uchwał zgromadzenia wspólników o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego oraz o podziale zysku lub pokryciu ewentualnej straty, opinii biegłego rewidenta, jeżeli sprawozdanie finansowe podlegało badaniu, w terminie 7 dni pod rygorem nałożenia grzywny.

III.4.5. Amber Gold Obsługa Sp. z o.o.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 26 stycznia 2012 r. wpisał do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 409393 podmiot o firmie Amber Gold Obsługa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sprawa wszczęta wnioskiem z dnia 11 stycznia 2012 r. rozpoznana została pod sygn. GD.VII Ns Rej KRS 348/12/802.

Postanowienie odnotowało: kapitał spółki w kwocie 5 000 000 zł, prezes jednoosobowego zarządu – Marcin P.; to, że zgodnie z umową spółki rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy. Przy czym pierwszy rok obrotowy kończy się 31 grudnia 2012 r., wspólnik Amber Gold spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

III.4.6. Amber Gold SA

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 22 marca 2012 r. wpisał do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 415403 podmiot o firmie Amber Gold Spółka Akcyjna.

Sprawa wszczęta wnioskiem z dnia 19 marca 2012 r. rozpoznana została pod sygn. GD.VII Ns Rej KRS 4182/12/762.

Postanowienie odnotowało: kapitał spółki w kwocie 50 000 000 zł, prezes jednoosobowego zarządu – Marcin P., członkami rady nadzorczej – Katarzyna P., Łukasz D., Małgorzata Kin-Kaczmarek; to, że zgodnie z umową spółki rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy. Przy czym pierwszy rok obrotowy kończy się 31 grudnia 2012 r.

III.4.7. OLT Cafe Sp. z o.o.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 12 stycznia 2012 r. wpisał do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 408035 podmiot o firmie OLT Cafe Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sprawa wszczęta wnioskiem z dnia 11 stycznia 2012 r. rozpoznana została pod sygn. GD.VII Ns Rej KRS 146812/240.

Postanowienie odnotowało: kapitał spółki w kwocie 5 000 000 zł, prezes jednoosobowego zarządu – Marcin P.; to, że zgodnie z umową spółki rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy. Przy czym pierwszy rok obrotowy kończy się 31 grudnia 2012 r. Amber Gold Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wspólnikiem.

III.4.8. Postępowanie z art. 12 ust. 3 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym

W dniu 13 sierpnia 2012 r. wszczętych zostało z urzędu 7 postępowań z art. 12 ust 3 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, odrębnie do każdej z wyżej wymienionych spółek. Wydanyymi w ramach nich siedmioma zarządzeniami z 16 sierpnia 2012 r. zobowiązano osobno każdą ze spółek: Amber Gold spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, OLT Express Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, PST Spółka akcyjna, Fundusz Poręczeniowy AG Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Amber Gold Obsługa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Amber Gold Spółka Akcyjna, OLT Cafe Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz Marcina P. do wskazania, czy Marcin P. został skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwa wskazane w art. 18 § 2 k.s.h., pod rygorem uznania, iż zachodzą wobec niego przesłanki wskazane tym przepisem oraz o zwróceniu się do Ministerstwa Sprawiedliwości Biura informacyjnego KRK o udzielenie informacji o karalności Marcina P. Zarządzenia wykonano 17 sierpnia 2012 r.

Finalnie dane o karalności Marcina P. zostały udostępnione Wydziałowi VII Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, przez KRK w dniu 6 września 2012 r.

Dane o karalności Katarzyny P. zostały udostępnione temu Wydziałowi Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku przez KRK dniu 11 czerwca 2013 r.

III.4.9. Brak zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 77 pkt 2 i art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości

Pomimo tego, że spółki Amber Golda Sp. z o.o. i Fundusz Poręczeniowy AG nie składały sprawozdań personel Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku nie dokonywał

zawiadomienia organów ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 77 pkt 2 i 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości.

III.5. Wnioski

Potwierdzona prawomocnymi wyrokami działalność przestępcza Marcina P. datowała się od sierpnia 2003 r. do 30 grudnia 2006 r. Przestępstwa z reguły były wieloczynowe. Pierwszy wyrok zapadł w dniu 30 listopada 2005 r., a ostatni 22 grudnia 2010 r. W momencie rozpoczęcia działalności Amber Gold Sp. z o.o., z końcem 2009 r., wobec Marcina P. zapadło już siedem wyroków skazujących za przestępstwa. Wszystkie przestępstwa były przestępstwami przeciwko mieniu, najczęściej oszustwami. Dodatkowo pojawiała się kwalifikacja często współistniejąca z oszustwami, w szczególności kredytowymi, jakim jest przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów. W 2010 r. Marcin P. został jeszcze dwukrotnie skazany. Ponownie były to przestępstwa przeciwko mieniu, a ostatnie skazanie dotyczyło wykroczeń skarbowych.

Powstaje zatem pytanie, jak osoba dziewięciokrotnie karana za liczne umyślne przestępstwa tego samego rodzaju – przestępstwa przeciwko mieniu czy przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów – pozostawała na wolności, zarządzając podmiotami rejestrowanymi w KRS. W jaki sposób doszło do tego, że nikt nie zwrócił uwagi na fakt wielokrotnej karalności Marcina P. za przestępstwa podające w wątpliwość bezpieczeństwo prowadzonej przez niego aktywności gospodarczej. Dlaczego nie zauważył tego kurator sprawujący wobec skazanego Marcina P. trzy dozory i wykonujący incydentalne czynności również w ramach wykonania innych wyroków skazujących. Jak doszło do tego, że pomimo posiadania przez organy państwa wiedzy o karalności, a nawet pojawienia się tej informacji w sferze publicznej, Marcin P. nadal mógł zasiadać w organach spółek kapitałowych, a sądy rejestrowe faktu tego nie odnotowały i nie reagowały.

Wytworzenie się tak patologicznej sytuacji niewątpliwie umożliwiły wielokrotne i pojawiające się w różnych obszarach działania państwa zaniedbania i naruszenia prawa. Niemniej jednak intryguje niespotykane wręcz nagromadzenie tych zaniedbań i naruszeń w konsekwentnie i z wielkim rozmachem realizowanej działalności przestępczej Marcina P.

W odniesieniu do wydziału Krajowego Rejestru Sądowego w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku istotnym uchybieniem jest niekierowanie zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z nieskładaniem sprawozdań finansowych przez spółki z grupy Amber Gold.

To, że sąd rejestrowy nie miał wiedzy na temat uprzedniej karalności Marcina P. było niewątpliwie wynikiem braku przepływu informacji pomiędzy rejestrem karnym a Krajowym Rejestrem Sądowym oraz tego, że w postępowaniach rejestrowych nie badano karalności osób rejestrowanych jako członkowie organów spółek. Zdziwienie jednak budzi całkowity brak zainteresowania sądu rejestrowego okolicznościami związanymi z podwyższeniami kapitału zakładowego spółek Marcina P. o milionowe kwoty. Sąd rejestrowy nigdy nie zainteresował się, czy oświadczenia w zakresie wniesienia środków na pokrycie kapitału zakładowego są prawdziwe, choć kwestia ta mieściła się zgodnie z art. 23 ust 2 zdanie 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym w zakresie jego kognicji. Nawet niekoniecznie czasochłonne i skomplikowane czynności sądu rejestrowego mogły zaś doprowadzić do ustalenia, że osoba składająca te oświadczenia była w przeszłości dziewięciokrotnie karana za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym w szczególności za oszustwa, które przecież realizowane są przez wprowadzanie w błąd bądź wykorzystanie cudzego błędu.

Największe nieprawidłowości można zaobserwować na etapie postępowań wykonawczych, w szczególności w zakresie działalności kuratora Marka L. Kurator sprawował dozór w odniesieniu do wykonania wyroku w sprawie Multikasy przez stosunkowo krótki okres, ale zdażył wprowadzić w błąd sąd. W swoich sprawozdaniach z objęcia i zakończenia dozoru jednoznacznie stwierdził, że Marcin P. wypełnił nałożone na niego zobowiązania w postaci obowiązku naprawienia szkody. Okoliczności obiektywne, takie jak brak dowodów wpłaty, pismo jednego z pokrzywdzonych domagającego się zapłaty, dla którego brak było dowodu wpłaty, zestawienie pięciu dowodów wpłaty z ponad pięciuset pokrzywdzonymi, nie dawały żadnych podstaw do formułowania przez kuratora tego typu kategorycznych twierdzeń. Kurator Marek L. przesłuchiwany przez Komisję Śledczą odmówił udzielenia odpowiedzi na pytania związane z tą sprawą, ponieważ stała się ona podstawą postawienia mu zarzutów karnych.

Istotną nieprawidłowością w tej sprawie jest również wstrzymanie przez sędzię Agnieszkę Czerwińską wykonania wyroku obligującego do naprawienia szkody tym pokrzywdzonym, do którego doszło ze względu na apelację złożoną przez solidarnie odpowiedzialne z Marcinem P. współoskarżone. Decyzja ta nie miała podstaw prawnych i spowodowała faktyczne skrócenie okresu, w którym skazany Marcin P. był kontrolowany w zakresie wykonania obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych.

Kolejną nieprawidłowością było ponownie działanie kuratora Marka L., który nie mając ku temu żadnych obiektywnych danych, poza oświadczeniami skazanego, sporządzał korzystne dla niego opinie w ramach dozoru prowadzonego w sprawie wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim. Opinie Marka L. stały się podstawą do udzielania

Marcinowi P. kolejnych przerw w wykonaniu kary pozbawienia wolności, w trakcie których Marcin P., jak się okazało, rozwijał swoją przestępczą działalność w ramach Amber Gold. Marek L. przesłuchany przed Komisją (posiedzenie Komisji Śledczej nr 17 w dniu 13 grudnia 2016 r.) zeznał, że w zasadzie polegał na oświadczeniach skazanego Marcina P. i nie dokonywał dalszej weryfikacji jego oświadczeń, ponieważ nie miał do tego narzędzi, miał zaledwie na parę godzin dostęp do komputera i biurka, sprawozdania były spisywane „na kolanie”. Poza tym był przeciążony pracą ponad standardy. Kurator stwierdził, że wówczas nigdy nie przyłapał Marcina P. na kłamstwie.

Zupełnie niezrozumiałym jest, dlaczego kurator koncentrował się głównie na kwestiach ewentualnych nałógów skazanego Marcina P. i jego relacjach z członkami rodziny, a w ogóle nie interesował się prowadzeniem doradztwa finansowego przez człowieka dziewięciokrotnie skazanego za przestępstwa przeciwko mieniu i wykroczenia skarbowe. Jak sam zeznał, Marcin P. twierdził, że doradza ludziom, jak mają inwestować pieniądze.

Kurator nie zadbał o ściągnięcie akt karnych Marcina P. z innych spraw, nie sprawdzał zeznań podatkowych, nie sprawdzał kwestii rejestracji działalności gospodarczej, nie pozyskał karty karnej. Nie wiedział również czym zajmuje się Marcin P., nie miał wiedzy o Amber Gold oraz o OLT.

Marek L. zeznał, że był na pogorzelisku domu teściowej skazanego, którego zniszczenie i późniejszy remont stały się zasadniczym powodem udzielania skazanemu wielokrotnie przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności. Obserwował postępy prac remontowych. Tymczasem z akt dozorów wynika, że kurator na posesji miał być raz w dniu 22 stycznia 2010 r.

Z kart dozorów wynika również, że skazany od sierpnia 2010 r. do lipca 2011 r. w zasadzie nie spotykał się z kuratorem, ponieważ w trakcie planowanych spotkań przebywał poza Gdańskiem, głównie w Krakowie, gdzie również prowadził swoją działalność. Kurator zeznał, że miał stały kontakt telefoniczny z dozorowanym.

Finalnie kurator, tłumacząc swoje zachowanie, doszedł do wniosku, że skoro Marcin P. „uwiódł” tyle osób, to co dopiero „*małego żuczka - kuratora*”.

W okresie od 2005 r. do 2010 r. zapadło wobec Marcina P. dziewięć wyroków skazujących. Analiza akt wskazuje, że w większości były to prymitywne oszustwa, wyłudzenia finansowe z wykorzystaniem podrobionych dokumentów. Ani wykrycie, ani osądzenie nie sprawiło wymiarowi sprawiedliwości w okręgu apelacji gdańskiej większych problemów. Przebieg postępowań wykonawczych wskazuje, że Marcin P. zawsze miał problem z uregulowaniem kosztów sądowych i opłat. Nie naprawiał również szkód wyrządzonych przestępstwem. Taka

sytuacja dotyczyła wyroku Sądu Rejonowego w Kościerzynie, gdzie mimo rozłożenia na raty grzywny w łącznej wysokości 1 000 zł, Marcin P. uiścił tylko jedną ratę. Stało się to podstawą do zarządzenia zastępczej kary 25 dni pozbawienia wolności (postanowienie z dnia 14 marca 2007 r.), skazany dopiero wtedy wpłacił 1 000 zł.

Brak naprawienia szkody na rzecz GE Money Banku w wysokości 16 799,02 zł oraz na rzecz Getin Banku kwoty 13 546,20 zł zasądzonych wyrokiem z dnia 24 października 2007 r. Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim stał się podstawą do zarządzenia wykonania przez sąd kary 2 lat pozbawienia wolności. Postanowieniem z dnia 22 stycznia 2009 r. w tej samej sprawie sąd zarządził wykonanie zastępczej kary 75 dni pozbawienia wolności w zamian za nieuiszczoną grzywnę w łącznej wysokości 3 000 zł. W dniu 16 lutego 2009 r. Marcin P. rozpoczął odbywanie kary pozbawienia wolności.

W tym miejscu należy przypomnieć, że wniosek o rejestrację firmy pod nazwą Grupa Inwestycyjna Ex wpłynął do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy KRS w dniu 15 stycznia 2009 r. W dniu 5 marca 2009 r. do Trzeciego Urzędu Skarbowego wpłynęły dokumenty rejestracyjne – zgłoszenia nie zostały podpisane.

W dniu 4 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy w Słupsku (III Kow 288/09) udziela Marcinowi P. przerwy w karze. Robi to na wniosek obrońcy Marcina P. – adwokata Łukasza D. Pozytywną opinie wystawia kurator Marek L., obecni podczas posiedzenia prokuratorzy popierają wniosek. Powodem do udzielenia przerwy jest trudna sytuacja finansowa zdrowej, młodej i niepracującej żony skazanego, teściowej oraz niepoparte dowodami twierdzenie o spaleniu mieszkania.

Sąd w Słupsku jeszcze trzykrotnie przedłuża przerwę skazanemu, podstawą do tego są informacje dostarczane przez kuratora Marka L. W dniu 24 sierpnia 2009 r. kurator składa sprawozdanie, z którego wynika, że skazany kontynuuje prace remontowe po pożarze – problem w tym, że z dalszych kart doзору wynika, że dopiero wybiera się na miejsce pożaru, a faktycznie dokonał lustracji spalonej posesji w dniu 22 stycznia 2010 r. Dalej kurator napisał, że skazany prowadzi własną działalność gospodarczą o charakterze doradztwa finansowego z wynagrodzeniem 2 500 zł. Marcin P. jest już kilkakrotnie karany za oszustwa, wyłudzenia finansowe z wykorzystaniem sfałszowanych dokumentów, karę odbywa za wyłudzenie dwóch kredytów. Kurator nie podaje, jak się nazywa działalność, na czym polega, żadnych bliższych danych. Informacje te są jednak wystarczające dla Sądu Okręgowego w Słupsku, aby udzielić skazanemu czterech przerw w karze. Nikomu również nie przeszkadza fakt, że kurator podaje, iż skazany wynajmuje 49 m², a z dokumentu dołączonego do wniosku wynika że to 103 m².

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2005 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku skazał Marcina P., wtedy jeszcze Marcina S., na karę jednego roku pozbawienia wolności

z warunkowym zawieszeniem na 3 lata oraz grzywnę w łącznej wysokości 700 zł i koszty sądowe w wysokości 410 zł. Również i tych należności Marcin S. nie miał z czego zapłacić. Po bezskutecznej egzekucji 19 grudnia 2007 r. sąd zarządził zastępczą karę pozbawienia wolności w miejsce grzywny. W dniu 5 grudnia 2007 r. sąd uwzględnił zażalenie skazanego, uchylił zastępczą karę i rozłożył 700 zł na raty. Skazany wpłacił tylko 517 zł, więc sąd 28 kwietnia 2009 r. ponownie zarządził karę zastępczą pozbawienia wolności. Ponieważ 27 sierpnia 2009 r. do sądu wpłynął dowód uiszczenia wszystkich kosztów, odwołano karę.

Wyrokiem z 3 października 2008 r. Sąd Rejonowy w Malborku skazuje Marcina P. na 1 rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo wykonanie kary na okres próby 2 lat i zobowiązuje go do naprawienia szkody w terminie 6 miesięcy. To w tej sprawie sędzia wstrzymała obowiązek naprawienia szkody do czasu uprawomocnienia się wyroku wobec pozostałych oskarżonych. Sprawujący dozór kurator Waldemar Laprus, mimo że Marcin P. nie naprawił szkody, a do zakończenia okresu próby zostało ok. 5 miesięcy, zamiast złożyć wniosek o zarządzenie wykonania kary, złożył wniosek, aby skazanego objąć dozorem, co sąd uwzględnił 21 września 2009 r. Kuratelę objął Marek L., który poświadczył nieprawdę w sprawozdaniu do sądu, że Marcin P. naprawił szkodę. Nie przedłożył żadnych dowodów na swoje ustalenia. Nie wywołało to żadnej reakcji sądu, do którego akta zostały odesłane.

W dniu 28 maja 2009 r. Marcin P. (kilkakrotnie karany, przebywający w zakładzie karnym) otrzymuje kolejny wyrok za popełnienie ciągu przestępstw oszustw – Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim, sygn. akt II K 910/06. Sąd wymierza Marcinowi P. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. W okresie próby Marcin P. zostaje oddany pod dozór kuratora, którym zostaje Marek L. Karty dozoru zawierają informacje ogólne, lakoniczne, w dużej części nieprawdziwe. Ponadto wynika z nich, że skazany przebywał w Krakowie. Mimo to 28 lutego 2012 r. kurator składa do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku (sygn. akt XI Ko 498/12) wniosek o zwolnienie Marcina P. z dalszego dozoru, a sąd ten wniosek uwzględnił w dniu 13 marca 2012 r.

Kolejny wyrok skazujący, za oszustwa popełnione w ciągu przestępstw, zapadł wobec Marcina P. w dniu 31 sierpnia 2009 r. – Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku, sygn. akt II K 421/09. I tym razem sąd uznał, że Marcin P. zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary 2 lat pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lat, grzywnę w wysokości 3 600 zł i oddanie pod dozór kuratora. Również w tej sprawie dozór obejmuje Marek L. Karty dozoru zawierają niczym niepoparte dane, jakie od samego skazanego otrzymuje kurator. Kurator nadal nie wie, że Marcin P. jest właścicielem szeregu spółek z grupy Amber Gold i spółek lotniczych OLT i nadal pisze w swoich sprawozdaniach o bliżej nieustalonej działalności

w charakterze doradztwa finansowego. Kurator zwrócił się do KRK o nadesłanie danych o karalności, w odpowiedzi otrzymał informacje, że zapadł kolejny wyrok przeciwko Marcinowi P. – 16 lipca 2010 r. Sądu Rejonowego w Kwidzynie – i również w tej sprawie składa wniosek do sądu o zwolnienie z dalszego dozoru (28 lutego 2012 r.), a Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w dniu 13 marca 2012 r. przychylił się do wniosku.

To również w tej sprawie doszło do rażącej przewlekłości w przesyłaniu karty karnej do Krajowego Rejestru Karnego i niedostarczenia odpisu wyroku do Sądu Rejonowego w Tczewie. Wyrok Sądu w Gdańsku uprawomocnił się 8 września 2009 r., a karta karna wpłynęła do KRK 29 grudnia 2009 r. Zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym sąd pierwszej instancji niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku sporządza kartę rejestracyjną, a organy obowiązane przesyłają kartę niezwłocznie do KRK, za pośrednictwem przesyłki poleconej, funkcjonariusza albo w inny sposób przewidziany przepisami – § 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 listopada 2003 r. w sprawie sposobu i trybu sporządzania oraz dostarczania do Krajowego Rejestru Karnego kart rejestracyjnych i zawiadomień. (Dz.U. z 2003 r. Nr 198, poz. 1928).

W związku z zaistniałą sytuacją pozostaje także ujawnione naruszenia § 291 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Regulamin Urzędowania Sądów Powszechnych z dnia 23 lutego 2007 r. (Dz.U. z 2007 r. Nr 38, poz. 249, z późn. zm.), po myśli którego: „W razie wydania orzeczenia kończącego postępowanie karne przeciwko osobie, której w innej sprawie warunkowo umorzono postępowanie, warunkowo zawieszono wykonanie kary lub którą warunkowo przedterminowo zwolniono, sąd pierwszej instancji przesyła odpis tego orzeczenia ze wzmianką o prawomocności właściwemu sądowi, chyba że postępowanie ukończono wyrokiem uniewinniającym lub umorzeniem postępowania”.

Brak przesłania odpisu prawomocnego wyroku do Sądu Rejonowego w Tczewie oraz opóźnione wysłanie informacji o skazaniu do Krajowego Rejestru Karnego rodziły konsekwencje w postaci niemożności przeprowadzenia postępowania w przedmiocie obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem z 23 czerwca 2006 r. Sądu Rejonowego w Tczewie (sygn. akt II K 182/06), w której to sprawie 3-letni okres próby i kolejnych 6 miesięcy (art. 75 § 4 k.k.) upływał 1 stycznia 2010 r.

Gdyby wyrok z dnia 31 sierpnia 2009 r. Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku (sygn. akt II K 421/09) – prawomocny z dnia 8 września 2009 r. i skazujący Marcina P. za przestępstwa popełnione w okresie próby z wyroku IIK 182/06 – został ekspediowany do Sądu Rejonowego w Tczewie niezwłocznie po skierowaniu go do wykonania, co zgodnie z § 357 ust. 1 przywołanego regulaminu winno nastąpić w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku,

a dane o skazaniu przekazane terminowo do Krajowego Rejestru Karnego, otwarta zostałaby droga do przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy w Tczewie postępowania w przedmiocie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności i ewentualnego zakończenia go prawomocnym orzeczeniem w terminie do 1 stycznia 2010 r. Jednak wyrok skazujący Marcina P. dotarł do KRK po prawie 4 miesiącach.

W ocenie Komisji Śledczej istniały także przesłanki do fakultatywnego w świetle regulacji kodeksowej (art. 75 § 2 k.k.), ale uzasadnionego w realiach sprawy zarządzenia wobec Marcinowi P. kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Malborku (sygn. akt II K455/05), skoro skazany nie wywiązał się z nałożonego nań obowiązku naprawienia szkody. Choć w toku wykonania wadliwie wstrzymano sprawę egzekwowania wobec skazanego realizacji tej powinności, to jednak nie oznaczało to zdjęcia z Marcina P. tego obowiązku. Skazany mógł i powinien naprawić szkodę wyrządzoną pokrzywdzonym, zwracając się do sądu o nadesłanie listy pokrzywdzonych lub ustalając to na podstawie lektury akt.

Należy podkreślić, iż wszystkie wyroki i postanowienia sądowe zapadają w ramach niezawisłości sędziowskiej i nie podlegają kontroli, za wyjątkiem kontroli instancyjnej. Analizując przebieg postępowań, trudno nie zauważyć, że od opuszczenia przez Marcina P. zakładu karnego w czerwcu 2009 roku wymiar sprawiedliwości zaczął traktować go „nader wyrozumiale”. Choć do tamtego momentu Marcin P. nie był w stanie uiścić kilkuset złotych grzywien i kosztów, to jednak zaraz po wyjściu na wolność dysponował znacznymi środkami, pozwalającymi na rozpoczęcie działalności Amber Gold, na opłaty sądowe, opłacenie wynajętych lokali, zatrudnienie pracowników, prawników, itp.

Jest to sytuacja niebywała, aby mając wiedzę o wcześniejszej wielokrotnej karalności, wiedząc o wydaniu dwóch kolejnych wyroków w okresie próby, sąd zamiast uznać, iż dotychczasowe formy kontroli nad skazanym są nieskuteczne, zwolnił skazanego z dalszego dozoru. Marzec 2012 roku to czas, w którym Amber Gold Sp. z o.o. jest znana w całej Polsce, szeroko reklamowana, a sprawą związaną z jej działalnością zajmuje się prokuratura. Marcin P. i jego otoczenie są w zainteresowaniu ABW, UOKiK, KNF, toczy się wobec Amber Gold kontrola skarbową, a nadto w tym samym czasie, tj. 1 kwietnia, startują pierwsze samoloty OLT. Świadczyć to może o tym, że albo sąd wydający rozstrzygnięcie nie zgromadził i nie zapoznał się z sytuacją skazanego, albo że jest to kolejny przykład na to, iż Marcina P. nie obowiązywały przepisy i nie działały wobec niego instytucje państwa.

CZĘŚĆ IV

POSTĘPOWANIA LUSTRACYJNE ORAZ DYSCYPLINARNE WOBEC SĘDZIÓW I KURATORÓW

IV.1. Uwagi ogólne

Od dnia 10 sierpnia 2012 r. prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku podjął czynności ukierunkowane na nadzór nad sprawami dotyczącymi Marcina P. Było to wynikiem zapytania ministra sprawiedliwości odnoszącego się do wyroków skazujących wydanych wobec Marcina P. w sądach okręgu Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Czynności nadzoru przewidziane w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2011 r. Nr 203, poz. 1192 z późn. zm.) to wizytacje dotyczące pełnej działalności sądu oraz lustracje koncentrujące się na szczególnych zagadnieniach.

We wszystkich sądach zaangażowanych na przestrzeni lat 2008 – 2011 w wydawanie wyroków przeciwko Marcinowi P. były przeprowadzone, w ramach czynności nadzorczych zleczanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, wizytacje i lustracje. Niejednokrotnie wnioski z nich płynące dotyczyły poprawy tych działań, które zawiodły w odniesieniu do wykonania wyroków wobec Marcina P.

Minister Jarosław Gowin pojechał do Gdańska i po spotkaniu z prezesem Sądu Apelacyjnego Anna Skupną oraz prezesem Sądu Okręgowego Ryszardem Milewskim zlecił zarządzeniem z dnia 6 września 2012 r. Nr DWOiP-I-23-51/12 prezesowi Sądu Apelacyjnego w Poznaniu przeprowadzenie lustracji Sądu Okręgowego w Gdańsku, w celu dokonania oceny lustracji i postępowań dyscyplinarnych wykonanych i prowadzonych na zlecenie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku. Do przeprowadzenia lustracji zostali wyznaczeni sędziowie wizytatorzy ds. karnych Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Na tym spotkaniu, które odbyło się 20 sierpnia 2012 r., obecni sędziowie z okręgu gdańskiego zapewnili ministra Jarosława Gowina o braku uchybień, a co za tym idzie braku podstaw do wszczęcia postępowań wyjaśniających wobec sędziów, którzy brali udział w sprawach Marcina P. Zapewnienie to nie polegało na prawdzie, bowiem prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku Ryszard Milewski dysponował notatką urzędową z dnia 18 sierpnia 2012 r., XWiz.4100 – 1132/12, sporządzoną przez wizytatora ds. karnych Ewę Koperską-Kuc, z której jasno wynikało, że były nieprawidłowości w postępowaniu wykonawczym w sprawie do sygn. akt II K 455/05 Sądu Rejonowego w Malborku (sprawa tzw. Multikasy, w której kurator Marek L. wprowadził sąd w błąd odnośnie do wykonania obowiązku naprawienia szkody przez

Marcina P.). Wizytator opisała nieprawidłowości oraz w pkt IV notatki napisała: „Waga wskazanych wyżej błędów i zaniechań czyni zasadnym rozważenie podjęcia czynności zmierzających do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec osób odpowiedzialnych za nie”.

IV.2. Lustracje w sądach

IV.2.1. Uwagi ogólne

Lustracje doraźne zostały przeprowadzane na polecenie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawach wykonawczych dotyczących Marcina P. Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku w dniu 13 sierpnia 2012 r. poinformował ministra sprawiedliwości o ustaleniu dziewięciokrotnej karalności Marcina P. oraz zleceniu wizytatorom przeprowadzenia doraźnych lustracji w postępowaniach karnych wykonawczych dotyczących Marcina P.

Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku w dniu 20 sierpnia 2012 r. zarządził także lustracje doraźne Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej Wykonującej Orzeczenia w Sprawach Karnych przy Sądzie Rejonowym w Malborku oraz Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej Wykonującej Orzeczenia w Sprawach Karnych przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku. W dniu 21 sierpnia 2012 r. skierował również do zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w Gdańsku wniosek o podjęcie czynności dyscyplinarnych w stosunku do Agnieszki Czerwińskiej, sędziego Sądu Rejonowego w Malborku, która podjęła decyzję o wstrzymaniu wykonania wyroku w sprawie do sygn. akt II K 455/05 (sprawa tzw. Multikasy).

Działania nadzorcze prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku zlecone zostały w zakresie spraw karnych kuratorowi okręgowemu Sądu Okręgowego w Gdańsku oraz sędziemu wizytatorowi do spraw karnych Sądu Okręgowego w Gdańsku, a także sędziemu wizytatorowi do spraw cywilnych Sądu Okręgowego w Gdańsku w odniesieniu do postępowań o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego.

Następnie prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w dniu 23 sierpnia 2012 r. zwrócił się do prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku o objęcie doraźną lustracją spraw karnych zakończonych wydaniem prawomocnego wyroku wobec Marcina P., co zostało uczynione na prośbę Ministerstwa Sprawiedliwości.

IV.2.2. Lustracje doraźne w Sądzie Rejonowym w Kościerzynie

Lustracja doraźna została przeprowadzona w dniu 24 sierpnia 2012 r. na polecenie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku przez wizytatora ds. penitencjarnych Sądu Okręgowego w Gdańsku, sędziog Krystynę Szkołę w sprawie dotyczącej biegu postępowania wykonawczego

do wyroku Sądu Rejonowego w Kościerzynie o sygn. akt VI K 618/05. Lustrator doszła do wniosku, że czynności w sprawie były prawidłowe i w większości podejmowane bez zwłoki. Lustrator wskazała jednak, że sędzia oraz pracownicy sekretariatu dopuścili się licznych uchybień proceduralnych. Ostatecznie jednak uchybienia te nie miały istotnego wpływu na bieg postępowania wykonawczego, które zakończyło się uiszczeniem przez skazanego Marcina P. grzywny nałożonej na niego wyrokiem.

W dniu 4 września 2012 r. została przeprowadzona lustracja doraźna na polecenie wiceprezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku przez wizytatora ds. penitencjarnych Sądu Okręgowego w Gdańsku, sędziego Joannę Łagunę-Popieniuk, w sprawie dotyczącej biegu postępowania do wyroku Sądu Rejonowego w Kościerzynie o sygn. akt VI K 618/05. W ocenie lustratora postępowanie nie budziło zasadniczych zastrzeżeń poza zbyt długimi okresami pomiędzy np.: wpływem sprawy, a wydaniem zarządzenia o jej rejestracji czy też uchybień w zakresie redakcji kwalifikacji prawnej w wyroku nakazowym wydanym w sprawie.

IV.2.3. Lustracje doraźne w Sądzie Rejonowym w Tczewie i Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku

Lustracja doraźna została przeprowadzona w dniach 25 – 27 sierpnia 2012 r. na polecenie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku przez wizytatora ds. penitencjarnych Sądu Okręgowego w Gdańsku, sędziego Mariusza Pasternaka, dotycząca biegu postępowań wykonawczych do wyroku Sądu Rejonowego w Tczewie do sprawy sygn. akt II K 182/06 oraz do wyroków Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku do sygn. akt II K 741/05 i II K 421/09. Lustrator zwrócił uwagę na problem z przesłaniem karty rejestracyjnej do Biura Informacyjnego Krajowego Rejestru Karnego. Karta powinna być sporządzona niezwłocznie po uprawomocnieniu, ale została sporządzona miesiąc później, a do Krajowego Rejestru Karnego dotarła trzy miesiące później, tj. trzy miesiące od daty jej sporządzenia.

W dniach 30 i 31 sierpnia 2012 r. została przeprowadzona lustracja doraźna na polecenie prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku przez wizytatora ds. penitencjarnych Sądu Okręgowego w Gdańsku, sędziego Janusza Zimnego, w sprawie dotyczącej biegu postępowania do wyroku Sądu Rejonowego w Tczewie o sygn. akt II K 182/06. Lustrator ograniczył się do opisu stanu faktycznego. W dniu 10 września 2012 r. lustrator uzupełnił swoje sprawozdanie o wskazanie, że w toku sprawy nie było uzasadnienia dla wyznaczenia posiedzenia z miesięcznym opóźnieniem.

W dniach 3–5, 6 września 2012 r. została przeprowadzona lustracja doraźna na polecenie wiceprezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku przez wizytatora ds. penitencjarnych Sądu Okręgowego w Gdańsku, sędziego Aurelię Rutkowską-Tyszkę, w sprawie dotyczącej biegu

postępowania do wyroków Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku o sygn. akt II K 741/05 i II K 421/09. W ocenie lustratora w obydwu sprawach sprawność postępowań nie budziła zastrzeżeń, a uchybienia nie miały charakteru rażącego.

W dniach 15, 18 i 19 października 2012 r. została przeprowadzona lustracja zgodnie z planem czynności nadzorczych na 2012 rok przez wizytatora ds. penitencjarnych Sądu Okręgowego w Gdańsku, sędziego Mariusza Pasternaka, w Wydziale XII Wykonawczym Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku w zakresie prawidłowości stosowania art. 24 k.k.w., działań związanych z ENA, szybkości i terminowości wykonywania orzeczeń w przedmiocie kar grzywny oraz kosztów sądowych, wykonywania orzeczeń w sprawach, gdzie orzeczono kary powyżej dwóch lat pozbawienia wolności oraz wykonywania środków zabezpieczających. Lustrator objął również lustracją kwestię wykonywania dyspozycji § 291 i § 357 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulaminu urzędowania sądów powszechnych. Wnioski lustracji zdaniem lustratora upoważniały do pozytywnej oceny pracy Wydziału XII Wykonawczego. Bardziej szczegółowe wnioski lustratora nie miały związku z wykonaniem wyroku wydanego wobec Marcina P.

IV.2.4. Lustracja doraźna w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie

Lustracja doraźna w dniu 27 sierpnia 2012 r. przeprowadzona na polecenie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku przez wizytatora ds. penitencjarnych Sądu Okręgowego w Gdańsku, sędziog Krystynę Szkołę, w sprawie dotyczącej biegu postępowania wykonawczego do wyroku Sądu Rejonowego w Kwidzynie o sygn. akt II K 28/10. Lustrator doszła do wniosku, że czynności w sprawie były prawidłowe i w większości podejmowane bez zwłoki. Z krytyką spotkało się znaczne opóźnienie w zleceniu kuratorowi przeprowadzenia wywiadu środowiskowego oraz w zwróceniu się do Krajowego Rejestru Karnego o przedstawienie danych o karalności Marcina P. Ponadto lustrator wskazała, że kurator sporządzający wywiad środowiskowy nie wskazał źródeł, z których czerpał wiedzę o zachowaniu skazanego, co uniemożliwiało weryfikację tych informacji.

W dniach 30 i 31 sierpnia 2012 r. została przeprowadzona lustracja doraźna na polecenie prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku przez wizytatora ds. penitencjarnych Sądu Okręgowego w Gdańsku, sędziego Janusza Zimnego, w sprawie dotyczącej biegu postępowania do wyroku Sądu Rejonowego w Kwidzynie o sygn. akt II K 28/10. Lustrator ograniczył się do opisu stanu faktycznego. W dniu 10 września 2012 r. lustrator uzupełnił wnioski lustracji, wskazując, że postępowanie ze względu na ilość materiału toczyło się długo, ale było to uzasadnione. Zastrzeżenia lustratora budziło niezwrócenie się o aktualną kartę karną oskarżonego oraz opóźnienie w przekazaniu karty karnej do Ministerstwa Sprawiedliwości.

IV.2.5. Lustracja doraźna w Sądzie Rejonowym w Starogardzie Gdańskim

Lustracja doraźna prowadzona w dniach 21 – 28 sierpnia 2012 r. na polecenie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku przez sędziego wizytatora ds. penitencjarnych Magdalenę Szewczak w zakresie prawidłowości postępowań wykonawczych dotyczących Marcina P. do wyroków Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim o sygn. akt II K 591/07 oraz II K 910/06. Lustrator nie miała większych zastrzeżeń do przebiegu postępowania wykonawczego w sprawie wyroku o sygn. akt II K 591/07 poza terminowością niektórych działań, jak na przykład skierowania sprawy do wykonania czy przekazania akt kuratorowi. W drugiej sprawie ocena działań sądu oraz kuratora Marka L. była pozytywna.

W dniach 30 i 31 sierpnia 2012 r. została przeprowadzona lustracja doraźna na polecenie prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku przez wizytatora ds. penitencjarnych Sądu Okręgowego w Gdańsku, sędziego Janusza Zimnego, w sprawie dotyczącej biegu postępowań do wyroków Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim o sygn. akt II K 910/06 i II K 591/06. Lustrator ograniczył się do opisu stanu faktycznego. W dniu 10 września 2012 r. lustrator uzupełnił sprawozdanie o wnioski, w których nie miał w zasadzie żadnych zastrzeżeń do prowadzonych postępowań poza okolicznością zwrócenia się w sprawie o sygn. akt II K 910/06 do Sądu Najwyższego, co wpłynęło na wydłużenie terminu rozpoznania sprawy.

IV.2.6. Lustracja doraźna w Sądzie Rejonowym w Malborku

Lustracja doraźna została przeprowadzona w dniu 31 sierpnia 2012 r. na polecenie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku przez sędziego wizytatora ds. penitencjarnych, Wiesławę Szulczewską, w zakresie prawidłowości postępowań wykonawczych dotyczących Marcina P. do wyroków Sądu Rejonowego w Malborku o sygn. akt II K 455/05 i II Ks 286/10. Lustrator doszła do wniosku, że wstrzymanie wykonania wyroku w zakresie obowiązku naprawienia szkody przez sędzię Agnieszkę Czerwińską miało uzasadnienie w ryzyku uchylecia wyroku również w stosunku do Marcina P., jak również w kwestiach ekonomicznych i obciążenia pracowników wykonaniem pracochłonnych czynności wykonawczych (korespondencja z pięciuset pokrzywdzonymi).

Wyniki tej lustracji zostały poddane ocenie dokonanej przez sędziego Ewę Koperską-Kuc w lustracji z dnia 31 sierpnia i 1 września 2012 r. przeprowadzonej w Sądzie Rejonowym w Malborku w odniesieniu do tych samych spraw, tj. sygn. akt II K 455/05 i II Ks 286/10. Lustracja sędzi Wiesławy Szulczewskiej została oceniona krytycznie, lustrator Ewa Koperska-Kuc wskazała na ponadroczną zwłokę w wykonaniu wyroku w zakresie obowiązku naprawienia szkody będącą wynikiem negatywnie ocenionej decyzji sędzi Agnieszki Czerwińskiej, wstrzymującej wykonanie wyroku w zakresie obowiązku naprawienia szkody, wskazując na jej niezgodność z przepisami.

Krytycznie ocenione zostały również działania kuratora, który w ocenie wizytatora nie podjął konkretnych czynności wobec skazanego zmierzających do wyegzekwowania spoczywającego na skazanym obowiązku naprawienia szkody. Na skutek tego w dniach 5 – 6 września 2012 r. sędzia Wiesława Szulczewska uzupełniła protokół swojej lustracji poprzez sformułowanie dodatkowych argumentów uzasadniających poprawność zarządzenia o wstrzymaniu wykonania kary oraz poprawność wykonywania obowiązków przez kuratora Waldemara Laprusa.

W dniach 3-5, 6 września 2012 r. została przeprowadzona lustracja doraźna na polecenie wiceprezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku przez wizytatora ds. penitencjarnych Sądu Okręgowego w Gdańsku, sędziego Aurelię Rutkowską-Tyszkę w sprawie dotyczącej biegu postępowania do wyroków Sądu Rejonowego w Malborku o sygn. akt II K 455/05 i II Ks 286/10. W przypadku pierwszej sprawy postępowanie trwało długo, ale przyczyniły się do tego przyczyny natury obiektywnej, jak chociażby duża liczba świadków, czy też przeciągające się terminy wydania opinii. Zastrzeżenia lustratora wzbudziło niestosowanie kar porządkowych wobec niestawiających się świadków, niezasadne odroczenie rozprawy, zbyt długi okres zapoznawania się z opinią biegłych. W odniesieniu do drugiej sprawy lustrator wskazała na zbyt długi termin do wydania przez przewodniczącego wydziału zarządzenia o zarejestrowaniu sprawy, jak również zbyt długi termin wydania zarządzenia o wyznaczeniu terminu posiedzenia.

W dniach od 15 do 25 września 2012 r. sędzia wizytator ds. penitencjarnych Sądu Okręgowego w Gdańsku Mariusz Pasternak przeprowadził lustrację doraźną w zakresie prawidłowości postępowania wykonawczego w odniesieniu do skazanych Ewy M. i Iwony P. w sprawie do sygn. akt II K 455/05 Sądu Rejonowego w Malborku. Lustracja została przeprowadzona na polecenie wiceprezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku. We wnioskach lustracji krytyce została poddana przewlekłość postępowania i zbędne zdaniem przeprowadzającego lustrację objęcie skazanych dozorem kuratora. Jako prawidłowe zostało natomiast ocenione niewystąpienie z wnioskiem o zarządzenie wykonania zawieszzonej kary pozbawienia wolności, pomimo nienaprawienia przez skazane szkody w całości.

IV.2.7. Lustracje w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku VII i VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego

Lustracja w dniach 17 – 31 sierpnia 2012 r. przeprowadzona w VII Wydziale Gospodarczym KRS Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku na polecenie wiceprezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku sędziego Rafała Terleckiego przez wizytatora ds. cywilnych Sądu Okręgowego w Gdańsku sędziog Teresę Karczyńską-Szumilas w sprawie dotyczącej rejestracji spółek, w których członkiem zarządu lub rady nadzorczej był Marcin P., oraz postępowań przymuszających w sprawie złożenia sprawozdania finansowego przez powyższe spółki. Wnioski

lustracji były następujące. Sąd rejestrowy nie miał obowiązku kontroli w momencie rejestracji spółek, czy Marcin P. spełnia przesłanki wskazane w art. 18 § 2 k.s.h., czynności były podejmowane terminowo, były jednak opóźnienia w podejmowaniu postanowień przymuszających do złożenia sprawozdań finansowych, nie dokonywano zawiadomień organów ścigania w związku z nieskładaniem sprawozdań finansowych.

Lustracja w dniach 4 – 14 września 2012 r. przeprowadzona w VII i VIII Wydziale Gospodarczym KRS Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku na polecenie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku przez wizytatora ds. gospodarczych Sądu Okręgowego w Gdańsku sędziego Marka Grodzińskiego w sprawie dotyczącej prawidłowości biegu postępowań przymuszających w sprawie złożenia sprawozdania finansowego. Wnioski lustracji, najogólniej mówiąc, wskazywały na liczne nieprawidłowości w prowadzeniu postępowań przymuszających, np.: nakładanie grzywien w celu przymuszenia na spółki, a nie na członków organów spółek, umarzanie postępowań jako bezprzedmiotowych, bezpodstawnych lub niecelowych, brak zawiadomień do organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z nieskładaniem sprawozdań, które w związku z tym nie osiągały zamierzonego skutku.

IV.2.8. Lustracja doraźna w Sądzie Okręgowym w Słupsku

Lustracja doraźna z dnia 3 września 2012 r. przeprowadzona została na polecenie prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku przez sędziego wizytatora ds. karnych Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Dorotę Paszkiewicz w zakresie postępowań, które toczyły się w Sądzie Okręgowym w Słupsku III Wydział Penitencjarny, a dotyczyły udzielania Marcinowi P. kolejnych przerw w odbywaniu kary pozbawienia wolności, a ostatecznie uchylenia postanowienia o zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności. W ocenie wizytatora działania sądu mieściły się w praktyce tego typu spraw, bazowano na dokumentacji pochodzącej od kuratora (wywiady środowiskowe, sprawozdania z wywiadów środowiskowych) oraz innych przedłożonych dokumentach.

Na wniosek Ministerstwa Sprawiedliwości, Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji, sędzia wizytator przedstawiła w dniu 6 września 2012 r. protokół uzupełniający z przeprowadzonej wcześniej lustracji doraźnej, koncentrujący się wokół charakteru czynności wykonywanych przez kuratora na żądanie sądu oraz wnikliwości i determinacji sądu w zakresie ustalania faktów wpływających na decyzje o udzielaniu kolejnych przerw w karze. W dniu 7 września 2012 r. przekazano protokół uzupełniający z lustracji doraźnej do Ministra Sprawiedliwości.

IV.2.9. Lustracja w Sądzie Okręgowym w Gdańsku

W dniu 6 września 2012 r. Minister Sprawiedliwości wydał zarządzenie (DWOiP-I-23-51/12) o przeprowadzeniu lustracji działalności nadzorczej prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku Ryszarda Milewskiego nad działalnością administracyjną sądów rejonowych działających w okręgu Sądu Okręgowego w Gdańsku w zakresie wykonywania orzeczeń w postępowaniu karnym, w postępowaniach w sprawach karnych skarbowych i w postępowaniach o wykroczenia. Zarządzenie lustracji dotyczyło przede wszystkim dziewięciu wyroków karnych, opisanych w pkt I.1. raportu. Przeprowadzenie lustracji zostało powierzone sędziom wizytatorom Sądu Apelacyjnego w Poznaniu: Grzegorzowi Nowakowi i Jarosławowi Komorowskiemu. Termin na wykonanie lustracji został wyznaczony do dnia 20 września 2012 r. Lustracja została przeprowadzona w dniach od 11 września 2012 r. do 14 września 2012 r. Należy zaznaczyć, że sędzia Ryszard Milewski był prezesem Sądu Okręgowego w Gdańsku od 10 marca 2010 r., a jego poprzednikiem na tym stanowisku był sędzia Wojciech Andruszkiewicz. Część z badanych postępowań wykonawczych miała miejsce przed 10 marca 2010 r. Przy czym w okresie, kiedy prezesem Sądu Okręgowego w Gdańsku był sędzia Wojciech Andruszkiewicz, bezpośredni nadzór nad postępowaniami w sprawach karnych i sprawach o wykroczenia sprawował wiceprezes Ryszard Milewski. W okresie prezesury sędziego Ryszarda Milewskiego bezpośredni nadzór nad wykonaniem orzeczeń w sprawach karnych sprawowała wiceprezes Alina Miłoś-Kloczkowska.

Wnioski z lustracji były takie, że nadzór sprawowany przez prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku od 2005 roku do 9 sierpnia 2012 r. był zgodny z kierunkami znajdującymi się w wytycznych Ministerstwa Sprawiedliwości. Wybiórcze kontrole nie pozwoliły na wychwycenie spraw wykonawczych Marcina P., w których dochodziło do nieprawidłowości, nieterminowości.

W sprawozdaniu z lustracji przeprowadzonej przez sędziów wizytatorów z Poznania wskazano na szereg błędów i zaniechań, do których doszło w sprawach karnych wykonawczych Marcina P. Należy zaznaczyć, iż z uwagi na niezawisłość sędziowską nie była możliwa kontrola w zakresie trafności wyroków. Jak jednak opisano powyżej, część rozstrzygnięć zarówno na etapie wyroków, jak i postanowień zdaniem Komisji Śledczej budzi spore wątpliwości, zwłaszcza tych zapadłych od początku 2009 roku. Bardzo krytycznie oceniono działania kuratorów, ale nie powinien umknąć uwadze fakt, że to zawsze sąd decyduje o rozstrzygnięciu i to sąd ocenia, czy dysponuje wyczerpującym i prawdziwym materiałem dowodowym.

Część czynności nadzorczych kuratora okręgowego budziła zastrzeżenia i była na niezadowolającym poziomie, co powodowało konieczność dokonania uzupełnień i wpływało na wydłużenie tych czynności. W szczególności na uwagę zasługuje krytyka pozytywnej oceny czynności kuratora Marka L. w postępowaniu wykonawczym do wyroków Sądu Rejonowego

w Starogardzie Gdański o sygn. akt II K 591/07 oraz II K 910/06. Zdaniem lustratorów z Poznania ocena ta nie znajdowała potwierdzenia w rzeczywistości, zwłaszcza że źródłem danych o skazanym był sam skazany przebywający w Krakowie, a nie w Gdańsku, zatem wnioski z lustracji nie były poprawne.

IV.3. Postępowania dyscyplinarne wobec sędziów

IV.3.1. Sędzia Agnieszka Czerwińska SD 6/12

Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku złożył w dniu 21 sierpnia 2012 r. wniosek o podjęcie czynności dyscyplinarnych wobec sędzi Sądu Rejonowego w Malborku Agnieszki Czerwińskiej. Celem wniosku było ustalenie przyczyn rażącej przewlekłości postępowania wykonawczego w sprawie o sygn. akt II K 455/05 Sądu Rejonowego w Malborku wobec skazanego Marcina P. na etapie czynności wykonania wyroku w pkt IV (dotyczącego obowiązku naprawienia szkody) i zaniechania prowadzenia czynności wykonawczych wobec tego skazanego do czasu uprawomocnienia się wyroku wobec dwojga pozostałych współoskarżonych.

Prawomocnym z dniem 17 kwietnia 2013 r. postanowieniem z dnia 29 marca 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt SD 6/12 zastępca rzecznika dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w Gdańsku, sędzia Marek Skwarcow, odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędzi Sądu Rejonowego w Malborku Agnieszce Czerwińskiej, wobec stwierdzenia:

- przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego polegającego na wydaniu w dniu 23 stycznia 2009 r., z oczywistą i rażącą obrazą prawa, zarządzenia o wstrzymaniu wykonania pkt IV wyroku Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 3 października 2008 r. w sprawie o sygn. akt II K 455/05 dotyczącego zobowiązania skazanego Marcina P. do naprawienia szkody;
- niepopęlnienia w pozostałym zakresie przez sędzię przewinień służbowych przewidzianych w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W uzasadnieniu wskazano, że sędzia Agnieszka Czerwińska nie uwzględniła wniosku kuratora Waldemara Laprusa sprawującego dozór nad skazanym Marcinem P. o przekazanie adresów pokrzywdzonych, co do których skazany został zobowiązany do naprawienia szkody mocą wyroku w sprawie o sygn. akt II K 455/05. Podstawą takiej decyzji było wydanie przez sędzię w dniu 23 stycznia 2009 r. zarządzenia, mocą którego wstrzymano wykonanie pkt IV wyroku zobowiązującego skazanego Marcina P. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem do czasu uprawomocnienia się wyroku w stosunku do pozostałych współoskarżonych. W ocenie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego:

„Zarządzenie z dnia 23 stycznia 2009 r. zapadło z oczywistą i rażąco obrazów przepisów, tj. przepisów art. 9 i 11 Kodeksu karnego wykonawczego, zgodnie z którymi wykonalność orzeczenia (wyroku, postanowienia) jest pozytywną przesłanką postępowania wykonawczego. Wykonalność orzeczenia nie tylko umożliwiało, ale wręcz obligowało właściwy sąd - w tym przypadku Sąd Rejonowy w Malborku – do podjęcia czynności mających na celu skierowanie tego orzeczenia do wykonania, a następnie do wykonywania dalszych czynności i podejmowania decyzji przewidzianych w prawie karnym wykonawczym [...]. Zaniechanie bezzwłocznego wykonania wyroku Sądu Rejonowego w Malborku w sprawie II K 455/05 na skutek wydania w dniu 23 stycznia 2009 r., zarządzenia doprowadziło do sytuacji, w której nie było realnych możliwości aby w terminie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia skazany Marcin P. naprawił szkodę wyrządzoną przestępstwem, ponieważ w dniu 19 lutego 2009 r. sędzia Agnieszka Czerwińska wydała zarządzenie: *‘prowadzić Wzaw Marcina P. po uprawomocnieniu się orzeczenia w stosunku do współoskarżonych’*. W konsekwencji w dniu 19 lutego 2009 r. numer sprawy we Wzaw został zakreślony i orzeczenie nie było w stosunku do tego skazanego wykonywane, aż do momentu uprawomocnienia się wyroku w stosunku do dwójki współoskarżonych”.

Wyrok w stosunku do tych współoskarżonych uprawomocnił się z chwilą rozpoznania ich apelacji, co nastąpiło w dniu 13 stycznia 2010 r. Akta zwrócone zostały z Sądu Okręgowego w Gdańsku do Sądu Rejonowego w Malborku w dniu 16 lutego 2010 r.

Zdaniem autora orzeczenia dla wydanego zarządzenia nie mogło być usprawiedliwieniem:

„błędne orzeczenie w wyroku z dnia 3 października 2008 r. o solidarnym obowiązku naprawienia szkody na mocy art. 72 § 2 k.k., co musiało rodzić poważne komplikacje w toku postępowania wykonawczego. Dodatkowo, dwukrotne de facto wykonanie pkt IV wyroku łączyło się ze znacznym nakładem pracy i kosztami związanymi z wysyłaniem korespondencji do wszystkich pokrzywdzonych”.

Z uzasadnienia postanowienia wynika, że podstawą odmowy wszczęcia postępowania w zakresie tego zarządzenia był upływ trzyletniego okresu przedawnienia karalności i brak podstaw do dopatrywania się w zachowaniu sędzi przestępstwa (brak przekroczenia obowiązków ani niedopełnienia obowiązków oraz niemożność dopatrzenia się *„znamion zarzucalności w postaci negatywnego jej stosunku do znamion czynu zabronionego z art. 231 § 1 lub 3 k.k.”*).

W uzasadnieniu wskazano też, że sędzia nie zarządziła wobec Marcina P. wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności wyrokiem o sygn. akt II K455/05, pomimo tego, że skazany nie naprawił szkody, nie przesądza o popełnieniu deliktu dyscyplinarnego. Ustawodawca nie nałożył bowiem na sąd orzekający obowiązku zastosowania instytucji przewidzianej w art. 75 § 2 k.k. Dlatego też postanowienie Sądu Rejonowego w Malborku VII Wydział Wykonania Orzeczeń z dnia 21 września 2010 r. o sygn. akt VII Ko 1746/10 wydane w jednoosobowym składzie z przewodniczącą SSR Agnieszką Czerwińską, mocą którego oddano skazanego Marcina P. pod dozór kuratora sądowego, *„ponieważ mimo osiągniętych dochodów i prowadzonej działalności gospodarczej, nie naprawił szkody”*, jako działanie mieszczące się w kompetencjach uznania sędziowskiego nie stanowiło oczywistego i rażącego naruszenia prawa.

IV.3.2. Sędzia Anna Koziarska SD 7/12

Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku złożył w dniu 4 września 2012 r. wniosek o podjęcie czynności dyscyplinarnych wobec sędzi Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku Anny Koziarskiej, co do przewinień służbowych w zakresie pełnienia obowiązków przewodniczącej VIII Wydziału Gospodarczego KRS Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku w postaci zaniedbań w sprawowaniu nadzoru nad realizacją obowiązku informowania organów ścigania o popełnieniu przestępstwa opisanego w art. 77 pkt 2 k.p.k. i art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2009 r., nr 152, poz. 1223 ze zm.).

Prawomocnym z dniem 20 listopada 2012 r. postanowieniem z dnia 6 listopada 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt SD 7/12 zastępca rzecznika dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w Gdańsku sędzia Marek Skwarcow odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędzi Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku Anny Koziarskiej, wobec niepopelnienia przez nią przewinienia służbowego przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Uzasadniając powyższe stanowisko, rzecznik wskazał, iż obowiązek zawiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstwa ciążył na prezesie sądu jako kierowniku jednostki organizacyjnej. Z kolei obowiązek służbowy ciążyący na sędziach orzekających w wydziale w zakresie zawiadomienia przełożonego o stwierdzeniu faktu popełnienia przestępstwa aktualizuje się zdaniem autora orzeczenia z chwilą wydania orzeczenia kończącego dany etap postępowania przymuszającego, ale tylko w sytuacji, gdy nie przyniosło ono spodziewanego skutku w postaci złożenia przez zobowiązany podmiot sprawozdania finansowego i uzupełnienia innych prawem przewidzianych braków. Jak dalej wskazano w uzasadnieniu, z powołaniem się na poglądy doktryny i Sądu Najwyższego:

„Podjęcie wcześniej czynności zmierzających do denuncjacji należałoby zatem uznać za naruszenie szeroko pojętej zasady bezstronności i obiektywizmu sądu, gdyż groziłoby to ujawnieniem wobec stron kierunku rozstrzygnięcia w sprawie”.

Nadto:

„Przed dniem wydania przez Prezesa Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ zarządzenia z dnia 10 września 2012 r. upoważniającego Przewodniczącą VIII Wydziału KRS SSR Annę Koziarską do zawiadamiania organów ścigania w trybie art. 304 § 2 k.p.k. o fakcie popełnienia przestępstwa z art. 77 ust. 2 i art. 79 ust. 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, brak było normatywnego źródła obowiązku służbowego ciążyącego na tej sędzi w zakresie zawiadamiania o przestępstwie organów ścigania, jak i w zakresie zawiadamiania Prezesa Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku.”.

Postępowania wyjaśniającego wobec Prezesa Sądu nie wszczęto.

IV.3.3. Sędzia Anna Bieganowska-Kowalska SD 8/12

Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku złożył w dniu 4 września 2012 r. wniosek o podjęcie czynności dyscyplinarnych wobec sędzi Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku Anny Bieganowskiej-Kowalskiej co do przewinień służbowych w zakresie pełnienia obowiązków przewodniczącej VII Wydziału Gospodarczego KRS Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku w postaci zaniedbań w sprawowaniu nadzoru nad:

- terminowym wszczynaniem postępowań przymuszających do złożenia sprawozdań wymaganych zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 w zw. z art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2009 r., nr 152, poz. 1223 ze zm.) w zw. z art. 40 pkt 2 i 5 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2007 r., nr 168, poz. 1186 ze zm.) i § 164 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2007 r., nr 38, późn. 249 ze zm.);
- realizacją obowiązku informowania organów ścigania o popełnieniu przestępstwa opisanego w art. 77 pkt 2 k.p.k. i art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości.

Prawomocnym z dniem 11 marca 2013 r. postanowieniem z dnia 15 lutego 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt SD 8/12 zastępca rzecznika dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w Gdańsku sędzia Marek Skwarcow odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku Anny Bieganowskiej-Kowalskiej, z uwagi na niepopelnienie przez nią przewinień służbowych przewidzianych w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W uzasadnieniu stwierdzono, że:

„Wobec braku jednoznacznego terminu do wszczęcia postępowania przymuszającego przewidzianego w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym nie można uznać, iż naruszenie prawa polegające na wszczęciu takiego postępowania z początkiem następnego roku, po roku w którym podmiot prawa handlowego był zobowiązany do złożenia dokumentów rejestrowych, miało charakter *‘rażący’* i *‘oczywisty’*”.

Podkreślono również, że:

„Wiedzę o podmiotach gospodarczych, niedopełniających obowiązku, o którym mowa w art. 24 ust. 1 ustawy o KRS, sąd rejestrowy czerpie z informacji przesyłanych corocznie przez Ministerstwo Sprawiedliwości, które podając dane, wskazuje podmioty gospodarcze od najniższego nadanego numeru do najwyższego. Skoro zaś sąd rejestrowy, czyli Wydział VII Gospodarczy KRS Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, wszczynał postępowania przymuszające zgodnie z tą kolejnością, a spółki *‘z grupy Amber Gold’* miały stosunkowo *‘wysokie numery wpisu’* (Amber Gold Spółka z o.o. – poprzednia nazwa Grupa Inwestycyjna Ex – nr KRS 322228; Fundusz Poręczeniowy AG Spółka z o.o. – poprzednia nazwa Amber Gold PDS Spółka z o.o. – nr KRS 360901; OLT Express Spółka z o.o. – poprzednia nazwa OLT Jet Air spółka z o.o. – nr KRS 401469), a więc były to *‘wysokie numery’*, to wszczęcie postępowania przymuszającego wobec nich musiało być poprzedzone postępowaniem wobec pozostałych podmiotów”.

Powyższa zależność oraz znacząca liczba wszczynanych rocznie w tym sądzie postępowań przymuszających, a także sprawność i szybkość prowadzonych w nim postępowań przymuszających wyklucza zdaniem autora postanowienia możliwości kwalifikowania zachowania sędzi jako naruszającego prawo w sposób oczywisty i rażący.

Odmawiając wszczęcia postępowania w zakresie niedopełnienia obowiązków z art. 304 § 2 k.p.k., rzecznik przedstawił uzasadnienie zbieżne ze stanowiskiem wyrażonym w sprawie o sygn. akt SD 7/12, wskazując w szczególności, iż obowiązek ten ciążył na prezesie sądu jako kierowniku jednostki organizacyjnej. Z kolei obowiązek służbowy ciążyący na sędziach orzekających w wydziale w zakresie zawiadomienia przełożonego o stwierdzeniu faktu popełnienia przestępstwa aktualizował się zdaniem autora orzeczenia z chwilą wydania orzeczenia kończącego dany etap postępowania przymuszającego, ale tylko w sytuacji, gdy nie przyniosło ono spodziewanego skutku w postaci złożenia przez zobowiązany podmiot sprawozdania finansowego i uzupełnienia innych prawem przewidzianych braków. Jak dalej wskazano w uzasadnieniu z powołaniem się na poglądy doktryny i Sądu Najwyższego:

„Podjęcie wcześniej czynności zmierzających do denuncjacji należałoby zatem uznać za naruszenie szeroko pojętej zasady bezstronności i obiektywizmu sądu, gdyż groziłoby to ujawnieniem wobec stron kierunku rozstrzygnięcia w sprawie”.

Nadto:

„Przed dniem wydania przez Prezesa Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ zarządzenia z dnia 10 września 2012 r. upoważniającego Przewodniczącą VII Wydziału KRS [SSR Annę Bieganowską-Kowalską – przyp. Komisji Śledczej] do zawiadamiania organów ścigania w trybie art. 304 § 2 k.p.k. o fakcie popełnienia przestępstwa z art. 77 ust. 2 i art. 79 ust. 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości brak było normatywnego źródła obowiązku służbowego ciążyącego na tej sędzi w zakresie zawiadamiania o przestępstwie organów ścigania, jak i w zakresie zawiadamiania Prezesa Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku”.

Analiza akt rejestrowych oraz protokół z lustracji SSO Marka Grodzińskiego wskazuje, że problemem w tym wydziale nie było tylko nieterminowe wszczynanie postępowań przymuszających, ale sam sposób ich prowadzenia był wadliwy, m.in. grzywny za nieskładanie dokumentów prawem wymaganych były nakładane na osoby prawne, a nie fizyczne, jak nakazuje prawo.

Postępowania wyjaśniającego wobec Prezesa Sądu nie wszczęto.

IV.3.4. Referendarz Emilia Kluska K1164-1/12

Jeszcze ciekawiej potoczyła się sprawa dyscyplinarna Emilii Kluski – referendarza Wydziału VII, prowadzącego sprawę spółki Amber Gold Sp. z o.o.

Mimo że referendarz wszczęła postępowanie przymuszające wobec Amber Gold Sp. z o.o. za niezłożenie sprawozdania finansowego za rok 2009, to następnie, bez doprowadzenia do wywiązania się przez spółkę z tego obowiązku, postępowanie umorzyła. Wystarczyło, że Amber Gold złożyła wniosek o wpis sprawozdania, ale z błędami. Emilia Kluska sprawę przedwcześnie umorzyła, a wadliwy wniosek został zwrócony. Za ten czyn prezes Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku SSR Jolanta Piątek w dniu 5 października 2012 r. wymierzyła referendarzowi Emilii Klusce karę upomnienia K1164-1/12.

W dniu 10 października 2012 r. Emila Kluska złożyła odwołanie od kary, w którym podniosła, że taką praktykę stosowali też inni sędziowie i referendarze w tym wydziale. Ponadto wskazała, że:

„Na podstawie przytoczonych aspektów prawnych, jak również z treści protokołu lustracji Wydziału VII Gospodarczego KRS dotyczącego w znacznej mierze spółki Amber Gold, sporządzonego przez SSO Teresę Karczyńską-Szumilas, wyraźnie wynika, że do dnia 30 sierpnia 2012 r. czynności w zakresie inicjowania postępowań przymuszających do złożenia sprawozdania finansowego należały wyłącznie do Przewodniczącego Wydziału”.

Dopiero 30 sierpnia 2012 r. przewodnicząca wydziału wydała zarządzenie cedujące uprawnienie i obowiązek sprawdzania terminowości i skuteczności składania sprawozdań finansowych.

Decyzją z dnia 25 października 2012 r. prezes Sądu Okręgowego Alina Miłosz-Kloczkowska uchyliła zaskarżoną decyzję o karze upomnienia. W uzasadnieniu m.in. napisano, że w toku postępowania odwoławczego pan wizytator stwierdził, że przepisy regulujące postępowanie przymuszające nie są jasne, stąd wadliwa praktyka w całym VII Wydziale. Z tych przyczyn uchylenie kary zasługiwało na uwzględnienie. Ustalono, że doszło do zaniedbania, ale polegającego na niepowiadomieniu przewodniczącej Wydziału VII o prawomocnym zwrocie wniosku, a nie samodzielnym zaniechaniu czynności przez obwinioną.

Oczywiście przewodnicząca Wydziału VII nie poniosła żadnej odpowiedzialności za brak stosownego upoważnienia dla sędziów i referendarzy.

IV.3.5. Sędzia Regina Despot-Mładanowicz SD9/12

Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku złożył w dniu 12 września 2012 r. wniosek o podjęcie czynności dyscyplinarnych wobec sędzi Sądu Rejonowego w Malborku Reginy Despot-Mładanowicz, ówczesnej prezes tegoż sądu, w związku z dopuszczeniem się zaniechań w zakresie nadzoru administracyjnego poprzez:

- zaniechanie wydania na podstawie art. 79 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2001 r., nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) polecenia przewodniczącej VII

Wydziału Wykonawczego Sądu Rejonowego w Malborku niezwłocznego wykonania prawomocnego wyroku w sprawie o sygn. akt II K 455/05 Sądu Rejonowego w Malborku wobec skazanego Marcina P. w pkt IV;

- zaniechanie uchylenia na podstawie art. 37 § 2 i 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w brzmieniu obowiązującym do dnia 27 marca 2012 r. – zarządzenia przewodniczącej VII Wydziału Wykonawczego z dnia 23 stycznia 2009 r. o wstrzymaniu wykonania w ww. sprawie wyroku w pkt IV;
- zaniechanie wydania polecenia przewodniczącej VII Wydziału Wykonawczego Sądu Rejonowego w Malborku wykonania wyroku w sprawie o sygn. akt II K 455/05 Sądu Rejonowego w Malborku wobec skazanego Marcina P. w pkt IV w trybie nadzwyczaj pilnym po zwrocie akt ww. sprawy z postępowania odwoławczego w dniu 16 lutego 2010 r., na podstawie art. 79 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2001 r., nr 98, późn. zm.), oraz wzmożonego nadzoru nad czynnościami wykonawczymi w tym zakresie.

Prawomocnym z dniem 9 stycznia 2013 r. postanowieniem z dnia 4 grudnia 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt SD 9/12 zastępca rzecznika dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w Gdańsku, sędzia Marek Skwarcow, odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędzi Sądu Rejonowego w Malborku Reginie Despot-Mładanowicz wobec stwierdzenia w odniesieniu do dwóch pierwszych wyżej wymienionych czynów przedawnienia karalności, zaś w odniesieniu do trzeciego z czynów z powodu niepopelnienia przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W części uzasadnienia poświęconej czynom opisanym w pkt I i II postanowienia przedstawiono zbieżną z przywołanymi wyżej wywodami zawartymi w postanowieniu z dnia 29 marca 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt SD 6/12 krytykę zarządzenia sędzi Agnieszki Czerwińskiej z dnia 23 stycznia 2009 r., wstrzymującego wykonanie pkt IV wyroku Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 3 października 2008 r., mocą którego Marcin P. został zobligowany do solidarnego (ze współoskarżonymi) naprawienia szkody wobec ponad pięciuset pokrzywdzonych. Wskazano, że zarządzenie to wydane zostało przy akceptacji i po konsultacji z sędzią Reginą Despot-Mładanowicz, która uznała, że zarządzenie to odpowiada prawu. W konsekwencji autor uzasadnienia stwierdza, że ostateczną datą popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez sędzię Reginę Despot- Mładanowicz jest dzień wydania zarządzenia, czyli 23 stycznia 2009 r., a wobec upływu trzyletniego okresu przedawnienia karalności (por. art. 108 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych) wszczęcie postępowania jest niemożliwe.

Uzasadniając rozstrzygnięcie co do trzeciego z opisanych czynów, w odniesieniu do którego rzecznik umorzył postępowanie wobec niepopelnienia przewinienia dyscyplinarnego, autor postanowienia stwierdził iż:

„Ówczesna Prezes Sądu Rejonowego w Malborku sędzia Regina Despot-Mładanowicz (sprawująca tę funkcję do dnia 06 czerwca 2010 r.) w ogóle nie miała wiedzy na temat dalszego toku postępowania wykonawczego w sprawie skazanego Marcina P. i czy toczy się ono właściwie. Trudno jest więc zarzucać jej, iż nie sprawowała właściwego nadzoru jako prezes sądu. Z tych też względów co do tego czynu sędzi Reginie Despot-Mładanowicz nie można przypisać winy będącej niezbędną przesłanką odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów”.

IV.3.6. Sędzia Zbigniew Ałaszewski SD 10/12

Wiceprezes Sądu Okręgowego w Gdańsku, pełniący obowiązki prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku złożyła w dniu 12 września 2012 r. wniosek o podjęcie czynności dyscyplinarnych wobec sędziego Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim Zbigniewa Ałaszewskiego, związanych z wykonaniem wyroku Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim w sprawie o sygn. akt II K 591/07 opisanych w sprawozdaniu z lustracji przeprowadzonej w okresie od 11 do 14 września 2012 r. – na polecenie prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, jako wykonanie zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 września 2012 r.

Postępowanie wykonawcze dotyczyło kary grzywny, która została orzeczona w wyroku Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim w sprawie sygn. akt II K 591/07 z powołaniem się na wadliwą podstawę prawną.

Jak już była o tym mowa, Marcin P. został w tym wyroku skazany za czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb., z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Skoro przedmiotem przypisania było przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to podstawą orzeczenia kary grzywny winien być przepis art. 33 § 1, 2 i 3 k.k., a nie tak jak to miało miejsce w wyroku, przepis art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k.; art. 71 § 1 k.k. pozwala orzec karę grzywny w razie zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, jeżeli jej wymierzenie na innej podstawie nie było możliwe.

Prawomocne z dniem 1 października 2008 r. postanowienie Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z dnia 8 września 2008 r. o zarządzeniu skazanemu kary pozbawienia wolności wyłączało możliwość wykonania akcesoryjnej kary grzywny. Zgodnie bowiem z art. 71 § 2 k.k. kara grzywny orzeczona na podstawie art. 71 § 1 k.k. nie podlega wykonaniu w razie zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności.

Tym samym postanowienie z dnia 22 stycznia 2009 r. o zarządzeniu wykonania kary 75 dni pozbawienia wolności, w zamian za grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych, zapadło z obrazą przepisu art. 71 § 2 k.k.

Z przeprowadzonej lustracji akt tej sprawy wynikało, iż w okresie od 16 lutego 2011 r. do 2 maja 2011 r. skazany Marcin P. miał odbywać zastępczą karę pozbawienia wolności za

nieuiszczoną karę grzywny. W dniu 4 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy w Słupsku udzielił skazanemu Marcinowi P. przerwy w karze pozbawienia wolności na okres 3 miesięcy. Skazany grzywnę zapłacił dopiero w sierpniu i wrześniu 2009 roku. Prowadzone przez sędziego Zbigniewa Ałaszewskiego postępowanie, w którym wyprzedzając niejako wnioski skazanego i oferowane przez niego dowody „przewidywał” niejako, że kara grzywny zostanie uiszczona (co nastąpiło w dniu 31 sierpnia i 1 września 2009 r.), było od 8 września 2008 r. bezpodstawne w sensie prawnym, choć w rzeczywistości doprowadziło do swoistego sanowania skutków błędnego wyroku, skoro kara grzywny została wykonana.

Prawomocnym z dnia 29 marca 2013 r. postanowieniem z dnia 20 marca 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. SD 10/12 zastępca rzecznika dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w Gdańsku SSO Marek Skwarcow odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim Zbigniewowi Ałaszewskiemu wobec upływu okres trzech lat od:

- daty popełnienia w dniu 22 stycznia 2009 r. przewinienia polegającego na wydaniu z oczywistą i rażącą obrazą postanowienia o zarządzeniu zastępczej kary pozbawienia wolności w zamian za nieuiszczoną karę grzywny;
- daty podejmowania dalszych czynności wykonawczych, zakończonych wydaniem w dniu 19 września 2009 r. postanowienia uchylającego postanowienie z dnia 22 stycznia 2009 r. i umarzającego postępowanie wykonawcze;

z uwagi na uiszczenie przez skazanego kary grzywny i związanego z tym przedawnienia karalności.

IV.3.7. Stanowisko Kolegium Sądu Okręgowego w Gdańsku wobec orzeczeń Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w sprawach SD6/12 do SD 10/12.

Z treścią postanowień Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wydanych w sprawach o kolejnych numerach poczynawszy od SD 6/12 do SD 10/12 zapoznało się kolegium Sądu Okręgowego w Gdańsku, podejmując jednomyślnie na pięciu posiedzeniach pięć uchwał o nie zaskarżaniu postanowień odmawiających wszczęcia postępowania w każdej z tych spraw (12 listopada 2012 r. w sprawie SD 7/12, 10 grudnia 2012 r. w sprawie SD 9/12, 11 marca 2013 r. w sprawie SD 8/12, 22 marca 2013 r. w sprawie SD 10/12, 3 kwietnia 2013 r. w sprawie SD 6/12).

IV.3.8. Sędzia Ryszard Milewski

Zażalenie obrońcy Marcina P. na zastosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania wpłynęło do Sądu Okręgowego w Gdańsku na początku

września 2012 roku. W dniu 4 września 2012 r. przewodnicząca wydziału wyznaczyła sędziego referenta do rozpoznania tej sprawy. Następnego dnia zaś resztę składu orzekającego. W dniu 6 września 2012 r. określiła termin rozpoczęcia sprawy na dzień 12 września 2012 r.

W dniu 6 września 2012 r. po godz. 14:00 z prezesem Sądu Okręgowego w Gdańsku, SSO Ryszardem Milewskim, skontaktował się telefonicznie Paweł Miter, który działając w ramach „prowokacji dziennikarskiej”, przedstawił się jako asystent szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Piotr Tomiczyński. Poinformował, że zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Gdańsku sprawa dotycząca zażalenia na zastosowany wobec prezesa Amber Gold Sp. z o.o. środek zapobiegawczy jest przedmiotem szczególnego zainteresowania szefa Kancelarii Premiera Tomasza Arabskiego, ministra sprawiedliwości i premiera, który – jak twierdził rozmówca – planował spotkania z grupą sędziów z Sądu Okręgowego w związku z tą sprawą. W trakcie rozmowy SSO Ryszard Milewski deklarował gotowość wyznaczenia posiedzenia sądu rozpoznającego zażalenie w terminie odpowiadającym rozmówcy, dostosowanym do daty spotkania z premierem. Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku sugerował możliwość przyspieszenia terminu posiedzenia sądu i oczekiwał sugestii, czy termin ten *„bardzo przyspieszać, czy nie przyspieszać”*. Finalnie uzgodnił, że posiedzenie sądu w sprawie zażalenia odbędzie się w dniu 12 września 2012 r., przed ustalonym – w trakcie tej rozmowy – spotkaniem z premierem planowanym na 13 września 2012 r.

Przedmiotem rozmowy było także spotkanie ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina, jakie odbyło się z udziałem SSO Ryszarda Milewskiego, sędziów Sądu Okręgowego w Gdańsku, przedstawicieli Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, kuratora okręgowego, w trakcie którego referowane były sprawy cywilne i karne. W trakcie rozmowy telefonicznej sędzia Ryszard Milewski wyraził zainteresowanie spotkaniem z premierem, stwierdzając między innymi: *„bardzo się cieszymy, że nas ktoś wysłucha”*, nie bacząc przy tym, że ma ono całkowicie pominąć drogę służbową, skoro spotkanie miało się odbyć bez wiedzy i udziału ministra sprawiedliwości. Sędzia Ryszard Milewski deklarował wolę osobistego przedstawienia premierowi informacji o zagadnieniach, przedstawiał listę sędziów, którzy powinni wziąć udział w planowanym spotkaniu z premierem.

Wyrażał zdziwienie z powodu planowanej przez ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina kontroli w Sądzie Okręgowym w Gdańsku.

Rozmówcy ustalili, że w sprawie skontaktuje się z prezesem Sądu Okręgowego w Gdańsku szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Arabski, dzwoniąc na jego telefon komórkowy. W toku rozmowy Paweł Miter tłumacząc, że nie może połączyć rozmówcy z szefem Kancelarii Premiera, stwierdza: *„Ja już nie będę łączyć, żeby pana nie frapować. Po*

prostu tak jak pan Arabski przed chwilą mi powiedział, żeby pan czekał na jego telefon osobiście, ewentualnie drogą mailową – na dalsze instrukcje. Co do godziny, tak jak mówię, pewnie godzina to będzie ustalona już z panem Arabskim. Ja tylko zaznaczam, że na pewno to będzie trzynasty czyli dzień po tym posiedzeniu w sprawie Amber Gold”. Po czym prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku odpowiada „dobrze [...] ...”. I w reakcji na wypowiedzianą przez Pawła Mitera frazę: „... to jakby tyle. Czy pan ma do mnie jeszcze...” SSO Ryszard Milewski stwierdza: „[...] już daję zarządzenie, żeby było dwunastego, bo to y instrukcje, żeby się szybko przygotowali [...]”. Rozmowa zakończyła się wypowiedzianym przez Pawła Mitera zdaniem: „Czyli bardzo dziękuję panu za rozmowę i proszę czekać na dalsze instrukcje. Do widzenia panu”. oraz odpowiedzią prezesa Sądu „Dzięki. Dzięki. Do widzenia!”.

Jeden z fragmentów rozmowy, dotyczący posiedzenia w sprawie zażalenia na zastosowany wobec Marcina P. środek zapobiegawczy, przedstawia się w sposób następujący:

Paweł Miter: „...y mam a bo roz bo pan wspominał, że pan wyznaczył już ten skład – prawda – y tych osób...”

SSO Ryszard Milewski: ...tak?...

Paweł Miter: ...które się tam na tym posiedzeniu mają... To jest to jest trzyosobowy skład?

SSO Ryszard Milewski: Trzyosobowy! oczywiście!

Paweł Miter: I to są zaufane pańskie osoby?

SSO Ryszard Milewski: Słucham?

Paweł Miter: To to są zaufane dla pana osoby, jeśli chodzi o o o o to – no wie pan –sprawa jest ważna po prostu, no?

SSO Ryszard Milewski: No y proszę się nie martwić – że tak powiem”.

(Na zadane przez Pawła Mitera - w kontekście wyznaczonego składu na posiedzenie sądu - pytanie o to, czy są to zaufane osoby prezesa SSO, Ryszard Milewski odpowiada: „No y proszę się nie martwić – że tak powiem”.)

Powyższa rozmowa telefoniczna została nagrana przez Pawła Mitera, a nagranie poddane zostało analizie. Przeprowadzone opinie fonoskopijne nie ujawniły śladów ingerencji w nagranie, a długość utrwalonego na nagraniu połączenia telefonicznego jest taka sama, jak wskazana przez operatora telefonicznego.

Wynik prowokacji dziennikarskiej został opublikowany, a rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych, w związku z jej treścią, wszczął w dniu 22 maja 2013 r. postępowanie dyscyplinarne i zarzucił sędziemu Sądu Okręgowego w Gdańsku, Ryszardowi Milewskiemu, popełnienie przewinienia dyscyplinarnego, określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 427 ze zmianami). W wyniku przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego, Sąd Apelacyjny w Warszawie – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z 16 stycznia 2014 r. o sygn. akt ASD 9/13 uznał obwinionego Ryszarda Milewskiego, sędziego Sądu Okręgowego w Gdańsku, za winnego tego,

że w dniu 6 września 2012 r. w Gdańsku, jako prezes Sądu Okręgowego podczas rozmowy telefonicznej prowadzonej z osobą podającą się za asystenta szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów uchybił godności sprawowanego urzędu w ten sposób, że omawiał kwestie związane z postępowaniem w przedmiocie zażalenia na postanowienie o aresztowaniu prezesa spółki Amber Gold SA, co wywołuje wątpliwości odnośnie do bezstronnego wykonywania obowiązków przez niego, a także przez innych sędziów orzekających w Sądzie Okręgowym w Gdańsku oraz osłabia zaufanie do niezawisłości sędziowskiej. A nadto, z pominięciem drogi służbowej, wyraził gotowość wydelegowania grupy sędziów na spotkanie z premierem celem przekazania informacji o sprawach rozpoznawanych przez sądy okręgu Sądu Okręgowego w Gdańsku, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 107 § 1 u.s.p. i za tak przypisany czyn, na podstawie art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p., wymierzył karę dyscyplinarną usunięcia z funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Na skutek odwołania od wyroku wniesionego przez ministra sprawiedliwości oraz obwinionego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 r., sygn. akt. SNO 18/14, zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze dyscyplinarnej, wymierzając obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe, oznaczając to miejsce na obszarze Sądu Apelacyjnego w Białymstoku.

W orzeczeniach wytknięto, że używane przez sędziego w toku rozmowy sformułowania: „*my dostosujemy się*”, „*nie ma żadnego problemu*” wskazują na pewnego rodzaju podporządkowanie względem rozmówcy. Z kolei wypowiedzi: „*daję zarządzenie, żeby odbyło się dwunastego????*”, „*za sekundę, wyznaczam na dwunastego*” świadczą o daleko idącej gotowości współpracy z organami władzy wykonawczej w związku z zawisłą przed sądem sprawą. Wyrażona przez prezesa Sądu Okręgowego gotowość wydelegowania oznaczonych sędziów na spotkanie z premierem w celu przekazania informacji o sprawach rozpoznawanych przez sądy w danym okręgu osłabia zaufanie do niezawisłości sędziowskiej.

Zgodnie z procedurą postępowanie dyscyplinarne jest poprzedzone postępowaniem wyjaśniającym (art. 114 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych). W dniu 25 stycznia 2013 r. sędzia Ryszard Milewski złożył wyjaśnienia, w których opisał spotkanie z ministrem Jarosławem Gowinem, które odbyło się 20 sierpnia 2012 r. Wedle Ryszarda Milewskiego, on na tym spotkaniu w ogóle nie zabrał głosu, a mimo to w mediach pojawiła się informacja, że on na tym spotkaniu okłamał ministra Jarosława Gowina, twierdząc, że nie ma podstaw do wszczęcia postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów. Wyjaśnił, że również minister Jarosław Gowin w wystąpieniu publicznym powiedział, że prezes Ryszard Milewski wprowadził go w błąd. Następnie opisał zdarzenie, które jego zdaniem miało być zarzewiem

konfliktu jego z ministrem Jarosławem Gowinem. Otóż zdaniem Ryszarda Milewskiego minister Jarosław Gowin zażądał dostępu do akt spraw Marcina P., zaś jak wyjaśnił Ryszard Milewski: „*Powiedziałem, że zgodnie z nowelizacją usp [Prawa o ustroju sądów powszechnych – przyp. Komisji Śledczej] nie mogę przysłać akt do ministerstwa, ale dyrektor Hajduk zażądał kserokopie wszystkich akt spraw karnych prowadzonych przez sądy rejonowe i je otrzymał. Załatwiał to bezpośrednio z sądami rejonowymi bez naszego pośrednictwa*”. Następnie wyjaśnił, że „*kwestionuje zapis w nagraniu, w którym rozmówcy miałem rzekomo powiedzieć, że termin mogę wyznaczyć na 17 albo nawet 12 lub 13 i nie ma z tym problemu (...)*”.

Należy zwrócić również uwagę na fakt, że w chwili wydawania wyroku przez sąd dyscyplinarny Ryszard Milewski nie był już od 27 września 2012 r. prezesem Sądu Okręgowego w Gdańsku.

W dniu 13 września 2012 r. minister sprawiedliwości Jarosław Gowin skierował do Antoniego Górskiego, przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa pismo, w którym poinformował o zamiarze odwołania Ryszarda Milewskiego z funkcji prezesa Sądu Okręgowego, z jednoczesną prośbą o wyrażenie opinii wymaganej prawem, na mocy art. 27 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w związku z zachowaniem prezesa, którego nie da się pogodzić z dobrem wymiaru sprawiedliwości – chodziło również o treść ujawnionego nagrania. W dniach 25 – 28 września 2012 r. odbyło się tej sprawie dedykowane posiedzenie Krajowej Rady Sądownictwa. W trakcie tego posiedzenia sędzia Ryszard Milewski złożył pisemne i ustne wyjaśnienia. W piśmie, które nosi datę 17 września 2012 r., Ryszard Milewski wskazał, że: „*Nie ulega wątpliwości, iż jest to kompilacja z wybranych fragmentów wszystkich rozmów*”, „*odnośnie kwestii składu sędziowskiego pragnę z całą mocą stwierdzić, że przedstawiony fragment rozmowy w tym zakresie jest niezgodny z rzeczywistym jej przebiegiem. Moja odpowiedź została zmanipulowana*”. Dalej opisuje, jak wszedł, jego zdaniem, w konflikt z ministrem Jarosławem Gowinem. Otóż powodem było to, że to on broniąc niezawisłości i niezależności sędziowskiej, stał na stanowisku, że minister sprawiedliwości nie ma wglądu w akta spraw sądowych. Akta te zdaniem Ryszarda Milewskiego zostały wydane ministrowi w trakcie jego urlopu i on nie podejmował decyzji o ich udostępnieniu.

W dniu 25 września 2012 r. wiceprezes Sądu Okręgowego w Gdańsku Rafał Terlecki napisał pismo do Krajowej Rady Sądownictwa, w którym przedstawił przebieg wydawania akt ministrowi Jarosławowi Gowinowi. W piśmie tym sędzia Rafał Terlecki odnosi się do artykułu „*Mój sąd jest szkalowany*”, w którym Ryszard Milewski stwierdził, że to Rafał Terlecki samowolnie i wbrew woli Ryszarda Milewskiego przekazał akta spraw karnych Marcina P. ministrowi sprawiedliwości.

Odnosząc się do tego twierdzenia, sędzia Rafał Terlecki wskazał, że co prawda formalnie Ryszard Milewski był na urlopie, ale był cały czas obecny i to on wydał polecenie kierowania akt postępowania dla ministra sprawiedliwości i ani razu nie wyraził wątpliwości odnośnie do przekazania akt.

W dniu 26 września 2012 r. Krajowa Rada Sądownictwa, „kierując się dobrem wymiaru sprawiedliwości”, wyraziła pozytywną opinię co do zamiaru odwołania Ryszarda Milewskiego z funkcji prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku.

IV.4. Wizytacje i lustracje służby kuratorskiej

IV.4.1. Uwagi ogólne

W 2012 roku przeprowadzono w sądach rejonowych, w których zapadły i były wykonywane wyroki przeciwko Marcinowi P., czynności kontrolne w postaci wizytacji i lustracji w zespołach kuratorskiej służby sądowej działających przy tych sądach rejonowych. Zgodnie z zapisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2002 r. w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów (Dz.U. z 2002 r. nr 187 poz. 1564 – obecnie już nie obowiązuje) nadzór administracyjny nad działaniami kuratorskiej służby sądowej sprawuje prezes sądu okręgowego za pośrednictwem kuratora okręgowego.

Mając na względzie przedmiot prac Komisji Śledczej, należy wskazać, że wizytacje lub lustracje służby kuratorskiej powiązane z Marcinem P. miały miejsce zasadniczo w dwóch zespołach kuratorskiej służby sądowej: przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku oraz przy Sądzie Rejonowym w Malborku.

IV.4.2. Zespół kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku

W okresie od 16 lutego 2012 r. do 23 czerwca 2012 r. odbyła się planowa wizytacja i lustracja zespołu kuratorskiej służby sądowej wykonującej orzeczenia w sprawach karnych Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku. Wizytacja objęła okres od 1 maja 2008 r. do 23 czerwca 2012 r. i dotyczyła pracy kuratorów w zakresie respektowania obowiązujących przepisów. Przedmiotem wizytacji było sprawdzenie terminowości działań podejmowanych przez kuratorów w wykonywanych środkach probacji oraz innych zleconych czynnościach, kontrola poprawności sporządzanej dokumentacji oraz kontrola merytorycznej pracy z podopiecznymi. Przedmiotem lustracji była kontrola prawidłowości działania zespołów kuratorskiej służby sądowej w kontekście ustalenia, czy w sprawach, które ze względu na występujące czynniki

ryzyka lub inne okoliczności należy zakwalifikować jako „trudne”, dozory sprawują kuratorzy zawodowi, czy społeczni.

W odniesieniu do referatu kuratora Marka L. nie wskazano w zasadzie żadnych poważniejszych uchybień, poza sugestiami o polepszeniu jakości kontrolowania wykonania kary ograniczenia wolności. W uwagach znalazły się natomiast wskazania o konsekwentnym egzekwowaniu od skazanych nałożonych na nich obowiązków oraz o starannym i systematycznym sporządzaniu dokumentacji w zakresie kontrolowania realizacji przez skazanych obowiązków nałożonych na nich wyrokami sądów (przypadek Marcina P.). Podobnie wnioski przedstawiają się w odniesieniu do referatu kurator Jolanty Intek, w stosunku do kurator nie było również żadnych zastrzeżeń w zakresie kontrolowania wykonania kary ograniczenia wolności.

W dniach 23, 24, 27 i 28 sierpnia 2012 r. przez sędziego Mariusza Pasternaka została przeprowadzona, na polecenie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 20 sierpnia 2012 r., lustracja doraźna zespołu kuratorskiej służby sądowej wykonującej orzeczenia w sprawach karnych przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku obejmująca badanie i ocenę jakości, sprawności, efektywności i terminowości czynności kuratorów sądowych w toku wykonywania orzeczeń w sprawach karnych, stosownie do zagadnień zawartych w piśmie dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 17 sierpnia 2012 r. (DWOiP-II-541-1/12/4). Końcowa, sumaryczna ocena pracy zespołu była pozytywna, nie stwierdzono ani licznych, ani też rażących uchybień. Zwrócono również uwagę, że obciążenie kuratorów pracą przekracza standardy określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2003 r. w sprawie standardów obciążenia pracą kuratorów zawodowych.

IV.4.3. Starszy kurator Marek L.

W okresie od 24 sierpnia 2012 r. do 30 sierpnia 2012 r. została przeprowadzona przez zastępcę kuratora okręgowego Bożenę Bilską na polecenie kuratora okręgowego Sądu Okręgowego w Gdańsku Krzysztofa Stasiaka lustracja KO-70-14/12 obejmująca badanie i ocenę pracy starszego kuratora Marka L. w zakresie sprawowania przez kuratora kontroli nad realizacją przez skazanych nałożonych na nich obowiązków probacyjnych. W protokole z lustracji nie sformułowano oceny końcowej pracy kuratora. Wskazano na drobne uchybienia natury formalnej.

W dniu 5 września 2012 r. prezes Sądu Alina Miłosz-Kloczkowska napisała do kuratora okręgowego pismo, w którym wskazała szereg zaniechań i zaniedbań w protokole z lustracji. Nakazała jego uzupełnienie oraz wskazanie oceny merytorycznej pracy kuratora. W dniu

7 września 2012 r. sporządzono sprawozdanie uzupełniające, w którym kurator Marek L. został oceniony na dostateczny plus.

Tego samego dnia, tj. 7 września 2012 r., Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się do prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku o nadesłanie teczek dozoru w celu przeprowadzenia kontroli prawidłowości wykonywania przez kuratorów obowiązków służbowych.

Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji stwierdził, że wywiady środowiskowe nie spełniały podstawowych standardów dla tego rodzaju dokumentów z uwagi na swoją powierzchowność, brak krytycyzmu, dociekliwości. Kurator opierał się wyłącznie na deklaracjach skazanego, nie korzystał z obiektywnych źródeł informacji.

W dniu 16 września 2012 r. doszło do trzeciego sprawozdania z kontroli dozorów Marka L. Tym razem, na podstawie tego samego materiału, zastępca kuratora okręgowego Bożena Bilśka oceniła, że w szeregu spraw kurator Marek L. dopuścił się rażących zaniedbań. Tym razem oceniła jego pracę negatywnie.

Zgodnie z art. 27 ust. 1 pkt 1 ustawy o kuratorach sądowych: „*Rozwiązanie stosunku pracy z kuratorem zawodowym może nastąpić, w drodze wypowiedzenia, w razie otrzymania negatywnej oceny pracy, potwierdzonej ponowną taką oceną, która nie może być dokonana wcześniej niż po upływie 4 miesięcy*”.

IV.4.4. Zespół kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym w Malborku

W dniach 24, 29 – 31 sierpnia 2012 r. na polecenie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku przez sędziego wizytatora ds. penitencjarnych Wiesławę Szulczewską została przeprowadzona lustracja doraźna w zespole kuratorskiej służby sądowej w pionie kurateli dla dorosłych Sądu Rejonowego w Malborku. Lustracja dotyczyła jakości, sprawności i efektywności postępowań oraz terminowości podejmowania czynności przez kuratorów sądowych w sprawach związanych z wykonywaniem dozoru oraz w sprawach związanych z kontrolą wykonywania obowiązków w okresie próby bez orzeczonego dozoru, w tym w zakresie spraw dotyczących Marcina P. Wnioski zawarte w sprawozdaniu z lustracji dotyczą również postępowania wykonawczego w sądzie i w tym zakresie zostały omówione w części dotyczącej sądów. We wnioskach dotyczących zespołu kuratorskiej służby sądowej lustrator dostrzegła drobne uchybienia, ale ostatecznie pracę zespołu i poszczególnych jego członków oceniła pozytywnie. W szczególności nie miała zastrzeżeń do kuratora Waldemara Laprusa za niezłożenie wniosku o zarządzenie zawieszonej kary pozbawienia wolności wobec Marcina P. Wniosek ten w przypadku niewykonania obowiązku, naprawienia szkody ma zdaniem lustrator

charakter fakultatywny i jeżeli skazani deklarują chęć wykonania obowiązku to kuratorzy często „dają im szansę”.

W dniach 5 i 6 września 2012 r. została przeprowadzona na polecenie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku przez sędziego wizytatora ds. penitencjarnych Wiesławę Szulczewską lustracja doraźna uzupełniająca w zespole kuratorskiej służby sądowej w pionie kurateli dla dorosłych Sądu Rejonowego w Malborku. Zakres lustracji uzupełniającej był identyczny z zakresem lustracji pierwotnej, przy czym pominięto odwołanie do spraw Marcina P. Wnioski z lustracji uzupełniającej zasadniczo nie różnią się od wniosków lustracji pierwotnej i wskazują na prawidłowość wykonywanych dozorów, dobry poziom merytoryczny sporządzanej przez kuratorów dokumentacji, właściwy obieg informacji pomiędzy kuratorami a wydziałem wykonawczym sądu, kuratorzy spotykali się ze skazanymi i przekazywali im stosowne pouczenia, jak również kontrolowali u pokrzywdzonych, czy skazani wywiązują się z nałożonych na nich obowiązków. W działaniach kuratorów widać zdaniem lustratora staranie o niezwłoczne wykonywanie zleconych czynności. Ostatecznie lustrator oceniła poziom pracy zespołu kuratorskiej służby sądowej w Malborku jako właściwy.

IV.4.5. Kurator specjalista Waldemar Laprus

W dniach 24 – 31 sierpnia 2012 r. przeprowadzono lustrację doraźną w zespole kuratorskiej służby sądowej w Sądzie Rejonowym w Malborku w odniesieniu do kuratora Waldemara Laprusa. W dniu 3 września 2012 r. kurator okręgowy Krzysztof Stasiak sporządził sprawozdanie z lustracji pracy kuratora specjalisty Waldemara Laprusa. Praca kuratora została oceniona dobrze. Lustrator zwrócił uwagę na dużą dbałość kuratora o terminowe wykonywanie zadań, a ewentualne opóźnienia tłumaczył przyczynami obiektywnymi, a nie zawinieniem kuratora. Zdaniem lustratora kurator w ramach prowadzonych czynności sporządzał poprawną dokumentację.

W dniu 17 września 2012 r. na wniosek prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku dokonano uzupełnienia lustracji dotyczącej Waldemara Laprusa, jednocześnie kurator okręgowy Krzysztof Stasiak zobowiązał się do przeprowadzenia dodatkowej kontroli w zakresie działań kuratora Waldemara Laprusa wobec skazanych, na których nałożono obowiązki probacyjne (przypadek Marcina P.). Wnioski uzupełnionego sprawozdania z lustracji w zasadzie nie uległy zmianie w stosunku do tych zawartych w pierwotnej jego wersji. Zgodnie z wytycznymi prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku wnioski zostały bardziej szczegółowo opisane. Lustrator zwrócił także uwagę na czynności kuratora Waldemara Laprusa w sprawie dotyczącej wykonania wyroku wobec Marcina P., na mocy którego na Marcina P. nałożony został obowiązek naprawienia szkody wobec ponad pięciuset osób. Lustrator również w tej sprawie nie dopatrzył się niewłaściwego działania

kuratora, chociaż zauważył niewystąpienie przez kuratora z wnioskiem o zarządzenie wykonania zawieszanej kary pozbawienia wolności w sytuacji gdy wiadomo było, że Marcin P. w zasadzie w ogóle nie wykonał nałożonego na niego obowiązku naprawienia szkody. Skoro sąd uznał ten niewątpliwie niewłaściwy wniosek za zasadny, to nie uznano tego zachowania kuratora za uchybienie.

IV.5. Postępowania dyscyplinarne wobec kuratorów

IV.5.1. Uwagi ogólne

Pismem datowanym na dzień 4 października 2012 r. wiceprezes Sądu Okręgowego w Gdańsku Alina Miłosz-Kloczkowska zwróciła się do rzecznika dyscyplinarnego dla kuratorów zawodowych Sądu Okręgowego w Gdańsku Lucyny Słomskiej o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec kuratorów zawodowych:

- Jolanty Intek, kuratora zawodowego zespołu kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku, wobec popełnienia przez nią w toku postępowania wykonawczego w latach 2006 – 2009 uchybień i zaniechań w sprawie o sygn. akt II K 182/06 (D 634/06) Sądu Rejonowego w Tczewie oraz w latach 2006 – 2008 uchybień i zaniechań w sprawie o sygn. akt II K 741/05 (D 318/06) Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku;
- Marka L., kuratora zawodowego zespołu kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku, wobec popełnienia przez niego w toku postępowania wykonawczego w latach 2009 – 2012 uchybień i zaniechań w sprawie o sygn. akt II K 910/06 (D. 669/09, Doz 674/09) Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim, w latach 2009 – 2012 uchybień i zaniechań w sprawie o sygn. akt II K 421/09 (Doz 1081/09) Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku oraz w trakcie sporządzania w latach 2011–2012 wywiadów w sprawie o sygn. akt II K 28/10 Sądu Rejonowego w Kwidzynie na zlecenie tegoż sądu;
- Iwony Krasnodębskiej, kuratora specjalisty, ówczesnego kierownika III zespołu kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku, za brak rzetelnego nadzoru nad pracą kuratorów zawodowych tegoż zespołu w latach 2006 – 2008 (do 30 kwietnia 2008 r.);
- Iwony Cieślik-Pomianowskiej, kuratora specjalisty, kierownika zespołu kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku, za brak rzetelnego nadzoru nad pracą kuratorów zawodowych tegoż zespołu w latach 2008 (od 1 maja 2008 r.) – 2012.

W zakresie szczegółowego opisu uchybień mających być przedmiotem postępowań pismo odsyłało do ustaleń zawartych w sprawozdaniu z lustracji przeprowadzonej w okresie od 11 do

14 września 2012 r. w Sądzie Okręgowym w Gdańsku przez wizytatorów ds. karnych Sądu Okręgowego w Poznaniu na polecenie prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, stanowiącej wykonanie zarządzenia ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina z dnia 6 września 2012 r., Nr DWOiP-I-23-51/12 (patrz: pkt IV.2.9.), kopia sprawozdania stanowiła załącznik do pisma.

IV.5.2. Kurator Waldemar Laprus

Postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2012 r. o sygn. akt 12/44 -15/12 rzecznik dyscyplinarny dla kuratorów zawodowych przy Sądzie Okręgowym w Gdańsku Lucyna Słomska wszczęła postępowanie wyjaśniające w sprawie podejrzenia naruszenia obowiązków kuratora przez Waldemara Laprusa, kuratora zawodowego zespołu kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym w Malborku, przez to, że w okresie od 26 stycznia 2009 r. do i 1 października 2010 r. podczas kontroli okresu próby skazanego Marcina P. nie zażądał wywiadu o skazanym, nie pouczył o obowiązkach w okresie próby, o skutkach niewywiązania się z orzeczonego obowiązku naprawienia szkody, nie zażądał od skazanego złożenia dowodów wpłat kwot wskazanych w wyroku na rzecz każdego z pokrzywdzonych do dnia 8 lipca 2009 r. A następnie wobec ustalenia, że skazany nie wywiązał się z nałożonego nań wyrokiem obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych (co winien uczynić do dnia 8 lipca 2009 r.), zaniechał złożenia w trybie art. 75 § 2 k.k. wniosku o zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec tegoż skazanego, co może stanowić naruszenie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1014), § 5 pkt 1 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 czerwca 2002 r. w sprawie zakresu praw i obowiązków podmiotów sprawujących dozór, zasad i trybu wykonywania dozoru oraz trybu wyznaczania przez stowarzyszenia, organizacje i instytucje swoich przedstawicieli do sprawowania dozoru (Dz.U. z 2002 r. Nr 91 poz. 812), § 12 i § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 czerwca 2003 r. w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych (Dz.U. z 2003 r. Nr 112 poz. 1064), art. 173 § 1 i § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.) w związku z art. 75 § 2 k.k.

Postanowieniem z dnia 10 września 2012 r. wspomniana rzecznik dyscyplinarny dla kuratorów zawodowych Sądu Okręgowego w Gdańsku Lucyna Słomska umorzyła wyżej wymienione postępowanie wyjaśniające do sygn. akt K. 12/44 – 15/12, prowadzone wobec Waldemara Laprusa, kuratora zawodowego zespołu kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym w Malborku.

W uzasadnieniu wskazała, że kurator po otrzymaniu wywiadu środowiskowego, dotyczącego skazanego Marcina P., powinien złożyć wniosek o zarządzenie wykonania

zawieszony kary pozbawienia wolności ze sprawy o sygn. akt II K 455/09 na podstawie art. 75 § 2 k.k., skoro skazany nie naprawił szkody w oznaczonym wyrokiem terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, który w sprawie upłynął 8 lipca 2009 r. Skoro kurator wniosku takiego nie złożył, to uzasadnionym mogłoby być stawianie mu w tym zakresie zarzutu popełnienia deliktu dyscyplinarnego, niemniej jednak postępowanie podlegało umorzeniu wobec przedawnienia karalności (art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych).

IV.5.3. Kurator Jolanta Intek

Przedawnienie karalności stało się podstawą odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec kuratora zawodowego Jolanty Intek. Postanowieniem z dnia 16 października 2012 r. w sprawie do sygn. akt 1244-23/12 rzecznik dyscyplinarny dla kuratorów zawodowych Sądu Okręgowego w Gdańsku Lucyna Słomska odmówiła wszczęcia postępowania dyscyplinarnego dotyczącego zarzutu popełnienia uchybień i zaniechań w toku postępowania wykonawczego w latach 2006 – 2009 w sprawie o sygn. akt II K 182/06 (D 634/06) Sądu Rejonowego w Tczewie oraz w latach 2006 – 2008 popełnienia uchybień i zaniechań w sprawie o sygn. akt II K 741/05 (D 318/06) Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, wobec Jolanty Intek, kuratora zawodowego zespołu kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku. Jako podstawę rozstrzygnięcia rzecznik powołała przepis art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych.

IV.5.4. Kurator Marek L. postępowanie sygn. akt K. 1244-14/12

W dniu 23 sierpnia 2012 r. na żądanie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku wszczęto postępowanie wyjaśniające (sygn. K. 1244-14/12) w sprawie naruszenia obowiązków kuratora w sprawie wykonania wyroku Sądu Rejonowego w Malborku o sygn. akt II K 455/05 przez kuratora Marka L. w okresie od 22 listopada 2010 r. do 24 stycznia 2011 r. poprzez zaniechanie niezwłocznego podjęcia czynności wobec skazanego Marcina P., mających na celu dokonanie wiarygodnych ustaleń o sposobie, zakresie i terminie wykonania przez skazanego nałożonych wyrokiem obowiązków naprawienia szkody, a w konsekwencji stwierdzenie nieprawdy w sporządzonych przez kuratora sprawozdaniach z dnia 3 i 7 stycznia 2011 r., iż skazany wykonał nałożone na niego obowiązki, gdy w rzeczywistości ich nie wykonał.

W dniu 10 września 2012 r. kurator Marek L. został przesłuchany przez rzecznika dyscyplinarnego. W trakcie przesłuchania kurator Marek L. zaprzeczył naruszeniu obowiązków kuratora i twierdził, że opierał się na twierdzeniach skazanego Marcina P. i wpisywał je do sprawozdania. W momencie objęcia dozorem skazany znajdował się poza Gdańskiem, w Krakowie, i nie mógł stawić się na miejscu ze względu na warunki pogodowe. Skazany

przedstawił mu jakieś dowody wpłat, ale ich dokładnie nie sprawdzał. Znał skazanego, ponieważ sprawował wobec niego już dwa dozory w innych sprawach i skazany był osobą budzącą zaufanie. Faktycznie nie dokonał sprawdzeń, gdyż miał na to za mało czasu. Ponadto kurator Marek L. wskazał, że złożył do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście w Gdańsku zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Marcina P., polegającego na wyłudzeniu poświadczenia nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego, tj. art. 272 k.k.

W dniu 11 września 2012 r. rzecznik dyscyplinarny Lucyna Słomska wystąpiła do Sądu Dyscyplinarnego Kuratorów Zawodowych przy Sądzie Okręgowym w Gdańsku z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec Marka L., wnioskując jednocześnie o zastosowanie wobec kuratora kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby kuratorskiej. Postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte na mocy postanowienia z dnia 14 września 2012 r. o sygn. akt UD 1/12 (zmieniona na poprawną sygnaturę KD 1/12).

Kurator Marek L. został zawieszony w pełnieniu swoich obowiązków służbowych decyzją prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 18 września 2012 r. (sygn. K. 1244-17/12). Decyzję wydano na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz.U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.), ze względu na wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Zgodnie z treścią decyzji zawieszenie miało trwać do zakończenia postępowania dyscyplinarnego, ale nie później niż do dnia 17 grudnia 2012 r. Od przedmiotowej decyzji kurator Marek L. złożył odwołanie do ministra sprawiedliwości. Decyzją z dnia 19 października 2012 r. (DWOiP-II-133-20/12) minister sprawiedliwości nie uwzględnił odwołania, uznając słuszność postępowania prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku.

W dniu 18 grudnia 2012 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Sądu Dyscyplinarnego dla Kuratorów Sądowych przy Sądzie Okręgowym w Gdańsku, w wyniku którego zwrócono wniosek rzecznika dyscyplinarnego z dnia 11 września 2012 r. o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec starszego kuratora Marka L. ze względu na braki formalne. Wniosek został zmodyfikowany przez rzecznika dyscyplinarnego i ponownie złożony do sądu dyscyplinarnego. Na tym samym posiedzeniu Marek L. złożył wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Gdańsku. Początkowo wniosek został odrzucony, następnie sąd uchylił swoje postanowienie i przekazał sprawę rozpatrzenia wniosku do Sądu II Instancji dla Kuratorów Zawodowych w Warszawie. Wniosek postanowieniem Sądu II Instancji z dnia 8 kwietnia 2013 r. został pozostawiony bez rozpoznania. Na powyższe postanowienie odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie złożył Marek L. za pośrednictwem swojego obrońcy. Odwołanie zostało odrzucone postanowieniem z dnia 29 października 2013 r., ponieważ obwinionemu Markowi L. nie przysługiwało prawo do jego złożenia.

W dniu 3 lutego 2014 r. odbyło się drugie posiedzenie w sprawie dyscyplinarnej Marka L. Na posiedzeniu sąd dyscyplinarny wydał postanowienie, na mocy którego zawiesił postępowanie do czasu rozstrzygnięcia toczącej się wobec obwinionego Marka L. sprawy karnej przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku. W dniu 10 czerwca 2014 r. prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku powołał nowy skład Sądu Dyscyplinarnego I Instancji dla Kuratorów Zawodowych. Spośród trzech powołanych kuratorów dwóch pracowało przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku, gdzie pracował również Marek L. Nowi sędziowie podtrzymali decyzję o zawieszeniu postępowania. W dniu 16 lipca 2014 r. rzecznik dyscyplinarny wystąpił z wnioskiem o odwołanie jednego z nowo powołanych sędziów ze względu na to, że pracował w tym samym zespole kuratorskim co Marek L. Postanowieniem z dnia 5 września 2014 r. doszło do wyłączenia sędziego i w związku z tym w dniu 22 października 2014 r. prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku uzupełnił skład sądu dyscyplinarnego. Sąd Dyscyplinarny cyklicznie zwracał się z zapytaniami o postępy sprawy karnej. Taki stan rzeczy utrzymywał się do dnia 10 grudnia 2015 r., kiedy Prokuratura Okręgowa w Gdańsku poinformowała o sporządzeniu i skierowaniu aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku (sygn. akt II K 1459/15), który uznał się za niewłaściwy i przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim (sygn. akt II K 149/16).

IV.5.5. Kurator Marek L. postępowanie sygn. akt K. 1244-22/14

W dniu 16 października 2012 r. na żądanie prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku wszczęto postępowanie wyjaśniające (sygn. K. 1244-22/12) w sprawie naruszenia obowiązków kuratora przez kuratora Marka L. w okresie od 2009 roku do 2012 roku poprzez dopuszczenie się uchybień i zaniechań w sprawie wykonania wyroku Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim o sygn. akt II K 910/06 oraz w okresie od 2009 roku do 2012 roku poprzez dopuszczenie się uchybień i zaniechań w sprawie wykonania wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku o sygn. akt II K 421/09 oraz w okresie od 2011 roku do 2012 roku poprzez dopuszczenie się uchybień i zaniechań w sprawie wykonania wyroku Sądu Rejonowego w Kwidzynie o sygn. akt II K 28/10.

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2012 r. rzecznik dyscyplinarny dla kuratorów zawodowych Sądu Okręgowego w Gdańsku Lucyna Słomska na podstawie art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz.U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) umorzyła postępowanie wyjaśniające (sygn. K. 1244-22/12) prowadzone wobec kuratora Marka L. Według rzecznika jedynym zarzutem jaki można postawić kuratorowi w tym postępowaniu było przedwczesne wystąpienie z wnioskiem o zwolnienie z dozoru przed upływem okresu próby w sprawie o sygn. akt II K 421/09 oraz zarzut nieprawidłowej techniki sporządzania wywiadów środowiskowych – niepodawanie źródeł pozyskania informacji o skazanym. Zarzuty te stanowią

przewinienia mniejszej wagi i nie kwalifikują się do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, a inne zarzuty się zdaniem rzecznika nie potwierdziły.

Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku złożył w dniu 29 listopada 2012 r. odwołanie od postanowienia z dnia 15 listopada 2012 r. umarzającego postępowanie wyjaśniające toczące się wobec Marka L. W zażaleniu powołano się na zarzut naruszenia art. 58 ust. 3 oraz art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych. Pod odwołaniem podpisała się wiceprezes Sądu Okręgowego w Gdańsku Alina Miłosz-Kloczkowska – to prezes sądu decyduje o wszczęciu lub umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, a rzecznik winien to wykonać.

Na tym kończy się teczka postępowania dyscyplinarnego. Komisja Śledcza ponownie zwróciła się do prezesa sądu w Gdańsku o przesłanie pełnej dokumentacji. Z odpowiedzi wynikało, iż przesłano do Komisji Śledczej wszystkie materiały. Żadna z przesłuchiowanych przez Komisję Śledczą osób, a zwłaszcza sędzia Alina Miłosz-Kloczkowska, nie potrafiła wskazać na dalsze losy tego postępowania. Sam Marek L. zeznał, że nie toczy się wobec niego takie postępowanie.

IV.5.6. Kurator Iwona Krasnodębska

Przedawnienie karalności stało się również podstawą odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec kuratora specjalisty Iwony Krasnodębskiej. Postanowieniem z dnia 16 października 2012 r. w sprawie do sygn. akt 1244-24/12 rzecznik dyscyplinarny dla kuratorów zawodowych Sądu Okręgowego w Gdańsku Lucyna Słomska odmówiła wszczęcia postępowania dyscyplinarnego dotyczącego braku rzetelnego nadzoru nad pracą kuratorów zespołu kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku w latach 2006 – 2008 (do 30 kwietnia 2008 r.) przez Iwonę Krasnodębską, ówczesnego kierownika III zespołu kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku. Jako podstawę rozstrzygnięcia rzecznik powołała przepis art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych.

IV.5.7. Kurator Iwona Pomianowska-Cieślik

Postanowieniem z dnia 16 października 2012 r. o sygn. akt K. 1244-25/12 Lucyna Słomska, rzecznik dyscyplinarny dla kuratorów zawodowych Sądu Okręgowego w Gdańsku, wszczęła postępowanie wyjaśniające w sprawie podejrzenia popełnienia naruszenia obowiązków kierownika zespołu kuratorskiej służby sądowej przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku, Iwony Pomianowskiej-Cieślik przez to, że w latach 2008 (od 1 maja 2008 r.) – 2012 dopuściła się braku rzetelnego nadzoru nad pracą kuratorów zawodowych tegoż zespołu, na co wskazują ustalenia i wnioski zawarte w sprawozdaniu z lustracji przeprowadzonej w okresie od

11 do 14 września 2012 r. w Sądzie Okręgowym w Gdańsku przez wizytatorów ds. karnych Sądu Okręgowego w Poznaniu, co może stanowić naruszenie przepisu art. 41 ust. 1 pkt 1 i pkt 10 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych.

Wspomniana rzecznik dyscyplinarny dla kuratorów zawodowych Sądu Okręgowego w Gdańsku odmówiła wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec kurator Iwony Pomianowskiej-Cieślik.

IV.6. Postępowanie karne wobec Marka L.

W dniu 20 sierpnia 2012 r. zostało wydane postanowienie o wszczęciu postępowania karnego dotyczącego poświadczenia nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenia prawne, w dniach 3 stycznia 2011 r. oraz 7 stycznia 2011 r. w Gdańsku przez kuratora sądowego kuratorskiej służby sądowej Marka L., wykonującego orzeczenia w sprawach karnych przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku. Postępowanie zainicjowało zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa sporządzone w dniu 14 sierpnia 2012 r. przez dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości. W dniu 23 października 2012 r. w sprawie o sygn. akt V Ds. 64/12 wydano postanowienie o przedstawieniu Markowi L. zarzutów z art. 271 § 1 k.k., a następnie w dniu 11 grudnia 2012 r. skierowano przeciwko niemu akt oskarżenia do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku Wydział II Karny. W akcie oskarżenia Markowi L., działającemu w charakterze funkcjonariusza publicznego, zarzucono fałsz intelektualny (art. 271 § 1 k.k.). Czynność sprawcza polegała na sporządzeniu dokumentów w postaci sprawozdania z objęcia dozoru oraz sprawozdania z zakończenia dozoru i wskazanie w tych dokumentach, że Marcin P. dokonał spłaty całości obowiązku naprawienia szkody wobec wszystkich pokrzywdzonych, a to na podstawie pięciu dowodów wpłaty, w sytuacji gdy pokrzywdzonych w sprawie było ponad pięćset osób.

Postępowanie zostało umorzone przez sąd I instancji postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K 1733/12 z argumentacją, że sprawozdania sporządzone przez kuratora w trakcie sprawowanego dozoru nie były dokumentami w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. i nie zwierały poświadczenia nieprawdy. Zażalenie na postanowienie złożył prokurator okręgowy w Gdańsku. Sąd Okręgowy w Gdańsku V Wydział Karny – Odwoławczy utrzymał w mocy postanowienie sądu I instancji (postanowienie z dnia 1 lipca 2013 r. o sygn. akt V Kz 360/13) z argumentacją, że kurator nie poświadcza niczego w sprawozdaniu, a jedynie opisuje rzeczywistość i w tym sensie sprawozdanie nie jest dokumentem cieszącym się walorem zaufania publicznego, które pozwalałoby uznać twierdzenia zawarte w dokumencie za prawdziwe bez potrzeby ich dalszego udowadniania. Poza tym, sąd II instancji podał w wątpliwość działanie przez

Marka L. w warunkach umyślności. Kasację od przedmiotowego orzeczenia złożył Prokurator Generalny.

Orzeczenie Sądu Okręgowego w Gdańsku zostało uchylone przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 18 grudnia 2013 r. i sprawa trafiła do ponownego rozpoznania merytorycznego do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku (sygn. akt II K 102/14). Sąd Najwyższy nakazał rozważenie znamion art. 231 k.k.

W dniu 4 lutego 2014 r. prokuratura okręgowa złożyła do sądu rejonowego wniosek o zwrot sprawy, celem uzupełnienia śledztwa. We wniosku wskazano, że ta sprawa ma być połączona z umorzoną sprawą za ten sam czyn wobec tego samego potencjalnego sprawcy, prowadzoną równolegle tylko pod kątem znamion art. 231 k.k. – V Ds. 88/12. Jest to sytuacja niedopuszczalna i bez precedensu. Należy przypomnieć, iż to postępowanie, jak każde po wybuchu afery, zgodnie z publicznym zapewnieniem Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta było objęte zwierzchnim nadzorem. Żadna z przesłuchiowanych przez Komisję Śledczą osób nie potrafiła tego wytłumaczyć.

W dniu 9 kwietnia 2014 r. akta sprawy zostały zwrócone do prokuratora celem uzupełnienia braków postępowania przygotowawczego. W ramach czynności prowadzonych w postępowaniu postanowiono przesłuchać ponad pięciuset pokrzywdzonych, m.in. na okoliczność, czy Marcin P. dokonał na ich rzecz spłat i czy w tej sprawie kontaktował się z nimi kurator Marek L. W trakcie śledztwa prowadzonego w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku do sygn. akt V Ds. 30/14 podejrzanemu Markowi L. obok zarzutów z art. 271 § 1 k.k. postawiono zarzut z art. 231 § 1 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Akt oskarżenia został skierowany do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku w dniu 7 grudnia 2015 r. (sygn. akt II K 1459/15). Sąd uznał się za niewłaściwy i przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim (sygn. akt II K 149/16).

W dniu 11 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim zarządził zwrot akt do prokuratury okręgowej, celem uzupełnienia braków w terminie 7 dni. Niezgodnie z obowiązującymi przepisami prokurator zawarł adresy zamieszkania i miejsca pracy pokrzywdzonych w protokołach, a powinno to zostać zapisane w osobnym załączniku, ponadto część protokołów była nieczytelna.

W dniu 21 czerwca 2016 r. doszło do rozprawy w sądzie. W marcu 2018 r. zapadł wyrok na byłego kuratora Marka L. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim skazał go na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Ponadto Sąd orzekł wobec Marka L. zakaz wykonywania zawodu kuratora na okres trzech lat. Wyrok jest nieprawomocny.

Zwierzchni nadzór nad tym postępowaniem miał prokurator Zbigniew Baranowski z Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku. Prawie 4 lata zabrało prokuraturze postawienie Marka L. w stan oskarżenia przed sądem.

IV.7. Wnioski

Lektura lustracji zleconych przez prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku prowadzi do wniosku, że poza zwróceniem uwagi na pewne zaniedbania nie dostrzeżono w działaniach wymiaru sprawiedliwości wobec Marcina P. jakichś poważnych nieprawidłowości. Z drugiej jednak strony, patrząc przez pryzmat efektów działania sądów, nie sposób nie zauważyć, że Marcin P., będąc dziewięciokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, głównie oszustwa, w kilku wypadkach składające się z kilku bądź kilkunastu czynów, nie został nigdy skazany na bezwzględną karę pozbawienia wolności. Poza tym, mając taką kartę karną, był w stanie pełnić funkcje w organach spółek kapitałowych, co jest zabronione przez stosowne przepisy Kodeksu spółek handlowych. Mógł również w niezakłócony sposób rozwijać swoją działalność w Amber Gold na olbrzymią skalę.

Przesłuchiwany przez Komisję Śledczą były minister sprawiedliwości Jarosław Gowin wyraził pogląd krytyczny o gdańskich sądach. W ramach swoich obowiązków zbadał bowiem sposób działania sędziów i kuratorów w sprawie Amber Gold. W trakcie przesłuchania przyznał, że w dniu 10 sierpnia 2012 r. zobligował prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku do podjęcia nadzoru nad działalnością administracyjną sądów, które zajmowały się sprawami Marcina P. W wyniku przeprowadzonych na jego zlecenie kontroli stwierdzono cały szereg uchybień i w związku z tym wszczęto postępowania dyscyplinarne wobec sędziów z sądów rejonowych w Gdańsku, Malborku, Starogardzie Gdańskim, Kościerzynie, złożono zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez kuratora Marka L. oraz wszczęto postępowania dyscyplinarne wobec kuratorów z Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku. W opinii ministra Jarosława Gowina sposób rozliczenia sprawy Amber Gold w obrębie wymiaru sprawiedliwości jest dowodem na potrzebę przeprowadzenia reformy w zakresie sądownictwa dyscyplinarnego wśród sędziów i kuratorów. W trakcie spotkania w dniu 20 sierpnia 2012 r. w Gdańsku z prezesem Sądu Apelacyjnego Anną Skupną i prezesem Sądu Okręgowego w Gdańsku Ryszardem Milewskim, minister Jarosław Gowin doszedł do wniosku, że jest okłamywany. Stanowisko sędziów z Gdańska uczestniczących w spotkaniu z ministrem było takie, że sądy w tych sprawach działały poprawnie i nie było podstaw do wysuwania oskarżeń niedopełnienia obowiązków przez kogokolwiek. Wrażenie ministra Jarosława Gowina o wprowadzaniu go w błąd znalazło potwierdzenie w opinii uczestniczącego w spotkaniu

dyrektora Departamentu Sądów Powszechnych, sędziego Wojciecha Hajduka. Ostatecznie minister Jarosław Gowin doszedł do wniosku, że „polskie państwo zawiodło”. Krytyka prowadzonych w okręgu sądu gdańskiego postępowań sądowych i wykonawczych dotyczących Marcina P. i powiązanych z nim podmiotów gospodarczych wyrażona została także w zleconej przez ministra Jarosława Gowina lustracji przeprowadzonej przez sędziów wizytatorów ds. karnych Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Postępowania dyscyplinarne sędziów nawet w tych wypadkach, w których rzecznik dostrzegł nieprawidłowości działań, zakończyły się umorzeniem postępowania wobec przedawnienia karalności deliktów dyscyplinarnych.

Tam, gdzie nie stwierdzono przedawnień, umorzono postępowania, jak w wypadku postępowań wobec sędziów i referendarza odpowiedzialnych za postępowania prowadzone przez Krajowy Rejestr Sądowy. Ustalając, że zaniechania bądź błędne procedury są efektem działania prezesa Sądu, a nie przewodniczących wydziałów, wobec których wszczęto postępowania. Mimo tego stwierdzenia, wobec prezesa Sądu nie wszczęto żadnych postępowań.

Sankcja wymierzona została wobec negatywnego bohatera nagłośnionej w mediach sprawy, w której ujawniono prezentowaną przez prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku SSO Ryszarda Milewskiego uległość i dyspozycyjność wobec premiera i jego współpracowników, chęć osobistego poinformowania premiera – z pominięciem drogi służbowej – o sprawach będących przedmiotem rozpoznania w okręgu gdańskim.

Za tak poważne przewinienie sąd dyscyplinarny I instancji skazał Ryszarda Milewskiego na symboliczną karę usunięcia z funkcji, której już od kilka lat nie pełnił. Dopiero reakcja ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego doprowadziła do zmiany kary na przeniesienie do innego okręgu.

Najwyższe zdziwienie Komisji Śledczej budzi sposób pracy kuratora Marka L., ale i oceny tej pracy. Analiza dokumentów źródłowych, tj. wywiadów i sprawozdań, wskazuje już na pierwszy rzut oka, że praca ta była wykonywana nie tylko skrajnie niewłaściwie, ale też ustalenia nie polegały na prawdzie. W każdym z prowadzonych dozorów, w każdym ze sporządzonych sprawozdań jest napisane, że Marcin P. prowadzi działalność o charakterze doradztwa finansowego. Nigdzie nie jest wytłumaczone, na czym ona polega, jaka jest rola skazanego. A przecież dozór jest zawsze w sprawach o oszustwa i wyłudzenia finansowe. Nie zasługuje na wiarę twierdzenie, że ani kurator, ani sąd, zwalniając Marcina P. z dalszego dozoru w marcu 2012 roku, poprzestali na słownej deklaracji Marcina P., że zajmuje się bliżej niesprecyzowanym doradztwem finansowym. Marcin P. za niecały miesiąc „z wielką pompą” otwierał linie lotnicze OLT, a Amber Gold była reklamowana na niebywałą skalę.

W dniu 25 sierpnia 2011 r. Marek L. zrobił wywiad środowiskowy na potrzeby Sądu Rejonowego w Kwidzynie, w którym napisał, że skazany w 2009 roku przeżył pożar w starym domu, a w wywiadzie dla Sądu Rejonowego w Malborku jest napisane, że pożar miał miejsce 2 listopada 2008 r.

Sposób traktowania Marcina P. przez wymiar sprawiedliwości, od momentu udzielenia przerwy w karze w lutym 2009 roku do momentu zdecydowanie spóźnionego zatrzymania w sierpniu 2012 roku, wskazuje, iż mógł on liczyć na co najmniej „niestandardowe” traktowanie, wyjątkową pobłażliwość i ciąg korzystnych dla niego „zbiegów okoliczności”. Zgodnie z polskim prawem, jeżeli wyrok lub postanowienie mieści się w granicach prawa, choć tak jak w przypadku Marcina P., jest trudne do zaakceptowania, to z uwagi na zagrożenie wkraczania w obszar niezawisłości sędziowskiej, nie podlega kontroli poza zwykłą kontrolą instancyjną. Stąd nieudolne próby przeprowadzenia postępowań dyscyplinarnych czy karnych wobec kuratorów oraz brak jakichkolwiek konsekwencji dla sędziów bezkrytycznie przyjmujących raporty kuratorów. Wynik tych postępowań wskazuje, że uzasadnione było przeniesienie wszystkich tych postępowań poza okręg apelacji gdańskiej, a reforma wymiaru sprawiedliwości jest niezbędna.

W trakcie przesłuchania przed Komisją Śledczą w dniu 13 grudnia 2016 r. kurator Marek L. zeznał, że jedno z postępowań dyscyplinarnych zakończyło się umorzeniem, a drugie zostało zawieszone do czasu rozstrzygnięcia sprawy karnej, która wówczas była jeszcze w toku. Jednocześnie przyznał, że próbowano z nim rozwiązać stosunek pracy i finalnie 1 maja 2016 r. został przeniesiony przez prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku do wydziału rodzinnego. Przeniesienie nastąpiło pomimo dwóch negatywnych ocen pracy kuratora i było wynikiem starania kuratora okręgowego Krzysztofa Stasiaka.

W kontekście oceny pracy kuratora Marka L. pojawiają się inne istotne nieprawidłowości, poza tymi, które stały się podstawą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego – brak czynności sprawdzających wykonanie obowiązku naprawienia szkody przez skazanego. Kurator, jak sam przyznał w trakcie przesłuchania przed Komisją Śledczą, nie ściągał karty karnej skazanego, uzasadniając to rzekomymi problemami związanymi z pozyskiwaniem kart karnych. Jednocześnie wykonywał incydentalne czynności do innych spraw karnych skazanego, zatem należy wnioskować, że posiadał wiedzę o wielokrotnej karalności skazanego. Jednocześnie zdaniem kuratora, brak wiedzy o innych wyrokach skazanego Marcina P. uzasadniał decyzję w zakresie zwolnienia skazanego z dozorów. Kurator uparcie wbrew faktom twierdził, że posiadał wyłącznie wiedzę o dwóch wyrokach Marcina P. Ponadto z kart dozorów wynika również, że skazany od sierpnia 2010 roku do lipca 2011 roku w zasadzie nie spotykał się z kuratorem, ponieważ

w terminach planowanych spotkań przebywał poza Gdańskiem, głównie w Krakowie, gdzie prowadził swoją działalność.

Z dokumentów wynika, że Marek L. wykonywał czynności na potrzeby sprawy Marcina P.

Sprawa karna wszczęta wobec kuratora Marka L. również przebiegała w sposób daleki od wyobrażenia o sprawnym prowadzeniu postępowania. Zaskakująca wydaje się argumentacja o braku charakteru dokumentu poświadczającego nieprawdę w odniesieniu do sprawozdań sporządzanych przez kuratora, w szczególności w świetle definicji dokumentu zamieszczonej w Kodeksie karnym. Dopiero Sąd Najwyższy zweryfikował negatywnie tę argumentację i nakazał dalsze prowadzenie postępowania.

Podsumowując, działania przedstawicieli kuratorskiej służby sądowej nakazują wątpić w szczerą motywację w kierunku rzetelnej oceny poprawności działania kuratorów i wyjaśnienia wszelkich nieprawidłowości i rzeczywistego ukarania tych, które stanowią sprzeniewierzenie się ustawowym obowiązkom kuratora.

Zdaniem Komisji kontrowersje budzi stanowisko rzecznika dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w Gdańsku wyrażone w postanowieniu z dnia 29 marca 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt SD 6/12 oraz postanowieniu z dnia 4 grudnia 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt SD 9/12 o tym, że na chwilę orzekania doszło do przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych sędzi Agnieszki Czerwińskiej i sędzi Reginy Despot-Mładanowicz, dotyczących wstrzymania wykonania pkt IV wyroku o sygn. akt II K 455/05 Sądu Rejonowego w Malborku wobec skazanego Marcina P. Zgodnie z art. 9 § 1. k.k.w.: „Postępowanie wykonawcze wszczyna się bezzwłocznie, gdy orzeczenie stało się wykonalne”. Wynikający z tego przepisu obowiązek prowadzenia postępowania wykonawczego, także w zakresie naprawienia szkody zgodnie z pkt IV wyroku, trwał pomimo wydania zarządzenia z dnia 23 stycznia 2009 r. Wydanie wadliwego zarządzenia w tym dniu nie zwalniało sędzi Agnieszki Czerwińskiej i sędzi Reginy Despot-Mładanowicz od podjęcia działań sanujących skutki zarządzenia o wstrzymaniu wykonania wyroku, skoro było ono bezprawne. Niezgodne z prawem zachowanie obwinionych (mające postać bezprawnego zaniechania) kończyło się nie w dniu wydania zarządzenia, lecz w momencie, w którym przystąpiono do wykonywania pkt IV wyroku akt II K 455/05, zatem w kwietniu 2010 roku. Tym samym w dacie wydania przez rzecznika dyscyplinarnego orzeczeń w sprawie SD 6/12 i SD 9/12 nie istniała negatywna przesłanka procesowa w postaci przedawnienia karalności.

CZĘŚĆ V

KOMISJA NADZORU FINANSOWEGO

V.1. Uwagi ogólne

Ocena prawidłowości i legalności działań Komisji Nadzoru Finansowego (KNF) obejmuje działania zarówno organu administracji, jak i urzędu, który obsługuje Komisję (UKNF), a także przewodniczącego KNF, jako szefa organu kolegialnego, oraz jego zastępców.

Komisja Nadzoru Finansowego jest centralnym organem administracji publicznej, powołanym ustawą z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym. Przewodniczący KNF wykonuje swoje zadania przy pomocy zastępców odpowiedzialnych zgodnie z wewnętrznym podziałem kompetencji za poszczególne segmenty rynku finansowego w Polsce. Przewodniczący KNF jest powoływany przez prezesa Rady Ministrów, który sprawuje również nadzór nad działalnością Komisji Nadzoru Finansowego.

Do właściwości Komisji Nadzoru Finansowego należy przede wszystkim nadzór nad rynkiem finansowym. W szczególności KNF jest właściwa w postępowaniu o udzielenie zezwolenia na tworzenie instytucji finansowych, np. banków – na podstawie przepisów Prawa bankowego i zakładów ubezpieczeń – na podstawie przepisów o działalności ubezpieczeniowej.

Działania w stosunku do podmiotów z grupy Amber Gold wykonywały następujące departamenty UKNF:

- Departament Usług Finansowych, Licencjonowania i Nadzoru Funkcjonalnego (DFL),
- Departament Licencji Bankowych (DLB),
- Departament Edukacji (DED) – od 1 stycznia 2012 r. jego zadania przejął Departament Komunikacji Społecznej (DKS),
- Departament Postępowań (DPO) – od 1 stycznia 2012 r. jego zadania przejął Departament Prawny,
- Departament Prawny (DPP),
- Departament Licencji Ubezpieczeniowych i Emerytalnych (DLU),
- Departament Nadzoru Ubezpieczeniowego (DNU),
- Departament Ochrony Klientów (DOK).

Działania podejmowane przez UKNF wobec spółki Amber Gold można pogrupować na takie, które związane były z nadzorem sprawowanym przez KNF nad sektorem bankowym (Część V.6. Sektor bankowy, tzw. wątek bankowy) i sektorem ubezpieczeniowym (Część V.7. Sektor ubezpieczeniowy, tzw. wątek ubezpieczeniowy), oraz działania podejmowane w ramach ogólnych kompetencji nadzorczych i związanych z: powzięciem informacji i dokonaniem wpisu na listę ostrzeżeń publicznych, czynnościami procesowymi, w tym zawiadomieniem o podejrzeniu

popęłnienia przestępstwa przez Marcina P., współpracy z innymi urzędami i organami administracji (Ministerstwo Gospodarki, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Ministerstwo Finansów, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego).

Komisja przeprowadziła dowody z przesłuchania osób: przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Stanisława Kluzy (posiedzenie Komisji Śledczej nr 24 w dniu 25 stycznia 2017 r.), przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Jakubiaka (posiedzenie Komisji Śledczej nr 27 w dniu 21 lutego 2017 r.), wiceprzewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Wojciecha Kwaśniaka (posiedzenie Komisji Śledczej nr 26 w dniu 8 lutego 2017 r.), wiceprzewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Lesława Gajka (posiedzenie Komisji Śledczej nr 26 w dniu 8 lutego 2017 r.), Łukasza Dajnowicza (posiedzenie Komisji Śledczej nr 23 w dniu 24 stycznia 2017 r.), Marcina Pachuckiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 23 w dniu 24 stycznia 2017 r.), Pawła Sawickiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 25 w dniu 7 lutego 2017 r.), Marcina Olszaka (posiedzenie Komisji Śledczej nr 23 w dniu 24 stycznia 2017 r.).

Stan faktyczny został ustalony ponadto na podstawie dokumentów zgromadzonych przez Komisję.

V.2. Powzięcie informacji i wpis na listę ostrzeżeń publicznych

Urząd KNF po raz pierwszy zainteresował się spółką Amber Gold w dniu, w którym do Departamentu Usług Finansowych, Licencjonowania i Nadzoru Funkcjonalnego zostało złożone pismo z dnia 17 lipca 2009 r., w którym Marcin P., jako prezes zarządu Amber Gold Sp. z o.o., zwrócił się z zapytaniem w sprawie przepisów regulujących: obrót metalami szlachetnymi oraz ich przechowywanie. Pismem z dnia 27 lipca 2009 r. DFL odpowiedział, że prowadzenie obrotu metalami szlachetnymi co do zasady nie należy do działalności reglamentowanej na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Wskazał jednocześnie, że jeżeli organizacja obrotu spełniałaby przesłanki opisane w ustawie o giełdach towarowych, to wymagałaby zezwolenia, które wydaje minister właściwy ds. instytucji finansowych. Natomiast w kwestii przechowywania metali szlachetnych DFL odesłał do ustawy o domach składowych i wskazał, że w tej sprawie należy zadać pytanie bezpośrednio ministrowi gospodarki.

Początkowo korespondencja z Amber Gold Sp. z o.o. była prowadzona przez DFL, który został uznany przez kierownictwo UKNF jako właściwy wobec spółki, która nie podlegała nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Po raz drugi DFL zajął stanowisko dotyczące Amber Gold Sp. z o.o. w piśmie z 14 czerwca 2010 r., kierowanym do osoby fizycznej, która zainteresowana była działalnością Amber Gold Sp. z o.o. jako domu składowego

przechowującego i lokującego środki pieniężne w złoto. Odpowiedź DFL była ogólnikowa i wskazywała, że nadzór nad domami składowymi sprawuje minister gospodarki. Znamienne, że w piśmie tym nie znalazło się jakiegokolwiek odniesienie do:

- wpisania Amber Gold Sp. z o.o. na listę ostrzeżeń publicznych KNF,
- skierowania przez KNF zawiadomienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Amber Gold Sp. z o.o.,
- korespondencji z Ministerstwem Gospodarki, która ostatecznie zaowocowała wykreśleniem Amber Gold Sp. z o.o. z rejestru przedsiębiorców prowadzących domy składowe,
- informacji, że Marcin P. był wcześniej zaangażowany w oszukańczą działalność o nazwie „Multikasa”, która spowodowała wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego i wydanie decyzji UOKiK, nakazującej zaniechania niedozwolonych praktyk,
- informacji od banku BGŻ SA, że nie przechowuje w swoich skarbcach złota należącego do Amber Gold Sp. z o.o., „ponieważ nie ma takiej usługi w swojej ofercie”.

Amber Gold Sp. z o.o. została wpisana na listę ostrzeżeń publicznych KNF w dniu 30 października 2009 r. Działanie to należało do właściwości Departamentu Edukacji. Umieszczenie Amber Gold Sp. z o.o. na liście ostrzeżeń publicznych nastąpiło na półtora miesiąca przez złożeniem do prokuratury zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez Marcina P. przestępstwa (co miało miejsce 15 grudnia 2009 r.). Stający przed Komisją Śledczą dyrektor Departamentu Edukacji Łukasz Dajnowicz zeznał (posiedzenie Komisji Śledczej nr 23 w dniu 24 stycznia 2017 r.), że o wpisie na listę zadecydował jednoosobowo, a uzasadnieniem wciągnięcia na listę było podejrzenie, że Amber Gold Sp. z o.o. prowadzi działalność bankową bez zezwolenia. Do takiego wniosku świadek miał dojść po zapoznaniu się z reklamami spółki i zawartością jej strony internetowej, a także w związku z zapytaniem w dniu 30 października 2009 r. ze strony dziennikarza rozgłośni radiowej RMF FM. Zapytanie to miało być bezpośrednim bodźcem do dokonania wpisu.

Dyrektor Departamentu Edukacji wyjaśnił, że wtedy lista ostrzeżeń publicznych nie miała wyraźnego uregulowania ustawowego. UKNF uzasadniał jej prowadzenie poprzez kwalifikowanie jej jako działalności edukacyjno-informacyjnej. Umieszczenie podmiotu na tej liście nie było dokonywane w drodze postępowania administracyjnego, kończącego się formalną decyzją. Był to samoistny akt techniczny, stanowiący informację o fakcie, że dany podmiot nie ma zezwolenia KNF.

Z zeznań świadka Łukasza Dajnowicza wynikało, że wiedza o samym istnieniu listy ostrzeżeń publicznych nie była powszechna. Zeznał on, że rocznie z zawartością listy ostrzeżeń

zapoznawało się kilkadziesiąt tysięcy osób. W jego ocenie głównym kanałem informacyjnym, z którego społeczeństwo miałoby czerpać wiedzę o działalności Amber Gold Sp. z o.o., winny być media. Wskazał, że jego departament starał się zainteresować media listą ostrzeżeń publicznych oraz współpracować z dziennikarzami w informowaniu społeczeństwa. Istotnie w mediach (dzienniki, tygodniki, portale internetowe) pojawiały się artykuły dotyczące działalności Amber Gold Sp. z o.o., a także teksty opisujące fakt istnienia listy ostrzeżeń publicznych KNF. Świadek Wojciech Kwaśniak zeznał przed Komisją (posiedzenie Komisji Śledczej nr 26 w dniu 8 lutego 2017 r.), że w badanym okresie zainteresowanie stroną internetową KNF poświęconą liście ostrzeżeń publicznych dynamicznie rosło. W roku 2009 było poniżej 10.000 wejść, w roku 2010 – ok. 60.000 wejść, w roku 2011 – ponad 150.000, w roku 2012 – ponad 400.000.

Wprowadzenie Amber Gold Sp. z o.o. na listę ostrzeżeń publicznych i późniejsze pismo informacyjno-ostrzegawcze do prezesów banków spowodowało podjęcie przez tę spółkę następujących działań:

- złożenie skargi z 16 kwietnia 2010 r. na bezczynność KNF w zakresie wydania decyzji administracyjnej o wpisie na listę ostrzeżeń publicznych – postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie o odrzuceniu skargi z 8 czerwca 2010 r., VI SAB/Wa 15/10 (uprawomocniło się z powodu niezaskarżenia);
- złożenie pozwu o ochronę dóbr osobistych z 13 lipca 2012 r. – wyrok oddalający Sądu Okręgowego w Warszawie z 20 listopada 2012 r., I C 644/12 (uprawomocnił się z powodu niezaskarżenia);
- złożenie pozwu o ochronę dóbr osobistych – wyrok oddalający Sądu Okręgowego w Warszawie z 20 listopada 2012 r., I C 648/12;
- złożenie zawiadomienia z 3 sierpnia 2012 r. o popełnieniu przestępstwa przekroczenia uprawnień m.in. przez przewodniczącego KNF do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, V Ds. 55/12; postępowanie umorzone przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga postanowieniem z 24 maja 2013 r., V Ds. 169/12.

W ocenie Komisji Śledczej umieszczenie Amber Gold Sp. z o.o. na liście ostrzeżeń publicznych było działaniem pożądanym i uzasadnionym. Zastanawia jednak, dlaczego wpis na listę ostrzeżeń publicznych został dokonany, zanim KNF sformułował zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, albo dlaczego zawiadomienie do prokuratury zostało złożone dopiero po dokonaniu wpisu o prewencyjno-edukacyjnym charakterze. Logika działania nakazywałaby przyjęcie tej ostatniej sekwencji działań tym bardziej, że uzasadnieniem dla prowadzenia listy ostrzeżeń publicznych były ogólne normy kompetencyjne, a nie wyraźny przepis ustawy.

W ocenie Komisji Śledczej nie jest przekonujące wyjaśnienie złożone przez dyrektora Departamentu Edukacji, że wpisu dokonał on samodzielnie i wyłącznie na podstawie informacji medialnej. W przekonaniu Komisji decyzja o wpisie na listę ostrzeżeń publicznych wymagała analizy merytorycznej, dokładnie takiej, jaka legła u podstaw sformułowania zawiadomienia do prokuratury. Analizę taką mógł podjąć departament merytoryczny, a wiedzy, aby jej dokonać nie miał Departament Edukacji.

V.3. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa

Niezwłocznie po wpisaniu Amber Gold Sp. z o.o. na listę ostrzeżeń publicznych Departament Postępowań podjął działania mające wyjaśnić, na czym polega działalność spółki.

Po pierwsze, dnia 2 listopada 2009 r. DPO skierował do Amber Gold Sp. z o.o. pismo z prośbą o przekazanie informacji o działalności prowadzonej przez spółkę, w szczególności o przedłożenie charakterystyki oferowanych produktów finansowych, przedstawienie wzorów umów, wskazanie oddziałów banków PKO BP SA i BGŻ SA, w których miało być przechowywane złoto, oraz źródła pochodzenia środków przeznaczonych na udzielanie pożyczek. W odpowiedzi, dnia 16 listopada 2009 r., Marcin P. poprosił o przedłużenie terminu do udzielenia odpowiedzi, która ostatecznie nie nadeszła.

W związku z brakiem merytorycznej odpowiedzi DPO przeanalizował informacje będące w posiadaniu KNF i w dniu 15 grudnia 2009 r. sporządził zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 171 ust. 1 Prawa bankowego, a polegającego na prowadzeniu bez zezwolenia działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, tj. działalności bankowej bez zezwolenia. W zawiadomieniu wskazano, iż działalność może nosić znamiona oszustwa opisanego w art. 286 k.k. Zawiadomienie zostało błędnie skierowane do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Oliwa, która przekazała je zgodnie z właściwością do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz. Sprawa została przydzielona prokurator Barbarze K. Po zdawkowych czynnościach sprawdzających prokurator wydała 22 stycznia 2010 r. postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania (szerzej o postępowaniu prokuratorskim w części I.1. Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku).

Z zeznań świadka Marcina Pachuckiego (w badanym okresie zastępca dyrektora DPO, później DPP) (posiedzenie Komisji Śledczej nr 23 w dniu 24 stycznia 2017 r.) wynika, że zawiadomienie dotyczące Marcina P. i działalności Amber Gold Sp. z o.o. było trzecim w ogóle zawiadomieniem z tego artykułu, skierowanym przez KNF do prokuratury. Jak wskazał świadek,

w latach 2009 – 2010 postępowania dotyczące tego artykułu były przez prokuratury kończone umorzeniem. KNF takie postanowienia zaskarżała „z różnym skutkiem”.

W sprawie Marcina P. postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania zostało zaskarżone przez DPO zażaleniem z 10 lutego 2010 r. Zażalenie to zostało uznane przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe II Wydział Karny za uzasadnione. Postanowieniem z 15 kwietnia 2010 r. (sygn. akt: II 1 Kp 21/10) sąd uchylił postanowienie prokuratury jako przedwczesne i wskazał obszary, w których niezbędne było przeprowadzenie czynności dowodowych w celu ustalenia prawidłowego stanu faktycznego sprawy. Prokurator Barbara K. dnia 18 sierpnia 2010 r. wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia wobec stwierdzenia, iż czyn Marcina P. nie zawiera znamion czynu zabronionego. Także to postanowienie zostało zaskarżone przez DPO, zażaleniem z 2 września 2010 r. Przedmiotowe zażalenie zawierało w szczególności informacje o uprzedniej karalności Marcina P. Drugie zażalenie w sprawie także okazało się skuteczne: Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe II Wydział Karny postanowieniem z 16 grudnia 2010 r. (sygn. akt: II 1 Kp 95/10) uchylił postanowienie prokuratury i przekazał sprawę prokurator do dalszego prowadzenia.

W trakcie postępowania prokuratorskiego DPO kierowała następujące pisma do prokuratur prowadzących sprawę, uzupełniając materiał dowodowy w miarę uzyskiwania nowych wiadomości o Marcinie P. i Amber Gold Sp. z o.o.:

- pismo z 16 czerwca 2010 r. – dokumenty dotyczące skrytek depozytowych Amber Gold Sp. z o.o. w banku BGŻ SA oraz nowego produktu „Lokata w złoto plus ubezpieczenie”, wskazując, że może to oznaczać, iż Amber Gold Sp. z o.o. prowadzi pośrednictwo ubezpieczeniowe bez zezwolenia, tj. z naruszeniem art. 47 ustawy z 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym,
- pismo z 9 lipca 2010 r. – informacja o decyzji ministra gospodarki, zakazującej Amber Gold Sp. z o.o. działalności w zakresie przedsiębiorstwa składowego,
- pismo z 5 sierpnia 2010 r. – informacja dotycząca utrzymania w mocy decyzji ministra gospodarki, zakazującej Amber Gold Sp. z o.o. działalności w zakresie przedsiębiorstwa składowego, a także o spółce Multigo Finance, reklamującej się jako przedstawiciel domu składowego Amber Gold,
- pismo z 15 września 2011 r. – informacja dotycząca inwestycji dokonywanej przez Amber Gold Sp. z o.o. w linię lotniczą OLT Jet Air (później OLT Express) i związanym z tym podejrzeniem obciążania ryzykiem powierzonych środków,

- pismo z 13 kwietnia 2012 r. – informacja o niezłożeniu przez Amber Gold Sp. z o.o. sprawozdania finansowego za rok 2010 (czyn zabroniony z art. 47 pkt 4 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości),
- pismo z 25 lipca 2012 r. – kolejna informacja o podejrzeniu, że Amber Gold Sp. z o.o. prowadzi pośrednictwo ubezpieczeniowe bez zezwolenia, tj. z naruszeniem art. 47 ustawy z 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym,
- pismo z 14 sierpnia 2012 r. – informacja o fakcie, że klientom chcącym zawrzeć umowę z Amber Gold Sp. z o.o. wskazuje się rachunek spółki, której prezesem zarządu jest żona Marcina P., Katarzyna, przy czym adres tej spółki jest taki sam co Amber Gold Sp. z o.o.,
- pismo z 14 września 2012 r. – przekazanie na żądanie Prokuratury Okręgowej w Gdańsku dokumentacji wszelkich działań podejmowanych przez KNF w związku z działalnością Amber Gold Sp. z o.o. i OLT Express,
- pismo z 21 września 2012 r. – przekazanie dalszych materiałów dot. prowadzenia przez Amber Gold Sp. z o.o. ubezpieczeniowej działalności agencyjnej bez zezwolenia.

V.4. Wystąpienie do Prokuratora Generalnego

Na odrębną uwagę zasługuje pismo z 24 listopada 2011 r. skierowane do Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta, przygotowane w Departamencie Postępowań UNKF i podpisane osobiście przez Przewodniczącego KNF Andrzeja Jakubiaka. Jak wynika z zeznań dyrektora Departamentu Marcina Olszaka (posiedzenie Komisji Śledczej nr 25 w dniu 7 lutego 2017 r.), zostało ono sporządzone na wyraźne polecenie przewodniczącego KNF. Miało to miejsce krótko po objęciu przez niego funkcji przewodniczącego KNF po Stanisławie Kluzie (przewodniczący KNF od 2006 r. do 12 października 2011 r.).

Pismo to odnosiło się do postępowań prokuratorskich w sprawach dwóch podmiotów o charakterze parabankowym: Amber Gold Sp. z o.o. i Finroyal. Wskazano w nim, że oba postępowania zostały zawieszone, zaś spółki, których one dotyczą, dynamicznie zwiększają liczbę placówek i bardzo aktywnie zachęcają klientów do korzystania ze swoich usług. Pismo wskazywało, że: „istnieje poważne ryzyko pokrzywdzenia wielu osób w wyniku utraty znaczących środków finansowych, być może łącznie sięgających nawet setek milionów złotych”. W konkluzji pismo zawierało prośbę o: „rozważenie, w ramach nadzoru służbowego, możliwości powierzenia w tych sprawach postępowania przygotowawczego do dalszego prowadzenia innemu prokuratorowi bądź też rozważenie wykorzystania innych uprawnień nadzorczych”. Dalszy sposób postępowania z tym pismem został szczegółowo opisany w części dotyczącej działań prokuratury.

Z perspektywy działań KNF istotne są pobudki powstania tego pisma. Jak wynika z zeznań złożonych przed Komisją przez Stanisława Kluzę (posiedzenie Komisji Śledczej nr 24 w dniu 25 stycznia 2017 r.), w początkowym etapie działalności Amber Gold Sp. z o.o. spółka ta była traktowana przez KNF rutynowo, bez szczególnego wyróżniania spośród innych spółek parabankowych. UKNF złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, postępowanie prokuratorskie toczyło się opieszale. Nie budziło to jednak wątpliwości czy zaniepokojenia w UKNF. Dopiero na jesieni roku 2011, gdy do KNF dotarła informacja o inwestycji Amber Gold Sp. z o.o. w linię lotniczą OLT, pojawiło się poczucie, że skala tego przedsięwzięcia jest większa. Stanisław Kluza zeznał: *„Wiadomo, że mały podmiot czegoś takiego nie jest w stanie przeprowadzić. I wtedy, rzeczywiście, można powiedzieć, że poczucie, że jest to podmiot większych rozmiarów, miało miejsce. Natomiast wcześniej podmiotów działających w obszarze shadow bankingu, tzw. podmiotów na styku o charakterze parabankowym, firm pożyczkowych, takich kas płatniczych, tego było dużo po prostu i to wymagało działań o charakterze systemowym”*.

Jak zauważył zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak, otoczenie prawne pozwalało podejmować działania systemowe nie tylko przez KNF, lecz także przez inne organy, a ewentualna zmiana prawa w zakresie nadzoru nad segmentem parabankowym wymagałaby dużej ostrożności, gdyż mogłaby prowadzić do zwolnienia innych instytucji państwowych z podejmowania działań, do których były one obowiązane. Problemem nie były niedoskonałe przepisy prawa, lecz niedoskonałe ich stosowanie, zwłaszcza przez prokuratury rejonowe⁵.

W związku z podjęciem tej wiedzy Marcin Pachucki z DPO skierował do prokurator Barbary K. pismo z 15 września 2011 r., wskazując że, inwestycja w OLT może stanowić obciążanie ryzykiem zgromadzonych przez Amber Gold Sp. z o.o. środków pieniężnych. Ponad dwa miesiące później, 24 listopada 2011 r., a więc już po zmianie na stanowisku przewodniczącego KNF – został nim Andrzej Jakubiak – DPO sporządził zreferowane powyżej, alarmujące pismo do prokuratora generalnego.

Z zeznań świadka Wojciecha Kwaśniaka (zastępca przewodniczącego KNF od 2011 r.) wynika, że dodatkową pobudką do sporządzenia przedmiotowego pisma i przeniesienia sprawy na najwyższy poziom w prokuraturze był fakt powstania placówki Amber Gold Sp. z o.o. w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej, a więc w bezpośredniej bliskości zarówno UKNF, jak i NBP oraz UOKiK.

Odpowiedź na pismo z 24 listopada 2011 r. wpłynęła do KNF nie z urzędu prokuratora generalnego, co powinno być regułą w przypadku pisma podpisanego bezpośrednio przez

⁵ Zob. protokół nr 158/2012 z CLVIII posiedzenia KNF w dniu 3 lipca 2012 r., s. 31.

przewodniczącego KNF, lecz z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Odpowiedź Prokuratury Okręgowej w Gdańsku z 5 stycznia 2012 r. do przewodniczącego KNF sprowadzała się do informacji, że zawieszenie postępowania w sprawie Amber Gold Sp. z o.o. było bezzasadne i że prokuratura okręgowa obejmie tę sprawę zwierzchnim nadzorem służbowym.

W sprawie przedmiotowego pisma przewodniczący KNF Andrzej Jakubiak spotkał się z prokuratorem generalnym Andrzejem Seremetem i jego pierwszym zastępcą Markiem Jamrogowiczem. Andrzej Jakubiak zeznał (posiedzenie Komisji Śledczej nr 27 w dniu 21 lutego 2017 r.): „Poszedłem, bo widziałem, że niewiele się dzieje. (...) [obecni na spotkaniu prokuratorzy] chyba nie wiedzieli w ogóle, że ja napisałem [pismo z 24 listopada 2011 r.] (...) pan prokurator Seremet powiedział, że muszą się nad tym zastanowić (...) 21 czerwca [2012 r.]”.

V.5. Współpraca z urzędami i instytucjami

Zgromadzona przez Komisję dokumentacja wskazuje, że Urząd KNF prowadził wymianę informacji z Ministerstwem Gospodarki, Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Ministerstwem Finansów oraz Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Korespondencja prowadzona z UOKiK-iem została omówiona w części V.7. poświęconej wątkowi ubezpieczeniowemu.

V.5.1. Ministerstwo Gospodarki

Pismem z dnia 26 lutego 2010 r. Jarosław Mąka dyrektor Departamentu Administrowania Obrotem Ministerstwa Gospodarki zwrócił się do Urzędu KNF z prośbą o pilne przedstawienie stanowiska w kwestii zgodności działalności Amber Gold Sp. z o.o. z prawem bankowym. W odpowiedzi Departament Licencji Bankowych UKNF wskazał, iż:

„na podstawie załączonej karty rejestru (tj. karty zawierającej wpis Amber Gold Sp. z o.o. do rejestru domów składowych, załączonej przez Ministerstwo Gospodarki do pisma z 26 lutego 2010 r.) oraz informacji zamieszczonych na stronie internetowej Amber Gold Sp. z o.o. nie jest możliwe wyrażenie stanowiska w zakresie zgodności działalności tego przedsiębiorcy z przepisami prawa regulującymi działalność bankową”.

Pismo to zostało sporządzone ponad cztery miesiące po dokonaniu przez KNF zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez Amber Gold Sp. z o.o. przestępstwa prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia (art. 171 ust. 1 Prawa bankowego) i mimo to nie zawierało jakiegokolwiek odniesienia do tego faktu.

Dopiero 8 kwietnia 2010 r. (czyli ponad miesiąc od otrzymania pilnego pisma z Ministerstwa Gospodarki), inny departament UKNF – DPO – skierował do Ministerstwa Gospodarki kolejne pismo, w którym obszernie informuje o działaniach podjętych wobec Amber Gold Sp. z o.o., w tym w szczególności o zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z 15 grudnia 2009 r., o odmowie wszczęcia postępowania, o zażaleniu na tę odmowę do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe. W podsumowaniu pisma DPO prosi Ministerstwo Gospodarki o ocenę, czy działalność Amber Gold Sp. z o.o. nie narusza przepisów ustawy o domach skladowych lub ustawy o giełdach towarowych.

W odpowiedzi, pismem z 22 czerwca 2010 r., Ministerstwo Gospodarki poinformowało DPO najpierw o wydaniu decyzji zakazującej Amber Gold Sp. z o.o. prowadzenia działalności w zakresie przedsiębiorstwa skladowego. Następnie, pismem z 23 lipca 2010 r., o utrzymaniu tego zakazu w mocy po ponownym rozpatrzeniu sprawy przez ministra gospodarki. W piśmie z 23 lipca 2010 r. Ministerstwo Gospodarki udzieliło częściowej odpowiedzi na zapytanie DPO, wskazując, że:

„oferowane produkty tylko pozornie wykazują podobieństwo do rozwiązań przyjętych dla domów skladowych, których działalność nadzoruje Minister Gospodarki. W tej sytuacji wydaje się, iż wskazane jest dokonanie przez Komisję Nadzoru Finansowego analizy działalności Amber Gold Sp. z o.o. pod kątem jej zgodności z regulacjami będącymi w kompetencji Komisji”.

V.5.2. Ministerstwo Finansów

Przewodniczący KNF Andrzej Jakubiak zeznał, że w sprawie Amber Gold Sp. z o.o. spotkał się dwukrotnie z Andrzejem Parafianowiczem, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów, który był jednocześnie Generalnym Inspektorem Kontroli Skarbowej i Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej. Spotkania te odbyły się 2 listopada 2011 r. i 29 grudnia 2011 r. Podczas obu tych spotkań rozmawiał z nim o sprawie Amber Gold Sp. z o.o. Według zeznań Andrzeja Jakubiaka poinformował on Andrzeja Parafianowicza, że: *„jest ten problem (...) prokurator zawiesił to postępowanie, nikt nie wie, co tam jest w środku w tym Amber Gold i że być może urząd skarbowy by w tym zakresie pomógł (...) [Andrzej Parafianowicz] powiedział, że po Nowym Roku wchodzi z kontrolą skarbową. I z tego, co pamiętam, według swojej najlepszej wiedzy, w połowie lutego zadzwonił do mnie i powiedział mi, że Marcin P. zgodził się, że on tam wpłaci te dwanaście milionów złotych”*.

W związku z kontrolą Pomorskiego Urzędu Skarbowego wpłynęło do KNF pismo z 23 kwietnia 2012 r., w którym urząd ten prosił KNF o informacje na temat Amber Gold Sp. z o.o. W odpowiedzi, pismem z 13 czerwca 2012 r., KNF poinformowała, że wpisała Amber Gold Sp. z o.o. na listę ostrzeżeń publicznych i skierowała zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia

przestępstwa z art. 171 ust. 1 Prawa bankowego, prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz. KNF wskazała także, że nie prowadziła kontroli w Amber Gold Sp. z o.o., gdyż podmiot ten nie podlega nadzorowi KNF.

V.5.3. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

W okresie badanym przez Komisję obowiązywało porozumienie z 22 lipca 2008 r. pomiędzy szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Komisją Nadzoru Finansowego reprezentowaną przez jej przewodniczącego. Na jego mocy strony zobowiązały się do współpracy mającej na celu koordynowanie wspólnych przedsięwzięć i świadczenie wzajemnej pomocy dotyczącej przestępstw na rynku finansowym i zagrożeń godzących w prawidłowe funkcjonowanie tego rynku.

Przestępstwo z art. 171 ust. 1 Prawa bankowego jest przestępstwem pozostającym w ścisłym związku z prowadzeniem działalności na rynku finansowym. Pomimo to KNF nie skorzystała z możliwości stworzonych przez porozumienie z ABW. Po powzięciu podejrzeń, że Amber Gold Sp. z o.o. dopuszcza się przestępstw na rynku finansowym, KNF zawiadomiła o tym wyłącznie prokuraturę rejonową, która – jak się okazało – nie miała kompetencji faktycznych do prowadzenia tego rodzaju spraw. Z niewiadomego powodu o sprawie Amber Gold Sp. z o.o. KNF nie poinformowała ABW.

Nie zmieniła tego faktu nawet refleksja, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. ma zakres szerszy, niż to KNF początkowo zakładała. Na podstawie dokumentów i zeznań świadków Komisja ustaliła, że dokonanie przez Amber Gold Sp. z o.o. inwestycji w linie lotnicze OLT zmieniło postrzeganie tej spółki przez KNF. Jak wiadomo z pisma z 24 listopada 2011 r., które przewodniczący KNF skierował do prokuratora generalnego, KNF uznawała, iż działalność Amber Gold Sp. z o.o.: „może mieć istotny wpływ na postrzeganie polskiego rynku finansowego w aspekcie pewności i bezpieczeństwa lokowanych nań środków pieniężnych”. Pomimo tej zmiany postrzegania Amber Gold Sp. z o.o. i uznania jej za istotne zagrożenie dla całego rynku finansowego KNF w dalszym ciągu nie zainicjowała współpracy z ABW na podstawie istniejącego porozumienia.

Dopiero w czerwcu 2012 r., z inicjatywy ABW, doszło do rozpoczęcia współpracy pomiędzy oboma organami w sprawie Amber Gold Sp. z o.o. W tym czasie afera Amber Gold Sp. z o.o. była już w swojej końcowej fazie. Ani z dokumentów, ani z zeznań świadków nie udało się wywnioskować, jaka była przyczyna tego, że KNF wstrzymała się z poinformowaniem ABW o narastającym problemie Amber Gold Sp. z o.o.

V.6. Sektor bankowy

Pismem z dnia 27 kwietnia 2010 r. Marek Wędrychowski dyrektor zarządzający Pionem Prawno-Legislacyjnym UKNF zwrócił się do prezesa Banku Gospodarki Żywnościowej SA z prośbą o ustalenie i przekazanie informacji, czy Amber Gold Sp. z o.o. przechowuje w skrytkach depozytowych BGŻ SA metale szlachetne, a jeżeli tak, to w jakiej wadze i próbie. Podstawą prawną wystąpienia był art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy – Prawo bankowe. KNF skorzystała więc z upoważnienia do żądania udostępnienia informacji stanowiącej tajemnicę bankową w zakresie sprawowanego przez siebie nadzoru bankowego i finansowego.

W odpowiedzi, pismem z 10 maja 2010 r., prezes zarządu BGŻ SA Jacek Bartkiewicz poinformował, że:

„BGŻ nie przechowuje metali szlachetnych w swoich skarbcach, gdyż nie ma takiej usługi”, a ponadto nie zna zawartości skrytek depozytowych klientów i nie jest w stanie udzielić informacji na temat wartości zdeponowanych przez Amber Gold Sp. z o.o. Bank załączył do odpowiedzi umowę najmu skrytki depozytowej na rzecz Amber Gold Sp. z o.o.

Kolejnym wystąpieniem do instytucji bankowych było pismo z 6 lipca 2012 r., w którym zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak zażądał od niemal wszystkich prezesów banków i dyrektorów oddziałów zagranicznych instytucji kredytowych informacji na temat współpracy tych instytucji z podmiotami umieszczonymi na liście ostrzeżeń publicznych KNF. UKNF działała z powołaniem się na art. 139 ust. 1 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe, tj. prawo żądania dokumentów i wyjaśnień od instytucji nadzorowanych. Zakres żądanych informacji był stosunkowo szeroki, a mianowicie: fakt podjęcia współpracy z podmiotami z listy ostrzeżeń publicznych, zakres współpracy, działania w zakresie oceny takiej współpracy w kontekście ryzyka reputacji oraz kopie wszelkich dokumentów jej dotyczących.

Odpowiedzi zapytanych instytucji były zróżnicowane. Generalnie dowiodły one, że zapytanie odniosło bardzo szybki skutek w postaci zaniechania współpracy z Amber Gold Sp. z o.o. Potwierdziły także, że według oceny UKNF współpraca z Amber Gold Sp. z o.o. niesie dla banków ryzyko reputacyjne. Faktycznie niektóre banki doszły do takiego wniosku

niezależnie od pisma UKNF. Inne z kolei dokonały szybkiej analizy ryzyka, która doprowadziła je do wniosku, że dalsza współpraca z Amber Gold Sp. z o.o. jest niewskazana.

Z dokumentów przekazanych Komisji Śledczej wynika, że:

- Svenska Handelsbanken AB SA Oddział w Polsce wskazał, że:

„W przeszłości nie współpracowała ani w chwili obecnej nie współpracuje z żadną z firm wymienionych w Państwa piśmie. (...) Svenska Handelsbanken AB SA Oddział w Polsce kontaktował się z firmą Amber Gold Sp. z o.o. z żądaniem zaprzestania przez tą spółkę udzielania nieprawdziwych informacji dla potencjalnych klientów spółki Amber Gold, że spółka ta oferuje możliwość pomocy w udzieleniu finansowania przez nasz Oddział” (pismo z 30 lipca 2012 r.).

Dodatkowo, Oddział ten opisał, że:

„złożył w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Ochota w październiku 2009 r. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez spółkę Amber Gold Sp. z o.o. z artykułu 26 ust. 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Prokuratura przekazała sprawę Komendzie Rejonowej Policji w Warszawie, która to zawiadomiła oddział w dniu 25 maja 2011 r., że (...) nie znaleziono podstaw do skierowania wniosku o ukaranie (...) oraz że w październiku 2010 roku nastąpiło przedawnienie”,

- Bank BPH SA wskazał:

„Podmioty działające w obszarze usług finansowych są uznawane przez Bank za klientów wysokiego ryzyka i zamiar otwarcia dla nich rachunków jest każdorazowo opiniowany przez Departament Compliance⁶, który bada kwestię uzyskania odpowiednich zezwoleń i licencji, ryzyko prania pieniędzy i ryzyko reputacji. (...) Departament Compliance w ciągu ostatnich 12 miesięcy wydał negatywną opinię odnośnie współpracy z (...) Amber Gold Sp. z o.o., w wyniku czego nie doszło do podpisania z nimi umów o otwarcie rachunków” (pismo z 25 lipca 2012 r.),

- Raiffeisen Bank Polska SA wskazał, że:

„nie podjął współpracy z podmiotami wskazanymi w piśmie”,

a także:

⁶ Departament, czasami nazywany departamentem zgodności, zajmujący się zminimalizowaniem ryzyka braku zgodności działań przedsiębiorstwa z przepisami prawa, regulacjami wewnętrznymi czy przyjętymi przez organizację standardów postępowania. Lista zjawisk zagrażających firmie, którymi kontrolowaniem powinien zajmować się właśnie departament compliance:

- nieprzestrzeganie przepisów FATCA;
- nieposiadanie dokumentacji wymaganej z perspektywy regulacji w zakresie zagranicznych spółek kontrolowanych („CFC”);
- nieprzestrzeganie przepisów podatkowych;
- brak weryfikacji kontrahentów w kontekście przepisów o VAT;
- korupcja;- konflikt interesów;
- naruszanie postanowień ustawy o ochronie danych osobowych;
- uczestniczenie w procederze prania brudnych pieniędzy;
- stosowanie praktyk ograniczających konkurencję;
- naruszanie praw pracowniczych czy praw człowieka;
- nieprzestrzeganie norm związanych z ochroną środowiska naturalnego;
- nieposiadanie wystarczającej ochrony majątku firmy i informacji poufnych;
- naruszanie ładu korporacyjnego.

„Dwa z podmiotów (...), Amber Gold Sp. z o.o. prowadziły rozmowy w celu otwarcia rachunku bankowego. Po dokonanej weryfikacji przez Zespół Zgodności ze Standardami i Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy w Departamencie Zgodności ze Standardami i Bezpieczeństwa nie nawiązano współpracy.” (pismo z 26 lipca 2012 r.),

- Alior Bank SA wskazał, że:

„w dniu 19 czerwca 2009 r. (...) rozpoczął prowadzenie rachunku dla firmy Grupa Inwestycyjna Ex Sp. z o.o. Spółka w lipcu 2009 roku zmieniła m.in. nazwę firmy na Amber Gold Sp. z o.o. W dniu 28 maja 2012 r. Alior Bank SA wypowiedział umowę o prowadzenie rachunku dla w/w firmy i w dniu 11 lipca 2012 r. rachunek został zamknięty. W dniu 29 marca 2012 r. Alior Bank SA rozpoczął prowadzenie rachunku dla firmy Amber Gold SA W dniu 28 maja 2012 r. Alior Bank SA wypowiedział umowę o prowadzenie rachunku dla w/w firmy i w dniu 11 lipca 2012 r. rachunek został zamknięty.” (pismo z 16 sierpnia 2012 r.),

- Meritum Bank ICB SA wskazał, że:

„zawarł w dniu 23 listopada 2010 r. «umowę rachunków bankowych (...)» z Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, która to umowa uległa rozwiązaniu w wyniku jej wypowiedzenia przez Bank w dniu 15 czerwca 2012 r. W dniu 13 kwietnia 2012 r. Bank powziął wątpliwość co do zasadności i prawidłowości przepływów pieniężnych na rachunkach wymienionej spółki i dokonał zgłoszenia do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej transakcji podejrzaney [chodzi o płatność na rzecz OLT Express Regional Sp. z o.o.] (...) W skierowanym do GIIF zawiadomieniu Bank pokreślił ponadto, iż firma Amber Gold Sp. z o.o. nie posiada zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego na wykonywanie czynności bankowych (...) Bank wezwał Amber Gold Sp. z o.o. do wypełnienia i odesłania do Banku «Oświadczenia (...) ws. beneficjenta rzeczywistego». Wobec braku jakiegokolwiek reakcji ze strony Amber Gold Sp. z o.o., Bank wypowiedział w dniu 16 maja 2012 r. «umowę rachunków bankowych (...)», umowa uległa rozwiązaniu po upływie okresu wypowiedzenia w dniu 15 czerwca 2012 r.” (pismo z 23 lipca 2012 r.),

- Bank Gospodarki Żywnościowej SA wyjaśnił, że dla klienta Amber Gold prowadził rachunki bieżące i rachunki lokat krótkoterminowych w PLN – rachunki te zostały zamknięte. Ponadto bank BGŻ SA Oddział Operacyjny w Gdańsku zawarł umowę o udostępnienie skrytek sejfowych, która to umowa w dniu 11 maja 2012 r. została wypowiedziana. Ostatnia ze skrytek (skrytka nr 118) została opróżniona w dniu 5 lipca 2012 r. i tym bank zakończył współpracę z klientem.

Kwestia współpracy z Amber Gold Sp. z o.o. była przedmiotem analizy oraz oceny wpływu tej współpracy na poziom ponoszonego przez bank ryzyka reputacji. Wyniki analizy Departamentu Compliance zostały przedstawione zarządowi banku na posiedzeniu zarządu

w dniu 8 maja 2012 r. Zarząd banku przyjął informację oraz podjął decyzję dot. zamknięcia współpracy ze spółką Amber Gold.

Ponadto bank podjął dodatkowe działania związane z klientem:

- w dniu 15 maja 2012 r. Departament Compliance złożył zawiadomienie do GIIF odnośnie do podejrzenia prania pieniędzy przez Amber Gold Sp. z o.o.,
- w dniu 15 maja 2012 r. Departament Bezpieczeństwa Banku i Przeciwdziałania Nadużyciom złożył zawiadomienie do ABW w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa przez Amber Gold Sp. z o.o.,
- w dniu 23 maja 2012 r. Departament Compliance złożył uzupełnienie do zawiadomienia do GIIF odnośnie do spółek powiązanych z Amber Gold Sp. z o.o. (Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o., Amber Gold Invest Sp. z o.o., OLT Express Regional Sp. z o.o., Amber Gold SA).

W dokumentacji przekazanej Komisji znajduje się także „Formularz identyfikacji i oceny ryzyka klienta instytucjonalnego” datowany na dzień 3 grudnia 2010 r., a dotyczący Amber Gold Sp. z o.o. W formularzu tym zaznaczono, że klient jest „instytucją świadczącą usługi finansowe, mającym siedzibę na terytorium państwa członkowskiego UE lub państwa równoważnego”. Pomimo to i pomimo wpisania Amber Gold Sp. z o.o. na listę ostrzeżeń publicznych KNF, co miało miejsce 30 października 2009 r. (a więc ponad rok przed dokonaniem oceny ryzyka), pracownicy banku uznali, że Amber Gold Sp. z o.o. należy do grupy standardowego ryzyka.

Zmiana kategorii ryzyka ze standardowego na wysokie nastąpiła w listopadzie 2011 r. Powodami były zainteresowanie Departamentu Compliance oraz pytania klientów o Amber Gold Sp. z o.o. i o przechowywanie złota w skarbcu banku (formularz „Przegląd kategorii ryzyka dla klientów detalicznych / instytucjonalnych / korespondentów” z 14 listopada 2011 r.).

Poważne wątpliwości budzi fakt, że na obu formularzach jako osoba akceptująca figuruje Agnieszka Konkel – w 2010 r. jako st. menedżer sprzedaży MSP, w 2011 r. jako kierownik Wydziału Małych i Średnich Przedsiębiorstw, z ręcznym dopiskiem „w/z dyrektora Oddziału”. Tymczasem zgodnie z zapisem formularza, „w przypadku, gdy nastąpiła zmiana kategorii z niskiego/standardowego na wysokie (...) ryzyko”, osobą akceptującą powinien być „dyrektor/kierownik oddziału podległego/dyrektor oddziału operacyjnego/centrum korporacyjnego/Biura Maklerskiego/podstawowej komórki Centrali Banku BGŻ”. Powyższe nasuwa wątpliwości, czy akceptacja poziomu ryzyka została dokonana zgodnie z procedurami banku.

- Bank Zachodni WBK SA wskazał, że:

„uwzględniając opinię Obszaru Zapewnienia Zgodności, w dniu 11 lipca 2012 r. zakończył współpracę z Amber Gold Sp. z o.o., zgodnie z porozumieniem stron z dnia 9 lipca 2012 r., rozwiązującym ramową umowę o usługi bankowe z dnia 27 czerwca 2012 r.” (pismo z 23 lipca 2012 r.),

- Volkswagen Bank Polska SA wskazał, że:

„zawarł umowę rachunku bankowego (...) z Amber Gold Sp. z o.o. (...) W związku z przekazanymi przez Komisję Nadzoru Finansowego informacjami o niezgodności działalności prowadzonej przez Amber Gold Sp. z o.o. z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, Bank wypowiedział umowę rachunku bankowego zawartą z tą spółką. Ponadto Bank zmodyfikował procedury wewnętrzne tak, aby zapobiec w przyszłości zawarciu umów z podmiotami wskazanymi w ostrzeżeniach publicznych rozpowszechnianych przez Komisję” (pismo z 18 lipca 2012 r.).

Należy wskazać, że umowa rachunku bankowego została zawarta 16 lipca 2012 r., a rozwiązana już nazajutrz – 17 lipca 2012 r., „ze skutkiem natychmiastowym”.

- Toyota Bank Polska SA wskazał, że:

„Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku jest klientem Banku. Wymieniony podmiot posiada rachunek rozliczeniowy służący do gromadzenia środków pieniężnych klienta (...) Rachunek prowadzony jest od 18 listopada 2009 r. (...) Amber Gold Sp. z o.o. na dzień zawarcia umowy nie była przedmiotem oceny komórki do spraw zarządzania ryzykiem braku zgodności w zakresie analizy wpływu współpracy z tym podmiotem na poziom ponoszonego ryzyka reputacji, gdyż nie istniały ku temu przesłanki. Ze względu jednak na pojawiające się ostatnio informacje medialne dotyczące działalności firmy Amber Gold Sp. z o.o. bank podjął kroki w celu oszacowania ryzyka reputacji związanego z faktem, iż podmiot ten jest klientem banku”.

Z powyższych dokumentów wynika, że:

- trzy banki (Svenska Handelsbanken AB SA Oddział w Polsce, Bank BPH SA, Raiffeisen Bank Polska SA) poinformowały, że w ogóle nie świadczyły usług na rzecz Amber Gold Sp. z o.o., przy czym dwa ostatnie wskazały, iż odmowa była spowodowana negatywną oceną wewnętrznych organów banku,
- trzy banki (Alior Bank SA, Meritum Bank ICB SA, Bank Gospodarki Żywnościowej SA) świadczyły usługi na rzecz Amber Gold Sp. z o.o., lecz wypowiedziały umowy jeszcze przed otrzymaniem pisma z KNF,
- dwa banki (Bank Zachodni WBK SA i Volkswagen Bank Polska SA) świadczyły usługi na rzecz Amber Gold Sp. z o.o. i wypowiedziały umowy wkrótce po otrzymaniu pisma z KNF,

- jeden bank (Toyota Bank Polska SA) świadczył usługi na rzecz Amber Gold Sp. z o.o. i podjął kroki w celu oszacowania ryzyka reputacji.

W rezultacie, po piśmie KNF, tylko jeden bank (Toyota Bank) prowadził konto Amber Gold Sp. z o.o. Należy zaznaczyć, że właśnie na konto w Toyota Banku trafiły środki, które Amber Gold Sp. z o.o. miała na kontach w BGŻ SA w chwili rozwiązywania umowy z BGŻ SA.

W analizowanych dokumentach najbardziej doniosłe znaczenie mają dokumenty banku BGŻ SA, który świadczył usługi na rzecz Amber Gold Sp. z o.o. najdłużej i najbardziej aktywnie. Z dokumentów tych wynika w szczególności, że:

- w grudniu 2010 r., pomimo iż zidentyfikowano Amber Gold Sp. z o.o. jako instytucję świadczącą usługi finansowe, nie wzięto pod uwagę wpisania tej spółki na listę ostrzeżeń publicznych KNF, a ryzyko z nią związane uznano za „standardowe”; co więcej w trakcie tej analizy nie wzięto pod uwagę okoliczności wskazanej przez UKNF już w kwietniu 2010 r., że Amber Gold Sp. z o.o. powołuje się na przechowywanie złota w skarbcu Banku; dopiero w drugiej analizie wzięto tę okoliczność pod uwagę,
- w listopadzie 2011 r. dokonano ponownej analizy ryzyka, z powodu drugiego zapytania Departamentu Compliance oraz zapytań klientów o przechowywanie złota w skarbcu Banku; w wyniku tej oceny ryzyko podniesiono na „wysokie”, co jednak nie spowodowało jakichkolwiek kroków ze strony Banku; wątpliwości budzi, czy osoba akceptująca poziom ryzyka była do tego upoważniona,
- dopiero pół roku po tej drugiej ocenie, w maju 2012 r. zarząd banku BGŻ SA zdecydował o zamknięciu współpracy z Amber Gold Sp. z o.o. i zawiadomił GIIF oraz ABW o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Amber Gold Sp. z o.o.

V.7. Sektor ubezpieczeniowy

Wątek ubezpieczeniowy dotyczy czterech zakładów ubezpieczeń: PZU SA, Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji Allianz Polska SA, Wielkopolskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Życiowych i Rentowych Concordia Capital SA, Universum Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA w likwidacji, którzy to ubezpieczyciele mieli faktycznie albo rzekomo współtworzyć ofertę produktową Amber Gold Sp. z o.o. Zgromadzony przez Komisję materiał pozwala także przypuszczać, że Amber Gold Sp. z o.o. przynajmniej rozważała nawiązanie współpracy z piątym – z Towarzystwem Ubezpieczeniowym na Życie „Europa” SA – w zakresie polisolokat⁷.

⁷ Umowa z dnia 15 czerwca 2012 r. o zachowaniu poufności zawarta pomiędzy Amber Gold sp. z o.o. a TU „Europa” SA i TU na Życie „Europa” SA

W dniu 22 grudnia 2009 r. Amber Gold Sp. z o.o. zawarła z PZU SA umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością lub posiadaniem mieniem, w której zakres ubezpieczenia został rozszerzony o klauzulę odpowiedzialności za szkody powstałe w mieniu przechowywanym, kontrolowanym lub chronionym przez ubezpieczonego. Ochrona ubezpieczeniowa trwała od 23 grudnia 2009 r. do 22 grudnia 2010 r. Polisa w żadnym razie nie obejmowała ubezpieczenia lokaty ani nie zobowiązywała ubezpieczyciela do wypłaty równowartości lokaty w złoto w przypadku upadłości Amber Gold Sp. z o.o. Ze względu na nieprawdziwe informacje podawane przez Amber Gold Sp. z o.o. PZU w dniu 13 sierpnia 2012 r. złożyło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa przez osoby reprezentujące Amber Gold Sp. z o.o. (wątek ten jest opisany w części IX raportu dotyczącej UOKiK.).

Krótko po wygaśnięciu ochrony ubezpieczeniowej w ramach polisy z PZU SA, w dniu 28 stycznia 2011 r., pomiędzy Amber Gold Sp. z o.o. i Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji Allianz Polska SA doszło do zawarcia umowy odpowiedzialności cywilnej deliktowo-kontraktowej za szkody rzeczowe i osobowe w związku z posiadaniem mieniem i prowadzoną działalnością, obejmującą ochroną ubezpieczeniową ryzyko powstania odpowiedzialności za szkody w nieruchomościach użytkowanych przez Amber Gold Sp. z o.o. na podstawie umowy najmu, dzierżawy, użyczenia, leasingu lub innej o podobnym charakterze. Ochrona ubezpieczeniowa trwała od 27 stycznia 2011 r. do 26 stycznia 2012 r. Podobnie jak w przypadku PZU SA, tak i ubezpieczenie TUiR Allianz Polska SA nie dawało żadnej ochrony w zakresie gwarancji finansowych czy pokrycia jakichkolwiek roszczeń związanych z niewypłacalnością bądź transakcjami finansowymi Amber Gold Sp. z o.o. Także i w tym przypadku, w dniu 27 czerwca 2011 r., TUiR Allianz Polska SA złożyło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez osoby reprezentujące Amber Gold Sp. z o.o. między innymi przestępstwa oszustwa, a także wykroczenia z art. 26 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, polegającego na rozpowszechnianiu nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o przedsiębiorcy w celu uzyskania korzyści majątkowej (aspekt ten również jest poruszany w części IX raportu dotyczącego działań UOKiK).

Kwestia współpracy Universum TU na Życie SA z Amber Gold Sp. z o.o. była związana z pożyczkami udzielanymi przez Amber Gold Sp. z o.o. W dniu 10 grudnia 2012 r. ABW Delegatura w Gdańsku wystąpiła do Universum TU na Życie SA z zapytaniem o współpracę z Amber Gold Sp. z o.o. W dniu 3 stycznia 2013 r. likwidator Universum TU na Życie SA udzielił odpowiedzi, z której wynikało, że Universum TU na Życie SA nie współpracowało z Amber Gold Sp. z o.o., nie zawierało umowy ubezpieczenia z Amber Gold Sp. z o.o. i nie

wystawiało z tego tytułu polis. Ubezpieczyciel wyjaśnił również, że nie jest w dyspozycji danych klientów (pożyczkobiorców) Amber Gold Sp. z o.o. Ubezpieczyciel dodał, że do dnia sformułowania w stosunku do niego pisma nie miał żadnej wiedzy o tym, że Universum TU na Życie SA występowało w dokumentacji pożyczkowej Amber Gold Sp. z o.o.

Najistotniejsza część wątku ubezpieczeniowego dotyczy współpracy nawiązanej pomiędzy Wielkopolskim Towarzystwem Ubezpieczeń Życiowych i Rentowych Concordia Capital SA i Amber Gold Sp. z o.o. Składają się na nią następujące umowy:

1. umowa o współpracę z dnia 15 marca 2010 r.,
2. umowa grupowego ubezpieczenia na życie kredytobiorców „Bezpieczna spłata” nr 60001693 z dnia 15 marca 2010 r.,
3. umowa generalna grupowego ubezpieczenia na życie posiadaczy depozytów towarowych Amber Gold nr 60001713 z dnia 30 maja 2012 r.,
4. porozumienie o rozwiązaniu zawartych umów.

Wątek ubezpieczeniowy obejmuje także czynności podjęte przez Komisję Nadzoru Finansowego w związku z powzięciem informacji o powyższej współpracy, podstawy zastosowania środków nadzorczych, a także postępowanie autoryzacyjne członków zarządu Concordia Capital SA. Procedowanie sprawy Amber Gold miało miejsce w Departamencie Postępowania, Departamencie Prawnym, Departamencie Nadzoru Ubezpieczeniowego oraz Departamencie Licencji Ubezpieczeniowych i Emerytalnych Urzędu Komisji.

Poza dowodami z dokumentów, w tym wyżej wymienionymi, Komisja przeprowadziła dowody z przesłuchania osób: Łukasza Dajnowicza, Marcina Pachuckiego, Marcina Olszaka, Pawła Sawickiego, Lesława Gajka, Andrzeja Jakubiaka oraz Stanisława Kluzy.

V.7.1. Zagadnienia prawne

V.7.1.1. Uwagi ogólne

Badając kwestie ubezpieczeń, Komisja Śledcza uznała, że najistotniejszą jej częścią jest współpraca pomiędzy Amber Gold Sp. z o.o. i Wielkopolskim Towarzystwem Ubezpieczeń Życiowych i Rentowych Concordia Capital SA, jak również to, czy nie miała ona na celu obejścia przepisów prawa o pośrednictwie ubezpieczeniowym, a także przepisów Kodeksu cywilnego o umowie agencyjnej i porozumienia się co do formy współpracy biznesowej, która wyeliminuje konieczność spełnienia przez Amber Gold Sp. z o.o. wymagań dotyczących agenta ubezpieczeniowego oraz konieczności posługiwania się osobami wykonującymi czynności agencyjne o wymaganych przez prawo kwalifikacjach.

Formułą, która została zastosowana w ramach współpracy pomiędzy Amber Gold Sp. z o.o. a Concordia Capital SA, była z jednej strony umowa ubezpieczenia grupowego, w której ubezpieczającym był Amber Gold Sp. z o.o., a z drugiej w mniejszym bądź większym stopniu fikcyjna podstawa do wypłaty Amber Gold Sp. z o.o. przez Concordia Capital SA prowizji agencyjnej w postaci „wynagrodzenia za usługi marketingowe” świadczone przez Concordia Capital SA na rzecz Amber Gold Sp. z o.o.

Formuła umowy ubezpieczenia grupowego z quasi-agentem ubezpieczeniowym jako ubezpieczającym jest wystarczająco pojemna, co umożliwia jej zaadaptowanie do potrzeb rynku finansowego, a sektora bankowego w szczególności. Zjawisko określane w praktyce obrotu jako bancassurance zostało poddane analizie jeszcze przed nawiązaniem współpracy pomiędzy Amber Gold Sp. z o.o. a Concordia Capital SA w artykule M. Orlickiego: „Pozycja prawna banku w ubezpieczeniach bancassurance”⁸, a także w artykule J. Nawracały „Aktualne problemy prawne ubezpieczeń bancassurance”⁹. Cytaty z nich są kluczowe dla zobrazowania tego, która z interpretacji okazała się najbardziej przydatna dla sektora finansowego i jak wpłynęła na stanowisko organu nadzoru (Komisji Nadzoru Finansowego).

V.7.1.2. Pośrednictwo ubezpieczeniowe

Ramy prawne wykonywania pośrednictwa ubezpieczeniowego w zakresie ubezpieczeń osobowych i majątkowych wyznacza ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. z 2003 r., Nr 124 poz. 1154).

Pośrednictwo ubezpieczeniowe polega na wykonywaniu przez pośrednika za wynagrodzeniem czynności faktycznych lub czynności prawnych związanych z zawieraniem lub wykonywaniem umów ubezpieczenia; jest ono wykonywane wyłącznie przez agentów ubezpieczeniowych lub brokerów ubezpieczeniowych (art. 2 ust. 1 i 2 ustawy). Agentem ubezpieczeniowym jest przedsiębiorca wykonujący działalność agencyjną na podstawie umowy agencyjnej zawartej z zakładem ubezpieczeń i wpisany do rejestru agentów ubezpieczeniowych (art. 7 ust. 1 ustawy).

Ustawa w art. 4 definiuje działalność agencyjną jako wykonywanie przez pośrednika w imieniu lub na rzecz zakładu ubezpieczeń czynności (czynności agencyjnych), polegających na:

1. pozyskiwaniu klientów,
2. wykonywaniu czynności przygotowawczych zmierzających do zawierania umów ubezpieczenia,

⁸ Marcin Orlicki, *Pozycja prawna banku w ubezpieczeniach bancassurance*, Prawo Asekuracyjne 2/2008, s. 66-73.

⁹ Jakub Nawracała, *Aktualne problemy prawne ubezpieczeń bancassurance*, Prawo Asekuracyjne 4/2008, s. 41-55.

3. zawieraniu umów ubezpieczenia,
4. uczestniczeniu w administrowaniu i wykonywaniu umów ubezpieczenia,
5. uczestniczeniu w administrowaniu i wykonywaniu umów ubezpieczenia w sprawach o odszkodowanie,
6. organizowaniu i nadzorowaniu czynności agencyjnych.

Czynności agencyjne mogą być wykonywane wyłącznie przez osoby fizyczne, które spełniają wymogi określone w ustawie, w tym wymóg niekaralności za przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 sankcji karnej podlega wykonywanie działalności agencyjnej i czynności agenta ubezpieczeniowego, bez ubezpieczenia; karane jest także wykonywanie działalności agencyjnej, jeżeli prowadzona jest ona w imieniu osoby prawnej.

V.7.1.3. Bancassurance

Zjawisko bancassurance (ang. bankowość ubezpieczeniowa) jest definiowane jako współpraca instytucji bankowej i ubezpieczeniowej polegająca na pośrednictwie banków w sprzedaży usług ubezpieczeniowych (np. głównie polis grupowych) z wykorzystaniem sieci dystrybucyjnej i infrastruktury banku oraz pośredników finansowych, jeżeli stroną umowy z pośrednikiem jest bank, a nie ubezpieczyciel. Zjawisko to rozwija się także w segmencie usług parabankowych.

W przekonaniu M. Orlickiego:

„o tym, czy w danym przypadku mamy do czynienia z umową ubezpieczenia zawartą przez bank na rachunek klienta, czy też z sytuacją, gdy bank występuje w roli agenta ubezpieczeniowego, a umowa zawierana jest z ubezpieczycielem przez klienta – nie decyduje formalne ujęcie tejże umowy i słowa użyte na określenie poszczególnych podmiotów zaangażowanych w stosunek prawny ubezpieczenia. Decydujące znaczenie ma w takiej sytuacji rzeczywiste ukształtowanie relacji prawnych pomiędzy ubezpieczycielem, bankiem i klientem. Jako najbardziej wyraziste kryteria wskazać należy: kwestię określenia obowiązku lojalności banku wobec klienta lub też wobec ubezpieczyciela, a także fakt pobierania (bądź też niepobierania) przez bank prowizji od finansowanej przez klienta składki”¹⁰.

Autor puentuje swoje rozważania w następujący sposób:

„konstrukcja, zgodnie z którą bank w zawieranej przez siebie umowie pobiera prowizję od finansowanej przez ubezpieczonego składki, jest sprzeczna z treścią art. 808 § 2 k.c. (...). Powyższa konstatacja nie powinna – w ocenie autora – być rozumiana jako postulat uznawania, że

¹⁰ Marcin Orlicki, *Pozycja prawna banku w ubezpieczeniach bancassurance*, Prawo Asekuracyjne 2/2008, s. 66-73.

w żadnym przypadku bank nie może przedkładać lojalności wobec ubezpieczyciela ponad interes klienta czy też pobierać prowizji od zapłaconej przez ubezpieczonego składki. Rozwiązania takie są oczywiście dopuszczalne, lecz skutkiem ich zastosowania jest uznanie, że bank jest w istocie agentem ubezpieczeniowym”¹¹.

Polemikę z wcześniej cytowanymi konkluzjami prof. Orlickiego podjął J. Nawracała w artykule „Aktualne problemy prawne ubezpieczeń bancassurance”. W pierwszej kolejności autor zastanawia się, czy w ramach kanału dystrybucji bancassurance bank może być ubezpieczającym. Problemem według autora jest:

„kwestia pobierania przez bank (będący ubezpieczającym) wynagrodzenia związanego z tymi umowami. Nie jest tajemnicą, że w praktycznie każdym przypadku (...) bank otrzymuje od ubezpieczyciela wynagrodzenie dotyczące grupowych umów ubezpieczenia. Podstawa prawna oraz uzasadnienie do pobierania tego wynagrodzenia bywają najróżniejsze. Wynagrodzenie to – bez względu na podstawę prawną do jego wypłaty – właściwie zawsze stanowi część składki ubezpieczeniowej”¹².

Bank jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą zasadniczo nastawioną na zysk,

„naiwnością byłoby twierdzić, że jedynym motywem do zawierania umów ubezpieczenia na rachunek klientów jest chęć zwiększenia atrakcyjności oferty bankowej czy polityka prokonsumencka banku”¹³.

„Podstawą do otrzymania przez bank wynagrodzenia musi być zatem umowa o wykonywaniu przez bank konkretnych czynności dotyczących grupowej umowy ubezpieczenia. Czynności te nie mogą mieścić się w zakresie normalnych czynności ubezpieczającego związanych z wykonywaniem umowy ubezpieczenia – ubezpieczyciel nie może płać za wykonywanie umowy ubezpieczenia. Jeśli bank nie jest agentem ubezpieczeniowym – nie mogą również wchodzić w zakres czynności pośrednictwa ubezpieczeniowego”¹⁴.

Powyższe tezy zostały zaadaptowane przez autora¹⁵ na potrzebę opinii prawnej sporządzonej w sprawie współpracy pomiędzy Amber Gold Sp. z o.o. a Wielkopolskim Towarzystwem Ubezpieczeń Życiowych i Rentowych Concordia Capital SA, dotyczącej zawartej

¹¹ Tamże.

¹² Jakub Nawracała, *Aktualne problemy prawne ubezpieczeń bancassurance*, Prawo Asekuracyjne 4/2008, s. 41-55.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Jakub Nawracała zeznał, że z Concordia Capital SA jest związany od 2005 r., na początku był pracownikiem, a obecnie [w 2012 r.] prowadzi obsługę prawną w ramach kancelarii prawnej. Przedmiotowa opinia prawna została przygotowana w ramach wykonania zlecenia przez Jakuba Nawracałę Kancelarię Radcy Prawnego. Z treści maila z dnia 5 czerwca 2012 r. wynika, że był on radcą prawnym Grupy Concordia oraz dyrektorem Biura Ochrony Prawnej i Odpowiedzialności Cywilnej Concordia Capital SA i Concordia Polska TUW.

umowy ubezpieczenia grupowego na cudzy rachunek. Zauważalnym jest, że opinia została sporządzona w dniu 8 marca 2010 r. i dotyczyła zawarcia w dniu 15 marca 2010 r. umowy ubezpieczenia grupowego pomiędzy Concordia Capital SA i Amber Gold Sp. z o.o.¹⁶. Opinia prawna została przekazana Prokuraturze Okręgowej w Łodzi pismem z dnia 11 października 2013 r., na jej wcześniejszą prośbę¹⁷.

Przedmiotem opinii była „ocena prawna kwestii wynagrodzenia dla Amber Gold Sp. z o.o. w związku z umową ubezpieczenia grupowego zawartą z WTUŻiR Concordia Capital SA, w ramach której Amber Gold Sp. z o.o. występuje jako ubezpieczający, a klienci Amber Gold Sp. z o.o. jako ubezpieczeni”.

Opinia kończy się konkluzją, że ubezpieczający Amber Gold Sp. z o.o. może pobierać wynagrodzenie od Concordia Capital SA za czynności związane z obsługą umowy ubezpieczenia grupowego bez konieczności spełnienia wymogów określonych w ustawie o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Istotne jest jednak to, aby czynności określane mianem „technicznych” lub „pomocniczych” nie należały do „katalogu czynności stanowiących >>standardowe<< obowiązki ubezpieczającego związane z umową ubezpieczenia (tj. wynikające z przepisów prawa bądź z istoty umowy ubezpieczenia)”.

Dalej autor opinii pisze:

„Należy jednak pamiętać o tym, że w przypadku kiedy składka ubezpieczeniowa jest finansowana przez ubezpieczonych, a ubezpieczający otrzymuje od ubezpieczyciela wynagrodzenie za czynności związane z umową ubezpieczenia grupowego (w szczególności, gdy jego wysokość jest pochodną wysokości składki zainkasowanej z ubezpieczenia), może pojawić się pewne ryzyko uznania, iż model ubezpieczenia grupowego ma na celu obejście przepisów ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym oraz wymogów stawianych przez tę ustawę dla prowadzenia działalności agencyjnej oraz przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących zawierania umów ubezpieczenia (choćby art. 384 k.c., dotyczącego obowiązku doręczania wzorca umownego [ogólnych lub szczególnych warunków ubezpieczenia]). Zarzut może bowiem polegać na tym, że de facto przystępowanie klientów do umowy ubezpieczenia grupowego jest ominięciem konieczności zawierania indywidualnych umów ubezpieczenia z każdym z klientów, natomiast ubezpieczający w praktyce pełni rolę pośrednika ubezpieczeniowego (agenta), nie zaś strony umowy ubezpieczenia”.

¹⁶ Świadek Jakub Nawracała zeznał, że umowa grupowego ubezpieczenia na życie kredytobiorców „Bezpieczna spłata” (nr 60001693) została zawarta w dniu 15 marca 2010 r. – protokół przesłuchania z dnia 29 sierpnia 2012 r. (sygn. akt VI Ds. 40/12), s. 2.

¹⁷ Czesław Jurek zeznał, że opinia ta nie została sporządzona na jego prośbę; nie wiedział także, z czyjej inicjatywy to nastąpiło. Prokuratura nie ustaliła tego, z czyjej inicjatywy doszło do sporządzenia opinii prawnej. Czy z inicjatywą taką mógł wyjść dyrektor departamentu, czy też prezes zarządu.

W następnych akapitach autor odnosi się do postawy prezentowanej przez KNF:

„Należy jednak zauważyć jednocześnie, iż tego rodzaju rozwiązanie (grupowe umowy ubezpieczenia; ubezpieczyciel wypłaca wynagrodzenie ubezpieczającemu wynagrodzenie) jest rozwiązaniem powszechnie stosowanym na rynku, w szczególności w sektorze ubezpieczeń bancassurance. Jak dotąd [tj. do marca 2010 r.] Komisja Nadzoru Finansowego nie zgłaszała zastrzeżeń do stosowania tego rodzaju rozwiązań pomimo faktu, iż ma wiedzę o powszechności stosowania tego rozwiązania przez podmioty podlegające nadzorowi (banki, zakłady ubezpieczeń). Wydaje się zatem, iż ryzyko uznania takiego modelu współpracy za naruszający przepisy prawa bądź zmierzający do ich obejścia jest relatywnie małe”.

Dlatego też rekomendacja jest taka, że:

„czynności wykonywane przez ubezpieczającego, za które może on otrzymywać wynagrodzenie, mogą mieć zatem charakter >>techniczny<<, pomocniczy w stosunku do zawartej umowy ubezpieczenia i dotyczyć takich kwestii jak: przechowywanie dokumentacji ubezpieczeniowej związanej z zawartą umową, udostępnianie jej ubezpieczycielowi czy wykonywanie w odniesieniu do osób ubezpieczonych obowiązków informacyjnych związanych z warunkami udzielanej ochrony ubezpieczeniowej”.

Warto także wspomnieć, że tematyce bancassurance Rzecznik Ubezpieczonych¹⁸ poświęcił specjalny raport¹⁹. Poza charakterystyką zjawiska dokonaną na kilka lat przed upadkiem w 2012 r. Amber Gold i wydaniem przez KNF w 2014 r. „Rekomendacji U”, w 2007 r. Rzecznik Ubezpieczonych stwierdził wprost:

„Konstrukcje prawne bancassurance zazwyczaj ograniczają konsumentom prawa, które przysługiwałyby im w pełni, gdyby zawierali umowy ubezpieczenia bez uczestnictwa banków”, a „uzależnienie wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez bank od zakładu ubezpieczeń od liczby pozyskanych klientów korzystających z ochrony ubezpieczeniowej może prowadzić do proponowania lub wręcz narzucania klientom banku ochrony ubezpieczeniowej nieadekwatnej do ich potrzeb”.

Analogia rozwiązania bancassurance do współpracy z Amber Gold Sp. z o.o. jako podmiotem rynku finansowego i sektora parabankowego jest o tyle uzasadniona, że oferta produktowa Amber Gold aspirowała do oferty bankowej; niewątpliwie umowa lokaty i umowa pożyczki stanowiły umowy powszechnie zawierane w obrocie bankowym. Akta sprawy Amber

¹⁸ Na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz.U. z 2015 r. poz. 1348), Rzecznik Ubezpieczonych został zastąpiony przez instytucję Rzecznika Finansowego.

¹⁹ Raport Rzecznika Ubezpieczonych z 13 grudnia 2007 r. „Podstawowe problemy bancassurance w Polsce”.

Gold i Marcina P. dają także podstawy do twierdzenia, że wejście Amber Gold na rynek usług bankowych w podobny sposób jak na rynek usług lotniczych był przynajmniej rozważany.

V.7.2. Czynności procesowe KNF

KNF złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Marcina P. pismem z dnia 15 grudnia 2009 r.²⁰ Podejrzenie popełnienia przestępstwa dotyczyło czynu z art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, tj. gromadzenia środków pieniężnych innych osób fizycznych w celu udzielenia kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążenia ryzykiem tych środków w inny sposób, bez wymaganego zezwolenia. Zawiadomienie wskazywało na możliwość popełnienia przestępstwa oszustwa.

W dniu 16 sierpnia 2010 r. pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Postępowań KNF Marcin Pachucki wystosował do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz uzupełniające zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Marcina P. prezesa zarządu Amber Gold Sp. z o.o., tj. czynu określonego w art. 47 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, polegającego na wykonywaniu działalności pośrednictwa ubezpieczeniowego lub czynności pośrednika ubezpieczeniowego, bez upoważnienia.²¹

Uzasadnieniem dla uzupełnienia zawiadomienia z dnia 15 grudnia 2009 r. była analiza oferty produktowej Amber Gold Sp. z o.o. Wynikało z niej, że od kwietnia 2010 r. Amber Gold wprowadził na rynek „lokatę w złoto plus ubezpieczenie”. Ubezpieczycielem, który dostarczał ochrony ubezpieczeniowej, było Wielkopolskie Towarzystwo Ubezpieczeń Życiowych i Rentowych Concordia Capital SA z siedzibą w Poznaniu. KNF poinformował prokuraturę, że Amber Gold Sp. z o.o. nie figuruje w rejestrze pośredników ubezpieczeniowych prowadzonym przez organ nadzoru ubezpieczeniowego zgodnie z art. 20 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym ani też nie uzyskał stosownego zezwolenia na wykonywanie działalności brokerskiej zgodnie z art. 20 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. W przekonaniu KNF istotnym dla rozstrzygnięcia zasadności podnoszonych zarzutów prawnych powinno być dokonanie ustaleń faktycznych, jakie czynności są wykonywane przez Amber Gold Sp. z o.o. w ramach jej działalności związanej z oferowaniem produktu lokaty w złoto, powiązanej

²⁰ Zawiadomienie z dnia 15 grudnia 2009 r. KNF o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Marcina P. (sygn. DPO/K/477/58/1/09/PJ).

²¹ Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1154 ze zm.) w art. 47 stanowi, że ten, „kto wykonuje działalność agencyjną nie będąc do tego upoważnionym, czynności agenta ubezpieczeniowego nie będąc do tego upoważnionym, działalność brokerską w zakresie ubezpieczeń lub w zakresie reasekuracji bez wymaganego zezwolenia, czynności brokerskie nie będąc do tego upoważnionym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do lat 2”.

z ubezpieczeniem, tzn. czy Amber Gold Sp. z o.o. jest stroną umowy ubezpieczenia zawieranej ze swoimi klientami, czy pośredniczy w jej zawarciu.

Złożenie uzupełniającego zawiadomienia przez KNF wydaje się świadczyć o tym, że organ nadzoru przez cały czas monitorował działalności Amber Gold Sp. z o.o.

W dniu 18 sierpnia 2010 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz Barbara K. wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie o sygn. akt 3 Ds. 73/10, tj. o czyn z art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe. W uzasadnieniu postanowienia – odnosząc się do wpłynięcia w dniu 21 czerwca 2010 r. do akt sprawy „kolejnego pisma KNF” – prokurator wyjaśniła, że Marcin P. przesłuchany w dniu 26 lipca 2010 r. zeznał, że spółka nie wykonuje czynności z zakresu pośrednictwa ubezpieczeniowego”, a w dniu 15 marca 2010 r. Amber Gold Sp. z o.o. zawarła z Wielkopolskim Towarzystwem Ubezpieczeń Życiowych i Rentowych Concordia Capital SA umowę grupowego ubezpieczenia na życie na wypadek śmierci swoich klientów (nr 60001693), w której to umowie pełni rolę ubezpieczającego. Kopia umowy ubezpieczenia została dołączona do akt sprawy 3 Ds. 73/10.

W dniu 27 lipca 2012 r.²² do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku wpłynęło zawiadomienie z dnia 25 lipca 2012 r. KNF o sygn. DPP/477/4/11/2012/ES²³, uzupełniające zawiadomienie z dnia 15 grudnia 2009 r. Zarzut, który postawiła Komisja Nadzoru Finansowego, dotyczył wykonywania przez Amber Gold Sp. z o.o. na rzecz Wielkopolskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Życiowych i Rentowych Concordia Capital SA usług polegających m.in. na doręczaniu ubezpieczonym tekstu warunków ubezpieczenia, przechowywaniu i archiwizacji deklaracji przystąpienia wraz z załączonymi dokumentami. Za usługi te Amber Gold Sp. z o.o. miała pobierać wynagrodzenie stanowiące iloczyn stawki prowizyjnej i kwoty składki ubezpieczeniowej. Na dzień 31 grudnia 2011 r. prowizja miała wynieść 84 883,23 zł, a na dzień 31 marca 2012 r. – 101 593,93 zł. W ocenie KNF zachowanie Amber Gold Sp. z o.o. mogło zostać uznane za nakłanianie klientów do zawierania umów ubezpieczenia, co w połączeniu z pobieraniem wynagrodzenia prowizyjnego miało dowodzić prowadzenia działalności agencyjnej, o której mowa w art. 4 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, a na gruncie art. 47 tej ustawy stanowi czyn podlegający penalizacji.

Powyższa sytuacja była o tyle zaskakująca, że organ nadzoru wystosował po raz drugi zawiadomienie uzupełniające w przedmiocie naruszenia przez Amber Gold Sp. z o.o. art. 47 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, polegającego na wykonywaniu działalności

²² Od 12 października 2011 r. nowym przewodniczącym KNF jest Andrzej Jakubiak.

²³ Pismo KNF o sygn. DPP/477/4/11/2012/ES zostało przygotowane przez radcę prawną Ewę Sieluk.

agencji bez upoważnienia. Poprzednie zostało wystosowane przez KNF w dniu 16 czerwca 2010 r. (sygn. DPO/K/477/58/16/09/10/JI).

V.7.3. Czynności nadzorcze KNF

V.7.3.1. Uwagi ogólne

Sposób sprawowania nadzoru nad pomiotami rynku finansowego określa zarówno ustawa o nadzorze nad rynkiem finansowym, jak i ustawy dotyczące funkcjonowania poszczególnych jego segmentów.

W kontekście ubezpieczeniowym organ nadzoru prowadził nadzór w trzech obszarach: autoryzacja, czyli wydawanie zezwoleń, nadzór „zza biurka” (np. analiza sprawozdań finansowych) oraz inspekcja²⁴.

Ustawa o działalności ubezpieczeniowej przewiduje w stosunku do zakładu ubezpieczeń dwa podstawowe narzędzia nadzorcze: zalecenie oraz karę pieniężną.

Zalecenie – zgodnie z art. 209 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej – może zostać wydane w celu zapewnienia zgodności działalności zakładu ubezpieczeń z przepisami prawa (pkt 1) bądź w celu zapobieżenia naruszeniu interesów ubezpieczających, ubezpieczonych, uposażonych lub uprawnionych z umów ubezpieczenia (pkt 3). Sankcją za niewykonanie zalecenia w wyznaczonym terminie może być wydanie przez organ nadzoru decyzji zobowiązującej zakład ubezpieczeń do jego wykonania (art. 209 ust. 2 ustawy). W przypadku bezskutecznego upływu terminu wykonania decyzji zobowiązującej do zaleconego zachowania, Komisja Nadzoru Finansowego może nałożyć w drodze decyzji karę finansową przewidzianą w art. 212 ust. 1 ustawy, w szczególności na zakład ubezpieczeń (pkt 2) albo członków zarządu zakładu ubezpieczeń (pkt 1).

W dniu 21 lutego 2012 r. Andrzej Jakubiak przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego wystosował do prezesów zarządów banków i prezesów zarządów zakładów ubezpieczeń pismo dotyczące dystrybucji ubezpieczeń poprzez banki (bancassurance)²⁵. Kończy się ono następującymi słowami:

„Niedopuszczalne jest jednoczesne występowanie przez bank w roli ubezpieczającego i agenta ubezpieczeniowego”.

W ocenie KNF „należy dokonać czytelnego podziału ról [...]: bank powinien działać albo jako agent ubezpieczeniowy i wówczas pobierać prowizję z tytułu pozyskiwania dla zakładu

²⁴ Zeznanie Pawła Sawickiego, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia nr 25 Komisji Śledczej z dnia 7 lutego 2017 r.*, s. 70.

²⁵ Pismo z dnia 21 lutego 2012 r. (sygn. DLU/606/33/1/2012).

ubezpieczeń klientów, albo jako ubezpieczający, którego rolą jest jedynie organizowanie ochrony ubezpieczeniowej, a ewentualne korzyści wynikają z faktu posiadania przez kredytobiorców takiej ochrony”.

Stanowisko powyższe zostało potwierdzone w odpowiedzi przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego – z upoważnienia prezesa Rady Ministrów – na zapytanie nr 1892 z dnia 27 sierpnia 2012 r. posła Kazimierza Michała Ujazdowskiego²⁶:

„Wątpliwości budzić może natomiast sytuacja, w której ubezpieczający byłby wynagradzany przez ubezpieczyciela za doprowadzenie do przystąpienia ubezpieczonego do danego ubezpieczenia grupowego. W takim bowiem przypadku w działaniach ubezpieczającego, który uzyskuje wynagrodzenie z tytułu pozyskiwania kolejnych ubezpieczonych, można byłoby dopatrywać się wykonywania czynności z zakresu pośrednictwa ubezpieczeniowego. Zgodnie bowiem z treścią art. 4 pkt 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym w zakres czynności pośrednika ubezpieczeniowego wchodzi m.in. pozyskiwanie klientów dla ubezpieczyciela. To z kolei nakładałoby na ubezpieczającego obowiązek spełnienia szeregu wymogów nałożonych na agenta ubezpieczeniowego w ustawie o pośrednictwie ubezpieczeniowym”.

Zbieżne stanowisko w sprawie kwalifikacji czynności pośrednictwa ubezpieczeniowego poprzez pobieranie prowizji zostało sformułowane zarówno wobec banków, jak i zakładów ubezpieczeń i podmiotów zajmujących się pośrednictwem finansowym²⁷.

Ostatecznie stanowisko KNF wobec nadzorowanych banków i zakładów ubezpieczeń znalazło swoje odzwierciedlenie w „Rekomendacji U dotyczącej dobrych praktyk w zakresie „bancassurance” z czerwca 2014 r. Rekomendacja 7.1 „Rekomendacji U” brzmi następująco:

„Bank jako ubezpieczający w danej umowie ubezpieczenia nie powinien jednocześnie – przy tej samej umowie – występować jako pośrednik ubezpieczeniowy. Jednocześnie, nawet faktyczne występowanie banku jako ubezpieczającego i pośrednika ubezpieczeniowego w ujęciu przedmiotowym należy uznać za niedopuszczalne”.

V.7.3.2. Czynności nadzorcze

W działania nadzorcze dotyczące sektora ubezpieczeniowego były zaangażowane dwa departamenty merytoryczne: Departament Licencji Ubezpieczeniowych i Emerytalnych (DLU) oraz Departament Nadzoru Ubezpieczeniowego (DNU). Zgodnie z regulaminem organizacyjnym Urzędu KNF do obowiązków tego pierwszego należało wykonywanie zadań

²⁶ Zapytanie nr 1892 w sprawie wyjaśnienia przez KNF, czy Open Finance zawiera umowy pozorne, których cel jest odmienny od ich treści, co oznaczałoby obejście przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej i pośrednictwie ubezpieczeniowym.

²⁷ Open Finance jest pośrednikiem finansowym.

z zakresu reglamentacji administracyjno-prawnej nad działalnością zakładów ubezpieczeń, w tym wykonywanie nadzoru nad działalnością agentów ubezpieczeniowych. A do zadań tego drugiego sprawowanie nadzoru finansowego nad działalnością zakładów ubezpieczeń. DLU był także właściwy do wykonywania czynności w toku wydawania zaleceń w stosunku do zakładów ubezpieczeń.

W zakresie prowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie nałożenia kary pieniężnej właściwy był Departament Prawny (DPP), przy czym obowiązkiem do przedłożenia uzasadnionych i należycie udokumentowanych wniosków o wszczęcie takiego postępowania wobec zakładów ubezpieczeń był DLU, podobnie jak w przypadku wniosków o sporządzenie zawiadomienia o uzasadnieniu podejrzenia popełnienia przestępstwa.

Dokumentacja wewnątrzorganizacyjna UKNF pozyskana przez Komisję Śledczą wskazuje, że pierwszy o sprawie Amber Gold został powiadomiony Departament Licencji Ubezpieczeniowych i Emerytalnych notą Departamentu Prawnego z dnia 5 czerwca 2012 r. Zaznaczono w niej, że współpraca towarzystw ubezpieczeniowych, w tym Concordia Capital SA, z podmiotami umieszczonymi na liście ostrzeżeń publicznych takimi jak Amber Gold Sp. z o.o., może wpływać na ich ryzyko reputacyjne. Pomimo tego to nie DLU skierował wystąpienie do Wielkopolskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Życiowych i Rentowych Concordia Capital SA, lecz Departament Nadzoru Ubezpieczeniowego.

W dniu 11 czerwca 2012 r. Beata Baluta dyrektor DNU sporządziła na podstawie art. 207 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej wystąpienie do zarządu Concordia Capital SA o przekazanie informacji o współpracy z Amber Gold Sp. z o.o. Miała ona obejmować także: wzajemne rozliczenia finansowe, proces wyboru Amber Gold Sp. z o.o. na podmiot pośredniczący w oferowaniu produktów ubezpieczeniowych, ich rodzaje, wysokość składki przypisanej brutto, pozyskanej przez Concordia Capital SA z umów ubezpieczenia zawartych we współpracy z Amber Gold Sp. z o.o., wysokość wypłaconych świadczeń oraz utworzonych rezerw techniczno-ubezpieczeniowych, a także wysokość prowizji należnych Amber Gold Sp. z o.o. z tytułu umów ubezpieczenia zawartych w ramach wspólnej współpracy. Podstawą sformułowania wystąpienia miały być informacje zamieszczone na stronie internetowej Amber Gold Sp. z o.o. Concordia Capital SA udzieliła odpowiedzi w dniu 21 czerwca 2012 r. w pełnym składzie zarządu: prezesa zarządu Piotra Narlocha²⁸ i członka zarządu Andrzeja Cyganika.

Niezależnie od czynności nadzorczych podjętych przez DNU w dniu 25 czerwca 2012 r. Paweł Sawicki dyrektor Departamentu Licencji Ubezpieczeniowych i Emerytalnych wezwał

²⁸ Piotr Narloch był prezesem zarządu Concordia Capital SA od 1 września 2002 r. do 31 grudnia 2013 r.

Concordia Capital SA do przedłożenia pisemnych wyjaśnień na okoliczność podjęcia współpracy z Amber Gold Sp. z o.o. Podstawą sformułowania wystąpienia miały być informacje zamieszczone na stronie internetowej Amber Gold Sp. z o.o. Concordia Capital SA udzieliła odpowiedzi w piśmie z dnia 5 lipca 2012 r. Poinformowała, że okoliczności nawiązania i zakończenia współpracy z Amber Gold zostały zawarte w stanowisku z dnia 21 czerwca 2012 r., przesłanym w odpowiedzi na wystąpienie dyrektora DNU. Zdawkowo ubezpieczyciel wyjaśnił, że współpraca z Amber Gold Sp. z o.o. została zakończona, a sama spółka zobowiązała się do zakończenia akcji marketingowej i zaprzestania używania logo Concordia Capital SA.

W dniu 18 lipca 2012 r. DLU poinformował notą Departament Prawny, że działanie Amber Gold Sp. z o.o. może zostać uznane za nakłanianie klientów do zawierania umów ubezpieczenia, za które Amber Gold Sp. z o.o. otrzymuje z innego tytułu wynagrodzenie prowizyjne uzależnione od wysokości pozyskanej składki. Działanie takie DLU zakwalifikował jako prowadzenie działalności agencyjnej. Jednocześnie – zgodnie z zakresem obowiązków określonych w regulaminie organizacyjnym – zawnioskował o złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na wykonywaniu działalności agencyjnej bez stosownego upoważnienia. Dodatkowo DLU zawnioskował do Departamentu Prawnego o zweryfikowanie podstaw nałożenia na Concordia Capital SA kary pieniężnej za posługiwanie się podmiotem niewpisanym do rejestru pośredników ubezpieczeniowych.

W dniu 29 sierpnia 2012 r. dyrektor DNU ponownie wystąpił do Concordia Capital SA o przekazanie informacji o współpracy z Amber Gold Sp. z o.o. oraz dokumentacji, na którą składać się miały umowy ubezpieczenia oraz umowa o współpracę, uchwały zarządu zatwierdzające szczególne warunki umów ubezpieczenia. Concordia Capital SA udzieliła obszernej odpowiedzi w dniu 10 września 2012 r. Ubezpieczyciel wyjaśnił, że współpraca z Amber Gold Sp. z o.o. została zakończona na podstawie porozumienia z dnia 13 czerwca 2012 r. Jako powód zostało podane zbyt duże ryzyko wizerunkowe. W konsekwencji tego samego dnia doszło do rozwiązania umowy generalnej grupowego ubezpieczenia na życie posiadaczy depozytów towarowych Amber Gold, a z końcem czerwca 2012 r. uległa rozwiązaniu umowa grupowego ubezpieczenia na życie kredytobiorców „Bezpieczna spłata”. Wygaśnięcie umowy ubezpieczenia grupowego oznaczało, że nowi ubezpieczeni nie mogli przystąpić do umowy ubezpieczenia – deklaracje przystąpienia po tym czasie byłyby nieskuteczne, a ochrona ubezpieczeniowa dotychczas ubezpieczonych trwać będzie przez czas, za który została zapłacona

przez nich składka²⁹ (§ 5 ust. 3 SWU). Wpływu na zachowanie ochrony ubezpieczeniowej nie będzie mieć ewentualna likwidacja Amber Gold Sp. z o.o.

Z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia na życie kredytobiorców „Bezpieczna spłata” Concordia Capital SA wypłaciła cztery świadczenia na łączną kwotę 16 437,64 zł³⁰. Na dzień 15 marca 2011 r., tzn. na pierwszą rocznicę obowiązywania umowy, ubezpieczonych było 237 osób, a na drugą rocznicę 2 466 osoby³¹. Concordia Capital SA wyjaśniła, że Amber Gold Sp. z o.o. przekazała listę osób ubezpieczonych za czerwiec 2012 r., nie wpłacając składki należnej za te osoby w wysokości 204 302,07 zł.

Treść umowy wskazuje także, że Amber Gold Sp. z o.o. wykonywała czynności związane ze zgłoszeniem wypadku i roszczenia, a także kompletowała potrzebną dokumentację. Przesyłała także deklarację przystąpienia (§ 10 ust. 3 SWU), natomiast zasadność roszczenia była rozpatrywana przez Concordia Capital SA. Concordia Capital SA wyjaśniła także, że: „wysokość wynagrodzenia dla Amber Gold Sp. z o.o. stanowiła określony procent składki z umowy ubezpieczenia (początkowo 10%, następnie 20%)”.

Z odpowiedzi Concordia Capital SA wynikało, że Amber Gold Sp. z o.o. planowała rozszerzenie swojej działalności o działalność agencyjną, chcąc pośredniczyć w zawieraniu umów ubezpieczenia w imieniu Concordia Capital SA. Z tego też względu w dniach od 7 do 23 maja 2012 r. oraz od 28 maja do 2 czerwca 2012 r. Concordia Capital SA przeprowadziła w siedzibie Amber Gold Sp. z o.o.³² szkolenia agencyjne dla osób, które miały wykonywać w imieniu Amber Gold Sp. z o.o. czynności agencyjne, które zakończyły się egzaminem. O fakcie przeprowadzenia szkoleń oraz o egzaminach Concordia Capital SA informowała KNF stosownymi pismami³³; organ nadzoru nie skorzystał jednak z kompetencji wynikających z § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Finansów³⁴ i nie delegował swoich przedstawicieli na to

²⁹ Taka regulacja szczególnych warunków ubezpieczenia wskazywałaby, że ubezpieczeniowy stosunek prawny, którego treścią jest udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, trwałby także po rozwiązaniu umowy ubezpieczenia. Dowodziłoby to także dualizmu reżimów prawnych umowy ubezpieczenia i ochrony ubezpieczeniowej, w których ten ostatni miałby być niezależny od tego pierwszego. W szczególności oznaczałoby to, że ubezpieczyciel ponosiłby odpowiedzialność za zajście wypadku ubezpieczeniowego już po rozwiązaniu umowy ubezpieczenia.

³⁰ Concordia Capital SA odnotowała zgłoszenie 14 roszczeń na łączną kwotę 50 804,21 zł, z których uznane zostały 4, a 10 uznano za bezpodstawne.

³¹ W dniu 13 marca 2013 r. Concordia Capital SA w piśmie do DABW w Gdańsku wyjaśnia, że rzeczywista liczba klientów wyniosła 3 676.

³² Siedziba Amber Gold Sp. z o.o. mieściła się w Gdańsku przy ul. Spichrzowej 15.

³³ Pisma z dnia 11 maja 2012 r., 14 maja 2012 r., 21 maja 2012 r., 23 maja 2012 r., 28 maja 2012 r.

³⁴ Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 7 lipca 2005 r. w sprawie minimalnego zakresu szkolenia osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych oraz zakresu obowiązujących tematów egzaminu i trybu jego przeprowadzania (Dz.U. z 2005 r. Nr 125, poz. 1053).

szkolenie³⁵. Pomimo przeprowadzenia szkoleń nie doszło do zawarcia umowy agencyjnej pomiędzy Concordia Capital SA a Amber Gold Sp. z o.o.

Na podstawie dokumentacji zgromadzonej w oparciu o działania DNU i DLU w dniu 25 lipca 2012 r. Komisja Nadzoru Finansowego wystosowała do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz uzupełniające zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Marcina P., prezesa Amber Gold Sp. z o.o., zarzucając mu naruszenie zakazu określonego w art. 47 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, tj. wykonywania działalności agencyjnej bez stosownego upoważnienia. Do zawiadomienia została dołączona dokumentacja z korespondencji prowadzonej przez KNF z Amber Gold Sp. z o.o., w tym odpowiedź Concordia Capital SA z dnia 21 czerwca 2012 r. Zawiadomienie uzupełniające było drugim zawiadomieniem wystosowanym przez KNF, a dotyczącym naruszenia ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym; pierwsze zostało sformułowane w dniu 16 czerwca 2010 r.

W konsekwencji w dniu 27 lipca 2012 r. DPP powiadomił notą DLU o skierowaniu pisma do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, a także o tym, że w przedmiocie nałożenia kary na Concordia Capital SA „prowadzone są czynności sprawdzające”; KNF nie przedłożył Komisji Śledczej żadnych dokumentów, które wskazywałyby, czym się one zakończyły. Komisja nie dysponuje także żadnymi dokumentami, które uzasadniałyby odstąpienie od nałożenia kary finansowej przez właściwy w tym zakresie Departament Prawny.

V.7.4. Podsumowanie wątku ubezpieczeniowego

Zakresem zainteresowania KNF – w kontekście wątku ubezpieczeniowego – była współpraca pomiędzy podmiotami sektora ubezpieczeniowego i parabankowego (bankowego). Jakkolwiek KNF podjęła efektywne działania w zakresie czynności procesowych, to brakowało ich przełożenia na działania nadzorcze wobec rynku ubezpieczeniowego, a te, które w końcu zostały podjęte, były bardziej fikcyjne niż rzeczywiste.

W dniu 16 czerwca 2010 r. Komisja Nadzoru Finansowego przesłała do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz pierwsze zawiadomienie uzupełniające, w którym wskazała, że Amber Gold Sp. z o.o. może wykonywać czynności z zakresu pośrednictwa ubezpieczeniowego, a tym samym wypełniać swoim działaniem znamiona czynu zabronionego z art. 47 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Zawiadomienie uzupełniające zostało sformułowane w 6

³⁵ Zgodnie z § 14 rozporządzenia o terminie i miejscu szkolenia, terminie i miejscu egzaminu oraz składzie komisji egzaminacyjnej zakład ubezpieczeń powiadamia Komisję Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, nie później niż w terminie 14 dni przed ustalonymi terminami (ust. 1). Powiadomienie zawiera daty, godziny oraz adresy, pod którymi odbędą się szkolenie oraz egzamin (ust. 2). Upoważnieni pracownicy Urzędu Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych mają prawo uczestniczyć w szkoleniu oraz egzaminie w charakterze obserwatorów (ust. 3).

miesiący po złożeniu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez Amber Gold Sp. z o.o. przestępstwa przewidzianego w art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, polegającego na gromadzeniu środków pieniężnych osób fizycznych i obciążeniu ich ryzykiem bez wymaganego zezwolenia. Pomimo podjęcia czynności procesowych do dnia 11 czerwca 2012 r. KNF nie wszczęła procedury sprawdzającej, określonej w art. 207 ust. 1 i 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, zgodnie z którym: „organ nadzoru może żądać od zakładu ubezpieczeń informacji i wyjaśnień dotyczących działalności zakładu ubezpieczeń i jego gospodarki finansowej, w zakresie niezbędnym dla wykonywania zadań z zakresu nadzoru” oraz „może żądać od zakładu ubezpieczeń przedstawienia wzorów umów ubezpieczenia, informacji o poszczególnych produktach oferowanych na podstawie indywidualnych negocjacji z ubezpieczającymi, wniosków o zawarcie ubezpieczenia, taryf składek ubezpieczeniowych i innych formularzy lub innych drukowanych dokumentów stosowanych przez zakład ubezpieczeń przy zawieraniu umów”; umowa z dnia 15 marca 2010 r. o współpracę pomiędzy Amber Gold Sp. z o.o. i Concordia Capital SA była umową indywidualnie negocjowaną. Brak podjęcia podstawowych działań sprawił, że nie zostały uruchomione żadne środki nadzorcze wobec ubezpieczyciela życiowego – Concordia Capital SA – aby wyegzekwować dostosowanie działalności do przepisów prawa, tj. do ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Przewodniczący KNF Stanisław Kluza w czasie przesłuchania przed Komisją Śledczą zeznał, że nie miał szczególnej wiedzy odnośnie do wykonywania przez Amber Gold Sp. z o.o. czynności agencyjnych i braku jej wpisu do rejestru pośredników ubezpieczeniowych.

Komisja Śledcza przyjmuje, że skoro w czerwcu 2010 r. KNF wystosowała zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa opisanego w ustawie o pośrednictwie ubezpieczeniowym, to tym samym od tamtego czasu miała przekonanie, że czynności wykonywane przez Amber Gold Sp. z o.o. stanowiły czynności agencyjne, a Concordia Capital SA w celu pozyskania klienta posługiwała się w sposób sprzeczny z prawem podmiotem, który nie spełniał wymogów przewidzianych przez ustawę dla agenta ubezpieczeniowego. Potwierdzeniem powyższego były działania nadzorcze, które KNF podjęła na podstawie art. 207 ustawy o działalności ubezpieczeniowej dopiero w czerwcu 2012 r., czyli dwa lata później, a które zakończyły się powtórным wystosowaniem w dniu 25 lipca 2012 r. uzupełniającego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Marcina P., prezesa Amber Gold Sp. z o.o., zarzucającego naruszenie zakazu określonego w art. 47 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, tj. wykonywanie działalności agencyjnej bez stosownego upoważnienia.

Działania *stricte* nadzorcze zostały podjęte w czasie, kiedy przewodniczącym KNF był Andrzej Jakubiak i były procedowane w Departamencie Nadzoru Ubezpieczeniowego (DNU) oraz

Departamencie Licencji Ubezpieczeniowych i Emerytalnych (DLU). Paweł Sawicki – dyrektor tego ostatniego – zeznał, że prawdopodobnie została sporządzona nota do Departamentu Prawnego o nałożenie kary na Concordia Capital SA; departament ten był właściwy w zakresie nakładania kar pieniężnych na podmioty nadzorowane. Stanowisko Departamentu Prawnego było takie, że: „sprawa ta jest dalej rozważana”. Stając przed Komisją Śledczą, Andrzej Jakubiak zeznał, że nie miał wiedzy o tym, że wniosek skierowany do Departamentu Prawnego o wymierzenie kary Concordii Capital SA tam utknął i dalej stamtąd nie wyszedł. Dodał, że nikt z Departamentu Prawnego ani Departamentu Postępowań nie przyszedł do niego powiedzieć, że jest taka sprawa. Nie odnotował także, żeby przyszedł do niego przewodniczący Lesław Gajek nadzorujący pion ubezpieczeniowy. Świadek Lesław Gajek zeznał, że wątek ubezpieczeniowy afery Amber Gold był wątkiem bardzo pobocznym, a kwestia naruszenia ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym była trudna z prawnego punktu widzenia. Trudność ta polegała na tym, że możliwym było pomieszanie ról ubezpieczającego oraz agenta ubezpieczeniowego. Świadek wskazał, że prowadziło to do wielu dyskusji prawnych co jest, a co nie jest działalnością agencyjną. Prowadziło to do rozbieżności stanowisk, a prawnicy urzędu mieli różne wątpliwości. Wyjaśnił także, że wiedział o tym, że Concordia Capital SA miała wypłacaną prowizję z tytułu współpracy z Amber Gold Sp. z o.o. za wykonywanie czynności, które nie były nazywane czynnościami agencyjnymi, tylko czynnościami wspomagającymi.

O tym, że w umowach ubezpieczenia grupowego w ramach współpracy bankowo-ubezpieczeniowej (bancassurance) dochodziło do pomieszania ról, w której bank jako strona umowy ubezpieczenia (ubezpieczający) wykonywał czynności, które należą do zakresu czynności agencyjnych, wiadomo było od 2007 r., tj. od raportu Rzecznika Ubezpieczonych „Podstawowe problemy bancassurance w Polsce”. Racje przedstawiali także autorzy publikacji, w tym obecnie prof. UAM dr hab. M. Orlicki, który w 2008 r. w cytowanym wcześniej artykule stwierdził wprost, że o tym, czy w danym przypadku mamy do czynienia z umową ubezpieczenia zawartą przez bank na rachunek klienta, czy też z sytuacją, gdy bank występuje w roli agenta ubezpieczeniowego, a umowa zawierana jest z ubezpieczycielem przez klienta³⁶ – nie decyduje formalne ujęcie tejże umowy i słowa użyte na określenie poszczególnych podmiotów zaangażowanych w stosunek

³⁶ Należy rozumieć to w ten sposób, że w przypadku, kiedy bank (Amber Gold Sp. z o.o.) pobiera prowizję od składki finansowanej przez ubezpieczonego (klienta banku, Amber Gold Sp. z o.o.), to nie mamy do czynienia z umową ubezpieczenia grupowego, zawieraną pomiędzy ubezpieczycielem (Concordia Capital SA) a ubezpieczającym (bankiem, Amber Gold Sp. z o.o.) na rzecz ubezpieczonego (klienta banku, klienta Amber Gold Sp. z o.o.), lecz ze zbiorem umów indywidualnych zawieranych pomiędzy ubezpieczycielem (Concordia Capital SA) a klientem (klientem Amber Gold Sp. z o.o.) jako ubezpieczającym i ubezpieczonym jednocześnie z pominięciem banku (Amber Gold Sp. z o.o.) jako strony umowy ubezpieczenia i agentem ubezpieczeniowym. Zob. także W. Kamiński, *Ubezpieczenia: uprawnione wnioski w raporcie*, „Rzeczpospolita” z 13.02.2013 r. Konkluzja byłaby taka, że umowa ubezpieczenia grupowego jest nieważna, a cały rynek bancassurance funkcjonuje na podstawie nieważnych umów.

prawny ubezpieczenia, ale fakt pobierania (bądź też niepobierania) przez bank prowizji od finansowanej przez klienta składki.

Znamienne jest to, jak zjawisko bancassurance było postrzegane przez rynek ubezpieczeniowy. Chyba najtrafniej oddaje to fragment cytowanego wcześniej artykułu, zamieszczonego w periodyku branżowym z 2008 r., radcy prawnego J. Nawracały. Jego opinia prawna z 2010 r. miała się stać kluczową dla Concordia Capital SA, aby uzasadnić podjęcie współpracy z Amber Gold Sp. z o.o. nie na podstawie umowy agencyjnej, lecz na podstawie umowy o współpracę:

„Nie jest tajemnicą, że w praktycznie każdym przypadku (...) bank otrzymuje od ubezpieczyciela wynagrodzenie dotyczące grupowych umów ubezpieczenia”, a „naiwnością byłoby twierdzić, że jedynym motywem do zawierania umów ubezpieczenia na rachunek klientów jest chęć zwiększenia atrakcyjności oferty bankowej czy polityka prokonsumencka banku”.

Naiwnym okazała się Komisja Nadzoru Finansowego, której wydawało się, że sprawuje rzeczywisty nadzór nad rynkiem finansowym. Bez ogródek pisze o tym J. Nawracała we wspomnianej opinii prawnej:

„Należy jednak zauważyć jednocześnie, iż tego rodzaju rozwiązanie (grupowe umowy ubezpieczenia; ubezpieczyciel wypłaca wynagrodzenie ubezpieczającemu wynagrodzenie) jest rozwiązaniem powszechnie stosowanym na rynku, w szczególności w sektorze ubezpieczeń bancassurance. Jak dotąd Komisja Nadzoru Finansowego nie zgłaszała zastrzeżeń do stosowania tego rodzaju rozwiązań pomimo faktu, iż ma wiedzę o powszechności stosowania tego rozwiązania przez podmioty podlegające nadzorowi (banki, zakłady ubezpieczeń). Wydaje się zatem, iż ryzyko uznania takiego modelu współpracy za naruszający przepisy prawa bądź zmierzający do ich obejścia jest relatywnie małe”.

Zasadniczą kwestią było zatem to, czy wynagrodzenie, jakie Concordia Capital SA wypłacała Amber Gold Sp. z o.o. miało charakter prowizji, tj. takiego wynagrodzenia, którego wysokość była warunkowana wysokością składki opłacanej przez Amber Gold Sp. z o.o. i finansowanej przez ubezpieczonych. Odpowiedź ta jest pozytywna. Concordia Capital SA wyjaśniła, że: „wysokość wynagrodzenia dla Amber Gold Sp. z o.o. stanowiła określony procent składki z umowy ubezpieczenia (początkowo 10%, następnie 20%)”. Tłumaczenie prezesa Concordia Capital SA, że Amber Gold Sp. z o.o. nie otrzymał prowizji, lecz wynagrodzenie, a słowo „prowizja” nie występowało w treści umowy o współpracę, jest mało przekonujące. Prezes zarządu Concordia Capital SA tłumaczył swoją postawę niewiedzą dotyczącą zarówno procesu zawierania umowy o współpracę, jak i treści opinii prawnej radcy prawnego współpracującego z Concordia Capital SA. Stwierdzenie, że prowizja stanowiła procent składki implikuje kilka kwestii. Po pierwsze prowizja była wliczona w składkę. Po drugie, skoro wysokość prowizji była

określona procentowo w stosunku do składki, a składka przypadająca na danego klienta różniła się ze względu na wysokość lokaty (w przypadku ubezpieczenia na życie posiadaczy depozytów towarowych) lub wysokość pożyczki (w przypadku ubezpieczenia na życie kredytobiorców), to nielogiczną jest argumentacja przedstawiona przez radcę prawnego współpracującego z Concordia Capital SA. Wskazuje on, że tytułem prawnym wynagrodzenia wypłacanego Amber Gold Sp. z o.o. były czynności, które nie mieściły się w zakresie normalnych czynności ubezpieczającego, związanych z wykonywaniem umowy ubezpieczenia, tj. czynności określonych w treści umowy o współpracę jako czynności o charakterze pomocniczym i administracyjnym, polegających na przyjmowaniu wniosków o zawarcie umowy, naliczeniu składek zgodnie z mechanizmem określonym przez ubezpieczyciela, wydawaniu polis oraz archiwizowaniu dokumentacji związanej z umowami.

Bezspornie jednostkowy nakład pracy na wykonanie „czynności pomocniczych” był taki sam dla każdego ubezpieczonego przystępującego do ubezpieczenia grupowego i nie był uzależniony od wysokości jednostkowej składki finansowanej przez ubezpieczonego. Tymczasem podstawą wyliczenia wynagrodzenia Amber Gold Sp. z o.o. była, wysokość składki jednostkowej, a ta zależała od wysokości lokaty bądź pożyczki. Nielogiczność tego rozwiązania nakazuje przyjąć, że rzeczywisty tytuł prawny i cel wynagrodzenia był zgoła inny. Concordia Capital SA traktowała Amber Gold Sp. z o.o. jako swojego agenta ubezpieczeniowego, któremu płaćła prowizję *per capita* od pozyskanego klienta w wysokości od 10 do 20% zainkasowanej składki. Tak naprawdę podstawą prawną prowizji było „pozyskanie klienta”, czyli jedna z czynności agencyjnych określonych w art. 4 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Nietrudno sobie wyobrazić, że osoby reprezentujące Amber Gold Sp. z o.o. zajmowały się przede wszystkim zachęcaniem klientów do założenia lokaty czy „sprzedaży” pożyczki. Zachęta ta niejednokrotnie była powiązana z przedłożeniem oferty ubezpieczenia, które w przypadku lokat miały przecież gwarantować zwrot kapitału w sytuacji upadłości Amber Gold Sp. z o.o., a w przypadku pożyczki stanowić zabezpieczenia dla Amber Gold Sp. z o.o. w przypadku trudności finansowych spadkobierców po śmierci pożyczkobiorcy. Z zeznań Małgorzaty Kin-Kaczmarek wynika, że Amber Gold Sp. z o.o. zajmowała się także uczestniczeniem w administrowaniu i wykonywaniu umowy ubezpieczenia w zakresie kwotacji, czyli wyliczenia składki jednostkowej, co *notabene* dokonywane było w oparciu o program komputerowy przekazany przez Concordia Capital SA. Amber Gold Sp. z o.o. zajmowała się także *underwritingiem* i oceną ryzyka ubezpieczeniowego, gdyż w przypadku pożyczek na kwotę przekraczającą 50 tys. zł, były przygotowywane wyliczenia składki. Wypełniana była w oparciu o te dane deklaracja ubezpieczeniowa i przesyłana do centrali Concordia Capital SA w Poznaniu w celu akceptacji. Te ostatnie czynności odpowiadają

czynnościom agencyjnym polegającym na „wykonywaniu czynności przygotowawczych zmierzających do zawierania umów ubezpieczenia”.

Protokoły przesłuchań wskazują także na to, że centrala Concordii Capital SA wiedziała o tym, że zarówno Amber Gold Sp. z o.o., jak i jej pracownicy nie posiadali uprawnień do wykonywania czynności agencyjnych. Anna Widowska zeznała także to, że przed zawarciem umowy o współpracę z Amber Gold Sp. z o.o. zarówno ona, jak i dyrektor oddziału gdańskiego Concordii wiedzieli z prasy o wątpliwościach dotyczących Marcina P. i Amber Gold Sp. z o.o., „ale ostatecznie decyzja ta [o współpracy] została podjęta przez centralę – nie przez nas”. Pomimo tych okoliczności w 2014 r. KNF wydała zgodę na powołanie Andrzeja Cyganika na nowego prezesa Concordia Capital SA i autoryzowała wybór Piotra Narlocha na nowego prezesa InterRisk TU SA Vienna Insurance Group, w sytuacji kiedy wątpliwym było, czy osoby te spełniały przesłankę ustawową, jaką było „dawanie rękojmi prowadzenia spraw zakładu ubezpieczeń w sposób należyty” (art. 27 ust. 2 pkt 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej).

V.8. Ocena całokształtu działań KNF

Pozytywnie należy ocenić szybkie wpisanie Amber Gold Sp. z o.o. na listę ostrzeżeń publicznych KNF. Niestety praktyka wykazała, że skuteczność oddziaływania tej listy była mocno ograniczona. Nawet banki, a więc podmioty nadzorowane przez KNF, niejednokrotnie ignorowały fakt figurowania Amber Gold Sp. z o.o. na liście ostrzeżeń. W ocenie Komisji Śledczej działania KNF związane z listą ostrzeżeń publicznych były jednak niedostateczne. Chociaż Amber Gold Sp. z o.o. została wpisana na listę ostrzeżeń już w październiku 2009 r., to dopiero w lipcu 2012 r. KNF zwróciła uwagę banków na samo istnienie listy oraz na związane z nią ryzyka reputacyjne. Dało to natychmiastowy skutek w postaci zamknięcia wszystkich rachunków bankowych Amber Gold Sp. z o.o. prowadzonych przez banki. Było to jednak działanie zbyt spóźnione, by zapobiec rozwojowi afery Amber Gold Sp. z o.o. do znacznych rozmiarów.

Również pozytywnym działaniem KNF było złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Amber Gold Sp. z o.o. i Marcina P. Zawiadomienie to zostało złożone w grudniu 2009 r., a więc we wczesnej fazie działalności Amber Gold Sp. z o.o., kiedy można było przypuszczać, że gdyby postępowanie karne zostało przeprowadzone szybko i sprawnie, skala problemu byłaby nieznaczna. I to jednak działanie KNF nie miało praktycznego skutku w postaci zablokowania działalności Amber Gold Sp. z o.o. Nawet złożenie pisma do prokuratora generalnego w listopadzie 2011 r. nie zmieniło tego stanu rzeczy. Dopiero bezpośrednie spotkanie przewodniczącego KNF z prokuratorem generalnym w czerwcu 2012 r. wpłynęło na zwiększenie aktywności organów prokuratury. Warto jednak podkreślić, na co

zwrócił uwagę zastępcą przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak, że obowiązek powiadomienia organów ścigania ciążył nie tylko na KNF, ale także na innych organach państwa, a także na instytucjach finansowych, które podejmowały współpracę z podmiotami z listy ostrzeżeń publicznych³⁷.

Odnosząc się do wątku ubezpieczeniowego, należy zauważyć, że już w czerwcu 2010 r. KNF uzupełniła zawiadomienie złożone w prokuraturze o możliwość popełnienia przez Amber Gold Sp. z o.o. przestępstwa polegającego na wykonywaniu czynności z zakresu pośrednictwa ubezpieczeniowego bez spełniania stosownych wymogów prawnych. Tym samym Komisja Śledcza stwierdza, że od 2010 r. Urząd KNF miał świadomość, że podmiot parabankowy Amber Gold Sp. z o.o. wykonuje czynności agencyjne w oparciu o model bancassurance. Wiedza o praktyce rynkowej, polegającej na zawieraniu umów ubezpieczenia grupowego, w której bank był ubezpieczającym, przez co obchodził przepisy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, musiała być instytucjonalnie znana KNF od 2007 r. Bierne stanowisko KNF było postrzegane przez rynek jako przyzwolenie na tego typu proceder. Przypadek Amber Gold Sp. z o.o. był tak naprawdę dowodem na akceptację zjawiska systemowego, a nie jednostkowego. Pierwsza próba zmiany została podjęta przez przewodniczącego KNF w lutym 2012 r. w formie „listu pasterskiego” do prezesów banków i zakładów ubezpieczeń. Jednak dopiero po ponad dwóch latach KNF wydało „Rekomendację U” i nadało swoim działaniom charakter bardziej zdecydowany.

Mając miejsce w czerwcu 2012 r. intensyfikacja działań wobec Concordia Capital SA wynikała z obawy przed bliskim upadkiem Amber Gold Sp. z o.o. i najprawdopodobniej wiązała się z koniecznością eliminacji zaniedbań, jakie zostały dokonane w departamentach, które odpowiadały w organie nadzoru za sektor ubezpieczeniowy i za stosowanie władczych środków nadzorczych. Niewątpliwym czynnikiem sprawczym było też ryzyko ich rozliczenia, zwłaszcza w obliczu sytuacji, w której rynek bancassurance mógł funkcjonować w oparciu o nieważne umowy ubezpieczenia grupowego. Brak synergii działań KNF wskazuje, że pomiędzy działaniami departamentów nie było należytej współpracy, a wniosek o nałożenie kary pieniężnej na Concordia Capital SA został wstrzymany w Departamencie Prawnym, który zapewniał departamenty merytoryczne, że wciąż „prowadzone są czynności sprawdzające”. Komisja nie była w stanie pozyskać jakiegokolwiek wiedzy o efekcie tych czynności. Żaden z właściwych departamentów nie podjął się przeprowadzenia kontroli działalności Concordia Capital SA w celu jednoznacznego ustalenia, czy współpraca z Amber Gold Sp. z o.o. naruszała przepisy prawa. Kierownictwo KNF nie było w stanie wytłumaczyć przyczyn zaniechania jej przeprowadzenia.

³⁷ Zob. protokół nr 158/2012 z CLVIII posiedzenia KNF w dniu 3 lipca 2012 r., s. 31.

Substytutem zdecydowanego działania KNF, jakim powinno być nałożenie kary finansowej na banki i ubezpieczycieli współpracujących z podmiotem z listy ostrzeżeń publicznych, banki pobierające prowizję jak pośrednicy ubezpieczeniowi czy zakłady ubezpieczeń płacące takie prowizje, były miękkie środki o charakterze perswazyjnym. Nie skorzystano nawet z pośredniej formy nadzorczej, jaką mogło być wydanie np. wobec Concordia Capital SA zalecenia i jednoczesnego zobowiązania dostosowania działalności ubezpieczeniowej do przepisów prawa. Trzeba podkreślić, że stan obejścia prawa w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego utrzymywany był przez KNF od co najmniej 2007 r., tj. od opublikowania raportu Rzecznika Ubezpieczonych. Również i w tym przypadku kierownictwo KNF nie było w stanie wytłumaczyć powodów takiego stanu rzeczy.

Niezależnie od działań podjętych przez Urząd KNF, w związku z wątkiem bankowym i ubezpieczeniowym, KNF prowadziła wymianę korespondencji i dokumentacji zarówno z prokuraturą, jak i z urzędami, w tym z Ministerstwem Gospodarki. Co również warto podkreślić, KNF poinformowała Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów o prawdopodobnym naruszeniu przez Amber Gold Sp. z o.o. zbiorowych interesów konsumentów, dając jednocześnie sygnał o tym, że działanie to ma charakter piramidy finansowej i może narazić konsumentów na poważne straty. Pomimo takiej wiedzy i niechęci prokuratury, jak i UOKiK-u do podjęcia stosownych kroków prawnych przewodniczący KNF nie skorzystał z możliwości, jaką dawało mu porozumienie zawarte z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i nie powiadomił służb o zagrożeniu godzącym w prawidłowe funkcjonowanie rynku finansowego, jakim była działalność piramidy finansowej Amber Gold. Powodów takiego stanu rzeczy nie był w stanie wyjaśnić zarówno przewodniczący KNF Stanisław Kluza, jak i szef ABW Krzysztof Bondaryk.

Analiza dokumentacji zebranej przez Komisję wskazuje, że w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego brak było należytego przepływu informacji pomiędzy departamentami zaangażowanymi w sprawę Amber Gold pomimo fuzji nadzoru nad wszystkimi sektorami rynku finansowego. Skutkowało to tym, że podejmowane działania były przypadkowe i nieskoordynowane także na poziomie nadzoru sprawowanego przez prezesa Rady Ministrów, który nie został poinformowany o niebezpieczeństwie wynikającym z rosnącej piramidy finansowej, bezskuteczności pracy prokuratorów oraz ułomnej ochronie konsumenta przed tego typu praktykami.

CZĘŚĆ VI

NARODOWY BANK POLSKI

Narodowy Bank Polski (NBP) jest bankiem centralnym Rzeczypospolitej Polskiej. Ważnym celem NBP jest dbałość o stabilność systemu finansowego. W ramach pełnionych funkcji nadzorczych i regulacyjnych NBP dba o płynność, sprawność i bezpieczeństwo systemu płatniczego. Jednym z zadań Narodowego Banku Polskiego jest ocena funkcjonowania systemu bankowego oraz analiza stabilności krajowej systemu finansowego.

Komisja przeprowadziła dowody z przesłuchania osób: prezesa Narodowego Banku Polskiego Marka Belki (posiedzenie Komisji Śledczej nr 27 w dniu 21 lutego 2017 r.) oraz wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego Witolda Kozińskiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 24 w dniu 25 stycznia 2017 r.).

Stan faktyczny został ustalony ponadto na podstawie dokumentów zgromadzonych przez Komisję.

VI.1. Uwagi ogólne

Z zeznań byłego prezesa Narodowego Banku Polskiego Marka Belki (21 lutego 2017 r.) wynika, iż obejmując funkcje w roku 2010 w NBP, wiedział on już, że Amber Gold to klasyczna „piramida finansowa”. Jak zeznał, kiedy dowiedział się, że Amber Gold rozpoczął inwestowanie pieniędzy w linie lotnicze, co określił mianem „palenia” pieniędzy postanowił poinformować o tym Premiera Donalda Tuska. Świadek nie pamiętał kiedy nastąpił kontakt z Donaldem Tuskiem. Opisał to w ten sposób, iż jednego dnia zadzwonił do trzech osób: do redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, redaktora naczelnego „Rzeczypospolitej” i Premiera: *„Tego dnia lub następnego, zadzwoniłem do Premiera w tej samej sprawie, mówiąc mu, że Amber Gold, to nie jest tylko Amber Gold, to jest także tania linia lotnicza a to oznacza według mnie znacznie szersze, jakby to powiedzieć – echo społeczne tej sprawy oraz znacznie szybsze zakończenie bankructwem tej firmy. Nie mam wrażenia, żeby premier był po raz pierwszy informowany, no, jak mówię, premier miał na tyle chyba zdrowego rozsądku, że jak przeczytał tego rodzaju.”*. Dalej Marek Belka zeznał, że Premier nic mu w tedy nie odpowiedział, przyjął do wiadomości i przerwał rozmowę. Zapytany przez Komisję, czy poinformował Premiera, że Prokuratura działa w tej sprawie opieszale, świadek odpowiedział: *„on o tym wiedział”*.

Donald Tusk (posiedzenie Komisji Śledczej nr 122 w dniu 5 listopada 2018 r.) przesłuchiwany przez Komisję Śledczą odniósł się do zeznań Marka Belki. Stwierdził, że zbyt wielu szczegółów dotyczących okoliczności czasu i miejsca tej rozmowy nie pamięta, ale jak zeznał: *„z całą pewnością można zaufać tu premierowi Belce, że taka rozmowa miała miejsce”*.

O ile Marek Belka nie pamiętał, czy ta rozmowa miała miejsce w 2011 czy już w 2012 r., to tę okoliczność Donald Tusk zapamiętał dobrze. Według niego rozmowa miała miejsce późną wiosną 2012 r.

Ze zgromadzonego przez Komisję Śledczą materiału dowodowego wynika, że sprawa Amber Gold nigdy nie była przedmiotem oficjalnej agendy zarządu NBP, podobnie jak żadnego posiedzenia Komisji Nadzoru Finansowego. Była ona przedmiotem 13. posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej (RPP), które miało miejsce w dniach 3 – 4 lipca 2012 r.³⁸. Posiedzenie RPP odbyło się w poszerzonym składzie o przewodniczącego i wiceprzewodniczącego KNF (Andrzeja Jakubiaka oraz Wojciecha Kwaśniaka).

VI.2. Działalność kantorowa

Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 22 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. z 2002 r., Nr 141, poz. 1178 ze zm.) Prezes NBP wydaje w formie decyzji administracyjnej zezwolenie na prowadzenie działalności kantorowej. Działalnością kantorową jest działalność gospodarcza polegająca na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych oraz pośrednictwie w ich kupnie i sprzedaży (art. 2 ust. 1 pkt 19 ustawy Prawo dewizowe), przy czym wartościami dewizowymi są zagraniczne środki płatnicze oraz złoto dewizowe i platyna dewizowa (art. 2 ust. 1 pkt 8 ustawy Prawo dewizowe). Złotem dewizowym jest natomiast złoto w stanie nieprzerobionym oraz w postaci sztab, monet bitych po 1850 r.; to samo dotyczy platyny dewizowej (art. 2 ust. 1 pkt 13 ustawy Prawo dewizowe). Zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo dewizowe Prezes NBP wykonuje kontrolę podmiotów prowadzących działalność kantorową weryfikując, czy jest ona wykonywana zgodnie z warunkami określonymi w ustawie i wydanych na jej podstawie aktów wykonawczych.

Zarówno prezes NBP Marek Belka, jak i wiceprezes NBP Witold Koziński zeznali, że NBP nie miał podstaw, aby kontrolować działalności Amber Gold w zakresie handlu złotem, gdyż podmiot ten nie prowadził działalności kantorowej i nie był wpisany na listę kantorową³⁹. Z tego względu nie było podstaw do zgłoszenia zawiadomienia do prokuratury. Wykonywanie działalności kantorowej bez zezwolenia stanowiło zgodnie z art. 106 lit. d Kodeksu karnego skarbowego przestępstwo skarbowe albo wykroczenie skarbowe przeciwko obrotowi dewizowemu. W sprawach tych postępowanie przygotowawcze jest prowadzone między innymi przez urząd skarbowy, inspektorat kontroli skarbowej, Policję czy ABW (art. 118 § 1 k.k.s.).

³⁸ Zgodnie z art. 6 pkt 2 ustawy o NBP Rada Polityki Pieniężnej jest organem NBP.

³⁹ Stanowisko takie zostało potwierdzone w piśmie z dnia 3 września 2012 r. do Ministra Finansów stanowiącego odpowiedź na pytanie zadane w dniu 16 sierpnia 2012 r. na posiedzeniu Komitetu Stabilności Finansowej: „Czy wydanie certyfikatu inwestycyjnego w złoto jest objęte przepisami ustawy Prawo dewizowe i może być uznane jako prowadzenie działalności kantorowej”.

CZĘŚĆ VII

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

Komisja Śledcza ustaliła, że w ramach swej działalności, Amber Gold Sp. z o.o. korzystała z usług świadczonych przez Bank Gospodarki Żywnościowej Spółkę Akcyjną z siedzibą w Warszawie. Usługi te polegały na:

- 1) prowadzeniu rachunków bankowych spółki,
- 2) udostępnieniu Amber Gold Sp. z o.o. skrytek sejfowych,
- 3) pełnieniu przez BGŻ SA dla spółki Amber Gold funkcji banku domicylowego w rozumieniu ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw (Dz.U. z 2000 r. Nr 114, poz. 1191, z późn. zm.); analogiczną funkcję wyżej wskazany bank pełnił również w przypadku innej spółki z grupy kapitałowej Amber Gold – Salonów Finansowych EX Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku.

Komisja Śledcza w toku prac dokonała ustaleń w przedmiocie świadczenia wszystkich wyżej wspomnianych usług przez BGŻ SA. Zostanie to omówione poniżej.

VII.1. Prowadzenie rachunków bankowych Amber Gold Sp. z o.o.

Analizując kwestię prowadzenia rachunków bankowych Amber Gold Sp. z o.o., Komisja Śledcza stwierdziła, że w okresie od sierpnia 2009 r. do maja 2012 r. w banku BGŻ SA otworzono na rzecz Amber Gold Sp. z o.o. łącznie 46 rachunków bankowych. Cztery spośród tych rachunków były używane do gromadzenia wpłat (w gotówce i w formie przelewów bankowych) od osób fizycznych i innych podmiotów. Wpłaty te nosiły tytuły: „lokata w złoto”, „lokata w platynę” lub „lokata”. Z dokumentu o nazwie „Wstępna analiza przepływów finansowych na podstawie przekazanych danych w postaci elektronicznej z bazy danych GIIF, czyli informacji o transakcjach objętych przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, w których występowały podmioty związane z oskarżonym Marcinem P. we wskazanym okresie od 2009 roku do czerwca 2012 roku”, stworzonym na potrzeby postępowania przygotowawczego prowadzonego pod sygn. VI Ds. 40/12 w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku, wynikało, iż na rachunki bankowe Amber Gold Sp. z o.o. wpłat dokonywały zarówno osoby fizyczne, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, jak i spółki jawne, spółki z o.o. oraz spółdzielnie. Stwierdzona przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku suma wpłat na wszystkie 46 rachunków wyniosła 1 130 041 801,49 PLN, 19 600 073,42

USD i 8 060 442,38 EURO. (Wstępna analiza przepływów, Prokuratura Okręgowa w Gdańsku, z 24 sierpnia 2012 r., VI Ds. 40/12).

Jedynie niewielka część wpłaconych kwot została przeznaczona na zakup kruszców, czyli złota i platyny. Kwestie tę analizowała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Stosownie do ustaleń zawartych w analizie ABW z 6 sierpnia 2012 r., (sygn. R-11404/2012) Amber Gold Sp. z o.o. dokonywało zakupów złota w spółce Inwestycje Alternatywne Profit SA: w 2009 roku na kwotę 4 195,20 zł, w roku 2010 na łączną kwotę 3 283 413,68 zł i w roku 2011 na kwotę 6 769 247,77 zł. Świadczy to o tym, że zgromadzone przez Amber Gold Sp. z o.o. środki były inwestowane w metale szlachetne tylko w nieznacznym stopniu, obliczonym przez ABW jako 1,18% kwoty założonych lokat. (Analiza ABW z 6 sierpnia 2012 r., sygn. R-11404/2012).

O wiele większe sumy Amber Gold Sp. z o.o. przeznaczyła na inwestycje w działalność lotniczą, w szczególności poprzez:

- 1) nabycie udziałów w spółkach Jet Air Sp. z o.o. (firma zmieniona na OLT Express Regional Sp. z o.o.), Yes Airways Sp. z o.o. (firma zmieniona na OLT Express Poland Sp. z o.o.) oraz w niemieckiej spółce OLT Express Germany GmbH.
- 2) dofinansowywanie działalności bieżącej wyżej wskazanych spółek.

Finansowanie działalności lotniczej przez Amber Gold Sp. z o.o. łączyło się z dokonywaniem przelewów znacznych kwot pieniężnych, również w walutach obcych. Na podstawie historii rachunków bankowych, które Komisja Śledcza przeanalizowała, ustalić można, że Amber Gold Sp. z o.o. przelał:

- 1) 3 148 725,99 USD na rzecz Swedish Aircraft Holdings AB; Purchase Agreement SAAB 2000-016
- 2) 1 000 000 USD na rzecz Brazilian Aircraft Finance V B.V.; FOKKER 100
- 3) 726 800 USD na rzecz Yes Airways Sp. z o.o.; PROFORMA
- 4) 3 052 000 USD na rzecz OLT Flugbeteiligungen GmbH; INVOICE No. BU058/2011
- 5) 3 000 000 USD na rzecz Yes Airways Sp. z o.o.; DEPOZYT
- 6) 2 820 000 EUR na rzecz Dr. Schmel & Partner GbR; OLT DEPOSIT
- 7) 743 750 EUR na rzecz BLB Leasing GmbH; RECHNUNG 1325624 SAAB SF 340A D-COLE Serien - Nr 144
- 8) 700 000 EUR na rzecz Ostfriesische Lufttransport GmbH; POŻYCZKA
- 9) 2 000 000 EUR na rzecz OLT Express Germany GmbH; deposit.

Wielomilionowe przelewy związane z działalnością lotniczą, dokonywane ze wskazanego konta spółki Amber Gold na rzecz spółek z grupy OLT, zawierały ogólnikowe tytuły, takie jak:

„kaucja”, „wpłata kapitału zakładowego”, „depozyt”, „wpłata kapitału”, „depozyty Air Berlin”, „wpłata”, „pożyczka”. Pojedyncze transakcje tego rodzaju przekraczały dziesięć milionów złotych. (Historia rachunków bankowych Amber Gold Sp. z o.o. będąca w posiadaniu Komisji Śledczej).

Dofinansowania działalności bieżącej spółek grupy OLT często odbywało się bez podstawy prawnej. Należy zwrócić uwagę, że Amber Gold Sp. z o.o. bezpośrednio płaciła wynagrodzenia pracownikom Jet Air Sp. z o.o., faktury za usługi reklamowe spółki Excelo Sp. z o.o. oraz wynajem biur dla spółek grupy OLT. Powyższe ustalenia Komisja Śledcza poczyniła na podstawie Analizy częściowej (cz. 4), sporządzonej przez ABW 25 września 2012 r., znak R-14592/2012. (Analiza częściowa (cz. 4), sporządzonej przez ABW 25 września 2012 r., znak R-14592/2012.)

Szczegółowych informacji na temat struktury wydatków Amber Gold Sp. z o.o. dostarczyła analiza wpływów środków pieniężnych z głównego konta transakcyjnego spółki. Zgodnie z Analizą częściową (cz. 12) ABW z 2 kwietnia 2013 r., znak: E-40108/2013, na konto to wpłynęło łącznie około 604 mln zł. Natomiast z konta tego wydatkowano:

- 1) 67,7 mln zł tytułem zwrotu zamkniętych lokat,
- 2) 556 tys. zł w celu zasilenia 38 kont wykorzystywanych do obsługi firmowych kart płatniczych,
- 3) 130 mln zł na zasilenie kont spółek, które stworzyły grupę OLT Express,
- 4) 50 mln zł na działalność samej spółki Amber Gold Sp. z o.o. (składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w ZUS, podatki, wynagrodzenia pracowników, zakup nieruchomości),
- 5) 30 mln zł przeznaczono na obsługę transakcji zagranicznych, w tym związanych z utrzymaniem samolotów.

Z analizy dokonanej przez ABW wynikało, że na same usługi reklamowe spółki Excelo Sp. z o.o. Amber Gold wydała ponad 21 mln zł. (Analiza częściowa (cz. 12) ABW z 2 kwietnia 2013 r., znak: E-40108/2013).

Wymienione transakcje na rachunkach bankowych spółki Amber Gold przez długi czas nie wywołały żadnych reakcji po stronie BGŻ SA. Pierwsze działania ostrożnościowe ze strony tego banku datować można na drugi kwartał 2012 r. Tymczasem, jak już wyżej napisano, BGŻ SA prowadził rachunki bankowe spółki Amber Gold od 2009 r.

W okresie poprzedzającym drugi kwartał 2012 r. BGŻ SA dokonał dwukrotnej oceny ryzyka klienta instytucjonalnego, jakim było Amber Gold Sp. z o.o.

W dokumentacji przekazanej Komisji Śledczej znajduje się „Formularz identyfikacji i oceny ryzyka klienta instytucjonalnego” z 3 grudnia 2010 r., dotyczący Amber Gold Sp. z o.o. W formularzu tym zaznaczono, że klient jest „instytucją świadczącą usługi finansowe, mającym siedzibę na terytorium państwa członkowskim UE lub państwa równoważnego”. Pracownicy banku uznali, że Amber Gold Sp. z o.o. należy do grupy standardowego ryzyka. (Formularz identyfikacji i oceny ryzyka klienta instytucjonalnego z 3 grudnia 2010 r.).

Powyższa analiza w ocenie Komisji Śledczej była nietrafna. Pracownicy BGŻ SA powinni bowiem wiedzieć chociażby o tym, że już 30 października 2009 r. Amber Gold Sp. z o.o. wpisana została na listę ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego.

Kolejną ocenę ryzyka Amber Gold Sp. z o.o. przeprowadzono w banku BGŻ SA dopiero niemal rok później. W materiałach Komisji Śledczej znajduje się dokument pt. „Przegląd kategorii ryzyka dla klientów detalicznych/instytucjonalnych/korespondentów” z 14 listopada 2011 r., dotyczący Amber Gold Sp. z o.o. Wskazano w nim, że „pojawiły się przesłanki pozwalające na zmianę kategorii ryzyka” i wymieniono następujące:

- 1) Kolejne – drugie zapytanie o spółkę Amber Gold z Departamentu Compliance,
- 2) odnotowano zapytania klientów Amber Gold Sp. z o.o. o przechowywanie złota w skarbcu BGŻ SA.

W wyniku przeglądu kategoria ryzyka została zmieniona na „wysokie”, tym niemniej – wciąż dla banku akceptowalne. Formularz przeglądu zawierał cztery kategorie ryzyka: niskie, standardowe, wysokie, nieakceptowalne. (Dokument „Przegląd kategorii ryzyka dla klientów detalicznych/ instytucjonalnych/ korespondentów” z 14 listopada 2011 r.).

W toku prac Komisji Śledczej nie stwierdzono, aby BGŻ SA dokonał jakichkolwiek czynności w związku ze zmianą oceny ryzyka klienta instytucjonalnego przeprowadzoną w stosunku do spółki Amber Gold.

Zgodnie ze stanowiskiem zawartym w piśmie z dnia 23 lipca 2012 r. prezesa zarządu BGŻ SA do Wojciecha Kwaśniaka, zastępcy przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, bank ten podjął decyzję o zakończeniu wykonywania czynności bankowych na rzecz Amber Gold Sp. z o.o. dopiero w dniu 8 maja 2012 r. Nastąpiło to uchwałą zarządu tego banku. Następstwem tej decyzji było m.in. wypowiedzenie Amber Gold Sp. z o.o. w dniu 28 maja 2012 r. wszystkich umów o prowadzenie rachunku bankowego, zawartych z Amber Gold Sp. z o.o. (pismo prezesa zarządu BGŻ SA z dnia 23 lipca 2012 r. do Wojciecha Kwaśniaka, zastępcy przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego).

Dopiero w maju 2012 r. Bank BGŻ SA podjął decyzję o przekazaniu do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej (GIIF) zawiadomień o transakcjach, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mają one związek z popełnieniem przestępstwa, o którym mowa w art. 299 Kodeksu karnego (pranie brudnych pieniędzy).

Pierwsze z tych zawiadomień nosi datę 15 maja 2012 r. Dotyczyło ono transakcji na rachunkach Amber Gold Sp. z o.o. realizowanych w okresie od 1 października 2011 r. do 13 maja 2012 r., a więc w okresie siedmiu miesięcy. W zawiadomieniu tym BGŻ SA wskazał następujące kwestie:

- 1) rachunek bieżący klienta zasilany był wpłatami gotówkowymi zamkniętymi (bez podania kwoty),
- 2) rachunek bieżący klienta zasilany był wpłatami z innych rachunków klienta,
- 3) w dniu zasilenia środki przelewane były na rachunki klienta w innych bankach,
- 4) Amber Gold Sp. z o.o. dokonywał przelewów na rzecz OLT Express Poland Sp. z o.o., Yes Airways Sp. z o.o., tytułem „deposit” lub „pożyczka”,
- 5) środki z rachunku przeznaczone zostały na darowizny na rzecz ogrodu zoologicznego i klasztoru dominikanów,
- 6) Amber Gold Sp. z o.o. wykonywał przelewy w euro na rzecz podmiotów zagranicznych takich jak OLT Express Germany, Ostfriesische Lufttransport GmbH, BLB Leasing GmbH,
- 7) Amber Gold Sp. z o.o. wykonywał przelewy USD na rzecz podmiotów zagranicznych takich jak Brazilian Aircraft Finance V B.V., Yes Airways Sp. z o.o., OLT Flugbeteiligungen GmbH, Piotra Lubaczewskiego, OLT Express Regional Sp. z o.o.,
- 8) rachunki bieżące klienta zasilane były wyłącznie przelewami od różnych osób tytułem: „lokata w złoto”, „lokata w platynę”, „depozyt” itd.,
- 9) Amber Gold Sp. z o.o. utracił 21 czerwca 2010 r. zezwolenie na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa składowego,
- 10) klient znajduje się na liście ostrzeżeń publicznych KNF w związku z wykonywaniem czynności bankowych bez zezwolenia,
- 11) prezes zarządu Amber Gold Sp. z o.o. Marcin P. jest także prezesem zarządu innych spółek, tj. OLT Express Sp. z o.o., OLT Jet Air Poland Sp. z o.o. oraz OLT Cafe Sp. z o.o., jak również Funduszu Poręczeniowego AG Sp. z o.o. (w tym miejscu BGŻ SA wskazał, że Funduszu Poręczeniowy AG Sp. z o.o. ma na celu gwarantowanie depozytów w Amber Gold Sp. z o.o., jednakże właścicielem 90% jego udziałów jest spółka Amber Gold).

W analizowanym przez Komisję Śledczą zawiadomieniu BGŻ SA z 15 maja 2012 r. wskazano także, że w ocenie banku podejrzenie prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu uzasadnione jest następującymi przesłankami:

- 1) Amber Gold Sp. z o.o. znajduje się na liście ostrzeżeń publicznych KNF w związku z wykonywaniem czynności bankowych bez zezwolenia,
- 2) wysokie wpłaty gotówkowe zamknięte na rachunek bieżący klienta w PLN,
- 3) wysokie przelewy obciążeniowe z rachunku bieżącego klienta w PLN tytułem darowizn.

(Zawiadomienie BGŻ SA o transakcjach z 15 maja 2012 r, skierowane do GIIF).

W posiadaniu Komisji Śledczej jest również kolejne zawiadomienie BGŻ SA o podejrzanych transakcjach, skierowane do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej. Nosi ono datę z 23 maja 2012 r. Dotyczy ono transakcji wykonanych w okresie 24 czerwca 2010 r. – 18 maja 2012 r. przez spółki:

- 1) Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o.
- 2) Amber Gold Invest Sp. z o.o.
- 3) OLT Express Regional Sp. z o.o.
- 4) Amber Gold SA

Pismo to nie wskazywało jakichkolwiek konkretnych zarzutów w przedmiocie wymienianych w nim transakcji ani nie precyzowało, z jakiego powodu transakcje wykonane na kontach powyższych spółek były podejrzane. Przedmiotowe zawiadomienie nie zawierało w ogóle rubryki „Okoliczności uzasadniające podejrzenie prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu”. Wskazano jedynie, że wszystkie wymienione spółki są związane z Amber Gold Sp. z o.o. (Zawiadomienie BGŻ SA o transakcjach z 23 maja 2012 r, skierowane do GIIF, odnoszące się do innych spółek grupy kapitałowej Amber Gold).

W dniu 23 maja 2012 r. BGŻ SA wysyłał do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej pismo. Obejmowało ono transakcje realizowane w okresie od 1 czerwca 2011 r. do 18 maja 2012 r., na rachunku Iwony P. Według zawiadomienia rachunek ten był zasilany głównie wpłatami od Marcina P. (przykładowe tytuły: „na pożyczki”, „pożyczka”, „wynagrodzenie”, „przelew”, „faktura”, kwoty od 4 000 zł do 150 000 zł), Amber Gold Sp. z o.o. (tytuł: „faktura”, kwoty od 10 890 zł do 14 320 zł), a poza tym od spółki Asper Sp. z o.o. i od Piotra P. Jak wskazuje informacja przekazana przez BGŻ SA, po zasileniu rachunku środki były wypłacane gotówką w kasie oraz za pośrednictwem karty Mastercard. Oprócz tego były przelewane na rachunek Krzysztofa P. tytułem „darowizna” w czterech transzach, wynoszących

w sumie 282 000 zł. Jako uzasadnienie swoich podejrzeń prania brudnych pieniędzy BGŻ SA wskazał:

- 1) wysokie przelewy uznaniowe w okrągłych kwotach, z okrągłymi tytułami,
- 2) wypłaty gotówkowe otrzymanych środków oraz duże wypłaty tytułem darowizny.

(Zawiadomienie BGŻ SA o transakcjach z 23 maja 2012 r, skierowane do GIIF, odnoszące się do transakcji na rachunku Iwony P.).

Wszystkie powyższe zawiadomienia BGŻ SA zostały złożone do Głównego Inspektora Informacji Finansowej na podstawie art. 17 obowiązującej ówczesnie ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy.

Bank BGŻ SA przekazywał informacje związane z rachunkami prowadzonymi na rzecz spółek z grupy kapitałowej Amber Gold również w późniejszym czasie. Mianowicie w odpowiedzi na pismo Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z dnia 6 czerwca 2012 r., znak IF1/8700/385/A22/12/7219, BGŻ SA – pismem z dnia 8 czerwca 2012 r. – przekazał informacje związane z rachunkami prowadzonymi na rzecz OLT Express Regional Sp. z o.o., obejmujące historię rachunku bieżącego spółki wraz z informacją nt. obrotów po stronie WN i MA. (Pismo BGŻ SA z dnia 8 czerwca 2012 r., stanowiące odpowiedź na pismo GIIF z 6 czerwca 2012 r.).

Z kolei w odpowiedzi na pismo Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z dnia 26 lipca 2012 r. (znak IF1/8700/385/A22/12/9669), BGŻ SA w dniu 28 lipca 2012 r. przekazał historię rachunków bieżących w PLN za okres od 1 stycznia 2012 r. do 26 lipca 2012 r. wraz z obrotami w okresach miesięcznych prowadzonych na rzecz Amber Gold Invest Sp. z o.o. oraz Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o. (Pismo BGŻ SA z dnia 28 lipca 2012 r., stanowiące odpowiedź na pismo GIIF z 26 lipca 2012 r.).

Jak ustaliła Komisja Śledcza, bank BGŻ SA w dniu 15 maja 2012 r. złożył do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zawiadomienie w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa przez Amber Gold Sp. z o.o. W piśmie tym bank nie wskazał jakiegokolwiek konkretnego przestępstwa, a jedynie powołał się na swoje zawiadomienie złożone do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 299 k.k. (pranie pieniędzy). Jedyne konkretne działania Amber Gold Sp. z o.o., na które BGŻ SA zwrócił uwagę agencji, polegały na tym, że przedmiotowa spółka:

- 1) prowadzi działalność w zakresie lokat w złoto i platynę oraz udziela pożyczek gotówkowych i konsolidacyjnych,
- 2) informuje swoich klientów, że złoto przechowywane jest w BGŻ SA,

- 3) korzysta z wpłat zamkniętych,
- 4) dokonuje przelewów pomiędzy swoimi rachunkami w BGŻ SA,
- 5) dokonuje przelewów na rachunek własny w Alior Banku,
- 6) w kwietniu 2012 r. dokonała dwóch darowizn (kościół – 475 000 zł oraz zoo w Gdańsku – 1 500 000 zł),
- 7) dokonał przewalutowania na 1 000 000 EUR (OLT Express Germany),
- 8) na rachunki dokonywane są przez klientów wpłaty tytułem zawarcia umowy lokaty z Amber Gold Sp. z o.o.,
- 9) utraciła zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego 21 czerwca 2010 r.,
- 10) została ujawniona na stronie internetowej KNF w dziale ostrzeżeń publicznych jako podmiot nieposiadający zezwolenia na wykonywanie czynności bankowych,
- 11) jej prezes zarządu Marcin P. został skazany prawomocnym wyrokiem za wyłudzenie. (Zawiadomienie BGŻ SA z 15 maja 2012 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa).

Komisja Śledcza ustaliła, że Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie prowadziła postępowanie przygotowawcze o sygn. akt V Ds. 123/12. W ramach tego postępowania przesłuchiowano również świadków – pracowników banku BGŻ SA – na okoliczności związane ze złożeniem przez bank wyżej wskazanych zawiadomień, tj. zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa oraz zawiadomień do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej w trybie przepisów o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy.

W dniu 22 października 2012 r. przesłuchano w charakterze świadków pracowników banku BGŻ SA. Pierwszym z nich był pan Krzysztof Jerzy Kosiński, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Banku i Przeciwdziałania Nadużyciom BGŻ SA. Świadek ten wskazał, że był autorem zawiadomienia z dnia 15 maja 2012 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa prania brudnych pieniędzy w związku z działalnością Amber Gold Sp. z o.o. Stwierdził przy tym, że inicjatywa złożenia tego zawiadomienia wynikała z wewnętrznych działań banku i nie była efektem wcześniejszych informacji przekazanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Dalej pan Krzysztof Jerzy Kosiński podniósł, że rachunki spółki Amber Gold były monitorowane już od 2010 r, z czego pierwsze monitorowanie nastąpiło w listopadzie 2010 r. Monitorowanie to miało być skutkiem zastosowania wewnętrznej procedury szerszej niż ta wynikająca z przepisów o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy, wedle której bank monitoruje wytypowanych klientów i transakcje na ich rachunkach. Pierwsze badanie – zdaniem świadka – nie wzbudziło żadnych podejrzeń. Jak zeznał Krzysztof Jerzy Kosiński, ponowne

badanie transakcji na rachunkach bankowych Amber Gold Sp. z o.o. bank miał przeprowadzić w lutym i październiku 2011 r. Te ponowne badania również miały nie dostarczyć podstaw do zawiadomienia głównego inspektora informacji finansowej w trybie ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy. Świadek dodał, iż według jego wiedzy bank BGŻ SA został poinformowany w grudniu 2011 r. zarówno na temat tego, że Komisja Nadzoru Finansowego skierowała zawiadomienie do prokuratury w sprawie działalności spółki Amber Gold, jak i o tym, że spółka ta została ujęta na liście ostrzeżeń Komisji. Krzysztof Jerzy Kosiński potwierdził, że w dniu 15 grudnia 2011 r. wpłynęło do oddziału BGŻ SA w Gdańsku pismo Komendy Miejskiej Policji wydziału do walki z przestępczością gospodarczą (l.dz. A.5604-173/11), informujące o tym, że Sąd Rejonowy w Gdańsku zobowiązał podmioty prowadzące postępowanie przygotowawcze do ustalenia, czy złoto na pokrycie lokat oferowanych przez spółkę Amber Gold zostało zakupione i jest faktycznie przechowywane w banku BGŻ SA. Bank miał udzielić Policji informacji, że takie komisyjne sprawdzenie jest możliwe. Jak dalej wskazał świadek, już na początku 2012 r. klienci Amber Gold Sp. z o.o. zaczęli kierować pytania bezpośrednio do banku z prośbą o udzielenie informacji, w jaki sposób bank BGŻ SA gwarantuje depozyty w metale szlachetne. Świadek podkreślił, że pytania te miały związek z faktem, że Amber Gold Sp. z o.o. w relacjach ze swoimi klientami informowała, iż złoto jest przechowywane w banku BGŻ SA. Krzysztof Jerzy Kosiński dodatkowo zeznał, że przeprowadzony został również trzeci monitoring transakcji na rachunkach spółki Amber Gold w miesiącach marzec – kwiecień 2012 r. Zdaniem świadka właśnie powyższe czynności miały skłonić bank do zakończenia współpracy ze spółką Amber Gold w zakresie prowadzenia rachunków bankowych i udostępniania skrytek depozytowych oraz złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z dnia 15 maja 2012 r. (Zeznania Krzysztofa Jerzego Kosińskiego złożone w dniu 22 października 2012 r. w ramach postępowania V Ds. 123/12, prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga w Warszawie).

Zeznająca w postępowaniu o sygn. akt V Ds. 123/12 świadek Agnieszka Maria Chojnacka, dyrektor Departamentu Compliance BGŻ SA, oświadczyła, że bank powziął wątpliwości co do sposobu działania spółki Amber Gold w związku z obsługiwaniem jej rachunków bankowych. Potwierdziła zeznania Krzysztofa Jerzego Kosińskiego, że rachunki tej spółki były monitorowane od 2010 r. Oddział banku BGŻ SA w Gdańsku miał – zdaniem świadka – dokonywać badania rachunków i analizy transakcji w związku z darowiznami, które były przekazywane przez spółkę Amber Gold. W toku przesłuchania Agnieszka Maria Chojnacka podniosła, że infolinia Amber Gold Sp. z o.o. przekazywała klientom „wymijające” informacje, że złoto na pokrycie lokat jest przechowywane w banku BGŻ SA. To miało skłonić bank do sprawdzenia wejść i wyjść do skrytek udostępnionych spółce Amber Gold. Agnieszka Maria Chojnacka zeznała, że tych wejść

i wyjść nie było dużo. Zdaniem świadka właśnie te ustalenia miały skłonić bank między innymi do złożenia w trybie przepisów o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy zawiadomienia do Głównego Inspektora Informacji Finansowej. (Zeznania Agnieszki Marii Chojnackiej złożone w dniu 29 października 2012 r. w ramach postępowania V Ds. 123/12, prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga w Warszawie).

Komisja Śledcza ustaliła, że wyżej opisane działania banku BGŻ SA w postaci:

- 1) zakończenia wykonywania czynności bankowych na rzecz spółki Amber Gold,
- 2) złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa;
- 3) przekazaniu do Głównego Inspektora Informacji Finansowej zawiadomień o transakcjach, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mają one związek z popełnieniem przestępstwa, o którym mowa w art. 299 Kodeksu karnego (pranie brudnych pieniędzy),

miały miejsce dopiero po tym, jak Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przeprowadziła w dniu 8 maja 2012 r. rozmowy z przedstawicielami banku BGŻ SA. Na fakt odbycia tego spotkania z inicjatywy ABW, Agencja powołała się w swym piśmie z dnia 4 października 2012 r. do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, znak: Z-11235/2012. Fakt odbycia spotkania z inicjatywy ABW (a nie banku) potwierdził świadek Krzysztof Jerzy Kosiński, przesłuchiwany w sprawie o sygn. akt V Ds. 123/12. Również żaden ze świadków przesłuchanych przez Komisję Śledczą nie zaprzeczył temu, że w dniu 8 maja 2012 r. doszło do spotkania z inicjatywy ABW. Przesłuchany przez Komisję świadek Krzysztof Bondaryk na posiedzeniu w dniu 16 maja 2018 r. (posiedzenie Komisji Śledczej nr 102 w dniu 16 maja 2018 r.) wprost oświadczył, że: *„Podejmując działania służbowe, funkcjonariusze delegatury stołecznej dostali zadanie stwierdzenia i nawiązania komunikacji z bankiem i przekonanie banku, by znaleźli drogę prawną, by poinformować ABW, czy jest złoto, czy nie”*.

W dniu 30 sierpnia 2012 r. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wydała oświadczenie, jak to określono: „w nawiązaniu do nieprawdziwych informacji dotyczących złożenia przez Bank Gospodarki Żywnościowej zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa”. Z oświadczenia tego wynika, że inicjatorem owego zawiadomienia była ABW.

Tezę, że do zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa doszło z inicjatywy ABW, potwierdza pośrednio również nietypowy sposób przekazania zawiadomienia przez bank. Zawiadomienie to bowiem odebrali bezpośrednio w siedzibie banku funkcjonariusze ABW.

Fakt ten potwierdza większość świadków – funkcjonariuszy ABW, przesłuchanych przez Komisję.

VII.2. Usługi BGŻ SA polegające na udostępnieniu Amber Gold Sp. z o.o. skrytek sejfowych

Amber Gold Sp. z o.o. prowadziła działalność gospodarczą polegającą na oferowaniu osobom fizycznym lokat w złoto, srebro i platynę oraz pożyczek gotówkowych i konsolidacyjnych. Spółka przekazywała klientom informacje, że za wpłacone pieniądze na lokaty Amber Gold Sp. z o.o. dokonuje zakupu tych metali. Metale te następnie miały być fizycznie przechowywane w skarbcu znajdującym się w banku BGŻ SA.

Komisja Śledcza ustaliła, że Amber Gold Sp. z o.o. rzeczywiście zawarła sześć umów o udostępnienie skrytek sejfowych. Były to umowy nr 0284/1300/skr. sejf nr 413, nr 0282/1300/skr. sejf nr 511, nr 0283/1300/skr. sejf nr 512, nr 0280/1300/skr. sejf nr 410, wszystkie powyższe umowy z dnia 28 września 2010 r. i umowę nr 0256/1300/skr. sejf nr 118 z dnia 3 grudnia 2009 r. Jednakże Amber Gold Sp. z o.o. korzystała tylko z jednej z wyżej wskazanych skrytek. Odkryto to pięć razy, ostatni raz w dniu 5 lipca 2012 r.

W toku prac Komisji Śledczej stwierdzono, że rzeczywista zawartość tych skrytek znajdowała się w orbicie zainteresowań kilku organów państwowych, zwłaszcza to, czy znajdują się tam metale szlachetne, które spółka Amber Gold miała kupować.

Kwestią tą interesowała się zwłaszcza Komisja Nadzoru Finansowego. Pismem z dnia 27 kwietnia 2010 r. (L.dz. DPO/K/477/58/10/09/JI) pan Marek Wędrychowski, dyrektor zarządzający Pionem Prawno-Legislacyjnym Komisji Nadzoru Finansowego, wystąpił do banku BGŻ SA o weryfikację zawartości skrzynek depozytowych. (Pismo KNF z dnia 27 kwietnia 2010 r. (L.dz. DPO/K/477/58/10/09/JI) z prośbą o weryfikację skrytek sejfowych).

W odpowiedzi na to wystąpienie KNF, bank BGŻ SA – pismem z dnia 10 maja 2010 r. – wskazał, iż ma zawartą umowę z dnia 3 grudnia 2009 r. o udostępnianie Amber Gold Sp. z o.o. skrytki depozytowej. BGŻ SA stwierdził jednak, iż w zakresie obowiązku banku leży jedynie chronienie zawartości skrytek z należytą starannością, natomiast bank nie zna zawartości skrytek depozytowych klientów. Dlatego nie jest w stanie udzielić informacji na temat rzeczy / wartości zdeponowanych przez Amber Gold Sp. z o.o. w tych skrytkach. Bank dodał jednak, iż nie przechowuje metali szlachetnych w swoich skarbcach, ponieważ nie ma takiej usługi w swojej ofercie. Do pisma z dnia 10 maja 2010 r. BGŻ SA załączył umowę nr 256/1300 z dnia 3 grudnia 2009 r. (Pismo prezesa zarządu banku BGŻ SA Jacka Bartkiewicza z dnia 10 maja 2010 r. adresowane do KNF).

Ustalenie zawartości skrytek depozytowych Amber Gold Sp. z o.o. w BGŻ SA nakazano w postanowieniu Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, II Wydział Karny, z dnia

16 grudnia 2010 r., wydanym w związku z prowadzeniem postępowania przygotowawczego pod sygn. 3 Ds. 5/11 w sprawie z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego, dotyczącego naruszenia przez Amber Gold Sp. z o.o. art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe (prowadzenie działalności bankowej bez zezwolenia). W postanowieniu tym sąd rejonowy nakazał dokonanie m.in. czynności polegającej na ustaleniu, czy faktycznie złoto na pokrycie lokat oferowanych przez Amber Gold Sp. z o.o. zostało zakupione i jest przechowywane w skarbcu BGŻ SA.

W związku z wyżej wskazanym postanowieniem sądu rejonowego zastępca naczelnika Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku zwrócił się do dyrektora Oddziału Operacyjnego II Banku BGŻ SA. Centrum Regionu w Gdańsku z pismem z dnia 15 grudnia 2011 r. z prośbą o udzielenie pisemnej informacji, czy możliwe byłoby dokonanie czynności procesowej w postaci oględzin przedmiotów tj. złota rzekomo znajdującego się w skrytkach depozytowych wynajmowanych przez Amber Gold Sp. z o.o. od BGŻ SA. (Pismo zastępcy naczelnika Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku z dnia 15 grudnia 2011 r. (L.Dz. A.5604-173/11)).

Kolejny raz, pod koniec 2011 r. bank BGŻ SA otrzymał informację, że wynajem skrytek depozytowych może być wykorzystywany przez spółkę Amber Gold do prowadzenia działalności sprzecznej z prawem. Mimo to do wypowiedzenia spółce Amber Gold umowy dotyczącej udostępnienia skrytek sejfowych doszło dopiero w dniu 11 maja 2012 r. (Pismo Prezesa Zarządu Banku BGŻ SA Jacka Bartkiewicza z dnia 10 maja 2010 r. adresowane do KNF).

Jak ustaliła Komisja Śledcza, fakt wynajmu skrytek depozytowych w banku BGŻ SA był wykorzystywany w działalności reklamowej Amber Gold Sp. z o.o. celem stworzenia u klientów wrażenia, że lokaty kupowane w spółce Amber Gold mają solidne pokrycie w metalach szlachetnych, przechowywanych w warunkach bezpiecznych w skarbcu bankowym. (Pismo Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 8 kwietnia 2010 r., znak DPO/K/477/58/8/09/10/JI, adresowane do Jarosława Mąki, dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem Ministerstwa Gospodarki).

Sam prezes zarządu Amber Gold Sp. z o.o. Marcin P. podczas składania zeznań przed Komisją Śledczą w dniu 24 października 2017 r. potwierdził, iż spółka Amber Gold przekazywała do publicznej wiadomości informację, że złoto mające stanowić pokrycie lokat wykupywanych przez klientów Amber Gold Sp. z o.o., jest przechowywane w banku BGŻ SA. (Protokół przesłuchania świadka Marcina P. na posiedzeniu Komisji Śledczej w dniu 24 października 2017 r.).

Mimo posiadania oczywistych przesłanek wskazujących na to, że spółka Amber Gold wbrew faktom podaje do publicznej wiadomości informacje na temat przechowywania metali szlachetnych w skarbcu BGŻ SA, bank ten dopiero w dniu 15 maja 2012 r. wysłał do Amber Gold Sp. z o.o. list z żądaniem natychmiastowego zaprzestania przekazywania nieprawdziwych informacji klientom spółki Amber Gold odnośnie do deponowania w ich imieniu złota w BGŻ SA. (Pismo prezesa zarządu banku BGŻ SA z dnia 23 lipca 2012 r. adresowane do pana Wojciecha Kwaśniaka, zastępcy przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego).

VII.3. Pełnienie przez BGŻ SA funkcji banku domicylowego w rozumieniu przepisów o przedsiębiorstwach składowych

W toku prac Komisji Śledczej stwierdzono, że BGŻ SA świadczył na rzecz spółek z grupy kapitałowej Amber Gold jeszcze trzeci rodzaj usługi, a mianowicie pełnił dla nich funkcję banku domicylowego w rozumieniu ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw. W art. 2 pkt 9 ustawy zdefiniowano, że bank domicylowy to „bank oznaczony w dowodzie składowym jako właściwy do przyjmowania, przechowywania i wypłacania kwot przypadających posiadaczowi dowodu składowego lub jego części”. Korzystanie z usług banku domicylowego było niezbędne dla wykonywania działalności gospodarczej w postaci prowadzenia domu składowego. Przesądzał to chociażby art. 6 ust. 1 pkt. 7 ustawy o domach składowych, zgodnie z którym wniosek o wpis do rejestru przedsiębiorstw składowych musiał zawierać m.in. nazwę i adres banku domicylowego, przy czym wpis do rejestru przedsiębiorstw składowych był niezbędny do rozpoczęcia działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa składowego (art. 3 ust. 1 ustawy o domach składowych).

Widoczne jest, że bez nawiązania współpracy gospodarczej z BGŻ SA Amber Gold Sp. z o.o. nie mogłaby skutecznie złożyć wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorstw składowych. Wniosek taki spółka złożyła do ministra gospodarki w dniu 4 stycznia 2010 r., a wpis uzyskała dwa dni później.

W dniu 21 czerwca 2010 r. minister gospodarki wydał decyzję administracyjną z rygorem natychmiastowej wykonalności zakazującą przedsiębiorcy Amber Gold Sp. z o.o. prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego wpisanego w dniu 6 stycznia 2010 r. do rejestru przedsiębiorstw składowych. (Decyzja ministra gospodarki z dnia 21 czerwca 2010 r. zakazująca przedsiębiorcy Amber Gold Sp. z o.o. prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego).

O wydaniu decyzji z dnia 21 czerwca 2010 r. poinformowany został m.in. Bank Gospodarki Żywnościowej SA (nastąpiło to pismem ministra gospodarki z dnia 28 czerwca 2010 r.). W piśmie tym wprost wskazano, że podstawą decyzji o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego było złożenie niezgodnego ze stanem faktycznym oświadczenia o spełnianiu warunków prowadzenia przedsiębiorstwa składowego. Amber Gold Sp. z o.o. nie spełniał – wbrew treści złożonego oświadczenia – warunku niekaralności osób nim kierujących). W piśmie z dnia 21 czerwca 2010 r. podkreślono, że Bank Gospodarki Żywnościowej SA Oddział Regionalny w Gdańsku był wskazywany przez Amber Gold jako bank domicylowy, a skrytki depozytowe tegoż banku były w regulaminie domu składowego wskazane jako pomieszczenia składowe (skarbiec). (Pismo Departamentu Administrowania Obrotem Ministerstwa Gospodarki z dnia 21 czerwca 2010 r., znak DAO-I-5528-2/10).

Komisja Śledcza nie odnotowała, aby bank w jakikolwiek sposób zareagował na powyższe pismo.

W toku prac Komisji ujawnione natomiast zostało, iż dwa dni po wydaniu wobec Amber Gold Sp. z o.o. decyzji zakazującej prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego do Ministerstwa Gospodarki wpłynął wniosek o wpis do rejestru przedsiębiorstw składowych złożony przez Salony Finansowe EX Sp. z o.o., która to spółka była większościowym wspólnikiem Amber Gold Sp. z o.o., a funkcję prezesa zarządu tej spółki pełniła pani Katarzyna P., żona Marcina P. We wniosku Salonów Finansowych EX Sp. z o.o. podano jako bank domicylowy również BGŻ SA. W związku z nowym wnioskiem, pismem z dnia 28 czerwca 2010 r., minister gospodarki wystąpił z zapytaniem do BGŻ SA, czy bank ten jest związany jakimkolwiek porozumieniem z wyżej wymienioną spółką, dotyczącym występowania jako bank domicylowy. W piśmie z dnia 28 czerwca 2010 r. poinformowano BGŻ SA, że Salony Finansowe EX Sp. z o.o. jest podmiotem dominującym wobec Amber Gold Sp. z o.o., której to spółce minister gospodarki – decyzją z dnia 21 czerwca 2010 r. – wydał zakaz wykonywania działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa składowego. (Pismo Ministerstwa Gospodarki Departamentu Administrowania Obrotem z dnia 28 czerwca 2010 r.).

Na wspomniane wystąpienie z Ministerstwa Gospodarki bank BGŻ SA odpowiedział pismem z dnia 8 lipca 2010 r. W piśmie tym bank, powołując się na tajemnicę bankową, odmówił udzielenia informacji, o które zwracało się Ministerstwo Gospodarki. (Pismo BGŻ SA z dnia 8 lipca 2010 r., adresowane do Ministerstwa Gospodarki).

Powyższe ustalenia pozwoliły Komisji Śledczej na sformułowanie wniosku, że już w czerwcu 2010 r. BGŻ SA miał wiedzę na temat przestępczej przeszłości prezesa zarządu Amber

Gold Sp. z o.o., Marcina P. Brak jest danych wskazujących, aby w następstwie uzyskania wspomnianej informacji BGŻ SA podjął jakiegokolwiek realne działania mające na celu zapobiegnięcie działalności niezgodnej z prawem.

VII.4. Ocena działalności BGŻ SA

Ogół ustaleń w zakresie podejmowania przez BGŻ SA czynności bankowych na rzecz spółki Amber Gold doprowadził Komisję Śledczą do sformułowania wniosku, że bank ten posiadał wiedzę na temat sprzecznej z prawem działalności Amber Gold Sp. z o.o. na długo przed datą złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa (czyli przed 15 maja 2012 r.). Świadczą o tym następujące okoliczności:

- 1) fakt prowadzenia działalności parabankowej przez Amber Gold Sp. z o.o. był publicznie znany, co więcej – BGŻ SA miał wiedzę o wszystkich transakcjach na rachunku Amber Gold Sp. z o.o. i wiedział, że pierwsze lokaty zostały otwarte przez Amber Gold Sp. z o.o. jeszcze w 2009 r.;
- 2) fakt, że spółka ta informuje swoich klientów, że złoto przechowywane jest w BGŻ SA, był wskazany w piśmie Ministerstwa Gospodarki z 28 czerwca 2010 r.;
- 3) wpłaty zamknięte to standardowa usługa bankowa, regularnie wykonywana przez BGŻ SA na podstawie umowy z Amber Gold Sp. z o.o.;
- 4) przelewy pomiędzy własnymi rachunkami w BGŻ SA i innych bankach to także standardowa czynność bankowa, regularnie wykonywana przez BGŻ SA na podstawie umowy z Amber Gold Sp. z o.o.;
- 5) darowizny na cele społeczne, do których BGŻ SA odnosi się w swoim zawiadomieniu z 14 maja 2012 r., były wykonywane nie tylko w kwietniu 2012 r., lecz od marca 2011 r. (ogród zoologiczny), względnie od marca 2010 r. (klasztor dominikanów); samo dokonywanie darowizn na cele społecznie doniosłe nie jest samo w sobie zakazane, bank powinien jednak dostrzec, że były one dokonywane z rachunków, na które wpływały wpłaty na lokaty od klientów *ergo* środki na darowizny pochodziły od klientów, a nie zysków wypracowanych przez spółkę;
- 6) przewalutowania na kwoty ponad miliona euro czy dolarów wykonywane były przez Amber Gold Sp. z o.o. wielokrotnie; pierwsza taka transakcja została wykonana 6 września 2011 r. w kwocie 3 000 000 euro, a w dolarach 12 września 2011 r. w kwocie 3 200 000 USD;
- 7) wpłaty tytułem lokat były dokonywane na rzecz Amber Gold Sp. z o.o. od 2009 roku;

- 8) informację o zakazaniu Amber Gold Sp. z o.o. prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego przekazało BGŻ SA bezpośrednio Ministerstwo Gospodarki pismem z 28 czerwca 2010 r.;
- 9) wpisanie Amber Gold Sp. z o.o. na listę ostrzeżeń publicznych KNF miało miejsce 30 października 2009 r.;
- 10) informacja o skazaniu prezesa zarządu Amber Gold Sp. z o.o. także znalazła się w piśmie ministra gospodarki z 28 czerwca 2010 r.

W okresie, w którym działalność prowadziła spółka Amber Gold, obowiązywały już regulacje prawne nakładające na banki obowiązek podejmowania szeregu działań mających na celu przeciwdziałanie naruszeniom prawa przez klientów tych banków.

I tak, zgodnie z przepisem art. 106a ust. 1 ustawy – Prawo bankowe:

„W razie zaistnienia uzasadnionego podejrzenia, że działalność banku jest wykorzystywana w celu ukrycia działań przestępczych lub dla celów mających związek z przestępstwem skarbowym lub innym przestępstwem niż przestępstwo, o którym mowa w art. 165a lub art. 299 Kodeksu karnego – bank zawiadamia o tym prokuratora, Policję albo inny właściwy organ uprawniony do prowadzenia postępowania przygotowawczego”.

W ocenie Komisji Śledczej, wypełniając dyspozycję powyższego przepisu, BGŻ SA powinien był odpowiednio wcześniej zawiadomić prokuraturę, Policję lub inny właściwy organ uprawniony do prowadzenia postępowania przygotowawczego o podejrzeniu popełniania przestępstwa z art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe (prowadzenie działalności bankowej bez zezwolenia) lub art. 286 Kodeksu karnego (oszustwo).

Jest oczywiste, że Amber Gold Sp. z o.o. prowadziła bez zezwolenia KNF działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych innych podmiotów w celu udzielania pożyczek pieniężnych oraz obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób (działalność bankowa). W przypadku Amber Gold Sp. z o.o. ryzykiem gospodarczym, które obciążało zgromadzone środki pieniężne, było zainwestowanie setek milionów złotych w działalność lotniczą spółek z grupy OLT. Ustalenia te powinny skłonić BGŻ SA do złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przez władze spółki Amber Gold przestępstwa prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia (art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe).

Bank powinien był również powziąć uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa oszustwa (art. 286 Kodeksu karnego) przez członków zarządu Amber Gold Sp. z o.o., chociażby na podstawie bezpośrednio kierowanych do niego pytań klientów spółki Amber Gold, z których wynikało, że spółka ta wprowadza w błąd swoich kontrahentów, zapewniając, iż metale szlachetne na pokrycie lokat znajdują się w skarbcu BGŻ SA.

Z ustaleń Komisji Śledczej wynika, że zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe lub art. 286 Kodeksu karnego BGŻ SA nigdy nie złożył.

Komisja Śledcza doszła również do wniosku, że bank BGŻ SA nie dopełnił wszystkich powinności wynikających z art. 106 ustawy – Prawo bankowe. Stosownie do tego przepisu bank jest obowiązany przeciwdziałać wykorzystywaniu swojej działalności dla celów mających związek z przestępstwem, o którym mowa w art. 165a (finansowanie terroryzmu) lub art. 299 Kodeksu karnego (pranie brudnych pieniędzy), przy czym tryb postępowania banku w razie zaistnienia okoliczności, o których mowa powyżej, określa odrębna ustawa. W czasie funkcjonowania Amber Gold Sp. z o.o. była to ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz.U. z 2000 r. nr 116 poz. 1216, z późn. zm.). Stosownie do obowiązującego w tamtym czasie art. 16. ust. 1 przedmiotowej ustawy, bank (jako instytucja obowiązana), jeżeli otrzymał dyspozycję lub zlecenie przeprowadzenia transakcji, co do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że może ona mieć związek z popełnieniem przestępstwa, o którym mowa w art. 165a (finansowanie terroryzmu) lub art. 299 Kodeksu karnego (pranie brudnych pieniędzy), miał obowiązek niezwłocznie zawiadomić o tym na piśmie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej. Składając zawiadomienie, miał obowiązek podać m.in. następujące dane:

- 1) datę przeprowadzenia transakcji,
- 2) dane identyfikacyjne stron transakcji,
- 3) kwotę, walutę i rodzaj transakcji,
- 4) numery rachunków, które zostały wykorzystane do przeprowadzenia transakcji, w przypadku transakcji z udziałem takich rachunków,
- 5) uzasadnienie oraz miejsce, datę i sposób złożenia dyspozycji w przypadku przekazywania informacji o transakcji.

Jeżeli zawiadomienia, o którym mowa w art. 16 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy, nie można było dokonać przed wykonaniem albo podczas wykonywania dyspozycji lub zlecenia przeprowadzenia transakcji, instytucja obowiązana przekazuje informację o transakcji niezwłocznie po jej przeprowadzeniu, podając przyczyny braku wcześniejszego zawiadomienia (art. 17 ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy).

Zgodnie z ustaleniami Komisji Śledczej BGŻ SA nigdy nie złożył zawiadomienia w trybie art. 16 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy, a więc jeszcze przed dokonaniem transakcji lub w trakcie jej dokonywania.

Ponad wszelką wątpliwość BGŻ SA nie skorzystał również z przyznanego mu w art. 106a ust. 4 ustawy – Prawo bankowe uprawnienia do dokonania blokady środków na rachunku, choć w sposób oczywisty środki gromadzone na tych kontach miały związek z przestępstwem z art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe.

Trzy zawiadomienia złożone przez BGŻ SA do GIIF w maju 2012 r., wskazujące transakcje, co do których zaistniało uzasadnione podejrzenie, że mają one związek z popełnieniem przestępstwa, o którym mowa w art. 299 k.k., zostały złożone na podstawie art. 17 ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy, a więc już po zrealizowaniu transakcji. Przy czym pierwsze z przedmiotowych zawiadomień odnosiło się do transakcji wykonywanych przez okres siedmiu miesięcy, drugie – transakcji z okresu prawie dwóch lat, trzeci – transakcji z okresu niecałego roku. Trudno takie zawiadomienia uznać za złożone niezwłocznie, w rozumieniu art. 17 ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy. Ponadto żadne z zawiadomień BGŻ SA nie podawało przyczyny braku wcześniejszego zawiadomienia. Skoro, jak zeznali świadkowie Krzysztof Jerzy Kosiński oraz Agnieszka Maria Chojnacka, już w 2010 r. monitoringiem objęto transakcje na kontach Amber Gold Sp. z o.o. prowadzonych przez BGŻ SA, bank powinien był już wcześniej stwierdzić, że transakcje na tych rachunkach uzasadniają podejrzenie przestępstwa z art. 299 Kodeksu karnego.

Ustalenia te doprowadziły Komisję Śledczą do wniosku, że BGŻ SA dopuścił się naruszenia zarówno art. 16 ust. 1, jak i art. 17 ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy.

W konsekwencji poczynienia opisanych wyżej ustaleń, w listopadzie 2017 r. Komisja Śledcza skierowała do prokuratora generalnego zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw przez osoby nieustalone co do tożsamości zatrudnione w BGŻ SA, polegających na tym, że w okresie od 5 lutego 2009 r. do 14 maja 2012 r.:

- a) będąc obowiązane do podania uprawnionym organom informacji dotyczących banku i klientów banku w zakresie ustalonym w ustawie, zatajały prawdziwe dane dotyczące dopuszczania się przez Amber Gold Sp. z o.o. oraz osoby kierujące tą spółką, Marcina P. i Katarzynę P., przestępstwa oszustwa oraz prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia, ułatwiając im w ten sposób popełnienie przestępstwa z art. 286 k.k. i z art. 171 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, co wyczerpało znamiona czynu zabronionego z art. 286 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. i z art. 171 ust. 4 ustawy – Prawo bankowe oraz art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w związku z art. 11 § 2 k.k.;

- b) będąc pracownikami banku BGŻ SA, przyjmowały środki płatnicze oraz dokonywały ich transferu i konwersji w okolicznościach wzbudzających uzasadnione podejrzenie, że stanowią one przedmiot czynu określonego w art. 299 § 1 k.k., co wyczerpało znamiona czynu zabronionego z art. 299 § 2 k.k.;
- c) wbrew prawnemu obowiązowi niezwłocznego pisemnego zawiadomienia Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o transakcjach, co do których zachodziło uzasadnione podejrzenie, że mogą one mieć związek z popełnieniem przestępstwa, o którym mowa w art. 299 k.k., w okresie od października 2009 r. do 14 maja 2012 r. nie informowały Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o takich transakcjach, co wyczerpało znamiona czynu zabronionego z art. 35 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

CZĘŚĆ VIII

MINISTERSTWO GOSPODARKI

W badanym przez Komisję Śledczą okresie (2009 – 2012) minister gospodarki był członkiem Rady Ministrów. Zgodnie z rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów z dnia 20 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania ministra gospodarki (Dz.U. z 2007 r. nr 216 poz. 1593), kierował on działem administracji rządowej – gospodarka. Obsługę ministra zapewniało Ministerstwo Gospodarki (MG). Omawiane rozporządzenie zostało w dniu 18 listopada 2011 r. zastąpione przez rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 listopada 2011 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania ministra gospodarki (Dz.U. z 2011 r. nr 248 poz. 1478), które nie zmieniło jednak tych zasadniczych kwestii. Ministrem gospodarki był w całym badanym okresie Waldemar Pawlak, był on jednocześnie wicepremierem Rady Ministrów.

Dział administracji rządowej – gospodarka obejmował w badanym okresie sprawy gospodarki, w tym konkurencyjności gospodarki, współpracy gospodarczej z zagranicą, energetyki, oceny zgodności, miar i probiernictwa, własności przemysłowej, innowacyjności, działalności gospodarczej, promocji gospodarki polskiej w kraju i za granicą, umów offsetowych oraz współpracy z organizacjami samorządu gospodarczego (art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej – Dz.U. z 1997 r. nr 141 poz. 943 z późn. zmianami).

W szczególności, na podstawie art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw – dalej ustawa o domach składowych (Dz.U. z 2000 r. nr 114 poz. 1191), minister gospodarki był organem prowadzącym rejestr przedsiębiorstw składowych dla przedsiębiorców przyjmujących na skład towary przemysłowe.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że ustawa o domach składowych została uchylona z dniem 1 lipca 2011 r. (a więc w okresie badanym przez Komisję) przez art. 104 ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców (Dz.U. z 2011 r. nr 106 poz. 622). Uzasadnieniem uchylenia tej ustawy był fakt, że w całym okresie jej obowiązywania (lata 2000 – 2011) w Ministerstwie Gospodarki dokonano wpisu tylko jednego podmiotu, który figurował w nim niespełna pół roku. Podmiotem tym była spółka Amber Gold Sp. z o.o. W konsekwencji ustawodawca przyjął, iż przedsiębiorcy nie są zainteresowani prowadzeniem tego rodzaju działalności regulowanej, co powoduje brak potrzeby dalszego obowiązywania regulacji odnoszącej się do funkcjonowania domów składowych.

W celu ustalenia stanu faktycznego w zakresie dotyczącym działalności Ministerstwa Gospodarki, Komisja Śledcza przeprowadziła dowody z przesłuchania następujących osób: Waldemara Pawlaka, byłego ministra gospodarki, (posiedzenie Komisji Śledczej nr 29 w dniu 7 marca 2017 r.), Jarosława Mąki, byłego dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem Ministerstwa Gospodarki, (posiedzenie Komisji Śledczej nr 29 w dniu 7 marca 2017 r.), Funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 8), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, (posiedzenie Komisji Śledczej nr 80 w dniu 27 lutego 2018 r.).

Stan faktyczny został ustalony ponadto na podstawie dokumentów zgromadzonych przez Komisję Śledczą.

Według informacji ministra rozwoju (następcy prawnego ministra gospodarki) z pisma z dnia 16 września 2016 r., w odniesieniu do podmiotów z grupy Amber Gold Ministerstwo Gospodarki podejmowało czynności jedynie w roku 2010. Były to następujące działania:

- a) wpis spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. do rejestru przedsiębiorstw składowych przyjmujących na skład towary przemysłowe;
- b) postępowanie nadzorcze prowadzone wobec domu składowego spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o.;
- c) wykreślenie domu składowego spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. z rejestru;
- d) postępowanie dotyczące wpisu do rejestru domu składowego spółki pod firmą Salony Finansowe EX Sp. z o.o.

Działania w stosunku do podmiotów z grupy Amber Gold wykonywał Departament Administrowania Obrotem (DAO) Ministerstwa Gospodarki. Dyrektorem tego departamentu przez cały okres objęty badaniem Komisji Śledczej był Jarosław Mąka.

Poszczególne działania Ministerstwa Gospodarki zostaną opisane poniżej.

VIII.1. Wpis spółki Amber Gold Sp. z o.o. do rejestru przedsiębiorstw składowych

W dniu 4 stycznia 2010 r. wpłynął do sekretariatu Departamentu Administrowania Obrotem Ministerstwa Gospodarki, sporządzony w dniu 29 grudnia 2009 r., wniosek spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. o wpis do rejestru przedsiębiorstw składowych.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o domach składowych wniosek o wpis do rejestru musiał zawierać:

- 1) firmę przedsiębiorcy prowadzącego dom składowy, jego siedzibę i adres albo adres zamieszkania, dane osobowe członków zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, o ile jest przewidziana, jak również innych osób, które odpowiadają za rozpoczęcie przez przedsiębiorstwo, spółkę lub spółdzielnię prowadzenia przedsiębiorstwa składowego lub będą nim kierować (...);
- 2) numer w rejestrze przedsiębiorców albo ewidencji działalności gospodarczej oraz numer identyfikacji podatkowej (NIP), o ile przedsiębiorca taki numer posiada;
- 3) informacje o podmiotach dominujących i zależnych wobec wnioskodawcy;
- 4) informacje o wysokości kapitału własnego (funduszy własnych), ze wskazaniem źródeł jego pochodzenia;
- 5) adresy miejsc, w których będzie prowadzone przedsiębiorstwo składowe, wraz ze wskazaniem pomieszczeń i ich pojemności lub powierzchni;
- 6) rodzaj towarów przemysłowych lub szczegółowy wykaz towarów rolnych przewidzianych do przyjmowania na skład;
- 7) nazwę i adres banku domicylowego;
- 8) datę sporządzenia wniosku i podpisy osób uprawnionych do składania oświadczeń woli w imieniu domu składowego.

Zgodnie zaś z art. 6 ust. 2 ustawy o domach składowych starający się o wpis do rejestru przedsiębiorca składał także oświadczenie o następującej treści:

„Oświadczam, że: 1) dane zawarte we wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorstw składowych są kompletne i zgodne z prawdą; 2) znane mi są i spełniam warunki wykonywania działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa składowego, określone w ustawie z dnia 16 listopada 2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw”.

Zaś samo oświadczenie (art. 6 ust. 3) powinno również zawierać:

- 1) firmę przedsiębiorcy, jego siedzibę i adres,
- 2) oznaczenie miejsca i datę złożenia oświadczenia,
- 3) podpis osoby uprawnionej do reprezentowania przedsiębiorcy ze wskazaniem imienia i nazwiska oraz pełnionej funkcji.

Złożony przez spółkę wniosek był kompletny w rozumieniu ustawy o domach składowych. Spółka wskazała numer KRS 0000322228, pod którym została wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy. Wskazany został podmiot dominujący wobec spółki, tj. spółka pod firmą Salony Finansowe EX Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku wpisana pod numerem

KRS 0000310211. Wskazana została wysokość kapitału własnego spółki oraz źródeł jego pochodzenia. Podane zostało miejsce prowadzenia przedsiębiorstwa składowego, tj. I piętro siedziby spółki w Gdańsku (80-208), przy ul. Orzeszkowej 2 o powierzchni użytkowej 94 m². Jako rodzaj towarów przemysłowych przewidzianych do przyjmowania na skład wskazano złoto, platynę oraz srebro, a jako bank domicylowy wskazany został Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna Oddział Regionu w Gdańsku (ul. W. Bogusławskiego 2, 80-958 Gdańsk). Wniosek został opatrzony datą 29 grudnia 2009 r. Do wniosku dołączone były: kserokopie odpisu aktualnego z rejestru przedsiębiorców z dnia 30 listopada 2009 r. potwierdzone za zgodność z oryginałem przez prezesa zarządu spółki, oświadczenie wnioskodawcy, o którym mowa w art. 6 ust. 2 ustawy o domach składowych, opatrzone datą 29 grudnia 2009 r. oraz dowód wniesienia opłaty za wpis w kwocie 4 155 zł z dnia 29 grudnia 2009 r. zgodnie z art. 10 ust. 3.

Wszystkie informacje podane przez wnioskodawcę we wniosku o wpis do rejestru domów składowych były zgodne ze złożoną przez spółkę kserokopią odpisu aktualnego z rejestru przedsiębiorców.

Wniosek został zarejestrowany w dniu 4 stycznia 2010 r. pod numerem 000004-10 i po rozpatrzeniu wniosku w dniu 6 stycznia 2010 r. spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. została wpisana na listę przedsiębiorstw składowych, co znajduje odzwierciedlenie w zaświadczeniu nr 1/10 (DAO-I-4334-1/10) z dnia 7 stycznia 2010 r. podpisanego przez dyrektora DAO Jarosława Mąkę. Przedmiotowe zaświadczenie zostało wysłane do spółki.

Postępowanie Ministerstwa Gospodarki w sprawie wpisu spółki do rejestru przedsiębiorstw składowych było poprawne.

VIII.2. Postępowanie nadzorcze Ministerstwa Gospodarki wobec spółki

Dyrektor DAO podjął jednak dalsze kroki w związku z wpisaniem do rejestru przedsiębiorstw składowych pierwszego podmiotu, a mianowicie dokonał analizy oferty handlowej spółki dostępnej na witrynie internetowej i skierował w dniu 27 lutego 2010 r. pismo (DAO-I-073-5/10) do dyrektora zarządzającego Pionem Nadzoru Bankowego Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Stopczyńskiego z informacją, że spółka prowadzi „działalność o charakterze bankowym, ponieważ oferuje lokaty (m.in. w złoto i platynę), pożyczki, oddłużanie, itp.”. W przedmiotowym piśmie dyrektor DAO pisze:

„Uprzejmie prosimy o państwa stanowisko w zakresie zgodności działalności tego przedsiębiorcy z regulującym działalność bankową, biorąc pod uwagę fakt prowadzenia domu składowego przyjmującego na skład towary, które mogą być jednocześnie przedmiotem oferowanych usług bankowych. Uprzejmie prosimy o potraktowanie sprawy jako pilnej, gdyż jest to konieczne do

prawidłowego prowadzenia przez Ministra Gospodarki nadzoru nad działalnością domów skladowych”.

Przedmiotowe pismo zostało także wysłane do wiadomości dyrektora Departamentu Regulacji Gospodarczych Ministerstwa Gospodarki Otylii Trzaskalskiej-Stroińskiej (DRE).

W dniu 19 marca 2010 r. udzielona zostaje odpowiedź przez dyrektora Krzysztofa Brodę z UNKF (NB/DLB/073/2/1/10/AK), w której stwierdza się, iż: „Nie jest możliwe wyrażenie stanowiska w zakresie zgodności działalności tego przedsiębiorcy z przepisami prawa regulującymi działalność bankową” oraz w dalszej części: „Dla dokonania pełnej oceny legalności działalności Amber Gold Sp. z o.o. w tym zakresie niezbędne byłoby poddanie szczegółowej analizie zawieranych z klientami umów”.

Powyższą odpowiedź UKNF skierowaną do Ministerstwa Gospodarki należy uznać za niepełną, gdyż UKNF nie poinformowała o czynnościach przez siebie podejmowanych w stosunku do spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. w okresie listopad 2009 r. – luty 2010 r. I tak, pismem z dnia 15 grudnia 2009 r. (L.dz. DPO/K/477/58/I/09/PJ) KNF zawiadomiła Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz o podejrzeniu popełnienia przestępstwa określonego w art. 171 ust.1 Prawa bankowego przez Marcina P. – prezesa zarządu spółki Amber Gold Sp. z o.o. W tym zawiadomieniu UKNF wskazała także na możliwość popełnienia innego przestępstwa, tj. oszustwa opisanego w art. 286 § 1 k.k. W zawiadomieniu czytamy bowiem:

„Mając na uwadze skalę deklarowanych stóp zwrotu oraz brak wyjaśnienia stanu faktycznego przez przedstawicieli spółki – nie jest wykluczone, iż w przedmiotowym przypadku możemy mieć do czynienia ze świadomym wprowadzeniem w błąd potencjalnych klientów w celu zawłaszczenia ich środków finansowych. Stanowi to naruszenie art. 286 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tj. doprowadzenia innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego podejmowania przedsięwziętego działania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”.

Po zarejestrowaniu tej sprawy pod sygn. akt 3 Ds. 237/09 prokurator referent Barbara K. przeprowadziła postępowanie sprawdzające w trybie art. 307 k.p.k. wydając w dniu 22 stycznia 2010 r. postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, stwierdzając, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Orzeczenie o odmowie wszczęcia śledztwa zostało zaskarżone przez Komisję Nadzoru Finansowego pismem z dnia 10 lutego 2010 r.

Zatem dyrektor Krzysztof Broda z UNKF, sporządzając w dniu 19 marca 2010 r. odpowiedź na alert DAO Ministerstwa Gospodarki dotyczący spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o., nie poinformował Ministerstwa Gospodarki o tak poważnych zastrzeżeniach KNF dotyczących tej spółki.

Jednocześnie dyrektor DAO Jarosław Mąka podjął działania mające na celu – wzorem rozwiązań stosowanych przy nadzorze na podmiotami świadczącymi usługi certyfikacyjne – wprowadzenie planu kontroli przedsiębiorstw składowych na rok 2010 i umieszczenia w tym planie jedynej przedsiębiorcy prowadzącego tego typu działalność, tj. spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. Zdaniem dyrektora Jarosława Mąki taka kontrola powinna być prowadzona przy udziale przedstawicieli DAO (w zakresie oceny formalnej dokumentów będących podstawą wpisu) oraz Departamentu Regulacji Gospodarczych (w zakresie oceny zgodności z prawem działalności prowadzonej przez dom składowy). Stosowne pismo dyrektor DAO wystosował w dniu 25 marca 2010 r. do dyrektora Biura Kontroli i Audytu Wewnętrznego Ministerstwa Gospodarki (BKİAW) Marii Rasały oraz do wiadomości dyrektora Departamentu Regulacji Gospodarczych Ministerstwa Gospodarki Otylii Trzaskalskiej-Stroińskiej. Odpowiedź BKİAW została udzielona w dniu 15 kwietnia 2010 r., w której to odpowiedzi BKİAW poinformował, że plan kontroli na rok 2010 został zatwierdzony przez ministra gospodarki w dniu 4 lutego 2010 r., więc nie ma możliwości wprowadzenia do niego nowej pozycji. Jednocześnie BKİAW wskazało, że na podstawie art. 13 ust. 2. ustawy o domach składowych możliwe jest realizowanie kontroli przedsiębiorcy prowadzącego dom składowy na bieżąco i nie ma potrzeby przeprowadzania kontroli w miejscu wykonywania działalności składowej, szczególnie w zakresie „wykonania oceny formalnej dokumentów będących podstawą wpisu do rejestru (...), tj. do wykonania czynności nadzorczych wskazanych przez DAO w przesłanym piśmie z dnia 25 marca 2010 r.”.

UKNF dopiero w dniu 9 kwietnia 2010 r.⁴⁰ pismem (DPO/K/477/58/8/09/10/JI) podpisanym przez dyrektora Ilonę Pieczyńską-Czerny przedstawił całość swoich działań wobec spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. w okresie listopad 2009 r. – kwiecień 2010 r. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż w przedmiotowym piśmie KNF poinformował DAO na podstawie ogólnodostępnej informacji, iż Marcin P., występujący przed zmianą nazwiska jako Marcin S., był właścicielem sieci punktów płatności „Multikasa” prowadzonych pod firmą Grupa Finansowo-Handlowa „Nova” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, wobec której w 2004 r. prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał decyzję administracyjną nakazującą zaniechania stosowania niedowolnych praktyk. W dalszej części KNF wskazał, iż wedle informacji ze strony internetowej trójmiasto.pl przeciwko właścicielom tej firmy, 42-letniemu prezesowi (co wykluczało Marcina P.) oraz 21-letniemu mieszkańcowi Gdańska (którym mógłby

⁴⁰ Pismo musiało zostać skutecznie dostarczone do dyrektora DAO Jarosława Mąki w dniu 9 kwietnia 2010 r. (piątek), gdyż w tym samym dniu przekazał on kopię tego pisma do dyrektora Departamentu Regulacji Gospodarczych Otylii Trzaskalskiej-Stroińskiej. Na piśmie widnieje prezentata sekretariatu DAO z datą 12 kwietnia 2010 r. (poniedziałek), więc przedmiotowe pismo musiało zostać w dniu 9 kwietnia 2010 r. przekazane z KNF do DAO Ministerstwa Gospodarki także faksem lub e-mailem w sposób umożliwiający jego powielenie.

być Marcin P.) prowadzone było śledztwo przez organy ścigania, a Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Południe postawiła im zarzut oszustwa.

Pismo UKNF z dnia 9 kwietnia 2010 r. zbiegło się w tym samym dniu (okoliczność bezsporna, potwierdzona także zeznaniami Jarosława Mąki przed Komisją SKAG w dniu 7 marca 2017 r.) z zapytaniem skierowanym do Ministerstwa Gospodarki przez dziennikarkę „Gazety Wyborczej” Magdalenę Olczak, dotyczącym sprawowania przez Ministerstwo Gospodarki nadzoru nad domem składowym Amber Gold. Powyższe zapytanie wpłynęło do Wydziału Prasowego Ministerstwa Gospodarki w dniu 8 kwietnia 2010 r. (czwartek) i zostało przekazane (sygn. SM-IV-066-275/10) w dniu 9 kwietnia 2010 r. (piątek) do dyrektorów DAO oraz DRE z poleceniem udzielenia odpowiedzi do dnia 9 kwietnia 2010 r.

W przekazanym przez Wydział Prasowy MG do DAO oraz DRE zapytaniu przytoczono treść pytań dziennikarki, w tym: hiperlink do artykułu z portalu trójmiasto.pl oraz pytanie: „Finał sprawy to wyrok skazujący dla obecnego prezesa Amber Gold – 1 rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Czy taka osoba może kierować domem składowym??”.

W tym samym dniu 9 kwietnia 2010 r. dyrektor DAO przekazał do dyrektora DRE korespondencję otrzymaną z KNF w dniu 9 kwietnia 2010 r. wraz ze wskazaniem na „pilną potrzebę podjęcia czynności nadzorczych”. Pismo identycznej treści dyrektor DAO skierował także do dyrektora BKiAW.

W dniu 9 kwietnia 2010 r. DAO przygotował także odpowiedź na pytania dziennikarki Magdaleny Olczak i przesłał je do DRE z bardzo pilną prośbą o akceptację bądź zgłoszenie uwag do godziny 14 tego samego dnia.

W przygotowanej przez DAO odpowiedzi wskazano na najważniejsze regulacje prawne dotyczące wpisu na listę przedsiębiorstw składowych oraz nadzoru Ministerstwa Gospodarki. Stwierdzono tam m.in.:

„kluczowe znaczenie ma oświadczenie przedsiębiorcy o spełnianiu wszelkich warunków wykonywania działalności gospodarczej”, „Minister ma prawo kontrolować domy składowe oraz w sposób wiążący – poprzez wydawanie odpowiednich decyzji – wpływać w sposób wiążący na ich działalność. Minister nie ponosi jednak z tego tytułu odpowiedzialności za szkody wynikające z zawieranych przez dom składowy umów składu. W tych sytuacjach zastosowanie mają odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności stron tego typu umów. Należy podkreślić, że ustawowe prawo nadzoru ministra właściwego ds. gospodarki nad działalnością przedsiębiorcy prowadzącego przedsiębiorstwo składowe dotyczy tylko i wyłącznie oferowanych umów składu. Nie „rozciąga się” na inną działalność tego przedsiębiorcy”.

W dalszej zaś części:

„Dom składowy (...) został zarejestrowany w dniu 6 stycznia tego roku. Z uwagi na krótki czas funkcjonowania domu składowego oraz brak skarg na świadczone przez ten dom usługi składu, nie

przeprowadzono jeszcze kontroli przewidzianej w ustawie o domach składowych oraz ustawie o swobodzie działalności gospodarczej”.

Najważniejszy w odpowiedzi DAO był następny paragraf :

„Zgodnie z art. 3 ust 3 ustawy o domach składowych działalnością przedsiębiorcy prowadzącego przedsiębiorstwo składowe mogą kierować osoby, które nie są skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi gospodarczemu, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi, przestępstwo skarbowe (...). Z oświadczenia złożonego przez Amber Gold Sp. z o.o., będącego podstawą wpisu, wynika, że spółka spełnia ten warunek ustawowy. Nieprawdziwość oświadczenia złożonego w postępowaniu rejestrowym może być podstawą odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a także podstawą do nałożenia kary na dom składowy oraz wydania decyzji o zakazie wykonywana działalności objętej wpisem”.

W dalszej kolejności w dniu 13 kwietnia 2010 r. (wtorek) dyrektor DAO wystosował wezwanie do spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. o dostarczenie w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania: potwierdzonej za zgodność z oryginałem kopii aktualnej informacji z Krajowego Rejestru Karnego o wszystkich osobach, które wchodzi w skład organów Amber Gold Sp. z o.o. (tzw. zaświadczenie o niekaralności); kopii aktualnego regulaminu domu składowego; kopii księgi składowej, obejmującej wpisy dokonane od dnia rejestracji do dnia otrzymania wezwania⁴¹.

Jednocześnie do DAO wpłynęło w dniu 16 kwietnia 2010 r. zawiadomienie spółki Amber Gold Sp. z o.o. o zmianie danych adresowych, miejsca składowania oraz powierzchni. Zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy KRS z dnia 26 marca 2010 r. adres siedziby spółki został zmieniony na ul. Spichrzową 15, 80-750 Gdańsk. Spółka zmieniła także miejsce składowania na nowy adres siedziby spółki oraz zwiększyła powierzchnię z 94 m² do 300 m². Do wniosku spółki dołączone zostały kserokopie postanowienia sądu rejestrowego z dnia 26 marca 2010 r. oraz aktualnego odpisu z rejestru przedsiębiorców z dnia 29 marca 2010 r. Dyrektor DAO w dniu 22 kwietnia 2010 r. wydał zaświadczenie (DAO-I-4334-1/Z/1/10) o zmianie wpisu w rejestrze przedsiębiorstw składowych uwzględniających zawiadomienie spółki.

Na wystosowane przez DAO wezwanie z dnia 16 kwietnia 2010 r., które spółka Amber Gold Sp. z o.o. otrzymała w dniu 20 kwietnia 2010 r., udzielono odpowiedzi pismem z dnia 5 maja 2010 r. Do pisma dołączono tylko część żądanych przez DAO dokumentów, tj. kopię aktualnego regulaminu domu składowego Amber Gold Sp. z o.o. oraz kopię księgi składu Amber Gold Sp. z o.o. za żądany przez Departament Administrowania Obrotem okres, tj. od początku

⁴¹ Uzyskanie kopii księgi składowej na kwiecień 2010 r. ma duże znaczenie informacyjne, gdyż pozwala zobaczyć dane osobowe „pierwszych klientów” spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o.

działalności do dnia 19 kwietnia 2010 r. Spółka Amber Gold Sp. z o.o. nie przekazała jednak najważniejszego dokumentu, tj. informacji z Krajowego Rejestru Karnego, dotyczącego Marcina P. – prezesa zarządu. Zamiast tego przedstawiono kopię aktualnej informacji z Krajowego Rejestru Karnego Katarzyny P. z dnia 4 maja 2010 r. Należy zauważyć, iż odpowiedź spółki została złożona z naruszeniem wyznaczonego 14-dniowego terminu na udzielenie odpowiedzi. Co więcej, spółka nie dostarczyła żądanego przez DAO dokumentu, tj. zaświadczenia o niekaralności Marcina P. Zauważyć też należy, że wyznaczony przez DAO 14-dniowy termin wykonania żądania nie był uciążliwy dla spółki.

W związku z nieprawidłowym wykonaniem żądania DAO z dnia 16 kwietnia 2010 r. zostało wszczęte przez DAO w dniu 10 maja 2010 r. postępowanie w sprawie wydania Amber Gold Sp. z o.o. decyzji o zakazie prowadzenia działalności polegającej na prowadzeniu przedsiębiorstwa składowego. W toku tego postępowania w dniu 11 maja 2010 r. wystosowane zostało przez DAO żądanie do spółki, aby w terminie 3 dni od dnia odebrania wezwania spółka dostarczyła zaświadczenie o niekaralności Marcina P. Wezwanie zostało podpisane przez zastępcę dyrektora DAO Macieja Gandziarowskiego, a przygotowane przez naczelnika wydziału w Departamencie Administrowania Obrotem Ministerstwa Gospodarki Joannę Wacławik.

W odpowiedzi na wezwanie spółka Amber Gold Sp. z o.o. pismem z dnia 17 maja 2010 r., które zostało zarejestrowane przez sekretariat DAO w dniu 19 maja 2010 r., przedstawiła informację o złożeniu przez Marcina P. rezygnacji z funkcji prezesa zarządu w dniu 9 kwietnia 2010 r. ze skutkiem natychmiastowym oraz dostarczyła: uchwałę nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki z dnia 12 kwietnia 2010 r. powołującą z dniem 13 kwietnia 2010 r. na funkcję prezesa zarządu Katarzynę P.; odpis aktualny z KRS z dnia 14 maja 2010 r., zgodnie z którym funkcję prezesa zarządu sprawowała Katarzyna P. Do odpowiedzi spółka nie dołączyła zaświadczenia o niekaralności Marcina P.

Jednocześnie z własnej inicjatywy w toku postępowania dyrektor DAO Jarosław Mąka wystąpił w dniu 18 maja 2010 r. do Krajowego Rejestru Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości z zapytaniem dotyczącym Marcina P. W zapytaniu jako podstawę prawną wskazano art. 81 ust 1 pkt 1. ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w związku z art. 3 ust. 3. ustawy o domach składowych.

W dalszej części postępowania Departament Administrowania Obrotem w dniu 20 maja 2010 r. skierował do spółki kolejne wezwanie, aby spółka w terminie 3 dni przedstawiła potwierdzoną za zgodność z oryginałem kopię umowy spółki z dnia 13 stycznia 2009 r. wraz ze wszystkimi jej zmianami. Wezwanie zostało podpisane przez zastępcę dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem Macieja Gandziarowskiego, a przygotowane przez naczelnika

wydziału w DAO Joannę Waclawik. Spółka nie wypełniła należycie żądania, gdyż pismem z dnia 26 maja 2010 r. przedstawiła dokument bez daty, który był prawdopodobnie którąś wersją umowy spółki, gdyż na przykład wskazanymi w niej współnikami spółki byli w połowie Marcin i Katarzyna P., a kapitał jej wynosił 5 000 zł. Dlatego też DAO w dniu 28 maja 2010 r. wystosował kolejne wezwanie, aby spółka w terminie 1 dnia od dnia otrzymania wezwania przedstawiła pierwotną umowę spółki, sporządzoną w dniu 13 stycznia 2009 r. oraz oddzielnie każdą ze zmian tejże umowy. Dodatkowo też w wezwaniu dołączono pouczenie, iż zgodnie z art. 19 ust. 2 ustawy o domach składowych spółka zobowiązana jest do każdorazowego informowania ministra gospodarki o zmianach wysokości kapitału zakładowego. W informacjach bowiem na stronie internetowej spółki oraz wniosku o rejestrację wskazano kapitał zakładowy w kwocie 1 000 000 zł, podczas gdy w przesłanej umowie spółki w toku postępowania wskazano na 5 000 zł.

Dopiero pismem z dnia 1 czerwca 2010 r. spółka przesłała pierwotną umowę spółki (akt założycielski spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) wraz z jej zmianą z dnia 15 lipca 2009 r. oraz uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 10 lipca 2009 r. o podwyższeniu kapitału zakładowego bez zmiany umowy spółki, które to podwyższenie zostało zarejestrowane przez właściwy sąd rejestrowy w dniu 27 lipca 2009 r.

Niemalże jednocześnie w dniu 27 maja 2010 r. w toku postępowania dyrektor Departamentu Administrowania Obrotem Jarosław Mąka wystąpił do dyrektora Biura Prawnego Ministerstwa Gospodarki z wnioskiem o wydanie opinii w przedmiocie, czy złożenie niezgodnego ze stanem faktycznym oświadczenia, o którym mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o domach składowych, w postępowaniu rejestrowym prowadzonym przed ministrem gospodarki – pomimo usunięcia niezgodności po uzyskaniu wpisu w toku postępowania wyjaśniającego – uprawnia ministra gospodarki do wydania decyzji zakazującej prowadzenia przez przedsiębiorcę domu składowego na podstawie art. 71 ust. 1 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W ocenie DAO: „złożenie wadliwego oświadczenia narusza istotę postępowania rejestrowego, które oparte jest na zaufaniu organu do strony ubiegającej się o wpis do rejestru działalności regulowanej”, dlatego też przepis art. 71 ust. 1 pkt 1. ustawy o swobodzie działalności gospodarczej powinien być interpretowany ściśle.

W dniu 7 czerwca 2010 r. do sekretariatu Departamentu Administrowania Obrotem wpłynęła odpowiedź z Krajowego Rejestru Karnego, dotycząca wystosowanego w dniu 18 maja 2010 r. zapytania na temat Marcina P. Zgodnie z odpowiedzią Marcin P. był osobą pięciokrotnie karaną za przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, mieniu oraz obrotowi gospodarczemu. Zaś w dniu 18 czerwca 2010 r. (piątek) dyrektor DAO otrzymał datowaną na dzień 17 czerwca 2010 r. (czwartek) odpowiedź Biura Prawnego Ministerstwa Gospodarki

w przedmiocie treści art. 71 ust. 1 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W swej odpowiedzi Biuro Prawne Ministerstwa Gospodarki potwierdziło stanowisko dyrektora DAO stwierdzając, iż

„w opinii Biura Prawnego złożenie przez przedsiębiorcę wniosku o wpis danej działalności gospodarczej do rejestru regulowanego wraz z niezgodnym ze stanem faktycznym oświadczeniem o spełnieniu warunków wymaganych do wykonywania tej działalności jest podstawą do zastosowania przez organ prowadzący rejestr działalności regulowanej dyspozycji art. 71 ust. 1 pkt 1 u.s.d.g.”.

Postępowanie nadzorcze Ministerstwa Gospodarki było prowadzona poprawnie, bez zbędnej zwłoki, przy poszanowaniu praw i obowiązków nadzorowanego podmiotu.

VIII.3. Wykreślenie spółki z rejestru przedsiębiorstw składowych

W dniu 21 czerwca 2010 r. (poniedziałek) wydana zostaje decyzja administracyjna z rygiorem natychmiastowej wykonalności zakazująca przedsiębiorcy Amber Gold Sp. z o.o. prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego wpisanego w dniu 6 stycznia 2010 r. do rejestru przedsiębiorstw składowych. W uzasadnieniu decyzji wskazano za jej podstawę art. 71 ust. 1 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, który nakazuje organowi wydanie decyzji zakazującej wykonywania działalności objętej wpisem, w przypadku gdy przedsiębiorca złożył oświadczenie niezgodne ze stanem faktycznym. Tak właśnie było w przedmiotowej sprawie, gdyż do wniosku z dnia 29 grudnia 2009 r. Marcin P. dołączył oświadczenie treści:

„znane mi są i spełniam warunki wykonywania działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa składowego, określone w ustawie z dnia 16 listopada 2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw”.

Podczas gdy nie spełniał warunku opisanego w art. 3 ust. 3 wskazującego, że:

„Działalnością przedsiębiorcy mogą kierować osoby, które nie są skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi gospodarczemu, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi, przestępstwo skarbowe (...)”.

Decyzję wydał z upoważnienia ministra gospodarki zastępca dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem Maciej Gandziarowski, a merytorycznie przygotowała ją naczelnik wydziału w DAO Joanna Waclawik (decyzja datowana na 21 czerwca 2010 r.).

Konsekwencją powyższej decyzji była kolejna decyzja z dnia 22 czerwca 2010 r. o wykreśleniu spółki Amber Gold Sp. z o.o. z rejestru przedsiębiorstw składowych. Decyzję wydał z upoważnienia ministra gospodarki zastępca dyrektora DAO Maciej Gandziarowski,

a merytorycznie przygotowała ją naczelnik wydziału w DAO Joanna Waclawik (decyzja datowana na 22 czerwca 2010 r.).

Decyzje Ministerstwa Gospodarki zostały wydane poprawnie.

Od decyzji ministra gospodarki pismem z dnia 24 czerwca 2010 r. odwołała się spółka Amber Gold Sp. z o.o. W uzasadnieniu wniosku wskazano między innymi, iż:

„nie ulega wątpliwości, iż ustalony przez ministra stan faktyczny jest zgodny z prawdą (...). Jednakże podjęta przez ministra decyzja wydaje się zbyt surowa; zdaniem przedsiębiorcy, gdyby wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, możliwe jest wydanie decyzji łagodniejszej, która również doprowadzi do uzyskania stanu zgodnego z obowiązującymi przepisami”.

W dalszej części napisano:

„Faktem jest, że były prezes Amber Gold Sp. z o.o. został skazany. Orzeczona kara została zawieszona, a Marcin P. naprawił całą szkodę, jaka wyrządzona została na skutek m.in. jego działania. Dlatego też Marcin P. przekonany był, że jest już osobą niekaraną”.

O ile trudno jest wypowiadać się co do stanu świadomości czy przekonań Marcina P. na przełomie 2009 i 2010 r., to z całą pewnością należy podkreślić, iż wyrządzona przez Marcina P. szkoda nie została naprawiona⁴².

Minister gospodarki decyzją z dnia 12 lipca 2010 r. utrzymał w mocy decyzję z dnia 21 czerwca 2010 r. zakazującą Amber Gold Sp. z o.o. wykonywania działalności gospodarczej.

⁴² Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim, II Wydział Karny wyrokiem z dnia 24 października 2007 r. skazał Marcina S. za tzw. „wyludzenia kredytowe” na szkodę spółki pod firmą GE Money Bank SA na kwotę 16 799,02 zł oraz spółki pod firmą Getin Bank SA na kwotę 13 546,20 zł, których dopuścił się on w okresie październik - listopad 2005 r. (Marcin S. w momencie popełniania przestępstw miał 22 lata), tj. za czyny z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary na okres próby wynoszący 4 lata. Jednocześnie sąd na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązał Marcina S. do naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody (w łącznej wysokości 30 345,22 zł) w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku. Sąd Rejonowy w Malborku, II Wydział Karny wyrokiem z dnia 3 października 2008 r. uznał Marcina S. i Ewę M., członków zarządu spółki pod firmą Grupy Finansowo-Handlowej NOVA Sp. z o.o. w Gdańsku, oraz Iwonę P., pracownika tej spółki, za winnych tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z góry powziętym zamiarem w okresie od sierpnia 2003 r. do kwietnia 2004 r. (czyli w okresie gdy Marcin S. miał 19 lat) przywłaszczyli mienie znacznej wartości w postaci pieniędzy na łączną kwotę 170 526,28 zł. Osoby te utworzyły punkty kasowe tzw. Multikasy, w których przyjmowały od osób fizycznych wpłaty z tytułu bieżących opłat, które to środki miały być przekazywane odpowiednim wierzycielom, oferując niższe prowizje za przelewy, niż dostępne na pocztę czy w bankach. Jednak przyjmowane od osób fizycznych środki nie trafiały do wierzycieli, przez co oskarżeni doprowadzili klientów Multikasy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotę 174 062,36 zł. Sąd uznał ich za winnych popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i skazał Marcina S. i Ewę M. na karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś Iwonę P. na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. Sąd zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności wobec wszystkich oskarżonych na okres 2 lat próby. Jednocześnie sąd na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązał solidarnie wszystkich oskarżonych do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Powyższa decyzja została wydana przez Jarosława Mąkę, dyrektora DAO, a przygotowana merytorycznie przez radcę prawnego Marcina Jądrzyka. Pozytywnie należy ocenić utrzymanie w mocy decyzji z dnia 21 czerwca 2010 r.

W dniu 23 lipca 2010 r. o utrzymaniu w mocy decyzji z dnia 21 czerwca 2010 r. dyrektor DAO Jarosław Mąka poinformował dyrektora Ilonę Pieczyńską-Czerny z Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego.

O wydaniu decyzji z dnia 21 czerwca 2010 r. dyrektor DAO poinformował następujące instytucje:

- 1) Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ, VII Wydział Gospodarczy,
- 2) Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Śródmieście,
- 3) Komisję Nadzoru Finansowego,
- 4) Bank Gospodarki Żywnościowej SA,
- 5) dyrektora DRE oraz dyrektora BKiAW w Ministerstwie Gospodarki.

Niewątpliwie należy pozytywnie ocenić sprawność przekazania informacji o ww. decyzji.

I tak, w dniu 22 czerwca 2010 r. dyrektor Departamentu Administrowania Obrotem Jarosław Mąka wystosował do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ, VII Wydziału Gospodarczego pismo informujące, iż w dniu 21 czerwca 2010 r. minister gospodarki wydał decyzję (sygn. DAO-I-4334-6/10) zakazującą przedsiębiorcy Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego. W piśmie DAO poinformował sąd, że decyzja opatrzona jest rygorem natychmiastowej wykonalności oraz że jej podstawa jest art. 71 ust. 1 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na brzmienie trzech – w tej sprawie powiązanych ze sobą – przepisów, a mianowicie art. 71 ust. 1 pkt 1⁴³ oraz art. 65 ust. 1 i 4⁴⁴ ustawy z dnia

⁴³ Art. 71. 1. Organ prowadzący rejestr działalności regulowanej wydaje decyzję o zakazie wykonywania przez przedsiębiorcę działalności objętej wpisem, gdy:

1) przedsiębiorca złożył oświadczenie, o którym mowa w art. 65, niezgodne ze stanem faktycznym

⁴⁴ Art. 65. 1. Organ prowadzący, na podstawie przepisów regulujących daną działalność gospodarczą, rejestr działalności regulowanej dokonuje wpisu na wniosek przedsiębiorcy po złożeniu przez przedsiębiorcę oświadczenia o spełnieniu warunków wymaganych do wykonywania tej działalności.

(...)

4. Treść oświadczenia, sposób prowadzenia rejestru oraz dane podlegające wpisowi do rejestru określają przepisy ustaw regulujących daną działalność.

2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz art. 6 ust. 1 pkt 1⁴⁵ ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw.

Analiza powyższych przepisów wskazuje w sposób jednoznaczny, iż Marcin P. złożył fałszywe oświadczenie co do spełniania warunków wykonywania działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego. Zaznaczyć należy, iż jednym z warunków posiadania prawa do prowadzenia tego typu działalności, zgodnie z art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw, było złożenie oświadczenia odnoszącego się także do zapewnienia, iż działalnością przedsiębiorstwa kierować będą osoby, które nie są skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi gospodarczemu, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi, przestępstwo skarbowe itp., czego Marcin P. zagwarantować nie mógł.

Sąd rejestrowy po otrzymaniu informacji z Ministerstwa Gospodarki podjął kroki tylko w zakresie wykreślenia z listy prowadzonej przez spółkę Amber Gold Sp. z o.o. działalności gospodarczej, polegającej na prowadzeniu domu składowego. Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2010 r. wezwał on spółkę Amber Gold Sp. z o.o. do złożenia wniosku o zmianę danych w zakresie przedmiotu działalności spółki, wraz z odpisem uchwały o zmianie umowy spółki w tym zakresie. Z powodu braku wykonania postanowienia ukarał on prezesa zarządu spółki grzywną, którą tenże uiszczył. Pismem z dnia 8 lutego 2011 r. spółka Amber Gold Sp. z o.o. poinformowała, że nie posiada wpisu w KRS w zakresie przedsiębiorstwa składowego. Sąd rejestrowy uznał to tłumaczenie za satysfakcjonujące i postanowił umorzyć postępowanie.

Pracownicy sądu rejestrowego nie wykonali jakichkolwiek dalszych czynności, aby sprawdzić, jaka była rzeczywista przyczyna wykreślenia przez Ministerstwo Gospodarki spółki Amber Gold Sp. z o.o. z listy domów składowych oraz dlaczego o tym fakcie musiał zostać poinformowany sąd rejestrowy. Brak dalszych działań pracowników sądu rejestrowego doprowadził do tego, że jeszcze przez dwa lata Marcin P. piastował – wbrew zakazowi wynikającemu z art. 18 § 2 Kodeksu spółek handlowych – funkcje członków organów spółek handlowych (oprócz spółki Amber Gold Sp. z o.o. także w spółce OLT Jet Air Sp. z o.o.).

⁴⁵ Art. 6. 1. Wniosek o wpis do rejestru zawiera:

1) firmę przedsiębiorcy prowadzącego dom składowy, jego siedzibę i adres albo adres zamieszkania, dane osobowe członków zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, o ile jest przewidziana, jak również innych osób, które odpowiadają za rozpoczęcie przez przedsiębiorstwo, spółkę lub spółdzielnię prowadzenia przedsiębiorstwa składowego lub będą nim kierować, a w odniesieniu do spółki jawnej i spółki komandytowej - dane osobowe wspólników.

Zasadne jest twierdzenie, że ujawnienie w drugiej połowie 2010 r. w aktach rejestrowych faktu prawomocnego skazania Marcina P. za przestępstwa gospodarcze i związanego z tym zakazu zajmowania funkcji w zarządach i radach nadzorczych spółek prawa handlowego utrudniłoby rozwój spółki Amber Gold Sp. z o.o.

Podkreślenia wymaga fakt, że o ile rzeczywiście w obowiązującym wtedy stanie prawnym (w 2009 i 2010 r.) sąd rejestrowy nie miał obowiązku – i nie było takiej praktyki – sprawdzania w Krajowym Rejestrze Karnym członków zarządów, rad nadzorczych i komisji rewizyjnych, o tyle jednak pismo Ministerstwa Gospodarki powinno wywołać znacznie bardziej zdecydowaną reakcję sądu rejestrowego.

Jednocześnie należy odnotować odmienne stanowisko wyrażone w sprawozdaniu z dnia 31 sierpnia 2012 r. z lustracji przeprowadzonej przez sędzię wizytatora Teresę Karczyńską-Szumilas, która wskazuje, że: „nie można zasadnie wyprowadzić wniosku, iż sama informacja Ministerstwa Gospodarki o wydaniu decyzji zakazującej prowadzenia działalności w zakresie przedsiębiorstwa składowego przedstawiona sądowi rejestrowemu pismem z dnia 22 czerwca 2010 r. skłonić powinna sąd rejestrowy do powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do zgodności zgłoszonych danych z rzeczywistym stanem”.

Także w dniu 22 czerwca 2010 r. dyrektor Departamentu Administrowania Obrotem Jarosław Mąka zawiadomił Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Śródmieście, iż w dniu 21 czerwca wydana została decyzja zakazująca przedsiębiorcy Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie domu składowego, a jej podstawą był art. 71 ust. 1 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W piśmie DAO wskazano, iż:

„Wbrew treści oświadczenia spółka nie spełniała wymogu określonego w art. 3 ust. 3 wyżej przywołanej ustawy o domach składowych, gdyż prezes zarządu był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu i wiarygodności dokumentów”.

Do pisma DAO dołączono kopię oświadczenia Marcina P. z dnia 29 grudnia 2009 r. Pismo zostało przygotowane przez naczelnika wydziału w Departamencie Administrowania Obrotem Joannę Wacławik (datowane na dzień 22 czerwca 2010 r.). W dniu 1 lipca 2010 r. zawiadamiający został wezwany przez Elżbietę Szczygieł, prokuratora Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście, do przesłania kserokopii decyzji zakazującej Amber Gold Sp. z o.o. wykonywania działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa składowego, która to decyzja została wysłana prokurator w dniu 8 lipca 2010 r. Sprawie nadano sygnaturę 3 Ds. 131/10, a w dniu 15 lipca 2010 r. Elżbieta Szczygieł wydała postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia. W swoim uzasadnieniu prokurator Elżbieta Szczygieł powołała się na dwa rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego (wyrok SN – Izby Karnej z dnia 18 maja 2009 r. IVK 459/08

oraz wyrok SN – Izby Wojskowej z 18 sierpnia 2005 r. WA 21/05), zgodnie z którymi, fałszywe oświadczenie to oświadczenie nie tylko obiektywnie, ale też i subiektywnie nieprawdziwe. Subiektywna nieprawdziwość oświadczenia oznacza, iż sprawca ma świadomość obiektywnej niezgodności z rzeczywistością. W wypadku składania oświadczeń ma zastosowanie art. 233 § 2 k.k., czyli warunkiem odpowiedzialności jest by przyjmujący oświadczenie, działając w zakresie swoich uprawnień uprzedzał składającego oświadczenie o odpowiedzialności karnej za fałszywe oświadczenie lub odebrał od niego przyrzeczenie. Sąd Najwyższy stwierdził: „Upoważnienie do uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego świadczania, o którym mowa w art. 233 § 6 k.k. musi wynikać z ustawy, na podstawie której prowadzone jest postępowanie”. W przypadku ustawy o domach składowych w art. 6 ust. 2 brak jest takiego pouczenia, więc decyzja prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia, jak i Ministerstwa Gospodarki o nieodwoływaniu się od przedmiotowej decyzji były uzasadnione.

Kolejnym pismem wysłanym przez dyrektora DAO w dniu 22 czerwca 2010 r. była informacja do Ilony Pieczyńskiej-Czerny, dyrektora Departamentu Postępowań Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, która została poinformowana o wydaniu w dniu 21 czerwca 2010 r. decyzji przez ministra gospodarski oraz jej podstawie prawnej, czyli art. 71 ust.1 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Następne dwa pisma dyrektor DAO Jarosław Mąka skierował do Otylii Trzaskalskiej-Stroińskiej, dyrektora DRE w Ministerstwie Gospodarki oraz Marii Rusały, dyrektora DBKiAW Ministerstwa Gospodarki, w których to pismach wskazano na podstawy wydanej 21 czerwca 2010 r. decyzji.

Wśród pism wystosowanych przez dyrektora DAO po wydaniu decyzji w dniu 21 czerwca 2010 r. na szczególną uwagę zasługuje pismo z dnia 28 czerwca 2010 r. skierowane do Banku Gospodarki Żywnościowej SA Oddziału Regionalnego w Gdańsku, który to oddział był wskazany we wniosku spółki Amber Gold Sp. z o.o. jako bank domicyłowy. Oprócz poinformowania banku o decyzji z dnia 21 czerwca 2010 r. dyrektor DAO napisał:

„Podstawą decyzji było złożenie niezgodnego ze stanem faktycznym oświadczenia o spełnianiu warunków prowadzenia przedsiębiorstwa składowego. Podmiot nie spełniał – wbrew treści złożonego oświadczenia – warunku niekaralności osób nim kierujących. Bank Gospodarki Żywnościowej SA Oddział Regionalny w Gdańsku był wskazywany przez Amber Gold jako bank domicyłowy (...) Skrytki depozytowe Banku były w regulaminie domu składowego wskazane jako pomieszczenia składowe (skarbiec)”.

Pismo zostało przygotowane przez naczelnika wydziału DAO Joannę Wacławik (w dacie 28 czerwca 2010 r.).

VIII.4. Postępowanie w sprawie wpisu spółki pod firmą Salony Finansowe EX Sp. z o.o. do rejestru przedsiębiorstw składowych

W dniu 23 czerwca 2010 r. do Departamentu Administrowania Obrotem wpłynął wniosek o wpis do rejestru przedsiębiorstw składowych złożony przez spółkę pod firmą Salony Finansowe EX Sp. z o.o., której prezesem zarządu była Katarzyna P. i która to spółka była większościovym wspólnikiem spółki Amber Gold Sp. z o.o. Wtedy DAO pismem z dnia 28 czerwca 2010 r. wystąpił z zapytaniem do tego samego oddziału regionalnego BGŻ SA, pisząc:

„Uprzejmie prosimy o bardzo pilną informację, czy Państwa Bank jest związany jakimkolwiek porozumieniem z ww. przedsiębiorcą, dotyczącym występowania jako bank domicylowy. Jednocześnie informujemy, że Salony Finansowe EX Sp. z o.o. jest podmiotem dominującym wobec Amber Gold Sp. z o.o., której to Spółce Minister Gospodarki – decyzją z dnia 21 czerwca br. – wydał zakaz wykonywania działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego. W chwili obecnej w obu podmiotach Prezesem Zarządu jest ta sama osoba”.

Jednocześnie w dniu 30 czerwca 2010 r. DAO wezwał Katarzynę P., prezesa zarządu spółki Salony Finansowe EX Sp. z o.o., do uzupełnienia w terminie 7 dni braków formalnych wniosku. Najważniejszy brak dotyczył właśnie wskazania skrytek depozytowych w banku BGŻ SA jako pomieszczeń magazynowych wnioskodawcy, w przypadku których nie podano ich powierzchni lub pojemności.

Pismem z dnia 6 lipca 2010 r. spółka pod firmą Salony Finansowe EX Sp. z o.o. wniosła o zwrot swojego wniosku oraz zwrot uiszczonej opłaty za dokonanie wpisu w kwocie 4 058,70 zł. Zaś DAO pismem z dnia 9 lipca 2010 r. poinformował wnioskodawcę, iż nie jest w prawie przewidziany zwrot dokumentacji wnioskodawcy, który zrezygnował z ubiegania się o wpis.

Postępowanie Ministerstwa Gospodarki w sprawie rejestracji spółki Salony Finansowe EX Sp. z o.o. do rejestru przedsiębiorstw składowych było poprawne.

Już po wycofaniu wniosku przez spółkę Salony Finansowe EX Sp. z o.o. do Ministerstwa Gospodarki trafiła odpowiedź Oddziału Operacyjnego BGŻ SA w Gdańsku z dnia 8 lipca 2010 r., która trafiła do sekretariatu DAO w dniu 16 lipca 2010 r. W piśmie tym bank odmawia udzielenia odpowiedzi, o które zwraca się Ministerstwo Gospodarki powołując się na tajemnicę bankową. W piśmie tym czytamy, iż:

„Przedmiotem tajemnicy bankowej są bowiem wszelkie informacje dotyczące czynności bankowej, uzyskane w trakcie negocjacji, w trakcie zawierania i realizacji umowy, na podstawie której bank tę czynność wykonuje. Ujawnienie danych objętych tajemnicą osobie trzeciej może nastąpić w trybie określonym przez przepisu prawa bankowego, a w przedmiotowym przypadku wyłącznie po uzyskaniu stosownego upoważnienia (...), tj. w trybie art. 104 ust. 3 Prawa bankowego”.

VIII.5. Spotkania dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem z funkcjonariuszami ABW

Należy odnotować jeszcze spotkanie dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem Ministerstwa Gospodarki Jarosława Mąki z funkcjonariuszem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które odbyło się w czerwcu 2010 r. Z tego spotkania notatkę sporządził funkcjonariusz ABW, zaś Jarosław Mąka tak opisał to spotkanie, zeznając przed Komisją w dniu 7 marca 2017 r.: *„Poinformowałem [Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego] wtedy [tj. w pierwszych miesiącach 2010 r.], że jest zaskakujący wniosek, w którym na skład chcą przyjmować metale szlachetne. I jako ministerstwo właściwe do spraw gospodarki my nie mamy możliwości niezarejestrowania tego wniosku. Wniosek został zarejestrowany i wpisany do rejestru domów skladowych. Natomiast, naszym zdaniem, wymagało to oceny ze strony służb”*. Jarosław Mąka zeznał, że spotkał się z funkcjonariuszem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i przekazał „kserokopie dokumentów”. Świadek Jarosław Mąka nie był w stanie dokładnie wyszczególnić, jakie dokumenty i jakiemu funkcjonariuszowi przekazał. Oświadczył, że funkcjonariusz ten *„poinformował, że przekaze [otrzymane informacje] odpowiednim komórkom u siebie (...) do weryfikacji”*. Wskazał, że pomiędzy wpłynięciem wniosku od spółki Amber Gold Sp. z o.o. do Ministerstwa Gospodarki a jego kontaktem z ABW upłynął „dosyć krótki okres”.

Zeznający zaś przed Komisją w dniu 27 lutego 2018 r. funkcjonariusz ABW (świadek nr 8) opisał swoje spotkania z dyrektorem DAO w następujący sposób, zgodny z relacją dyrektora DAO: *„Ministerstwo Gospodarki, Departament Administrowania Obrotem. Tak i w 2010 r., mniej więcej w okolicach końca czerwca, skontaktował się ze mną pan dyrektor, prosząc o spotkanie w celu przekazania tych danych, o których rozmawialiśmy wcześniej, jednej z partii tych danych. Po przekazaniu tych informacji pan dyrektor stwierdził, że ma jeszcze dodatkową kwestię, którą chciałby poruszyć. Stwierdził, że ma pewien problem z jedną ze spółek, którą proceduje. Dotyczyło to spółki, której... czy został skierowany wniosek przez pana Marcina P., wtedy – po raz – pierwszy usłyszałem nazwisko pana P. Pan dyrektor miał problem ze sformulowaniem na początku, o co chodzi, na czym polega ta trudność. Więc ja zacząłem jak gdyby dopytywać, co jest nie tak jak trzeba. Pytałem, czy istnieją przesłanki ku temu, żeby sądzić, że spółka, nie wiem? – pierze pieniądze czy jest buforem jakiegoś innego podmiotu, czy dopuszcza się jakichkolwiek nieprawidłowości, na które uwagę zwrócił pan dyrektor? Pan dyrektor poinformował mnie, że – nie, nic z tego, o niczym takim nie wie, jedyny problem polega na tym, że ta spółka mu się nie podoba. A potem rozwinął ten skrót, mówiąc, że spółka (raczej wnioskodawca, czyli pan Marcin P.), że to jest pierwszy wniosek, który został złożony o wydanie zezwolenia na*

prorowadzenie domu składowego, pierwszy w jego karierze, co – jak gdyby – wzbudziło jego niepokój.

Zapytałem, czy są jeszcze jakieś inne przesłanki, które mogą wskazywać na to, że jest jakaś nieprawidłowość w tym temacie. Pan dyrektor stwierdził, że jest jeszcze jedna rzecz, która mu się nie podoba. Mianowicie pokazał mi wniosek, który złożył pan Marcin, zaznaczając, że nie podoba mu się fakt, iż został złożony przy pomocy faksu... został przesłany faksem do departamentu – i zwracał uwagę na miejsce wysłania faksu.

Tak, była to Kolonia, w Niemczech.

No, jak gdyby ja w tym momencie nie za bardzo widziałem jakiś problem w tym kontekście, więc zapytałem pana dyrektora, co proponuje? Pan dyrektor stwierdził, że jest jedna rzecz, którą musi zrobić – poinformował mnie, że na podstawie obowiązujących przepisów dokona sprawdzenia pana wnioskodawcy, pana Marcina P. w KRK, więc ja ze swojej strony zapewniłem, że my też dokonamy odpowiednich sprawdzeń – i wtedy się spotkamy.

Po tej rozmowie wróciłem do firmy, zdałem sprawę... zdałem relację naczelnikowi wydziału i zaproponowałem zweryfikowanie, czyli dokonanie odpowiednich sprawdzeń w systemach, w których operujemy. Naczelnik zgodził się i autoryzował sprawdzenia w systemie. Sprawdzenia... wyniki sprawdzeń otrzymaliśmy po kilku dniach. O ile dobrze pamiętam, jeżeli chodzi o nasze zasoby, pan Marcin był, że tak powiem, czysty, natomiast wyniki z baz policyjnych były dość spore.

Skontaktowałem się z panem dyrektorem i, już podczas rozmowy telefonicznej pan dyrektor poinformował mnie, że dysponuje już wynikami sprawdzeń w kontekście pana Marcina. Spotkaliśmy się i pan dyrektor poinformował mnie, że w wyniku sprawdzeń w KRK dowiedział się, że pan Marcin P. jest osobą karaną. W związku z powyższym, złożony przez niego wniosek jest automatycznie negatywnie procedowany, czyli otrzymuje de facto tak zwanego „negata”, wniosek jest odrzucony. Jednocześnie poinformował mnie, że wpłynął wniosek złożony przez małżonkę, panią Katarzynę P. I pan dyrektor stwierdził, że traktuje ten wniosek jako próbę ominięcia przepisów i również negatywnie rozpatruje ten wniosek.

Ja wróciłem do swojego przełożonego, zdałem mu relację z tych faktów, no i to generalnie wszystko. Po jakimś czasie, kiedy okazało się, że spółka pana Marcina P. w kontekście wydarzeń związanych z OLT jest w zainteresowaniu jednej z naszych jednostek, ja spotykałem się, o ile dobrze pamiętam, z panem dyrektorem, żeby przejąć kopie dokumentów dotyczących działalności spółek pana Marcina P. Dokumenty te zostały przekazane, o ile dobrze pamiętam, do funkcjonariuszy delegatury, która zajmowała się tematem w agencji”.

VIII.6. Wnioski

W okresie badanym przez Komisje kluczowe stanowiska w Ministerstwie Gospodarki zajmowali: Jarosław Mąka - Dyrektor DAO, Maciej Gandziarowski – Zastępca Dyrektora DAO, Joanna Waclawik – Naczelnik DAO, Marcin Jądrzyk – radca prawny w Ministerstwie Gospodarki. Podejmowane przez w/w osoby decyzje w zakresie: wpisu spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. do rejestru przedsiębiorstw składowych (zob. pkt VIII.1.), postępowania nadzorczego wobec domu składowego spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. (zob. pkt VIII.2.), wykreślenie domu składowego spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. z rejestru (zob. pkt VIII.3.), postępowanie dot. wpisu do rejestru domu składowego spółki pod firmą Salony Finansowe EX Sp. z o.o. (zob. pkt VIII.4.) należy ocenić pozytywnie.

W czterech powyższych przypadkach decyzje wydawane przez DAO były wydane bez zbędnej zwłoki w obowiązującym wówczas stanie prawnym zgodnie m.in. z Kodeksem postępowania administracyjnego oraz ustawą o domach składowych.

Co więcej, Jarosław Mąka jako Dyrektor DAO podjął z własnej inicjatywy dodatkowe działania dotyczące działalności spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. obejmujące: kontakt oraz spotkanie w czerwcu 2010 r. z funkcjonariuszem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, poinformowanie pismem z dnia 27 lutego 2010 r. o działalności w/w spółki Komisję Nadzoru Finansowego, poinformowanie pismem z dnia 28 czerwca 2010 r. o karalności Marcina P., prezesa zarządu Amber Gold Sp. z o.o., wskazany przez spółkę bank domicylowy, tj. Bank Gospodarki Żywnościowej SA, poinformowanie pismem z dnia 22 czerwca 2010 r. o wykreśleniu Amber Gold Sp. z o.o. z rejestru przedsiębiorstw składowych właściwy dla spółki sąd rejestrowy, złożenie w dniu 22 czerwca 2010 r. zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście w związku z podejrzeniem złożenia przez prezesa zarządu spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. fałszywego oświadczenia, tj. popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 233 Kodeksu karnego.

Zauważyć należy, iż spośród wszystkich instytucji poinformowanych przez DAO o niezgodnej z prawem działalnością spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. jedyną instytucją, która nie podjęła jakichkolwiek działań był Bank Gospodarki Żywnościowej SA. Każda bowiem z instytucji zawiadomionych przez Dyrektora DAO Jarosława Mąkę w jakimś stopniu podjęła czynności wynikające z przepisów prawa (jak np. sąd rejestrowy, który zażądał zmiany PKD spółki).

CZĘŚĆ IX

URZĄD OCHRONY KONKURENCJI I KONSUMENTÓW

IX.1. Uwagi ogólne

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zgodnie z ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2007 r. nr 50 poz. 331 z późn. zm.) zapewnia realizację zadań prezesa urzędu, który jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów (art. 29 ust. 1 ustawy UOKiK). Nadzór nad działalnością prezesa UOKiK sprawuje Prezes Rady Ministrów.

Do zakresu działania prezesa urzędu należy m. in.:

- sprawowanie kontroli przestrzegania przez przedsiębiorców przepisów ustawy (art. 31 ust. 1 ustawy UOKiK);
- wydawanie decyzji w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, a także innych decyzji przewidzianych w ustawie (art. 31 ust. 2 ustawy UOKiK)
- występowanie do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów (art. 31 ust. 13 ustawy UOKiK).

W czasie, kiedy funkcjonowała firma Amber Gold Sp. z o.o., cele i zadania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zostały zdefiniowane w przyjętym przez rząd dokumencie „Polityka konsumencka na lata 2010-2013”; stanowił on dopełnienie celów strategicznych „Sprawnego państwa”. Umieszczenie zagadnień z zakresu polityki konsumenckiej w strategii poświęconej sprawnemu działaniu państwa było wyrazem przekonania, że

„skutki realizacji polityki konsumenckiej nie ograniczają się jedynie do wąsko pojętych stosunków konsumenckich, ale mają również doniosły wpływ na skuteczność funkcjonowania struktur państwa i na zaufanie obywateli do państwa”.

Polityka konsumencka na lata 2010-2013 przewidywała, że w celu efektywnej realizacji przyjętych celów strategicznych prezes UOKiK będzie traktował priorytetowo przypadki stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, odnoszących się do szerokiego kręgu konsumentów, skutkujących poważnym naruszeniem lub zagrożeniem dla ich ekonomicznych interesów, polegających na naruszeniu podstawowych praw konsumentów, a których charakter uniemożliwia albo utrudnia skuteczną ochronę interesów konsumentów z wykorzystaniem instrumentów indywidualnej ochrony prawnej.

Komisja przeprowadziła dowody z przesłuchania osób: prezes UOKiK Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel (posiedzenie Komisji Śledczej nr 32 w dniu 22 marca 2017 r.), wiceprezesa UOKiK Jarosława Króla (posiedzenie Komisji Śledczej nr 31 w dniu 21 marca

2017 r.), Moniki Stec-Nowak (posiedzenie Komisji Śledczej nr 30 w dniu 8 marca 2017 r.), Doroty Podsiedzik-Malec (posiedzeniu Komisji Śledczej nr 31 w dniu 21 marca 2017 r.); stan faktyczny został ustalony ponadto na podstawie dokumentów zgromadzonych przez Komisję.

IX.2. Produkt Amber Gold

Definiując przedmiot działalności Amber Gold Sp. z o.o., Marcin P. przed Komisją Śledczą zeznał, że: „*zajmowała się obrotem i sprzedażą metali szlachetnych i ich przechowywaniem na rzecz klientów*”⁴⁶ (posiedzenie Komisji Śledczej nr 47 w dniu 28 czerwca 2017 r.). W jego wypowiedziach pojawia się takie stwierdzenie, że Amber Gold składowało złoto, srebro i platynę. Do czasu wykreślenia Amber Gold Sp. z o.o. z rejestru domów skladowych, z klientem była zawierana umowa składu, która następnie została zamieniona na umowę przechowania. O lokatach w metale szlachetne Marcin P. mówił, że od początku działalności Amber Gold były one lokatami (umowami lokaty), które były jednocześnie inwestycjami. Mechanizm miał polegać na tym, że klient wpłacał środki pieniężne, za które – w ciągu 30 dni – Amber Gold Sp. z o.o. miała zakupić złoto (w przypadku lokaty w złoto) i wystawić certyfikat. Wartość zakupionego złota była ustalana na podstawie tabeli kursów Amber Gold, która była publikowana przez spółkę w każdy dzień roboczy.

W swoich zeznaniach Marcin P. stwierdził także, że podstawą korzystania przez Amber Gold Sp. z o.o. ze złota kupionego za środki klienta miała być umowa zawierana z klientem, która miała składać się z dyspozycji sprzedaży i umowy na obrót i przechowywanie metali szlachetnych, a jej pełną treść miały kształtować regulamin, ogólne warunki depozytu towarowego oraz zasady wyceny towaru.

W trakcie trwania lokaty obowiązywał „kurs skupu” i „kurs sprzedaży”, a także „średni kurs dla towaru alokowanego niesortowanego” i „średni kurs dla towaru alokowanego sortowanego”. Pomiędzy kursami powstawały różnice, na których Amber Gold Sp. z o.o. zarabiała. Zawsze była różnica pomiędzy wartością rynkową złota a wartością określoną w tabeli kursów Amber Gold – tzw. *spread*. Tabela kursów odzwierciedlała cenę metalu szlachetnego na londyńskiej giełdzie towarowej i kurs dolara wg tabeli NBP, powiększoną o marżę.

Spółka „mogła korzystać z kupionego złota tak, jak by była jego właścicielem”. Emanacją korzystania z części przechowywanego złota był jego obrót, czyli sprzedaż i kupno. Przesłanką

⁴⁶ Amber Gold Sp. z o.o. to była „działalność polegająca na obrocie metali szlachetnych (złota, srebra, platyny)”, która dodatkowo wiązała się z udzielaniem pożyczek, leasingiem i działalnością lotniczą – opinia sądowo-psychiatryczna wydana w dniu 2 kwietnia 2015 r. na polecenie Prokuratury Okręgowej w Łodzi przez biegłe Grażynę Turską-Koeppę oraz Krystynę Wendorff.

obrotu były różnice kursowe. W przekonaniu Marcina P. wynikało to z definicji depozytu nieprawidłowego.

Zawierając umowę klienci mieli mieć swój udział w złocie jako towarze alokowanym i niesortowalnym. Udział ten stanowił „jednostkę umowną”.

Złoto miało być przechowywane na rzecz klientów w skrytce depozytowej Banku BGŻ SA Marcin P. zeznał także, że w każdej chwili klient mógł zerwać lokatę, a Amber Gold Sp. z o.o. miał wypłacić całą wartość towaru powiększoną o zysk za okres trwania umowy. Złoto mogło być także wydane na żądanie klienta, co odbywało się w siedzibie spółki, oddziale BGŻ SA lub przesyłką konwojowaną.

Kiedy nadchodził termin końcowy lokaty, Amber Gold Sp. o.o. odkupywała złoto od dotychczasowego klienta i sprzedawała je nowemu, kolejnemu klientowi.

Zeznając przed Komisją Śledczą Marcin P. wyjaśnił także, że Amber Gold nie kupowała złota (metali szlachetnych) za całość środków wpłacanych przez klientów. Złoto nie było kupowane, lecz *„zabezpieczane na dany dzień w odpowiedniej ilości, jakby przyszło do wypłaty”*. Ze słów Marcina P. wynikało, że spółka miała „na stanie” ok. 20% złota, a możliwość zakupu pozostałej części była zabezpieczona. W przypadku, gdyby w danym dniu wszyscy klienci chcieli pobrać złoto, to Amber Gold musiałaby dokupić złoto w mennicach w większej ilości. Oznaczało to, że środki klientów częściowo były zamieniane na złoto (metale szlachetne), a w pozostałej części – inwestowane, inwestycją tą były m.in. linie lotnicze.

Amber Gold Sp. z o.o. przekonywała swoich klientów o dwóch rodzajach zabezpieczeniach środków wpłaconych na lokaty: umowie ubezpieczenia oraz utworzonym przez siebie Funduszu Poręczeniowym AG Sp. z o.o.

W dniu 22 grudnia 2009 r. Marcin P. podpisał z PZU SA umowę odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy, seria TPP Nr 1122935 na okres od 23 grudnia 2009 r. do 22 grudnia 2010 r. z sumą gwarancyjną 3 mln zł. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta pomiędzy Amber Gold a „jednym z uznanych i renomowanych towarzystw ubezpieczeniowych” była pierwszą formą gwarancji zwrotu kapitału (towaru), jaką Amber Gold Sp. z o.o. przewidywała w „Regulaminie domu składowego Amber Gold Sp. z o.o.”. Gwarancja miała dotyczyć kwoty 50 tys. euro. Ubezpieczenie to nie było tożsame z ubezpieczeniem lokat w złocie. Informacja o gwarancji zwrotu kapitału została zamieszczona przynajmniej na jednym certyfikacie dowodu składu, potwierdzającym zawarcie lokaty, której termin zapadalności wynosił 21 maja 2014 r. Posiadacz wspomnianego certyfikatu zgłosił się do PZU SA z roszczeniem o wypłatę odszkodowania w wysokości kwoty

lokaty. Informacja, jak się okazało, była nieprawdziwa i stanowiła podstawę zawiadomienia w dniu 13 sierpnia 2012 r. przez PZU SA o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa przez osoby reprezentujące Amber Gold Sp. z o.o.

W dniu 28 stycznia 2011 r. pomiędzy Amber Gold Sp. z o.o. i Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji Allianz Polska SA została zawarta umowa nr 020-11-430-05878935 odpowiedzialności cywilnej deliktowo-kontraktowej za szkody rzeczowe i osobowe w związku z posiadaniem mienia i prowadzoną działalnością, obejmującą ochroną ubezpieczeniową ryzyko powstania odpowiedzialności za szkody w nieruchomościach użytkowanych przez Amber Gold Sp. z o.o. na podstawie umowy najmu, dzierżawy, użyczenia, leasingu lub innej o podobnym charakterze. Okres ubezpieczenia miał trwać od 27 stycznia 2011 r. do 26 stycznia 2012 r. Suma gwarancyjna została ustalona w wysokości 7 mln zł. Umowa ubezpieczenia w żaden sposób nie odnosiła się do ubezpieczenia lokat depozytów metali szlachetnych, co stanowiło podstawę do złożenia w dniu 27 czerwca 2011 r. przez TUiR Allianz Polska SA zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa przez osoby reprezentujące Amber Gold Sp. z o.o. Nieprawdą było to, że w przypadku upadłości Amber Gold Sp. z o.o. lub innego zdarzenia, które narazi osobę wpłacającą na stratę, TUiR Allianz Polska SA pokryje szkodę przypadającą na jednego klienta do wysokości 250 tys. zł.

Następną chronologicznie formą fikcyjnego zabezpieczenia był utworzony przez Amber Gold Sp. z o.o. Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o., którego celem było poręczenie wierzytelności Amber Gold Sp. z o.o. wobec klientów, powstałych na skutek zawarcia przez nich umów na obrót i przechowanie metali szlachetnych. Podstawą zobowiązania Funduszu Poręczeniowego była umowa zawarta w dniu 2 kwietnia 2012 r. pomiędzy Funduszem Poręczeniowym AG Sp. z o.o. a Amber Gold Sp. z o.o. Umowa poręczenia miała obowiązywać do chwili całkowitej spłaty zobowiązań Amber Gold Sp. z o.o. wobec klientów. Za poręczenie Amber Gold Sp. z o.o. zobowiązało się zapłacić Funduszowi wynagrodzenie w wysokości 1% wierzytelności objętych poręczeniem. Prezesem zarządu Funduszu Poręczeniowego AG Sp. z o.o. był Marcin P., podobnie jak był prezesem zarządu Amber Gold Sp. z o.o. Umowa w imieniu Amber Gold Sp. z o.o. została zawarta przez pełnomocnika Małgorzatę Kin-Kaczmarek – dyrektora Departamentu Produktów. Fundusz był zatem spółką całkowicie zależną kapitałowo i osobowo od Amber Gold Sp. z o.o. Kapitał zakładowy Funduszu Poręczeniowego AG Sp. z o.o. wynosił 10 mln zł; z zadeklarowanego kapitału opłacony został kapitał w wysokości 59 tys. zł.

Wszystkie trzy formy zabezpieczenia miały fikcyjny charakter, co w żaden sposób nie zostało zweryfikowane przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Świadek Monika Stec-Nowak składając zeznania przed Komisją Śledczą (posiedzenie Komisji Śledczej nr 30

w dniu 8 marca 2017 r.) była dopytywana o weryfikację przez urząd umowy zawartej pomiędzy Funduszem Poręczeniowym AG Sp. z o.o. a Amber Gold Sp. z o.o., a w szczególności o to, czy nie wzbudził jej wątpliwości fakt, że Marcin P. jako prezes Funduszu Poręczeniowego AG Sp. z o.o. poręczał za zobowiązania spółki Amber Gold Sp. z o.o., której też był prezesem. Świadek zeznała, że: „*Może nie miałam wtedy takiej świadomości jak teraz, w tym sensie, że to są pieniądze te same*”. Dalej dodała, że przynależenie obu wspomnianych spółek do tej samej grupy kapitałowej miało budzić jej wątpliwości, jednakże „*nie umieliśmy w tamtym momencie znaleźć takiej praktyki, żeby >>zaatakować<< bezpośrednio tę kwestię, że ktoś po prostu poręcza w spółce, która jest w grupie*”. Dyrektor przyznała, że gwarancja ma wtedy sens, jeżeli gwarantuje to podmiot zewnętrzny.

Dyrektor Departamentu Produktów Amber Gold Sp. z o.o., Małgorzata Kin-Kaczmarek, dopytywana przez Komisję Śledczą o fundusz poręczeniowy zeznała (posiedzenie Komisji Śledczej nr 118 w dniu 11 września 2018 r.), że świadomie zawarła umowę w imieniu Amber Gold Sp. z o.o., a umowa była konsultowana z prawnikiem, stąd też nie miała do niej żadnych zastrzeżeń, a zwłaszcza do tego, że środki Amber Gold Sp. z o.o. są gwarantowane przez firmę należącą do Amber Gold Sp. z o.o. Odnośnie tzw. trudnych pytań klientów, a zwłaszcza jednego z nich: „*Czy Amber Gold i Fundusz Poręczeniowy AG są ze sobą powiązane?*”, dopuszczano dwie wersje odpowiedzi: „wersja 1: *AG i FP To dwie osobne spółki, z oddzielnymi kapitałami zakładowymi*”. Wersja audytu: „*AG i FP to Spółki ze sobą powiązane zarówno osobowo jak i kapitałowo*”, świadek zeznała, że nie wydawało jej się, że Marcin P. jako prezes Funduszu Poręczeniowego AG Sp. z o.o. był bezpośrednio powiązany ze spółką. Powyższe dowodzi, że twierdzenia pracowników Amber Gold, że Amber Gold Sp. z o.o. i Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o. to dwie osobne spółki było celowym wprowadzeniem klientów w błąd, że mają jakiegokolwiek bezpieczeństwo i gwarancje, co przy dwóch rozbieżnych odpowiedziach na ewentualne pytania klientów miało cechy oszustwa, gdyż zakładało, że jedna z odpowiedzi jest prawdziwa, a druga fałszywa.

IX.3. Ocena prawna produktu Amber Gold

Analiza dokumentacji, a zwłaszcza „Regulaminu depozytów towarowych Amber Gold” wykazała, że dokument ten występował w różnych wersjach z różną datą wejścia w życie. Przykładowo wersja oznaczona jako „SP.PI.100.2010 wersja 02/03/2011”, przygotowana przez Departament Sprzedaży – Dział Produktów Inwestycyjnych, weszła w życie w dniu 11 marca 2011 r., podobnie jak wersja oznaczona jako „DI.00003.00000005 wersja nr 2”, przygotowana

przez Departament Produktów – Dział Produktów Inwestycyjnych, weszła w życie w dniu 1 czerwca 2011 r. W powyższych wersjach regulaminu § 14 ust. 1 stanowił, że:

„Towar zdeponowany w ramach umowy objęty jest poręczeniem Funduszu Poręczeniowego AG Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku i ma zagwarantowany zwrot wartości towaru do równowartości kwoty 250 000,00 PLN na Posiadacza w ramach wszystkich zawartych umów pomiędzy Amber Gold a Posiadaczem”.

Takie samo brzmienie miał § 15 ust. 1 regulaminu oznaczonego kodem „DI.00003.00000005 wersja nr 5”, która została przygotowana przez Departament Produktów i weszła w życie w dniu 25 maja 2012 r.

Znamienne jest, że umowa pomiędzy Amber Gold Sp. z o.o. a Funduszem Poręczeniowym AG Sp. z o.o. została zawarta w dniu 2 kwietnia 2012 r. Wskazywałoby to, że informacja zamieszczona w regulaminie w „wersji 02/03/2011” oraz w „wersji 2”, który miał wejść w życie odpowiednio w dniu 11 marca 2011 r. oraz w dniu 1 czerwca 2011 r., była nieprawdziwa i wprowadzała w błąd, gdyż wtedy umowa z Funduszem Poręczeniowym AG Sp. z o.o. nie była zawarta.

Co więcej, Marcin P. przesłuchiwany w dniu 5 października 2011 r. w charakterze świadka w sprawie z zawiadomienia TUiR Allianz Polska SA (sygn. 1 Ds. 1258/11) zeznał, że: „w § 14 regulaminu depozytów towarowych Amber Gold Sp. z o.o. wskazane jest poręczenie Funduszu Poręczeniowego AG z siedzibą w Gdańsku jako zabezpieczenie lokat”.

Analiza „Regulaminu depozytów towarowych Amber Gold” wskazuje na jego nieprecyzyjną treść. Zaledwie w kilku miejscach mowa jest o właścicielu metalu szlachetnego (towaru). Pierwsze odniesienie dotyczy certyfikatu, jako „dokumentu poświadczającego prawo własności towaru wystawionego na posiadacza umowy przez Amber Gold zgodnie z regulaminem”. Abstrahując od błędnego określenia „posiadacza umowy”, treść regulaminu przesądza, że certyfikat wystawiany jest właścicielowi metalu szlachetnego. Implikuje to, że osoba zawierająca umowę na obrót i przechowanie metali szlachetnych nabywa dany rodzaj tego metalu (złoto, srebro, platynę) na potwierdzenie czego jest wystawiany certyfikat, a okoliczność ta jest odnotowywana w księdze certyfikatów prowadzonej przez Amber Gold Sp. z o.o. (§ 5 ust. 1 regulaminu). Nabycie danego rodzaju metalu szlachetnego ma jednak taki charakter, że nabyta ilość metalu – na chwilę jego nabycia – nie jest wydzielona z łącznej puli towarów w taki sposób, że możliwa jest jego identyfikacja, chociaż sam towar jest policzalny i jest przechowywany z towarami innych posiadaczy (§ 5 ust. 2 regulaminu); towar nabyty przez klienta Amber Gold Sp. z o.o. stanowi tak naprawdę udział w towarze niealokowanym niesortowanym, tzn. w fizycznie wyodrębnionych sztabkach metalu, które łącznie składają się na pulę towaru. Można zatem

twierdzić, że właściciel metalu szlachetnego, na który otrzymuje on certyfikat, jest jednym z jego współwłaścicieli. Dalej regulamin stanowi, że tytuł prawny do towaru objętego umową zostanie przypisany posiadaczowi po otrzymaniu przez Amber Gold towaru na przechowanie i poświadczony zostanie imiennym certyfikatem i wpisem do księgi certyfikatów.

Zgodnie z regulaminem towar na przechowanie dostarcza składający, czyli jak należy rozumieć klient Amber Gold Sp. z o.o. Miejsmem przechowania jest skarbiec; nie jest on jednak określony w tekście regulaminu, brak jest także takiej wzmianki w ogólnych warunkach depozytu towarowego. W czasie przechowania towaru w skarbcu tytuł prawny do towaru będzie należeć do posiadacza (klienta).

Tytuł prawny do towaru sprzedanego przez posiadacza przechodzi na nabywcę w momencie zapłaty za odkupiony towar. Z regulaminu nie wynika, w jaki sposób dochodzi do zbycia udziału w puli towarów, kto jest jego nabywcą oraz w jaki sposób dochodzi do umorzenia certyfikatu.

Cena skupu i sprzedaży metalu szlachetnego ustalana jest w oparciu o kurs sprzedaży i kurs kupna na londyńskiej giełdzie towarowej; cena ta jest ceną bazową. Natomiast do rzeczywistej zamiany środków pieniężnych na jednostki wagowe danego kruszcu dochodzi na podstawie kursu sprzedaży i kupna zamieszczonego w „Tabeli kursów Amber Gold”.

Z treści regulaminu nie wynika, aby Amber Gold Sp. z o.o. była właścicielem metalu szlachetnego w części, w jakiej potwierdza to certyfikat. Natomiast możliwym do wyobrażenia jest, aby Amber Gold Sp. z o.o. był właścicielem części metalu szlachetnego, jaki nabyła ona w ramach puli towarów, a który nie został jeszcze sprzedany żadnemu z klientów; teoretycznie powstała nadwyżka zarówno w części pierwotnie niesprzedanej, jak i części odkupionej od tych klientów, którym skończyły się lokaty, a która jeszcze nie została sprzedana nowym, Amber Gold Sp. z o.o. mógł być właścicielem i w takim zakresie mógł nim rozporządzać. Amber Gold Sp. z o.o. nie mogła natomiast rozporządzać tą częścią puli towaru, która stanowiła współwłasność pozostałych klientów, w tym zakresie mógł jedynie z niego korzystać. W pozostałym zakresie Amber Gold Sp. z o.o. mogła z towaru korzystać, co zresztą potwierdza treść § 5 ust. 3 regulaminu: „Amber Gold może korzystać z całego lub z części towaru niealokowanego niesortowanego posiadacza, przechowywanego w łącznej puli towarów, na własny rachunek tak, jakby była właścicielem”. Korzystanie z rzeczy oznaczało jej posiadanie, używanie, a także pobieranie pożytków cywilnych i dochodów, na co wskazywał dodatkowo § 5 ust. 4 regulaminu: „Wszelkie zyski lub straty wynikające z korzystania z towaru niealokowanego niesortowanego posiadacza będą przypisane na rachunek Amber Gold – posiadacz nie ponosi żadnego ryzyka z tytułu przechowania towaru”.

Zgodnie z treścią ogólnych warunków depozytu towarowego posiadacz może w każdej chwili dokonać zamiany metalu szlachetnego z niealokowanego niesortowanego na alokowany sortowany i zlecić jego odbiór lub dostawę.

IX.4. UOKiK. Postępowanie dotyczące Amber Gold Sp. z o.o.

IX.4.1. Uwagi ogólne

Na podstawie dowodów z dokumentów oraz z przesłuchania świadków Komisja Śledcza ustaliła, że działania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczące Amber Gold Sp. z o.o. były podejmowane dwoma etapami przedzielonymi rokiem bezczynności: pierwszy etap trwał od 8 do 29 listopada 2010 r., a drugi – od 30 listopada 2011 r. do 24 sierpnia 2012 r.

IX.4.2. I etap (8 – 29 listopada 2010 r.)

Pierwszy etap procedowania obejmował okres od 8 do 29 listopada 2010 r., tj. czas od dnia wystąpienia Iwony Torzewskiej p.o. dyrektora Departamentu Ochrony Klientów UKNF do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z pismem dotyczącym działalności Amber Gold Sp. z o.o. – do dnia sporządzenia na nie odpowiedzi przez Monikę Stec-Nowak dyrektor Departamentu Polityki Konsumenckiej UOKiK.

Pismo skierowane przez Departament Ochrony Klientów UKNF zostało sporządzone na prośbę Marcina Pachuckiego – dyrektora Departamentu Postępowań. Celem wystąpienia KNF było wysłanie sygnału do innych instytucji publicznych o zagrożeniu ze strony Amber Gold Sp. z o.o. Pismo stanowiło także logiczną konsekwencję wpisania w dniu 30 października 2009 r. Amber Gold Sp. z o.o. przez KNF na listę ostrzeżeń publicznych.

Wystąpienie KNF zawierało w sobie następujące kluczowe informacje:

- 1) Amber Gold Sp. z o.o. (podobnie jak FRL Capital Limited) przypomina swoistą piramidę finansową, co może być oceniane w świetle przepisów zakazujących stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów,
- 2) Stosowanie przez Amber Gold Sp. z o.o. (podobnie jak przez FRL Capital Limited) wysokich stóp zwrotu z inwestycji może być świadomym wprowadzeniem w błąd potencjalnych klientów (konsumentów) w celu zawłaszczenia ich środków pieniężnych, co może wypełniać znamiona oszustwa,
- 3) KNF złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Amber Gold Sp. z o.o. z zakresu prawa bankowego, polegającego na obciążeniu środków swoich klientów ryzykiem,

- 4) Marcin P. pod swoim poprzednim nazwiskiem S. był właścicielem sieci punktów „Multikasa”, prowadzonych przez Grupę Finansowo-Handlową NOVA Sp. z o.o., w stosunku do której prezes UOKiK wydał decyzję uznającą za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów nie przekazywanie na konta wierzycieli należności wpłacanych przez konsumentów za pośrednictwem sieci punktów „Multikasa”.

Przesłuchiwana przed Komisją Śledczą dyrektor Monika Stec-Nowak stwierdziła, że pismo KNF nie zwróciło jej szczególnej uwagi i było jednym z tysięcy pism, które trafiały do urzędu. Pismo, jako sprawę przekazała naczelnik Małgorzacie Orzeł-Kołodziejczyk, która to zadekretowała je na podległego sobie pracownika.

Z zeznań dyrektor Departamentu Polityki Konsumenckiej UOKiK wynika, że po wpłynięcia pisma KNF a przed udzieleniem odpowiedzi, ustaliła ona na podstawie ogólnie dostępnych materiałów, jak działa Amber Gold Sp. z o.o. oraz jak należy rozumieć piramidę finansową, o której mowa w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, a także to, o czym jest mowa w art. 171 Prawa bankowego. Na czym te wspólne ustalenia miały polegać nie była w stanie powiedzieć. Wydawało się jej, że nie weryfikowała umów, regulaminów Amber Gold Sp. z o.o. Po przeprowadzeniu subsumpcji ustalonego stanu faktycznego z art. 7 pkt 14 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym doszła do przekonania, że Amber Gold Sp. z o.o. „nie musi wciągać innych klientów do systemu” co miało oznaczać, że nie ma piramidy finansowej w rozumieniu tej ustawy, a piramida o której wspomniał KNF była inną piramidą co oznaczało, że jej weryfikacja nie leżała w gestii UOKiK pomimo, że mogła ona nosić znamiona oszustwa. UOKiK nie był od tego, aby ustalić, czy dana działalność była oszustwem. Dyrektor stwierdziła także, że przepisy prawa nie pozwalały na podejmowanie czynności wobec innych („swoistych”) piramid finansowych, tzn. takich, które nie wynikały z przepisów prawa. Tym samym, poza badaniem urzędu było to, czy gwarantowany procent rzeczywiście wynikał z działalności inwestycyjnej i był związany z obrotem metali szlachetnych, czy też był finansowany z kapitału wpłacanego przez nowych klientów. Dyrektor wyjaśniła także, że została sprawdzona decyzja UOKiK z 2004 r. dotycząca sieci punktów „Multikasa”, ale że dotyczyła ona innego podmiotu niż Amber Gold Sp. z o.o., to okoliczność ta nie została wzięta pod uwagę pomimo, że Marcin P. pełnił w nich kluczowe role.

Odpowiedź na pismo KNF została przygotowana przez Sylwię Nogaś, której bezpośrednim przełożonym była naczelnik Małgorzata Orzeł-Kołodziejczyk. Dyrektor Monika Stec-Nowak zeznała, że pisma do KNF osobiście nie przygotowywała i nie rozmawiała o jego przygotowaniu z podległymi sobie pracownikami, tj. naczelnikiem Małgorzatą Orzeł-

Kołodziejczyk, ani Sylwią Nogaś. Odpowiedź wystosowana przez UOKiK zawierała następujące stwierdzenia:

- 1) Informacje zawarte w wystąpieniu KNF nie uprawdopodobniały, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. może naruszać zbiorowe interesy konsumentów;
- 2) UOKiK nie dysponuje informacjami świadczącymi o tym, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. może przybierać postać piramidy finansowej, o której mowa w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym;
- 3) Brak jest podstaw, aby działalność Amber Gold Sp. z o.o. naruszała zbiorowe interesy konsumentów, nawet gdyby była ona bezprawna;
- 4) Nadzór nad działalnością Amber Gold Sp. z o.o. jako domu składowego sprawuje minister gospodarki, a w stosunku do Amber Gold Sp. z o.o. minister wydał zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego;
- 5) Do Urzędu nie wpłynęły informacje z innych źródeł wskazujących na naruszenie interesów konsumentów.

Zawiadomienie o podejrzeniu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, jakim było pismo UKNF z dnia 8 listopada 2010 r., było sygnałem od organu państwa sprawującego nadzór nad rynkiem finansowym w Polsce; nadzór ten był nadzorem ukierunkowanym, opartym o specjalistyczną wiedzę. Stąd też z dużą dozą prawdopodobieństwa należało przyjąć, że informacje zawarte w piśmie stanowią przejaw głębszej analizy prawnej i ekonomicznej, wynikającej ze znajomości poruszanej problematyki. Wątpliwość sygnalizowana przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego należało odczytywać jako niemal pewność, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. ma oszukańczy charakter, a ryzyko przynajmniej niewypłacenia obiecanych zysków jest bardzo wysokie. W tym sensie informacja KNF była informacją o zdecydowanie wyższej wadze i znaczeniu niż informacja wynikająca ze standardowej skargi konsumenckiej. W takim przypadku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów powinien był zastosować się do treści art. 48 ust. 1 ustawy UOKiK i wszcząć postępowanie wyjaśniające, skoro okoliczności wskazywały na możliwość stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Co prawda UOKiK nie ma obowiązku wszczęcia postępowania wyjaśniającego na podstawie każdej informacji, jaka wpływa do urzędu, jednakże jak to zostało wskazane powyżej impulsy do działania pochodziły od instytucji państwowej – urzędu posiadającego specjalistyczną wiedzę o rynku usług finansowych. Działanie UOKiK-u powinno być adekwatne do wagi zawiadomienia, a podjęte działania potraktowane priorytetowe.

IX.4.2.1. Ocena I etapu

Dokumentacja zgromadzona przez Komisję Śledczą nie zawiera żadnych pism zewnętrznych (wystąpień do Amber Gold Sp. z o.o., czy wystąpień do urzędów), jak i o charakterze wewnętrznym (notatek, not, analiz) ani pisemnych poleceń, które wskazywałyby, że osoby, które procedowały z pismem KNF miały podjąć, czy podjęły, jakiejkolwiek czynności weryfikujące twierdzenia zawarte przez organ nadzoru finansowego. Co więcej z zeznań świadków wynika, że na etapie procedowania z pismem nawet nie skontaktowano się w trybie roboczym z pracownikami KNF, którzy sporządzili pismo do UOKiK pomimo, że oba te urzędy mieściły się w tym samym budynku i łączyło je formalne porozumienie o współpracy.

Zarówno dyrektor, jak i naczelnik nie skorzystały z najprostszego narzędzia, jakim było wszczęcie postępowania wyjaśniającego. Nie zażądano od Amber Gold Sp. z o.o. wyjaśnień i nie domagano się przedłożenia dokumentów, które miały potwierdzić bądź wykluczyć okoliczności podniesione przez KNF: wprowadzenia w błąd co do deklarowanej stopy zwrotu z inwestycji, co mogło stanowić przejaw działalności „swoistej” piramidy finansowej i jednocześnie świadczyć o stosowaniu przez Amber Gold Sp. z o.o. praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów. Uzasadnienie to było wsparte tym, że prezes zarządu Amber Gold Sp. z o.o. wcześniej był właścicielem sieci punktów „Multikasa”, w stosunku do których urząd wydał decyzję nakazującą zaniechania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, polegającej na nieprzekazaniu środków wpłaconych przez klientów w punktach „Multikasy” zgodnie z zawartą umową. Oszukańcza działalność Marcina P. była elementem tej praktyki, a niebezpieczeństwo powielenia wcześniejszego nieuczciwego mechanizmu było stosunkowo wysokie. Warto także dodać, że postępowanie w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów „Multikasy” miało miejsce w trakcie trwania postępowania karnego, a okoliczność podejrzenia popełnienia przestępstwa oszustwa wtedy nie stanowiła przesłanki negatywnej zainteresowania UOKiK-u.

W treści odpowiedzi udzielonej przez dyrektor Departamentu Polityki Konsumenckiej Monikę Stec-Nowak znalazło się stwierdzenie, że pismo KNF nie uprawdopodobniało, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. narusza zbiorowe interesy konsumentów. Komisja Śledcza odczytuje to jako zarzut wobec Komisji Nadzoru Finansowego, że nie przytoczyła ona szczegółowego uzasadnienia prawnego i faktycznego, które miało uprawdopodobnić zawarte przypuszczenia. Podobnego zdania była też naczelnik Małgorzata Orzeł-Kołodziejczyk, która w swoich zeznaniach w sprawie V Ds. 123/12 stwierdziła, że pismo KNF było bardzo ogólne i nie zawierało informacji szczegółowych, które miałyby wskazywać na naruszenie przepisów uzasadniających wszczęcie postępowania w sprawie naruszenia zbiorowych interesów

konsumentów. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wskazanie podstaw wszczęcia postępowania dotyczącego naruszenia zbiorowych interesów konsumentów nie należy do podmiotu zawiadamiającego, lecz do urzędu, do właściwości którego należy prowadzenie takiego postępowania. KNF przedstawiła wystarczająco uzasadnione wątpliwości, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. narusza zbiorowe interesy konsumentów. Były nimi podejrzenie bezprawności działania poprzez obciążenie ryzykiem środków klientów, podejrzenie bezprawności poprzez podejrzenie oszustwa polegającego na finansowaniu gwarantowanego zysku z kapitału nowych klientów. Podejrzenie to wzmacniał fakt poprzedniej kryminalnej działalności Marcina P., polegającej właśnie na oszustwie.

W ocenie Komisji Śledczej odpowiedź UOKiK z dnia 29 listopada 2010 r. miała charakter lakoniczny i pozbawiony merytorycznego uzasadnienia. W piśmie nie został wskazany ciąg myślowy, który uzasadniał brak „naruszenia zbiorowego interesu konsumentów”. Dyrektor Monika Stec-Nowak stwierdziła, że: „Urząd nie dysponował danymi wskazującymi na naruszenie interesów konsumentów”. Konkluzja taka została podjęta wyłącznie na podstawie ogólnego przekonania, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. nie polegała na pozyskiwaniu nowych klientów przez dotychczasowych klientów, co miało odpowiadać systemowi konsorcyjnemu (systemowi sprzedaży lawinowej, systemowi argentyńskiemu). Departament Polityki Konsumenckiej zajął stanowisko w 3 tygodnie od otrzymania pisma KNF.

W ocenie Komisji Śledczej samo stwierdzenie, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. nie miała charakteru piramidy, o której mowa w art. 7 pkt 14 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, nie było wystarczające. Konstatacja taka dowodziła tego, że w przypadku Amber Gold Sp. z o.o. wspomniana nieuczciwa praktyka rynkowa nie zachodziła, oraz tego, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. w tym zakresie nie mogła być oceniana jako praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 2 ustawy UOKiK. Bezwzględnie trzeba przypomnieć, że zarzut stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów nie dotyczy wyłącznie przypadków stypizowanych przez ustawę, lecz także takich, które mieszczą się w dyspozycji art. 24 ust. 1 ustawy UOKiK, czyli w ogólnej definicji deliktu konsumenckiego. Lista przewinień określonych w art. 24 ust. 2 ustawy UOKiK ma charakter przykładowy.

Należy także dodać, że doktryna, jak i orzecznictwo prezesa UOKiK dopuszczają sytuację, kiedy praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów jest nie tylko bezpośrednie godzenie w interesy konsumentów, ale także zagrożenie tym interesom, o ile istota kwestionowanego zachowania zakłada także jego bezprawność nie tylko w przypadku naruszenia, ale także

zagrożenia naruszenia. W ocenie Komisji Śledczej sytuacja taka miała właśnie miejsce w przypadku Amber Gold Sp. z o.o.

Po pierwsze, zadaniem dyrektora, naczelnika i podległych pracowników UOKiK było zbadanie tego, w jaki sposób był generowany zysk lokaty w metale szlachetne: czy wynikał on z obrotu nimi i różnic kursowych, czy też – jak podejrzewała KNF – pochodził on z lokat nowych klientów. W ocenie Komisji Śledczej to była zasadnicza kwestia, która powinna pojawić się podczas procedowania z pismem KNF.

Po drugie, zadaniem dyrektora, naczelnika i podległych pracowników UOKiK było ustalenie charakteru umowy będącej przedmiotem działalności Amber Gold Sp. z o.o. W tym kontekście kwestią podstawową było ustalenie, na podstawie będących w obrocie wzorców umów, kto był właścicielem złota, srebra i platyny: konsument czy Amber Gold Sp. z o.o. Następnie to, czy postanowienia wzorców umów odpowiadają konstrukcji prawa własności, w szczególności pojęciu własności powierniczej. Kolejnym etapem weryfikacji powinno być ustalenie, czy metale szlachetne były rzeczywiście nabywane, czy też nabycie złota, srebra czy platyny miało charakter potencjalny, a realność ich kupna wynikała z zawartych przez Amber Gold Sp. z o.o. umów o nabycie instrumentów finansowych (instrumentów pochodnych). Ustalenia wymagało także to, czy działalność Amber Gold Sp. z o.o. nie polegała na „rolowaniu” metali szlachetnych, tzn. sprzedawaniu nowym klientom kruszcu skupionego od tych klientów, których lokaty uległy już wygaśnięciu. Dla dokonania właściwych ocen niezbędne było ustalenie także masy kruszcu, sposób jego przechowywania i zabezpieczenia przed utratą. W przekonaniu Komisji Śledczej kwestia powyższa była niezwykle istotna w kontekście zmiany formy organizacyjnej działalności Amber Gold Sp. z o.o. z domu składowego na podmiot, który przechowuje metale szlachetne; oczywiście przesłanki wykreślenia Amber Gold Sp. z o.o. z rejestru prowadzonego przez ministra gospodarki były również istotne.

W ocenie Komisji Śledczej zeznania złożone przez dyrektora Monikę Stec-Nowak nie były jasne i przekonujące. Wiarygodność świadka powinna być postrzegana w kontekście jego tłumaczenia, że brak podstaw do wszczęcia postępowania wyjaśniającego w listopadzie 2010 r. wynikała z rozumienia piramidy finansowej jako nieuczciwej praktyki rynkowej. Tymczasem z treści odpowiedzi do KNF nie wynikała taka okoliczność, a brak podstaw wszczęcia postępowania wynikał z braku przesłanek praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów.

Zastanawiającym jest także to, dlaczego okoliczności wskazane przez KNF w piśmie z dnia 8 listopada 2010 r., tj. „wprowadzenie w błąd co do gwarantowanej wysokości stopy zwrotu inwestycji” zostały przywołane jako podstawa wszczęcia postępowania wyjaśniającego z dnia 30 listopada 2011 r.

IX.4.3. II etap (30 listopada 2011 r. – 24 sierpnia 2012 r.)

Drugi etap procedowania obejmował okres od 30 listopada 2011 r. do 24 sierpnia 2012 r., tj. czas od wydania przez Monikę Stec-Nowak, dyrektor Departamentu Polityki Konsumenckiej UOKiK, postanowienia o wszczęciu postępowania wyjaśniającego w sprawie wstępnego ustalenia, czy Amber Gold Sp. z o.o. dopuścił się naruszenia przepisów uzasadniających wszczęcie postępowania w sprawie zakazu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, polegających na wprowadzaniu klientów w błąd co do gwarantowanej wysokości stopy zwrotu inwestycji w produkty finansowe oferowane przez spółkę oraz czy miało miejsce naruszenia chronionych prawem interesów konsumentów uzasadniające podjęcie działań określonych w odrębnych ustawach, do wydania przez Jarosława Króla, wiceprezesa UOKiK, postanowienia o zamknięciu postępowania wyjaśniającego bez prowadzenia postępowania właściwego.

Wydaniu postanowieniu o wszczęciu postępowania wyjaśniającego towarzyszyło jednocześnie wystosowanie tego samego dnia do Amber Gold Sp. z o.o. zawiadomienia o wszczęciu postępowania oraz sformułowanie pytań mających na celu wyjaśnienie zasadności postawionego zarzutu, tj. wprowadzania klientów w błąd co do gwarantowanej wysokości stopy zwrotu inwestycji w produkty finansowe oferowane przez spółkę. W wystąpieniu znalazły się dwa kluczowe pytania: pytanie o wysokość stopy zwrotu z inwestycji wraz ze wskazaniem czynników, które wpływają na jej zmienną wysokość oraz pytanie o to, czy konsekwencją zawarcia umowy lokaty w metale szlachetne jest ich realne nabycie. Urząd wniósł także o przedłożenie stosownych wzorów umów.

Pomiędzy udzieleniem w dniu 29 listopada 2010 r. przez Monikę Stec-Nowak, dyrektor Departamentu Polityki Konsumenckiej UOKiK, odpowiedzi na pismo KNF a wszczęciem w dniu 30 listopada 2011 r. postępowania wyjaśniającego minął dokładnie rok. Interesujące jest to, że powodem wszczęcia po roku postępowania wyjaśniającego była ta sama okoliczność, która została podniesiona przez KNF w piśmie z dnia 8 listopada 2010 r., tj. wprowadzenie w błąd co do stopy zwrotu z inwestycji (gwarantowanej stopy zwrotu), kwalifikującej działalność Amber Gold Sp. z o.o. jako praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów.

W odpowiedzi z dnia 20 grudnia 2011 r. Amber Gold Sp. z o.o. wyjaśnił, że zawarcie lokaty w metale szlachetne wiązało się z realnym nabyciem przez klienta metalu szlachetnego niealokowanego i niesortowanego. Nabycia tego dokonywał Amber Gold Sp. z o.o. w imieniu i na rzecz klienta. Następnie zawierana była umowa na obrót i przechowanie metalu, po czym na jej zakończenie Amber Gold Sp. z o.o. sprzedawał go w imieniu i na rzecz klienta. Z odpowiedzi nie wynikało, kto był jego nabywcą: Amber Gold Sp. z o.o., nowy klient Amber Gold Sp. z o.o.

czy podmiot trzeci. W odpowiedzi został przedstawiony także mechanizm kreowania oprocentowania. Interesujące było to, że w przypadku, kiedy wartość kruszcu na koniec trwania lokaty byłaby wyższa niż gwarantowane oprocentowanie, Amber Gold Sp. z o.o. miało wypłacić oprocentowanie gwarantowane powiększone o cały zysk nadzwyczajny, a w przypadku, gdyby wartość kruszcu była niższa niż wynikałoby to z zysku gwarantowanego, Amber Gold Sp. z o.o. miała wypłacić umówiony zysku gwarantowany. Z powyższej odpowiedzi wynikało, że Amber Gold Sp. z o.o. nie mogła czerpać korzyści w sytuacji, kiedy cena metalu szlachetnego byłaby wyższa niż zagwarantowana stopa zwrotu z lokaty, a także to, że Amber Gold Sp. z o.o. powinna mieć zabezpieczone środki na okoliczność, kiedy cena kruszcu byłaby poniżej gwarantowanego oprocentowania.

Powyższa odpowiedź musiała skłaniać do pytania o to, w jaki sposób był ustalany kurs nabycia i zbycia kruszcu, tzn. cena, po jakiej klient kupował kruszec i cena po jakiej go sprzedawał, a w szczególności to, jak się miały wspomniane ceny do cen notowania metali szlachetnych na giełdach towarowych? Pytanie to było tak naprawdę pytaniem o tzw. *spread*. W tym zakresie UOKiK uzyskał odpowiedź, że ceny zakupu i sprzedaży kruszcu miały być ustalane w oparciu o kurs zakupu i kurs sprzedaży na giełdzie londyńskiej i w takim też zakresie miały ulec doprecyzowaniu postanowienia wzorców umów. Na tym etapie urząd uznał, że kwestia stopy zwrotu została wystarczająco wyjaśniona.

Świadek Monika Stec-Nowak zeznała, że do wszczęcia postępowania wyjaśniającego w dniu 30 listopada 2011 r. doszło z jej inicjatywy, co miało wynikać z monitoringu rynku i tego, że reklamy stały się zauważalne, a działalność reklamowa Amber Gold Sp. z o.o. bardziej ekspansywna. Taką samą wersję przedstawiła także świadek Małgorzata Orzeł-Kołodziejczyk podczas przesłuchania w sprawie V Ds. 123/12. Zeznania te jednak nie pokrywają się z treścią postanowienia z dnia 30 listopada 2011 r. o wszczęciu postępowania wyjaśniającego, w którym w ogóle nie wspomina się o przekazie reklamowym jako podstawie jego wszczęcia. Reklama Amber Gold Sp. z o.o. zainteresowała urząd dopiero w dniu 23 kwietnia 2012 r., tj. po bez mała 5 miesiącach od wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Co więcej z treści wystąpienia z dnia 23 kwietnia 2012 r. wynika, że urząd interesowały materiały reklamowo-promocyjne Amber Gold Sp. z o.o. nie od 30 listopada 2011 r., lecz dopiero od 1 stycznia 2012 r. do końca kwietnia 2012 r.

W dniu 14 maja 2012 r. Amber Gold Sp. z o.o. udziela odpowiedzi na pytania UOKiK zawarte w wystąpieniu z dnia 23 kwietnia 2012 r. W stanowisku wyjaśniającym mechanizm gwarancji lokat znalazło się stwierdzenie, że bezpieczeństwo lokat wynika z samej konstrukcji umowy na obrót i przechowywanie metali szlachetnych, na podstawie której klient najpierw

kupuje metal szlachetny od spółki, a następnie przekazuje go spółce na przechowanie co nie zmienia faktu, że przez cały ten czas pozostaje właścicielem metalu szlachetnego. Komisja Śledcza zauważa, że wyjaśnienia złożone przez spółkę pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami zawartymi w piśmie z dnia 20 grudnia 2011 r., zgodnie z którymi nabycia złota, srebra czy platyny dokonywała Amber Gold Sp. z o.o. w imieniu i na rzecz klienta, następnie zawierana była umowa na obrót i przechowanie metalu po czym, po jej zakończeniu Amber Gold Sp. z o.o. sprzedawała kruszec w imieniu i na rzecz klienta. W każdym jednak przypadku przez cały czas trwania stosunku prawnego klient miał być właścicielem kupionego niealokowanego i niesortowanego metalu szlachetnego.

Dokumenty pozyskane w trakcie trwania postępowania wyjaśniającego skłoniły Departament Polityki Konsumenckiej do wszczęcia postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów przez Amber Gold Sp. z o.o. Projekt postanowienia w tym przedmiocie w dniu 31 maja 2012 r. został przedłożony do zaopiniowania przez Departament Prawny.

W dniu 6 sierpnia 2012 r. zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Anna Dąbrowska-Hanas przygotowała odpowiedź, zgodnie z którą brak było podstaw do prowadzenia postępowania w zakresie zawarcia w materiałach reklamowych informacji błędnie sugerujących, że oferowane przez Amber Gold Sp. z o.o. produkty inwestycyjne objęte były obowiązkowym systemem Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. W zakresie drugiego zarzutu Departament Prawny nie rekomendował wszczęcia postępowania, gdyż „udowodnienie bezprawności praktyki w tym przypadku może być znacznie utrudnione”.

W dniu 22 sierpnia 2012 r. Anna Dąbrowska-Hanas przesłała poszerzoną opinię Departamentu Prawnego dotyczącą zasadności wszczęcia postępowania przeciwko Amber Gold Sp. z o.o. na podstawie art. 49 ust. 1 w zw. z art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w zakresie stosowanych przez ww. spółkę reklam. Opinia została sporządzona w wykonaniu dyspozycji prezes urzędu Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel⁴⁷. W jej konsekwencji, w dniu 24 sierpnia 2012 r. została sporządzona notatka służbowa z zakończenia postępowania wyjaśniającego, powtarzająca argumentację zawartą w piśmie Departamentu Prawnego, a następnie formalnie wydane postanowienie o zamknięciu postępowania. Jedno, jak

⁴⁷ Zgromadzona dokumentacja nie pozwala stwierdzić, czy dyspozycja prezes urzędu miała charakter ustny czy pisemny.

i drugie pismo zostało sygnowane z upoważnienia prezes urzędu przez wiceprezesa Jarosława Króla⁴⁸.

Należy dodać, że zamknięcie postępowania wyjaśniającego miało miejsce już po ogłoszeniu przez Amber Gold Sp. z o.o. decyzji o likwidacji.

IX.4.3.1. Ocena II etapu

Ocena działań Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na drugim etapie procedowania ze sprawą Amber Gold, dokonana przez Komisję Śledczą jest krytyczna. W zakresie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów urząd ograniczył swoją analizę do badania nieuczciwej praktyki rynkowej, jako jednego z ustawowo zdefiniowanych przykładów takiej praktyki. Analiza urzędu dotyczyła wyłącznie przekazu reklamowego, który zawierał informacje wprowadzające w błąd. Pominięta została analiza produktu Amber Gold Sp. z o.o., którego regulacja umowna była sama w sobie sprzeczna i miała na celu niedoinformowanie i wprowadzenie w błąd konsumentów. Działania urzędu pominęły także badanie tego, czy działalność Amber Gold Sp. z o.o. nie stanowiła czynu nieuczciwej konkurencji.

Wątpliwości, jakie zgłosił Departament Prawny UOKiK-u, rekomendując zaniechanie wszczęcia postępowania w zakresie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, najlepiej podsumuje fragment maila z dnia 7 grudnia 2011 r. od Ilony Delnickiej, opiekuna klienta w Departamencie Operacji Oddziału Amber Gold w Warszawie, do Anny Lewczak oraz Karoliny Mikurendy z załącznikiem w postaci pliku o nazwie „Przepis na skuteczną sprzedaż”. Oto jego treść:

„Sposób na skuteczną sprzedaż jest inny w przypadku każdego klienta. Dla przykładu trzy sytuacje:

1. Klient Alior Banku

Oddział Amber Gold mieści się przy jednym z oddziałów Alior Banku. Z uwagi na podobne barwy obu instytucji klienci Alior Banku przez nieuwagę często wchodzą do oddziału Amber Gold stając się naszymi potencjalnymi klientami. (...) Nie wyprowadzamy klienta z błędu, iż reklama telewizyjna lokaty na 7,5% nie dotyczy naszej firmy, tylko przedstawiamy mu ofertę „Lokaty w Platynę Plus”. Informujemy, że lokata jest zawierana na 3 miesiące, czyli na 90 dni. Klient otrzymał więc ofertę lokaty na pierwszy rzut oka identyczną z lokatą Alior Banku. W dalszej części rozmowy informujemy klienta, iż nie jesteśmy Alior Bankiem, stąd różnica w długości trwania lokaty (90 a nie 100 dni), co również działa na naszą korzyść, ponieważ klient zyskuje 10 dni (...).

2. Klient zaniepokojony bezpieczeństwem lokaty

⁴⁸ Notatkę, jak i postanowienie o zamknięciu postępowania zostało zaakceptowane przez Małgorzatę Orzeł-Kołodziejczyk naczelnika w Departamencie Polityki Konsumenckiej i zatwierdzone przez wiceprezesa urzędu Jarosława Króla.

Część klientów odwiedzających oddział nie jest świadoma, że firma Amber Gold nie jest bankiem. Po przedstawieniu oferty, jaką proponujemy stają się zainteresowani lokatami. Jednym z pierwszych pytań jakie pada w dalszej części rozmowy handlowej dotyczy formy działalności firmy oraz rodzajów zabezpieczeń. Jako opiekunowie klienta staramy się przekazać klientowi rzetelne informacje, które równolegle rozwiewają wątpliwości klienta. Informujemy klienta, iż firma Amber Gold nie jest bankiem, ale instytucją finansową. (...) Dodatkową informacją, która uspokaja klientów jest zapis w regulaminie, który mówi, że na daną chwilę Amber Gold ma obowiązek mieć zdeponowane w BGŻ taką ilość kruszcu, by jego wartość była tożsama z wartością depozytów klientów na tą samą chwilę. W dalszej kolejności informujemy klienta, iż Amber Gold jest firmą, której zależy na dobrym samopoczuciu klientów oraz zapewnieniu jak najwyższego bezpieczeństwa, dlatego oprócz kruszcu ustanowiono dodatkowe zabezpieczenie w postaci Funduszu Poręczeniowego AG, który poręcza depozyty do kwoty 250 tys. zł na jednego klienta (...).”

IX.4.3.1.1. Ocena działań w zakresie nieuczciwej praktyki rynkowej

IX.4.3.1.1.1. System gwarantowania wkładów Bankowego Funduszu Gwarancyjnego

Komisja Śledcza wyraża przekonanie, że kwalifikacja dokonana przez Departament Polityki Konsumenckiej nie była trafna w tym sensie, że z treści przekazu reklamowego nie wynikało wprost, że środki wpłacone na lokatę w Amber Gold Sp. z o.o. objęte były gwarancją Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Komisja Śledcza podziela w tym zakresie dezaprobatę Departamentu Prawnego, jednakże nie zgadza się z argumentacją mającą za tym przemawiać. Tym samym działania Departamentu Prawnego w zakresie powyższego zarzutu należy skonstatować w ten sposób, że na podstawie nieprawdziwych przesłanek wyprowadzono jednak prawdziwy wniosek.

Samo posłużenie się w przekazie marketingowym słowem „gwarancja” nie prowadzi jeszcze do wniosku, że środki były chronione przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Wniosek taki byłby zasadny wtedy, gdyby reklama wiązała pojęcie lokaty z produktem bankowym, a ten wywoływałby skojarzenie, że środki na lokacie są gwarantowane przez BFG. Można jednak przyjąć, że test wiedzy przeprowadzony w oparciu o model przeciętnego konsumenta doprowadziłby do wniosku, że lokaty w banku są gwarantowane, przez co są bezpieczne. Podobnie można by przypuszczać, że bezpieczeństwo lokat w bankach wiąże się z faktem, że banki postrzegane są jako podmioty o dobrej reputacji, a tym samym bezpieczne. Inaczej mówiąc bezpieczeństwo przypisywane instytucji rozciąga się na oferowane przez nią produkty. W ten sposób można zasadnie twierdzić, że banki są instytucjami zaufania publicznego.

Można przyjąć, że spośród osób zapytanych, czy lokaty w banku są objęte gwarancją, znaczna część osób odpowiedziałaby twierdząco, jednakże nie byłaby w stanie podać na jakiej podstawie tak uważają. Można wyrazić przekonanie, że spora część osób upatrywałaby gwarancji w państwie jako takim, tzn. twierdziłaby, że to państwo gwarantuje środki w bankach. W tym sensie „państwowa gwarancja” byłaby równoznaczna z systemem gwarancji przewidzianym w systemie prawa tworzoną przez państwo, na którą składa się zarówno Bankowy Fundusz Gwarancyjny, jak i nadzór sprawowany przez Komisję Nadzoru Finansowego, w tym koncesjonowanie przez państwo samej działalności bankowej. Utożsamienie „państwa” i „prawa” byłoby – jak się wydaje – uprawdopodobnione.

Przed wszystkim należy odrzucić argumentację Departamentu Prawnego, że: „Spółka [Amber Gold] nie posługuje się w reklamach żadnymi informacjami sugerującymi, iż mamy do czynienia z bankiem”. Takie rozumowanie dotknięte jest błędem logicznym *idem per idem* – „jeśli bank twierdzi, że jest bankiem, to jest bankiem” i „jeśli dany podmiot nie twierdzi, że jest bankiem, to nie jest bankiem”. Wnioskowanie takie rzecz jasna jest nieprawdziwe. Oczywiście rzeczą jest, że Amber Gold Sp. z o.o. celowo i z premedytacją nie podawał w przekazie reklamowym informacji, że nie jest bankiem. Jawne stwierdzenie „nie jestem bankiem” musiałoby podważać zaufanie klientów, gdyż w ich mniemaniu banki to podmioty godne najwyższego zaufania i cieszące się zaufaniem publicznym, a tym samym bezpieczne.

Komisja Śledcza nie akceptuje także takiego stwierdzenia, że: „W reklamach występuje nazwa spółki Amber Gold (bez wskazania na jej formę organizacyjną, tj. iż jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością), co może budzić pewne wątpliwości, jednakże trudno uznać, iż takie przedstawienie firmy spółki wprowadza przeciętnego konsumenta w błąd co do tego, iż mamy do czynienia z bankiem. Nazwa spółki pojawia się bowiem jedynie w formie logo, które ma bardziej charakter graficznego wyróżnika, z natury rzeczy wymuszającego posłużenie się pewnym skrótem”. Także i ten fragment opinii prawnej Departamentu Prawnego dotknięty jest tym samym błędem logicznym. Logo Amber Gold wskazywałoby na to, że Amber Gold jest bankiem tylko wtedy, gdyby była tam nazwa bank, czyli jeżeli nie ma nazwy bank w logo przedsiębiorcy, to przedsiębiorca ten nie jest bankiem. Logotyp Amber Gold niewątpliwie nawiązuje do logotypu Alior Banku. Wniosek wysnuty przez Departament Prawny byłby słuszny w przypadku, gdyby mógł on wykazać, że tzw. przeciętny konsument wie, że w każdym przypadku, kiedy logotyp danego podmiotu nie zawiera wyrazu „bank” nie może być bankiem, gdyż istnieje przymus prawny używania przez bank słowa „bank” w nazwie, którą posługuje się w obrocie.

IX.4.3.1.1.2. Lokata jako produkt bankowy

Komisja Śledcza podziela stanowisko zaprezentowane przez Departament Polityki Konsumenckiej, że odwołanie do pojęcia „lokaty”, użyte w przekazie reklamowym Amber Gold Sp. z o.o., sugerowało, że produkt Amber Gold Sp. z o.o. miał cechy analogiczne do bankowych lokat oszczędnościowych.

Pojęcie „lokata” ma dużo szersze znaczenie i może odnosić się do różnych form oszczędzania. W tym sensie zakresem desygnatu „lokaty” są różne pod względem przedmiotowym formy oszczędzania. Brak jest jednak przesłanek, aby rozszerzać przedmiotowo zróżnicowane pojęcie lokaty na lokaty oferowane przez inne podmioty niż podmioty systemu bankowego.

Komisja Śledcza zauważa, że prezes UOKiK prowadził postępowanie w sprawie stosowanych przez Open Life SA z siedzibą w Warszawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, które zakończyło się wydaniem w dniu 15 października 2014 r. decyzji stwierdzającej stosowanie praktyki polegającej na wprowadzającym w błąd prezentowaniu cech produktu ubezpieczeniowego⁴⁹ w zakresie ryzyka związanego z inwestowaniem środków pieniężnych poprzez wyeksponowanie korzyści związanych z inwestycją kosztem informacji dotyczących okoliczności, w których inwestycja może nie przynieść zysku lub wygenerować straty.

Znamienne jest, że analiza stanu faktycznego wykazała, że przedsiębiorca od 2008 r. oferował produkty, które w swojej nazwie miały takie wyrażenia jak: „Plan Oszczędnościowy Bezpieczne Oszczędzanie”, „Plan Oszczędnościowy Stabilne Oszczędzanie”, „Plan Oszczędnościowy Bezpieczna Przyszłość”, „Fundusz z lokatą gwarantowaną”, „Bezpieczny Zysk” – a więc w sposób bezpośredni nawiązujące do „lokaty” i bezpieczeństwa z nią związaną.

W uzasadnieniu decyzji prezesa UOKiK w sprawie praktyk Open Life SA naruszających zbiorowe interesy konsumentów⁵⁰ powołano się na ustalenia, z których wynikało, że konsumenci identyfikowali Spółkę jako instytucję umożliwiającą im korzystne oszczędzanie oraz założenie lokat terminowych: „Gdybym chciała założyć sobie ubezpieczenie poszłabym do Towarzystwa Ubezpieczeniowego. Ja chciałam mieć bezpieczną gwarantowaną lokatę bankową”, „Prosiłam o pomoc w ulokowaniu środków finansowych w atrakcyjnie oprocentowanej lokacie bankowej. Zaznaczyłam, że istnieje prawdopodobieństwo, że będę musiała wycofać ulokowane środki pieniężne w każdej chwili”.

⁴⁹ Produktem ubezpieczeniowym była umowa grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

⁵⁰ Decyzja Prezesa UOKiK nr RKT-29/2014 z dnia 15 października 2014 r. w sprawie praktyk Open Life SA z siedzibą w Warszawie naruszających zbiorowe interesy konsumentów (sygn. RKT-61-42/13/SB).

Powyższe pokazuje, że już po aferze Amber Gold stanowisko urzędu, a zwłaszcza Departamentu Prawnego UOKiK, uległo zmianie w ten sposób, że pojęcie „lokaty” było jednoznacznie kojarzone z produktem bankowym a nie produktem ubezpieczeniowym. Ewidentne jest także to, że konsumenci podkreślali, że lokata (lokata bankowa) jest kojarzona z bezpieczeństwem wynikającym z gwarancji zwrotu wpłaconego kapitału. Oznacza to, że jeżeli dany produkt nazywany jest lokatą i dodatkowo obciąża posiadacza lokaty jakimkolwiek ryzykiem innym niż związanym z oprocentowaniem, to działanie takie jest wprowadzające w błąd i jest kwalifikowane jako praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumentów. Przykład Open Life SA dowodzi, że zbliżona argumentacja mogła zostać wykorzystana w sprawie Amber Gold Sp. z o.o. już od listopada 2010 r.

IX.4.3.1.2. Ocena działań w zakresie czynów nieuczciwej konkurencji

W zgromadzonej dokumentacji brak jest jakiegokolwiek wzmianki, aby przedmiotem zainteresowania urzędu było to, czy działalność Amber Gold Sp. z o.o. nie stanowiła czynu nieuczciwej konkurencji.

O tym, czy określone postępowanie przedsiębiorcy wypełnia znamiona czynu nieuczciwej konkurencji decyduje jego postrzeganie przez pryzmat zagrożenia lub naruszenia interesu innego przedsiębiorcy lub klienta; działanie to powinno być sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami. Zagrożenie lub naruszenie interesów innego przedsiębiorcy lub klienta jest istotne o tyle, o ile wykracza poza dozwoloną konkurencję pomiędzy przedsiębiorcami. Dzieje się to wtedy, kiedy zachowanie przedsiębiorcy podejrzanego o czyn nieuczciwej konkurencji dotyka klientów innego przedsiębiorcy lub wpływa na zachowania rynkowe własnych klientów.

Okolicznością, która powinna zostać wzięta pod uwagę przez UOKiK było zauważalne podobieństwo logotypu Amber Gold Sp. z o.o. i logotypu Alior Banku SA. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy niejednokrotnie wskazywał na to, że podmiot rynku pozabankowego miał aspiracje do oferowania produktów charakterystycznych dla rynku bankowego. Amber Gold Sp. z o.o. oferował zarówno lokaty, jak i pożyczki. W jednym i w drugim przypadku dodatkowo poszerzył ofertę o ubezpieczenie na wzór produktów bankowych oferowanych w kanale *bancassurance*. Kolejnym elementem wzbogacającym ofertę było powołanie fikcyjnego zabezpieczenia lokat w postaci Fundusz Poręczeniowego AG, co niewątpliwie przypominało instytucję charakterystyczną dla sektora bankowego – Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Uwieńczeniem starań Amber Gold Sp. z o.o. o pozyskanie klienta bankowego było oprocentowanie lokaty. Było ono tak korzystne, że aż nieprawdopodobne, a wręcz fikcyjne, a tym samym oszukańcze, gdyż finansowane nie z różnic kursowych, lecz z wpłat kolejnych klientów wciągniętych w mechanizm piramidy finansowej.

Nie trudno zatem było dojść do konkluzji, że działanie Amber Gold Sp. z o.o. miało na celu pozyskanie klientów rynku bankowego poprzez uzupełniający się mechanizm, który wpływał na podejmowanie decyzji o wyborze jego oferty nie tylko przez klientów innych przedsiębiorców (banków), ale także przez swoich klientów, którzy byli skłonni rolować dotychczasowe lokaty nowymi.

IX.5. Ocena całokształtu działań UOKiK

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów był kolejną instytucją publiczną, która mogła zahamować rozwój przestępczej działalności Amber Gold Sp. z o.o. Aby to uczynić niezbędne było wszczęcie postępowania wyjaśniającego już na pierwszym etapie procedowania sprawy i pozyskanie wszelkich dokumentów związanych z lokatami w metale szlachetne, w tym dowodów na posiadanie przez Amber Gold Sp. z o.o. ilości kruszcu, która stanowiła pokrycie wpłaconych środków pieniężnych. Na pierwszym etapie niezbędne było także ustalenie mechanizmu oprocentowania lokat i wykluczenie tego, że zysk przypisany klientom Amber Gold Sp. z o.o. pochodzi z wpłat na lokaty. Pomocna dla powyższych ustaleń powinna być gruntowna analiza wzorców umów stosowanych przez Amber Gold Sp. z o.o. Żadna ze wskazanych czynności nie została przeprowadzona zarówno na pierwszym, jak i na drugim etapie procedowania sprawy. Co więcej, nawet próba wszczęcia postępowania w sprawie naruszenia zbiorowych interesów konsumentów w zakresie przekazu reklamowego okazała się nieskuteczna. Wszczęte po roku postępowanie wyjaśniające zostało zakończone bez przejścia do fazy postępowania właściwego. Byłoby to zresztą bezprzedmiotowe wobec ogłoszenia w tamtym czasie przez Marcina P. decyzji o upadłości Amber Gold Sp. z o.o.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów opracował założenia „Polityki konsumenckiej na lata 2010-2013”. Stanowiły one adaptację strategii przyjętej przez państwo polskie w dokumencie „Sprawne państwo”. W lipcu 2010 r. „Polityka konsumencka na lata 2010-2013” została złożona w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i przyjęta przez rząd.

Głównym celem polityki państwa w obszarze ochrony konsumenta był „rozwój bezpiecznego i prokonsumenckiego rynku”. W komunikacie kancelarii premiera czytamy, że: „w nadchodzących latach nastąpi ograniczenie postępowań prowadzonych przez Prezesa UOKiK tylko do przypadków najistotniejszych z punktu widzenia zbiorowych interesów konsumentów”. Ustalenia poczynione przez Komisję Śledczą dowodzą jednak, że afera Amber Gold znalazła się poza tymi przypadkami a brak wszczęcia postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów było tego najgorszym przykładem.

W „Polityce konsumenckiej na lata 2010-2013” zapisano, że w celu efektywnej realizacji przyjętych celów strategicznych Prezes UOKiK będzie traktował priorytetowo przypadki stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, odnoszących się do szerokiego kręgu konsumentów, skutkujących poważnym naruszeniem lub zagrożeniem dla ich ekonomicznych interesów, polegających na naruszeniu podstawowych praw konsumentów, a których charakter uniemożliwia albo utrudnia skuteczną ochronę interesów konsumentów z wykorzystaniem instrumentów indywidualnej ochrony prawnej.

Przypadek Amber Gold spełniał powyższy warunek: dotyczył szerokiego kręgu konsumentów i skutkował poważnym zagrożeniem, a później, naruszeniem ich ekonomicznych interesów. W efekcie afery Amber Gold konsumenci utracili wszystkie wpłacone środki a instrumenty indywidualnej ochrony prawnej okazały się nieskuteczne. Analizując mechanizm piramidy finansowej Departament Polityki Konsumenckiej uznał, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. nie miała nic wspólnego z ostrzeżeniem KNF. Brak było refleksji, że piramida finansowa Amber Gold Sp. z o.o. mogła skutkować tym, że środki pieniężne na pokrycie wysokiego, nierynkowego oprocentowania lokat pochodziły z wpłat nowych klientów a zwrot środków z lokat warunkowany był strumieniem nowych wpłat. Odmowa podjęcia działań na jesieni 2010 r. podyktowana była prostą konstatacją, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. nie polega na „zakładaniu, prowadzeniu lub propagowaniu systemu promocyjnego, w ramach którego konsument wykonuje świadczenie w zamian za możliwość otrzymania korzyści materialnych, które są uzależnione przede wszystkim od wprowadzenia innych konsumentów do systemu”. W rozumieniu departamentu piramida finansowa Amber Gold Sp. z o.o. mogła przypominać tylko taki właśnie schemat, w którym zawarcie lub zwrot lokaty bądź przypisanie wysokiego oprocentowania było uzależnione od „pozyskania” do systemu nowego klienta. W listopadzie 2010 r. skutek był taki, że postępowanie wyjaśniające nie zostało wszczęte, gdyż KNF w swoim zawiadomieniu nie uprawdopodobnił, że piramida finansowa Amber Gold naruszała zbiorowe interesy konsumentów – tak jakby to na organie nadzoru finansowego ciążył taki obowiązek.

W przyjętej przez rząd „Polityce konsumenckiej na lata 2010-2013” czytamy, że „priorytetowo należy traktować postulat zwiększenia transparentności wzorców umów”. Czy zatem przejawem tego postulatu była analiza „Regulaminu depozytów towarowych Amber Gold”, która nie była w stanie ustalić, gdzie znajduje się „skarbiec”, w którym miało być przechowywane złoto? Pytanie to wydaje się retoryczne, a zeznania kierownictwa UOKiK-u potwierdzają fakt, że nie zostało zweryfikowane ani to, czy Amber Gold Sp. z o.o. posiadała złoto ani to, gdzie ono mogło być przechowywane. UOKiK był wyposażony w stosowne środki, aby dokonać przeszukania, zabezpieczenia dokumentacji i pozyskania danych finansowych już na etapie postępowania wyjaśniającego. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów mógł wszcząć

kontrolę, aby sprawdzić prawdziwość postanowień „Regulaminu depozytów towarowych Amber Gold”, zgodnie z którymi: „na dany dzień Amber Gold musi posiadać w miejscu składu ilość złota, srebra i platyny oraz odpowiadającą jego wartość zgodnie z wpisami do księgi certyfikatów”. Niestety, nie miała ona miejsca.

Działania UOKiK-u w stosunku do Amber Gold Sp. z o.o. zostały negatywnie ocenione zarówno przez Prezesa NBP Marka Belkę, jak i przewodniczących KNF: Stanisława Kluzę i Andrzeja Jakubiaka, a także zastępcę tego ostatniego – Lesława Gajka. Krytycznie wypowiedział się podczas 20. posiedzenia Sejmu w dniu 30 sierpnia 2012 r. Prezes Rady Ministrów Donald Tusk i minister finansów Jan Vincent-Rostowski. Premier podtrzymał swoje wcześniejsze przekonanie w trakcie przesłuchania przez Komisję Śledczą w dniu 5 listopada 2018 r. Krytyczne uwagi zawarł także Komitet Stabilności Finansowej formułując trzy podstawowe zarzuty: niedostateczny stopień oceny negatywnych skutków ekonomicznych dla klientów Amber Gold Sp. z o.o. w przekazie reklamowym, brak wnikliwości analizy wzorców umów stosowanych przez Amber Gold Sp. z o.o. oraz brak adekwatnej reakcji urzędu po wpisaniu Amber Gold Sp. z o.o. na listę ostrzeżeń publicznych.

Krytycznie o działaniach Departamentu Polityki Konsumenckiej wyraziła się także prezes UOKiK. Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel zeznała, że „z *dzisiejszej perspektywy i dzisiejszej wiedzy sprawa* [konsekwencji dyscyplinarnych] *wyglądałaby zgoła inaczej*” dodając, że gdyby rzeczywiście tak było, że po wpłynięciu w listopadzie 2010 r. pisma z KNF i zadekretowaniu przez wiceprezesa Jarosława Króla na Departament Polityki Konsumenckiej nie zostały podjęte żadne czynności a została udzielona odpowiedź, to nie byłoby to właściwe. Dodała, że w 2010 r. nie miała wiedzy o sprawie Amber Gold Sp. z o.o. Wśród zaniechań, jakie wymieniła prezes UOKiK był brak rzetelnej i skutecznej weryfikacji danych przekazanych przez Amber Gold Sp. z o.o. Wyjaśniła także, że nie zostało sprawdzone to, czy Amber Gold Sp. z o.o. posiadała metale szlachetne, nie było badane to, czy klient był właścicielem zakupionych kruszców. Jako główny powód prezes i jej zastępca wskazali to, że zabrakło wiedzy o tym, czym była Amber Gold Sp. z o.o. Przyznali to także dyrektorzy kierujący Departamentem Prawnym, jak i Departamentem Polityki Konsumenckiej. Kierownictwo UOKiK nie spodziewało się, że miało do czynienia z przedsiębiorcą-oszustem. Zwłoka i nie wszczęcie postępowania w 2010 r. mogło mieć wpływ na przedawnienie niektórych praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Zgodnie z art. 105 ustawy UOKiK postępowania nie wszczyna się, jeżeli od końca roku, w którym zaprzestano ich stosowania upłynął rok.

Negatywna ocena działań Departamentu Polityki Konsumenckiej oraz zachowawcza postawa Departamentu Prawnego oczywiście w żaden sposób nie umniejsza zawinienia ścisłego kierownictwa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Należy pamiętać, że

odpowiedzialnym za ochronę konsumenta na rynku usług finansowych był wiceprezes Urzędu Jarosław Król. To on finalnie sygnował w dniu 24 sierpnia 2012 r. notatkę służbową z zakończenia postępowania, które miało wyjaśnić, czy Amber Gold Sp. z o.o. stosował praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów, a także postanowienie o zamknięciu postępowania wyjaśniającego. Paradoksalnie miało to miejsce już po ogłoszeniu w dniu 13 sierpnia 2012 r. przez Amber Gold Sp. z o.o. decyzji o ogłoszeniu upadłości.

9 sierpnia 2012 r. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku wysłała pismo do UOKiK z zapytaniem, czy urząd prowadzi postępowanie dotyczące zgodności klauzul stosowanych przez Amber Gold, informując jednocześnie, że w prokuraturze toczy się postępowanie dotyczące możliwości oszustwa na wielką skalę dokonanego przez Amber Gold wobec swoich klientów.

Ani pismo z prokuratury, ani fakt, że 13 sierpnia 2012 r. Marcin P. ogłosił upadłość Amber Gold nie wpłynęły na postawę UOKiK, który 24 sierpnia 2012 r. zamknął postępowanie wyjaśniające wobec Amber Gold, uzasadniając:

„W ramach kompetencji Prezesa UOKiK dokonywana jest analiza pod kątem zgodności przekazu reklamowego z zapisami w oferowanych konsumentom umowach, a także czy warunki te są wykonywane w praktyce. Ustalenia doprowadziły do wniosku, że brak jest rozbieżności między informacjami zawartymi w reklamach a warunkami umów, umowy były przez przedsiębiorcę wykonywane”.

Krytycznie należy ocenić nadzór wiceprezesa urzędu, jak i prezes urzędu Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel. Najwyższe kierownictwo urzędu nie dołożyło należytej staranności, aby wymóc na dyrekcji Departamentu Polityki Konsumenckiej analizę stanu faktycznego nie tylko pod kątem stosowania przez Amber Gold Sp. z o.o. praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów w szerszym zakresie niż przekaz reklamowy, ale także stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej i dopuszczenia się przez Amber Gold Sp. z o.o. czynów nieuczciwej konkurencji, nie wspominając już o pogłębieniu analizy wzorców umów w kontekście niedozwolonych postanowień umów.

Krytyczna ocena Komisji Śledczej dotyczy także tego, że dopiero w dniu 27 listopada 2012 r., a więc już w pewien czas po ogłoszeniu upadłości Amber Gold Sp. z o.o., doszło do zawarcia porozumienia pomiędzy prezesem urzędu a szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W przekonaniu Komisji brak wcześniejszej współpracy z ABW miał negatywny wpływ na wymianę informacji oraz rozpoznanie, zapobieganie i zwalczanie występujących w obrocie gospodarczym zagrożeń godzących zarówno w bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, jak i interesy konsumentów. Afera Amber Gold niewątpliwie takim zagrożeniem była.

Zabrakło zdeterminowania, aby stanąć po stronie konsumentów, refleksu i odwagi, gotowości do działania niestandardowego. UOKiK zawiódł jako instytucja – zeznał prezes NBP. Nawet, jeżeli istniały wątpliwości, czy reklama Amber Gold Sp. z o.o. stanowiła praktykę naruszającą zbiorowy interes konsumentów to ze względu na cel działalności urzędu należało takie ryzyko podjąć. Piramida finansowa Amber Gold, niestety, nie była najważniejsza w strategii konsumenckiej państwa i UOKiK-u.

CZĘŚĆ X

URZĄD LOTNICTWA CYWILNEGO

W celu ustalenia stanu faktycznego Komisja przeprowadziła dowody z przesłuchania świadków: Anny K., byłej zastępcy dyrektora Departamentu Rynku Transportu Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 34 w dniu 4 kwietnia 2017 r.), Sylwii C., byłej dyrektora Departamentu Rynku Transportu Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 34 w dniu 4 kwietnia 2017 r.), Grzegorza Gawła, byłego naczelnika Wydziału Lotniczej Działalności Gospodarczej w Departamencie Rynku Transportu Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 35 w dniu 5 kwietnia 2017 r.), Alberta Ortyla, byłego dyrektora Departamentu Operacyjno-Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 38 w dniu 9 maja 2017 r.), Marka Kachaniaka, byłego dyrektora Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej (posiedzenie Komisji Śledczej nr 37 w dniu 19 kwietnia 2017 r.), Katarzyny M.-W., byłej naczelnik Wydziału Strategii i Analiz Finansowo-Ekonomicznych w Departamencie Rynku Transportu Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 38 w dniu 9 maja 2017 r.), Zbigniewa Mączki, byłego wiceprezesa do spraw transportu lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 35 w dniu 5 kwietnia 2017 r.), Grzegorza Kruszyńskiego, byłego prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 39 w dniu 10 maja 2017 r.), Tomasza Kądziołki, byłego p. o. prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 39 w dniu 10 maja 2017 r.), Krzysztofa Kapisa, byłego dyrektora Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej (posiedzenie Komisji Śledczej nr 37 w dniu 19 kwietnia 2017 r.), Sławomira Nowaka byłego ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej (posiedzenie Komisji Śledczej nr 40 w dniu 23 maja 2017 r.), Wojciecha Łuniewskiego, prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie (posiedzenie Komisji Śledczej nr 40 w dniu 23 maja 2017 r.), Krzysztofa Wicherka, byłego właściciela OLT Jet Air Poland Sp. z o.o. (posiedzenie Komisji Śledczej nr 41 w dniu 24 maja 2017 r.), Mariusa Olecha (posiedzenie Komisji Śledczej nr 54 w dniu 11 września 2017 r.), Zbigniewa Młotkowskiego, byłego członka zarządu Jet Air Sp. z o.o. (posiedzenie Komisji Śledczej nr 51 w dniu 5 lipca 2017 r.), Jarosława F., byłego dyrektora zarządzającego OLT Express Sp. z o.o. (posiedzenie Komisji Śledczej nr 41 w dniu 24 maja 2017 r.), Andrzeja D., byłego prezesa zarządu OLT Express Poland Sp. z o.o. oraz OLT Express Regional Sp. z o.o. (posiedzenie Komisji Śledczej nr 44 w dniu 7 czerwca 2017 r.), Jacka Ł., byłego prezesa zarządu OLT Express Poland Sp. z o.o. (posiedzenie Komisji Śledczej nr 43 w dniu 6 czerwca 2017 r.), Tomasza Kloskowskiego, prezesa zarządu Portu Lotniczego

w Gdańsku Sp. z o.o. (posiedzenie Komisji Śledczej nr 45 w dniu 20 czerwca 2017 r.), Pawła Adamowicza, prezydenta Miasta Gdańska (posiedzenie Komisji Śledczej nr 55 w dniu 12 września 2017 r.), Michała Tuska, byłego współpracownika OLT Express Sp. z o.o. (posiedzenie Komisji Śledczej nr 46 w dniu 21 czerwca 2017 r.), Donalda Tuska, byłego prezesa Rady Ministrów (posiedzenie Komisji Śledczej nr 122 w dniu 5 listopada 2018 r.), Danuty Misiewicz, byłej dyrektorki Departamentu Finansowego Amber Gold Sp. z o.o. (posiedzenie Komisji Śledczej nr 62 w dniu 11 października 2017 r.) oraz Marcina P., byłego prezesa Amber Gold Sp. z o.o. (posiedzenie Komisji Śledczej nr 47 w dniu 28 czerwca 2017 r. oraz posiedzenie Komisji Śledczej nr 63 w dniu 24 października 2017 r.)

Komisja dopuściła również dowody z dokumentów przekazanych Komisji, w tym z: akt Urzędu Lotnictwa Cywilnego, akt kontroli w ULC, raportu NIK dotyczącego działalności ULC wobec spółek OLT, akt postępowania przygotowawczego Prokuratury Okręgowej w Warszawie (sygn. akt 1 Ds. 71/13/V), dokumentacji zgromadzonej przez ABW, Białej Księgi dotyczącej działalności spółek OLT, akt postępowania przygotowawczego Prokuratury Okręgowej w Łodzi (sygn. akt VI Ds. 35/13), akt postępowania przygotowawczego prowadzonego w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi (sygn. akt VI Ds. 64/12), akt rejestrowych spółek OLT, dokumentacji lotnisk współpracujących z liniami OLT, akt postępowań upadłościowych spółek OLT oraz akt kontroli skarbowej spółek OLT.

Poniżej zaprezentowany jest chronologicznie przebieg najistotniejszych zdarzeń.

X.1. Inwestycje lotnicze, Amber Gold i powstanie grupy spółek

Wiosną 2011 r. Marcin P. rozpoczął pierwsze rozmowy o zakupieniu linii lotniczych. W okresie od czerwca 2011 r. do 31 lipca 2012 r. Amber Gold Sp. z o.o. został właścicielem lub współwłaścicielem trzech linii lotniczych:

1. OLT Express Regional Sp. z o.o. – (Jet Air)
2. OLT Express Poland Sp. z o.o. – (Yes Airways)
3. OLT Express Germany GmbH – (OLT z Bremen)

oraz założył dwie dodatkowe spółki związane z obsługą linii lotniczych:

1. OLT Express Sp. z o.o. – (OLT Jet Air)
2. OLT Cafe Sp. z o.o.

Spółki te w badanym okresie zmieniały nazwy, co jest omówione w dalszej części tekstu. Dla ułatwienia w raporcie posługujemy się ostatecznymi nazwami wskazanymi powyżej.

X.1.1. OLT Express Regional

13 września 1999 r. została utworzona spółka o nazwie Jet Air Sp. z o.o., wpisana do rejestru przedsiębiorców w dniu 5 kwietnia 2002 r. pod nr KRS 0000104963, prowadzonym w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy. 100% udziałów w spółce o wartości 4 000 zł posiadał Krzysztof Wicherek. Firma, mimo iż została zarejestrowana, do 2004 r. nie prowadziła faktycznej działalności lotniczej. Pierwszą koncesję na wykonywanie nieregularnego przewozu lotniczego spółka otrzymała 29 marca 2004 r. W okresie do 2011 r. dochodziło do zbycia przez Krzysztofa Wicherka części udziałów oraz do podniesienia kapitału zakładowego. W momencie zakupu pierwszych udziałów w spółce przez Amber Gold Sp. z o.o. udziałowcami Jet Air Sp. z o.o. byli:

1. Krzysztof Wicherek – 7.500 udziałów o wartości 375 000 zł, tj. 50% udziałów spółki,
2. Tomira Wicherek (małżonka) – 7.500 udziałów o wartości 375 000 zł, tj. 50% udziałów spółki.

Prezesem Jet Air pozostawał cały czas Krzysztof Wicherek.

Sytuacja finansowa Jet Air w 2011 r. była bardzo trudna: firma miała unieruchomione samoloty, wysokie zobowiązania finansowe wobec leasingodawców, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, firm obsługi technicznej, firm dostarczających części, paliwo, zaległości w opłatach nawigacyjnych i lotniskowych, wszczętą procedurę weryfikacji koncesji w ULC, pracownicy nie otrzymywali wynagrodzeń. Wobec tych faktów Krzysztof Wicherek rozpoczął poszukiwanie nowego inwestora.

Na początku maja 2011 r. w Warszawie w hotelu Polonia doszło do spotkania Krzysztofa Wicherka z Mariusem Olechem (przedsiębiorca z Pomorza). Wedle zeznań Krzysztofa Wicherka było to ich pierwsze w życiu spotkanie, na którym opowiedział on Mariusowi Olechowi o sytuacji Jet Air. Do kontaktu między panami miał doprowadzić pracownik pana Wicherka Ireneusz Dylczyk. Jak zeznał w prokuraturze Krzysztof Wicherek (22 września 2012 r.), w trakcie tej rozmowy, po zapoznaniu się z sytuacją firmy, Marius Olech stwierdził, że to nie jest interes dla niego: „*uważał nas, zresztą słusznie, za trupa ekonomicznego*”. Potem, jak zeznał świadek, wymienił się numerami telefonów z Mariusem Olechem. Po spotkaniu panowie rozmawiali 2-3 razy.

Następnie, około 20 maja 2011 r., doszło do spotkania w Gdańsku pomiędzy Mariusem Olechem a Krzysztofem Wicherkiem, Tomirą Wicherem, Zbigniewem Młotkowskim (pracownik Jet Air), Ireneuszem Dylczykiem (pracownik Jet Air) oraz Mateuszem Kokosińskim (pracownik Jet Air). Wicherek zeznał, że pojechali tak dużą grupą, bo mieli nadzieję, że jeżeli Marius Olech nie wykupi Jet Air, to może chociaż stworzy coś nowego i wykorzysta pracowników. Niestety

w trakcie tego spotkania Olech, jak się dowiedział o stanie zadłużenia, nawet nie chciał słyszeć o wejściu w tę inwestycję.

Co ciekawe Ireneusz Dylczyk, składając zeznania w prokuraturze (22 marca 2013 r.), stwierdził, że wiedząc o kłopotach finansowych Jet Air i o poszukiwaniu inwestora, zaproponował zorganizowanie spotkania Krzysztofa Wicherka z Mariusem Olechem, do którego zdaniem Dylczyka doszło w lipcu 2011 r. w domu Olecha. Dalej Ireneusz Dylczyk zeznał, iż brał udział w tym spotkaniu, na którym omówiono sytuację spółki i ewentualną inwestycję Mariusa Olecha w Jet Air. Jak zeznał, po zapoznaniu się przez Olecha z aktualną sytuacją finansową, Marius Olech kategorycznie stwierdził, że nie będzie wchodził w ten interes. Na pytanie prowadzącego przesłuchanie, co świadkowi wiadomo o spotkaniu Wicherka z Olechem w hotelu Polonia w Warszawie w maju 2011 r., świadek odpowiedział, że oni mogli się spotkać wcześniej, ale on nie wiedział, jaki był zakres ich rozmów. Stwierdził, że może mogli się oni kontaktować w temacie prywatnych samolotów, bo Mariusa Olech był właścicielem Cessny.

Również rozbieżne wersje podają Wicherka i Olech co do momentu pojawienia się nowego potencjalnego inwestora – Marcina P.

Wedle Krzysztofa Wicherka, po spotkaniu w domu Mariusa Olecha, wiedząc już, że nie ma żadnych szans na jego finansowe zaangażowanie, w końcu maja 2011 r. został on zmuszony do przerwania operacji lotniczych i rozpoczął on przygotowywanie wniosku o ogłoszenie upadłości. W dniu 3 czerwca 2011 r. (piątek) na skrzynkę mailową Jet Air przyszedł mail od Marcina P., w którym było napisane, że Marcin P. z prasy dowiedział się o sytuacji w Jet Air i że jest gotowy zaangażować się finansowo w spółkę.

Z zeznań Ireneusza Dylczyka (22 marzec 2013 r.) wynika, że o nowym inwestorze dowiedział się on podczas wyżej opisanego spotkania w domu Mariusa Olecha: „Ważne jest to, że podczas tego spotkania Zbyszek Młotkowski wspomniał mi o e-mailu od jednego z naszych pasażerów, tj. od pana Marcina P. W tym mailu było zaproszenie na spotkanie, o ile spółka jest zainteresowana uzyskaniem wsparcia lub inwestycją”.

Przesłuchany przez Komisję Śledczą (5 lipca 2017 r.) Zbigniew Młotkowski zeznał, że maila od Marcina P. odebrał po spotkaniu w domu Mariusa Olecha. Po odczytaniu zeznań Ireneusza Dylczyka powiedział, że on pamięta to inaczej. Co ciekawe Ireneusz Dylczyk przesłuchany przez Komisję Śledczą wycofał się z poprzednich zeznań i zaprzeczył, aby Zbigniew Młotkowski pokazał mu maila od P. w domu Olecha.

Wiadomość wysłana przez Marcina P. w tym mailu brzmiała:

„Szanowni Państwo, jeżeli poszukujecie państwo wsparcia finansowego do celów prowadzenia dalszej działalności rozkładowych lotów, prosimy wziąć pod uwagę możliwość finansowego zaangażowania Amber Gold w taki projekt. W przypadku pytań prosimy o kontakt. Z poważaniem Marcin P.”.

Do pierwszego spotkania między Marcinem P. a Krzysztofem Wicherkim doszło 8 czerwca 2011 r. (środa), po uprzednim kontakcie telefonicznym w dniu 6 czerwca 2011 r. (poniedziałek). W pierwszej rozmowie telefonicznej Marcin P. powiedział, że zna firmę Jet Air, że ma o niej dobre zdanie i poprosił, aby przed spotkaniem wysłać mu mailem dokumentację finansową spółki. Na spotkanie udał się Krzysztof Wicherek, jego żona Tamira Wicherek oraz Zbigniew Młotkowski. W ciągu 30 minut rozmowy Marcin P. powiedział, że Amber Gold Sp. z o.o. dokapitalizuje spółkę kwotą 10 000 000 (dziesięciu milionów) i obejmie 70% udziałów. W ciągu kolejnych 30 minut rozmowy Marcin P. powiedział, że wykupi dzierżawiony od firmy Globus samolot ATR i wypłaci 70 pracownikom zaległe pensje. Całe spotkanie trwało ok. 2 godzin. Nic nie zostało potwierdzone w formie pisemnej. Jako uzasadnienie swojej decyzji Marcin P. wskazał, że zawsze chciał się nauczyć latać, ale żona mu nie pozwoliła, w związku z tym w taki sposób chce zrealizować swoje pasje.

Pierwsze przelewy z Amber Gold miały miejsce już w dniu 9 czerwca 2011 r., wyglądały następująco:

1. 50 000 zł na rachunek Tamiry i Krzysztofa Wicherka, tytuł przelewu: „zakup udziałów Jet Air Sp. z o.o.,
2. 200 000 zł tytułem: „podwyższenie kapitału zakładowego spółki Jet Air Sp. z o.o.”,
3. 1 380 500 zł na rachunek Biura Podróży i Usług Globus tytułem: „ATR 42 – 300”,
4. 258 416,41 zł w postaci 68 przelewów na rachunki osób fizycznych tytułem: „Jet Air” (wynagrodzenia pracowników),
5. 4 501,84 zł w postaci 3 przelewów na rzecz komornika sądowego tytułem: „...zajęcie przez Jet Air Sp. z o.o.”

Oprócz tego z rachunków Amber Gold dokonywane były transakcje na rachunki innych podmiotów i osób fizycznych, których tytuły świadczą o tym, że miały one związek z działalnością spółki Jet Air.

Łączna suma przelewów do dnia 30 sierpnia 2011 r. wynosiła 9 737 807,38 zł.

Dopiero 30 sierpnia 2011 r. doszło do formalnej umowy sprzedaży udziałów, dotychczasowi wspólnicy Tamira i Krzysztof Wicherek zbyli 75% swoich udziałów na rzecz Amber Gold Sp. z o.o. za kwotę 2 250 000 zł.

Mimo że wszyscy członkowie zarządów z grupy spółek OLT, składając zeznania przed Komisją Śledczą twierdzili, iż to przedsięwzięcie miało sens ekonomiczny, a niepowodzenia upatrywali w fakcie nagłego, niezapowiedzianego ogłoszenia przez Marcina P. w dniu 18 lipca 2012 r., że od tego dnia zaprzestaje dalszego finansowania działalności lotniczej, materiał dowodowy przeczy tej tezie.

Świadek Ireneusz Dylczyk, składając zeznania (22 marca 2013 r.) w postępowaniu przygotowawczym do sprawy o sygn. VI Ds. 64/12, opisał przebieg pierwszego spotkania Marcina i Katarzyny P. z pracownikami Jet Air. Jak wynika z treści zeznań, na tym spotkaniu Marcin P. ogłosił, że ma być stworzona nowa spółka OLT Jet Air i że zacznie od ceny 49 zł. Wtedy pracownicy Jet Air zaczęli mu przerywać. Jak zeznał świadek: *„dla nas takie ceny to było zabójstwo ekonomiczne”, „oni, tj. P., opowiadali całkowite bzdury, kompletnie oderwane od rzeczywistości”. „My jako ekipa Jet Air wracaliśmy razem i komentowaliśmy pomysły P. jako zabójstwo finansowe i nawet jako pralnie”, „P. planował rzeczy możliwe do realizacji, z tym że absolutnie nieuzasadnione ekonomicznie i wbrew zdrowemu rozsądkowi”.*

Jak ustaliła Komisja Śledcza, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego od sierpnia 2011 r. posiadała wiedzę o przygotowywaniu nowej inwestycji lotniczej. Do dnia ogłoszenia upadłości przez spółki OLT, a następnie samej Amber Gold każde źródło informacji, z którego ABW pozyskiwało wiedzę jednoznacznie i wyłącznie wskazywało na przestępczy cel planowanej działalności, polegającej na praniu brudnych pieniędzy lub doprowadzeniu do bankructwa polskiego przewoźnika LOT.

Co istotne, jak napisano w jednej z pierwszych notatek z 2011 r.:

„niemożliwym jest, by osoby związane z branżą lotniczą nie zauważyły zagrożenia związanego ze sposobem działania OLT, która z założenia nie była w stanie przynosić zysków mogących pozwolić na rozwój spółki”.

Dalsza część omówienia znajduje się w części XIV poświęconej działalności ABW, wszystkie opisane informacje, decyzją ABW są jawne.

Z zeznań świadków, składanych zarówno przed Komisją Śledczą, jak i przed organami ścigania, wynika, iż od samego początku Marcin P. zakładał powstanie siatki połączeń obejmującej cały kraj, wprowadzenie do ich obsługi dużych samolotów, przy bardzo niskiej cenie za bilety (49 – 99 zł). Marcin P. nie miał żadnej wiedzy i doświadczenia w prowadzeniu tego typu działalności

Składając zeznania przed Komisją Śledczą (26 maja 2017 r.), Krzysztof Wicherek powiedział: *„wspominał na jednym z pierwszych spotkań, iż ma doradców, którzy się znają na*

lotnictwie znaczenie lepiej niż on, zresztą przyznał bardzo otwarcie, że na tym lotnictwie zna się mało. Wspomniał o jakimś profesorze z Gdańska”.

X.1.2. OLT Express Germany

19 sierpnia 2011 r. Amber Gold Sp. z o.o. kupiła 100% udziałów w niemieckiej firmie o nazwie OLT z Bremen za kwotę ok. 45 000 000 zł (opinia Ernst & Young).

Jak twierdzi Krzysztof Wicherek, to on namówił Marcina P. do tego zakupu. Jak zeznał, chodziło o pozytywny wizerunek i dobre relacje z innymi dużymi przewoźnikami firmy OLT. Zarząd niemiecką OLT został powierzony Krzysztofowi Wicherkowi (od 19 sierpnia 2011 r. do 3 stycznia 2012 r.), następnie funkcję objął Andrzej D. (od 3 stycznia 2012 r. do 23 lutego 2012 r.), a następnie zmieniono go na Joachima Kleina (od 23 lutego 2012 r.). W tym czasie zmieniono również nazwę na OLT Express Germany.

Do podpisania umowy między Amber Gold a państwem Wicherek doszło ponad 1,5 miesiąca od dokonania przez Amber Gold pierwszych przelewów.

Wraz formalnym zakupieniem udziałów od państwa Wicherek w dniu 30 sierpnia 2011 r. doszło do zmiany nazwy spółki na OLT Jet Air Poland Sp. z o.o., przeniesiono siedzibę z Warszawy do Gdańska, dokonano podwyższenia kapitału zakładowego z 750 000 zł do kwoty 10 000 000 zł, powołano też nowy zarząd w osobach:

1. Marcin P. – prezes zarządu,
2. Krzysztof Wicherek – wiceprezes zarządu,
3. Zbigniew Młotkowski – członek zarządu (pracownik Jet Air),
4. Michał Swoboda – członek zarządu (pracownik Jet Air).

15 grudnia 2011 r. Krzysztof i Tomira Wicherek zbyli pozostałe 25% udziałów na rzecz Amber Gold Sp. z o.o. za kwotę 100 000 zł. Jednocześnie kapitał zakładowy spółki podniesiono do kwoty 31 000 000 zł oraz dokonano zmiany nazwy spółki na OLT Express Regional Sp. z o.o. Członkami zarządu zostali Michał Swoboda oraz Andrzej D. (wcześniej dyrektor Air Polonia, Centralwings, PLL LOT).

X.1.3. OLT Express

W dniu 2 listopada 2011 r. doszło do zawarcia umowy spółki o nazwie OLT Jetair Sp. z o.o., którą to spółkę wpisano do rejestru w dniu 8 listopada 2011 r. pod nr KRS 0000401469 (Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku Wydział VII Gospodarczy). Kapitał zakładowy spółki wynosił 20 000 000 zł, współnikami były Amber Gold Sp. z o.o. (190.000 udziałów

o wartości 100 zł każdy) oraz Amber Gold Invest Sp. z o.o. (10.000 udziałów o wartości 100 zł każdy). Zarząd w spółce był jednoosobowy – prezesem został Marcin P.

Spółka OLT Jetair 30 grudnia 2011 r. zmieniała nazwę na OLT Express Sp. z o.o. Spółka nie prowadziła działalności lotniczej, pełniła niezwykle istotną funkcję spółki dystrybucyjnej, odpowiedzialnej m.in. za wystawianie biletów i faktur. Była też odpowiedzialna za marketing całej grupy. Dyrektorem zarządzającym spółki został Jarosław F.

X.1.4 OLT Express Poland

16 września 2009 r. dokonano wpisu do KRS nowo powstałej spółki o nazwie Yes Airways Sp. z o.o. Początkowo jedynym udziałowcem był pan Jacek Ł., pełnił on również funkcję jednoosobowego członka zarządu. Kapitał zakładowy spółki wynosił 50 000 zł. Do 2011 r. doszło do zmian w zakresie udziałowców w spółce, podniesiono kapitał zakładowy. Na dzień 14 lipca 2011 r. wspólnikami spółki byli: Jacek Ł., Piotr Lubaczewski oraz Jacek Rogowski. Kapitał zakładowy spółki wynosił 2 550 000 zł.

W dniu 9 listopada 2011 r. Piotr Lubaczewski zbył wszystkie posiadane przez siebie udziały na rzecz Amber Gold Sp. z o.o. (wpis do KRS 18 listopada 2011 r.) Aktem notarialnym z dnia 1 grudnia 2011 r. podwyższono kapitał zakładowy spółki do kwoty 14 400 000 zł. Jednocześnie zmieniono nazwę spółki na OLT Jetair City (wpis do KRS w dniu 13 grudnia 2011 r.). Natomiast 19 grudnia 2011 r. dokonano kolejnej zmiany nazwy spółki na OLT Express Poland (wpis do KRS 21 grudnia 2011 r.).

Zarząd pełnił nadal jednoosobowo Jacek Ł.

Z zeznań osób przesłuchiowanych przez Komisję wynika, iż po rozpoczęciu nieformalnej współpracy między Marcinem P. a Krzysztofem Wicherkiem, w połowie 2011 r., doszło do spotkania między Marcinem P., a prezesem lotniska w Gdańsku Tomaszem Kloskowskim. Marcin P. przedstawił koncepcję działalności linii lotniczych, która zakładała, że port lotniczy w Gdańsku będzie hubem, tzn. będzie portem przesiadkowym dla pasażerów. Na tym spotkaniu Marcin P. mówił o inwestowaniu w działalność Jet Air oraz rozbudowie siatki połączeń. Prezes Kloskowski, upatrując w tym korzyści dla zarządzanego przez niego lotniska, polecił Marcinowi P. Jarosława F., którego, jak zeznał znał od 2010 r. z jego poprzedniej działalności (wcześniej pracował w należącym do LOT tanim przewoźniku Centralwings, który upadł w 2008 r., później Fly4beans, następnie w Eurolocie). Do spotkania między Marcinem P. a Jarosławem F. miało dojść 29 października 2011 r. W wyniku rozmów Jarosław F. w dniu 1 listopada 2011 r. objął funkcję dyrektora zarządzającego w spółce OLT Express. Z zeznań świadków wynika, iż był on uważany przez zarządy oraz pracowników spółek lotniczych za najbliższą osobę Marcina P., to

on wydawał dyspozycje, ustalał strategię połączeń, miał bezpośredni kontakt z Marcinem P. Warto zauważyć, iż nie pełniąc oficjalnej funkcji w organach spółki, nie ponosił odpowiedzialności cywilnej oraz karnej za jej działania. To Jarosław F. nawiązał kontakt z prezesem Yes Airways – Jackiem Ł., w wyniku którego Amber Gold zakupiła udziały w tej spółce, później przekształconej w spółkę o nazwie OLT Express Poland. Jacek Ł. poszukiwał inwestora dla zarządzanej przez siebie spółki i od swojego pracownika Rafała Orłowskiego dowiedział się, że jest osoba, która inwestuje w branżę lotniczą i już zakupiła dwie linie lotnicze. Z zeznań wynika, iż panowie Orłowski i F. znali się już wcześniej. Do spotkania między Jackiem Ł. a Marcinem P. i Jarosławem F. doszło 2 listopada 2011 r., zaś sama transakcja zakupu udziałów od wspólnika Piotra Lubaczewskiego doszła do skutku w dniu 9 listopada 2011 r.

W grudniu 2011 r. Krzysztof i Tomira Wicherek zostali przymuszeni do odejścia z firmy OLT Express Regional (sprzedali Amber Gold pozostałą część udziałów). Z zarządu spółki odwołano Krzysztofa Wicherka, Zbigniewa Młotkowskiego, Marcina P. a w ich miejsce powołano Andrzeja D. (w zarządzie utrzymano Michała Swobodę). Oficjalnie nigdy nie podano powodów, dla których odwołano Wicherka i Młotkowskiego, jednak z zeznań świadków wynika, iż kwestionowali oni (jak i pozostali pracownicy dawnej Jet Air – OLT Express Regional) model funkcjonowania firmy, prezentowany początkowo przez samego Marcina P., a potem Jarosława F. Nowy członek zarządu – Andrzej D. również był znajomym Jarosława F. Była to osoba znana w świecie lotniczym, z 20-letnim stażem w tej branży, wcześniej pracował w PPL LOT na różnych stanowiskach związanych z techniką lotniczą. Jak zeznał Andrzej D., w listopadzie 2011 r. Jarosław F. rozmawiał z nim o współpracy, samego zaś Marcina P. poznał w grudniu 2011 r. Po przedstawieniu mu siatki połączeń krajowych, założeń projektu Marcin P. zaproponował mu funkcję prezesa OLT Express Regional, bo jak mu przekazano, Marcin P. nie miał zaufania do Krzysztofa Wicherka.

Z zeznań świadków trudno jest wyłonić jednoznaczną koncepcję działalności grupy OLT. Z założenia OLT Express Regional miał obsługiwać loty rejsowe na terytorium Polski, OLT Express Poland miał wykonywać loty czarterowe oraz wykonywał dla OLT Express Regional rejsowe loty krajowe na zasadzie podnajmu floty, OLT Express odpowiadał za sprzedaż biletów oraz marketing grupy, OLT Express Cafe nie rozpoczęła działalności. Niewiele wiadomo o działalności linii działającej w Niemczech, tj. OLT Express Germany, która wykonywała operacje lotnicze na terenie Europy na własny rachunek. Świadkowie nie są zgodni co do tego, jak długo działalność OLT miała przynosić straty, które, jak zakładali, będzie pokrywał Amber Gold. Niektórzy świadkowie mówią o roku, inni o dwóch latach. Z ich zeznań wynika, że celem grupy było zbudowanie potężnego podmiotu na rynku lotniczym, niezależnie od poniesionych kosztów,

a następnie odsprzedaż innemu inwestorowi. Część świadków nie wiedziała, kto miałby być tym inwestorem, niektórzy wskazywali na Air Berlin. Żadna ze spółek nie prowadziła poprawnej księgowości. Środki na działalność spółek OLT miał przekazywać Marcin P., dokonując przelewów z kont Amber Gold. Pieniądze były przekazywane na prośbę prezesów firm, którzy kontaktowali się z Marcinem P. telefonicznie lub mailowo. Przelewy były opisywane jako „zasilenie”, „pożyczka” lub „wpłata” i nie miały podstawy prawnej. Co prawda 15 stycznia 2012 r. podpisano umowę o współpracy i wspólnej inwestycji między OLT Express Regional a Amber Gold, która określała zasady inwestowania przez Amber Gold w OLT Express Regional, ale zapisy umowy nie odpowiadały rzeczywistym przelewom. 7 grudnia 2012 r. wszczęto postępowanie kontrolne wobec spółki w upadłości likwidacyjnej – UKS w Gdańsku. 28 marca 2014 r. ogłoszono wyniki kontroli skarbowej, z których wynikało, że doszło do szeregu nieprawidłowości w zakresie rozliczania podatków, z czego duża część dotyczyła przelewów od Amber Gold dokonanych bez podstawy prawnej. Również do spółki OLT Express Poland środki pieniężne były przekazywane w ten sam sposób, tzn. na ustne lub mailowe żądanie, z takimi samymi opisami w przelewie, bez jakiegokolwiek umowy regulującej sposób współpracy, a co za tym idzie sposób rozliczania i odprowadzania podatków. Z dokumentacji zgromadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi wynika, że biegli rewidenci, którzy podjęli się sporządzić sprawozdanie finansowe, zwrócili na to uwagę. Skutkiem tego w czerwcu 2012 r. powstały 3 warianty umowy o współpracy i jeden z nich Marcin P. podpisał z datą wsteczną od grudnia 2011 r. Koszty działalności spółek OLT były ogromne. Jeden ze świadków określił je mianem „bizantyjskich”. Spółki nie negocjowały żadnych zniżek ani upustów.

Procesowi tworzenia grupy OLT towarzyszyła ogromna reklama. Mimo że oficjalnym celem powstania spółki OLT Express miał być właśnie marketing, całość kosztów reklamy i promocji poniosła spółka Amber Gold. Na działalność marketingowo-reklamową Amber Gold wydał w sumie 44 542 093 zł. Najwięcej środków przelano na konto firmy Excelo, której właścicielem był Michał Forc – 33 154 887,91 zł (analiza ABW z dn. 25 września 2012 r.). Niestety nie możliwym jest ustalenie, jaka konkretnie kwota została przeznaczona na reklamę samej Amber Gold, a jaka na OLT. Jacek Ł. w trakcie przesłuchania przed Komisją powiedział, że jeżeli chodzi o reklamę OLT, to była ona nieporównywalna z niczym wcześniej: „nigdy wcześniej nie widziałem czegoś takiego”. Z tego powodu, jak zeznał, nieprawdopodobnym jest, aby komukolwiek z branży lotniczej mógł umknąć fakt powstania nowej firmy.

Od 15 marca 2012 r. z firmą OLT Express współpracował Michał Tusk – syn ówczesnego prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. Z dowodów zebranych przez Komisję Śledczą wynika, iż do pierwszego kontaktu między Michałem Tuskiem a Marcinem P. doszło co najmniej

w październiku 2011 r. Michał Tusk pracował wtedy jako dziennikarz w „Gazecie Wyborczej”. Michał Tusk, składając zeznania przed Komisją Śledczą, nie pamiętał, jak pozyskał kontakt do Marcina P., prawdopodobnie uzyskał go od kogoś z redakcji. Kontakt ten był związany z zainteresowaniami Michała Tuska branżą lotniczą. W zakresie tego, jak i kiedy doszło do nawiązania współpracy zeznania świadków nie są precyzyjne. Z zeznań wynika, iż pośrednikiem pomiędzy Michałem Tuskiem a Marcinem P. był Tomasz Kloskowski. To on polecił Michała Tuska jako z jednej strony specjalistę branży lotniczej, z drugiej strony jako fachowca od PR. Wedle Michała Tuska rozmowy rozpoczęły się na przełomie 2011 i 2012 roku – grudzień, styczeń, luty. Był to proces rozłożony w czasie, były chyba dwa spotkania między nim a Jarosławem F. i Marcinem P. Świadek nie umiał określić, czy to były dwa tygodnie, czy półtora miesiąca. Odpowiadając na pytanie, czy w pewnym momencie zrezygnował ze współpracy, po rozmowie ze swoim ojcem, odpowiedział, że raczej w takiej jednoznacznej formie to nie, że mógł w ramach taktyki negocjacji czy niezadowolenia z zakresu obowiązków odłożyć rozmowy.

Jarosław F., składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym do sprawy V Ds. 63/12 (27 września 2012 r.) potwierdził, że do kontaktu między Marcinem P. a Michałem Tuskiem w 2012 r. doprowadził Tomasz Kloskowski. Jak zeznał, doszło do spotkania, na którym wspólnie z Marcinem P. przedstawili Michałowi Tuskowi zakres obowiązków, czyli działania PR i pełnienie obowiązków rzecznika prasowego. Michał Tusk odpowiedział, że się zastanowi, następnie zadzwonił do Marcina P. po kilku dniach i powiedział, że nie podejmie współpracy, bo wedle relacji Marcina P. „tata mu nie pozwolił”. Przesłuchiwany przez Komisję Śledczą (24 maja 2017 r.) podtrzymał złożone w prokuraturze zeznania.

Słuchany przez Komisję Śledczą Marcin P. (28 czerwca 2017 r.) potwierdził wersję przedstawioną przez Jarosława F.

W materiale dowodowym zgromadzonym przez Komisję znajduje się mail z dnia 27 grudnia 2011 r., w którym Marcin P. napisał do Jarosława F.:

„Jarek myślałem o Michale Tusku, wydaje mi się że lepiej pozostawić nasze relacje w takim kształcie jak są teraz. On może pomóc ale i zaszkodzić”.

Jarosław F. odpowiedział:

„Też chciałem o tym z tobą porozmawiać. Mam identyczne przemyślenia. Niech zostanie tak jak jest”.

W trakcie stosowania kontroli procesowej rozmów, w dniu 7 sierpnia 2012 r., zarejestrowano rozmowę między Marcinem P. a Michałem Lisieckim „Wprost” na temat Michała Tuska:

MP: „więc jakiejś informacji jakbyście potrzebowali jeszcze na temat Michała Tuska, to ja też mogę wam przesłać... Bo nieprawdą jest to, bo ojciec musiał o tym wcześniej wiedzieć, bo ojciec mu, jak on sam się do nas zgłosił, żeby przyjść do nas pracować, to ojciec wtedy mu zakazał”.

ML: „No tak, mówiłeś mi to dokładnie”.

MP: „tak i dopiero on za drugim razem przez prezesa lotniska został nam powierzony, żeby do nas przyjść, więc to jest tak, jakaś trochę nieścisłość, którą on też podaje”.

ML: „czyli on się starał bardziej w ogóle o tę robotę rozumiem”.

MP: „on się starał, on się starał o tę robotę, nie my o niego. My się wręcz baliśmy go zatrudnić”.

Pytany o te okoliczności podczas przesłuchania na Komisji Śledczej Jarosław F. odpowiedział: „Myślę, że P. bał się powiedzieć, że nie, że nie chce z tym człowiekiem współpracować, tak”.

Michał Tusk nie chciał komentować wyżej zacytowanych fragmentów.

Co ciekawe podczas przesłuchania Tomasz Kloskowski (20 czerwca 2017 r.) pytany, czy po upadku Amber Gold ktoś miał do niego pretensje, że zarekomendował Michała Tuska Marcinowi P., odpowiedział, że nie, nie przypominał sobie, aby ktoś robił mu wyrzut z tego powodu.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż nie jest również jasny powód, dla którego zawarto umowę z Michałem Tuskiem.

Z umowy między OLT Express Sp. z o.o. a Aviarail Consultnig Michał Tusk, zawartej 15 marca 2012 r., wynikało, że Michał Tusk zobowiązał się do świadczenia usług o charakterze doradczym i menadżerskim.

Składając zeznania przed Komisją Śledczą, Michał Tusk powiedział, że w okresie współpracy od marca do lipca 2012 r. wykonywał dla OLT wielu różnych analiz dotyczących różnych wariantów rozwoju siatki połączeń na różnych rynkach. Napisał dwa wywiady (jeden w pełnym tego słowa znaczeniu, tj. zarówno pytania jak i odpowiedzi, dla „Gazety Wyborczej”, dla „Polityki” odpowiedzi na pytania), korygował gazetkę pokładową, którą ktoś inny stworzył, oraz uczestniczył w przygotowaniu Dnia Dziecka na płycie lotniska. Miał się również, jak zeznał, zajmować wsparciem PR.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że Komisja Śledcza przeprowadziła dowód z zawartości skrzynki mailowej Marcina P., wszystkich maili między Michałem Tuskiem a Jarosławem F. Z korespondencji tej wynikało, że rzeczywiście Michał Tusk przygotował kilka analiz połączeń, które przesłał Jarosławowi F. Na te przesłane propozycje nie znaleziono nigdzie zamówienia. Również lakoniczne odpowiedzi lub ich brak świadczą, iż była to raczej samodzielna inicjatywa Michała Tuska, a nie rzeczywiste zapotrzebowanie po stronie OLT. Pytany o to Michał

Tusk zeznał, że jego praca polegała również na regularnych rozmowach z Jarosławem F., duża część jego pracy to były dyskusje i rozmowy, konsultacje, których efektem nie musiał być stos papierów. Jak podkreślił świadek, merytorycznie i na bieżąco pracował tylko z Jarosławem F.

Jarosław F. pytany przez Komisję Śledczą o Michała Tuska zeznał: *„Michał Tusk nie jest specjalistą w branży lotniczej stricte, nie wiem, w określonym obszarze. Natomiast wykonywał dużo takiej pracy, nazwijmy to, analitycznej, podejrzewam, że sam dla siebie, którą się ze mną dzielił. I z tej pracy wynikało, że on nie jest absolutnie oderwany od rzeczywistości, jeżeli chodzi o świat lotniczy... to zabiera mnóstwo czasu i trzeba to jakoś w excela wsadzić, potem próbować z tego wywnioskować, tak. Takie rzeczy widziałem raz albo dwa, nawet chyba się raz odniosłem w mailu do takiej pracy, którą zrobił, że pozytywnie się do tego odniosłem, tak.”*, *„...I to była jedyna taka kwantyfikowalna rzecz, którą dostałem od niego. I wtedy mogłem się do tego odnieść”*. O kontaktach z Michałem Tuskiem, zeznając w prokuraturze wypowiedział się w ten sposób: *„przyszedł do mnie do biura trzy, może pięć razy, ja z racji swoich obowiązków nie miałem czasu na długie pogawędki”*. Przed Komisją Śledczą zeznał, że w sumie spotkań było chyba sześć, jak dodał, liczba ta wskazuje, że *„ta relacja nie była relacją zażyłą, myśmy ze sobą nie współpracowali”*. Na pytanie o charakter tych relacji odpowiedział: *„dla mnie to była relacja konieczna”*. Poproszony o rozwinięcie, co ma na myśli, odparł: *„no, taką, o której zdecydował ktoś inny niż ja”*. Co więcej OLT Express zatrudniało osobę odpowiedzialną za marketing (Anna Łaszkiwicz) oraz odpowiedzialną za PR (Magdalena Grzybowska). W trakcie swojej współpracy z OLT Michał Tusk nie miał żadnego kontaktu z firmą Exelo, świadczącą usługi w zakresie PR i reklamy dla Amber Gold i OLT. Jak przyznał, nie wiedział nawet, kto takie usługi świadczył. Przesłuchiwany na tę okoliczność Michał Forc (27 listopada 2017 r., właściciel firmy Exelo) zeznał, że nie współpracował z Michałem Tuskiem. Pytany, czy wiedział czym ma się zajmować Michał Tusk odpowiedział, że: *„no z takich ogólnych informacji to było przekonanie, że ma zajmować się PR”*.

Ze zgromadzonego materiału wynika, że zarówno Jarosław F., jak i Marcin P. chętnie dzielili się informacją, że w firmie OLT pracuje syn premiera Donalda Tuska. Jarosław F. określił to w ten sposób: *„Powiem tak, pewnie wiele osób pytało o to, a czy na pytanie, czy pracuje odpowiadałem – tak – pewnie odpowiadałem tak”*.

Andrzej D. zeznał, że o tym, iż przy projekcie ma pracować Michał Tusk, dowiedział się od F. Nie pamiętał, kiedy to było, może w lutym może w marcu 2012 r. Gdzieś potem przypadkiem, chyba od F., usłyszał, że to już nieaktualne, ale później przy jakiejś okazji

dowiedział się, że jednak został zatrudniony. Dodał jednak, że nie zna efektów jego pracy, nie znał charakteru jego pracy, nie znał w tamtym okresie zakresu jego obowiązków.

Andrzej K. (właściciel firmy Finroyal) przesłuchiwany przez Komisję Śledczą (25 września 2017 r.) zeznał, że: „*podczas pierwszego spotkania pan P. opowiadał o swojej działalności, powiedział, że w jednej ze spółek lotniczych jest zatrudniony Michał Tusk*”.

Marcin P. przesłuchiwany przez Komisję Śledczą (28 czerwca 2017 r.) zaprzeczył, aby osoba syna premiera miała mu służyć do wywierania wpływu na innych ludzi czy instytucje. Podtrzymał i rozwinął swoje zeznania złożone w prokuraturze (19 września 2012 r. – V Ds. 63/12) o roli Michała Tuska w OLT. Mianowicie wedle zeznań Marcin P. Michał Tusk miał się zajmować pozyskiwaniem informacji z lotniska w Gdańsku, dotyczących możliwości rozwoju siatki połączeń, możliwości uzyskiwania wsparcia, z którego korzystały inne linie lotnicze. Nie chodziło tu oczywiście o ustalone i opublikowane stawki (za wylądowanie samolotu, za każdą odprawioną osobę itd.), ale o dopłaty od np. Pomorskiej Organizacji Turystycznej, czy informację, do jakich portów docelowo lecą pasażerowie wylatujący z Gdańska, informacje, które zdaniem Marcina P. były poufne.

W ramach kontroli rozmów prokuratura utrwaliła nagranie rozmowy pomiędzy Marcinem P. a Jarosławem F. z dnia 8 sierpnia 2012 r. Z nagranej rozmowy wynika, że Marcin P. prosił Jarosława F. o skan umowy i korespondencję mailową prowadzoną z Michałem Tuskiem. W pewnym momencie Marcin P. powiedział: „*pamiętasz mówiłeś mi, że Tusk Ci przyniósł informacje ile WIZZ–er płaci za jednego pasażera i jakie dostaje zwroty, pamiętasz?*”, F. odpowiedział: „*tak, on mi mówił mniej więcej, tylko nie pamiętam kurde kwot wiesz?*”, Marcin P.: „*ale on Ci tego nie przysłał w żaden sposób, tylko ci mówił nie?*”, F.: „*nie, on tego nie przysłał tego, jakby był ostrożny tak*”.

Przesłuchany przed Komisją Śledczą Jarosław F. zaprzeczył, aby Michał Tusk przekazywał mu jakiegokolwiek poufne informacje, do których miał dostęp, pracując na lotnisku.

Miesiąc po podjęciu współpracy z OLT, a dokładnie 16 kwietnia 2012 r., Michał Tusk został zatrudniony na lotnisku w Gdańsku jako specjalista ds. marketingu. Przy czym, jak zeznają zgodnie świadkowie, zamiar podjęcia tej pracy był powszechnie znany.

W związku z potencjalnym konfliktem interesów, do którego mogło dojść wobec faktu jednoczesnej pracy Michała Tuska na rzecz lotniska oraz na rzecz jednej z obsługiwanych przez lotnisko linii lotniczych, Komisja Śledcza przesłuchiwała również na tę okoliczność prezesa lotniska Tomasza Kloskowskiego. Przyznał, że nie znał on zakresu obowiązków Michała Tuska w firmie OLT. Pytany, czy to ma znaczenie, że linia lotnicza, która ustala warunki współpracy, wie, jakie

warunki otrzymały inne linie, które współpracują z tym lotniskiem, Tomasz Kloskowski odpowiedział: *„gdyby ta linia wiedziała, jakie mają te inne linie warunki, tak, to byłby moment, w którym bym ścigał każdego pracownika, który im takie dane udostępnił. Tak jest, to są dane ekonomiczne wrażliwe, o których mówiłem”*. Pytany, czy Michał Tusk miał dostęp do takich danych, odpowiedział: *„Pan Michał Tusk i kilku innych pracowników działu marketingu i analiz ekonomicznych”*. Na pytanie, jaka była gwarancja, że Michał Tusk nie przekazywał tych informacji do OLT, odpowiedział, że: *„nie ma skutecznej metody zagwarantowania tego”*.

W dniu 24 maja 2012 r. szef ABW Krzysztof Bondaryk sporządził notatkę o zagrożeniach płynących z działalności Amber Gold oraz OLT.

28 maja 2012 r. z treścią notatki został zapoznany premier Donald Tusk. W dniu 17 lipca 2012 r. Michał Tusk przesłał do Jarosława F. maila, w którym napisał, że zgodnie z ustaleniami przesyła nową umowę, która nie nakłada na żadną ze stron obliża co do płatności i usługi. Jest tam również zapis co do „unieważnienia” poprzedniej umowy. W umowie tej jest zapis, iż wynagrodzenie Michałowi Tuskowi będzie przysługiwać za konkretnie wykonaną pracę, a nie w formie miesięcznego ryczału.

Zarówno Michał Tusk, jak i były premier Donald Tusk (5 listopada 2018 r.) przesłuchiwanie przez Komisję zaprzeczyli, aby premier Donald Tusk po powzięciu informacji z ABW ostrzegł syna o prowadzonym postępowaniu oraz ujawnił mu tajne informacje.

Obydwaj świadkowie potwierdzili fakt odbycia rozmowy w okresie letnim 2012 r., jeszcze przed „wybuchem afery”, nie pamiętając bliżej daty tego spotkania. Wedle Michała Tuska ojciec powiedział mu: *„że to jest głupie... i tak dalej”*. Dalej zeznał: *„Natomiast to spotkanie miało charakter taki, jaki jest opisany w tym wywiadzie”*. Na pytanie, co oznaczało, że: *„to jest nie mądre”*, Michał Tusk odpowiedział: *„ja byłem świadomy tych, tej atmosfery podejrzliwości, jak to określiłem, wokół Amber Gold, czyli tych różnych podejrzeń dotyczących natury działania tego biznesu. Więc jakby, no razem wiedzieliśmy, że to jest, mówiąc kolokwialnie lipa, tak”*. Odwołując się w swoich zeznaniach do wywiadu, Michał Tusk miał na myśli artykuł z dn. 16 sierpnia 2012 r. autorstwa Sylwestra Latkowskiego oraz Michała Majewskiego, który ukazał się w tygodniku „Wprost”. W tym artykule jest napisane, że do tego spotkania między panami Tusk doszło w czerwcu 2012 r. (Michał Tusk nie pamiętał konkretnej daty). Michał Tusk zaprzeczył, aby autoryzował ten tekst, natomiast autorzy tekstu podczas przesłuchania Michała Tuska w mediach społecznościowych napisali, że są w posiadaniu tej autoryzacji.

W dniu 27 czerwca 2012 r. wspólnicy spółki OLT Express Poland na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników podjęli uchwałę o zmianach w zarządzie spółki. W miejsce jednoosobowego zarządu w osobie Jacka Ł. powołano nowy zarząd w osobach: Andrzej D.

(prezes), Jacek Ł. oraz Rafał Orłowski. Dzień wejścia w życie uchwały określono na 11 lipca 2012 r.

Powołano również radę nadzorczą, w skład której weszli: Jarosław F., Łukasz D., Joachim Klein.

Z zeznań świadków wynika, iż problemy z uzyskaniem pieniędzy od Amber Gold rozpoczęły się w czerwcu 2012 r. Wobec braku reakcji ze strony Marcina P. członkowie zarządów obu spółek OLT pojechali do Gdańska na rozmowę z Marcinem P. Na tym spotkaniu, które odbyło się 18 lipca 2012 r, Marcin P. bez wyjaśniania czegokolwiek oświadczył, iż już nie będzie inwestował w branżę lotniczą.

27 lipca 2012 r. zarząd spółki OLT Express Regional złożył wniosek o ogłoszenie upadłości.

31 lipca 2012 r. zarząd spółki OLT Express Poland złożył wniosek o ogłoszenie upadłości.

W dniu 2 lipca 2012 r. Marcin P. jako prezes zarządu spółki OLT Express dokonał nieodpłatnej cesji wniosku o zgłoszenie wspólnotowego znaku towarowego nr 010817047 (OLT Express) na rzecz OLT Express Germany GmbH. W tym samym dniu doszło do odbycia nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników OLT Express Germany, na którym jedyny wspólnik, tj. Amber Gold Sp. z o.o., podjął uchwałę o wyrażeniu zgody na sprzedaż i przeniesienie wszystkich udziałów w spółce na nabywcę wyznaczonego przez prof. Joachima Kleina (prezesa OLT Express Germany). 3 lipca 2012 r. Marcin P. jako prezes zarządu Amber Gold – jedynego wspólnika OLT Express Germany – udzielił pełnomocnictwa prof. Joachimowi Kleinowi do poszukiwania nabywcy na wszystkie udziały spółki, do negocjowania z takim potencjalnym nabywcą, do sprzedaży udziałów mocodawcy, do przeniesienia udziałów na rzecz nabywcy. Cena zakupu na mocy umowy kupna-sprzedaży musiała wynieść co najmniej 1 euro.

6 sierpnia 2012 r. w Stuttgarcie doszło do podpisania umowy sprzedaży wszystkich udziałów w spółce OLT Express Germany na rzecz Marsvin z siedzibą w Hamburgu. Na mocy tej umowy Joachim Klein, działający jako pełnomocnik Amber Gold, przeniósł na holenderską spółkę Marsvin 100% udziałów w OLT Express Germany, wraz z prawem do zysku za rok finansowy rozpoczęty w dn. 1 stycznia 2012 r. Cena sprzedaży wynosiła 1 euro. Jednocześnie z umowy wynikało, że udziały nie były zastawione, zajęte ani obciążone prawami osób trzecich (ust. 5.2.2). Spółka OLT Express Germany posiadała nieobciążony i ważny tytuł prawny do znaku towarowego oraz ważną licencję na AirKiosk (system rezerwacji i zarządzania pasażerami) (ust. 5.2.5) oraz nieobciążony i ważny tytuł prawny do czterech samolotów, które były wolne od praw

osób trzecich (ust. 5.2.6). Co istotne spółka OLT Express Germany oświadczyła, że nie miała żadnych zobowiązań wobec osób trzecich (ust. 5.2.7)

Wedle opinii Ernst&Young z dnia 30 grudnia 2013 r. (sporządzonej na potrzeby Prokuratury Okręgowej w Łodzi) na działalność związaną z grupą spółek OLT Marcin P. przełał z kont Amber Gold ok. 299 306 556 zł. Na działalność reklamową w sumie przelano 55 049 070 zł.

Spółki z grupy OLT pozostawiły po sobie ogromne zadłużenie, zarówno w podmiotach z udziałem Skarbu Państwa, jak i osób fizycznych.

Z akt postępowania upadłościowego dotyczących spółki OLT Express Poland wynika, że była to kwota ok. 122 000 000 zł. (SR dla m.st. Warszawy, Wydział X Gospodarczy, sygn. akt X GU516/12).

Zgodnie ze sprawozdaniem finansowym sporządzonym przez syndyka na dzień 31 grudnia 2014 r. zobowiązania finansowe OLT Express Regional wynosiły 138 211 633,66 zł.

Z akt postępowania upadłościowego (VI GU 249/12 SR Gdańsk-Północ w Gdańsku) wynika, że zadłużenie OLT Express na dzień 25 stycznia 2013 r. wynosiło 1 531 747 zł.

X.2. Urząd Lotnictwa Cywilnego

Od drugiej połowy 2011 r. Amber Gold tworzyła grupę podmiotów o wspólnej nazwie „OLT Express” (dalej Grupa OLT), która zajęła się prowadzeniem komercyjnej działalności lotniczej na zasadach regularnych linii lotniczych w Polsce i w Niemczech, a także oferowała loty czarterowe samolotów do destynacji typowo turystycznych. Loty pod marką OLT Express prowadzone były od 1 kwietnia 2012 r. do 31 lipca 2012 r., a więc przez cztery miesiące.

Połączenia regularne prowadzone były w modelu niskokosztowym, co oznaczało ceny biletów na poziomie 49 zł – 99 zł w lotach krajowych. Flotę OLT na trasach krajowych tworzyły samoloty wąskokadłubowe średniego zasięgu typu Airbus A319 i A320, a także turbośmigłowe samoloty krótkiego zasięgu ATR 42 i ATR 72. Przez okres 4 miesięcy spółki z grupy OLT miały ok. 74% udziału w rynku krajowych przewozów lotniczych (zeznanie świadka Jarosława F., s. 116).

Grupa OLT powstała na bazie trzech istniejących wcześniej linii lotniczych:

1. OLT Express Germany GmbH z siedzibą w Bremie, powstała w roku 1958 i prowadziła działalność lotniczą na terytorium Niemiec. Od 1972 r. funkcjonowała pod firmą Ostfriesische Lufttransport GmbH i posługiwała się skrótem OLT. Była wpisana do

rejestr handlowego prowadzonego przez Amtsgericht Bremen (Sąd Rejonowy w Bremie) za numerem HRB 27629;

2. Jet Air Sp. z o.o., później jej nazwę zmieniono na OLT Jet Air Poland Sp. z o.o., a następnie OLT Express Regional Sp. z o.o., numer KRS 0000104963; spółka ta istniała od 1999 r. i na terytorium Polski prowadziła działalność lotniczą w niewielkim zakresie;
3. Yes Airways Sp. z o.o., później jej nazwę zmieniono na OLT Jet Air City Sp. z o.o., a następnie OLT Express Poland Sp. z o.o., numer KRS 0000337157; spółka ta powstała w 2009 r. i wykonywała loty czarterowe do zagranicznych destynacji wakacyjnych;

X.2.1. Działalność Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego

Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego (ULC) jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach lotnictwa cywilnego powoływanym przez prezesa Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw transportu. Do kompetencji prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego należą wszystkie sprawy związane z lotnictwem cywilnym niezastrzeżone w ustawie – Prawo lotnicze, innych ustawach oraz umowach międzynarodowych na rzecz ministra właściwego do spraw transportu lub innych organów administracji.

Zgodnie z art. 21 ust. 2 ustawy – Prawo lotnicze (UPL) do zadań i kompetencji Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego należy wykonywanie funkcji organu administracji lotniczej i nadzoru lotniczego, określonych w ustawie, oraz funkcji władzy lotniczej w rozumieniu umów i przepisów międzynarodowych, w tym związanych z regulacją rynku usług lotniczych, w szczególności:

1. wydawanie decyzji administracyjnych w sprawach określonych w UPL;
2. nadzorowanie i kontrolowanie przestrzegania przepisów prawnych w zakresie lotnictwa cywilnego i lotniczej działalności gospodarczej;
3. sprawowanie nadzoru nad eksploatacją statków powietrznych;
4. certyfikacja podmiotów prowadzących działalność w zakresie lotnictwa cywilnego;
5. badanie i ocena stanu bezpieczeństwa lotów w lotnictwie cywilnym.

Zgodnie z art. 21 ust. 2a ustawy o Prawie lotniczym, w zakresie swoich kompetencji, prezes urzędu wykonuje uprawnienia państwa członkowskiego określone w rozporządzeniach i decyzjach Unii Europejskiej, niezastrzeżone w UPL, innych ustawach oraz umowach międzynarodowych na rzecz ministra właściwego do spraw transportu lub innych organów administracji publicznej. W ramach przyznanych kompetencji prezes ULC wydaje koncesje na podjęcie i wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie przewozu lotniczego.

Uzyskanie i utrzymanie koncesji zależne jest od spełnienia szeregu wymagań określonych w przepisach unijnych i krajowych, w tym:

1. rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie wspólnoty (Dz. Urz. UE L 293 z 31.10.2008 r. str. 3),
2. rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 785/2004 z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie wymogów w zakresie ubezpieczenia w odniesieniu do przewoźników lotniczych i operatorów statków powietrznych (Dz. Urz. UE L 138 z dnia 30 kwietnia 2004 r.),
3. ustawie z dn. 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (Dz.U. z 2006 r. Nr 100 poz. 696 ze zm.),
4. rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 2 grudnia 2002 r. w sprawie dokumentów oraz informacji, jakie jest obowiązany przedstawić przedsiębiorca ubiegający się o koncesję lub wykonujący działalność gospodarczą w zakresie przewozu lotniczego (Dz.U. z 2002 r. Nr 219 poz. 1840).

Zgodnie z art. 22 UPL prezes urzędu wykonuje swoje zadania przy pomocy Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Urząd Lotnictwa Cywilnego działa na podstawie statutu nadanego zarządzeniem nr 136 prezesa Rady Ministrów z dnia 14 listopada 2002 r. w sprawie nadania statutu Urzędowi Lotnictwa Cywilnego (Statut ULC).

Prezes urzędu kieruje urzędem przy pomocy wiceprezesów, dyrektora generalnego urzędu i osób kierujących komórkami organizacyjnymi (§ 2 statutu). Zarządzeniem nr 10 z dnia 29 lutego 2008 r. prezes urzędu dokonał podziału zadań pomiędzy prezesa, wiceprezesów i dyrektora generalnego ULC. Zgodnie z § 4 ust. 1 ww. zarządzenia, rynku transportu lotniczego kieruje wiceprezes ds. transportu lotniczego, który sprawuje merytoryczny nadzór nad Departamentem Rynku Transportu Lotniczego. Zgodnie z § 16 regulaminu organizacyjnego ULC do właściwości Departamentu Rynku Transportu Lotniczego (LER) należą sprawy dotyczące m.in. udzielania koncesji i zezwoleń na wykonywanie lotniczej działalności gospodarczej, nabycia lub objęcia akcji lub udziałów w polskich podmiotach posiadających koncesję lub zezwolenie na prowadzenie lotniczej działalności gospodarczej, statystyki transportu lotniczego oraz prowadzenie rejestru koncesji. W ramach departamentu znajduje się Wydział Lotniczej Działalności Gospodarczej (LER-1) oraz Wydział Strategii i Analiz Finansowo-Ekonomicznych (LER-3).

Do zadań i kompetencji prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego należy również certyfikacja podmiotów prowadzących działalność w zakresie lotnictwa cywilnego, w tym przewoźników lotniczych. Warunkiem uzyskania i utrzymania certyfikatu przewoźnika *Aircraft Operator*

Certificate (AOC) jest spełnienie szeregu wymagań określonych w przepisach unijnych i krajowych, w tym, według stanu prawnego w okresie badanym przez Komisję:

1. rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 216/2008 z dnia 20 lutego 2008 r. w sprawie wspólnych zasad w zakresie lotnictwa cywilnego i utworzenia Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego oraz w uchylającym dyrektywę Rady 91/670/EWG rozporządzeniu (WE) nr 1592/2002 i dyrektywę 2004/36/WE (Dz. Urz. UE L. 79/1),
2. rozporządzeniu Rady (EWG) nr 3922/91 z dnia 16 grudnia 1991 r. w sprawie harmonizacji wymagań technicznych i procedur administracyjnych w dziedzinie lotnictwa cywilnego (Dz. Urz. UE L. 393),
3. ustawie z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (Dz.U. z 2017 r. poz. 959),
4. rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie certyfikacji działalności w lotnictwie cywilnym (Dz.U. z 2003 r. poz. 146 z późn. zm.).

Zgodnie z § 17 regulaminu organizacyjnego ULC do właściwości Departamentu Operacyjno-Lotniczego (LOL), jako komórki wiodącej, należy prowadzenie spraw z zakresu nadzoru nad eksploatacją statków powietrznych i certyfikacji działalności w lotnictwie cywilnym.

W okresie badanym przez Komisję funkcję prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego pełnili:

1. Grzegorz Kruszyński – od 13 września 2006 do 17 lutego 2012 r.
2. Tomasz Kądziołka – p.o. Prezesa od 17 lutego 2012 r. do 16 października 2012 r.
3. Piotr Ołowski – od 16 października 2012 r.

Funkcję wiceprezesa ds. transportu lotniczego pełnił zaś Zbigniew Mączka (od 2006 r. do 16 października 2012 r.).

X.2.2. Koncesje dla Spółek OLT

Prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie przewozu lotniczego wymaga uzyskania koncesji. Otrzymanie koncesji poprzedzone musi być wydaniem certyfikatu przewoźnika lotniczego (AOC). Wydanie certyfikatu musiało być poprzedzone procesem certyfikacji, czyli sprawdzeniem trwałej zdolności podmiotu do bezpiecznego wykonywania określonej działalności lotniczej, przy czym certyfikacji podlega wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie przewozu lotniczego z wykorzystaniem samolotów, śmigłowców, balonów i szybowców (art. 160 ust. 2 i 3 Prawa lotniczego). W ramach procesu certyfikacji należało dokonać sprawdzenia obejmującego m.in.: organizację wykonywania określonej działalności, z uwzględnieniem bezpiecznej eksploatacji statków powietrznych, zawodowego przygotowania personelu kierowniczego, nadzorującego i wykonawczego, metod wykonywania

działalności, programów szkolenia personelu, instrukcji wykonawczych, środków technicznych oraz ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, którego obowiązek posiadania wynika z niniejszej ustawy, a w odniesieniu do przewozu lotniczego – także zdolności finansowych.

Komisja Śledcza zbadała prawidłowość procesu przyznawania koncesji oraz certyfikacji spółek z grupy kapitałowej Amber Gold, tj. OLT Express Regional Sp. z o.o. (poprzednio Jet Air Sp. z o.o.) oraz OLT Express Poland Sp. z o.o. (wcześniej Yes Airways Sp. z o.o.).

X.2.2.1. Zmiany koncesji dla spółki OLT Express Regional (Jet Air)

Spółka OLT Express Regional Sp. z o.o. powstała w drodze zmian organizacyjnych i kapitałowych w linii lotniczej Jet Air Sp. z o.o. Spółka ta istniała od 1999 r. i prowadziła działalność lotniczą w niewielkim zakresie na terytorium Polski. W 2011 r. jej sytuacja finansowa i organizacyjna była bardzo zła. Zarząd rozważał ogłoszenie upadłości i trwale nie wypełniał obowiązku składania sprawozdań finansowych badanych przez niezależnych audytorów.

W wyniku poszukiwania inwestora wiosną 2011 r. zarząd Jet Air Sp. z o.o. skontaktował się z Marcinem P. W efekcie tego Marcin P. podjął decyzję o dokapitalizowaniu spółki, a następnie jej przejściu w całości przez Amber Gold Sp. z o.o.

Jet Air Sp. z o.o. posiadała dwie koncesje na prowadzenie działalności lotniczej: z 29 marca 2004 r. – na nieregularny przewóz pasażerów, bagażu, towarów oraz z 31 października 2005 r. – na przewóz regularny pasażerów, towarów, bagaży oraz poczty.⁵¹

⁵¹ Pismem z 16 grudnia 2003 r. – Jet Air Sp. z o.o. wystąpiła z wnioskiem do prezesa ULC o wydanie koncesji na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie nieregularnego przewozu pasażerów, bagażu, towarów oraz loty usługowe przewozu lotniczego statkami powietrznymi o maksymalnej masie startowej do 10 000 kg i posiadających mniej niż 20 miejsc pasażerskich.

Decyzją z dnia 29 marca 2004 r. nr ULC-LER-1-480/AK/165/04/11 – prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego wydał koncesję na wykonywanie przewozu lotniczego na nieregularny przewóz lotniczy pasażerów, towarów i poczty w ruchu krajowym i międzynarodowym wykonywany przy użyciu statków powietrznych o maksymalnej masie startowej poniżej 10 000 kg i posiadających mniej niż 20 miejsc pasażerskich.

Pismem z dn. 10 sierpnia 2005 r. – Jet Air Sp. z o.o. wystąpiła z wnioskiem do prezesa ULC o wydanie koncesji na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie regularnego i nieregularnego przewozu pasażerów, bagażu, towarów i poczty statkami powietrznymi o maksymalnej masie startowej do 10 000 kg i posiadających mniej niż 20 miejsc pasażerskich.

Decyzją z dnia 31 października 2005 r. nr ULC-LER-1-4000/GG/216/05/22 – prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego wydał koncesję na wykonywanie przewozu lotniczego na regularny przewóz lotniczy pasażerów, towarów, bagaży oraz poczty w ruchu krajowym i międzynarodowym, wykonywany przy użyciu statków powietrznych o maksymalnej masie startowej poniżej 10 000 kg i posiadających mniej niż 20 miejsc pasażerskich.

Pismem z dn. 25 sierpnia 2008 r. – Jet Air Sp. z o.o. wystąpiła z wnioskiem do prezesa ULC o aktualizację wpisu dotyczącego struktury udziałowców i wysokości kapitału zakładowego w koncesji nr ULC-LER-1-4000/GG/21605/22.

Pismem z dn. 23 września 2008 r. – prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego dokonał zmian w koncesji na wykonywanie przewozu lotniczego nr ULC-LER-1-4000/GG/216/05/22 w zakresie struktury udziałowców i wysokości kapitału zakładowego.

Pismem z dn. 15 czerwca 2009 r. – Jet Air Sp. z o.o. zwrócił się do prezesa ULC z wnioskiem o rozszerzenie posiadanej przez Jet Air Sp. z o.o. koncesji na wykonywanie regularnych przewozów lotniczych. Do wniosku Jet Air

Przed przejęciem przez Amber Gold Sp. z o.o. była to regionalna linia lotnicza zmagająca się z problemami technicznymi i kłopotami finansowymi.

29 czerwca 2011 r. Amber Gold poinformował ULC, że do 10 lipca 2011 r. stanie się udziałowcem Jet Air, dokapitalizuje spółkę w kwotach: 10 mln zł w gotówce, 55 mln zł w postaci środków trwałych, 10,5 mln zł w postaci spłaty zobowiązań i wpłat gotówkowych.

18 lipca 2011 r. ULC wezwał Jet Air do potwierdzenia tych informacji.

2 sierpnia 2011 r. Jet Air w mailu wysłanym do ULC potwierdziła powyższe informacje, ale z załączonych wyciągów bankowych wynikało, że były to kwoty niższe niż zadeklarowane w pierwotnym piśmie Amber Gold – 3,8 mln zł oraz 245 tys. euro.

8 września 2011 r. pismem nr JA-T-2011-052 spółka Jet Air poinformowała prezesa ULC (pismo zaadresowane do zastępcy dyrektora Departamentu Rynku Transportu Lotniczego Anny K.), że aktem notarialnym z dnia 31 sierpnia 2011 r. doszło do zmian w spółce – spółka przesłała za pismem akt notarialny z dn. 31 sierpnia 2011 r. Zmieniono firmę spółki z Jet Air Sp. z o.o. na OLT Jet Air Poland Sp. z o.o. Zmianie uległo miejsce siedziby spółki z Warszawy na Gdańsk. Zmieniono również strukturę właścicielską – 75 proc. udziałów w spółce Jet Air zostało przejętych przez Amber Gold Sp. z o.o. Jej pozostałymi udziałowcami zostali Tomira i Krzysztof Wicherek, którzy objęli po 12,5% udziałów. W efekcie transakcji podniesiono także kapitał zakładowy spółki do 10 mln zł i ustanowiono zarząd w składzie:

- a. prezes zarządu: Marcin P.,
- b. wiceprezes zarządu: Krzysztof Wicherek,
- c. członkowie zarządu: Zbigniew Młotkowski i Michał Swoboda.

Zmiany dokonane w Jet Air Sp. z o.o. aktem notarialnym z dnia 31 sierpnia 2011 r. z mocy art. 167 ust. 3 i art. 167a ust. 5 ustawy – Prawo lotnicze powodowały zmianę elementów przedmiotowo istotnych koncesji. Taka informacja rodziła po stronie ULC obowiązek wezwania przewoźnika do złożenia wniosku o zmianę koncesji.

Sp. z o.o. załączył: 1) wykaz członków zarządu wraz z informacją o obywatelstwie i adresie zameldowania, 2) aktualny odpis z KRS potwierdzający tytuł do reprezentowania spółki, 3) potwierdzenia objęcia stosownym ubezpieczeniem floty Jet Air Sp. z o.o. z uwzględnieniem statku nowego typu, 4) sprawozdanie finansowe za 2008 r., 5) projekcję przepływów finansowych na najbliższe 3 lata z uwzględnieniem operacji zaplanowanych na nowym typie statków powietrznych.

Decyzją z dn. 19 czerwca 2009 r. nr ULC-LER-1/4000-0029/01/09 – prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego zmienił decyzję dla Jet Air Sp. z o.o. nr ULC-LER-1/4000/GG/216/05/22 z dn. 31 października 2005 r. w ten sposób, że: 1. pkt. VII koncesji „Regularny przewóz lotniczy pasażerów, bagażu, towarów oraz poczty w ruchu krajowym i międzynarodowym, wykonywany przy użyciu statków powietrznych MTOW poniżej 10 000 kg i 20 miejsc pasażerskich” otrzymał brzmienie: „Regularny przewóz lotniczy pasażerów, poczty i ładunku w ruchu krajowym i międzynarodowym wykonywany przy użyciu statków powietrznych bez ograniczenia MTOM [maksymalnej masy startowej] oraz ilości miejsc pasażerskich”; 2. wskazano nową podstawę prawną wydania decyzji; 3. usunięto numery NIP i REGON spółki.

Należy również dodać, że przepisy rozporządzenia 1008 w art. 8 ust. 5 nakazują przewoźnikowi powiadomić Prezesa ULC o wszelkich planowanych łączeniach lub nabyciu oraz o każdej zmianie własności pojedynczego pakietu udziałów lub akcji, który stanowi 10% lub więcej całego pakietu udziałów lub akcji wspólnotowego przewoźnika lotniczego, jego spółki macierzystej lub ostatecznej spółki holdingowej w terminie 14 dni od dokonania zmian.

Potwierdzała to również dotychczasowa praktyka Urzędu Lotnictwa Cywilnego, czego przykładem była zmiana koncesji za pismem z dn. 23 września 2008 r. w zakresie struktury udziałowców i wysokości kapitału zakładowego.

Aby mogło jednak dojść do zmiany koncesji, podmiot ubiegający się o taką zmianę musi przedłożyć szereg dokumentów, wśród których znajduje się zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego potwierdzające, że osoba zarządzająca spółką lotniczą nie jest skazana prawomocnym wyrokiem – wymóg dobrej reputacji (art. 7 rozporządzenia PE i Rady (WE) nr 1008/2008).

Ponadto, jak wynika wprost z art. 8 rozporządzenia, koncesja zachowuje ważność tak długo, jak długo wspólnotowy przewoźnik lotniczy spełnia wymagania rozdziału II rozporządzenia, tj. w tym wymagania dotyczące dobrej reputacji przez osoby stale i rzeczywiście kierujące działalnością przedsiębiorstwa.

Jak przyznali świadkowie w trakcie prac Komisji, odnosząc się do kwestii braku weryfikacji zaświadczeń z KRK dla członków zarządu przez ULC, sytuacja taka „nie miała prawa mieć miejsca”, a proces ten „umknął” uwadze urzędu. Jak zeznała Anna K. (zastępca dyrektora Departament Rynku Transportu Lotniczego), przesłuchiwana w dniu 4 kwietnia 2017 r., gdyby urząd uzyskał informację, że członkiem zarządu jest osoba o złej reputacji (skazana prawomocnym wyrokiem), to koncesja zostałaby zawieszona lub cofnięta.

ULC zainteresował się tylko jedną informacją wynikającą z przesłanego aktu notarialnego – o dokapitalizowaniu spółki (opisane w dalszej części, przy okazji sprawozdań finansowych), nie reagując na inne poważne zmiany, które zaszły w spółce.

15 grudnia 2011 r. z funkcji prezesa zarządu OLT Express Regional odwołano Marcina P., który był już wtedy karany (5 prawomocnych wyroków wpisanych do KRK), nie spełniał więc wymogu dobrej reputacji i nie mógł uzyskać wymaganego prawem zaświadczenia.

23 grudnia 2011 r. OLT Express Regional Sp. z o.o. złożyła wniosek do prezesa ULC o zmianę koncesji z uwagi na zmianę nazwy, powiększenie kapitału, zmianę zarządu, zmianę w zakresie eksploatowanych statków powietrznych.

20 stycznia 2012 r. pismem nr. ULC-LER-1/4000-0005/01/12 prezes ULC poinformował Jet Air Sp. z o.o., że koniecznym jest przesłanie wniosku o zmianę koncesji ze wskazaniem

wszystkich zmian w dokumencie koncesji. Jednocześnie prezes ULC poinformował, że wniosek o zmianę koncesji dotyczy OLT Jet Air Poland Sp. z o.o., a nie JET Air Sp. z o.o. i tym samym stwierdził, że nie został poinformowany o zmianie firmy spółki. Ponadto prezes ULC zwrócił się z prośbą o przesłanie:

1. zaświadczeń o niekaralności członków zarządu,
2. oświadczeń o pełnieniu funkcji kierowniczych oraz o członkostwie we władzach podmiotu z udziałem osób zagranicznych,
3. oświadczeń dotyczących posiadanego obywatelstwa.

9 lutego 2012 r. pismem nr MS-OLTER-01-02-12 spółka OLT Express złożyła wniosek do prezesa ULC o zmianę koncesji na wykonywanie przewozu lotniczego o numerach: ULC-LER-1/4000/GG/216/05/22 i ULC-LER-1/480/AK/165/04/11, poprzez wykorzystanie samolotów bez ograniczeń miejsc pasażerskich i MTOM. Spółka poinformowała w piśmie o zmianie składu zarządu, w skład którego weszli Andrzej D. – prezes zarządu i Michał Swoboda – wiceprezes zarządu. Jednocześnie spółka poinformowała, że w ostatnim czasie spółka przeszła dwie zmiany nazwy, lokalizacji i struktury właścicielskiej, w tym poinformowała, że:

- dnia 31 sierpnia 2011 r. na mocy aktu notarialnego zmieniła się struktura właścicielska, firma, siedziba i zarząd spółki funkcjonującej przed tym dniem jako Jet Air Sp. z o.o. Zmieniono wówczas:
 - firmę spółki na OLT Jet Air Poland Sp. z o.o.,
 - siedzibę spółki na ul. Słowackiego 206, 80-298 Gdańsk,
 - strukturę właścicielską polegającą na objęciu 75 proc. udziałów w spółce Jet Air przez Amber Gold Sp. z o.o., pozostałymi udziałowcami zostali Tomira i Krzysztof Wicherek (po 12,5% udziałów),
 - podniesiono kapitał zakładowy spółki z 750 tys. zł do 10 mln zł,
 - ustanowiono zarząd w składzie: prezes zarządu: Marcin P., wiceprezes zarządu: Krzysztof Wicherek, członkowie zarządu: Zbigniew Młotkowski i Michał Swoboda.

Z uwagi na błędy proceduralne dokonanie ostatecznego wpisu do KRS dotyczącego powyższych zmian trwało długo i nastąpiło w dniu 5 grudnia 2011 r. (postanowienie Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy KRS).

Na mocy kolejnego aktu notarialnego z 15 grudnia 2011 r. dokonano nowych zmian we wszystkich powyższych kwestiach, w tym zmieniono:

- firmę na OLT Express Regional Sp. z o.o.,
- siedzibę na adres ul. Długie Ogrody 4-18, 80-755 Gdańsk,

- strukturę właścicielską: 100% udziałów objęła Amber Gold Sp. z o.o.,
- podniesiono kapitał zakładowy do 31 mln zł,
- ustanowiono zarząd w składzie: prezes zarządu Andrzej D., wiceprezes zarządu Michał Swoboda.

Jednocześnie spółka poinformowała, że ze względu na bardzo krótki czas pomiędzy otrzymaniem wpisu do KRS (5 grudnia 2011 r.), a dokonaniem drugiej zmiany (15 grudnia 2011 r.) spółka nie zwróciła się do ULC z prośbą o zmianę koncesji z Jet Air Sp. z o.o. na OLT Jet Air Poland Sp. z o.o. i tym samym zwraca się z prośbą o zmianę koncesji bezpośrednio z Jet Air Sp. z o.o. na OLT Express Regional Sp. z o.o.

17 lutego 2012 r. w piśmie nr ULC-LER-1/4000-0018/01/12 prezes ULC wezwał OLT Express Regional Sp. z o.o. do:

1. uiszczenia opłaty lotniczej za zmianę koncesji oraz przyznanie uprawnień do wykonywania nieregularnego przewozu z wykorzystaniem statków powietrznych bez ograniczenia maksymalnej masy startowej (MTOM) i liczby miejsc pasażerskich,
2. przedstawienia oświadczeń członków zarządu o pełnieniu funkcji kierowniczych oraz członkostwie we władzach podmiotu z udziałem osób zagranicznych,
3. przedstawienia umowy spółki wraz ze wszystkimi zmianami bądź tekstu jednolitego umowy spółki, gdyż z przesłanego przez spółkę odpisu z rejestru przedsiębiorców wynika, że spółka dokonywała zmian w umowie spółki.

Decyzją z 28 lutego 2012 r. (nr ULC-LER-1/4000-0018/02/12) prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego zmienił decyzję o udzieleniu spółce OLT Express Regional Sp. z o.o. (uprzednio JET Air Sp. z o.o.) koncesji na wykonywanie regularnego przewozu lotniczego z 31 października 2005 r., nr ULC-LER-1/4000/GG/216/05/22, w ten sposób, że:

1. stosowana w decyzji firma spółki „Jet Air Sp. z o.o.” zmieniła nazwę na „OLT Express Regional Sp. z o.o.”,
2. siedziba spółki zmienia się na „Polska, 80-755 Gdańsk, ul. Długie Ogrody 8-14”,
3. zawarty w decyzji pkt „IV. Struktura kapitałowa Koncesjonariusza” otrzymuje brzmienie „Struktura kapitałowa, własność i skuteczna kontrola Spółki zgodna jest z wymaganiami Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1008 z dnia 24 września 2008 r. – w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty (Dz. Urz. UE L 293 z 31.10.2008, str. 3). Wspólnicy: Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, posiada 620 000 udziałów o łącznej wartości 31 000 000,00 zł” – nastąpiło więc wykreślenie Krzysztofa i Tomiry Wicherków jako współników, a jedynym współnikiem spółki przewoźnika została Amber Gold Sp. z o.o.

Dzień po wydaniu koncesji (pismo nr MS-OLTER-04-02-12), 29 lutego 2012 r. wpłynęło do ULC pismo z OLT Express Regional Sp. z o.o. do którego załączono następujące dokumenty:

1. dowód uiszczenia opłaty za dokonanie zmiany koncesji,
2. kopie aktów notarialnych potwierdzające zaistniałe zmiany w spółce,
3. oświadczenia członków zarządu o pełnieniu funkcji kierowniczych – niekompletne (nadal nie dołączono wymaganych do zmiany koncesji: oświadczeń członków zarządu o członkostwie we władzach podmiotów z udziałem osób zagranicznych).

11 kwietnia 2012 r. pismem nr ULC-LER-1/4000-0005/02/12 – prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego zwrócił się z ponowną prośbą do OLT Express Regional Sp. z o.o. o złożenie oświadczeń członków zarządu o pełnieniu funkcji kierowniczych oraz o członkostwie we władzach podmiotu z udziałem osób zagranicznych. Jednocześnie Prezes ULC wskazał, że oświadczenia przesłane przez spółkę 29 lutego 2012 r. odnosiły się wyłącznie do funkcji pełnionych w OLT Express Regional Sp. z o.o.

7 maja 2012 r. pismem nr MS-OLTER-01-05-02 OLT Express Regional Sp. z o.o. przesłała oświadczenia o pełnieniu funkcji kierowniczych oraz o braku członkostwa we władzach podmiotu z udziałem osób zagranicznych. Oświadczenia dotyczyły Andrzeja D. – prezesa zarządu OLT Express Regional Sp. z o.o. i Michała Swobody – wiceprezesa zarządu OLT Express Regional Sp. z o.o.

Oznacza to, że dokumenty konieczne do wydania decyzji administracyjnej o zmianie koncesji zostały dostarczone do ULC prawie 2 miesiące po wydaniu decyzji.

14 marca 2012 r. w piśmie nr ULC-LER-1/4000-0018/03/12 prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego zmienił decyzję o udzieleniu spółce OLT Express Regional Sp. z o.o. (uprzednio Jet Air Sp. z o.o.) koncesji na wykonywanie nieregularnego przewozu lotniczego z 29 marca 2004 r., nr ULC-LER-1-480/AK/165/04/11, w ten sposób, że:

1. Jet Air Sp. z o.o. zmienia się na OLT Express Regional Sp. z o.o.,
2. siedziba spółki zmienia się na „Polska, 80-755 Gdańsk, ul. Długie Ogrody 8-14”,
3. pkt VI koncesji „Struktura kapitałowa Koncesjonariusza”, otrzymuje brzmienie: „Struktura kapitałowa, własność i skuteczna kontrola Spółki zgodna jest z wymaganiami Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. – w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty (Dz. Urz. UE L 293 z 31.10.2008, str. 3). Wspólnicy: Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, posiada 620 000 udziałów o łącznej wartości 31 000 000,00 zł”.

4. zawarty w decyzji pkt „VII. Rodzaj, zakres i przedmiot działalności objęty koncesją” w brzmieniu: „Nieregularny przewóz lotniczy pasażerów, towarów i poczty, w ruchu krajowym i międzynarodowym, wykonywany przy użyciu statków powietrznych o maksymalnej masie startowej poniżej 10 000 kg i posiadających mniej niż 20 miejsc pasażerskich” otrzymuje następujące brzmienie:

„Nieregularny przewóz lotniczy pasażerów, poczty i ładunku w ruchu krajowym i międzynarodowym, wykonywany przy użyciu statków powietrznych bez ograniczeń ilości miejsc pasażerskich i MTOM”.

Mając powyższe na względzie, należy wskazać, że zgodnie z art. 8 ust. 3 rozporządzenia 1008/2008 koncesja jest niezwłocznie przedkładana przez koncesjonariusza do zatwierdzenia, jeżeli koncesjonariusz uzyskał koncesję na przewóz lotniczymi statkami powietrznymi o MTOM poniżej 10 t lub 20 miejsc pasażerskich i zamierza rozpocząć eksploatację statku powietrznego o rozmiarach przekraczających wymienione wartości progowe. Ponadto zgodnie z art. 167a ust. 2 ustawy – Prawo lotnicze przewoźnik lotniczy, który zamierza rozpocząć działalność przy wykorzystaniu statku powietrznego o maksymalnej masie startowej (MTOM) co najmniej 10 ton lub o liczbie miejsc co najmniej 20, jest obowiązany przedstawić prezesowi urzędu koncesję do zatwierdzenia wraz z wnioskiem o rozszerzenie koncesji. W art. 167a ust. 4 ustawy – Prawo lotnicze określono, że w przypadku, o którym mowa w ust. 2, koncesję przedstawia się do zatwierdzenia wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnianie warunków wymaganych do uzyskania koncesji. Jednym z podstawowych warunków do wydania decyzji – zatwierdzającej koncesję – z uwagi na zmianę rozmiarów eksploatowanego statku powietrznego jest spełnianie przez podmiot warunków finansowych, w tym składanie sprawozdań finansowych, a tego warunku OLT Express Regional nie wypełniał (co zostanie omówione poniżej).

ULC nie zareagował na zmiany, do jakich doszło w spółce OLT Express Regional w okresie od 31 sierpnia do 15 grudnia 2011 r., które winny skutkować zmianą koncesji.

ULC dokonał zmiany koncesji w dniu 14 marca 2012 r. (zmieniająca koncesję z 29 marca 2004 r.), jak i zmiany koncesji w dniu 28 lutego 2012 r. (zmieniająca koncesję z 31 października 2005 r., ze zmianą 19 czerwca 2009 r.) bez spełnienia przez OLT Regional warunków prawem przewidzianych.

X.2.2.2. Zmiana koncesji dla spółki OLT Express Poland

11 lutego 2011 r. w piśmie nr Y/019/2011 Yes Airways Sp. z o.o. złożyła wniosek do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego o wydanie koncesji na wykonywanie przewozu lotniczego

pasażerów, towarów i poczty w nieregularnych przewozach lotniczych przy użyciu statków powietrznych bez ograniczenia maksymalnej masy startowej i ilości miejsc pasażerskich.

Decyzją nr ULC-LOL-1/430-0003/04/11 z dnia 29 kwietnia 2011 r. prezes Urzędu wydał spółce Yes Airways Sp. z o.o. certyfikat przewoźnika lotniczego (AOC). Zgodnie ze specyfikacją operacyjną AOC spółka mogła wykonywać przewozy pasażerskie.

Po uzyskaniu wyżej wskazanego certyfikatu, prezes urzędu przyznał Yes Airways Sp. z o.o. koncesję nr ULC-LER-1/4000-0005/01/11 na wykonywanie nieregularnego przewozu lotniczego pasażerów, poczty i ładunku przy użyciu statków powietrznych bez ograniczeń ilości miejsc pasażerskich i MTOM w dniu 29 kwietnia 2011 r.

Warunkiem uzyskania koncesji jest prawomocna decyzja o uzyskaniu certyfikatu, rażącym naruszeniem prawa jest wydanie koncesji na przewóz poczty i ładunków, bez posiadania na te elementy certyfikatu.

Jak ustaliła NIK podczas przeprowadzonej kontroli, spółka Yes Airways miała wykupione polisy ubezpieczeniowe nie tylko dla przewozów pasażerów, ale też poczty i ładunku.

16 listopada 2011 r. prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego zwrócił się do Yes Airways Sp. z o.o. o informację dotyczącą zmian właścicielskich w spółce w związku z informacjami, jakie pozyskał na ten temat z prasy. Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego wskazał ponadto w piśmie, że obowiązkiem przewoźnika, zgodnie z przepisami jest powiadomienie w terminie 14 dni o każdej zmianie własności pojedynczego pakietu udziałów lub akcji, który stanowi 10% lub więcej całego pakietu udziałów lub akcji przewoźnika (nr ULC-LER-1/4000-0088/01/11). (Amber Gold zakupiła udziały w spółce w dniu 9 listopada 2011 r.

16 listopada 2011 r. w piśmie nr Y/074/2011 Yes Airways Sp. z o.o. przekazała informację o nowej strukturze udziałów. Wyjaśniła przy tym, że: „zmiana udziałowca na obecnym etapie nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstwa zgodnie z posiadaną koncesją, właściwymi certyfikatami jak również nie ma wpływu na sytuację gospodarczą przedsiębiorstwa”. 7 grudnia 2011 r. pismem nr Y/079/2011 Yes Airways Sp. z o.o. złożyła wniosek do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego o rozszerzenie koncesji spółki o przewozy regularne dużymi statkami powietrznymi bez ograniczenia maksymalnej masy startowej i ilości miejsc pasażerskich.

Jednocześnie spółka poinformowała o:

1. podwyższeniu kapitału zakładowego,
2. opracowaniu nowego planu gospodarczego,
3. zmianie nazwy spółki na OLT Jet Air City Sp. z o.o.,

4. zmianie struktury udziałowców (szczegóły zostały przesłane w piśmie Y/076/2011 z dnia 2 grudnia 2011 r.).

Spółka przesłała również oświadczenie o strukturze wspólników oraz zobowiązała się przesłać odpis z KRS niezwłocznie po jego otrzymaniu w związku ze zmianą umowy spółki w wyżej wymienionym zakresie. Na tej podstawie zwrócono się o prośbę o dokonanie aktualizacji koncesji zgodnie z nowym wpisem do KRS.

15 grudnia 2011 r. w piśmie nr Y/081/2011 – OLT Jet Air City Sp. z o.o. uzupełniła wniosek z 7 grudnia 2011 r., przesyłając pełny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego dla spółki. Cztery dni później OLT Jet Air City Sp. z o.o. poinformowała prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego o zmianie nazwy spółki na OLT Express Poland Sp. z o.o.

19 grudnia 2011 r. Wydział Strategii i Analiz Ekonomiczno-Finansowych ULC wydał opinię w oparciu o plan gospodarczy przesłany z pismem z 7 grudnia 2011 r., w której stwierdził, że:

„sytuacja finansowa spółki na koniec października 2011 r., tj. po 6 miesiącach działalności była trudna. Spółka była nierentowna, wykazywała niskie wskaźniki płynności, a zadłużenie przekraczało majątek”. Niemniej plan gospodarczy na 2012 r. zakłada istotną poprawę wyników finansowych. W opinii LER-3 przewoźnik wykazał w planie gospodarczym, że jest zdolny (...) pokryć istniejące i potencjalne zobowiązania w okresie 12 miesięcy od dnia daty wprowadzenia zmian w strukturze kapitałowej spółki”(pismo nr WEW-LER-3/4000-0041/01/11).

20 grudnia 2011 r. w piśmie nr ULC–LER-1/4000-0088/02/11 prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego na wniosek OLT Jet Air City Sp. z o.o. (uprzednio Yes Airways Sp. z o.o.) zmienił decyzję o udzieleniu tej spółce koncesji na wykonywanie przewozu lotniczego z 29 kwietnia 2011 r. (pismo nr ULC-LER-1/4000-0005/01/11), w ten sposób, że:

1. stosowana w decyzji firma spółki „Yes Airways Sp. z o.o.” zmienia się na „OLT Jet Air City Sp. z o.o.”,
2. zawarty w decyzji pkt „IV. Struktura kapitałowa Koncesjonariusza” zapis w brzmieniu: „Struktura kapitałowa, własność i skuteczna kontrola Spółki zgodna jest z wymaganiami Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. – w sprawie wspólnych zasad wykonywania przepisów lotniczych na terenie Wspólnoty (Dz. Urz. UE L 293 z 31.10.2008, str. 3):

Wspólnicy:

- Jacek Wojciech Ł. – posiada 20 400 udziałów – o łącznej wartości 1 020 000 zł;
- Piotr Jan Lubaczewski – posiada 30 600 udziałów – o łącznej wartości 1 530 000 zł”

otrzymał następujące brzmienie:

„Struktura kapitałowa, własność i skuteczna kontrola Spółki zgodna jest z wymaganiami Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. – w sprawie wspólnych zasad wykonywania przepisów lotniczych na terenie Wspólnoty (Dz. Urz. UE L 293 z 31.10.2008, str. 3):

Wspólnicy:

- Jacek Wojciech Ł. – posiada 40 400 udziałów – o łącznej wartości 2 020 000 zł;
- Jacek Czesław Rogoski – posiada 2 550 udziałów – o łącznej wartości 127 500 zł,
- Amber Gold Sp. z o.o. – posiada 245 050 udziałów – o łącznej wartości 12 252 500 zł”.

3. zawarty w decyzji pkt „V. Rodzaj, zakres i przedmiot działalności objęty koncesją” w brzmieniu: „Nieregularny przewóz lotniczy pasażerów, poczty i ładunku w ruchu krajowym i międzynarodowym, wykonywany przy użyciu statków powietrznych bez ograniczeń ilości miejsc pasażerskich i MTOM” otrzymał następujące brzmienie:

„Nieregularny i regularny przewóz lotniczy pasażerów, poczty i ładunku w ruchu krajowym i międzynarodowym, wykonywany przy użyciu statków powietrznych bez ograniczeń ilości miejsc pasażerskich i MTOM”.

Pismem z dnia 29 grudnia 2011 r. nr Y/100/2011 (OLT Jet Air City Sp. z o.o. wystąpiła z wnioskiem do prezesa urzędu o aktualizację koncesji w związku ze zmianą nazwy spółki na OLT Express Poland Sp. z o.o. Jak wyjaśniła spółka, zmiana ta spowodowana była roszczeniami prawnymi w stosunku do znaku towarowego „Jet Air”.

Ponadto spółka poinformowała, że organem uprawnionym do reprezentowania przedsiębiorstwa jest tak jak dotychczas prezes zarządu Jacek Ł. Pozostaje on również osobą nominowaną (kierownik odpowiedzialny – Accountable Manager) i odpowiedzialną za zapewnienie stosownych środków finansowych do zapewnienia właściwego funkcjonowania spółki. Decyzją z 9 stycznia 2012 r. nr ULC-LER-1/4000-0105/01/11 – prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego na wniosek OLT Express Poland Sp. z o.o. (uprzednio OLT Jet Air City Sp. z o.o.) zmienił decyzję o udzieleniu spółce OLT Express Poland Sp. z o.o. (uprzednio OLT Jet Air City Sp. z o.o.) koncesji na wykonywanie przewozu lotniczego z 29 kwietnia 2011 r. nr ULC-LER-1/4000-0005/01/11 w ten sposób, że stosowana w decyzji firma Spółki „OLT Jet Air City Sp. z o.o.” zmieniła się na „OLT Express Poland Sp. z o.o.”

Dopiero 9 lutego 2012 r., na wniosek spółki, prezes ULC dokonał zmiany w koncesji w ten sposób, że skreślono zapis o przewozie poczty i ładunku, tak aby był zgodny z posiadanym przez spółkę certyfikatem.

5 lipca 2012 r. w piśmie nr WEW-LER-3/4000-0019/01/12 LER-3 wydał kolejną opinię w oparciu o sprawozdanie finansowe za 2011 r. i plan gospodarczy z grudnia 2011 r., w której stwierdził, że „przeprowadzona analiza wskazuje na znacząco gorsze rzeczywiste wyniki finansowe od prognozowanych na koniec 2011 r. Jest to o tyle niepokojące, że prognoza dotyczyła zaledwie dwóch miesięcy. Analiza sprawozdania finansowego na koniec 2011 r. ukazuje, że podwyższenie kapitału podstawowego nie przyniosło spodziewanych rezultatów, tj. wyeliminowania ujemnej wartości kapitału własnego, poprawy płynności oraz spadku zadłużenia”.

Jak następnie wyjaśniono, prognoza z grudnia 2011 r. została dokonana na podstawie dwóch miesięcy 2011 r., co oznacza, że plan gospodarczy spółki zawierał nierealne założenia co do działalności spółki w 2012 r. Na tej podstawie należy uznać, że opinia LER-3 co do możliwości pokrycia istniejących i potencjalnych zobowiązań spółki w okresie 12 miesięcy od wprowadzenia zmian w strukturze kapitałowej spółki była nieprawidłowa.

Prezes ULC przyznał spółce Yes Airways w dniu 29 kwietnia 2011 r. koncesję w zakresie, rodzaju i przedmiocie działalności niezgodnie z warunkami określonymi w certyfikacie przewoźnika lotniczego (AOC). Obydwie decyzje zostały wydane tego samego dnia, co oznacza, że koncesja została udzielona na podstawie nieprawomocnej decyzji o udzieleniu certyfikatu. Zgodnie ze specyfikacją operacyjną AOC spółka mogła wykonywać przewozy pasażerskie, zaś w koncesji rodzaj i zakres działania określono jako: „Nieregularny przewóz lotniczy pasażerów, poczty i ładunków w ruchu krajowym i międzynarodowym, wykonywanym przy użyciu statków powietrznych bez ograniczeń ilości miejsc pasażerskich i MTOM”. Stanowiło to rażące naruszenie po stronie organu art. 6 rozporządzenia 1008/2008/WE.

Rozszerzenie koncesji na przewozy regularne w dnia 20 grudnia 2011 r. przez prezesa ULC zostało dokonane na podstawie nieprawidłowo ocenionej sytuacji finansowej przewoźnika.

X.2.3. Składanie sprawozdań finansowych i kontrola sytuacji finansowej przewoźników przez ULC

W ramach swych prac Komisja Śledcza dokonała ustaleń w zakresie działalności prezesa urzędu oraz podległego mu ULC odnośnie do egzekwowania od spółek lotniczych powiązanych z Amber Gold Sp. z o.o. dokumentacji finansowej wymaganej przez prawo unijne oraz polskie (krajowe). W szczególności mowa tu o sprawozdaniach finansowych zatwierdzonych przez biegłego rewidenta oraz tzw. planie gospodarczym przewoźnika lotniczego.

X.2.3.1. Regulacje prawne w przedmiocie dokumentowania sytuacji finansowej przewoźnika lotniczego

Przepisy prawa unijnego oraz polskiego (krajowego) nakładają na przewoźnika lotniczego szereg obowiązków informacyjnych odnoszących się do jego sytuacji majątkowej.

Przede wszystkim należy wskazać, iż stosownie do art. 8 ust. 4 rozporządzenia 1008/2008/WE przewoźnik lotniczy obowiązany jest dostarczać właściwemu organowi wydającemu koncesję sprawozdanie finansowe poddane badaniu przez biegłego rewidenta w terminie nie później niż po upływie sześciu miesięcy od ostatniego dnia danego roku obrotowego.

Jednocześnie art. 9 ust. 3 rozporządzenia 1008/2008/WE stanowi, że w przypadku gdy poddane kontroli biegłego rewidenta sprawozdania finansowe nie zostaną przekazane w terminie, to właściwy organ wydający koncesję występuje bez zbędnej zwłoki do wspólnotowego przewoźnika lotniczego o przekazanie sprawozdań finansowych poddanych kontroli biegłego rewidenta. Następnie, jeśli w terminie jednego miesiąca sprawozdania finansowe poddane kontroli biegłego rewidenta nie zostaną przekazane, koncesja może zostać cofnięta lub zawieszona. Powyższa regulacja prawna przewiduje fakultatywne zawieszenie lub cofnięcie koncesji.

W pewnych sytuacjach prezes urzędu ma jednak obowiązek zawiesić lub cofnąć koncesję przewoźnika lotniczego. O takim przypadku mowa jest w art. 9 ust. 4 rozporządzenia 1008/2008/WE, który nakłada na właściwy organ wydający koncesję obowiązek zawieszenia lub cofnięcia koncesji, jeśli wspólnotowy przewoźnik lotniczy świadomie lub z powodu zaniedbania dostarczy właściwemu organowi wydającemu koncesję informacje, których istotne szczegóły są niezgodne z prawdą.

Obowiązek cyklicznego (corocznego) dostarczania organowi wydającemu koncesję sprawozdań finansowych poddanych kontroli biegłego rewidenta nie wyczerpuje obowiązków informacyjnych przewoźników lotniczych odnoszących się do ich kondycji finansowej. Właściwy organ wydający koncesję może bowiem w każdej chwili dokonać oceny sytuacji finansowej wspólnotowego przewoźnika lotniczego, któremu wydał koncesję. Opierając się na tej ocenie, organ zawiesza lub cofa koncesję, jeżeli nie jest już przekonany o możliwości spełnienia istniejących i potencjalnych zobowiązań przez tego wspólnotowego przewoźnika lotniczego przez okres 12 miesięcy (art. 9 ust. 1 rozporządzenia 1008/2008/WE). Ponadto, ilekroć pojawią się wyraźne oznaki problemów finansowych lub w razie otwarcia postępowania upadłościowego lub podobnego postępowania przeciwko wspólnotowemu przewoźnikowi lotniczemu, któremu koncesję wydał właściwy organ wydający koncesję, organ ten niezwłocznie dokonuje

szczegółowej oceny sytuacji finansowej i na podstawie jej wyników weryfikuje w ciągu trzech miesięcy status koncesji (art. 9 ust. 2 rozporządzenia 1008/2008/WE).

Inne obowiązki informacyjne wynikają z przepisów art. 8 ust. 5 oraz 6 rozporządzenia 1008/2008/WE. Zgodnie z art. 8 ust. 5 rozporządzenia 1008/2008/WE przewoźnik lotniczy powiadamia prezesa ULC:

- 1) z wyprzedzeniem – o wszelkich planach dotyczących wykonywania nowego przewozu lotniczego na kontynent lub do regionu świata, do których wcześniej nie wykonywano przewozów, lub o wszelkich innych ważnych zmianach dotyczących skali jego działalności, w tym, między innymi, o zmianach typu lub liczby użytkowanych statków powietrznych;
- 2) z wyprzedzeniem – o wszelkich planowanych łączeniach lub nabyciach;
- 3) w terminie czternastu dni – o każdej zmianie własności pojedynczego pakietu udziałów lub akcji, który stanowi 10% lub więcej całego pakietu udziałów lub akcji wspólnotowego przewoźnika lotniczego, jego spółki macierzystej lub ostatecznej spółki holdingowej.

Jeżeli organ wydający koncesję uznaje, że powyższe zmiany mają istotny wpływ na sytuację finansową wspólnotowego przewoźnika lotniczego, wówczas wymaga – stosownie do art. 8 ust. 6 rozporządzenia 1008/2008/WE – przedstawienia:

- 1) skorygowanego planu gospodarczego, zawierającego dane zmiany i obejmującego przynajmniej okres dwunastu miesięcy od daty ich wprowadzenia;
- 2) a w przypadku, gdy nie zostały zawarte w skorygowanym planie:
 - a) dokładnych szczegółowych danych o wszystkich proponowanych zmianach, np. zmianie rodzaju usług, proponowanych przejęciach lub łączeniach, zmianie w kapitale zakładowym, zmianie akcjonariuszy/udziałowców itd.,
 - b) przewidywanego bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat na bieżący rok obrotowy, uwzględniającym wszystkie zmiany proponowane w strukturze lub działalności ze znacznym wpływem na finanse,
 - c) wykonanych i przewidywanych kosztów oraz przychodów w formie danych liczbowych dotyczących takich pozycji, jak paliwo, taryfy i stawki, wynagrodzenia, konserwacja, amortyzacja, wahania kursu walutowego, opłaty lotniskowe, opłaty nawigacyjne, koszty obsługi naziemnej, ubezpieczenie itd., prognozy dotyczące ruchu lotniczego/przychody,
 - d) przewidywanego rachunku przepływów pieniężnych oraz planów dotyczących płynności na następny rok, uwzględniających wszystkie proponowane zmiany w strukturze lub działalności ze znacznym wpływem na finanse,

- e) szczegółowych danych dotyczących finansowania nabycia/leasingu statku powietrznego, w tym, w przypadku leasingu, terminów i warunków umowy;
- 3) najnowszego wewnętrznego sprawozdania zarządczego oraz poddanego kontroli biegłego rewidenta sprawozdania finansowego za poprzedni rok obrotowy.

Prezes urzędu podejmuje decyzję w sprawie skorygowanego planu gospodarczego w zakresie możliwości spełnienia przez przewoźnika lotniczego jego istniejących i potencjalnych zobowiązań w okresie tych dwunastu miesięcy (zob. art. 8 ust. 6 rozporządzenia 1008/2008/WE).

Prawo polskie (krajowe) w dużej mierze powtarza powyższe regulacje unijne.

X.2.3.2. Sprawozdanie finansowe OLT Express Regional

Komisja Śledcza ustaliła, że Jet Air Sp. z o.o. nie przedłożyła sprawozdania finansowego za rok 2009 poddanego badaniu biegłego rewidenta. Pismem z dnia 29 lipca 2010 r., nr ULC-LER-1/4000-0048/01/10 ULC, zażądał od spółki Jet Air Sp. z o.o. przedłożenia sprawozdania finansowego. Jednocześnie poinformował, że w przypadku nieprzekazania ww. dokumentu w terminie jednego miesiąca od daty wezwania, prezes może podjąć decyzję o cofnięciu lub zawieszeniu posiadanej przez spółkę koncesji nr ULC-LER1-4000/GG/216/05/22 z dnia 31 października 2005 r.

Pismem z dnia 20 sierpnia 2010 r. Jet Air Sp. z o.o. przekazała sprawozdanie finansowe za 2009 r., informując jednocześnie, że zarząd spółki nie posiadał wiedzy o konieczności poddania sprawozdań finansowych badaniu przez biegłego rewidenta. W konsekwencji zwrócił się z prośbą o wydłużenie terminu przekazania sprawozdania za 2009 r. do dnia 30 listopada 2010 r.

Przedłożone sprawozdanie finansowe spółki za 2009 r. zostało poddane analizie przez Wydział Strategii i Analiz Finansowo-Ekonomicznych (LER-3) ULC. Wyniki tej analizy zawarto w piśmie nr WEW-LER-3/4000-0024/01/10 z dnia 1 października 2010 r. Wynika z niego, że sytuacja finansowa Jet Air Sp. z o.o. na koniec 2009 r. uległa pogorszeniu i daleko odbiega od sytuacji planowanej przez spółkę. W tamtym czasie ULC nie wydał jednak żadnych zaleceń wobec przewoźnika lotniczego, zadeklarował jedynie, że wyda wiążącą opinię i zalecenia po zapoznaniu się z opinią biegłego rewidenta.

Mimo deklaracji zawartej w piśmie z dnia 20 sierpnia 2010 r. zarząd spółki Jet Air do 30 listopada 2010 r. nie przedłożył sprawozdania finansowego poddanego badaniu biegłego rewidenta. ULC wysłał do spółki kolejne wezwanie do przedłożenia przedmiotowego dokumentu (pismo z dnia 16 marca 2011 r. nr ULC-LER-1/4000-0048/02/10).

Ze względu na brak odpowiedzi spółki na wezwanie z dnia 16 marca 2011 r. kolejnym pismem nr ULC-LER-1/4000-0016/02/11 z dnia 31 maja 2011 r. ULC zobowiązał spółkę do niezwłocznego przesłania właściwych dokumentów. Poinformował również, że w przypadku braku tych dokumentów zmuszony będzie wsząć procedurę weryfikacji statusu posiadanej przez Jet Air Sp. z o.o. koncesji na wykonywanie przewozu lotniczego.

Mimo otrzymania powyższego monitu spółka nie przedłożyła wymaganej dokumentacji. W konsekwencji pismem z dnia 7 czerwca 2011 r. (nr ULC-LER-1/4000-0037/01/11) ULC poinformował spółkę o wszczęciu postępowania administracyjnego mającego na celu weryfikację statusu posiadanych przez spółkę koncesji z uwagi na bardzo złą sytuację finansową spółki, a w związku z tym o pilne przedłożenie dokumentacji finansowej potwierdzającej spełnienie wymogów finansowych niezbędnych do utrzymania koncesji przez Jet Air Sp. z o.o.

Kolejny monit w sprawie braku dokumentów finansowych spółki przesłał ULC (LER-1) w dniu 18 lipca 2011 r. (pismo ULC-LER-1/4000-0037/02/11).

W dniu 8 września 2011 r. zarząd Jet Air Sp. z o.o. przesłał do ULC akt notarialny będący protokołem nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, które zmieniło umowę spółki i podjęło szereg innych uchwał. Na mocy tego aktu dokonano między innymi zmiany:

- 1) nazwy spółki z Jet Air na OLT Jetair,
- 2) siedziby spółki z Warszawy na Gdańsk,
- 3) kapitału spółki (dokapitalizowano spółkę),
- 4) struktury kapitałowej spółki.

Do pisma z dnia 8 września 2011 r. nie załączono żądanych przez ULC sprawozdań finansowych zaopiniowanych przez biegłego rewidenta.

W związku z tymi zmianami w dniu 15 września 2011 r. pismem nr ULC-LER-1/4000-0037/04/11 urząd ponownie poinformował o konieczności niezwłocznego przedstawienia pełnych — poddanych kontroli biegłego rewidenta — sprawozdań finansowych za 2009 i 2010 rok, jak również najnowszego sprawozdania zarządczego w związku z faktem dokapitalizowania spółki w 2011 r. oraz w nawiązaniu do toczącego się postępowania o weryfikację posiadanej koncesji.

W dniu 5 grudnia 2011 r. prezes OLT Jetair Sp. z o.o. przekazał osobiście dokumenty potwierdzające dokapitalizowanie spółki, sprawozdanie finansowe za 2010 r, bilans, rachunek zysków i strat oraz dodatkowe informacje i objaśnienia.

Następnie dokumenty te były przedmiotem analizy ze strony ULC. Wyniki tej analizy przedstawiono w piśmie z dnia 12 grudnia 2011 r. nr WEW-LER-3/4000-0040/01/11. W konkluzji pisma stwierdzono między innymi:

„Wyniki przeprowadzonej analizy wskazują na bardzo trudną sytuację finansową przewoźnika na koniec 2010 r. Spółka była nierentowna, nadmiernie zadłużona i jednocześnie miała problemy z płynnością. Ponadto spółka wykazywała ujemny kapitał własny ze względu na stratę netto przewyższającą kapitał podstawowy. Przed upadłością uchroniło spółkę dodatkowe dokapitalizowanie dokonane przez nowego inwestora Amber Gold w 2011 r. Z przekazanych potwierdzeń operacji bankowych wynika, że w okresie od czerwca do listopada br. Amber Gold dokonywała sukcesywnych wpłat na podwyższenie kapitału podstawowego na łączną kwotę 10 150 tys. zł oraz dodatkową kwotę 245 tys. euro w czerwcu br. Z uwagi, że dokonane dokapitalizowanie ma istotne znaczenie dla sytuacji finansowej przewoźnika (ochrona przed upadłością i przywrócenie płynności finansowej), w rozumieniu art. 8 ust. 6 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty (Dz. U. UE L z dnia 31 października 2008 r.), spółka powinna przekazać skorygowany plan gospodarczy oraz dane, o których mowa w załączniku I pkt 2 powyższego rozporządzenia. Jednocześnie spółka jest zobowiązana do przekazania niezwłocznie raportu z badania sprawozdania za rok 2010 wraz z opinią biegłego rewidenta”.

W kolejnym piśmie do spółki Jet Air, z dnia 23 grudnia 2011 r. (nr ULC-LER-1/4000-0037/06/11) urząd zwrócił się z prośbą o niezwłoczne przekazanie skorygowanego planu gospodarczego oraz danych, o których mowa w załączniku I pkt 2 rozporządzenia 1008/2008 (Informacje, które mają zostać dostarczone w celu oceny stałej kondycji finansowej istniejących posiadaczy koncesji planujących zmianę struktur lub działalności ze znacznym wpływem na ich finanse). Jednocześnie przypomniano o obowiązku bezzwłocznego przekazania raportu z badania sprawozdania za rok 2010 wraz z opinią biegłego rewidenta.

W dniu 17 stycznia 2012 r. sporządzono dokument wewnętrzny (nr WEW-LER-3/4000-0040/02/11), w którym ULC stwierdził, że przedsiębiorca lotniczy nie przedłożył dokumentów wymienionych w piśmie ULC z dnia 23.12.2011 r.

Kolejny monit urzędu o przedstawienie dokumentów finansowych nosi datę 11 kwietnia 2012 r. (pismo nr ULC-LER-1/4000-0005/02/12). W piśmie tym wezwano spółkę OLT Express Regional do przekazania dokumentów finansowych do dnia 17 kwietnia 2012 r.

Pismem z dnia 16 maja 2012 r. (nr ULC-LER-1/4000-0005/03/12) ULC przesłał do spółki OLT Express Regional kolejny monit w sprawie przekazania dokumentów finansowych w terminie 5 dni od otrzymania omawianego pisma pod rygorem zawieszenia koncesji. Pismem z dnia 30 maja 2012 r. spółka OLT Express Regional przesłała po raz trzeci sprawozdanie finansowe za 2010 r. oraz sprawozdanie zarządu spółki.

Dostarczone przez przewoźnika lotniczego dokumenty były przedmiotem analizy wewnętrznej w urzędzie. Z opinii ULC nr WEW-LER-3/4000-0015/01/12 z dnia 04 czerwca 2012 r. wynika, że dokumenty te bądź były już przedmiotem oceny, bądź nie wnoszą nic nowego do sprawy. W dalszym ciągu spółka nie wywiązała się z dostarczenia skorygowanego planu

gospodarczego, danych, o których mowa w załączniku I pkt 2 rozporządzenia 1008/2008/WE, jak również raportu z badania sprawozdania za 2010 r. wraz z opinią biegłego rewidenta. Jednocześnie urząd uznał, że zachodzą podstawy do przeprowadzenia kontroli doraźnej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 2 września 2003 r. w sprawie kontroli przestrzegania przepisów oraz decyzji z zakresu lotnictwa cywilnego w celu weryfikacji stanu finansowego przewoźnika i przestrzegania wymogów finansowych określonych w rozporządzeniu 1008/2008/WE. Co ciekawe z notatki zalegającej w aktach wynika, że odstąpiono od kontroli, bowiem zdaniem ULC, nie ma sensu jej przeprowadzać, skoro spółka nie złożyła sprawozdania do KRS, to zapewne nim nie dysponuje.

Pismem z dnia 15 czerwca 2012 r. (nr ULC-LER-1/4000-0047/02/12) ULC poinformował spółkę o wszczęciu postępowania w sprawie zawieszenia koncesji spółki OLT Express Regional.

Pismem z dnia 18 czerwca 2012 r. prezes zarządu OLT Express Regional przesłał wstępne sprawozdanie finansowe za 2011 r.

Do kolejnego pisma przewoźnika lotniczego (z dnia 22 czerwca 2012 r.) załączono plan gospodarczy spółki za 2012 r.

Dokumenty przedłożone przez spółkę były przedmiotem analizy urzędu. Wyniki tej analizy zawarto w piśmie z dnia 26 czerwca 2012 r. nr WEW-LER-3/4000-0018/01/12. Z ustaleń organu wynikało, że sytuacja finansowa przewoźnika wobec roku poprzedniego uległa poprawie. Niemniej wartości wskaźników finansowych w dalszym ciągu są na niezadowalających poziomach. Natomiast w zakresie rentowności sytuacja uległa pogorszeniu, spółka po raz kolejny zanotowała stratę netto, przy czym w badanym okresie była ona znacząco głębsza. Strata bieżącego okresu łącznie ze stratą z lat poprzednich „wchłonęły” kwotę podwyższenia kapitału i w konsekwencji kapitał własny był niższy niż podstawowy. Wskaźnik płynności wzrósł, ale wciąż ma zbyt niską wartość. W konkluzji zasygnalizowano, że pomimo podwyższenia kapitału podstawowego sytuacja finansowa spółki nie jest zadowalająca.

W kolejnym piśmie ULC z dnia 26 czerwca 2012 r. (nr WEW-LER-3/4000-0018/02/12) przeanalizowano przedłożony przez spółkę plan gospodarczy. Z analizy tej wynikało, że przedłożony plan gospodarczy nie spełnia wymogów formalnych określonych w części 2 załącznika I do rozporządzenia 1008/2008/WE, bowiem wnioskodawca nie zamieścił wszystkich wymaganych informacji. Zauważono, że w dostarczonym planie gospodarczym brakuje m.in.:

- 1) sprawozdania zarządu za 2011 r.,
- 2) przewidywanych kosztów oraz przychodów przewoźnika lotniczego,
- 3) przewidywanego rachunku przepływów pieniężnych.

W omawianej analizie wewnętrznej przedstawiono szereg uwag do przedłożonych materiałów, jak również wskazano na potrzebę uszczegółowienia albo wyjaśnienia części z nich.

W związku z przytoczonymi wyżej ustaleniami urzędu pismem z dnia 29 czerwca 2012 r. (nr ULC-LER-1/4000-0047/05/12) ULC zwrócił się do spółki o przedstawienie wszystkich niezbędnych danych, dokumentów, jak również wyjaśnień do przedłożonych materiałów, które to określone zostały analizach urzędu z dnia 26 czerwca 2012 r.

OLT Express Regional Sp. z o.o. nie zareagowała na wezwanie ULC z dnia 29 czerwca 2012 r.

27 lipca 2012 r. zarząd OLT Express Regional złożył wniosek o upadłość spółki.

W dniu **27 lipca 2012 r.** decyzją nr ULC-LER-1/4000-0047/04/12 wiceprezes ULC (z upoważnienia prezesa) zawiesił posiadaną przez spółkę **OLT Express Regional** koncesję na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie przewozu lotniczego z 2005 r. oraz z 2004 r.

W okresie od 2010 r. do 27 lipca 2012 r. ULC nie był w stanie wyegzekwować od spółki OLT Express Regional sprawozdania finansowego wraz z obligatoryjnym badaniem biegłego rewidenta. Wzywał spółkę do wypełnienia tego obowiązku 9-krotnie. Ostatecznie sprawozdania finansowe wraz z opiniami biegłego rewidenta za lata 2009, 2010, 2011 nigdy nie zostały złożone.

Dokumenty finansowe przekazywane do ULC nie spełniały warunków wymaganych przez prawo unijne i krajowe.

Analiza sytuacji finansowej przewoźnika wskazywała, że istnieje realne zagrożenie dla wykonywania operacji lotniczych.

W dniu 7 czerwca 2011 r. ULC wszczął formalną procedurę administracyjną dotyczącą weryfikacji koncesji, z uwagi na nieprzedkładanie prawem przewidzianych dokumentów, która nigdy nie została zakończona. Wobec braku sprawozdania finansowego winna się skończyć odebraniem koncesji.

X.2.3.3. Sprawozdanie finansowe OLT Express Poland

Spółka Yes Airways nie wywiązała się z obowiązku terminowego przekazania sprawozdania finansowego za rok 2010 r., poddanego badaniu biegłego rewidenta.

Pismem z dnia 4 sierpnia 2011 r. (nr ULC-LER-1/4000-0064/01/11) urząd zwrócił się do spółki Yes Airways o przekazanie sprawozdania finansowego za 2010 r., poddanego badaniu biegłego rewidenta. Poinformowano również spółkę, że w przypadku nieprzekazania w terminie

jednego miesiąca od otrzymania pisma stosownych dokumentów prezes urzędu może podjąć decyzję o cofnięciu lub zawieszeniu koncesji z 2011 r. W dniu 30 sierpnia 2011 r. spółka przekazała ULC zatwierdzone sprawozdanie za 2010 r.

Sprawozdanie do poddano analizie w urzędzie. Na jej podstawie wydano opinię (z dnia 7 września 2011 r., nr WEW-LER-3/4000-0027/02/11) o sytuacji finansowej spółki. Stwierdzono w niej między innymi:

„Z uwagi na fakt, iż spółka uzyskała koncesję na wykonywanie przewozu lotniczego 29 kwietnia 2011 r. i w roku 2010 nie rozpoczęła jeszcze działalności operacyjnej, ocena kondycji finansowej spółki za rok 2010 prowadzona była na potrzeby uzyskania ww. koncesji i aktualnie jej dokonywanie jest bezprzedmiotowe, w szczególności uwzględniając fakt, że wartości ostateczne za rok 2010 okazały się zbliżone do wstępnego wykonania, a dla spółki nawet bardziej korzystne niż te przedstawione we wstępnym bilansie i rachunku zysków i strat i objęte opinią LER-3 z dnia 22 kwietnia 2011 r.”.

Pismem z dnia 16 listopada 2011 r. (nr ULC-LER-1/4000-0088/01/11) ULC zwrócił się do spółki Yes Airways o informacje dotyczące zmian właścicielskich w spółce. Urząd wskazał, że o zmianach w spółce dowiedział się z prasy. Przypomniał o obowiązku informowania przez koncesjonariuszy z wyprzedzeniem o wszelkich planach łączenia lub nabycia oraz w terminie 14 dni o każdej zmianie własności pojedynczych pakietów udziałów lub akcji, który stanowi 10% lub więcej całego pakietu udziałów lub akcji.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie pismem z dnia 16 listopada 2011 r. spółka poinformowała o nowej strukturze udziałów.

Kolejnymi pismami, tj. z dnia 2 grudnia 2011 r. oraz 16 grudnia 2011 r., przedsiębiorca lotniczy poinformował o podwyższeniu kapitału spółki, zmianie umowy spółki, zmianie struktury udziałowców.

Do powyższej dokumentacji dołączono plan gospodarczy OLT Jetair City z dnia 5 grudnia 2011 r., oświadczenie o strukturze udziałów, informację o podwyższeniu kapitału spółki oraz zmianach w umowie spółki. Spółka złożyła również wniosek o rozszerzenie koncesji na loty regularne.

W opinii z dnia 19 grudnia 2011 r. (nr WEW-LER-3/4000-0041/01/11) w sprawie sytuacji finansowej spółki, odnośnie do wniosku o rozszerzenie koncesji, sformułowano następujący wniosek:

„Przeprowadzona analiza wskazuje, że przewoźnik na koniec października 2011 r. znajdował się w trudnej sytuacji finansowej. Spółka była nierentowna, zadłużona i wykazywała niskie wskaźniki płynności. Niemniej jednak plan gospodarczy na rok 2012 zakłada istotną poprawę wyników finansowych”.

Stąd też urząd uznał, że przewoźnik wykazał w planie gospodarczym, iż jest zdolny pokryć istniejące i potencjalne zobowiązania w okresie 12 miesięcy od daty wprowadzenia zmian w strukturze kapitałowej spółki.

W dniu 29 czerwca 2012 r. zarząd OLT Express Poland złożył w ULC sprawozdanie finansowe – bez opinii biegłego rewidenta.

Przedłożona przez spółkę dokumentacja finansowa była przedmiotem kolejnej analizy wewnętrznej ULC w lipcu 2012 r. Z pisma urzędu z dnia 5 lipca 2012 r. (nr WEW-LER-3/4000-0019/01/12) wynika, że rzeczywiste wyniki finansowe spółki są znacząco gorsze od prognozowanych na koniec 2011 r. Nadto – zdaniem ULC – podwyższenie kapitału podstawowego nie przyniosło spodziewanych rezultatów w postaci wyeliminowania ujemnej wartości kapitału własnego, poprawy płynności finansowej oraz spadku zadłużenia. Podkreślono, że ostateczna opinia dotycząca sytuacji finansowej przewoźnika zostanie wydana po dostarczeniu przez spółkę stosownych wyjaśnień oraz opinii i raportu biegłego rewidenta.

31 lipca 2012 r. zarząd OLT Express Poland złożył wniosek o upadłość spółki. Decyzją z dnia **31 lipca 2012 r.** nr ULO-LER-1/4000-0066/01/12 **prezes urzędu ULC zawiesił posiadaną przez spółkę OLT Express Poland koncesję** z dnia 29 kwietnia 2011 r. W uzasadnieniu między innymi stwierdzono: „W oparciu o przedstawione przez spółkę OLT Express Poland Sp. z o.o. dokumenty finansowe organ uznał, iż istnieje realne zagrożenie kontynuacji działalności spółki w ciągu kolejnych 12 miesięcy, a tym samym uznał, iż niezbędne jest zawieszenie posiadanej przez spółkę OLT Express Poland Sp. z o.o. z koncesji na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie przewozu lotniczego”. Ostatecznie na wydanie przedmiotowej decyzji miało wpływ również to, że w dniu 27 lipca 2012 r. oraz 31 lipca 2012 r. urząd powziął informację, iż spółka nie realizowała swoich zobowiązań względem odpowiednio Petrolot Sp. z o.o. oraz Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej.

ULC nieprawidłowo ocenił sytuację finansową OLT Express Poland, a przez to zbyt późno zawiesił koncesję spółki, czym naruszył art. 171 ust. 1 i 2 Prawa lotniczego i art. 9 ust. 1 rozporządzenia 1008/2008/WE.

X.2.4. Ubezpieczenia samolotów należących do OLT

Kolejnym wymogiem, który przepisy prawa unijnego oraz polskiego (krajowego) ustanawiają względem przewoźnika lotniczego, jest obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Komisja Śledcza w toku swoich prac stwierdziła, że obowiązek ten nie był należycie realizowany przez spółki lotnicze z grupy kapitałowej Amber Gold. Ustalenia

Komisji Śledczej zostaną zaprezentowane po przedstawieniu wymagań prawnych, jakie w zakresie objęcia przewoźników lotniczych obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej ustanawiają przepisy prawa unijnego oraz polskiego (krajowego).

Regulacje prawne odnoszące się do obowiązku posiadania przez przewoźnika lotniczego polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Stosownie do art. 4 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 785/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie wymogów w zakresie ubezpieczenia w odniesieniu do przewoźników lotniczych i operatorów statków powietrznych (Dz. Urz. UE L 138 z 30 kwietnia 2004 r., dalej: rozporządzenie 785/2004/WE) wszyscy przewoźnicy lotniczy oraz operatorzy statków powietrznych dokonujący przelotów w granicach, do, z oraz ponad terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej są ubezpieczeni w zakresie swojej szczególnej odpowiedzialności cywilnej jako lotnictwa w odniesieniu do pasażerów, bagażu, ładunku i stron trzecich. Ryzyko podlegające ubezpieczeniu obejmuje akty wojny, terroryzm, porwania, akty sabotażu, bezprawne zajęcie, konfiskatę statku powietrznego oraz rozruchy.

Przewoźnicy lotniczy oraz operatorzy statków powietrznych zapewniają ochronę ubezpieczeniową każdego z lotów, bez względu na to, czy dysponowanie przez nich statkiem powietrznym wynika z własności, czy jakiegokolwiek formy dzierżawy, czy też ze wspólnych lub franczyzowych operacji, współużytkowania kodu lub innej umowy o takim samym charakterze (art. 4 ust. 2 rozporządzenia 785/2004/WE).

Wymagania w zakresie posiadania polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźników lotniczych znajdują się również w polskim (krajowym) prawie. Zgodnie z art. 171a ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze, który wszedł w życie w dniu 18 września 2011 r., przewoźnik lotniczy jest obowiązany do przekazywania Prezesowi Urzędu kopii aktualnego dokumentu potwierdzającego objęcie tego przewoźnika ważnym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej oraz kopii dokumentu dotyczącego kolejnego okresu ubezpieczenia o tym samym zakresie co dotychczasowe. Dokumenty te winny być przedstawione każdorazowo nie później niż ostatniego dnia okresu obowiązywania dotychczasowego ubezpieczenia. W przypadku nieprzedstawienia Prezesowi Urzędu kopii dokumentu, o którym mowa powyżej, Prezes wzywa przewoźnika do uzupełnienia dokumentacji w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania, a w przypadku nieprzedstawienia jej w tym terminie **zawiesza** koncesję przewoźnika lotniczego do czasu dostarczenia kopii dokumentu, jednak nie dłużej niż na okres 3 miesięcy. Jeżeli przewoźnik lotniczy nie przedstawi kopii dokumentu w okresie, na jaki została zawieszona koncesja, Prezes Urzędu bez zbędnej zwłoki **cofa** koncesję.

X.2.4.1. Ocena działań prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w zakresie egzekwowania obowiązku posiadania ubezpieczenia przez przewoźnika lotniczego

X.2.4.1.1. OLT Express Regional

Komisja stwierdziła, że ULC nie dysponował uwierzytelnionymi kopiami polis ubezpieczeniowych dla następujących statków powietrznych, które znajdowały się w certyfikatach przewoźnika lotniczego (AOC), wydanych przez prezesa urzędu dla Jet Air Sp. z o.o. (następnie OLT Express Regional Sp. z o.o.):

- 1) dla statku powietrznego o znaku identyfikacyjnym SP-KWD w okresie od 29 marca 2011 r. do 29 czerwca 2011 r.,
- 2) dla statku powietrznego o znaku identyfikacyjnym SP-KWE w zakresie przewozu poczty od 29 marca 2010 r. do 17 lutego 2012 r., zaś w zakresie określonym w koncesji od 23 września 2011 r. do 17 lutego 2012 r.,
- 3) dla statku powietrznego o znaku identyfikacyjnym SP-KWN w zakresie przewozu poczty od 29 marca 2011 r. do 29 czerwca 2011 r.,
- 4) dla statku powietrznego o znaku identyfikacyjnym SP-KWF w zakresie przewozu poczty w okresie od 29 marca 2011 r. do 17 lutego 2012 r. oraz w okresie od 23 września 2011 r. do 17 lutego 2012 r. w zakresie całości realizowanych tym samolotem przewozów,
- 5) dla statku powietrznego o znaku identyfikacyjnym SP-KTR w okresach od 1 czerwca do 13 czerwca 2011 r. oraz od 1 września 2011 r. do 30 września 2011 r.

Ze zgromadzonej dokumentacji wynika, że ULC w roku 2011 wezwał spółkę OLT Express Regional 5 krotnie (11 marca, 31 maja, 13 czerwca, 27 lipca, 30 listopada) do przedstawienia brakujących dokumentów ubezpieczeniowych.

W wezwaniu z dnia 30 listopada 2011 r. ULC pouczył, że nieprzedstawienie ww. dokumentów w terminie 7 dni spowoduje zawieszenie koncesji.

W dnia 15 lipca 2012 r. ULC wezwał spółkę do przedłożenia kopii ubezpieczenia dla statków powietrznych SP- KTR, SP- KTF w terminie 7 dni pod rygorem zawieszenia koncesji.

W każdym z wezwań znajduje się przypomnienie obowiązujących w tym zakresie uregulowań prawnych, również to, że fakt figurowania statku powietrznego w AOC rodzi obowiązek jego ubezpieczenia.

ULC nie dysponował wszystkimi kopiami polis ubezpieczeniowych, a mimo to nie zawiesił spółce koncesji ani nie zastosował kary finansowej, o której mowa w art. 209 ust. Prawo lotnicze (w wysokości do 0,5% obrotu przedsiębiorstwa osiągniętego w roku poprzednim, nieprzekraczającej kwoty 50 000 zł).

X.2.5. Kontrole w spółce OLT Express Regional

Jak ustaliła Komisja w dniach 14-17 marca 2011 r. w ramach procesu certyfikacji przewoźnika lotniczego (AOC) Departament Operacyjno-Lotniczy ULC stwierdził 14 niezgodności, spośród których:

1. jedna niezgodność posiadała kategorię: poważna (dotyczyła ona programu bezpieczeństwa i zapobiegania wypadkom),
2. jedna niezgodność posiadała kategorię: informacyjna,
3. dwanaście niezgodności posiadało kategorię: drobna.

Certyfikat przewoźnika AOC został wydany w dnia 29 marca 2011 r., podczas gdy:

1. niezgodność kategorii poważna została zamknięta 19 stycznia 2012 r.,
2. niezgodność kategorii informacyjna została zamknięta 28 sierpnia 2011 r.,
3. niezgodności (12) kategorii drobna zostały zamknięte 18 lipca 2011 r.

Odnosząc się do kwestii niezgodności kategorii poważnej, dotyczącej braku programu bezpieczeństwa i zapobiegania wypadkom ustalono, że przewoźnik określił w piśmie z dnia 22 marca 2011 r. skierowanym do prezesa ULC, „że firma podejmie się opracowania w przyszłości programu bezpieczeństwa”.

Wszelkie niezgodności uznane za krytyczne lub poważne w ramach procesu certyfikacji przewoźnika lotniczego zgodnie z podręcznikiem nadzoru operacyjnego wymagają usunięcia przed wydaniem certyfikatu AOC przewoźnikowi.

W pozostałym zakresie, tj. odnoszącym się do niezgodności o charakterze informacyjnym i drobnym, należy zauważyć, że ich zamknięcie nastąpiło już po dniu wydania certyfikatu przewoźnika lotniczego (AOC).

W ramach kontroli doraźnej przeprowadzonej 9 czerwca 2011 r. stwierdzono trzy niezgodności, których zamknięcie nastąpiło po zadeklarowanych datach ich usunięcia, tj.:

1. niezgodność NCR-B1/06/2011, deklaracja usunięcia: 31 sierpnia 2011 r., data zamknięcia: 25 kwietnia 2012 r.,
2. niezgodność NCR-1B/06/2011, deklaracja usunięcia: 15 lipca 2011 r. i 31 sierpnia 2011 r., data zamknięcia: 09 stycznia 2012 r.,
3. niezgodność NCR-C1/06/2011, deklaracja usunięcia: 10 czerwca 2011 r. i 20 czerwca 2011 r., data zamknięcia: 18 lipca 2011 r.

Podczas kontroli planowej przeprowadzonej w dniu 24 kwietnia 2012 r. stwierdzono dwie niezgodności, dla których nie odnotowano faktu ich usunięcia. W ramach kontroli w Jet Air Sp.

z o.o. przeprowadzonej w dniu 13 października 2011 r. przez Departament Operacyjno-Lotniczy ULC zobowiązano przewoźnika do przesłania informacji o zmianie nazwy firmy i siedziby oraz wystąpienie z nową instrukcją operacyjną do zatwierdzenia.

X.2.6. Ocena działań Urzędu Lotnictwa Cywilnego

W przypadku spółki OLT Express Regional ULC nie zareagował na zmiany, do jakich doszło w okresie od 31 sierpnia 2011 r. do 15 grudnia 2011 r. (zakupienie udziałów przez Amber Gold i inne), o których przewoźnik miał obowiązek poinformować ULC i których następstwem powinny być zmiany w koncesji. ULC nie zareagował, mimo że dysponował aktem notarialnym z którego te zmiany wynikały. Urząd zareagował tylko na płynącą z aktu informację o podniesieniu kapitału zakładowego (informacje te „przerwały” postępowanie o weryfikację koncesji). Gdyby ULC zachował się zgodnie z przepisami, Marcin P., który wtedy pełnił funkcję prezesa zarządu, został by wezwany do złożenia zaświadczenia o niekaralności, którego, jak wiadomo nie mógł otrzymać. Gdyby ULC posiadał formalnie wiedzę, że spółką kieruje osoba karana, musiałby cofnąć spółce koncesję.

Co istotne, w ówczesnym okresie pojawił się już szereg artykułów prasowych dotyczących wpisania Amber Gold na listę ostrzeżeń KNF, karalności Marcina P. oraz inwestycji w linie lotnicze. Tytułem przykładu można wskazać:

1. „Amber Gold kusi zyskową lokatą, a jest pod lupą KNF i prokuratury”, „Gazeta Wyborcza”, red. Magdalena Olczak, wskazujący na zainteresowanie działalnością spółki przez Komisję Nadzoru Finansowego oraz prokuraturę, z dnia 23 stycznia 2010 r.;
2. „Pośrednik z wyrokiem za przywłaszczenie”, „Gazeta Wyborcza”, red. Magdalena Olczak, dotyczący kwestii karalności Marcina P. W tekście tym Marcin P. otwarcie przyznał, że jest osobą prawomocnie skazaną, z dnia 16 kwietnia 2010 r.;
3. „Złoto dla naiwnych”, „Polityka”, 22 czerwca 2010 r.;
4. „Lot gdańską linią”, „Gazeta Wyborcza”, 22 września 2011 r.

Ta wiedza prasowa skłoniła ULC do wystąpienia do OLT Express Poland w dniu 16 listopada 2011 r. o informację o zmianach, do jakich doszło w spółce w wyniku zakupu udziałów przez Amber Gold. W piśmie tym ULC przypomniał przewoźnikowi o jego obowiązkach informacyjnych wobec ULC. W tej spółce prezes Jacek Ł. posiadał zaświadczenie o niekaralności wydane przez KRS.

W przepisach zarówno unijnych, jak i krajowych kładziony jest bardzo duży nacisk na sytuację finansową firm świadczących usługi przewozowe. ULC jest zobligowany do stałego

monitorowania sytuacji finansowej i do reagowania, gdy jest zagrożona możliwość wypełniania zobowiązań finansowych przez przewoźnika. Jest to związane z bezpieczeństwem nie tylko pasażerów, ale też innych podmiotów świadczących usługi na tym rynku.

Skutkiem niedopełnienia tych obowiązków po stronie ULC są wielomilionowe szkody po stronie podmiotów kooperujących z OLT, w tym w mieniu spółek z udziałem Skarbu Państwa.

ULC nie tylko nie zawiesił ani nie cofnął koncesji spółkom OLT, ale też niezgodnie z przepisami dokonał zmian i rozszerzenia tych koncesji.

Prezes ULC zawiesił koncesje spółek OLT z uwagi na ich złą sytuację finansową, zrobił to jednak dopiero w tych samych dniach, w których spółki ogłosiły swoją upadłość z uwagi na trwałą utratę płynności finansowej i zobowiązania przewyższające majątek spółki.

Doprowadziło to powstania zadłużenia na poziomie :

1. OLT Express Poland – 122 000 000 zł
2. OLT Express Regional – 138 211 633,66 zł

Straty finansowe działalności grupy spółek OLT dla spółek z udziałem Skarbu Państwa przedstawiały się następująco (pismo z 23 sierpnia 2012 r., Ministerstwo Skarbu Państwa):

- LS Airport Services SA – 1 846 000 zł (obsługa naziemna samolotów, pasażerów i towarów w porcie lotniczym w Warszawie i Krakowie),
- Eurolot SA – 3 000 000 zł (straty związane z pojawieniem się bezpośredniej konkurencji na tych samych trasach, wynikające ze zmniejszonej liczby pasażerów ok 50 % oraz koniecznością obniżenia ceny biletów),
- PPL LOT SA – 34 000 000 zł (strata związana z pojawieniem się konkurencyjnej linii oraz koszt dodatkowej kampanii reklamowej),
- LOT Catering Sp. z o.o. – 1 438 672,84 zł (obsługa w zakresie catering lotniczego),
- LOT Aircraft Maintenance Sp. z o.o. – 147 000 zł (obsługa techniczna samolotów),
- Petrolot Sp. z o.o. – 992 272,97 zł (sprzedaż i tankowanie paliwa),
- Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze – 1 390 250,66 zł (port lotniczy w Warszawie, udziały w 15 spółkach zarządzających portami lotniczymi w kraju).

Szczegółowa analiza współpracy linii lotniczych OLT z ww. podmiotami wskazuje, że większość nie zapłaconych zobowiązań datuje się od czerwca, lipca 2012 r.

Jedynym wyjątkiem jest Port Lotniczy w Gdańsku, którego prezesem był i jest nadal pan Tomasz Kloskowski. Wierzytelność Portu Lotniczego na sierpień 2012 r. wynosiła:

- wobec OLT Express Regional – 4 495 547,32 zł,
- wobec OLT Express Poland – 99 170,40 zł.

Spółki z grupy OLT od samego początku prowadzenia działalności operacyjnej na tym lotnisku (1 kwietnia 2012 r.) nie regulowały w całości swoich zobowiązań. Z akt wynika, że wierzytelności Portu Lotniczego dotyczą faktur z kwietnia, maja, czerwca i lipca 2012 r. Tomasz Kloskowski (20 czerwca 2017 r.), składając zeznania przed Komisją Śledczą, stwierdził, że nie sprawdzał tej firmy, bo od tego jest Urząd Lotnictwa Cywilnego, który wydając certyfikaty i koncesje, weryfikuje dane przewoźnika.

X.3. Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Stosownie do art. 16 ust. 1 ustawy – Prawo lotnicze minister właściwy do spraw transportu jest naczelnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach lotnictwa cywilnego. Sprawuje on nadzór nad polskim lotnictwem cywilnym i nad działalnością obcego lotnictwa cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie ustalonym w ustawie – Prawo lotnicze i innych ustawach oraz umowach międzynarodowych (art. 16 ust. 2). Na podstawie art. 16 ust. 4 ustawy – Prawo lotnicze minister sprawuje nadzór nad działalnością prezesa ULC.

Sposób sprawowania nadzoru przez ministra nad prezesem ULC określony został w dokumencie pn. „Szczegółowy tryb nadzoru nad działalnością Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego wykonywanego przez komórki organizacyjne Ministerstwa”, który zatwierdzono w dniu 11 sierpnia 2008 r.

W dokumencie tym ustalono, że nadzór sprawowany jest poprzez:

1. monitorowanie działań prezesa ULC w zakresie realizacji zadań wynikających z ustawy z 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze i innych regulacji prawnych, dokumentów rządowych i resortowych oraz konwencji i umów międzynarodowych, a także zadań zleconych prezesowi ULC w trybie specjalnym lub na podstawie szczególnych upoważnień;
2. identyfikowanie wszelkich spraw i spostrzeżeń związanych z uchybieniami lub nieprawidłowościami;
3. rekomendowanie działań naprawczych w stosunku do spraw i spostrzeżeń związanych z uchybieniami i nieprawidłowościami oraz sposobu wdrożenia działań naprawczych;
4. prowadzenie kontroli zgodnie z Planem Kontroli Resortowej;

5. rozpatrywanie skarg i wniosków zgodnie z zarządzeniem nr 9 Ministra Infrastruktury z 27 grudnia 2007 r. w sprawie przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków w ministerstwie;
6. składanie ministrowi corocznej informacji o wynikach nadzoru, w tym oceny zgodności podejmowania działań o charakterze obronnym z obowiązującymi planami operacyjnymi i programami pozamilitarnych przygotowań obronnych.

Ponadto w celu umożliwienia ministrowi sprawowania nadzoru ww. dokument zobowiązywał prezesa ULC do przedkładania informacji bieżących o:

1. stanie realizacji kluczowych zadań prezesa ULC, wynikających z ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze i innych regulacji prawnych, dokumentów rządowych i resortowych, konwencji i umów międzynarodowych oraz zadań zleconych prezesowi ULC w trybie specjalnym lub na podstawie szczególnych upoważnień;
2. wynikach audytów i kontroli zewnętrznych przeprowadzanych w ULC.

24 maja 2012 r. minister Sławomir Nowak otrzymał notatkę z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, dotyczącą spółek z grupy OLT, z którą zapoznał się 12 czerwca 2012 r., tj. po upływie przeszło trzech tygodni od jej doręczenia. Przekazanie informacji przez ABW nastąpiło w trybie art. 18 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, który mówi o przekazywaniu informacji mogących mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej. W notatce, jak ustaliła Komisja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformowała o podejrzeniu prowadzenia działalności przez Amber Gold, opartej na mechanizmie piramidy finansowej, o wyprowadzaniu środków finansowych od klientów tej spółki do spółek z grupy OLT Express, o planowanym skierowaniu zawiadomienia w tej sprawie do prokuratury.

Sławomir Nowak przesłuchiwany przez Komisję Śledczą (23 maja 2017 r.) zeznał, iż z tej notatki po raz pierwszy dowiedział się o potencjalnych nieprawidłowościach w funkcjonowaniu linii OLT.

Jak ustaliła Komisja, minister Sławomir Nowak pierwsze działania w ramach nadzoru nad prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego podjął w czerwcu 2012 r., w związku ze zdarzeniem lotniczym, do którego doszło w Sofii, z udziałem statku powietrznego należącego do OLT Express Poland Sp. z o.o. W piśmie (znak Nr TL1-mf-073-42/12) z 14 czerwca 2012 r. minister Sławomir Nowak zwrócił się z prośbą do prezesa ULC o niezwłoczne wszczęcie postępowania kontrolnego w zakresie zapewnienia poziomu bezpieczeństwa świadczonych usług przewozu lotniczego przez tego przewoźnika. Jednocześnie w tym samym piśmie minister Sławomir Nowak zwrócił się z prośbą o przekazanie wszelkich posiadanych przez urząd informacji, analiz oraz wniosków

dotyczących sytuacji finansowej spółki w kontekście przyznania koncesji na wykonywanie przewozu lotniczego.

Odpowiedzi na to pismo prezes ULC udzielił 15 czerwca 2012 r. Prezes ULC poinformował w piśmie o udzielonej spółce koncesji, zmianach koncesji, jak również o sytuacji finansowej przewoźnika. Prezes ULC wyjaśnił w piśmie, że sytuacja finansowa spółki na koniec 2011 r., tj. po sześciu miesiącach działalności, była trudna, spółka była nierentowna, wykazywała niskie wskaźniki płynności, a zadłużenie przekraczało majątek. Jak wynika z treści pisma prezesa ULC, w listopadzie i grudniu dokonano podwyższenia kapitału podstawowego w związku z pojawieniem się inwestora strategicznego, spółki Amber Gold Sp. z o.o. Podwyższenie to, jak informował wówczas prezes ULC, powinno mieć pozytywny wpływ na sytuację finansową spółki. Zgodnie z planem gospodarczym spółka powinna wyeliminować ujemny kapitał własny, płynność powinna ulec poprawie, a ogólne zadłużenie powinno się zmniejszyć.

Jak zeznał przed Komisją Śledczą Sławomir Nowak: „*W związku z niezadowolającą mnie informacją odpowiedzią p.o. prezesa ULC zdecydowałem się, jeśli dobrze pamiętam, 20 czerwca 2012 r., po rozmowach z dyrektorem generalnym ministerstwa transportu i dyrektorem Departamentu Kontroli ministerstwa transportu o skierowanie do Urzędu Lotnictwa Cywilnego kontroli doraźnej*”. Zeznania te nie polegają na prawdzie. Minister Nowak nie wysłał żadnej kontroli 20 czerwca 2012 r. (jest to bezsporne: wynika to z dokumentów kontroli, z raportu NIK, wreszcie ze stenogramu 20. posiedzenia Sejmu, które odbyło się 30 sierpnia 2012 r., gdzie Sławomir Nowak zabierał głos, mówił, że w sierpniu wysłał kontrolę do ULC)

Na pytanie o jakiej kontroli z 20 czerwca mówi, i po przypomnieniu mu wyżej opisanych faktów odpowiedział: „*Pani przewodnicząca, jest pani świętym prawem formułować wnioski polityczne, to jest pani, jak rozumiem, główne zadanie*”, dodając w odniesieniu do raportu NIK: „*jeżeli nie ma tam wspomnianego, wspomnianej kontroli, którą wysłałem 20 czerwca 2012 r., to bardzo bym się zdziwił*”.

Wbrew faktom i dokumentom, cały czas zarzucając Komisji, że te pytania i „tezy” stawiane przez Komisję mają charakter polityczny, zeznał, że kontrola odbyła się od 20 czerwca 2012 r., dodając, że była to „*jedyna kontrola w państwie polskim, która wtedy zadziałała*”.

27 lipca 2012 r. spółka OLT Express Regional ogłosiła upadłość. W tym samym dniu prezes ULC zawiesił koncesję spółce OLT Express Regional. 31 lipca 2012 r. spółka OLT Express Poland ogłosiła upadłość. W tym samym dniu prezes ULC zawiesił koncesję spółce OLT Express Poland. 13 sierpnia 2012 r. ogłosiła upadłość spółka Amber Gold.

Dopiero po tych zdarzeniach, w dniu 16 sierpnia 2012 r., minister Sławomir Nowak podpisał upoważnienie do przeprowadzenia kontroli doraźnej w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, dotyczące udzielania koncesji na podjęcie i wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie przewozu lotniczego.

Kontrola trwała od 20 sierpnia do 14 września 2012 r. i została przeprowadzona przez zespół kontrolerów z Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Dariusz Łuczak, pełniący w ówczesnym okresie funkcję zastępcy szefa ABW, przesłuchiwany przez Komisję Śledczą w dniu 15 maja 2018 r., pytany o oczekiwania wobec adresatów notatki z 24 maja 2012 r., zeznał: *„Podpisywałem, znaczy... byłem współautorem i podpisywałem różnego rodzaju wystąpienia do najwyższych władz państwowych. I zwracałem uwagę na jedno, żeby adresaci tych wystąpień mogli podejmować skuteczne czynności natychmiast. W tym przypadku pan minister Nowak jako odpowiedzialna osoba za ULC mogła takie czynności podjąć”*.

W dniu 29 sierpnia 2012 r. odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury, w którym brał udział minister Sławomir Nowak oraz prezes ULC. Na posiedzeniu tym zadano panu ministrowi szereg pytań dotyczących kwestii udzielania koncesji, zmiany koncesji, certyfikatu przewoźnika lotniczego, egzekwowania dokumentów finansowych i ubezpieczeniowych. Na te pytania Sławomir Nowak odpowiedział: *„jeżeli jest potrzeba zaatakowania rządu, niezależnego urzędu, jakim jest ULC, przez posłów opozycji, to mogę to zrozumieć, tyle że ten atak jest kompletnie nietrafiony, dlatego że akurat w tym wypadku Urząd Lotnictwa Cywilnego i ministerstwo zadziałały profesjonalnie, błyskawicznie, mając na uwadze interes pasażerów i bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego w Polsce”*.

Dzień później, 30 sierpnia 2012 r., w Sejmie była przedstawiana informacja prezesa Rady Ministrów o działaniach instytucji państwowych w sprawie spółki Amber Gold. W trakcie debaty głos zabrał Sławomir Nowak. Powtórzył, że: *„to jest wyjątkowa niegodziwość zarzucać akurat ULC, że w tej sprawie zachował się nieprofesjonalnie bądź nie podejmował działań”*. Z jego wypowiedzi wynikało, że OLT nie otrzymywało żadnych koncesji, bo koncesje otrzymały spółki poprzedniczki, zanim do OLT wszedł Marcin P. (proces zmiany i rozszerzenia koncesji przeprowadzony bez spełnienia kryteriów umknął ministrowi). Minister powiedział, że pierwszy obowiązek prawny badania bilansu powstał 30 czerwca 2012 r. (minister Sławomir Nowak nie wspominał o roku 2011 ani o innych dokumentach finansowych, których ULC nie wyegzekwował), a na pytanie posła Selina o proces koncesjonowania OLT na początku tego roku, zaraz po odwołaniu poprzedniego prezesa (Grzegorza Kądziołki), odpowiedział w ten sposób: *„Mam wrażenie, że mamy tu do czynienia z galopującą niekompetencją, a nie ze złą – mam*

nadzieje – intencją i celowym mieszaniem faktów”, „Koncesje były przyznawane OLT, a wcześniej Yes Airways i Jetair. Dużo dużo wcześniej, o czym przed chwilą mówiłem. Mam nadzieję, że jest to jakaś intelektualna nieścisłość w wydaniu pana posła Selina”. Warto w tym miejscu jeszcze raz przypomnieć, iż 28 lutego 2012 r. oraz 14 marca 2012 r. prezes ULC wydał decyzję o zmianie koncesji dla OLT Express Regional bez wymaganych prawem dokumentów.

Wystąpienie pokontrolne z kontroli przeprowadzonej przez Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego zostało sporządzone w dniu 23 listopada 2012 r.

Kontrola ustaliła m.in. następujące nieprawidłowości w ULC:

- naruszenia procedur ustalonych przez Kodeks postępowania administracyjnego,
- brak tłumaczeń przedkładanych do ULC dokumentów na język polski,
- wydanie koncesji dla OLT Express Poland na podstawie nieprawomocnego certyfikatu (nie zauważono, że koncesja była szersza niż certyfikat),
- zmienianie koncesji dla OLT Express Regional, mimo że spółka nie przedłożyła dokumentacji finansowej, w tym sprawozdań finansowych, skorygowanego planu gospodarczego oraz innych prawem wymaganych dokumentów, które wpłynęły po wydaniu decyzji,
- brak wyegzekwowania od spółki OLT Express Regional sprawozdań finansowych zaopatrzonych w opinie biegłego rewidenta za okres 2009, 2010, 2011,
- brak reakcji na istotne zmiany w spółce OLT Express Regional w związku z zakupem udziałów w spółce przez Amber Gold,
- brak ciągłości ubezpieczenia samolotów i ignorowanie przez OLT Express wezwań do ich uzupełnienia,
- brak wyegzekwowania od spółki OLT Express Regional zaświadczenia o spełnieniu przez prezesa zarządu Marcina P. wymogu dobrej reputacji – zaświadczenia o niekaralności.

Jak ustaliła Komisja, wystąpienie pokontrolne ministerstwa nie uwzględniało wszystkich zaniedbań i niezgodności prezesa ULC odnoszących się do przewoźników z grupy OLT.

W październiku 2012 r. doszło do odwołania z funkcji dyrektora Departamentu Rynku Transportu Lotniczego ULC Sylwii C., wiceprezesa ULC Zbigniewa Mączki oraz p.o. prezesa ULC Tomasza Kądziołki.

X.4. Biała Księga – proces przyznania, nadzoru i zawieszenia koncesji na przewóz lotniczy dla OLT Express Regional oraz OLT Express Poland

Sejmowa Komisja Infrastruktury uchwaliła na posiedzeniu 26 września 2012 r. dezyderat nr 2. Zawierał on wniosek o pilne opublikowanie Białej Księgi, dotyczącej działań Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej i podległych mu organów wobec spółek OLT Express Sp. z o.o. oraz OLT Express Poland i OLT Express Regional.

Dokument ten został przygotowany przez Urząd Lotnictwa Cywilnego i był kilkakrotnie zmieniany. Jak ustaliła Komisja, powstały co najmniej trzy wersje dokumentu. Wprowadzone zmiany w kolejnych wersjach dokumentu miały charakter redakcyjny, porządkujący treść dokumentu, dotyczącą przepisów prawa. W dokumencie poświęcono zbyt wiele miejsca przepisom w stosunku do sposobu sprawowania nadzoru przez prezesa ULC nad przewoźnikami.

W dokumencie pominięto praktycznie wszystkie nieprawidłowości w sposobie nadzoru prezesa ULC nad przewoźnikami z grupy OLT. Działania prezesa ULC opisane w Białej Księdze stanowiły wybrane informacje z pominięciem całego szeregu działań, do których obowiązany był prezes ULC zgodnie z obowiązującymi przepisami, a których w praktyce nie wykonał.

Z treści Białej Księgi wynika, że prezes urzędu swą bierność w działaniu niejako tłumaczył tym, iż nadzór nad przewoźnikami z grupy OLT odbywał się na tych samych zasadach, co w stosunku do pozostałych przewoźników lotniczych działających na rynku.

Odnosząc się zaś do sytuacji finansowej przewoźników prezes ULC stwierdził w treści dokumentu, że nie odbiegała ona od sytuacji pozostałych przewoźników działających na rynku. Ponadto zawieszenie lub odebranie koncesji, prezes ULC uważał za działanie zbyt drastyczne, które doprowadziłoby do upadłości spółek. Tego rodzaju twierdzenia prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego uzasadniają wniosek, że nadzór prezesa ULC w praktyce nie był realizowany w stosunku do przewoźników z grupy OLT, jak również pozostałych przewoźników lotniczych podlegających nadzorowi prezesa ULC. Szczegółowy zakres zaniedbań po stronie prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego wymieniony powyżej w niniejszym opracowaniu, odnoszący się odpowiednio do spółek OLT Express Regional Sp. z o.o. i OLT Express Poland Sp. z o.o. został całkowicie pominięty w treści dokumentu.

Dokument pt. „Proces przyznania, nadzoru i zawieszenia koncesji na przewóz lotniczy OLT Express Regional Sp. z o.o. i OLT Express Poland Sp. z o.o.” tzw. „Biała Księga”, stanowił przedmiot oceny Departamentu Lotnictwa Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej przed jego zatwierdzeniem i publikacją. Tadeusz Jarmuziewicz – sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej zwracał uwagę na konieczność

zmian w treści Białej Księgi, w tym potrzebę szczegółowego opisu nadzoru finansowego prezesa ULC, oceny sytuacji finansowej z odniesieniem się do poszczególnych przepisów rozporządzenia 1008/2008, odniesienia się do całości zagadnienia dotyczącego objęcia udziałów przez spółkę Amber Gold, sprawdzenia karalności członków zarządu przewoźników, interpelacji poselskich, zapytań zgłaszanych na Komisji Infrastruktury, w końcu zastosowania wobec przewoźników przepisów prawa z obszaru koncesjonowania i certyfikacji podmiotów prowadzących działalność lotniczą, do których stosowania obowiązany był prezes ULC. Pomimo deklaracji kierownictwa Urzędu Lotnictwa Cywilnego co do uwzględnienia uwag zgłoszonych przez ministerstwo i zmian treści dokumentu ostatecznie nie wprowadzono zmian do treści Białej Księgi.

Kształt Białej Księgi i jej treść ostatecznie została zaakceptowana przez Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z pominięciem szeregu istotnych informacji w treści dokumentu i przede wszystkim oceny merytorycznej dokumentu, przedstawiającej nieprawdziwy obraz działalności prezesa ULC wobec przewoźników z grupy OLT. Nie wspomniano w nim w ogóle o sposobie wykonywania nadzoru przez ministra Sławomira Nowaka.

Warto dodać, że ww. ustalenia i wnioski zostały sporządzone przez ministerstwo na kilka miesięcy przed publikacją Białej Księgi. Niestety wnioski z kontroli wraz z ich szczegółowym uzasadnieniem nie znalazły się w treści Białej Księgi, przez co dokument pomija całą skalę nieprawidłowości w sposobie nadzoru sprawowanego przez prezesa ULC.

Wobec skali nieprawidłowości w ULC, ujawnionych przez Komisję Śledczą, nie dziwi fakt, iż żaden z przesłuchiwanym przez Komisję pracowników ULC nie chciał się przyznać do pracy nad Białą Księgą. Również Sławomir Nowak podczas przesłuchania przed Komisją Śledczą nie pamiętał, z czyjej inicjatywy ona powstała, nie pamiętał jej treści. A na pytania, dotyczące nieprawdziwych twierdzeń w niej zawartych, odpowiedział: *„tutaj jest logo ULC, a nie Ministerstwa Transportu... więc autorem tego jest, zakładam, ULC, więc to jest pytanie do ULC, kto...”*, kolejny raz zapominając, że zgodnie z art. 16 ustawy – Prawo lotnicze to właśnie minister transportu nadzorował prezesa ULC, który się pod tym dokumentem podpisał, a sam dokument był konsultowany i zatwierdzany w kierowanym przez Sławomira Nowaka ministerstwie.

Z art. 16 ustawy – Prawo lotnicze wynika, że to minister ds. transportu sprawuje nadzór nad polskim lotnictwem cywilnym oraz nad działalnością prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Na okoliczność sposobu sprawowania tego nadzoru Komisja Śledcza przesłuchiwała Sławomira Nowaka oraz Krzysztofa Kapisa – dyrektora Departamentu Lotnictwa Cywilnego w latach 2010 do 2013.

Minister Sławomir Nowak zeznał, że swoje funkcje kontrolne wykonywał poprzez odpowiedni departament w strukturze ministerstwa. Z Departamentu Lotnictwa czerpał wiedzę dotyczącą funkcjonowania ULC. Nie potrafił jednak wskazać, w jaki sposób pozyskiwał wiedzę o działalności prezesa ULC. Na każde pytanie Komisji Śledczej w tym zakresie odpowiadał, że miał od tego odpowiedni departament i to ten departament, którego dyrektorem był Krzysztof Kapis, wykonywał w imieniu ministra funkcje kontrolne.

Komisja Śledcza przesłuchiwała również Krzysztofa Kapisa (19 kwietnia 2017 r.). Świadek zeznał, że departament nie przeprowadził żadnej kontroli w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w latach 2010 – sierpień 2012 r., bo jak stwierdził, departament nie miał na to sił i możliwości. Dalej zeznał, że departament był nieprzygotowany merytorycznie do wykonywania takich kontroli, a o tej niewydolności informował swoich przełożonych. Jak powiedział, minister Sławomir Nowak był informowany, że nadzór nie jest realizowany. Dalej powiedział, że przedkładał propozycje rozwiązań systemowych, ale nie dostał informacji zwrotnej, co dalej – żadnej odpowiedzi. Świadek zeznał, że w poprzednich latach pełnił funkcję prezesa ULC i wtedy miał stały kontakt z ministrem, uczestniczył w posiedzeniach resortu, raportował ministrowi bieżącą działalność. Jak przyznał: „*w procesie dotyczącym koncesjonowania, licencjonowania i certyfikacji ja nie zapewniłem sobie żadnej bieżącej informacji na temat tego, co się dzieje w ULC*”.

Warto wyjaśnić, że Komisja Śledcza nie stwierdziła jakiegokolwiek śladu, aby minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej w okresie funkcjonowania przewoźników z grupy OLT sprawował jakikolwiek nadzór nad działalnością prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

9 maja 2016 r. NIK wydała informację o wynikach kontroli „Wydawanie dokumentów uprawniających do działania w lotnictwie cywilnym i wypełnianie obowiązków z nich wynikających”.

Celem kontroli była ocena organów administracji rządowej właściwej w sprawach lotnictwa cywilnego: prezesa ULC i ministra właściwego do spraw transportu, w zakresie m.in. wydawania koncesji, zezwoleń i certyfikatów, sprawowania nadzoru przez prezesa ULC nad zgodnością wykonywania przez podmioty gospodarcze działalności lotniczej z warunkami udzielonych uprawnień oraz sprawowanie przez ministra właściwego ds. transportu nadzoru nad działalnością prezesa ULC. Badaniem objęto okres od 1 stycznia 2011 r. do 30 czerwca 2013 r.

NIK negatywnie oceniła nadzór sprawowany przez ministra właściwego ds. transportu nad działalnością prezesa ULC. „W całym okresie objętym kontrolą minister nie prowadził planowego i zorganizowanego nadzoru nad wydawaniem uprawnień do wykonywania działalności lotniczej.

Negatywna ocena nadzoru ministra nad działalnością prezesa ULC wynikała z nierealizowania przez departament lotniczy ministerstwa postanowień określonych w „Szczególnym trybie nadzoru nad działalnością Prezesa ULC wykonywanego przez komórki organizacyjne Ministerstwa”.

Departament Lotniczy nie wyegzekwował od prezesa ULC: bieżącego informowania o wynikach audytów i kontroli zewnętrznych przeprowadzonych w ULC, nie przeprowadził żadnej planowej kontroli w ULC, nie składał ministrowi rocznej informacji o wynikach nadzoru, a minister tego nie egzekwował.

X.5. Najwyższa Izba Kontroli

W 2013 r. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła szczegółową kontrolę funkcjonowania prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w zakresie wydania i realizacji koncesji na lotniczą działalność przewozową OLT Express Poland Sp. z o.o. i OLT Express Regional Sp. z o.o. Kontrolę przeprowadzono na podstawie upoważnienia do kontroli nr 82491 z 7 stycznia 2013 r. Tekst ostateczny wystąpienia pokontrolnego NIK ujednolicony na podstawie uchwały nr 49/2013 kolegium NIK powstał 19 czerwca 2013 r.

Najwyższa Izba Kontroli oceniła, że Urząd Lotnictwa Cywilnego nierzetelnie sprawował nadzór nad realizacją warunków koncesji, w szczególności nieprawidłowości odnosiły się do spółki OLT Express Regional. W ramach kontroli NIK stwierdzono, że urząd nie wyegzekwował od spółki Jet Air Sp. z o.o. oraz jej następcy prawnego, spółki OLT Express Regional Sp. z o.o.:

1. sprawozdań finansowych za lata 2009-2011 zweryfikowanych przez biegłego rewidenta,
2. uwierzytelnionych kopii ubezpieczeń dla części eksploatowanych przez siebie statków powietrznych,
3. informacji o zmianach w strukturze kapitałowej spółek, zmianach zarządu i zmianach nazwy spółki.

Jak określiła Najwyższa Izba Kontroli, urząd nie wyegzekwował wymienionych dokumentów, działania urzędu były nieefektywne i nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Co istotne, jak stwierdzono w raporcie NIK, prezes ULC nie wykorzystał istniejących narzędzi prawnych w postaci cofnięcia, zawieszenia lub wydania koncesji tymczasowej, o której mowa w art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo lotnicze oraz art. 9 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty dla wyegzekwowania realizacji przez spółki przewozów lotniczych zgodnie z warunkami wydanych koncesji. Jak dalej wynika

z raportu NIK, prezes ULC wydał koncesje dla OLT Express Regional Sp. z o.o. oraz dla Yes Airways Sp. z o.o. z naruszeniem przepisów prawa. Koncesja dla OLT Express Regional zmieniona została w dniu 28 lutego 2012 r. bez weryfikacji oświadczeń członków zarządu spółki. Działanie to było niezgodne z art. 166 ust. 3 ustawy – Prawa lotniczego oraz z art. 7 ust. 1 rozporządzenia 1008/2008.

Prezes ULC, niezgodnie z art. 6 rozporządzenia 1008/2008, wydał 29 kwietnia 2011 r. koncesję dla spółki Yes Airways. W decyzji o wydaniu koncesji zakres działalności prezesa ULC nie odpowiadał zakresowi określonemu w certyfikacie przewoźnika lotniczego AOC, stanowiąc jednocześnie niezgodność z rozporządzeniem 1008/2008. W rezultacie, jak określono w raporcie NIK przewoźnik mógł realizować przewozy niezgodnie z warunkami określonymi w AOC. Powyższe uprawdopodobnił zakres ubezpieczenia, którym objęte były samoloty eksploatowane przez przewoźnika. W ramach kontroli NIK stwierdzono ponadto, że ubezpieczano przewozy pasażerów, ładunków i poczty, co było zgodne z warunkami koncesji, a jednocześnie niezgodne z zakresem działalności określonym w AOC. Zmiana błędnego zakresu działalności nastąpiła dopiero 9 lutego 2012 r. podczas trzeciej zmiany koncesji realizowanej na wniosek przewoźnika.

W raporcie jest stwierdzone, że prezes ULC, na podstawie nierzetelnie sporządzonej oceny planu gospodarczego spółki OLT Express Poland, rozszerzył zakres jej działalności w koncesji wydanej 20 grudnia 2011 r. Stwierdzono, że spółka wystąpiła z wnioskiem o rozszerzenie koncesji na wykonywanie regularnych przewozów pasażerskich 7 grudnia 2011 r., przedkładając plan gospodarczy, który miał uwiarygodnić zdolność spółki do sfinansowania tej działalności. Wyniki finansowe, jakie uzyskała spółka po dwóch miesiącach realizacji tego planu, drastycznie odbiegały od jego założeń. Strata spółki, która prognozowana była na koniec 2011 r. na poziomie 13,5 mln zł, zamknęła się kwotą 18,7 mln zł, co oznaczało zdaniem NIK, że plan został oparty na nierealistycznych założeniach.

Brak zdecydowanych działań prezesa ULC w celu wyegzekwowania od przewoźników realizacji działalności przewozowej zgodnie z warunkami koncesji i certyfikatów doprowadziły, zdaniem NIK, do zbyt późnego zawieszenia koncesji przewoźnikom.

Kontrole przeprowadzone przez ULC również przeprowadzono w sposób nieprawidłowy. Polegały one na:

1. wydaniu certyfikatu AOC dla spółki Jet Air bez wiarygodnej weryfikacji usunięcia niezgodności ustalonych w trakcie procesów certyfikacyjnych,
2. niewyegzekwowaniu od spółek OLT Jet Air Poland Sp. z o.o. zalecenia zgłoszenia do ULC zmiany nazwy spółki, struktury kapitałowej, jak również składu zarządu.

W ramach kontroli NIK zwrócono ponadto uwagę na brak przepływu informacji pomiędzy Departamentem Rynku Transportu Lotniczego (LER) i Departamentem Operacyjno-Lotniczym (LOL) w zakresie realizowanych przez nie zadań. Brak współpracy był szczególnie widoczny w kwestii dotyczącej ubezpieczenia statków powietrznych, zakresów działalności określonych w koncesjach i certyfikacie oraz wyników kontroli działalności przewoźników.

Kontrola wykazała również brak jednolitego procedowania w Departamencie LER w zakresie egzekwowania dokumentów, które winny być przekazywane przez przewoźników. W wyniku kontroli negatywnie zatem oceniono wykonywanie zadań przez Urząd Lotnictwa Cywilnego w zakresie wydania koncesji dla spółek OLT Express Regional i OLT Express Poland. Negatywnie oceniono także nadzór sprawowany przez ten urząd nad realizacją warunków koncesji.

X.6. Zawiadomienie do prokuratury złożone przez ministra Sławomira Nowaka

Wystąpienie pokontrolne z kontroli przeprowadzonej przez Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego zostało sporządzone w dniu 23 listopada 2012 r., a zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych ULC, wymienionych w art. 231 § 1 lub § 3, minister Sławomir Nowak podpisał 17 stycznia 2013 r., a więc 10 dni po tym, jak NIK wystawił upoważnienie do kontroli ULC odnośnie do wydawania i realizacji koncesji dla spółek OLT.

Zawiadomienie wpłynęło 24 stycznia 2013 r. do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota. Do zawiadomienia załączono między innymi notatkę służbową z dnia 15 listopada 2012 r. Departamentu Kontroli Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, wystąpienie pokontrolne oraz zastrzeżenia kontrolowanego z dnia 15 października 2012 r. W samym zawiadomieniu minister wskazał na możliwość popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy Urzędu Lotnictwa Cywilnego w związku z działaniami między innymi takich przewoźników jak Jet Air Sp. z o.o. (później OLT Express Regional Sp. z o.o.) oraz Yes Airways Sp. z o.o. (później OLT Express Poland Sp. z o.o.) w czterech zasadniczych kwestiach:

1. wydania koncesji na przewozy lotnicze bez wcześniejszego wydania certyfikatu przewoźnika lotniczego AOC, w sytuacji kiedy ważny certyfikat AOC jest warunkiem wydania koncesji, oba dokumenty zostały wydane w tym samym dniu;

2. niewyegzekwowania złożenia przez Jet Air Sp. z o.o. (później OLT Express Regional Sp. z o.o.) sprawozdań finansowych za lata 2009 – 2010 wraz z opinią biegłego rewidenta z badania tych sprawozdań,
3. nieskutecznej weryfikacji dokumentów ubezpieczeniowych przewoźników między innymi Jet Air Sp. z o.o. (później OLT Express Regional Sp. z o.o.) oraz Yes Airways Sp. z o.o. (później OLT Express Poland Sp. z o.o.),
4. braku reakcji funkcjonariuszy ULC na otrzymywane od przewoźników Jet Air Sp. z o.o. (później OLT Express Regional Sp. z o.o.) oraz Yes Airways Sp. z o.o. (później OLT Express Poland Sp. z o.o.) informacje o zmianach w spółkach.

W zawiadomieniu podano personalia urzędników sprawujących wówczas w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego funkcje kierownicze.

1 lutego 2013 r. Prokurator Rejonowy Warszawa-Ochota w Warszawie zwrócił się z wnioskiem do Prokuratora Okręgowego w Warszawie o przejęcie sprawy. W uzasadnieniu swojego wniosku wskazał, że sprawa ma skomplikowany, trudny i wielowątkowy charakter, podkreślał jej medialny wymiar. Ponadto wskazał na konieczność przesłuchania wysokich rangą funkcjonariuszy Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Wraz z wnioskiem prokurator rejonowy przekazał akta główne i podręczne sprawy.

5 lutego 2013 r. wniosek Prokuratora Rejonowego Warszawa-Ochota w Warszawie wpłynął do Prokuratury Okręgowej w Warszawie. W następnym dniu, tj. 6 lutego 2013 r., sprawa została przekazana do Wydziału VI Prokuratury Okręgowej w Warszawie. 7 lutego 2013 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Mariusz Wajda sporządził notatkę służbową, w której zawarł wnioski co do zmiany wydziału właściwego do zajęcia się przedmiotowym zawiadomieniem z Wydziału VI ds. Przestępczości Gospodarczej na Wydział V. W notatce służbowej prokurator, analizując treść zawiadomienia, wskazał, że w jego ocenie koniecznym będzie pozyskanie stosunkowo obszernej dokumentacji źródłowej z Urzędu Lotnictwa Cywilnego oraz od prywatnych przewoźników lotniczych i dokonanie jej weryfikacji, która może być bardzo skomplikowana.

Finalnie sprawa trafiła do referatu prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Warszawie Wojciecha Łuniewskiego, który 19 marca 2013 r., bez wykonania jakiegokolwiek czynności, wydał postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Prokurator Wojciech Łuniewski przesłuchiwany przez Komisję Śledczą (23 maja 2017 r.) zeznał, iż taką decyzję wydał na podstawie samego zawiadomienia wraz załącznikami, nie wykonując żadnej czynności sprawdzającej ani procesowej.

Podkreślenia wymaga fakt, że zawiadamiający o przestępstwie Sławomir Nowak, działający jako minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, nie złożył zażalenia na to postanowienie. W wyniku tego doszło do uprawomocnienia postanowienia z 19 marca 2013 r.

X.7. Wnioski

Zadaniem Komisji Śledczej było zbadanie prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy spółek Amber Gold (w tym OLT). Działalność grupy spółek OLT pozostawała w zainteresowaniu Komisji w zakresie udzielanych koncesji i certyfikatów wydawanych na potrzeby działalności lotniczej, nadzoru nad tymi spółkami wykonywanego przez Urząd Lotnictwa Cywilnego oraz organ nadrzędny, jakim było Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, współpracy z lotniskami i innymi instytucjami publicznymi, np. prokuratury.

W związku z tymi pracami Komisja dokonała pewnych ustaleń dotyczących sposobu powstania, składu osób uczestniczących, sposobu rozliczeń i innych faktów związanych ze spółkami OLT. Z analizy tej płynie wniosek, iż do roku 2015 żadna powołana do tego instytucja – ani prokuratura ani Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – nie ustaliły rzeczywistego powodu, dla którego Marcin P. rozpoczął inwestycje w działalność lotniczą, faktu, czy i kto stał za taką decyzją Marcina P., celu, do którego ta inwestycja miała doprowadzić, czy choćby przepływów finansowych między firmami. Nawet pobieżna analiza zeznań świadków wskazuje, że nie są one wiarygodne. Pozostaje do ustalenia, kto i dla jakich celów spowodował, że Marcin P. podjął decyzję o zakupieniu firmy Jet Air oraz Yes Airways, kiedy w rzeczywistości doszło do kontaktu między Marcinem P. lub jego mocodawcami a Jarosławem F., czy osoby zarządzające spółkami miały rzeczywistą wiedzę co do celu powstania linii lotniczych, czemu służyła niemiecka linia OLT i dlaczego doszło do jej sprzedaży za 1 euro. Z dokumentacji zgromadzonej przez Komisję wynika, że we wszystkich spółkach księgowość była prowadzona nierzetelnie, ale co ciekawe, w dużej części w sposób niekorzystny dla tych firm. Przykładem tego może być mail Danuty Misiewicz (prowadzącej księgowość dla OLT Regional) z 13 lipca 2012 r. do Andrzeja D., w którym napisała ona, że w samym 2011 r. OLT Regional nie wystawiła faktur sprzedaży na około 2 mln zł. Są to działania nieracjonalne, jeżeliby przyjąć, że spółka działa legalnie w celu przynoszenia zysku. W żadnym postępowaniu nie ustalono, jaki był rzeczywisty powód zatrudnienia syna premiera – Michała Tuska, czy miało to wpływ na ogromne zaniechania na działalność urzędników instytucji państwowych, w gestii których pozostawały Amber Gold oraz OLT przed, a zwłaszcza po tzw. „wybuchu afery”. Jaki był powód, dla którego interesujące się spółką od sierpnia 2011 r. służby specjalne nie zastosowały żadnych technik operacyjnych, które

umożliwiłyby ustalenie rzeczywistych mocodawców Marcina P., ale przede wszystkim pozwoliłyby oszczędzić szkód, których doznały tysiące nieświadomych obywateli Polski.

Minister Sławomir Nowak ani podległy mu Departament Lotnictwa nie sprawowali żadnej faktycznej kontroli nad prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego w żadnym aspekcie jego działalności. Sławomir Nowak po zapoznaniu się z notatką szefa ABW w dn. 12 czerwca 2012 r. nie podjął żadnych skutecznych działań, aby przerwać działalność linii OLT. Nie potrafił on w żaden sposób racjonalnie wytłumaczyć powodu, dla którego zwlekał z kontrolą ponad 2 miesiące w roku 2012. Jego zeznania przed Komisją Śledczą, jakoby do kontroli doszło 20 czerwca 2012 r., nie polegały na prawdzie. Ze zgromadzonego materiału wynika, iż również w roku 2012 na Komisji Infrastruktury oraz podczas debaty sejmowej, po wybuchu tzw. „afery Amber Gold”, udzielał nierzetelnych informacji o działaniach ULC, zarzucając nieustannie, że pytania te mają charakter ataku politycznego.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, opisanego w innych częściach raportu, funkcjonariusze ABW, z szefem na czele, oczekiwali od ministra Nowaka zdecydowanych działań. Należy wyraźnie podkreślić, iż minister Sławomir Nowak jako jedyny z organów badanych przez Komisję Śledczą miał prawną możliwość natychmiastowego zakończenia działalności spółek OLT. Gdyby zarządził kontrolę po informacji szefa ABW, wiedziałby już w czerwcu 2012 r., że spółki te od wielu miesięcy nie spełniają wymogów prawnych, aby posiadać koncesje lotnicze, a prawo zarówno unijne, jak i krajowe pozwala w tych sytuacjach na zawieszenie lub odebranie koncesji. Ponieważ, podległy ministrowi prezes ULC wszystkie decyzje wydaje w ramach Kodeksu postępowania administracyjnego, mógł wydać decyzję z rygiorem natychmiastowej wykonalności i zakończyć, jak to określił Marek Belka, proces „palenia pieniędzy” pochodzących od nieczego nieświadomych obywateli.

X.8. Zawiadomienia do Prokuratury złożone przez Komisję Śledczą

W wyniku analizy zebranych dowodów, wobec skali stwierdzonych zaniedbań, Komisja Śledcza skierowała do prokuratury następujące zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa:

1. Zawiadomienie z dnia 21 lipca 2017 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Krzysztofa Wicherka (prezesa zarządu spółki Jet Air Sp. z o.o. oraz wiceprezesa zarządu OLT Express Regional Sp. z o.o.), polegającego na uchylaniu się od opodatkowania, nieskładaniu deklaracji podatkowych i narażeniu Skarbu Państwa na uszczuplenia podatkowe.

2. Zawiadomienie z dnia 21 lipca 2017 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstw przez osoby z kadry kierowniczej Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” Wiesława Jaskułowskiego, polegającego na nadużyciu udzielonych im uprawnień lub niedopełnieniu ciążących na nich obowiązków, a w konsekwencji wyrządzeniu przedsiębiorstwu znacznej szkody majątkowej przekraczającej 11 mln zł, co wyczerpało znamiona czynu zabronionego z art. 296 k.k.
3. Zawiadomienie z dnia 21 lipca 2017 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Wojciecha Łuniewskiego (prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie), polegającego na zaniechaniu czynności w prowadzonym śledztwie, czym nie dopełnił swoich obowiązków, działając na szkodę interesu zarówno publicznego, jak i prywatnego, tj. przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.
4. Zawiadomienie z dnia 21 lipca 2017 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstw przez funkcjonariuszy Urzędu Lotnictwa Cywilnego: Grzegorza Kruszyńskiego (prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego), Tomasza Kądziołkę (wiceprezesa do spraw Standardów Lotniczych, a później p.o. prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego), Zbigniewa Mączkę (wiceprezesa do spraw Transportu Lotniczego), Sylwię C. (dyrektor Departamentu Rynku Transportu Lotniczego), polegających na nieskontrowaniu dokumentacji finansowej, wydaniu koncesji na przewozy lotnicze bez uprzedniego uzyskania certyfikatu AOC, nieweryfikowaniu dokumentów w ramach postępowań o uzyskanie koncesji na przewozy lotnicze, czym wielokrotnie nie dopełnili swoich obowiązków i przekroczyli swoje uprawnienia, działając na szkodę interesu publicznego, tj. przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

CZĘŚĆ XI

POLICJA

W zakresie ustalenia stanu faktycznego w przedmiocie podejmowanych przez jednostki Policji różnego szczebla organizacyjnego czynności pozaprocesowych (operacyjnych), zgodnie z ustawą z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 1990 r. Nr 30 poz. 179 z późn. zm.), Komisja przeprowadziła dowody z przesłuchań niżej wymienionych świadków, będącymi byłymi oraz czynnymi funkcjonariuszami Policji, w tym: Anny F.-N., byłej funkcjonariuszki Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku (posiedzenie Komisji Śledczej nr 65 w dniu 7 listopada 2017 r.), Macieja Z., byłego funkcjonariusza Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku (posiedzenie Komisji Śledczej nr 65 w dniu 7 listopada 2017 r.), funkcjonariusza Policji (świadek nr 1) (posiedzenie Komisji Śledczej nr 67 w dniu 21 listopada 2017 r.), Zbigniewa Pakuły, byłego komendanta miejskiego policji w Gdańsku, (posiedzenie Komisji Śledczej nr 68 w dniu 21 listopada 2017 r.), funkcjonariusza CBŚP (świadek nr 3) (posiedzenie Komisji Śledczej nr 69 w dniu 22 listopada 2017 r.), Przemysława Zycha, byłego naczelnika Zarządu Centralnego Biura Śledczego Policji w Gdańsku (posiedzenie Komisji Śledczej nr 70 w dniu 5 grudnia 2017 r.), Adama Cieślaka, zastępcy komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji (posiedzenie Komisji Śledczej nr 70 w dniu 5 grudnia 2017 r.), Renaty Ziembiewicz, naczelnik Wydziału w Gdańsku Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji (posiedzenie Komisji Śledczej nr 70 w dniu 5 grudnia 2017 r.) oraz przeprowadziła dowody z udostępnionych Komisji dokumentów, w tym z akt spraw operacyjnych, w odniesieniu do następujących jednostek Policji:

XI.1. Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku Wydział dw. z Przestępczością Gospodarczą

XI.1.1. Operacyjne rozpoznanie krypt. „Bursztyn” nr rej. 32/10

Komisja przeprowadziła dowód z akt sprawy operacyjnej krypt. „Bursztyn” Nr Rejestru 32/10 udostępnionej Komisji na podstawie Decyzji nr 210 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie zezwolenia na udostępnienie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold materiałów operacyjnych wytworzonych przez Policję i ustaliła co następuje:

W dniu 28 lipca 2010 r. aspirant sztabowy Anna F.-N. specjalista Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku na podstawie § 15 ust.

2 zarządzenia pf-643/06 w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych wydała decyzję o wszczęciu operacyjnego rozpoznania o kryptonimie „Bursztyn” nr rej. 32/10.

Decyzję w dniu 28 lipca 2010 r. zatwierdził ówczesny naczelnik wydziału dw. z Przystępczością Gospodarczą KWP w Gdańsku podinsp. Maciej Z. Zgodnie z rozdzielnikiem egz. nr 2 decyzji został przesłany do Wydziału dw. z Przystępczością Gospodarczą Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji.

Podstawą wydania decyzji o wszczęciu sprawy operacyjnej krypt. „Bursztyn” była informacja uzyskana od informatora przez funkcjonariuszkę Wydziału dw. z Przystępczością Gospodarczą KWP w Gdańsku asp. szt. Annę F.-N. Zgodnie z przepisami o pracy operacyjnej (zarządzenie pf-643/06 Komendanta Głównego Policji) funkcjonariuszka sporządziła w dniu 20 lipca 2010 r. meldunek informacyjny L.dz. A-pf-761/10/V. Z meldunkiem informacyjnym tego samego dnia zapoznał się naczelnik Wydziału dw. z Przystępczością Gospodarczą KWP Gdańsk podinsp. Maciej Z.

Z treści meldunku informacyjnego wynikało, iż na terenie Gdańska w 2009 roku rozpoczęła działalność spółka Amber Gold Sp. z o.o. przy ulicy Orzeszkowej 2, która zajmowała się pośrednictwem finansowym i proponowała klientom 10% zysku z lokat w złoto, różnego rodzaju inne lokaty, kredyty konsolidacyjne itp. Spółka oferowała produkty podobne do produktów bankowych, jednak nie posiadała zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego na prowadzenie takiej działalności. Pomimo, że znajdowała się na liście ostrzeżeń publicznych, alertów KNF, to nadal reklamowała swoje produkty parabankowe na stronach internetowych. Posiadała także swoją stronę internetową, która według informatora, poprzez profesjonalne jej przygotowanie sprawiała wrażenie witryny internetowej banku wartego zaufania. Według informatora spółka Amber Gold przyjmowała i rozpatrywała wnioski kredytowe, za które pobierała opłatę w kwocie od 100 do 150 zł. Jednakże w zdecydowanej większości wnioski te nie były procedowane, a termin ich rozpatrzenia był opóźniany, tak aby złożony wniosek stracił ważność. Tym samym przepadała wniesiona opłata, a wnioskodawca nie otrzymywał kredytu. Z treści informacji wynikało, że bardzo wiele osób czuło się oszukanymi przez spółkę.

Według informatora założycielem spółki był Marcin P. (przyjął nazwisko żony), który wcześniej znany był jako Marcin S. Informator dodał, iż jako Marcin S., działał w różnych spółkach, a także był wielokrotnie karany za oszustwa. Ponadto Marcin P., według informatora, twierdził, że miał umowę współpracy ze szwedzkim bankiem handlowym – Svenska Handelsbanken SA, który miał kredytować podpisane umowy pożyczkowe.

W dacie sporządzenia meldunku informacyjnego, tj. 20 lipca 2010 r., asp. szt. Anna F.-N. sprawdziła Marcina S., s. Zbigniewa, w bazie Krajowego Sytemu Informacyjnego Policji (KSIP). W odpowiedzi otrzymała wydruk z KSIP zawarty na 22 stronach, wskazujący na dotychczasowe wielokrotne notowania kryminalne osoby sprawdzanej.

Wydruk z bazy KSIP zawierał między innymi informacje o dotychczasowych rejestracjach procesowych i tak:

- Rejestracja Procesowa Komisariat V Gdańsk, RSD-645/09, data 29 czerwca 2009 r.
Przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa o czyn z art. 286 § 1 k.k. (oszustwo), postępowanie zakończono skierowaniem aktu oskarżenia do sądu.
- Rejestracja Procesowa KPP Szczecinek, RSD-1258/06, data 09 maja 2007 r.
Przedstawiono zarzuty z art. 286 § 1 k.k. i 297 § 1 k.k., postępowanie zakończono skierowaniem aktu oskarżenia do sądu.
- Rejestracja Procesowa Komisariat V Gdańsk, RSD-739/07, data 22 marca 2007 r.
Przedstawiono zarzuty z art. 218 § 1 k.k., postępowanie zakończono umorzeniem z powodu braku znamion przestępstwa.
- Rejestracja Procesowa KPP Starogard Gdański, RSD-953/06, data 11 lipca 2006 r.
Przedstawiono zarzuty z art. 284 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k., postępowanie zakończono skierowaniem aktu oskarżenia do sądu.
- Rejestracja Procesowa KPP Kwidzyn, RSD 5/06, data 16 stycznia 2006 r.
Przedstawiono zarzuty z art. 297 § 1 k.k., postępowanie zakończono skierowaniem aktu oskarżenia do sądu.
- Rejestracja Procesowa KPP Kościerzyna, RSD-377/05, data 24 października 2005 r.
Przedstawiono zarzuty z art. 286 § 1 k.k., postępowanie zakończono skierowaniem aktu oskarżenia do sądu.
- Rejestracja Procesowa Komisariat VI Gdańsk, RSD-433/05, data 22 maja 2005 r.
Przedstawiono zarzuty z art. 271 § 1 k.k., postępowanie zakończono skierowaniem aktu oskarżenia do sądu.
- Rejestracja Procesowa KWP Gdańsk Wydział dw. z Przestępczością Gospodarczą, RSD-A-27/04, data 24 stycznia 2005 r.
Przedstawiono zarzuty z art. 286 § 1 k.k., postępowanie zakończono skierowaniem aktu oskarżenia do sądu.

Informacje z bazy KSIP zawierały także dane dotyczące wielokrotnie zarządzanych poszukiwań za Marcinem S. i tak:

- Poszukiwania zwyczajne OPZ, data wszczęcia: 26 sierpnia 2009 r., podstawa prawna: Sąd Rejonowy w Gdańsku (sygn. II K-741/05), nakaz w celu doprowadzenia do najbliższego AŚ lub ZK. Sposób zakończenia: zatrzymano.
- Poszukiwania zwyczajne, data wszczęcia: 16 grudnia 2008 r., podstawa prawna: Sąd Rejonowy Starogard Gdański (sygn. WP-256/08), nakaz w celu doprowadzenia do najbliższego AŚ lub ZK. Sposób zakończenia: zatrzymano.
- Poszukiwania zwyczajne, data wszczęcia: 28 listopada 2007 r., podstawa prawna: Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Oliwa (sygn. 1 Ds.1060/07), ustalenie miejsca pobytu dla celów prawnych. Sposób zakończenia: ustalono miejsce pobytu.
- Poszukiwania zwyczajne, data wszczęcia: 19 października 2007 r., podstawa prawna: Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Oliwa (sygn. 1 Ds.1009/07), ustalenie miejsca pobytu dla celów prawnych. Sposób zakończenia: ustalono miejsce pobytu.
- Poszukiwania zwyczajne, data wszczęcia: 13 kwietnia 2007 r., podstawa prawna: Sąd Rejonowy Starogard Gdański (sygn. II K-910/06), nakaz w celu doprowadzenia do najbliższego AŚ lub ZK. Sposób zakończenia: zatrzymano.

Dane pozyskane z bazy KSIP jednoznacznie wskazywały na bogatą przeszłość kryminalną, w tym wielokrotną karalność Marcina S., zwłaszcza za przestępstwa stypizowane w art. 286 § 1 k.k., tj. oszustwa związane z przestępstwami o charakterze gospodarczym. Wobec powyższego treść informacji stanowiącej podstawę wszczęcia sprawy operacyjnej „Bursztyn” w kontekście danych znajdujących się w bazie KSIP powinna stanowić poważny sygnał do określenia stopnia wiarygodności informacji, a przede wszystkim skutkować podjęciem zdecydowanych i ofensywnych metod pracy operacyjnej, do czego funkcjonariuszka była zobowiązana zakresem obowiązków na zajmowanym stanowisku, zwłaszcza z wykorzystaniem uregulowań prawnych zapisanych w:

- a) ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, a zwłaszcza uprawnienia jakie dawała ta ustawa w zakresie wykonywania czynności operacyjno- rozpoznawczych, a które wynikają z zapisów co najmniej:
 - Art. 19 ust. 1 pkt 2 w brzmieniu: „Przy wykonywaniu czynności operacyjno- rozpoznawczych podejmowanych przez Policję w celu zapobieżenia, wykrycia, ustalenia sprawców, a także uzyskania i utrwalenia dowodów, ściganych z oskarżenia publicznego umyślnych przestępstw: (w tym przypadku art. 286 § 1 k.k.), gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne Sąd Okręgowy może w drodze postanowienia zarządzić kontrole operacyjną na pisemny wniosek komendanta wojewódzkiego policji

(inaczej zarządzić podsłuch operacyjny, a także utrwalanie treści korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej, np. sms, maile, faksy).

- Art. 20 ust. 3 pkt 1 i 3 – na wniosek komendanta wojewódzkiego policji w drodze postanowienia Sądu Okręgowego, jeżeli jest to konieczne do skutecznego zapobieżenia przestępstwom, o których mowa w art. 19 ust. 1 lub ich wykrycia, ustalenia sprawców, uzyskania i utrwalenia dowodów itd. Policja może korzystać z informacji:
 - pkt 1, stanowiących tajemnicę skarbową, przetwarzanych przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego.
 - pkt 3, stanowiących tajemnicę bankową, w której mowa w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe.
 - Art. 20 ust.1 pkt 1 uzyskać biling połączeń telefonicznych.
 - Art. 22 ust. 1 Policja przy wykonywaniu swych zadań może korzystać z pomocy osób niebędących policjantami, czyli osobowych źródeł informacji.
- b) Zarządzeniu nr pf-634/06 komendanta głównego policji z dnia 30 czerwca 2006 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych
- Zgodnie z przywołanym zarządzeniem pf-634/06 KGP ogólnym celem prowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych jest zapobieżenie zaistnieniu przestępstwa, ustalenie, czy przestępstwo zostało już popełnione, jeśli tak, to ustalenie przedmiotu i okoliczności zaistnienia przestępstwa, wszystkich osób, które przestępstwo popełniły, ich roli w przestępstwie oraz ujawnienie i wskazanie źródeł dowodowych celem przekazania ich na poczet toczącego się postępowania karnego albo celem wszczęcia takiego postępowania.

Wykorzystanie dostępnych możliwości zagwarantowanych w wyżej wymienionych aktach prawnych pozwoliłoby już w 2010 r. i 2011 r. na zgromadzenie bogatych informacji o działalności Marcina P.

Materiały te powinny być wówczas przekazane na poczet prowadzonego postępowania przygotowawczego, tj. dochodzenia (sygn. akt. 3Ds.73/10, 2RSD-56/10) prowadzonego przez Wydział Przestępczości Gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku. Tym samym zaistniałyby przesłanki do skutecznego przerwania przestępczej działalności spółki Amber Gold, a zwłaszcza Marcina P., i uchronienia tysięcy przyszłych poszkodowanych przed utratą środków finansowych.

Tymczasem w okresie od daty wszczęcia sprawy, tj. 28 lipca 2010 r., funkcjonariuszka dopuściła się w sposób niezrozumiały i bezzasadny licznych zaniedbań, zaniechań, a także bierności, wyrażonej brakiem podjęcia jakichkolwiek czynności operacyjnych.

Aspirant sztabowy Anna F.-N. jako cel prowadzenia rozpoznania operacyjnego określiła, że należało ustalić faktyczną działalność Marcina P. i spółki Amber Gold oraz jakie oferowane były przez nią produkty bankowe. Ponadto zamiarem tego postępowania było dążenie do ustalenia klientów spółki, którzy korzystali z jej usług i zostali przez nią pokrzywdzeni oraz dążenie do zebrania materiału potwierdzającego fakt popełnienia przestępstwa przez prowadzącego ww. spółkę. Tak zakreślony cel zamierzała uzyskać poprzez przeprowadzenie sprawdzeń odnośnie do oferowanych produktów bankowych przez spółkę Amber Gold, ustalenie kapitału spółki oraz jakie banki faktycznie kredytuują oferowane produkty. Ustalenie ewentualnych pokrzywdzonych, m.in. poprzez uzyskanie bilingów telefonu firmowego, ustalenie konta firmowego spółki, na które dokonywano wpłat. Ustalenie stanu majątkowego figuranta (Marcina P.).

Komisja stwierdza, że prowadząca rozpoznanie funkcjonariuszka do 13 września 2010 r. ograniczyła swoje czynności do przeszukania stron internetowych, w tym strony spółki Amber Gold, pobierając z nich kilkanaście zamieszczonych tam tekstów i dokumentów. W tym korespondencji zarządu spółki z Komisją Nadzoru Finansowego, oświadczenia prezesa zarządu Amber Gold w sprawie zamieszczenia spółki na liście alertów KNF, instrukcji zawierania umów w ramach programu „GOLD max”, instrukcji zawierania umowy o przystąpienie do programu oddłużeniowego „NOWE ŻYCIE”.

Wśród materiałów pozyskanych z stron internetowych znajdowały się także bardzo istotne artykuły prasowe, które zostały zupełnie zignorowane przez prowadzącą teczkę rozpoznania:

- artykuł Magdaleny Olczak z dnia 23 stycznia 2010 r. zamieszczony w Wyborcza.biz „Amber Gold kusi zyskowną lokatą, a jest pod lupą KNF i prokuratury”.

Autorka artykułu pisze między innymi, że:

„Amber Gold to trójmiejski pośrednik finansowy. Klientów kusi, obiecując im 10 procent zysku w skali roku z lokaty w złoto, a także pożyczkę konsolidacyjną dla osób chcących wyjść z tarapatów finansowych. Zupełnie jak bank, choć firma nie ma zezwolenia na działalność bankową. Natomiast na stronie internetowej rzuca się w oczy baner: Lokata w złoto 10 procent plus prezent”.

- strona internetowa FENICJANIE.pl, zawierająca negatywne wpisy internautów dotyczące działania spółki Amber Gold. W tym wątpliwości dotyczące zawieranych umów lokata w złoto i zastrzeżeń co do rzeczywistego zakupu złota przez spółkę.

Pierwsza udokumentowana czynność w formie notatki służbowej datowana jest na dzień 13 września 2010 r. Czynność dokumentowała przejrzenie akt rejestrowych spółki Amber Gold

w VII Wydziale Gospodarczym Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ. W treści notatki znajduje się zapis dotyczący między innymi ujawnienia w aktach rejestrowych spółki pisma Ministerstwa Gospodarki nr DAO-I-073-7/10 z dnia 22 czerwca 2010 r., informującego sąd, iż w dniu 21 czerwca 2010 r. minister gospodarki wydał decyzję (sygn. DAO-I-4334-6/10) zakazującą przedsiębiorcy spółka Amber Gold Sp. z o.o. prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego z rygorem natychmiastowej wykonalności.

Ponadto w aktach rejestrowych spółki jako reakcja na zawiadomienie Ministerstwa Gospodarki znajdowało się postanowienie tegoż samego Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ Wydział VII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 26 sierpnia 2010 r. wzywające zarząd spółki Amber Gold do złożenia wniosku na właściwych urzędowo formularzach o zmianę wpisu w KRS, tj. wykreślenie przedmiotu działalności obejmującego swym zakresem prowadzenie przedsiębiorstwa składowego wraz ze stosowną uchwałą zgromadzenia wspólników o zmianie umowy spółki, w terminie 7 dni pod rygorem zastosowania grzywny w kwocie 1 000,00 zł.

Przeglądająca akta rejestrowe funkcjonariuszka wykonała fotokopie dokumentów, jednakże z nieznanych powodów zostały zupełnie zignorowane pomimo włączenia ich do akt sprawy. W kontekście powoływania się przez zarząd spółki Amber Gold w osobie Marcina P., na to, iż spółka nie prowadzi działalności bankowej i nie przyjmuje wkładów pieniężnych, a jedynie przechowuje w skrytkach BGŻ SA na zasadzie przedsiębiorstwa składowego złoto pochodzące z lokat zawartych przez klientów, ujawnione dokumenty powinny stanowić podstawę do podjęcia zdecydowanych i ofensywnych czynności operacyjnych. W aktach sprawy brak jakichkolwiek dowodów świadczących o ich operacyjnym wykorzystaniu.

W treści wskazanej wyżej notatki (data sporządzenia: 13 września 2010 r.) znajduje się zapis o ustaleniu przez prowadzącą, iż sprawę Amber Gold z zawiadomienia KNF prowadzi Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz. Zapis o tyle istotny w kontekście zeznań złożonych przez świadka w dniu 7 listopada 2017 r. przed sejmową Komisją Śledczą, w których zaprzeczyła, że posiadała taką wiedzę w trakcie prowadzonej sprawy. Na pytanie członków sejmowej Komisji, czy kontaktowała się z Katarzyną Tomaszewską-Szyrajew (policjantką Wydziału PG Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku) w sprawie Amber Gold, odpowiedziała przecząco. Na kolejne pytanie, czy wiedziała, że policjantka ta prowadzi dochodzenie odpowiedziała, że nie miała takiej wiedzy. Na kolejne pytanie członków Komisji, czy w ogóle wiedziała, że Wydział dw. z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku prowadzi dochodzenie,

stwierdziła, że nie miała takiej wiedzy. Zagadnienie to zostanie szerzej omówione w dalszej części raportu, poświęconej nadzorowi służbowemu i kontroli instancyjnej.

Kolejna czynność datowana była na dzień 2 listopada 2010 r., udokumentowana w formie notatki służbowej. Według sporządzającej notatkę służbową Anny F.-N. w trakcie prowadzonej sprawy dokonała sprawdzeń w bazach: REGON, KRS, KSIP, CEL odnośnie do samej spółki, jak i osób, które ją prowadzą. Jednakże w aktach sprawy brak potwierdzenia i udokumentowania takich czynności, od momentu wydania postanowienia o wszczęciu sprawy operacyjnej krypt. „Bursztyn”. W dalszej treści notatki znajduje się informacja, iż prowadząca ustaliła, że Amber Gold posiada konto firmowe w Alior Banku, jednak bez zidentyfikowanego numeru rachunku. Dalej wskazywała na zasadność pogłębienia informacji w celu jej potwierdzenia, jak i dotarcia do osób, które zostały pokrzywdzone przez spółkę. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że notatka dokumentuje czynności pozorne, a wręcz zachodzi uzasadnione podejrzenie, że miała dokumentować czynności, których nie wykonano. Tym bardziej, że ostatnie zdanie zapisane w notatce wskazuje na bezsilność oraz brak elementarnej wiedzy i umiejętności w zakresie pracy operacyjnej funkcjonariuszki Policji:

„Zasadnym byłoby również prześledzenie stron internetowych pod kątem opinii klientów na temat Amber Gold i ich ofert”.

Notatka powyższa wskazywała także na niewłaściwy nadzór nad sprawą i brak kontroli ze strony bezpośredniego przełożonego tj. naczelnika wydziału podinsp. Macieja Z.

Przez kolejny okres, tj. pięciu miesięcy, w sprawie nie wykonane zostały żadne udokumentowane czynności operacyjne. Jakakolwiek aktywność w sprawie w formie bardzo lakonicznej notatki służbowej datowana była na dzień 7 marca 2011 r. Enigmatyczna w swej treści notatka służbowa sporządzona przez prowadzącą sprawę nie dokumentowała żadnych przedsięwzięć operacyjnych, jedynie stwierdzała, że brak jest w chwili obecnej możliwości operacyjnego pogłębienia zebranych informacji. Sporządzająca notatkę stwierdziła, że nie nawiązano kontaktu z jakąkolwiek osobą informującą, która mogłaby się przyczynić do pozyskania szerszej wiedzy.

Przez kolejne 4 miesiące 2011 r. w sprawie nie wykonano żadnych czynności. Dopiero w dniu 28 lipca 2011 r., dokładnie w rok od wydania decyzji o wszczęciu operacyjnego rozpoznania, asp. szt. Anna F.-N. sporządziła notatkę służbową z analizy TOR 32/10 krypt. „Bursztyn”. Jednostronicowy dokument zawierał w przeważającej części powtórzenie treści zawartej w postanowieniu o wszczęciu sprawy, wskazującą przedmiot rozpoznania, czyli treść meldunku informacyjnego, stanowiącego podstawę wszczęcia. Dalej w kilku zdaniach zawarte

zostały dane rejestrowe spółki Amber Gold, ogólnodostępne w Krajowym Rejestrze Sądowym. Po czym notatka kończy się zdaniem:

„Prześledzono strony internetowe z opiniami dotyczącymi działalności Amber Gold i oferowanych przez nie produktów. Z opinii wyłania się obraz podmiotu, który działa na zasadzie domu składowego, nie posiada zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego, która umieściła firmę na liście ostrzeżeń publicznych. Do chwili obecnej nie udało się ustalić osób, które korzystały z jej usług i zostali przez nią pokrzywdzeni. Brak jest operacyjnych możliwości pogłębienia posiadanych informacji”.

Komisja Śledcza na podstawie dowodu z analizy akt stwierdza, że w okresie od daty wszczęcia, tj. 28 lipca 2010 r., do 28 lipca 2011 r. prowadząca sprawę nie wykonała żadnej czynności operacyjnej, do której była zobowiązana, aby osiągnąć cel prowadzonego rozpoznania. Zatem na dzień sporządzenia notatki z analizy w aktach sprawy nie było żadnych dokumentów potwierdzających podejmowane lub zrealizowane czynności operacyjne, których analizy mogłaby dokonać.

Ponadto jeśli uznać, że dokonała jakiejkolwiek analizy, sporządzając notatkę, pominęła tak istotny szczegół jak pismo Ministerstwa Gospodarki (nr DAO-I-073-7/10) z dnia 22 czerwca 2010 r., informujące Sąd Rejestrowy w Gdańsku-Oliwie, iż w dniu 21 czerwca 2010 r. minister gospodarki wydał decyzję (sygn. DAO-I-4334-6/10), zakazującą przedsiębiorcy spółka Amber Gold Sp. z o.o. prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego z rygorem natychmiastowej wykonalności. Tymczasem w wspomnianej notatce stwierdza: „Z opinii wyłania się obraz podmiotu, który działa na zasadzie domu składowego [...]”. Brak jakiejkolwiek reakcji, zaplanowania, a następnie podjęcia czynności w celu weryfikacji, na podstawie jakich przepisów spółka Amber Gold zawiera lokaty w złoto, jeśli nie jest domem składowym. To pozostało poza polem zainteresowania funkcjonariuszki.

Kolejną czynność w sprawie po upływie kolejnych pięciu miesięcy prowadząca teczkę rozpoznania wykonała 28 grudnia 2011 r. Ponownie była to notatka służbowa z analizy materiałów zgromadzonych w ramach prowadzonej sprawy operacyjnej TOR 32/10 krypt. „Bursztyn”. Dokument co najmniej w $\frac{3}{4}$ zawierał dosłowną treść poprzedniej analizy z dnia 28 lipca 2011 r. i został przeniesiony metodą kopiuj-wklej. Nowym elementem było stwierdzenie, że z doniesień na stronach internetowych wynikało, że podmiot prowadził dalej działalność, jednakże komentarze wskazywały, że ich lokata w złoto była substytutem produktu bankowego, jakim był depozyt terminowy, i nie był w żaden sposób lokatą w złoto. Ten fragment został przekopiowany z włączonego wcześniej do akt internetowego tekstu zamieszczonego na stronie Bankier.pl przez Krzysztofa Kolanego pt. „Złota Wędka Amber Gold”. Tekst opublikowany 14 września 2011 r.

Uważna lektura tego tekstu powinna była wprost uświadomić policjantce, że ma do czynienia z rozpracowywaniem spółki, która była prawdopodobnie piramidą finansową i oszukiwała na wielką skalę potencjalnych i aktualnych klientów.

Tymczasem jedynym wnioskiem w dokumencie z tzw. analizy było stwierdzenie prowadzącej, że wobec wyczerpania możliwości operacyjnych w przedmiocie rozpoznania działalności spółki Amber Gold zasadnym jest jego zakończenie i złożenia materiałów do OZ.

Wniosek ten zdaniem Komisji nie miał żadnego merytorycznego uzasadnienia, gdyż przez okres 17 miesięcy od dnia 28 lipca 2010 r., tj. od daty wydania decyzji o wszczęciu TOR krypt. „Bursztyn” w sprawie nie została wykonana żadna czynność operacyjna zgodna z zarządzeniem pf-634/06 KGP, a ustalenia Komisji Śledczej wskazują na liczne zarzuty zaniechania, zaniedbania i zupełną bierność w podejmowaniu jakichkolwiek czynności w sprawie.

Z notatką z tzw. analizy zapoznał się ówczesny naczelnik Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą KWP w Gdańsku młodszy inspektor Maciej Z., nanosząc zapisek „Zapoznałem się”. Brak było dyspozycji co do dalszego prowadzenia lub zgody na zakończenie rozpoznania oraz daty zapoznania z dokumentem.

W dniu 5 stycznia 2012 r., realizując wniosek z analizy zawarty w notatce służbowej z dnia 28 grudnia 2011 r., prowadząca sprawę wydała decyzję o zakończeniu operacyjnego rozpoznania krypt. „Bursztyn” nr rej. 32/10. Decyzję tego samego dnia zatwierdził przełożony funkcjonariuszki, naczelnik Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą KWP Gdańsk mł. insp. Maciej Z.

W punkcie uzasadnienie zakończenia rozpoznania wpisała:

„W wyniku prowadzonych czynności operacyjnych nie potwierdzono faktu popełnienia przestępstwa przez podmiot Amber Gold Sp. z o.o. w Gdańsku”.

Uzasadnienie było bezpodstawne i całkowicie przedwczesne w kontekście wcześniejszych zarzutów o braku podjęcia jakichkolwiek udokumentowanych czynności operacyjnych, których ustalenia dawałyby podstawę do tak jednoznacznego stwierdzenia. Tym bardziej że w dacie wydania inkryminowanej decyzji, tj. 5 stycznia 2012 r., spółka Amber Gold była właścicielem na rynku krajowym dwóch linii lotniczych tj. Jet Air i Yes Airways, i przystąpiła do tworzenia grupy lotniczej OLT Express. Informacje te można było pozyskać bez stosowania ofensywnych metod pracy operacyjnej z akt rejestrowych spółki w ogólnodostępnym Krajowym Rejestrze Sądowym czy wreszcie z internetu.

Wykonując podstawowe czynności, funkcjonariuszka Policji powinna była ustalić, że w okresie prowadzenia sprawy operacyjnej w latach 2010–2011 spółka Amber Gold zanotowała wpływy z zawieranych umów z tytułu lokaty w złoto na poziomie:

- w 2010 r. – 72 374 499,20 zł
- w 2011 r. – 326 266 308,81 zł

Dane te mogła uzyskać, podejmując czynności na podstawie art. 20 ustawy o Policji.

Komisja, przeprowadzając dowód z akt sprawy operacyjnej, stwierdza, że asp. szt. Anna F.-N., prowadząc czynności operacyjne wobec spółki Amber Gold, a w zasadzie wobec Marcina P., nie wykonała żadnych czynności, które wskazała w planie prowadzenia sprawy. Na pytanie Komisji: *„Jakie czynności operacyjne w związku z tą sprawą były świadka przeprowadzone?”* odpowiedziała: *„Monitorowałam również, monitorowałam internet i wydarzenia, które tam były”*.

XI.1.2. Nadzór i kontrola operacyjnego rozpracowania krypt. „Bursztyn” nr rej. 32/10

Nadzór bezpośredni nad operacyjnym rozpoznaniem o krypt. „Bursztyn” nr rej. 32/10 oraz czynnościami wykonywanymi przez asp. szt. Annę F.-N. sprawował naczelnik Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku mł. insp. Maciej Z. Przeprowadzony dowód z akt sprawy oraz zeznań świadków ujawnia następującą jego aktywność w tym zakresie:

- w dniu 28 lipca 2010 r. zatwierdził decyzję o wszczęciu operacyjnego rozpoznania krypt. „Bursztyn”,
- w dniu 28 lipca 2010 r. w karcie kontroli i nadzoru dokonał lakonicznego zapisu w formie polecenia wykonywania czynności zgodnie z zarządzeniem pf-634/06 KGP oraz planowanym sposobem prowadzenia zawartym w decyzji o wszczęciu TOR,
- w dniu 18 maja 2011 r. w karcie kontroli i nadzoru dokonał wpisu w formie polecenia:
 - a. wykonania czynności wynikających z notatek z listopada 2010 r. i marca 2011 r.,
 - b. dokonania analizy z wykorzystaniem KSIP, czy były składane zawiadomienia i toczą się postępowania przygotowawcze,
 - c. dążenia do weryfikacji meldunku informacyjnego z dnia 15 września 2010 r.
 - d. analizy co do dalszego prowadzenia.
- bez określenia daty zapoznał się z notatką służbową z analizy TOR krypt. „Bursztyn” z dnia 28 grudnia 2011 r.,
- dniu 05 stycznia 2012 r. zatwierdził decyzję o zakończeniu operacyjnego rozpoznania.

Zapisy te pokazują zakres aktywności naczelnika wydziału przez okres trwania sprawy, tj. osiemnastu miesięcy, ograniczający się w zasadzie do kilku lakonicznych, formalnych zapisów w ramach nadzoru. Stwierdzić natomiast należy, że nadzorujący naczelnik w ogóle nie zapoznawał się ze stopniem realizacji przyjętych założeń, stopniem i poziomem wykonania zaplanowanych czynności operacyjnych, a w zasadzie ich braku, i wreszcie z merytoryczną treścią zebranej dokumentacji. W takim stanie bezkrytycznie i bezpodstawnie zatwierdził w dniu 5 stycznia 2012 r. decyzję o zakończeniu prowadzenia sprawy.

Wystąpił zupełny brak ze strony naczelnika realizacji uprawnień kontrolnych wobec prowadzącej sprawę operacyjną podległej sobie służbowo funkcjonariuszki. Przy prawidłowym realizowaniu uprawnień, ale i obowiązków kontrolnych winien był w sposób kategoriyczny negatywnie ocenić sposób i zakres podejmowanych czynności operacyjnych oraz wydać wiążące polecenia ze wskazaniem konkretnych czynności, sposobu ich realizacji, terminem wykonania i zobowiązać do ponownego przedłożenia w określonym terminie akt celem skontrolowania stopnia wykonania poleceń.

Ten nieprawidłowy nadzór miał swoje negatywne konsekwencje w zakresie chociażby poważnych uchybień w braku wiedzy o wszczętym w dniu 18 maja 2010 r. przez sierż. Katarzynę Tomaszewską-Szyrajew z Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku w sprawie Amber Gold dochodzeniu o sygn. akt. 3 Ds.73/10. 2 RSD-56/10.

Tymczasem w tak negatywnie ocenianej sprawie operacyjnej znajdują się co najmniej dwie informacje o prowadzonym dochodzeniu, tj. notatki służbowe z dnia 13 września 2010 r., oraz 16 grudnia 2011 r. wskazujące nawet sygnaturę akt. Ds. 5/11. To obrazuje kompletny brak nadzoru i kontroli, ze strony Naczelnika Wydziału. Świadczy to także, że nie zapoznawał się z dokumentami zgromadzonymi w teczkę rozpoznania.

W trakcie zeznań złożonych przed sejmową Komisją Śledczą w dniu 7 listopada 2017 r. świadek Maciej Z. na pytanie Komisji o powyższe dochodzenie zeznał, że o tym dochodzeniu dowiedział się dopiero w lutym lub marcu 2012 r., po zamknięciu sprawy operacyjnej „Bursztyn”. Na kolejne pytania o brak wiedzy w tym zakresie zeznał, że nie było takiej wymiany informacji pomiędzy wydziałami dw. z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji i Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, nie było to praktykowane.

Jednak, jak stwierdził w innym fragmencie zeznań, będących w jawnej sprzeczności z poprzednimi, na bieżąco miał kontakt z naczelnikiem Wydziału PG KMP w Gdańsku. Funkcję tą sprawował podinsp. Waldemar Fota, wówczas bezpośredni przełożony służbowy sierż. Katarzyny Tomaszewskiej-Szyrajew. Praktycznie codziennie rozmawiali o sprawach

prowadzonych w KMP. Zeznał również, że podinsp. Waldemar Fota jesienią 2011 r. został awansowany i przeniesiony do Wydziału dw. z PG KWP w Gdańsku na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału, którym kierował podinsp. Maciej Z. Zatem na co najmniej kilka miesięcy przed wydaniem decyzji o zakończeniu prowadzenia TOR „Bursztyn”. Pomimo tego naczelnik przynajmniej według jego zeznań nadal nie posiadał wiedzy o prowadzonym przez KMP od 2010 r. dochodzeniu w sprawie Amber Gold.

Zgodnie z zakresem zadań Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą KWP w Gdańsku należało między innymi:

- nadzór nad realizacją zadań służbowych w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych przez komórki organizacyjne dw. z przestępczością gospodarczą w jednostkach Policji województwa pomorskiego,
- wspomaganie przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo śledczych komórek do walki z przestępczością gospodarczą,
- wspomaganie przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo śledczych komórek dw. z przestępczością gospodarczą jednostek Policji szczebla miejskiego, powiatowego i komisariatów Policji, ze względu na niedostateczne możliwości realizacyjne w działaniach prowadzących do wykrycia sprawców przestępstw:
 - trudnych do ustalenia z powodu znacznego stopnia skomplikowania działań wykrywczych i dowodowych,
 - obejmujących swym zasięgiem obszar kilku powiatów lub województw,
 - wymagających stosowania obserwacji lub specjalistycznych środków technicznych, we współdziałaniu w tym zakresie z innymi jednostkami Policji,
 - gdzie przedmiotem czynu zabronionego jest mienie znacznej wartości, a prowadzenie czynności jest zasadne ze względu na ważny interes postępowania.

W aktach sprawy krypt. „Bursztyn” nie ujawniono także czynności z zakresu nadzoru i kontroli ze strony kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, zwłaszcza zastępcy pomorskiego komendanta wojewódzkiego Policji, odpowiedzialnego za nadzór nad pionem kryminalnym.

Składający zeznania przed Komisją naczelnik Maciej Z. na pytanie Komisji, czy i ile razy rozmawiał na temat sprawy Amber Gold z komendantem wojewódzkim, zeznał: *„Wydaje mi się, że na jednej z odpraw (a chodziłem raz w tygodniu na odprawy) zwróciłem uwagę komendantowi Darabaszowi, że taką sprawą się zajmujemy, ale komendant Darabasz był zajęty ogólnie czymś*

innym w komendzie wojewódzkiej". Na dalsze pytanie: „*To znaczy?*” odpowiedział: „*Reformą poszczególnych wydziałów komendy wojewódzkiej*”. Na kolejne pytanie: „*Czyli ta rozmowa skończyła się niczym, tak?*” odpowiedź świadka brzmiała: „*Tak.*”

W zakresie nadzoru i kontroli nad sprawą TOR krypt. „Bursztyn” nie ujawniono czynności kontrolnych ze strony Komendy Głównej Policji. Zgodnie z przepisami i wytycznymi, w sposób formalny egz. nr 2 decyzji o wszczęciu operacyjnego rozpoznania krypt. „Bursztyn” nr rej. 32/10 i egz. nr 2 decyzji o zakończeniu operacyjnego rozpoznania, zostały przesłane do Wydziału dw. z Przystępczością Gospodarczą Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji.

XI.1.3. Wnioski

Działania Wydziału dw. z Przystępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku prowadzone w formie operacyjnego rozpoznania krypt. „Bursztyn” nr rej. 32/10 Komisja Śledcza ocenia zdecydowanie negatywnie, a wręcz stwierdza, że funkcjonariuszka prowadząca sprawę, jak i sprawujący nadzór służbowy naczelnik wydziału nie dopełnili obowiązków służbowych w stopniu uzasadniającym podstawę nie tylko do uznania ich odpowiedzialności dyscyplinarnej lecz również zachowanie ich wskazuje na możliwość popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków, tj. czynu określonego w art. 231 k.k.

Brak było właściwego rozpoznania operacyjnego dotyczącego spółki Amber Gold przez Wydział dw. z Przystępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. Pierwsza pozyskana przez policjantkę informacja dotycząca spółki Amber Gold i udokumentowana w formie meldunku informacyjnego datowana jest na dzień 20 lipca 2010 r. Tymczasem, jak ustalono w postępowaniu karnym oraz na podstawie dowodów przeprowadzonych przez Komisję Śledczą, spółka Amber Gold co najmniej od lipca 2009 r. rozpoczęła działalność na terenie Gdańska i prowadziła agresywną kampanię reklamową na licznych bilbordach i w mediach.

Policjanci z Wydziału dw. z PG KWP Gdańsk nie realizowali ustawowych obowiązków, gdyż prowadząc w sposób profesjonalny operacyjne rozpoznanie z wykorzystaniem zakresu uprawnień zagwarantowanych w ustawie o Policji i zarządzeniu pf-634/06 KGP, dotyczącym niejawnych działań operacyjnych, już w 2010 r., a zwłaszcza w 2011 r. powinni byli przejąć faktyczną operacyjną kontrolę nad przestępczym funkcjonowaniem spółki Amber Gold oraz Marcinem i Katarzyną P.

Prawidłowo prowadzone czynności operacyjne powinny były skutkować wskazaniem źródeł dowodowych i zostać przekazane na poczet prowadzonego postępowania przygotowawczego, tj. dochodzenia o sygn. akt Ds. 5/11 prowadzonego przez Wydział

Przestępczości Gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz. Tym samym zaistniałyby przesłanki do skutecznego przerwania przestępczej działalności spółki Amber Gold, a zwłaszcza Marcina P., i uchronienia tysięcy przyszłych poszkodowanych przed utratą środków finansowych.

Brak było właściwie funkcjonującego w Wydziale dw. z PG nadzoru przez bezpośredniego przełożonego. Komisja z całą stanowczością wskazuje na nieprawidłowo funkcjonujący w Wydziale dw. z PG KWP Gdańsk nadzór służbowy ze strony naczelnika wydziału podinsp. Macieja Z. oraz zupełny brak realizacji przez tego funkcjonariusza uprawnień kontrolnych wobec podległej sobie służbowo funkcjonariuszki, skutkujący bezpośrednio na sposób prowadzenia sprawy operacyjnej oraz wydanie bezzasadnej decyzji o jej zakończeniu.

W ramach sprawowanego nadzoru brakowało wiążących poleceń ze wskazaniem konkretnych czynności, sposobu ich realizacji, terminem wykonania i zobowiązaniem do ponownego przedłożenia w określonym terminie akt celem skontrolowania stopnia ich wykonania.

Brak było ze strony Wydziału dw. z PG KWP w Gdańsku właściwego nadzoru i koordynacji działań wobec Wydziału dw. z PG KMP w Gdańsku oraz prawidłowej wymiany informacji pomiędzy wydziałami. Obowiązek ten na podstawie zakresu zadań określonego przez pomorskiego komendanta wojewódzkiego Policji spoczywał i powinien być realizowany oraz nadzorowany przez naczelnika wydziału dw. z PG KWP Macieja Z.

Poważnym uchybieniem był brak jakiegokolwiek aktywności i formy nadzoru lub kontroli nad czynnościami Wydziału dw. z PG KWP w Gdańsku ze strony pomorskiego komendanta wojewódzkiego Policji, a zwłaszcza zastępcy komendanta odpowiedzialnego za funkcjonowanie pionu kryminalnego. Na podstawie przeprowadzonego przez Komisję dowodu z przesłuchania świadka Macieja Z. Komisja stwierdza, że zastępca komendanta insp. Mariusz Darabasz nie był nawet zainteresowany przekazaniem mu informacji o sprawie Amber Gold i prowadzonych czynnościach operacyjnych.

W tym miejscu należy podkreślić, że insp. Mariusz Darabasz wcześniej, od 2008 r. do 24 maja 2010 r., sprawował funkcję komendanta miejskiego Policji w Gdańsku, w której to komendzie sierż. Katarzyna Tomaszewska-Szyrajew prowadziła dochodzenie w sprawie Amber Gold.

XI.1.4. Zawiadomienia do Prokuratury złożone przez Komisję Śledczą

Wyrazem negatywnej oceny Komisji Śledczej i uzasadnionego podejrzenia naruszenia przepisów prawa karnego przez byłych funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji

w Gdańsku, asp. szt. Anny F.-N. i podinsp. Macieja Z., było złożenie przez Komisję Śledczą w dniu 16 lipca 2018 r. na podstawie art. 304 § 2 k.p.k. zawiadomienia do Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków służbowych, tj. o przestępstwo określone w art. 231 § 1 k.k.

XI.2. Centralne Biuro Śledcze Komendy Głównej Policji Zarząd w Gdańsku Wydział do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej

XI.2.1. Operacyjne rozpoznanie krypt. „Goldi” nr rej RTO – 17/12

W dniu 26 czerwca 2012 r. funkcjonariusz Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej Zarządu w Gdańsku Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji na podstawie § 15 ust. 2 zarządzenia pf-643/06 w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych wydał decyzję o wszczęciu operacyjnego rozpoznania o kryptonimie „Goldi” nr rej. 17/12.

Przedmiotem prowadzonego rozpoznania była działalność zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez Marcina P., będącego prezesem zarządu spółki Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, ul. Długie Ogrody 8/14.

Podstawę wszczęcia operacyjnego rozpoznania krypt. „Goldi” stanowiły informacje pozyskane przez funkcjonariuszy zarządu w Gdańsku CBS. I tak:

- notatka służbowa z dnia 24 kwietnia 2012 r., zawierająca informacje od osoby informującej o działalności spółki Amber Gold zarządzanej przez małżeństwo P. Wcześniej Marcin P. nosił nazwisko S. i był wielokrotnie karany za oszustwa, kilka lat temu skazany w głośnej sprawie Multikasy. Dalsza informacja wskazywała, że działalność spółki Amber Gold sprowadza się do dwóch produktów: pożyczki, które ze względu na wysokie oprocentowanie, są mało atrakcyjne, oraz lokaty wydające się wręcz niewiarygodnie opłacalne. Lokaty są zawierane zarówno w placówkach, jak i za pośrednictwem internetu. Szacunkowy przychód z zawieranych lokat tylko poprzez internet wynosi ok. 1,5 do 2 mln zł. Informacja wskazywała, że nie ma możliwości, stosując rynkowe reguły, w sposób uczciwy i legalny zagwarantować inwestorom zysków w takiej wysokości. Miały to być informacje od pracowników Amber Gold, którzy podejrzewali, że cała działalność tej spółki to piramida finansowa i prędzej czy później właściciele będą próbowali uciec ze zgromadzonymi pieniędzmi. W informacji znajdował się fragment dotyczący nabycia przez Marcina P. linii lotniczych OLT i Jet Air.
- meldunek informacyjny z dnia 23 kwietnia 2012 r. Z treści meldunku wynikało, że na ustalonym rachunku bankowym Amber Gold Sp. z o.o. ujawniono wcześniej środki

pochodzące z bardzo wielu pojedynczych zasileń od osób fizycznych tytułem lokaty w złoto, zarówno w kwotach ponadprogowych, jak i poniżej 15 tys. euro. Przy czym spółka nie posiadała zezwolenia KNF na wykonywanie czynności bankowych i przyjmowania wkładów pieniężnych w celu obciążania ich ryzykiem. Informacja wskazywała także na ustalenie 8 rachunków bankowych posiadanych przez spółkę w Alior Banku. Ustalono także rachunek spółki w Meritum Bank, z którego w dniu 12 kwietnia 2012 r. dokonano przelewu w kwocie 3 mln zł tytułem „pożyczka” na rachunek OLT Express Regional Sp. z o.o.

- meldunek informacyjny z dnia 21 czerwca 2012 r. z którego treści wynikało, że dzienne obroty Amber Gold to około 3 mln zł. Spółka oferowała 13% zysku w skali roku z zawieranych umów depozytu towarowego w złoto. Z tego tytułu według informatora spółka ponosiła straty, ponieważ wahania cen kruszcu uniemożliwiały wypracowanie tak wysokiego zysku. Działała przy tym omijając prawo bankowe. Spółka nie składała wymaganych dokumentów przy rejestracji. Miał to być zabieg celowy, mający ukryć faktyczny stan finansowy oraz uniemożliwić zewnętrzne kontrole. Ponownie informacja wskazywała, że funkcjonowanie spółki oparte było o schemat piramidy finansowej. Umowy depozytu były wypaczoną formą umów zawieranych w oparciu o ustawę o domach składowych, co miało na celu obejście prawa bankowego i umożliwienie funkcjonowania spółki. Natomiast klientom proponowano umowy ubezpieczenia, np. na wypadek zgonu, które wprowadzały w błąd, ponieważ dawały fałszywą gwarancję bezpieczeństwa ulokowanych środków. W ramach informacji pozyskano także kilkadziesiąt istotnych dokumentów wewnętrznych spółki Amber Gold, w tym kopie umów pożyczki, depozytów, ogólne warunki depozytu towarowego, tabele oprocentowania, listy wypłat klientom Amber Gold, fotokopie wypłat, kolejne rachunki bankowe posiadane w banku BGŻ SA.

Ponadto uzyskano informację, że spółka Amber Gold nie dokonywała zakupu złota w ilości odpowiadającej wartości umów depozytowych. Istniało także uzasadnione podejrzenie, że osoby zarządzające spółką planują w dogodnym czasie wyprowadzić kapitał ze spółki wraz z powierzonym majątkiem klientów.

Jako cel rozpoznania przyjęto:

- weryfikację dotychczasowych informacji,
- rozpoznanie mechanizmu działania spółki Amber Gold z uwzględnieniem informacji dotyczącej ewentualnego planowania upadłości spółki i wyprowadzenia jej majątku, jak i majątku klientów,
- rozpoznanie składu osobowego grupy,

- ustalenie osób z kręgów pracowników spółki z ujawnieniem związków przestępczych pomiędzy nimi.

Zaplanowany także został sposób prowadzenia sprawy. Ze względu na ich w dużej mierze niejawny charakter wskazane zostają tylko niektóre zaplanowane czynności. I tak:

- przeprowadzenie analizy posiadanych materiałów z udziałem konsultanta w zakresie funkcjonowania spółki Amber Gold,
- ustalenie numerów telefonów, adresów e-mail zarejestrowanych na spółkę,
- ustalenie kontaktów osobopoznawczych osób związanych ze spółką,
- analiza pozyskanych danych dotyczących rachunków bankowych Amber Gold,
- współpraca w zakresie pozyskania informacji i danych od Generalnego Inspektora Informacji Finansowej.

Generalnie zaplanowane czynności w sposób zdecydowany zakładały wykorzystanie w maksymalnym zakresie uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, a zwłaszcza uprawnienia, jakie dawała ta ustawa w zakresie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, w tym art. 19 ust. 1 pkt 2, tj. zarządzenie kontroli operacyjnej przez sąd okręgowy na pisemny wniosek komendanta głównego Policji, tj. podsłuch operacyjny (art. 20 ust. 3 pkt 1), uzyskanie danych stanowiących tajemnicę skarbową przetwarzanych przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego, pkt 3 stanowiących tajemnicę bankową, o której mowa w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe.

Ponadto uwzględniono stosowanie w szerokim zakresie niezbędnych i koniecznych ofensywnych metod pracy operacyjnej uregulowanych w zarządzeniu nr pf-634/06 komendanta głównego Policji z dnia 30 czerwca 2006 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Po wszczęciu rozpoznania niezwłocznie funkcjonariusz prowadzący czynności operacyjne przystąpił do realizacji zaplanowanych czynności, a to:

W dniu 04 lipca 2012 r. na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji sporządzono i przesłano do Sądu Okręgowego w Warszawie 4 wnioski o numerach: 55/12, 56/12, 57/12, 58/12, w przedmiocie wydania postanowienia o ujawnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową. We wnioskach wskazano numery rachunków bankowych oraz dane podmiotu, którego wnioski dotyczyły, tj. spółki Amber Gold Sp. z o.o., nr KRS 000322228, z siedzibą w Gdańsku, ul. Długie Ogrody 8/14. W opisie przestępstwa wskazano także na istnienie uzasadnionego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa działania w zorganizowanej grupie przestępczej, tj. przestępstwa określonego w art. 258 § 1 k.k.

W dniu 12 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie na złożone wnioski wydał cztery postanowienia o wyrażeniu zgody na udostępnienie informacji i danych podmiotu dla naczelnika zarządu Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji w Gdańsku Przemysława Zycha. Na ich podstawie w dniu 24 lipca 2012 r. naczelnik zarządu CBS w Gdańsku zwrócił się do niżej wymienionych banków o udzielenie żądanych informacji: Bank Gospodarki Żywnościowej SA w Warszawie, Meritum Bank ICB w Gdańsku, Bank Zachodni WBK SA we Wrocławiu, Alior Banka SA w Warszawie.

W dniu 04 lipca 2012 r. zarząd Centralnego Biura Śledczego w Gdańsku na podstawie art. 15 pkt 1 ppkt 6 ustawy z dnia 6 lipca 1990 r. o Policji zwrócił się pismem L.dz. Mz-XI-3-142/12 do VII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego w Gdańsku o kserokopie akt założycielskich niżej wyszczególnionych podmiotów: OLT Express Regional Sp. z o.o., nr KRS 104963; OLT Express Sp. z o.o., nr KRS 401469; Amber Gold Invest Sp. z o.o., nr KRS 310211; Amber Gold SA, nr KRS 415403; Amber Gold Sp. z o.o., nr KRS 322228; Helios Grupa Inwestycyjna Sp. z o.o. w likwidacji, nr KRS 198941; Grupa Finansowo-Handlowa NOVA Sp. z o.o., nr KRS 173062; Fundusz Poręczyński AG Sp. z o.o., nr KRS 360901.

W dniu 05 lipca 2012 r. Przemysław Zych, naczelnik zarządu CBS w Gdańsku, zwrócił się zgodnie z obowiązującą drogą służbową do naczelnika Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej KGP w Warszawie z prośbą o wystąpienie do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z wnioskiem o udzielenie informacji w trybie art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu w zakresie ujawnionych sześciu numerów rachunków bankowych należących do spółki Amber Gold oraz jednego numeru rachunku bankowego należącego do spółki OLT Express Regional. Ponadto wnioskowano o udzielenie informacji o spółkach należących do Marcina P., tj. Amber Gold Sp. z o.o., Amber Gold SA, Amber Gold Invest Sp. z o.o., OLT Express Regional Sp. z o.o., OLT Express Sp. z o.o.

W dniu 3 lipca 2012 r. w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz prowadzący sprawę oficer w trakcie spotkania z prokuratorką Barbarą K. ustalił, że nadzorowane przez prokuratora postępowanie 3 Ds. 104/12 zostało w całości przekazane do dalszego prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku i prowadzone jest pod sygn. akt. 6 Ds. 40/12.

Jak wynika z materiałów rozpoznania oraz przesłuchanych przez Komisję świadków, będących oficerami zarządu CBS w Gdańsku, w okresie wcześniejszym, tj. 21 czerwca 2012 r., pisemnie – na podstawie art. 156 § 5 k.p.k. – zwrócono się do prokurator Barbary K. z prośbą o wyrażenie zgody na wgląd do akt dochodzenia o sygn. 3 Ds. 104/12, wówczas przez nią nadzorowanego. Według zeznań świadków prokurator K. nie była zainteresowana kontaktem

z funkcjonariuszami CBS, a wręcz potraktowała ich w sposób niegrzeczny. Formalnie na pismo odpowiedziała w dniu 21 czerwca 2012 r., informując, że akta sprawy znajdują się u biegłego rewidenta.

W dniu 5 lipca 2012 r. naczelnik Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej zarządu CBS w Gdańsku potwierdziła ustalenia o przejęciu postępowania Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzesz przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku oraz powierzeniu dalszego śledztwa VI Ds. 40/12 Delegaturze ABW w Gdańsku.

W dniu 9 lipca 2012 r. w siedzibie zarządu CBS w Gdańsku odbyło się spotkanie kierownictwa zarządu z zastępcą dyrektora Delegatury ABW w Gdańsku ppłk. Jarosławem Dąbrowskim oraz naczelnikiem Wydziału Operacyjnego Delegatury. Ustalono, że wobec potwierdzenia powierzenia śledztwa Delegaturze ABW po formalnej wymianie korespondencji pomiędzy komórkami CBS i ABW część materiałów posiadanych przez CBS w zakresie zwolnienia z tajemnicy bankowej zostanie przekazana bezpośrednio do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku nadzorującej śledztwo. Wymiana informacji pomiędzy służbami miała miejsce za pismami z dnia 24 lipca 2012 r. (L.dz. Mz-XI-3-pf-2232/12) oraz dnia 3 sierpnia 2012 r. (L.dz. Mz-XI-3-Z-116/18).

W okresie trwania operacyjnego rozpoznania do 11 marca 2013 r. funkcjonariusze CBS podejmowali szereg innych czynności operacyjnych, zwłaszcza z zakresu pozyskiwania dalszych informacji od osobowych źródeł. Na ich podstawie sporządzono 9 meldunków informacyjnych z dnia 10 lipca 2012 r., 10 lipca 2012 r., 16 lipca 2012 r., 23 lipca 2012 r., 26 lipca 2012 r., 2 sierpnia 2012 r., 17 sierpnia 2012 r., 20 sierpnia 2012 r., 4 września 2012 r. Informacje zawarte w meldunkach uzupełniały i poszerzały dotychczasowe ustalenie o nowe elementy, w tym kolejne rachunki bankowe, powiązania kapitałowe, relacje osobowe w spółce Amber Gold.

W dniu 11 marca 2013 r. funkcjonariusz prowadzący sprawę operacyjną wydał decyzję o zakończeniu operacyjnego rozpoznania krypt. „Goldi” nr rej 17/12. Decyzję zatwierdził naczelnik zarządu w Gdańsku Centralnego Biura Śledczego.

Uzasadnienie zakończenia prowadzenia rozpoznania stanowiło ustalenie, iż na podstawie zawiadomienia BGŻ SA z dnia 15 maja 2012 r. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku wszczęła w dniu 28 czerwca 2012 r. śledztwo o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. o sygn. akt VI Ds. 40/12 i w całości powierzyła do prowadzenia Delegaturze ABW w Gdańsku. Do śledztwa zostały włączone także materiały dochodzenia w sprawie Amber Gold wszczętego przez KMP Gdańsk o sygn. akt. 3 Ds. 73/10. 2 RSD-56/10, późniejsze sygn. akt. Ds. 5/11, 3 Ds. 104/12 prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz.

Jednocześnie Delegatura ABW równolegle z czynnościami procesowymi wszczęła we własnym zakresie czynności operacyjne o krypt. „Eldorado”.

Natomiast uzyskane informacje stanowiące tajemnicę bankową, uzyskane w trybie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, w drodze postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie dotyczącego spółki Amber Gold i spółek powiązanych kapitałowo przekazano Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku do wszczętego i nadzorowanego śledztwa o sygn. akt VI Ds. 40/12.

Z uwagi na powyższe ustalenia i stan faktyczny wykonywanie dalszych czynności operacyjnych w ramach operacyjnego rozpoznania przez CBS w Gdańsku było niezasadne i niecelowe.

XI.2.2. Nadzór i kontrola

Nadzór bezpośredni nad operacyjnym rozpoznaniem krypt. „Goldi”, nr rej. 17/12 oraz czynnościami wykonywanymi przez prowadzącego sprawę oficera CBS sprawował naczelnik Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej zarządu CBS w Gdańsku. Przeprowadzony dowód z akt sprawy oraz zeznań świadków ujawnia następującą aktywność kierownictwa wydziału oraz naczelnika zarządu w tym zakresie:

- w dniu 28 czerwca 2012 r. decyzję o wszczęciu operacyjnego rozpoznania krypt. „Goldi”, nr rej. 17/12, zatwierdził z upoważnienia naczelnika zarządu CBS w Gdańsku naczelnik Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Narkotykowej.

W dniu 27 czerwca 2012 r. z materiałami rozpoznania zapoznał się zastępca naczelnika Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej Zarządu CBS w Gdańsku, potwierdzając ten fakt stosownym wpisem w wykazie osób, które zapoznały się z materiałami.

- w tej samej dacie, 27 czerwca 2012 r., w karcie kontroli i nadzoru dokonał wpisu w formie szczegółowych poleceń co do sposobu prowadzenia rozpoznania oraz wykonania niezbędnych czynności operacyjnych, między innymi:
 - a. wykonania czynności polegających na dokonaniu sprawdzeń w bazach policyjnych innych osób oraz firm wymienionych w notatkach i meldunkach operacyjnych,
 - b. dokonania analizy z wykorzystaniem KSIP oraz wcześniejszych ustaleń, czy w przedmiocie rozpoznania toczą się postępowania przygotowawcze,
 - c. dążenia do pozyskania osobowych źródeł informacji lub wykorzystania już posiadanych celem pozyskania dokumentacji wewnętrznej spółki Amber Gold,

- d. w wątku podejrzenia o tzw. pranie brudnych pieniędzy podjęcia czynności w kierunku uruchomienia procedury zwolnienia z tajemnicy bankowej, tj. z wykorzystaniem zapisów art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji,
- e. uruchomienia procedury wystąpienia do Głównego Inspektora informacji Finansowej z wnioskiem o udzielenie informacji w trybie art. 33 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu prania brudnych pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.
- w dniu 05 lipca 2012 r. z materiałami rozpoznania zapoznała się naczelnik Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej, bezpośredni przełożony oficera prowadzącego rozpoznanie, potwierdzając ten fakt stosownym wpisem w wykazie osób, które zapoznały się z materiałami.
- w dniu 21 sierpnia 2012 r. z materiałami rozpoznania w trybie nadzoru zapoznał się naczelnik zarządu w Gdańsku Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji insp. Przemysław Zych. Zapoznanie miało miejsce w związku z poleceniem zastępcy dyrektora Centralnego Biura Śledczego mł. insp. Zbigniewa Maja o niezwłocznym przesłaniuteczki operacyjnego rozpoznania krypt. „Goldi” do centrali CBŚ.
- w dniu 22 sierpnia 2012 r. z teczką rozpoznania zapoznali się trzej oficerowie Centralnego Biura Śledczego w Warszawie. W wykazie osób, które zapoznały się z materiałami, dokonali stosownego zapisu, wskazując jako cel zapoznania – analizę.
- w dniu 23 sierpnia 2012 r. z materiałami sprawy zapoznał się mł. insp. Zbigniew Maj zastępca dyrektora Centralnego Biura Śledczego Policji, dokonując stosownego wpisu w wykazie osób które zapoznały się z materiałami, wskazując cel zapoznania – nadzór.

Bezpośredni i stały nadzór na czynnościami prowadzonymi w ramach sprawy sprawowała naczelnik Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej na podstawie udokumentowanych przypadków osobistego uczestnictwa w wielu czynnościach operacyjnych, podpisywania dokumentów kierowanych do instytucji zewnętrznych lub merytorycznych wydziałów Centralnego Biura Śledczego w Warszawie, czy też sporządzania notatek służbowych z czynności, w których brała udział, m.in. notatki służbowe z dnia 05 lipca 2012 r. i 09 lipca 2012 r.

Zapisy te pokazują zakres aktywności naczelnika wydziału przez okres prowadzonego rozpoznania, w którym zapoznawał się z stopniem realizacji przyjętych założeń, stopniem i poziomem wykonania zaplanowanych czynności operacyjnych, wreszcie z merytoryczną treścią wytworzonej dokumentacji operacyjnej.

XI.2.3. Wnioski

Działania operacyjne w sprawie Amber Gold podjęte w dniu 26 czerwca 2012 r. przez funkcjonariusza Wydziału do Zwalczenia Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej Zarządu w Gdańsku Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji prowadzone w formie operacyjnego rozpoznania o krypt. „Goldi”, nr rej. 17/12 Komisja ocenia generalnie pozytywnie, a w szczególności w zakresie:

- precyzyjnego i właściwego określenia celu prowadzonego rozpoznania,
- planowanego sposobu prowadzenia czynności operacyjnych z określeniem ich zakresu,
- niezwłocznego przystąpienia do realizacji zaplanowanych czynności,
- zastosowania w maksymalnym zakresie złożonych, zaawansowanych i ofensywnych form i metod pracy operacyjnej,
- charakter i zakres podjętych czynności operacyjnych omówiono we wcześniejszej części sprawozdania.

W tym miejscu należy wskazać na wcześniejszą skrajnie negatywną ocenę zakresu i sposobu realizacji czynności operacyjnych w sprawie Amber Gold w ramach operacyjnego rozpoznania krypt. „Bursztyn”, nr rej. 32/10 prowadzonego przez Wydział dw. z PG Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. Szczegółowe zarzuty Komisja wskazała we wcześniejszej części sprawozdania w rozdziale dotyczącym Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

Istotnym natomiast jest wskazanie, że zarówno Wydział dw. z PG KWP w Gdańsku jak, i zarząd Centralnego Biura Śledczego Policji są jednostkami podporządkowanymi komendantowi głównemu Policji i działają na podstawie ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 1990 r. Nr 30 poz. 179 z późn. zm.).

Posiadały zatem takie same uprawnienia w zakresie stosowania form i metod pracy operacyjnej wynikające zarówno z ustawy o Policji, jak i zarządzenia nr Pf-634/06 komendanta głównego Policji z dnia 30 czerwca 2006 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych. W przeciwieństwie do funkcjonariusza CBS w Gdańsku funkcjonariusze Wydziału dw. z PG KWP w Gdańsku nie wykorzystali żadnego z posiadanych narzędzi.

Istaniały zatem zdaniem Komisji Śledczej wszelkie podstawy, zarówno prawne jak i merytoryczne, aby prowadząca sprawę operacyjną „Bursztyn” policjantka zainicjowała procedurę wystąpienia przez komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku do właściwego miejscowo sądu okręgowego o uzyskanie zgody na udostępnienie np. danych objętych tajemnicą bankową (art. 105 ust. 1 lit. 1 Prawa bankowego).

Tymczasem w toku przesłuchania przed Komisją świadek Anna F.-N. zeznała, że nie podjęła działań nakierowanych na uzyskanie dostępu do danych objetych tajemnicą bankową zakładając, że wniosek ten nie będzie uwzględniony przez sąd.

Natomiast Komisja negatywnie ocenia posiadane ogólne rozpoznanie operacyjne zarządu CBS w zakresie realizacji zadań związanych ze zwalczaniem zorganizowanej przestępczości ekonomicznej, wskazując, że pierwsza uzyskana przez zarząd CBS w Gdańsku udokumentowana informacja dotycząca spółki Amber Gold oraz Marcina P. datowana jest dopiero na 18 kwietnia 2012 r. Kolejne informacje uzyskane zostały w dniach 24 kwietnia 2012 r. oraz 26 czerwca 2012 r.

Zatem według Komisji Śledczej bezspornym pozostaje fakt, iż do 18 kwietnia 2012 r. Wydział do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej Zarządu CBS w Gdańsku nie posiadał żadnej wiedzy operacyjnej dotyczącej spółki Amber Gold oraz Marcina P., w konsekwencji nie objął ich zainteresowaniem operacyjnym.

Zauważyć przy tym należy, że do kwietnia 2012 r. Amber Gold nabyła 3 linie lotnicze (w tym linie niemiecką OLT Germany), utworzyła grupę lotniczą OLT i w tymże kwietniu rozpoczęła regularne loty poprzedzone agresywną medialną kampanią reklamową (inauguracja na lotnisku w Gdańsku, przeciągania samolotu po płycie lotniska), a Port Lotniczy w Gdańsku był głównym lotniskiem, z którego operował OLT.

Komisja negatywnie ocenia fakt, iż wyspecjalizowana komórka Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji dedykowana zwalczaniu zorganizowanej przestępczości, w tym przypadku przestępczości ekonomicznej, do 18 kwietnia 2012 r. nie posiadała operacyjnego rozpoznania dot. Amber Gold, a formalnie czynności operacyjne podjęła dopiero w dniu 26 czerwca 2012 r.

XI.3. Wydział w Gdańsku Zarządu I Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji

W zakresie ustalenia stanu faktycznego w przedmiocie podejmowanych działań wobec spółki Amber Gold, a przede wszystkim Marcina P. przez jednostki Policji, Komisja przeprowadziła dowód z materiałów niejawnych z czynności w formie wewnętrznego postępowania Policji prowadzonych przez Biuro Spraw Wewnętrznych KGP na polecenie komendanta głównego Policji w zakresie kontroli zasadności sprawdzeń dokonanych wobec Marcina i Katarzyny P. za pośrednictwem elektronicznych baz danych Policji.

Zakres działania i uprawnienia BSW reguluje ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 1990 r. nr 30 poz. 179 z późn. zm.), art. 5b.1. w brzmieniu:

„Biuro Spraw Wewnętrznych Policji, zwane dalej „BSWP”, jest jednostką organizacyjną Policji służby spraw wewnętrznych realizującą na obszarze całego kraju zadania w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania przestępczości popełnianej przez policjantów i pracowników Policji oraz przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu popełnianych na szkodę Policji, określonych w art. 296 – 306 Kodeksu karnego, a także wykrywania i ścigania sprawców tych przestępstw, a także – w zakresie zleconym przez Inspektora Nadzoru Wewnętrznego – funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa lub strażaków i pracowników Państwowej Straży Pożarnej. BSWP podporządkowane jest bezpośrednio Komendantowi Głównemu Policji”.

Pismem z dnia 02 listopada 2017 r. komendant główny Policji poinformował Komisję, że Wydział w Gdańsku Zarządu I Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji w 2012 r. wszczął i realizował w ramach niejawnej sprawy, oznaczonej liczbą dziennika D-I-z-189/12, czynności w zakresie kontroli zasadności sprawdzeń dokonanych wobec Marcina i Katarzyny P. za pośrednictwem elektronicznych baz danych Policji, tj. Krajowego Systemu Informacyjnego Policji (KSIP) oraz Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych (KCIK). W załączeniu pisma na podstawie decyzji 226/2017 MSWiA przekazał materiały sprawy D-I-z-189/12 z wewnętrznego postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego w trybie niejawnym przez BSW KGP.

Przeprowadzone czynności miały na celu ustalenie, czy sprawdzeń dokonali uprawnieni funkcjonariusze mający podstawy formalne do uzyskania poufnych danych dotyczących Marcina i Katarzyny P., znajdujących się w rejestrach policyjnych, czy też bezprawnego ich uzyskania w celu ujawnienia faktu zainteresowania operacyjnego osobom nieuprawnionym.

Czynności realizowane przez oficerów BSW były bezpośrednio nadzorowane przez naczelnika Wydziału w Gdańsku Zarządu I Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji mł. insp. Renatę Ziembiewicz.

XI.3.1. Wnioski

Ze względu na niejawny tryb czynności prowadzonych przez Wydział w Gdańsku Biura Spraw Wewnętrznych KGP oraz niejawny tryb przesłuchania świadka Renaty Ziembiewicz. Komisja Śledcza nie ma podstaw prawnych do ujawnienia charakteru i zakresu przeprowadzonych czynności, dokonanych ustaleń oraz powołania się na treść zeznań złożonych przez świadka Renatę Ziembiewicz.

Jednakże Komisja stwierdza, że przeprowadzone przez Wydział w Gdańsku Zarządu I Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji czynności w zakresie kontroli zasadności sprawdzeń dokonanych wobec Marcina i Katarzyny P. za pośrednictwem elektronicznych baz

danych Policji, tj. Krajowego Systemu Informacyjnego Policji (KSIP) oraz Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych (KCIK), ocenia w sposób zdecydowanie negatywny.

Negatywna ocena Komisji Śledczej postępowania oficerów BSW została wyrażona poprzez złożenie w lipcu 2018 r. przez sejmową Komisję Śledczą zawiadomienia do prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry o możliwości popełnienia przestępstwa przez naczelnika Wydziału w Gdańsku BSW KGP mł. insp. Renatę Ziembiewicz, polegającego na niedopełnieniu obowiązków służbowych, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

CZĘŚĆ XII

BIURO OCHRONY RZĄDU

XII.1. Stanowisko BOR w sprawie możliwości korzystania z linii lotniczych OLT Express

Biuro Ochrony Rządu (obecnie Służba Ochrony Państwa) działało na podstawie ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu (Dz.U. r. 2001 Nr 27 poz. 298 z późn. zm.), art. 1.1 stanowił:

„Tworzy się Biuro Ochrony Rządu jako jednolitą, umundurowaną, uzbrojoną formację, zwaną dalej „BOR”, wykonującą zadania z zakresu ochrony osób, obiektów i urządzeń. Do ustawowych zadań BOR wymienionych w art. 2.1 z zastrzeżeniem ust. 2, należała między innymi ochrona:

- 1) Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Prezesa Rady Ministrów, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz ministra właściwego do spraw zagranicznych;
- 2) innych osób ze względu na dobro państwa”.

W zakresie ustalenia stanu faktycznego, Komisja Śledcza przeprowadziła dowody z udostępnionych Komisji dokumentów znajdujących się w dyspozycji (byłego) BOR, Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu oraz przesłuchania Mariana Janickiego, byłego Szefa Biura Ochrony Rządu (posiedzenie Komisji Śledczej nr 104 w dniu 5 czerwca 2018 r.).

Pismem z dnia 16 maja 2012 r. adresowanym do gen. dyw. Mariana Janickiego, szefa Biura Ochrony Rządu, Kancelaria Senatu, Biuro Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej (BSMiUE), sygnowanym przez dyrektora Leszka Kieniewicza, zwróciła się z prośbą o przedstawienie stanowiska BOR wobec rozpoczęcia działalności przez, jak to określono w treści pisma, nowe polskie linie lotnicze OLT Express i w związku z tym ewentualnej możliwości podróżowania nimi przez marszałka Senatu i inne osoby ochraniane przez BOR, dla przewozu których wymagany jest status HEAD.

Zgodnie z kompetencjami wynikającymi z ówczesnej ustawy o Biurze Ochrony Rządu pismem z dnia 23 maja 2012 r. (nr OX-Z-474/2012) adresowanym do dyrektora Departamentu Zwalczania Terroryzmu ABW, szef Oddziału X BOR mjr Dariusz Palczewski zwrócił się o przekazanie informacji oraz stanowiska Agencji wobec podjęcia działalności lotniczej przez OLT Express i ewentualnej możliwości podróżowania nimi przez marszałka Senatu i inne osoby ochraniane przez BOR, do przewozu których wymagany jest status HEAD.

W odpowiedzi na pismo Kancelarii Senatu z dnia 16 maja 2012 r. dotyczące stanowiska ABW o możliwości korzystania z linii lotniczych OLT Express p.o. zastępcy szefa Biura Ochrony

Rządu płk Robert Decyk pismem z dnia 25 maja 2012 r. udzielił odpowiedzi dyrektorowi BSMiUE Kancelarii Senatu Leszkowi Kieniewiczowi. W treści pisma poinformował, że BOR podjął stosowne działania weryfikacyjne których zakończenie uzależnione jest od wyników pracy innych służb działających na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa.

W dniu 28 czerwca 2012 r. zastępca dyrektora Departamentu Zwalczania Terroryzmu ABW ppłk Mieczysław Kacperski pismem (L.dz. T-Z-11088/2012/10041) skierowanym do szefa oddziału X BOR mjr. Dariusza Palczewskiego poinformował, że ABW nie posiada informacji mogących świadczyć o zagrożeniach terrorystycznych dla osób ochranianych przez BOR w przypadku korzystania z nowych polskich linii lotniczych OLT Express.

Informacja jest niepełna, nierzetelna, nie odzwierciedlała stanu faktycznej wiedzy operacyjnej ABW o Amber Gold, a zwłaszcza będących jej własnością spółek lotniczych z grupy OLT, natomiast odnosiła się tylko do stwierdzenia braku zagrożeń terrorystycznych. Tymczasem co najmniej od marca 2012 r. delegatura stołeczna ABW prowadziła działania operacyjne dotyczące spółek lotniczych z grupy OLT, spółki Amber Gold oraz Marcina P.

W ślad za otrzymanym pismem z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego szef Oddziału X mjr Dariusz Palczewski w dniu 2 lipca 2012 r. pismem (nr OX-1123/2012/FAX) skierowanym do Kancelarii Senatu i innych instytucji (w miejscu adresat oznaczono: „adresaci w/g rozdzielnika”), poinformował w odpowiedzi na pismo z dnia 17 maja 2012 r., że Oddział X dokonał stosownych sprawdzeń profilaktycznych linii lotniczych OLT Express. W wyniku przeprowadzonych sprawdzeń:

„Nie stwierdzono w chwili obecnej przesłanek uniemożliwiających podróżowanie ww. liniami przez marszałka Senatu oraz innych osób ochranianych dla przewozu których wymagany jest status HEAD”.

W dniu 17 lipca 2012 r. zastępca dyrektora Departamentu Zwalczania Terroryzmu ABW ppłk Mieczysław Kacperski pismem z dnia 16 lipca 2012 r. (L.dz. T-pf-12138/2012/10041) skierowanym do szefa Oddziału X BOR mjr. Dariusza Palczewskiego informuje, że ABW dokonała nowych dodatkowych ustaleń na temat funkcjonującej na polskim rynku lotniczym od listopada 2011 r. grupy kapitałowej OLT Express. Ustalono, że właściciel grupy spółka Amber Gold nie uregulowała zobowiązań przejętej spółki Jet Air wobec Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. W czerwcu 2012 r. prezes ULC wszczął postępowanie w sprawie odebrania lub zawieszenia koncesji. Ponadto poinformowano, że właściciel grupy kapitałowej OLT może prowadzić działalność z naruszeniem prawa bankowego, co stanowi przedmiot prowadzonego postępowania przez prokuraturę z podejrzeniem działalności na zasadzie piramidy finansowej.

W piśmie zawarto wniosek, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego stoi na stanowisku, iż niezasadnym jest korzystanie przez instytucje publiczne z usług podmiotu (oraz osób i spółek z nim powiązanych), który prowadzi działalność wbrew decyzjom jednostek administracji centralnej, posiada zaległości finansowe wobec organów publicznych i jest przedmiotem zainteresowania organów ścigania.

Na podstawie otrzymanej informacji od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w dniu 18 lipca 2012 r. szef Oddziału X wz. mjr Marcin Biecek powiadomił pismem (OX/PF/107/2012) szefa Biura Ochrony Rządu wz. gen. Jerzego Matusika o negatywnym stanowisku ABW.

Informację wraz z negatywnym stanowiskiem Biura Ochrony Rządu w zakresie realizowania przelotów o statusie HEAD liniami lotniczymi OLT Express w dniu 20 lipca 2012 r. pismem nr 1220/2012 szef Biura Ochrony Rządu wz. gen. Jerzy Matusik przekazał wnioskodawcy, dyrektorowi BSMiUE Kancelarii Senatu.

Ostatecznie nie doszło do podpisania umowy na przewóz lotniczy osób ochraniających przez BOR o statusie HEAD pomiędzy Kancelarią Senatu a przewoźnikiem lotniczym OLT Express Regional Sp. z o.o.

Dalsze postępowanie dowodowe Komisji dotyczyło zakresu zadań ówczesnego BOR wynikających z zapisu ustawy o Biurze Ochrony Rządu z dnia 16 marca 2001 r. (Dz.U. z 2001 r. Nr 27 poz. 298 z późn. zm.), której to zapis art. 2 ust. 2 stanowi, iż do zadań BOR należy między innymi ochrona innych osób niż wymienionych w ust. 1 ze względu na dobro państwa. Zgodnie z zapisem ustawy decyzję o objęciu ochroną osób wymienionych w ust. 2 podejmuje minister właściwy do spraw wewnętrznych, z zachowaniem przepisów o ochronie informacji niejawnych.

W zainteresowaniu Komisji pozostawało wyjaśnienie, czy ochroną BOR był objęty Michał Tusk w okresie kiedy urząd Prezesa Rady Ministrów sprawował Donald Tusk. Zeznający przed Komisją gen. Marian Janicki na pytania członków Komisji zeznał, że ówczesne Biuro Ochrony Rządu w ramach swoich ustawowych zadań nie obejmowało w żadnym czasie ochroną Michała Tuska.

Potwierdził natomiast, że ochroną taką była objęta córka premiera Donalda Tuska i według jego wiedzy miało to miejsce prawdopodobnie w 2011 r. Decyzję o objęciu ochroną wydał minister spraw wewnętrznych Jacek Cichocki.

Komisja uzyskała także potwierdzenie ze strony świadka, iż w przeszłości inne osoby z otoczenia byłych premierów lub prezydentów, w tym dzieci, były obejmowane okresową ochroną przez BOR.

Na pytania członków Komisji, dlaczego zatem tylko syn premiera, Michał Tusk, nie był objęty ochroną, świadek udzielił odpowiedzi, iż Michał Tusk był osobą prywatną, mieszkał absolutnie z dala od premiera, miał swoją rodzinę i nie był w katalogu osób ochraniających ustawowo, a ochroną mógł być objęty jedynie na podstawie odrębnej decyzji ministra spraw wewnętrznych, świadek jako szef BOR takiej decyzji nie otrzymał.

XII.2. Wnioski

W ocenie Komisji zachodzą uzasadnione przesłanki do negatywnej oceny prawidłowości prowadzonych przez BOR czynności w zakresie sprawdzeń profilaktycznych linii lotniczych OLT Express. Stanowisko byłego szefa BOR gen. Mariana Janickiego dowodzące braku podstaw prawnych, a zwłaszcza możliwości dokonania przez BOR we własnym zakresie podstawowych ustaleń dot. spółki OLT, nie znajduje uzasadnienia.

Za niewiarygodne Komisja Śledcza uznaje zeznania gen. M. Janickiego, który stwierdził, że BOR mógł jedynie wysłać zapytanie do instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne i na podstawie otrzymanych informacji wyrazić stanowisko. Nie sposób jednak nie zauważyć, że i z tego uprawnienia BOR skorzystał tylko w oparciu o zapytanie skierowane do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i otrzymaną zwrotną informację w dniu 28 czerwca 2012 r.

Komisja zauważa, iż ustawa o Biurze Ochrony Rządu z dnia 16 marca 2001 r. w art. 12.1, pkt 3 stanowi, że BOR w zakresie koniecznym do wykonywania zadań, o których mowa w art. 2 ust. 1, korzysta z pomocy i informacji uzyskanych w szczególności przez: Policję, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Straż Graniczną, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego oraz Żandarmerię Wojskową.

W trakcie przesłuchania w dniu 5 czerwca 2018 r. gen. Janicki na pytanie członków Komisji, dotyczące procedury w zakresie kierowania zapytań, potwierdził, że z reguły zapytania kierowane są do wielu instytucji wymienionych w ustawie. Na pytanie, czy adresatem jest np. Policja, stwierdził, że w stosunku do wielu osób zapytanie jest kierowane do Centralnego Biura Śledczego Policji. Na podstawie otrzymanych od CBS i ABW informacji wielokrotnie np. skreślano z listy gości osoby niepożądane w otoczeniu osób ochraniających.

Natomiast nie potrafił racjonalnie wyjaśnić, dlaczego w przypadku czynności weryfikujących przewoźnika OLT Express Regional Sp. z o.o. zapytanie skierowano tylko do ABW.

Komisja Śledcza wskazuje zatem, że w świetle obowiązujących wówczas przepisów, tj. cytowanej wcześniej ustawy z dnia 16 marca 2001 r., BOR posiadał wystarczające narzędzia prawne zagwarantowane w tej ustawie, z których bezzasadnie nie skorzystał, aby skutecznie, także we własnym zakresie, bezzwłocznie negatywnie zweryfikować przewoźnika lotniczego OLT Express Regional Sp. z o.o.

Odrębnej oceny Komisji Śledczej wymaga pismo (L.dz. T-Z-11088/2012/10041) z dnia 28 czerwca 2012 r. zastępcy dyrektora Departamentu Zwalczenia Terroryzmu ABW ppłk. Mieczysława Kacperskiego skierowane do szefa Oddziału X BOR mjr. Dariusza Palczewskiego, informujące, że ABW nie posiadało informacji mogących świadczyć o zagrożeniach terrorystycznych dla osób ochranianych przez BOR w przypadku korzystania z nowych polskich linii lotniczych OLT Express.

W ocenie Komisji informacja jest nierzetelna, nie odzwierciedlała stanu faktycznej wiedzy operacyjnej ABW o linii lotniczej występującej pod nazwą OLT Express Regional Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, ul. Długie Ogrody 8-14, KRS 0000104963, głównym udziałowcu spółki Amber Gold z siedzibą w Gdańsku pod tym samym adresem czy wreszcie właścicielu AG Marcinie P. Natomiast odnosi się tylko do stwierdzenia braku zagrożeń terrorystycznych.

Tymczasem sprawa spółki Amber Gold Sp. z o.o. osób zarządzających, jak i udziałowców, tj. Marcina i Katarzyny P. co najmniej od 11 sierpnia 2011 r. była w zainteresowaniu operacyjnym Delegatury ABW w Gdańsku, a od 24 maja 2012 r. rozpracowywana była w ramach sprawy operacyjnej krypt. „Eldorado”. W materiałach operacyjnych znajdował się także wątek lotniczy grupy OLT, której jedynym udziałowcem była spółka Amber Gold.

Czynności operacyjne w sprawie spółek lotniczych z grupy OLT powiązanych kapitałowo i osobowo z spółką Amber Gold od 2012 r. prowadziła także delegatura stołeczna ABW w ramach następujących spraw operacyjnych:

- w dniu 29 marca 2012 r. dokonano rejestracji operacyjnej w ramach kwestionariusza ewidencyjnego (L.dz. WA-pf-14199/2012) wobec Katarzyny P. W uzasadnieniu wskazano, że jest członkiem zarządu spółki Amber Gold, która znajduje się na tzw. czarnej liście KNF, działa nielegalnie, proponując produkty bankowe, nie mając na to zezwolenia i działa prawdopodobnie na zasadzie piramidy finansowej. Ponadto Amber Gold jest większościowym udziałowcem, jak to określono, nowej polskiej linii lotniczej OLT Express Sp. z o.o., dlatego środki finansowe przeznaczane na funkcjonowanie OLT Express mogą pochodzić z nielegalnego źródła.
- w dniu 11 maja 2012 r. dokonano rejestracji operacyjnej w formie kwestionariusza ewidencyjnego (L.dz. WA-pf-20416/2012) linii lotniczej pod nazwą OLT Express Regional Sp.

z o.o. z siedzibą w Gdańsku, ul. Długie Ogrody 8-14, KRS 0000104963. W stosownym raporcie znajdują się informacje o właścicielu OLT Express, którym w 95% jest spółka Amber Gold podejrzewana o prowadzenie działalności z naruszeniem prawa ukierunkowanej na wyłudzenia finansowe.

– w dniu 24 maja 2012 r. szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. Krzysztof Bondaryk, w trybie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, przesłał do najważniejszych osób w państwie, w tym prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i premiera Donalda Tuska, informację dotyczącą działalności podmiotów w oparciu o mechanizm piramidy finansowej. Wskazuje w niej na niezgodne z prawem działanie spółki Amber Gold, w tym liczne prawomocne wyroki skazujące za oszustwa ciążące na właścicielu spółki Marcinie P. Ponadto informuje o inwestowaniu przez spółkę Amber Gold od listopada 2011 r. w rozwój nowych linii lotniczych, działających jako grupa OLT Express, którą tworzą OLT Express Sp. z o.o., OLT Expres Regional Sp. z o.o., OLT Express Poland Sp. z o.o.

Pomimo takiego szerokiego zakresu wiedzy operacyjnej dotyczącej spółki OLT Express Regional Sp. z o.o., głównego udziałowca spółki Amber Gold, oraz przeszłości kryminalnej Marcina P. w piśmie (L.dz. T-Z-11088/2012/10041) z dnia 28 czerwca 2012 r. ABW stwierdziła tylko, że nie posiadała informacji mogących świadczyć o zagrożeniach terrorystycznych. Natomiast nie przekazuje istotnych informacji, które powinny skutkować negatywną rekomendacją dla Biura Ochrony Rządu w zakresie możliwości realizowania lotów liniami lotniczymi OLT o statusie HEAD.

Stanowisko swoje Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zmieniła, przesyłając w dniu 17 lipca 2012 r. pismo zastępcy dyrektora Departamentu Zwalczania Terroryzmu ABW ppłk. Mieczysława Kacperskiego.

CZĘŚĆ XIII

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

XIII.1. Nadzór nad Policją i Biurem Ochrony Rządu

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – w latach 2011–2015 urząd obsługujący Ministra właściwego do spraw wewnętrznych utworzony na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 listopada 2011 r. w sprawie utworzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Dz.U. z 2011 r. nr 250, poz. 1502). Ustawa z dnia 21 czerwca 1996 r. o szczególnych formach sprawowania nadzoru przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych (Dz.U. z 1996 r. Nr 106 poz. 491 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 1990 r. Nr 30 poz. 179), art. 5.1. – centralnym organem administracji rządowej, właściwym w sprawach ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego, jest Komendant Główny Policji, podległy ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych.

Zgodnie z stanem faktycznym określonym w przywołanych powyżej aktach prawnych do centralnych organów administracji rządowej podległych ministrowi należały: Komendant Główny Policji, Komendant Główny Straży Granicznej, a do jednostek organizacyjnych podległych ministrowi lub nadzorowanych przez niego należało m.in. Biuro Ochrony Rządu.

W takim stanie prawnym minister właściwy do spraw wewnętrznych sprawował nadzór między innymi nad Komendantem Głównym Policji, Komendantem Głównym Straży Granicznej, Biurem Ochrony Rządu.

Komisja Śledcza, przedstawiając wcześniej stan faktyczny oraz negatywną ocenę podejmowanych działań dotyczących Amber Gold przez jednostki organizacyjne Policji różnego szczebla oraz Biuro Ochrony Rządu, wskazuje na szczególną nadrzędną rolę w zakresie nadzoru i kontroli wobec tych służb przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych w osobie sprawującego ten urząd Jacka Cichockiego.

W zakresie podejmowanych działań przez ministra spraw wewnętrznych w sprawie Amber Gold, Komisja Śledcza przeprowadziła dowody z dokumentów oraz przesłuchania niżej wskazanych świadków:

- 1) Jacka Cichockiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 75 w dniu 6 lutego 2018 r.), byłego ministra spraw wewnętrznych, sprawującego urząd od 18 listopada 2011 r. do 25 lutego 2013 r.,

Równolegle ze sprawowaniem urzędu ministra oraz w okresie wcześniejszym sprawował także funkcje:

- od 22 stycznia 2008 r. do 12 grudnia 2011 r. sekretarza Kolegium ds. Służb Specjalnych przy Radzie Ministrów,
- od 24 listopada 2011 r. do 25 lutego 2013 r. rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 listopada 2011 r. (Dz.U. z 2011 r. Nr 254 poz. 1524). w sprawie szczegółowego zakresu działań Jacka Cichockiego, ministra spraw wewnętrznych – w zakresie koordynacji służb specjalnych, powierzona została koordynacja działania służb Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

2) Michała Deskura (posiedzenie Komisji śledczej nr 71 w dniu 6 grudnia 2017 r.), który w okresie od 4 stycznia 2012 r. do 25 lutego 2013 r. pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, odpowiedzialnego między innymi za nadzór nad Policją,

3) Tomasza Borkowskiego (posiedzenie Komisji śledczej nr 71 w dniu 6 grudnia 2017 r.), sekretarza Kolegium ds. Służb Specjalnych, dyrektora Biura Kolegium ds. Służb Specjalnych.

W dniu 24 maja 2012 r. w Kancelarii Tajnej ówczesnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odnotowano wpływ dokumentu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z dnia 24 maja 2012 r. o sygn. R-Pf-7575/2012 egz. nr 3, adresowany do ministra spraw wewnętrznych. Dokument zarejestrowano pod pozycją Pf-439/2012. Natomiast w dniu 25 maja 2012 r. zarejestrowany został w Oddziale Kancelarii Tajnej KPRM pod nr Pf-430/2012/ OKI. Decyzją Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (pismo z dnia 4 lipca 2017 r. nr E-53215/2017), zniesiono klauzulę tajności.

Z egzemplarzem nr 3 dokumentu ABW w kolejności zapoznali się :

- Michał Deskur w dniu 25 maja 2012 r.,
- Tomasz Borkowski w dniach 5 czerwca 2012 r. oraz 29 sierpnia 2012 r.,
- Jacek Cichocki w dniu 5 czerwca 2012 r.

Niejawne wówczas pismo szefa ABW skierowane w trybie art. 18 ust.1 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, sporządzone w formie informacji dotyczącej działalności podmiotów gospodarczych w oparciu o mechanizm „piramidy finansowej”, zostało przesłane ponadto do:

- prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,

- prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska,
- ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego,
- ministra transportu budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka,
- przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Jakubiaka.

W przesłanym dokumencie szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego informował adresatów o uzyskanych przez ABW danych operacyjnych, dotyczących działalności gospodarczej prowadzonej przez spółkę Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, zarządzanej przez obywateli RP Marcina P. i Katarzynę P. Dalej wskazywał, że spółka oferuje lokaty w złoto, srebro, platynę oraz udziela pożyczek konsolidacyjnych informując klientów o przechowywaniu metali szlachetnych w skarbcu banku BGŻ SA. Agencja ustaliła, że spółka wynajmuje 6 skrytek bankowych, jednakże z nich nie korzysta, a ich rozmiary uniemożliwiają składowanie sztabek kruszców. Natomiast minister gospodarki wydał 21 czerwca 2010 r. decyzję zakazującą prowadzenia domu składowego, ze względu na ciężące na Marcinie P. liczne prawomocne wyroki skazujące za oszustwa. Nadto Komisja Nadzoru Finansowego umieściła na liście ostrzeżeń spółkę Amber Gold, jako podmiot nieposiadający zezwolenia na wykonywanie czynności bankowych.

W dalszej treści pisma wskazywał, że od listopada 2011 r. Marcin P. poprzez spółkę Amber Gold zaczął inwestować w rozwój nowych linii lotniczych działających jako grupa OLT Express (OLT Express Sp. z o.o., OLT Express Regional Sp. z o.o., OLT Express Poland Sp. z o.o.), która zakładała stratę w wysokości 200 mln zł z prowadzenia działalności w latach 2012–2013.

W dokumencie znajdowała się informacja, że Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz na podstawie zawiadomienia KNF prowadzi postępowanie przygotowawcze o sygn. 3 Ds. 104/12 w sprawie prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia przez spółkę Amber Gold.

W wnioskach końcowych zawarte zostało stwierdzenie, że sposób zabezpieczenia lokat oraz rozbieżności w regulaminie i warunkach ogólnych lokat mogą wskazywać, iż działalność Amber Gold oparta jest na mechanizmie tzw. „piramidy finansowej”, a potencjalnymi pokrzywdzonymi może być kilkadziesiąt tysięcy osób.

Co istotne, przesłuchiwani na tę okoliczność szefowie ABW zeznali, że pismo było wysłane do tych osób, które mogły i od których oczekiwali natychmiastowych i skutecznych działań za pośrednictwem kierowanych przez siebie urzędów (zeznania Dariusza Łuczaka z dnia 15 maja 2018 r., Krzysztofa Bondaryka z dnia 28 maja 2018 r.).

Jak już wskazano wyżej z egzemplarzem nr. 3 dokumentu ABW z up. Ministra Spraw Wewnętrznych do rozpatrywania dokumentacji zawierających informacje niejawne adresowane

do Ministra Jacka Cichockiego zapoznał się w dniu 25 maja 2012 r. Michał Deskur Podsekretarz Stanu.

Fakt zapoznania się z dokumentem ograniczył do złożenia własnoręcznie naniesionego podpisu i daty zapoznania. Ponadto nad potwierdzeniem zapoznania się umieszczona jest pieczęć o treści: „Dla Dyrektora p. Tomasza Borkowskiego”. W tym miejscu należy wskazać, że Tomasz Borkowski sprawował wówczas funkcję dyrektora Biura Kolegium ds. Służb Specjalnych w KPRM i sekretarza Kolegium do Spraw Służb Specjalnych. Na egzemplarzu nr 3 widnieje także odręczny zapis, prawdopodobnie Tomasza Borkowskiego o treści, „P. Min. J. Cichocki, data 5.06.2012 r.” oraz mało czytelny podpis.

Na podstawie przeprowadzonego dowodu z przesłuchania świadka Michała Deskura (6 grudnia 2017 r.) należy stwierdzić, że decyzja o zadekretowaniu dokumentu na dyrektora Tomasza Borkowskiego wynikała z jego przeświadczenia, iż informacja nie jest przeznaczona dla ministra spraw wewnętrznych kierującego urzędem MSW, a do wyznaczonego przez premiera ministra, któremu powierzona została koordynacja działania służb ABW, AW, CBA.

Ta, jak się wydaje, błędna interpretacja wynikała z dotychczasowego doświadczenia świadka. Jak sam zeznał podczas przesłuchania przed Komisją, nigdy wcześniej przed objęciem funkcji wiceministra spraw wewnętrznych odpowiedzialnego za Policję nie miał żadnych związków ze służbami mundurowymi, wcześniej pracował jako audytor, doradzał firmom w zarządzaniu. Funkcję w ministerstwie zaproponował mu Jacek Cichocki. Na pytania Komisji Śledczej, jak do tego doszło, M. Deskur zeznał: *„Wielokrotnie go spotykałem [Jacka Cichockiego], wielokrotnie z nim rozmawiałem. I rozumiem, na podstawie naszych rozmów czy spotkań, uznał, że jestem właściwą osobą, aby z nim pracować. Wielokrotnie spotykaliśmy się u mnie w domu, u niego w domu, ale także... możliwe, że u wspólnych znajomych”*.

Świadek zeznał, że o tym, że Amber Gold zajmuje się prokuratura i, jak to określił: „nadzoruje to KNF”, wiedziano od początku 2010 r. Po zapoznaniu się z notatką gen. Bondaryka nie wykonał żadnych czynności w sprawie, bowiem, jak stwierdził: *„dokument nie był adresowany do niego, wobec czego gen. Bondaryk nie uważał, aby świadek jako wiceminister spraw wewnętrznych powinien zapoznawać się z tym dokumentem, a tym bardziej powinien podjąć działania”*.

Ani po zapoznaniu się z informacją od szefa ABW ani po ogłoszeniu upadłości Amber Gold świadek nigdy nie rozmawiał o działaniach Policji w sprawie Amber Gold z komendantem głównym Policji, nigdy nie zażądał informacji o sposobie realizacji obowiązków podległych funkcjonariuszy, nie wdrożył żadnego audytu. Jak przyznał: *„z posiedzenia tej Komisji [SKAG]”*

znam szczegóły pracy pani policjantki”, ale, jak przyznał, na jego zlecenie nie została przeprowadzona żadna kontrola, bo nie miał wiedzy, aby Policja dopuściła się nieprawidłowości.

Przesłuchiwany przez Komisję minister Jacek Cichocki (6 lutego 2018 r.) zeznał, iż z notatką gen. Bondaryka zapoznał się w dniu 5 czerwca 2012 r., ale nie widział powodu, dla którego miałby podjąć jakiekolwiek działania względem nadzorowanej przez niego Policji. Twierdził, że nie miał żadnych sygnałów od komendanta głównego Policji ani od kogokolwiek innego, aby w działaniach podległych mu służb wystąpiły jakiekolwiek zaniedbania. Zebrany w sprawie szeroki materiał dowodowy przeczy tym zeznaniom. Bezsportny jest fakt, iż materiały zgromadzone przez Policję, po postawieniu Marcinowi P. zarzutów, a przed terminem debaty sejmowej poświęconej Amber Gold (30 sierpnia 2012 r.), zostały wysłane do Komendy Głównej Policji w Warszawie. Ten fakt w swoich zeznaniach potwierdza Jacek Cichocki. Na pytanie Komisji: *„Kiedy pan się dowiedział, o tym, że była prowadzona sprawa operacyjna w KWP?”*, świadek odpowiedział: *„Myślę, że miałem tę wiedzę przed posiedzeniem Sejmu w sierpniu 2012 r.”*. Świadek potwierdził również fakt, iż wiedział, że sprawą zajmowało się CBS w Gdańsku zeznając: *„informację, którą posiadałem w sierpniu 2012 r., to była informacja o tym, że CBS zainteresowało się sprawą w czerwcu 2012 r., zresztą wspomniałem o tym w Sejmie”*. W trakcie przesłuchania stwierdził, iż jeżeli chodzi o konkretne działania funkcjonariuszy, to wiedzę powziął dzięki pracy Komisji Śledczej. Pytany o ocenę pracy Policji w tej sprawie odpowiedział: *„Natomiast chciałbym pani powiedzieć, to znaczy odwołać się do cytatu naczelnika z komendy wojewódzkiej – rozumiem, że ta wiedza się zatrzymała o działaniach jego podwładnej na jego poziomie i nie przekazał tego dalej”*. Już samo to stwierdzenie wskazuje na całkowity brak kontroli nad podległymi sobie służbami mundurowymi. Na pytanie, czy Biuro Spraw Wewnętrznych prowadziło jakieś postępowanie wyjaśniające w związku z tą sprawą, Jacek Cichocki wyraził zaskoczenie. Z dalszej części odpowiedzi rzeczywiście wynikało, że nie miał takiej wiedzy.

Jak sam wskazał, premier Donald Tusk poprosił, aby przygotować pełną informację dla Polaków w sierpniu 2012 r. Miało to zapewne związek z wystąpieniem premiera Donalda Tuska w Sejmie w dniu 30 sierpnia 2012 r., podczas którego Donald Tusk mówił: *„Musimy wyjaśnić, każdy błąd instytucji państwowej, błąd, który spowodował, że prawdopodobny, bo nie ma jeszcze wyroku, oszust, założyciel Amber Gold, oszukiwał przez tak długi czas, tak dużo ludzi, więc każdy błąd w tej sprawie musi być wyjaśniony. I tu jeszcze raz podkreślę: badania wszystkich instytucji, ich zaniechania, a raczej zaniechania ludzi, którzy te instytucje reprezentowali w tym procesie, muszą być powodem bardzo ostrego i zdecydowanego działania wobec tych ludzi”*. W trakcie tej debaty również Jacek Cichocki zabrał głos. Mając wiedzę o dwóch toczących się sprawach operacyjnych, poinformował Sejm, ale też za jego pomocą całe społeczeństwo,

że sprawą zainteresowało się też CBS: „Chciałbym tylko jeszcze powiedzieć, korzystając z tego, że jestem przy głosie, że również Centralne Biuro Śledcze zainteresowało się spółką Amber Gold w kwietniu tego roku, prowadziło swoje rozpoznanie w kolejnych tygodniach i zgromadziło materiał obciążający tę spółkę. Natomiast kiedy okazało się, że nastąpiło skoordynowanie z prokuraturą, że już ta kwestia jest w zainteresowaniu ABW, przekazało te materiały do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i teraz oczywiście, jeżeli prokuratorzy prowadzący wskażą na takie czynności, wspiera działania ABW”. Minister spraw wewnętrznych udzielając informacji zataił fakt, że sprawą od 2010 r. zajmowała się Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku. Miało to zapewne związek z krytyczną oceną pracy Policji w tej sprawie. Zresztą nie był to jedyny przypadek podczas tej debaty, gdy minister Jacek Cichocki udzielił niepełnych informacji posłom i senatorom oraz szeroko zainteresowanej opinii publicznej, przemilczając fakty i zdarzenia ukazujące rzeczywisty rozmiar zaniedbań instytucji państwowych. Pozostałe omówione w części dotyczącej służb specjalnych.

Dopytywany przez Komisję, czy w związku ze słowami premiera Donalda Tuska, dokonał wyjaśnienia w podległych sobie jednostkach Policji, którzy urzędnicy i dlaczego dopuścili się zaniedbań odpowiadał w sposób wymijający, że: „Komendant główny Policji i nikt inny z tego poziomu nie wskazywał potrzeby oceny działań”. Przyznał w końcu, że żadnego audytu, żadnej kontroli i wyciągania konsekwencji nie było, bo, jak zeznał: „w tamtym okresie, jak dobrze sobie przypominam, nie miałem żadnych sygnałów wskazujących na jakiegokolwiek nieprawidłowości”.

Na okoliczność zlecenia kontroli w podległych instytucjach, w tym kontroli w jednostkach podległych MSW, był również przesłuchiwany Donald Tusk (5 listopada 2018 r.). Na pytanie: „Czy pan premier, po wybuchu afery, zlecił kontrolę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, czy któraś ze służb podległa zaniechała swoich obowiązków?”, Donald Tusk odpowiedział: „Według mojej pamięci moją intencją jako prezesa Rady Ministrów było przeprowadzenie kontroli wszędzie tam, gdzie to mogło przybliżyć nas do wiedzy na temat tego, co dotyczyło sprawy Amber Gold. I ministrowie wedle własnego rozpoznania podejmowali takie działania”. Dopytywany dalej, czy konkretnie pan premier zlecił panu ministrowi Cichockiemu kontrolę w podległym resorcie, Donald Tusk odpowiedział: „Pan minister Cichocki na pewno lepiej zapamięta, więc jeśli... więc polegałbym tutaj na jego zeznaniu i proszę przyjąć jego zeznania za prawdziwe”.

O poziomie pracy Policji w tej sprawie wypowiedział się również przesłuchany przed Komisją dyrektor Departamentu Postępowań Karnych ABW Jan Bilkiewicz (posiedzenie Komisji Śledczej nr 101 w dniu 15 maja 2018 r.). Zeznał on, iż po 24 maja 2012 r., czyli po sporządzeniu notatki przez szefa ABW do najważniejszych osób w państwie, doszło do spotkania Prokuratora

Generalnego Andrzeja Seremeta i szefa ABW gen. Krzysztofa Bondaryka, podczas którego był on osobiście obecny. W trakcie tego spotkania Andrzej Seremet zapytał Krzysztofa Bondaryka, czy ABW nie mogłoby przejąć tej sprawy do prowadzenia. Prośbę swoją Andrzej Seremet uzasadniał w ten sposób: *„Pan prokurator (pamiętam jak dziś) skwitował to słowami, że Policja i prokuratura już dostatecznie w tej sprawie się skompromitowały”*.

Ta wypowiedź dobitnie świadczy o tym, iż najważniejsze osoby w państwie miały wiedzę o dotychczasowych działaniach Policji, a także ocenę tych działań. W świetle tych faktów i przeprowadzonych dowodów zeznania Jacka Cichockiego złożone przed Komisją Śledczą nie polegały na prawdzie i miały na celu (podobnie jak podczas debaty sejmowej) ukryć ogromne zaniedbania, do których doszło w okresie gdy Jacek Cichocki był ministrem odpowiedzialnym za działania polskiej Policji.

XIII.2. Wnioski

Analiza akt spraw prowadzonych przez Policję i Biuro Ochrony Rządu oraz dowody z zeznań świadków, wskazują na zupełny brak ze strony zarówno ministra Jacka Cichockiego, jak i sekretarza stanu Michała Deskura, odpowiedzialnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych za Policję, realizacji posiadanych uprawnień, ale także obowiązków w zakresie nadzoru nad komendantem głównym Policji, czy szefem Biura Ochrony Rządu.

CZĘŚĆ XIV

AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

W celu ustalenia stanu faktycznego w zakresie dotyczącym działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Komisja przeprowadziła dowody z jawnych przesłuchań ministra koordynatora służb specjalnych Jacka Cichockiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 75 w dniu 6 lutego 2018 r.), szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Krzysztofa Bondaryka, zastępcy szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Dariusza Łuczaka (posiedzenie Komisji Śledczej nr 101 w dniu 15 maja 2018 r.), dyrektora Centrum Analiz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Rafała Kowala (posiedzenie Komisji Śledczej nr 97 w dniu 9 maja 2018 r.), dyrektora Departamentu Postępowań Karnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Jana Bilkiewicza (posiedzenie Komisji Śledczej nr 101 w dniu 15 maja 2018 r.), dyrektora Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku Adama Gruszki (posiedzenie Komisji Śledczej nr 82 w dniu 13 marca 2018 r.), zastępcy dyrektora Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku Jarosława Dąbrowskiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 82 w dniu 13 marca 2018 r.) oraz trzynastu funkcjonariuszy Delegatury Stołecznej ABW w Warszawie i Delegatury ABW w Gdańsku (osoby przesłuchiwane na posiedzeniach jawnych bez ujawniania personaliów) oraz dowody z jawnych dokumentów, akt postępowań prowadzonych przez poszczególne jednostki organizacyjne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Ze względu na wielość wątków, jakie dotyczą działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, dokonane ustalenia omówione zostaną chronologicznie, ale z zachowaniem systematyki wyznaczonej przez poszczególne jednostki organizacyjne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

XIV.1. Delegatura Stołeczna Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie

Informacje o nielegalnej działalności Amber Gold pozyskane zostały przez Departament Ochrony Ekonomicznej Interesów Państwa ABW w czerwcu 2010 r. z Ministerstwa Gospodarki. Działanie inwestycyjne Amber Gold na rynku usług lotniczych zostały dostrzeżone przez DABW w Gdańsku już w sierpniu 2011 r. po otrzymaniu notatki datowanej na dzień 29 sierpnia 2011 r. (więcej w części XIV.2.1. dotyczącej Delegatury ABW w Gdańsku).

Zgodnie z osią czasu obrazującą działania ABW pojawienie się na rynku usług lotniczych OLT Express odnotowane zostało przez Delegaturę Stołeczną ABW w styczniu 2012 r.

Powyższe znajduje też pośrednie potwierdzenie w zeznaniach zastępcy dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa ABW w Warszawie (świadek nr 8 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 27 lutego 2018 r.), w których potwierdza, że OLT Express była w zainteresowaniu Delegatury Stołecznej ABW w Warszawie prawdopodobnie „na przełomie 2011 r. lub 2012 r.” i wtedy świadek przekazał na jej wniosek pozyskaną z Ministerstwa Gospodarki dokumentację dotyczącą spółek Marcina P.

Z niewyjaśnionych przyczyn DSABW w Warszawie zwlekała z podjęciem jakichkolwiek działań mających na celu zweryfikowanie, pogłębienie czy wykorzystanie pozyskanej wiedzy. Pierwsza podstawowa czynność operacyjna wykonana została dopiero w marcu 2012 r.

Z informacji, jakimi dysponowała delegatura, wynikało, że spółka zamierza rozpocząć działalność na rynku lotniczym w kwietniu 2012 r., przy czym według przedstawicieli branży lotniczej miała to być działalność ekonomicznie nieuzasadniona, w związku z czym już wtedy prawdopodobnym jawiło się, że spółka nie będzie mogła przetrwać.

W związku z tymi informacjami 29 marca 2012 r. założony został kwestionariusz ewidencyjny rozpoznania dotyczący spółki. DSABW w Warszawie dysponowała wiedzą o kryminalnej przeszłości Marcina P. W wyniku działań sprawdzających pozyskała także informacje, że OLT Express Sp. z o.o. będzie stosować ceny dumpingowe, może być wykorzystywana do prania pieniędzy, a spółka doprowadzona do upadłości. Wiadomym też było, że taka – oparta na cenach dumpingowych działalność podmiotu nielegalnie finansowanego środkami zewnętrznymi pochodzącymi od Amber Gold – zagrażać będzie przewoźnikowi narodowemu Polskim Linom Lotniczym LOT. Zakładano, że finanse przekazywane przez Amber Gold pochodzą od jej klientów, a proceder służyć ma także legalizowaniu środków z nieujawnionych źródeł przychodów.

Pomimo tego DSABW w Warszawie nie wdrożyła ofensywnych metod operacyjnych i nie wszczęła sprawy operacyjnej, a sprawą do maja 2012 r. zajmował się jeden funkcjonariusz. Choć zastępca dyrektora DSABW w Warszawie w trakcie przesłuchania przed Komisją przekonywał, że w okresie wiosennym 2012 r. „działania operacyjne prowadzone przez Wydział III delegatury stołecznej ukierunkowane były przede wszystkim na rozpoznanie nieprawidłowości związanych z powstaniem OLT” (świadek nr 18 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 18 maja 2018 r.), to funkcjonariusze tej delegatury nie zdobyli wtedy nawet informacji o sytuacji majątkowej twórców i właścicieli spółki ani nie zweryfikowali, jakie było rzeczywiste wykorzystanie środków wpływających do OLT.

W wyniku rozmów funkcjonariuszy DSABW w Warszawie prowadzonych w maju 2012 r. z przedstawicielami Banku Gospodarki Żywnościowej SA (BGŻ SA), w tym z dyrektorem Departamentu Bezpieczeństwa BGŻ SA, funkcjonariusze tej delegatury odebrali w dniu 15 maja

2012 r. sporządzone przez. Departament Bezpieczeństwa Banku i Przeciwdziałaniu Nadużyciom Bank Gospodarki Żywnościowej SA zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa datowane na dzień 6 maja 2012 r. Z zawiadomienia wynika, że Amber Gold Sp. z o.o. zawarła sześć umów o udostępnienie skrytek sejfowych, z których w rzeczywistości nie korzystała, a do publicznej wiadomości podawała, że metale szlachetne są przechowywane w tych właśnie skrytkach. Ponadto zamieszczono informacje na temat przelewów pomiędzy rachunkami spółki w banku, wykreśleniu spółki z rejestru przedsiębiorstw składowych, zamieszczeniu spółki na stronie ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego oraz uprzedniej karalności Marcina P. prezesa zarządu spółki. Jednocześnie w zawiadomieniu znalazła się informacja, że Bank Gospodarki Żywnościowej SA poinformował Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o transakcjach spółki, co do których zachodziło podejrzenie związku z przestępstwem „prania brudnych pieniędzy”.

W dniu 24 maja 2014 r. zawiadomienie banku BGŻ SA zostało przekazane do DABW w Gdańsku.

Omówiona szerzej w pkt. XIV.3.1. informacja z dnia 24 maja 2012 r. podpisana przez szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. bryg. Krzysztofa Bondaryka opracowana została przez Biuro Ewidencji i Analiz ABW na podstawie projektu przygotowanego przez funkcjonariusza DSABW w Warszawie modyfikowanego przez Naczelnika Wydziału Operacyjnego.

Według pierwotnych ustaleń pomiędzy dyrektorem DSABW w Warszawie i szefem ABW przyjęto, że informacje przygotowane w trybie art. 18 ustawy o ABW zostaną przekazane także Prokuratorowi Generalnemu, a to w związku z krytyczną oceną działań prokuratury w Gdańsku.

Wbrew założeniom Prokurator Generalny nie został umieszczony w rozdzielniku informacji z 24 maja 2012 r. Prokurator Generalny został natomiast jednym z adresatów informacji z dnia 6 sierpnia 2012 r. podpisanej przez gen. bryg. Krzysztofa Bondaryka, w której z kolei pominięto prezydenta RP.

Nadmienić należy, że wśród podmiotów do których kieruje się informację w trybie art. 18 ustawy, nie wymieniono Prokuratora Generalnego, niemniej jednak waga problemu rzeczywiście wymagała koordynacji działań z prokuraturą i poinformowania Prokuratora Generalnego.

Choć w ramach kompetencji DSABW mieściła się problematyka lotnictwa, to zaangażowanie DSABW w Warszawie w opracowanie wątku lotniczego nie wykroczyło ponad dokonanie podstawowych czynności sprawdzających. Nikt nie powierzył funkcjonariuszom tej jednostki rozpracowania ujawnionej na rynku lotniczym aktywności OLT Express. Delegatura ta

nie weryfikowała wątków w ramach prowadzonego śledztwa ani też nie wszczęła sprawy operacyjnej.

Mimo tego w dalszym ciągu, do października 2015 r., w DSABW w Warszawie formalnie realizowano rozpoczęte procedury i uruchamiano nowe podstawowe procedury w stosunku do kolejnych osób i wątków związanych z Amber Gold i OLT Express (między innymi OLT Express Poland Sp. z o.o., OLT Express Regional Sp. z o.o., Katarzyny P.).

Aktywność funkcjonariuszy DSABW w Warszawie kierowana była między innymi na wykonywanie fotografii lokali, w których prowadzone były oddziały Amber Gold.

Wyłączenie się DSABW w Warszawie od prowadzenia wątku OLT Express nie było skonsultowane z DABW w Gdańsku. Funkcjonariusze DABW w Gdańsku nie zajmowali się wątkiem lotniczym, sądząc, że jest on realizowany stosownie do uzgodnień przez DSABW w Warszawie. Co więcej, otrzymali wyraźny zakaz zajmowania się tym wątkiem pod rygorem odpowiedzialności karnej za utrudnianie śledztwa. Przesłuchani przez Komisję Śledczą dyrektor DABW w Gdańsku oraz jego zastępca zeznali, że podział zadań został dokonany na spotkaniu w Warszawie w centrali. Ustalono, że DABW w Gdańsku zajmować się będzie wątkiem piramidy finansowej, zaś wątek lotniczy prowadzony będzie w DSABW w Warszawie (Adam Gruszka, Jarosław Dąbrowski – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 13 marca 2018 r.).

W konsekwencji wątek lotniczy nie został przez ABW zbadany. Zgodnie z decyzją nr Z-113 szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z dnia 20 sierpnia 2012 r. o powołaniu zespołu w sprawie koordynacji działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie funkcjonowania parabanków w Polsce (podmiotów powiązanych z osobami Marcina i Katarzyny P. oraz Andrzejem K.) członkowie zespołu zobowiązani byli do wymiany informacji uzyskanych w wyniku prowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych i analityczno-informacyjnych. Wątek lotniczy był zaś ściśle powiązany z aktywnością Amber Gold, a zespół utworzony został z dwóch funkcjonariuszy DSABW w Warszawie (pełniących funkcje przewodniczącego i wiceprzewodniczącego), dwóch funkcjonariuszy DABW w Gdańsku i trzech funkcjonariuszy centrali ABW w Warszawie.

Pomimo odnotowania przez ABW i KNF przestępczej aktywności Amber Gold oraz OLT Express, godzącej w prawidłowe funkcjonowanie rynku finansowego, wymienione instytucje nie nawiązały współpracy nakierowanej na przerwanie tego procederu.

W kontekście tego zaniedbania obciążającego ABW i KNF zwrócić należy uwagę na podpisane pomiędzy szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Komisją Nadzoru Finansowego porozumienie z dnia 22 lipca 2008 r. w sprawie współpracy w zakresie rozpoznawania, zapobiegania oraz zwalczania przestępczości oraz zagrożeń występujących na rynku finansowym. Zgodnie z tym porozumieniem strony zobowiązały się do współpracy mającej

na celu koordynowanie wspólnych przedsięwzięć i świadczenie wzajemnej pomocy, a w szczególności rozpoznawanie, zapobieganie oraz wykrywanie przestępstw pozostających w związku z prowadzeniem działalności na rynku finansowym, a także rozpoznawanie zapobieganie i zwalczanie zagrożeń godzących w prawidłowe funkcjonowanie rynku finansowego. Realizacja powyższych celów polegać miała zgodnie z założeniem porozumienia między innymi na: wymianie informacji umożliwiających rozpoznanie oraz zapobieganie zagrożeniom godzącym w prawidłowe funkcjonowanie rynku finansowego; koordynowaniu działań podejmowanych przez strony w celu rozpoznania i wykrywania wymienionych wyżej przestępstw, a także zwalczania wskazanych wyżej zagrożeń; udzielaniu pomocy technicznej; uzgadnianiu oraz podejmowaniu przez strony porozumienia w zakresie swej właściwości wspólnych działań dotyczących zdarzeń lub podmiotów pozostających w zainteresowaniu stron porozumienia.

O związaniu Michała Tuska z OLT Express umową o współpracę funkcjonariusze DSABW w Warszawie dowiedzieli się z doniesień medialnych (świadek nr 11 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 11 kwietnia 2018 r.; świadek nr 14 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 16 kwietnia 2018 r.; świadek nr 18 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 8 maja 2018 r.). Nie prowadzili w związku z tym żadnych czynności mających na celu ustalenie, w jaki sposób doszło do podjęcia współpracy i z czyjej inspiracji. Ograniczono się do analizy wiadomości z poczty elektronicznej, z których wynikało, że Michał Tusk sam podejmował inicjatywę w zakresie współpracy, w tym między innymi, wykonując pewne działania na rzecz OLT i nie oczekując za to zapłaty.

W dniu 11 września 2012 r. zastępca naczelnika Wydziału III Delegatury Stołecznej ABW w Warszawie zwrócił się w drodze telefonicznej z prośbą do funkcjonariusza Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku o przesłanie kserokopii wydruku książki telefonicznej znajdującej się w telefonach użytkowanych przez Marcina P. W dniu 12 września 2012 r. otrzymał kserokopie takich wydruków (w sumie 10 stron). W książce zamieszczony był nr telefonu Michała Tuska.

Pozyskanie tej informacji nie przełożyło się na jakiegokolwiek działania operacyjne, w szczególności zmierzające do wyjaśnienia rzeczywistych okoliczności i przyczyn, dla których doszło do nawiązania współpracy pomiędzy OLT Express, a synem premiera. I to w sytuacji, w której Michał Tusk był zatrudniony w Porcie Lotniczym Gdańsk Sp. z o.o., a w utrwalonej przez służbę rozmowie telefonicznej z dnia 30 lipca 2012 r. Marcina P. z Andrzejem K. (Finroyal) pada stwierdzenie *„Jak Pan wie, u mnie pracuje syn premiera, pracował w „OLT” i dopóki on pracował, to wydaje mi się że nikt nas nie ruszył”*. Z kolei w rozmowie z Michałem Lisieckim („Wprost”) z dnia 7 sierpnia 2012 r. Marcin P. wskazywał, że Donald Tusk nie chciał

by jego syn zatrudnił się w OLT Express, a Michał Tusk został „powierzony” przez prezesa lotniska.

Brak aktywności w tym zakresie tłumaczył przed Komisją świadek nr 14 dyrektor DSABW w Warszawie wskazując, że: *„pan Michał Tusk jest dorosłą osobą, ma swoje wykształcenie, ma swoją wiedzę i zatrudnił się w podmiocie, który uznał za stosowny”* (świadek nr 14 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 16 kwietnia 2018 r.).

W dniu 19 września 2012 r. zastępca dyrektora Departamentu Postępowań Karnych ABW skierował do dyrektora DABW w Gdańsku pismo, w którym przekazał kopię zawiadomienia KNF skierowanego do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Oliwa w Gdańsku, które finalnie trafiło do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku (o czym szczegółowo w częściach I-III, dotyczącej działania prokuratury i sądów). Nadawca korespondencji z dnia 19 września 2012 r. domagał się przekazania do Departamentu Postępowań Karnych ABW wszelkich dokumentów, które mogłyby dotyczyć ewentualnego wszczęcia przez prokuraturę postępowania w związku z tym zawiadomieniem. W odpowiedzi na to pismo w dniu 24 września 2012 r. zastępca dyrektora DABW w Gdańsku poinformował, że przedmiotowe zawiadomienie zostało w dniu 28 grudnia 2009 r. przekazane do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku.

Powyższa korespondencja jest swoistym świadectwem operatywności służby, skoro inicjatywa uruchomiona pismem z dnia 19 września 2012 r. dotyczy zdarzeń sprzed blisko trzech lat.

Jak tłumaczył przesłuchany przez Komisję zastępca naczelnika Wydziału Operacyjnego DSABW w Warszawie (świadek nr 11 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 11 kwietnia 2018 r.), niestosowanie ofensywnych metod operacyjnych było konsekwencją niedostatecznych informacji, a brak sprawy operacyjnej wynikiem tego, że całość materiałów sprawy została przekazana po wpłynięciu zawiadomienia BGŻ SA, zgodnie z kompetencją, do DABW w Gdańsku. Delegatura stołeczna miała wspierać prowadzone postępowanie wyłącznie w tym zakresie, w którym miała zadania powierzone zgodnie z regulaminem organizacyjnym, podejmując ewentualne działania na wniosek DABW w Gdańsku, przy czym całość zagadnień dotyczących OLT i Amber Gold miała być prowadzona przez delegaturę gdańską. Świadek tłumaczył, że *„nie zlecał podjęcia sprawy operacyjnej bowiem z chwilą przekazania materiałów do delegatury gdańskiej nie istniała potrzeba wszczynania takiej sprawy. Zlecenia takiego nie wydawał ani dyrektor delegatury, ani naczelnik wydziału. Z inicjatywą taką nie występowali także funkcjonariusze z podległego mu wydziału”* (świadek nr 11 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 11 kwietnia 2018 r.).

Tłumaczenie to nie może być zaaprobowane skoro z materiałów wynika, że pierwotne informacje odnośnie do zamierzeń OLT Express, nierentowności i możliwego upadku pochodziły z wiarygodnego źródła, zaś zawiadomienie BGŻ SA dotyczyło Amber Gold, a nie OLT Express Sp. z o.o., i w żadnej mierze nie obejmowało wątku lotniczego.

Przesłuchany przez Komisję zastępca szefa ABW Dariusz Łuczak (przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 15 maja 2018 r.) potwierdził, że ochrona sektora lotniczego leżała w kompetencjach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i wskazał, że do momentu powstania delegatury stołecznej (w połowie 2011 r.) jednostką właściwą był Departament II ABW, czyli Departament Ochrony Ekonomicznych Interesów Państwa. *„Po powstaniu delegatury stołecznej ta część zadań w kontekście wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych i analitycznych była przypisana delegaturze stołecznej”*. Reorganizacja związana z powołaniem delegatury stołecznej służyć miała między innymi przejściu od centrali pracy operacyjno-rozpoznawczej, tak by mogła zajmować się kontrolą, nadzorem, analizą, współpracą międzynarodową w ramach poszczególnych kierunków zainteresowań pionu II; tym, co jest „wiodące dla nadzoru, czyli koordynacją, analizą, kontrolą”. Sprawy dotyczące sektora lotniczego były przekazywane do Wydziału III Delegatury Stołecznej ABW w Warszawie.

Z notatki naczelnika Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku z dnia 5 listopada 2012 r. wynika, że śledztwo dotyczące niegospodarności w OLT, a w tym Michała Tuska, nie jest prowadzone w Wydziale Postępowań Karnych DABW w Gdańsku. Przesłuchani funkcjonariusze DABW w Gdańsku zgłaszali zastrzeżenia do współpracy z delegaturą stołeczną, wskazując, że nie otrzymywali od niej informacji i podkreślali, że otrzymali pod rygorem odpowiedzialności karnej zakaz zajmowania się wątkiem lotniczym, który zgodnie z zapewnieniami rozpracowywany był przez DSABW w Warszawie.

Jak zeznała prokurator Izabela Janeczek *„(...) kiedy już wiedzieliśmy o tym, że łódzka prokuratura została wyznaczona do prowadzenia postępowania, ale zanim jeszcze akta wpłynęły faktycznie do prokuratury okręgowej, odbyło się takie spotkanie w Prokuraturze Generalnej z udziałem pana prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, pana Bogusława Michalskiego, ówczesnego dyrektora Departamentu Postępowań Karnych, pani Barbary Malczewskiej, której później udzielaliśmy na bieżąco informacji związanych z prowadzonym postępowaniem. Oprócz tego byli też prokuratorzy z prokuratury gdańskiej. Pamiętam pana prokuratora apelacyjnego, dwójkę ówczesnych referentów, którzy tak naprawdę wtedy właściwie zdawali nam to postępowanie na tym spotkaniu. Była też szeroko reprezentowana prokuratura łódzka: był pan prokurator apelacyjny Jerzy Ojrzyński, pan prokurator okręgowy Krzysztof Bukowiecki, zastępca prokuratora okręgowego pani Monika Galus-Talacha i trójka naszych referentów ówczesnych,*

ponieważ nie byłam jedynym referentem tego postępowania już od samego początku, tzn. ja, pani prokurator Magdalena Guga i pani prokurator Agnieszka Kubicka. I był z nami jeszcze pan płk Jan Bilkiewicz, dyrektor Departamentu Postępowań Karnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który został nam wówczas przedstawiony jako swoistego rodzaju pomost pomiędzy prokuraturą a Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jeśli chodzi o zbliżającą się między nami współpracę. Ja wymieniam właściwie te osoby przede wszystkim dlatego, że to grono, które rozpoczęło z nami to postępowanie – oczywiście w cudzysłowie rozpoczęło z nami to postępowanie – tak naprawdę towarzyszyło nam aż do momentu wniesienia aktu oskarżenia. To jest tak naprawdę cały czas ten skład, który przy tym postępowaniu albo je nadzorował, albo konsultował, albo prowadził to postępowanie. Oczywiście on się rozszerzał, ulegał zmianom, niemniej ten pozostał stały.

Myśmy się wówczas na tym spotkaniu, pamiętam, dowiedzieli o zakresie postępowania, do którego zobowiązana została łódzka prokuratura do przeprowadzenia. Mianowicie poinformowano nas, że prokuratura łódzka jest zobowiązana do przeprowadzenia postępowania w zakresie oszukańczej działalności gospodarczej prowadzonej przez Amber Gold Sp. z o.o. oraz tzw. spółki okołamberowe zwane też inaczej spółkami z Grupy Amber Gold, jak również przeciwko Marcinowi P., czyli tak naprawdę w sprawie oszustwa na szkodę klientów Amber Gold Sp. z o.o. I tak zresztą to wyznaczenie – ponieważ decyzja tak naprawdę o wskazaniu łódzkiej prokuratury pochodziła od zastępcy prokuratora apelacyjnego w Łodzi – zostało wskazane w zarządzeniu, mianowicie prokuratura łódzka miała być kontynuatorem gdańskiego śledztwa w zakresie, w jakim zostało ono rozpoczęte, a także, jak wynikało z tego zarządzenia... To jest zarządzenie – sprawdziłam to w aktach podręcznych – z dnia 8 października 2012 r., które wskazuje, że jest to kontynuacja, ale też i postępowanie oczywiście przeciwko Marcinowi P. w zakresie, w jakim dotychczas było ono prowadzone. Rola łódzkiej prokuratury tak naprawdę została w związku z czym i na tym spotkaniu, i później określona w sposób jednoznaczny i tak naprawdę wyznaczał ją zakres wszczętego postępowania. Przypominam, że postępowanie zostało wszczęte o czyn z art. 286, ale także o czyn z art. 299” (przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 20 marca 2018 r.).

W związku ze składanymi przez premiera Donalda Tuska i ministra koordynatora Jacka Cichockiego zapewnieniami o tym, że sprawa będzie dogłębnie wyjaśniona, w toku przesłuchania przez Komisję naczelnik Wydziału III Operacyjnego ABW w Warszawie został zapytany: „Jakie obowiązki i jakie zadania w sprawie Amber Gold zostały nałożone na Wydział III Operacyjny Delegatury Stołecznej?”. Odpowiedział: „Nie przypominam sobie, żebyśmy mieli nałożone jakieś obowiązki”. Zeznał też wcześniej, że: „Nie pamiętam, żeby ktoś mi wydawał polecenia, co ma być

zrobione w tej sprawie” (świadek nr 12 – przesłuchanie przed Komisją w dniu 11 kwietnia 2018 r.).

Pytany zaś o to czy wiedział, aby inny wydział lub inna delegatura robiła, wykonywała działania operacyjne w tej sprawie odpowiedział: *„Nie pamiętam tego. Natomiast wracając do poprzedniego wątku, jeśli ta informacja, o której cały czas rozmawiamy – a ja nie jestem w stanie uzmysłwić i określić dokładnie, jaka to była informacja – była informacją pozyskaną przez mój wydział, to mój wydział był odpowiedzialny za jej zweryfikowanie. Więc nie było takiego obowiązku, żeby szef nakładał na funkcjonariuszy weryfikowanie, bo to spoczywało na konkretnej jednostce. Jeśli ta informacja była w katalogu zadań określonych w ustawie, myśmy ją weryfikowali”.*

Przesłuchana przez Komisję prokurator Izabela Janeczek pełniła od grudnia 2012 r. do kwietnia 2016 r. funkcję naczelnika Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Okręgowej w Łodzi – zatem jednostki której prokurator generalny przekazał w październiku 2012 r. do prowadzenia sprawę tzw. afery Amber Gold.

Prokurator na zadane jej pytanie: *„Czy w swoim postępowaniu wytłumaczyliście państwo kwestie lokowania pieniędzy i lokowania przez spółki lotnicze tych pieniędzy dalej, czy firmy reklamowe?”*, odpowiedziała: *„Myśmy badali kwestie, które były związane z lokowaniem pieniędzy przez Amber Gold Sp. z o.o. zarówno w spółki lotnicze, jak również i badaliśmy kwestie lokowania tych pieniędzy w reklamę”.*

Z kolei na pytanie: czy prokuratura przesledziła *„co zrobiły spółki lotnicze, z kim miały zawarte umowy? Czy to były kontrakty na takie pieniądze, na jakie opiewały umowy? Czy kooperanci, czyli np. firmy leasingowe, to były firmy leasingowe rzeczywiście działające, czy to były firmy krzaki? No, mówiąc wprost, czy te pieniądze oni wydali, czy po prostu to były fikcyjne faktury dalsze?”*, świadek odpowiedział: *„Myśmy tak naprawdę zatrzymali się na wydawaniu tych pieniędzy przez Amber Gold”* (przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 20 marca 2018 r.).

Tłumacząc powyższe, stwierdziła: *„Ja mówię o tym, że prokuratura badała kwestie wydatkowania pieniędzy, wydatkowania pieniędzy przez Amber Gold Sp. z o.o. na przeróżne kwestie. Między innymi badaniu było poddane wydatkowanie pieniędzy na reklamę i na kwestie, które były związane z lotnictwem. I w tym zakresie gromadziliśmy dokumenty, żeby ustalić, czy te pieniądze faktycznie były wydatkowane, czy one tam przeszły, czy umowy te odpowiednie zostały podpisane, czy były odpowiednie dokumenty. I myśmy tak naprawdę nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości w tym zakresie. Nie było dla nas żadnych okoliczności – i tak oceniliśmy ten materiał dowodowy – z których by wynikało, że istnieje potrzeba dalszego badania przepływu tych*

pieniędzy. Bo żadne dowody nie wskazywały na to, że spółki reklamowe, ewentualnie spółki lotnicze przyjmowały pieniądze od Amber Gold Sp. z o.o. celem ułatwienia jej właścicielom ich ukrycia, a w dalszej kolejności udaremnienia albo znacznego utrudnienia ich przestępnego pochodzenia. Nie mieliśmy żadnych wskazań na to, że istnieje jakiekolwiek powiązanie co do tego, że kolejny beneficjent w tym łańcuszku próbuje przyjmować te pieniądze ze świadomością, że współdziała ewentualnie z osobą, która pieniądze temu przekazuje” (przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 20 marca 2018 r.).

Pytana o cel zainwestowania Marcina P. w linie lotnicze prokurator stwierdziła: „Myślę, że tak naprawdę swoistego rodzaju sny o potęgę. [...] ta chęć zainwestowania w linie lotnicze, ale też i wprowadzenia takich tanich linii lotniczych na rynek polski podnosiła też rangę Amber Gold Spółki z o.o.”.

W ten sposób prosty zabieg polegający na podaniu wiarygodnego tytułu zapłaty środków przelewanych przez Amber Gold spowodował, że zrezygnowano z dalszych badań nakierowanych na ustalenie, kto jest finalnym beneficjentem przestępczych działań zorganizowanych w ramach Amber Gold. Powyższe budzi zdumienie, skoro standardowym działaniem w badaniu przestępczości gospodarczej jest – w myśl zasady „follow the money” – poszukiwanie odpowiedzi na pytanie dotyczące pochodzenia pieniędzy zainwestowanych w działalność przestępczą i tego, gdzie finalnie dotarły.

Na marginesie należy w tym kontekście wspomnieć, że prokuratura nie badała także, jakie było pochodzenie środków wpłacanych przez osoby zakładające lokaty Amber Gold – i to nawet w tych przypadkach gdy dokonywały znaczących wpłat. Jak zeznała w tym zakresie prokurator Izabela Janeczek: „Natomiast ja mogę powiedzieć jeszcze tylko tak, jeśli chodzi o badanie pokrzywdzonych. Rzeczywiście, tak jak mówię, z prokurator, która nadzorowała nasze postępowanie z ramienia prokuratury apelacyjnej, rozważaliśmy taką kwestię, ale to zakładałoby badanie każdego z pokrzywdzonych. Bo ja nie widzę takiej możliwości, żeby odróżnić pokrzywdzonego, który wpłaca 1 mln zł, od tego, który wpłaca 500 zł. Bo prawda jest taka, że dużo łatwiej ukryć małe transze aniżeli transzę dużą, jeśli już mówimy, zupełnie dywagując. Natomiast ja pamiętam, że myśmy się zastanawiali, analizowali to pod tym kątem.

I przypominam sobie takie spotkanie, które odbyło się w Prokuraturze Generalnej, gdzie z inicjatywy pani prokurator, która nadzorowała to postępowanie, okoliczność taka została przedstawiona panu prokuratorowi generalnemu albo jego zastępcy panu prokuratorowi Jamrogowiczowi. I wtedy pan prokurator Seremet albo pan prokurator Jamrogowicz wyraził swoje stanowisko, że nie ma podstaw do tego, żeby rzeczywiście takie badania przeprowadzić.” (przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 20 marca 2018 r.).

XIV.2. Delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku

XIV.2.1. Czynności operacyjne

W sierpniu 2011 r. (notatka z dnia 29 sierpnia 2011 r.) do Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku (DABW w Gdańsku) wpłynęły pierwsze informacje dotyczące Amber Gold Sp. z o.o. związane z zakupem przez tę spółkę linii lotniczych Jet Air. Z informacji tych wynikało, że Amber Gold może działać jak piramida finansowa, jest wpisana na listę ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego, główny udziałowiec Amber Gold Marcin P. jest osobą karaną i właśnie rozpoczyna inwestowanie w linie lotnicze. Z informacji wynikało również, że w środowisku lotniczym to przedsięwzięcie jest określane jako z góry skazane na niepowodzenie ze względów ekonomicznych i „albo będzie to pranie brudnych pieniędzy, albo będzie to dalsze zadłużanie spółek”.

Kolejne informacje dotyczyły tego, jak doszło do przejęcia przez Amber Gold spółki Jet Air od Krzysztofa Wicherka. Spółka Jet Air znajdowała się wówczas na skraju bankructwa, posiadając znaczne zadłużenie w Porcie Lotniczym w Gdańsku, którego władze rozważały zajęcie jedynego samolotu Jet Air za długi. Jednak finalnie dyrektor Portu Lotniczego w Gdańsku Tomasz Kloskowski nie zdecydował się na zajęcie samolotu będącego w dyspozycji Jet Air. Do przejęcia Jet Air przez Amber Gold doszło w wyniku spotkania właścicieli dwóch wspomnianych powyżej spółek, Marcina P. i Krzysztofa Wicherka. Z pozyskanej w 2012 roku przez DABW w Gdańsku informacji (której prawdziwości Komisja nie była jednak w stanie zweryfikować) wynikało, że spotkanie zostało prawdopodobnie zorganizowane w domu gdańskiego biznesmena Mariusa Olecha i z jego inicjatywy. Dodatkowo w informacji wskazywano, że po zakończeniu spotkania Krzysztof Wicherek oficjalnie przedstawiał Marcina P. jako właściciela spółki Jet Air, jednocześnie udostępniając mu jedyny samolot pozostający wówczas w dyspozycji linii Jet Air. Samolot ten miał być wykorzystywany przez Marcina P. do lotów na teren Niemiec i przewożenia do Hamburga znacznych środków pieniężnych. Uzyskanie tych informacji przez DABW w Gdańsku nie spowodowało wszczęcia żadnego postępowania operacyjnego, jak również podjęcia jakichkolwiek działań operacyjnych w kierunku pogłębienia tych informacji. Nie było poleceń kierownictwa DABW w Gdańsku, nakazujących funkcjonariuszom operacyjnym podjęcie takich działań. Dalsze działania w odniesieniu do pozyskanych informacji polegały jedynie na gromadzeniu podstawowych informacji na temat Amber Gold, bez podejmowania aktywnych działań operacyjnych, i z tego powodu nie prowadziły do żadnych dalszych kluczowych ustaleń.

W ramach tych pasywnych działań została pozyskana wiedza na temat uprzedniej dziewięciokrotnej karalności Marcina P. oraz wiedza na temat prowadzonego przez Prokuraturę

Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku postępowania w sprawie art. 171 Prawa bankowego, dotyczącego działalności Amber Gold. Nie doszło jednak do kontaktu funkcjonariuszy DABW w Gdańsku z przedstawicielami tej prokuratury. W ramach gromadzenia podstawowych informacji ustalono również, że spółka nie płaci podatków i nie przedstawia żadnych wymaganych przez przepisy o rachunkowości sprawozdań finansowych oraz nie składa deklaracji podatkowych. Jednocześnie brak było podstawowych chociażby sprawdzeń, skąd Marcin P. zdobył środki na wpłaty znacznych sum na kapitały zakładowe zakładanych przez siebie spółek oraz pogłębiania pozyskiwanych informacji w różnych kierunkach.

Sytuacja ta jest zaskakująca, skoro z pozyskanych przez Wydział Operacyjny DABW w Gdańsku informacji nie wynikało, że działalność OLT może być oparta na nielegalnych podstawach i może spowodować znaczne zadłużenie wobec Portu Lotniczego w Gdańsku. Nie badano przepływów finansowych pomiędzy Amber Gold i OLT, a w szczególności: czy pieniądze z Amber Gold w rzeczywistości trafiają do OLT, czy jest to tylko pośrednik w dalszej dystrybucji tych środków. Nie zbadano również dokumentów znajdujących się w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, a dotyczących spełniania określonych warunków materialnych i formalnych przez podmiot działający w sektorze transportu lotniczego.

Przesłuchany przed Komisją funkcjonariusz operacyjny DABW w Gdańsku (świadek nr 4 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 25 stycznia 2018 r.), odpowiedzialny za zbieranie informacji na temat Amber Gold, nie był w stanie potwierdzić, czy dotarła do niego informacja na temat wydarzenia, w trakcie którego politycy z Gdańska ciągnęli samolot linii OLT. Dotarli natomiast do niego informacje na temat przychylności urzędników miejskich w Gdańsku wobec OLT, jak również na temat darowizny dla gdańskiego ZOO. Przyznał również, że odbyło się spotkanie z naczelnikiem Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku, w trakcie którego była mowa o tym, że czynności operacyjne w sprawie Amber Gold prowadzą właściwe jednostki Policji: *„Taka rozmowa odbyła się wówczas z naczelnikiem, który wskazał, że przedmiotową sprawą zajmują się odpowiednie jednostki policji.”* (świadek nr 4 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 25 stycznia 2018 r.), tj. Wydział Przestępczości Gospodarczej Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, który jednak w styczniu 2012 r. zakończył swoje działania operacyjne (opis ustaleń dokonanych przez KWP w Gdańsku znajduje się w części raportu poświęconej działaniom Policji). Ta informacja miała wpływać na ograniczenie działań ABW w tej sprawie.

Naczelnik Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku (świadek nr 6 – przesłuchanie przed Komisją w dniu 26 lutego 2018 r.) w trakcie przesłuchania przed Komisją zeznał, że brak aktywnych działań operacyjnych w odniesieniu do Amber Gold był wynikiem decyzji podjętej na szczeblu kierownictwa delegatury w sierpniu, wrześniu lub październiku 2011 r. W trakcie

konfrontacji pomiędzy zastępcą dyrektora DABW w Gdańsku Jarosławem Dąbrowskim a naczelnikiem Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku wyraźnie zarysowała się różnica zdań na temat tego, czy po wpłynięciu notatki z dnia 29 sierpnia 2011 r. naczelnik mógł sam, bez zgody zastępcy dyrektora delegatury, wszcząć sprawę operacyjną. Naczelnik twierdził kategorycznie, że nie mógł, ponieważ żadnej sprawy operacyjnej bez zgody zastępcy dyrektora DABW w Gdańsku Jarosława Dąbrowskiego wszcząć nie mógł. Zastępca dyrektora twierdził, że samodzielne wszczęcie sprawy operacyjnej leżało w kompetencji naczelnika Wydziału Operacyjnego i również w sprawie Amber Gold sprawę taką wszcząć mógł (konfrontacja Jarosława Dąbrowskiego i świadka nr 6 przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.). Nie zmienia to faktu, że obaj konfrontowani funkcjonariusze byli zgodni co do tego, że decyzja o niewszczynaniu sprawy zapadła na spotkaniu w gronie trzech osób: dyrektora DABW w Gdańsku Adama Gruszki, jego zastępcy Jarosława Dąbrowskiego oraz naczelnika Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku.

Motywy tej decyzji miały być kwestie właściwości rzeczowej (ABW nie zajmuje się oszustwami na szkodę osób prywatnych) oraz wytyczne centrali ABW w Warszawie. Twierdzenie to jednak nie jest prawdziwe z tej przyczyny, że sektor lotniczy jest niejako „zarezerwowany” dla ABW i pojawienie się wątku lotniczego automatycznie umieszczało sprawę w zakresie właściwości ABW. Znajduje to potwierdzenie w późniejszym oświadczeniu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z dnia 30 sierpnia 2012 r., podanym do publicznej wiadomości: „Na początku marca i kwietnia 2012 r. ABW podjęła czynności analityczno-ustalenkowe związane z pojawieniem się nowej linii lotniczej OLT Express. Wynika to z ustawy, która nakłada obowiązek sprawdzenia firm m.in. wchodzących w skład sektora linii lotniczych. Wtedy okazało się, że właścicielem linii jest spółka Amber Gold. Od tego momentu funkcjonariusze z własnej inicjatywy rozpoczęli wnikliwe sprawdzania spółki.” Nie miał również w tym zakresie żadnych wątpliwości zastępca szefa ABW Dariusz Łuczak. W toku przesłuchania przed Komisją Śledczą potwierdził właściwość ABW w sprawach dotyczących sektora lotniczego i wskazał, że zagadnienia te były przekazywane do Wydziału III DSABW w Warszawie (Dariusz Łuczak – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 15 maja 2018 r.). Wiedza o tym, że Amber Gold inwestuje w sektor lotniczy była znana ABW przynajmniej od sierpnia 2011 r.

Naczelnik Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku zeznał również (świadek nr 6 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 26 lutego 2018 r.), że w październiku 2011 r. oraz na wiosnę 2012 r., w tym w szczególności w maju 2012 r., spotykał się z naczelnikiem Wydziału PG KWP w Gdańsku Maciejem Z. i rozmawiał z nim na temat działań prowadzonych przez Policję w sprawie Amber Gold. Wówczas miał wrażenie, że czynności te są realizowane na zlecenie

prokuratury, co w istocie nie było prawdą, ponieważ były to czynności operacyjne (sprawa kryptonim „Bursztyn” – szerzej w części XI dotyczącej Policji). Z kolei Maciej Z. przesłuchany przez Komisję Śledczą zeznał (przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 7 listopada 2017 r.), że w sprawie Amber Gold i zamkniętej już wówczas sprawie operacyjnej „Bursztyn” spotkał się w lutym lub marcu 2012 r. w budynku ABW w Gdańsku z dyrektorem DABW w Gdańsku i na spotkaniu mógł być obecny Naczelnik Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku. W trakcie spotkania Naczelnik Maciej Z. miał informować Dyrektora, że funkcjonariusz Wydziału PG KWP w Gdańsku nie znalazł materiału dowodowego dającego podstawy do stwierdzenia, że doszło do popełnienia przestępstwa. Dyrektor Delegatury ABW w Gdańsku Adam Gruszka tak opisał to spotkanie (przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 13 marca 2018 r.): *„(...) postanowiłem sprawdzić, co w tych materiałach jest. (...) Z tego, co pamiętam, udaliśmy się chyba do Sopotu. Ja siedziałem w gabinecie u pana Macieja Z., naczelnik z funkcjonariuszem (czy z funkcjonariuszką, nie pamiętam) udał się chyba zapoznawać się z tymi materiałami, teczkę widziałem w rękach funkcjonariusza – no i nie miałem już więcej żadnych tutaj złudzeń, no boteczka była dosyć nikłej grubości. No i w drodze już chyba powrotnej (czy w delegaturze, nie wiem, czy każdy z nas sam wrócił, czy naczelnik później dojechał) dowiedziałem się, że tam w tych materiałach niestety niczego nie ma.”*. W trakcie konfrontacji pomiędzy zastępcą dyrektora DABW w Gdańsku Jarosławem Dąbrowskim a Naczelnikiem Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku, wypowiadając się na temat powodów, dla których sprawa operacyjna nie została wszczęta, zastępca Dyrektora DABW w Gdańsku Jarosław Dąbrowski zeznał (konfrontacja ze świadkiem nr 6 przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.): *„Z tego, co pamiętam, była to kwestia taka: po pierwsze – przestępczość zorganizowana, która brała udział w tym procederze... dwa, czyli... powiedzmy, gangsterzy z Trójmiasta, dwa – brak właściwości ABW. I trzecia informacja, dość istotna, już nie pamiętam, jakiego rodzaju, bo tutaj naczelnik o nich... ja przypominam sobie, że była informacja o tym, że wydział PG z Gdańska prowadzi w tej sprawie postępowanie. Nie przypominam sobie, żeby naczelnik mówił o tym, że jest prowadzone śledztwo też, ale nie wykluczam tego. Natomiast, ja głównie pamiętam o informacji odnośnie naczelnika Z., ponieważ w późniejszym okresie rozmawiałem na ten temat z dyrektorem delegatury, który potwierdzał mi, że on jest w kontakcie z naczelnikiem Z. Więc tak to zapamiętałem”*.

Pytany w zakresie wiedzy na temat prowadzenia przez Policję działań operacyjnych wobec Amber Gold Naczelnik Wydziału Operacyjnego powiedział (świadek nr 6 – konfrontacja z Jarosławem Dąbrowskim przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.), że wiedza ta w jego ocenie nie wpływała na decyzję o zaniechaniu wszczęcia sprawy operacyjnej w sierpniu 2011 r., a to z tej przyczyny, że pojawiła się później. Przy czym istotne jest to, że naczelnik przesłuchiwany przez Komisję za pierwszym razem (świadek nr 6 – przesłuchanie przed Komisją

Śledczą w dniu 26 lutego 2018 r.) twierdził, że wiedza ta pochodziła ze źródeł otwartych. Następnie w trakcie konfrontacji sprecyzował, że: „*Informacje medialne były ogólnodostępne i w momencie pojawienia się pierwszych informacji dotyczących spółki Amber Gold, można było te informacje pozyskać. Natomiast, jeżeli chodzi o spotkanie z panem naczelnikiem Z., ono – moim zdaniem – odbyło się jesienią, prawdopodobnie nawet późną jesienią, 2011 r.*” oraz „*(...) jeżeli chodzi o to, że osoba jest znana policji, osoba Marcina P., dowiedziałem się o tym ze źródeł otwartych. Natomiast o tym, że są prowadzone jakieś czynności wobec niego konkretnie przez policję, dowiedziałem się jesienią 2012 r. od naczelnika Z. Natomiast, jeżeli chodzi o śledztwo prokuratorskie, wiedza była ogólnodostępna w mediach*”. Jednocześnie, zastępca dyrektora DABW w Gdańsku Jarosław Dąbrowski w trakcie konfrontacji nie potrafił przypomnieć sobie, skąd posiadał wiedzę o działaniach Policji, nie potrafił sobie przypomnieć, kto i w którym dokładnie momencie tę wiedzę przekazał. Nie zmienia to faktu, że jak wskazano powyżej, operacyjne działania Policji w sprawie Amber Gold traktował jako przyczynę decyzji o niewszczynaniu sprawy operacyjnej przez ABW w sierpniu 2011 r.: „*(...) Wówczas my mogliśmy podjąć decyzję, że my działań operacyjnych aktywnych nie będziemy prowadzić z tego względu, że w jednym mieście dwie instytucje nie mogą prowadzić w stosunku do jednej osoby aktywnych działań operacyjnych*”(Jarosław Dąbrowski – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 13 marca 2018 r.).

Podsumowując wiedzę na temat wpływu działań Policji na decyzję podjętą wspólnie przez trzy wskazane powyżej osoby w Delegaturze ABW w Gdańsku, należy stwierdzić, że w zeznaniach funkcjonariuszy pojawiają się istotne rozbieżności. Naczelnik Wydziału Operacyjnego twierdził, że w momencie podejmowania decyzji dysponował wiedzą „gazetową” na temat zainteresowania Policji i prokuratury osobą Marcina P., w tym samym czasie współdecydujący z nim zastępca dyrektora Delegatury posiadał wiedzę o szeroko zakrojonych działaniach operacyjnych Policji w tej sprawie, ale nie potrafił wskazać, skąd taką wiedzę miał. I wreszcie dyrektor delegatury, który spotkał się w lutym bądź marcu 2012 r. (czyli około pół roku po podjęciu decyzji o niewszczynaniu sprawy operacyjnej) z naczelnikiem Wydziału PG KWP w Gdańsku Maciejem Z., który wówczas miał przekazać ABW wiedzę na temat działań operacyjnych Policji w tej sprawie. Termin spotkania i jego przebieg potwierdza naczelnik Wydziału PG KWP w Gdańsku Maciej Z. Na marginesie należy wskazać, że naczelnik Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku twierdzi, że z Maciejem Z. spotkał się już jesienią 2011 r., czego z kolei ten nie potwierdza. A na koniec, z karty kontroli zapoznania się z teczką sprawy „Bursztyn” wynika, iż funkcjonariusze ABW, po raz pierwszy, z teczką zapoznali się dopiero 3 września 2012 r.

Dopiero w dniu 24 maja 2012 r., najpewniej na skutek zdarzeń, o których mowa poniżej w części dotyczącej działań procesowych, doszło do podjęcia decyzji o wszczęciu sprawy operacyjnej (sprawa kryptonim „Eldorado”). Konkretnie, naczelnik Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku, w którym pełnił służbę funkcjonariusz odpowiedzialny od sierpnia 2011 r. za zbieranie podstawowych informacji o Amber Gold, polecił temu właśnie funkcjonariuszowi przygotowanie raportu o wszczęcie sprawy operacyjnej. Przy czym sam naczelnik w trakcie przesłuchania przed Komisją wskazywał (świadek nr 6 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 26 lutego 2018 r.) na zupełną przypadkowość tej daty, która zbiega się przynajmniej z dwoma innymi istotnymi zdarzeniami w tej sprawie. Raport został sporządzony na podstawie zgromadzonych do tego czasu informacji i w takim kształcie zaakceptowany przez przełożonych. Sytuacja wydaje się o tyle zaskakująca, że wcześniej przedmiotowe informacje, znane w zasadzie już od października 2011 roku, nie stanowiły w ocenie kierownictwa Delegatury ABW w Gdańsku podstawy dla podjęcia decyzji o wszczęciu sprawy operacyjnej.

Wszczęcie sprawy operacyjnej nie spowodowało szczególnej zmiany w obrazie działań DABW w Gdańsku. W tym kontekście zadziwiające jawi się chociażby to, że pomimo przewijających się w materiałach informacji na temat podejrzeń co do planowanej przez Marcina P. ucieczki z pieniędzmi poza granice RP nie przedstawiono nawet propozycji zastosowania kontroli operacyjnej. Naczelnik Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku tłumaczył (świadek nr 6 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 26 lutego 2018 r.) to niespełnieniem przesłanek z ustawy o ABW, w części dotyczącej wskazania podstawy stosowania kontroli w postaci uprawdopodobnionego przestępstwa z katalogu określonego w ustawie o ABW. W świetle faktów wynikających z informacji docierających do DABW w Gdańsku na temat rodzaju i skali działań Marcina P. i Katarzyny P. takie tłumaczenie jest pozbawione podstaw. W tym miejscu warto wskazać, że wówczas między innymi pojawiały się informacje na temat wielomilionowych strat ponoszonych przez narodowego przewoźnika LOT, spowodowanych działaniami OLT. Kontrola została uruchomiona dopiero w trybie procesowym i została zastosowana od dnia 26 lipca 2012 r., tj. dwa miesiące po wszczęciu sprawy operacyjnej. To dwumiesięczne opóźnienie w bardzo „gorącym” okresie mogło pozwolić Marcinowi P. i Katarzynie P. na przygotowanie się do upadku prowadzonej działalności i skuteczne wyprowadzenie znacznych środków pieniężnych i innych wartości majątkowych. Zwłaszcza że z pierwszych rejestracji wynikało, iż Marcin P. wie o wzmożonym zainteresowaniu jego osobą ze strony ABW i o tym, że jest podsłuchiwany. W rozmowie z dnia 29 lipca 2012 r. z Emilem Maratem Marcin P. wspomina, że wie od „kontrahenta” o wizycie „ludzi z ABW” w kolejnych dniach. Podsłuchane rozmowy sugerują również, że Marcin P. korzystał z telefonicznych kart przedpłaconych, aby unikać podsłuchów.

Co więcej, w trakcie przesłuchań Marcin P. oświadczył, że o działaniach ABW wobec OLT i jego osoby wiedział od grudnia 2011 r. (notatka ABW z 20 sierpnia 2012 r.)

Jeśli chodzi o zakres czynności podejmowanych przez DABW w Gdańsku, to w trakcie przesłuchania funkcjonariusz operacyjny DABW w Gdańsku poinformował Komisję (świadek nr 4 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 25 stycznia 2018 r.), że funkcjonariusze tej delegatury zajmowali się w ramach czynności operacyjnych podmiotem Amber Gold, a spółkami lotniczymi zajmowała się centrala w Warszawie: *„Pani przewodnicząca, ja – zgodnie z prowadzoną procedurą – zajmowałem się głównie podmiotem Amber Gold, a sektorem lotniczym, spółkami OLT, zajmowała się centrala”*. Taki podział obowiązków wynikał z informacji otrzymanej od naczelnika Wydziału Operacyjnego. Funkcjonariusz zeznał również, że akta sprawy z DABW w Gdańsku w celach kontroli i nadzoru były wysyłane do centrali ABW w Warszawie. Ponadto w przedmiocie niezajmowania się operacyjnie wątkiem lotniczym przez Delegaturę ABW w Gdańsku wypowiadał się również naczelnik Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku Jarosławem Dąbrowskim. Naczelnik Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku zeznał wówczas (świadek nr 6 – konfrontacja z Jarosławem Dąbrowskim przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.), że: *„(...) wiosną 2012 r. zapadły ustalenia, że tą tematyką zajmuje się delegatura stołeczna. I od tamtego czasu trzymaliśmy się tych ustaleń”*.

Kiedy w lipcu 2012 r. powierzono DABW w Gdańsku prowadzenie w całości śledztwa Wydział Operacyjny DABW w Gdańsku miał zapewnić wsparcie operacyjne dla tego śledztwa. W ramach tych czynności w dniu 3 sierpnia 2012 r. zastępca naczelnika Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku poinformował naczelnika Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku o ustaleniach dotyczących siedzib placówek Amber Gold Sp. z o.o., znajdujących się w Białymstoku i Olsztynie oraz siedzibie OLT w Warszawie i kontynuował dalsze ustalenia w tym zakresie. Prowadzono też ustalenia między innymi dotyczące Andrzeja J. brata Katarzyny P., który w owym czasie prowadził warsztat naprawy samochodów i w związku z nim poniósł znaczne nakłady, w tym polegające na zakupie nowych samochodów jako samochodów zastępczych dla klientów. Również dokonano zabezpieczenia faktur dokumentujących zakup złota przez Amber Gold Sp. z o.o. oraz pozyskano informację na temat możliwej ucieczki przez Marcina P. z majątkiem Amber Gold do Finroyal Capital Ltd. W ramach dalszych działań operacyjnych we wrześniu 2012 r. potwierdzono, że Port Lotniczy w Gdańsku, pomimo iż miał prawo, nie dokonał pod koniec 2011 r. zatrzymania samolotu należącego do Jet Air, co w gruncie rzeczy było wiadome od października 2011 r. Z uzyskanych informacji niezmiennie wynikało również, że nie jest możliwym, aby osoby działające w branży lotniczej nie zdawały sobie sprawy z tego, iż

działalność OLT jest zupełnie nierentowna i może wygenerować znaczne straty, w tym niezapłacone zobowiązania wobec portu lotniczego.

W dniu 23 sierpnia 2012 r. w notatce do naczelnika Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku naczelnik Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku informuje, że Marcin P. w placówce Amber Gold przy ul. Spichrzowej 15 miał dokonywać wypłaty po 50 tys. zł z sejfu, w którym były deponowane pieniądze klientów, poza tym z tego samego sejfu dokonywano wielokrotnych wypłat na polecenie Marcina P. dla pracowników Amber Gold w kwotach do 3 tys. zł.

Na przełomie sierpnia i września 2012 r. naczelnik Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku został wezwany do zastępcy szefa ABW celem złożenia wyjaśnień w sprawie działań, a w zasadzie braku działań operacyjnych w sprawie Amber Gold w okresie od pozyskania informacji w sierpniu 2011 r. do czasu wszczęcia sprawy operacyjnej „Eldorado” w maju 2012 r. Wedle zeznań złożonych przed Komisją (świadek nr 6 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 26 lutego 2018 r.) wytłumaczeniem dla tej bierności miało być dostosowanie się do procedur postępowania z określonymi informacjami, które przewidywały wyłącznie gromadzenie wiadomości, a nie aktywne działania operacyjne, oraz fakt, że w tym samym czasie były prowadzone w tej sprawie działania prokuratury i Policji. Jest to o tyle niewiarygodne, że jak wskazano powyżej wiedza o działaniach operacyjnych Policji została, wedle deklaracji samego zainteresowanego, pozyskana najwcześniej w trakcie spotkania z naczelnikiem Wydziału PG KWP w Gdańsku Maciejem Z. jesienią 2011 r. czyli przynajmniej dwa miesiące po decyzji o newszczyntaniu sprawy operacyjnej przez Wydział Operacyjny DABW w Gdańsku. Jak wskazano powyżej termin tego spotkania nie został potwierdzony przez Macieja Z. W terminie pierwszego, potwierdzonego przez Macieja Z., spotkania z dyrektorem DABW w Gdańsku Adamem Gruszką na przełomie lutego i marca 2012 r. było już wiadomo (o czym była mowa powyżej), że sprawa operacyjna prowadzona przez Policję została zamknięta i że nie była ona prowadzona na polecenie prokuratury. W tym sensie wersji przedstawionej przez naczelnika Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku przeczą zeznania naczelnika Macieja Z. złożone przed Komisją (przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 7 listopada 2017 r.).

Istotny wątek związany z zakresem prowadzonych działań operacyjnych został poruszony w trakcie przesłuchania przed Komisją naczelnika Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku (świadek nr 6 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 26 lutego 2018 r.). Członkowie Komisji pytali o to, czy badano wątek OLT i zatrudnienia Michała Tuska pod kątem tego, czy jego obecność stanowiła „parasol ochronny” dla działań Marcina P. Pytania były o tyle uzasadnione, że kwestia ta była poruszana przez Marcina P. w rozmowach telefonicznych zarejestrowanych w ramach kontroli procesowej. Świadek w trakcie przesłuchania przed Komisją tłumaczył, że

funkcjonariusze DABW w Gdańsku nie zajmowali się tymi wątkami, ponieważ mieli informacje, że tym zajmuje się prokuratura w ramach innych odrębnych postępowań. Jednocześnie kontekst tych informacji był taki, że prokuratura nie życzy sobie żadnych działań operacyjnych w tym zakresie, a ich podejmowanie spowoduje postawienie funkcjonariuszom zarzutów utrudniania śledztwa. O samym zatrudnieniu Michała Tuska w OLT funkcjonariusze dowiedzieli się z gazet w sierpniu 2012 r. (więcej w pkt. XIV.1. dotyczącym Delegatury Stołecznej ABW w Warszawie). Kwestia zajmowania się wątkiem lotniczym i obecnym w tym wątku Michałem Tuskiem była również przedmiotem zeznań w trakcie konfrontacji przeprowadzonej pomiędzy zastępcą dyrektora DABW w Gdańsku Jarosławem Dąbrowskim a naczelnikiem Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku, który zeznał wówczas w odniesieniu do Michała Tuska, że: „(...) *żadne aktywne czynności nakierowane na rozpoznanie tego wątku, o którym pani [przewodnicząca Małgorzata Wassermann – przyp. Komisja Śledcza] powiedziała nie były wykonywane*” (świadek nr 6 – konfrontacja z Jarosławem Dąbrowskim przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.). Co więcej świadek potwierdził, to o czym mówił już wcześniej w trakcie swojego przesłuchania przed Komisją, że zastępca dyrektora Delegatury ABW w Gdańsku miał mu powiedzieć: „(...) *może nie słowo w słowo, ale brzmiało to mniej więcej w ten sposób: Wiesz, że są wszczynane odrębne postępowania w różnych wątkach pobocznych. Jeżeli nie chcesz mieć zarzutów za utrudnianie śledztwa, trzymaj się ram naszego śledztwa. Tak to mniej więcej brzmiało(...)*”. Podsumowując świadek stwierdził, iż taki a nie inny zakres sprawy operacyjnej wynikał po pierwsze – z zakazu zajmowania się wątkiem lotniczym, po drugie – z ustaleń, że tym wątkiem zajmuje się delegatura stołeczna. Konfrontowany z tymi twierdzeniami Zastępca Dyrektora DABW w Gdańsku Jarosław Dąbrowski, w odniesieniu do wprowadzonego przez siebie zakazu zeznał: „*I, oczywiście, nie wykluczam, że mogłem powiedzieć naczelnikowi, że taka zasada jest dlatego stosowana, żeby – po prostu – nie narazić się, że my działamy na szkodę śledztwa prowadzonego przez policję. Ale to była faza wstępna, to znaczy, takie koncepcje były przed, w zasadzie, zapoznaniem się z całym materiałem, które nastąpiło po 15 sierpnia, czyli po zabezpieczeniu... po wejściu do spółki Amber Gold. Wtedy dopiero zorientowaliśmy się, z czym mamy do czynienia, co to jest w zasadzie Amber Gold, na czym polega i jakie są przepływy finansowe*” oraz „(...) *nie wykluczam, że informowałem naczelnika wydziału operacyjnego, żeby się skupić na najważniejszych priorytetowych kierunkach, ale nie pamiętam, żeby były jakieś zakazy pracy operacyjnej (...)*” i jeszcze „*Z tego, co pamiętam, takiego zakazu nie przedstawiłem*” (Jarosław Dąbrowski – konfrontacja ze świadkiem nr 6 przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.). Tymczasem naczelnik Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku dobitnie potwierdzał, że jednak takie polecenie dostał. Co więcej powiedział, że potraktował to jako polecenie płynące od prokuratury „(...) *ja to wówczas zrozumiałem w ten sposób, że pan dyrektor Dąbrowski*

przekazuje stanowisko prokuratury, natomiast wprost to tak nie padło” (świadek nr 6 – konfrontacja z Jarosławem Dąbrowskim przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.). Twierdzenia naczelnika Wydziału Operacyjnego o zakazie zajmowania się wątkiem dotyczącym Michała Tuska pod groźbą ewentualnej odpowiedzialności karnej za utrudnianie śledztwa znajdują również poparcie w zeznaniach jego zastępcy (Świadek nr 9 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 27 lutego 2018 r. oraz konfrontacja z Jarosławem Dąbrowskim przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.). Tak w tej sprawie zeznawał świadek nr 6 (przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 26 lutego 2018 r.): „Pani przewodnicząca, tak jak wspomniałem, zostałem poinformowany, że postępowanie dotyczące pana Michała Tuska jest wyłączone z postępowania głównego, prowadzi to prokuratura i dostałem wprost polecenie, że prokuratura sobie nie życzy, żeby w tym zakresie prowadzić jakiejkolwiek czynności operacyjne. I zostało mi powiedziane, że jeżeli będziemy się tym zajmować, dostaniemy zarzuty za utrudnianie śledztwa. I zrozumiałem, że takie jest stanowisko prokuratury”.

Dla zrozumienia tej sytuacji istotne są dalsze zeznania zastępcy dyrektora DABW w Gdańsku Jarosława Dąbrowskiego dopytywanego o to, czy pytał prokuratorów prowadzących postępowanie o zgodę na prowadzenie równoległych do śledztwa czynności operacyjnych. Jarosław Dąbrowski w końcu przyznał, że nie pytał prokuratorów o zgodę na prowadzenie czynności operacyjnych, ale wyłącznie ich informował o tym, że pewne czynności operacyjne są przeprowadzane. Jest to o tyle zaskakujące, że podczas swojego pierwszego przesłuchania twierdził, że aby wszcząć sprawę operacyjną równoległą do prowadzonego śledztwa, potrzebna jest zgoda prokuratora. Pytany o te kwestie naczelnik Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku stwierdził: „*Pani przewodnicząca, z mojej praktyki wynika, że prokuratura nigdy nie była informowana szczegółowo o działaniach operacyjnych i ich zakresie. Co więcej, nie ma żadnych wymogów formalnych, jeżeli chodzi o wszczęcie sprawy operacyjnej, żeby wyrażał na to zgodę ktokolwiek poza agencją*” (świadek nr 6 – konfrontacja z Jarosławem Dąbrowskim przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.). Zatem również w tym zakresie powstaje istotna wątpliwość, co do prawdomówności funkcjonariuszy na temat tego, czy faktycznie miał miejsce zakaz zajmowania się określonymi wątkami sprawy Amber Gold i od kogo w rzeczywistości pochodziła inspiracja do wydania takiego zakazu, a to z kolei uniemożliwia stwierdzenie, jakie były faktyczne przyczyny takiego stanu rzeczy.

W uzupełnieniu do tej konkluzji należy dodać ustalenia w zakresie reguł odpowiedzialności za prowadzenie sprawy operacyjnej Amber Gold i odpowiedzialność za działania operacyjne w tej sprawie. Zastępca dyrektora Delegatury w Gdańsku Jarosław Dąbrowski w trakcie przesłuchania przed Komisją twierdził, że w zasadzie za działania operacyjne odpowiadał naczelnik Wydziału Operacyjnego (Jarosław Dąbrowski – przesłuchanie przed Komisją Śledczą

w dniu 13 marca 2018 r.). W trakcie konfrontacji zmienił swoje stanowisko i twierdził, że jednak szefostwo (dyrektor oraz zastępca dyrektora Delegatury) też ponosiło za to odpowiedzialność (Jarosław Dąbrowski – konfrontacja ze świadkiem nr 6 przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.). Jarosław Dąbrowski przesłuchany przed Komisją twierdził również, że naczelnik Wydziału Operacyjnego i jego zastępca mieli w sprawie Amber Gold pełną decyzyjność. W odpowiedzi na te twierdzenia świadek nr 6 zeznał: „*Pani przewodnicząca, przez około siedem lat służby w agencji, jako naczelnik miałem okazję współpracować z dziesięcioma dyrektorami bądź zastępcami dyrektora. Styl zarządzania tych dyrektorów był różny, styl zarządzania pana dyrektora Dąbrowskiego można określić jako ręczne sterowanie. Jeżeli chodzi o sprawę Amber Gold to było, w zasadzie, przejęcie sterowania*” i „*Jeżeli chodzi o sprawy Amber Gold, można nazwać styl zarządzania pana dyrektora Dąbrowskiego jako przejęcie sterowania... nie tylko ręczne sterowanie, ale więcej*”. W przedmiocie decyzyjności świadek nr 6 zeznał: „*Pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o sprawę Amber Gold, od maja 2012 r. decyzyjność naczelnika, zastępcy naczelnika i funkcjonariusza prowadzącego była praktycznie zerowa...*” (świadek nr 6 – konfrontacja z Jarosławem Dąbrowskim przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.). Stanowisko to w pełni potwierdził zastępca naczelnika Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku, pytany o swobodę działania w zakresie realizacji planu operacyjnego zeznał: „*Wszystkie instrukcje otrzymywałem od zastępcy dyrektora, jeśli chodzi o priorytety i kolejność wykonywania czynności*” (świadek nr 9 – konfrontacja z Jarosławem Dąbrowskim przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.). Konkluzja płynąca z zeznań naczelnika Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku oraz jego Zastępcy jest taka, że „ręczne sterowanie” pracą Wydziału Operacyjnego przez zastępcę dyrektora DABW w Gdańsku oraz sposób sprawowania nadzoru nad pracą tego wydziału prowadziły do paraliżu działań operacyjnych tej jednostki. Z kolei zastępca dyrektora DABW w Gdańsku Jarosław Dąbrowski negował te twierdzenia podległych funkcjonariuszy oraz obarczał odpowiedzialnością za taki stan rzeczy prokuratorów prowadzących sprawę i wskazywał jednocześnie na słabe wyniki działań operacyjnych w zakresie weryfikacji głównych hipotez określonych w planie operacyjnym (Jarosław Dąbrowski – konfrontacja ze świadkiem nr 9 przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.). Jednak informacje o zastrzeżeniach do pracy funkcjonariuszy Wydziału Operacyjnego nie były im przekazywane, jak wynika to z zeznań zastępcy naczelnika Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku (świadek nr 9 – konfrontacja z Jarosławem Dąbrowskim przed Komisją Śledczą w dniu 22 marca 2018 r.).

W kontekście Michała Tuska wypowiedział się również zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa ABW w Warszawie. Potwierdził istnienie ochrony kontrwywiadowczej dla rodziny najważniejszych osób w państwie, a na pytanie o potrzebę

poinformowania Michała Tuska o tym, że podmiot, z którym nawiązał współpracę, może prowadzić działalność przestępczą, stwierdził: „*Tego typu działania w normalnym, cywilizowanym świecie nie są niczym nadzwyczajnym*” i podkreślił, że nie ma informacji, by taka rozmowa została przeprowadzona (świadek nr 17 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 8 maja 2017 r.).

XIV.2.2. Czynności procesowe

W dniu 24 maja 2012 r. wpłynęło do Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa sporządzone w Banku Gospodarki Żywnościowej SA. W tym dniu sporządzona została także informacja szefa ABW gen. Krzysztofa Bondaryka na temat Amber Gold, skierowana do najważniejszych osób w państwie (więcej w pkt XIV.3.1.). Również w dniu 24 maja 2012 r. naczelnik Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku poinformował prokuratora Marka Siemczonka z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku o wpłynięciu zawiadomienia z BGŻ SA. Na dzień 25 maja 2012 r. wyznaczono termin spotkania w celu omówienia szczegółów związanych z ewentualnym przejęciem tej sprawy przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku oraz przekazanie do prowadzenia Delegaturze ABW w Gdańsku.

Faktycznie w dniu 25 maja 2012 r. odbyło się spotkanie pomiędzy naczelnikiem Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku a prokuratorem Markiem Siemczonkiem z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. W trakcie spotkania prokurator Marek Siemczonek przekazał informacje na temat zawartości akt sprawy toczącej się przed Prokuraturą Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, które wpłynęły do Prokuratury Okręgowej w ramach nadzoru. W materiałach akt podręcznych tej sprawy znajdowało się zapytanie z Delegatury Stołecznej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z dnia 16 maja 2012 r. o prowadzenie postępowania, w którym występuje Amber Gold Sp. z o.o., i informacja o wpłynięciu zawiadomienia z BGŻ SA. Prokurator Marek Siemczonek poinformował, że Prokurator Okręgowy w Gdańsku Dariusz Różycki wraz ze swoim zastępcą Ryszardem Paszkiewiczem zadecydowali o przejęciu sprawy do prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku. Referentem sprawy miała zostać prokurator Anna Gurska. Jednocześnie prokurator okręgowy Dariusz Różycki uznał, że prowadzenie sprawy należy odebrać Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku i przekazać w całości Delegaturze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku. Sprawa miała zostać przejęta końcem czerwca 2012 r. i oficjalnie zarejestrowana początkiem lipca 2012 r. Naczelnik Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku wskazał funkcjonariusza wyznaczonego do prowadzenia tego postępowania.

Z notatki służbowej z dnia 12 czerwca 2012 r. wynika, że Delegatura ABW w Gdańsku uzyskała informacje wskazujące na prowadzenie przez Amber Gold Sp. z o.o. działalności parabankowej z dużym prawdopodobieństwem w oparciu o mechanizm „piramidy finansowej”. ABW ustaliła również, że spółka miała problemy z udzielaniem kredytów, które reklamowała. Wnioski kredytowe były rozpatrywane pozytywnie, ale nie wypłacano środków na konta klientów. Na marginesie można wskazać, że wiedza na ten temat była przedmiotem publikacji prasowych już w styczniu 2010 r.⁵². Ustalono również dochody osób zarządzających spółką – Marcina P. i Katarzyny P. oraz fakt zakupywania przez te osoby nieruchomości w okolicach Gdańska. Odwołano się również do wcześniejszej karalności Marcina P. oraz decyzji prezesa UOKiK wydanych w stosunku do Grupy Finansowo-Handlowej „Nova” Sp. z o.o. (w ramach której działała prowadzona przez Marcina P. Multikasa) oraz członków zarządu tej spółki. Kolejnym ustaleniem ABW był fakt umieszczenia spółki na tzw. czarnej liście Komisji Nadzoru Finansowego, o czym powszechnie było wiadomo od października 2009 r. Ustalono również, w jakich spółkach prawa handlowego występują Marcin P. oraz jego żona Katarzyna P., co z kolei wynikało z jawnych dokumentów znajdujących się w Krajowym Rejestrze Sądowym. Dalsze ustalenia dotyczą nieskładania deklaracji we właściwym urzędzie skarbowym, umiejscowienia placówek oraz wysokości czynszu najmu tych lokali. W notatce zawarto opis działania Amber Gold Sp. z o.o. na rynku usług lotniczych, w tym okoliczności zakupu linii lotniczych Jet Air i ewentualnego spotkania Marcina P. z Krzysztofem Wicherkiem w domu Mariusa Olecha. Notatka kończy się konkluzją, że Amber Gold Sp. z o.o. działa prawdopodobnie w oparciu o schemat piramidy finansowej, a jej działalność może zagrozić stabilności polskiego systemu finansowego. Jak łatwo zauważyć, znaczna część ustaleń dokonanych przez ABW to fakty od dawna znane z publikacji prasowych, względnie łatwe do pozyskania w publicznie dostępnych bazach dokumentów i w tym sensie efekty działania służb specjalnych w czerwcu 2012 r., na niecałe dwa miesiące przed definitywnym upadkiem Amber Gold, nie przedstawiają się imponująco.

Na mocy zarządzenia prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku w dniu 2 lipca 2012 r. śledztwo powierzono w całości Delegaturze ABW w Gdańsku. Pismem z dnia 5 lipca 2012 r. prokurator Anna Gurska z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku przekazała do DABW w Gdańsku akta sprawy IV Ds. 40/12 wraz z poleceniem prowadzenia śledztwa w całości. Zawartość akt prowadzonych pierwotnie przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku wskazywała na konieczność podjęcia zupełnie podstawowych czynności, jak chociażby badanie akt Krajowego Rejestru Sądowego, o czym zeznawał funkcjonariusz Wydziału

⁵² Artykuł Magdaleny A. Olczak, „Z wyrokiem za przywłaszczenie prowadzi firmę pośrednictwa finansowego”, „Gazeta.pl” z dnia 26 stycznia 2010 r.

Postępowań Karnych DABW w Gdańsku w trakcie przesłuchania przez Komisję (świadek nr 5 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 7 lutego 2018 r.). Wskazania prokuratora co do prowadzenia postępowania koncentrowały się wokół ustalenia pierwotnego pochodzenia środków na rozpoczęcie działalności, badania dokumentacji złożonej wraz z wnioskiem o wpis do rejestru przedsiębiorców składowych, źródeł pochodzenia metali szlachetnych, przesłuchania pracownika Banku BGŻ SA na okoliczności wskazane w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa pochodzącego od tego banku, ustalenia wszystkich miejsc przechowywania metali szlachetnych. Prokurator zobowiązała funkcjonariuszy DABW w Gdańsku do przedstawienia planu śledztwa w terminie do dnia 30 lipca 2012 r.

Zatem w wyniku opisanych powyżej zdarzeń Wydział Postępowań Karnych DABW w Gdańsku prowadził pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Gdańsku wszczęte w dniu 28 czerwca 2012 r. śledztwo do sygn. akt VI Ds. 40/12 w sprawie doprowadzenia w okresie od września 2010 r. do 15 maja 2012 r. w Gdańsku, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie łącznej 25 000 000 zł, poprzez wprowadzenie w błąd nieustalonych osób w ten sposób, iż wpłacane przez kontrahentów kwoty na zakup złota i zabezpieczenia w ten sposób lokat i gwarantowanych odsetek w rzeczywistości wydatkowano na inne przedsięwzięcia o charakterze gospodarczym oraz inne przedsięwzięcia niezwiązane z taką działalnością, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i inne, oraz podejmowanie w okresie od września 2010 roku do 15 maja 2012 r. w Gdańsku czynności mogących udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków finansowych związanych z popełnieniem czynu zabronionego, tj. o przestępstwo z art. 299 § 1 k.k. Podstawę do wszczęcia śledztwa stanowiło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa sporządzone przez bank BGŻ SA w dniu 15 maja 2012 r. Już na tym etapie funkcjonariusze DABW w Gdańsku ustalili, że Marcin P. przedstawił w Krajowym Rejestrze Sądowym sfałszowane zaświadczenie o dokonaniu wpłaty środków na kapitał akcyjny w Amber Gold SA, co rozszerzało kwalifikację o przestępstwo z zakresu przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów, tj. art. 270 § 1 k.k.

W dniu 16 lipca 2012 r. funkcjonariusze Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku przedstawili plan śledztwa, przewidujący podjęcie szeregu czynności: przesłuchania, przeszukania, zabezpieczenia dowodów, powołanie biegłych z zakresu informatyki DBTI ABW. Plan śledztwa został uzupełniony aneksem nr 1 do planu śledztwa z dnia 7 września 2012 r. Sporządzono również plan czynności operacyjno-procesowych z dnia 18 lipca 2012 r. wraz z aneksem nr 1 z dnia 12 września 2012 r. Poniżej znajduje się syntetyczny opis tych czynności.

Warto zwrócić uwagę na zamieszczenie w planie czynności operacyjno-procesowym planowanych do wykonania czynności takich jak:

- ustalenie okoliczności zakupu udziałów w spółce Jet Air przez Amber Gold, przesłuchanie w charakterze świadka na powyższe okoliczności właściciela i prezesa Jet Air Krzysztofa Wicherka,
- ustalenie okoliczności związanych z leasingiem samolotów przez Jet Air od firmy z Pszczyny, której właścicielem był Jan Matuszyński, spółka Jet Air w 2011 r. nie regulowała zobowiązań wobec ZUS, z danych wynika, iż zaległości podatkowe i z tytułu składek ZUS spółki Jet Air sięgały wówczas blisko 2 mln zł,
- ustalenie okoliczności związanych z leasingiem samolotów przez OLT Express Poland i OLT Express Regional (wówczas 11 samolotów), koszty leasingu i warunki, jaki wpływ miało to na działania i kondycję spółek.

Pomimo umieszczenia w planie wskazane czynności nie zostały podjęte i w zasadzie nie prowadzono ustaleń w tym zakresie. Szczegółowe omówienie problemów związanych z brakiem faktycznych działań ABW w odniesieniu do wyjaśnienia wątku lotniczego afery Amber Gold jest omówione poniżej. W ramach tego wątku pojawia się również osoba Michała Tuska. Najlepiej brak działań w tym zakresie opisują słowa dyrektora Delegatury ABW w Gdańsku Adama Gruszki (przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 13 marca 2018 r.): *„Te czynności miały być wykonane w ramach wyłączonych materiałów do odrębnego śledztwa. Na ten temat prowadziliśmy rozmowę z panem prokuratorem Różyckim, ewentualnie była opcja, czy Michałowi Tuskowi zabezpieczać komputer, czy nie na poczet przyszłej... przyszłej... przyszłej sprawy, i to była chyba rozmowa między... między mną a panem Różyckim, o ile dobrze pamiętam – i, chyba, był zastępca wtedy wówczas... nie pamiętam dokładnie. (...) no i usłyszałem, usłyszałem od pana Różyckiego: no, niech pan się nie wygłupia. No i to była, to był koniec”.*

W dniu 19 lipca 2012 r. funkcjonariusze Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku w ramach czynności służbowych spotkali się z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji Zarząd w Gdańsku w ich siedzibie. W trakcie spotkania ustalono, że CBS prowadzi czynności operacyjne wobec Amber Gold Sp. z o.o. (sprawa o kryptonimie „Goldi”) i w związku z powierzeniem śledztwa w tej sprawie DABW w Gdańsku czynności te będą wygaszane. Jednocześnie funkcjonariusze CBS przekazali posiadaną wiedzę funkcjonariuszom DABW w Gdańsku i zadeklarowali, że w przypadku konieczności podjęcia współpracy procesowej są do niej gotowi (więcej na temat działań Zarządu CBS KGP w Gdańsku w części XI dotyczącej Policji).

W dniu 20 lipca 2012 r. zastępca dyrektora DABW w Gdańsku wystąpił do prokurator Anny Gurskiej z wnioskiem o zwrócenie się do dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku o przeprowadzenie postępowań kontrolnych wobec spółek z Grupy Amber Gold w przedmiocie prawidłowości rozliczeń tych spółek z budżetem państwa w zakresie podatku od towarów i usług oraz podatku dochodowego od osób fizycznych. Amber Gold Sp. z o.o. od lutego 2012 r. była kontrolowana przez Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku, ale pomimo monitów ze strony urzędu spółka nie przekazała kompletu dokumentów. Co prawda Marcin P. wpłacił zaległy podatek dochodowy wraz z odsetkami w kwocie ponad 11 000 000 zł, ale efekty kontroli prowadzonej przez Pomorski Urząd Skarbowy nie były zadowalające. Spółka nie składała sprawozdań finansowych, deklaracji VAT-7, jak również deklaracji w podatku dochodowym od osób prawnych. Inne spółki z Grupy Amber Gold również nie składały żadnych deklaracji. Prokurator Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Agnieszka Gładkowska wystąpiła z wnioskiem do dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w dniu 30 lipca 2012 r. Zatem przygotowywanie wniosku, polegające w istocie na przepisaniu informacji znajdujących się we wniosku zastępcy dyrektora DABW w Gdańsku, z niewiadomych przyczyn trwało w prokuraturze okręgowej przez 10 dni. Nie zmienia to faktu, że wykonanie przedmiotowych kontroli przez UKS zmaterializowało się po kilku miesiącach i nie dotyczyło Amber Gold Sp. z o.o., a jedynie mniej istotnych ze spółek będących w Grupie Amber Gold (opis działań UKS w Gdańsku znajduje się w części raportu dotyczącej administracji skarbowej).

W dniu 23 lipca 2012 r. zastępca dyrektora DABW w Gdańsku wystąpił do dyrektora Zarządu Granicznego Komendy Głównej Straży Granicznej w Warszawie o informacje na temat przekraczania granicy RP przez Marcina P., w związku z podejrzeniem przepływu środków pieniężnych pochodzących z przestępstwa przez granicę państwa.

W okresie od 26 lipca 2012 r. do dnia 31 lipca 2012 r. na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 26 lipca 2012 r. DABW w Gdańsku dokonała rejestracji treści rozmów telefonicznych oraz innych rodzajów przekazów informacji przychodzących i wychodzących, realizowanych przy użyciu stacji abonenckiej, z której korzystał Marcin P. Podśluch ten był kontynuowany w okresie pomiędzy 1 sierpnia 2012 r., a 12 sierpnia 2012 r. W okresach od 1 do 6 sierpnia 2012 r. oraz od 16 do 31 sierpnia 2012 r. DABW w Gdańsku na podstawie kilku postanowień Sądu Okręgowego w Gdańsku prowadziła utrwalanie rozmów z kilku kolejnych stacji abonenckich wykorzystywanych przez Marcina P. W celu uruchomienia tej formy kontroli, jako pierwszy w dniu 10 sierpnia 2012 r. dyrektor DABW w Gdańsku wystąpił do prokuratora okręgowego w Gdańsku Dariusza Różyckiego z wnioskiem o zastosowanie środka procesowego w postaci podsłuchu telefonu w ramach śledztwa V Ds. 40/12. Wniosek dotyczył

telefonu (stacji abonenckiej), z którego korzystał Marcin P. Zgodnie z wnioskiem kontrola miała obejmować okres trzech miesięcy. Następnie, w dniach 18 i 20 sierpnia 2012 r. zastępca dyrektora DABW w Gdańsku wystąpił do prokuratora okręgowego w Gdańsku Dariusza Różyckiego z kolejnymi wnioskami o zastosowanie środka procesowego w postaci podsłuchu telefonu w ramach śledztwa V Ds. 40/12. Wniosek dotyczył kontroli telefonów (stacji abonenckich), z których korzystali Marcin P. i Katarzyna P. przez okres trzech miesięcy. I wreszcie w dniach od 23 sierpnia do 26 października 2012 r., oraz w dniach od 25 do 29 października 2012 r. DABW w Gdańsku na podstawie postanowień Sądu Okręgowego w Gdańsku wydanych w dniu 26 lipca 2012 r. dokonała rejestracji rozmów zrealizowanych przy użyciu telefonu (stacji abonenckiej), z którego korzystała Katarzyna P.

Jak wskazano powyżej, termin uruchomienia tej formy kontroli prawdopodobnie spowodował, że jej efekty nie były spektakularne. W zasadzie od pierwszych rejestracji można było zauważyć, iż Marcin P. orientuje się, że jest podsłuchiwany i często zmienia telefony, kontaktując się ze swoimi współpracownikami poza prowadzonym podsłuchem.

W dniu 27 lipca 2012 r. zastępca dyrektora DABW w Gdańsku poinformował prokuratora okręgowego w Gdańsku Dariusza Różyckiego, że nastąpiły zmiany w rozliczeniach z klientami Amber Gold Sp. z o.o. Spółka wskazywała klientom jednostek terenowych nowe konta do wpłat w Banku Millenium SA. Poinformował również, że w zasadzie od 17 lipca br. spółka nie realizuje wypłat, a placówki terenowe spółki są oblegane przez klientów domagających się wypłaty środków. Marcin P. obwinia o zaistniałą sytuację Komisję Nadzoru Finansowego i wskazuje, że za kilka dni wszystko powróci do normy.

Z pisma naczelnika Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku z dnia 30 lipca 2012 r. wynika, że po konsultacji z naczelnikiem Wydziału V Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, prokuratorem Adamem Borzyszkowskim, ustalono, że należy skierować pismo do KNF celem wyznaczenia kompetentnej osoby z KNF, która mogłaby zostać przesłuchana w siedzibie KNF, z dostępem do dokumentacji, na okoliczności związane z działalnością parabankową prowadzoną przez Amber Gold Sp. z o.o. Dla przypomnienia można wskazać, że pismo z KNF, zawiadamiające o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, trafiło do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku w dniu 30 grudnia 2009 r. Zatem podjęcie decyzji dotyczącej tak rudymentarnej czynności zajęło organom ścigania dwa i pół roku. Czynność miała zostać wykonana w zasadzie na zakończenie sprawy Amber Gold, która właśnie za „chwile” miała upaść.

W dniu 31 lipca 2012 r. naczelnik Wydziału V Prokuratury Okręgowej w Gdańsku prokurator Adam Borzyszkowski w rozmowie z naczelnikiem Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku stwierdził, że brak jest dostatecznych przesłanek do postawienia zarzutów

i stosowania zatrzymania wobec Marcina P., ponieważ brak jest pokrzywdzonych, którzy jednoznacznie wskazałoby określoną wymiernie szkodę majątkową. W trakcie tej rozmowy naczelnik Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku zdał relację z ustaleń dokonanych w ramach kontroli procesowej i zobowiązał się do przekazywania do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku podsumowań z tej kontroli w odstępach 7 – 10 dni.

W dniu 2 sierpnia 2012 r. zastępca dyrektora Delegatury ABW w Gdańsku informował dyrektora Departamentu Postępowań Karnych ABW w Warszawie o prowadzonym postępowaniu i jego postępach. Jednocześnie wskazywał na potrzebę potwierdzenia ze służbami brytyjskimi ewentualnego zaangażowania finansowego Amber Gold Sp. z o.o. w Finroyal FRL Capital Limited z siedzibą w Londynie. Na marginesie można wskazać, że Marcin P. dokonał w zasadzie bez żadnych podstaw przelewu środków w kwocie 1,2 mln zł na rzecz Andrzeja K. (Finroyal), który był dla niego obcą osobą, niepołączoną żadnymi prowadzonymi wspólnie przedsięwzięciami gospodarczymi. Wątek ten nie został zbadany przez ABW.

W dniu 6 sierpnia 2012 r. w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku odbyła się narada, w której udział wzięli prokurator apelacyjny w Gdańsku Ireneusz Tomaszewski, zastępca prokuratora okręgowego Ryszard Paszkiewicz, naczelnik Wydziału Analiz ABW, zastępca dyrektora DABW w Gdańsku, naczelnik Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku. W trakcie spotkania podsumowano działania wykonywane w sprawie Amber Gold Sp. z o.o. oraz ustalono, żeby na obecnym etapie nie zabezpieczać dokumentacji spółki w siedzibie, gdyż stwarza to ryzyko przerzucenia na ABW odpowiedzialności za niekorzystną sytuację osób lokujących pieniądze w produktach spółki. Jednocześnie prokurator Ryszard Paszkiewicz uznał, że na obecnym etapie nie ma wystarczających podstaw do przedstawienia Marcinowi P. zarzutów z art. 286 § 1 k.k., ponieważ konieczne byłoby wykazanie, że w momencie zawierania umów nie miał on zamiaru tych umów wykonać. Ponadto prokurator wskazał, że na dzień 8 sierpnia 2012 r. wezwano Marcina P. celem formalnego złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wyrządzenia szkody poprzez przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez Komisję Nadzoru Finansowego (art. 231 § 1 k.k.), które wcześniej wpłynęło do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Dwa dni później, tj. 8 sierpnia 2012 r., odbyła się narada w Delegaturze ABW w Gdańsku, a udział w niej wzięli zastępca dyrektora UKS w Gdańsku Artur Korzeniewski, zastępca dyrektora UKS w Gdańsku Beata Stawska oraz dyrektor DABW w Gdańsku oraz jego zastępca, jak również naczelnik Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku. W trakcie narady omawiano tematy dotyczące zabezpieczenia dokumentacji Amber Gold Sp. z o.o. oraz kontroli podatkowej spółek z Grupy Amber Gold, wnioskowanej przez Prokuraturę Okręgową

w Gdańsku. Konkluzją było, że to UKS w Gdańsku powinien wskazać zakres dokumentacji, której wydania zażąda Prokuratura Okręgowa w Gdańsku, i że ustalenia te zostaną przekazane prokurator Annie Gurskiej w dniu 14 sierpnia 2012 r. po jej powrocie z urlopu. Sytuacja ta przypomina wcześniejsze zmagania Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku i Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku z powołanym w sprawie biegłym Romanem Gierszewskim, który na podobnej zasadzie miał określić, jakie dokumenty należy zabezpieczyć w Amber Gold. Nasuwa się wniosek, że organy ścigania nie miały wiedzy o tym, jaka dokumentacja jest lub też powinna zostać wytworzona w trakcie prowadzenia określonej działalności gospodarczej.

W dniu 9 sierpnia 2012 r. funkcjonariusze DABW w Gdańsku ustalili w Oddziale Okręgowym Narodowego Banku Polskiego, że przedstawiciel Amber Gold Sp. z o.o. próbował sprzedać w banku złoto za kwotę ok. 2,5 mln zł. Jednocześnie ustalili z dyrektorem oddziału, że do DABW w Gdańsku zostanie w tej sprawie złożone formalne zawiadomienie za pośrednictwem centrali NBP w Warszawie, co umożliwi DABW w Gdańsku oficjalne wystąpienie w celu uzupełniania danych z tym faktem związanych.

W dniu 10 sierpnia 2012 r. dyrektor delegatury ABW w Gdańsku wystąpił do prokuratora okręgowego w Gdańsku Dariusza Różyckiego z wnioskiem o udzielenie pomocy międzynarodowej polegającej na ustaleniu, czy Amber Gold Sp. z o.o. kupowała złoto w podmiotach zlokalizowanych na terytorium Niemiec, Australii oraz Szwajcarii.

Spółka natomiast opublikowała 13 sierpnia 2012 r. informację o podjętej w tym dniu decyzji o likwidacji spółki pod firmą Amber Gold spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdańsku i o zamknięciu wszystkich oddziałów i AG punktów, zapewniając jednocześnie, że wypowie wszystkim klientom umowy depozytów towarowych, w związku z czym należny będzie im zwrot kapitału wraz z odsetkami do dnia wypowiedzenia umowy.

W dniu 14 sierpnia 2012 r. Dyrektor Delegatury ABW w Gdańsku w piśmie skierowanym do prokuratora okręgowego w Gdańsku Dariusza Różyckiego i przesłanym do wiadomości prokuratora apelacyjnego w Gdańsku Ireneusza Tomaszewskiego stwierdził, że zgromadzony w śledztwie materiał dowodowy stanowi wystarczającą podstawę do postawienia Marcinowi P. zarzutów z art. 171 ust. 1 Prawa bankowego, z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. oraz art. 270 § 1 k.k. oraz art. 272 k.k. Istotne jest, że do podjęcia decyzji o wystąpieniu z przedmiotowym wnioskiem wystarczyły dyrektorowi DABW w Gdańsku w odniesieniu do pierwszego zarzutu zawiadomienie z KNF oraz analiza rachunków finansowych spółki, a w odniesieniu do drugiego zeznania świadków, regulamin do umowy o powierzenie środków oraz analiza rachunków finansowych spółki. Ten materiał dowodowy nie wydawał się trudny do pozyskania nawet na początkowym etapie sprawy, kiedy zawiadomienie z KNF trafiło w grudniu

2009 roku do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku. Tym bardziej jaskrawe staje się nieudolne działanie prokuratorów prokuratury rejonowej i okręgowej w tej sprawie, którzy przez dwa i pół roku nie potrafili zgromadzić tych dowodów i wyciągnąć z nich właściwych wniosków. Jednocześnie w tym samym dniu naczelnik Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku wystąpił do prokurator Anny Gurskiej z wnioskiem o wydanie postanowienia o żądaniu wydania rzeczy/przeszukania siedzib spółek z Grupy Amber Gold oraz miejsca zamieszkania Marcina P. i Katarzyny P. Również w tym dniu dyrektor DABW w Gdańsku zwrócił się do prokuratora okręgowego w Gdańsku Dariusza Różyckiego o skierowanie wniosku do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, dotyczącego uzyskania aktualnie funkcjonujących rachunków bankowych należących do Marcina P., Katarzyny P., członków ich rodziny oraz spółek z Grupy Amber Gold i ich bieżącej historii, w tym we współpracy z niemieckim odpowiednikiem GIIF także rachunków podmiotów niemieckich przewijających się w sprawie. Prokurator Anna Gurska skierowała taki wniosek do GIIF w dniu następnym. Nie wiadomo, z jakiego powodu w części wniosku dotyczącej przeszukania miejsc zamieszkania Marcina P. i Katarzyny P. nie znalazł się zakupiony przez małżeństwo P. pałacyk w Rusocinie. Wniosek w tym zakresie został złożony do prokurator Anny Gurskiej dopiero w dniu 21 września 2012 r.

W dniu 15 sierpnia 2012 r. odbyła się narada w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku z udziałem prokuratora apelacyjnego w Gdańsku Ireneusza Tomaszewskiego, zastępcy prokuratora apelacyjnego Dariusza Popieniuka, prokuratora okręgowego w Gdańsku Dariusza Różyckiego, zastępcy prokuratora okręgowego Ryszarda Paszkiewicza, dyrektora DABW w Gdańsku, naczelnika Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku, Naczelnika Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku, funkcjonariusza DABW w Gdańsku prowadzącego śledztwo. W trakcie spotkania dyskutowano kwestię zabezpieczenia dokumentacji w siedzibie Amber Gold Sp. z o.o. oraz innych spółek z grupy. Dyrektor DABW w Gdańsku przedstawiał również podstawy, dla których sformułował wniosek o postawienie Marcinowi P. opisanych powyżej zarzutów. Opinia ta spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem prokuratora Dariusza Różyckiego, który twierdził, że brak jest podstaw do postawienia zarzutu z art. 286 § 1 k.k., a jedynie można postawić zarzuty z art. 270 § 1 k.k. oraz art. 170 ust. 1 Prawa bankowego. Kategoria tych zarzutów była zdecydowanie lżejsza niż zarzutu z art. 286 § 1 k.k., który występował w związku ze znamieniem mienia znacznej wartości (art. 294 § 1 k.k.), wpływającym na zaostrenie sankcji do 10 lat pozbawienia wolności. Poza tym obecni na spotkaniu prokuratorzy nie widzieli podstaw do zatrzymania Marcina P. W tej sytuacji przewidziano na dzień 16 sierpnia 2012 r. realizację w postaci przeszukania lokali Amber Gold Sp. z o.o. oraz doręczenie Marcinowi P. wezwania do stawienia się w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku w charakterze podejrzanego. Podobne wezwanie miało zostać doręczone również Katarzynie P. Według relacji naczelnika

Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku, złożonej w trakcie przesłuchania przed Komisją (świadek nr 6 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 26 lutego 2018 r.), funkcjonariusze z delegatury przygotowali na 16 sierpnia 2012 r. realizację procesową, a prokuratorzy okręgowi oponowali, powołując się w trakcie spotkania na argument, że brak dowodów na to, że działalność Amber Gold jest nieuczciwa. W końcu samo spotkanie zakończyło się „awanturą”, ponieważ dyrektor DABW w Gdańsku pokłócił się z prokuratorem Dariuszem Różyckim i prokuratorem Ryszardem Paszkiewiczem. Ostatecznie do realizacji miało dojść i wynikało to z faktu, że prokurator apelacyjny przychylił się do stanowiska dyrektora DABW w Gdańsku.

W dniu 17 sierpnia 2012 r. Marcinowi P. postawiono zarzuty. Postanowienie obejmowało sześć zarzutów: podrobienie i posłużenie się sfałszowanymi potwierdzeniami wykonania przelewów przy rejestracji Amber Gold SA i tym sposobem wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez sąd rejestrowy, tj. przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w zbiegu z art. 272 k.k. i w związku z art. 11 § 2 k.k., prowadzenie działalności bankowej bez zezwolenia, tj. przestępstwo z art. 171 ust. 1 Prawa bankowego, trzy osobne czyny polegające na nieskładaniu sprawozdań finansowych za lata 2009, 2010 i 2011, tj. przestępstwo z art. 79 ust. 4 ustawy o rachunkowości oraz handel wartościami dewizowymi bez wpisu do rejestru działalności kantorowej, tj. przestępstwo z art. 106d § 1 k.k.s. Wraz z postawieniem zarzutu wobec Marcina P. zastosowano środki zapobiegawcze w postaci zakazu opuszczania kraju połączonego z zakazem wydania paszportu oraz dozór Policji – stawiennictwo w jednostce Policji dwa razy w tygodniu. Następnie w dniu 29 sierpnia 2012 r. postawiono Marcinowi P. kolejny zarzut: licznych oszustw w odniesieniu do ustalonych wówczas 2990 osób i mienia znacznej wartości, połączony z zarzutem uczynienia sobie z tego stałego źródła dochodu, tj. przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. W wyniku tego zarzutu w dniu 30 sierpnia 2012 r. na wniosek prokuratora zastosowano wobec Marcina P. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące, na mocy postanowienia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku. Tym samym ziścił się scenariusz, który zgodnie z zeznaniami złożonymi przed Komisją, funkcjonariusze DABW w Gdańsku forsowali przynajmniej od 15 sierpnia 2012 r., napotykając na opór prokuratorów z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Jednocześnie w okresie od 20 do 31 sierpnia 2012 r. w prowadzonym śledztwie funkcjonariusze DABW w Gdańsku przeprowadzili szereg czynności w postaci przesłuchania osób współpracujących z Amber Gold i Marcinem P., jak na przykład Iwony i Anny Peplińskich (Dar-Kas w Starogardzie Gdańskim), pracowników Amber Gold, zatrzymania rzeczy Amber Gold, w tym dokumentacji przechowywanej w Pika Sp. z o.o. w Gdańsku, przeszukania nieruchomości i samochodów należących do Marcina P. Ponadto doszło do powołania biegłego

z zakresu informatyki i zgrania danych z systemu AGnet, który zarządzał wszystkimi lokatami, które zakładali klienci Amber Gold.

W dniu 7 września 2012 r. sporządzono aneks nr 1 do planu śledztwa z dnia 16 lipca 2012 r., przygotowanego przez Wydział Postępowań Karnych DABW w Gdańsku. Aneks składał się z analizy zgromadzonego w śledztwie dotychczas materiału oraz określał planowane czynności śledcze. W porównaniu z etapem, na którym przygotowano plan śledztwa, w aneksie pojawiły się dodatkowe czynności dotyczące wątku lotniczego. Dotyczyły ustalenia w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego kwestii związanych z leasingiem samolotów, bezpieczeństwem w OLT Express, przesłuchaniem przedstawiciela Urzędu Lotnictwa Cywilnego w charakterze świadka na okoliczności dotyczące OLT Express (przedkładane plany funkcjonowania, certyfikaty, przeglądy samolotów), ustaleniem powiązań pomiędzy Amber Gold i Marcinem P. a Andrzejem K. Czynności te były zaplanowane do przeprowadzenia przez prokuratora nadzorującego śledztwo. ABW miała tych czynności nie wykonywać.

Wśród planowanych czynności jako najbardziej czasochłonne, a być może nieprowadzące do kluczowych ustaleń w śledztwie wymienione zostały przesłuchania pokrzywdzonych i pracowników Amber Gold. Czynności te ze względu na liczbę osób do przesłuchania realizowane były w sposób całkowicie schematyczny i co za tym idzie, niedostarczający w zasadzie żadnych nowych i istotnych informacji. Wśród planowanych działań znalazły się również czynności dotyczące OLT i wątku lotniczego, niejako wbrew licznym twierdzeniom funkcjonariuszy DABW w Gdańsku, że nie mieli zajmować się wyjaśnianiem tego wątku.

W dniu 18 września 2012 r. zastępca dyrektora DABW w Gdańsku poinformował zastępcę prokuratora okręgowego w Bydgoszczy Marka Dydyszkę w odpowiedzi na jego pismo o funkcjonariuszach DABW w Gdańsku, którzy wykonywali czynności związane z prowadzeniem akt kontrolnych i głównych śledztwa, oraz informację na temat tego, komu przedmiotowe akta i kiedy były udostępniane. Sytuacja ta miała związek z postępowaniem prowadzonym w przedmiocie ujawnienia tajemnicy postępowania przygotowawczego w publikacjach dziennikarskich. Jest to kolejny dowód na niekontrolowany wpływ informacji z postępowania przygotowawczego, ujawniający się także w przypadku Marcina P., który deklarował wiedzę na temat działań organów ścigania, w tym zwłaszcza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W dniu 20 września 2012 r. prokurator prokuratury rejonowej delegowana do prokuratury okręgowej Ewa Daliga przesłała do DABW w Gdańsku listę czterech zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dotyczącego OLT Express Sp. z o.o., celem przesłuchania zawiadamiających w charakterze świadków na okoliczność oszustwa, którego dopuścić się mieli

reprezentujący tę spółkę. W kolejnych dniach prokurator Ewa Daliga przysyłała kolejne zawiadomienia.

W dniu 21 września 2012 r. funkcjonariusz Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku wystąpił z wnioskiem do prokuratora Prokuratury Rejonowej delegowanej do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Anny Gurskiej o przedłużenie okresu śledztwa do dnia 28 grudnia 2012 r. W uzasadnieniu wniosku wskazano listę ponad trzydziestu czynności, które konieczne są do kontynuowania bądź wykonania.

W dniu 27 września 2012 r. zastępca naczelnika Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku przedstawił naczelnikowi Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku sporządzony przez Centralne Biuro Antykorupcyjne raport analityczny dotyczący zagrożeń dla interesu ekonomicznego państwa i krajowego obrotu prawnego, wynikających z działalności Amber Gold oraz Finroyal na krajowym rynku konsumenckim. Centrum Analiz ABW Wydział II przygotowało również na potrzeby śledztwa VI Ds. 40/12 analizę finansowania działalności lotniczej (analiza przelewów).

W październiku 2012 r. śledztwo w sprawie zostało powierzone Prokuraturze Okręgowej w Łodzi. W dniu 11 października 2012 r. zastępca dyrektora DABW w Gdańsku ustalał z prokuratorami z Łodzi w jakich terminach spotkają się celem ustalenia toku dalszych czynności w sprawie. Charakterystyczne dla tego etapu postępowania było to, według twierdzeń funkcjonariuszy ABW, że prowadząca całe śledztwo Delegatura ABW w Gdańsku nie miała dostępu do akt głównych (znajdowały się w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi) i w wyniku jednoznacznej decyzji prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Łodzi funkcjonariusze DABW w Gdańsku nie mieli kontaktu z podejrzanymi i głównymi świadkami w sprawie, wręcz mieli zakaz przeprowadzania czynności z tymi osobami. Byłaby to sytuacja niespotykana w praktyce działania organów ścigania (świadek nr 7 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 26 lutego 2018 r.).

Jak zaś zeznała prowadząca postępowanie prokurator Izabela Janeczek: „*funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku mieli zawsze nieograniczony dostęp do tych Akt*”, „*funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku nigdy nie zwrócili się z prośbą o zapoznanie z oryginałami akt tego postępowania. Nigdy. Nie było też takiej sytuacji, ja sobie przynajmniej tego nie przypominam, żeby funkcjonariusze poprosili o to, żeby skserować dla nich akta tego postępowania, ewentualnie, że przyślą kogoś od siebie, a następnie sporządzą kserokopie akt z tego postępowania*” (Izabela Janeczek – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 20 marca 2018 r.).

W tym miejscu Komisja Śledcza uznała za stosowne przedstawić kilka informacji związanych z prowadzeniem śledztwa przez DABW w Gdańsku po powierzeniu prowadzenia tego postępowania Prokuraturze Okręgowej w Łodzi. Dotyczy to decyzji w sprawie postawienia zarzutów Katarzynie P. i jej zatrzymania oraz prowadzenia postępowania w zakresie OLT, niegospodarności w Porcie Lotniczym w Gdańsku, wraz z obecną w tym wątku osobą Michała Tuska.

W dniu 13 kwietnia 2013 r. została zatrzymana Katarzyna P. Według funkcjonariusza Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku oraz jego przełożonego, naczelnika Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku (świadek nr 5 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 7 lutego 2018 r.; świadek nr 7 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 26 lutego 2018 r.), decyzję o terminie zatrzymania podjął prokurator. Zdaniem funkcjonariuszy materiał procesowy, uzasadniający zatrzymanie i zastosowanie aresztu, był zgromadzony już dużo wcześniej, a wpływy decyzyjne oraz pozycja Katarzyny P. w Amber Gold była przedmiotem prowadzonych czynności dowodowych i sugerowały dokonanie zatrzymania na wcześniejszym etapie.

W sporządzonej w dniu 5 listopada 2012 r. notatce z rozmowy naczelnika Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku z prokuratorem Izabelą Janeczek z Prokuratury Okręgowej w Łodzi, która miała miejsce w dniu 2 listopada 2012 r., wynika, że śledztwo dotyczące niegospodarności w OLT, w tym osoby Michała Tuska, nie jest prowadzone w Wydziale Postępowań Karnych DABW w Gdańsku, ponieważ nie zostało powierzone do prowadzenia ABW. Jest prowadzone w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi w sprawie do sygn. VI Ds. 65/12. Ponadto w notatce naczelnika Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku z dnia 6 listopada 2012 r. znajduje się informacja, że dyrektor Departamentu Postępowań Karnych ABW w Warszawie nie wyraził zgody na przejęcie do prowadzenia przez DABW w Gdańsku śledztwa w sprawie do sygn. VI Ds. 65/12, prowadzonego w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi, w zakresie niegospodarności w Porcie Lotniczym w Gdańsku w ramach współpracy z OLT, włącznie z występującą tam osobą Michała Tuska. Taka decyzja była uzasadniana możliwym zaburzeniem rytmiki działań procesowych w już przyjętych i prowadzonych postępowaniach. Wątek OLT miał zostać omówiony na spotkaniu w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi w dniu 13 listopada 2012 r.

W trakcie spotkania roboczego w dniu 21 lutego 2013 r. pomiędzy funkcjonariuszami DABW w Gdańsku oraz prokuratorami z Prokuratury Okręgowej w Łodzi prokurator Izabela Janeczek z Prokuratury Okręgowej w Łodzi oznajmiła, że postępowanie którym jest objęty Michał

Tusk, prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi zostanie w najbliższych dniach umorzone.

Funkcjonariusz Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku zeznał w trakcie przesłuchania przez Komisję, że wykonywał czynności nakierowane na badanie wątku OLT w kontekście badania, kto stał za OLT Germany oraz jak wyglądał przepływ środków finansowych z Amber Gold do OLT, a następnie jak wyglądał wypływ tych środków z OLT (świadek nr 5 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 7 lutego 2018 r.). Czynności w tym zakresie miały być wykonywane od sierpnia do października 2012 r. Wyniki ustaleń zdaniem funkcjonariusza były zaskakujące, a mianowicie znaczna część przelewów była wykonywana „na telefon”, a w przypadku rat leasingowych dokonywano płatności rat wraz z zabezpieczeniem, które po zwrocie przedmiotu leasingu winny zostać zwrócone leasingobiorcy. Finalnie ustalenia w tym zakresie nie spotkały się z zainteresowaniem prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Łodzi (potwierdza to notatka ze spotkania roboczego w DABW w Gdańsku w dniu 3 czerwca 2014 r.), którzy doszli do wniosku, że materiał nie jest wystarczający do postawienia Marcinowi P. zarzutów z art. 299 k.k. (pranie brudnych pieniędzy), a poza tym „kłóci się to z przyjętą koncepcją w sprawie piramidy finansowej”.

Uzupełnieniem wątku dotyczącego OLT były pytania członków Komisji Śledczej o wpływ działalności OLT na LOT, zwłaszcza w kontekście pojawiania się informacji operacyjnych o możliwości upadku narodowego przewoźnika lotniczego w wyniku stosowania cen dumpingowych przez OLT i lawinowo rosnących strat LOT-u. Funkcjonariusz DABW w Gdańsku w trakcie przesłuchania twierdził, że nie pamięta, kiedy i czy był zaznajamiany z takimi informacjami oraz że nie prowadził czynności w tym kierunku. Nie otrzymywał poleceń wykonywania takich czynności ze strony prokuratury (świadek nr 5 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 7 lutego 2018 r.). Analiza dokumentacji wytworzonej przez ABW również nie przyniosła odpowiedzi na pytanie, jaki był dalekosiężny plan stojący za doprowadzeniem do upadku przewoźnika narodowego. *„Brak zainteresowania ABW tym wątkiem nie znajduje żadnego usprawiedliwienia, w sytuacji w której zgodnie z Ustawą z dnia 14 czerwca 1991 r. o przekształceniu własnościowym przedsiębiorstwa państwowego Polskie Linie Lotnicze „LOT” Skarbowi Państwa przysługiwało co najmniej 51% sumy głosów służących całemu kapitałowi, zaś obowiązkiem Rady Ministrów (Ministerstwa Skarbu Państwa) winna być bezsprzecznie ochrona mienia objętego nadzorem właścicielskim, zatem także analiza istniejących zagrożeń, wykrywanie i zapobieganie nim z wykorzystaniem stosowanych służb i środków.”* Z tych samych względów zaskakująca jest wypowiedź premiera Donalda Tuska z przesłuchania przed Komisją Śledczą: *„(...) ten czas to czas jakby ratowania LOT-u (...)*

i dlatego, być może, nie mam w pamięci innych detali czy szczegółów i nie zlecałem nikomu badania wpływu OLT na...(...)” i „Nie, nie przypominam sobie informacji nakierowanej precyzyjnie na ten splot okoliczności, o którym pan mówi [poseł Wojciech Zubowski – przyp. Komisja Śledcza], tzn. istnieje OLT czy inna konkurencja i, w związku z tym, zagrożenia dla LOT-u i, w związku z tym, zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa – nie kojarzę tego typu, tego typu jakby informacji czy inicjatyw(...)” (Donald Tusk – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 5 listopada 2018 r.). Straty LOT-u spowodowane przez działania OLT wyniosły około 34 mln zł.

XIV.3. Centrala Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie

XIV.3.1. Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

W dniu 24 maja 2012 r. szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. bryg. Krzysztof Bondaryk skierował do prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, ministra koordynatora służb specjalnych Jacka Cichockiego, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego, ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka, przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Jakubiaka informację w trybie art. 18 ustawy o ABW, obligującego do niezwłocznego przekazania Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i Prezesowi Rady Ministrów informacji mogących mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej.

W jej treści znalazły się informacje na temat prowadzonej w oparciu o mechanizm piramidy finansowej działalności gospodarczej Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku oraz Marcina P. i jego żony Katarzyny P. Z informacji pozyskanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego wynikało, że spółka prowadzi działalność polegającą na oferowaniu lokat w metale szlachetne z oprocentowaniem w skali roku 9%-16,5% oraz udzielaniu pożyczek gotówkowych i konsolidacyjnych. Spółka posiada 50 rachunków bankowych i w banku BGŻ SA wynajmuje 6 skrytek, ale nie korzysta z nich i nie nadają się one do przechowywania metali szlachetnych. Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o., który ma zagwarantować zwrot wartości towaru w ramach wszystkich zawartych przez klientów umów ma na koncie 59 tys. zł. Sam Marcin P. jest osobą wielokrotnie karaną za oszustwa i w związku z tym spółka została wykreślona przez ministra gospodarki z rejestru przedsiębiorstw składowych.

Ponadto Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego ustaliła, że od listopada 2011 r. Marcin P. poprzez spółkę zaczął inwestować w rozwój nowych linii lotniczych, działających jako Grupa OLT Express. Z informacji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wynika, że działalność spółek

wchodzących w skład Grupy OLT Express może być ekonomicznie nieuzasadniona, ponieważ loty są organizowane poniżej progu opłacalności.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformowała również, że Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku prowadzi postępowanie w sprawie prowadzenia przez spółkę działalności bankowej bez zezwolenia.

W informacji sformułowano wnioski, iż działalność spółki może być oparta na mechanizmie piramidy finansowej i istnieje możliwość pokrzywdzenia kilkudziesięciu tysięcy osób, poprzez działalność Grupy OLT Express dochodzi do wyprowadzania pieniędzy ze spółki i w swojej działalności spółka nie tylko może działać wbrew przepisom prawa bankowego, ale jej działalność może też realizować znamiona oszustwa.

W wyniku swoich prac Komisja Śledcza ustaliła, że z wyżej wymienioną informacją adresaci zapoznali się ze zwłoką w stosunku do wagi poruszanych w niej tematów i trybu, w jakim informacja została przygotowana.

W dniu 6 sierpnia 2012 r. szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego skierował do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego, ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego, ministra Tomasza Arabskiego, prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta kolejną informację na temat problemów ze skutecznym wdrożeniem śledztwa w sprawie Amber Gold. W notatce opisano skrótowo przebieg działań w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku i wskazano, że działania śledcze związane z działalnością spółki nabrały dynamiki po złożeniu przez bank BGŻ SA w dniu 6 maja 2012 r. zawiadomienia o podejrzeniu przestępstwa za pośrednictwem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i następnie powierzenia agencji przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku w dniu 2 lipca 2012 r. postępowania przygotowawczego w tej sprawie.

W przedmiotowej informacji znalazły się również uwagi szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na temat niemożności prowadzenia bliższej współpracy z instytucjami nadzorującymi rynek finansowy w Polsce, a to ze względu na brak stosownych uregulowań w tej materii. Szef agencji opisuje również porozumienie o współpracy w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz zagrożeń występujących na rynku finansowym, zawarte pomiędzy Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Komisją Nadzoru Finansowego w dniu 22 lipca 2008 r., którego wykonanie napotyka na liczne problemy natury prawnej i z tego powodu jest mało skuteczne. Pomędzy podmiotami nie dochodzi faktycznie do wymiany informacji i realizacja celu porozumienia jest mało skuteczna.

Na kanwie tych uwag szef agencji formułuje konkluzje zalecające podjęcie działań legislacyjnych umożliwiających ABW skuteczniejsze działania w zakresie ochrony interesu ekonomicznego państwa, w szczególności poprzez informowanie agencji przez instytucje rynku finansowego o nieprawidłowościach i zagrożeniach (zapewnienie oficjalnego członkostwa przedstawicieli Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w grupach roboczych Komitetu Stabilności Finansowej), oraz wskazuje, że gdyby Komisja Nadzoru Finansowego i Generalny Inspektor Informacji Finansowej w pierwszej kolejności informowali Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w tej materii, to pełniejsze możliwości udokumentowania potencjalnie przestępczego działania przez Agencję wpłynęłyby na większą skuteczność zawiadomień składanych do prokuratury. Dowodem na poprawność tego rozumowania jest przebieg sprawy dotyczącej Amber Gold, gdzie zdaniem szefa ABW rozpoznanie przestępczego charakteru działalności spółki nabrało dynamiki dopiero po przekazaniu sprawy w ręce agencji w wyniku zawiadomienia złożonego za jej pośrednictwem przez bank BGŻ SA do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Na mocy decyzji nr Z-113 z dnia 20 sierpnia 2012 r. szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego powołał zespół do spraw koordynacji działań ABW w zakresie funkcjonowania parabanków w Rzeczypospolitej Polskiej, tj. między innymi podmiotów powiązanych z Marcinem P. i Katarzyną P. oraz Andrzejem K. Zgodnie z przedmiotową decyzją zespół został powołany w celu rozpoznawania zagadnień związanych z funkcjonowaniem parabanków w RP, w celu wykrycia niezgodnych z prawem działań zmierzających do pociągnięcia ich sprawców do odpowiedzialności karnej. Podobne zespoły zostały utworzone również we wszystkich delegaturach ABW. Po czym, w dniu 24 września 2012 r. szef ABW zwrócił się do prokuratora generalnego RP Andrzeja Seremeta z prośbą, aby postępowania przygotowawcze w przedmiocie niezgodnej z prawem działalności parabankowej były powierzane do prowadzenia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W ocenie szefa ABW Krzysztofa Bondaryka koncentracja tego typu spraw w ABW pozwoliłaby na dokonanie kompleksowej analizy zjawiska oraz obszarów zagrożeń i w konsekwencji przyczyniłoby się do dynamicznego prowadzenia postępowań karnych, jak i prowadzenia efektywnego rozpoznania operacyjnego. Inicjatywa szefa ABW wynikała z faktu, że przestępstwa opisane w art. 171 Prawa bankowego nie pozostawały we właściwości rzeczowej ABW.

Po spotkaniu zespołu powołanego na mocy decyzji nr Z-113 w dniu 9 stycznia 2014 r. pojawiła się inicjatywa rozwiązania tego zespołu zadaniowego, wobec faktu płynnego prowadzenia działań w śledztwach dotyczących Amber Gold i Finroyal pod nadzorem właściwych prokuratur oraz wobec faktu działania stałego zespołu do spraw bezpieczeństwa finansowego.

W dniu 28 sierpnia 2012 r. w piśmie do sekretarza stanu, szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisława Kozieja, Szef ABW Krzysztof Bondaryk poruszył kwestię prowadzonego na polecenie Prokuratury Okręgowej w Gdańsku przez ABW śledztwa w sprawie Amber Gold i powiązanych z nią podmiotów oraz braku w tym kontekście zagrożenia dla interesów ekonomicznych i stabilności systemu finansowego RP. Przy czym ostateczna ocena tego stanu rzeczy może zdaniem szefa ABW mieć miejsce po zakończeniu wszystkich czynności prowadzonych w śledztwie.

Pozostała część pisma poświęcona jest analizie problemów we współpracy przez ABW z KNF i służbami odpowiedzialnymi za ochronę stanu finansów państwa i rynku usług finansowych. Dowodem niewydolności tej współpracy jest sytuacja opisana stwierdzeniem, że:

„(...) KNF dostrzegła nieprawidłowości w funkcjonowaniu Amber Gold już w pierwszym roku działalności tej spółki, to rozpoznanie przestępczej działalności spółki i jej właściciela nabrało dynamiki dopiero na początku maja 2012 roku po włączeniu się ABW w tę sprawę”.

W ocenie zastępcy szefa ABW Dariusza Łuczaka w maju 2012 r. sprawa była najważniejszą na kierunku bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Pytany o kryteria, które o tym zdecydowały, wskazał, że: *„Przede wszystkim przewidywalność wymiaru społecznego”* i zaznaczył: *„Ja do dzisiaj pamiętam ciągniętą linę z samolotem po lotnisku, tak, plus jeszcze inne tego rodzaju elementy, które zaczęły nam wychodzić w ustaleniach – zaangażowanie pana P. w działalność charytatywną, otaczanie się tam różnymi innymi osobami publicznymi, finansowanie [...]”, „[...] cała otoczka, która już się wtedy zaczęła ujawniać wokół OLT, wokół (wcześniej) Amber Gold i środowisko, gdańskie środowisko, które wiadomo że w przypadku wybuchu afery uderzy w głowę rządu (tak bym to nazwał) w tym momencie [...]”, „Jak zrobiono taki research indolencji poszczególnych instytucji państwowych od 2000, powiem, że 2009, chyba wcześniej, bo to, od razu przeczuwaliśmy, że z tego będzie naprawdę bardzo duża afera. Głównie z tego powodu, że ona się mówiąc wprost, że ona zaistniała w środowisku trójmiejskim, z wiadomych powodów”* (Dariusz Łuczak – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 15 maja 2018 r.).

Jak zeznał zastępca szefa ABW Dariusz Łuczak akta DABW w Gdańsku z informacjami dotyczącymi OLT zostały przekazane do Centrali ABW przed wystąpieniem przez szefa ABW z informacją do najważniejszych osób w państwie (Dariusz Łuczak – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 15 maja 2018 r.). Z dokumentacji tej wynikało, że ABW powzięła wiedzę o zamierzonych działaniach Amber Gold na rynku usług lotniczych już w sierpniu 2011 r., lecz pozyskanie tej informacji nie spotkało się z należyłą reakcją służby, podobnie jak informacje z czerwca 2010 r. pozyskane z Ministerstwa Gospodarki.

Powyższe każe zatem postawić pytanie o rzetelność informacji przedstawionej przez ministra Jacka Cichockiego na posiedzeniu Sejmu w dniu 30 sierpnia 2012 r. oraz oświadczenia ABW z tego samego dnia, z których wynikało że ABW podjęło czynności analityczno-ustalenkowe w marcu 2012 r.

XIV.3.2. Rekomendacja OLT dla lotów o statusie HEAD

W dniu 23 maja 2012 r. Biuro Ochrony Rządu zwróciło się do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o przekazanie informacji o OLT Express w zakresie możliwości podróżowania tymi liniami przez marszałka Senatu i inne osoby ochraniane przez BOR, z prośbą o uwzględnienie przy formułowaniu opinii, że przy przewozie wymienionych osób wymagany jest status HEAD.

W odpowiedzi z dnia 28 maja 2012 r. poinformowano, że ABW nie posiada informacji o zagrożeniu terrorystycznym dla osób ochranianych przez BOR w przypadku korzystania z nowych linii lotniczych. Pismo nie zawierało żadnych posiadanych przez ABW informacji mogących stanowić podstawę do odmowy rekomendacji dla idei wykorzystania linii OLT Express jako przewoźnika marszałka Senatu i osób ochranianych przez BOR.

Dopiero w korespondencji z dnia 17 lipca 2012 r. ABW poinformowała, że:

„w wyniku przeprowadzonych czynności Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego uzyskała dodatkowe informacje na temat funkcjonującej na polskim rynku lotniczym od listopada 2011 r. Grupy kapitałowej OLT Express. powstałej po wykupieniu przez spółkę Amber Gold dwóch linii lotniczych - Yes Airways Sp. z o.o. oraz Jet Air Sp. z o.o. Z posiadanych informacji wynika, iż właściciel grupy, spółka Amber Gold, nie uregulowała zobowiązań spółki Jet Air wobec Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. W czerwcu 2012 r. Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego wszczął wobec OLT Express Regional Sp. z o.o. postępowanie w sprawie odebrania/zawieszenia koncesji, co może skutkować utratą prawa do przewozów pasażerskich”.

Zaznaczono, że:

„właściciel Grupy kapitałowej OLT Express, Amber Gold, może prowadzić działalność z naruszeniem przepisów prawa bankowego, co jest przedmiotem prowadzonego przez Prokuraturę postępowania przygotowawczego. Działalność ta może opierać się na mechanizmie piramidy finansowej”.

Wyrażono też przekonanie, iż:

„niezasadnym jest korzystanie przez instytucje publiczne z usług podmiotu (oraz osób i spółek z nim powiązanych), który prowadzi działalność wbrew decyzjom jednostek administracji centralnej, posiada zaległości finansowe wobec organów publicznych i jest przedmiotem zainteresowania organów ścigania”.

Do sprawy tej odniósł się w swych zeznaniach złożonych przed Komisją zarówno ówczesny zastępca szefa ABW Dariusz Łuczak, jak i ówczesny prezes Rady Ministrów Donald Tusk.

Dariusz Łuczak przyznał, że *„taka odpowiedź nie powinna wyjść”*, a tłumacząc mechanizm, który mógł doprowadzić do tej nieprawidłowości wskazał *„że jest możliwe, że to zostało potraktowane standardowo”* i zaznaczył: *„Dlatego (i to mówię uczciwie), dlatego, że taki był standard udzielania odpowiedzi dla BOR-u, bo BOR tylko pytał o zagrożenie terrorystyczne”* (Dariusz Łuczak – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 15 maja 2018 r.).

Na pytanie przewodniczącej Małgorzaty Wassermann: *„Czy pan minister chce powiedzieć, że – po prostu – to było jedną wielką farsą, czyli – po co BOR zadawał to pytanie, skoro udzielano odpowiedzi bez czegokolwiek?”* Dariusz Łuczak wprost wskazał: *„Pani przewodnicząca, mówię to uczciwie i świadomie, chcę powiedzieć, że tego rodzaju sytuacje były jedną wielką farsą, były! Dlatego (...) bo to nie były przypadki jednostkowe”* i zapewnił: *„Ale dlatego m.in. nastąpiła w tym czasie reorganizacja, aby takich sytuacji nie było i nie dochodziły już tego rodzaju zapytania (czy z BOR-u, czy z jakiejś innej instytucji) do jednego pionu operacyjnego, a było ich kilka. Był jeden pion operacyjny, a tego rodzaju, a tego rodzaju zapytania z każdej innej dziedziny – po tych kilku tygodniach, kiedy już do reorganizacji doszło – wchodziły do Centrum Analiz, któremu m.in. podlegało Biuro Ewidencji i Archiwum. Postanowiliśmy to wszystko (...) pozmieniali, mając na uwadze takie, takie sytuacje, które (...) były w dobre imię agencji”* (Dariusz Łuczak – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 15 maja 2018 r.).

Pytany o powyższe pismo ABW Donald Tusk podczas przesłuchania przed Komisją Śledczą wskazał między innymi: *„Wydaje się, że ta odpowiedź wskazuje wyraźnie na to, że osoby odpowiedzialne za ABW, za zagrożenie terrorystyczne, oceniły (to jest moja interpretacja, ponieważ, jak się pani domyśla, premier nie zajmuje się tego typu jakby dokumentami, decyzjami na tym poziomie), ale zdrowy rozsądek podpowiada, że prawdopodobnie osoby, które odpowiadają za zagrożenie terrorystyczne, w tym konkretnym przypadku, nie dostrzegły zagrożenia terrorystycznego. Wydaje się, że można prawie wszystkie złe cechy przypisać temu przedsięwzięciu (mówię o Amber Gold i OLT), ale chyba akurat, rzeczywiście, zagrożenie terrorystyczne jest ostatnim, jakie by mi przyszło do głowy. I być może stąd ten, to pismo”* (Donald Tusk – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 5 listopada 2018 r.).

XIV.4. Minister Koordynator Służb Specjalnych

W dniu 30 sierpnia 2012 r. minister Jacek Cichocki na posiedzeniu Sejmu relacjonował działania ABW w sprawie Amber Gold. Z relacji tej wynikało, że od marca 2012 r. (ta data jest podawana dwukrotnie) Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego rozpoczęła czynności analityczno-ustaleniowe, w związku z uruchomieniem krajowych lotów linii OLT. W dniu 8 maja 2012 r. funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego pojawili się w banku BGŻ SA w celu ustalenia zakupu i przechowywania tam złota przez Amber Gold. W wyniku tej wizyty doszło do złożenia przez bank BGŻ SA zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w dniu 15 maja 2012 r. w Delegaturze Stołecznej ABW w Warszawie. W dniu 24 maja 2012 r. szef ABW gen. Krzysztof Bondaryk sporządził notatkę do najważniejszych osób w państwie, gdzie wskazywał na podejrzenia wobec Amber Gold. Jednocześnie w tym samym dniu Delegatura Stołeczna ABW przekazała do Delegatury ABW w Gdańsku materiały, gdzie, jak ustalono, było prowadzone postępowanie w tej sprawie. Następnie w dniu 2 lipca 2012 r. śledztwo w całości zostało powierzone Delegaturze ABW w Gdańsku przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku. Na tym samym posiedzeniu Sejmu (30 sierpnia 2012 r.) przemawiał Donald Tusk. Według premiera, to prokuratura nie zadziałała, a nie służby specjalne. Jest to o tyle zaskakujące, że jeszcze przed wystąpieniem sejmowym ministra koordynatora, a zatem i premiera, wedle twierdzeń gen. Krzysztofa Bondaryka premier Donald Tusk „*nie był zadowolony z działań agencji w tej sprawie*” (Dariusz Łuczak – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 15 maja 2018 r.).

W trakcie przesłuchania przed Komisją minister Jacek Cichocki stwierdził, że pierwsze informacje na temat sprawy Amber Gold uzyskał z informacji szefa ABW gen. bryg. Krzysztofa Bondaryka, datowanej na dzień 24 maja 2012 r. Wszelkie wcześniejsze informacje, o ile je posiadał, pochodziły ze źródeł otwartych. Jednocześnie pytany w trakcie przesłuchania, dlaczego wskazał marzec 2012 r. jako datę rozpoczęcia działań przez ABW tłumaczył, że tak został poinformowany (Jacek Cichocki – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 6 lutego 2018 r.).

W ramach prowadzonej przez Delegaturę ABW w Gdańsku kontroli i utrwalania treści rozmów telefonicznych Marcina P udokumentowana została przeprowadzona w dniu 29 lipca 2012 r. zainicjowana przez Emila Marata rozmowa z Marcinem P, o poniższej treści:

„Marcin P.: *Słucham?*

Emil Marat: *Jestem, jestem, panie Marcinie.*

Marcin P.: *Witam, panie Emilu. Panie Emilu, uzyskałem informację od naszego kontrahenta, że jutro lub pojutrze mają do nas panowie z ABW przyjechać.*

Emil Marat: *Że jutro mają się pojawić w firmie, w Gdańsku?*

Marcin P.: *No, taką mam informację.*

Emil Marat: *Aha. Chce pan, żebyśmy z Pawłem przyjechali?*

Marcin P.: *Myślę, że tak, i to na samym, na ósmą, dziewiątą rano.*

Emil Marat: *Dobrze, i powiem panu jeszcze co, czy tylko nie wiem, czy Paweł panu mówił? Paweł jest kolegą ministra Cichockiego.*

Marcin P.: *Yhy.*

Emil Marat: *oni byli, oni byli razem u Ministra Spraw Wewnętrznych, oni razem byli w drużynie harcerskiej...*

Marcin P.: *Aha.*

Emil Marat: *...i może to jest ten czas, żeby zadzwonić do niego, co?*

Marcin P.: *Nie wiem. Chyba tak.*

Emil Marat: *Dobra. Ja, ja zadzwonię do Pawła i jeszcze (będę pana informował?).*

Marcin P.: *Bo Paweł nie odbiera telefonu, więc nie wiem.*

Emil Marat: *Dobra, ja będę go ścigał. Ja, zaraz nawet, najwyżej podjadę do niego do domu. Okay?*

Marcin P.: *Dobra, dobra.*

Emil Marat: *No, to ja zadzwonię do pana jeszcze, będziemy w kontakcie.*

Marcin P.: *Dziękuję, do usłyszenia.*

Emil Marat: *Pozdrawiam.”.*

Do wątków poruszonych w tej rozmowie i źródeł informacji o działaniach ABW odniósł się Marcin P. Na pytanie, czy miał przecieki z ABW, oświadczył:

„Tak, miałem takie przecieki. Nie były to od Michała Tuska, jeżeli pana to interesuje. Znaczy się, ja mówię, że to były przecieki z ABW, ale nie bezpośrednio przez ABW mi dostarczane, może tak. Były to przez osoby trzecie związane z ABW, w tym także przez niektórych dziennikarzy...” (Marcin P. – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 28 czerwca 2017 r.).

Na pytanie: *„Miał pan więcej przecieków z ABW na jakieś tematy konkretne? Swojej działalności?”* odpowiedział: *„Tak. [...] Nawet miałem od któregoś z dziennikarzy, o ile dobrze pamiętam, plan śledztwa, który był wdrożony przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku... albo rejonową w Gdańsku”.*

Pytany o to, czy w związku z otrzymanym planem wiedział, jakie czynności i w jakim okresie są w stosunku do niego planowane do realizacji, Marcin P. stwierdził: *„Nie, to nie był tak dokładny plan śledztwa, to były – mniej więcej – czynności, jakie miało ABW zaplanowane (z tego, co pamiętam). Ale tutaj mówię też, że najpierw posegregowanie, zweryfikowanie kont bankowych, uszeregowanie przepływów pieniężnych przez te konta bankowe...”* [...] *Nie, ja nie wiedziałem tego, jakie czynności są wobec mnie traktowane. Dowiedziałem się tylko (chyba 15 sierpnia), że 16 sierpnia z rana przyjdzie do mnie ABW do mieszkania i do spółki. Dostałem sms-a, z nieznanego numeru”* (Marcin P. – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 28 czerwca 2017 r.).

Marcin P. zeznał, że wiedzę pozyskiwał z co najmniej trzech źródeł. Potwierdził, że osobą, która uprzedzała go o czynnościach ABW, był Emil Marat, a na pytanie: *„Ale skąd on czerpie*

wiedzę, żeby ją panu przekazywać?” odpowiedział: „Oprócz tego pan Paweł Kunachowicz wielokrotnie powoływał się na wiele wpływów, w tym w mediach, więc... I te dane, które on uzyskiwał z tych mediów, były na pewno wiarygodne i były prawdziwe, z perspektywy czasu mogę powiedzieć. I panów... panu... pan Emil Marat wielokrotnie sugerował mi także, że jest możliwość wykorzystania kontaktów Pawła... pana Pawła Kunachowicza z politykami co do załatwienia tej sprawy, czyli – czytaj – *Amber Gold*” (Marcin P. – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 28 czerwca 2017 r.).

Na pytanie: „czy pan pamięta na jakie, na jakich polityków pan Marat, za pośrednictwem pana Kunachowicza, się powoływał?” Marcin P. zeznał: „Powoływał się na kogoś z kancelarii premiera rady... Prezesa Rady Ministrów, ale na chwilę obecną nazwiska nie jestem w stanie podać. Nie był to polityk pierwszego rzędu, może to był ważny polityk, ale nie... nazwiska, po prostu, nie jestem w stanie podać”. Finalnie na pytanie, „czy powoływał się na pana Cichockiego”. Zeznał: „Być... być może, tak. Tak, wydaje mi się, że tak”, a indagowany o to „jaka miałyby być rola tych polityków? Co oni mieli... dla pana zrobić?”, odparł: „Z tego, co pamiętam, to któryś z tych polityków był koordynatorem służb specjalnych odpowiedzialnym za ABW... na których się powoływał pan Marat, i oni mieli, po prostu, także uzyskać informacje ze strony ABW, jakie czynności są prowadzone, jakie są realizowane i w jaki sposób można je zablokować albo zmienić. [...] Takie były sugestie. Ja nigdy z tego nie skorzystałem, chciałbym zaznaczyć, z takich możliwości wpływania, ale takie sugestie padały.” (Marcin P. – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 28 czerwca 2017 r.).

Marcin P. zeznał przed Komisją, że nie wie skąd Emil Marat miał informacje, lecz podał, że były to: „Informacje na temat tego mniej więcej, jakie są etapy, jak wyprzedzić, jakie etapy są, może nie tyle postępowanie, tylko tego, co może się dziać w sprawie i jak to wyprzedzić medialnie i jak ugrać medialnie to, żeby to, co chce zrobić Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, żeby to dobrze określić i nie użyć złych słów, żeby być krok przed Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, że to, co oni będą mówili to już w zasadzie nie będzie miało żadnego znaczenia medialnie, tak” (Marcin P. – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 28 czerwca 2017 r.).

Pytany o to, czy Paweł Kunachowicz też uczestniczył w pozyskiwaniu i przekazywaniu informacji, Marcin P. zeznał: „Pan Kunachowicz uczestniczył we wszystkich moich spotkaniach z panem Emilem Maratem. I, w zasadzie, ja mówię tutaj Emil Marat, mając na myśli ich dwóch, bo to oni obaj przekazywali informacje, jednakże od pana Emila Marata każdorazowo takie potwierdzenie takich słów padało dość konkretnie” (Marcin P. – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 28 czerwca 2017 r.).

Indagowany o to, „z jakiego źródła lub szczebla pochodziły te informacje z planu śledztwa z ABW?”, Marcin P. zeznał: „Powieм tak: według mojej oceny i wiedzy raczej zdobytej

(uczestnicząc w tym postępowaniu) nie mogło to być ze szczebla niskiego. Musiały, no, plan śledztwa... wątpię, że znał szeregowy pracownik działu postępowań karnych, tak. To musiała być albo kierownik tego działu, albo ktoś wyżej postawiony". Dopytany o to, „czy to było wedle pana Warszawa czy Gdańsk, czy jedno i drugie?”, odparł: „Ja bym bardziej obstawiał Warszawę niż Gdańsk. Gdańsk raczej... Inaczej, był nadzorowany w czasie czynności, które wykonywała ABW i to jest bardzo ważne, Gdańsk był nadzorowany przez Warszawę i byli funkcjonariusze z Gdańska i z Warszawy” (Marcin P. – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 28 czerwca 2017 r.).

Gen. Krzysztof Bondaryk, odnosząc się do utrwalonej rozmowy z 29 lipca 2012 r. pomiędzy Marcinem P. i Emilem Maratem w odpowiedzi na pytanie: „*kto i kiedy wyjaśniał ten fakt, czy to jest powoływanie się na wpływy, czy doszło do tego kontaktu i czy wszystkiego, co jest związane z tym przeciekiem?*”, zeznał przed Komisją: „*Materiały w tym zakresie zostały przekazane prokuraturze. Nie potwierdziły one tego, z tego, co wiem, tego tematu*” (Krzysztof Bondaryk – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 16 maja 2018 r.).

„Jeśli chodzi o tę kwestię, tak jak wspomniałem, zostało to przekazane prokuraturze. Mieliśmy nadzieję, że prokuratura to wyjaśni szybciej, niż do tej pory, jak tutaj się dowiaduję, nastąpiło.

Natomiast temat potencjalnych przecieków, tak jak mówiłem państwu, był badany przez inspektorat ABW. Iz mojej wiedzy, przekazanej mi przez funkcjonariuszy, ich ocena, czy też wyniki ich pracy mówiły o tym, że takich przecieków nie ma i takich kontaktów nie ma. Nie jestem w tej chwili w stanie sobie przypomnieć, czy ten wątek również w kategorii czynności ustaleniowych, potwierdzających bądź wykluczających, był przedmiotem zainteresowań. Możliwe, że był. W każdym razie z dyskusji, którą wtedy prowadziliśmy na temat przecieków, to nie wynikało, żeby do takiego kontaktu pana Marata czy Kunachowicza doszło do pana Cichockiego. Ale być może z zeznań pana Cichockiego, których słuchałem również, wynikał ten mój obraz wiedzy dzisiejszy, że nie zna tego pana, albo inaczej, że zna go sprzed dwudziestu kilku lat bodajże” (Krzysztof Bondaryk – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 16 maja 2018 r.).

Świadek Jan Bilikiewicz potwierdził fakt przekazania powyżej informacji prokuraturze, a pytany o aktywność ABW zmierzającą do wyjaśnienia, czy do zapowiedzianego kontaktu doszło, zeznał, że nie wie, czy jakieś działania operacyjne w tej sprawie były podejmowane (Jan Bilikiewicz – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 15 maja 2018 r.).

Wątek ten nie był badany przez prokuraturę. Przesłuchani przez Komisję Śledczą „prokuratorzy gdańscy” twierdzili, że sądzili iż wątek jest w zainteresowaniu „prokuratorów łódzkich”, ci zaś wskazali, że nie był on istotny. Funkcjonariusze ABW w maju 2013 r. wnioskowali o przesłuchanie świadków Pawła Kunachowicza i Emila Marata, ale prowadząca

postępowanie prokurator stwierdziła w styczniu 2014 r., że świadkowie nie byli jeszcze przesłuchani. Emil Marat został przesłuchany, ale czynność ta nie dotyczyła tych zagadnień. Paweł Kunachowicz nigdy nie został przesłuchany.

Ani ABW, ani CBA nie badały czy doszło do próby kontaktu pomiędzy ministrem koordynatorem a osobami wymienionymi w utrwalonej rozmowie.

Marcin P. pytany o to czy podczas jakiegokolwiek przesłuchania, czy w prokuraturze, czy w ABW, pytano go o źródło przecieku dotyczące wejścia do jego firmy funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego bądź jakichś innych służb specjalnych, odpowiedział: „*Nigdy ten temat nie był poruszany*” (Marcin P. – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 24 października 2017 r.).

Z kolei na pytanie: „*Czy w czasie przesłuchań czy to oficjalnych, czy nieoficjalnych, był pan pytany o pana ministra Cichockiego?*” Marcin P. odpowiedział: „*Nigdy*” i dalej na pytanie „*Czyli nikt nigdy przez cztery lata, czy pięć, nie zapytał pana?*” Marcin P. ponownie oświadczył: „*Pięć, nigdy, nigdy*” Marcin P. (przesłuchanie przed Komisją w dniu 24 października 2017 r.).

Z kolei Emil Marat w toku zeznań przed Komisją, pytany o to czy w czasie przesłuchania w jakiegokolwiek sprawie, kiedykolwiek jakiś prokurator lub funkcjonariusz zapytał o to, co się znajduje na taśmach, o treść tych rozmów, która została nagrana, odpowiedział: „*Nie, nie zostałem o to zapytany*” (Emil Marat – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 13 września 2017 r.). Analogicznie Paweł Kunachowicz przyznał, że nie był przesłuchiwany na okoliczności związane z przeciekami z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Potwierdził też, że nie był przesłuchiwany ani nawet indagowany o kwestie związane z powoływaniem się i używaniem jego nazwiska w kontekście funkcjonującego ministra (Paweł Kunachowicz – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 8 listopada 2018 r.).

Przesłuchany przez Komisję Jacek Cichocki zaprzeczył, by Paweł Kunachowicz kontaktował się z nim w sprawie Amber Gold, podkreślił, że nie miał wiedzy o utrwalonej rozmowie i wskazał, że ostatni raz widział Pawła Kunachowicza trzydzieści lat temu (Jacek Cichocki – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 6 lutego 2018 r.). Również Paweł Kunachowicz zeznał, że ostatnią rozmowę z Jackiem Cichockim przeprowadził 30 lat temu (Paweł Kunachowicz – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 8 listopada 2018 r.). O tym, że nie doszło do tego kontaktu twierdził także Emil Marat (Emil Marat – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 13 września 2017 r.).

Z przedstawionego zestawienia poczynąń ABW i CBA wyraźnie widać, że cechowała je opieszałość, lekceważenie istotnych i wiarygodnych informacji o przestępczych działaniach realizowanych w ramach Amber Gold i OLT. Dezinformacja w zakresie podziału obowiązków w obrębie jednostek agencji. Brak zainteresowania operacyjnym rozpracowaniem

i wyjaśnieniem wątków związanych z przeciekami informacji wpływającymi z ABW, a także powiązaniami świata polityki, biznesu, organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości ze środowiskiem przestępczym Wybrzeża. Brak niezbędnej aktywności zmierzającej do ustalenia osób powiązanych z Marcinem P. i beneficjentów prowadzonej przez niego działalności. Brak należytej współpracy obu agencji z innymi organami państwa w tym Policją, prokuraturą, KNF, ministrem gospodarki, ministrem transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, ministrem finansów (i podległym im instytucjom: ULC, urzędami skarbowymi, GIIF, UKS). Wreszcie brak koordynacji w działaniach między tymi służbami, a nawet brak przepływu między nimi informacji istotnych dla realizacji nałożonych na nie obowiązków ustawowych. Za uchybienia w tym obszarze niewątpliwie odpowiedzialność ponoszą szefowie obu agencji jak i minister, koordynator.

XIV.5. Wnioski

Ustalony i opisany powyżej obraz działań ABW i jej delegatur w Gdańsku oraz Warszawie każe stwierdzić, że służba ta nie wywiązała się ze stawianych jej przez ustawodawcę zadań.

Wytknąć w pierwszej kolejności należy zarówno delegaturze gdańskiej, jak i stołecznej opieszałość w podejmowaniu działań, brak wykorzystania adekwatnych środków i metod, brak przepływu informacji, a nawet dezinformację oraz brak koordynacji.

Jak wskazano, pierwsze informacje o aktywności Amber Gold na rynku usług finansowych ABW otrzymała już w czerwcu 2010 r. (DSABW), zaś informacje o działaniach Amber Gold i OLT Express w branży lotniczej ABW otrzymała w sierpniu 2011 roku (DABW w Gdańsku).

Choć pozyskana wtedy wiedza pochodziła od wiarygodnych źródeł i wynikało z niej znaczące prawdopodobieństwo działań przestępczych, prowadzonych na dużą skalę przez osobę uprzednio wielokrotnie karaną za przestępstwa przeciwko mieniu, ABW nie zdecydowała się na wprowadzenie działań aktywnych. Delegatura Stołeczna ABW w Warszawie, po otrzymaniu informacji w czerwcu 2010 r., nie podjęła działań aktywnych, a Delegatura ABW w Gdańsku, po otrzymaniu informacji w sierpniu 2011 r., przez okres blisko dziewięciu miesięcy gromadziła doniesienia o Amber Gold, przyglądając się rozwojowi jej działalności, nie wszczynając w tym zakresie sprawy operacyjnej. Sprawa operacyjna wszczęta została dopiero w dniu 24 maja 2012 r., a podstawą dla niej stał się materiał pozostający w dyspozycji ABW przynajmniej od października 2010 r.

Na domiar, w momencie wszczęcia postępowania operacyjnego w dniu 24 maja 2012 r. delegatura nie korzystała z dostępnych metod operacyjnych.

DSABW w Warszawie poprzestawała tylko na zakładaniu kwestionariuszy ewidencyjnych, nie sięgając po bardziej efektywną formę, jaką w okolicznościach sprawy winna

być sprawa operacyjna. W samych zaś teczkach kwestionariuszy ewidencyjnych znalazły się tylko podstawowe i ze względu na skromną ilość i treść mało użyteczne informacje.

Zwlekanie z podjęciem czynności operacyjnych, w szczególności obserwacji czy kontroli i utrwalania rozmów, mogło w ocenie Komisji w istotny sposób przyczynić się do niepowodzenia w ustaleniu całego otoczenia współpracującego z Marcinem P., a w szczególności jego mocodawców i głównych beneficjentów prowadzonego przez niego procederu.

To, że małżonkowie Marcin i Katarzyna P. nie działali sami, nie budziło wątpliwości zastępcy szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. brygady Dariusza Łuczaka i specjalizującego się w przestępczości zorganizowanej zastępcy dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa.

Pierwszy z nich podkreślił: „*Według mojego zdania, Marcin P. był słupem, jednak, co chcę stwierdzić, bardzo mi przykro, że do tej pory ABW i prokuraturze nie udało się tego wykazać w postaci materiału dowodowego*” (Dariusz Łuczak – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 15 maja 2018 r.). Drugi z kolei zauważył: „*Biorąc pod uwagę fakt, że pan [...] Marcin P., człowiek z bogatą przeszłością kryminalną, nagle otwiera tego typu przedsięwzięcie biznesowe i w sposób, w jaki [...] się rozwijał nie jest możliwy bez swoistego »parasola ochronnego«. Proszę zwrócić uwagę na fakt – z jednej strony bardzo agresywna kampania reklamowa, z drugiej strony działalność, jakby można powiedzieć – promocyjna, charytatywna. Czyli z jednej strony sponsorowanie ZOO, sponsorowanie chyba zakonu dominikanów, filmu o Lechu Wałęsie, z drugiej strony – osoby związane z pierwszych stron gazet, które powinny być każde znane na Wybrzeżu, angażują się w promocję OLT. Ja myślę, że samo zdjęcie swoistego »zburłaczenia« niektórych osób mówi samo za siebie. To budziło nasze zainte... nasze wątpliwości*” (świadek nr 17 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 8 maja 2017 r.).

Kontrola i utrwalanie rozmów oraz obserwacja podjęte zostały przez ABW z dużym opóźnieniem. Prowadzenie ich w okresie, w którym Marcin P., już choćby ze względu na nabrzmiałą sytuację medialną musiał zdawać sobie i niewątpliwie zdawał sobie już sprawę, że jest w zakresie zainteresowania ABW, czemu dawał wyraz także w toku utrwalonych rozmów, wpłynęło w sposób oczywisty na ich ograniczoną skuteczność. Można zatem z dużym prawdopodobieństwem twierdzić, że zwłoka, jakiej dopuściła się ABW w skorzystaniu z przyznanych jej uprawnień operacyjnych, skutkowałą znacznym zmniejszeniem szans na pozyskanie istotnej dla tych ustaleń wiedzy i materiału dowodowego. Ze względu na ulotność tych zdarzeń zaprzepaszczone zostało możliwość ustalenia, z kim i po co Marcin P. się spotykał, co ustalał i jakie działania były podejmowane przez niego i osoby z nim współdziałające.

Szersze tło ewentualnych powiązań Marcina P. ze światem zorganizowanej przestępczości na Wybrzeżu i tzw. sieci powiązań nie zostało wyjaśnione, o czym szerzej w części poświęconej CBA.

Dokonując oceny działań ABW w kontekście stawianego zarzutu zwłoki, trzeba mieć na uwadze to, że pozyskiwane przez ABW informacje winny być udostępniane właściwym delegaturom zgodnie z ich kompetencją. Znajduje to potwierdzenie także w zeznaniach gen. bryg. Krzysztofa Bondaryka, który na pytanie: „*Czy istniała bieżąca wymiana informacji na temat korupcji w kontekście Amber Gold?*” stwierdził: „*Tak. Generalnie koordynacja odbywała się za pomocą Centralnej Ewidencji Zainteresowań Operacyjnych CEZOP-u na podstawie art. 40 ustawy o ABW*” (Krzysztof Bondaryk – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 16 maja 2018 r.).

Choć z działalnością OLT wiązało się wyprowadzenie milionowych kwot ze spółki Amber Gold ze szkodą dla jej klientów, stosowanie dumpingowych cen stwarzało zagrożenie dla narodowego przewoźnika LOT, OLT nie regulowała swoich należności fiskalnych i związanych z utrzymaniem ruchu, flota OLT mogła być wykorzystywana do transportowania środków pozyskanych przez Amber Gold za granice RP, upadek OLT doprowadził do pokrzywdzenia jej klientów – ABW nie podjęła kroków niezbędnych do wyjaśnienia wątków lotniczych.

Gen. bryg. Krzysztof Bondaryk pytany o podział zadań związanych z wątkiem lotniczym stwierdził w toku przesłuchania przed Komisją Śledczą odnosząc się do DABW w Gdańsku i DSABW w Warszawie: „*w tym zakresie obie delegatury pracowały razem, a w zakresie operacyjnym nadzorował i koordynował to departament ówczesny IIA i wydział analityczny w tym departamencie, gdzie sphywały wszystkie informacje*” (Krzysztof Bondaryk – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 16 maja 2018 r.). Twierdzenia te nie znajdują jednak potwierdzenia w dokumentach i zeznaniach przedstawicieli delegatur, które miały w ocenie szefa ABW wspólnie prowadzić sprawę. Funkcjonariusze DABW w Gdańsku twierdzili, że sprawą OLT zajmować miała się DSABW w Warszawie. Kierownictwo DSABW tłumaczyło brak swoich działań przekonaniem, że zagadnienia te analizowane są przez DABW w Gdańsku. W tym stanie uzasadniony jest co najmniej zarzut, że działania ABW w tym obszarze nie były właściwie koordynowane.

Służby nie korzystały z przyznanych im uprawnień, by wspomnieć tylko brak wymiany informacji pomiędzy ABW a KNF.

Gen. bryg. Krzysztof Bondaryk w toku przesłuchania przed Komisją Śledczą wyraził przekonanie, że powinien zostać poinformowany przez KNF o problemach związanych z prowadzeniem przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku postępowania zainicjowanego zawiadomieniem KNF dotyczącym Amber Gold.

Stwierdził między innymi: „*Niestety ani pan Kluza, ani pan Jakubiak nie poinformowali ABW o ich pojęciu sprawy Amber Gold, chociaż złożyli zawiadomienie, co się bardzo chwali. Być może z tego, co pan Jakubiak później mówił, wyjaśniał, uznał, że ta kwestia nie leży w kompetencji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego*” (Krzysztof Bondaryk – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 16 maja 2018 r.).

Nie kwestionując zasadności tego oczekiwania Komisja Śledcza zwraca uwagę, że zaniedbanie w tym zakresie obciąża także ABW. Skoro bowiem funkcjonariusze agencji wiedzieli, że KNF, jako zawiadamiający, posiada informacje dotyczące przestępczych działań dokonywanych w ramach Amber Gold, winni, korzystając z zapisów porozumienia pomiędzy ABW a KNF, nawiązać ze swej inicjatywy kontakt z KNF by wiedzę tę wykorzystać w realizacji ciążących na ABW obowiązków. Jeżeli bowiem przyjąć za miarodajną wyrażoną przez gen. bryg. Krzysztofa Bondaryka w innym fragmencie przesłuchania opinię, że kontakty robocze funkcjonariuszy ABW z KNF przebiegały poprawnie, to niedostatek pozyskanych przez funkcjonariuszy ABW informacji (w tym brak wiedzy o problemach postępowania w prokuraturach gdańskich) wskazywać musi na to, że ABW nie zabiegała należycie o pozyskanie wiedzy, jaką dysponowała KNF. Brak zainteresowania ABW w pozyskiwaniu informacji dotyczy zresztą nie tylko tego źródła informacji, o czym dobitnie świadczy opisana wyżej wielomiesięczna bierność DABW w Gdańsku.

W ocenie Komisji brak wymiany informacji z KNF nie był zresztą podstawową przyczyną niewywiązania się przez ABW z powierzonych jej zadań. ABW dysponowała na bardzo wczesnym etapie wiarygodną i rzetelną wiedzą o przestępczych działaniach realizowanych w ramach Amber Gold. W odniesieniu do sektora lotniczego była to nawet wiedza uprzedzająca. Informacje te jednak w sposób niedostateczny wykorzystano, a jej działania cechowała opieszałość i nieuzasadniona powściągliwość w sięganiu po aktywne formy działania.

Wadliwość działań ABW wynikała także z błędnych ustaleń dokonanych w porozumieniu z prokuraturą lub przez nią akceptowanych. Tytułem przykładu wskazać należy:

- 1) błędną decyzję w przedmiocie wstrzymania zabezpieczenia dokumentów, podjętą w trakcie spotkania w dniu 6 sierpnia 2012 r. w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku, w sytuacji gdy Marcinowi P. można było postawić w owym czasie przynajmniej kilka zarzutów; z art. 171 Prawa bankowego, fałszerstwo dokumentów, nieskładanie sprawozdań finansowych, oszustwo;
- 2) błędną decyzję w przedmiocie niepostawienia zarzutów z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. podjętą w trakcie spotkania w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku w dniu 15 sierpnia 2012 r., w sytuacji kiedy ten zarzut był na tamtym etapie uzasadniony i mógł

stanowiąc podstawę do zatrzymania i zastosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego, a w sprawie istniały przesłanki do jego stosowania;

- 3) niewłaściwą kolejność czynności dowodowych przeprowadzanych przez DABW w Gdańsku w porozumieniu z prokuraturą, to jest słuchanie szeregowych pracowników, pożyczkodawców, pokrzywdzonych, co było mało efektywne, a bardzo pracochłonne, równoczesne zaniechanie czynności rzeczywiście istotnych lub przeprowadzanie ich ze znacznym opóźnieniem – przeszukania, kontrola rozmów, przesłuchania kluczowych osób będących najbliższym ośrodkiem decyzyjnym, czyli Marcina P. i jego żony Katarzyny P.;
- 4) niezrozumiałą decyzję o zatrzymaniu wyłącznie Marcina P., z pominięciem jego żony Katarzyny P., w sytuacji kiedy było wiadomo, że współuczestniczyła ona w zarządzaniu Amber Gold i była osobą podejmującą decyzje;
- 5) zbyt wolny przebieg i niekompletność ustaleń w zakresie stanu majątkowego Marcina P. i jego żony Katarzyny P., w efekcie przeszukania były realizowane „na raty”, co w powiązaniu z wiedzą Marcina P. na temat zainteresowania jego osobą przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego przynajmniej do okresu zatrzymania pozwalało mu w zasadzie na swobodne ukrywanie rzeczy (w tym w szczególności o znacznej wartości majątkowej) przed funkcjonariuszami prowadzącymi takie czynności.

Nie znajduje usprawiedliwienia bierność ABW, która posiadając wiedzę o wielokrotnej karalności Marcina P. oraz o fakcie pełnienia przez niego funkcji we władzach spółek kapitałowych, nie inicjowała jakichkolwiek działań w celu sanowania związanego z tym naruszenia art. 18 k.s.h.

Potwierdzone dokumentami ustalenia Komisji Śledczej, z których wynika, że ABW powzięła informacje o przestępczych działaniach realizowanych w ramach Amber Gold i OLT Express odpowiednio w czerwcu 2010 r. i sierpniu 2011 r., obnażają nieprawdziwość przekazu zawartego w sejmowym wystąpieniu ministra Jacka Cichockiego w Sejmie w dniu 30 sierpnia 2012 r. w którym zapewniał: *„W marcu Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego rozpoczęła czynności analityczno-ustalenkowe w związku z uruchomieniem krajowych lotów Linii Lotniczych OLT Express. Chciałbym pokazać, że te czynności najpierw analityczne, rozpoznawcze, a później informujące najważniejsze osoby w kraju i wreszcie procesowe toczono były od marca tego roku”*.

Opisane powyżej nieprawidłowości w działaniu ABW oraz sprzeczności w zeznaniach funkcjonariuszy zeznających przed Komisją stały się podstawą do wystąpienia przez Komisję z zawiadomieniami o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Na marginesie zaznaczyć należy, że choć informacja z dnia 24 maja 2012 r. wystosowana została, jak podkreślił to gen. bryg. Krzysztof Bondaryk, w oczekiwaniu interwencji,

w szczególności ze strony ministra finansów i ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, to trudno uznać by ministrowie ci podjęli działania niezbędne dla rozwiązania problemu. Zwłaszcza, że jak zasadnie zaznaczył w toku przesłuchania przed Komisją zastępca szefa ABW Dariusz Łuczak, intencją było „*żeby adresaci tych wystąpień mogli podejmować skutecznie czynności natychmiast. W tym przypadku pan minister Nowak, jako odpowiedzialna osoba za ULC, mogła takie czynności podjąć*”. Samo zaś wystąpienie wystosowane zostało, jak podkreślił świadek, do najważniejszych osób w państwie „*i osoby mogące mieć wpływ na zmianę tej sytuacji, która była w tej informacji opisana*” (Dariusz Łuczak – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 15 maja 2018 r.).

Minister Nowak i Urząd Lotnictw Cywilnego nie podjęli żadnych działań eliminujących OLT Express z rynku usług lotniczych, pomimo tego, że spółka nie spełnia wymaganych w tej branży kryteriów.

Służby podległe ministrowi Janowi Vincentemu-Rostowskiemu, w tym w szczególności Urząd Kontroli Skarbowej, zwlekały z przeprowadzeniem kontroli.

Pomimo tego, jak przyznał to minister koordynator Jacek Cichocki w toku przesłuchania przed Komisją, rozmowę z ministrem transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomirem Nowakiem na temat Marcina P. i działań OLT przeprowadził dopiero w sierpniu 2012 r. (może lipcu 2012 r.).

Adresaci informacji z dnia 24 maja 2012 r. wysłanej przez gen. bryg. Krzysztofa Bondaryka nie wykazali adekwatnego do rangi wystąpień zgłaszanych w trybie art. 18 ustawy o ABW zainteresowania treścią nadesłanej korespondencji. Pierwszą osobą w Kancelarii Prezydenta, która zapoznała się z informacją, był minister Jacek Michałowski, a nastąpiło to po ponad 35 dniach od wpłynięcia korespondencji. Sam prezydent zapoznał się 3 sierpnia 2012 r., minister Sławomir Nowak zapoznał się po 2,5 tygodnia od doręczenia pisma. Minister Jacek Cichocki, koordynator w imieniu premiera służb specjalnych, zapoznał się dopiero po 11 dniach.

Z pewnością usprawiedliwienia dla takiej zwłoki nie może stanowić wyrażona przez szefa Kancelarii Premiera Donalda Tuska, Tomasza Arabskiego, w toku zeznań w dniu 13 lutego 2013 r. w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, niezwykle krytyczna ocena efektów pracy ABW w przekonaniu, że informacje przekazane w dniu 24 maja 2012 r. : „*nie były odkrywczą wiedzą, jeżeli porównać je z artykułem w »Pulsie Biznesu«, według mnie zakres tej informacji był porównywalny z zakresem informacji ukazujących się w mediach*”.

CZĘŚĆ XV

CENTRALNE BIURO ANTYKORUPCYJNE

W celu ustalenia stanu faktycznego w zakresie dotyczącym działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego Komisja przeprowadziła dowody z jawnych przesłuchań ministra koordynatora służb specjalnych Jacka Cichockiego (posiedzenie Komisji Śledczej nr 75 w dniu 6 lutego 2018 r.), szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Pawła Wojtunika (posiedzenie Komisji Śledczej nr 72 w dniu 24 stycznia 2018 r.) oraz dyrektora Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Gdańsku Jerzego Stankiewicza (posiedzenie Komisji Śledczej nr 72 w dniu 24 stycznia 2018 r.) oraz dowody z jawnych dokumentów.

XV.1. Sprawa analityczna kryptonim „Ponzi”

W dniu 14 czerwca 2012 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne wszczęło sprawę analityczną kryptonim „Ponzi” dotyczącą badania rynku detalicznych usług finansowych – Finroyal Services Sp. z o.o. we Wrocławiu oraz Amber Gold Sp. z o.o. w Gdańsku. Celem tej sprawy było rozpoznanie ewentualnych zagrożeń dla bezpieczeństwa krajowego obrotu prawnego i gospodarczego w związku z działalnością wskazanych powyżej podmiotów. Już na początku sprawy ustalono, że podmioty są prawdopodobnie piramidami finansowymi i zmierzają do oszukania swoich klientów. Ponadto ustalono, że Marcin P. – osoba sprawująca liczne funkcje w organach spółek z Grupy Amber Gold – był wielokrotnie karany za przestępstwa ujęte w przepisie art. 18 k.s.h. W notatce z dnia 29 maja 2012 r. prowadzący sprawę funkcjonariusz, odwołując się do artykułu w „Pulsie Biznesu”, potwierdził wszystkie informacje tam zawarte na temat Amber Gold – podejrzenie co do funkcjonowania w oparciu o mechanizm piramidy finansowej, wcześniejszą karalność Marcina P., inwestycje w sektor pasażerskiego transportu lotniczego. Ustalono również, że Prokuratura Rejonowa Gdańsk- Wrzeszcz w Gdańsku prowadzi postępowanie w sprawie Amber Gold z inspiracji Komisji Nadzoru Finansowego.

W dniu 28 maja 2012 r. pozyskano kartę karną Marcina P. Na podstawie informacji z karty karnej na temat wyroków wydanych przeciwko Marcinowi P. funkcjonariusz CBA zwrócił się w dniu 4 czerwca 2012 r. do Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim, Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, Sądu Rejonowego w Kwidzynie, Sądu Rejonowego w Kościerzynie, Sądu Rejonowego w Malborku o nadesłanie wyroków wydanych w sprawach Marcina P. Przedmiotowe wyroki zostały przesłane przez właściwe sądy.

Funkcjonariusz prowadzący sprawę spotkał się również z zastępcą dyrektora Departamentu Prawnego Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. Spotkanie odbyło się w dniu 11 czerwca 2012 r. W trakcie spotkania przedstawiciel UKNF potwierdził wszystkie podejrzenia na temat Amber Gold, a to w rzeczywistości przestępczy charakter działalności, konstrukcję piramidy finansowej, prawdopodobne próby ucieczki z majątkiem poprzez inwestycje w rynek usług lotniczych. Wskazał również na nieudolne działania prokuratury, która nie jest sobie w stanie poradzić z tymi, w jego ocenie, dość prostymi dowodowo sprawami.

W dniu 14 czerwca 2012 r. funkcjonariusz CBA zwrócił się do dyrektora Departamentu Prawnego UKNF z propozycją współpracy w zakresie przygotowania opracowania na temat zagrożeń związanych z działalnością Amber Gold i przekazania go instytucjom państwowym. Rola UKNF miała polegać na przygotowaniu analizy produktów inwestycyjnych oferowanych przez Amber Gold. W piśmie z dnia 26 lipca 2012 r. dyrektor Departamentu Prawnego UKNF przedstawił krótką analizę produktów inwestycyjnych Amber Gold oraz wskazał na postępowanie karne zainicjowane zawiadomieniem UKNF.

Funkcjonariusz CBA uzyskał również dane z Ministerstwa Finansów, z Centralnego Rejestru Podmiotów – Krajowej Ewidencji Podatników, dotyczące spółek z Grupy Amber Gold, Marcina P. oraz Katarzyny P. Z Pomorskiego Urzędu Skarbowego uzyskano informację, że od 2009 r. Amber Gold Sp. z o.o. nie składa deklaracji podatku od czynności cywilnoprawnych, a z Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku informację, że również nie składają ich inne spółki z grupy.

W dniu 24 sierpnia 2012 r. odbyło się kolejne spotkanie funkcjonariuszy CBA z zastępcą dyrektora Departamentu Prawnego UKNF. Tematem spotkania było przekazanie wyników przeprowadzonych przez CBA czynności analitycznych odnoszących się do funkcjonowania Amber Gold.

W dniu 11 września 2012 r. minister koordynator Jacek Cichocki zwrócił się do szefa CBA Pawła Wojtunika z prośbą o przygotowanie odpowiedzi na pytania posłów w sprawie Amber Gold. Pytania posłów sprowadzały się do określenia od kiedy i w jakim zakresie Marcin P., Amber Gold i OLT znalazły się w orbicie zainteresowań służb specjalnych podległych prezesowi Rady Ministrów. W odpowiedzi z dnia 17 września 2012 r. zastępca szefa CBA Maciej Klepacz wskazał, że CBA zainteresowało się osobą Marcina P. końcem maja 2012 r., ze względu na liczne publikacje prasowe w wiodących środkach masowego przekazu, w kontekście rozpoznania ewentualnych zagrożeń dla bezpieczeństwa obrotu ze względu na działanie Amber Gold w sektorze usług finansowych dla konsumentów, a wynikających z łamania przez Marcina P. zapisów art. 18 k.s.h.

Wynikiem tych działań było przygotowanie raportu dotyczącego stosowania zakazu z art. 18 k.s.h. Mowa o raporcie Zarządu Analiz i Ewidencji CBA z dnia 13 lipca 2010 r. pt. „Stosowanie zakazu z art. 18 Kodeksu spółek handlowych - problemy prawne”. We wspomnianym raporcie CBA zwróciło uwagę, że w obowiązującym stanie prawnym przepisy nie chronią odpowiednio bezpieczeństwa obrotu prawnego, ponieważ osoby skazane prawomocnymi wyrokami za przestępstwa gospodarcze, wbrew zakazowi z art. 18 k.s.h., mają faktyczną możliwość występowania w imieniu spółek kapitałowych. W ocenie CBA stanowiło to istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu prawnego. CBA wskazało, że zagrożenia te są szczególnie poważne z perspektywy organów władzy publicznej, które z urzędu winny stać na straży obowiązującego porządku prawnego. Funkcjonariusze CBA prawidłowo zauważyli, że choć sądy rejestrowe miały prawo z urzędu wykreślać z rejestru osoby karane zasiadające w organach spółek, jednakże w praktyce nie istniał żaden system pozwalający sądom ustalić fakt karalności tych osób. Spółki bowiem nie miały obowiązku przedkładania sądowi rejestrowemu informacji o osobie z bazy Krajowego Rejestru Karnego. W dniu 15 lipca 2010 r. Maciej Klepacz, zastępca szefa CBA, skierował do Jacka Cichockiego, pełniącego wówczas obowiązki sekretarza Kolegium ds. Służb Specjalnych, pismo przewodnie wraz z ww. raportem.

Maciej Klepacz wnosił o to, aby sprawę przekazać Departamentowi Legislacyjno-Prawnemu Ministerstwa Sprawiedliwości, aby ministerstwo zajęło się sygnalizowanym problemem w toku prac legislacyjnych. Rekomendowano ustanowienie procedury przekazywania właściwym sądom rejestrowym informacji o prawomocnych wyrokach za przestępstwa gospodarcze. W dniu 6 sierpnia 2010 r. pismo trafiło do ministra sprawiedliwości, Krzysztofa Kwiatkowskiego. W dniu 29 września 2010 r. minister sprawiedliwości przekazał Jackowi Cichockiemu pismo, w którym zgodził się z wnioskami raportu, wskazującymi na konieczność podjęcia prac legislacyjnych w tej sprawie. Temat miał zostać przedstawiony Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. W dniu 4 października 2010 r. Jacek Cichocki powiadomił zastępcę szefa CBA o treści pisma ministra sprawiedliwości. W dniu 21 października 2010 r. Maciej Klepacz, w ponownym piśmie do Jacka Cichockiego, docenił fakt podjęcia tematu przez ministra sprawiedliwości, nie mniej zaproponował przedstawienie ministrowi propozycji podjęcia wspólnie z CBA przedsięwzięć zmierzających do ustalenia osób działających wbrew zakazowi wynikającemu z art. 18 k.s.h. W dniu 25 października 2010 r. Jacek Cichocki przekazał pismo CBA ministrowi sprawiedliwości. Pismo przekazane zostało Szefowi CBA do wiadomości. Na tym cała korespondencja się zakończyła. Przez kolejne dwa lata nic w przedstawionej sprawie nie zostało uczynione. Nie podjęto żadnych działań legislacyjnych, a Szef CBA nie monitował więcej w tej sprawie. Komisja Śledcza ustaliła, że rządowy proces legislacyjny nad odpowiednim projektem rozpoczął się dopiero we wrześniu 2012 r., już po wybuchu afery Amber Gold. Projekt

ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym skierowany został do Sejmu RP w dniu 22 listopada 2012 r., a uchwalony został już w dniu 7 grudnia 2012 r. Okoliczności sprawy wskazują, że zmiana przepisów w kierunku rzeczywistego uniemożliwienia przestępcom kierowania spółkami prawa handlowego mogła zostać przeprowadzona w ciągu kilku tygodni. Ale potrzebna była do tego wola polityczna i presja opinii publicznej. Tej pierwszej zdecydowanie zabrakło w okresie rozwoju działalności Amber Gold do sierpnia 2012 r. Komisja ocenia zaniedbanie legislacyjne w tym zakresie jako skandaliczne. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy i funkcjonowanie do grudnia 2012 r. luki prawnej ponoszą: ówczesny sekretarz Kolegium ds. Służb Specjalnych Jacek Cichocki oraz minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski. Polityczną odpowiedzialność za brak zmian legislacyjnych w tym zakresie obciąża również ówczesnego Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. Gdyby w 2010 roku nastąpiła adekwatna reakcja ustawodawcy na raport CBA i ustalenie skali zjawiska, to działalność przestępcza Marcina P. w firmie Amber Gold zostałaby uniemożliwiona lub poważnie utrudniona.

Poza tym CBA do końca sierpnia 2012 r. nawiązało współpracę z Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego. W sierpniu i wrześniu 2012 r. CBA otrzymało dwie anonimowe informacje na temat działania Amber Gold i zostały one przekazane do ABW i Prokuratury Okręgowej w Gdańsku celem wykorzystania w prowadzonym śledztwie. Jednocześnie w piśmie wskazuje się, że działalność Amber Gold na rynku konsumenckich usług finansowych nie mieści się we właściwości rzeczowej CBA, która dotyczy korupcji w życiu publicznym i gospodarczym oraz zwalczania działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa. Poza tym gdańskie jednostki prokuratury prowadziły z inicjatywy Komisji Nadzoru Finansowego czynności procesowe w sprawie Amber Gold i CBA nie miało możliwości prowadzenia własnych czynności operacyjno-rozpoznawczych. Wpływ na taki stan rzeczy miał też brak uzasadnionych podejrzeń do sierpnia 2012 r. na temat popełnienia przestępstw pozostających we właściwości CBA. Na końcu pisma wskazano, że również w dniu jego sporządzenia CBA nie prowadzi żadnych działań w sprawie Amber Gold.

Jednocześnie CBA przygotowało raport analityczny z dnia 16 czerwca 2012 r., dotyczący zagrożeń dla interesu ekonomicznego państwa i krajowego obrotu prawnego w związku z działalnością podmiotów Amber Gold oraz Finroyal na krajowym rynku konsumenckich usług finansowych. W konkluzjach autorzy raportu zwracają uwagę na pogwałcenie przepisów art. 18 k.s.h. w wyniku działań Marcina P. i skutku w postaci nieważności czynności podjętych przez niego w charakterze organów powołanych spółek. Podkreślają również wypełnienie znamion przestępstwa z art. 171 ust. Prawa bankowego – prowadzenie działalności bankowej bez uzyskania

zezwoleń, naruszenie przepisów dotyczących obowiązków składania sprawozdań finansowych, przestępstwo oszustwa ze względu na brak zakupu złota, przestępstwo prania pieniędzy poprzez inwestycje w OLT i również działanie w tym zakresie na szkodę wierzycieli oraz wiele innych przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu, wiarygodności dokumentów i wymiarowi sprawiedliwości. Działalność ta trwała i rozwijała się dzięki biernej postawie organów wymiaru sprawiedliwości: prokuratury, sądów powszechnych, a także organów podatkowych.

W dniu 30 października 2012 r. podjęto decyzję o zakończeniu sprawy analitycznej kryptonim „Ponzi”. W podsumowaniu stwierdzono, że ustalono wielokrotną karalność Marcina P. i wynikające z tego faktu niebezpieczeństwo dla obrotu prawnego, ze względu na działanie Marcina P. w charakterze organów spółek prawa handlowego (naruszenie zakazu art. 18 k.s.h.). Poza tym opracowano raport analityczny, zawierający całość ustaleń w sprawie i przekazano raport do ABW, prowadzącej śledztwo w sprawie Amber Gold, oraz w części do Komisji Nadzoru Finansowego. Wskazano również na toczące się w Ministerstwie Sprawiedliwości prace związane z usunięciem luk prawnych związanych z brakiem współdziałania Krajowego Rejestru Karnego z Krajowym Rejestrem Sądowym. Ze względu na prowadzenie postępowania karnego w przedmiotowej sprawie nie było celowe dalsze wykonywanie czynności przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Na podstawie otrzymanej w dniu 9 grudnia 2014 r. z Prokuratury Okręgowej w Łodzi bazy danych Centralne Biuro Antykorupcyjne przygotowało analizę, w obrębie której wytypowano 580 osób, które wpłaciły do Amber Gold największe środki. Wśród osób tych wytypowano dwie osoby ze służb mundurowych, które nie miały pokrycia na wpłacone środki. W tej sytuacji wobec tych osób wszczęto postępowania karne skarbowe. Ponadto, stwierdzono również, że na 580 osób, które dokonały najwyższych wpłat do Amber Gold, CBA ustaliło, że 93 osoby, czyli co szósty najbogatszy klient, pozostawały bezrobotne.

XV.2. Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego

W związku z zapewnieniami premiera Donalda Tuska o tym, że sprawa zostanie wyjaśniona, szef CBA Paweł Wojtunik indagowany był o oczekiwania premiera, względnie ministra koordynatora Jacka Cichockiego co do wyjaśnienia sprawy. Odpowiadając na pytanie: *„Czy kiedykolwiek pan ustalał z panem premierem (lub koordynatorem lub szefem ABW), jakie działania, jaki zakres w sprawie Amber Gold robi CBA?”*, stwierdził: *„Nie pamiętam takich uzgodnień, prawdopodobnie ich nie było, gdyż już na etapie, kiedy ta sprawa była no w tym, no na etapie skandalu, było oczywiste, że wiodącą..., że CBA nie pełni tutaj wiodącej roli. Ja nie pamiętam takich... znaczy, nikt ze mną, nikt ze mną nie prowadził tego typu uzgodnień. Natomiast*

możliwe, że były czy rozmowy, czy, czy... no o tej sprawie, kiedy... W momencie, kiedy ona wybuchła, cała Polska rozmawiała, w związku z tym trudno też, żeby nie pojawiał się ten temat gdzieś czy w rozmowach kularowych czy, czy (...)w dodatkowych kontaktach” (Paweł Wojtunik – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 24 stycznia 2018 r.).

Dopytywany o zakres przydzielonych/zleconych CBA zadań zmierzających do wyjaśnienia sprawy wskazał: *„Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, nie pamiętam – po pierwsze – takiego zlecenia, takiego spotkania, po drugie – zakresu. Jak podkreślam, dla nas od początku tej sprawy zakres i możliwość zaangażowania biura, kompetencji biura, były kwestią oczywistą i jasną. I na pewno CBA nie utrudniało żadnym innym służbom, ani prokuraturze, ani policji, ani nie wchodziło nikomu w drogę, nie dublowaliśmy żadnych...” (Paweł Wojtunik – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 24 stycznia 2018 r.).*

Paweł Wojtunik przyznał, że miał wiedzę o medialnych doniesieniach dotyczących tzw. gdańskiego układu, czyli *„przełożeniu grup przestępczych, w tym Amber Gold, na wymiar sprawiedliwości i Policję”*. Potwierdził, że zagadnienia te pozostają w sferze kompetencji CBA, niemniej jednak stwierdził, że *„nie ustalono nigdy, aby ta sprawa miała charakter korupcyjny, czy występowały tam przestępstwa o charakterze korupcyjnym”* (Paweł Wojtunik – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 24 stycznia 2018 r.). Wskazał, że nie był o tym problemie informowany przez szefa ABW gen. bryg. Krzysztofa Bondaryka.

Pytany o aktywność CBA podjętą w celu potwierdzenia lub zweryfikowania powyższych informacji Paweł Wojtunik stwierdził: *„Nie było podstawy ani powodu formalnego, żeby w tej sprawie wszczynać, o ile pamiętam, jakąkolwiek formę pracy, w której by to dokumentowano. (...) Podczas całego tego okresu, jak mi się wydaje, do dnia dzisiejszego, nie ustalono jakichkolwiek faktów korupcji ani informacji takie fakty uprawdopodobniających”*. Dodał, że *„nie wpłynęły do CBA żadne zawiadomienia w tej sprawie”*. Zazaczył też, że: *„Weryfikacja informacji wstępnych (w postaci plotek, publikacji medialnych i niepotwierdzonych informacji) odbywa się na poziomie podstawowym, roboczym, w wyniku sprawdzeń, ustaleń. I nie jest to dokumentowane w każdej... w jakiejś dedykowanej teczce”* (Paweł Wojtunik – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 24 stycznia 2018 r.).

Odnosić jednak należy, że Komisja Śledcza, zapoznając się z aktami CBA, nie znalazła materiałów potwierdzających podjęcie przez tę służbę jakiegokolwiek aktywności zmierzającej do dogłębnego zbadania doniesień o „gdańskim układzie”.

Informacje o możliwej patologii pozyskała w wyniku swoich działań ABW.

W notatce służbowej ABW „Informacja na temat korupcji w gdańskim sądownictwie oraz naprowadzeń w kwestii Amber Gold Sp. z o.o.” stwierdzono:

„W toku prowadzonych działań operacyjno-rozpoznawczych uzyskano jednoźródłową i nie zweryfikowaną informację na temat korupcji istniejącej w gdańskim systemie sądownictwa, a pojawiające się w kontekście rozprawy aresztowej Marcina P. (...⁵³)”.

Dalej w notatce wskazano dane personalne konkretnego prawnika i stwierdzono:

„W środowisku trójmiejskich prawników od kilku lat uchodzi on za osobę stojącą na czele tzw. gdańskiego układu w sądownictwie, ma odpowiadać za ustawianie wyroków sądowych w zakresie postępowań cywilnych, karnych, m.in. rozpoznań dotyczących środka zapobiegawczego w postaci aresztu, w czym ma go wspomagać (...) piastujący funkcję (...). Poza organizacją pracy sądu okręgowego jest także nadzór nad sądami rejonowymi. Ważną rolę w gdańskim układzie sądowym ma pełnić kancelaria (...). Kancelaria pośredniczy w przekazywaniu łapówek w postaci sum pieniężnych dla sędziów, negocjuje z klientami koszty odstąpienia od aresztu, wydania bardziej korzystnego wyroku. Ważną częścią układu jest także sąd gospodarczy. W skład tego sądu gospodarczego wchodzi nieuczciwi sędziowie (...), którzy w umiejętny sposób kierują m.in. procesami upadłościowymi a swoje wszystkie decyzje konsultują ze wspomnianym sędzią. Ostatnią znaczącą osobą w powyższym układzie jest prokurator (...), który wedle uzyskanych informacji czasami odstępuje od wnioskowania o dany środek zapobiegawczy, czasem celowo występuje o jego nadanie, aby podnieść stawkę negocjacyjną z kancelarią wobec klientów. Uzyskana wiedza wskazuje, że miał być kilkakrotnie widywany (...) na terenie kancelarii.

Ponadto sędzia z prokuratorem w ostatnim czasie nabyli za przysłowiową złotówkę z salonu dwa fabrycznie nowe samochody, przy czym prokurator przekazał synowi ten samochód a sam, na podobnych zasadach, nabył jeszcze nowe BMW”.

Jak wskazał przesłuchany przed Komisją zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa ABW w Warszawie: *„Drugą kwestią była dywersyfikacja informacji o zorganizowanej przestępczości na Wybrzeżu. Jeżeli mówimy o kwestii konkluzji (do czego doszliśmy) jeżeli chodzi o weryfikację dotyczącą zorganizowanej przestępczości – uzyskaliśmy informacje wskazujące, iż na Wybrzeżu oprócz zorganizowana... istnieje coś takiego jak zorganizowana przestępczość. Powtarzam – rozumiem pod tą przestępczością tę, która zagraża bezpieczeństwu państwa. Stwierdziliśmy, na podstawie informacji wieloźródłowych, że istnieje bardzo dziwna sieć powiązań pomiędzy osobami prowadzącymi albo uwikłanymi w działalność przestępczą – świata biznesu, władzy, organów ścigania, służb specjalnych, policji. Była to sieć wzajemnych relacji, która wymagała dalszego wyjaśnienia”* (świadek nr 17 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 8 maja 2017 r.).

Definiując zakres podmiotowy tej działającej na Wybrzeżu sieci powiązań, zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa ABW stwierdził, że w jej skład

⁵³ W notatce wskazano dane identyfikujące kancelarię oraz personalia prawników w tym sędziów i prokuratora a także pełnioną funkcję.

wchodzili „zarówno i prawnicy, jak i ludzie prowadzący działalność biznesową, głównie związani prawdopodobnie z byłymi służbami specjalnymi” i sprecyzował: „mówimy o nakładaniu się środowisk związanych z biznesem, kojarzonych z działalnością przestępczą, kojarzonych z działalnością polityczną i kojarzonych z działalnością organów wymiaru sprawiedliwości i ścigania i aparatu przymusu” (świadek nr 17 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 8 maja 2017 r.).

Stwierdził także: „na pewno – na Wybrzeżu... w wyniku naszych ustaleń stwierdziliśmy, że istniała sieć wzajemnych powiązań. Co było przyczynkiem tych wzajemnych powiązań, trudno mnie w tej chwili powiedzieć, gdyż wymagało to dalszych czynności operacyjnych z zastosowaniem wszelkich narzędzi możliwych zgodnie z ustawą Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego...” (świadek nr 17 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 8 maja 2017 r.). Czynności zmierzające do wyjaśnienia tego wątku nie zostały jednak podjęte, przy czym nie było to wynikiem przypadku, lecz konsekwencją decyzji podjętej w 2013 roku (prawdopodobnie w sierpniu): „Poinformowano nas, że ta decyzja zapadła poza agencją.(...) W informacji stwierdzono nam, że to jest na szczepku, prawdopodobnie, kogoś z ministerstwa spraw wewnętrznych” (świadek nr 17 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 8 maja 2017 r.). Jak zaznaczył, decyzja o wstrzymaniu działań ABW w tym zakresie była dla zastępcy dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa ABW i funkcjonariuszy zaskoczeniem.

Jakkolwiek zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa ABW w toku zeznań nie wiązał tej sieci bezpośrednio z Amber Gold to jednak zaznaczył, że sieć ta dawała możliwość „zaistnienia działalności przestępczej”. Odpowiadając na pytanie: „czy w ogóle zaistniało to zjawisko, o którym pan mówi, czyli możliwości popełnienia przestępstwa w związku ze sprawą Amber Gold przez tę sieć?” zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa ABW, stwierdził: „To należało wyjaśnić”, „Nie zostało to do tej pory jeszcze wyjaśnione”. Jak zeznał: „z racji tego, że mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem przestępczości zorganizowanej w funkcjonującym systemie »frachtalnosieciowym«, przedstawialiśmy w formie grafów. Czynności te prowadzone były do grudnia 2012 roku, potem przestałem pełnić obowiązki dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa z racji reorganizacji ABW. Do pewnych wątków, związanych z tą siecią tychże wzajemnych powiązań, wróciliśmy w innej sprawie, ale też zostały te działania przerwane” (świadek nr 17 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 8 maja 2017 r.).

Zastępcy dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa ABW, przesłuchiwany przez Komisję w kontekście zaangażowania polityków w „układ gdański”, został poproszony o wyjaśnienie przyczyn, dla których ABW nie przeprowadziło „żadnych działań

związanych właśnie z rozpracowaniem tego, jaka była świadomość Michała Tuska – czy to było celowe, czy niecelowe, czy to służy do przedmiotu szantażu obecnego, czy któryś z polityków prominentnych Gdańska miał w tym udział? Dlaczego takich ustaleń w ogóle żeście nie robili?” Odpowiadając, stwierdził: *„Znaczący, skoncentrowaliśmy się na innych powiązaniach, które – według nas – były znacznie groźniejsze”* (świadek nr 17 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 8 maja 2017 r.).

Z kolei na pytanie: *„czy to była wasza decyzja, że w ramach tego układu gdańskiego nie zaliczacie syna premiera do osób wartych rozpoznania w obliczu kategorii polityków wchodzących w ten układ?”* odparł: *„Jeżeli chodzi o... według nas... stwierdziliśmy, że istnieją inne poważniejsze zagrożenia”* (świadek nr 17 – przesłuchanie przed Komisją Śledczą w dniu 8 maja 2017 r.).

Słuchany przed Komisją w dniu 24 stycznia 2018 roku Dyrektor Delegatury Gdańskiej CBA Jerzy Stankiewicz zeznał, że gdańska delegatura zajmowała się analizą informacji ze źródeł otwartych, ale to nie dawało podstaw do wszczęcia jakiegokolwiek postępowania i podejmowania jakichkolwiek czynności ofensywnych wobec Amber Gold. W szczególności nie dostrzegano narażenia interesów ekonomicznych państwa, jak również potencjalnych zagrożeń korupcyjnych w instytucjach państwa (szczególnie w gdańskim wymiarze sprawiedliwości), które miały w Gdańsku kontakty z Amber Gold, czy też z Marcinem P. A to nawet pomimo szeregu „nietypowych” działań tych instytucji w stosunku do Marcina P. i Amber Gold, opisanych w niniejszym raporcie.

XV.3. Wnioski

W ocenie Komisji również CBA nie wykazała pożądanej aktywności w realizacji ciążących na niej ustawowych obowiązków w związku z działaniami Amber Gold. Biuro prowadziło wyłącznie działania informacyjne i analityczne, nie podejmując działań operacyjnych.

Poza zainteresowaniem CBA pozostała w szczególności kwestia współpracy syna premiera z OLT Express – w sytuacji, w której, jak określił to Marcin P., miał zostać „powierzony” przez prezesa lotniska – i związanych z tym ewentualnych wątków korupcyjnych czy zagrożenia dla interesów ekonomicznych Portu Lotniczego Gdańsk Sp. z o.o.

Zlekceważony został również przewijający się w materiałach służb wątek „układu gdańskiego”. Tłumaczenia szefa CBA dotyczące przyczyn braku aktywności w zakresie „układu gdańskiego”, budzą zdumienie. Wbrew wyobrażeniu Pawła Wojtunika nie może stanowić usprawiedliwienia dla bezczynności CBA fakt, że nikt do CBA nie zgłaszał podejrzeń czy wręcz

dowodów co do ewentualnych przestępstw. Aktywność tej służby nie może ograniczać się tylko do sytuacji, w której wpłynie do niej zawiadomienie o przestępstwie. CBA powołane zostało do rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw (art. 2 ustawy o CBA). Wymagane są zatem od niej działania wyprzedzające, a z pewnością także aktywne pozyskiwanie informacji, w tym badanie, weryfikowanie informacji ogólnie dostępnych.

Nieskorzystanie z opisanej wyżej informacji pozyskanej przez ABW w sprawie „układu gdańskiego” potwierdza widoczny także w całościowym oglądzie funkcjonowania służb problem braku koordynacji działań służb specjalnych, ich wzajemnej współpracy oraz współdziałania z Policją.

Uzupełniając wskazać też należy, że zdaniem Komisji Śledczej właściwość CBA nie budzi wątpliwości. CBA nie została powołana wyłącznie do walki z korupcją, lecz także do zwalczania działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa (art. 1 ust. 1 ustawy o CBA). Zgodnie zaś z definicją art. 1 ust. 4 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o CBA:

„działalnością godzącą w interesy ekonomiczne państwa, w rozumieniu ustawy, jest każde zachowanie mogące spowodować w mieniu:

- 1) jednostki sektora finansów publicznych w rozumieniu przepisów o finansach publicznych,
- 2) jednostki niezaliczanej do sektora finansów publicznych otrzymującej środki publiczne,
- 3) przedsiębiorcy z udziałem Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego – znaczną szkodę w rozumieniu art. 115 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2018 r. poz. 1600)”.

Nie ma zatem wątpliwości, że skala działalności spółek z Grupy Amber Gold oraz charakter podmiotów, które zostały pokrzywdzone przez działalność spółek z tej Grupy (np. porty lotnicze), uzasadniała właściwość CBA, a zatem i konieczność podejmowania przez Biuro aktywnych czynności operacyjnych w tej sprawie.

W świetle zeznań zastępcy dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa ABW w Warszawie, wskazującego na podjętą na szczeblu ministra decyzję o wygaszeniu aktywności wykrywczej ABW w odniesieniu do wątku powiązań przedstawicieli gdańskiego wymiaru sprawiedliwości, polityków, biznesu ze światem przestępczym, także brak działań CBA w tym wątku nie jawi się jako przypadkowy.

CZĘŚĆ XVI

ORGANY PODATKOWE ORAZ ORGANY KONTROLI SKARBOWEJ

W celu ustalenia stanu faktycznego w zakresie dotyczącym działania organów podatkowych, organów kontroli skarbowej oraz Ministerstwa Finansów Komisja Śledcza przeprowadziła dowody z przesłuchania następujących świadków, pełniących w latach 2009 - 2015 funkcje kierownicze w tych organach: Tomasza Rzewuskiego, byłego naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku (posiedzenie Komisji Śledczej nr 111 w dniu 5 lipca 2018 r.), Marii Liszniańskiej, byłej zastępcy dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku (posiedzenie Komisji Śledczej nr 106 w dniu 13 czerwca 2018 r.), Violetty Goreckiej, byłej naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku (posiedzenie Komisji Śledczej nr 113 w dniu 16 lipca 2018 r.), Krzysztofa Ptaszyńskiego, byłego Naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku (posiedzenie Komisji Śledczej nr 109 w dniu 3 lipca 2018 r.), Sławomira Langowskiego, byłego kierownika II Działu Kontroli Podatkowej Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku (posiedzenie Komisji Śledczej nr 109 w dniu 3 lipca 2018 r.), Mirosława Kowalskiego, byłego dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku (posiedzenie Komisji Śledczej nr 108 w dniu 14 czerwca 2018 r.), Małgorzaty Bogumił, byłej dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku (posiedzenie Komisji Śledczej nr 110 w dniu 4 lipca 2018 r.), Artura Korzeniewskiego, byłego zastępcy dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku (posiedzenie Komisji Śledczej nr 110 w dniu 4 lipca 2018 r.), Tadeusza Owczarza, byłego głównego specjalistę w Departamencie Administracji Podatkowej Ministerstwa Finansów (posiedzenie Komisji Śledczej nr 108 w dniu 14 czerwca 2018 r.), Józefa Dębińskiego, syndyka masy upadłości Amber Gold Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej (posiedzenie Komisji Śledczej nr 113 w dniu 16 lipca 2018 r.), Andrzeja Parafianowicza, byłego głównego inspektora informacji finansowej (posiedzenie Komisji Śledczej nr 114 w dniu 17 lipca 2018 r.) i Jana Vincenta-Rostowskiego, byłego ministra finansów (posiedzenie Komisji Śledczej nr 115 w dniu 18 lipca 2018 r.) oraz dowody z dokumentów akt rejestracyjnych spółek, postępowań kontrolnych, postępowań podatkowych, postępowań karnych i innych, które wpłynęły do Komisji.

XVI.1. Trzeci Urząd Skarbowy w Gdańsku (III US)

Trzeci Urząd Skarbowy w Gdańsku, zwany dalej III US, ze względu na właściwość miejscową prowadził akta rejestracyjne oraz podatkowe, w okresie od marca 2009 r. do marca 2010 r., Grupy Inwestycyjnej Ex Sp. z o.o., przekształconej w sierpniu 2009 r. w Amber Gold Sp. z o.o.

W związku z rejestracją tej spółki dla celów podatku VAT III US nie potrafił wyegzekwować od niej podstawowych dokumentów dotyczących: umowy spółki, nr REGON, rachunku bankowego, a co ważniejsze – urząd ten nie wyegzekwował miesięcznych deklaracji podatkowych VAT-7 za okres od marca 2009 r. do lutego 2010 r., także wpłat tego podatku.

III US w całym rocznym okresie prowadzenia akt Amber Gold Sp. z o.o. nie zastosował w stosunku do członków zarządu tej spółki żadnych środków dyscyplinujących, jak choćby kary grzywny z Kodeksu karnego skarbowego, zwanego dalej k.k.s., pomimo tego, że sankcje karne skarbowe stosował za takie przewinienia w stosunku do innych podatników.

III US nie przeprowadził w tej spółce żadnych kontroli podatkowych w zakresie rozliczania podatku VAT ani też czynności sprawdzających.

Ze względu na zmianę adresu spółki Amber Gold zmieniła się także właściwość miejscowa organu podatkowego i dlatego III US przekazał w marcu 2009 r. niekompletne akta rejestracyjne i podatkowe tej spółki do Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

Szczegółowe ustalenia w tym zakresie przedstawiają się jak niżej.

Dokumenty rejestracyjne Grupy Inwestycyjnej Ex Sp. z o.o. wpłynęły do Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku 5 marca 2009 r. Wraz z dokumentami z Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku złożone zostało zaświadczenie o numerze identyfikacji REGON z 5 lutego 2009 r., zgłoszenie identyfikacyjne osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej będącej podatnikiem lub płatnikiem (NIP-2) oraz zgłoszenie rejestracyjne w zakresie podatku od towarów i usług (VAT-R). Zgłoszenia NIP-2 i VAT-R nie zostały podpisane przez osobę upoważnioną do reprezentowania spółki. Spółka wskazała jako datę rozpoczęcia działalności 17 lutego 2009 r., a jako wspólników Grupy Inwestycyjnej Ex Sp. z o.o. wskazano:

- Salony EX Sp. z o.o. – 50 udziałów po 50 zł każdy,
- Marcina P. – 50 udziałów po 50 zł każdy.

Jak wynika z odpisu KRS, prezesem spółki był Marcin P. (z możliwością jednoosobowej reprezentacji), a kapitał zakładowy spółki określono na 5 000 zł.

W zgłoszeniu rejestracyjnym VAT-R wskazano, że spółka będzie składała miesięczne deklaracje VAT-7 począwszy od lutego 2009 r.

W dacie wpływu dokumentów rejestracyjnych do III US w Gdańsku naczelnikiem tego urzędu był Tomasz Rzewuski (w okresie od 3 stycznia 2008 r. do 18 lutego 2010 r.), wyznaczony do czasu przeprowadzenia konkursu do pełnienia obowiązków naczelnika tego urzędu przez dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku, następnie od 19 lutego 2010 r. do 30 sierpnia 2012 r. (po

konkursie) – jako naczelnik urzędu skarbowego. Przed rozpoczęciem pełnienia obowiązków naczelnika III US Tomasz Rzewuski zatrudniony był jako inspektor kontroli skarbowej w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Gdańsku w komórce ds. karnych skarbowych. Do obowiązków naczelników urzędów skarbowych należało sprawowanie merytorycznego i organizacyjnego nadzoru nad funkcjonowaniem urzędu.

W dniu 13 marca 2009 r. został otwarty obowiązek podatkowy w podatku VAT z terminem od 2 marca 2009 r. W dniu 30 marca 2009 r. urząd skarbowy wysłał do firmy Grupa Inwestycyjna Ex Sp. z o.o. wezwanie nr WE/401-56/09/S z 25 marca 2009 r. do złożenia uwierzytelnionych lub urzędowo poświadczonych kopii (lub kserokopii i oryginału do wglądu): zaświadczenia o numerze identyfikacyjnym REGON, umowy rachunku bankowego, potwierdzenia otwarcia rachunku bankowego lub informacji o zmianie rachunku bankowego, umowy spółki, dokumentu potwierdzającego prawo do korzystania z lokalu lub nieruchomości, w którym znajduje się siedziba oraz do uzupełnienia NIP-2 i VAT-R.

Wezwanie to nie zostało odebrane przez prezesa spółki Marcina P. Wezwanie zwrócono do urzędu skarbowego 23 kwietnia 2009 r. wraz z adnotacją: „zwrot, nie podjęto w terminie”. Wezwanie wysłano 10 dni po niezasadnym wygenerowaniu przez III US decyzji VAT-4 i VAT-5.

Dokumenty znajdujące się w kartach wymiarowych III US, a dotyczące spółki, nie zawierały żadnej adnotacji, że są zgodne z okazanymi oryginałami lub okazanymi dokumentami, co stanowiło naruszenie § 3 Wytycznych Ministra Finansów w sprawie organizacji prac urzędów skarbowych w zakresie podatku od towarów i usług obowiązujących w 2009. Ponowne wezwanie w tej sprawie wysłano dopiero 4 czerwca 2009 r. i zostało ono pokwitowane przez Marcina P. 15 czerwca 2009 r. (adnotacja doręczyciela), przy czym wpisał on datę odbioru 15 września 2009 r. – co było niewątpliwie datą błędną i na co urząd skarbowy nie zwrócił uwagi i nie reklamował tego błędu u doręczyciela pokwitowania.

W dniu 27 maja 2009 r. urząd wysłał do Grupy Inwestycyjnej Ex Sp. z o.o. wezwanie nr PU/446-92/09/BD do złożenia deklaracji VAT-7 za marzec 2009 r. (dopiero po upływie miesiąca od ustawowego terminu do złożenia deklaracji VAT-7 za marzec 2009 r.). Wezwanie nie zostało odebrane przez spółkę i zwrócono je 25 czerwca 2009 r. z adnotacją: „zwrot, nie podjęto w terminie”.

W dniu 4 czerwca 2009 r. III US wysłał wezwanie nr WE/401-90/09/S do firmy Grupa Inwestycyjna Ex Sp. z o.o. do złożenia

„uwierzytelnionej kserokopii lub kserokopii i oryginału do wglądu zaświadczenia o numerze REGON, umowy rachunku bankowego, potwierdzenia otwarcia rachunku bankowego (lub jego

zmiany), dokumentu potwierdzającego tytuł prawny do lokalu, w którym jest siedziba, oraz uzupełnienia NIP-2 i VAT-R oraz odbioru NIP-4 i VAT-5”.

Wezwanie wysłano ponad 2 miesiące po niezasadnym wygenerowaniu decyzji VAT-4 i VAT-5. W dacie wysłania wezwania złożone przez spółkę zgłoszenia rejestracyjne NIP-2 i VAT-R nadal nie były podpisane przez osoby uprawnione do działania w imieniu spółki. W wezwaniu urzędu nie było informacji o możliwości zastosowania sankcji z tytułu niewywiązania się przez podatnika z obowiązków określonych w tym wezwaniu. Mimo że było to kolejne wezwanie w tej sprawie, a dokumenty rejestracyjne spółki dostarczone do urzędu miały istotne braki, III US nie podjął żadnych działań dyscyplinujących podatnika przewidzianych w k.k.s.

W dniu 9 czerwca 2009 r. Grupa Inwestycyjna Ex Sp. z o.o. złożyła do III US w Gdańsku oświadczenie, że zostanie złożona kopia umowy rachunku bankowego w terminie 7 dni od nadania NIP – oświadczenie było podpisane przez prezesa zarządu Marcina P. W aktach wymiarowych spółki nie znaleziono kopii umowy rachunku bankowego – Marcin P. nie wywiązał się więc nigdy z pisemnej deklaracji zawartej w piśmie z 9 czerwca 2009 r. (jedynie 9 czerwca 2009 r. uzupełnił zgłoszenie rejestracyjne NIP2 i zgłoszenie rejestracyjne VAT-R; podpisał także te zgłoszenia). W tym przypadku III US w Gdańsku również nie podjął żadnych działań dyscyplinujących spółkę.

Decyzja w sprawie nadania numeru identyfikacyjnego NIP-4 oraz potwierdzenie zarejestrowania podmiotu jako podatnika VAT (VAT-5) zostały wygenerowane 20 marca 2009 r., a więc 81 dni przed podpisaniem tych zgłoszeń przez podatnika i poprawieniem błędnych zapisów w zgłoszeniach, a pomimo oczywistych braków zgłoszeń, decyzje NIP-4 i VAT-5 z 20 marca 2009 r. zostały podpisane (z upoważnienia naczelnika urzędu przez kierownika Referatu ds. Ewidencji i Identyfikacji Podatników i Płatników – Bożenę Dobrowolską).

W dniu 11 czerwca 2010 r. w III US wykonano tzw. analizę grupową nr 2 „Organizacje” za okres od 1 stycznia 2009 r. do 30 kwietnia 2010 r. w wyniku której spółka nie została zakwalifikowana do kontroli podatkowej przez urząd. Oznacza to, że nie zakwalifikowano spółki do grupy podmiotów podwyższonego ryzyka mimo wielokrotnego naruszania obowiązków podatkowych i sprawozdawczych przez spółkę.

W dniu 12 czerwca 2009 r. wysłano do spółki decyzję w sprawie nadania NIP-4 z 20 marca 2009 r. i potwierdzenie zarejestrowania spółki jako czynnego podatnika VAT z 20 marca 2009 r. (doręczono Marcinowi P. 19 czerwca 2009 r.).

W dniu 4 sierpnia 2009 r. do III US wpłynęły z Sądu Rejonowego w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy KRS dokumenty aktualizacyjne (NIP-2 z 22 lipca 2009 r.), dotyczące zmiany nazwy

spółki z Grupa Inwestycyjna Ex Sp. z o.o. na Amber Gold Sp. z o.o. i siedziby z ul. Grunwaldzkiej 148 w Gdańsku na ul. Orzeszkową 2 w Gdańsku, oraz postanowienie sądu z 27 lipca 2009 r. dotyczące podwyższenia kapitału zakładowego z 5 000 zł do 1 000 000 zł. Z wpisu wynika, że zmieniono wartość posiadanych przez Marcina P. udziałów (było 50 udziałów po 50 zł każdy o wartości 2 500 zł, zmieniono na 19 950 udziałów po 50 zł każdy o wartości 997 500 zł.), wartość udziałów drugiego wspólnika (Salony Finansowe EX Sp. z o.o.) nie zmieniła się.

III US w momencie rejestracji Amber Gold Sp. z o.o. dla celów podatku VAT ani też w okresie późniejszym, tj. w momencie żądania czy przyjmowania deklaracji VAT-7, nie ustalił zakresu i charakteru działalności spółki, a w szczególności tego, czy obroty spółki podlegają opodatkowaniu podatkiem VAT, czy też są ustawowo zwolnione od tego podatku, np. na podstawie przepisów art. 43 jako usługi finansowe albo na podstawie art. 122 jako obrót złotem inwestycyjnym.

III US mimo obowiązku wynikającego § 3 ust. 1 pkt. 1 i 17 regulaminu organizacyjnego III US w Gdańsku, stanowiącego załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 15/2008 Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku z dnia 4 listopada 2008 r., nie przeprowadził postępowania wyjaśniającego dot. źródeł pochodzenia środków na podniesienie kapitału i potwierdzenia dokonania ich wpłaty ani też nie przekazał informacji o znacznym wydatku do generalnego inspektora informacji finansowej. Jak wynika z protokołu przesłuchania przeprowadzonego przez Komisję Śledczą 5 lipca 2018 r. ówczesnego naczelnika III US Tomasza Rzewuskiego, były naczelnik tłumaczył fakt braku działań urzędu w tej sprawie brakiem: „systemu, który by tego rodzaju dane potrafił zestawić, zweryfikować i aby móc zapuścić skrypty, na podstawie których tego rodzaju dane byłyby możliwe do weryfikacji”.

W dniu 29 kwietnia 2010 r. do III US wpłynęła informacja od naczelnika I US Gdańsk, że Amber Gold Sp. z o.o. złożyła zgłoszenie NIP-2 z 2 kwietnia 2010 r., przy czym w tym przypadku także brak było kompletu dokumentów dot. rejestracji spółki w I US Gdańsk. Poinformowano jednocześnie, że wezwano podatnika do uzupełnienia braków w tym zakresie.

W dniu 29 listopada 2010 r. III US Gdańsk wysłał do spółki kolejne wezwanie do złożenia wyjaśnień dot. braku deklaracji podatkowych VAT-7 za miesiące od marca 2009 r. (PP/446-493/10/PU/BD) – dopiero po upływie 18 miesięcy od ustawowego terminu do złożenia deklaracji VAT-7 za marzec 2009 r.

W dniu 27 grudnia 2010 r. spółka wpłaciła na właściwy rachunek III US kwotę 4 887 zł tytułem zaległości w podatku VAT za lipiec i sierpień 2009 r., jednakże z uwagi na niedokonanie zapłaty VAT w całości wystosowano upomnienie, skutkiem czego spółka 2 lutego 2011 r. dokonała wpłaty 431,98 zł. W dniu 28 grudnia 2010 r. spółka złożyła zaległe deklaracje VAT-7

za okres marzec – wrzesień 2009 r., a w dniu 30 grudnia 2010 r. wpłynęły do III US od spółki zaległe deklaracje VAT-7 jednak tylko za okres marzec – wrzesień 2009 r.

Wszystkie wezwania III US w sprawie złożenia deklaracji VAT-7 opatrzone były klauzulą o odpowiedzialności karnej skarbowej w przypadku niezastosowania się do wezwań, przy czym wezwanie z 29 listopada 2009 r. zostało prawidłowo doręczone – nie zastosowano jednak sankcji z art. 83 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy w związku z naruszaniem prawa przez spółkę, ani też nie skierowano wniosku do komórki karnej skarbowej tego urzędu o wszczęcie postępowania w trybie k.k.s.

Przepisy art. 54 Kodeksu karnego skarbowego stanowiły, że podatnik, który uchyla się od opodatkowania, nie ujawnia właściwemu organowi przedmiotu lub podstawy opodatkowania lub nie składa deklaracji, przez co naraża podatek na uszczuplenie, podlegał karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności, albo obu tym karom łącznie. Kodeks ten przewidywał także sankcje za podawanie nieprawdy w deklaracjach, uporczywe niewpłacanie w terminie zobowiązań podatkowych oraz nierzetelne prowadzenie ksiąg (art. 56, art. 57 i art. 61 k.k.s.).

Jak wynika z deklaracji VAT-7, za okres marzec – czerwiec 2009 r. spółka nie wykazała zobowiązania podatkowego (złożyła deklaracje „zerowe”), za lipiec 2009 r. wykazała zobowiązanie podatkowe w wysokości 1 717 zł, za sierpień 2009 r. wykazała zobowiązanie w wysokości 3 019 zł, a za wrzesień kwotę podatku naliczonego do przeniesienia 373 złote. W tym czasie takie naruszenie przepisów prawa podatkowego wskazywało na znamiona wykroczenia skarbowego określonego w art. 57 § 1 k.k.s. Wykroczenie to polegało na uporczywym niewpłacie w terminie zobowiązania podatkowego za ww. miesiące. Zgodnie z treścią art. 51 § 1 k.k.s. karalność wykroczenia skarbowego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok. Przepisy k.k.s. pozawały na stwierdzenie, iż popełniony czyn związany jest z uszczupleniem zobowiązania podatkowego, więc analizując treść art. 44 § 3 k.k.s., należało przyjąć, iż wypadku art. 57 § 1 k.k.s. bieg przedawnienia wykroczenia skarbowego polegającego na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej rozpoczynał się z końcem roku, w którym upłynął termin płatności tej należności. Zatem przedawnienie karalności czynu nastąpiło 1 stycznia 2011 r. i z tego też powodu ustały (z winy urzędu) przesłanki do sporządzenia zawiadomienia do komórki karnej skarbowej III US.

W dniu 11 lutego 2011 r. III US wystawił tytuł wykonawczy z tytułu zaległości w VAT za sierpień 2009 r. w wysokości 46,70 zł oraz kwoty odsetek naliczonych na dzień wystawienia tytułu wykonawczego w wysokości 6,70 zł. Następnie w marcu 2011 r. podjęto próby czynności egzekucyjnych – nieudane, a 10 marca 2011 r. poborcy podatkowi sporządzili raport

o niemożności dokonania czynności egzekucyjnych. Z raportu wynikało, że spółka nie prowadziła działalności pod adresem wskazanym na tytule wykonawczym (pod wskazanym adresem, jak ustalono, nie prowadził też działalności gospodarczej żaden inny podmiot). W tym kontekście trzeba wskazać, że III US nigdy nie wezwał Amber Gold Sp. z o.o. do złożenia brakującego zeznania rocznego w podatku dochodowym od osób prawnych - CIT-8 za 2009 r. i brakującego sprawozdania finansowego za 2009 r.

III US nie wszczął kontroli podatkowej w spółce w okresie gdy był właściwy miejscowo dla Amber Gold Sp. z o.o. – mimo wielu okoliczności, które wskazywały na taką konieczność. Nigdy też nie przeprowadził czynności sprawdzających w stosunku do Amber Gold Sp. z o.o. – mimo oczywistych przesłanek warunkujących ich dokonanie. Przesłuchany przez Komisję Śledczą naczelnik I US Tomasz Rzewuski tłumaczył ten fakt tym, że o tym, że Amber Gold Sp. z o.o. jest „*trudnym podatnikiem*” dowiedział się „*dopiero w chwili, kiedy wybuchła cała afera*”. Zeznał także, że: „*takich podatników jest bardzo wielu – to jest jeden z wielu trudnych podatników*”.

W dniu 6 kwietnia 2011 r. wpłynęło do III US postanowienie 3 Ds. 5/11 Barbary K. z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku o zwolnieniu urzędu z tajemnicy służbowej w zakresie informacji dotyczących wysokości osiągniętych dochodów przez spółkę Amber Gold za 2009 i 2010 r., zawierające wniosek o nadesłanie kopii deklaracji podatkowych. Jak wynikało z postanowienia sprawa toczyła się w związku z art. 171 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe. W związku z tym, że spółka już nie była we właściwości miejscowej III US postanowienie przekazano 14 kwietnia 2011 r. (pismo znak OB-4/422-21/11/EK) zgodnie z właściwością do I US w Gdańsku. Niezależnie od tego, 29 kwietnia 2011 r. Naczelnik III US, w odpowiedzi na pismo z 6 kwietnia 2011 r. (znak 3 Ds. 5/11), udzielił Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Piekarnicza 10, 80-126 Gdańsk informacji (pismo OB-4/422-21/11/EK), że spółka z o.o. Amber Gold nie złożyła zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za 2009 r. oraz to, że z dniem 26 marca 2010 r. spółka zmieniła siedzibę na Gdańsk, ul. Spichrzowa 15. Ponadto organ podatkowy poinformował, że oryginał pisma prokuratury rejonowej został przesłany do naczelnika I US celem załatwienia w części dotyczącej 2010 r. – zgodnie z właściwością.

W dniu 6 marca 2012 r. wpłynęła do III US informacja z I US (pismo z 2 marca 2012 r. OB-2/403-110/12MŚ), że dla podatnika Amber Gold Sp. z o.o., ul. Długie Ogrody nr 8-14 obowiązek podatkowy w podatku VAT otwarto z dniem 1 marca 2010 r. Poinformowano jednocześnie, że w związku z tym podatek ten od 1 stycznia 2012 r. był w gestii Pomorskiego US.

W dniu 8 marca 2012 r. zamknięto w III US obowiązek podatkowy dla Sp. z o.o. Amber Gold z dniem 28 lutego 2010 r. (z powodu przeniesienia podatnika do innego urzędu). Zamknięcie nastąpiło dopiero po upływie 2 lat od zmiany właściwości miejscowej urzędu skarbowego dla tej spółki. W dniu 14 sierpnia 2012 r. w systemie informatycznym POLTAX stosowanym przez urzędy skarbowe został otwarty obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób prawnych dla spółki z dniem 2 marca 2009 r., tj. dopiero po upływie ponad 3,5 roku od momentu zgłoszenia działalności gospodarczej przez spółkę. Jednocześnie w tym samym dniu określono koniec obowiązku podatkowego w podatku CIT na 25 marca 2010 r. w III US w Gdańsku.

Przy ocenie działań III US za szczególnie naganne należy uznać brak wezwań spółki do złożenia brakującego zeznania w podatku dochodowym i sprawozdania finansowego za 2009 rok.

We właściwości miejscowej III US była również Amber Gold Invest Sp. z o.o. (wcześniej Salony Finansowe EX Sp. z o.o.) – gdzie prezesem zarządu była Katarzyna P. Komisja Śledcza, analizując działania tego urzędu skarbowego wobec tej spółki, stwierdziła, że również w stosunku do tego podmiotu z grupy Amber Gold działania urzędu były opieszałe, niekonsekwentne i niezgodne z cytowanymi powyżej wytycznymi Ministerstwa Finansów. W dniu 23 lipca 2008 r. wpłynęły do tego urzędu: zgłoszenie identyfikacyjne NIP-2, zgłoszenie rejestracyjne w zakresie podatku VAT (VAT-R) i kserokopia odpisu KRS wraz z postanowieniem sądu z 16 lipca 2008 r. o wpisaniu spółki do rejestru sądowego. W złożonych dokumentach spółka określiła jako moment rozpoczęcia działalności 24 lipca 2008 r., a 22 lipca 2008 r. urząd skarbowy wygenerował decyzję w sprawie nadania numeru NIP i wydał potwierdzenie zarejestrowania tego podmiotu jako podatnika VAT. W dniu 22 października 2008 r. wezwano Amber Gold Invest Sp. z o.o. do złożenia brakujących deklaracji podatkowych VAT-7 za lipiec i sierpień 2008 r. (wezwanie doręczono spółce 27 października 2008 r. W dniu 12 listopada 2008 r. wpłynęły do urzędu deklaracje VAT-7 za lipiec i sierpień 2008 r. wraz z pismem pełnomocnika zarządu p. Marcina S., wyjaśniającym przyczyny ich niezłożenia. Nie ustalono osób odpowiedzialnych za te naruszenia prawa podatkowego i nie ukarano nikogo za nieterminowe złożenie deklaracji, nie przekazano sprawy do komórki karnoskarbowej tego urzędu. W dniu 3 kwietnia 2009 r. wpłynęło do urzędu zeznanie roczne w podatku dochodowym od osób prawnych CIT-8 Amber Gold Invest Sp. z o.o. za 2008 r. Zeznanie nie zostało podpisane przez uprawnione osoby.

W dniu 21 września 2009 r. wezwaniem nr PP/446-243/09BD wystąpiono do Amber Gold Invest Sp. z o.o. o złożenie deklaracji podatkowych VAT-7 od marca 2009 r. (wezwania nie doręczono spółce – zwrot do urzędu). Wezwanie zostało wysłane dopiero po upływie ponad 5 miesięcy od daty ustawowego terminu do złożenia deklaracji VAT-7.

W dniu 16 października 2009 r. wezwaniem nr PU/446-318/09/BD ponownie wystąpiono do Amber Gold Invest Sp. z o.o. o złożenie wyjaśnień odnośnie braku rozliczeń w podatku od towarów i usług od marca 2009 r. (wezwanie doręczono 30 października 2009 r.).

W dniu 26 października 2009 r. pismem nr WP/420-105/09/DEK III US wezwał do złożenia wyjaśnień w sprawie zeznania podatkowego CIT-8 za 2008 r. oraz braku podpisu przez upoważnioną osobę na korekcie tego zeznania, złożonego łącznie w zestawieniu z deklaracjami VAT-7. Ponadto urząd ten nieskutecznie wezwał do złożenia sprawozdania finansowego (wezwanie niedoręczone spółce – zwrócono do urzędu). Wezwania te wysłano po upływie ponad 6 miesięcy od ustawowego terminu złożenia zeznania. W dniu 24 listopada 2010 r. urząd pismem nr WP/420-149/1-DEK wezwał do złożenia zeznania podatkowego CIT-8 za 2009 r. wraz ze sprawozdaniem finansowym za ten rok (wezwanie doręczono pełnomocnikowi spółki w dniu 3 grudnia 2010 r.). Wezwanie wysłano dopiero po upływie ponad 7 miesięcy od ustawowego terminu do złożenia zeznania, przy czym wezwanie nie było ponawiane.

W dniu 17 sierpnia 2012 r. naczelnik III US przekazał do naczelnika I US uwierzytelnione kserokopie deklaracji VAT-7 Amber Gold Invest Sp. z o.o. za miesiące od lipca 2008 r. do lutego 2009 r. oraz zeznanie podatkowe CIT-8 za 2008 r. (pismo PP-I/448-223/12). W piśmie wskazano, iż zeznanie to nie zostało podpisane przez osobę reprezentującą spółkę, a ponadto spółka nie dokonywała wpłat zaliczek miesięcznych na ten podatek i nie złożyła zeznania CIT-8 za 2009 r.

Mimo oczywistych nieprawidłowości w Amber Gold Invest Sp. z o.o., III US nigdy nie podjął działań dyscyplinujących przewidzianych w k.k.s. (wymuszających właściwe wywiązywanie się z obowiązków podatkowych i ewidencyjnych).

Symptomatyczne jest to, że urząd nie przeprowadził w stosunku do podmiotów z grupy Amber Gold i osób powiązanych osobowo, a będących we właściwości miejscowej tego urzędu, żadnej kontroli podatkowej, czynności sprawdzających, postępowań karnych skarbowych, a także nie skierował do prokuratury zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa. Urząd ten nie przekazywał także żadnych informacji dotyczących osób i podmiotów z grupy Amber Gold do generalnego inspektora informacji finansowej ani też nie żądał od niego żadnych informacji związanych z tymi podmiotami. III US nie podejmował także czynności z zakresu ustalenia dochodów nieznanających pokrycia w ujawnionych źródłach w stosunku do małżonków Katarzyny i Marcina P., mimo deklarowanych przez nich wysokich wpłat związanych z obejmowaniem udziałów w kapitale podmiotów, w których byli współnikami.

Symptomatyczne jest to, że nie podjęto takich działań wbrew regulaminowi organizacyjnemu obowiązującemu w III US, który określał zakres działania naczelnika urzędu oraz podległych mu pracowników. Regulamin ten wprowadzony zarządzeniem nr 15/2008

naczelnika III US (obowiązujący w 2008 r. i w następnych latach) określał przykładowo, że III US jest jednostką organizacyjną obsługującą naczelnika urzędu, jako organu niezespolonej administracji rządowej, a do zakresu działania naczelnika tego należało między innymi:

- ustalanie lub określanie zobowiązań podatkowych oraz pobór podatków,
- rejestrowanie podatników oraz przyjmowanie deklaracji podatkowych,
- wykonywanie kontroli podatkowej,
- prowadzenie dochodzeń w sprawach o wykroczenia i przestępstwa skarbowe,
- wykonywanie kar majątkowych.

Pracownicy tego urzędu pod nadzorem naczelnika byli zobowiązani wykonywać te czynności wobec wszystkich podatników zarejestrowanych w tym urzędzie, czego jednak w najmniejszym zakresie nie dopełniono w stosunku do podmiotów i osób z grupy Amber Gold.

Jak wynika z dokumentacji będącej w posiadaniu Komisji Śledczej, III US nie wywiązywał się prawidłowo z obowiązków także wobec Katarzyny P., która prowadziła działalność gospodarczą w firmie osobistej pod nazwą Salony Finansowe EX z siedzibą w Gdańsku, ul. Trakt Św. Wojciecha 331/2. Katarzyna P. z tytułu osiągania obrotów, dochodów z tej działalności nie składała deklaracji podatkowych VAT-7 (4 wezwania w tej sprawie), a pomimo tego III US nie przeprowadził w tej sprawie żadnego skutecznego postępowania, w tym także w trybie k.k.s.

Katarzyna P. nie odbierała wezwań i pism wysyłanych przez III US, a jej działalność nie była nigdy kontrolowana, gdyż nie pojawiła się w analizach grupowych, jako podmiot podwyższonego ryzyka. Brak kontaktu z panią Katarzyną P. oraz niereagowanie przez nią na kolejne liczne wezwania, III US miał miejsce wielokrotnie, również wtedy, gdy wezwanie zostało jej doręczone. Mimo tego, że Katarzyna P. była osobowo powiązana z podmiotami z Grupy Amber Gold, które także nie wywiązywały się z obowiązków wobec organu podatkowego – III US w Gdańsku traktował Katarzynę P. wyjątkowo pobłażliwie. Poprzez wielokrotne zaniechanie działania urząd rażąco naruszył zasady postępowania podatkowego, określone w Ordynacji podatkowej czy też wynikające z przepisów k.k.s., w wyniku czego nierówno traktował w tym zakresie podmioty gospodarcze będące w jego gestii.

Nieprawidłowe działania III US wobec grupy Amber Gold stwierdzone zostały nie tylko przez Komisję Śledczą, ale także przez kontrole prowadzone w tym urzędzie przez organy nadzorujące. Kontrole te przeprowadzono, ale dopiero wtedy, gdy spółka zaprzestała całkowicie przyjmowania wpłat w lokaty.

W dniach 8-10 sierpnia 2012 r. w urzędzie tym przeprowadzona została przez pracowników Izby Skarbowej w Gdańsku wewnętrzna kontrola doraźna. Informacje o zakresie,

przebiegu i wynikach tej kontroli zawarto w części raportu dotyczącym Izby Skarbowej w Gdańsku.

Ponadto w okresie od 29 sierpnia do 7 września 2012 r. zespół kontrolny wyznaczony przez Ministerstwo Finansów przeprowadził w III US kontrolę doraźną za okres 1 stycznia 2009 – 27 sierpnia 2012 r. Informacje o zakresie, przebiegu i wynikach tej kontroli zawarto w części raportu dotyczącym Ministerstwa Finansów.

Stwierdzone przez Izbę Skarbową w Gdańsku oraz Ministerstwo Finansów nieprawidłowości wskazywały na naruszanie przez III US wytycznych Departamentu Administracji Podatkowej Ministerstwa Finansów („Zadania dla dyrektorów izb skarbowych i naczelników urzędów skarbowych w zakresie realizacji polityki finansowej państwa oraz wytyczne do ich realizacji”). Wytyczne te obejmowały wszystkich pracowników III US, a ich wykonywanie powinna była nadzorować Izba Skarbowa w Gdańsku oraz odpowiednie komórki organizacyjne Ministerstwa Finansów.

Tego jednak nie zrealizowano, gdyż odpowiednie kontrole w tym zakresie w III US rozpoczęły się dopiero w sierpniu 2012 r. Ponadto Ministerstwo Finansów nigdy nie przeprowadziło kontroli działania Izby Skarbowej w Gdańsku w sprawie jej nadzoru nad działalnością III US w kontekście nieprawidłowych działań w stosunku do Grupy Amber Gold.

Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów, kluczowym zadaniem w 2010 r. dla urzędów skarbowych była realizacja zaplanowanych w ustawie budżetowej na ten rok wpływów z poszczególnych podatków, a w celu osiągnięcia założonego planu należało podjąć wszelkie działania związane ze sprawnym poborem podatków i z wyeliminowaniem zagrożeń powodujących możliwość wypływu podatków.

Aby uniemożliwić przedawnienie zobowiązań podatkowych, III US był zobowiązany realizować i egzekwować na bieżąco zobowiązania podatkowe od podatników i płatników, wzywać ich do deklarowania i wpłat zaległych podatków oraz podejmować działania przerywające bieg terminu przedawnienia, między innymi poprzez wszczynanie postępowań karnych skarbowych. Nie ulega wątpliwości, że pracownicy III US, na czele z naczelnikiem tego urzędu, nie stosowali się do odnośnych przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa, k.k.s. oraz wspomnianych zaleceń, czego skutkiem była niekontrolowana kontynuacja działalności podmiotów i osób z grupy Amber Gold z rażącym naruszeniem prawa.

III US został zobowiązany cytowanymi wytycznymi do sprawnego prowadzenia postępowań w sprawie nadania numerów identyfikacji podatkowej (NIP). W sprawie Amber Gold Sp. z o.o. decyzja o nadaniu NIP i potwierdzenie zarejestrowania podmiotu jako podatnika VAT,

zostały w sposób niedopuszczalny wygenerowane i wydrukowane, pomimo braku podpisu osób uprawnionych do działania w imieniu Spółki na drukach NIP-2 i VAT-R, co dowodzi tego, że nie stosowano się do obowiązujących procedur.

Zgodnie z tymi wytycznymi w przypadku podatku dochodowego od osób prawnych urząd powinien był zwrócić szczególną uwagę na podatników, którzy:

„w ciągu roku podatkowego nie wpłacali zaliczek miesięcznych na podatek lub wpłacali je w niewielkich kwotach, a jednocześnie dokonywali transakcji z podmiotami powiązanymi”.

Podmioty z grupy Amber Gold z pewnością do takich podmiotów należały, a mimo to nie zostały objęte „szczególną uwagą organu podatkowego”.

Cytowane wytyczne Ministerstwa Finansów stanowiły także, że w przypadku rejestrowania podatników podatku od towarów i usług należało podejmować „wszelkie działania” w zakresie prawidłowości rejestrowania takich podatników, ze zwróceniem uwagi, czy osoby dokonujące zgłoszenia „nie były wcześniej zamieszane w przestępstwa gospodarcze”. W przypadku Marcina P., osoby wielokrotnie skazanej za takie przestępstwa, III US nigdy nie podjął działań tam nakazywanych.

Wytyczne te za podatników szczególnego ryzyka uznawały podatników, którzy nie składali deklaracji VAT, nie wpłacali zobowiązań podatkowych. Amber Gold i podmioty powiązane nie wywiązywały się z powyższych obowiązków. W przypadku Amber Gold Sp. z o.o. oraz podmiotów z nią powiązanych III US miał w tym zakresie pełną wiedzę, popartą posiadanymi dowodami, i mimo tego ograniczał się jedynie do wysyłania wezwań, które były wielokrotnie powielane – bez wyciągania jakichkolwiek konsekwencji, które powinny następować z uwagi na brak reakcji podatnika. Tu także realizacja wspomnianych wytycznych była raczej fikcją, niż praworządnym i profesjonalnym działaniem organu podatkowego.

Jak wynika z akt sprawy okazanych Komisji Śledczej, III US nigdy nie przeprowadził żadnej kontroli w stosunku do Amber Gold Sp. z o.o. i podmiotów powiązanych ani też nawet czynności sprawdzających, co nie wzbudziło wątpliwości osób z Ministerstwa Finansów, dokonujących kontroli doraźnej w III US w związku z Amber Gold (w protokole z kontroli doraźnej AP9/0813-16/OWT/12 odnotowano jedynie, że:

„z wyjaśnień złożonych przez Naczelnika Urzędu wynika, że w okresie objętym kontrolą nie przeprowadzono żadnej kontroli w Spółce Amber Gold Sp. z o.o.”,

a kontrolerzy z Ministerstwa Finansów potwierdzili ten fakt w podsystemie KONTROLA). Odnotować też należy, że w piśmie ministra finansów AP7/0602/1/TBC/BDZ/12/BM19-12764 z 19 września 2012 r. (podpisanego z upoważnienia ministra finansów przez Andrzeja

Parafianowicza – podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów), skierowanym do marszałka Sejmu (o piśmie szerzej w części raportu „Ministerstwo Finansów”), także nie zwrócono uwagi na przyczyny, które spowodowały, że podmiot niewywiązujący się z obowiązków podatkowych nie został objęty kontrolą podatkową już w 2010 roku. Odnosząc się do pytania w sprawie braku kontroli w spółce napisano:

„Naczelnicy urzędów skarbowych nie przeprowadzali przed 2012 r. kontroli podatkowych w spółce Amber Gold, ponieważ w wyniku dokonanej analizy i przyjętych do jej wykonania parametrów podatnik został zakwalifikowany do grupy niskiego ryzyka w zakresie niewywiązywania się z obowiązków podatkowych”.

Jednak określone przez Ministerstwo Finansów ww.

„Zadania dla dyrektorów izb skarbowych i naczelników urzędów skarbowych wskazywały wyraźnie, że poza systemem KONTROLA należy gromadzić i analizować wszystkie informacje będące w posiadaniu urzędu, które pozwalałyby na lepsze rozpoznanie sytuacji obsługiwanych podmiotów”.

Dane o uporczywym nieskładaniu deklaracji podatkowych, nieprawidłowych zgłoszeniach rejestracyjnych, braku wpłat należnego podatku, a także zaliczek, nieodbieraniu wezwań przez podmioty z grupy Amber Gold były w posiadaniu urzędu i powinny były stanowić podstawę podjęcia u nich natychmiastowych, pozaplanowych kontroli podatkowych, czy choćby do podejmowania niezwłocznie czynności sprawdzających.

Mimo bezsprzecznych dowodów na naruszanie prawa podatkowego przez Amber Gold Sp. z o.o. oraz podmioty powiązane, pracownicy III US nie składali wniosków o ukaranie na podstawie przepisów k.k.s.

Co istotne naczelnik tego urzędu Tomasz Rzewuski był specjalistą od prawa karnego skarbowego, a komórka dochodzeniowa podlegała mu bezpośrednio. Należy tu bezwzględnie wskazać, że pracownicy III US kierowali jednak do komórki karnej skarbowej bardzo liczne informacje o podejrzeniu popełnienia przestępstw i wykroczeń z k.k.s, ale dotyczących innych podatników. Przykładowo: w 2009 roku takich zgłoszeń było 1669, w 2010 roku – 1673 zgłoszenia, a w 2011 roku – 1726 zgłoszeń.

Zgodnie z cyt. zaleceniami Ministerstwa Finansów III US w przypadku zaprzestania przez podatnika VAT składania deklaracji miał obowiązek podejmować działania „zmierzające do ustalenia przyczyn zaistniałej sytuacji”.

W systemie POLTAX obowiązek w podatku VAT został utworzony dla Amber Gold Sp. z o.o. z dniem 2 marca 2009 r., a dokonano tego w dniu 13 marca 2009 r. Tymczasem pierwsze wezwanie w celu złożenia brakującej deklaracji za marzec 2009 r. wysłano 27 maja 2009 r., tj. po miesiącu od ustawowego terminu do złożenia deklaracji VAT-7 za 03/2009 r. Następne wezwanie

dotyczące brakujących deklaracji VAT-7 wystosowano do podmiotu dopiero po 18 miesiącach, tj. 29 listopada 2010 r. Kolejne wezwanie o brakujące deklaracje za okresy od października 2009 r. do lutego 2010 r. wysłano na adres spółki dopiero w 9 sierpnia 2012 r., tj. po upływie 20 miesięcy od wysyłki ostatniego wezwania.

Nie sposób więc uznać, że była to właściwa realizacja obowiązku zmierzającego do ustalenia przyczyn zaprzestania składania deklaracji VAT.

W przypadku braku ciągłości i terminowości składania deklaracji, zeznań, sprawozdań finansowych urząd był zobowiązany sporządzać raporty o ich niezłożeniu i wyjaśnić przyczyny. W III US tego typu raportów i skutecznego wyjaśniania przyczyn braku ww. dokumentów Amber Gold Sp. z o.o. – nie sporządzono. Nie zastosowano także kar z k.k.s. w stosunku do osób odpowiedzialnych za te notoryczne naruszenia prawa.

Brak wszczęcia postępowań karnych skarbowych w przypadku tak licznych uchybień nie może być tłumaczony ideą „urzędu przyjaznego dla podatnika”, jak usiłował przekonywać były naczelnik urzędu Tomasz Rzewuski w trakcie przesłuchania przez Komisją Śledczą w dniu 5 lipca 2018 r. Co więcej, Tomasz Rzewuski zeznał, że na naradach z pracownikami urzędu polecił, aby sprawy związane z podejrzeniem naruszenia przepisów podatkowych były kierowane do komórki karnej skarbowej urzędu „jak najwcześniej”.

Niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez pracowników tego urzędu należy upatrywać również w przepisach art. 304 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, stanowiących, że instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.

Opieszałość, a w istocie brak stosowania sankcji określonych sankcji karnych skarbowych w stosunku do Amber Gold Sp. z o.o. i podmiotów powiązanych świadczyły też o naruszaniu obowiązków przez pracowników III US poprzez niewykonywanie i niestosowanie się do zaleceń Ministerstwa Finansów.

Cytowane powyżej „Zadania dla urzędów skarbowych” jednoznacznie nakazywały izbom i urzędom skarbowym poprawę skuteczności działania organów w zakresie poprawy wykrywania czynów karalnych oraz w zakresie unikania przedawniania ścigania i karania za te czyny, a także zawierały szczegółowe instrukcje postępowania w tym zakresie. Między innymi zaś w celu

niedopuszczenia do przedawnienia karalności czynów zabronionych przez k.k.s. zalecono bezzwłoczne nadawanie biegu zawiadomieniom o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego (w przypadku tzw. zawiadomień zewnętrznych należało przestrzegać terminów wskazanych w art. 305 § 1 k.p.k. i art. 307 § 1 zdanie drugie k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.). III US, zajmujący się podmiotami z grupy Amber Gold nie stosował się do tych zaleceń.

Jak wynika z opinii Ernst&Young Audyt Polska Sp. z o.o., opracowanej na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Łodzi (sygnatura akt VI Ds. 64/12), dokumentacja księgowa Amber Gold Sp. z o.o. świadczyła o wyjątkowo drastycznym naruszaniu przepisów ustawy o rachunkowości, dotyczących zasad prowadzenia ksiąg rachunkowych w całym okresie działalności Amber Gold Sp. z o.o. A w szczególności art. 4, art. 4a, art. 5, art. 10, art. 23, art. 26 i art. 27, poprzez: brak pełnej i zatwierdzonej przez zarząd dokumentacji, liczne rozbieżności pomiędzy danymi finansowymi, brak daty zmiany systemu księgowego, sprawozdania finansowe oraz dokumenty za lata 2010 – 2011 wykazywały liczne niewyjaśnione różnice, brak określenia, który system finansowo-księgowy służył do prowadzenia ksiąg rachunkowych, brak dowodów na okresowe inwentaryzacje składników aktywów i zobowiązań, dowody księgowe nie były opisane, sprawdzone oraz zatwierdzone.

Oceniając brak działań III US w Gdańsku w sprawie braku sprawozdań finansowych oraz okoliczności związanych z wnoszonymi udziałami, należy wskazać także na naruszenie przez wspomnianego podatnika:

- art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości – niesporządzenie sprawozdania finansowego za 2011 rok oraz sporządzenie sprawozdania finansowego za 2009 rok w sposób niezgodny z przepisami ustawy,
- art. 587 § 1 w zw. z art. 162 § 1 i 2 ustawy – Kodeks spółek handlowych, polegające na złożeniu przez zarząd spółki Amber Gold nieprawidłowych oświadczeń o niesieniu środków pieniężnych na pokrycie kapitału zakładowego Amber Gold Sp. z o.o.

Analiza wpłat gotówkowych i bezgotówkowych dokonanych przez klientów Amber Gold Sp. z o.o., w okresie, gdy spółka była we właściwości miejscowej III US w Gdańsku (od października 2009 r. do marca 2010 r. włącznie), wskazuje, że w tym okresie klienci spółki dokonali 201 wpłat o wartości 4 051 026,66 zł (pierwsza transakcja 20 października 2009 r.). W tym przypadku jednak najistotniejsza jest nie liczba dokonanych transakcji i ich łączna wartość. Jest bowiem oczywiste, że gdyby już w latach 2009 – 2010 podjęte zostały odpowiednie działania III US, polegające choćby na powiadomieniu prokuratury o podejrzeniu popełnienia przez Amber Gold Sp. z o.o. czynów określonych w art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości (niesporządzenie sprawozdań finansowych lub sporządzanie ich niezgodnie z przepisami) oraz art. 587 § 1 w zw.

z art. 162 § 1 i 2 ustawy – Kodeks spółek handlowych (złożenie przez zarząd spółki Amber Gold nieprawidłowych oświadczeń o wniesieniu środków pieniężnych na pokrycie kapitału zakładowego Amber Gold Sp. z o.o.) czy powiadomieniu sądu w związku z art. 18 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (nie może być członkiem zarządu spółki prawa handlowego osoba, która została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwa określone w Kodeksie karnym, a taką osobą był Marcin P.) – to wiele tysięcy osób nie straciłoby swoich oszczędności, a małżonkowie P. nie mieliby swobodnej i nieskrępowanej możliwości wyprowadzania ze spółki Amber Gold środków finansowych wpłacanych tam przez obywateli zakładających lokaty.

Ważne w tym kontekście jest to, że wszelkie dokonywane przez prezesa spółki skazanego prawomocnymi wyrokami sądowymi czynności były nieważne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2008 r., sygn. IV CSK 356/07, Lex Nr 369703), co jest bardzo istotne w przypadku podmiotu, który można określić jako „piramida finansowa”. Takie podejrzania, a wręcz pewność organy skarbowe i nadzorujący je podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Parańianowicz miały wiele miesięcy przed ogłoszeniem upadłości spółki. Nadmienić trzeba w tym kontekście, że zgodnie z art. 71, art. 72 i art. 73 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości księgi rachunkowe i związane z nimi dokumenty źródłowe podatnik powinien w należyty sposób chronić i przechowywać w jednostce prowadzącej działalność gospodarczą. Przy czym zgodnie z art. 11 pkt 2) tej ustawy podatnik winien zapewnić dostępność ksiąg rachunkowych wraz z dowodami księgowymi uprawnionym organom zewnętrznej kontroli lub nadzoru w siedzibie jednostki lub w miejscu sprawowania zarządu albo w innym miejscu (za zgodą organu kontroli lub nadzoru). Uprawnienia organu podatkowego nie były zatem w tym zakresie wykonywane i nie zastosowano także żadnych sankcji z tej przyczyny.

Zauważyć też należy, że Trzeci Urząd Skarbowy w Gdańsku nigdy nie skorzystał z możliwości przesłuchania Marcina P. i Katarzyny P. oraz innych osób na okoliczność braku deklaracji czy sprawozdań finansowych. Analiza dokumentów związanych z działaniami III US wobec Amber Gold Spółki z o.o. wskazuje, że w urzędzie tym powyższych powinności nie wykonywano należycie. Nie można bowiem uznać, że działania były efektywne i poprawne, a współdziałanie z innymi podmiotami pełne (np. z Urzędem Kontroli Skarbowej w Gdańsku czy z prokuraturą). Zaniechano także obowiązku niezwłocznego powiadamiania właściwych komórek organizacyjnych urzędu o naruszanych przez Amber Gold Spółkę z o.o. przepisach ustaw podatkowych czy podejrzeniu popełnienia przestępstw lub wykroczeń skarbowych.

Nie może też być mowy o właściwej współpracy z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej (GIIF) w związku ze stwierdzonymi faktami znacznych wydatków dokonywanych

przez spółkę czy przez podmioty i osoby z nią powiązane. Takiej współpracy po prostu nie było, gdyż Komisja Śledcza nie stwierdziła nawet jednego powiadomienia GIIF o dokonywanych przez udziałowców grupy Amber Gold wydatkach ponadprogowych, tj. przekraczających wartość 15 000 euro (nawet w przypadku podniesienia kapitału zakładowego Amber Gold Sp. z o.o. z 5 000 zł do 1 000 000 zł – informacja o tym fakcie wpłynęła do Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku 4 sierpnia 2009 r.).

Oceniając działania Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, Komisja Śledcza stwierdziła, że również w tym urzędzie doszło do licznych naruszeń obowiązków wynikających z ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, ustawy – Ordynacja podatkowa, ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy – Kodeks karny skarbowy, a także z wytycznych Ministerstwa Finansów („Zadania dla dyrektorów izb skarbowych i naczelników urzędów skarbowych w zakresie realizacji polityki finansowej”).

XVI.2. Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku (I US)

Amber Gold Sp. z o.o. pozostawała we właściwości miejscowej Pierwszego US Gdańsk, zwanego dalej I US, od 2 kwietnia 2010 r., tj. od dnia przejęcia spółki z III US do dnia 10 lutego 2012 r., tj. do momentu przekazania akt podatkowych spółki do Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

I US Gdańsk, przejmując podatnika Amber Gold Sp. z o.o., nie zweryfikował i nie ustalił na podstawie przejętych akt z poprzedniego urzędu ani też poprzez bezpośredni kontakt z tym podatnikiem, czy i jaką działalność gospodarczą on prowadzi. dla celów ustalenia faktycznych obowiązków podatkowych w zakresie podatku VAT, podatku dochodowego CIT, podatku PIT, ewentualnie innych zobowiązań podatkowych.

Było to o tyle istotne i uzasadnione, ponieważ w przejętych, niekompletnych aktach tego podatnika brakowało zaległych deklaracji oraz zeznań podatkowych, a także sprawozdań finansowych, do składania których podatnik ten był zobowiązany na podstawie obowiązujących wówczas ustaw podatkowych oraz ustawy o rachunkowości. Nie ustalono także, czy podatnik ten prowadził działalność opodatkowaną podatkiem VAT, czy też zwolnioną od tego podatku (art. 43 oraz art. 122 ustawy o podatku od towarów i usług).

Pomimo nieskładania przez spółkę w ciągu 2 lat miesięcznych deklaracji podatkowych VAT-7 oraz rocznych zeznań w podatku dochodowym CIT-8, a także sprawozdań finansowych – I US nie przeprowadził w tej spółce żadnych kontroli podatkowych ani czynności sprawdzających.

Pierwszą 3-dniową kontrolę przeprowadzono dopiero na początku lutego 2012 r. w wyniku której Naczelnik I US bezpodstawnie przekazał do Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku akta podatkowe tej spółki wraz z załączonymi dokumentami przy piśmie znak KP/51-0018/12 10 lutego 2012 r.

Kontrolujący I US, jak również ich przełożeni nie przeprowadzili jakiejkolwiek analizy przedstawionych przez spółkę Amber Gold dokumentów, stanowiących podstawę do sporządzenia protokołu kontroli i na jego podstawie błędnie ustalili, że powinno nastąpić przekazanie akt podatkowych tej spółki do Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

Naczelnik I US nie dostrzegł podstawowych i kardynalnych błędów w ustaleniach tej kontroli, a mianowicie tego, że spółka nie okazała żadnych wiarygodnych dokumentów (np. sprawozdania finansowego) za 2010 r., z których wynikałoby, że przychód netto za ten rok wyniósł równowartość co najmniej 5 mln euro. Taka kwota prawidłowo ustalonych i zweryfikowanych przychodów mogła stanowić podstawę przekazania tej spółki z I US do pomorskiego urzędu jako wyspecjalizowanego do prowadzenia dużych podatników.

Natomiast okazany kontrolującym dowód nie stanowił sprawozdania finansowego i nie został podpisany przez osobę odpowiedzialną za jego sporządzenie.

Szczegółowe ustalenia w zakresie działań I US w stosunku do spółki Amber Gold oraz podmiotów z nią powiązanych przedstawiają się jak niżej.

W okresie od 1 czerwca 2003 r. do 23 sierpnia 2010 r. naczelnikiem tego urzędu była Ewa Prymka, od 24 sierpnia do 30 września 2011 r. obowiązki naczelnika urzędu skarbowego pełniła Maria Liszniańska (od 1 października 2011 r. powołana na stanowisko wicedyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku, gdzie nadzorowała w ramach obowiązków urzędy skarbowe – odwołano ją z tego stanowiska 30 sierpnia 2012 r.), a od 15 października 2011 r. obowiązki naczelnika pełniła Violetta Gorecka (powołana na naczelnika US w dniu 1 maja 2014 r., odwołana z tego stanowiska z dniem 30 listopada 2016 r.).

W dniu 2 kwietnia 2010 r. do I US z Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku wpłynęły dokumenty rejestracyjne spółki (pismo GD VII Ns Rej KRS 3986/10/097 z 29 marca 2010 r.). Zawierały one:

- zgłoszenie aktualizacyjne NIP-2 podpisane przez prezesa zarządu spółki Marcina P. (wskazano zmieniony adres siedziby spółki z Gdańsk ul. Elizy Orzeszkowej 2 na Gdańsk ul. Spichrzowa 15 – co spowodowało zmianę właściwości urzędu skarbowego z III US na I US – dokumenty były niekompletne),

- odpis postanowienia sądu o wpisie w KRS z 26 marca 2010 r. wraz zaświadczeniem o dokonaniu wpisu z 26 marca 2010 r.

Po trzech tygodniach od otrzymania dokumentów z sądu, 22 kwietnia 2010 r., I US poinformował naczelnika III US, że: „podatnik Amber Gold Sp. z o.o., adres ul. Spichrzowa 15, złożył zgłoszenie NIP-2 z 02 kwietnia 2010 r.” (pismo IE/403-1668/10/INF). W piśmie poinformowano także, iż brak jest kompletu dokumentów odnośnie do rejestracji spółki w I US (zgłoszenia rejestracyjnego VAT-R), a podatnik został wezwany celem uzupełnienia braków.

W dniu 22 kwietnia 2010 r. urząd ten wezwał spółkę do uzupełnienia zgłoszenia NIP-2 oraz do złożenia zgłoszenia VAT-R, a także do złożenia odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego (wezwanie IE/401-154/10/W2A wysłane zostało 23 kwietnia 2010 r., a pełnomocnik spółki odebrał je 7 maja 2010 r.).

Wezwania dokonano na podstawie dokumentów przekazanych przez sąd 2 kwietnia 2010 r. – po 3 tygodniach od powzięcia informacji o błędach i brakach w dostarczonych dokumentach. Ponowne wezwania w tej sprawie wysłano 7 lutego 2011 r. oraz 22 marca 2011 r., a więc dopiero po prawie roku od powzięcia wiadomości o brakach w zgłoszeniu.

W dniu 2 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy KRS przesłał do tego urzędu pismo GD. VII Ns– Rej. KRS 553/11/317 z 31 stycznia 2011 r. Wraz z pismem przekazano postanowienie sądu z 27 stycznia 2011 r., z którego wynikało, że zmieniła się wartość udziałów poszczególnych wspólników spółki. I tak:

- Amber Gold Invest Sp. z o.o. – 80 udziałów o wartości 4 000 000 zł,
- Katarzyna P. – 60 udziałów o wartości 3 000 000 zł (wcześniej nie była wspólnikiem spółki, w postanowieniu z 27 stycznia 2011 r. Katarzyna P. została wpisana jako członek zarządu upoważniony do samodzielnego składania oświadczeń woli w imieniu spółki),
- kapitał zakładowy spółki został podniesiony z 1 000 000 zł do 10 000 000 zł.

I US nie zbadał ani źródeł pochodzenia majątku tych osób, ani też okoliczności związanych z podniesieniem kapitału. Nie zbadano w ogóle, czy wpłacono tę kwotę na rachunek podmiotu, a więc czy nie doszło do popełnienia przestępstwa polegającego na złożeniu przez zarząd firmy Amber Gold Sp. z o.o. nieprawdziwego oświadczenia o wniesieniu środków pieniężnych na pokrycie kapitału zakładowego – art. 587 § 1 w zw. z art. 162 § 1 i 2 ustawy – Kodeks spółek handlowych.

W dniu 4 lutego 2011 r. wpłynęło do tego urzędu pismo spółki z 1 lutego 2011 r. z informacją o dochodach oraz pobranych zaliczkach na podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT-11) od wypłat wynagrodzeń i należności wynikających z innych tytułów dokonanych

pracownikom i udziałowcom spółki. Wśród 9 załączników były także PIT-11 Katarzyny P. (dochód ze stosunku pracy w wysokości 294 354,44 zł oraz z działalności wykonywanej osobiście w wysokości 2 690 061,84 zł) oraz Marcina P. (dochód ze stosunku pracy w wysokości 211 122,44 zł oraz z działalności wykonywanej osobiście w wysokości 3 423 715,40 zł). Urząd nie zainteresował źródłem pochodzenia majątku osób, które zadeklarowały niebagatelne dochody mimo tego, że deklaracje PIT-11 złożył podmiot, który nie wpłacał zaliczek miesięcznych na podatek dochodowy od osób prawnych, nie składał deklaracji VAT-7, zeznań rocznych podatku CIT-8, a także sprawozdań finansowych w rozumieniu ustawy o rachunkowości. Obowiązek w podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT – płatnik) otworzono dopiero 14 lutego 2011 r. od 26 marca 2010 r.

Wezwaniem z 7 lutego 2011 r. nr OB-2/401/100/11/W2A/MŚ, po prawie roku od momentu przejęcia tego podatnika, urząd wezwał go do uzupełnienia zgłoszenia NIP-2 oraz do złożenia zgłoszenia rejestracyjnego VAT-R, dostarczenia kopii dokumentów zawierających dane zawarte w zgłoszeniu NIP-2, a także do złożenia odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego. Wezwanie urzędu zostało doręczone pełnomocnikowi spółki 16 lutego 2011 r.

W dniu 23 marca 2011 r. wpłynęło do I US postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz z 15 marca 2011 r. (sygn. akt 3 Ds 5/11) o zwolnieniu tego urzędu z obowiązku zachowania tajemnicy skarbowej w zakresie udzielenia informacji dotyczących dochodów spółki Amber Gold w latach 2009 – 2010 z uwagi na toczące się postępowanie karne w sprawie o przestępstwo z art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe. W odpowiedzi na postanowienie prokuratora urząd sporządził dwa pisma do prokuratury o takim samym numerze OB-4/073-17/11 i o tej samej treści. Oba zostały podpisane z upoważnienia naczelnika urzędu przez kierownika referatu Iwonę Jaroszewską i skierowane do tego samego adresata: Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, ul. Piekarnicza 10. Różnią się jednak datami i sposobem postawienia pieczęci przez osobę przygotowującą pismo:

- pierwsze pismo nosi datę 5 kwietnia 2011 r. i widnieje na nim pieczęć inspektora Eweliny Wolskiej postawiona odwrotnie,
- drugie z pism nosi datę 14 kwietnia 2011 r. i widnieje na nim pieczęć inspektora Eweliny Wolskiej postawiona prawidłowo.

Na piśmie z 5 kwietnia 2011 r. brak pieczęci o przyjęciu do wysłania, natomiast na piśmie z 14 kwietnia 2011 r. widnieje pieczęć (bez podpisu) z datą 15 kwietnia 2011 r. oraz adnotacją drukowanymi literami „PRZYJĘTO DO WYSŁANIA”.

W aktach nadesłanych do Komisji Śledczej znajduje się notatka zarejestrowana w tzw. Bibliotece Akt pod numerem BA34365 (prawdopodobnie z 5 kwietnia 2011 r. – data nieczytelna),

sporządzona przez inspektora Ewelinę Wolską. Jak wynika z tej notatki, Ewelina Wolska w dniu 29 marca 2011 r. skontaktowała się w rozmowie telefonicznej, podając: „skontaktowano się telefonicznie z Panią K.” i poinformowano, że na 5 kwietnia 2010 r. w bazie Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku brak jest zeznania CIT-8 za 2010 r. Ponadto w notatce napisano: „ustalono, iż z odpowiedzią można poczekać do 15 kwietnia 2010 r.” (błąd daty co do roku). W piśmie OB-4/073-17/11 poinformowano między innymi prokuratora, że na dzień wysłania pisma brak jest zeznania podatkowego CIT-8 spółki o wysokości osiągniętego dochodu/poniesionej straty za 2010 r.

Maria Liszniańska pełniąca obowiązki naczelnika I US przesłuchana przez Komisję Śledczą 13 czerwca 2018 r. potwierdziła, że o Amber Gold Sp. z o.o. dowiedziała się w związku z postanowieniem prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gdańsku Barbary K. z 15 marca 2011 r. (sygn. 3 Ds.5/11) o zwolnieniu z tajemnicy służbowej I US w Gdańsku, chociaż nie była w stanie sobie przypomnieć, czy sprawą – jako osoba pełniąca obowiązki naczelnika urzędu – zajmowała się osobiście, czy jedynie była informowana o sprawie przez podwładnych. Z pewnością jednak już wtedy dowiedziała się o Amber Gold Sp. z o.o., jak również o tym, że to podmiot wysokiego ryzyka w związku z prowadzonym postępowaniem prokuratorskim, jak również w związku z niewywiązywaniem się z obowiązków wobec organu podatkowego. Warto też zauważyć, że zgodnie z § 19 pkt 13 regulaminu organizacyjnego I US do zatwierdzania i podpisu przez naczelnika urzędu zastrzeżone było podpisywanie korespondencji do prokuratury.

24 marca 2011 r. urząd wysłał do spółki ponowne wezwanie (OB-2/401-263/11/W2A/MS z 22 marca 2011 r.) do złożenia aktualizacji zgłoszenia rejestracyjnego VAT-R dla celów podatku VAT. Wezwanie zostało doręczone pełnomocnikowi spółki 31 marca 2011 r. W dniu 7 kwietnia 2011 r. wysłane zostało do Amber Gold Sp. z o.o. upomnienie w sprawie uregulowania należności z tytułu zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych za listopad 2010 r. w kwocie 2 546,30 zł. W związku brakiem wpłaty 21 kwietnia 2011 r., naczelnik I US wystawił tytuł wykonawczy nr SM3/3238/11. Wynika z tego, że Amber Gold Sp. z o.o. nie tylko nie wywiązywała się z obowiązków rejestracyjnych, ale także nie wpłacała zobowiązań podatkowych.

W dniu 14 kwietnia 2011 r., pismem nr OB-4/073-17/11 BA 90969/11, Iwona Jaroszevska, kierownik referatu, z upoważnienia naczelnika urzędu poinformowała Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz, że spółka Amber Gold figuruje w ewidencji podatników podatku dochodowego od osób prawnych Pierwszego US Gdańsk od 26 marca 2010 r. i do 14 kwietnia 2011 r. brak jest zeznania o wysokości osiągniętego dochodu lub poniesionej straty przez podatnika podatku dochodowego od osób prawnych za 2010 r.

Dopiero po 12 miesiącach od momentu przejęcia akt spółki, I US, w dniu 21 kwietnia 2011 r., w systemie POLTAX otworzył obowiązek podatkowy dla spółki w podatku dochodowym od osób prawnych (CIT) od dnia 26 marca 2010 r. Jak wynika ze zeznań świadków będących pracownikami urzędu skarbowego, zrobiono to pod wpływem pisma z prokuratury.

Oczywistą opieszałość działań I US można prześledzić także w sprawie czynności sprawdzających, prowadzonych w spółce Amber Gold.

W dniu 6 czerwca 2011 r. wpłynęło do tego urzędu pismo naczelnika US Kraków-Śródmieście z 31 maja 2011 r. z wnioskiem o przeprowadzenie w spółce czynności sprawdzających dotyczących transakcji z podmiotem spoza grupy Amber Gold mającym siedzibę na terenie Krakowa. Wniosek ten niezasadnie i niezgodnie z właściwością przekazano 10 czerwca 2011 r. do III US, dlatego w dniu 29 czerwca 2011 r. naczelnik III US przy piśmie z 20 czerwca 2011 r. Nr KP1-51/163/2011/103663 zwrócił wniosek naczelnikowi I US. Niekompetencja urzędnicza oraz bałagan w rejestrach I US wydłużyły i opóźniły aż o 6 miesięcy przeprowadzenie czynności sprawdzających w spółce Amber Gold. Czynności sprawdzające przeprowadzono dopiero w dniach 16-17 listopada 2011 r., a ostateczna realizacja wniosku nastąpiła w grudniu 2011 r. W „Bibliotece akt” (rejestr dokumentów w US) zaewidencjonowano zakończenie sprawy 10 czerwca 2011 r., pomimo iż sprawa ta została faktycznie załatwiona dopiero 8 grudnia 2011 r.

To wielomiesięczne opóźnienie w załatwieniu prostej sprawy wynikało z wyjątkowej nieudolności w działaniu I US. W związku z tymi czynnościami sprawdzającymi urząd doręczył Amber Gold Sp. z o.o. cztery wezwania:

- z 8 lipca 2011 r. (znak OB-4/446-383/11-C) w sprawie stawienia się upoważnionej osoby ze spółki w celu dokonania czynności sprawdzających i dostarczenia wskazanych dokumentów (rejestrów VAT, deklaracji VAT-7, itp.),
- z 18 sierpnia 2011 r. (znak OB-4/446-451/11-C) w sprawie jak wyżej (skutecznie doręczone),
- z 7 września 2011 r. (znak OB-4/446-15/11-C) w sprawie jak wyżej (poprzedzone rozmową telefoniczną pracownika urzędu z pracownikiem spółki i uzyskaniem informacji, że w siedzibie nie ma nikogo z zarządu spółki),
- z 19 października 2017 r. (znak OB-4/446-567/11-C) w sprawie jak wyżej.

W wezwaniach tych urząd wskazywał każdorazowo numery telefonów do kontaktu oraz osoby prowadzące sprawę, a także pouczył, że niezastosowanie się do wezwań zagrożone jest karą grzywny w wysokości 720 stawek dziennych na podstawie art. 83 k.k.s. Wezwania te zostały

prawidłowo doręczone, a ponadto sporządzane były także notatki pracowników. Mimo wielotygodniowego uchylania się przedstawicieli Amber Gold Sp. z o.o. od stawiennictwa w urzędzie nie zastosowano żadnych sankcji z art. 83 k.k.s. Nie zastosowano także sankcji z art. 84 k.k.s. w związku z oczywistym utrudnianiem przeprowadzenia czynności sprawdzających.

I US posiadał wiedzę, że Amber Gold Sp. z o.o. nie składała zeznań i deklaracji podatkowych oraz sprawozdań finansowych. Niewywiązywanie się z obowiązków sprawozdawczych wobec organów podatkowych przez podmiot gospodarczy podlegało sankcjom karnym i karnym skarbowym. Art. 79 ustawy o rachunkowości stanowił z kolei, że nieskładanie lub nieudostępnianie sprawozdań finansowych podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

W przypadku braku ciągłości i terminowości składania deklaracji urząd był zobowiązany sporządzać raporty o niezłożonych deklaracjach i wyjaśnić przyczyny (wytyczne Ministerstwa Finansów). W I US takich raportów i wyjaśniania przyczyn braku deklaracji Amber Gold Sp. z o.o. nie sporządzano.

Mimo znanych I US przypadków naruszania prawa w ww. zakresie naczelnik tego urzędu nigdy nie złożył stosownego zawiadomienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstw przez przedstawicieli Amber Gold Sp. z o.o. ani też nie wszczęto postępowań w trybie karnym skarbowym z tego tytułu. Nie podjęto także żadnych czynności w związku z brakiem zeznania podatkowego CIT-8 i sprawozdania finansowego. Nie dokonano także niezwłocznego wszczęcia w spółce kontroli podatkowej, co powinno mieć miejsce w związku ze stwierdzonymi utrudnieniami przeprowadzenia czynności sprawdzających. Co więcej, w piśmie z 8 września 2011 r. I US poinformował naczelnika Urzędu Skarbowego Kraków-Śródmieście o braku możliwości przeprowadzenia czynności sprawdzających z uwagi na fakt, że podmiot nie stawia się na wezwania.

18 lipca 2011 r. I US w Gdańsku wysłał pismo („informacja o NIP”) OB-2/403-3090/11 INF MŚ z 14 lipca 2011 r. do naczelnika III US w Gdańsku, w którym informuje o wpisaniu Amber Gold Sp. z o.o. do rejestru podatników prowadzonego przez I US (pod numerem 9571014371). W „informacjach dodatkowych” I US wskazuje między innymi, że Amber Gold Sp. z o.o. „nie stawia się na wezwania celem złożenia zgłoszenia aktualizacyjnego VAT-R” i nie składa żadnych deklaracji VAT (wg. stanu bazy danych na 13 lipca 2011 r.). Pismo zostało wystosowane w związku ze zgłoszeniem NIP-2 z 2 kwietnia 2010 r. spółki – informacja została przekazana po 14 miesiącach od otrzymania przez urząd tego zgłoszenia.

W dniu 25 października 2011 r. I US wysłał do Amber Gold Sp. z o.o. wezwanie nr OB-4/420-274/11B, doręczone pełnomocnikowi spółki 27 października 2011 r., do złożenia CIT-8 za

2010 r. oraz sprawozdania finansowego za 2010 r. Termin złożenia zeznania CIT-8 upłynął w dniu 31 marca 2011 r., a więc wezwanie wysłane zostało dopiero po 7 miesiącach od tego terminu, mimo tego, iż sprawą interesowała się prokuratura, a podatnik wielokrotnie uchybiał przepisom prawa podatkowego. Było to pierwsze wezwanie w tej sprawie.

Z wykazu informacji o czynnościach majątkowych, znajdującego się w aktach I US, wynikało, że od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r., urząd miał wiedzę o zakupie przez Amber Gold: 48 samochodów, nieruchomości za kwotę 36 500 000 zł, udziałów w spółkach za kwotę 62 500 000 zł.

Mimo niezłożenia przez spółkę zaległych deklaracji miesięcznych VAT-7, za lata 2010 – 2011 oraz zeznania podatkowego CIT-8 za 2010 r., a także sprawozdania finansowego I US nie podjął decyzji o natychmiastowym pozaplanowym wszczęciu kontroli podatkowej w spółce.

24 listopada 2011 r. wpłynęło do urzędu pismo Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku (znak GD VII Ns Rej KRS 18308/11/090) z 21 listopada 2011 r., a wraz z nim następujące dokumenty:

- zgłoszenie rejestracyjne VAT-R (podpisane przez Marcina P., wypełnione 7 listopada 2011 r. – z błędami),
- zgłoszenie aktualizacyjne NIP-2 dotyczące zmiany adresu siedziby spółki z ul. Spichrzowej 15 w Gdańsku na Gdańsk, ul. Długie Ogrody 8-14 (zmiana adresu nie powodowała zmiany właściwości miejscowej urzędu skarbowego),
- odpis postanowienia sądu o wpisie do KRS z 17 listopada 2011 r. wraz z zaświadczeniem o dokonaniu wpisu z 17 listopada 2011 r.,
- światłokopia umowy najmu pomieszczeń siedziby spółki.

Z postanowienia sądu z 17 listopada 2011 r. wynika, że kapitał zakładowy spółki został podniesiony z 10 000 000 zł do 50 000 000 zł, a wartość posiadanych przez poszczególnych wspólników udziałów uległa znacznemu podwyższeniu. I tak:

- Amber Gold Invest Sp. z o.o. – 600 000 udziałów o wartość 30 000 000 zł (uprzednio 80 000 udziałów o wartości 4 000 000 zł),
- Marcin P. – 200 000 udziałów o wartości 10 000 000 zł (uprzednio 60 000 udziałów o wartości 3 000 000 zł),
- Katarzyna P. – 200 000 udziałów o wartości 10 000 000 zł (uprzednio 60 000 udziałów o wartości 3 000 000 zł).

Zmienił się również sposób reprezentacji spółki i skład zarządu (współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka łącznie z prokurentem, z wyjątkiem prezesa

i wiceprezesa zarządu spółki, którzy oświadczenia w imieniu spółki mogli składać samodzielnie; jako wiceprezes spółki została wpisana Katarzyna P.). W zgłoszeniu VAT-R określono datę rozpoczęcia działalności na 15 marca 2009 r. i wskazano, że będzie składała deklaracje VAT-7 od marca 2009 roku (w praktyce żadnych deklaracji nie składała).

Pomimo tak ogromnego, 5-krotnego wzrostu udziałów z kwoty 10 000 000 zł do wysokości 50 000 000 zł, w tym wzrostu udziałów objętych przez małżonków Katarzynę P. i Marcina P., łącznie o 14 000 000 zł – I US nie zainteresował się źródłem pochodzenia majątku tych osób i to w obliczu sytuacji, gdy spółka nie wpłacała zaliczek miesięcznych na podatek dochodowy od osób prawnych, nie składała deklaracji VAT-7, zeznania rocznego podatku CIT-8 za 2010 r., a także sprawozdania finansowego w rozumieniu ustawy o rachunkowości.

Jak wynika z wyjaśnienia z 23 sierpnia 2012 r. pracownika urzędu (Maja Ś.) „ze względu na przeoczenie” zgłoszenie nie zostało przekazane do wymiaru celem sprawdzenia poprawności pod względem merytorycznym. Ponadto, po otrzymaniu zgłoszenia do rejestracji, w zgłoszeniu aktualizacyjnym VAT-R z 24 listopada 2011 r. dot. spółki, pracownik urzędu błędnie wpisał w systemie datę wprowadzenia: 13 grudnia 2022 r., zamiast 13 grudnia 2011 r. (urząd wezwał spółkę do dokonania zmian na formularzu zgłoszenia VAT-R dopiero 16 stycznia 2012 r.). Marcin P. dokonał poprawek na zgłoszeniu VAT-R dopiero 31 stycznia 2012 r. i odebrał potwierdzenie zarejestrowania podmiotu jako podatnika VAT-UE z 13 grudnia 2011 r.

W dniu 2 grudnia 2011 r. wpłynęła od spółki do I US deklaracja PCC-3 w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych (po upływie ustawowego terminu i na nieprawidłowym formularzu) ws. zakupu 9 listopada 2011 r. udziałów w spółce z grupy Amber Gold – Yes Airways Sp. z o.o. za 4 369 607 zł (należny podatek od czynności cywilnoprawnych w wysokości 43 696 zł wraz z odsetkami uregulowano 30 listopada 2011 r.). Wezwaniem nr PP-11/435-1812/11 z 21 grudnia 2011 r. zobowiązano spółkę do korekty deklaracji PCC-3 złożonej na niewłaściwym formularzu i nie zawierającej wpisu w punkcie 7 deklaracji, a następnie 28 lutego 2012 r. pracownik urzędu przeprowadził rozmowę telefoniczną z Marcinem P. w sprawie złożenia korekty deklaracji PCC(2) i wyjaśnienia przyczyn niezłożenia deklaracji.

W dniu 6 marca 2012 r. żądane informacje wraz z deklaracją wpłynęły do urzędu. Brak wszczęcia postępowania karnoskarbowego z uwagi na opóźnienie terminu złożenia zeznania PCC – urząd nie przeprowadził też żadnego postępowania wyjaśniającego w sprawie tej transakcji (źródła pochodzenia środków finansowych związanych z transakcją).

7 grudnia 2011 r. I US w Gdańsku wezwał spółkę do dokonania zmian w błędnie wypełnionym zgłoszeniu VAT-R (wezwanie OB-2/401-708/11/W2/W2AMŚ, ponowione

wezwaniami z 16 stycznia 2012 r. OB2/401-22/12/W2AMŚ), przy czym wezwanie to wysłano listem poleconym – bez zwrotnego potwierdzenia odbioru.

Pomimo błędnie wypełnionego i niepoprawionego przez podatnika zgłoszenia (podatnik nie zgłosił się na wezwanie) – 13 grudnia 2011 r. wygenerowano potwierdzenie zarejestrowania podmiotu jako podatnika VAT-UE. Marcin P. stawiał się na ww. wezwania dopiero 31 stycznia 2012 r. i dokonał poprawek jedynie w poz. 29, 38 i 58 zgłoszenia VAT-R. Nie poprawiono, mimo nadzoru pracownika nad czynnościami, poz. 8 dotyczącej właściwości urzędu, a dodatkowo przy poprawianiu poz. 38 naniesiono błędną datę poprawienia: zamiast 31 stycznia 2012 r. – 31 grudnia 2012 r.).

Również 7 grudnia 2011 r. otwarto – w systemie POLTAX – obowiązek w podatku VAT z dniem 1 marca 2010 r. Natomiast 13 grudnia 2011 r. wygenerowano potwierdzenie zarejestrowania spółki jako podatnika VAT-UE (VAT-5UE), przy czym wygenerowanie potwierdzenia nastąpiło mimo braku poprawienia przez spółkę błędów na zgłoszeniu VAT-R (błędy w bloku C.1 w poz. 29 i 38 oraz w bloku C.2 w poz. 57 zgłoszenia VAT-R).

W dniu 27 stycznia 2012 r. wysłano do spółki wezwanie z 25 stycznia 2011 r. (PP-11/446-12/12) do złożenia wyjaśnień w sprawie przyczyn niezłożenia deklaracji VAT-7 za okres od marca 2011 r. do listopada 2011 r. Wezwanie doręczono pełnomocnikowi spółki 1 lutego 2012 r. Było to pierwsze wezwanie w tej sprawie, mimo tego, że termin złożenia deklaracji VAT-7 za marzec 2011 r. upływał 25 kwietnia 2011 r. Ponieważ spółka zmieniła właściwość na Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku więcej wezwań w tej sprawie nie było.

Niezależnie od błędów, opóźnień czy braku działań I US w stosunku do Amber Gold Sp. z o.o. działania tego urzędu były nieprawidłowe także w stosunku do innych podmiotów z grupy Amber Gold, na przykład:

- 19 lipca 2010 r. z Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku wpłynęły do urzędu zgłoszenie aktualizacyjne NIP-2 (podpisane przez Katarzynę P.), odpis postanowienia o wpisie w KRS z 7 lipca 2010 r. wraz z zaświadczeniem o dokonaniu wpisu z 7 lipca 2010 r., kserokopia umowy najmu pomieszczeń biurowych z dnia 24 czerwca 2010 r. (umowa najmu została zawarta pomiędzy Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku przy ul. Spichrzowej 15 a Salony Finansowe EX Sp. z o.o. i podpisana przez Marcina P. – wynajmującego i Katarzynę P. – najemcę). Z analizy odpisu postanowienia wynika, że zmieniła się nazwa firmy, pod którą działała spółka Salony Finansowe EX na Amber Gold Invest Sp. z o.o. Ponadto jako współnik wpisana została Amber Gold Sp. z o.o., obejmując 1 900 udziałów o wartości 950 000 zł (drugim współnikiem pozostała Katarzyna P. posiadająca 100 udziałów o wartości 50 000 zł). Kapitał zakładowy spółki został podniesiony

z 50 000 zł do 1 000 000 zł (urząd również w tym przypadku nie wyjaśnił źródeł pochodzenia środków finansowych). Złożone dokumenty rejestracyjne były niekompletne (brak VAT-R) i z licznymi błędami w NIP-2. W dniu 27 lipca 2010 r. wysłano wezwanie do uzupełnienia dokumentów rejestracyjnych. Spółka nie zareagowała na wezwanie, ale urząd nie podjął żadnych działań w tej sprawie przez kilka miesięcy, aż do drugiego wezwania z 7 lutego 2011 r. – 6 miesięcy bezczynności;

- obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób prawnych dla Amber Gold Invest Sp. z o.o. otwarto w systemie POLTAX 1 czerwca 2012 r. (z dniem 7 lipca 2010 r.) – dopiero po upływie 23 miesięcy od momentu zmiany właściwości miejscowej spółki na I US;
- pracownik tego urzędu nie otworzył obowiązku podatkowego w zakresie VAT w związku ze złożonymi 25 czerwca 2010 r. dokumentami rejestracyjnymi Amber Gold PDS Sp. z o.o., gdyż zgłoszenie rejestracyjne VAT-R, jak stwierdził ten pracownik, „było podpisane pod zgłoszenie NIP-2”. Obowiązek został otwarty dopiero 14 marca 2011 r. (wyjaśnienie pracownicy tego urzędu, Mai Ś. z 17 sierpnia 2012 r.);
- 19 lipca 2011 r. Amber Gold Invest Sp. z o.o. (udziałowiec Amber Gold Sp. z o.o.) złożyła do I US dokumenty ewidencyjne, nie złożyła natomiast aktualizacji zgłoszenia rejestracyjnego VAT-R. Na wysłane 27 lipca 2010 r. wezwanie nikt ze strony spółki nie stawiał się ani nie dostarczono żądanych dokumentów, natomiast akta spółki „przez pomyłkę” trafiły do akt „spraw załatwionych” (cytaty z wyjaśnień odpowiedzialnych pracowników). Pracownik tego urzędu zajmujący się sprawą nie przekazał informacji o braku zgłoszenia VAT-R do innych komórek organizacyjnych, bo „w tamtym okresie nie było praktyki informowania innych komórek urzędu o takich przypadkach” (wyjaśnienie Mai Ś. z 17 sierpnia 2012 r.);
- 15 listopada 2011 r. wpłynęły do tego urzędu dokumenty rejestracyjne o nadaniu numeru NIP spółce OLT Express Sp. z o.o. (podmiot z grupy Amber Gold). Jak wynika z wyjaśnienia Mai Ś. załatwiającej sprawę, akta ww. spółki „przez pomyłkę” trafiły do spraw załatwionych i przekazane zostały do archiwum rejestracyjnego. Zdaniem pracownika było to jedynym powodem tego, że nie przekazano raportu o zarejestrowaniu spółki do Referatu Czynności Sprawdzających.

Logika i doświadczenie życiowe wskazują na to, że „podpinanie przez pomyłkę” ww. dokumentów, dotyczących pomyłek jedynie dla spółek z Grupy Amber Gold, mogło być dokonane przez pracownika I US w sposób świadomy i celowy.

Należy wskazać, że w I US w Gdańsku pracownicy w innych przypadkach niż Amber Gold i podmioty powiązane nie tylko kierowali do komórki karnej skarbowej informacje o podejrzeniu popełnienia przestępstw i wykroczeń z k.k.s., ale w wyniku tych zgłoszeń wszczynano postępowania karne skarbowe. W 2009 r. takich postępowań było 312, w 2010 r. – 324, a w 2011 r. – 442, w 2012 r. - 3761. Żadna z tych spraw nie dotyczyła Amber Gold Sp. z o.o. lub osób i podmiotów powiązanych – mimo znanych urzędowi wielokrotnych przypadków wystąpienia okoliczności, które uzasadniały dokonanie takiego zgłoszenia i wszczęcie postępowania karnego skarbowego.

Mimo posiadanych (najpóźniej) od kwietnia 2010 r. przez I US w Gdańsku informacji o nieprawidłowych działaniach i naruszaniu prawa przez Amber Gold Sp. z o.o. dopiero 8 grudnia 2011 r. sporządzono wniosek wewnętrzny o przeprowadzenie kontroli w tej spółce. Po prawie 3 tygodniach od wniosku (28 grudnia 2011 r.) sporządzono analizę do wniosku o kontrolę podatkową. Mimo, że we wniosku wewnętrznym o kontrolę spółki określono podmiot jako „niezgłaszający działalności gospodarczej, znikający, zaprzestający składania deklaracji lub zawieszający działalność gospodarczą”, upoważnienie do kontroli zostało podpisane dopiero 6 lutego 2012 r.

Zakres kontroli obejmował „prawidłowość z tytułu rozliczeń z tytułu podatku od towarów i usług”. Kontrolą objęto okres od 1 września 2009 r. do 31 grudnia 2011 r. (mimo tego, że w 2009 r., o czym musiano wiedzieć, podmiot był we właściwości III US. Kontrola zakończyła się po 3 dniach – 8 lutego 2012 r.

W trakcie kontroli Marcin P. złożył kontrolującym oświadczenie, że do dnia rozpoczęcia kontroli spółka nie składała deklaracji VAT-7 od września 2009 r. do grudnia 2011 r. (o czym urząd wiedział dużo wcześniej). Oświadczył także, że w związku z problemami z migracją danych pomiędzy elektronicznymi systemami księgowymi „istnieją ciągle dokumenty źle rozliczone, które powodują niemożliwość złożenia deklaracji”. Marcin P. przedłożył także – jak zapisano w protokole kontroli – „bilans sporządzony na 31 grudnia 2011 r., rachunek zysków i strat za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. oraz bilans sporządzony na 30 listopada 2011 r.”.

Przedłożony dowód, nawet przy pobieżnych oględzinach, prowadził do prostego wniosku, że nie było to sprawozdanie finansowe w rozumieniu obowiązujących przepisów, chociażby ze względu na to, że sprawozdanie finansowe spółka powinna sporządzić na koniec roku podatkowego (31 grudnia), a nie 30 listopada. Ponadto nie zostało ono podpisane przez osobę odpowiedzialną za prowadzenia ksiąg rachunkowych w spółce.

Kompletne sprawozdanie finansowe składać się powinno z bilansu, rachunku wyników i strat, informacji dodatkowej, obejmującej wprowadzenie do sprawozdania finansowego oraz dodatkowych informacji i objaśnień. Ponadto przedłożone dokumenty sporządzone były niezgodnie z art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, gdyż zostały podpisane wyłącznie przez Marcina P., a zgodnie ustawą sprawozdanie finansowe podpisać powinna osoba, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych oraz kierownik jednostki. A jeżeli jednostką kieruje organ wieloosobowy – wszyscy członkowie tego organu. Przedstawione zatem kontrolującym dokumenty nie powinny (nie mogły) stanowić podstawy do wyciągania wniosku o wysokości osiągniętego przychodu oraz dochodu/straty z działalności spółki za 2010 rok, gdyż nie było wszystkich dokumentów przesądzających o kompletności sprawozdania finansowego, o których mowa w rozdziale V ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, a przedstawione dokumenty nie zawierały także podpisów osób, o których mowa w art. 52 ust. 2 tej ustawy i nie były zatwierdzone przez organ zatwierdzający sprawozdanie spółki.

Nie było zatem wymaganych podstaw, aby Amber Gold Sp. z o.o. przeszła pod właściwość Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku i aby zakończyć kontrolę przez I US.

W dniu 7 lutego 2012 r. Marcin P. złożył oświadczenie:

„Na chwilę obecną spółka poddała badaniu biegłego rewidenta swoje sprawozdanie finansowe za rok 2010 r., w związku z wymogami ustawy o rachunkowości, i dopiero po otrzymaniu pełnego sprawozdania finansowego wraz z opinią biegłego dokumenty zostaną przesłane do Sądu Rejestrowego”.

Kontrolujący nie weryfikowali prawdziwości oświadczeń Marcina P. i nie zażądali dokumentów źródłowych w celu weryfikacji danych dotyczących przychodów i kosztów spółki. W protokole kontroli zapisano natomiast:

„Z powyższych dokumentów wynika, że Amber Gold Sp. z o.o. w 2010 r. osiągnęła przychód netto w łącznej kwocie 79 919 371,68 zł”.

W protokole stwierdzono także, że:

„Na potwierdzenie powyższego Kontrolowany złożył w dniu 7 lutego 2012 r. oświadczenie, w którym wskazał, że w 2010 r. firma Amber Gold Sp. z o.o. osiągnęła następujące wskaźniki:

- przychody ze sprzedaży towarów i usług – ok. 80 000 000,00 zł.
- przychody razem – ok. 82 000 000,00 zł.
- koszty prowadzonej działalności – ok. 40 000 000,00 zł.
- zysk brutto ok. 35-40 000 000,00 zł”.

Na tej wątpliwej podstawie kontrolujący, powołując się na art. 5 ust. 9b pkt 7 lit. a oraz art. 5a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o izbach i urzędach skarbowych, stwierdzili:

„z uwagi na okazane dokumenty i stan faktyczny, iż właściwym miejscowo organem podatkowym od 1 stycznia 2012 r. jest naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku”.

W efekcie kontrolę zakończono już 8 lutego 2012 r., zaś kopię protokołu kontroli przekazano do ww. urzędu (10 lutego 2012 r.). Pomorski Urząd Skarbowy przyjął do prowadzenia akta podatkowe tego podatnika, mimo że luźne kartki przedłożone przez Marcina P. nie odpowiadały żadnym wymogom ustawy o rachunkowości, a przede wszystkim brak było zeznań rocznych, które potwierdzałyby ten fakt. Należy w tym miejscu przypomnieć, że podatnik Amber Gold pozostawał już w zainteresowaniu wiceministra Andrzeja Parafianowicza, dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku Mirosława Kowalskiego oraz dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku Małgorzaty Bogumił. Zachowanie Marcina P. i przedłożone przez niego dokumenty dały pretekst do tego przeniesienia.

Z zeznań funkcjonariusza ABW – świadka nr 4 – wynika, że we wrześniu 2011 r. ustalił w I US, że spółka Amber Gold nie składa deklaracji podatkowych ani nie płaci podatków, migruje między urzędami skarbowymi, nie wiadomo, jaki był jej przychód ani dochód, ponieważ nie składa sprawozdań finansowych. Nie wchodząc w metody pracy operacyjnej ABW, nie jest możliwym, aby wiedza o zainteresowaniu ABW tą „trudną” spółką nie dotarła do osób pełniących kierownicze stanowiska w aparacie skarbowym ww. jednostek.

W dniu 9 lutego 2012 r. naczelnik I US wysłał pismo do Pomorskiego US w Gdańsku z 9 lutego 2012 r. nr OB-2/403-228/12 WG MŚ, a wraz pismem:

- informację roczną o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy od osób fizycznych PIT-4R za 2011 r.,
- kserokopię rachunku zysków i strat za 2010 r.,
- kserokopię oświadczeń podatnika, w tym oświadczenie z 6 lutego 2012 r., iż do 6 lutego 2012 r. spółka Amber Gold Sp. z o.o. nie składała deklaracji VAT-7 za okres od września 2009 r. do 31 grudnia 2011 r., a spowodowane było to „problemami z migracją danych” w systemach księgowych spółki.

Pismo zawierało informację, że:

„Spółka nie złożyła w tut. Urzędzie zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) przez podatnika podatku dochodowego od osób prawnych CIT-8 za 2010 r.”.

Naczelnik I US poinformował także, że:

„Jednostka została przekazana do Pomorskiego Urzędu Skarbowego z uwagi na fakt, iż w roku podatkowym 01.01.2010 – 31.12.2010 r. osiągnęła przychód netto, w rozumieniu przepisów o rachunkowości, ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług o równowartości co najmniej 5 mln euro według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski na koniec roku podatkowego”.

27 lutego 2012 r. wpłynęło do I US pismo naczelnika Pomorskiego US w Gdańsku (OBI-23/403-155/12 z 20 lutego 2012 r.) z informacją, że spółka została wpisana do rejestru podatników tego urzędu, natomiast 2 marca 2012 r. naczelnik I US poinformował naczelnika III US o złożeniu 24 listopada 2011 r. przez spółkę zgłoszenia VAT-R, otwarciu przez spółkę obowiązku VAT z dniem 1 marca 2010 r. (jako przeniesienie) oraz o zmianie właściwości naczelnika US od 1 stycznia 2012 r. na Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku.

Z zeznań Marii Liszniańskiej złożonych przed Komisją Śledczą wynika, że w lutym lub marcu 2012 r. odbyła się rozmowa w gabinecie dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku Mirosława Kowalskiego, w której jeszcze uczestniczyła dyrektor UKS w Gdańsku, Małgorzata Bogumił. W trakcie tej rozmowy Maria Liszniańska stwierdziła, że Amber Gold do kontroli powinien przejść UKS. W trakcie tej rozmowy było już wiadomo, że poza Amber Gold jest jeszcze kilka innych spółek z tej grupy, powiązanych osobowo i kapitałowo. Od 14 lutego 2012 r. I US prowadził (nieefektywne) czynności sprawdzające wobec małżonków P. w zakresie przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach. Podczas tego spotkania dyrektor UKS Małgorzata Bogumił odpowiedziała, że: „my tego nie weźmiemy”.

Z zeznań Marii Liszniańskiej wynika także, iż zarówno Mirosław Kowalski jak i Małgorzata Bogumił najpóźniej już wtedy wiedzieli, że spółka Amber Gold oraz powiązane z nią kapitałowo i osobowo podmioty były szczególnie skomplikowanymi, trudnymi i niesolidnymi podatnikami, z którymi z różnych powodów nie radziły sobie kolejne urzędy skarbowe.

Ze zgromadzonych dowodów wynika, że kontakty między Małgorzatą Bogumił a wiceministrem Parafianowiczem były bardzo częste. Potwierdza to liczba wspólnych szkoleń, zeznania świadków, treść nagranej rozmowy w restauracji Sowa i Przyjaciele (słynna „Gośka” z rozmowy to właśnie Małgorzata Bogumił), spotkanie w Chorwacji podczas urlopu Andrzeja Parafianowicza w tym kraju. Jak wynika z zeznań przewodniczącego KNF Andrzeja Jakubiaka o sprawie Amber Gold informował on Andrzeja Parafianowicza dwukrotnie, pierwszy raz 2 listopada 2011 r., prosząc o wejście z kontrolą UKS i wtedy Parafianowicz odpowiedział, że się zorientuje, a następny raz 29 grudnia 2011 r.

Jak zeznał Andrzej Jakubiak, podczas tej drugiej rozmowy Andrzej Parafianowicz poinformował go, że po nowym roku „wchodzą z kontrolą skarbową”. W lutym 2012 r. przekazał zaś informację, że Marcin P. dobrowolnie zgodził się zapłacić około 12 mln zaległego podatku.

Należy podkreślić, iż I US był właściwy nie tylko dla Amber Gold Sp. z o.o., ale także dla podmiotów z nią powiązanych, tj. Amber Gold Obsługa Sp. z o.o., Amber Gold Invest Sp. z o.o., Amber Gold SA, OLT Express Sp. z o.o., OLT Express Regional Sp. z o.o., Fundusz

Poręczeniowy AG Sp. z o.o., OLT Cafe Sp. z o.o., a także do rozliczeń Marcina i Katarzyny P. jako osób fizycznych. Nie było więc trudnym lub niemożliwym do ustalenia przez ten urząd, iż podmioty te miały obowiązek składać skonsolidowane sprawozdanie finansowe, a także, że ogromne wpłaty gotówkowe na kapitał zakładowy spółek oraz osobiste wpłaty małżonków P. nie znajdują źródła ich pokrycia w dokumentach rozliczeniowych tych spółek.

12 czerwca 2012 r. p.o. naczelnika I US Violetta Gorecka przekazała pisemnie wniosek o kontrole 7 ww. spółek do dyrektora UKS Małgorzaty Bogumił. W dniu 3 sierpnia 2012 r., po zapoznaniu się z planem kontroli UKS na II półrocze 2012 r., I US zapytał pisemnie, czy UKS w Gdańsku przeprowadzi kontrole wobec spółek z grupy Amber Gold, mimo że nie ujęto ich w planie kontroli UKS. Kolejne pismo zostało sporządzone 4 września 2012 r. W piśmie tym I US przypomina, że w porozumieniu z Izbą Skarbową w Gdańsku ustalono, iż kontrole w spółkach z grupy Amber Gold mają zostać wykonane przez UKS w Gdańsku oraz że I US rozpoczął czynności wobec małżonków P., dotyczące pochodzenia majątku (nieujawnione źródła) w lutym 2012 r., ale, jak ustalono w porozumieniu z Izbą Skarbową w Gdańsku, I US odstąpił od czynności, bowiem czynności te również miał przejąć UKS Gdańsk. Wobec braku reakcji UKS 14 sierpnia 2012 r. skierowano formalny wniosek w tym zakresie.

Dyrektor UKS Małgorzata Bogumił w dniu 8 sierpnia 2012 r. osobiście odwołała realizację czynności ABW i UKS w siedzibie Amber Gold (zabezpieczenie dokumentacji) – o czym więcej w części raportu dotyczącego UKS Gdańsk.

W sierpniu 2012 r. przeprowadzone zostały kontrole I US w Gdańsku w zakresie przeprowadzonych działań w stosunku do Grupy Amber Gold.

Kontrole przeprowadziły Izba Skarbowa w Gdańsku oraz Ministerstwo Finansów. Informacje o zakresie, przebiegu i wynikach tych kontroli zawarto w częściach raportu dotyczącego działań Izby Skarbowej w Gdańsku i Ministerstwa Finansów.

W okresie obejmowania Amber Gold Sp. z o.o. właściwością I US (kwiecień 2010 r. do grudzień 2011 r. łącznie) dokonano łącznie 17 311 transakcji związanych z lokatami w spółce o wartości ogółem w tym okresie 395 978 177,89 zł.

Oceniając działania I US w Gdańsku, Komisja Śledcza stwierdziła, że również w tym urzędzie doszło do licznych naruszeń obowiązków wynikających z ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, ustawy – Ordynacja podatkowa, ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o podatku dochodowym od prawnych, ustawy – Kodeks karny skarbowy, a także z wytycznych Ministerstwa Finansów („Zadania dla dyrektorów izb skarbowych i naczelników urzędów skarbowych w zakresie realizacji polityki finansowej w 2010 r. oraz

wytyczne do ich realizacji”) oraz zarządzenia nr 39 Ministra Finansów z dnia 21 września 2010 r. w sprawie organizacji urzędów i izb skarbowych oraz nadania im statutów. Ponieważ obowiązki te zostały szeroko opisane w części raportu dotyczącego III US, a rodzaj uchybień i nieprawidłowości stwierdzonych w I US jest identyczny lub bardzo zbliżony do uchybień i nieprawidłowości stwierdzonych w III US – niecelowe jest powielanie opisu tych zaleceń, obowiązków i przepisów, które zostały naruszone również w I US.

XVI.3. Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku (PUS)

W lutym 2012 r. Pomorski Urząd Skarbowy, zwany dalej PUS, jako wyspecjalizowany urząd dla dużych podatników, przejął od I US w Gdańsku do prowadzenia akta rejestracyjne oraz podatkowe spółki Amber Gold.

Powodem tego przekazania/przejęcia były wadliwe ustalenia 3-dniowej kontroli I US w spółce Amber Gold, w trakcie której prezes tej spółki Marcin P. przedstawił „pseudo sprawozdanie finansowe”, wykazujące przychody za 2010 r. powyżej 5 mln euro, a kontrolujący oraz naczelnik I US, a w dalszej kolejności także naczelnik PUS, bezkrytycznie i bezpodstawnie przyjęli to jako podstawę do przekazania/przejęcia tej spółki z I US do PUS.

PUS otrzymał z I US w II 2012 r. niekompletną dokumentację rejestracyjną oraz podatkową, tj. brak wielu miesięcznych deklaracji VAT-7 za lata 2009 – 2011, brak zeznań rocznych CIT-8 i sprawozdań finansowych za lata 2009 – 2010.

Naczelnik PUS, wzywając wielokrotnie i bezskutecznie członków zarządu spółki w celu uzupełnienia tych braków, nie zastosował wobec nich żadnych sankcji przewidzianych w przepisach k.k.s.

Ponadto kontrolujący z PUS, a następnie jego naczelnik w okresie 2012 – 2015, to jest do dnia zakończenia 4-letniej kontroli podatkowej, nie ustalili, jak prawidłowo należało zakwalifikować działalność spółki dla celów podatkowych za lata 2009 – 2012.

Wobec tego PUS nie wiedział o tym, czy działalność spółki była legalna, czy i ewentualnie przedmiot działalności spółki był zgodny z prawem i jakie zobowiązania podatkowe ciążyły na spółce w świetle obowiązujących ustaw podatkowych (VAT, CIT, PIT, PCC) w latach 2009 – 2012.

Skutkiem takich wadliwych działań naczelnik PUS po zakończeniu 4-letniej kontroli podatkowej wydał 3 decyzje w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych oraz 20 decyzji

w zakresie podatku VAT, zarzucając spółce głównie wystawianie „pustych” faktur VAT i ustalił sankcje w VAT na podstawie art. 108 ustawy o podatku VAT.

Na skutek odwołań od tych decyzji, wniesionych przez syndyka masy upadłości spółki Amber Gold, dyrektor Izby Skarbowej jako organ odwoławczy uchylił te decyzje, część z nich ostatecznie, a część przekazał do ponownego rozpatrzenia przez naczelnika PUS.

Naczelnik PUS po dokonaniu ponownej analizy akt sprawy podjął decyzje o umorzeniu swoich pierwotnych postępowań podatkowych i ostatecznie zrezygnował z wymiaru tych podatków.

Szczegółowe ustalenia Komisji Śledczej w tym zakresie przedstawiają się jak niżej.

W dniu 16 lutego 2012 r. wpłynęły do Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku z I US kserokopie akt rejestracyjnych spółki Amber Gold, wraz z informacją, że od 1 stycznia 2012 r. właściwym urzędem skarbowym dla tego podatnika jest PUS w Gdańsku (pismo OB.-2/403-228/12WGMS z 9 lutego 2012 r.) i wnioskiem o „zarejestrowanie Amber Gold Sp. z o.o. w Pomorskim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku” (pismo znak OB-2/403-228/12WGMS z 9 lutego 2012 r.). Wraz z pismem przekazano z I US:

- postanowienie z KRS wraz z zaświadczeniem z 2 kwietnia 2010 r.,
- zgłoszenie NIP-2 z 2 kwietnia 2010 r.,
- informację o NIP z 22 kwietnia 2010 r.,
- wezwanie wraz z potwierdzeniem odbioru z 22 kwietnia 2010 r.,
- postanowienie z KRS wraz z zaświadczeniem z 2 lutego 2011 r.,
- zgłoszenie NIP-2 z 2 lutego 2011 r.,
- wezwanie wraz z potwierdzeniem odbioru z 7 lutego 2011 r.,
- wezwanie wraz z potwierdzeniem odbioru z 22 marca 2011 r.,
- informację dla naczelnika Trzeciego US w Gdańsku z 14 lipca 2011 r.,
- umowę najmu z 24 listopada 2011 r.,
- postanowienie KRS wraz z zaświadczeniem z 24 listopada 2011 r.,
- zgłoszenie NIP-2 z 24 listopada 2011 r.,
- zgłoszenie VAT-R wraz z potwierdzeniem odbioru VAT-UE z 31 stycznia 2012 r.,
- wezwanie wraz z potwierdzeniem odbioru z 7 grudnia 2011 r.,
- wezwanie z 16 stycznia 2012 r.

16 lutego 2012 r. wpłynęło do PUS pismo I US (znak KP/51-0018/12) z 10 lutego 2012 r. wraz z załączonymi:

- informacją roczną o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy od osób fizycznych PIT-4R za 2011 r.,
- kserokopią rachunku zysków i strat za 2010 r.,

- kserokopią oświadczeń podatnika, w tym oświadczenie z 6 lutego 2012 r., iż do 6 lutego 2012 r. spółka Amber Gold nie składała deklaracji VAT-7 za okres od września 2009 r. do 31 grudnia 2011 r., a spowodowane było to „problemami z migracją danych” w systemach księgowych spółki,
- materiałami z kontroli podatkowej przeprowadzonej przez Pierwszy US Gdańsk w spółce w dniach 6-8 lutego 2012 r.

Pismo zawierało również informację, że spółka do 6 lutego 2012 r. nie złożyła zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w podatku dochodowym od osób prawnych za 2010 r. (CIT-8), od 1 marca 2010 r. do lutego 2012 r. nie składała deklaracji VAT-7. Z materiałów wynika ponadto, że wskazane w piśmie dane o kosztach, przychodzie i dochodzie spółki były jedynie przybliżone i nie wynikały z prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych, a przekazane materiały (bilans sporządzony na 31 grudnia 2011 r., rachunek zysków i strat za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. oraz bilans sporządzony na 30 listopada 2011 r.) nie mają mocy prawnej, gdyż nie są podpisane przez upoważnione osoby (art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości), a wyłącznie przez Marcina P. Zgodnie ustawą sprawozdanie finansowe podpisać powinna osoba, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych, oraz kierownik jednostki, a jeżeli jednostką kieruje organ wieloosobowy – wszyscy członkowie tego organu. Ponadto nie okazano kompletnego sprawozdania finansowego, gdyż składać się ono powinno z bilansu, rachunku wyników i strat oraz informacji dodatkowej, obejmującej wprowadzenie do sprawozdania finansowego, a także informacji dodatkowych i objaśnień.

Mimo takich braków i w istocie braku oczywistych oraz zgodnych z wymogami ustawy o rachunkowości dowodów świadczących o wysokości osiągniętego przychodu w 2010 roku naczelnik I US poinformował naczelnika PUS: „Jednostka została przekazana do PUS z uwagi na fakt, iż w roku podatkowym 01.01.2010 – 31.12.2010 osiągnęła przychód netto, w rozumieniu przepisów o rachunkowości, ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług o równowartości co najmniej 5 mln euro według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski na koniec roku podatkowego”.

Materiały te zostały bezkrytycznie przyjęte przez naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego jako podstawa do uznania, że faktycznie od 1 stycznia 2012 r. właściwy dla Amber Gold Sp. z o.o. jest PUS w Gdańsku, a nie I US.

Jak wynikało z otrzymanych przez Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku materiałów, istniały nie tylko poważne i bardzo uzasadnione wątpliwości, czy w istocie spółka osiągnęła wskazany przez naczelnika I US przychód determinujący objęcie spółki właściwością wyspecjalizowanego urzędu skarbowego (PUS), ale także było oczywiste, że w spółce istniały

liczne nieprawidłowości wskazujące wprost i bez wątpliwości na naruszanie obowiązków podatkowych i ewidencyjnych.

Naczelnik PUS wiedział zatem najpóźniej już od lutego 2012 r., że Amber Gold Sp. z o.o. to podatnik uchylający się od obowiązków podatkowych i w związku z tym powinien być traktowany ze szczególną uwagą i winien być objęty szczególnym nadzorem. Naczelnik PUS nie skorzystał jednak z posiadanych możliwości wystąpienia o kontrolę skarbową w spółce do UKS w Gdańsku, co było uzasadnione także z tej przyczyny, że spółka w czasie prowadzonej działalności była we właściwości trzech różnych urzędów skarbowych.

Możliwość przekazania podatnika do organu kontroli skarbowej w celu objęcia go kontrolą podatkową przewidywały porozumienia zawierane w latach 2009 – 2011 w województwie pomorskim pomiędzy dyrektorami Izby Skarbowej i UKS w Gdańsku. Takie działanie uzasadnione było także z tej przyczyny, że w ramach UKS działał wywiad skarbowy, a więc formacja mająca – w przeciwieństwie do urzędów skarbowych – dużo szersze możliwości działania, w tym także prowadzenia czynności operacyjnych.

W dniu 17 lutego 2012 r. pracownicy PUS w obecności Danuty Misiewicz (pracownik spółki, zgodnie z jej oświadczeniem stanowiącym załącznik do protokołu czynności wszczęcia kontroli) wszczęli kontrolę podatkową w Amber Gold Sp. z o.o. (za okazaniem legitymacji służbowych w trybie art. 284a § 1a Ordynacji podatkowej). Na tę okoliczność 17 lutego 2012 r. sporządzono protokół z wszczęcia kontroli (KP II/503-16/2012). W dniu wszczęcia kontroli doręczono wezwanie nr KP II/5032-120/9026/12/GK z dnia 17 lutego 2012 r., podpisane przez inspektora kontroli podatkowej Monikę Matyjasik, do dostarczenia dokumentów związanych z zakresem wszczętej kontroli. W wezwaniu tym wskazano na konkretne dokumenty, jakie należało przedłożyć (dostarczyć), określono termin do ich dostarczenia (wynoszący 3 dni od dnia otrzymania wezwania) oraz zawarto pouczenie, że w przypadku niezastosowania się do wezwania może zostać nałożona grzywna przewidziana w art. 83 § 1 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy.

Spółka nie wywiązała się z obowiązku dostarczenia dokumentów wskazanych w wezwaniu, a mimo to nie zastosowano sankcji z art. 83 § 1 k.k.s., ani nawet nie skierowano wniosku w tej sprawie do właściwej komórki organizacyjnej PUS.

W dniu 17 lutego 2012 r. wydane zostało przez naczelnika PUS upoważnienie do przeprowadzenia kontroli podatkowej w Amber Gold Sp. z o.o. (znak KP II/505-192/12). Zakres upoważnienia obejmował „sprawdzenie prawidłowości rozliczenia z budżetem i ewidencjonowania obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących w podatku od towarów i usług od 01.01.2009 do 31.12.2011 oraz sprawdzenie prawidłowości

rozliczenia z budżetem w podatku dochodowym od osób prawnych za okres 01.01.2009-31.12.2010”. Nie zdecydowano się na objęcie kontrolą zaliczek na podatek dochodowy od osób prawnych również za 2011 r.

Przewidywany termin zakończenia kontroli określono na 30 kwietnia 2012 r. Kontrolę miały przeprowadzić dwie pracownice PUS w randze inspektorów kontroli podatkowej, a upoważnienie zostało doręczone Marcinowi P. 20 lutego 2012 r.

Kontrolowany nie został zawiadomiony o zamiarze wszczęcia kontroli na podstawie art. 79 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (przepis ten stanowił, że zawiadomienia o zamiarze wszczęcia kontroli nie dokonuje się w przypadku, gdy przeprowadzenie kontroli jest niezbędne dla przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego lub zabezpieczenia dowodów jego popełnienia). Mimo tego, że wszczęcie nastąpiło w trybie art. 79 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, nie dokonano przeszukania pomieszczeń ani nie zabezpieczono w dniu wszczęcia dokumentów księgowych spółki. Tymczasem art. 288 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa określał prawa kontrolujących w zakresie ich działań w siedzibie kontrolowanego, stanowiąc przy tym, że możliwy jest nie tylko wstęp do pomieszczeń kontrolowanej jednostki, ale także dokonanie oględzin oraz przeszukanie pomieszczeń i rzeczy (za zgodą prokuratora).

W dniu wszczęcia kontroli, tj. 17 lutego 2012 r., Danuta Misiewicz wskazała, że dokumenty „objęte kontrolą podatkową są (...) przechowywane w gabinecie Pana Prezesa”, a klucz do pomieszczenia „jest wyłącznie w jego posiadaniu”. Mimo wynikającego z art. 285a w zw. z art. 288 Ordynacji podatkowej obowiązku zapewnienia dostępu do ksiąg dokumenty nie zostały więc okazane kontrolującym, a kontrolujący nie dokonali ani przeszukania siedziby spółki, ani też oględzin siedziby. Nie sporządzili również wniosku o wszczęcie postępowania karnego skarbowego z uwagi na oczywiste utrudnianie kontroli. Trzeba ponownie wskazać, że kontrola została wszczęta z uwagi na to, że była ona w założeniu niezbędna dla przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego lub zabezpieczenia dowodów jego popełnienia. Wskazać też należy, że 20 lutego 2012 r. kontrolujący mieli bezpośredni (fizyczny) kontakt z Marcinem P. – nie podjęto jednak nawet wtedy działań mających na celu wejście do gabinetu Marcina P. w celu dotarcia do dokumentów księgowych i ustalenia, czy księgowa mówiła prawdę, twierdząc, że dokumentacja znajduje się w gabinecie prezesa.

W toku kontroli termin jej zakończenia był wielokrotnie przedłużany, np. zawiadomienia: z 24 kwietnia 2012 r. (znak KP/II/5038-347/12/22671/2012/MM), z 26 lipca (znak KP/II/5038-

72/41293/2012/MM), z 30 maja (znak KPII/5038-48/29217/2012/GK), z 27 czerwca (znak KPII/5038-59/34777/2012/GK), z 26 lipca (znak KPII/5038-72/12/41293/2012/MM) czy z 28 sierpnia (znak KPII/5038-85/4766/2012/GK), w którym wydłużono ostatecznie termin przedłużenia kontroli do 31 października 2012 r. Uzasadnienia przyczyn przedłużania terminu zakończenia kontroli były takie same lub bardzo podobne we wszystkich przedłużeniach: brak dokumentacji księgowej i materiałów źródłowych niezbędnych do przeprowadzenia kontroli, liczne różnice pomiędzy dokumentami źródłowymi a księgowaniami, brak umów zawieranych z kontrahentami, brak tabel amortyzacyjnych, brak wyjaśnienia korekt faktur VAT, brak wyjaśnienia ujmowania w rejestrach sprzedaży pozycji ze stawką „zwolnione” z wykazywanym podatkiem VAT, brakiem raportów kasowych, list płac, dzienników księgowych, a nawet dokumentów potwierdzających powołanie i ustalenie składu zarządu spółki. Na przykład w zawiadomieniach z 24 kwietnia 2012 r., 30 maja 2012 r. i 27 czerwca 2012 r. podano identyczne (co do linijki i każdego słowa) przyczyny przedłużania czasu trwania kontroli, powody te pojawiają się także w późniejszych przedłużeniach. Uznać w tych okolicznościach trzeba, że kontrolowany podmiot w sposób oczywisty utrudniał kontrolę, a mimo tego nie podjęto żadnych działań dyscyplinujących podatnika, np. w postaci sankcji z k.k.s. czy z ordynacji podatkowej. Zauważyć należy, że naczelnik PUS Krzysztof Ptaszyński potwierdził w trakcie przesłuchania przed Komisją Śledczą, które miało miejsce w 3 lipca 2018 r., że wiedział o tych faktach. Co więcej, jak wynika z protokołu przesłuchania przed Komisją Śledczą, Krzysztof Ptaszyński o nieprawidłowościach w spółce był informowany nie tylko na bieżąco przez członków zespołu kontrolującego spółkę, ale przede wszystkim przez kierownika II Działu Kontroli oraz na wstępie przez zastępcę naczelnika I US.

Opieszałość i brak zdecydowanych działań PUS w stosunku do spółki potwierdza także to, że mimo bardzo szerokiego zakresu kontroli (VAT, CIT) i objęcia nią kilku lat podatkowych, dopiero 6 czerwca 2012 r., po 4 miesiącach prowadzenia kontroli, naczelnik PUS zdecydował się na dokooptowanie do zespołu kontrolnego dodatkowych dwóch osób (potem, 27 lipca 2012 r., kolejnej, piątej osoby), jednak nawet wtedy nie rozszerzono zakresu kontroli o prawidłowość rozliczenia z budżetem podatku dochodowego od osób prawnych za 2011 r. (termin złożenia zeznania CIT upłynął 31 marca 2012 r.). Wskazać trzeba też, że dopiero 26 czerwca 2013 r. (upoważnienie KP II/505-213/13) rozszerzono zakres kontroli prowadzonej w spółce o sprawdzenie prawidłowości rozliczenia z budżetem w zakresie wywiązywania się z obowiązków płatnika w podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu wypłaconych Marcinowi P. i Katarzynie P. wynagrodzeń za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.

Negatywna ocena działań kontrolujących z PUS nie może pomijać opinii o ich działaniach i kompetencjach wyrażonej przez samego Marcina P., który zapytany w trakcie przesłuchania przez Komisję Śledczą o opinię dotyczącą pracowników PUS przeprowadzających czynności kontrolne w Amber Gold Sp. z o.o., zeznał: „Jeżeli ja bym miał ocenić pracowników Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, to ja bym tych pracowników nigdy nie zatrudnił, no, to jest takie może krótkie, ale treściwe uzasadnienie. Jeżeli panie były zainteresowane tylko otrzymaniem pokoju, kawy, herbaty i ciastek i żeby...codziennie były na stole i przychodziły i dostawały plik dokumentów, których jeszcze później nie chciało nawet im się kserować, tylko chciały później to w wersji elektronicznej, żeby mogły sobie to przerabiać i opowiadały mi, jak to w latach osiemdziesiątych jedna z tych pań była biegłym rewidentem, kiedy wtedy ten zawód w Polsce nie istniał, no to tak, trochę mijало mi się z celem rozmawiać merytorycznie z tymi paniami”. Marcin P. zeznał także: „(...) No, ale to był lipiec czy sierpień 2012 r., a jeżeli paniom zależało na tym, żeby przyjść i się napić tylko kawy i dostać ciastka za darmo i cały dzień posiedzieć i jak pytaliśmy się, czy nie chcą, żeby dokumenty były do urzędu skarbowego na Pomorską, który był naprzeciwko nas w zasadzie, dostarczane, żeby mogły sobie spokojnie w biurze pracować, nie, bo to kierownik, i to wie pan, i to zawsze takie było gadanie pani dwóch z kontroli, które sobie przychodziły kawy się napić, tak, i... No, ja bym tak kontroli nie prowadził”.

Jak wskazują materiały, działania PUS były opieszale i mało zdecydowane. Nie tylko nie dokonano przeszukania siedziby firmy w związku z brakiem dokumentacji źródłowej, ale wysyłano pisma w sprawie uzyskania informacji dotyczących spółki nie bezpośrednio po rozpoczęciu kontroli, ale nawet po kilku miesiącach od wszczęcia. Tymczasem w praktyce kontroli podatkowych jest, że informacje powinny być zbierane bez zbędnej zwłoki. Na przykład dopiero 18 kwietnia 2012 r. zwrócono się do naczelnika III US z zapytaniem, czy kontrolowana spółka składała do tego urzędu zeznania i deklaracje; do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz zwrócono się z zapytaniem o postępowania prowadzone w prokuraturze w sprawie spółki dopiero 6 czerwca 2012 r.; o dokumenty z VII Wydziału Gospodarczego KRS w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ zwrócono się dopiero 15 czerwca 2012 r.; do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zwrócono się o informacje dotyczące opłacanych składek za lata 2009 – 2011 dopiero 30 lipca 2012 r.; a o informacje do kontrahentów spółki o potwierdzenie transakcji ze spółką w ogóle nie wystąpiono w pierwszym miesiącu trwania czynności kontrolnych. Również przez wiele miesięcy zaniechano działań mających na celu przeprowadzenie czynności sprawdzających u kontrahentów spółki, a wnioski takie pojawiły się wiele miesięcy po dacie wszczęcia kontroli podatkowej w spółce. Na przykład:

- wniosek do naczelnika Drugiego Mazowieckiego Urzędu Skarbowego w Warszawie (pismo numer KP II/520/VAT-44/12/EJ) o kontrolę transakcji z firmą NOWE OGRODY Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej sporządzono dopiero z dnia 21 czerwca 2012 r.;
- wniosek do naczelnika Pierwszego Mazowieckiego Urzędu Skarbowego w Warszawie (numer KP II/520/TR-55/36798/2012/MM oraz z 20 lipca 2012 r. KP II/5032-625/40270/2012/GK - uzupełnienie wniosku) o kontrolę transakcji w latach 2009 – 2011. z Inwestycji Alternatywne Profit SA z/s Warszawa sporządzono dopiero 5 lipca 2012 r.

Również czynności sprawdzające w zakresie prawidłowości i rzetelności przebiegu transakcji przeprowadzone we własnym zakresie przez PUS u kontrahentów spółki przeprowadzane były dopiero po kilku miesiącach od wszczęcia kontroli w Amber Gold Sp. z o.o. Na przykład w Spółce Cywilnej Bogard w dniach 9 – 10 lipca 2012 r., w Rezydencje Sp. z o.o. w dniu 5 lipca 2012 r., w Excelo Sp. z o.o. w okresie 5 kwiecień – 15 czerwiec 2012 r. To samo dotyczy braku wcześniejszych działań PUS ws. ustalenia faktów dotyczących pokrycia udziałów w spółce (wezwanie Amber Gold Sp. z o.o. o złożenie wyjaśnień dot. terminów i sposobu pokrycia udziałów nastąpiło po ponad 6 miesiącach od dnia wszczęcia kontroli podatkowej, tj. 19 lipca 2012 r.).

Mimo wiedzy posiadanej od początku prowadzonej kontroli w spółce nie podjęto niezwłocznie działań mających na celu pozyskanie danych o obrotach i saldach na rachunkach bankowych kontrolowanego podmiotu, na co pozwalały przepisy – art. 182 Ordynacji podatkowej. Dopiero 14 czerwca 2012 r. PUS wezwał spółkę o dostarczenie tych informacji (pismo KP II/5032-464/32277). To kolejny przykład zaniechania działań, które mogłyby wpłynąć i zdaniem Komisji Śledczej wpłynęłyby na wcześniejsze ukrócenie funkcjonowania „piramidy finansowej”, jaką była działalność spółki.

W dokumentach przekazanych Komisji Śledczej przez organy podatkowe znajdują się wezwania PUS skierowane do Amber Gold Sp. z o.o. w sprawie dostarczenia dokumentów (deklaracji, rejestrów, ewidencji, faktur, zestawień obrotów, zakładowego planu kont, tabeli amortyzacyjnych, raportów kasowych, umów ubezpieczenia, umów pożyczek zawartych poszczególnymi klientami, itp.) i udzielenia wyjaśnień. Takich wezwań od dnia wszczęcia kontroli podatkowej w spółce przez PUS (17 lutego 2012 r.) do dnia ogłoszenia upadłości likwidacyjnej spółki (postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ VI Wydział Gospodarczy z 20 września 2012 r., sygn. akt VI GU 173/12) było kilkadziesiąt (ponad 40, w tym nie tylko ze strony kontrolujących, ale także innych komórek organizacyjnych PUS). Na przykład:

- 20 marca 2012 r. – wezwanie Amber Gold Sp. z o.o. do dostarczenia załączników do zarządzenia ws. zakładowego planu kont i zasad rachunkowości oraz polityki rachunkowości za 2009 r., tabel amortyzacyjnych i ewidencji środków trwałych za 2009 i 2010 r., wydruków kont księgowych, zestawienia obrotów i sald (wezwanie powtórzone 26 marca 2012 r., 16 maja 2012 r., 22 maja 2012 r., 30 maja 2012 r., 11 czerwca 2012 r., 18 czerwca 2012 r. i następne – brak działań w postaci wszczęcia postępowania karnego skarbowego z uwagi na utrudnianie kontroli);
- 26 marca 2012 r. – wezwanie OB1-14/446-377/12/JŻ do złożenia deklaracji VAT-7 za styczeń i luty 2012 r. wraz z wyjaśnieniami przyczyn niezłożenia deklaracji;
- 28 marca 2012 r. – wezwanie nr OB1-14/446-377/12/JŻ do złożenia deklaracji VAT-7 za styczeń i luty 2012 r. wraz z wyjaśnieniami przyczyn niezłożenia tych dokumentów;
- 13 kwietnia, 20 kwietnia, 27 kwietnia, 16 maja i 20 maja 2012 r. – wezwanie spółki o dostarczenie dokumentacji księgowej i źródłowej;
- 2 czerwca 2012 r. - wezwanie nr OB1-14/420-142/12/JŻ do złożenia zeznania CIT-8 za rok podatkowy 2011;
- 4 czerwca 2012 r. – wezwanie nr OB1-14/446-641/12/JŻ do złożenia deklaracji VAT-7 za miesiące grudnia 2011 r. do kwietnia 2012 r.;
- 11 czerwca 2012 r. – wezwanie spółki o dostarczenie dokumentacji księgowej i źródłowej;
- 13 czerwca 2012 r. wezwanie OB1-14/446-826/12/JŻ do złożenia deklaracji VAT-7 za miesiące od stycznia 2012 r. do maja 2012 r.;
- 14 czerwca 2012 r. – wezwanie Amber Gold do przedłożenia posiadanych egzemplarzy deklaracji VAT za okres od stycznia do grudnia 2011 r. i ewidencji prowadzonych dla potrzeb rozliczenia podatku VAT za 2010 i 2011 r. oraz umów rachunków bankowych (również o inne istotne dane);
- 18 czerwca 2012 r. – wezwanie Amber Gold do przekazania księgi udziałów, aktów notarialnych dot. zwiększenia udziałów, uchwał zgromadzenia wspólników o podwyższenie kapitału i zatwierdzenie sprawozdań finansowych;
- 19 czerwca 2012 r. – wezwanie Amber Gold Sp. z o.o. do przekazania księgi udziałów, aktów notarialnych dot. zwiększenia udziałów, uchwał zgromadzenia wspólników o podwyższenie kapitału i zatwierdzenie sprawozdań finansowych, pismo PUS z 19 czerwca 2012 r. (4 miesiące od daty wszczęcia kontroli), powtórzone 27 czerwca 2012 r., 3 lipca 2012 r., 19 lipca 2012 r.;
- 27 czerwca 2012 r. – wezwanie Amber Gold do przekazania księgi udziałów, aktów notarialnych dot. zwiększenia udziałów, uchwał zgromadzenia wspólników o podwyższenie kapitału i zatwierdzenie sprawozdań finansowych;

- 3 lipca 2012 r. – wezwanie Amber Gold do przekazania księgi udziałów, aktów notarialnych dot. zwiększenia udziałów, uchwał zgromadzenia wspólników o podwyższenie kapitału i zatwierdzenie sprawozdań finansowych;
- 13 lipca 2012 r. – wezwanie OB1-14/420-421/12/JZ. do złożenia zeznania CIT-8 za rok podatkowy 2011 oraz do złożenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2011 wraz z opinią i raportem podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych oraz do złożenia odpisu uchwały zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe;
- 19 lipca 2012 r. – wezwanie Amber Gold do przekazania księgi udziałów, aktów notarialnych dot. zwiększenia udziałów, uchwał zgromadzenia wspólników o podwyższenie kapitału i zatwierdzenie sprawozdań finansowych (należy podkreślić, że spółka do PUS nie złożyła żadnych sprawozdań finansowych);
- 8 sierpnia 2012 r. – wezwanie nr OB1-14/446-907/12/MJ do złożenia deklaracji VAT-7 za miesiące od stycznia 2012 r. do czerwca 2012 r.;
- 29 sierpnia 2012 r. – wezwanie OB1-14/446-984/12/JŻ do złożenia deklaracji VAT-7 za okres styczeń-czerwiec 2012 r. wraz z wyjaśnieniami przyczyn niezłożenia deklaracji podatkowych;
- 29 sierpnia 2012 r. – wezwanie OB1-14/420-452/12/JŻ do złożenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2011 oraz odpisu uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe wraz z wyjaśnieniami niezłożenia ich w ustawowym terminie;
- 29 sierpnia 2012 r. – wezwanie OB1-14/446-985/12/JŻ do złożenia kserokopii poświadczonych przez spółkę rejestrów sprzedaży VAT za lipiec 2012 r. oraz faktur VAT dotyczących dostawy towarów oraz świadczenia usług rozliczonych w rejestrze VAT za lipiec 2012 r. i wykazanych w złożonej w urzędzie deklaracji VAT-7 za lipiec 2012 r.

Wezwania dotyczyły bardzo szerokiego zakresu spraw. Niektóre były wielostronicowe, większość z nich była wielokrotnie powtarzana (metodą „kopiuj-wklej”), prawie wszystkie dotyczyły żądań o dostarczenie tych samych dokumentów i udzielenie tych samych wyjaśnień co w poprzednich wezwaniach, w tym także dokumentów i wyjaśnień o znaczeniu podstawowym dla prowadzenia kontroli podatkowej i ustalenia wysokości zobowiązań podatkowych oraz prawidłowości wywiązywania się z obowiązków sprawozdawczych, np. umów z kontrahentami, polityki rachunkowości, zestawienia obrotów i sald, a nawet zeznań podatkowych i sprawozdań finansowych za poszczególne lata objęte kontrolą.

Mimo prawidłowo doręczanych wezwań oraz zawierających pouczenia o zagrożeniu kary grzywny za utrudnianie kontroli, zgodnie z art. 83 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy albo postępowania mandatowego wynikającego z Ordynacji podatkowej, ani

kontrolujący, ani naczelnik US nie podjęli żadnych działań dyscyplinujących w stosunku do kontrolowanego podatnika.

Nie stanowi przy tym wytłumaczenia dla zaniechań w zakresie inicjowania postępowań karnych i karnych skarbowych ewentualne wątpliwości co do identyfikacji sprawcy (czy jest nim kierownik jednostki, czy osoba odpowiedzialna za prowadzenie ksiąg podmiotu gospodarczego), gdyż istniały wszelkie przesłanki, by wszcząć postępowania przygotowawcze z k.k.s. w sprawie. I to powinno było nastąpić niezwłocznie po uzyskaniu informacji o niezłożeniu przez spółkę deklaracji, zeznań oraz sprawozdań finansowych i stwierdzeniu innych naruszeń prawa. Tym bardziej zaś z chwilą, gdy ujawniło się, że spółka wielokrotnie uchylała się od dostarczania dokumentów i naruszała deklarowane terminy ich dostarczenia. Pracownicy PUS prowadzący tę kontrolę oraz ich przełożeni nie wykazali jednak w tym kierunku żadnej aktywności, co należy zakwalifikować jako zaniechanie działania.

Wszczęcie postępowania karnego skarbowego, niewątpliwie uzasadnione w realiach sprawy, usprawniłoby działanie organu podatkowego (np. możliwość prowadzenia równolegle w podmiocie kilku kontroli) i zapobiegać mogło ewentualnemu przedawnieniu zobowiązań podatkowych (wstrzymanie biegu przedawnienia). **Mimo to nie skorzystano z tej opcji i to w stosunku do podmiotu, który wielokrotnie naruszał prawo i obowiązki wobec organu podatkowego.** Jak przy tym wiadomo, nawet z częściowo dostarczanych przez spółkę dokumentów można było ustalić, że księgi rachunkowe prowadzone były nierzetelnie, co zostało jednoznacznie potwierdzone w opinii audytora Ernst & Young Audyt Polska Sp. z o.o., opracowanej na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

27 lutego 2012 r. spółka Amber Gold poinformowała PUS, że 2 marca 2012 r. przedłoży w siedzibie spółki dokumenty finansowe za 2010 r. Wskazała także, że „dłuższy okres przekazywania dokumentów spowodowany był „koniecznością sprowadzenia ich z Warszawy z Biura Biegłych Rewidentów, którzy dokonują badania sprawozdania finansowego za rok 2010”. W piśmie tym wymienione zostały dokumenty za 2010 r., jakie zamierza przedłożyć spółka: faktury VAT (sprzedaż i zakup), bilans i rachunek zysków i strat, rejestry zakupu i sprzedaży VAT, elektroniczne rejestry „zgodnie z wezwaniem”. Określony jest także termin dostarczenia dokumentów – 2 marca 2012 r. Jak wynika z adnotacji poczynionej na piśmie spółki przez niezidentyfikowanych pracowników urzędu (brak pieczęci, podpisy w formie parafek) dostarczono jedynie rachunek zysków i strat za 2010 r. oraz informacje o dokonanych wpłatach podatków za 2010 r. Naczelnik PUS również w tym przypadku nie podjął działań dyscyplinujących podatnika i również nie zastosował żadnych dyscyplinujących sankcji w związku z niewątpliwym utrudnianiem kontroli i brakiem realizacji promesy wykonania

obowiązków przedstawienia dokumentów, które *de facto* powinny być przedstawione PUS już w dacie wszczęcia kontroli podatkowej w spółce. Zgodnie bowiem z art. 71, art. 72 i art. 73 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości księgi rachunkowe i związane z nimi dokumenty źródłowe podatnik powinien w należyty sposób chronić i przechowywać w art. 11 pkt. 2) w miejscu sprawowania zarządu albo w innym miejscu za zgodą organu kontroli lub nadzoru (takiej zgody nie było, bo podatnik nie powiadomił o zmianie miejsca przechowywania ksiąg PUS). W kontekście braku ksiąg rachunkowych należy też przypomnieć, że art. 285a w związku z art. 3 pkt. 4) Ordynacji podatkowej określał, że w przypadku, gdy księgi podatkowe są prowadzone lub przechowywane poza siedzibą kontrolowanego, kontrolowany na żądanie kontrolującego obowiązany jest zapewnić dostęp do ksiąg w swojej siedzibie albo w miejscu ich prowadzenia lub przechowywania. Uprawnienia organu nie były zatem również w tym zakresie stosowane i nie stosowano żadnych sankcji związanej z brakiem powiadomienia urzędu o zmianie miejsca przechowywania ksiąg.

28 lutego 2012 r. Amber Gold Sp. z o.o. poinformowała pisemnie PUS, że dokonała wpłaty podatku dochodowego od osób prawnych za 2010 r. w wysokości 9 930 667 zł (łącznie z odsetkami za zwłokę 11 187 236 zł) oraz podatku VAT za 2010 r. w kwocie 18 726 zł – wpłata w takiej wysokości faktycznie wpłynęła na rachunek PUS. Ponadto w piśmie Amber Gold Sp. z o.o. z 28 lutego 2012 r. Marcin P. poinformował PUS, że wpłacone kwoty zobowiązań mogą „nie uwzględniać korekt do bilansu wykonywanych przez powołanych biegłych”.

Urząd skarbowy nie dysponował do tych wpłat żadnymi deklaracjami czy zeznaniami, z których wynikały te wpłaty.

Komisja Śledcza w kontekście wpłaty z 28 lutego 2012 r. wskazuje na zeznanie Marcina P., złożone 24 października 2017 r. przed Komisją w części dotyczącej tej wpłaty. Marcin P., zapytany o okoliczności wpłaty 12 mln zł na rachunek PUS, zeznał, że to kontrolerzy PUS doradzili mu dokonanie takiej wpłaty z uwagi na możliwość uniknięcia w ten sposób sankcji karnoskarbowych, a co więcej wyliczyły mu nawet kwotę do wpłaty (treść zeznania Marcina P. w tej sprawie zawarto w części raportu dot. Generalnego Inspektora Informacji Finansowej).

Postępowanie kontrolerów w powyższym zakresie należy rozpatrywać jako przekroczenie uprawnień – zwłaszcza biorąc pod uwagę dotychczasowe niewywiązywanie się podatnika z obowiązków podatkowych oraz brak prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych.

Jak ustaliła Komisja Śledcza, o zamiarze dokonania ww. wpłaty wiedział z pewnością wiceminister finansów Andrzej Parafianowicz, który przekazał na ten temat informację przewodniczącemu Komisji Nadzoru Finansowego Andrzejowi Jakubiakowi (protokół

przesłuchania Andrzeja Jakubiaka z 21 lutego 2017 r.), jeszcze przed dokonaniem tych wpłat przez spółkę na rachunek urzędu w lutym 2012 r.

Mimo braku ksiąg rachunkowych i urzędzeń z nimi powiązanych, deklaracji podatkowych, zeznań podatkowych, sprawozdania finansowego za 2010 r. i za 2009 r. oraz licznych dowodów na okoliczność nierzetelnie prowadzonej dokumentacji finansowo-księgowej PUS nie podjął żadnych działań w trybie k.k.s. Należy wskazać w tym kontekście, że PUS nie był tak samo wyrozumiały w stosunku do innych podmiotów gospodarczych będących we właściwości tego urzędu, gdyż w 2009 r. urząd wszczął 8 postępowań w sprawie składania deklaracji zawierających nieprawdziwe dane (art. 56 k.k.s.) i 188 postępowań w sprawie uporczywego niewpłacania podatku w terminie (art. 57 k.k.s.); w 2010 r., na ogółem stwierdzonych 458 przypadków naruszania przepisów podatkowych zgłoszonych przez pracowników PUS, w 72 przypadkach wszczęto postępowania karnoskarbowe; w 2011 r., na ogółem 2424 przypadków naruszania przepisów podatkowych zgłoszonych przez pracowników PUS, w 151 przypadkach wszczęto postępowania karnoskarbowe; w 2012 r., na ogółem 3334 przypadków naruszania przepisów podatkowych zgłoszonych przez pracowników PUS, w 116 przypadkach wszczęto postępowania karne skarbowe. Jak wynika z tych danych, pracownicy urzędu stosunkowo często kierowali informacje o naruszaniu przepisów prawa do komórki karnoskarbowej PUS, w przypadku zaś Amber Gold Sp. z o.o. mimo wielokrotnie stwierdzonych przypadków naruszania obowiązków podatkowych – takich wniosków nie sporządzano.

Komisja stwierdziła, że pracownicy PUS przyjmowali za wiarygodne każde, nawet mało wiarygodne i niespójne tłumaczenia spółki, związane z brakiem dokumentów źródłowych podmiotu lub opóźnieniem ich przekazania urzędowi. W aktach kontroli Amber Gold Sp. z o.o. przeprowadzonej przez PUS znajduje się na przykład oświadczenie Marcina P. z 26 marca 2012 r., iż „udzielenie wyjaśnień i dostarczenie dokumentów z wezwania z 20 marca 2012 r. nastąpi w dniu 27 marca 2012 r.”. Jako powód opóźnienia Marcin P. podał: „opóźnienie spowodowane jest bardzo dużym nawałem spraw związanych z działalnością Amber Gold Sp. z o.o. i koniecznym nadzorem nad spółkami zależnymi z grupy OLT Express (spółki zależnej Amber Gold), uroczystym otwarciem nowego terminala w Porcie Lotniczym Gdańsk w dniu 31 marca 2012 r., sprawami związanymi z odbiorami na nowej siedzibie Amber Gold – co powoduje konieczność występowania mojej osoby we wszystkich wspomnianych sprawach”. Wyjaśnienie powyższe zostało przyjęte przez kontrolujących bez zastrzeżeń (bezkrytycznie), a niewywiązanie się z terminu zaproponowanego przez samego Marcina P. nie spotkało się z żadną reakcją z ich strony, np. w postaci grzywny za utrudnianie kontroli. Wiadomo było przy tym urzędowi, że spółka w marcu 2012 r. zatrudniała ponad 380 osób, w tym księgową oraz

pracowników działu finansowego. Było więc możliwe przygotowanie i przekazanie dokumentów przez te osoby ze spółki. Kontrolujący jednak przeszli nad tym oświadczeniem do porządku dziennego, podobnie jak w innych przypadkach niewywiązywania się spółki z obowiązków wobec organu podatkowego. Urząd nie weryfikował tych wyjaśnień podatnika, albo dokonywał z opóźnieniem. Dotyczy to na przykład zgłoszonego przez Marcina P. faktu badania bilansu spółki za 2010 r.

W dniu 13 czerwca 2012 r. Marcin P., reprezentujący spółkę Amber Gold, złożył oświadczenie przyjęte przez st. komisarza skarbowego Ewę Jarmundowicz, członka zespołu kontrolnego PUS, że badanie bilansu za 2010 rok prowadzi na jej zlecenie Global Audit Partner Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, a badanie bilansu „powinno zakończyć się do 30 czerwca 2012 r.”.

Jak jednak wynika z pisma Global Audit Partner Sp. z o.o. z 19 lipca 2012 r., wydanie opinii miało nastąpić do 31 maja 2012 r., nie – jak wskazał Marcin P. – do 30 czerwca 2012 r. Global Audit Partner Sp. z o.o. poinformowała także pisemnie PUS, że do 19 lipca 2012 r. Amber Gold nie przekazał sprawozdania finansowego za 2010 r. ani innych dokumentów o charakterze finansowym (będących według Marcina P. ponoć przedmiotem badania) i w związku z tym nie można określić terminu zakończenia prac oraz wydania opinii z badania bilansu. Należy wskazać, że PUS w Gdańsku zwrócił się do Global Audit Partner Sp. z o.o. z zapytaniem, czy spółka zawarła umowę o prowadzenie ksiąg rachunkowych lub badania sprawozdań finansowych dopiero 9 lipca 2012 r., mimo że pracownicy PUS (kontrolujący) już od 20 lutego 2012 r. posiadali wiedzę, że dokumentacja spółki jest poza jej siedzibą.

Brak reakcji urzędu na mataczenie Marcina P. to kolejny przykład braku właściwej reakcji kontrolujących z PUS na fakt utrudniania przez Marcina P. czynności kontrolnych oraz świadome składanie przez niego pisemnych oświadczeń niezgodnych z prawdą – zagrożonych wysoką grzywną przewidzianą w przepisach k.k.s.

W dniu 20 kwietnia 2012 r. Sławomir Langowski, kierownik Drugiego Działu Kontroli Podatkowej w PUS w Gdańsku, bezpośrednio nadzorujący tych kontrolujących, sporządził adnotację urzędową na okoliczność przeprowadzenia rozmowy telefonicznej z pracownikiem Departamentu Inspekcji Bankowych i Instytucji Płatniczych Komisji Nadzoru Finansowego. Jak wynika z tej adnotacji, znajdującej się w aktach urzędu, uzyskał on informację, że spółka została umieszczona na liście ostrzeżeń publicznych KNF „z uwagi na prowadzenie działalności bankowej bez zezwolenia”. Sławomir Langowski poinformował w trakcie rozmowy telefonicznej rozmówczynię *„o podejrzeniu występowania w tym podmiocie tzw. klasycznej piramidy finansowej”*.

W polskim systemie prawnym organizowanie bądź kierowanie tzw. piramidami finansowymi jest czynem nieuczciwej konkurencji zagrożonym karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat, zgodnie z ustawą z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a organizator tego typu przedsięwzięć, wprowadzając w błąd uczestników piramidy, dopuszcza się czynu określonego w art. 286 § 1 Kodeksu karnego.

Sławomir Langowski, przesłuchany 3 lipca 2018 r. przez Komisję Śledczą na okoliczność notatki, zeznał, że nie jest w stanie sobie przypomnieć, jakie instytucje powiadomił o podejrzeniu, iż działalność spółki to piramida finansowa, ale wyraził też pewność, że o tym fakcie powiadomiono pisemnie Głównego Inspektora Informacji Finansowej, a także prokuratura, przy czym tezy te nie znalazły potwierdzenia w dostępnych Komisji dokumentach.

Brak też informacji o tym, aby PUS powiadomił niezwłocznie lub w najbliższym czasie organy ścigania czy inne instytucje o podejrzeniu prowadzenia przez Amber Gold Sp. z o.o. „klasycznej piramidy finansowej” (poza ustnym powiadomieniem pracownika KNF).

Sławomir Langowski zeznał także przed Komisją Śledczą, że informację o tym, iż Amber Gold Sp. z o.o. to „klasyczna piramida finansowa”, przekazał naczelnikowi Krzysztofowi Ptaszyńskiemu podczas „poniedziałkowej” narady. Komisja Śledcza nie stwierdziła jednak, aby w aktach dotyczących działań PUS w sprawie spółki, znajdowała się stosowna notatka na ten temat lub inny dokument, na przykład protokół z narady lub notatka służbowa ze spotkania, które potwierdzałyby zeznanie świadka. Logika i doświadczenie jednak wskazują, iż skoro ta kontrola i ten podatnik pozostawały w zainteresowaniu Ministerstwa Finansów oraz izby skarbowej, to taka informacja musiała być natychmiast przekazywana przełożonym, nawet bez utrwalania tego na piśmie ani niepodejmowania działań bardziej restrykcyjnych.

Posiadana wiedza o tym, że Amber Gold Sp. z o.o. prowadziła niezgodną z prawem działalność, nie zmieniła też sposobu postępowania PUS w stosunku do tego podatnika w toku prowadzonej kontroli podatkowej, czego dowodem był brak we właściwym czasie adekwatnych działań sankcyjnych w związku z naruszaniem obowiązków podatkowych przez spółkę oraz utrudnianiem przez nią kontroli. Przeciwnie, naczelnik PUS dopiero 23 lipca 2012 r. złożył zawiadomienie do Departamentu Informacji Finansowej Ministerstwa Finansów w sprawie podejrzenia, że Amber Gold Sp. z o.o. wprowadziła do obrotu wartości majątkowe pochodzące z nielegalnych źródeł. Takie działania spółki naruszyły przepisy art. 15a ust. 3 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu. Wniosek uzasadniono między innymi tym, że: „Urząd nie miał dostępu do całości dokumentacji finansowej kontrolowanego podmiotu”.

O wyjątkowo „łaskawym” traktowaniu spółki przez PUS świadczą też inne fakty.

Amber Gold Sp. z o.o. złożyła do PUS wniosek z 10 lipca 2012 r. w przedmiocie zmiany terminu określonego w wezwaniu urzędu z 9 lipca do złożenia pisemnego oświadczenia o nieruchomościach oraz prawach majątkowych, które mogły być przedmiotem hipoteki przymusowej oraz rzeczach ruchomych i zbywalnych prawach majątkowych, które mogły być przedmiotem zastawu skarbowego. Jako uzasadnienie wniosku, spółka Amber Gold podała, że „ilość nieruchomości, praw majątkowych i rzeczy ruchomych do opisania przekracza w chwili obecnej 100 pozycji i powoduje oddelegowanie jednej osoby do wykonania tej czynności oraz z uwagi na fakt urlopów spółka nie może narazić się na przestój w działalności”.

Naczelnik PUS w odpowiedzi na wniosek spółki wydał błyskawicznie, bo już 12 lipca 2012 r., postanowienie, że uwzględnia wniosek, podając w uzasadnieniu postanowienia jedno zdanie: „W ocenie tut. Organu wniosek Spółki Amber Gold Sp. z o.o. zasługuje na uwzględnienie” (z którego nie wynika jednak dlaczego).

Tymczasem spółka zatrudniała kilkaset osób, a żądane w wezwaniu informacje powinny znajdować się w urządzeniach księgowych spółki, prowadzonych w formie elektronicznej. W wezwaniu z 9 lipca 2012 r. określony został termin 7 dniowy – więc nie było merytorycznych przesłanek do jego przedłużenia.

Żądane dokumenty nie zostały złożone do urzędu, również w przedłużonym przez naczelnika PUS terminie ani w okresie późniejszym.

„Tolerancyjne” traktowanie spółki było niezrozumiałe także z tej przyczyny, że naczelnik PUS wiedział, że podmiotem tym interesuje się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, gdyż 22 maja 2012 r. członkinie zespołu kontrolującego Amber Gold (Grażyna Krauze i Monika Matyjasik) spotkały się w siedzibie PUS w Gdańsku z pracownikiem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku celem udzielenia informacji na temat prowadzonej kontroli w spółce. Warto zauważyć, że z dokumentów zgromadzonych w PUS nie wynika, czego konkretnie dotyczyło to spotkanie i jakie ustalenia zapadły.

Trudno także przypuszczać, aby naczelnik PUS oraz kierownik Działu Kontroli nadzorujący tych kontrolujących nie mieli wiedzy o tym spotkaniu, a tym samym świadomości, że mają do czynienia z podmiotem wysokiego ryzyka. Zwłaszcza, że naczelnik wiedział także o tym, że Prokuratura Rejonowa Gdańsk Wrzeszcz prowadzi postępowanie wobec Amber Gold Sp. z o.o., co potwierdziło pismo PUS z 8 czerwca 2012 r. do tej prokuratury, z żądaniem informacji na temat prowadzonego przez prokuraturę postępowania w tym zakresie.

PUS wprowadził także w błąd Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz, ponieważ w skierowanym do niej piśmie (znak KPII/5032-450/TS-296/2012/EJ) z 8 czerwca 2012 r. wystąpił z prośbą o przekazanie informacji na temat prowadzonego postępowania ws. Amber Gold Spółki z o.o. i poinformował adresata, że „aktualnie trwają czynności postępowania kontrolnego, zmierzające do ustalenia, czy Amber Gold Sp. z o.o. wywiązała się z obowiązków nałożonych na podmiot gospodarczy ustawą z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, a w szczególności czy spółka:

- prowadziła księgi i podała w księgach rachunkowych rzetelne dane,
- sporządziła sprawozdania finansowe i to sporządziła je zgodnie z przepisami ustawy,
- była obowiązana poddać sprawozdanie finansowe badaniu przez biegłego rewidenta i czy ewentualnie obowiązkowi uczyniła zadość”.

O tym, że spółka naruszała ustawę o rachunkowości w zakresie prowadzenia ksiąg i sprawozdawczości finansowej, naczelnik PUS Krzysztof Ptaszyński i pracownicy urzędu wiedzieli, jak wskazano wyżej, najpóźniej od 16 lutego 2012 r. Informacja zawarta w piśmie do prokuratury, że informacje te będą dopiero lub są aktualnie sprawdzane, była zatem nieprawdziwa. Ponadto 18 czerwca 2012 r. wpłynęło do PUS pismo Komisji Nadzoru Finansowego z 13 czerwca 2012 r., w którym poinformowała, iż złożyła do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Oliwa zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 171 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, polegającego na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, bez wymaganego zezwolenia. KNF poinformowała także PUS, że dokumentację w sprawie posiada Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz, która prowadzi postępowanie o sygn. 3DS5/11.

Dopiero 10 sierpnia 2012 r., bezpośrednio przed ogłoszeniem upadłości przez spółkę Amber Gold (13 sierpnia 2012 r.) i po całkowitym ustaniu wpłat środków na lokaty oraz po licznych medialnych informacjach o podejrzeniu prowadzenia „piramidy finansowej”, naczelnik PUS skierował do Prokuratury Rejonowej w Gdańsku zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z:

- art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości – niesporządzenie sprawozdania finansowego za 2011 rok oraz sporządzenie sprawozdania finansowego za 2009 r. w sposób niezgodny z przepisami ustawy,

- art. 587 § 1 w zw. z art. 162 § 1 i 2 ustawy – Kodeks spółek handlowych polegającego na złożeniu przez zarząd spółki Amber Gold Sp. z o.o. nieprawidłowych oświadczeń o wniesieniu w 2010 r. i 2011 r. środków pieniężnych na pokrycie kapitału zakładowego Amber Gold Sp. z o.o.

Zawiadomienie to nie objęło informacji o możliwości popełnienia przestępstwa określonego w art. 77 pkt 1 ustawy o rachunkowości, a więc zarzutu o prowadzeniu ksiąg rachunkowych wbrew przepisom ustawy o rachunkowości lub podawania w nich nierzetelnych danych. O tym fakcie PUS wiedział już w chwili rozpoczęcia kontroli w Amber Gold Sp. z o.o., a więc w lutym 2012 roku, a mimo to nie złożył już wtedy identycznego zawiadomienia do prokuratury.

Zawiadomienie do prokuratury nie zawierało także informacji o datach, w których PUS dowiedział się o naruszeniu obowiązujących przepisów prawa przez spółkę, co specjalnie nie dziwi, biorąc pod uwagę, iż o tych naruszeniach prawa naczelnik PUS wiedział dużo wcześniej i nie dopełnił wynikającego z art. 304 § 2 Kodeksu postępowania karnego ustawowego obowiązku powiadomienia prokuratora lub Policji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Tymczasem, gdyby już w lutym 2012 r. PUS prawidłowo realizował swoje obowiązki oraz uprawnienia, wynikające z ustawy Ordynacja podatkowa, ustawy o rachunkowości, ustaw podatkowych, Kodeksu spółek handlowych oraz z Kodeksu karnego skarbowego i podjął stosowne działania, polegające choćby na powiadomieniu właściwych organów o podejrzeniu popełnienia przez Amber Gold Sp. z o.o. czynów karalnych opisanych powyżej – to wiele tysięcy osób nie straciłoby swoich oszczędności, a małżonkowie P. nie mieliby swobodnej i nieskrępowanej możliwości dalszego przyjmowania nielegalnych lokat oraz wyprowadzania ze spółki Amber Gold środków finansowych wpłacanych tam przez obywateli zakładających te lokaty.

W dniu 14 sierpnia 2012 r., naczelnik PUS w Gdańsku wydał postanowienie o nałożeniu na Katarzynę P. kary porządkowej w wysokości 2 700 zł. W uzasadnieniu wskazano między innymi, że kara została nałożona z uwagi na brak reakcji Katarzyny P. na wezwania do dostarczenia dowodów potwierdzających podwyższenie w latach 2010 – 2011 kapitału zakładowego. Wymieniono przy tym 6 wcześniejszych wezwań z 2012 r. tj.: z 19 czerwca, 3 lipca, 4 lipca, 12 lipca, 13 lipca i 19 lipca 2012 r.

Postanowienie, podpisane w zastępstwie naczelnika PUS przez Bartosza Cichockiego, zastępcę naczelnika, zawiera szereg informacji o tym, że podatnik nie stosował się wielokrotnie do ww. wezwań oraz naruszył przepisy art. 122, art. 125, art. 187 i art. 262 Ordynacji podatkowej. To kolejny przykład tego, że PUS stosował obowiązujące prawo wybiórczo, gdyż nigdy nie

nałożył żadnej kary porządkowej na osoby reprezentujące spółkę w związku z licznymi prawidłowo doręczanymi wezwaniami, na które nie było reakcji. Nie prowadzono także żadnych postępowań karnoskarbowych w stosunku do Marcina P. i Katarzyny P., członków zarządu Amber Gold Sp. z o.o., ani też do pracowników spółki odpowiedzialnych za księgi rachunkowe i za rozliczanie podatków.

Sposób traktowania Marcina P. przez kontrolujących dobrze obrazuje również treść rozmowy utrwalonej w ramach kontroli na potrzeby postępowania karnego, której fragmenty przytoczono poniżej:

„– Sławek F. z tej strony. Mam przyjemność z ...

– Marcin P.

– Witam pana. Czy moglibyśmy się spotkać na jakieś 5, 10 minut? Jestem z PUS, jest u pana prowadzona kontrola podatkowa i chcielibyśmy, po prostu, przedłożyć panu tylko jeden dokument.

– Y... (Marcin P. wzdycha).

– Czy jest to możliwe w tej chwili na przykład? (Sławomir F.).

– W tej chwili nie (Marcin P.).

– To znaczy bardzo by nam zależało na tym, bo chcemy panu powiedzieć odnośnie tej kontroli, którą prowadzimy i ewentualnie, czego tam nam jeszcze brakuje. Dosłownie, no nie wiem, no 10 minut może nam to zająć.”.

Dalej Marcin P. odmawia wpuszczenia do swojego gabinetu kontrolera, który, jak wynika z rozmowy, jest w siedzibie spółki, ale kontroler nadal prosi:

– Y..., a co stoi na przeszkodzie, żeby się z nami spotkać? Chociaż na chwilę dosłownie...”.

Niezależnie od sformułowanych wyżej zastrzeżeń dot. opieszałości PUS w zakresie kierowania wezwań o przedstawienie dokumentacji księgowej wskazać należy na całkowitą bierność w korzystaniu z ustawowych uprawnień przysługujących organom kontroli i brak umiejętności w egzekwowaniu obowiązków podatkowych nałożonych na podatników (brak stosowania sankcji z k.k.s. oraz inicjowania postępowań karnych). Ponadto naruszano obowiązki służbowe, nałożone na pracowników urzędów skarbowych określone przez ministra finansów.

Zgodnie z tymi zaleceniami, sformułowanymi w „Zadaniach dla Dyrektorów Izb Skarbowych i Naczelników Urzędów Skarbowych w zakresie realizacji polityki finansowej państwa oraz wytycznych do ich realizacji” (w wersji na rok 2012⁵⁴ i 2013), sankcje administracyjne i karne skarbowe mogły i powinny być stosowane w każdym przypadku, gdy jakikolwiek podmiot gospodarczy w sposób oczywisty i ewidentny utrudniał kontrolę, nie reagował na wezwania, nie składał deklaracji, zeznań czy podatkowych rozliczeń rocznych.

⁵⁴ Zadaniach dla Dyrektorów Izb Skarbowych i Naczelników Urzędów Skarbowych w zakresie realizacji polityki finansowej państwa w 2012 r. oraz wytyczne do ich realizacji – w aktach sprawy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku VDs/78/2012, Tom IV K 607.

Wskazane wyżej „Zadania”, wydawane corocznie i udostępniane pracownikom urzędów skarbowych do zapoznania się i bezwzględnego stosowania jako elementu kształtującego treść obowiązków służbowych, jednoznacznie nakazywały⁵⁵ izbom i urzędom skarbowym poprawę skuteczności działania organów w zakresie poprawy wykrywania czynów karalnych oraz w zakresie unikania przedawniania ścigania i karania za te czyny.

Rażący charakter powyższych nieprawidłowości pozwala przyjąć, że nie jest możliwe, aby prowadzący kontrolę w spółce pracownicy PUS oraz nadzorujący pracowników przełożeni (w tym naczelnik PUS, jako osoba mająca bieżącą wiedzę o działaniach wobec spółki w PUS) nie wiedzieli o nieprawidłowościach w ww. zakresie i to od samego początku prowadzenia tej kontroli. Wynika to nie tylko z tego, że sam kontrolowany poinformował kontrolujących o braku ksiąg i dokumentacji księgowej.

Jest to oczywiste przede wszystkim dlatego, że o nieprawidłowościach tych zostali powiadomieni pismem Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku (Krzysztof Ptaszyński dodatkowo, jak zeznał przed Komisją Śledczą, w rozmowie telefonicznej z zastępcą naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku). A obowiązkiem kontrolujących jest ustalenie tych faktów, co też, w związku z wezwaniami do dostarczenia dokumentów księgowych i dokumentów źródłowych, niewątpliwie miało miejsce. Nie jest też możliwe, żeby osoby zajmujące się spółką o tym wszystkim nie wiedziały – kontrola w Amber Gold Sp. z o.o. nie była rutynową kontrolą, o czym świadczy fakt wszczęcia jej w trybie wyjątkowo pilnym (już następnego dnia po otrzymaniu przez PUS informacji z Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku o domniemanej, ale niepotwierdzonej w dokumentach zmianie właściwości spółki na PUS) i niewątpliwie rzadko stosowanym (z uwagi na przeprowadzanie – co do zasady – kontroli w PUS na podstawie planów kontroli oraz zbyt małą obsadę pracowników w działach kontroli PUS).

⁵⁵ Izby i urzędy skarbowe winny prowadzić działania:

- 1) w celu poprawy skuteczności stosowanej represji karnej zaleca się izbom skarbowym i urzędom skarbowym korzystanie w pełnym zakresie z instytucji i rozwiązań przewidzianych w ustawie z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2007 r. Nr 111, poz. 765, z późn. zm.) oraz dopuszczalnych na podstawie art. 113 k.k.s. – unormowań wynikających z ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555, z późn. zm.);
- 2) w celu poprawy wykrywalności czynów zabronionych przez kks zaleca się urzędom skarbowym:
 - a) zintensyfikowanie działań zmierzających do wykrywania czynów o wysokim stopniu społecznej szkodliwości (skutkujących wysokimi kwotami uszczerpków należności publicznoprawnych), związanych zwłaszcza z prowadzeniem niezarejestrowanej i nieopodatkowanej działalności gospodarczej, a także stanowiących przestępstwa określone w ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2009r., Nr 152, poz. 1223, z późn. zm.),
 - b) zwiększenie nadzoru nad realizacją obowiązku bezzwłocznego przekazywania do komórek organizacyjnych urzędów skarbowych zajmujących się sprawami karnymi skarbowymi zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego oraz nad ich jakością;
- 3) w celu niedopuszczenia do przedawnienia karalności czynów zabronionych przez k.k.s., zaleca się bezzwłoczne nadawanie biegu zawiadomieniom o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego (w przypadku tzw. zawiadomień zewnętrznych należy przestrzegać terminów wskazanych w art. 305 § 1 k.p.k. i art. 307 § 1 zdanie drugie k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.).

Zasady określone w § 2 ust. 1 Statutu urzędów skarbowych, stanowiącego załącznik Nr 2 do zarządzenia Nr 39 Ministra Finansów z dnia 21 września 2010 r. w sprawie organizacji urzędów i izb skarbowych oraz nadania im statutów, wskazywały, że do zakresu zadań wszystkich komórek organizacyjnych każdego urzędu skarbowego, w tym tzw. wyspecjalizowanego, należało między innymi:

- podejmowanie działań dla zapewnienia realizacji celów i zadań w sposób zgodny z prawem, efektywny, oszczędny i terminowy;
- współdziałanie przy realizacji zadań z innymi podmiotami na podstawie i w granicach prawa;
- informowanie właściwej komórki urzędu skarbowego o naruszeniu przepisów ustaw podatkowych, a w szczególności o podejrzeniu popełnienia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego.

Ponadto, zgodnie § 2 ust 2 pkt 5 wzorcowego Statutu urzędów skarbowych, wszystkie komórki organizacyjne urzędów skarbowych miały obowiązek:

- zawiadamiania właściwych organów dochodzenia o ujawnionym w toku kontroli naruszeniu przepisów ustaw podatkowych, a w szczególności o przestępstwach skarbowych i wykroczeniach skarbowych;
- współpracy z urzędami kontroli skarbowej oraz izbami i urzędami celnymi, a także z innymi organami w zakresie ujawniania nieprawidłowości podatkowych,
- współpracy z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Nie można w związku z zebranymi materiałami tym samym uznać, że działania PUS były efektywne, a współdziałanie z innymi podmiotami pełne (np. z prokuraturą w zakresie obowiązku powiadomienia o przestępstwach). Naruszono zasadę niezwłocznego powiadamiania właściwych komórek organizacyjnych urzędu o naruszanych przez spółkę przepisach ustaw podatkowych czy podejrzeniu popełnienia przestępstw i wykroczeń skarbowych. Brak było także dowodów na współpracę z UKS w Gdańsku poprzez przekazanie kontroli spółki do tego urzędu wobec wagi, złożoności sprawy i działania spółki we właściwości trzech urzędów skarbowych województwa pomorskiego. Możliwość, a nawet konieczność takiego przekazania przewidywały porozumienia zawierane przez dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku z dyrektorem UKS. Tymczasem nie ma dowodu nawet na to, że w ogóle o taką kontrolę naczelnik PUS do UKS Gdańsk wnioskował, czy choćby się o nią starał.

Nie może ująć uwadze fakt, że PUS, poza nieudolnie i opieszale prowadzoną kontrolą, przejął na siebie również bieżącą obsługę podatnika. W okresie właściwości PUS spółka Amber Gold również nie składała bieżących ani zaległych deklaracji podatkowych, nie wpłacała podatku, nie złożyła zeznania CIT ani sprawozdań finansowych, nie ponosząc z tego tytułu żadnych konsekwencji, co opisano wcześniej.

Tłumaczenia pracowników PUS, że w spółce trwała kontrola, nie mają żadnego znaczenia dla braku reakcji za bieżący okres funkcjonowania spółki, nieobjęty kontrolą. Analiza obsługi Amber Gold przez PUS w okresie od lutego do sierpnia 2012 r. wskazuje, że wystąpiły identyczne zaniechania jak w Pierwszym i Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku.

Warto także wskazać, że PUS dopiero 16 czerwca 2016 r., a więc po ponad 4 latach od wszczęcia kontroli w Amber Gold Sp. z o.o., postanowił wyjaśnić, jaką kwalifikację prawną mają czynności dokonywane przez spółkę w latach 2009 – 2012.

W tym celu PUS wystąpił do Izby Skarbowej w Gdańsku z pismem 2201.PD2.023.3.2016.1/UNP.2201-16-057679 o zajęcie stanowiska, czy czynności wykonywane przez spółkę miały charakter zakupu i sprzedaży kruszców, czy też były to czynności o innym charakterze (depozyt nieprawidłowy, pożyczka, lokata bankowa). Biorąc pod uwagę, że zagadnienie to miało istotne (wręcz podstawowe) znaczenie dla określenia wielkości przychodu/dochodu spółki, sposobu opodatkowania przychodu (stawka podatku, zwolnienie), jak i momentu powstania obowiązku podatkowego – 4-letnia zwłoka w wyjaśnieniu tej kwestii jest niezrozumiała.

W dniach 21 sierpnia – 23 sierpnia 2012 r. Izba Skarbowa w Gdańsku przeprowadziła w PUS wewnętrzną kontrolę doraźną („w trybie uproszczonym”) w sprawie wykonywania obowiązków służbowych przez pracowników w zakresie badania prawidłowości stosowania się do przepisów prawa podmiotów z Grupy Amber Gold. Informacje o przebiegu i wynikach tej kontroli zawarto w części raportu dotyczącym Izby Skarbowej w Gdańsku.

W okresie 29 sierpnia do 7 września 2012 r. w PUS w Gdańsku przeprowadzona została doraźna kontrola resortowa za okres 1 stycznia 2012 r. – 27 sierpnia 2012 r. w zakresie „weryfikacji prawidłowości postępowania organu podatkowego w stosunku do wybranego podmiotu” (zakres z upoważnienia do przeprowadzenia kontroli). W praktyce chodziło o działania Pomorskiego US w stosunku do Amber Gold Sp. z o.o.

Informacje o przebiegu i wynikach tej kontroli zawarto w części raportu dotyczącym działań Ministerstwa Finansów, przy czym sygnalnie należy w tym miejscu wskazać, że ani Izba Skarbowa w Gdańsku, ani Ministerstwo Finansów nie stwierdziły nieprawidłowości w działaniach

PUS w stosunku do Amber Gold Sp. z o.o. i podmiotów powiązanych, mimo wielu oczywistych błędów i zaniechań w postępowaniu tego urzędu wobec podatnika.

Naczelnik PUS w Gdańsku przeprowadził kilkadziesiąt postępowań podatkowych (wymiarowych) w stosunku do Amber Gold Sp. z o.o. w likwidacji, a skutkiem tych działań był zwrot na rzecz masy upadłości Amber Gold Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej łącznej kwoty 12 353 464,71 zł, w tym 485 893,21 zł tytułem odsetek – szczegółowa informacja na ten temat została zawarta w oddzielnym rozdziale raportu.

Jak wynika z analizy dokumentów w poszczególnych miesiącach 2012 roku klienci Amber Gold Sp. z o.o. wpłacili na jej rachunek następujące kwoty (razem miesięczna liczba wpłat i suma wpłaconych kwot styczeń 2012 – sierpień 2012 w zł):

- styczeń 2012: liczba wpłat - 2 429 na kwotę 57 786 000,75 zł
- luty 2012: liczba wpłat - 2 237 na kwotę 49 510 948,17 zł
- marzec 2012: liczba wpłat - 2 380 na kwotę 54 452 331,27 zł
- kwiecień 2012: liczba wpłat - 4 346 na kwotę 95 966 387,55 zł
- maj 2012: liczba wpłat - 3 876 na kwotę 85 053 663,10 zł
- czerwiec 2012: liczba wpłat - 3 084 na kwotę 68 318 781,55 zł
- lipiec 2012: liczba wpłat - 1 771 na kwotę 39 108 660,79 zł
- sierpień 2012: liczba wpłat - 24 na kwotę 609 092,06 zł.

Ostatnia transakcja miała miejsce 7 sierpnia 2012 r., a łącznie w czasie objęcia spółki właściwością PUS dokonano 20 147 wpłat na kwotę ogółem 450 805 865,24 zł.

XVI.4. Izba Skarbowa w Gdańsku

W latach 2009 – 2016 Izba Skarbowa w Gdańsku nadzorowała funkcjonowanie urzędów skarbowych, w gestii których znajdowała się spółka Amber Gold Sp. z o.o. w okresach:

- Trzeci Urząd Skarbowy (III US): od marca 2009 r. do marca 2010 r.
- Pierwszy urząd Skarbowy (I US): od kwietnia 2010 r. do stycznia 2012 r.
- Pomorski Urząd Skarbowy (PUS): od lutego 2012 r.

Ponadto w woj. pomorskim zostały zawarte następujące porozumienia o współpracy pomiędzy organami podatkowymi i skarbowymi:

- „Porozumienie na lata 2009-2012 pomiędzy Dyrektorami Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku oraz Izby Skarbowej w Gdańsku o współpracy między urzędami skarbowymi

województwa pomorskiego, Izbą Skarbową w Gdańsku a Urzędem Kontroli Skarbowej w Gdańsku”,

- „Porozumienie z dnia 22 czerwca 2012 r. pomiędzy Dyrektorami Urzędu Kontroli Skarbowej oraz Izby Skarbowej w Gdańsku o współpracy między urzędami skarbowymi województwa pomorskiego, Izbą Skarbową w Gdańsku a Urzędem Kontroli Skarbowej w Gdańsku”.

Z treści tych porozumień wynikało między innymi, że naczelnicy urzędów skarbowych będą na bieżąco przekazywać wnioski dotyczące przeprowadzenia kontroli podmiotów:

- o wysokim stopniu złożoności lub
- gdy charakter czy rozmiar sprawy wymaga skomplikowanych dochodzeń na terenie działania kilku urzędów skarbowych, a także w obszarze nieujawnionych źródeł przychodów.

Zgodnie z tymi porozumieniami typowanie podatników do kontroli miało następować w takich terminach, aby nie dopuścić do przedawnienia zobowiązań podatkowych.

Wymienione urzędy skarbowe podległe izbie skarbowej, nie złożyły do dyrektora UKS wniosków o podjęcie kontroli w spółce Amber Gold – pomimo że reklamy tej spółki o nierealnych zyskach i oszczędnościach obiecanych klientom lokat w złoto oraz dostępna wiedza prasowa, internetowa czy telewizyjna była w Gdańsku i w całej Polsce powszechna.

To powinno było skłonić te urzędy skarbowe, a także izbę skarbową, w ramach nadzoru, do bezzwłocznego wnioskowania do dyrektora UKS o podjęcie kontroli skarbowej, tym bardziej że spółka ta nie składała przez kilka lat obowiązkowych deklaracji VAT, zeznań w podatku dochodowym oraz sprawozdań finansowych – co lokowało ją w grupie „trudnych” podatników.

Ponadto izba skarbową tolerowała przez kilka lat fakt prowadzenia wyjątkowo nieudolnie kontroli podatkowej tej spółki przez podległy PUS, który nie był przygotowany kadrowo do tak wyjątkowo złożonej kontroli u trudnego podatnika.

Izba skarbową była w tym okresie odpowiedzialna za właściwe wyszkolenie pracowników III US; I US oraz PUS – w gestii których była spółka Amber Gold, a które to urzędy wyjątkowo nieudolnie egzekwowały obowiązek składania deklaracji, zeznań oraz wpłat podatków.

Powyższe fakty wskazują, że izba skarbową w latach 2009 – 2012 nie wykonywała właściwego nadzoru nad wadliwie pracującymi naczelnikami oraz urzędami skarbowymi, jak również nie analizowała przyczyn tak dużej przewlekłości postępowania kontrolnego w tej spółce. Nie zawnioskowała także przekazania tej kontroli z PUS do dyrektora UKS Gdańsk.

W konsekwencji niewłaściwego nadzoru przez izbę skarbową naczelnik PUS aż po 4 latach od wszczęcia kontroli wydał 3 decyzje na podatek dochodowy od osób prawnych oraz 20 decyzji na podatek VAT – bezpodstawnych, a jednocześnie z bardzo obszernym uzasadnieniem, podobnie jak w decyzjach o umorzeniu postępowań – w rozmiarach od 158 do 226 stron – nieczęsto spotykanym w praktyce urzędniczej. I tak:

Naczelnik PUS wydał decyzje:

- 27 stycznia 2016 r. na stratę w podatku dochodowym za 2010 r. – 399 797,41 zł, 158 stron,
- 27 stycznia 2016 r. zobowiązanie w podatku dochodowym za 2011 r. – 121 652,00 zł, 164 strony,
- 27 stycznia 2016 r. zobowiązanie w podatku dochodowym za marzec – kwiecień 2012 r., 487 082,00 zł,
- 27 stycznia 2016 r. w zakresie w podatku VAT za miesiące styczeń – grudzień 2011 r., 12 sztuk po 25 stron,
- 27 stycznia 2016 r. w zakresie w podatku VAT za miesiące styczeń – sierpień 2012 r., 8 sztuk po 25 stron.

Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku uchylił wszystkie decyzje:

- 25 lipca 2017 r. w podatku dochodowym od osób prawnych,
- 25 lipca 2016 r. w podatku od towarów i usług VAT.

Naczelnik PUS umorzył postępowanie:

- 31 marca 2017 r. w podatku VAT za miesiące styczeń - grudzień 2011 r., 226 stron,
- 31 marca 2017 r. w podatku VAT za miesiące styczeń – sierpień 2012 r., 226 stron.

Dyrektor izby skarbowej uchylając wszystkie decyzje podatkowe wydane przez PUS. uznał w ten sposób 4-letni okres czynności kontrolnych prowadzonych z naruszeniem prawa podatkowego.

Powyższe naraziło Skarb Państwa na dodatkowe koszty w postaci wypłaty syndykowi tej spółki kilkuset tysięcy zł odsetek za zwłokę oraz kosztów 4-letniej pracy pracowników PUS.

Szczegółowe ustalenia Komisji Śledczej przedstawiają się jak niżej.

Zgodnie z art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych do zadań dyrektorów izb skarbowych należało między innymi:

- nadzór nad urzędami skarbowymi;

- zarządzanie ryzykiem zewnętrznym, w tym identyfikowanie obszarów zagrożeń mogących mieć wpływ na prawidłowość wypełniania obowiązków podatkowych;
- wykonywanie innych zadań określonych w odrębnych przepisach.

Jak wspomniano wcześniej, Ministerstwo Finansów sporządzało i przekazywało w celu bezwzględnego stosowania przez wszystkich pracowników izb i urzędów skarbowych wytyczne, które były zawarte w „Zadaniach dla dyrektorów izb skarbowych i naczelników urzędów skarbowych w zakresie realizacji polityki finansowej oraz wytyczne do ich realizacji”. Na każdy rok kalendarzowy oddzielne wytyczne, przy czym ich treść w opisanych niżej aspektach była identyczna lub bardzo zbliżona.

Głównym celem wykonywanych zadań przez dyrektorów izb skarbowych i naczelników urzędów skarbowych w 2010 roku i latach następnych było zapewnienie wpływów dochodów budżetu państwa na poziomie określonym w ustawie budżetowej oraz poprawa efektywności i profesjonalnego działania administracji podatkowej oraz jakości obsługi klienta.

W zakresie zapewnienia oczekiwanych wpływów dochodów państwa zadania nakazywały w szczególności wzrost efektywności kontroli (w tym między innymi poprzez poprawę trafności typowania podmiotów do kontroli), natomiast w zakresie poprawy efektywności funkcjonowania organów administracji podatkowej podejmowane powinny być następujące działania:

- racjonalizowanie procedur dotyczących działania izb i urzędów skarbowych,
- usprawnianie procedur komunikacji zewnętrznej i wewnętrznej,
- efektywne wykorzystywanie dostępnych narzędzi informatycznych,
- bieżące monitorowanie przez izby skarbowe wykonywanych zadań w podległych urzędach skarbowych,
- bezzwłocznie dokonywanie przypisu podatków, weryfikacji deklaracji i dokonywanych wpłat, dokonywanie bieżącej analizy realizacji przez płatników obowiązku rozliczania pobranych podatków,
- w dochodzeniu zobowiązań podatkowych korzystanie w pełnym zakresie z możliwości, jakie dawała Ordynacja podatkowa,
- podjęcie czynności zmierzających do ulepszenia dotychczas stosowanych procedur ze szczególnym uwzględnieniem racjonalnego podziału zadań pomiędzy poszczególne komórki organizacyjne urzędów,
- rozwijanie działań związanych z realizacją strategii zarządzania ryzykiem zewnętrznym na terenie województw,
- usprawnienie procedur weryfikacji składanych deklaracji podatkowych,

- analizowanie prawidłowości rejestrowania podatników podejmujących wykonywanie czynności opodatkowanych i aktualizację danych rejestracyjnych,
- ścisła współpraca pomiędzy izbami skarbowymi, urzędami skarbowymi, urzędami kontroli skarbowej oraz innymi organami administracji rządowej i samorządowej zarówno na terenie województwa, jak i całego kraju, przede wszystkim w zakresie typowania podatników do kontroli, a także w zakresie organizacji przeprowadzanych kontroli.

Poprawa efektywności działania urzędów skarbowych miała być realizowana także poprzez ścisły nadzór dyrektorów izb skarbowych nad postępowaniami przeprowadzanymi przez naczelników urzędów skarbowych w sprawie nadania NIP i dołożenia starań do stworzenia w urzędach skarbowych warunków szybkiej obsługi zgłoszeń identyfikacyjnych, w tym:

- sprawnego prowadzenia postępowań w sprawie nadania NIP,
- systematycznej i intensywnej pracy nad jakością danych ewidencyjnych w rejestrach lokalnych, z zachowaniem zasady jednoznacznej identyfikacji podatników i płatników,
- takiej organizacji pracy, aby umożliwić przepływ informacji w ramach urzędu, szczególnie pomiędzy komórką ewidencji i identyfikacji podatników a komórkami podatkowymi,
- przestrzegania przepisów o właściwości, a tym samym przestrzegania obowiązku przekazywania w ciągu 5 dni roboczych informacji INF-1 do urzędu, którego naczelnik był dotychczas właściwy w sprawach ewidencji dla danego podmiotu,
- utrzymywania współpracy z sądami rejestrowymi,
- sprawnego przeprowadzania postępowań w sprawie nadania NIP oraz uzupełniania daty odbioru decyzji NIP-4 (VAT-5/B),
- prowadzenia, kompletowania i porządkowania teczek podatników z dokumentacją w sprawie NIP.

Izba Skarbowa w Gdańsku miała również obowiązek stałego obejmowania nadzorem czynności urzędów skarbowych związanych z terminowym regulowaniem zobowiązań podatkowych przez podatników podatku dochodowego od osób prawnych oraz podejmować „wszelkie działania” w zakresie prawidłowości rejestrowania podatników VAT podejmujących wykonywanie czynności opodatkowanych ze szczególnym zwróceniem uwagi na osoby dokonujące zgłoszenia, „czy nie były wcześniej zamieszane w przestępstwa gospodarcze” – wiadomo powszechnie, że w przypadku spółki i Marcina P. było to fikcją.

Podobnie należy ocenić realizację przez Izbę Skarbową w Gdańsku wytycznych wynikających z zaleceń Ministerstwa Finansów, dotyczących zwiększenia skuteczności działania organów w zakresie poprawy wykrywania czynów karalnych oraz w zakresie unikania

przedawniania ścigania i karania za te czyny oraz w zakresie poprawy skuteczności stosowanej represji karnej zalecano izbom skarbowym i urzędom skarbowym korzystanie w pełnym zakresie z instytucji i rozwiązań przewidzianych w ustawie z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy oraz dopuszczalnych na podstawie art. 113 k.k.s. unormowań wynikających z ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

Izba Skarbowa w Gdańsku i podległe urzędy skarbowe miały także intensyfikować działania zmierzające do wykrywania czynów o wysokim stopniu społecznej szkodliwości (skutkujących wysokimi kwotami uszczupień należności publicznoprawnych), związanych zwłaszcza z prowadzeniem niezarejestrowanej i nieopodatkowanej działalności gospodarczej, a także stanowiących przestępstwa określone w ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości.

W przypadku podmiotów z grupy Amber Gold takich działań organów podatkowych w zasadzie nie było (do ogłoszenia upadłości). Nie były także realizowane wytyczne w zakresie niedopuszczenia do przedawnienia karalności czynów zabronionych przez k.k.s. poprzez bezzwłoczne nadawanie biegu zawiadomieniom o podejrzeniu popełnienia czynów zabronionych.

W „Zadaniach dla dyrektorów izb skarbowych i naczelników urzędów skarbowych w zakresie realizacji polityki finansowej oraz wytycznych do ich realizacji” określonych przez Ministerstwo Finansów wskazywano, że „podstawowym celem” kontroli podatkowej było „zapewnienie przestrzegania przepisów prawa podatkowego, a w szczególności zapewnienie skuteczności wykonywania zobowiązań podatkowych”. Jako warunek efektywnego działania w tym zakresie wskazano przede wszystkim właściwy proces typowania do kontroli podatkowych i czynności sprawdzających. Amber Gold Sp. z o.o. oraz podmioty i osoby z nią powiązane bardzo długo mogły liczyć na tolerowanie niezgodnych z prawem działań. Czynności sprawdzające w spółce prowadzone przez I US w Gdańsku nie mogły rozpocząć się przez 6 miesięcy, a kontrole podatkowe w spółce rozpoczęto dopiero w lutym 2012 roku. Tak samo należy ocenić działania podległych Izbie Skarbowej w Gdańsku urzędów w związku z Amber Gold, zwłaszcza wobec następujących zaleceń Ministerstwa Finansów: „Działania urzędów skarbowych powinny nadal koncentrować się na poprawie trafności typowania podmiotów do kontroli, również przy wykorzystaniu dostępnych funkcji podsystemu KONTROLA oraz podniesieniu jakości działań kontrolnych poprzez efektywniejsze wykorzystanie czasu kontroli, właściwe planowanie zadań, jak również eliminowanie błędów proceduralnych.

Zgodnie z wytycznymi do realizacji zadań z zakresu kontroli podatkowej dyrektorzy izb skarbowych mieli obowiązek dokonywać monitorowania działalności kontrolnej podległych

jednostek, m.in. poprzez wykorzystanie dostępnych raportów w podsystemie „Kontrola” – brak jest jednak potwierdzenia, że tak było w Izbie Skarbowej w Gdańsku.

Jak opisano w części raportu dotyczącej III US, I US oraz PUS – urzędy zajmujące się spółką Amber Gold oraz małżonkami Katarzyną i Marcinem P. – nie podejmowały w stosunku do nich czynności z zakresu badania wydatków nie znajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów, źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych (art. 20 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), mimo oczywistych wielokrotnych przesłanek, że takie kontrole powinny być przeprowadzane. Choćby z tego tytułu, że „kontrola nieujawnionych źródeł miała być jednym z priorytetowych zadań”, a jako grupę osób najwyższego ryzyka określono między innymi osoby, które nabywały znaczne ilości udziałów w spółkach prawa handlowego (jak małżonkowie P.).

Brak nadzoru ze strony Izby Skarbowej w Gdańsku nad podległymi urzędami skarbowymi, niewykonującymi ww. zadań i obowiązków stanowiło o oczywistym i kolejnym naruszeniu cyt. na wstępie art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych, jak również naruszenie powyższych wytycznych Ministerstwa Finansów, które zalecały nie tylko „właściwy dobór podmiotów do postępowań podatkowych w tym zakresie”, ale także wykorzystywanie do selekcji aplikacji Dochody i Wydatki Podatników (program ten zestawia i przetwarza wynikowo, według określonych założeń, dane dotyczące przychodów i wydatków wszystkich podatników z obszaru danego urzędu skarbowego, zgromadzone od 2000 r., w oparciu o dane z aplikacji źródłowych: POLTAX, Czynności Majątkowe, Biblioteka Akt). Co więcej – zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów dyrektorzy izb skarbowych w ramach sprawowanego nadzoru powinni byli oceniać prawidłowość działań podległych urzędów w zakresie realizacji opracowanych i przekazanych do stosowania przez Ministerstwo Finansów „Wytycznych dla urzędów kontroli skarbowej i urzędów skarbowych dotyczących postępowania w sprawie przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych”.

Realizując wytyczne Ministerstwa Finansów w województwie pomorskim zawierano porozumienia pomiędzy dyrektorami UKS oraz Izby Skarbowej w Gdańsku o współpracy między urzędami skarbowymi województwa pomorskiego, Izbą Skarbową w Gdańsku a UKS w Gdańsku.

W latach 2009 – 2012 obowiązywały 3 takie porozumienia: z 9 grudnia 2008 r., z 12 maja 2011 r. (z aneksem z 11 października 2011 r.) oraz z 22 czerwca 2012 r. Celem zawieranych porozumień było: „uściślenie zasad współdziałania, wzajemnej pomocy

i właściwej współpracy między urzędami skarbowymi województwa pomorskiego i Izbą Skarbową w Gdańsku z Urzędem Kontroli Skarbowej w Gdańsku”.

Zgodnie z obowiązującymi porozumieniami naczelnicy urzędów skarbowych mieli przekazywać na bieżąco do UKS wnioski dotyczące przeprowadzenia kontroli podmiotów, w stosunku do których materia dowodowa sprawy wykazywała, wysoki stopień złożoności lub gdy charakter czy rozmiar sprawy wymagał skomplikowanych dochodzeń na terenie działania kilku urzędów, w tym w obszarze opodatkowania przychodów, o których mowa w art. 20 ust. 3 w związku z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (nieujawnione źródła przychodów).

Amber Gold Sp. z o.o. działała na terenie właściwości rzeczowej kilku urzędów skarbowych województwa pomorskiego, podatnik nie wywiązywał się należycie z obowiązków podatkowych, uchylał się od składania deklaracji VAT-7 oraz zeznań CIT-8, bilansu i rachunku wyników.

Niewątpliwie spółka taka (z powodów jak wyżej) kwalifikowała się do wskazania jako podmiot, w którym Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku powinien był przeprowadzić kontrolę skarbową, a naczelnicy urzędów skarbowych powinni kierować wnioski o przeprowadzenie kontroli skarbowej przez ten urząd. Dotyczyło to w szczególności naczelnika PUS w Gdańsku, który od początku oficjalnego uzyskania danych o Amber Gold Sp. z o.o. miał pełną świadomość, że podatnik kwalifikuje się do kontroli skarbowej – zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów, porozumieniami oraz zasadami i normami prakseologii działania.

Izba Skarbowa w Gdańsku w sierpniu 2012 r., a więc już po zaprzestaniu przyjmowania wpłat od klientów przez Amber Gold Sp. z o.o., przeprowadziła w III US, w I US, w PUS „wewnętrzne kontrole doraźne” w zakresie wykonywania obowiązków służbowych przez pracowników tych urzędów w działaniach wobec Amber Gold Sp. z o.o. i podmiotów z nią powiązanych.

W III US w Gdańsku w dniach 8-10 sierpnia 2012 r. przeprowadzona została przez pracowników Izby Skarbowej w Gdańsku wewnętrzna kontrola doraźna. Tematem kontroli było „Wykonywanie obowiązków służbowych przez pracowników Urzędu Skarbowego w zakresie badania prawidłowości stosowania się do przepisów prawa podatkowego przez wybrane podmioty”. Faktycznie kontrola dotyczyła Amber Gold Sp. z o.o. Stwierdzono liczne nieprawidłowości (sprawozdanie z kontroli z 28 sierpnia 2012 r. znak NU-1/092-0056/2012/KW) i wskazano na następujące nieprawidłowości w III US w Gdańsku:

- brak właściwego nadzoru nad prawidłowym, terminowym otwieraniem obowiązków podatkowych;
- brak właściwego nadzoru nad monitorowaniem składania przez podmiot deklaracji rozliczeniowych w podatku od towarów i usług oraz zeznania CIT-8 w podatku dochodowym od osób prawnych;
- nieprawidłowe zrównoważenie przypisem wpłaty dokonanej przez podatnika;
- wygenerowanie potwierdzenia nadania numeru NIP przez zarejestrowania podmiotu jako podatnika VAT przed podpisaniem zgłoszeń przez podatnika i poprawieniem przez niego błędnych zapisów;
- niezgodną z prawem odmowę przeprowadzenia czynności sprawdzających w zakresie podatku VAT;
- brak jakichkolwiek czynności zmierzających do ewentualnego wykreślenia podmiotu z bazy podatników VAT;
- brak wszczęcia postępowań w oparciu o regulacje z ustawy karnej skarbowej.

W I US w dniach 13 – 20 sierpnia 2012 r. przeprowadzona została przez pracowników Izby Skarbowej w Gdańsku wewnętrzna kontrola doraźna. Tematem kontroli było „Wykonywanie obowiązków służbowych przez pracowników Urzędu Skarbowego w zakresie badania prawidłowości stosowania się do przepisów prawa podatkowego przez wybrane podmioty”. Kontrola dotyczyła Amber Gold Spółki z o.o. Stwierdzono następujące nieprawidłowości (sprawozdanie z kontroli z 28 sierpnia 2012 r. znak NU-1/091-0057/2012/KW):

- znaczne opóźnienie skierowania do III US Gdańsk informacji o złożonym przez Amber Gold Sp. z o.o. zgłoszeniu NIP-2;
- brak weryfikacji możliwości pokrycia przez małżonków P. udziałów w łącznej wysokości 6 mln zł;
- brak właściwej weryfikacji dokumentów rejestracyjnych;
- brak właściwego monitorowania prawidłowości złożenia przez podatnika aktualizacji zgłoszenia VAT-R;
- otwarcie ze znacznym opóźnieniem obowiązku podatkowego w podatku CIT;
- wystosowanie ze znacznym opóźnieniem wezwania do złożenia zeznania CIT-8 i sprawozdania finansowego;
- brak postępowań mandatowych w związku z uchylaniem się podatnika od obowiązków z wezwań urzędu;
- brak postępowań karnych skarbowych w związku z naruszaniem licznych obowiązków wynikających z Ordynacji podatkowej (np. składanie deklaracji).

W PUS w Gdańsku w dniach 21 – 23 sierpnia 2012 r. przeprowadzona została przez pracowników Izby Skarbowej w Gdańsku wewnętrzna kontrola doraźna. Tematem kontroli było „Wykonywanie obowiązków służbowych przez pracowników Urzędu Skarbowego w zakresie badania prawidłowości stosowania się do przepisów prawa podatkowego przez wybrane podmioty”. Faktycznie kontrola doraźna dotyczyła Amber Gold Sp. z o.o. i nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości (sprawozdanie z kontroli z 28 sierpnia 2012 r. znak NU-1/091-0058/2012/KW). Konkluzja sprawozdania była następująca: „Mając na uwadze ustalenia kontroli, pracę kontrolowanego Urzędu w opisanym zakresie oceniam pozytywnie” (sprawozdanie, podobnie jak w innych urzędach podpisał w zastępstwie dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku Dariusz Jankowiak, wicedyrektor). Ocena działań w Gdańsku dokonana przez Izbę Skarbową w Gdańsku jest drastycznie odmienna niż ocena Komisji Śledczej, która na podstawie okazanych dokumentów oraz przesłuchań świadków stwierdziła wystąpienie licznych nieprawidłowych działań urzędników PUS w Gdańsku (szerzej na ten temat w części raportu dotyczącej tego urzędu).

Sprawozdanie z kontroli doraźnej w I US w Gdańsku nie zawiera informacji o działaniach urzędu dotyczących stosowania wobec podmiotów grupy Amber Gold Kodeksu karnego skarbowego. Nie zawiera także, tak samo, jak w sprawozdaniach z kontroli doraźnych w III US w Gdańsku oraz w PUS w Gdańsku, żadnych informacji o wywiązywaniu się kontrolowanych urzędów skarbowych z zaleceń i wytycznych Ministerstwa Finansów oraz braku realizacji porozumień zawieranych w woj. pomorskim pomiędzy organami podatkowym w zakresie współpracy, a także braku realizacji zaleceń dotyczących postępowań karnych skarbowych i postępowań w zakresie nieujawnionych źródeł przychodów.

Wnioski kontrolujących urzędy skarbowe zawarte w sprawozdaniach dotyczących I US oraz III US, mimo że nie obejmują wszystkich stwierdzonych nieprawidłowości, nie pozostawiają jednak wątpliwości, że naruszono w tych urzędach szereg obowiązków służbowych.

Mimo to dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku nie skierował żadnego wniosku do Rzecznika Dyscyplinarnego w sprawie wszczęcia postępowań wyjaśniających dotyczących naczelników tych urzędów (w czasie zajmowania się przez te urzędy podmiotami i osobami z grupy Amber Gold), a więc odpowiednio: Ewy Prymki, Marii Liszniańskiej i Violetty Goreckiej (I US) oraz Tomasza Rzewuskiego (III US). Należy także zauważyć, że Maria Liszniańska (w dacie kontroli Izby Skarbowej w Gdańsku w związku z Amber Gold pełniła stanowisko wicedyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku) nadzorowała bezpośrednio urzędy skarbowe, w tym także I US, a przesłuchana przez Komisję Śledczą 13 czerwca 2018 r. zeznała, że dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku Mirosław Kowalski oraz nadzorujący urzędy skarbowe wiceminister

Andrzej Parafianowicz już od sierpnia 2010 r. wiedzieli o licznych nieprawidłowościach występujących w I US. Potwierdził to Mirosław Kowalski przesłuchany 14 czerwca 2018 r. w charakterze świadka przez Komisję Śledczą. Nie spowodowało to jednak zwiększonego nadzoru ze strony Izby Skarbowej w Gdańsku nad działaniami tego urzędu w późniejszym czasie, gdy zajmował się on podmiotami z grupy Amber Gold.

Analiza ocen okresowych osób pełniących obowiązki naczelników urzędów skarbowych w I US oraz w III US, sporządzanych przez Mirosława Kowalskiego, ówczesnego dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku, wykazała, że mimo wiedzy o niedopełnieniu obowiązków nadzoru nad podległymi naczelnikom urzędami skarbowymi nie tylko nie zainicjował postępowań wyjaśniających w trybie dyscyplinarnym, ale uznał także, że wykonywali oni prawidłowo swoje obowiązki.

Maria Liszniańska za okres 14 kwietnia 2011 r. – 30 września 2011 r. otrzymała ocenę „powyżej oczekiwań”, a za okres od 28 października 2011 r. – 14 października 2013 r. „na poziomie oczekiwań”. Natomiast Violetta Gorecka za okres od 28 października 2011 r. – 14 października 2013 r. otrzymała ocenę „pozytywna – na poziomie oczekiwań”. Mirosław Kowalski, przesłuchany 14 czerwca 2018 r. w charakterze świadka przez Komisję Śledczą, zeznał natomiast: *„Generalnie można powiedzieć, że te konsekwencje zostały... poniosły osoby, które... osoby naczelników, czyli w trzecim urzędzie naczelnik został odwołany i również w pierwszym została odwołana osoba, która właśnie w tym momencie nie była naczelnikiem, bo była wicedyrektorem, ale w okresie sprawy Amber Gold była tym naczelnikiem urzędu skarbowego. Konsekwencji nie poniósł także nikt z PUS, ponieważ wyniki ustalenia stwierdziły, że Pomorski Urząd Skarbowy nie uchybił niczemu po prostu w swoim postępowaniu w zakresie spółki”*. Oceniając zaś działania podległych urzędów w kontekście licznych i oczywistych nieprawidłowości, Mirosław Kowalski podsumował: *„Ja uważam, że to był przede wszystkim błąd ludzki. Po prostu...”*.

Dodać należy w tym kontekście, że to na wniosek Mirosława Kowalskiego, ówczesnego dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku, Violetta Gorecka – p.o. naczelnika I US i osoba odpowiedzialna za nieprawidłowości w sprawie Amber Gold w tym urzędzie – z dniem 1 października 2014 r. ze stanowiska „pełniącej obowiązki” została powołana na stanowisko naczelnika I US pomimo tego, że jej praca była oceniona przez kontrolujących z Ministerstwa Finansów negatywnie.

Mirosław Kowalski, p.o. dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku od 12 kwietnia 2008 r. odpowiedzialny w latach 2008-2012 za nadzór nad urzędami skarbowymi w województwie

pomorskim i w których stwierdzono liczne i niekwestionowane nieprawidłowości, został z dniem 1 lipca 2013 r. powołany na stanowisko dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku.

Mirosław Kowalski przesłuchany 14 czerwca 2018 r. w charakterze świadka przez Komisję Śledczą zasłaniał się często niepamięcią, nie był pewny co do faktów, nie pamiętał nawet tego, jak zakończyły się postępowania podatkowe prowadzone przez organy podatkowe będące pod jego nadzorem w stosunku do podmiotów z grupy Amber Gold. Nie pamiętał także, czy naczelnik PUS z wnioskiem o przejęcie kontroli w Amber Gold Sp. z o.o. przez UKS w Gdańsku spotkał się w sprawie Amber Gold z funkcjonariuszami Policji, ABW oraz innych służb. Zeznał jednocześnie, że: *„Izba Skarbowa w Gdańsku była najbardziej niedoetatyzowaną izbą w Polsce, jeżeli chodzi o ilość pracowników, a pomimo tego efekty miała dość dobre, które były wskazywane.”* Jego zdaniem powodowało to, że *„możliwość dokonywania pewnych czynności była fizycznie po prostu niemożliwa”*. Wskazał jednocześnie, że wiedział o prowadzonej w Amber Gold Sp. z o.o. kontroli przez PUS i był informowany o jej przebiegu (aczkolwiek niesystematycznie).

Zgromadzony przez Komisję Śledczą materiał dowodowy wskazuje, że Mirosław Kowalski, co najmniej od lutego 2012 r. miał wiedzę o istnieniu podatnika Amber Gold, o niewywiązywaniu się przez grupę spółek AG z obowiązków wobec urzędów oraz o podejrzaniach o istnieniu po stronie Marcina P. i Katarzyny P. nieujawnionych dochodów. Wiedza ta jednak nie przełożyła się na realny i bardziej intensywny (jakikolwiek) nadzór nad działaniami PUS w związku z czynnościami prowadzonymi przez ten urząd wobec Amber Gold.

Komisja Śledcza ustaliła ponadto, że Mirosław Kowalski spotkał się w Chorwacji w sierpniu 2012 r. z wiceministrem Andrzejem Parafianowiczem i Małgorzatą Bogumił, dyrektor UKS w Gdańsku. Mirosław Kowalski stwierdził w czasie przesłuchania, że spotkanie to miało wyłącznie charakter towarzyski i nie miało jakiegokolwiek związku z działaniami pomorskiej administracji skarbowej w sprawie Amber Gold. Zdaniem Komisji jest to mało prawdopodobne biorąc pod uwagę fakt, że w specjalnie zorganizowanym spotkaniu odbywającym się ponad 1000 kilometrów od Polski wzięły udział wszystkie osoby, które mogły w sprawie Amber Gold prowadzić skuteczne działania, a spotkanie odbyło się tuż po wybuchu afery Amber Gold i trwało – jak wynika z przesłuchania Mirosława Kowalskiego przed Komisją Śledczą w dniu 14 czerwca 2018 r. – około 3-4 godzin.

O tym, że spotkanie w Chorwacji mogło dotyczyć działań wobec Amber Gold świadczyć może także to, że przypadek Amber Gold jest jedynym w UKS Gdańsk pod kierownictwem Małgorzaty Bogumił, kiedy zabroniła prowadzenia przez ten urząd rozmów z ABW i prokuraturą w czasie jej nieobecności w związku z pobytem na urlopie w Chorwacji (do czasu

jej powrotu z urlopu w sierpniu 2012 r.), co potwierdziła w trakcie przesłuchania przez Komisję Śledczą.

W dniu 30 sierpnia 2012 r. ówczesny minister finansów Jan Vincent-Rostowski w trakcie przedstawianej w Sejmie informacji prezesa Rady Ministrów o działaniach instytucji państwowych w sprawie spółki Amber Gold zapowiedział między innymi: „Kolejne wnioski dyscyplinarne, organizacyjne i systemowe nastąpią po zakończeniu zarządzanej przeze mnie w gdańskich urzędach kontroli resortowej, czyli w połowie września”. Z zapowiedzi nie wywiązał się – Ministerstwo Finansów nigdy nie przeprowadziło kontroli w Izbie Skarbowej w Gdańsku, jako organie II instancji i organie mającym obowiązek prowadzić nadzór nad urzędami skarbowymi.

Brak takich koniecznych i oczywistych działań nadzorczych Ministerstwa Finansów nad podległymi organami podatkowymi świadczy nie tylko o niewywiązaniu się z zapowiedzi kompleksowego wyjaśnienia sprawy, ale także o naruszaniu obowiązujących procedur, które nakazywały sprawowanie takiego nadzoru nad podległymi izbami skarbowymi przez Departament Administracji Podatkowej (więcej informacji na ten temat zawarto w części dotyczącej Ministerstwa Finansów).

Informacja o działaniach Izby Skarbowej w Gdańsku jako organu odwoławczego drugiej instancji w sprawach dotyczących grupy Amber Gold opisana została w rozdziale XVI.6. niniejszego raportu.

XVI.5. Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku (UKS)

W latach 2009 – 2015 Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku (UKS), tak jak wszystkie pozostałe UKS-y, dysponował własnym wywiadem skarbowym oraz wysoko wykwalifikowaną i bardzo dobrze wynagradzaną kadrą inspektorów kontroli skarbowej, specjalizującą się między innymi w kontroli „dużych lub trudnych podatników”.

Do ustawowych zadań UKS w latach 2009 – 2012 a wynikających z ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej należało w szczególności:

- 1) kontrola rzetelności podstaw opodatkowania oraz obliczania i wpłacania podatków;
- 2) ujawnianie i kontrola niezgłoszonej do opodatkowania działalności gospodarczej;
- 3) kontrola dochodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów;
- 4) kontrola źródeł pochodzenia majątku, ujawnionych źródłach przychodów;
- 5) ujawnianie składników majątkowych podatników;
- 6) zapewnienie skuteczności poboru podatków, wykonania orzeczeń lub mandatów karnych;

- 7) kontrola resortowa administracji celnej i podatkowej;
- 8) działalność analityczna negatywnych zjawisk w obszarze właściwości kontroli skarbowej oraz przedstawianie informacji i analiz organom administracji rządowej.

Cele kontroli resortowej określone tą ustawą to w szczególności badanie prawidłowości określania zobowiązań podatkowych oraz poboru podatków przez urzędy skarbowe.

Ponadto, jak już wspomniano, zawierano „porozumienia” o współpracy pomiędzy organami podatkowymi i skarbowymi, z których wynikał między innymi obowiązek współdziałania pomiędzy tymi organami, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy chodziło o działania o wysokim stopniu złożoności lub wtedy, gdy charakter lub rozmiar sprawy wymagał skomplikowanych działań na terenie działania kilku urzędów skarbowych (jak w przypadku Amber Gold), a także w obszarze nieujawnionych źródeł przychodów.

UKS w Gdańsku w stosunku do trudnej i złożonej struktury organizacyjnej i własnościowej podmiotów w grupie Amber Gold nie wywiązał się w najmniejszym choćby zakresie z zadań nałożonych ustawą o kontroli skarbowej.

Nawet przy braku odpowiednich wniosków o kontrole z urzędów skarbowych wszechobecne reklamy spółki Amber Gold o nierealnych zyskach i oszczędnościach obiecanych klientom na lokatach w złoto oraz powszechnie dostępna wiedza prasowa, internetowa czy telewizyjna powinny były skłonić przede wszystkim wywiad skarbowy działający w strukturze UKS, do podjęcia z własnej inicjatywy czynności operacyjnych, mających na celu dostarczenie materiałów do podjęcia kontroli skarbowych. Zławszcza że odpowiednia komórka organizacyjna miała obowiązek śledzenia doniesień medialnych o podmiotach będących we właściwości kontroli skarbowej.

Czynności kontrolnych w Amber Gold Sp. z o.o. UKS niestety nie podjął, jak również nie przejął tej kontroli od Pomorskiego Urzędu Skarbowego – prowadzonej wyjątkowo nieudolnie, przewlekłe i nieskutecznie.

UKS nie podjął także czynności kontrolnych na wniosek I US z dnia 12 czerwca 2012 r., ponowiony następnym wnioskiem z dnia 14 sierpnia 2012 r., w zakresie nieujawnionych źródeł przychodów za 2010 i 2011 r. w stosunku do Marcina P. oraz Katarzyny P., członków zarządu Amber Gold, po wniesieniu przez nich kilkunastu milionów złotych jako udziały w tej spółce oraz wykazaniu wielomilionowych przychodów osobistych z tytułu pracy w tej spółce.

Dopiero w okresie wrzesień – grudzień 2012 r. UKS rozpoczął czynności kontrolne, ale w małych podmiotach powiązanych z Amber Gold, aby po upływie ponad 12 miesięcy tych czynności kontrolnych stwierdzić, że spółki te nie prowadziły działalności gospodarczej, co

wskazano w wynikach kontroli wydawanych przez UKS na zakończenie tych kontroli skarbowych.

Szczegółowe ustalenia Komisji Śledczej w przedstawionym powyżej zakresie przedstawiają się jak niżej.

Komisja Śledcza przesłuchiwała Małgorzatę Bogumił, byłego dyrektora UKS w Gdańsku (zatrudnioną na tym stanowisku od 9 maja 2009 r. do 31 października 2014 r.) oraz Artura Korzeniewskiego, byłego wicedyrektora tego UKS (na tym stanowisku od 2 stycznia 2009 r. do 15 stycznia 2016 r.). Przesłuchania odbyły się 4 lipca 2018 r. Oboje często zasłaniali się niepamięcią.

Małgorzata Bogumił została powołana na stanowisko dyrektora UKS przez Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej Andrzeja Parafianowicza. Wcześniej nie pełniła funkcji kierowniczych, a powołanie nastąpiło na podstawie art. 8 ust. 9 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej – a więc bez przeprowadzenia konkursu.

Zgodnie z ww. ustawą do zakresu kontroli skarbowej należała między innymi kontrola rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatków stanowiących dochód budżetu państwa, a także innych należności pieniężnych budżetu państwa lub państwowych funduszy celowych, ujawnianie i kontrola niezgłoszonej do opodatkowania działalności gospodarczej oraz kontrola źródeł pochodzenia majątku oraz przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych. Przy wykonywaniu zadań kontrola skarbową była uprawniona do nieodpłatnego korzystania z informacji gromadzonych w aktach spraw, zbiorach danych, ewidencjach i rejestrach przez organy administracji rządowej i samorządowej, sądy, państwowe i samorządowe jednostki organizacyjne oraz państwowe osoby prawne, w tym również z informacji zapisanych w formie elektronicznej. Przy czym organy, sądy oraz jednostki organizacyjne, prowadzące zbiory danych, ewidencje i rejestry, mogły wyrazić zgodę na udostępnianie organom kontroli skarbowej również za pomocą środków komunikacji elektronicznej, informacji zgromadzonych w tych zbiorach, ewidencjach i rejestrach – bez konieczności składania wymaganych odrębnymi przepisami wniosków lub zapytań. Organy kontroli skarbowej w celu realizacji ustawowych zadań mogły zbierać i wykorzystywać informacje, w tym dane osobowe, od osób prawnych, jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej oraz osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, o zdarzeniach mających bezpośredni wpływ na powstanie lub wysokość zobowiązania podatkowego oraz przetwarzać je w rozumieniu przepisów o ochronie danych osobowych, także bez wiedzy i zgody osoby, której dane te dotyczą.

Zgodnie z art. 11 ustawy o kontroli skarbowej dyrektor urzędu kontroli skarbowej kierował pracą urzędu kontroli skarbowej, a w szczególności:

- organizował pracę urzędu kontroli skarbowej i był przełożonym zatrudnionych w nim inspektorów oraz innych pracowników;
- ustalał plany kontroli;
- prowadził działalność analityczną i prognostyczną w odniesieniu do negatywnych zjawisk występujących w zakresie kontroli skarbowej oraz przedstawiał w tym zakresie informacje i analizy organom administracji rządowej.

Na podstawie art. 33 ustawy o kontroli skarbowej na pisemne żądanie dyrektora urzędu kontroli skarbowej, wydane w związku z wszczętym postępowaniem przygotowawczym w sprawie o przestępstwa i wykroczenia oraz przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe, banki były obowiązane do sporządzania i przekazywania informacji dotyczących podejrzanego w zakresie posiadanych rachunków bankowych lub posiadanych pełnomocnictw do dysponowania rachunkami bankowymi, liczby tych rachunków lub pełnomocnictw, obrotów i stanów tych rachunków, z podaniem wpływów, obciążeń rachunków i ich tytułów oraz odpowiednio ich nadawców i odbiorców.

W ramach UKS działał Wydział Wywiadu Skarbowego, który był bezpośrednio nadzorowany przez Artura Korzeniewskiego. Zatrudnienie w tej komórce organizacyjnej UKS wynosiło: na 31 grudnia 2009 i 2010 r. – 18 osób, na 31 grudnia 2011 r. – 15 osób, a więc było stosunkowo duże, a na pewno wystarczające do objęcia zainteresowaniem podmiotów z grupy Amber Gold. Zadania i zakres kompetencji pracowników wydziału wywiadu skarbowego określała ustawa o kontroli skarbowej oraz regulamin organizacyjny UKS Gdańsk.

Zgodnie z tymi przepisami wywiad skarbowy uprawniony był (między innymi) do uzyskiwania, gromadzenia, przetwarzania i wykorzystywania informacji o dochodach, obrotach, rzeczach i prawach majątkowych podmiotów podlegających kontroli skarbowej, przy czym działania te mogły być również prowadzone w formie czynności operacyjno-rozpoznawczych, w tym umożliwiających uzyskiwanie informacji oraz utrwalania śladów i dowodów w sposób niejawny. UKS nie skorzystał z tych uprawnień w stosunku do podmiotów i osób z grupy Amber Gold.

Czynności operacyjne prowadzone mogły być za zgodą sądu. Przy czym w przypadkach niecierpiących zwłoki, gdy zachodziła obawa utraty informacji lub zatarcia dowodów przestępstwa, Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej mógł zarządzić, po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora generalnego, kontrolę operacyjną, jednocześnie zwracając się do sądu

z wnioskiem o wydanie postanowienia w takiej sprawie. Kontrola operacyjna polegała na kontrolowaniu treści korespondencji, kontrolowaniu zawartości przesyłek i stosowaniu środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób niejawną informacji i dowodów oraz ich utrwalanie, a w szczególności utrwalanie obrazu, treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych przy pomocy sieci telekomunikacyjnych.

Wywiad skarbowy miał jednocześnie obowiązek współdziałania z organami, służbami i instytucjami państwowymi uprawnionymi do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz właściwymi organami i instytucjami państw członkowskich Unii Europejskiej, a także, w przypadkach i na zasadach określonych w odrębnych ustawach, z innymi organami. Mógł także korzystać z danych o osobach fizycznych, w tym również w formie zapisu elektronicznego, uzyskanych przez uprawnione organy, służby i instytucje państwowe w wyniku wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, w tym kontroli operacyjnej, oraz przetwarzać je w rozumieniu przepisów o ochronie danych osobowych, bez wiedzy i zgody osoby, której dane dotyczyły. Mógł także uzyskiwać, gromadzić i przetwarzać informacje, w tym również dane osobowe, ze zbiorów danych prowadzonych przez organy władzy publicznej, a w szczególności z Krajowego Rejestru Karnego oraz Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności.

Wywiad skarbowy był więc służbą najlepiej wyposażoną prawnie i logistycznie do działań w stosunku do tych podmiotów, które naruszały prawo i uchylały się od obowiązków podatkowych. W okresie intensywnego rozwoju Amber Gold i podmiotów powiązanych nie skorzystał jednak z posiadanych uprawnień w stosunku do podmiotów i osób z grupy Amber Gold, co jest niezrozumiałe również z tej przyczyny, że nie sposób było nie zauważyć aktywności Amber Gold zarówno na szczeblu ogólnopolskim, jak i lokalnym (Gdańsk, województwo pomorskie).

W strukturze UKS funkcjonował Wydział Analiz i Planowania Kontroli, który zatrudniał na 31 grudnia 2009 r. – 21 osób, natomiast na 31 grudnia 2010 i 2011 r. – 22 osoby. Wydział ten podlegał bezpośrednio wicedyrektorowi Arturowi Korzeniewskiemu, ale nadzorowany był także przez dyrektora UKS, Małgorzatę Bogumił.

Zgodnie z zarządzeniem dot. regulaminu organizacyjnego UKS Gdańsk Wydział Analiz i Planowania miał realizować w szczególności następujące zadania:

- zbieranie informacji i przetwarzanie dla potrzeb kontroli skarbowej,
- prowadzenie działalności analitycznej i prognostycznej w odniesieniu do negatywnych zjawisk występujących w zakresie kontroli skarbowej,

- współpraca z innymi organami podatkowymi i organami kontroli skarbowej, izbami skarbowymi, Ministerstwem Finansów, NIK, prokuraturą, Policją, a także innymi organami,
- współpraca z organami administracji państwowej w zakresie koordynacji czynności kontrolnych.

Miał także obowiązek analizowania informacji zawartych w prasie, dotyczących zdarzeń mających związek z zakresem działania kontroli skarbowej, przy czym, mimo bardzo wielu informacji na temat działania podmiotów z grupy Amber Gold, pracownicy tego wydziału tylko raz zainteresowali się tymi podmiotami przed czerwcem 2012 r.

Jak wynika z notatki służbowej, sporządzonej 17 września 2012 r. w UKS Gdańsk, zatytułowanej „Zakres działań UKS i wykonane analizy dotyczące Amber Gold Sp. z o.o.”, we wrześniu 2011 r. Wydział Analiz i Planowania wyszukiwał do ewentualnej kontroli te podmioty, które od 2008 r. migrowały między urzędami skarbowymi (obszar ryzyka: migracja). W konkluzji raportu wewnętrznego stwierdzono w odniesieniu do Amber Gold Sp. z o.o.:

„Wprawdzie nasz podmiot w krótkim czasie trzykrotnie zmieniał właściwość urzędów skarbowych, jednakże nie spełnił jednego z kryteriów, którym było osiągnięcie obrotu na poziomie 3 mln złotych”.

W notatce napisano ponadto, że w kwietniu 2012 r. w UKS na wstępnej liście podmiotów do kontroli ujęto co prawda Amber Gold Sp. z o.o., ale podmiot ten nie znalazł się w zagrożonym obszarze ryzyka „ze względu na złożoność danych wejściowych i precyzyjne określenie kryteriów”. Nie wyjaśniono jednak co to oznacza. Co ciekawe, podmiot spełniał także inne kryteria powodujące, że powinien zostać objęty kontrolą skarbową. Jednym z kryteriów nakazujących objęcie podmiotu kontrolą był fakt posiadania przez podmiot kapitału w kwocie przekraczającej 50 mln zł (obszar ryzyka: udziały).

W stosunku do pracowników tego wydziału oraz Artura Korzeniewskiego, byłego wicedyrektora UKS, mimo karygodnego braku aktywności w stosunku do grupy Amber Gold, nigdy nie wyciągnięto żadnych konsekwencji z tego tytułu, nie przeprowadzono nawet postępowania wyjaśniającego czy też kompleksowej analizy, dlaczego podległe im komórki organizacyjne nie zajęły się tym podmiotem. Brak takich analiz obciąża zarówno dyrektora UKS, jak również Departament Kontroli Skarbowej w Ministerstwie Finansów i samego GIKS.

W grudniu 2010 r. Ministerstwo Finansów przekazało do stosowania podległym jednostkom organizacyjnym „Wytyczne dla urzędów kontroli skarbowej i urzędów skarbowych dotyczące postępowania w sprawie przychodów nieznanających pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych”.

Jak wynikało z wytycznych kontrola nieujawnionych źródeł miała być „jednym z priorytetowych zadań urzędów kontroli skarbowej”, a jako grupę osób najwyższego ryzyka określono między innymi osoby, które nabywały znaczne ilości udziałów w spółkach prawa handlowego (jak małżonkowie P.).

Wytyczne określały, że pozyskiwanie informacji na temat osób, co do których istniało podejrzenie uzyskiwania przychodów z nieujawnionych źródeł, powinno odbywać się przy wykorzystaniu „wszystkich możliwości pozyskiwania informacji w trybach określonych zarówno w przepisach ustawy Ordynacja podatkowa, jak i ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych” oraz „wykorzystywaniu w szerokim zakresie danych zawartych w dostępnych elektronicznych bazach danych”. Niezależnie od tego wskazane było „czynne zabieganie o uzyskanie możliwie szerokiego zakresu informacji, obejmującego zarówno ponoszone wydatki jak i uzyskiwane dochody”. Wytyczne stanowiły też, że „selekcja podatników powinna być szybka, skuteczna i oparta na jak najszerszej bazie posiadanych informacji”. Takich działań w stosunku do małżonków P. w okresie działalności i dynamicznego rozwoju Amber Gold Sp. z o.o. nie prowadzono. Nie można więc mówić o „szybkiej i skutecznej selekcji”.

Urzędy skarbowe, w terminie do 15 października roku następnego, miały obowiązek przekazywać do właściwych UKS, na nośniku zewnętrznym (płyta DVD) zapisy z bazy danych z aplikacji DWP („Dochody i Wydatki Podatnika”) za okresy roczne. Natomiast UKS na podstawie tych danych miał dokonywać selekcji podatników do kontroli z nieujawnionych źródeł przychodów. Mimo że dane dotyczące wydatków majątkowych małżonków P. były przekazywane do UKS, nie podjęto żadnych działań analitycznych w tym zakresie, aż do połowy 2012 r. Trzeba wskazać w tym kontekście, że w lutym 2012 r. I US wytypował małżonków P. jako osoby mogące mieć dochody z nieujawnionych źródeł.

Jak wynika z notatek oraz zeznań świadka Marii Liszniańskiej (p.o. naczelnika I US, a od 1 października 2011 r. wicedyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku nadzorująca urzędy skarbowe w woj. pomorskim), w porozumieniu z Izbą Skarbową w Gdańsku ustalono, że czynności te przejmie UKS, podobnie jak kontrole w pozostałych spółkach z grupy Amber Gold, w tym także OLT. Wobec bezczynności UKS, naczelnik I US wystosował 12 czerwca 2012 r. pismo w tej sprawie. UKS sporządził plan kontroli na drugie półrocze 2012 r., w którym jednak nie ujął żadnej ze spółek Marcina P. (pismo z 26 lipca 2012 r.), więc 3 sierpnia 2012 r. naczelnik I US ponowił wniosek i zapytanie, czy wobec nieujęcia w planie kontroli podmiotów i osób z grupy Amber Gold, UKS zamierza przeprowadzić uzgodnione wcześniej kontrole skarbowe.

Wobec braku reakcji UKS Gdańsk 14 sierpnia 2012 r. Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku na podstawie wytycznych Ministerstwa Finansów oraz porozumienia z 22 czerwca

2012 r. zawartego pomiędzy dyrektorem UKS oraz dyrektorem Izby Skarbowej przesłał do UKS wnioski o przeprowadzenie kontroli w zakresie nieujawnionych źródeł przychodów za 2010 i 2011 rok w stosunku do Marcina P. i Katarzyny P. UKS odłożył jednak sprawę *ad acta*, z uwagi na – jak uznano – brak przesłanek do prowadzenia postępowania.

Jak wynika z pisma UKS2291/W1Y/054/2012/686 z 7 września 2012 r. UKS - Wydziału Wywiadu Skarbowego w Gdańsku, skierowanego do Ryszarda Thomasa, dyrektora Departamentu Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów, „ocena i analiza ryzyka z punktu widzenia podatkowego” w sprawie Amber Gold rozpoczęły się „pod nadzorem Wicedyrektora ds. Wywiadu” 30 maja 2012 r., kiedy to wywiad skarbowy w UKS Gdańsk otrzymał „ustną informację” od Delegatury ABW w Gdańsku ws. Amber Gold.

W dniu 4 czerwca 2012 r. odbyło się w siedzibie Delegatury ABW w Gdańsku spotkanie przedstawicieli UKS z kierownictwem Delegatury ABW (następne takie spotkania odbyły się 13 i 30 lipca oraz 8 sierpnia 2012 r. – o czym także dalej w raporcie). W dniu 5 czerwca 2012 r. w UKS Gdańsk rozpoczęto „analizę dokumentów rejestrowych Amber Gold i podmiotów powiązanych w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ Wydział VII Gospodarczy, a 1 lipca 2012 r. „poszerzono działania analityczne wobec spółki Amber Gold i małżeństwa Katarzyny i Marcina P.”

Jak wynika z pisma UKS2291/W1Y/054/2012/686, w miesiącach maj – sierpień 2012 r. „odbyło się szereg spotkań oraz rozmów telefonicznych z przedstawicielami PUS oraz Izby Skarbowej w Gdańsku”. Brak jest jednak jakichkolwiek materiałów dotyczących tych spotkań i rozmów. Nie wiadomo zatem, kto, konkretnie kiedy i na jaki temat rozmawiał, czego konkretnie dotyczyły spotkania i jakie decyzje na nich zapadały. Komisja Śledcza zwraca uwagę na brak przejrzystości działań UKS, przejawiający się niesporządzaniem notatek na okoliczność dokonywanych ustaleń lub odbywanych narad.

W piśmie UKS z 7 września 2012 r. do Ryszarda Thomasa utrzymywana była narracja, że wiedzę o nieprawidłowościach w Amber Gold Sp. z o.o. UKS Gdańsk pozyskał dopiero 30 maja 2012 r. z ABW Delegatura Gdańsk, a Departament Kontroli Skarbowej Ministerstwa Finansów zainteresował się spółką dzień później – 31 maja 2012 r. Jak wskazano, od tego czasu odbywały się liczne spotkania z funkcjonariuszami ABW, przedstawicielami prokuratury, pomorskich urzędów skarbowych, izby skarbowej itp.

Znajduje się tam także informacja, że „intensyfikację działań Wydziału Wywiadu Skarbowego w Gdańsku zapoczątkowało oświadczenie spółki Amber Gold umieszczone na jej witrynie internetowej z informacją o zapłatach podatku za 2011 r.”. Nie wiadomo jednak, na czym

ta intensyfikacja polegała, skoro nie podjęto kontroli skarbowych w spółce, a w sprawie podejmowanych jakoby działań brak notatek wewnętrznych.

Odnosząc się do informacji przekazanych w piśmie UKS2291/W1Y/054/2012/686 z 7 września 2012 r., Komisja Śledcza stwierdziła, że dyrektor UKS Małgorzata Bogumił wiedziała o niezgodnej z prawem działalności Amber Gold Sp. z o.o. wcześniej, niż to wynikało z informacji zawartej w tym piśmie. Przesłuchana przez Komisję Śledczą 13 czerwca 2018 r. w charakterze świadka Maria Liszniańska, była p.o. naczelnika I US i była wicedyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku, zeznała bowiem, iż w lutym lub marcu 2012 r., w czasie rozmowy odbytej w gabinecie dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku przekazała uczestniczącej w rozmowie dyrektorowi UKS Małgorzacie Bogumił sugestię, że z uwagi na liczbę podmiotów i wielkość przychodów oraz nieprzygotowanie do tego urzędów skarbowych, kontrole w grupie Amber Gold powinien przeprowadzić UKS Gdańsk: „Wy powinniście wziąć to do kontroli”. Przy czym Małgorzata Bogumił od razu odmówiła zajęcia się przez UKS tą sprawą: „My tego nie weźmiemy. Po co?” Według Marii Liszniańskiej, Małgorzata Bogumił miała już wtedy świadomość, jakim podatnikiem jest Amber Gold. Z kolei przesłuchana przez Komisję Śledczą Małgorzata Bogumił na tę okoliczność zeznała, że nie jest w stanie się do tego odnieść („Może się odbyła, nie jestem w stanie się odnieść do tego”). Zeznała także: „(...) wydawało mi się, że jeśli Pomorski Urząd Skarbowy już prowadzi za jakiś okres kontrolę, to rozszerzenie tej kontroli będzie lepszym wyjściem niż przejmowanie tego UKS, wiedząc, jakie mamy problemy kadrowe i wiedząc, że będziemy kontrolować linie lotnicze i pozostałe firmy”.

Zauważyć trzeba w tym kontekście, że wcześniej, bo już 2 listopada 2011 r., odbyło się spotkanie wiceministra Andrzeja Parafianowicza z przewodniczącym Komisji Nadzoru Finansowego Andrzejem Jakubiakiem (szerzej na ten temat w części dotyczącej Ministerstwa Finansów), kiedy to przewodniczący KNF poinformował wiceministra o niezgodnej z prawem działalności Amber Gold. Bezpośrednio po tej rozmowie, w dniach 2-4 listopada 2011 r., w Zespole Pałacowo-Parkowym w Ostromecku odbyła się narada dyrektorów UKS z Andrzejem Parafianowiczem. Niedługo potem, bo w dniach 6, 7 i 8 grudnia 2011 r. GIKS Andrzej Parafianowicz przebywał w Gdańsku, a w poleceniu służbowym wiceministra dot. tego wyjazdu opisano cel jego wizyty jako „spotkanie w UKS w Gdańsku” (tu także brak jakichkolwiek informacji, kto w spotkaniu brał udział i o czym rozmawiano w trakcie trwającego 3 dni pobytu Andrzeja Parafianowicza w Gdańsku i narad w UKS Gdańsk). Andrzej Parafianowicz przebywał w Gdańsku także 14-15 grudnia 2011 r., a w delegacji służbowej podsekretarza stanu opisano cel jego wizyty jako „narada w UKS i IS Gdańsk” (tu również brak informacji, czego narady dotyczyły). Z kolei 9-10 listopada i 19-20 grudnia 2011 r. Małgorzata Bogumił przebywała

w delegacji służbowej w Ministerstwie Finansów. Kontakty bezpośrednie Małgorzaty Bogumił z wiceministrem Andrzejem Parańianowiczem (bezpośrednio po powzięciu przez niego informacji o niezgodnej z prawem działalności Amber Gold Sp. z o.o. na obszarze właściwości organów podatkowych i skarbowych województwa pomorskiego) były więc po pozyskaniu przez Andrzeja Parańianowicza wiedzy o Amber Gold od przewodniczącego KNF wyjątkowo intensywne. Trudno dać wiarę temu, że już w tym czasie nie rozmawiano w ogóle o spółce, zwłaszcza że działała ona na terenie właściwości UKS Gdańsk, a Andrzej Parańianowicz na pewno był zainteresowany tym, co w sprawie spółki się dzieje. Sama Małgorzata Bogumił przesłuchana 4 lipca 2018 r. przez Komisję Śledczą potwierdza fakt częstych kontaktów z Andrzejem Parańianowiczem, który często przebywał w Gdańsku (narady, osobisty nadzór Andrzeja Parańianowicza nad akcjami mandatowymi w woj. pomorskim, ale także fakt wizyt wiceministra u członków rodziny zamieszkujących w Gdańsku).

Mało prawdopodobne jest zatem, że nie rozmawiano w tym czasie o Amber Gold, zwłaszcza że znajomość Andrzeja Parańianowicza z Małgorzatą Bogumił wykraczała poza stosunki czysto służbowe, a o stopniu zażyłości i zaufania między Andrzejem Parańianowiczem i Małgorzatą Bogumił świadczą również nagrania rozmowy między ministrem Sławomirem Nowakiem i Andrzejem Parańianowiczem, utrwalone w restauracji Sowa i Przyjaciele. Ministrowie rozmawiali o rozpoczynającej się kontroli skarbowej u małżonki Sławomira Nowaka. Andrzej Parańianowicz używał określenia: „Bo jak urzędu kontroli skarbowej, to już zablokowaliśmy, już bardzo dawno”, „Jak mam to zatrzymać? UKS-y proszę bardzo. Dalej słuchają”. To właśnie z Małgorzatą Bogumił ma porozmawiać Andrzej Parańianowicz, a Sławomir Nowak określa panią Bogumił, że „jest nasza”.

Odmowa zajęcia się Amber Gold ze strony UKS Gdańsk nie dotyczyła wyłącznie przypadku opisywanego przez Marię Liszniańską. Podobnie UKS postąpił z wnioskiem Prokuratury Okręgowej w Gdańsku (znak VI Ds 40/12 z 30 lipca 2012 r.) o przeprowadzenie kontroli w Amber Gold Sp. z o.o. Przed Komisją Śledczą, kiedy UKS także odmówił zajęcia się spółką, Małgorzata Bogumił uzasadniała to tym, że wydawało jej się, iż „będzie lepszym rozwiązaniem, jeśli wszystko będzie ciągnął Pomorski Urząd Skarbowy”. Należy też wskazać, że UKS nigdy na wniosek/pismo z 30 lipca 2012 r. Prokuratury Okręgowej w sprawie kontroli w Amber Gold Sp. z o.o. nie odpowiedział, a Małgorzata Bogumił, dopytywana przez Komisję Śledczą o powody odmowy (zajęcia się) spółką, stwierdziła: „To po prostu było nie do udźwignięcia” (zasłaniając się także niepamięcią).

Również wnioski ABW Delegatura w Gdańsku, kierowane do UKS, o podjęcie działań wobec Amber Gold (jednoczesne wejście do podmiotu z funkcjonariuszami i profesjonalne

zabezpieczenie materiałów źródłowych/księgowych) załatwiane były przez UKS Gdańsk odmownie, co potwierdziła Komisja Śledcza w trakcie przesłuchań świadków. Okoliczności dotyczą narady, która odbyła się 8 sierpnia 2012 r. w Delegaturze ABW w Gdańsku z udziałem:

- Artura Korzeniewskiego, wicedyrektora UKS Gdańsk,
- Beaty Stawskiej, wicedyrektora UKS Gdańsk,
- ppłk Adama Gruszki – dyrektora Delegatury ABW w Gdańsku,
- ppłk Jarosława Dąbrowskiego – zastępcy dyrektora Delegatury ABW w Gdańsku,
- naczelnika Wydziału PK Delegatury ABW w Gdańsku.

Przesłuchany 13 marca 2018 r. przez Komisję Śledczą ppłk Jarosław Dąbrowski, zastępca dyrektora Delegatury ABW w Gdańsku zeznał, że regularnie ABW utrzymywała kontakt z UKS, „czyli z szefem tego urzędu kontroli skarbowej”. Zeznał także, że średnio był w UKS Gdańsk co półtora miesiąca i rozmawiał o wszystkich problemach związanych z, jak zeznał: „naszą, powiedzmy, współpracą, tematami, jakimi się zajmowaliśmy”. Stwierdził, że mimo częstych kontaktów, w tym także w innych sprawach dotyczących współpracy z ABW z UKS, nie przypomina sobie „informacji negatywnych o niepłaceniu podatków przez spółkę Amber Gold”. Zeznał także, że informacje o niepłaceniu podatków przez Amber Gold pojawiły się dopiero wtedy, kiedy „zaczęto zajmować się tą sprawą, nigdy natomiast nie relacjonowano, że jest jakiś problem ze spółką Amber Gold”. Co więcej, świadek stwierdził, że Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku był instytucją „agresywną”, co według niego oznaczało, że UKS Gdańsk miał „*bardzo dobre wyniki finansowe, ponieważ mało która instytucja w Gdańsku nie była (...) skontrolowana i nie miała kar ze strony urzędu kontroli skarbowej*”. Wyraził także duże zdziwienie, że UKS Gdańsk nie zajął się Amber Gold. Według ppłk Jarosława Dąbrowskiego urzędnicy UKS Gdańsk przekazali ABW informację, że „nie ma podstaw do wszczęcia kontroli” w Amber Gold, czym był bardzo zdziwiony, gdyż „to jedna z nielicznych spółek, która nie płaciła podatków”, a UKS Gdańsk „był prawie u wszystkich”. Co więcej, UKS Gdańsk odmówił wspólnego wejścia z ABW do pomieszczeń spółki, a decyzję w tej sprawie podjęła osobiście Małgorzata Bogumił.

Zeznania podpułkownika Jarosława Dąbrowskiego potwierdził przesłuchany przez Komisję 13 marca 2018 r. ppłk Adam Gruszka, dyrektor Delegatury ABW w Gdańsku, który na okoliczność spotkania przedstawicieli ABW i UKS, odbytego 8 sierpnia 2012 r., zeznał między innymi: „*Ja ze swojej strony starałem się, aby dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku wszedł z nami na realizację. Nie w sensie osobowym jako organ*”, żeby UKS Gdańsk „wytypował funkcjonariuszy, którzy mogą od razu zostać na miejscu. Nie byłoby tego problemu z tymi terabajtami danych, przerzucaniem dokumentacji finansowej na kopie i zostawianie tych materiałów w firmie, ponieważ urząd kontroli skarbowej oplombowałby wszystkie nośniki

i miałyby je do swojej dyspozycji”. Według niego w przeddzień wejścia ABW do Amber Gold, kierownictwo Delegatury ABW w Gdańsku namawiało zastępcę dyrektora UKS Gdańsk Artura Korzeniewskiego, aby UKS Gdańsk „wszedł w realizację” kontroli w Amber Gold, a „po godzinie namawiania”, udało się Artura Korzeniewskiego przekonać, żeby tak się stało. Powodem początkowego oporu przed wspólną realizacją według świadka był problem braku dokumentacji księgowej w spółce i związana z tym konieczność odtwarzania przebiegu transakcji, a więc w istocie chodziło o trudności związane z prowadzeniem kontroli, nie zaś o niemożliwość robienia tego z uwagi na brak możliwości prawnych.

Małgorzata Bogumił, oceniając współpracę w zakresie zabezpieczenia dokumentów Amber Gold przez UKS Gdańsk zeznała przed Komisją Śledczą: *„Kwintesencja taka była współpracy z ABW: wejdziecie razem z nami, tylko złóżcie zawiadomienie. Ja powiedziałam, że ja nie złożę zawiadomienia, bo nie mam podstaw do złożenia tego zawiadomienia”*. Zaś na pytanie, dlaczego odwołała wspólne wejście z ABW na zabezpieczenie dokumentów, odpowiedziała: *„Bo oni w takim razie powiedzieli, że to w takim razie nie ma sensu razem wchodzić i weszli sami.”* – czemu przeczą zeznania ww. funkcjonariuszy ABW.

Ostatecznie okazało się, że UKS Gdańsk nie tylko nie pomógł ABW w zabezpieczeniu dokumentacji Amber Gold, nie podjął kontroli skarbowej w spółce, ale nawet odmówił wzięcia udziału w czynnościach prowadzonych przez ABW w tym podmiocie. Fakt, że to Małgorzata Bogumił podjęła decyzję w tej sprawie potwierdził wicedyrektor Artur Korzeniewski w trakcie przesłuchania przed Komisją Śledczą (*„Powiedziała tylko, że nie będziemy wchodzić razem z ABW”*). W czasie tej rozmowy zaznaczyła również, iż decyzję co do działań wobec Amber Gold może od tej chwili podejmować tylko ona.

Przesłuchana na tę okoliczność była dyrektor UKS Gdańsk wielokrotnie uchylała się od odpowiedzi na pytania, dlaczego UKS nie podjął współpracy. Przyznała jednak ostatecznie, iż była to jej osobista decyzja, a jak zeznała, wydawało się jej, iż *„będzie lepszym rozwiązaniem, jeśli wszystko będzie ciągnął Pomorski Urząd Skarbowy”*. Uściśliła następnie: *„(...)wydawało mi się, że jeśli Pomorski Urząd Skarbowy już prowadzi za jakiś okres kontrolę, to rozszerzenie tej kontroli będzie lepszym wyjściem niż przejmowanie tego urzędu kontroli skarbowej, wiedząc, jakie mamy problemy kadrowe i wiedząc, że będziemy kontrolować linie lotnicze i pozostałe firmy P.”*. Warto tu jednak przypomnieć, że problemy kadrowe dotyczyły w większym stopniu urzędów skarbowych niż urzędów kontroli skarbowej, a kontrola skarbową miała o wiele szersze możliwości (i uprawnienia) do prowadzenia kontroli.

Warto też wskazać, że w trakcie przesłuchania przez Komisją Śledczą Małgorzata Bogumił raz twierdziła, że w rozmowach dot. współpracy UKS z ABW w sprawie Amber Gold „nie

uczestniczyła”, aby następnie stwierdzić, iż jednak spotkała się w tej sprawie z ppłk Adamem Gruszką.

W dniu 25 lipca 2012 r. Violetta Stempniak, naczelnik Wydziału Wywiadu Skarbowego w UKS Gdańsk, wysłała pismo do naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku (do wiadomości Piotra Perkinsa, dyrektora Departamentu Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów) z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatku dochodowego do osób prawnych za 2011 r. w Amber Gold Sp. z o.o. Tymczasem z porozumień zawieranych w województwie pomorskim wynikało, że to urzędy skarbowe miały występować do UKS o przeprowadzenie kontroli – nie odwrotnie. W piśmie stwierdzono między innymi, że szacunkowe straty Skarbu Państwa „wynieść mogą ponad 30 000 000 zł”. Rezygnacja więc z objęcia przez UKS Gdańsk kontrolą spółki przez jednostkę rozliczaną (między innymi) za dodatkowe wpływy budżetowe będące wynikiem przeprowadzonych kontroli skarbowych była więc niebywała i nieracjonalna.

UKS ostatecznie podjął kontrole skarbowe w podmiotach z grupy Amber Gold bardzo późno (nie objęła ona spółki wiodącej – Amber Gold Sp. z o.o.), ale w większości z nich, po długotrwałych postępowaniach, stwierdzono jedynie, że nie prowadziły żadnej działalności gospodarczej. I tak:

Amber Gold Invest Sp. z o.o. (do 1 lipca 2010 r. Sp. z o.o. Salony Finansowe EX) – postanowienie o wszczęciu postępowania kontrolnego numer 22120431 z 4 września 2012 r., wszczęcie 15 maja 2013 r. (z kuratorem wyznaczonym przez sąd), zakres kontroli: kontrola rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatku od osób prawnych za 2011 r. oraz podatku od towarów i usług za okres od stycznia 2011 do czerwca 2012 r. Wynik kontroli z 30 grudnia 2013 r.: nie ustalono zobowiązań podatkowych z uwagi na „nieprowadzenie działalności przez kontrolowanego”. W wyniku przeprowadzonego postępowania kontrolnego „nie uzyskano dostępu, jak też nie zgromadzono jakiegokolwiek dokumentacji księgowej Spółki” (czas potrzebny UKS do tego ustalenia: 15 miesięcy).

Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o. – postanowienie o wszczęciu postępowania kontrolnego numer 22120436 z dnia 13 września 2012 r., zakres kontroli: kontrola rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatku dochodowego od osób prawnych za 2009 r., oraz podatku od towarów i usług za okres od stycznia do czerwca 2012 r. oraz podatku dochodowego od osób prawnych za 2010 i 2011 r. W wyniku kontroli stwierdzono, że Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o. nie prowadził faktycznie działalności gospodarczej. „W wyniku przeprowadzonego postępowania kontrolnego nie

uzyskano dostępu, jak też nie zgromadzono jakiejkolwiek dokumentacji księgowej prowadzonej przez Fundusz Poręczeniowy AG”. Kontrola zakończona 21 listopada 2013 r. (czas potrzebny UKS do tego ustalenia: 14 miesięcy).

Amber Gold Usługi Sp. z o.o. – postanowienie o wszczęciu postępowania kontrolnego numer 22120432 z dnia 4 września 2012 r., zakres kontroli: kontrola rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatku od towarów i usług za okres od marca do czerwca 2012 r. Brak znamion prowadzenia działalności gospodarczej. „W wyniku przeprowadzonych czynności w toku postępowania kontrolnego w AG Usługi nie uzyskano dostępu, jak też nie zgromadzono jakiejkolwiek dokumentacji księgowej podatnika”. Kontrola zakończona 27 listopada 2013 r. (czas potrzebny UKS do tego ustalenia: 14 miesięcy).

OLT CAFE Sp. z o.o. – postanowienie o wszczęciu postępowania kontrolnego numer 22120438 z 13 września 2012 r., zakres kontroli: kontrola rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatku od towarów i usług za okres od stycznia do czerwca 2012 r. Kontrolujący ustalili, że spółka nie rozpoczęła faktycznie prowadzenia działalności: „W wyniku przeprowadzonego postępowania kontrolnego nie uzyskano dostępu, jak też nie zgromadzono jakiejkolwiek dokumentacji księgowej Spółki”. Kontrolę zakończono 25 października 2013 r. (czas potrzebny UKS do tego ustalenia: 13 miesięcy).

Amber Gold SA – postanowienie o wszczęciu postępowania kontrolnego numer 22120440 z dnia 13 września 2012 r., zakres kontroli: kontrola rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatku dochodowego od osób prawnych za 2009 r., oraz podatku od towarów i usług za okres od marca do czerwca 2012 r. Ustalono, że spółka nie prowadziła działalności gospodarczej (nie rozpoczęła). „W wyniku przeprowadzonego postępowania kontrolnego nie zgromadzono jakiejkolwiek dokumentacji księgowej spółki, w tym dokumentów źródłowych”. Kontrola zakończyła się 31 października 2013 r. (czas potrzebny UKS do tego ustalenia: 13 miesięcy).

Amber Gold Obsługa Sp. z o.o. – postanowienie o wszczęciu postępowania kontrolnego numer 22120439 z dnia 13 września 2012 r., zakres kontroli: kontrola rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatku dochodowego od osób prawnych za 2009 r. oraz podatku od towarów i usług za okres od stycznia do czerwca 2012 r. Ustalono, że spółka wykonywała usługi na rzecz Amber Gold Sp. z o.o., ale koszty z tym związane pokrywała właśnie ta spółka. „W wyniku przeprowadzonego postępowania kontrolnego nie uzyskano dostępu, jak też nie zgromadzono jakiejkolwiek dokumentacji księgowej spółki”.

Kontrola zakończona 31 października 2013 r. (czas potrzebny UKS do tego ustalenia: 13 miesięcy).

Wszystkie kontrole przeprowadzone przez UKS w podmiotach powiązanych ze spółką Amber Gold Sp. z o.o. zakończyły się tzw. wynikami kontroli (bez ustaleń w postaci ustalenia uszczuplenia zobowiązań podatkowych).

Brak przeprowadzenia kontroli skarbowej w Amber Gold Sp. z o.o. był nie tylko sprzeczny ze wspomnianymi wcześniej porozumieniami o współpracy obowiązującymi w województwie pomorskim, ale było to także postępowanie nieracjonalne i wręcz szkodliwe z punktu widzenia Skarbu Państwa. To UKS-y, jako jednostki organizacyjne właśnie po to powołane, powinny prowadzić kontrole w sprawach skomplikowanych, w stosunku do podmiotów będących we właściwości kilku urzędów skarbowych, osiągających znaczne przychody czy naruszających wielokrotnie prawo.

Tak samo należy ocenić sytuację, w której UKS Gdańsk dopiero 26 lipca 2012 r. zwrócił się do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o sporządzenie przez GIIF „poszerzonej analizy” transakcji na rachunkach firm z grupy Amber Gold, a więc już w czasie, gdy jakiegokolwiek działania nie mogły wpłynąć na zabezpieczenie środków obrotowych będących w dyspozycji spółki, środków będących *de facto* własnością klientów.

Sama Małgorzata Bogumił w trakcie przesłuchania przed Komisją Śledczą wyraziła przekonanie, że kierowany przez nią UKS Gdańsk wywiązywał się ze wszystkich swoich nałożonych zadań, a jako dowód, że prawidłowo wykonywał ustawowe obowiązki, wskazała: „przynosił żywej gotówki więcej, niż kosztowało jego utrzymanie”.

Jak wspomniano wcześniej, Ministerstwo Finansów nie przeprowadziło w UKS Gdańsk żadnej kontroli w trybie nadzoru w związku z działaniami lub zaniechaniami działań tego urzędu w sprawie grupy Amber Gold. Mimo oczywistego zaniechania działań przez UK nikt nie poniósł żadnych konsekwencji służbowych w UKS Gdańsk w związku ze sprawą Amber Gold, a oceny okresowe Małgorzaty Bogumił oraz Artura Korzeniewskiego były nawet pozytywne, jakby w istocie dopełnili oni jednak swoich obowiązków i prawidłowo wypełniali obowiązki (oceny okresowej Artura Korzeniewskiego dokonywała Małgorzata Bogumił, natomiast Małgorzaty Bogumił – wiceminister Andrzej Parafianowicz).

XVI.6. Postępowania podatkowe prowadzone przez organy podatkowe

W okresie 2009 – 2012, to jest od dnia pierwszej rejestracji w urzędzie skarbowym do chwili ogłoszenia upadłości spółka Amber Gold podlegała trzem urzędom skarbowym: III US, I US oraz PUS.

Postępowań podatkowych w stosunku do tej spółki nie przeprowadziły III US oraz I US. Natomiast PUS po przeprowadzonej kilkuletniej kontroli podatkowej w zakresie podatku VAT, a także podatków dochodowych CIT oraz PIT wszczął postępowanie podatkowe w wyniku którego wydał wiele decyzji podatkowych, określających lub ustalających zobowiązania podatkowe.

PUS w wyniku postępowania podatkowego wydał decyzje w zakresie podatku VAT za poszczególne miesiące okresu lipiec 2009 – sierpień 2012, a także decyzje w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych za lata 2009 – 2012.

W toku postępowania podatkowego PUS, bazując na protokole kontroli, nie przeanalizował zasadniczej kwestii, tj. czy spółka Amber Gold w tym okresie prowadziła legalną działalność gospodarczą, określoną w:

- **art. 15 ustawy o podatku od towarów i usług** – podlegającą opodatkowaniu podatkiem VAT lub zwolnioną od tego podatku, z wyłączeniem czynności niepodlegających opodatkowaniu VAT na podstawie art. 6 tej ustawy (np. czynności nieskutecznych prawnie);
- **art. 3 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych** – podlegającą opodatkowaniu podatkiem dochodowym lub zwolnioną od tego podatku (art. 6 i art. 17), z wyłączeniem czynności niepodlegających opodatkowaniu na podstawie art. 2 (np. przychodów z czynności, które nie mogą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy).

PUS, wydając w 2015 r. decyzje podatkowe w zakresie podatku VAT oraz podatku dochodowego CIT w styczniu 2016 r., powinien już wiedzieć, że działalność spółki Amber Gold była uznana wtedy za piramidę finansową, a więc była działalnością nielegalną, niepodlegającą opodatkowaniu.

Dyrektor izby skarbowej w postępowaniu odwoławczym uchylił te decyzje na skutek wniesienia odwołań przez syndyka masy upadłości spółki Amber Gold, uchylając część decyzji ostatecznie, a do części decyzji nakazał ponownie rozpoznanie przez naczelnika PUS.

Ustalenia w tym zakresie przedstawiają się jak niżej.

Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku (PUS) prowadził postępowania podatkowe w stosunku do Amber Gold Sp. z o.o. w likwidacji, w zakresie prawidłowości

rozliczenia z budżetem podatku od towarów i usług za lipiec – grudzień 2009, 2010, 2011 i styczeń – sierpień 2012 r., obowiązku zapłaty podatku wykazanego w fakturach VAT w trybie art. 108 ustawy o VAT za marzec 2010 – sierpień 2012, prawidłowości rozliczenia z budżetem z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych za lata 2009 – 2012 oraz w zakresie odpowiedzialności podatkowej płatnika z tytułu niepobranego oraz pobranego, a niewpłaconego podatku dochodowego od osób fizycznych. Łącznie wydano 76 decyzji, z czego 59 wymiarowych. Opis postępowań przedstawiono poniżej:

– **Podatek dochodowy od osób prawnych za 2009 i 2010 r.:**

Na podstawie decyzji naczelnika PUS z 13 sierpnia 2012 r. określono przybliżoną kwotę zobowiązania podatkowego z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych za 2009 r. w kwocie 180 995 zł wraz z odsetkami w wysokości 54 427 zł. Zakończona 9 listopada 2015 r. kontrola w spółce wykazała stratę i w związku z tym Józef Dębiński syndyk masy upadłości Amber Gold Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej złożył deklarację CIT-8 i wniósł o zwrot powstałej nadpłaty. 28 lutego 2012 r. spółka dokonała wpłaty 11 187 236,00 zł z tytułu ww. podatku za 2010 r. bez złożenia zeznania rocznego CIT-8. Na podstawie decyzji naczelnika PUS z 13 sierpnia 2012 r. określono przybliżoną kwotę zobowiązania podatkowego z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych za 2010 r. – kwota 9 930 667 zł wraz z odsetkami w wysokości 1 905 736 zł. Kontrola podatkowa w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych za 2010 r. została zakończona 9 listopada 2015 r. W dniu 23 listopada 2015 r. syndyk wniósł uwagi i zastrzeżenia do otrzymanego protokołu z kontroli, a 27 listopada 2015 r. naczelnik PUS postanowieniem wszczął postępowanie podatkowe w sprawie prawidłowości rozliczeń podatku CIT. Przeprowadzona kontrola oraz postępowanie podatkowe wykazały stratę za 2010 r. w podatku dochodowym od osób prawnych w wysokości 399 797,41 zł co zostało potwierdzone decyzją z 27 stycznia 2016 r.

– **Podatek dochodowy od osób prawnych za 2011 r.**

Kontrola podatkowa w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych za 2011 r. w Amber Gold Sp. z o.o. zakończona została 9 listopada 2015 r. W dniu 23 listopada 2015 r. syndyk wniósł uwagi i zastrzeżenia do otrzymanego protokołu z kontroli, a 27 listopada 2015 r. naczelnik PUS wszczął postanowieniem postępowanie podatkowe w sprawie prawidłowości rozliczeń podatku dochodowego od osób prawnych. W dniu 21 lutego 2017 r. wydano decyzję określającą wysokość zobowiązania w wysokości 121 652,00 zł. Syndyk złożył 11 lutego 2016 r. odwołanie do dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku. 25 lipca 2016 r. dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku wydał decyzję, w której uchylił w całości decyzję organu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym przeprowadzeniu postępowania naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego wydał decyzję z 31 marca 2017 r.

o umorzeniu postępowania podatkowego w sprawie podatku dochodowego od osób prawnych za 2011 r.

– **Podatek dochodowy od osób prawnych za 2012 r.**

Kontrola podatkowa przeprowadzona w Amber Gold Sp. z o.o. w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych za 2012 r. zakończona została 9 listopada 2015 r.

W dniu 23 listopada 2015 r. syndyk wniósł uwagi i zastrzeżenia do otrzymanego protokołu z kontroli i w związku z tym naczelnik PUS 27 listopada 2015 r. postanowieniem wszczął postępowanie podatkowe w sprawie prawidłowości rozliczeń podatku dochodowego od osób prawnych za 2012 r. W dniu 27 stycznia 2016 r. naczelnik PUS wydał decyzję określającą wysokość zobowiązania w kwocie 487 082,00 zł. Syndyk 11 lutego 2016 r. złożył odwołanie do dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku. 25 lipca 2017 r. dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku wydał decyzję, w której uchylił w całości decyzję organu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym przeprowadzeniu postępowania Naczelnik PUS wydał 31 marca 2017 r. decyzję o umorzeniu postępowania podatkowego w sprawie podatku dochodowego od osób prawnych za okres styczeń – wrzesień 2012 r.

– **Podatek dochodowy od osób fizycznych za lata 2009 - 2012**

Kontrola podatkowa PUS w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych za lata 2009 – 2012 w Amber Gold Sp. z o.o. przeprowadzona została na podstawie upoważnień (pierwsze z 28 czerwca 2013 r.) w związku z wykazanymi nieprawidłowościami w sporządzonych przed ogłoszeniem upadłości spółki listach płac, w których stwierdzono znacznie zawyżenie wynagrodzeń członków zarządu spółki w stosunku do faktycznie zawartych umów o pracę zawartych między Amber Gold Sp. z o.o. a członkami zarządu, tj. Katarzyną i Marcinem P.

Syndyk 29 kwietnia 2015 r. złożył do urzędu korekty deklaracji PIT-4R za lata 2010 – 2012. W wyniku tych korekt syndyk ustalił, iż doszło do nadpłaty wpłaconych zaliczek w wysokości 1 659 673,98 zł. W dniu 11 maja 2015 r. syndyk skierował do naczelnika PUS wniosek o zwrot wykazanej nadpłaty. 15 maja 2015 r. naczelnik wezwał syndyka do wskazania żądanych nadpłat w poszczególnych miesiącach, a 12 października 2015 r. naczelnik PUS umorzył postępowanie w sprawie stwierdzenia nadpłaty. Syndyk 20 listopada 2015 r. otrzymał protokół z przeprowadzonej kontroli podatkowej, do którego złożył zastrzeżenia, a naczelnik PUS postanowieniem z 7 grudnia 2015 r. wszczął postępowanie podatkowe w sprawie prawidłowości rozliczeń podatku dochodowego od osób fizycznych. Na podstawie przeprowadzonego postępowania naczelnik PUS wydał 11 stycznia 2016 r.:

- decyzję rozstrzygającą wysokość podatku PIT za rok 2009, określającą równocześnie wysokość zobowiązania na kwotę 4 698,00 zł,
- decyzję rozstrzygającą wysokość podatku PIT za rok 2010, określającą równocześnie wysokość zobowiązania na kwotę 263 359,00 zł,
- decyzję rozstrzygającą wysokość podatku PIT za rok 2011, określającą nadpłatę w zaliczkach na podatek dochodowy za 2011 rok na kwotę 431 726,00 zł,
- decyzję rozstrzygającą wysokość podatku PIT za rok 2012, określającą równocześnie wysokość zobowiązania na kwotę 3 384 764,44 zł.

Określone przez naczelnika kwoty zobowiązań podatkowych z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych – PIT wynikały z przyjęcia jako wynagrodzenie członków zarządu spółki wypłat dokonywanych przez nich z majątku spółki na cele prywatne, przekraczające wysokość wynagrodzenia ustalonego w umowie o pracę. Syndyk, uznając środki pobrane przez członków zarządu za dokonane bez podstawy prawnej i faktycznej, a tym samym „zdefraudowane” z majątku spółki, złożył 25 stycznia 2016 r. odwołanie od ww. decyzji do dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku. Organ ten, po rozpoznaniu sprawy, decyzją z 2 sierpnia 2016 r. uchylił decyzje organu I instancji oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego, po ponownym rozpoznaniu sprawy, 31 marca 2017 r. wydał:

- decyzję rozstrzygającą wysokość podatku PIT za listopad oraz grudzień 2009 r., określającą wysokość zobowiązania na kwotę 269,00 zł,
- decyzje rozstrzygające wysokość podatku PIT za okres od stycznia do grudnia 2010 r., określające nadpłatę w zaliczkach na podatek dochodowy za poszczególne miesiące na łączną kwotę 573 981,24 zł,
- decyzje rozstrzygające wysokość podatku za 2011 r. określające nadpłatę w zaliczkach na podatek dochodowy za 2011 r. na łączną kwotę 1 514 086,00 zł,
- decyzję rozstrzygającą wysokość podatku PIT za miesiące maj – wrzesień 2012 r., określające wysokość zobowiązania za ww. miesiące na kwotę 645 383,44 zł,
- decyzję rozstrzygającą wysokość podatku PIT (płatnik) za okres od stycznia do kwietnia oraz od października do grudnia 2012 r. określające nadpłatę w zaliczkach na podatek dochodowy za te miesiące na łączną kwotę 223 504,00 zł.

W związku z powyższym w ostatecznym rozrachunku stwierdzono nadpłatę zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych w łącznej wysokości 1 912 042,42 zł, tj. należność

główną w kwocie 1 665 918,80 zł wraz z odsetkami, które 27 kwietnia 2017 r. zostały zwrócone do masy upadłości spółki przez PUS.

– **Podatek od towarów i usług (VAT) za lata 2009 – 2012**

Kontrola podatkowa w zakresie VAT za lata 2009 – 2012 w stosunku do Amber Gold Sp. z o.o. zakończona została 9 listopada 2015 r. W dniu 23 listopada 2015 r. syndyk wniósł uwagi i zastrzeżenia do protokołu z kontroli, a 27 listopada 2015 r. naczelnik PUS postanowieniem wszczął z urzędu wobec spółki postępowanie podatkowe w sprawie prawidłowości rozliczeń z tytułu podatku VAT z budżetem.

W dniu 27 stycznia 2016 r. naczelnik PUS wydał decyzje określające wysokość zobowiązań podatkowych z tytułu podatku VAT oraz decyzje ustalające sankcje w VAT na podstawie art. 108 ustawy o podatku VAT za poszczególne miesiące okresu 2009 – 2012, od których syndyk wniósł odwołania 1 lutego 2016 r.

Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku w dniu 25 lipca 2016 r. uchylił zaskarżone decyzje organu I instancji oraz przekazał sprawy do ponownego rozpoznania naczelnikowi PUS.

Po ponownym rozpatrzeniu naczelnik PUS w dniu 31 marca 2017 r. wydał:

- decyzje umarzające postępowanie podatkowe w sprawie prawidłowości rozliczeń z tytułu podatku od towarów i usług za październik, listopad, grudzień 2010 r.,
- decyzje za miesiące od stycznia do grudnia 2011 r., w których umorzono postępowanie podatkowe,
- decyzje za miesiące od stycznia do czerwca 2012 r. oraz za sierpień 2012 r. w których umorzono postępowanie podatkowe w sprawie,
- decyzję za lipiec 2012 r., w której wysokość zobowiązania podatkowego z tytułu VAT organ ustalił na 0,00 zł.

Naczelnik PUS w dniu 27 stycznia 2016 r. wydał również decyzje ustalające wysokość zobowiązań sankcyjnych spółki za poszczególne miesiące od marca 2010 r. do sierpnia 2012 r. z tytułu podatku VAT, powołując się na przepisy art. 108 ustawy o podatku od towarów i usług, tj. uznając, iż w związku z wystawianiem przez spółkę faktur VAT z tytułu sprzedaży srebra i platyny bez posiadania w danym okresie tego rodzaju kruszców doszło do wystawienia tzw. pustych faktur. Syndyk wniósł odwołania od powyższych decyzji, w wyniku czego dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku 24 lutego 2017 r. wydał decyzje uchylające powyższe decyzje naczelnika PUS i umarzające postępowanie podatkowe w całości.

Wszystkie postępowania podatkowe zakończyły się przed organem podatkowym II instancji, tj. przed izbą skarbową (nie skierowano skarg na decyzje do wojewódzkiego sądu administracyjnego).

Przesłuchany przez Komisję Śledczą 16 lipca 2018 r. Józef Dębiński, syndyk masy upadłości Amber Gold Sp. z o.o., oceniając jakość postępowań podatkowych prowadzonych przez PUS stwierdził, że ustalenia dokonane były według niego wyłącznie na podstawie oświadczeń Marcina P., nie zaś rzetelnej oceny stanu faktycznego. Zwracał też uwagę na oczywistą beczynność urzędu, który dopiero po kilku latach prowadzonych czynności wydał decyzje wymiarowe w stosunku do spółki i nie badał rzeczywistej wartości nabywanych przez spółkę nieruchomości mimo oczywistego odbiegania ceny ich nabycia od wartości rynkowej.

Postępowania kontrolne i podatkowe w Amber Gold trwały łącznie 44 miesiące (ponad 3,5 roku) i zakończyły się wielką porażką Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

Mirosław Kowalski, były dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku, przesłuchany przez Komisję Śledczą, nie pamiętał przebiegu oraz rozstrzygnięć wydawanych w postępowaniach podatkowych prowadzonych przez nadzorowany przez niego Pomorski Urząd Skarbowy (PUS), nawet tych, które wydawane były w okresie, gdy pełnił stanowisko dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku.

W toku postępowań, w tym dotyczących zwrotu zabezpieczonych przez PUS kwot zobowiązań podatkowych, uznano żądanie syndyka w zakresie zwrotu zabezpieczonych na poczet zobowiązań podatkowych kwot pieniężnych wraz z należnymi odsetkami za zasadne i w związku z tym 11 kwietnia 2017 r. zwrócono na rzecz masy upadłości Amber Gold Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej łącznej kwoty 12 353 464,71 zł (na którą składały się: 11 368 236,00 zł z tytułu zwrotu nadpłaconego podatku dochodowego od osób prawnych, 499 380,50 zł tytułem zwrotu nadpłaty podatku VAT i 485 893,21 zł tytułem odsetek od nadpłat).

CZĘŚĆ XVII

MINISTERSTWO FINANSÓW

XVII.1. Generalny Inspektor Informacji Finansowej

W okresie od 22 listopada 2007 r. do 31 grudnia 2013 r. obowiązki Generalnego Inspektora Informacji Finansowej (GIIF) pełnił wiceminister finansów Andrzej Parafricanowicz (w tym samym okresie był także Generalnym Inspektorem Kontroli Skarbowej – GIKS).

Jak zeznał przesłuchany 18 lipca 2018 r. przez Komisję Śledczą były minister finansów Jan Vincent-Rostowski, Andrzeja Parafricanowicza rekomendował mu osobiście gen. Krzysztof Bondaryk, szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W ramach obowiązków GIIF miał wykonywać zadania określone w ustawie z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, w tym między innymi uzyskiwanie, gromadzenie, przetwarzanie i analizowanie informacji w trybie określonym w ustawie oraz podejmowanie działań w celu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, a w szczególności:

- badanie przebiegu transakcji, co do których GIIF powziął uzasadnione podejrzenia;
- przeprowadzanie procedury wstrzymania transakcji lub blokady rachunku;
- rozstrzyganie w przedmiocie zwolnienia zamrożenia wartości majątkowych;
- udostępnianie i żądanie przekazania informacji o transakcjach;
- przekazywanie uprawnionym organom dokumentów uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa;
- inicjowanie i podejmowanie innych działań w celu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, w tym szkolenie pracowników instytucji obowiązanych w zakresie zadań nałożonych na te instytucje;
- sprawowanie kontroli przestrzegania przepisów dotyczących przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu;
- współpraca z zagranicznymi instytucjami i międzynarodowymi organizacjami zajmującymi się przeciwdziałaniem praniu pieniędzy lub finansowaniu terroryzmu;
- nakładanie kar pieniężnych, o których mowa w ustawie z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (np. za niewywiązywanie się z powinności instytucji obowiązanych do przekazywania informacji GIIF).

Ponadto GIIF upoważniał pracowników Departamentu Informacji Finansowej Ministerstwa Finansów (DIF) do realizacji zadań należących do wyłącznej kompetencji GIIF, prowadzenia kontroli przestrzegania przepisów ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. przez instytucje obowiązane oraz sprawował merytoryczny nadzór nad zadaniami realizowanymi przez DIF, do którego zadań należało między innymi:

- uzyskiwanie, gromadzenie, przetwarzanie i analizowanie informacji uzyskiwanych w trybie ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł;
- przeciwdziałanie wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (pranie pieniędzy);
- opracowywanie i przekazywanie uprawnionym organom dokumentów uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa;
- wymiana informacji z uprawnionymi podmiotami;
- współpraca z krajowymi instytucjami w obszarze przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu;
- administrowanie systemem informatycznym GIIF i jego rozwojem we współpracy z Departamentem Informatyki Ministerstwa Finansów.

DIF był nadzorowany bezpośrednio przez dyrektora tego departamentu, lecz w latach 2009 – 2012 nie było osoby powołanej na stanowisko dyrektora DIF (stanowisko to obsadzono dopiero 20 sierpnia 2013 r.). Stanowisko dyrektora departamentu w urzędzie konstytucyjnego ministra było – zgodnie z art. 52 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej – wyższym stanowiskiem w służbie cywilnej, które na podstawie art. 54 ust. 1 tej ustawy powinno być obsadzane w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru, przy czym nabór powinien być przeprowadzany „niezwłocznie po zaistnieniu okoliczności uzasadniających obsadzenie stanowiska”. Brak konkursu stanowił zatem o naruszeniu wskazanych wyżej przepisów.

W dniu 21 marca 2013 r. zakończono w Komitecie Stabilności Finansowej prace nad raportem „Analiza działań organów i instytucji państwowych w odniesieniu do Amber Gold Sp. z o.o.” (o raporcie także dalej w sprawozdaniu). Raport zawierał informację wprowadzającą w błąd czytelników co do daty, kiedy GIIF otrzymał pierwsze informacje o działaniach podmiotów i osób z grupy Amber Gold (szerzej na temat raportu w końcowej części sprawozdania, dotyczącej ministra finansów).

W raporcie (pkt. 6.2 dotyczącym GIIF) wskazano, że pierwsze informacje dotyczące grupy Amber Gold Generalny Inspektor Informacji Finansowej otrzymał 19 kwietnia 2012 r.

(zawiadomienie z Meritum Bank ICB SA z 13 kwietnia 2012 r. dot. transakcji w kwocie 3 000 000 zł pomiędzy Amber Gold Sp. z o.o. – zlecający Marcin P. – a OLT Express Regional Sp. z o.o.).

Operacja została opisana jako „pożyczka”, a zgłoszenie banku uzasadnione zostało tym, że:

„firma Amber Gold Sp. z o.o. nie posiada zezwolenia KNF na wykonywanie czynności bankowych, w szczególności na przyjmowanie wkładów pieniężnych w celu obciążania ich ryzykiem oraz niejasne przepływy środków na rachunkach”.

W zgłoszeniu bank poinformował także GIIF o powiązanych z podmiotami dokonującymi transakcji innych rachunkach bankowych oraz przesłał ich historię (na płycie CD).

Jednak według ustaleń Komisji Śledczej nie znajduje odzwierciedlenia w faktach teza, że GIIF otrzymał informacje o działaniach Amber Gold dopiero 19 kwietnia 2012 r., gdyż wiceminister Andrzej Parafianowicz o podejrzanych działaniach Amber Gold Sp. z o.o. dowiedział bowiem najpóźniej już 2 listopada 2011 r. GIIF otrzymywał informacje o ponadprogowych transakcjach, gdzie stroną były podmioty lub osoby związane z grupą Amber Gold w zasadzie od początku działalności spółki i to wielokrotnie (GIIF dokonywał nawet oceny takich pojedynczych transakcji).

Przesłuchany 21 lutego 2018 r. przez Komisję Śledczą były przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak zeznał, że spotkał się z Andrzejem Parafianowiczem co najmniej dwa razy (w siedzibie KNF): pierwszy raz 2 listopada 2011 r., drugi raz 29 grudnia 2011 r., przy czym nie rozgraniczał, czy rozmawiał z Andrzejem Parafianowiczem, jako GIF, czy jako GIKS.

W trakcie pierwszego spotkania Andrzej Jakubiak przekazał Andrzejowi Parafianowiczowi informację, że w Amber Gold Sp. z o.o. występują nieprawidłowości (Andrzej Parafianowicz w trakcie przesłuchania przed Komisją Śledczą nie zaprzeczył tej informacji i stwierdził między innymi: „Pan minister Jakubiak informował mnie o problemie z Amber Gold”) i zasugerował, aby do spółki weszła nadzorowana przez Andrzeja Parafianowicza kontrola skarbową.

Andrzej Parafianowicz powiedział wtedy, jak zeznał przed Komisją Śledczą, że „się zainteresujemy” i „przyjrę się temu tematowi, co się dzieje” – nie ma jednakże żadnych dokumentów dotyczących działań, jakie zamierzał (deklarował) podjąć w tej sprawie Andrzej Parafianowicz, ani też dowodów, że takie działania rzeczywiście podjął. Brak działań Andrzeja Parafianowicza w tej sprawie były minister finansów Jan Vincent-Rostowski, a trakcie zeznania wytłumaczył tym, że rozmowa ta „nie była formalnym zawiadomieniem głównego inspektora informacji finansowych przez przewodniczącego KNF”.

Odnosząc się do działań podejmowanych przez siebie w związku informacją uzyskaną od przewodniczącego KNF ws. Amber Gold, Andrzej Parafianowicz zeznał także: „*Po spotkaniu, wydaje mi się, że rozmawiałem wtedy z przedstawicielami departamentu, prosząc o informacje, żeby zobaczyli, czy trwają tam jakieś kontrole, czy były kontrole, czy są planowane kontrole. Takie rutynowe działanie, żeby też zdobyć jakąś wiedzę od nas, co nasze służby zrobiły bądź robią w tym temacie.*”. Tu jednak znowu brak jakichkolwiek dowodów na to, czy i jakie były rzeczywiście podjęte działania.

Stwierdził także, że dowiedział się (nie pamięta od kogo): „*że taki podmiot działa, że były z nim problemy takie organizacyjne, tzn. tam zalegał z deklaracjami, opóźniał, nie składał, że jest w tej chwili pod – że się tak wyrażę – opieką Pomorskiego Urzędu Skarbowego i że planowana jest tam kontrola*”. Dopytywany przez Komisję Śledczą uściślił: „*Po spotkaniu z panem Jakubiakiem poprosiłem o informację na ten temat, dostałem informację, tak jak mówiłem, o zaleganiu, nieskładaniu, opóźnianiu i że jest to problematyczny podatnik. Zaleciłem zintensyfikowanie działań w stosunku do niego, czego efektem była 2 miesiące później kontrola*”. Pomijając to, że kontrola PUS rozpoczęła się w rzeczywistości nie po 2 miesiącach, jak zeznał świadek, lecz dopiero 16 lutego 2012 r., należy podkreślić, że wśród dokumentów przekazanych przez Ministerstwo Finansów Komisji Śledczej nie ma żadnych, które potwierdzałyby zeznanie Andrzeja Parafianowicza, iż zalecił jakiekolwiek działania pod wpływem rozmowy z przewodniczącym KNF. Przeciwnie, jak wynika z protokołu przesłuchania Tomasza Ślesickiego, dyrektora Departamentu Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów, wywiad skarbowy nie miał żadnego sygnału o Amber Gold aż do lipca 2012 r. Ponadto z dokumentów przekazanych Komisji Śledczej przez organy podatkowe i skarbowe nie wynika, że w listopadzie 2011 r. Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku miał już wiedzę o tym, że Amber Gold Sp. z o.o. od 1 stycznia 2012 r. będzie w jego właściwości (decydowała o tym wielkość osiągniętego przychodu, a takie dane nie były w dyspozycji organów podatkowych w 2011 r.; dopiero 6 lutego 2012 r. informację taką posiadał Pierwszy US Gdańsk w związku z oświadczeniem Marcina P.).

Jak wynika z protokołu przesłuchania Andrzeja Parafianowicza z 17 lipca 2018 r., świadek nie pamiętał czy rozmawiał na temat Amber Gold z dyrektorami departamentów Ministerstwa Finansów, czy dyrektorami Izby Skarbowej w Gdańsku albo dyrektorem Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, co czyni jego zeznania mało wiarygodnymi. Nie pamiętał także, czy o rozmowie z przewodniczącym KNF na temat Amber Gold, poinformował ministra finansów (według Jana Vincenta-Rostowskiego nie poinformował).

W trakcie drugiego spotkania przewodniczącego KNF i Andrzeja Parafianowicza (29 grudnia 2011 r.) Andrzej Parafianowicz przekazał Andrzejowi Jakubiakowi informację, że „po Nowym Roku wchodzi z kontrolą skarbową”. Natomiast w lutym 2012 r. telefonicznie poinformował ponadto przewodniczącego KNF, że „Marcin P. zgodził się wpłacić dwanaście milionów złotych”, nie określając jednak, z jakiego tytułu miała zostać dokonana ta wpłata (informację przekazaną przewodniczącemu KNF Andrzej Parafianowicz przekazał jeszcze przed dokonaniem wpłaty przez Amber Gold Sp. z o.o.).

Andrzej Parafianowicz, dopytywany przez Komisję Śledczą, z kim ustalił w 2011 r., że po Nowym Roku „wejdą tam z kontrolą”, zeznał, że nie pamiętał z kim. Nie pamiętał także, kto go poinformował o tym, że Marcin P. „zgodził się wpłacić dwanaście milionów złotych”. Należy jednak wskazać, że rozmowa telefoniczna Andrzeja Parafianowicza z Andrzejem Jakubiakiem na temat wpłaty 12 mln zł odbyła się około 15 lutego 2012 r., natomiast Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku dowiedział się o takiej wpłacie z pisma Marcina P. z 28 lutego 2012 r., a więc prawie dwa tygodnie później.

Komisja Śledcza w kontekście wpłaty z 28 lutego 2012 r. oraz wiedzy Andrzeja Parafianowicza o tym, że taka wpłata (bez tytułu prawnego) ma nastąpić w terminie późniejszym, zwraca uwagę na zeznanie Marcina P., złożone 24 października 2017 r. przed Komisją w części dotyczącej tej wpłaty.

Marcin P., zapytany o okoliczności wpłaty 12 mln zł na rachunek PUS, zeznał, że to kontrolerzy PUS doradzili mu dokonanie takiej wpłaty z uwagi na uniknięcie w ten sposób sankcji karnoskarbowych, a co więcej wyliczyli mu nawet kwotę do wpłaty. Z zeznania Marcina P.: *„I panie z urzędu skarbowego stwierdziły, że najlepszym rozwiązaniem będzie (żeby później nie było żadnego postępowania karnoskarbowego ani żeby nie rosły odsetki karne, które należy będzie zapłacić)... należy wpłacić kwotę, którą uważamy w chwili obecnej za słuszną wraz z odsetkami. Te panie tę kwotę razem ze mną wspólnie wyliczyły. Ta kwota została wpłacona.”*

Jak już wskazano wcześniej, GIIF miał informacje o podejrzanych transakcjach osób i podmiotów powiązanych z grupą Amber Gold wcześniej niż 19 kwietnia 2012 r. – Departament Informacji Finansowej podlegający GIIF otrzymał i posiadał w systemie danych tysiące informacji o ponadprogowych transakcjach, gdzie stroną była Amber Gold. Chodzi o transakcje, o których mowa w art. 8 ust. 3, 16 ust. 1 i 1a oraz 17 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, jak również transakcji zarejestrowanych w systemie GIIF na podstawie art. 8 ust. 1 tej ustawy, tj. transakcji ponadprogowych w wysokości przekraczającej 15 000 euro.

Przed Komisją Śledczą Andrzej Parafianowicz zeznał, że nie pamięta, czy zwracał się do podległych służb z zapytaniem o to, czy w systemie GIIF występowały transakcje ponadprogowe, których stroną był Amber Gold. To symptomatyczne, gdyż, gdyby naprawdę ówczesny minister finansów chciał rzetelnie wyjaśnić sprawę, to kwestia odpowiedzialności GIIF za brak działań w sprawie Amber Gold powinna być kluczowa.

Z danych uzyskanych przez Komisję Śledczą a zawartych w piśmie Ministerstwa Finansów numer IF4.763.2.2017.2 z 27 lipca 2017 r. oraz załącznika do pisma „Analiza statyczna transakcji zgłoszonych przez instytucje obowiązane do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej w latach 2010-2012 jako zasilenia kont Amber Gold wraz z analizą transakcji wykonywanych przez główne podmioty zasilające” wynikają jednak szczegółowe informacje tym zakresie, potwierdzające, iż transakcje odnotowanych przez GIIF były setki.

W systemie informatycznym GIIF w okresie od 1 stycznia 2010 r. do sierpnia 2012 r. zarejestrowano 4641 transakcji, gdzie jedną ze stron była Amber Gold lub podmioty z nią powiązane kapitałowo lub osobowo, a łączna wartość tych transakcji wyniosła około 2 mld zł (w tym transakcje wymienione w art. 8 ust. 3, 16 ust. 1 i 1a oraz 17 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu).

Jak dynamiczny i widoczny był wzrost zarówno liczby, jak i wartości transakcji ponadprogowych powiązanych z Amber Gold rejestrowanych w systemie GIIF, przedstawia poniższe zestawienie:

- styczeń 2010 r.: 2 transakcje na kwotę ogółem 1,96 mln zł (średnia/trans.: 98 tys. zł),
- lipiec 2010 r.: 37 transakcji na kwotę ogółem 18,7 mln zł (średnia/trans.: 505 tys. zł),
- grudzień 2010 r.: 73 transakcje na kwotę ogółem 22,8 mln zł (średnia/trans.: 312 tys. zł),
- styczeń 2011 r.: 83 transakcje na kwotę ogółem 54,8 mln zł (średnia/trans.: 681 tys. zł),
- maj 2011 r.: 125 transakcje na kwotę ogółem 60,7 mln zł (średnia/trans.: 590 tys. zł),
- grudzień 2011 r.: 220 transakcji na kwotę ogółem 129,8 mln zł (średnia/trans.: 98 tys. zł),
- styczeń 2012 r.: 281 transakcji na kwotę ogółem 167,5 mln zł (średnia/trans.: 596 tys. zł),
- czerwiec 2012 r.: 454 transakcje na kwotę ogółem 251,6 mln zł (średnia/trans.: 587 tys. zł).

Tymczasem Andrzej Parafianowicz po poinformowaniu go przez Komisję Śledczą o liczbie i wartości transakcji ponadprogowych zarejestrowanych w systemie GIIF zbagatelizował te dane, zeznając: *„Transakcje ponadprogowe nie oznaczają przestępcze, to po pierwsze. Po drugie, ja nie pamiętam konkretnych poleceń, jakie wydawałem”*.

Warto wspomnieć, że transakcje związane ze spółką, o których GIIF jako instytucja wiedział, a o których A. Parafianowicz wiedzieć powinien, dotyczyły także operacji finansowych w kwotach znacznie przekraczających 15 000 euro.

Komisja ustaliła ponadto, że wśród zarejestrowanych w bazach GIIF transakcji na duże kwoty znalazło się szereg firm związanych z liniami lotniczymi: OLT Express Regional Sp. z o.o., Yes Airways Sp. z o.o., OLT Express Poland Sp. z o.o., Jet Air Sp. z o.o. i inne, które w grupie największych beneficjentów transakcji zarejestrowanych w bazie GIIF łączyły się z 92 transakcjami na łączną kwotę blisko 231 000 000 zł.

Ponadto w tej grupie znalazły się również (przykładowo):

- firma marketingowa (Excelo Sp. z o.o. – 53 transakcje, 32,7 mln zł),
- podmiot obracający metalami szlachetnymi (Inwestycje Alternatywne Profit SA – 17 transakcji o wartości 13,7 mln zł),
- firma zajmująca się „projektami i realizacjami budowlanymi” (Rezydencje Sp. z o.o., 3 transakcje, 12 mln zł),
- ZUS, urzędy skarbowe, ogród zoologiczny i osoby fizyczne; w tej liczbie znalazły się transakcje, dla których jako beneficjent wskazany jest Marcin P. – 16 transakcji na kwotę łączną 16 mln zł, jednocześnie analiza informacji wskazuje, że wśród tych 16 transakcji 10 dotyczyło transakcji realizowanych na zlecenie Marcina P., ale na rachunek Amber Gold Sp. z o.o.

W dniu 30 sierpnia 2011 r. z rachunków bankowych Amber Gold Sp. z o.o. na konto Jet Air Sp. z o.o. wykonano 10 przelewów opatrzonych tytułem „podwyższenie kapitału” lub „kapitalizacja” na łączną sumę 8 047 076,51 zł. Oprócz tego, z rachunków Amber Gold Sp. z o.o., dokonywane były transakcje na rachunki innych podmiotów i osób fizycznych, których tytuły (opisy) świadczą o tym, iż miały one związek z działalnością spółki Jet Air Sp. z o.o. Łączna suma takich przelewów do 30 sierpnia 2011 r. opiewa na kwotę 9 737 807,38 zł.

Powyższe informacje nie zainteresowały GIIF i jego podwładnych, pomimo że dotyczyło to także transakcji zagranicznych w bardzo wysokich kwotach.

Jak wynika z analizy rachunków bankowych Amber Gold Sp. z o.o., od sierpnia 2011 r. zaczęto na nich wykonywać zagraniczne przelewy na konta bankowe umiejscowione w bankach niemieckich. Pierwszy przelew zagraniczny w kwocie 425 590 zł nastąpił 18 sierpnia 2011 r. na rachunek OLT Flugbeteiligungen GmbH i został opatrzony tytułem: „nabycie OLT GmbH”. A następnie wykonano dwie transakcje finansowe na rachunki bankowe podmiotu Dr. Schmel & Partner GbR: 19 sierpnia 2011 r. na kwotę 1 713 320 zł (tytuł przelewu: „OLT kaucja”) i 6 września 2011 r. na kwotę 2 820 000 euro (tytuł przelewu: „OLT DEPOSIT”). Dalsze zasilenia rachunków spółki OLT Express Germany GmbH opatrzone były tytułami: „FOKKER 100”, „pożyczka” i „deposit”, a łączna kwota przelewów na konta zagraniczne, związane z zakupem

i finansowaniem działalności przez Amber Gold Sp. z o.o. podmiotów mających siedzibę w Niemczech wyniosła 8 075 963,34 euro, 3 332 000 USD i 2 138 910 zł, co po przewalutowaniu dało łączną kwotę ok. 45 000 000 zł. W listopadzie 2011 r. Amber Gold Sp. z o.o. nabyła udziały w Yes Airways Sp. z o.o., a 10 listopada 2011 r. na rachunek Piotra Lubaczewskiego przelano kwotę 368 710 USD i następnie – 2 stycznia 2012 r. – dodatkowo kwotę 1 000 000 USD (Umowa sprzedaży udziałów z dnia 9 listopada 2011 r.).

Wśród transakcji przychodzących do Amber Gold Sp. z o.o. (jak wspomniano, łącznie w systemie GIIF ponad 2 mld zł), zarejestrowanych w bazach GIIF, wystąpiło ponadto 10 transakcji oznaczonych przez instytucje raportujące jako transakcje bez widocznego obrotu pieniężnego na łączną kwotę 32 500 000 zł, wszystkie zgłoszone przez notariuszy. Ponadto w okresie październik 2011 r. – czerwiec 2012 r. wskazano 25 transakcji jako zmianę wartości dewizowych na łączną kwotę 110 000 000 zł (zmiana walut następowała pomiędzy różnymi kontami Amber Gold Sp. z o.o.). Informacje te, mimo wpływu do GIIF (lata 2011 – 2012) nie spowodowały aktywności służb podległych Andrzejowi Parafianowiczowi. Świadek Andrzej Parafianowicz nie pamiętał, czy je analizowano, przy czym trzeba wskazać, że wstępne analizy dokonywane są automatycznie przez programy analityczne używane przez służby GIIF.

Transakcje dotyczące Amber Gold nie były jednak przedmiotem bieżących analiz GIIF – wbrew ustawowym obowiązkom w tym zakresie, a także wbrew powinnościom wynikającym z regulaminu organizacyjnego Departamentu Informacji Finansowej Ministerstwa Finansów.

To, że bardzo łatwo można było sprawdzić, od kiedy GIIF powziął wiedzę o Amber Gold, potwierdził także przesłuchany przez Komisję Śledczą oddelegowany do pracy w GIIF funkcjonariusz ABW (świadek nr 13), zeznając: *„System informatyczny GIIF wylapuje wielokrotność transakcji i w związku z powyższym dostają te informacje analitycy, którzy później to analizują, zasadność i celowość dysponowania przez podmiot danymi środkami finansowymi, a nierzadko instytucje, tak jak pani powiedziała, które dokonują analizy i na podstawie tego przekazują informacje do departamentu. Sprawdzenie, czy dany podmiot jest w stanie dysponować takimi środkami finansowymi, sprawdzają zasadność transakcji wynikającą na przykład z handlowych na podstawie zeznań podatkowych, na podstawie celnych przypadków transakcji międzynarodowych i ustala się, czy dany podmiot faktycznie dysponuje. Jeśli się ustali, że nie dysponuje, zawiadamia się właściwą prokuraturę”*.

Świadek zeznał ponadto, że w ramach Departamentu Informacji Finansowej wyodrębniona była komórka organizacyjna, która miała za zadanie dokonywanie analiz napływających informacji, aby „wychwycić podmiot”, który może być w zainteresowaniu GIIF, a są to przede

wszystkim podmioty dokonujące znacznej liczby transakcji i transakcji wskazujących na dysponowanie znacznymi środkami finansowymi.

Mimo oczywistych zaniedbań dotyczących analiz i wniosków wpływających z liczby oraz wartości transakcji, gdzie stroną były podmioty z grupy Amber Gold, wiceminister Andrzej Parafricanowicz jako GIIF – jak zeznał przed Komisją Śledczą – zastrzeżeń do pracy Departamentu Informacji Finansowej „nie miał”.

Trzeba pamiętać, że zgodnie z art. 4 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu GIIF mógł badać przebieg transakcji, przeprowadzać procedury ich wstrzymania lub blokady rachunków. Mógł także udostępniać informacje o transakcjach, przekazywać uprawnionym organom dokumenty uzasadniające podejrzenie popełnienia przestępstwa (a więc także organom podatkowym i organom kontroli skarbowej), inicjować i podejmować inne działania w celu przeciwdziałania praniu pieniędzy. A ten katalog możliwych działań nie jest zamknięty.

Jak wynika z zeznań wyżej wskazanego funkcjonariusza ABW oddelegowanego do Ministerstwa Finansów, w tym przypadku były podstawy do zablokowania rachunku i nie wie on dlaczego tak się nie stało, choć w innych przypadkach stosowano ten środek zabezpieczający.

Należy też wskazać ponownie, że Andrzej Parafricanowicz, jako podsekretarz stanu i GIKS, nadzorował także urzędy skarbowe, urzędy kontroli skarbowej i wywiad skarbowy. Miał zatem praktycznie nieograniczone i prawdopodobnie najszersze w kraju instytucjonalne i prawne możliwości prześwietlenia spółki oraz podmiotów z nią powiązanych.

Biorąc pod uwagę, że GIIF miał wiedzę o Amber Gold na długo przed 19 kwietnia 2012 r., symptomatyczne jest w tych okolicznościach także to, że Ministerstwo Finansów nie przeprowadziło żadnego postępowania wyjaśniającego, dlaczego nie zajął się podmiotami z grupy Amber Gold przed 19 kwietnia 2012 r., mimo że Departament Informacji Finansowej Ministerstwa Finansów miał za zadanie między innymi: „uzyskiwanie, gromadzenie, przetwarzanie i analizowanie informacji uzyskiwanych w trybie ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzania do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł”. Miał także informacje, które powinny podlegać zbadaniu i kontroli.

Nie zbadano także aktywności GIIF w zakresie kontroli instytucji obowiązanych do składania informacji o transakcjach do GIIF w tych przypadkach, gdy dotyczyły one podmiotów i osób związanych z grupą Amber Gold (GIIF kontrolował w tym zakresie między innymi banki,

notariuszy, fundusze inwestycyjne, radców prawnych, a kontroli podmiotów obowiązanych było w latach 2009 – 2012 łącznie 91).

Nie sprawdzono także, czy w związku z brakiem wywiązywania się instytucji obowiązanych w zakresie wypełniania obowiązków, o których mowa w art. 34a ustawy z 16 listopada 2000 r. w sprawach związanych z grupą Amber Gold, GIIF nałożył kary pieniężne, o których była mowa w rozdziale 7a tej ustawy (nakładane kary stanowiły dochód budżetu państwa).

Brak działań wyjaśniających przeczy sejmowej zapowiedzi byłego wicepremiera Jana Vincenta-Rostowskiego, że sprawa bezczynności organów mu podległych w przypadku Amber Gold zostanie wyjaśniona do końca. Przeczy także słowom byłego premiera Donalda Tuska, który w wystąpieniu na 20. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 30 sierpnia 2012 r., poświęconym Amber Gold, stwierdził, że ocena instytucji państwowych w sprawie Amber Gold, przekazana posłom przez rząd została sporządzona na podstawie precyzyjnych informacji (*„Zażądaliście państwo precyzyjnej informacji, jak oceniamy działanie instytucji państwowych, urzędników, podległych mnie jako premierowi i niezależnych ode mnie zgodnie z ustrojem. I taką informację państwu przekazaliśmy.”*).

Wbrew publicznym zapowiedziom były minister finansów Jan Vincent-Rostowski nigdy także nie zlecił kontroli w instytucjach obowiązanych, a zwłaszcza w bankach. Tymczasem nawet pobieżna analiza zawiadomień o transakcjach podejrzanych wysyłanych przez banki w okresie kwietnia, maja, czerwca i lipca 2012 r. jasno wskazuje, że powody i uzasadnienie dla takich informacji istniały już od końca 2009 r. i były tym instytucjom doskonale znane.

W dokumentach, którymi dysponuje Komisja jest szereg takich powiadomień. Dla przykładu można wskazać zawiadomienie o transakcji, co do której zachodzi podejrzenie, że ma ona związek z popełnieniem przestępstwa, o którym mowa w art. 299 k.k., złożonym przez Meritum Bank 13 kwietnia 2012 r. Jako powód bank wskazał, że 12 kwietnia 2012 r. Marcin P. przelał na konto OLT Ekspres Regional kwotę 3 000 000,00 zł tytułem pożyczki, a środki te uprzednio pochodziły z bardzo wielu pojedynczych zasileń od różnych osób indywidualnych, tytułem lokaty w złoto. W dniu 15 maja 2012 r. bank BGŻ SA zawiadomił GIIF o podejrzanych transakcjach za okres od 1 października 2011 r. do 13 maja 2012 r., jako powód wskazał, że Amber Gold znajduje się na liście ostrzeżeń publicznych KNF, fakt wysokich wpłat gotówkowych na bieżący rachunek klienta oraz fakt wysokich przelewów obciążeniowych tytułem darowizny. Problem jednak polega na tym, że bank BGŻ SA ma pisemną informację o wpisie Amber Gold na listę ostrzeżeń KNF od grudnia 2011 r., a wysokie wpłaty pojedyncze od klientów pod tytułem lokata w złoto, srebro czy platynę dokonywane były od października

2009 r. Również od 2009 r. Marcin P. dokonywał z tych wpłat różnych przelewów obciążeniowych, jak wykazała analiza kont oraz co znalazło potwierdzenie w opinii Ernst & Young, sporządzonej na potrzeby Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Posługiwał się on najczęściej tytułami przelewu „pożyczka”, „zasilenie” „dofinansowanie. Przykładowo 3 lipca 2011 r. Marcin P. przesłał na konta Jet Air kwotę 1 400 000,00 zł, a przelew opisując jednym słowem „pożyczka”.

Dopiero 6 czerwca 2012 r. Andrzej Parafianowicz zwrócił się do banków o informację, czy Amber Gold lub OLT były lub są ich klientami, a jeśli tak, to zażądał kopii umów, a następnie historii rachunków bankowych. Nigdy jednak – ani po notatce ABW z 24 maja 2012 r., ani po wybuchu „afery Amber Gold” – nie doszło do kontroli instytucji obowiązanych, a tym samym do ustaleń, czy pracownicy banków dopełniali obowiązków wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu prania brudnych pieniędzy bądź wręcz, czy nie doszło do popełnienia przestępstwa z art. 299 k.k. (ustalenia odnośnie banku BGŻ SA Komisja opisała w oddzielnym rozdziale).

Jak wskazało Ministerstwo Finansów, niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia z 19 kwietnia 2012 r. Meritum Bank ICB SA dot. transakcji w kwocie 3 000 000 zł pomiędzy Amber Gold Sp. z o.o. a OLT Express Regional Sp. z o.o. podjęto działania w postaci wystosowania pisma do ABW z zapytaniem, czy w kręgu zainteresowania tej służby pozostawał Marcin P., Amber Gold Sp. z o.o. i OLT Express Regional Sp. z o.o. W świetle ustaleń dokonanych przez Komisję Śledczą były to jednak działania pozorowane, gdyż faktycznie GIIF na tak zadane pytanie nie mógł otrzymać odpowiedzi z ABW (przesłuchani przez Komisję Śledczą funkcjonariusze ABW zeznali, że ABW nie udziela zewnętrznym podmiotom informacji, kto pozostaje w kręgu zainteresowania tej służby), a ponadto nawet nie monitowano w sprawie braku odpowiedzi na to pismo (nigdy odpowiedzi GIIF nie otrzymał).

O pozorowaniu działań świadczy także to, że przesłuchany w charakterze świadka 9 maja 2018 r. przez Komisję Śledczą, funkcjonariusz ABW Rafał Kowal (Dyrektor Centrum Analiz ABW) zeznał, że w sprawie odpowiedzi na pismo GIIF z 19 kwietnia 2012 r. rozmawiał telefonicznie z zastępcą dyrektora Departamentu Informacji Finansowej Ministerstwa Finansów Robertem Świderskim, który poinformował go, że GIIF „nie oczekuje odpowiedzi” na to pismo (Robert Świderski zajmował stanowisko wicedyrektora do 30 kwietnia 2012 r.). Andrzej Parafianowicz, zapytany przez Komisję Śledczą, czy na temat odpowiedzi na pismo z 19 kwietnia 2012 r. skierowane do ABW, zeznał, że rozmawiał z szefem ABW na temat Amber Gold, ale nie pamiętał, czy na temat tego pisma i ewentualnej odpowiedzi. Nie wiadomo zatem, jaki był cel tego pisma, skoro brak odpowiedzi nie spotkał się z żadną reakcją,

a wicedyrektor już następnego dnia po jego wysłaniu oznajmił adresatowi, że nie oczekuje odpowiedzi na pismo.

Zauważyć też trzeba, że informacja przekazana GIIF 19 kwietnia 2012 r. przez Meritum Bank ICB SA nie spowodowała natychmiast lub w najbliższym czasie (choćby po otrzymaniu notatki szefa ABW) innych działań GIIF w sprawie wskazanych przez ten bank osób i podmiotów. Nie skorzystano na przykład z wynikającej z art. 18 i art. 18a ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu możliwości blokady rachunków Amber Gold Sp. z o.o. czy też OLT Express Sp. z o.o. (na 72 godziny bez zgody prokuratora lub sądu, po tym terminie należało uzyskać wymagane ustawą zgody), mimo że przesłanki ku temu były, co potwierdził funkcjonariusz ABW oddelegowany do GIIF przesłuchany przez Komisję Śledczą. Co więcej, Andrzej Parafianowicz nigdy nawet nie rozmawiał z ministrem finansów o potrzebie blokady rachunków bankowych podmiotów z grupy Amber Gold, co potwierdził w przesłuchaniu przed Komisją Śledczą Jan Vincent-Rostowski.

Nie podjęto także innych działań, do których GIIF był upoważniony lub które mógł podjąć zgodnie z posiadanymi kompetencjami i uprawnieniami, na przykład GIIF mógł złożyć wniosek do GIKS o podjęcie działań w sprawie spółki przez kontrolę skarbową czy wywiad skarbowy. Dopiero pismem z 22 czerwca 2012 r. GIIF przekazał informacje dotyczące Amber Gold do Departamentu Kontroli Skarbowej Ministerstwa Finansów, który następnie 29 czerwca 2012 r. przekazał informacje do UKS Gdańsk, co przeczy tezom kolportowanym w debacie sejmowej dotyczącej Amber Gold przez Jana Vincenta-Rostowskiego, że GIIF (GIKS) nie mógł inicjować w żaden sposób kontroli skarbowych.

Co więcej, Andrzej Parafianowicz nie podjął takich działań nawet po 28 maja 2012 r., kiedy minister finansów Jan Vincent-Rostowski wydał mu polecenie ustne, aby sprawą podmiotów z Grupy Amber Gold zająć się intensywnie (zeznanie przed Komisją Śledczą 18 lipca 2018 r.), przy czym – jak zeznał Jan Vincent-Rostowski – sprawy związane z kompetencjami ministra finansów dotyczącymi podmiotów Amber Gold pozostawił do realizacji bezpośrednio Andrzejowi Parafianowiczowi. Jan Vincent-Rostowski składając zeznania przed Komisją Śledczą, twierdził, że nie wiedział, iż Andrzej Parafianowicz o podejrzeniach wobec Amber Gold ma wiedzę, co najmniej od 2 listopada 2011 r., ale brak reakcji po powzięciu tej wiedzy wskazuje, że albo to zeznanie nie polega na prawdzie, albo ten sposób postępowania dot. Amber Gold uważał za prawidłowy. Świadczy również o tym brak reakcji na fakt, iż Andrzej Parafianowicz po wybuchu afery nie udostępnił kontroli wewnętrznej Ministerstwa Finansów dokumentów znajdujących się w dyspozycji podległych mu departamentów. Zadziwiający był także

ograniczony zakres zainteresowania ministra Jana Vincenta-Rostowskiego działaniami podległych służb, nawet już po zapoznaniu się z notatką szefa ABW z 24 maja 2012 r. Mianowicie w aktach Komisji znajduje się notatka służbowa z 11 czerwca 2012 r., sporządzona przez zastępcę dyrektora Departamentu Informacji Finansowej dla ministra Jana Vincenta-Rostowskiego, dotycząca Jarosława F., dyrektora zarządzającego OLT Express, w której znajduje się opis tej osoby wraz z opisem przebiegu kariery zawodowej (Jarosław F. nie miał kontaktów z urzędami skarbowymi, ale, co zostało opisane w części dotyczącej Ministerstwa Infrastruktury, był osobą mającą bieżący kontakt z Michałem Tuskiem).

Jak wynika z harmonogramów działań GIIF w sprawie Amber Gold, takie działania nie zostały podjęte nawet kilka miesięcy później, gdy GIIF sporządził już analizę rachunków bankowych podmiotów związanych z Marcinem P. (22 czerwca 2012 r.). GIIF zaniechał także innych niezwłocznych działań. Mimo wiedzy, że Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku prowadzi kontrolę podatkową w Amber Gold Sp. z o.o., oficjalnie powiadomił PUS o działalności tej spółki i wątpliwościach z tym związanych dopiero pod koniec lipca 2012 r. (pismo z 23 lipca wysłane zostało dopiero 30 lipca 2012 r.).

Trzeba odnotować, że GIIF wysłał 19 kwietnia 2012 r. pismo do Centralnego Biura Śledczego z identycznym pytaniem, jak w piśmie do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z 19 kwietnia 2012 r. Przy czym otrzymał z CBS odpowiedź z 20 kwietnia 2012 r., iż Marcin P. jest odnotowany w materiałach 6 spraw przestępstw karnych – ta informacja również nie spowodowała aktywności GIIF w sprawie Amber Gold – na przykład w związku z faktem braku możliwości prawnej zasiadania w zarządzie spółek prawa handlowego osób prawomocnie skazanych. Podobnie należy ocenić fakt, że GIIF dopiero 10 maja 2012 r. poinformował ABW o podejrzanych transakcjach Amber Gold Sp. z o.o. oraz OLT Express Regional Sp. z o.o., a więc po kilkunastu dniach od otrzymania informacji w tej sprawie od Meritum Bank i wielu miesiącach od czasu, gdy informacje o wielomilionowych transakcjach podmiotów powiązanych z Amber Gold wpłynęły do systemu informatycznego GIIF.

Jest to znamienne, bo GIIF w innych przypadkach niż Marcin P. współpracował w Szefem Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych – co podkreślane jest każdorazowo w corocznych sprawozdaniach z działalności GIIF, sporządzanych na podstawie art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu i przedstawianych corocznie prezesowi Rady Ministrów.

Wyrażna intensyfikacja działań GIIF nie nastąpiła także po otrzymaniu kolejnych powiadomień o podejrzanych transakcjach podmiotów z Grupy Amber Gold. 18 maja 2012 r.

wpływa do GIIF informacja z Banku Gospodarki Żywnościowej o podejrzanych transakcjach Amber Gold Sp. z o.o.: 21 maja 2012 r. wpłynęły zawiadomienia o podejrzanych transakcjach Marcina P. i Amber Gold Sp. z o.o. z Alior Bank SA oraz z Meritum Bank ICB SA; 28 maja 2012 r. wpływa zawiadomienie Banku Gospodarki Żywnościowej SA o podejrzanych transakcjach Funduszu Poręczeń AG Sp. z o.o. i Amber Gold Invest Sp. z o.o. oraz zawiadomienie z Meritum Bank ICB SA dotyczące podejrzanych transakcji podmiotów z grupy Amber Gold. Brak też jakiegokolwiek współpracy i wymiany informacji pomiędzy GIIF i GIKS w tej sprawie, mimo że stanowiska te zajmowała ta sama osoba. Andrzej Parafianowicz, nadzorujący nie tylko organy skarbowe, ale także organy podatkowe i odpowiednie komórki organizacyjne Ministerstwa Finansów nadzorujące te organy.

Jak wynika z posiadanych przez Komisję Śledczą materiałów (na przykład pisma GIIF do Ryszarda Paszkiewicza – zastępcy prokuratora okręgowego w Gdańsku z 4 lipca 2012 r. znak IF7/741/170/C1/12/8478, podpisanego z upoważnienia GIIF przez zastępcę dyrektora Departamentu Informacji Finansowej, w bazie danych GIIF znajdowały się informacje o transakcjach o których mowa w art. 8 ust. 3, 16 ust. 1 i 1a oraz 17 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, w których występowały wskazane podmioty (Amber Gold i firmy powiązane).

Należy też po raz kolejny podkreślić, że mimo, iż prezes Rady Ministrów oraz minister finansów zobowiązali się publicznie do wyjaśnienia sprawy Amber Gold, nigdy nie podjęto w Ministerstwie Finansów działań mających na celu wyjaśnienie, dlaczego GIIF, który posiadał informacje o wielomilionowych transakcjach w ramach grupy Amber Gold, nie skorzystał z posiadanych instrumentów zbadania działalności grupy Amber Gold już w tym czasie, gdy spływały pierwsze informacje o transakcjach w ramach Amber Gold.

Nie wyjaśniono także, kto jest odpowiedzialny za to, że sprawą nie zajęto się odpowiednio wcześniej, mimo iż GIIF dysponował oprogramowaniem analitycznym automatycznie generującym podejrzane transakcje lub podmioty biorące w nich udział (w tym podmioty będące stronami wielu tysięcy transakcji o wartości jednostkowej lub sumarycznej przekraczającej 15 000 euro) albo też generującym raporty i analizy statystyczne według założonych kryteriów (np. nazwa podmiotu, nazwisko, adres, wartość transakcji, itp.).

Oczywiste jest, że w Departamencie Informacji Finansowej Ministerstwa Finansów doszło do nieprawidłowości, a pracownicy nie dopełnili obowiązków i z dużym prawdopodobieństwem przekroczyli uprawnienia z uwagi na brak działań w związku z ponad 4000 informacjami ponadprogowymi, gdzie występowała spółka Amber Gold, a jednak nie przeprowadzono w tej

sprawie (w tych sprawach) postępowania wyjaśniającego. Nikt też nie poniósł z tego tytułu konsekwencji służbowych.

Brak odpowiednich działań GIIF w sprawie podmiotów z grupy Amber Gold kontrastuje z aktywnością GIIF wobec innych podmiotów. Jak wynika (na przykład) ze sprawozdania z działalności GIIF za 2009 rok, wśród obszarów ryzyka wstępował obrót udziałami w kapitale firm (w 2009 roku GIIF przeprowadził 14 takich postępowań), a przypomnieć trzeba, że małżonkowie P. wielokrotnie nabywali udziały o znacznych wartościach, co powinno być podstawą do działań GIIF.

Wspomnieć też trzeba, że w 2009 r. GIIF przeprowadził 42 postępowania w sprawie działań na szkodę osób fizycznych (oszustw i wyłudzeń). Łączna kwota dotycząca postępowań GIIF dot. tych szkód w 2009 r. to 14,4 mln zł, co w porównaniu do działań Amber Gold Sp. z o.o. na szkodę klientów jest kwotą wręcz symboliczną.

Symptomatyczne jest także to, że GIIF w sprawozdaniach wskazywał, iż starał się „na bieżąco śledzić obszary ryzyka wrażliwe dla prania pieniędzy w celu zapobieżenia rozwojowi nowych metod prania pieniędzy, jak również w celu zwrócenia uwagi instytucjom obowiązującym i jednostkom współpracującym na nowe obszary ryzyka”, przy czym aktywność ta nigdy nie objęła podmiotów i osób związanych z Amber Gold w okresie do ogłoszenia przez nią upadłości likwidacyjnej. Tylko w 2009 r. GIIF przekazał w 107 przypadkach informacje do urzędów kontroli skarbowej o podejrzeniu innych przestępstw niż pranie pieniędzy. W 2009 r. GIIF przekazywał informacje dot. różnych podmiotów między innymi 270 prokuraturze i sądom, organom kontroli skarbowej i organom podatkowym – 175 wniosków, w tym 2 z Departamentu Kontroli Skarbowej i 1 z Wywiadu Skarbowego, organom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ABW i CBA.

Trzeba zaznaczyć, że zgodnie z art. 15b ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu w uzasadnionych przypadkach GIIF mógł zwrócić się do organu podatkowego lub organu kontroli skarbowej o zbadanie legalności pochodzenia określonych wartości majątkowych. Takie wnioski nie dotyczyły jednak Amber Gold Sp. z o.o., mimo że podmiot ten powinien być zakwalifikowany do podmiotów wysokiego ryzyka, a jako podatnik działający we właściwości kilku organów podatkowych powinien podlegać kontroli skarbowej, nie podatkowej.

Istotne i wiele mówiące jest także to, że również organy podatkowe nie korzystały z możliwości współpracy z GIIF (Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku dopiero 23 lipca 2012 r. skierował w trybie art. 15a ust 3 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. do GIIF zawiadomienie

dotyczące podejrzanych działań Amber Gold Sp. z o.o. i informację o braku dokumentów źródłowych i ksiąg rachunkowych w tym podmiocie.)

Tymczasem, jak wynika ze sprawozdań GIIF:

- w 2009 r. organy kontroli skarbowej przekazały GIIF 164 wnioski o informacje o podmiotach pozostających w ich właściwości (GIIF dokonał w związku z tym sprawdzeń 239 podmiotów), dyrektorzy izb skarbowych przekazali 9 wniosków dot. 51 podmiotów, a naczelnicy urzędów skarbowych 3 wnioski dotyczące 13 podmiotów;
- w 2010 r. organy kontroli skarbowej przekazały GIIF 244 wnioski o informacje o podmiotach pozostających w ich właściwości (GIIF dokonał w związku z tym sprawdzeń 593 podmiotów), dyrektorzy izb skarbowych przekazali 2 wnioski dot. 7 podmiotów, dyrektorzy izb celnych przekazali 2 wnioski dotyczące 3 podmiotów, a naczelnicy urzędów skarbowych 2 wnioski dotyczące 2 podmiotów;
- w 2011 r. dyrektorzy urzędów kontroli skarbowej przekazali 281 wniosków o informacje o podmiotach pozostających w ich właściwości (GIIF dokonał w związku z tym sprawdzeń 709 podmiotów), dyrektorzy izb skarbowych przekazali 7 wniosków dot. 14 podmiotów, dyrektorzy izb celnych przekazali 4 wnioski dotyczące 4 podmiotów, a naczelnicy urzędów skarbowych 3 wnioski dotyczące 3 podmiotów.

Żaden z tych wniosków nie dotyczył podmiotów i osób z grupy Amber Gold, przy czym należy zauważyć, że naczelnicy urzędów skarbowych nie byli organami uprawnionymi do występowania o informacje o transakcjach w trybie art. 32 i 33 ustawy (mogli natomiast robić to za pośrednictwem dyrektorów właściwych izb skarbowych).

Warto też wskazać, że w liczbie powyższych wniosków znajdowały się też wnioski Departamentu Kontroli Skarbowej i Departamentu Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów – a więc również te komórki organizacyjne Ministerstwa Finansów mogły korzystać z danych będących w posiadaniu GIIF (z czego w stosunku do podmiotów i osób z grupy Amber Gold nie skorzystały).

W dniu 28 maja 2012 r. wiceminister Andrzej Parańianowicz zapoznał się z notatką z 24 maja 2012 r. szefa ABW, sporządzoną w trybie art. 18 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, skierowaną do najważniejszych osób w państwie, dotyczącą Amber Gold. Jednak nie spowodowało to działań mających na celu natychmiastowe przejęcie kontroli podatkowej prowadzonej przez Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku przez organy skarbowe (UKS Gdańsk) i zainteresowanie tym wywiadu skarbowego Ministerstwa Finansów i UKS Gdańsk.

W dniu 19 września 2012 r. Andrzej Parafianowicz podpisał z upoważnienia ministra finansów pismo AP7/0602/1/TBC/BDZ/12/BMI9-12764 do ówczesnego marszałka Sejmu Ewy Kopacz, w którym przekazano odpowiedzi na pytania posłów zadane w trakcie debaty sejmowej odbytej 29 – 30 sierpnia 2012 r. podczas 20. posiedzenia Sejmu.

Odpowiedzi nie odnoszą się do poszczególnych pytań posłów, lecz do grup pytań – nawet w tych przypadkach, gdy pytania miały różny zakres i dotyczyły w istocie różnych zagadnień. Skutkiem przyjęcia takiej taktyki niektóre odpowiedzi były nieprecyzyjne, pomijały zagadnienia będące przedmiotem pytań lub udzielane były zupełnie nie na temat. Pismo zawiera także szereg nieprawdziwych tez, które wprowadzały w błąd zadających pytania parlamentarzystów oraz opinię publiczną.

Nie odpowiedziano na przykład na pytania: Dlaczego organy kontroli skarbowej zainteresowały się działalnością spółki Amber Gold dopiero po upływie blisko trzech lat jej intensywnej działalności? Dlaczego na skontrolowanie jej działalności zdecydowano się dopiero w styczniu 2012 roku, a konieczne dokumenty zebrano w połowie sierpnia tego roku (już po zapowiedzi likwidacji spółki)? Dlaczego dopiero po ogłoszeniu upadłości spółki Pomorski Urząd Skarbowy zawiadomił prokuraturę o zaniechaniu i niezłożeniu sprawozdań finansowych spółki za lata 2009 – 2011? Dlaczego nie badano oświadczeń o wpłaceniu pieniędzy na pokrycie kapitału zakładowego spółki? Czy wywiad skarbowy interesował się spółką przed 2012 r.? Co w sprawie spółki robił Generalny Inspektor Informacji Finansowej? Nie odpowiedziano także na bardzo konkretne i istotne pytania o liczbę zgłoszeń o podejrzanych transakcjach przekazanych do GIIF oraz sposób reakcji na te konkretne zgłoszenia od instytucji obowiązanych. Nie odniesiono się w ogóle do pytania, czy to prawda, że oprócz BGŻ SA zgłoszenia do GIIF kierowały również inne banki (Alior Bank czy BZ WBK), dlaczego minister finansów nie sprawował nadzoru nad działalnością podległego mu GIKS i dlaczego minister finansów nie zareagował na raport Najwyższej Izby Kontroli z 2011 r., która alarmowała, że GIIF nie wykonuje faktycznie swoich zadań, czym narusza prawo.

Zamiast odpowiedzieć na konkretne pytania, w piśmie Andrzeja Parafianowicza cytowano obowiązujące przepisy regulujące funkcjonowanie organów podatkowych i skarbowych, wskazując przy tym nieuprawnione wnioski, że organy te nie miały wystarczających przesłanek do objęcia kontrolą spółki. Posunięto się nawet do tego, że uznano fakt objęcia spółki właściwością trzech urzędów skarbowych jako powód braku kontroli w spółce, podczas gdy w wytycznych Ministerstwa Finansów dla podległych organów wynikało, że akurat ten fakt powinien stać jedną z podstawowych powodów objęcia Amber Gold nadzorem (i kontrolą) Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku.

Wskazano także, że Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej nie posiadał możliwości „władczej ingerencji w indywidualnych sprawach podatników załatwianych przez organy kontroli skarbowej w drodze postępowań kontrolnych i decyzji podatkowych, w szczególności w drodze wskazywania konkretnych podmiotów, w których należy przeprowadzić postępowanie kontrolne, jak również wskazywania konkretnych czynności kontrolnych” – co tylko połowicznie było prawdą. GIKS za pośrednictwem Departamentu Kontroli Skarbowej wielokrotnie wskazywał dyrektorom UKS konkretne podmioty, w których należało przeprowadzić kontrole skarbowe lub które mają być ujęte w planach kontroli.

Nie odniesiono się do pytania, dlaczego nie skierowano wniosku do prokuratury w sprawie niedopełnienia obowiązków przez samego ministra finansów (art. 231 § 1 Kodeksu karnego), natomiast na pytanie, czy minister finansów zamierza przeprowadzić „dochodzenie wewnętrzne” w tym kontekście w administracji skarbowej na terenie województwa pomorskiego, odpowiedziano:

„W sierpniu br. Minister Finansów wszczął kontrole resortowe w urzędach skarbowych w Gdańsku w celu ustalenia stanu faktycznego i osób odpowiedzialnych w sprawie spółki Amber Gold. Dopiero wyniki wymienionych kontroli mogą dać odpowiedź na pytanie, czy należy skierować zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw do prokuratury. W chwili obecnej skierowanie takich wniosków byłoby działaniem przedwczesnym”.

W piśmie nie wspomniano w ogóle, że GIIF posiadał w bazie danych informacje o transakcjach ponadprogowych, w których brała udział Amber Gold Sp. z o.o. oraz podmioty powiązane. Tymczasem Departament Informacji Finansowej MF w pismach sporządzanych jeszcze przed 19 września 2012 r. wskazywał jednoznacznie, że w bazie danych GIIF były liczne informacje o transakcjach, o których mowa w art. 8 ust. 3, art. 16 ust. 1 i 1a oraz art. 17 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (na przykład wspomniane wcześniej pismo z 4 lipca 2012 r. (znak IF7/741/170/C1/12/8478) czy pismo GIIF (znak IF7/741/206/C1/12/10030) z 3 sierpnia 2012 r. do Krzysztofa Skierskiego, zastępcy prokuratora okręgowego w Gdańsku.

XVII.2. Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej

W latach 2009 – 2015 Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej był organem kontroli skarbowej wyższego stopnia nad dyrektorami urzędów kontroli skarbowej (art. 8 ust. 1 ustawy o kontroli skarbowej).

Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej, zgodnie z art. 10 ust.1 tej ustawy był zobowiązany do sprawowania nadzoru nad działalnością:

- 1) dyrektorów urzędów kontroli skarbowej (UKS)
- 2) inspektorów zatrudnionych w Ministerstwie Finansów
- 3) pracowników wywiadu skarbowego, w zakresie realizacji zadań określonych w ustawie.

Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej był zobowiązany między innymi do: określania zadań UKS; sprawowania kontroli wewnętrznej w UKS; organizowania szkoleń inspektorów, pracowników wywiadu skarbowego; organizowania systemu informacji w UKS; upoważniania inspektorów do przeprowadzania kontroli lub zmiany inspektora; ustalania planów kontroli; analizy wyników kontroli skarbowej i przedstawia ich ministrowi finansów; ustalania zasad i kryteriów dokonywania ocen kwalifikacyjnych; wyznaczania dyrektora UKS do kontroli, poza właściwością miejscową UKS, oraz działalności analitycznej i prognostycznej negatywnych zjawisk w zakresie kontroli.

GIKS₁ mając tak szerokie ustawowe uprawnienia i obowiązki, nie wypełnił ich należycie w latach 2009 – 2013 w ramach swojego nadzoru nad działalnością UKS w Gdańsku, to jest w okresie działalności spółki Amber Gold na terenie Pomorza.

Przede wszystkim nie uruchomił we właściwym czasie czynności operacyjnych podległego mu wówczas wywiadu skarbowego w stosunku do działalności spółki Amber Gold oraz powiązanych z nią osobowo i kapitałowo podmiotów gospodarczych.

Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej nie zainicjował także przeprowadzenia kontroli skarbowej w wymienionej spółce przez podlegającego mu dyrektora UKS w Gdańsku pomimo częstotliwych kontaktów służbowych, a także kontaktów osobistych z tym dyrektorem.

Mając na względzie możliwość prawdopodobnych powiązań środowiskowych w Gdańsku, opisywanych już wtedy w prasie, nie wyznaczył także dyrektora z innego UKS do wszczęcia i przeprowadzenia kontroli skarbowej w Amber Gold i podmiotach z nią powiązanych.

Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej nie reagował również w 2012 r., tj. momencie wszczęcia kontroli w tej spółce przez Pomorski Urząd Skarbowy – nieprzygotowany merytorycznie i kadrowo do kontroli tak trudnego i nierzetelnego podatnika, Amber Gold. Spółka to podatnik, od którego w latach 2009 – 2012 III US, I US, a następnie PUS nie były w stanie wyegzekwować obowiązkowych deklaracji VAT czy zeznań w podatku dochodowych CIT oraz rocznych sprawozdań finansowych. Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej nie podjął także żadnych skutecznych działań w latach 2012 – 2013, tj. w okresie trwającej już od 2 lat bezskutecznej kontroli prowadzonej przez Pomorski Urząd Skarbowy w spółce Amber Gold. Nie

reagował również na fakty, że dyrektor UKS w Gdańsku podjął z opóźnieniem kontrole, ale w mało znaczących spółkach, jak się później okazało, nieprowadzących działalności gospodarczej, powiązanych ze spółką Amber Gold.

To wskazuje na brak jakiegokolwiek nadzoru przez Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej nad prawidłowym, wyprzedzającym działaniem wywiadu skarbowego, jak również brak nadzoru w stosunku do dyrektora UKS w Gdańsku, który nie podejmował kontroli skarbowej we wspomnianej spółce.

Szczegółowe ustalenia Komisji Śledczej w tym zakresie przedstawiają się jak niżej.

Andrzej Parafianowicz, były podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, zgodnie z podziałem kompetencji członków kierownictwa Ministerstwa Finansów w szczególności:

- przedstawiał ministrowi finansów do akceptacji wnioski personalne o obsadę stanowisk dyrektorów urzędów kontroli skarbowej i dyrektorów izb skarbowych;
- powoływał i odwoływał dyrektorów urzędów kontroli skarbowej, dyrektorów izb skarbowych i wicedyrektorów izb skarbowych, naczelników urzędów skarbowych, a także wyznaczał osobę pełniącą odpowiednio obowiązki dyrektora urzędu kontroli skarbowej, dyrektora izby skarbowej, naczelnika urzędu skarbowego do czasu powołania wyłonionego w drodze konkursu odpowiednio dyrektora urzędu kontroli skarbowej, dyrektora izby skarbowej, naczelnika urzędu skarbowego;
- nadzorował i kontrolował funkcjonowanie oraz organizację izb i urzędów skarbowych;
- koordynował prace dotyczące rejestracji i identyfikacji podatników;
- nadzorował wykonywanie egzekucji administracyjnej, zabezpieczanie wykonania zobowiązań podatkowych, wykonywanie kontroli podatkowej przez urzędy skarbowe oraz funkcjonowanie kontroli wewnętrznej w izbach i urzędach skarbowych;
- sprawował merytoryczny nadzór nad zadaniami realizowanymi przez Departament Administracji Podatkowej.

Czynności z zakresu nadzoru nad administracją podatkową (izby i urzędy skarbowe, Departament Administracji Podatkowej) Andrzej Parafianowicz sprawował do 7 sierpnia 2013 r. (nadzór ten został przekazany wtedy szefowi Służby Celnej Jackowi Kapicy, a Andrzej Parafianowicz miał nadal nadzór nad organami skarbowymi i Departamentem Informacji Finansowej), a więc przez cały okres działalności Amber Gold Sp. z o.o.

Niezależnie od kompetencji posiadanych przez Andrzeja Parafianowicza jako podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, jako Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej Andrzej Parafianowicz:

- a) wykonywał zadania określone w ustawie z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, w tym między innymi:
- kontrolę rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatków stanowiących dochód budżetu państwa, a także innych należności pieniężnych budżetu państwa lub państwowych funduszy celowych;
 - ujawnianie i kontrola niezgłoszonej do opodatkowania działalności gospodarczej;
 - kontrolę źródeł pochodzenia majątku oraz przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych;
- b) w celu realizacji zadań ustawowych oraz zobowiązań międzynarodowych – współdziałał, współpracował i wymieniał informacje z zagranicznymi organami i instytucjami, jak również organizacjami międzynarodowymi;
- c) sprawował merytoryczny nadzór nad zadaniami realizowanymi przez:
- Departament Kontroli Skarbowej,
 - Departament Ochrony Interesów Finansowych Unii Europejskiej,
 - Departament Wywiadu Skarbowego (szerzej na temat kompetencji tej komórki organizacyjnej dalej w raporcie).

Do realizacji zadań GIKS posiadał odpowiednie struktury organizacyjne funkcjonujące w Ministerstwie Finansów, których zakres zadań i obowiązków określały regulaminy organizacyjne.

Zgodnie z regulaminem organizacyjnym Ministerstwa Finansów Departament Kontroli Skarbowej odpowiadał między innymi za:

- obsługę Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej w zakresie realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej;
- projektowanie zadań dla urzędów kontroli skarbowej (UKS);
- planowanie kontroli koordynowanych;
- opracowywanie rocznych i kwartalnych analiz działania UKS;
- realizację kontroli skarbowych, w tym: przygotowywanie, samodzielną realizację, koordynację działań UKS, opracowywanie zbiorczych wyników kontroli;
- przygotowywanie analiz i prognoz dotyczących negatywnych zjawisk występujących we właściwości kontroli skarbowej;
- przygotowywanie rocznych i kwartalnych, a w wybranych przypadkach również bieżących, informacji z realizacji zadań ustawowych przez organy kontroli skarbowej;

- opracowywanie merytorycznych założeń, nadzór merytoryczny nad wdrażaniem funkcjonowaniem systemów informatycznych wspierających działania kontroli skarbowej, we współpracy z Departamentem Informatyki;
- prowadzenie kontroli resortowej jednostek organizacyjnych podległych ministrowi finansów;
- prowadzenie działalności analitycznej i prognostycznej w odniesieniu do negatywnych zjawisk występujących w obszarze właściwości kontroli skarbowej oraz przedstawianie w tym zakresie informacji i analiz;
- opracowywanie okresowych projektów „Zadań urzędów kontroli skarbowej”;
- analizowanie wyników kontroli skarbowej i opracowywanie propozycji ich wykorzystania, w tym sporządzanie informacji, sprawozdań i opracowań zbiorczych z kontroli realizowanych przez urzędy kontroli skarbowej dla potrzeb GIKS;
- sporządzanie okresowych sprawozdań o wynikach kontroli realizowanych przez organy kontroli skarbowej.

W ramach Departamentu Kontroli Skarbowej funkcjonował Wydział Informatyczny Wspomagania Kontroli, do którego zadań należało w szczególności wdrażanie i administrowanie Informatycznym Systemem Wspierania Kontroli Skarbowej na poziomie centralnym (we współpracy z Departamentem Informatyki MF) oraz opracowywanie założeń oraz nadzór merytoryczny nad wdrażaniem i funkcjonowaniem pozostałych rozwiązań informatycznych wspierających działania kontroli skarbowej, we współpracy z Departamentem Informatyki. Funkcjonował także Wydział Kontroli Podatkowej, do którego zadań należało w szczególności:

- uczestniczenie w planowaniu i przygotowywaniu oraz wsparcie realizacji prowadzonych przez urzędy kontroli skarbowej postępowań kontrolnych w zakresie rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania wpłacania podatków, stanowiących dochód budżetu państwa, z wyłączeniem podatku akcyzowego, podatku od towarów i usług w obrocie wewnątrzwspólnotowym, innych należności pieniężnych budżetu państwa lub państwowych funduszy celowych, a także badania rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania;
- przygotowywanie projektów zadań dla urzędów kontroli skarbowej;
- przygotowywanie kontroli koordynowanych;
- przygotowywanie sprawozdań lub informacji o ustaleniach kontroli i wniosków legislacyjnych i organizacyjnych wynikających z ustaleń kontroli;
- zbieranie informacji i ich przetwarzanie dla potrzeb kontroli skarbowej przez identyfikowanie i charakteryzowanie obszarów działalności gospodarczej

i funkcjonujących w tych obszarach podmiotów gospodarczych z punktu widzenia potencjalnych uszczupień podatkowych;

- typowanie, w oparciu o zebrane informacje i we współpracy z Wydziałem Informatycznego Wspomagania Kontroli grup podmiotów do kontroli, określanie tematyki kontrolnej w zakresie należącym do właściwości wydziału oraz inicjowanie postępowań kontrolnych.

Departament Kontroli Skarbowej w Ministerstwie Finansów nadzorował także Wydział Kontroli Nieujawionych Źródeł Przychodu, do którego zadań należało w szczególności:

- uczestniczenie w planowaniu i przygotowywaniu oraz wsparcie realizacji, prowadzonych przez urzędy kontroli skarbowej postępowań kontrolnych w zakresie niezgłoszonej do opodatkowania działalności gospodarczej, dochodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów oraz źródeł pochodzenia majątku, w tym przygotowywanie: projektów zadań dla urzędów kontroli skarbowej, kontroli koordynowanych, analiz wyników dotychczas przeprowadzonych postępowań kontrolnych i identyfikacji obszarów zagrożeń;
- współpraca z jednostkami organizacyjnymi wywiadu skarbowego w zakresie należącym do właściwości wydziału;
- współpraca z organami ścigania i innymi instytucjami w zakresie należącym do właściwości wydziału.

Niezależnie od powyższego Departament Kontroli Skarbowej posiadał w swojej strukturze Wydział Kontroli Resortowej, który mógł wykonywać następujące zadania:

- wykonywanie kontroli resortowej w urzędach kontroli skarbowej;
- ocenę prawidłowości działania jednostek objętych kontrolą resortową oraz osób w nich zatrudnionych, w ramach kontroli kompleksowych, problemowych, sprawdzających i doraźnych;
- gromadzenie informacji o nieprawidłowościach popełnionych przez pracowników i kierownictwo jednostek objętych kontrolą resortową, wynikających z analizy prowadzonych kontroli resortowych;
- ocenę sposobu typowania podmiotów do kontroli, w tym wykorzystanie baz danych;
- ocenę gromadzenia i analiz informacji sygnałnych i typowanie osób do kontroli w zakresie nieujawionych źródeł przychodów;

- ocenę prawidłowości stosowania wytycznych dotyczących postępowania w sprawie przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych.

Wydział Kontroli Resortowej w Departamencie Kontroli Skarbowej Ministerstwa Finansów, mimo wynikających z regulaminu organizacyjnego kompetencji i powinności, nigdy nie przeprowadził żadnych działań sprawdzających w UKS Gdańsk w zakresie oceny prawidłowości tych działań w stosunku do podmiotów i osób związanych z grupą Amber Gold.

Tymczasem, jak wynikało z wytycznych Ministerstwa Finansów dla podległych jednostek organizacyjnych, Departament Kontroli Skarbowej Ministerstwa Finansów miał poddawać ocenie między innymi:

- komórki organizacyjne odpowiedzialne za typowanie podmiotów do kontroli i sporządzanie planów kontroli skarbowych oraz analizy i sprawozdawczość,
- wydziały właściwe w zakresie kontroli nieujawnionych źródeł przychodu,
- komórki postępowań karnych skarbowych.

W sprawie braku działań UKS Gdańsk dotyczących Grupy Amber Gold Departament Kontroli Skarbowej nie przeprowadził żadnej kontroli w tym urzędzie – jakby wręcz nie chciał wyjaśnić niezrozumiałego braku aktywności UKS Gdańsk w tej sprawie.

Zgodnie z art. 36 ustawy o kontroli skarbowej kontrola skarbową, w granicach określonych ustawą, obejmowała przeprowadzanie czynności wywiadu skarbowego przez komórki organizacyjne wchodzące w skład jednostek organizacyjnych kontroli skarbowej, a czynności wykonywane przez wywiad skarbowy polegały między innymi na „uzyskiwaniu, gromadzeniu, przetwarzaniu i wykorzystywaniu informacji o dochodach, obrotach, rzeczach i prawach majątkowych podmiotów podlegających kontroli skarbowej w celu wykonania zadań, o których mowa w art. 2 ustawy o kontroli skarbowej”.

Przesłuchany w charakterze świadka przez Komisję Śledczą Artur Korzeniewski, wicedyrektor UKS Gdańsk nadzorujący komórkę wywiadu skarbowego w UKS Gdańsk, zeznał, że to nie on odpowiada za działania podległej komórki organizacyjnej, lecz naczelnik Wydziału Wywiadu Skarbowego w UKS Gdańsk pani Violetta Stempniak, gdyż to ona bezpośrednio podlegała pod Departament Wywiadu Skarbowego w Ministerstwie Finansów.

Potwierdza to, że bezpośredni nadzór nad komórkami organizacyjnymi wywiadu skarbowego funkcjonującymi w poszczególnych urzędach kontroli skarbowej sprawował, za pośrednictwem Departamentu Wywiadu Skarbowego w Ministerstwie Finansów, Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej i to on odpowiada za brak działań wywiadu skarbowego

w sprawie Amber Gold, ale też nie zwalnia z odpowiedzialności Artura Korzeniewskiego oraz Violetty Stempniak, a tym bardziej dyrektora UKS Gdańsk.

Zgodnie z regulaminem organizacyjnym Ministerstwa Finansów Departament Wywiadu Skarbowego MF wykonywał czynności wywiadu skarbowego, polegające na uzyskiwaniu, gromadzeniu, przetwarzaniu i wykorzystywaniu informacji o dochodach, obrotach, rzeczach i prawach majątkowych podmiotów podlegających kontroli skarbowej w celu wykonania niektórych zadań kontroli skarbowej. Przy czym do zadań Departamentu Wywiadu Skarbowego należało też w szczególności uzyskiwanie informacji o dochodach, obrotach, rzeczach i prawach majątkowych podmiotów podlegających kontroli skarbowej w sposób jawny i niejawny, w tym w drodze czynności operacyjno-rozpoznawczych, polegających na:

- obserwowaniu i rejestrowaniu przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych oraz dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom;
- przeprowadzaniu kontroli operacyjnej;
- niejawnym nadzorowaniu wytwarzania, przemieszczania i przechowywania przedmiotów przestępstwa oraz obrotu nimi;
- przygotowywaniu analiz i informacji dla potrzeb własnych, ministra finansów i Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej;
- sprawowaniu nadzoru nad pracownikami zatrudnionymi w urzędach kontroli skarbowej, obejmującego czynności wywiadu skarbowego;
- prowadzeniu centralnej ewidencji operacyjnej i wyodrębnionego archiwum wywiadu skarbowego;
- współdziałaniu z organami, służbami i instytucjami państwowymi uprawnionymi do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz w przypadkach i na zasadach określonych w przepisach odrębnych, z innymi organami, a także w zakresie i na zasadach wynikających z umów lub porozumień międzynarodowych z przedstawicielami organizacji międzynarodowych, zagranicznych służb finansowych i instytucji zajmujących się zwalczaniem międzynarodowej przestępczości skarbowej;
- tworzeniu i obsłudze baz danych oraz analitycznych systemów informatycznych wspomagających działalność wywiadu skarbowego, we współpracy z Departamentem Informatyki Ministerstwa Finansów.

Z przekazanych Komisji Śledczej przez Ministerstwo Finansów materiałów wynika, że wywiad skarbowy, zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym, w sprawie Grupy Amber Gold nie wywiązywał się z obowiązków, co potwierdził zresztą Tomasz Ślesicki, dyrektor Departamentu Wywiadu Skarbowego w Ministerstwie Finansów, który, przesłuchany 27 lutego

2013 r. w ramach postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga w Warszawie o sygn. akt V Ds 123/12 - zeznał, iż „do lipca 2012 r. wywiad skarbowy nie realizował żadnych czynności wobec spółki Amber Gold, co związane jest z zakresem naszego działania z ustawy o kontroli skarbowej”. Z zeznania Tomasza Ślesickiego wynika zatem, że Andrzej Parafianowicz nie przekazał żadnych informacji z rozmowy z przewodniczącym KNF do Departamentu Wywiadu Skarbowego w Ministerstwie Finansów – wbrew temu, co zeznał pod odpowiedzialnością karną za składanie fałszywych zeznań przed Komisją Śledczą.

Warto też odnotować, że Departament Wywiadu Skarbowego odmówił kompleksowej współpracy w trakcie audytu zleconego przez ministra finansów w zakresie wyjaśnienia swojej aktywności lub jej braku w działaniach wobec grupy Amber Gold (o czym dalej w raporcie).

W piśmie AP7/0602/1/TBC/BDZ/12/BMI9-12764 z 19 września 2012 r., skierowanym do ówczesnego marszałka Sejmu Ewy Kopacz, minister finansów, odpowiadając na zarzut posłów, że wywiad skarbowy wykazywał wyjątkowy i niespotykany brak aktywności wobec podmiotów związanych z Amber Gold, wskazał, iż monitoring rynku finansowego czy też monitoring rynku transportu lotniczego nie należały do zadań i kompetencji wywiadu skarbowego czy też kontroli skarbowej, jakby tego typu działalność była wyłączona w ogóle z kręgu zainteresowania wywiadu skarbowego (kontroli skarbowej). Wskazał także, że wywiad skarbowy nie posiadał uprawnień do otrzymywania informacji od GIIF o rachunkach bankowych firm, środkach na tych rachunkach, przepływach na nich i dokonywanych transakcjach ponadprogowych i tym samym nie posiadał uprawnień i narzędzi do kontroli i monitoringu środków finansowych spółek prawa handlowego, jakby wywiad skarbowy nie mógł o takie dane do GIIF występować w ramach własnej aktywności. W zakresie zarzutów dotyczących niepodejmowania działań kontrolnych wobec podmiotów z grupy Amber Gold minister finansów poinformował, że czynności kontrolne podejmowane były głównie w oparciu o proces zarządzania ryzykiem, a ocena ryzyka dokonywana była zarówno według posiadanej przez organy podatkowe wiedzy o realizacji obowiązków podatkowych przez danego podatnika, jak i na podstawie innych informacji i danych uzyskiwanych od podmiotów trzecich, przy czym „wybór zagadnień do kontroli nie zależy od wielkości podmiotu czy rodzaju dokonywanych transakcji lub ich ilości, lecz dokonywany jest w oparciu o skalę szacowanego ryzyka wystąpienia nieprawidłowości podatkowych oraz częstotliwości jego występowania”. Nie wyjaśniono jednak, dlaczego nie podjęto aż do lutego 2012 r. kontroli podatkowej w Amber Gold Sp. z o.o. – mimo posiadanych przez organy podatkowe informacji o oczywistym uchylaniu się przez spółkę od obowiązków podatkowych oraz wpisaniu spółki na listę ostrzeżeń KNF.

Jednocześnie minister finansów wskazał, że opieszałość w działaniach urzędów skarbowych była spowodowana także tym, że „spółka była we właściwości trzech różnych

naczelników urzędów skarbowych” – przy czym nie poinformował, że zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów dla podległych urzędów powinno to przesądzać o podjęciu kontroli skarbowej w spółce przez Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku lub przejęciu już prowadzonej tam kontroli podatkowej od Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

Pismo AP7/0602/1/TBC/BDZ/12/BMI9-12764 z 19 września 2012 r. zawierało także nieprawdziwą informację, że GIKS nie był władny wskazywać konkretnych podmiotów do kontroli urzędów kontroli skarbowej. Tymczasem jak też wspomniano wcześniej, GIKS i Departament Kontroli Skarbowej wielokrotnie przekazywali do podległych urzędów informacje o konieczności podjęcia kontroli u wskazanych podatników, przy czym GIKS nawet mógł upoważniać do takich kontroli inspektorów kontroli skarbowej spoza województwa, na terenie którego dana firma działała na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej.

O tym, że Ministerstwo Finansów wprowadziło w błąd posłów, świadczy także wspomniane wcześniej przesłuchanie Tomasza Ślesickiego z 27 lutego 2013 r. przeprowadzone w ramach postępowania Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie o sygn. akt V Ds 123/12. Dyrektor Tomasz Ślesicki zeznał bowiem: *„Wywiad skarbowy jest częścią kontroli skarbowej. Nasze działania polegają na wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych określonych ustawą. Działania podejmujemy zarówno w związku z prowadzonym postępowaniem kontrolnym, jak i jeszcze przed wszczęciem takiego postępowania. Wynikiem naszych działań może być wszczęcie takiej kontroli skarbowej. Podstawą prowadzenia czynności operacyjnych może być wiedza od źródła informacyjnego, donos, informacja od służb i urzędów zewnętrznych czy też wydziałów planowania i analiz i planowania UKS-ów”*. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 10 ustawy o kontroli skarbowej GIKS sprawował nadzór nad działalnością dyrektorów kontroli skarbowej oraz nad inspektorami kontroli skarbowej i pracownikami wywiadu skarbowego zatrudnionymi w komórkach organizacyjnych wywiadu skarbowego w urzędach kontroli skarbowej. Niezależnie od tego, że GIKS określał zadania dla urzędów kontroli skarbowej, sprawował także kontrolę wewnętrzną urzędów kontroli skarbowej i organizował system informacji w UKS, prowadził działalność analityczną i prognostyczną w odniesieniu do negatywnych zjawisk występujących w zakresie kontroli skarbowej oraz zapewniał jego współdziałanie z systemami informacji innych instytucji, organizacji państwowych i samorządowych.

Działania organów skarbowych wobec podmiotów z grupy Amber Gold pokazały, że GIKS nie wywiązał się należycie z tych obowiązków. Podkreślić należy ponownie, że GIKS nie przeprowadził żadnej kontroli wewnętrznej w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Gdańsku

w zakresie oceny działań tego urzędu wobec podmiotów z Grupy Amber Gold, a – jak opisano w części raportu dotyczącego UKS Gdańsk – działania tego urzędu (jak również zaniechanie działań wobec Amber Gold) wskazują na liczne nieprawidłowości w tym zakresie.

Andrzej Parafianowicz, jako Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej, do 7 sierpnia 2013 r. sprawował nadzór nad organami podatkowymi oraz właściwymi komórkami organizacyjnymi Ministerstwa Finansów, sprawującym nadzór nad izbami i urzędami skarbowymi, w tym Departamentem Administracji Podatkowej w Ministerstwie Finansów. Zgodnie z regulaminem organizacyjnym Ministerstwa Finansów oraz wewnętrznym regulaminem organizacyjnym Departamentu Administracji Podatkowej Departament Administracji Podatkowej w Ministerstwie Finansów:

- wykonywał zadania związane z nadzorem i organizacją funkcjonowania izb i urzędów skarbowych, zarządzaniem jakością, analizą i rozwojem służb podatkowych oraz koordynował i organizował z innymi komórkami organizacyjnymi Ministerstwa Finansów działania w zakresie zadań wykonywanych przez izby i urzędy skarbowe;
- nadzorował organizację i funkcjonowanie izb i urzędów skarbowych, w tym kontrole;
- inicjował i prowadził prace w zakresie identyfikacji potrzeb i optymalizacji funkcjonowania oraz rozwoju i modernizacji izb i urzędów skarbowych, w tym prowadzenia projektów usprawnień i zmian organizacyjnych;
- nadzorował i kontrolował działalność izb skarbowych i urzędów skarbowych w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe;
- zarządzał systemami jakości w administracji podatkowej;
- przygotowywał wnioski o wszczęcie postępowań wyjaśniających w sprawach dyscyplinarnych dotyczących dyrektorów i wicedyrektorów izb skarbowych oraz naczelników urzędów skarbowych;
- opracowywał „Wytoczne dla izb i urzędów skarbowych do realizacji zadań w zakresie wybranych zagadnień związanych z działaniem dyrektorów izb skarbowych i naczelników urzędów skarbowych”;
- opracowywał zadania dla izb i urzędów skarbowych w zakresie realizacji polityki finansowej państwa;
- sporządzał analizy i oceny działalności izb i urzędów skarbowych z realizacji zadań polityki finansowej państwa oraz organizował okresowe narady w tym zakresie.

W Departamencie Administracji Podatkowej funkcjonował Wydział Kontroli Podatkowej, który zgodnie z wewnętrznym regulaminem organizacyjnym Wydziału Kontroli Podatkowej

w Departamencie Administracji Podatkowej Ministerstwa Finansów, wykonywał następujące zadania:

- opracowywanie wytycznych, procedur organizacji pracy i przepływu dokumentów w zakresie kontroli podatkowych prowadzonych przez urzędy skarbowe;
- opisywanie krajowych obszarów ryzyka zewnętrznego wraz z planem podejmowanych działań w zakresie kontroli podatkowej, czynności sprawdzających i działań informacyjnych;
- opracowywanie wytycznych, procedur organizacji pracy i przepływu dokumentów w zakresie działań zmierzających do opodatkowania przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych, a także sporządzanie analiz w tym zakresie;
- analizowanie informacji dotyczących zagrożeń dla dyscypliny podatkowej przesłanych przez izby i urzędy skarbowe pod kątem identyfikacji obszarów ryzyka zewnętrznego.

W Departamencie Administracji Podatkowej funkcjonował także Wydział Analiz i Statystyki, który na podstawie wewnętrznego regulaminu organizacyjnego:

- sprawował nadzór i koordynował sprawozdawczość sporządzaną przez izby i urzędy skarbowe, ze wszystkich ich obszarów aktywności;
- prowadził i koordynował sprawozdawczość i analizy związane z oceną oraz funkcjonowaniem izb i urzędów skarbowych;
- monitorował pobór podatków.

Jak z powyższego wynika, nadzór, monitorowanie oraz ocena pracy organów podatkowych zostały kompleksowo określone w regulaminach organizacyjnych Ministerstwa Finansów, a GIKS miał do dyspozycji wszystkie instrumenty niezbędne nie tylko do bieżącego monitorowania funkcjonowania izb i urzędów skarbowych, ale także wykonywania oceny działań organów podatkowych, również za okresy historyczne. W przypadku organów podatkowych w województwie pomorskim właściwych do zajmowania się podmiotami z grupy Amber Gold – nadzór ten nie był jednak właściwy, również w zakresie kontroli resortowej w podległych jednostkach organizacyjnych administracji podatkowej.

Kontrola w izbach i urzędach skarbowych zgodnie z regulaminem organizacyjnym Ministerstwa Finansów wykonywana była przez Wydział Kontroli Izb i Urzędów Skarbowych w Departamencie Administracji Podatkowej Ministerstwa Finansów. Do zadań tego wydziału należało między innymi:

- prowadzenie postępowań kontrolnych w izbach i urzędach skarbowych w zakresie prawidłowości wykonywania zadań;
- przygotowywanie kompleksowych planów kontroli w izbach i urzędach skarbowych;
- koordynowanie kontroli kompleksowych i tematycznych w izbach i urzędach skarbowych;
- udział z właściwymi komórkami organizacyjnymi w kontrolach kompleksowych i tematycznych w izbach i urzędach skarbowych;
- gromadzenie i analizowanie informacji o nieprawidłowościach w działaniach jednostek podlegających kontroli oraz o wynikach postępowań wyjaśniających w związku ze skargami na te jednostki;
- przygotowywanie protokołów z odbytych kontroli w izbach i urzędach skarbowych;
- przygotowywanie projektów zawiadomień do właściwych organów w związku ze stwierdzonymi w wyniku kontroli podejrzeniami popełnienia przestępstwa lub naruszeniem dyscypliny finansów publicznych;
- analiza przyczyn powstałych nieprawidłowości;
- zapobieganie i ujawnianie naruszeń obowiązków służbowych pracowników izb i urzędów skarbowych.

Ministerstwo Finansów przeprowadziło co prawda kontrole resortowe w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Gdańsku, w Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku oraz Pomorskim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku, ale kontrole te były pobieżne, przeprowadzono je po zaprzestaniu przyjmowania wpłat przez Amber Gold Sp. z o.o. i – co bardzo istotne – ukryciu majątku spółki. Poza tym wnioski z oceny działań wymienionych urzędów były albo niepełne, albo też niewłaściwe, jak w przypadku Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, w którym kontrola resortowa nie stwierdziła nieprawidłowości, co zdaniem Komisji Śledczej było wnioskiem nieprawdziwym – więcej na ten temat w części raportu dotyczącej Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

Zauważyć także należy ponownie, że kontrola resortowa Ministerstwa Finansów nigdy nie objęła oceny prawidłowości nadzoru Izby Skarbowej w Gdańsku sprawowanego nad urzędami zajmującymi się grupą Amber Gold, mimo że informacje o olbrzymich nieprawidłowościach w nadzorowanym przez tę izbę w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Gdańsku (największy liczebnie US w woj. pomorskim) Ministerstwo Finansów posiadało już od 2010 r.

Jak wynika z przesłuchania z 10 maja 2013 r. Marii Liszniańskiej, przeprowadzonego w ramach śledztwa Prokuratury Okręgowej w Gdańsku o sygn. akt V Ds 78/12, została ona wyznaczona na pełniącego obowiązki naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku przez Andrzeja Parafianowicza w związku z licznymi nieprawidłowościami w Pierwszym US

Gdańsk. Maria Liszniańska o licznych nieprawidłowościach w tym urzędzie poinformowała zarówno wiceministra Andrzeja Parafianowicza, jak i dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku Mirosława Kowalskiego. Bardzo istotne jest w tej sprawie to, że zgłoszono nieprawidłowości podobne jak w przypadku podmiotów z Grupy Amber Gold, jak choćby:

- brak bieżącego wykreślania podatników VAT i VAT UE z rejestrów VAT (w rejestrach figurowali jako czynni podatnicy, którzy nie składali deklaracji od 2005 r.);
- ujawnienie kilkuset deklaracji VAT-7 z wykazanymi kwotami do zwrotu lub do wpłaty, które wpłynęły do urzędu w latach 2004 – 2009, niewprowadzonych do systemu POLTAX;
- ujawnienie kilku tysięcy deklaracji wprowadzonych, a niezatwierdzonych, także za bardzo odległe okresy.

Przesłuchana przed Komisją Śledczą Maria Liszniańska potwierdziła te fakty.

Mimo wskazanych nieprawidłowości Departament Administracji Podatkowej nie skierował do województwa pomorskiego (do urzędów skarbowych i nadzorującej je izby skarbowej) już wtedy kontroli resortowych, co – być może – zapobiegłoby nieprawidłowościom w działaniach organów podatkowych w województwie pomorskim, również wobec podmiotów i osób związanych z Amber Gold Sp. z o.o.

Ministerstwo Finansów w sprawie działań pomorskich urzędów skarbowych wobec grupy Amber Gold przeprowadziło trzy kontrole urzędów skarbowych. Kontrole nadzorowane były przez:

- Macieja Młodzikowskiego, dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej w Ministerstwie Finansów,
- Marzenę Machowską-Kubik, zastępcę dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej,
- Tomasza Jasika, naczelnika Wydziału Kontroli Izb i Urzędów Skarbowych Departamencie Administracji Podatkowej w Ministerstwie Finansów,

a o ich wynikach informowany był Andrzej Parafianowicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Decyzję o składzie zespołu kontrolnego podjęli Maciej Młodzikowski i Małgorzata Szafoni, zastępca dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej Ministerstwa Finansów.

Od 29 sierpnia do 7 września 2012 r. zespół kontrolny wyznaczony przez Ministerstwo Finansów przeprowadził w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Gdańsku kontrolę doraźną za okres 1 stycznia 2009 r. – 27 sierpnia 2012 r. Kontrola Nr AP9/0813-16/OWT/12 prowadzona była w zakresie weryfikacji prawidłowości postępowania organu podatkowego w stosunku do wybranego podmiotu, którym był Amber Gold Sp. z o.o.

Kontrola resortowa stwierdziła szereg nieprawidłowości potwierdzonych również przez Komisję Śledczą (w szerszym, niż stwierdziła kontrola resortowa, zakresie), w tym między innymi:

- decyzja o nadaniu NIP i potwierdzenie zarejestrowania podmiotu jako podatnika VAT zostały wygenerowane i wydrukowane pomimo braku podpisu osób uprawnionych do działania w imieniu spółki;
- wezwania w celu uzupełnienia braków formalnych wysyłane były z opóźnieniem;
- dokumenty dotyczące rejestracji spółki przedłożone do kontroli nie zawierały żadnej adnotacji, że są zgodne z okazanymi oryginałami lub z okazanymi dokumentami;
- pierwsze wezwanie w celu złożenia brakującej deklaracji za marzec 2009 r. wysłano 27 maja 2009 r., tj. po miesiącu od ustawowego terminu do złożenia deklaracji VAT-7 za ten miesiąc;
- wezwania dotyczące brakujących deklaracji VAT-7 wystosowano do podmiotu dopiero po 18 miesiącach, tj. 29 listopada 2010 r., a ostatnie wezwanie o brakujące deklaracje za okresy od października 2009 r. do lutego 2010 r. wysłano na adres podmiotu dopiero 9 sierpnia 2012 r., tj. po upływie 20 miesięcy od wysyłki ostatniego wezwania;
- w systemie POLTAX obowiązek w podatku dochodowym od osób prawnych utworzony został z dniem 02 marca 2009 r. w dniu 14 sierpnia 2012 r., tj. dopiero po ponad 3,5 roku od momentu zgłoszenia działalności gospodarczej spółki;
- brak było wezwań o złożenie brakującego zeznania CIT-8 za 2009 r. i brakującego sprawozdania finansowego za ten okres;
- wezwanie z 21 września 2009 r. dotyczące złożenia deklaracji podatkowych VAT-7 za okres od marca 2009 r. wysłane zostało po upływie 5 miesięcy od daty ustawowego terminu złożenia deklaracji;
- wezwanie z 24 listopada 2010 r. do złożenia zeznania CIT-8 za 2009 r. oraz do złożenia sprawozdania finansowego wysłano po upływie ponad 7 miesięcy od ustawowego terminu do złożenia uznania (wezwanie nie było ponawiane).

W związku z przeprowadzoną w III US przez pracowników Ministerstwa Finansów kontrolą doraźną Departament Administracji Podatkowej sporządził 16 listopada 2012 r. wystąpienie pokontrolne Nr AP7/0813/16-2/OWT/12/8735. W wystąpieniu stwierdzono między innymi: „Wobec licznych zaniedbań, jakie wystąpiły w egzekwowaniu obowiązków podatkowych od podmiotów Amber Gold Sp. z o.o. i Amber Gold Invest Sp. z o.o., Minister Finansów negatywnie ocenia działania Urzędu w stosunku do ww. podmiotów gospodarczych”. Z uwagi na stwierdzone liczne nieprawidłowości uznano, że ponosi za nie odpowiedzialność 16

wymienionych z imienia i nazwiska pracowników urzędu, a z tytułu nadzoru „p. Tomasz Rzewuski sprawujący funkcję naczelnika urzędu skarbowego w okresie objętym kontrolą”.

Potwierdza to w sposób oczywisty fakt naruszenia obowiązków przez pracowników III US, w tym także naczelnika urzędu skarbowego.

Według ustaleń Komisji Śledczej spośród 17 wymienionych przez Ministerstwo Finansów osób winnych zaniedbań w sprawie grupy Amber Gold (w tym naczelnik urzędu) jedynie 4 osoby poniosły odpowiedzialność dyscyplinarną (otrzymały jedną z najniższych możliwych kar w służbie cywilnej – karę nagany), przy czym w stosunku do naczelnika urzędu nie wszczęto nawet postępowania wyjaśniającego w trybie ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (rozdział 9 ustawy).

Naczelnika Tomasza Rzewuskiego co prawda odwołano z zajmowanego stanowiska (31 sierpnia 2012 r, jeszcze przed zakończeniem kontroli Ministerstwa Finansów w tym urzędzie), ale ten już w marcu 2013 r. uzyskał przeniesienie służbowe do Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, gdzie po kilku dniach pracy w UKS Gdańsk dyrektor Małgorzata Bogumił wystąpiła z wnioskiem o powołanie Tomasza Rzewuskiego na stanowisko inspektora kontroli skarbowej uzasadniając wniosek posiadaniem przez niego „ugruntowanej wiedzy zawodowej popartej bardzo bogatą wiedzą teoretyczną i praktyczną”.

Według dyrektora UKS Gdańsk potwierdzeniem tego był „przebieg dotychczasowej kariery zawodowej, w tym także sprawowanie funkcji kierowniczych”, a Tomasz Rzewuski „cehuje się dokładnością wykonywanej pracy i dużym zdyscyplinowaniem”, przy czym jako przełożony zespołu „wykazuje umiejętności organizacyjne”.

Wniosek, skierowany do Andrzeja Parafianowicza, Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, spotkał się z pozytywną reakcją i 28 listopada 2013 r. powołano Tomasza Rzewuskiego na stanowisko inspektora kontroli skarbowej. Andrzej Parafianowicz nie mógł nie wiedzieć, że wcześniej minister finansów odwołał Tomasza Rzewuskiego z funkcji naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku z uwagi na liczne nieprawidłowości związane z działaniami urzędu wobec Grupy Amber Gold, a mimo to awansował byłego naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku na wyższe stanowisko służbowe, z poważnym wzrostem wynagrodzenia.

Od 29 sierpnia do 7 września 2012 r. w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Gdańsku zespół kontrolny z ministerstwa przeprowadził kontrolę doraźną AP9/0813-18/OWT/12 w zakresie działań urzędu w związku z Amber Gold Sp. z o.o. oraz podmiotami powiązanymi.

Kontrolujący stwierdzili szereg nieprawidłowości, w tym między innymi:

- VAT-5UE, tj. potwierdzenie zarejestrowania podmiotu jako podatnika VAT-UE zostało wygenerowane i wydrukowane 13 grudnia 2011 r. w oparciu o błędnie wypełniony dokument aktualizacyjny VAT-R;
- w systemie POLTAX obowiązek w podatku dochodowym od osób prawnych został otworzony z dniem 26 marca 2010 r. w dniu 21 kwietnia 2011 r., tj. dopiero po 13 miesiącach od momentu zmiany właściwości miejscowej spółki na Pierwszy US w Gdańsku;
- wezwania w celu uzupełnienia braków formalnych wysyłane były z opóźnieniem;
- informacja w zakresie zmiany właściwości miejscowej spółki na Pierwszy US w Gdańsku została przekazana do Trzeciego US w Gdańsku z 15-dniowym opóźnieniem od daty wpływu zgłoszeń aktualizacyjnych do urzędu;
- brak właściwej weryfikacji dokumentów rejestracyjnych;
- w systemie POLTAX obowiązek podatkowy w VAT został otworzony 1 marca 2010 r. w dniu 7 grudnia 2011 r. a pierwsze wezwanie w celu wyjaśnienia przyczyn niezłożenia deklaracji VAT-7 za marzec – listopad 2011 r. wysłano dopiero 21 stycznia 2012 r.;
- w systemie POLTAX obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób prawnych został otworzony z dniem 26 marca 2010 r. w dniu 21 kwietnia 2011 r., a pierwsze wezwanie do złożenia CIT-8 za 2010 r. oraz sprawozdania finansowego za 2010 r. wysłano dopiero 25 października 2011 r.;
- brak jakichkolwiek działań urzędu od 27 lipca 2010 r. (data pierwszego wezwania spółki do uzupełnienia dokumentów rejestracyjnych) do 7 grudnia 2011 r. (data kolejnego wezwania) – 15 miesięcy bezczynności.

Ministerstwo Finansów w wystąpieniu pokontrolnym AP7/0813/18-2/OWT/12/8734 z 16 listopada 2012 r. stwierdziło, że wobec licznych zaniedbań działania urzędu ocenia negatywnie.

Zauważyć jednak trzeba, że tu także, mimo obciążenia za uchybienia i naruszanie prawa wobec jedenastu pracowników Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, w tym osób kierujących urzędem (Ewa Prymka, Maria Liszniańska i Violetta Gorecka), nie wszczęto nigdy nawet postępowań wyjaśniających w trybie ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, a więc o ewentualnym ukaraniu dyscyplinarnym wymienionych naczelników nie mogło być nawet mowy, gdyż jest ono wyłącznie możliwe po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego i stwierdzeniu nieprawidłowości. Co więcej Violetta Gorecka została nawet awansowana na Naczelnika I US z dniem 1 maja 2014 r. A jak zeznał przed Komisją Śledczą Jan Vincent-Rostowski, osobiście ocenił działania Violetty Goreckiej wobec Amber Gold pozytywnie, mimo

jednoznacznie negatywnej oceny Violetty Goreckiej wyrażonej w wystąpieniu pokontrolnym z upoważnienia ministra finansów przez Macieja Młodzikowskiego, dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej (jak zeznał Jan Vincent-Rostowski wynikało to z jego oceny, że „dużo lepiej się zachowała”, co zdaniem Komisji Śledczej jest wnioskiem nieuprawnionym i nie ma pokrycia w faktach).

Od 6 do 7 września 2012 r. Ministerstwo Finansów przeprowadziło w Pomorskim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku kontrolę doraźną w zakresie działań urzędu w związku z Amber Gold Sp. z o.o. Kontrolujący nie stwierdzili nieprawidłowości – co szczególnie kontrastuje z ustaleniami Komisji Śledczej opisanymi w części Raportu dotyczącej PUS, w której opisano szereg istotnych nieprawidłowości. W związku z brakiem stwierdzenia nieprawidłowości w PUS przez kontrolę doraźną z Ministerstwa Finansów wystąpienia pokontrolnego nie sporządzano.

Komisja Śledcza na okoliczność przeprowadzonych przez Ministerstwo Finansów kontroli doraźnych w pomorskich urzędach skarbowych w związku z Amber Gold przesłuchała 14 czerwca 2018 r. w charakterze świadka Tadeusza Owczarza, głównego specjalistę w Ministerstwie Finansów, kierującego pracami zespołu przeprowadzającego kontrole doraźne, i koordynatora kontroli odpowiadającego bezpośrednio za kształt protokołów kontroli.

Oceniając przebieg i wyniki kontroli doraźnych przeprowadzanych przez Ministerstwo Finansów w związku z Amber Gold, Komisja Śledcza zwraca uwagę, że zespół kontrolny z Ministerstwa Finansów, przeprowadzający kontrole doraźne w trzech urzędach skarbowych, liczył jedynie cztery osoby (poza Tadeuszem Owczarzem także: Bogusław Krupa, główny specjalista w Departamencie Administracji Podatkowej Ministerstwa Finansów, Sławomir Hryciuk, starszy specjalista w Departamencie Administracji Podatkowej Ministerstwa Finansów oraz Jolanta Młynarek-Wolf komisarz skarbowy w Izbie Skarbowej w Bydgoszczy).

Kontrole nadzorowane przez Tadeusza Owczarza w I US, III US oraz w PUS trwały od 29 sierpnia 2012 r. (środa) do 7 września 2012 r. (piątek). W tym czasie skontrolowano trzy urzędy skarbowe, w każdym z nich kontrola dotyczyła działań urzędów w stosunku do kilku podmiotów gospodarczych, a okres zainteresowania kontrolujących określony był w upoważnieniach do przeprowadzenia kontroli następująco:

- I US Gdańsk, upoważnienie z 27 sierpnia 2012 r. Nr AP9/0814-18/2012, okres objęty kontrolą 1 stycznia 2010 r. do 27. sierpnia 2012 r.,
- III US Gdańsk, upoważnienie z 27 sierpnia 2012 r. Nr AP9/0814-16/2012, okres objęty kontrolą 1 stycznia 2009 r. do 27 sierpnia 2012r.,

- Pomorski US w Gdańsku, upoważnienie z 27 sierpnia 2012 r. AP9/0814-17/2012, okres objęty kontrolą 1 stycznia 2012 r. do 27 sierpnia 2012 r.

Biorąc pod uwagę liczbę osób przeprowadzających kontrolę, liczbę dokumentów do sprawdzenia i jej szeroki zakres wynikający zarówno z tego, że dotyczył kilku lat, jak i z tego, iż kontrola obejmowała trzy urzędy i dotyczyła sprawy będącej przedmiotem zainteresowania posłów oraz mediów – okres trwania kontroli był wyjątkowo krótki.

Kontrolujący pominęli w czasie kontroli wiele bardzo istotnych aspektów, w tym między innymi prawidłowość wywiązywania się z obowiązku stosowania przez urzędy skarbowe wytycznych Ministerstwa Finansów.

Dotyczyły one wnioskowania do urzędów kontroli skarbowej o podejmowanie kontroli skarbowych w sprawach skomplikowanych czy też podmiotów będących we właściwości kilku urzędów skarbowych, powinności wynikających z porozumień zawieranych pomiędzy dyrektorem Izby Skarbowej w Gdańsku a dyrektorem UKS, obowiązków dotyczących badania wydatków majątkowych osób fizycznych pod kątem nieujawnionych źródeł przychodów, obowiązku informowania GIIF o znacznych wydatkach dokonywanych przez osoby fizyczne czy wreszcie aktywności izby skarbowej w zakresie nadzoru nad podległymi urzędami skarbowymi.

W trakcie kontroli doraźnej nie uzyskano żadnych wyjaśnień ustnych od naczelników I US i III US, a wyjaśnienia naczelnika PUS dotyczą wyłącznie braku postępowań karnych skarbowych (przyjętych zresztą zupełnie bezkrytycznie).

Pominięto całkowicie fakt opisany w notatce służbowej znajdującej się w aktach urzędu, że PUS już od kwietnia 2012 roku miał wiedzę, iż Amber Gold Sp. z o.o. prowadziła niezgodną z prawem działalność mającą charakter piramidy finansowej. Kontrolujący nie zainteresowali się także tym, że funkcjonariusze publiczni nie stosowali się do dyspozycji art. 304 Kodeksu postępowania karnego (obowiązek niezwłocznego powiadamiania prokuratora lub Policji o podejrzeniu popełniania przestępstw przez Marcina P.).

Warto wskazać, że jeszcze przed zakończeniem kontroli doraźnej, w dniu 30 sierpnia 2012 r., minister finansów odwołał z funkcji naczelnika III US Tomasza Rzewuskiego. Pozbawiono go tym samym możliwości ustosunkowania się do zarzutów, czynnego udziału w czynnościach kontrolnych prowadzonych w tym urzędzie przez Ministerstwo Finansów oraz – jak zeznał przed Komisją Śledczą – przeprowadzenia pod jego nadzorem czynności wyjaśniających nieprawidłowości.

Również 30 sierpnia 2012 r. minister finansów odwołał Marię Liszniańską ze stanowiska wicedyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku (wcześniej naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku).

Według wyjaśnień złożonych przez Tomasza Rzewuskiego o swoim odwołaniu dowiedział się „tak naprawdę z telewizji” (wystąpienie sejmowe Jana Vincenta-Rostowskiego w czasie debaty sejmowej), a powodów odwołania nigdy mu „nie wyjaśniono” (odwołanie podpisane 29 sierpnia 2012 przez ministra finansów nie zawierało uzasadnienia).

Tomasz Rzewuski zeznał także, że 30 sierpnia 2012 r. wraz z Marią Liszniańską otrzymał od Mirosława Kowalskiego, dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku, polecenie oglądania debaty sejmowej w gabinecie dyrektora IS Gdańsk, a akty odwołujące jego oraz Marię Liszniańską przywiezione zostały kilka godzin później przez kierowcę z Ministerstwa Finansów.

W tych okolicznościach, biorąc także pod uwagę, że 30 sierpnia 2012 r. odbywała się w Sejmie debata na temat działań instytucji skarbowych wobec Amber Gold, chodziło zatem w istocie bardziej o przekazanie posłom, że konsekwencje służbowe wobec winnych zaniedbań już zostały wyciągnięte, niż o wnikliwe, rzeczywiste i obiektywne wyjaśnienie sprawy przez Ministerstwo Finansów oraz wyciągnięcie odpowiedzialności (służbowej, dyscyplinarnej, karnej) wobec wszystkich osób winnych zaniedbań.

Potwierdza to zarówno fakt doręczenia odwołania Marii Liszniańskiej i Tomaszowi Rzewuskiemu już po publicznym ogłoszeniu tego faktu przez Ministra Finansów, jak i pośrednio zeznanie Marii Liszniańskiej złożone przed Komisją Śledczą, która zeznała, iż czuje się „kozłem ofiarnym” w tej sprawie, gdyż „nie ma sobie nic do zarzucenia”. W trakcie przesłuchania przed Komisją Śledczą Maria Liszniańska stwierdziła także, że Jan Vincent-Rostowski przekazał podczas debaty sejmowej posłom nieprawdę w sprawie jej odwołania, gdyż kontrola resortowa w I US rozpoczęła się „trzy dni po jej odwołaniu”. A Minister Finansów przekazał posłom następującą informację: *„w wyniku nieprawidłowości stwierdzonych, w wyniku kontroli resortowej i stwierdzonych nieprawidłowości, postanowiłem odwołać wówczas pełniącą obowiązki obecnie wicedyrektora”*.

Częściowo przekonanie Marii Liszniańskiej, żeby była „kozłem ofiarnym” potwierdził Andrzej Parafianowicz, który przyznał, że podczas spotkania Andrzeja Parafianowicza z Marią Liszniańską (tuż po jej odwołaniu) mogły paść słowa: *„Pani Mario, pani przecież wie, jak to było. Niestety, stało się, ale spokojnie, tak proszę spokojnie, my panią zrehabilitujemy. Proszę, spokojnie”*. Odnosząc się do tego, Andrzej Parafianowicz zeznał: *„Czy padły tego typu słowa dosłownie? Nie pamiętam. Na pewno coś w stylu tak, ale czy dokładnie tak, nie pamiętam”*.

Również nie czuje się winny zaniedbań Tomasz Rzewuski, który – przesłuchiwany przez Komisję Śledczą – nieprawidłowości w III US pod jego kierownictwem tłumaczył między innymi nawałem pracy (za małe zatrudnienie w stosunku do liczby podatników), wprowadzeniem w ówczesnym czasie w administracji skarbowej instytucji tzw. „jednego okienka” (co powodowało konieczność zakończenia rejestracji podatnika w ciągu trzech dni od złożenia wniosku, przez co nie było czasu na weryfikację dokumentów), zniesieniem obowiązku udokumentowania prawa do lokalu wskazanego jako miejsce wykonywania działalności (często podawane były przypadkowe adresy, czego urzędy nie były w stanie szybko zweryfikować), wprowadzeniem zeznań elektronicznych (co w istocie polegało na tym, że podatnik składał w formie elektronicznej deklarację, ale pracownicy i tak musieli wprowadzać je ręcznie do systemu), a nawet pojawieniem się 1% odpisów na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Komisja Śledcza, odnosząc się do tłumaczenia Tomasza Rzewuskiego, stwierdza jednak, że wszystkie wymienione dodatkowe obowiązki oraz niedoetatyzowanie urzędów skarbowych miało też miejsce w innych urzędach skarbowych, a jednak nie dochodziło w nich do nieprawidłowości tak oczywistych i na taką skalę, jak w urzędach zajmujących się w województwie pomorskim podmiotami z Grupy Amber Gold.

Z przeświadczeniem o braku winy Marii Liszniańskiej i Tomasza Rzewuskiego koresponduje opinia Jana Vincenta-Rostowskiego, który przesłuchany przez Komisję Śledczą, wyraził pogląd, że skuteczne i konsekwentne egzekwowanie obowiązków sprawozdawczych i finansowych wobec Amber Gold nie doprowadziłoby do wcześniejszego zakończenia działalności przez spółkę, gdyż *„człowiek taki jak Marcin P., bardzo przebiegły, gdyby był przyciskany to zatrudniłby przestępczego, ale bardzo sprawnego księgowego, który by mu te wszystkie papiery przygotowywał i urzędy skarbowe by wszystkie te należ..., te obowiązki papierowe dostawały od Amber Gold i jeszcze w dodatku dostawałyby pieniądze. (...) I, pani przewodnicząca, więc śmiem... znaczy, absolutnie nie akceptuję, że takie działania służb (mimo że powinny były mieć miejsce) spowodowałyby szybszy upadek Amber Gold. P. by się przygotował, wszystkie papiery by przekazywał, teoretycznie należne podatki (bo, jak pani sama mówi, nie były należne, bo te przychody były przestępcze) płaciłby i, być może później, znacznie później, instytucje i urzędy by się zorientowały, co się dzieje”*.

Komisja Śledcza ustaliła, że Ministerstwo Finansów wybiórczo potraktowało osoby odpowiedzialne za nieprawidłowości w Pierwszym, Trzecim i Pomorskim Urzędzie Skarbowym: odwołano ówczesnego naczelnika III US, ówczesną wicedyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku (wcześniej p.o. naczelnika Pierwszego US Gdańsk). Nie odwołano natomiast Violetty Goreckiej, która od 20 października 2010 r. do 30 września 2011 r. pełniła funkcję pierwszego zastępcy

naczelnika I US, a od 1 października 2011 r. pełniła obowiązki naczelnika tego urzędu, a wymieniona została przez Ministerstwo Finansów jako osoba odpowiedzialna za nieprawidłowości w wystąpieniu pokontrolnym Ministra Finansów z 16 listopada 2012 r. (znak AP7/0813/18-2/OWT/12/8734), dotyczącym wniosków z kontroli doraźnej przeprowadzonej w tym urzędzie skarbowym.

Trzeba też po raz kolejny wskazać, że nie wyciągnięto żadnych konsekwencji w stosunku do Mirosława Kowalskiego pełniącego obowiązki dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku nadzorującego urzędy skarbowe w województwie pomorskim, a minister finansów wręcz nagrodził Mirosława Kowalskiego i Violetę Gorecką (mając wiedzę o sprawie Amber Gold) awansując ich. 1 lipca 2013 r. powołano Mirosława Kowalskiego na stanowisko dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku (w okresie od 12 kwietnia 2008 do 30 czerwca 2013 pełnił on jedynie obowiązki dyrektora), a 1 maja 2014 powołano Violetę Gorecką na stanowisko naczelnika I US.

Nie były to jednak jedyne osoby nagrodzone w związku z Amber Gold. Mirosław Kowalski przyznał (zeznała tak Maria Liszniańska), wysoką nagrodę pieniężną Ewie Prymce, naczelnikowi Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku w okresie od 1 czerwca 2003 r. do 23 sierpnia 2010 r., wymienionej w wystąpieniu pokontrolnym Ministra Finansów AP7/0813/18-2/OWT/12/8734, jako osoba odpowiedzialna za nieprawidłowości w działaniach wobec Amber Gold.

W okresie od 1 czerwca 2003 r. do 23 sierpnia 2010 r. – wymienionej w wystąpieniu pokontrolnym Ministra Finansów AP7/0813/18-2/OWT/12/8734, jako osoba odpowiedzialna za nieprawidłowości w działaniach wobec Amber Gold, a wszystkie osoby odpowiedzialne za nieprawidłowe działania lub ich zaniechania w sprawie grupy Amber Gold (naczelnicy trzech urzędów skarbowych, dyrektor izby skarbowej, dyrektor i wicedyrektorzy UKS Gdańsk – otrzymywali bardzo wysokie nagrody pieniężne w związku wykonywanymi obowiązkami (np. Małgorzata Bogumił w roku 2012 r. otrzymała nagrody łączne w wysokości 57 500,00 zł, natomiast wicedyrektor Artur Korzeniewski w wysokości jeszcze wyższej, bo 61 955 zł).

Nie odwołano także ze stanowiska Małgorzaty Bogumił dyrektora UKS. Andrzej Parańianowicz zapytany przez Komisję Śledczą w trakcie przesłuchania, dlaczego nie odwołał dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku i dyrektora UKS, odpowiedział: „*W mojej opinii nawet jeśli nadzór był momentami zbyt płytki czy spóźniony, to nie kwalifikowało się – w mojej ocenie, podkreślam, w mojej ocenie – nie kwalifikowało się...*”.

Żadne konsekwencje nie spotkały także osób z samego Ministerstwa Finansów – zarówno nadzorującego wszystkie służby skarbowe Andrzeja Parańianowicza, jak i dyrektorów tych departamentów, które nadzorowały działania organów podatkowych i skarbowych lub we

własnym zakresie mogły i powinny zainteresować się i podjąć działania w sprawie Amber Gold (Departament Administracji Podatkowej, Departament Kontroli Skarbowej, Departament Wywiadu Skarbowego i Departament Informacji Finansowej).

Jak generalnie wyglądało wyciąganie konsekwencji wobec pracowników winnych zaniedbań, świadczą ich zeznania złożone w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku w sprawie prowadzonej po zawiadomieniu Ministerstwa Finansów, dotyczącej niedopełnienia obowiązków przez pracowników urzędów skarbowych (V Ds. 78/12).

Świadek Agnieszka Cześnikowska-Sabak zeznała: „*W przedmiotowej sprawie wszczęto postępowanie dyscyplinarne przeciwko mnie. Po złożeniu przez mnie wyjaśnień i po zapoznaniu się przez Komisję Dyscyplinarną z dokumentacją firmy AG, jaka znajduje się w III US w Gdańsku, postępowanie zostało umorzone. Zostałam oczyszczona ze wszystkich zarzutów, jakie skierowano pod moim adresem*” (odpowiadała za brak reakcji na fakt nieskładania przez AG deklaracji VAT).
Świadek Grażyna Kurnikowska zeznała: „*Ja również miałam wszczęte postępowanie dyscyplinarne, które zakończyło się umorzeniem. Nie dopatrzonego się jakichkolwiek uchybień w mojej pracy*” (nadała NIP na podstawie niepodpisanego wniosku; wniosek nie był podpisany bowiem Marcin P. w tym czasie przebywał w zakładzie karnym).

Świadek Ewa Winiarska: „*Ja również miałam wszczęte postępowanie dyscyplinarne, które zakończyło się umorzeniem. Nie dopatrzonego się jakichkolwiek uchybień w mojej pracy*” (nie reagowała na fakt nie składania deklaracji VAT).

Świadek Jacek Standara zeznał: „*Ja również miałem wszczęte postępowanie dyscyplinarne, które zakończyło się umorzeniem*” (nieotwarcie obowiązku podatkowego w podatku dochodowym od osób prawnych).

Świadek Wiesława Kiełpińska: „*Nie otworzyłam obowiązku podatkowego dla AG, gdyż nie wiedziałam, że taka firma działa na naszym terenie. Ja również miałam wszczęte postępowanie dyscyplinarne, które zakończyło się umorzeniem*”.

Świadek Bożena Dobrowolska: „*Ja również miałam wszczęte postępowanie dyscyplinarne, które zakończyło się umorzeniem*” (brak nadzoru nad wydaniem NIP i VAT na dokumentach bez podpisu).

Jedynie Elżbieta Sekścińska i Małgorzata Jezierska zostały ukarane za zrównoważenie przypisem wpłaty 180 000 zł ze strony AG (jednak najniższą możliwą karą w systemie dyscyplinarnym służby cywilnej – karą upomnienia).

Również działania mające na celu określenie odpowiedzialności karnej w związku z niedopełnieniem obowiązków w urzędach w województwie pomorskim były w Ministerstwie Finansów wyjątkowo niezdecydowane i niekonsekwentne.

Po zakończeniu kontroli resortowych w Pierwszym i Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku 28 września 2012 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Parafianowicz skierował zawiadomienie do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 231 Kodeksu karnego („ewentualnie innego wyczerpującego znamiona innych przepisów”) przez pracowników tych urzędów winnych zaniedbań (przesłuchany A.Parafianowicz nie pamiętał w trakcie przesłuchania przed Komisją Śledczą, z czyjej inicjatywy ten wniosek został złożony).

Zawiadomienie wraz z uzasadnieniem sporządzono na jednej stronie (jeden krótki akapit), załączając co prawda do niego kopie protokołów z kontroli doraźnych prowadzonych przez kontrolę resortową w Pierwszym i Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku, ale – jak już wspomniano – protokoły te niekompletnie opisywały stan faktyczny i pomijały wiele aspektów związanych z naruszaniem obowiązków służbowych. Wniosek do prokuratury w sprawie niedopełnienia obowiązków przez pracowników podległych Ministrowi Finansów nie zawierał informacji o ewentualnym niedopełnieniu obowiązków przez dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku, dyrektora UKS, pracowników wywiadu skarbowego, pracowników podległych GIIF, pracowników Departamentu Administracji Skarbowej Ministerstwa Finansów oraz Departamentu Kontroli Skarbowej Ministerstwa Finansów.

Nie wskazano aktów prawnych, wytycznych, poleceń służbowych itp., jakie wielokrotnie były naruszane w sprawie Amber Gold przez podległe organy oraz nie opisano jakie były zaniechania organów w sprawach dotyczących Amber Gold.

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku wszczęła śledztwo w sprawie „niedopełnienia przez funkcjonariuszy publicznych, w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 27 sierpnia 2012 r. w III US i od 1 stycznia 2010 r. do 27 sierpnia 2012 r. w I US, obowiązków w zakresie prawidłowości, terminowości i rzetelności postępowania organu podatkowego w stosunku do Amber Gold Sp. z o.o. oraz Amber Gold Invest Sp. z o.o., t.j. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.” (sygn. V Ds. 78/12), nie rozszerzając jednak zarzutu i przedmiotu śledztwa o ewentualne zagadnienia odpowiedzialności innych funkcjonariuszy publicznych, niż zatrudnionych w urzędach skarbowych (IS Gdańsk, UKS Gdańsk, Ministerstwo Finansów).

Prokurator Adrianna Ziółkowska z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku postanowieniem z 9 sierpnia 2013 r. umorzyła śledztwo wszczęte w związku z ww. zawiadomieniem Ministerstwa Finansów, stwierdzając, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

W uzasadnieniu postanowienia prokuratura wskazała, że pomimo stwierdzenia zaistnienia w ww. urzędach skarbowych licznych przypadków niedopełnienia obowiązków urzędniczych, brak jest możliwości przypisania odpowiedzialności karnej, gdyż sytuacja, w jakiej powstały zaniechania, nie stanowiła realizacji znamion typu czynu zabronionego.

Uzasadnienie postanowienia wzbudza najwyższe zdziwienie, bowiem zdaniem prokuratora „w toku prowadzonego śledztwa w sposób niewątpliwy ustalono, iż w zakresie działania organów podatkowych – konkretnie Trzeciego i Pierwszego US w Gdańsku w stosunku do Amber Gold i Amber Gold Invest, wystąpiło szereg nieprawidłowości”, ale w ocenie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, „na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie nie została spełniona przesłanka działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego”. Dalej prokurator uzasadnia, że „w przedmiocie realnego działania spółki AG na szkodę interesu prywatnego wypowiadać się będzie Prokuratura Okręgowa w Łodzi, w ramach rozważania wypełnienia lub nie przez władze spółki znamion czynu z art. 286 k.k.”.

Jeszcze ciekawsze są wywody prokuratora o uszczupleniu należności podatkowych Skarbu Państwa. Otóż:

„niezłożenie deklaracji i jednocześnie niedokonanie wpłaty nie powoduje definitywnej straty, gdyż wówczas urząd dysponuje odpowiednimi instrumentami – wystawienie tytułu wykonawczego i wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Nadto za opóźnienie we wpłacie naliczane są stosowne odsetki. Zaznaczenia wymaga również okoliczność, iż do przedawnienia należności podatkowych dochodzi po upływie 5 lat, a co do okresu badanego w niniejszym postępowaniu, czas ten jeszcze nie upłynął”.

Pomijając ewidentne rozbieżności w opisie stanu faktycznego (choćby w zeznaniach świadków), uzasadnienie postanowienia zawiera szereg twierdzeń, nie tylko kuriozalnych, ale też sprzecznych z Kodeksem karnym skarbowym, ustawami podatkowymi, a nawet logiką.

W tym miejscu warto przypomnieć, że postępowanie to było objęte zwierzchnim nadzorem przez Prokuraturę Apelacyjną w Gdańsku, a wiedzę o nim miał prokurator generalny, który po odczytaniu mu fragmentów uzasadnienia, skomentował podczas swojego przesłuchania w następujący sposób: *„Proszę mnie nie katować. To jest zdanie mniej więcej tej kategorii mądrości jak słynna wypowiedź z jednego prokuratorów odnośnie swastyk”*.

Na pytanie Komisji, czy zgodzi się, że uzasadnienie postanowienia o umorzeniu jest niebywałe, odpowiedział: *„Tak. To jest fatalne”*.

Mimo oczywistych błędów w prowadzonym przez prokuraturę postępowaniu, mimo nieuprawnionych wniosków zawartych w postanowieniu o umorzeniu, postanowienie z 9 sierpnia 2013 r. nie zostało przez ministra finansów zaskarżone, a jak wynika z korespondencji

prowadzonej przez Ministerstwo Finansów z sejmową Komisją ds. Służb Specjalnych, powodem była argumentacja zawarta w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa.

Nawet jeżeli przyjąć, że uzasadnienie umorzenia śledztwa było racjonalne i uzasadnione (a zdaniem Komisji Śledczej tak nie jest), zwraca uwagę fakt, że Ministerstwo Finansów – Komisja Śledcza po raz kolejny to podkreśla – nigdy nie podjęło żadnych czynności, aby zastosować kary dyscyplinarne w stosunku do naczelników wskazanych we wniosku do prokuratury urzędów skarbowych i innych osób spoza tych urzędów, które z racji nadzoru powinny ponieść konsekwencje w związku z brakiem działań organów podległych ministrowi finansów w sprawie Grupy Amber Gold.

Odnotować też należy, że GIIF w związku z wezwaniem z prokuratury o wyznaczenie pracownika do przesłuchania w sprawie działania organów centralnych w związku z Amber Gold, oddelegował na przesłuchanie urzędnika niskiego szczebla z Departamentu Kontroli Skarbowej (Jacek Góra, naczelnik Wydziału w Departamencie Kontroli Skarbowej), który – jak zeznał 11 września 2018 r. przed Komisją Śledczą – miał jedynie epizodyczny kontakt ze sprawą Amber Gold. O działaniach GIIF i wywiadu skarbowego w sprawie Amber Gold niewiele wiedział lub nic nie wiedział, a o działaniach GIKS miał wiedzę jedynie nabytą z dokumentów przeglądanych już po ich sporządzeniu. Jak zeznał przed Komisją Śledczą: „jakby tutaj moja wiedza w zakresie tego, co w departamencie w ogóle wiedziano o tej sprawie, może być niepełna, mając na uwadze, że 2 miesiące od tego czasu byłem naczelnikiem, przeszedłem z nim, z wydziałem reorganizację i jakby też przez pierwszy miesiąc nie miałem jakby poleceń czy wskazań, czy sprawą się należy zająć, jak gdyby przejmując obowiązki”.

Na polecenie ministra finansów Wydział Audytu Wewnętrznego Ministerstwa Finansów przeprowadził w okresie od 9 listopada do 7 grudnia 2012 r. czynności mające na celu ocenę kompetencji/uprawnień, działań oraz procedur wewnętrznych pod kątem ewentualnego rozszerzenia uprawnień służb Ministerstwa Finansów na podstawie nieprawidłowości stwierdzonych w działalności Amber Gold Sp. z o.o. i spółek zależnych. Audyt został przeprowadzony w pionie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej i Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej.

Mirosław Sekuła, ówczesny podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, w piśmie z 9 listopada 2012 r. (znak BDG3/0842/KDD/12/4178), skierowanym do podsekretarza stanu Andrzeja Parafianowicza w związku z prowadzonym audytem, zawarł prośbę o przekazanie informacji w zakresie działalności Amber Gold oraz spółek zależnych i z nią powiązanych, dotyczących:

- wszystkich podjętych działań przez wywiad skarbowy (w ujęciu chronologicznym) ze wskazaniem przesłanek do ich podjęcia;
- komórek organizacyjnych wywiadu skarbowego, które podjęły przedmiotowe działania, zgodnie z ustawą z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz.U. z 2011 r. Nr 41 poz. 214 z późn. zm.);
- określenia kompetencji, na podstawie których zostały podjęte działania wywiadu skarbowego;
- nazwy procedur, zgodnie z którymi podjęto działania (jeśli nie ma procedury opisującej dane uprawnienie, należało przedstawić opis czynności, jakie zostały wykonane);
- wskazania skutków lub reakcji, jakie nastąpiły po wykonaniu przedmiotowych działań.

W odpowiedzi, w piśmie Tomasza Ślesickiego, dyrektora Departamentu Wywiadu Skarbowego z 16 listopada 2012 r. (WSS10/054/100/12/11984), skierowanym do dyrektora Departamentu Kontroli Skarbowej Ministerstwa Finansów Jana Delisia pilotującego sprawę, napisano między innymi, że z uwagi na charakter niejawnego czynności operacyjno-rozpoznawczych komórek wywiadu skarbowego „nie jest możliwe udostępnienie audytorowi wewnętrznemu informacji zawartych w aktach konkretnych spraw operacyjno-rozpoznawczych, jak również procedur regulujących formy i metody pracy operacyjnej”.

Odmowa udostępnienia wskazanych we wniosku Mirosława Sekuły dokumentów, materiałów i opisu podejmowanych działań przez Departament Wywiadu Skarbowego spowodowała, że nie było możliwe ustalenie, czy wywiad skarbowy w Ministerstwie Finansów (i komórkach organizacyjnych wywiadu skarbowego w UKS Gdańsk) zajmował się podmiotami i osobami z grupy Amber Gold, a także, jakie realne możliwości działania posiadał i ewentualnie, do jakich nieprawidłowości czy zaniechań działań doszło.

Symptomatyczne jest, że nikt nie podjął żadnych działań mających na celu zmianę stanowiska dyrektora Departamentu Wywiadu Skarbowego, a przesłuchany przez Komisję Śledczą na tę okoliczność Jan Vincent-Rostowski zeznał, że nic mu nie wiadomo na temat utrudniania działań audytu przez dyrektora Departamentu Wywiadu Skarbowego („Nie wiem, czy zwracali na to uwagę, ja takiej informacji nie miałem, nie wiedziałem o tym”), co świadczy o tym, jak mało był zainteresowany wyjaśnianiem sprawy odpowiedzialności podległych służb byłym ministrem finansów.

Wskazać należy, że audytorzy wewnętrzni Ministerstwa Finansów ocenili, że uprawnienia posiadane przez Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej i Generalnego Inspektora Informacji Finansowej były wystarczające, a ich zakres bardzo szeroki. Stwierdzili także, że reakcja audytowanych komórek na zaistniałą sytuację, była „zbyt późna”. Dla audytorów również było

oczywiste, że „należy zwrócić uwagę na opóźnioną reakcję banków, dotyczącą informowania o transakcjach zlecanych przez podmioty gospodarcze, w tym Amber Gold”. W kontekście tego, że informację finansową, kontrolę skarbową i wywiad skarbowy nadzorowała ta sama osoba (Andrzej Parafianowicz) za zaskakujące należy uznać wniosek audytorów, iż „konieczne jest jednak podjęcie działań zmierzających do zintensyfikowania współpracy pomiędzy Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej a organami kontroli skarbowej, np. w celu sprawniejszego wskazywania podmiotów do kontroli skarbowej” oraz ocenę, że „przepływ informacji pomiędzy Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej a organami kontroli skarbowej był niewystarczający”.

Jak wynika z protokołu posiedzenia KNF z dn. 3 lipca 2012 r., również w tym gremium nie było wątpliwości, kto odpowiadał za rozrost piramidy finansowej AG. Wiceprzewodniczący Wojciech Kwaśniak jasno stwierdził, że swoich obowiązków nie dopełniły: organy skarbowe, instytucje finansowe, banki, sądy rejestrowe. Jak dodał, *„jeżeli zostanie rozpoczęta korekta tych przepisów, należałoby podjąć właściwe kroki, aby nie doszło do sytuacji, że inne organy poczują się zwolnione z własnej dotychczasowej nieefektywności, bo będą argumentowały to tym, że rzeczywiście te przepisy były niejasne, w związku z tym nie można było działać. Obecnie obowiązujące przepisy są jasne, fakt, że rejonowe prokuratury sobie z tym nie radzą, jest zupełnie inna kwestia”*. Karygodny jest fakt, że druga instytucja, czyli KNF, która w pewnych aspektach mogła dokonać kontroli banków, również dopuściła się w tym temacie zaniechania.

Ponownie Komisja zwraca uwagę na to, że mimo takich jednoznacznych wniosków dotyczących organów i służb nadzorowanych przez ministra finansów, Jan Vincent-Rostowski nie wyciągnął jednak żadnych konsekwencji wobec osób z tych departamentów, które były odpowiedzialne za brak działań w sprawie Amber Gold. Być może wynika to z tego, że Ministerstwo Finansów bagatelizowało problem oszustw finansowych, o czym może świadczyć sposób reakcji tego resortu na wniosek osób poszkodowanych w związku z działaniami Warszawskiej Grupy Inwestycyjnej Dom Maklerski.

Otóż w marcu 2012 r. klienci poszkodowani przez Warszawską Grupę Inwestycyjną Dom Maklerski wysłali pismo do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, prezydenta Bronisława Komorowskiego i innych podmiotów. W dniu 14 marca 2012 r. KPRM przesłał to pismo do ministra finansów celem udzielenia odpowiedzi. W piśmie tym poszkodowani ostrzegają przed rozrostem piramid finansowych, wskazując wprost na Amber Gold i Finroyal. Proszą jednocześnie o zmianę przepisów w tym zakresie, bowiem, jak wskazali, sama lista ostrzeżeń KNF jest niewystarczająca, ponieważ mimo barku zezwoleń, te firmy funkcjonują.

W dniu 17 kwietnia 2012 r. zostaje sporządzona odpowiedź, w której resort wskazuje, że „w odniesieniu do postulatów zmiany prawa w kierunku rozszerzenia prawa kontroli podmiotów ubiegających się o licencje, mogłoby to być uznane za naruszenie Konstytucji i zachwianie wolności gospodarczej”.

XVII.3. Minister Finansów

W latach 2009 – 2013 Minister Finansów był:

- naczelnym organem kontroli skarbowej (art. 8 ust. 1 ustawy o kontroli skarbowej);
- organem podatkowym w zakresie spraw określonych w art. 13 ust. 2 Ordynacji podatkowej sprawującym ogólny nadzór w sprawach podatkowych (art. 14 § 1 tej ustawy).

Zgodnie z przepisami art. 5 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych, Ministrowi Finansów podlegali dyrektorzy izb skarbowych i naczelnicy urzędów skarbowych oraz dyrektorzy urzędów kontroli skarbowej.

Minister Finansów miał obowiązek sprawować kontrolę wykonywania zadań należących do dyrektorów izb skarbowych i naczelników urzędów skarbowych, dyrektorów urzędów kontroli skarbowej oraz wywiadu skarbowego.

W latach 2009 – 2012 Ministrowi Finansów podlegał Generalny Inspektor Informacji Skarbowej oraz Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej, które to funkcje łącznie pełnił wówczas Andrzej Parafianowicz.

Z przedstawionych powyżej ustaleń Komisji Śledczej w pkt XVII.2 wynika, że minister finansów nie dostrzegł rażących niedomagań i nieskuteczności w funkcjonowaniu organów podatkowych oraz organu kontroli skarbowej w Gdańsku, tj. naczelników III US, I US, PUS, dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku oraz dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, dotyczących działań i ich zaniechania w związku z Amber Gold Sp. z o.o. oraz powiązanymi z nią podmiotami i osobami.

Były minister finansów Jan Vincent-Rostowski niewłaściwie nadzorował również działania podległego mu wówczas Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej – odpowiedzialnego bezpośrednio za nieprawidłowe i nieskuteczne działania wymienionych wyżej organów podatkowych oraz kontroli skarbowej – w stosunku do wymienionego wyżej podatnika. Przypomnieć w tym kontekście należy, że Jan Vincent-Rostowski wiedzę o nieprawidłowych działaniach GIFF posiadał już od 2011 roku (raport Najwyższej Izby Kontroli z 2011 r., która alarmowała, że GIFF nie wykonuje faktycznie swoich zadań, czym narusza prawo), a mimo tego nie podjął działań w tej sprawie ani wtedy, ani później.

Wiedząc już o wspomnianych nieprawidłowościach, minister finansów nie wyciągnął konsekwencji służbowych w stosunku od naczelników urzędów oraz dyrektorów izby skarbowej oraz dyrektorów UKS, odpowiedzialnych za stwierdzone nieprawidłowości. Część z tych osób została nawet awansowana na wyższe stanowiska służbowe, co szczegółowo wskazano wcześniej.

Nieprawidłowości w działaniach podległych byłemu ministrowi finansów urzędników przedstawiono powyżej, ponadto należy wskazać na następujące okoliczności świadczące o nieprawidłowym wywiązywaniu się Jana Vincenta-Rostowskiego ze spoczywających na nim obowiązków.

Jan Vincent-Rostowski pełnił funkcję ministra finansów w okresie od 16 listopada 2007 r. do 27 listopada 2013 r., a więc zarówno w okresie działania Amber Gold Sp. z o.o., jak i w czasie, gdy wyjaśniano przyczyny, które pozwoliły spółce prowadzić tak długo i na tak olbrzymią skalę działalność.

Na 20. posiedzeniu Sejmu, 30 sierpnia 2012 r. odbyła się debata sejmowa, której częścią była informacja prezesa Rady Ministrów i prokuratora generalnego o działaniach instytucji państwowych w sprawie spółki Amber Gold. W trakcie debaty zabrał głos Jan Vincent-Rostowski, były minister finansów w rządzie Donalda Tuska. Wprowadził on posłów w błąd poprzez zatajenie informacji, iż GIIF posiadał na długo przed kwietniem 2012 r. wiele informacji o podejrzanych transakcjach finansowych wykonywanych przez pomioty i osoby z grupy Amber Gold.

Stwierdził wtedy między innymi także, że transakcja pożyczki w kwocie 3 000 000 zł, jakiej udzieliła spółka Amber Gold firmie OLT Express Regional, „nie wskazała na pranie pieniędzy”, a kontrola skarbową ograniczona była ustawowo jedynie do ochrony interesów i spraw majątkowych Skarbu Państwa poprzez zapewnienie skuteczności wykonywania zobowiązań podatkowych, gdyż ustawa (o kontroli skarbowej) „nie umożliwia jednak podjęcia kontroli skarbowej w celu zapobiegania innym przestępstwom”. Podsumowując działania administracji skarbowej, Jan Vincent-Rostowski stwierdził: „Można bez żadnych wątpliwości stwierdzić, że egzekucja obowiązków podatkowych w latach 2009 i pierwszej połowie 2011 r. wobec Amber Gold była wadliwa i wynikała z zaniedbań.” Z tego powodu – jak stwierdził – „podjąłem już stosowne decyzje personalne. Kolejne wnioski dyscyplinarne, organizacyjne i systemowe następują po zakończeniu zarządzonej przeze mnie w gdańskich urzędach kontroli resortowej, czyli w połowie września.” Jak wcześniej wskazano, Jan Vincent-Rostowski nie wywiązał się z zapowiedzi wyciągnięcia odpowiedzialności dyscyplinarnej w stosunku do osób odpowiedzialnych za nieprawidłowości w działaniach podległych mu służb w stosunku do Amber Gold.

Na podstawie ustawy z dnia 7 listopada 2008 r. o Komitecie Stabilności Finansowej (Dz.U. z 2008 r. Nr 209, poz. 1317 ze zm.) utworzony został Komitet Stabilności Finansowej. Do zadań komitetu należało w szczególności dokonywanie ocen sytuacji w krajowym systemie finansowym, zapewnienie właściwego obiegu informacji pomiędzy członkami komitetu, dotyczących istotnych zdarzeń i tendencji mogących stanowić zagrożenie dla stabilności krajowego systemu finansowego, oraz koordynowanie działań komitetu w sytuacji bezpośredniego zagrożenia dla stabilności krajowego systemu finansowego. Członkami Komitetu Stabilności Finansowej byli: minister finansów (przewodniczący Komitetu), prezes Narodowego Banku Polskiego i przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego. Obsługę i przygotowanie posiedzeń komitetu zapewniał urząd obsługujący ministra finansów, a w ramach komitetu tworzone mogły być grupy robocze, w skład których wchodził pracownicy Ministerstwa Finansów, NBO i KNF.

W dniu 21 marca 2013 r. Komitet Stabilności Finansowej (KSF) wydał raport „Analiza działań organów i instytucji państwowych w odniesieniu do Amber Gold Sp. z o.o.”.

Raport był przedstawiany w Sejmie przez byłego ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego jako dokument opisujący kompleksowo działania i zaniedbania organów państwa w sprawie Amber Gold, jednak analiza treści tego dokumentu dokonana przez Komisję Śledczą wskazuje, że tak w istocie nie było.

W części dotyczącej Ministerstwa Finansów oraz podległych GIKS organów raport (pkt. 6) nie odniósł się w ogóle do działań departamentów funkcjonujących w Ministerstwie Finansów i nadzorowanych przez Andrzeja Parafianowicza (Departament Administracji Podatkowej, Departament Kontroli Skarbowej, Departament Wywiadu Skarbowego) oraz nadzorowanych przez Andrzeja Parfianowicza: Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku i Izby Skarbowej w Gdańsku. Jest to o tyle niezrozumiałe, że celem raportu było „wskazanie obszarów, w których doszło do uchybień lub zaniechań skutkujących brakiem lub znaczącym opóźnieniem w podjęciu działań zamierzających do wyeliminowania z życia gospodarczego podmiotu prowadzącego na szeroką skalę działalność noszącą znamiona oszustwa”, a KSF dokonał w tym celu analizy działań wielu innych organów i instytucji (prokuratury, sądownictwa, Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Narodowego Banku Polskiego oraz Generalnego Inspektora Informacji Finansowej).

Mimo założeń, że raport wskaże obszary, w których doszło do nieprawidłowości, raport nie odniósł się w ogóle do prawidłowości nadzoru Departamentu Administracji Podatkowej nad Izbą Skarbową w Gdańsku oraz Pierwszym, Trzecim i Pomorskim Urzędem Skarbowym w Gdańsku. Nie dokonano analizy działań Departamentu Kontroli Skarbowej (nadzór nad Urzędem Kontroli Skarbowej w Gdańsku) oraz Departamentu Wywiadu Skarbowego (nadzór nad

Wydziałem Wywiadu Skarbowego w UKS Gdańsk, a przede wszystkim działania własne, które powinny być prowadzone przez funkcjonujące w Departamencie Wywiadu Skarbowego wydziały: Nadzoru i Kontroli, Operacyjno-Rozpoznawczego, Analiz i Informacji, Obserwacji i innych). Nie odniesiono się też w ogóle do prawidłowości i kompletności nadzoru nad urzędami skarbowymi przez Izbę Skarbową w Gdańsku. Pominięto także całkowicie ocenę działań Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku w sprawie podmiotów z grupy Amber Gold, podobnie jak ocenę komórki wywiadu skarbowego oraz komórki analiz i planowania funkcjonujących w tym urzędzie i mających w zakresie obowiązków zajmowanie się takimi podmiotami, jak Amber Gold oraz takimi osobami fizycznymi, jak małżonkowie P.

Z raportu KSF nie wiadomo nic o działaniach analitycznych kontroli skarbowej (jak wcześniej wspomniano działy analiz i planowania kontroli na bieżąco zbierały i analizowały różne informacje o przepływach finansowych i działaniach podmiotów gospodarczych oraz osób fizycznych – zarówno na podstawie posiadanych baz danych, jak i dokumentów napływających, w tym anonimów) w stosunku do grupy Amber Gold. Na przykład nie wyjaśniono nawet, dlaczego nie ujęto tego podmiotu w planach kontroli UKS Gdańsk, ani czy zbierano dane na temat podmiotu w bazach danych UKS Gdańsk a jeżeli tak, dlaczego zrezygnowano z dalszych działań. Nie odniesiono się w ogóle do działań wywiadu skarbowego (nie wiadomo nawet, czy w ogóle były takie działania). Nie sprawdzono również, czy organy podatkowe (kontroli) badały dochody osób, które nabywały certyfikaty za kwoty pozwalające sądzić, że źródłem tych wydatków nie mogły być ujawnione (opodatkowane) dochody. Nie opisano nawet faktu, że informacje o transakcjach ponadprogowych (ponad 15 000 euro) spływały do GIIF od początku działania Amber Gold i były tych informacji setki. Co więcej – raport KSF wprowadził w błąd czytelników poprzez powielanie nieprawdziwej informacji, że GIIF o działalności Amber Gold Sp. z o.o. dowiedział się dopiero 19 kwietnia 2012 r. (to zagadnienie zostało szerzej opisane wcześniej w niniejszym sprawozdaniu).

W podsumowaniu raportu KSF napisano:

„Gdyby informacje przekazywane przez Komisję Nadzoru Finansowego zostały przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz oraz prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów procedowane w sposób, w jaki wymagała tego sytuacja, oraz gdyby konsekwencją otrzymania tych informacji były adekwatne czynności kontrolne, nielegalna działalność Amber Gold Sp. z o.o. mogłaby zostać uniemożliwiona już na wczesnym etapie działalności, kiedy jej skala nie była jeszcze znacząca”.

Nie wiadomo jednak, dlaczego brak jest odniesienia się twórców raportu KSF do skutków działań i zaniechania działań przez organy podległe ministrowi finansów, które były oczywiste, a skala nieporównywalnie większa, niż wymienionych w zacytowanym fragmencie podsumowania raportu KSF. Co więcej, w podsumowaniu raportu KSF jest mowa

o „uchybieniach w wykonywaniu obowiązków instytucji obowiązanych na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowania terroryzmu”, które „z opóźnieniem” informowały GIIF o „transakcjach finansowych z udziałem podmiotu nieposiadającego zezwolenia na wykonywanie czynności bankowych”. Nie odniesiono się jednak w ogóle do powinności GIIF związanych z kontrolami i nakładaniem kar na instytucje obowiązane w związku z tymi nieprawidłowymi działaniami, czy też do braku aktywności GIIF w związku z licznymi napływającymi informacjami o transakcjach ponadprogowych podmiotów grupy Amber Gold – jakby było to wręcz zakazane.

W świetle powyższego, biorąc także pod uwagę ustalenia opisane wcześniej przez Komisję Śledczą w niniejszym sprawozdaniu, część raportu KSF, dotyczącą Ministerstwa Finansów, organów podatkowych i skarbowych należy ocenić wyjątkowo negatywnie, gdyż raport KSF jest niekompletny, opisany stan faktyczny niezupełny (wybiórczy), a wnioski dotyczące działań lub braku działań Ministerstwa Finansów oraz organów podatkowych i skarbowych nie obejmowały wszystkich obszarów ich możliwej oraz pożądanej w danym stanie faktycznym i prawnym aktywności.

Na żadnym etapie wyjaśniania sprawy Jan Vincent-Rostowski nie poinformował, że jego wiceminister posiadał wiedzę o podejrzanej działalności Amber Gold najpóźniej od 2 listopada 2011 r. Nigdy nie wyjaśniono skąd Andrzej Parafianowicz wiedział o planowanej kontroli, skąd wiedział, że – jak zeznał Andrzej Jakubiak – *„Marcin P. zgodził się wpłacić 12 milionów. Powiedział mi, że dobrowolnie zadeklarował się, że dokona takiej wpłaty”*. Nie próbowano nawet ustalić, z kim z osób stających za Amber Gold utrzymywał kontakt Andrzej Parafianowicz, skoro wiedział, co zamierza zrobić Marcin P. (i co rzeczywiście zrobił kilka dni później), dlaczego blisko z nim współpracująca dyrektor UKS w Gdańsku wstrzymywała kontrole, a potem realizację czynności z ABW, dlaczego uniemożliwił wewnętrzną kontrolę w podległym sobie resorcie i przede wszystkim, dlaczego Jan Vincent-Rostowski nie reagował na te zachowania (Andrzej Parafianowicz zasłaniał się niepamięcią, zaś Jan Vincent-Rostowski, zamiast udzielić odpowiedzi na powyższe pytania, nieustannie zarzucał Komisji Śledczej, że są to pytania natury politycznej). Były minister finansów nie ustalił także w jakim celu Andrzej Parafianowicz spotykał się wielokrotnie z osobami z kierownictwa Izby Skarbowej w Gdańsku i Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku w grudniu 2011 r., a więc w okresie, gdy Andrzej Parafianowicz wiedział już na pewno o niezgodnej z prawem działalności Amber Gold i w okresie bezpośrednio poprzedzającym podjęcie decyzji o prowadzeniu kontroli podatkowej w spółce przez PUS zamiast UKS.

Działania Jana Vincenta-Rostowskiego w zakresie wniosków dyscyplinarnych w stosunku do osób odpowiedzialnych za nieprawidłowości w działaniach organów podległych ministrowi finansów ocenić należy wyjątkowo negatywnie (podobnie zresztą, jak wspomniano, działania byłego ministra finansów w sprawie właściwego i pełnego wyjaśniania przyczyn nieprawidłowego funkcjonowania podległych mu organów i służb).

Jedynymi osobami z administracji podległej ministrowi finansów, które minister finansów odwołał ze stanowisk w związku z licznymi zaniedbaniami w sprawie Amber Gold, byli Tomasz Rzewuski i Maria Liszniańska, a postępowania wyjaśniające w trybie przepisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbie cywilnej nigdy nie objęły osób nadzorujących administrację podatkową i skarbową, w tym dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku, dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku czy też dyrektorów departamentów w Ministerstwie Finansów nadzorujących aparat podatkowy i skarbowy, w tym wywiad skarbowy i informację finansową.

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w działaniach organów podatkowych nie odwołano nawet ze stanowiska nadzorującego ten aparat Andrzeja Parafianowicza, który dopiero w grudniu 2013 r. (ponad rok po wybuchu afery Amber Gold) nie tyle został odwołany ze stanowiska, ile sam poprosił o takie odwołanie w związku z tym, że – jak zeznał przed Komisją Śledczą – po przeszło 6 latach pracy w ministerstwie czuł się „wypalony, zmęczony i wydawało mu się, że nie będzie miał już więcej energii, pomysłów, żeby nadzorować tak skomplikowane i ogromne służby”.

Niewyciągnięcie konsekwencji wobec Andrzeja Parafianowicza stoi także w sprzeczności z deklaracją Donalda Tuska, który w trakcie debaty sejmowej 30 sierpnia 2012 r. powiedział: *„Okazuje się także, że inne instytucje mogły prawdopodobnie działać gorliwiej. Są już wnioski personalne, są wnioski dyscyplinarne w odniesieniu na przykład do niektórych urzędników skarbowych, o czym informował minister Rostowski. I wiecie państwo, że na tym nie koniec, bo wyjaśnianiem każdego ogniwa działania państwa i działania przestępców zajmuje się prokuratura”*.

Jan Vincent-Rostowski bagatelizował nieprawidłowości w działaniach podległych mu służb w sprawie Amber Gold, stwierdzając w trakcie debaty sejmowej: *„Należy jednak odpowiedzieć na pytanie, czy gdyby działania administracji podatkowej do połowy 2012 r. były prawidłowe, czy skutecznie uniemożliwiłyby działalność parabankową i oszukiwanie klientów przez Amber Gold. Wszystko wskazuje na to, że nawet w obliczu efektywnej egzekucji wszystkich obowiązków podatkowych spółki Amber Gold wywiązałyby się ze swoich formalnych i finansowych obowiązków podatkowych po to, by móc dalej prowadzić działalność*

parabankową.”. Co też interesujące, Jan Vincent-Rostowski za nieprawidłowe działania urzędów skarbowych w sprawach karnych skarbowych winił prokuraturę i sądownictwo („Z opóźnieniem zadziałały dwa urzędy skarbowe. W tym kontekście mam nadzieję, że system prokuratury i sądownictwa będzie w przyszłości rozstrzygał w sprawach przestępstw gospodarczych i finansowych, a także karnoskarbowych dużo sprawniej, szybciej i dotkliwiej.”).

Jan Vincent-Rostowski w trakcie debaty sejmowej stwierdził, że celem działań w przyszłości powinno być podjęcie takich kroków, które pozwolą na „identyfikowanie oszustów na wcześniejszym etapie niż miało to miejsce w przypadku Amber Gold”. Komisja Śledcza zauważa jednak, że dla podjęcia skutecznych działań niezbędna jest rzetelna i pełna analiza popełnionych błędów przez organy państwa, a w przypadku podejmowanych przez ministra finansów kroków wyjaśniających przyczyny nieprawidłowych działań służb mu podległych tak nie było. Dotyczy to zarówno kontroli doraźnych przeprowadzonych w organach podatkowych w województwie pomorskim, jak i późniejszych analiz dotyczących przyczyn powstania licznych nieprawidłowości.

Z kolei w trakcie przesłuchania przed Komisją Śledczą były minister finansów Jan Vincent-Rostowski wskazał, że bardziej był zaniepokojony upadkiem linii lotniczych OLT Express, niż możliwością utraty kilkuset milionów złotych przez osoby wpłacające do spółki pieniądze, czy też możliwym spadkiem zaufania obywateli do instytucji publicznych *„I byłem zaniepokojony tą nową linią lotniczą, która się rozbudowała w niesamowity sposób, bardzo szybko. (...) I ja bardzo się zaniepokoiłem, że jak piramida upadnie – no bo każda piramida prędzej czy później upaść musi – to skutek tego będzie taki, że tysiące ludzi znajdą się. (...) I pierwsza rzecz, która mnie najbardziej zaniepokoiła, to było, że będzie tysiące ludzi, którzy nie będą mogli wrócić z Europy Zachodniej, z Egiptu, z Tunezji i tak dalej. I to było dla mnie najbardziej niepokojące w tym zjawisku, tak jak ono było opisane w notatce generała Bondaryka (...)”*.

Co więcej, Jan Vincent-Rostowski wprost, w czasie przesłuchania przed Komisją 18 lipca 2018 r., stwierdził, że „nie niepokoiło” go funkcjonowanie Amber Gold i w ogóle o tej firmie „nie myślał” („w ogóle o Amber Gold nie myślałem i nie wiedział. nie myślałem, ale widziałem na lotnisku ilość samolotów nowej polskiej firmy lotniczej i byłem tym zaniepokojony”), co było o tyle dziwne, że pełnił obowiązki ministra finansów, nie zaś ministra odpowiedzialnego za transport lotniczy.

Negatywna ocena działań podległych i nadzorowanych przez Jana Vincenta-Rostowskiego służb nie spotkała się z właściwą i zdecydowaną reakcją Prezesa Rady Ministrów. Przeciwnie – Jan Vincent-Rostowski został 25 lutego 2013 r. awansowany przez Donalda Tuska na stanowisko wicepremiera, zaś w styczniu 2015 r. został członkiem Rady Gospodarczej przy Prezesie Rady

Ministrów, a w lutym 2015 r. objął kierownictwo nad Zespołem Doradców Politycznych Prezesa Rady Ministrów.

Jak wcześniej wskazano, jedynymi osobami z administracji podległej ministrowi finansów w związku z licznymi zaniedbaniami w sprawie Amber Gold, które minister finansów odwołał ze stanowiska, byli Tomasz Rzewuski i Maria Liszniańska (nawet jednak w tych przypadkach nie podjęto próby ukarania ich w trybie dyscyplinarnym). Postępowania wyjaśniające w trybie przepisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbie cywilnej nigdy nie objęły więc osób nadzorujących administrację podatkową i skarbową, w tym dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku, dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku czy też dyrektorów departamentów w Ministerstwie Finansów (w tym Departamentu Informacji Finansowej).

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w działaniach organów podatkowych minister finansów nie odwołał nawet ze stanowiska nadzorującego wszystkie ww. służby Andrzeja Parafianowicza, który dopiero w grudniu 2013 roku (ponad rok po wybuchu afery Amber Gold) nie tyle nawet został odwołany ze stanowiska, ile sam – jak twierdzi – poprosił o odwołanie w związku z tym, że – jak zeznał przed Komisją Śledczą – po przeszło 6 latach pracy w ministerstwie czuł się „wypalony, zmęczony i wydawało mu się, że nie będzie miał już więcej energii, pomysłów, żeby nadzorować tak skomplikowane i ogromne służby”.

Niewyciągnięcie konsekwencji wobec Andrzeja Parafianowicza jest niezrozumiałe nie tylko dlatego, że nadzorował on wszystkie służby podległe ministrowi finansów, które nie wywiązały się należycie z obowiązków. Stoi także w oczywistej sprzeczności z deklaracją byłego premiera Donalda Tuska, który w trakcie debaty sejmowej 30 sierpnia 2012 r. powiedział: „Okazuje się także, że inne instytucje mogły prawdopodobnie działać gorliwiej. Są już wnioski personalne, są wnioski dyscyplinarne w odniesieniu na przykład do niektórych urzędników skarbowych, o czym informował minister Rostowski. *„I wiecie państwo, że na tym nie koniec, bo wyjaśnianiem każdego ogniwa działania państwa i działania przestępców zajmuje się prokuratura”*.

Były wicepremier Jan Vincent-Rostowski zapowiedział, że sprawa bezczynności organów mu podległych w przypadku Amber Gold zostanie wyjaśniona do końca i w oparciu o kompleksową wiedzę. Brak jednak rzeczywistych i kompletnych działań w tym zakresie przeczy słowom byłego premiera Donalda Tuska, który w wystąpieniu na 20. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 30 sierpnia 2012 r., poświęconym Amber Gold, stwierdził, że ocena instytucji państwowych w sprawie Amber Gold, przekazana posłom przez rząd została sporządzona na podstawie precyzyjnych informacji: *„Zażądaliście państwo precyzyjnej informacji, jak oceniamy*

działanie instytucji państwowych, urzędników, podległych mnie jako premierowi i niezależnych ode mnie zgodnie z ustrojem. I taką informację państwu przekazaliśmy”.

Wbrew publicznym zapowiedziom były minister finansów Jan Vincent-Rostowski nigdy także nie zlecił kontroli w instytucjach obowiązanych, a zwłaszcza w bankach. Należy tu wskazać, że Najwyższa Izba Kontroli już w sierpniu 2011 r. w „Informacji o wynikach kontroli realizacji przez Generalnego Inspektora Informacji Finansowej obowiązków w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu” (nr. ew. NIK: 139/I/10/007/LGZ; LGZ-4114-02/2010) wskazywała że w latach 2008–2010

„Generalny Inspektor Informacji Finansowej zmniejszył liczbę kontroli w instytucjach zobowiązanych do rejestrowania podejrzanych transakcji. Nie zweryfikował też ponad 4,5 mln niekompletnych lub zawierających błędy informacji o operacjach przekraczających 15 tys. euro. Zaniedbania te niosą ryzyko osłabienia prewencyjnej funkcji GIIF i mogą prowadzić do nieszczelności systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu”.

Tymczasem Jan Vincent-Rostowski zbagatelizował ustalenia NIK, nie podjął żadnych działań w sprawie stwierdzonych przez NIK nieprawidłowości, nie wyciągnął konsekwencji w stosunku do osób winnych nieprawidłowych działań i nie objął szczególnym nadzorem GIIF w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami oraz realnym niebezpieczeństwem powstania „nieszczelności systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu”. Gdyby były minister finansów podjął właściwe działania w tej sprawie, nie można wykluczyć, że działalność Amber Gold Sp. z o.o. zostałaby zatrzymana już we wczesnej fazie (wystarczyłoby, żeby GIIF prawidłowo i we właściwym czasie podejmował działania, do których był zobowiązany).

W kontekście nieprawidłowych działań byłego ministra finansów oraz nieudolności nadzorowanych przez niego służb, które dopuściły się wyjątkowo licznych nieprawidłowości i zaniechań działań w sprawie grupy Amber Gold, Komisja Śledcza zwraca uwagę na zeznanie Marcina P. z 24 października 2017 r. założyciela Amber Gold, odpowiadając na pytanie: *„Czy świadek miał zapewnioną nietykalność wręcz ochronę ze strony organów podatkowych, to jest konkretnych urzędników skarbowych, pozwalających na zupełne ignorowanie obowiązujących przepisów podatkowych, karnoskarbowych oraz spenalizowanych w Kodeksie karnym?”*, odpowiedział: *„W tamtym momencie nic mi na ten temat nie było wiadomo. Patrząc z perspektywy czasu mógłbym stwierdzić, że faktycznie taki parasol był, ale ja o nim, o jego istnieniu, w ogóle nie wiedziałem”*. Dodał ponadto: *„Dzisiaj ja nie umiem powiedzieć czy on istniał. Patrząc z perspektywy czasu i całej sytuacji, dokumentów, które przeglądałem, które widziałem, mogę powiedzieć, że taki parasol istniał”*.

Z zeznaniem Marcina P. koresponduje też przeświadczenie Katarzyny P. która już po wybuchu afery w trakcie rozmowy z Danutą J.-P. (matką), stwierdziła: „*Krzywda nam się żadna nie stanie. Po prostu nie wyszło i tyle. Pieniądzy de facto nie tracimy*”.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, Minister Finansów kieruje, nadzoruje i kontroluje działalność podporządkowanych organów, urzędów i jednostek. Nawet jeżeli wykonuje swoje zadania przy pomocy sekretarza i podsekretarza stanu, gabinetu politycznego ministra, dyrektora generalnego urzędu czy dyrektorów departamentów – odpowiedzialność za funkcjonowanie resortu spoczywa na nim (nawet wtedy, gdy nie sprawuje bezpośredniego nadzoru nad podległymi jednostkami organizacyjnymi).

CZĘŚĆ XVIII

MARCIN P.

W toku prac Komisja Śledcza przeprowadziła dowód z przesłuchania Marcina P. Do przesłuchania doszło dwukrotnie, w dniach 28 czerwca oraz 24 października 2017 r. Marcin P. złożył zeznania, podczas których wielokrotnie uchylił się od odpowiedzi na konkretne pytania członków Komisji, powołując się na art. 183 § 1 k.p.k. (świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe).

29 czerwca 2017 r. Katarzyna P. wezwana w charakterze świadka, na podstawie art. 182 § 3 k.p.k. odmówiła składania zeznań (prawo do odmowy zeznań przysługuje świadkowi, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem).

Komisja dopuściła w charakterze dowodu protokoły z wyjaśnień Marcina P., złożonych podczas postępowania przygotowawczego do sprawy VI Ds. 40/12 prowadzonej w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku, do sprawy VI Ds. 64/12 prowadzonej w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi oraz dowód z zeznań Marcina P. złożonych do sprawy VI Ds. 35/12 prowadzonej w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi.

W momencie założenia spółki Amber Gold Sp. z o.o. Marcin P. miał 25 lat. Pierwszego przestępstwa dopuścił się w roku 2003. Do roku 2009 był już 7 krotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu i wiarygodności dokumentów. W roku 2010 został jeszcze dwukrotnie karany za przestępstwa podobne. Analiza akt wskazuje, że były to prymitywne oszustwa, wyłudzenia finansowe, często na podrobionych dokumentach (więcej w częściach dotyczących prokuratury i sądów). Wniosek o rejestrację spółki został złożony do KRS w dniu 15 stycznia 2009 r. (pierwotna nazwa Grupa Inwestycyjna Ex). 16 lutego 2009 r. Marcin P. rozpoczął odbywanie kary pozbawienia wolności. Zakład karny opuścił po czterech miesiącach tj. 4 czerwca 2009 r., z uwagi na trudną sytuację materialną. Podczas pobytu w zakładzie karnym pracował, zarobił wówczas 572,89 zł. W ówczesnym czasie miał problemy z zapłatą zaległych środków karnych, grzywien i kosztów sądowych. Konta Marcina P. były zajęte przez komornika.

Analiza rozwoju grupy spółek Amber Gold, później OLT wskazuje, że mało prawdopodobnym jest, aby pomysłodawcą powstania piramidy finansowej był Marcin P. Założenie spółki łączy się z kosztami notarialnymi, sądowymi, potrzebne były środki na wynajęcie lokalu, zatrudnienie pracowników, w tym prawników, którzy opracowywali projekty umów i regulaminów zarówno lokat, jak i pożyczek. Opracowano stronę internetową, zaczęły pojawiać

się pierwsze reklamy. Sytuacja finansowa Marcina P. wykluczała posiadanie środków na rozpoczęcie tego typu inwestycji.

Decyzja i sposób inwestowania w działalność lotniczą wskazują, iż nie była to samodzielna decyzja Marcina P., który nie miał w tej branży żadnego doświadczenia. Ponadto sposób nawiązania kontaktu z Krzysztofem Wicherkiem (Jet Air), przelanie na konta jego i jego wierzycieli kwoty ok. 10 milionów zł bez żadnej umowy, zatrudnienie Jarosława F., jako osoby zarządzającej całym projektem w następnym dniu po pierwszym kontakcie i inne fakty opisane w części dotyczącej Urzędu Lotnictwa Cywilnego, czynią tę tezę wysoce prawdopodobną.

Na wiarę nie zasługują zeznania byłych prezesów spółek OLT, jakoby działalność lotnicza prowadzona przy założeniu bardzo niskich cen za bilety, pokryciu połączeniami całego kraju w połączeniu z lataniem dużymi samolotami, miała sens gospodarczy.

Maciej Kopeć – były pracownik OLT – tak to określił składając zeznania w prokuraturze (28 marca 2013 r.) *„nic nie wiem na temat doświadczenia Marcina i Katarzyny P. w prowadzeniu działalności lotniczej, w mojej ocenie, oni w zasadzie w ogóle nie mieli doświadczenia w prowadzeniu jakiejkolwiek działalności gospodarczej. Przez dłuższy czas w firmie OLT nie było działu księgowości i finansów, co mnie osobiście mocno dziwiło. Mogę dodać, że ja np. nie rozumiałem polityki firmy chcącej obniżyć ceny biletów w sytuacji, gdy według mnie można było je podnieść”*.

Również okoliczności „współpracy” z Andrzejem K. reprezentującym firmę Finroyal wskazują, że nie była to samodzielna decyzja Marcina P. Wedle zeznań złożonych przez Andrzeja K. (25 września 2017 r.), Marcina P. poznał on w maju 2012 roku. Nawiązał z nim kontakt, bowiem jak zeznał, uznał, że dla obydwu firm, będzie to korzystane. Po rozmowie telefonicznej Andrzej K. pojechał do Gdańska, gdzie w siedzibie Amber Gold spotkał się z Marcinem P. W trakcie tej rozmowy ustalono, że Marcin P. przeleje na konta Finroyal w transzach kwotę 12 milionów zł. W dniu 19 czerwca 2012 r. z konta Amber Gold na konto Finroyal została przelana kwota 1 200 000 zł. W momencie przelewu tych pieniędzy nie istniała żadna pisemna umowa pomiędzy spółkami. Marcin P. kolejny raz przelał tak dużą kwotę pieniędzy osobie, z którą nie miał wcześniej kontaktu.

Drugi raz panowie spotkali się w Warszawie w hotelu Westin, gdzie podpisano umowę o współpracy. Z materiału dowodowego wynika, iż nie doszło do przelewów kolejnych transz pieniędzy, bowiem banki wypowiedziały Marcinowi P. umowy o prowadzenie rachunków. Andrzej K. pytany, co Marcin P. miał uzyskać w zamian za te pieniądze, zeznawał, że miał nabyć Finroyal wraz z dwoma innymi podmiotami. Na pytanie jakie zobowiązania finansowe na tamten moment miał Finroyal, świadek zeznał, że około 15 milionów euro.

Podczas przesłuchania przez Komisję Śledczą (24 października 2017 r.) Marcin P. na pytanie „*z jakiego środowiska płynęła ta sugestia, żeby pan przelał te pieniądze?*” odpowiedział: „*Z zewnątrz spółki Amber Gold*”. Na szczegółowe pytania dotyczące Andrzeja K. i firmy Finroyal uchylił się od odpowiedzi.

7 września 2012 r. Marcin P. złożył wyjaśnienia, w których wyraził wolę skorzystania z dobrodziejstwa płynącego z art. 60 § 3 i 4 k.k. i w związku z tym opowiedział o przestępstwach dotychczas nieznanych organom ścigania. (instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary w zamian za współpracę z organami ścigania). Jedno przestępstwo miało dotyczyć działania na niekorzyść Portu Lotniczego w Gdańsku przez Michała Tuska oraz Prezesa Lotniska Tomasza Kloskowskiego.

Drugie z przestępstw miało dotyczyć wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszom publicznym – chodziło o dwóch wymienionych z imienia i nazwiska urzędników miejskich Gdańska, którzy w zamian za to, mieli doprowadzić do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, tak aby na działce leżącej przy ul. Rajskiej i Heweliusza można było wybudować budynek większy niż przewidywało to pozwolenie na budowę. Marcin P. złożył wyjaśnienia, w których opisał mechanizm przestępstwa oraz osoby w nim uczestniczące. Z wyjaśnień wynika, że podpisano umowę pomiędzy Amber Gold a firmą, do której należały wyżej wymienione nieruchomości, na mocy której Amber Gold przelał kwotę 2 000 000 euro, jako zabezpieczenie prowadzenia negocjacji w dobrej wierze oraz zadatek na poczet przyszłej ceny. Przelew, jak wynika z akt postępowania został rzeczywiście zrobiony. Część pieniędzy przekazana w ramach tej transakcji miała stanowić korzyść majątkowa dla urzędników miejskich (chodziło o dyrektora wydziału i nadzorującego go wiceprezydenta)

W związku z planami wobec wyżej opisanej inwestycji, jak wyjaśnił Marcin P., zasugerowano mu, że powinien sobie zaskarbić przychyłność Urzędu Miasta Gdańsk, w ten sposób, aby coś dla miasta zrobić. Dlatego, żeby pokazać się w mieście, jako poważna firma, dofinansował ZOO w Gdańsku. Jak wyjaśnił „*po tej darowiźnie uzyskaliśmy przychyłność Miasta Gdańsk albowiem prezydent Adamowicz pozytywnie wypowiadał się w mediach o naszej firmie Amber Gold przy różnych okazjach.*”

Jak wynika z analizy ABW (2 kwietnia 2013 r.), wykonanej na potrzeby postępowania przygotowawczego, tytułem darowizny i sponsoringu Amber Gold dokonał następujących przelewów:

- Miejski Ogród Zoologiczny w Gdańsku – łącznie 3 120 000 zł,
- Zgromadzenie Ojców Dominikanów – łącznie 1 584 993 zł,

- Akson Studio sp. z o.o. (producent filmu „Wałęsa. Człowiek z nadziei”) 3 690 000 zł.

12 grudnia 2011 r. na terenie Portu Lotniczego w Gdańsku odbyła się do uroczystość związana z zakończeniem procesu inwestycyjnego na lotnisku. W ramach tego wydarzenia doszło do przeciągnięcia po płycie lotniska samolotu pasażerskiego linii OLT, przez grupę osób związanych ze środowiskiem polityczno – biznesowym Trójmiasta. Wśród uczestników był Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Strug, były Prezydent RP Lech Wałęsa i wiele innych osób, w tym pełniących ważne funkcje publiczne.

Wykorzystanie przez organizatorów wydarzenia samolotu linii OLT, profesjonalna obsługa PR, szerokie relacje wydarzenia przez media krajowe, jak i lokalne, wskazują, że przeciągnięcie samolotu po pasie startowym stanowiło w rzeczywistości potężną reklamę linii lotniczych należących do Marcina P. Zaangażowanie funkcjonariuszy publicznych, byłych i czynnych polityków oraz kierownictwa Portów Lotniczych uwiarygadniało w opinii publicznej zarówno markę Amber Gold, jak i OLT.

Odnosząc się do tego wydarzenia Tomasz Kloskowski (20 czerwca 2017 r.) zeznał, że była to impreza promocyjna Portu Lotniczego z okazji ukończenia największego programu inwestycyjnego w historii spółki, a nie event OLT. Obecność prezydentów Gdańska, Gdyni i Sopotu, marszałka województwa i dyrektora naczelnego Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze była związana z faktem, że podmioty przez te osoby reprezentowane są współwłaścicielami Portu Lotniczego w Gdańsku. Świadek zeznał, że OLT nie zapłaciło za reklamę swojej marki, również Port Lotniczy korzystał z samolotu OLT nieodpłatnie.

Paweł Adamowicz (12 września 2017 r.), składając zeznania przed Komisją Śledczą, odniósł się do swojego uczestnictwa w tym przedsięwzięciu. Jak powiedział, to zarząd lotniska przygotowywał całą uroczystość, która jego zdaniem nie była żadna reklama firmy OLT, a uroczystością Portu Lotniczego. Udając się tam, nie znał scenariusza i jak powiedział nie wiedział, co go tam czeka.

Marcin P. w swoich zeznaniach przed Komisją Śledczą powiedział, że pomyśl na to, aby to samolot linii OLT był ciągnięty po płycie lotniska w ramach wyżej wymienionej uroczystości pochodził w całości od Tomasza Kloskowskiego.

7 maja 2012 r. w Gdańsku odbyła się konferencja prasowa poświęcona realizacji filmu o Lechu Wałęsie. W konferencji wzięli udział m.in. Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, reżyser Andrzej Wajda, aktorzy grający w filmie oraz przedstawiciele spółki OLT i Amber Gold. W trakcie konferencji Paweł Adamowicz podziękował sponsorom filmu, w tym Amber Gold oraz

OLT – firmie, którą jak określił, fantastycznie się rozwija zmieniając rynek usług transportowych i lotniczych.

Marcin P. wsparł produkcję tego filmu na pisemną prośbę prezydenta Pawła Adamowicza skierowaną do Amber Gold.

Pytany o okoliczności związane z pozyskaniem od Amber Gold pieniędzy na realizację filmu o Lechu Wałęsie, Paweł Adamowicz zeznał, że o sponsoring zwrócił się do kilku firm, a Amber Gold została zauważona ze względu na agresywną kampanię reklamową. Z firm, do których się zwracał pamiętał spółki skarbu państwa, żadnych innych prywatnych firm, poza Amber Gold nie zapamiętał. Spółki nie weryfikował, bo skoro dopuściły ją do działalności inne instytucje finansowe, to nie istniał taki obowiązek po jego stronie.

W dokumentach zgromadzonych przez Komisję Śledczą zalega mail od dyrektora ZOO w Gdańsku, Michała Targowskiego, o następującej treści:

„Miło mi zakomunikować Pani, że Prezydent m. Gdańska wyraził zgodę na zorganizowanie przez Państwa dni Otwartych ZOO z Amber Gold w dniach 22,23.09.2012 r.”.

Mail był skierowany do Katarzyny P. i stanowił odpowiedź na zapytanie Amber Gold o możliwość zorganizowania takiej imprezy (28 marca 2012 r.).

Paweł Adamowicz pytany o darowizny na rzecz ZOO w Gdańsku zeznał, że do lata 2012 roku nie wiedział o ich dokonaniu, nie miał również wiedzy o przygotowywanych dniach Amber Gold w ZOO ani o tym, że dyrektor ZOO w mailu powołuje się na jego zgodę na przeprowadzenie tej imprezy.

Długość trwania procederu przestępczego prowadzonego przez Marcina P., a także skala działalności, wydają się być niemożliwym do przeprowadzenia bez wsparcia osób mających wpływy w instytucjach publicznych. Stopień niedopełnienia obowiązków po stronie instytucji, w których zasięgu pozostawał Marcin i Katarzyna P. oraz zarządzane przez nich spółki jest tak duży, że nakazuje poddawać pod wątpliwość pełną przypadkowość tych zaniechań.

Z akt rejestracyjnych spółek Amber Gold oraz OLT wynika, że suma zadeklarowanych kapitałów zakładowych spółek wynosiła **186 400 000 zł !!!** (Amber Gold – 116 000 000, OLT – 70 400 000 zł). Większość spółek podlegała pod ten sam urząd skarbowy w Gdańsku – I Urząd Skarbowy, większość spółek była zarejestrowana w tym samym sądzie rejestrowym – Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku, Wydział VII Gospodarczy KRS.

Ani do urzędów skarbowych ani do Krajowego Rejestru Sądowego żadna ze spółek praktycznie nie składała sprawozdań finansowych, mimo dysponowania tak ogromnymi kwotami pieniędzy.

Marcin P. podczas przesłuchania przez Komisję Śledczą był pytany czy obawiał się, że któraś z opisanych w raporcie instytucji zakaże mu skutecznie działalności, bądź nałoży na niego bardzo wysokie kary np. za nieskładanie deklaracji podatkowych i nie opłacanie podatków. Świadek zeznał, że zdawał sobie sprawę z faktu łamania prawa, ale nie spodziewał się skutecznego zakazu prowadzenia działalności. Na pytanie, czy miał zapewnioną ochronę i nietykalność ze strony organów podatkowych odpowiedział *„W tamtym momencie nic mi na ten temat nie było wiadomo. Patrząc z perspektywy czasu mógłbym stwierdzić, że faktycznie taki parasol był, ale ja o nim, o jego istnieniu, w ogóle nie wiedziałem”, „Dzisiaj ja nie umiem powiedzieć czy on istniał. Patrząc z perspektywy czasu i z całej sytuacji, dokumentów, które przeglądałem, które widziałem, mogę powiedzieć, że taki parasol istniał. Tym bardziej, że tak można by to było uznać szczęśliwym zbiegiem okoliczności, ale w takie rzeczy ja nie wierze akurat”*.

Cześć świadków słuchana przed Komisją Śledczą nie miała wątpliwości, że Marcin P. był tzw. „słupem”, przyznając że nie udało im się ustalić rzeczywistych mocodawców Marcina P. (zeznania Dariusza Łuczaka – ABW, czy Macieja Z. – KWP w Gdańsku).

Brak ustalenia osób kierujących działalnością Marcina i Katarzyny P. Komisja Śledcza upatruje przede wszystkim w sposobie prowadzenia postępowania przez prokuraturę oraz Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. ABW mając wiarygodne informacje o przygotowaniach do powstania linii lotniczych, których celem nie będzie prowadzenie działalności gospodarczej nastawionej na zysk, a raczej ukierunkowanej na pranie brudnych pieniędzy lub wyeliminowanie z rynku narodowego przewoźnika, przez 9 miesięcy nie wykonywała praktycznie żadnych czynności operacyjnych, aby ustalić krąg osób i okoliczności procederu. Następnie w maju 2012 roku, kiedy Szef ABW postanowił zawiadomić najważniejsze osoby w państwie o zidentyfikowaniu ogromnej piramidy finansowej, na podstawie artykułu mówiącego o zagrożeniu bezpieczeństwa państwa, nie wdrożono podsłuchu, obserwacji i innych technik. Tym samym bezpowrotnie utracono możliwość pozyskania materiału zarówno operacyjnego jak i procesowego, koniecznego do ustalenia osób powiązanych z Marcinem P.

Wtedy, kiedy już wszystkie najważniejsze osoby w państwie, na czele z premierem Donaldem Tuskiem oraz prezydentem Bronisławem Komorowskim zostały poinformowane o oszustwie, którego dokonuje Marcin i Katarzyna P, niczego nie świadomi Polacy nadal wpłacali na konta Amber Gold swoje pieniądze, nie raz oszczędności życia. Z ustaleń ABW, wynika, że największe wpłaty były dokonywane w kwietniu (17 003 277,06 zł), maju (16 504 650,79 zł)

i czerwcu (12 759 905,14 zł) 2012 roku. Prezydent Bronisław Komorowski w programie telewizyjnym w dniu 4 września 2012 r. określił osoby lokujące pieniądze w Amber Gold, jako ryzykantów motywowanych żądzą wysokiego zysku, zaś premier Donald Tusk, składając zeznania przed Komisją śledczą powiedział, że wbrew fałszywym tezom forsowanym przez Prawo i Sprawiedliwość Polacy zostali ostrzeżeni przed inwestowaniem w Amber Gold, dokonała tego Komisja Nadzoru Finansowego.

WNIOSKI KOŃCOWE

Formułując wnioski z przebiegu prac Komisja Śledcza wskazuje na istotne problemy zaistniałe w postępowaniu poszczególnych organów i instytucji publicznych.

1. Ustalenia Komisji Śledczej, jej ocena prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Działalność Grupy Amber Gold polegała przede wszystkim na nielegalnym gromadzeniu środków pieniężnych innych osób i obciążaniu ich ryzykiem. W jej wyniku pokrzywdzonych zostało blisko 19 tysięcy klientów, z których wielu straciło oszczędności całego życia. Amber Gold Sp. z o.o. pozyskała od swoich klientów ponad 850 mln zł wpłat, którymi dowolnie gospodarowała z pokrzywdzeniem inwestorów. Działalność Grupy Amber Gold spowodowała wielomilionowe straty Skarbu Państwa, jak i straty wielu jej kontrahentów, w tym prowadzących porty lotnicze.

1. W ocenie Komisji Śledczej **powstanie i ekspansja Grupy Amber Gold były wynikiem słabości państwa, dysfunkcjonalnością organów stojących na straży praworządności i wymiaru sprawiedliwości, systemowych luk prawnych, bierności i pobłażliwości aparatu urzędniczego, a także braku stosowania przepisów prawa przez organy władzy publicznej.** Słabość systemu prawnego, przejawiała się oportunistycznym organów państwa, które nie działały lub też podejmowały świadomie błędne i spóźnione decyzje. Takie zachowanie funkcjonariuszy publicznych potęgowały przekonanie bezkarności u osób kierujących Amber Gold.
2. Mechanizm funkcjonowania Grupy Amber Gold opierał się w dużej mierze na osobie Marcina P., założyciela i prezesa Amber Gold Sp. z o.o. oraz prezesa kilku podmiotów z Grupy Amber Gold. Bez jego aktywnej roli w założeniu i kierowaniu „piramidą finansową” prawdopodobnie nie doszłoby do popełnienia przestępstw. Wskazać należy, że w momencie rozpoczęcia działalności Amber Gold z końcem 2009 roku Marcin P. był osobą siedmiokrotnie karaną za przestępstwa. Wszystkie przestępstwa były przestępstwami przeciwko mieniu, najczęściej oszustwami.

W 2010 r. Marcin P. został jeszcze dwukrotnie skazany. Ponownie były to przestępstwa przeciwko mieniu, a ostatnie skazanie dotyczyło wykroczeń skarbowych. Fakt wielokrotnej karalności Marcina P. był informacją medialną, powszechnie znaną już na początku 2010 r. **W ówczesnym stanie prawnym, zgodnie z art. 18 § 2 Kodeksu spółek handlowych,**

Marcin P. nie miał prawa zasiadać w organach spółek handlowych. Udokumentowanymi informacjami na temat przestępczej przeszłości prezesa Amber Gold już w 2010 r. dysponowało ministerstwo gospodarki, a także KNF, prokuratura, Policja i ABW. Na wniosek każdej z ww. instytucji sąd rejestrowy z urzędu wykreśliłby Marcina P. z zarządu Amber Gold Sp. z o.o. Niestety, żadna z instytucji publicznych dysponująca adekwatną wiedzą nie podjęła działań utrudniających prowadzenie interesów Marcinowi P.

Przypadek prezesa Amber Gold jest tylko wyrazistym przykładem przyzwolenia ówczesnie rządzących na istnienie luki prawnej pozwalającej przestępcom na kierowanie spółkami prawa handlowego. Luka ta wynikała z braku systemowych rozwiązań pozwalających na przepływ informacji pomiędzy Krajowym Rejestrem Karnym, a Krajowym Rejestrem Sądowym. W dniu 15 lipca 2010 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne skierowało do ministra Jacka Cichockiego informację o zidentyfikowaniu tej luki prawnej. Sprawa została następnie skierowana do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego. Pomimo powagi zagadnienia, do końca funkcjonowania Amber Gold na poziomie rządowym lub parlamentarnym nie podjęto żadnych działań legislacyjnych służących skutecznemu uniemożliwieniu przestępcom, w tym Marcinowi P., kierowania spółkami prawa handlowego. Odpowiedzialność za to zaniechanie obciąża ministrów Jacka Cichockiego i Krzysztofa Kwiatkowskiego. Symptomatyczne jest to, że odpowiedni proces legislacyjny uruchomiony został dopiero we wrześniu 2012 r., tuż po wybuchu afery Amber Gold.

3. **Czynnikiem sprzyjającym powstaniu i rozwojowi Grupy Amber Gold było nieprawidłowe funkcjonowanie sądów nadzorujących wykonanie wcześniejszych wyroków wobec Marcina P., a także kuratorów sądowych.**
4. **Bezkarna działalność Marcina P. nie byłaby możliwa bez błędów, nieporadności i opieszałości działania prokuratury.** W szczególności rażących nieprawidłowości i zaniedbań dopuściła się prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, referent w sprawie Amber Gold, prowadzonej z zawiadomienia KNF z grudnia 2009 r. Sprzyjał temu brak właściwego nadzoru ze strony jej bezpośrednich przełożonych, a także ze strony Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Symboliczną wręcz ocenę nieudolności prokuratury w sprawie Amber Gold sformułował przed Komisją Śledczą świadek Andrzej Seremet, który zeznał, że jego największą porażką, jako prokuratora generalnego, była sprawa Amber Gold.
5. Komisja jednoznacznie negatywnie ocenia funkcjonowanie aparatu skarbowego wobec podmiotów z Grupy Amber Gold. **Dzięki bierności i przyzwoleniu administracji skarbowej Amber Gold nie składało sprawozdań finansowych, deklaracji podatkowych,**

jak i nie regulowało zobowiązań publicznoprawnych, nie ponosząc z tego tytułu jakichkolwiek konsekwencji. Znamienne jest, że Marcin P. zeznał przed Komisją Śledczą, że czuł nad sobą „parasol ochronny” ze strony aparatu skarbowego. Na opisane powyżej nieprawidłowości wpływ miał brak należytego nadzoru ze strony ministra finansów, Jana Vincenta-Rostowskiego, nad Generalnym Inspektorem Kontroli Skarbowej oraz Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej.

6. **Podjęcie energicznych działań operacyjnych i śledczych przez Komendę Wojewódzką Policji w Gdańsku jeszcze w 2010 r. mogło istotnie zmniejszyć skalę szkód wywołanych działalnością Amber Gold.** Niekompetencja funkcjonariuszy policji spotkała się z reakcją Komisji w postaci zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa i postawieniem zarzutów przez prokuraturę.
7. Słabość państwa wobec podmiotów z Grupy Amber Gold szczególnie widoczna jest w ocenie działalności służb specjalnych. **Bierność ABW i CBA sprzyjały nieskrępowanemu prowadzeniu godzącej w ekonomiczne interesy państwa działalności przestępczej przez Marcina P.** Już w 2011 r. ABW dysponowała stosownymi informacjami, że Amber Gold to „piramida finansowa”, jednakże intensywne działania operacyjne wobec Grupy Amber Gold Agencja podjęła dopiero w 2012 r., tuż przed upadkiem Amber Gold. Pomiędzy działaniami służb specjalnych w sprawie Amber Gold nie było należytej koordynacji ze strony ministra spraw wewnętrznych i koordynatora służb Jacka Cichockiego, działającego w imieniu prezesa Rady Ministrów.

Dodać w tym miejscu należy, że Komisja ustaliła, iż minister Jacek Cichocki wprowadził w błąd Sejm RP i opinię publiczną informując w dniu 30 sierpnia 2012 r., że ABW sprawą Amber Gold zajmowała się dopiero od marca 2012 r. Dla działania ABW symptomatyczną okolicznością jest odrębne i niezależne postępowanie funkcjonariuszy ABW z Warszawy od funkcjonariuszy gdańskiej Delegatury ABW. Głównym ustaleniem tych pierwszych było istnienie na terenie Trójmiasta nieformalnej sieci powiązań przestępców, przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania i polityków. Pokazuje to brak właściwej wymiany informacji i koordynacji działań w ABW. Komisja ustaliła, że w dniu 24 maja 2012 r. szef ABW gen. Krzysztof Bondaryk, skierował do najważniejszych osób w państwie niejawną informację (obecnie odtajnioną na potrzeby prac Komisji Śledczej) o tym, że Amber Gold jest „piramidą finansową” znacznych rozmiarów. Większość adresatów dokumentu zapoznała się z jego treścią z rażącym opóźnieniem. Alarmistyczne pismo gen. Bondaryka zostało zlekceważone, a wobec podmiotów z Grupy Amber Gold nie podjęto żadnych natychmiastowych działań. Znamienne jest, że działalność służb specjalnych

w sprawie Amber Gold była negatywnie oceniana przez prezesa Rady Ministrów na posiedzeniu Kolegium ds. Służb Specjalnych w dniu 18 września 2012 r.

8. **Działalność Amber Gold mogła i powinna była zostać uniemożliwiona przez organy publiczne zarówno w momencie jej rozpoczęcia, jak i na każdym późniejszym etapie rozwoju.** Obowiązujące wówczas prawo i aparat instytucjonalny pozwalały na podjęcie skutecznych działań wobec „piramidy finansowej”. Gdyby informacje przekazywane przez KNF zostały przez prokuraturę oraz prezesa UOKiK procedowane w sposób, w jaki wymagała tego sytuacja, oraz gdyby konsekwencją otrzymania tych informacji były adekwatne czynności kontrolne, przestępcza działalność twórców Amber Gold Sp. z o.o. mogła zostać realnie zahamowana.
9. **W toku prac Komisji ujawnione zostało nieprawidłowe i nieetyczne zaangażowanie wysokich funkcjonariuszy publicznych, w tym prominentnych polityków Platformy Obywatelskiej w uwiarygodnianiu działalności podmiotów z Grupy Amber Gold,** polegające m.in. na zabieganiu o darowizny na cele publiczne lub kulturalne. Symbolicznym wręcz przejawem tych nieprawidłowości był udział w przeciąganiu po płycie gdańskiego lotniska samolotu należącego do linii lotniczych z Grupy Amber Gold takich osób, jak m.in. prezydenta Miasta Gdańska, marszałka województwa pomorskiego, senatora RP (wszystkich związanych z Platformą Obywatelską) oraz byłego prezydenta RP Lecha Wałęsy.
10. **W sprawie Amber Gold Donald Tusk, prezes Rady Ministrów, nie zapewnił koordynacji prac organów administracji rządowej** (art. 146 ust. 3, ust. 4 pkt 3 i ust. 4 pkt 7 Konstytucji RP oraz art. 148 pkt 2 Konstytucji RP). Na żadnym etapie działalności „piramidy finansowej”, także po 24 maja 2012 r., kiedy szef ABW przekazał prezesowi Rady Ministrów informację o faktycznym charakterze działalności Amber Gold. **Donald Tusk nie wydał żadnych formalnych poleceń podległym sobie organom administracji rządowej w celu podjęcia i koordynacji działań mających na celu przerwanie przestępczego procederu.** Tymczasem koordynacja działań państwa wobec Grupy Amber Gold po 24 maja 2012 r. była koniecznością. **Prezes Rady Ministrów nie dokonał osobiście żadnych ustaleń i nie podjął jakichkolwiek działań wobec podległych sobie instytucji i organów,** tj. prezesa UOKiK, przewodniczącego KNF, ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej (nadzorującego ULC), które to organy prowadziły czynności wobec podmiotów z Grupy Amber Gold.

Jak ustaliła Komisja, w sprawie Amber Gold **prezes Rady Ministrów nie wykonywał osobiście jakichkolwiek czynności nadzorczych nad ABW i CBA, jak i nie wydawał żadnych wiążących wytycznych i poleceń szefom tych służb** (art. 33a ust. 1 pkt 6, 7 i 7a i art. 33b ust. 1 ustawy o działach administracji rządowej). **W sprawie Amber Gold prezes**

Rady Ministrów ani razu formalnie nie zażądał informacji i opinii od szefów ABW i CBA (art. 13 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy o ABW). Również po 24 maja 2012 r., kiedy Donald Tusk dysponował dokumentem wskazującym na przestępczy charakter działalności Amber Gold według ABW, ówczesny premier nie przejawiał zainteresowania działalnością służb specjalnych wobec „piramidy finansowej”. Prezes Rady Ministrów w celu zapewnienia wymaganego współdziałania służb specjalnych mógł żądać od szefów ABW i CBA informacji związanych z planowaniem i wykonywaniem powierzonych ustawowo zadań. W sprawie Amber Gold, Donald Tusk nie korzystał ze swoich ustawowych prerogatyw w zakresie żądania od szefa ABW informacji związanych z planowaniem i wykonywaniem powierzonych zadań (art. 13 ust. 6 ustawy o ABW). Potwierdził to zeznający przed Komisją szef ABW. Bierności prezesa Rady Ministrów nie tłumaczy powierzenie ministrowi Jackowi Cichockiemu w dniu 24 listopada 2011 r. uprawnienia w zakresie koordynacji działalności służb specjalnych. Przesłuchany przez Komisję świadek Jacek Cichocki zeznał, że miał uprawnienia wspierające premiera w koordynacji służb, co oznacza, że nie były to uprawnienia całkowicie zastępujące Donalda Tuska w tym zakresie. W ocenie Komisji **bulwersujący jest fakt, że od dnia 15 marca 2012 r. współpracownikiem OLT Express za wynagrodzeniem był Michał Tusk, syn prezesa Rady Ministrów. Od 16 kwietnia 2012 r. Michał Tusk równocześnie podejmował zatrudnienie w Porcie Lotniczym Gdańsk, którego klientem było OLT Express. Donald Tusk miał wiedzę o współpracy swojego syna ze spółką Marcina P. Znamienne, że czynności ABW wobec Amber Gold w tym czasie były bardzo ograniczone. Zaskakującym Komisję Śledczą i opinię publiczną było ustalenie, że wątek działalności linii lotniczych OLT Express, jak i współpracy Michała Tuska z tym przewoźnikiem wyłączony został z głównego śledztwa Delegatury ABW w Gdańsku do rozpoznania przez funkcjonariuszy ABW z Warszawy. Komisja ustaliła, że funkcjonariuszom ABW z Gdańska ich przełożony, zastępca dyrektora Delegatury, groził zarzutami za utrudnianie śledztwa w przypadku, gdyby podejmowali samodzielne czynności operacyjne w wątku dotyczącym współpracy Michała Tuska z OLT Express. Na szczególną rolę Michała Tuska wskazywał Marcin P., podczas utrwalonej przez ABW rozmowy telefonicznej z dnia 30 lipca 2012 r. z Andrzejem K. (Finroyal), w której Marcin P. stwierdza: „Jak Pan wie, u mnie pracuje syn premiera, pracował w OLT i dopóki on pracował, to wydaje mi się że nikt nas nie ruszył”.**

11. Prezes Rady Ministrów Donald Tusk podczas składanej Informacji Rady Ministrów i Prokuratora Generalnego o działaniach instytucji państwowych w sprawie spółki Amber Gold na 20. posiedzeniu Sejmu w dniu 30 sierpnia 2012 r. powiedział: **“Istotą nowoczesnego państwa, państwa wolnych obywateli, tak jak ja to rozumiem i tak jak rozumie to moja**

formacja i koalicja, która sprawuje władzę w Polsce od pięciu lat, jest ograniczenie władzy politycznej, niektórzy nazywają to abdykacją państwa, na rzecz niezależnych instytucji, które istotne funkcje państwowe, w tym regulacje dotyczące wolności obywateli, prowadzą niezależnie od władzy politycznej.” Ta deklaracja ówczesnego prezesa Rady Ministrów nie wytrzymała zderzenia z ustaleniami Komisji Śledczej. „Nowoczesność” i „państwo wolnych obywateli” należy interpretować jako „państwo teoretyczne”, gdzie nie ma mowy o zachowaniu rządów prawa i realizacji jakiegokolwiek polityki państwowej, rozumianej jako troska o dobro wspólne. Niezależność instytucji państwowych należy w kontekście Amber Gold interpretować jako „raj dla przestępczości zorganizowanej”, gdzie organy państwa stanowią wyłącznie notariuszy potwierdzających publiczny charakter podejmowanych działań, a funkcjonariusze państwowi pełnią jedynie rolę statystów. „Wolność obywateli” w ujęciu byłego prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska należy rozumieć jako regres cywilizacyjny zmierzający do utraty powagi przez instytucje i organy państwa.

Skutkiem działania Amber Gold była utrata zaufania obywateli do państwa. Próbę odbudowy tego zaufania podjął Sejm RP, powołując Komisję.

Sprawa Amber Gold pokazała jak w soczewce, że państwo polskie w latach 2009 – 2015 było:

- 1. nieudolnie zarządzane,**
- 2. bierne i bezsilne wobec bezprawia,**
- 3. niebędące w stanie egzekwować odpowiedzialności,**
- 4. niezdolne do zapewnienia obywatelom poczucia bezpieczeństwa,**
- 5. służalcze, bezwolne i bezradne,**
- 6. oplecione siecią nieformalnych powiązań,**
- 7. pozbawione woli realizacji dobra wspólnego,**
- 8. niezdolne zagwarantować równości szans wszystkim obywatelom.**

Na końcu należy wskazać, że Komisja badała jedynie legalność działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów z Grupy Amber Gold. Zgodnie z ustrojową pozycją komisji śledczej przedmiotem badania Komisji nie mogło być dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie działalności podmiotów z Grupy Amber Gold, jak i kręgu osób mogących brać udział w procedurze powstania oraz działalności „piramidy finansowej” (z wyjątkiem funkcjonariuszy publicznych podlegających kontroli Sejmu RP) oraz odpowiedzialności karnej tych osób. Komisja

nie mogła ingerować lub zastępować czynności innych, powołanych do tego organów państwa. Nie mogło być zadaniem Komisji poszukiwanie utraconych przez poszkodowanych pieniędzy lub złota, które miało być przez Amber Gold zakupione. W tym zakresie samodzielne działania podejmują organy ścigania, w szczególności prokuratura. Przy okazji swoich prac **Komisja dokonała jednak szeregu istotnych ustaleń, które pomogły innym organom w prowadzeniu postępowań w sprawie Amber Gold. Świadectwem tego są zawiadomienia ze strony Komisji do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstw przez osoby z najbliższego otoczenia Marcina P. i kierownictwa podmiotów z Grupy Amber Gold.**

2. Działania Komisji w kierunku wyegzekwowania odpowiedzialności karnej wobec funkcjonariuszy publicznych i innych osób.

W wyniku dokonanych ustaleń Komisja skierowała zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa wobec rekordowej, spośród wszystkich komisji śledczych od 1999 r., liczby ponad 29 funkcjonariuszy publicznych i innych osób. Przed powołaniem Komisji Śledczej zarzuty w sprawie Amber Gold usłyszeli jedynie Marcin P. i Katarzyna P.

Od kiedy Komisja rozpoczęła swoje prace w śledztwach dotyczących Amber Gold przedstawiono zarzuty kolejnym 15 osobom, w tym funkcjonariuszom policji, aparatu skarbowego, Urzędu Lotnictwa Cywilnego, a także osobom powiązanym lub bezpośrednio zaangażowanym w działalność Grupy Amber Gold m.in.: członkom zarządu OLT Express Regional Sp. z o.o. oraz osobie odpowiedzialnej za działalność lotniczą podmiotów z Grupy Amber Gold, pełnomocnikowi i doradcy prawnemu Marcina P. i Katarzyny P, a także byłemu pracownikowi Amber Gold.

Informacja na temat stanu spraw toczących się w prokuraturach przekazana przez Prokuratora Krajowego :

1. śledztwo prowadzone w Prokuraturze Okręgowej w Legnicy o sygn. PO IDs. 28.2017 w sprawie o czyny z art. 231 § 1 k.k. popełnione przez prokuratorów w związku z prowadzeniem, nadzorowaniem oraz podejmowaniem czynności w ramach tzw. wewnętrznego i zwierzchniego nadzoru służbowego nad postępowaniem z zawiadomienia KNF dotyczącego Amber Gold Sp. z o.o.

W dniu 9 maja 2018 r. Prokurator Okręgowy w Legnicy skierował wniosek do Sądu Dyscyplinarnego o podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie prokurator Barbary K. do

odpowiedzialności karnej za czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., polegający na tym, że:

w okresie 30 grudnia 2009 r. do 29 czerwca 2012 r. w Gdańsku, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pełniąc funkcję prokuratora Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku nie dopełniła ciężących na niej obowiązków służbowych i przekroczyła swoje uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 88 poz. 553 z późn. zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 2007 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. z 2007 r. Nr 169 poz. 1189 z późn. zm.) i Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. z 2010 r. Nr 49 poz. 296 z późn. zm.) w zakresie realizacji celów postępowania przygotowawczego oraz czuwania nad sprawnym i prawidłowym przebiegiem prowadzonego i nadzorowanego postępowania przygotowawczego zarejestrowanego w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku pod sygn. 3 Ds. 237/09 (dalej sygn. 3 Ds. 73/10 i 3 Ds. 5/11) z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie działalności Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku dotyczącego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez prezesa zarządu w/w spółki - Marcina P. w ten sposób, że nie dokonała prawidłowej analizy zakresu przedmiotowego sprawy, jak i prawidłowej karnoprawnej oceny stanu faktycznego i w konsekwencji nie ukierunkowała właściwie postępowania, pomijając możliwość zaistnienia czynu spenalizowanego w art. 286 § 1 k.k., zaniechała przeprowadzenia czynności pozwalających na uprawdopodobnienie okoliczności wskazanych w zawiadomieniu o przestępstwie, wydając w dniu 22 stycznia 2010 r. niezasadne postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, a następnie nie wykonała wiążących poleceń zawartych w postanowieniu Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 15 kwietnia 2010 r. o sygn. II Kp 21/10 uchylającego postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa i przekazującego sprawę prokuratorowi do dalszego prowadzenia ograniczając je do przesłuchania w charakterze świadka Marcina P. i nie podejmując żadnych dalszych czynności zmierzających do weryfikacji wiarygodności jego zeznań, w konsekwencji wydała w dniu 18 sierpnia 2010 r. niezasadną decyzję o umorzeniu dochodzenia jedynie w zakresie czynu z art. 171 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, nie odnosząc się do podejrzenia popełnienia

czynu z art. 286 § 1 k.k. oraz z art. 47 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, na podejrzenie którego wskazywała Komisja Nadzoru Finansowego w uzupełniającym zawiadomieniu z dnia 16 czerwca 2010 r., a następnie nie wykonała wiążących poleceń zawartych w postanowieniu Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 16 grudnia 2010 r. o sygn. akt II IKp 95/10, uchylającego postanowienie o umorzeniu dochodzenia i nakazującego przeprowadzenie postępowania w przedmiotowej sprawie, to jest zaniechała wydania bez zbędnej zwłoki postanowienia o żądaniu wydania rzeczy w postaci dokumentacji księgowo-finansowej Amber Gold Sp. z o.o., zaś po wydaniu postanowienia w tym przedmiocie w dniu 22 lipca 2011 r. przez innego prokuratora, nie podjęła koniecznych czynności zmierzających do prawidłowego i niezwłocznego zrealizowania tego postanowienia, powodując powstanie znacznej zwłoki w zabezpieczeniu dokumentacji, przy czym w dniu 15 lutego 2011 r. wydała postanowienie o powołaniu biegłego rewidenta Romana Gierszewskiego, pomimo niezabezpieczenia materiału dowodowego umożliwiającego biegłemu wydanie opinii, a nawet przystąpienie do jej opracowywania, zaś w dniu 31 maja 2011 r., wydała niezasadne postanowienie o zawieszeniu śledztwa, pomimo konieczności przeprowadzenia dalszych czynności procesowych, w tym w szczególności zabezpieczenia dokumentacji finansowo-księgowej spółki, a także czynności zmierzających do ustalenia miejsca zdeponowania i faktycznej ilości metali szlachetnych, które spółka winna przechowywać, zgodnie z zawartymi z klientami umowami, przy czym sporządzając notatkę służbową opatrzona datą 27 grudnia 2011 r. przekazała bezpośrednio przełożonemu nieprawdziwe informacje dotyczące przewidywanego terminu wydania opinii przez powołanego w sprawie biegłego Romana Gierszewskiego, a ponadto w dniu 19 maja 2010 r. oraz w dniu 1 lutego 2011 r., wbrew obowiązującemu przepisowi art. 156 k.p.k. wydała niezasadne zarządzenie o wydaniu radcy prawnemu Maciejowi Górtowskiemu – pełnomocnikowi Amber Gold Sp. z o.o., która nie była stroną prowadzonego postępowania, kopii dokumentów z akt postępowania w postaci postanowienia sądu sygn. akt II Kp 22/10 uchylającego postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa i postanowienia sądu o sygn. akt II IKp 95/10, uchylającego postanowienie o umorzeniu dochodzenia, powodując opisanym wyżej zachowaniem bezzasadną zwłokę w prowadzeniu postępowania, uniemożliwiając rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie, co pozwoliłoby na znacznie wcześniejsze ujawnienie przestępczych mechanizmów, w oparciu o które prowadzona była działalność Amber Gold Sp. z o.o. i w konsekwencji doprowadziłoby do zaprzestania przestępczych

zachowań osób reprezentujących spółkę na wcześniejszym etapie jej działalności, co spowodowałoby ograniczenie liczby osób pokrzywdzonych przestępstwem, czym działała na szkodę interesu publicznego, a mianowicie zaufania społecznego do prawidłowego funkcjonowania prokuratury jako organu powołanego do wykonywania zadań w zakresie strzeżenia praworządności oraz czuwania nad ściganiem przestępstw.

W dniu 24 maja 2018 r. Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym podjął uchwałę zezwalającą na pociągnięcie prokurator Barbary K. do odpowiedzialności karnej za opisany powyżej czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Po rozpatrzeniu zażalenia Barbary K. oraz jej pełnomocnika przez Sąd Najwyższy w dnia 7 maja 2019 r. uchwała Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym jest prawomocna.

2. śledztwo prowadzone w Prokuraturze Regionalnej w Łodzi o sygn. RP I Ds. 10.2017, aktualnie zakresem śledztwa o sygn. RP I Ds 10.2017 objęte są następujące wątki, które dotyczą:
 - nadużycia, w okresie od 19 grudnia 2011 r. do dnia 26 czerwca 2012 r., w Warszawie, uprawnień przez prezesa zarządu spółki OLT Express Poland, zobowiązanego do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki, polegającego na dysponowaniu środkami finansowymi, przekazywanymi w tym czasie OLT Express Poland Sp. z o.o. przez Amber Gold Sp. z o.o. niezgodnie z ich przeznaczeniem i wyrządzenie w ten sposób znacznej szkody w majątku OLT Express Poland Sp. z o.o., to jest o czyn z art. 296 § 1 k.k.,
 - zaniechania, w dniu 29 czerwca 2012 r., w Warszawie, przez prezesa zarządu spółki OLT Express Poland złożenia w Sądzie Gospodarczym w Warszawie wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki, pomimo zaistnienia warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki, to jest o czyn z art. 586 k.s.h.,
 - przywłaszczenia, w okresie od 1 stycznia 2011 r. do dnia 18 grudnia 2011 r. w Warszawie, przez prezesa zarządu Yes Airways Sp. z o.o., pełniącego następnie w okresie od 19 grudnia 2011 r. do 12 lipca 2012 r. funkcję prezesa spółki – OLT Express Poland Sp. z o.o., zaś w okresie od 13 lipca 2012 r. do dnia 31 lipca 2012 r. – członka zarządu tej spółki, powierzonego mienia na łączną kwotę 165 876,78 zł, to jest o czyn z art. 284 § 2 k.k.,

- uszczuplenia w dniu 6 sierpnia 2012 r. zaspokojenia wierzycieli spółki Amber Gold poprzez zbycie udziałów tej spółki w OLT Express Germany o wartości nominalnej 2 200 000,00 euro za kwotę 1 euro, to jest o czyn z art. 300 § 1 k.k.
- niedopełnienia, w latach 2011 – 2012, w Warszawie, przez prezesa zarządu OLT Express Poland ciężących na nim obowiązków w zakresie zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki poprzez ponoszenie przez tę spółkę kosztów lotów wykonywanych w oparciu o umowę o współpracy ze spółką OLT Express Regional i niedomagania się zwrotu poniesionych kosztów w łącznej wysokości ponad 3 000 000 zł, to jest o czyn z art. 296 § 1 k.k.,
- pobierania przez prezesa zarządu spółki OLT Express Poland podwójnego wynagrodzenia ze spółki w związku z pełnioną funkcją i pobieraniem z tego tytułu wynagrodzenia oraz równocześnie zawartą umową o zarządzanie spółką OLT Express Poland z firmą Monroe Jacek Ł., to jest o czyn z art. 296 § 1 k.k.,
- racjonalności i zasadności pobierania, a następnie przekazywania przez kierownictwo OLT Express Sp. z o.o. środków pochodzących ze sprzedaży biletów do innych spółek aniżeli wykonujących loty, to jest o czyn z art. 296 § 1 k.k.,
- przekazania, w dniu 30 lipca 2012 r., przez Globe Travel przelewu na kwotę 1 800 000 zł tytułem zaplanowanych lotów, a następnie ich rozdysponowania przez spółkę OLT Express Poland pomimo grożącej jej upadłości i zabezpieczenie niektórych wierzycieli, to jest o czyn z art. 302 k.k.,
- zawarcia z przekroczeniem uprawnień przez przedstawicieli spółki OLT Express Sp. z o.o. umowy obsługi kart ze spółką niemiecką Wirecard, a następnie przekazywania pozyskanych środków na rzecz spółek OLT Germany oraz OLT Express Regional, to jest o czyn z art. 296 § 1 k.k.

W oparciu o dotychczas zgromadzony materiał dowodowy wydano postanowienia o przedstawieniu zarzutów:

1) Jackowi Ł., któremu zarzucono, iż:

w dniu 27 lipca 2012 r. w Gdańsku, działając jako prezes zarządu spółki OLT Express Regional, po złożeniu w dniu 26 lipca 2012 r. wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, mając świadomość grożącej jej upadłości, wspólnie i w porozumieniu z członkiem zarządu w/w spółki – Andrzejem D., usunął składniki majątkowe spółki OLT Express Regional Sp.

z o.o. w postaci pieniędzy w kwocie 92 920,96 zł, w ten sposób, iż dokonał ich przelewu na rachunek bankowy spółki OLT Express Sp. z o.o., uszczuplając tym samym zaspokojenie wierzycieli spółki OLT Express Regional Sp. z o.o. o wyżej wymienioną kwotę oraz wyrządzając szkodę wielu wierzycielom w/w spółki, tj. o czyn z art. 300 § 1 i § 3 k.k.

Wobec podejrzanego Jacka Ł. zastosowano środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 20 000 zł.

2) Andrzejowi D., któremu zarzucono, iż:

w dniu 27 lipca 2012 r. w Gdańsku, działając jako członek zarządu spółki OLT Express Regional, po złożeniu w dniu 26 lipca 2012 r. wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, mając świadomość grożącej jej upadłości, wspólnie i w porozumieniu z prezesem zarządu w/w spółki – Jackiem Ł., usunął składniki majątkowe spółki OLT Express Regional Sp. z o.o. w postaci pieniędzy w kwocie 92 920, 96 zł, w ten sposób, iż dokonał ich przelewu na rachunek bankowy spółki OLT Express Sp. z o.o., uszczuplając tym samym zaspokojenie wierzycieli spółki OLT Express Regional Sp. z o.o. o wyżej wymienioną kwotę oraz wyrządzając szkodę wielu wierzycielom w/w spółki, tj. o czyn z art. 300 § 1 i § 3 k.k.

Wobec podejrzanego Andrzeja D. zastosowano środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 50 000 zł.

Aktualnie, w toku śledztwa trwa oczekiwanie na opinię biegłego z zakresu analizy ekonomicznej, księgowości i rachunkowości oraz finansów, któremu zlecono, między innymi, przeprowadzenie analizy rachunków bankowych należących do spółek grupy OLT, ustalenie wzajemnych przelewów pomiędzy w/w spółkami oraz ustalenie tytułu prawnego i wielkości środków finansowych pozyskanych przez spółkę Amber Gold, od spółek z grupy OLT. Nadto, w toku pozostają czynności związane z oględzinami faktur wystawionych na rzecz podmiotów zagranicznych, związanych z płatnościami dokonywanymi przez spółki z grupy OLT, a także z przesłuchaniem na terenie Republiki Federalnej Niemiec świadków posiadających wiedzę o działalności spółek: OLT Ostfriesische Lufttransport GmbH, OLT Flugbeteiligungen GmbH oraz OLT Express Germany GmbH.

3. Prokuratura Regionalna w Łodzi prowadzi śledztwo o sygn. RP I Ds. 26.2017 dotyczące niedopełnienia obowiązków w lipcu 2012 r. w Warszawie przez osoby zobowiązane do

zajmowania się sprawami majątkowymi Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze im. F. Chopina w Warszawie, polegającego na podjęciu decyzji o dalszym świadczeniu usług na rzecz spółki OLT Express Poland Sp. z o.o., pomimo posiadanych informacji o pogarszającej się sytuacji finansowej tej spółki oraz częściowym zaprzestaniu przez nią płatności opłat lotniskowych bez zapewnienia zabezpieczenia interesów przedsiębiorstwa oraz zaspokojenia uprzednich wymagalnych zobowiązań i wyrządzenia w ten sposób PPL im. F. Chopina w Warszawie szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w kwocie 1 600 000 zł, to jest o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.

W toku śledztwa, pozyskano pełną dokumentację związaną z wzajemnymi relacjami gospodarczymi pomiędzy PPL im. F. Chopina w Warszawie, a spółkami z grupy OLT, przesłuchano w charakterze świadków przedstawicieli PPL, w tym Głównego Księgowego, Dyrektora Biura Bezpieczeństwa Operacji Lotniczych oraz Kierownika Zespołu Windykacji Należności, a nadto członków zarządu i kierownictwa spółek z grupy OLT, w tym: Prezesa Zarządu OLT Express Regional i OLT Express Poland, Dyrektora Operacji Lotniczych OLT Express Regional oraz Główną Księgową w Amber Gold, zajmującą się rozliczeniami w spółkach z grupy OLT.

Postępowanie powyższe pozostaje w toku.

4. Prokuratura Regionalna w Łodzi prowadzi śledztwo o sygn. RP I Ds. 5.2017 w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

W toku śledztwa o sygn. RP I Ds. 5.2017 zarzuty przedstawiono trzem funkcjonariuszom Urzędu Lotnictwa Cywilnego, a mianowicie:

- 1) Katarzynie M.-W. o to, że:

w dniu 19 grudnia 2011 r., w Warszawie, będąc funkcjonariuszem publicznym, pracownikiem Wydziału Strategii i Analiz Finansowo-Ekonomicznych Urzędu Lotnictwa Cywilnego, nie dopełniła obowiązków wynikających z art. 5 ust. 2, art. 8 ust. 4 oraz art. 9 ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty pod kątem ustalenia zakresu obowiązków ciążących na Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, w ten sposób, iż nie dokonała oceny powiązań finansowych wnioskodawcy ze spółką Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, będącą jej jedynym udziałowcem, bez należytego sprawdzenia, rozpoznając wniosek Yes Airways Sp. z o.o.

z siedzibą w Warszawie o rozszerzenie działalności na regularny przewóz lotniczy, wydała opinię, iż w/w przewoźnik jest zdolny pokryć istniejące i potencjalne zobowiązania w okresie dwunastu miesięcy od daty wprowadzenia zmian w strukturze kapitałowej spółki, a spółka odzyska rentowność, płynność i zmniejszy zadłużenie, podczas gdy prawidłowo przeprowadzona analiza wskazywała, iż spółka generuje straty, a jej płynność uzależniona jest w całości od wpłat dokonywanych przez jej udziałowca i pomimo wyraźnych oznak problemów finansowych spółki nie dokonała szczegółowej oceny jej sytuacji finansowej, czym działała na szkodę interesu publicznego, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

Wobec podejrzanej Katarzyny M. – W. zastosowano środki zapobiegawcze w postaci oddania pod dozór Policji z obowiązkiem stawienia się dwa razy w miesiącu we właściwej jednostce policji oraz poręczenie majątkowe w kwocie 20 000 zł.

2) Sylwii C. o to, że:

w okresie od 21 grudnia 2011 r. do dnia 5 lipca 2012 r., w Warszawie, będąc funkcjonariuszem publicznym, dyrektorem Departamentu Rynku Transportu Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego nie dopełniła ciężących na niej obowiązków wynikających z art. 167a ust 5 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze oraz art. 8 ust. 5 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady /WE/ Nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty pod kątem ustalenia zakresu obowiązków ciężących na Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, w ten sposób, iż pomimo wniosku Jet Air Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie o zmianę koncesji z dnia 21 grudnia 2011 r. wynikającej ze zmiany nazwy spółki, jej struktury kapitałowej oraz zmian w zarządzie nie podjęła działań mających na celu przedstawienie do zatwierdzenia przez powyższą spółkę koncesji i pomimo nieprzedstawienia przez spółkę żądanych informacji nie podjęła żadnych działań zmierzających do zawieszenia bądź cofnięcia przedmiotowej koncesji, a nadto nie dopełniła obowiązków wynikających z art. 171 ust 1 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze i art. 9 ust 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady /WE/ nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty pod kątem ustalenia zakresu obowiązków ciężących na Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w ten sposób, iż pomimo posiadanej wiedzy wynikającej ze sprawowanego nadzoru nad Wydziałem Strategii Analiz Finansowo-Ekonomicznych w

tym o braku sprawozdań finansowych spółki Jet Air Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie oraz OLT Express Regional Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku za lata 2010 – 2012 niezbędnych do oceny stanu finansowego spółki nie podjęła żadnych działań zmierzających do zawieszenia bądź cofnięcia przedmiotowej spółce koncesji, co pozwoliłoby na wcześniejsze ujawnienie przestępczych mechanizmów, w oparciu o które prowadzona była działalność Amber Gold Sp. z o.o. i w konsekwencji doprowadziłoby do zaniechania przestępczych działań osób reprezentujących spółkę na wcześniejszym etapie jej działalności, co spowodowałoby ograniczenie liczby osób pokrzywdzonych działaniem spółki, doprowadzając do zatwierdzenia zmian decyzją z dnia 14 marca 2012 r., bez przeprowadzenia stosownej procedury, czym działała na szkodę interesu publicznego poprzez podważenie zaufania publicznego do prawidłowego funkcjonowania Urzędu Lotnictwa Cywilnego jako organu powołanego do nadzorowania i kontrolowania przestrzegania przepisów prawnych w zakresie lotnictwa cywilnego i lotniczej działalności gospodarczej, certyfikacji podmiotów prowadzących działalność w zakresie lotnictwa cywilnego oraz wydawania decyzji administracyjnych w zakresie określonym w ustawie z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

Wobec podejrzanej Sylwii C. zastosowano środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 20 000 zł.

3) Annie K. o to, że:

w okresie od 8 września 2011 r. do dnia 5 lipca 2012 r., w Warszawie, będąc funkcjonariuszem publicznym, zastępcą Dyrektora Departamentu Rynku Transportu Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego nie dopełniła ciążących na niej obowiązków wynikających z art. 167a ust 5 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze oraz art. 8 ust 5 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady /WE/ nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty pod kątem ustalenia zakresu obowiązków ciążących na Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, w ten sposób, iż pomimo powziętej pisemnej informacji od Jet Air Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie o zmianie nazwy spółki, jej struktury kapitałowej oraz zmian w składzie jej zarządu nie podjęła działań mających na celu wyegzekwowanie od spółki ciążących na niej w tym zakresie obowiązków, to jest przedstawienia do zatwierdzenia koncesji a nadto pomimo żądania pismem z dnia 15 września 2011 r. dostarczenia dodatkowych dokumentów związanych z weryfikacją statusu koncesji

i braku reakcji przedmiotowej spółki na przedmiotowe żądanie, nie podjęła żadnych działań zmierzających do zawieszenia bądź cofnięcia przedmiotowej koncesji a nadto nie dopełniła obowiązków wynikających z art. 171 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze i art. 9 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady /WE/ nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty pod kątem ustalenia zakresu obowiązków ciążących na Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w ten sposób, iż pomimo posiadanej wiedzy wynikającej ze sprawowanego nadzoru nad Wydziałem Strategii Analiz Finansowo-Ekonomicznych, w tym o braku sprawozdań finansowych spółki Jet Air Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie oraz OLT Express Regional Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku za lata 2010 - 2012 niezbędnych do oceny stanu finansowego spółki nie podjęła żadnych działań zmierzających do zawieszenia bądź cofnięcia przedmiotowej spółce koncesji, co pozwoliłoby na wcześniejsze ujawnienie przestępczych mechanizmów, w oparciu o które prowadzona była działalność Amber Gold Sp. z o.o. i w konsekwencji doprowadziłoby do zaniechania przestępczych działań osób reprezentujących spółkę na wcześniejszym etapie jej działalności, co spowodowałoby ograniczenie liczby osób pokrzywdzonych działaniem spółki, czym działała na szkodę interesu publicznego poprzez podważenie zaufania publicznego do prawidłowego funkcjonowania Urzędu Lotnictwa Cywilnego jako organu powołanego do nadzorowania i kontrolowania przestrzegania przepisów prawnych w zakresie lotnictwa cywilnego i lotniczej działalności gospodarczej, certyfikacji podmiotów prowadzących działalność w zakresie lotnictwa cywilnego oraz wydawania decyzji administracyjnych w zakresie określonym w ustawie z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

Wobec podejrzanej Anny K. zastosowano środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 20 000 zł.

W śledztwie o sygn. RP I Ds. 5.2017 nadal prowadzona jest analiza bardzo obszernego materiału dowodowego zgromadzonego w tym wątku, znacznie utrudniona z uwagi na pierwotny sposób przekazania przez Urzędu Lotnictwa Cywilnego dokumentów w wersji papierowej, w sposób wybiórczy i nieuporządkowany, co zostało ujawnione dopiero w wyniku przesłuchania w charakterze świadka pracownika wskazanego powyżej urzędu, będącego administratorem Systemu Elektronicznego Obiegu Dokumentów (SEOD), który

opisał działalność systemu informatycznego rejestrującego wszystkie dokumenty wychodzące z urzędu, poza dokumentami zawierającymi dane wrażliwe oraz dokumenty przychodzące. Dzięki zeznaniom świadka ustalono, że każdemu z dokumentów wytworzonych w wersji elektronicznej nadawany jest kod, generowany automatycznie przez system, a w oparciu o przydzielony numer można prześledzić przebieg procedowania w konkretnej sprawie.

Po zakończeniu analizy materiału dowodowego zabezpieczonego z Urzędu Lotnictwa Cywilnego, podjęte zostaną decyzje w zakresie przedstawienia zarzutów kolejnym osobom.

5. Prokuratura Regionalna w Łodzi prowadzi śledztwo o sygn. RP I Ds. 35.2016, które prowadzone jest w zakresie następujących wątków:

- I. współdziałania innych osób we wprowadzeniu w błąd klientów Amber Gold Sp. z o.o. co do założeń, rodzaju i sposobu prowadzonej działalności gospodarczej i doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości, to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 140 poz. 939 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 140 poz. 939 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,
- II. podejmowania w okresie od 19 października 2009 r. do 13 sierpnia 2012 r. czynności mających na celu udaremnienie oraz znaczne utrudnienie stwierdzenia przestępczego pochodzenia środków płatniczych, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa oszustwa w ramach prowadzonego na zasadach tzw. „piramidy na rynku finansowym” przedsiębiorstwa Amber Gold Sp. z o.o., poprzez przyjmowanie ich na rachunki bankowe przez podmioty realizujące usługi w ramach bieżącego funkcjonowania Amber Gold Sp. z o.o., to jest o przestępstwo z art. 299 § 1 k.k.,
- III. podejmowania przez pracowników oraz osoby działające w imieniu Banku Gospodarki Żywnościowej SA (obecnie: Bank BGŻ BNP Paribas SA), na których, na podstawie przepisów prawa, ciążył obowiązek rejestracji transakcji i osób dokonywających transakcji, działań polegających na przyjmowaniu od przedsiębiorstwa Amber Gold Sp. z o.o. środków płatniczych, co do których istniało uzasadnione podejrzenie, iż pochodzą one z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, o którym mowa w art. 286 § 1 k.k. i inne oraz dokonywania ich transferu, które to działania zmierzały do

- udaremnienia bądź znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia i osiągnięcia znacznej korzyści majątkowej, tj. o przestępstwo z art. 299 § 2 k.k.,
- IV. przyjęcia w dniu 15 maja 2012 r. pochodzących z korzyści związanych z popełnienia czynów zabronionych spenalizowanych w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. oraz art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 140 poz. 939 z późn. zm.), środków pieniężnych w wysokości 2 000 000,00 euro stanowiących równowartość 8 632 000,00 zł przelanych z rachunku bankowego prowadzonego przez Bank Gospodarki Żywnościowej SA w Warszawie na rzecz Amber Gold Sp. z o.o. na rachunek bankowy na rzecz Portico Galicja Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, tytułem depozytu mającego zagwarantować Amber Gold Sp. z o.o. wyłączność na prowadzenie z Portico Galicja Sp. z o.o. negocjacji dotyczących sprzedaży działek położonych w okolicy ul. Rajskiej w Gdańsku, które to działanie zmierzało do udaremnienia bądź znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia środków pieniężnych a w konsekwencji ich wykrycia i zajęcia, to jest o przestępstwo z art. 299 § 1 k.k.,
- V. udzielenia w okresie od 1 października 2009 r. do 31 lipca 2012 r. w Gdańsku i Warszawie, pomocy do zachowania polegającego na wprowadzeniu w błąd klientów Amber Gold Sp. z o.o. co do założeń, rodzaju i sposobu prowadzonej przez Marcina P. i Katarzynę P. działalności gospodarczej polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób, poprzez składanie względem kontrahentów i na podstawie zawieranych z nimi umów depozytu towarowego zapewnień o nabywaniu za inwestowane przez nich środki pieniężne metali szlachetnych w postaci złota, srebra bądź platyny, potwierdzanych certyfikatami nabycia metalu szlachetnego, a następnie o osiągnięciu zysku wskutek obrotu zakupionymi za ich pieniądze kruszcami, a nadto przekazywaniu informacji wskazujących na zabezpieczenie transakcji powierzenia gotówki poprzez zawarcie umów ubezpieczeniowych z PZU SA i Towarzystwem Ubezpieczeniowym Allianz SA z tytułu ryzyka gospodarczego, gwarantowaniu przez Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku wypłaty kapitału do kwoty 250 000 zł i przekazywaniu na ten cel 1% wartości każdej z lokat a następnie w doprowadzeniu w ten sposób klientów Amber Gold Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w wysokości nie mniejszej niż 850 640 168,78 zł oraz w usiłowaniu doprowadzenia klientów Spółki do

niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej wysokości 1 569 651 zł przez radcę prawnego reprezentującego Amber Gold Sp. z o.o. poprzez podjęcie zachowań ułatwiających popełnienie przestępstwa w toku postępowań prowadzonych na podstawie stosownych przepisów przed Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego, Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Ministrem Gospodarki to jest o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 140 poz. 939 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 140 poz. 939 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz

- VI. w sprawie mającego miejsce w okresie od 1 października 2009 r. do 30 września 2012 r., w Gdańsku, Warszawie i innych miastach na terenie Polski, udzielenia pomocy do zachowania polegającego na wprowadzeniu w błąd klientów Amber Gold Sp. z o.o. co do założeń, rodzaju i sposobu prowadzonej przez Marcina P. i Katarzynę P. działalności gospodarczej polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób, poprzez składanie względem kontrahentów i na podstawie zawieranych z nimi umów depozytu towarowego zapewnień o nabywaniu za inwestowane przez nich środki pieniężne metali szlachetnych w postaci złota, srebra bądź platyny, potwierdzanych certyfikatami nabycia metalu szlachetnego, a następnie o osiągnięciu zysku wskutek obrotu zakupionymi za ich pieniądze kruszcami, a nadto przekazywaniu informacji wskazujących na zabezpieczenie transakcji powierzenia gotówki poprzez zawarcie umów ubezpieczeniowych z PZU SA i Towarzystwem Ubezpieczeniowym Allianz SA z tytułu ryzyka gospodarczego, gwarantowaniu przez Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku wypłaty kapitału do kwoty 250 000 zł i przekazywaniu na ten cel 1% wartości każdej z lokat a następnie w doprowadzeniu w ten sposób klientów Amber Gold Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w wysokości nie mniejszej niż 850 640 168,78 zł oraz w usiłowaniu doprowadzenia klientów spółki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej wysokości 1 569 651 zł przez pracowników banków prowadzących rachunki na rzecz spółki Amber Gold Sp. z o.o. i podmiotów powiązanych z nią osobowo i kapitałowo poprzez podjęcie zachowań ułatwiających popełnienie przestępstwa polegających na

zaniechaniu powiadamiania Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o transakcjach podejrzanych w rozumieniu art. 16 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 299 z późn. zm.) to jest o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 140 poz. 939 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 140 poz. 939 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

W oparciu o dotychczas zgromadzony materiał dowodowy wydano postanowienia o przedstawieniu zarzutów:

1) Danucie J.-P., której zarzucono, iż:

- w okresie od dnia 28 stycznia 2011 r. do dnia 24 sierpnia 2012 r. w Gdańsku, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc zatrudnioną w spółce Amber Gold Sp. z o.o. z/s w Gdańsku na podstawie umowy o pracę z dnia 1 października 2009 r. w charakterze pracownika fizycznego z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1 500 zł, udzieliła pomocy do przeniesienia posiadania środków płatniczych, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa oszustwa, polegającego na wprowadzeniu w błąd klientów Amber Gold Sp. z o.o. co do założeń, rodzaju i sposobu prowadzonej przez Marcina P. i Katarzynę P. działalności gospodarczej, polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób, poprzez składanie względem kontrahentów i na podstawie zawieranych z nimi umów depozytu towarowego zapewnień o nabywaniu za inwestowane przez nich środki pieniężne metali szlachetnych w postaci złota, srebra bądź platyny, potwierdzanych certyfikatami nabycia metalu szlachetnego, a następnie o osiąganiu zysku wskutek obrotu zakupionymi za ich pieniądze kruszcami, a nadto przekazywaniu informacji wskazujących na zabezpieczenie transakcji powierzenia gotówki poprzez zawarcie umów ubezpieczeniowych z PZU SA i Towarzystwem Ubezpieczeniowym Allianz SA z tytułu ryzyka gospodarczego, gwarantowaniu przez Fundusz Poręczeńiowy Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku wypłaty kapitału do kwoty 250 000 zł i przekazywaniu na ten cel

1% wartości każdej z lokat, a następnie na doprowadzeniu w ten sposób klientów Amber Gold Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w wysokości nie mniejszej niż 850 640 168,78 zł oraz w usiłowaniu doprowadzenia klientów w/w spółki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej wysokości 1 569 651 zł, w odniesieniu do którego przed Sądem Okręgowym w Gdańsku toczy się pod sygn. IV K 123/15 postępowanie karne, w ten sposób, że w okresie od dnia 28 stycznia 2011 r. do dnia 29 czerwca 2012 r. użyczyła nieodpłatnie Katarzynie i Marcinowi małżonkom P., odpowiadającym w odrębnym postępowaniu karnym przed Sądem Okręgowym w Gdańsku toczy się pod sygn. IV K 123/15, swój rachunek bankowy, przyjmując na ten rachunek przelewy pochodzące z przedsiębiorstwa Amber Gold Sp. z o.o. w łącznej kwocie 1 254 075,81 zł.

Następnie, w okresie od 2 sierpnia 2012 r. do 24 sierpnia 2012 r., podjęła wobec środków pieniężnych w kwocie 1 476 500,00 zł, zdeponowanych na jej rachunku bankowym, czynności polegające na pomocy do przeniesienia posiadania wskazanych środków płatniczych poprzez dokonanie wypłat w kasach banków oraz z bankomatów oraz zlecenie przelewów ze wskazanego powyżej rachunku bankowego, które to transakcje mogły udaremnić lub znaczenie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych lub miejsca ich umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku, i tak:

- w dniu 2 sierpnia 2012 r. dokonała przelewu kwoty 1 100 000 zł. na rachunek przedsiębiorstwa PST SA w Organizacji pod tytułem „płatności za faktury za złoto”, która transakcja kupna złota od spółki Amber Gold Sp. z o.o. nie miała miejsca oraz:
- w dniu 8 sierpnia 2012 r. dokonała wypłaty gotówkowej kwoty 500 zł,
- w dniu 18 sierpnia 2012 r. dokonała wypłat gotówkowych kwot: 3 000 zł oraz 10 000 zł,
- w dniu 19 sierpnia 2012 r. dokonała wypłaty gotówkowej kwoty 3 000 zł,
- w dniu 20 sierpnia 2012 r. dokonała wypłat gotówkowych kwot: 40 000 zł, 60 000 zł i 30 000 zł,
- w dniu 23 sierpnia 2012 r. dokonała wypłat gotówkowych kwot: 40 000 zł, 50 000 zł i 20 000 zł,

- w dniu 24 sierpnia 2012 r. dokonała wypłat gotówkowych kwot 20 000 zł, 50 000 zł i 50 000 zł,

osiągając z tego tytułu znaczną korzyść majątkową w kwocie 376 500,00 zł, to jest o przestępstwo z art. 299 § 1 i § 6 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wobec podejrzanej Danuty J.-P. zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji oraz zakazu opuszczania kraju.

2) Andrzejowi K., któremu zarzucono, że

w okresie od dnia 19 do dnia 22 czerwca 2012 r. w Warszawie, będąc jedynym wspólnikiem oraz Członkiem Rady Dyrektorów FRL Capital Limited z siedzibą w Wielkiej Brytanii, przyjął od spółki Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku przekazane z rachunku bankowego, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynów zabronionych spenalizowanych w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. oraz art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 140 poz. 939 ze zm.), środki płatnicze w wysokości 1 200 000,00 zł - osiągając tym samym znaczną korzyść majątkową w ww. kwocie, mającą stanowić rzekomo pierwszą część transakcji za dokonanie zakupu udziałów FRL Capital Limited przez Amber Gold Sp. z o.o. i jednocześnie udzielenie wsparcia kapitałowego, podczas gdy w ww. okresie podmioty te nie były związane podstawą prawną uzasadniającą wykonanie transakcji pomiędzy FRL Capital Limited reprezentowaną przez Andrzeja K. a Amber Gold Sp. z o.o. reprezentowaną przez Marcina P., a także w przyszłości nie doszło do skutecznego zawarcia takiej umowy mającej sankcjonować opisaną transakcję, której dokonanie mogło udaremnić lub znaczenie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych lub miejsca ich umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku, to jest o przestępstwo z art. 299 § 1 i § 6 k.k.

Wobec podejrzanego Andrzeja K. zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji oraz zakazu opuszczania kraju.

3) Jarosławowi F., któremu zarzucono, że:

w okresie czasu od dnia 10 maja 2012 r. do września 2012 r. w Gdańsku, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjął od Amber Gold Sp. z o.o. mienie ruchome w postaci samochodu osobowego marki BMW 53dxDrive o wartości 340 820,00 zł, pomógł do przeniesienia własności mienia ruchomego w postaci samochodu marki BMW UR91, o wartości

268 364,00 zł, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa oszustwa w ramach prowadzonego na zasadach tzw. „piramidy na rynku finansowym” przedsiębiorstwa Amber Gold Sp. z o.o., w odniesieniu do którego toczy się postępowanie karne przeciwko Marcinowi P. i Katarzynie P. przed Sądem Okręgowym w Gdańsku IV K 123/15, a następnie posiadał to mienie, używał oraz podjął przed jego zbyciem, które nastąpiło we wrześniu 2012 r., inne czynności, które miały udaremnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia albo wykrycia, zajęcia lub orzeczenia przepadku tych składników majątkowych w ten sposób, że: w odniesieniu do samochodu BMW 53dxDrive, nie zapłacił ceny pojazdu wynikającej z faktury wystawionej przez Amber Gold Sp. z o.o. w dniu 10 maja 2012 r., w odniesieniu do samochodu BMW UR91, w dniu 14 czerwca 2012 r. zawarł ze Zdunek Premium Sp. z o.o. umowę nabycia tego pojazdu, z tym, że nie zapłacił jego ceny, pozwalając, aby została ona uiszczona 21 czerwca 2012 r. przez Amber Gold Sp. z o.o. pod tytułem operacji „faktura FVP/12/06/026 Jarosław F.”, doprowadzając do zawarcia w dniu 14 sierpnia 2012 r. kompensaty umownej, na mocy której nastąpiła wzajemna kompensata roszczeń wynikających po stronie Amber Gold Sp. z o.o. z faktur dotyczących ww. samochodów marki BMW, a po stronie Jarosława F. z wystawionych przez niego dokumentów, poświadczających nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, w postaci faktur VAT: na kwotę 76 776,60 zł brutto, na kwotę 302 580,00 zł brutto, na kwotę 239 827,40 zł brutto za usługi doradcze oraz tytułem wynagrodzenia prowizyjnego za wygenerowanie dodatkowych przychodów dla Amber Gold Sp. z o.o. za usługi mediowe świadczone na rzecz przedsiębiorstw Schulz z Krakowa, Portów Bydgoszcz, Szczecin, które to usługi nie zostały faktycznie wykonane, osiągając znaczną korzyść majątkową w wysokości 609 184,00 zł, to jest o przestępstwo z art. 299 § 1 i 6 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wobec podejrzanego Jarosława F. zastosowano środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 50 000 zł.

4) Łukaszowi D., któremu zarzucono, że:

w okresie od 31 lipca 2012 r. do 3 października 2012 r. w Gdańsku, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przyjął od Amber Gold Sp. z o.o. mienie ruchome w postaci samochodu marki BMW X5 XDRIVE30D

o wartości nie mniejszej niż 140 000 zł, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa oszustwa w ramach prowadzonego na zasadach tzw. „piramidy na rynku finansowym” przedsiębiorstwa Amber Gold Sp. z o.o., w odniesieniu do którego toczy się postępowanie karne przeciwko Marcinowi P. i Katarzyna P. przed Sądem Okręgowym w Gdańsku o sygn. IV K 123/15, a następnie posiadał to mienie, używał je oraz podjął wobec niego inne czynności, które miały udaremnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia albo wykrycia, zajęcia lub orzeczenia przepadku tego składnika majątkowego w ten sposób, że nie zapłacił ceny pojazdu wynikającej z faktury VAT wystawionej przez Amber Gold Sp. z o.o. w dniu 2 sierpnia 2012 r., doprowadzając do zawarcia 8 sierpnia 2012 r. porozumienia o potrąceniu wierzytelności, na mocy którego nastąpiła wzajemna kompensata roszczeń wynikających po stronie Amber Gold Sp. z o.o. z tejże faktury VAT, a po stronie Łukasza D. z bezpodstawnego rachunku o numerze DZ/01/08/2012 za wykonanie umowy o dzieło z przeniesieniem praw autorskich z 31 lipca 2012 r., na podstawie której zobowiązał się do wykonania dzieła w postaci przygotowania i przeprowadzenia wykładów dla kadry zarządzającej w terminie do 6 sierpnia 2012 r., które nie zostało wykonane w związku z ogłoszeniem upadłości Amber Gold Sp. z o.o. i utratą przez świadczenia waloru ekwiwalentności, to jest o przestępstwo z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wobec podejrzanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 50 000 zł.

5) Przemysławowi Sz., któremu zarzucono, że:

w okresie czasu od 22 maja 2012 r. do czerwca 2012 r., w Gdyni i innych miejscowościach na terenie kraju, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przyjął od spółki Amber Gold Sp. z o.o. z/s w Gdańsku na rachunek bankowy, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynów zabronionych spenalizowanych w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. oraz art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 140 poz. 939 ze zm.), środki pieniężne w wysokości 801 283,50 zł – osiągając tym samym znaczną korzyść majątkową w w/w kwocie – tytułem płatności za fakturę VAT z dnia 15 maja 2012 r., wystawioną bez podstawy prawnej przez Przemysława Sz., prowadzącego działalność gospodarczą w Gdyni ul. Górnicza 31C/5 na rzecz Amber

Gold Sp. z o.o. z/s w Gdańsku ul. Długie Ogrody 8-14, stanowiącą rzekomo pierwszą część prowizji od pośrednictwa w procesie negocjacji dotyczących sprzedaży nieruchomości, położonych przy zbiegu ulic Rajskiej i Heweliusza w Gdańsku pomiędzy spółką Amber Gold Sp. z o.o. z/s w Gdańsku a spółką Portico Galicja Sp. z o.o. z/s w Warszawie - podczas gdy w rzeczywistości prowizja od wskazanej transakcji nie była należna - a następnie w dniu 22 maja 2012 r. oraz w dniu 23 maja 2012 r. dokonał z rachunku bankowego przelewów środków pieniężnych na swój rachunek bankowy, odpowiednio w kwotach: 300 000,00 zł oraz 200 000,00 zł, po czym w dniu 25 maja 2012 r. z rachunku bankowego dokonał wypłaty gotówkowej na kwotę 100 000,00 zł, którą to kwotę następnie, w bliżej nieustalonych datach, jednakże w miesiącu czerwcu 2012 roku, w dwóch ratach – po 50 000,00 zł każda - przekazał w gotówce Marcinowi P., sprawującemu funkcję prezesa zarządu spółki Amber Gold Sp. z o.o. z/s w Gdańsku, które to działania zmierzały do udaremnienia bądź znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia środków pieniężnych a w konsekwencji ich wykrycia i zajęcia, to jest o przestępstwo z art. 299 § 1 i § 6 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wobec podejrzanego Przemysława Sz. zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji.

Prokuratura Regionalna w Łodzi w ramach śledztwa o sygn. RP I Ds. 5.2017., dotyczącego niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych, w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku śledztwa, zarzuty przedstawiła :

1) Maciejowi Z. o to, że:

w dniu 5 stycznia 2012 r., w Gdańsku, będąc funkcjonariuszem publicznym - naczelnikiem Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą z siedzibą w Sopocie Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, nadzorując czynności operacyjno-rozpoznawcze w formie rozpoznania operacyjnego „Bursztyn” (nr rejestracji TOR 32/10), nie dopełnił ciążących na nim obowiązków, wynikających z przepisów ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, zarządzenia nr Pf - 634 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 czerwca 2006 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych a także zakresu zadań i obowiązków wskazanych w dokumentach kart opisu stanowiska pracy, w ten sposób, że zatwierdził wydaną w dniu 5 stycznia 2012 r.

decyzję o jego zakończeniu, w której treści wskazano, że nie potwierdza się faktu popełnienia przestępstwa w związku z działalnością Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku i nie ma możliwości pogłębienia informacji uzyskanych w przedmiocie działalności spółki, pomimo niezrealizowania żadnego z celów operacyjnego rozpoznania, w tym nieustalenia rzeczywistego przedmiotu działalności Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, wysokości i tytułów wpłat przyjmowanych przez spółkę od jej klientów, sposobu działania, wysokości kapitału zakładowego a także majątku spółki oraz członków jej organów statutowych, rodzaju oferowanych przez spółkę produktów finansowych i zasad osiągania przez spółkę zysku, sposobu dysponowania przez spółkę powierzonymi jej przez klientów środkami, w tym zakresu inwestowania w metale szlachetne i ich deponowania oraz osób pokrzywdzonych działaniem spółki oraz niepogłębienia wykonanych wstępnie czynności związanych z ustaleniami dotyczącymi osób będących członkami organów statutowych spółki a także zaniechania czynności wskazanych w decyzji z dnia 28 lipca 2010 r. o wszczęciu operacyjnego rozpoznania, notatkach służbowych prowadzącego czynności z dni: 2 listopada 2010 r., 7 marca 2011 r., 28 lipca 2011 r. i 28 grudnia 2011 r. oraz w zapisach czynionych w związku ze sprawowanym nadzorem w dniach 28 lipca 2010 r. oraz 18 maja 2011 r., czym działał na szkodę interesu publicznego, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

Wobec podejrzanego Macieja Z. nie zastosowano środków zapobiegawczych. Aktualnie nie jest on już zatrudniony w policji.

2) Annie F.– N. o to, że:

w okresie od 28 lipca 2010 r. do 5 stycznia 2012 r., w Gdańsku, będąc funkcjonariuszem publicznym, specjalistą Zespołu Operacyjno-Rozpoznawczego Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą z siedzibą w Sopocie Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, prowadząc czynności operacyjno-rozpoznawcze w formie rozpoznania operacyjnego „Bursztyn” (nr rejestracji TOR 32/10), nie dopełniła ciążących na niej obowiązków, wynikających z przepisów art. 14 i 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, zarządzenia nr Pf - 634 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 czerwca 2006 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych a także zakresu zadań i obowiązków wskazanych w dokumentach kart opisu stanowiska pracy, w ten sposób, że zaniechała podjęcia czynności zmierzających do ustalenia rzeczywistego przedmiotu działalności Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą

w Gdańsku, wysokości i tytułów wpłat przyjmowanych przez spółkę od jej klientów, sposobu działania, wysokości kapitału zakładowego a także majątku spółki oraz członków jej organów statutowych, rodzaju oferowanych przez spółkę produktów finansowych i zasad osiągania przez spółkę zysku, sposobu dysponowania przez spółkę powierzonymi jej przez klientów środkami, w tym zakresu inwestowania w metale szlachetne i ich deponowania oraz ustalenia osób pokrzywdzonych działaniem spółki, w tym podjęcia czynności wskazanych w decyzji z dnia 28 lipca 2010 r. o wszczęciu operacyjnego rozpoznania oraz notatkach służbowych z dni: 2 listopada 2010 r., 7 marca 2011 r., 28 lipca 2011 r. oraz 28 grudnia 2011 r. oraz nie pogłębiła wykonanych wstępnie czynności związanych z ustaleniami dotyczącymi osób będących członkami organów statutowych spółki, skutkiem czego było wydanie w dniu 5 stycznia 2012 r. decyzji o zakończeniu operacyjnego rozpoznania, w której treści wskazała, że nie potwierdza faktu popełnienia przestępstwa w związku z działalnością Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku i nie ma możliwości pogłębienia informacji uzyskanych w przedmiocie działalności spółki, czym działała na szkodę interesu publicznego, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

Prokuratura Regionalna w Łodzi w ramach śledztwa o sygn. RP I Ds 5.2017, prowadzi postępowanie dotyczące niedopełnienia obowiązków przez Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej oraz pracowników organów administracji skarbowej poprzez brak podjęcia działań z zakresu ich kompetencji wobec spółki Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, w celu ograniczenia lub uniemożliwienia spółce prowadzenia i rozwoju działalności gospodarczej, a w konsekwencji tego, działania na szkodę interesu publicznego.

Na podstawie dotychczas zgromadzonych dowodów, postanowienia o przedstawieniu zarzutów zostały wydane wobec trzech funkcjonariuszy Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, a mianowicie:

1) Mai Ś. której zarzucono, że:

w okresie od 1 lutego 2010 r. do 30 czerwca 2012 r., w Gdańsku, będąc funkcjonariuszem publicznym wykonującym czynności służbowe w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Gdańsku na stanowisku starszego referenta w Referacie Identyfikacji i Rejestracji Podatkowej i jednocześnie będąc osobą upoważnioną przez naczelnika

Pierwszego Urzędu Skarbowego do podpisywania wezwań kierowanych do podatników i płatników w zakresie ewidencji i identyfikacji podatników i płatników nie dopełniła swych obowiązków wynikających z ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, jak i z ustawy z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz z ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, a także ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, a nadto wynikających z instrukcji nr I - 020/1 z dnia 02 grudnia 2009 r. w sprawie obiegu deklaracji wprowadzanych do systemu POLTAX, zarządzenia nr 14/2011 Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego z dnia 30 marca 2011 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji o nazwie „obieg deklaracji przetwarzanych w systemie POLTAX” jak i zarządzenia nr 23/2012 Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego z dnia 1 marca 2012 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji o nazwie „obieg deklaracji przetwarzanych w systemie POLTAX” w ten sposób, że:

1/ po wpłynięciu dnia 2 kwietnia 2010 r. do Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku z Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku dokumentów dotyczących Amber Gold Sp. z o.o. w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców i postanowienia z dnia 28 marca 2010 r. o wpisie do KRS zmiany siedziby Amber Gold Sp. z o.o. oraz druk NIP - 2 (zgłoszenie aktualizacyjne):

- a. dokonała otwarcia obowiązku podatkowego w podatku VAT wobec tego podmiotu w dniu 7 grudnia 2011 r. z dniem 1 marca 2010 r., dopuszczając się jednocześnie zwłoki w skierowaniu do w/w spółki wezwania do złożenia wyjaśnień co do powodów nieskładania deklaracji VAT-7 za okres marzec – listopad 2011, które wystosowała w dniu 27 stycznia 2012 r.,
- b. dokonała otwarcia obowiązku podatkowego w podatku dochodowym od osób prawnych w dniu 21 kwietnia 2011 r. z dniem 26 marca 2010 r., dopuszczając się jednocześnie zwłoki w skierowaniu do Amber Gold Sp. z o.o. wezwań do złożenia deklaracji CIT-8 za 2010 rok oraz brakującego sprawozdania finansowego za 2010 rok, które po raz pierwszy wysłane zostało do w/w podmiotu w dniu 25 października 2011 r.,
- c. dnia 13 grudnia 2011 r. dokonała potwierdzenia zarejestrowania Amber Gold Sp. z o.o. jak podatnika VAT-UE (wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów i usług) na podstawie błędnie wypełnionego zgłoszenia aktualizacyjnego VAT-R z dnia

7 listopada 2011 r. (blok C.1 poz. nr 29, nr 38, blok C.2 poz. 57) i pomimo faktu wystosowania do tego podmiotu w dniu 14 grudnia 2011 r. i w dniu 16 stycznia 2012 r. wezwania do dokonania korekty zgłoszenia VAT-R.

- 2/ po złożeniu w dniu 19 lipca 2010 r. w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Gdańsku przez Amber Gold Invest Sp. z o.o. dokumentów ewidencyjnych spółki, z których wynikało, iż współnikiem tego podmiotu jest Amber Gold Sp. z o.o. posiadający udziały w kwocie 30 000 000,00 PLN, akta Amber Gold Invest Sp. z o.o. odłożyła do kategorii spraw załatwionych, co skutkowało przekazaniem ich do archiwum urzędu i w konsekwencji spowodowało otwarcie przez w/w obowiązkowi podatkowego w podatku dochodowym od osób prawnych dla tego podmiotu w dniu 1 czerwca 2012 r. z dniem 7 lipca 2010 r. (po upływie dwudziestu trzech miesięcy od zmiany właściwości miejscowej spółki na Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku) i prowadziło do braku odpowiednich działań ze strony organu podatkowego w związku z niewywiązywaniem się Amber Gold Sp. z o.o. z obowiązku składania deklaracji podatkowych,
- 3/ po złożeniu w dniu 24 listopada 2011 r. do Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku przez Amber Gold Sp. z o.o. błędnie wypełnionego zgłoszenia aktualizacyjnego VAT-R związku z wykonaniem przez ten podmiot czynności wewnątrzwspólnotowych (część A poz. 8,9 blok C.1 poz. nr 29, nr 38, blok C.2 poz. 57) nie spowodowała, tego by Marcin P., obecny w w/w urzędzie dnia 31 stycznia 2012 r. dokonał w sposób prawidłowy błędnie wypełnionego formularza VAT-R, jak i nie przekazała tego druku do dalszego sprawdzenia merytorycznego przez właściwą komórkę organizacyjną urzędu,
- 4/ po złożeniu przez OLT Express Sp. z o.o. w dniu 31 stycznia 2012 r. dokumentów rejestracyjnych w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Gdańsku, i potwierdzeniu zarejestrowania tego podmiotu jako podatnika VAT oraz podatnika VAT-UE, po nadaniu nr NIP odłożyła akta w/w spółki do archiwum Urzędu, nie przekazując raportu w tym zakresie do Referatu Czynności Sprawdzających, a także dokonała otwarcia obowiązku podatkowego w podatku dochodowym od osób prawnych CIT w dniu 1 czerwca 2012 r. z dniem 8 listopada 2011 r., tj. po upływie 6,5 miesiąca od wpływu zgłoszeń rejestracyjnych do Pierwszego Urzędu Skarbowego oraz obowiązku podatkowego w podatku od towarów i usług w dniu 1 lutego 2012 r. z dniem 15 listopada 2011 r., gdzie niepodjęcie powyżej opisanych czynności prowadziło do zaniechania przeprowadzenia

odpowiednich działań ze strony organu podatkowego z tytułu niewywiązywania się Amber Gold Sp. z o.o., Amber Gold Invest Sp. z o.o. oraz Amber Gold Fundusz Poręczeniowy Sp. z o.o. oraz OLT Express Sp. z o.o. z obowiązku składania deklaracji podatkowych, powodując opisanym zachowaniem bezzasadną zwłokę w prowadzeniu postępowania, uniemożliwiając rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie, co pozwoliłoby na znacznie wcześniejsze ujawnienie przestępczych mechanizmów, w oparciu o które prowadzona była działalność Amber Gold Sp. z o.o. i w konsekwencji doprowadziłoby do zaniechania przestępczych zachowań osób reprezentujących spółkę na wcześniejszym etapie jej działalności, co spowodowałoby ograniczenie liczby pokrzywdzonych przestępstwem, czym działała na szkodę interesu publicznego, poprzez podważenie zaufania społecznego do prawidłowego funkcjonowania właściwego urzędu skarbowego, jako organu powołanego do rejestrowania podatników oraz przyjmowania deklaracji podatkowych, ustalania lub określania i prawidłowego poboru podatków oraz niepodatkowych należności budżetowych, jak również innych należności publicznoprawnych, tj. o przestępstwo z art. 231 §1 k.k.

2) Ewy C., której zarzucono, że:

w okresie od dnia 15 grudnia 2010 r. do 30 czerwca 2012 r., w Gdańsku, będąc funkcjonariuszem publicznym, wykonującym czynności służbowe w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Gdańsku na stanowisku kierownika Referatu Identyfikacji i Rejestracji Podatkowej w Dziale Obsługi Bezpośredniej, sprawując jednocześnie nadzór nad pracownikami wyżej wskazanego Referatu, nie dopełniła swych obowiązków wynikających z ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, jak i z ustawy z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz z ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług a nadto wynikających z instrukcji nr I - 020/1 z dnia 2 grudnia 2009 r. w sprawie obiegu deklaracji wprowadzanych do systemu POLTAX, zarządzenia nr 14/2011 Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego z dnia 30 marca 2011 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji o nazwie „obieg deklaracji przetwarzanych w systemie POLTAX” jak i zarządzenia nr 23/2012 Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego z dnia 1 marca 2012 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji o nazwie „obieg deklaracji przetwarzanych w systemie POLTAX” poprzez:

- 1/ niepodjęcie czynności weryfikacyjnych polegających na dokonaniu sprawdzeń w systemie POLTAX pod kątem kompletności otwarcia obowiązków podatkowych dla Amber Gold Sp. z o.o. jak i poprzez brak działań co do dokonania sprawdzeń zgodności wprowadzonych do powyższego systemu danych przez pracownika z danymi zawartymi w aktach sprawy spółki, pomimo podpisania wezwań do Amber Gold Sp. z o.o. z dnia 7 lutego 2011 r. i z dnia 22 marca 2011 r. w przedmiocie uzupełnienia braków w dokumentacji rejestrowej tego podmiotu, a złożonej do Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku w dniu 2 lutego 2011 r. w postaci odpisu postanowienia o wpisie podmiotu do KRS i druku NIP-2 (zgłoszenie aktualizacyjne),
- 2/ brak nadzoru nad wykonywaniem obowiązków przez podległego pracownika - Maję S., zatrudnioną w Referacie Identyfikacji i Rejestracji Podatkowej w Dziale Obsługi Bezpośredniej w zakresie dokonania prawidłowej weryfikacji przekazywanych przez Amber Gold Sp. z o.o. do Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku dokumentów rejestracyjnych, które nie były podpisane przez osoby uprawnione do reprezentacji spółki, jak i nie były poświadczone za zgodność z oryginałem, lub zawierały błędnie wypełnione zgłoszenia aktualizacyjne, a nadto poprzez brak takiego nadzoru nad w/w pracownikiem w zakresie dokonania weryfikacji przekazanych do Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku odpisów z Krajowego Rejestru Sądowego dotyczących wysokości udziałów posiadanych przez wspólników Amber Gold Sp. z o.o., gdzie działania w tym zakresie podjęto po upływie dwunastu miesięcy od ich złożenia,
- 3/ brak nadzoru nad wykonywaniem w sposób prawidłowy czynności pracowniczych przez podległego służbowo pracownika – Maję S. do zakresu obowiązków, której należało między innymi właściwie i terminowe otwieranie obowiązków podatkowych, co skutkowało tym, że w/w:
 - a. obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób prawnych dla Amber Gold Invest Sp. z o.o., otworzyła w dniu 1 czerwca 2012 r. z dniem 7 lipca 2010 r. (po upływie 23 miesięcy od zmiany właściwości miejscowej w/w spółki na Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku),
 - b. obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób prawnych Amber Gold Fundusz Poręzeniowy Sp. z o.o. otworzyła w dniu 1 czerwca 2012 r. z datą początkową 14 lipca 2010 r.,

- c. obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób prawnych dla Amber Gold Sp. z o.o. otworzyła w dniu 21 kwietnia 2011 r. z dniem 26 marca 2010 r., gdzie jednocześnie dopuściła się zwłoki w skierowaniu wezwań do złożenia deklaracji CIT-8 za 2010 r. oraz brakującego sprawozdania finansowego za 2010 r., które po raz pierwszy wysłane zostało do w/w podmiotu w dniu 25 października 2011 r.,
- d. obowiązek podatkowy w podatku VAT wobec dla Amber Gold Sp. z o.o., otworzyła w dniu 7 grudnia 2011 r. z dniem 1 marca 2010 r., gdzie jednocześnie dopuściła się zwłoki w skierowaniu do w/w spółki wezwania do złożenia wyjaśnień co do powodów nieskładania deklaracji VAT-7 za okres marzec – listopad 2011, które zostało skierowane do spółki w dniu 27 stycznia 2012 r.,
- e. obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób prawnych CIT dla OLT Express Sp. z o.o. otworzyła w dniu 1 czerwca 2012 r. z dniem 8 listopada 2011 r., t.j. po upływie 6,5 miesiąca od wpływu zgłoszeń rejestracyjnych do Pierwszego Urzędu Skarbowego oraz obowiązek podatkowy w podatku od towarów i usług dla tego podmiotu otworzyła w dniu 1 lutego 2012 r. z dniem 15 listopada 2011 r. i nie przekazała raportu w tym zakresie do Referatu Czynności Sprawdzających Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, gdzie brak podjęcia opisanych powyżej czynności weryfikacyjnych, jak i brak wskazanego powyżej nadzoru w zakresie terminowego i właściwego otwierania w/w obowiązków podatkowych dla opisywanych podmiotów prowadził do zaniechania przeprowadzenia odpowiednich działań ze strony organu podatkowego z tytułu niewywiązywania się Amber Gold Sp. z o.o., Amber Gold Invest Sp. z o.o. oraz Amber Gold Fundusz Poręczeniowy Sp. z o.o. oraz OLT Express Sp. z o.o. z obowiązku składania deklaracji podatkowych, powodując opisanym zachowaniem bezzasadną zwłokę w prowadzeniu postępowania, uniemożliwiając rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie, co pozwoliłoby na znacznie wcześniejsze ujawnienie przestępczych mechanizmów, w oparciu o które prowadzona była działalność Amber Gold Sp. z o.o. i w konsekwencji doprowadziłoby do zaniechania przestępczych zachowań osób reprezentujących spółkę na wcześniejszym etapie jej działalności, co spowodowałoby ograniczenie liczby pokrzywdzonych przestępstwem, czym działała na szkodę interesu publicznego, poprzez podważenie zaufania społecznego do prawidłowego funkcjonowania właściwego urzędu

skarbowego, jako organu powołanego do rejestrowania podatników oraz przyjmowania deklaracji podatkowych, ustalania lub określania i prawidłowego poboru podatków oraz niepodatkowych należności budżetowych, jak również innych należności publicznoprawnych, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

Wobec podejrzanej Ewy C. nie zastosowano środków zapobiegawczych.

3) Hannie Z. której zarzucono, że:

w okresie od 1 lutego 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. w Gdańsku, będąc funkcjonariuszem publicznym, wykonującym czynności służbowe w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Gdańsku na stanowisku kierownika Działu Obsługi Bezpośrednie, sprawującą jednocześnie bezpośredni nadzór nad komórkami organizacyjnymi tj. Referatem Obsługi Bieżącej i Przetwarzania Danych, Referatem Identyfikacji i Rejestracji Podatkowej, Referatem Czynności Sprawdzających, nie dopełniła swych obowiązków wynikających z ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, jak i z ustawy z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz z ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, a także ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, a nadto wynikających z instrukcji nr I - 020/1 z dnia 2 grudnia 2009 r. w sprawie obiegu deklaracji wprowadzanych do systemu POLTAX, zarządzenia nr 14/2011 Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego z dnia 30 marca 2011 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji o nazwie „obieg deklaracji przetwarzanych w systemie POLTAX” jak i zarządzenia nr 23/2012 Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego z dnia 1 marca 2012 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji o nazwie „obieg deklaracji przetwarzanych w systemie POLTAX”, poprzez:

1. brak nadzoru nad wykonywaniem obowiązków przez podległych pracowników w zakresie dokonania prawidłowej weryfikacji przekazywanych przez Amber Gold Sp. z o.o. do Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku dokumentów rejestracyjnych, które nie były podpisane przez osoby uprawnione do reprezentacji spółki, jak i nie były poświadczone za zgodność z oryginałem, lub zawierały błędnie wypełnione zgłoszenia aktualizacyjne,
2. brak nadzoru nad weryfikacją przekazanych do Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku odpisów z Krajowego Rejestru Sądowego w zakresie dotyczącym wysokości udziałów posiadanych przez wspólników Amber Gold Sp. z o.o., gdzie

działania w tym zakresie podjęto po upływie 12 miesięcy od ich złożenia oraz przeprowadzenia czynności sprawdzających w stosunku do Marcina P. i Katarzyny P. w zakresie weryfikacji źródeł pochodzenia majątku za rok 2010 ze znacznym opóźnieniem,

3. brak właściwego nadzoru nad wykonywaniem obowiązków przez podległych pracowników w zakresie przeprowadzenia czynności sprawdzających w Amber Gold Sp. z o.o. na wniosek naczelnika Urzędu Skarbowego Kraków-Śródmieście w Krakowie, w treści którego wnioskowano o przeprowadzenie czynności sprawdzających w Amber Gold Sp. z o.o., co skutkowało wykonaniem tych działań po upływie 6 miesięcy od daty wpływ wniosku, które to czynności doprowadziły w konsekwencji do stwierdzenia, że Amber Gold Sp. z o.o. nie złożył żadnych deklaracji VAT-7 oraz nie wpłacił podatku od towarów i usług od dnia zarejestrowania się tj. od marca 2010 r.,
4. brak właściwego nadzoru nad wykonywaniem obowiązków przez podległych pracowników, do zakresu obowiązków których należało właściwe i terminowe otwieranie obowiązków podatkowych w podatku dochodowym od osób prawnych dla Amber Gold Invest Sp. z o.o., który otwarto w dniu 1 czerwca 2012 r. z dniem 7 lipca 2010 r. (po upływie 23 miesięcy od zmiany właściwości miejscowej ww. spółki na Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku) i Amber Gold Fundusz Poręczeniowy Sp. z o.o., który otwarto w dniu 1 czerwca 2012 r. z datą początkową z dnia 14 lipca 2010 r., co prowadziło do braku odpowiednich działań ze strony organu podatkowego za niewywiązywanie się Amber Gold Sp. z o.o. z obowiązku składania deklaracji podatkowych, gdzie brak wskazanego powyżej nadzoru prowadził do zaniechania przeprowadzenia odpowiednich działań ze strony organu podatkowego z tytułu niewywiązywania się Amber Gold Sp. z o.o., Amber Gold Invest Sp. z o.o. oraz Amber Gold Fundusz Poręczeniowy Sp. z o.o. oraz OLT Express Sp. z o.o. z obowiązku składania deklaracji podatkowych, powodując opisanym zachowaniem bezzasadną zwłokę w prowadzeniu postępowania, uniemożliwiając rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie, co pozwoliłoby na znacznie wcześniejsze ujawnienie przestępczych mechanizmów, w oparciu o które prowadzona była działalność Amber Gold Sp. z o.o. i w konsekwencji doprowadziłoby do zaniechania przestępczych zachowań osób reprezentujących spółkę na wcześniejszym etapie jej działalności, co

spowodowałyby ograniczenie liczby pokrzywdzonych przestępstwem, czym działała na szkodę interesu publicznego, poprzez podważenie zaufania społecznego do prawidłowego funkcjonowania właściwego urzędu skarbowego, jako organu powołanego do rejestrowania podatników oraz przyjmowania deklaracji podatkowych, ustalania lub określania i prawidłowego poboru podatków oraz niepodatkowych należności budżetowych, jak również innych należności publicznoprawnych, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

Wobec podejrzanej Hanny Z. nie zastosowano środków zapobiegawczych.

W zakresie wątku dotyczącego karnej odpowiedzialności funkcjonariuszy administracji skarbowej oraz Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej nadal prowadzona jest analiza obszernej dokumentacji źródłowej pod kątem istnienia podstaw do przedstawienia zarzutów innym funkcjonariuszom publicznym.

Prokuratura Regionalna w Łodzi, prowadzi śledztwo sygn. RP I Ds. 5.2017 w ramach, którego badana jest odpowiedzialność funkcjonariuszy służb specjalnych. W zakresie wymienionych wyżej zawiadomień zostały podjęte czynności dowodowe o charakterze niejawnym.

Reasumując powyższe, łącznie w śledztwach dotyczących Amber Gold przedstawiono zarzuty 17 osobom. W zakresie żadnego z wątków, które badane są w ramach toczących się postępowań, nie wydano postanowienia o umorzeniu. Prowadzone postępowania przygotowawcze mają charakter rozwojowy i objęte są zwierzchnim nadzorem służbowym Prokuratury Krajowej.

Przewodnicząca Komisji

/-/ Małgorzata Wassermann

Warszawa, dnia 20 czerwca 2019 r.

POSEŁ NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
KRZYSZTOF BREJZA

POSEŁ NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WITOLD ZEMBACZYŃSKI

**DO
SEJMOWEJ KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA
PRAWIDŁOWOŚCI I LEGALNOŚCI DZIAŁAŃ ORGANÓW
I INSTYTUCJI PUBLICZNYCH WOBEC PODMIOTÓW
WCHODZĄCYCH W SKŁAD GRUPY AMBER GOLD**

My, niżej podpisani posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, działając na podstawie art. 19b ust. 1 Ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1024, dalej: „Ustawa o sejmowej komisji śledczej”), niniejszym składamy zdanie odrębne do Stanowiska Sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, przyjętego na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2019 r.

Na podstawie art. 19b ust. 2 Ustawy o sejmowej komisji śledczej wnosimy o to, aby załączone zdanie odrębne zostało zamieszczone się w sprawozdaniu Sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

/-/ Krzysztof Brejza

/-/ Witold Zembaczyński

Warszawa, dnia 20 czerwca 2019 r.

ZDANIE ODREBNE

POSŁÓW

KRZYSZTOFA BREJZY

ORAZ

WITOLDA ZEMBACZYŃSKIEGO

**DO STANOWISKA SEJMOWEJ KOMISJI ŚLEDczej
DO ZBADANIA PRAWIDŁOWOŚCI I LEGALNOŚCI DZIAŁAŃ
ORGANÓW I INSTYTUCJI PUBLICZNYCH WOBEC PODMIOTÓW
WCHODZĄCYCH W SKŁAD GRUPY AMBER GOLD**

SPIS TREŚCI

1. Wstęp.....	4
1.1 Okoliczności powstania Komisji Śledczej i polityczne motywy jej powołania	4
1.2 Zakres przedmiotowy prac Komisji Śledczej i jego nieuprawnione faktyczne zawężenie w toku prac komisji	6
1.3 Nieprawidłowości w składzie osobowym Komisji Śledczej	7
1.4. Ogólna ocena prac Komisji Śledczej.....	8
2. Nieprawidłowości proceduralne w toku prac Komisji Śledczej	11
2.1. Wstęp.....	11
2.2. Uchybienia w prowadzeniu postępowania dowodowego przez Komisję Śledczą	14
2.3. Nieprawidłowości podczas przesłuchania świadków zeznających przed Komisją Śledczą..	20
2.4. Brak bezstronności Przewodniczącej Komisji Śledczej oraz jej nieuprawnione wypowiedzi w imieniu Komisji Śledczej	26
3. Ocena poszczególnych ustaleń zwartych w stanowisku Komisji Śledczej	28
3.1. Działalność KNF	28
3.1.1. Pozbawienie KNF uprawnień nadzorczych nad instytucjami parabankowymi.....	28
3.1.2. Wpis Amber Gold na „czarna listę” KNF jako ostrzeżenie obywateli o ryzyku inwestowania w produkty finansowe spółek Amber Gold	32
3.2. Ocena pracy Prokuratury	34
3.2.1. Wstęp.....	34
3.2.2. Prokuratura jako instytucja, która mogła „zdusić w zarodku” rozwój grupy kapitałowej Amber Gold.....	34
3.2.3. Awanse dla prokuratorów pod rządami ministra Zbigniewa Ziobry	42
3.3. Sądy jako instytucje państwa, które nie pozwalały prokuraturze na umorzenie postępowań w sprawie działalności Amber Gold	44
3.3.1. Wstęp.....	44
3.3.2. Postanowienia sądów uchylające umorzenia postępowań karnych i nakazujące prokuraturze przeprowadzenie czynności dowodowych	44
3.3.3. Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi Doroty Zabłudowskiej	47
3.4. Działalność ABW wobec spółek grupy Amber Gold.....	47
3.4.1. Dekonspiracja funkcjonariuszki ABW	49
3.4.2. Brak odtajnienia przez Komisję Śledczą zeznań świadka numer 6.....	49
3.5. Działalność CBA wobec spółek grupy Amber Gold.....	50
3.7. Marcin P.	55
3.8. Kwestia związków Amber Gold i SKOK.....	57
3.9. „Wnioski końcowe” zawarte w Stanowisku Komisji.....	61
4. Działania naprawcze podejmowane przez władze PO-PSL zapobiegające powstaniu afer finansowych w przyszłości.	64

4.1.	Wstęp.....	64
4.2.	Automatyzacja przekazywania danych z Krajowego Rejestru Karnego do Krajowego Rejestru Sądowego jako działanie mające na celu realizację zakazu pełnienia funkcji przez osoby prawomocnie skazanym w organach spółek prawa handlowego	64
4.3.	Wprowadzenie surowszych kar za przestępstwo prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia (art. 171 Prawa bankowego).....	66
4.4.	Regulacja prawna „listy ostrzeżeń finansowych” KNF	67
4.5.	Rozszerzenie systemu nadzoru i gwarancji nad instytucjami parabankowymi, jakimi są SKOK-i.....	67
5.	Wnioski.....	70

1. Wstęp

1.1 Okoliczności powstania Komisji Śledczej i polityczne motywy jej powołania

Sejmowa Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (dalej: „Komisja Śledcza”) powołana została na mocy Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 lipca 2016 r. w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold¹ (M.P. 2016 poz. 72, dalej: „Uchwała o powołaniu Komisji Śledczej”). Podstawą prawną dla powołania Komisji Śledczej był art. 111 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 1 i art. 2 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1024).

Stosownie do art. 2. Uchwały o powołaniu Komisji Śledczej, do zakresu działania Komisji należy zbadanie i ocena prawidłowości i legalności działań podejmowanych w odniesieniu do działalności prowadzonej przez podmioty wchodzące w skład Grupy Amber Gold przez:

- 1) członków Rady Ministrów, w szczególności Ministra Finansów, Ministra Gospodarki, Ministra Infrastruktury (Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej), Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (Ministra Spraw Wewnętrznych), Ministra Sprawiedliwości i podległych im funkcjonariuszy publicznych;
- 2) Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego i podległych im funkcjonariuszy publicznych, właściwych rzeczowo i miejscowo urzędów skarbowych, izb skarbowych oraz urzędów kontroli skarbowej;

¹ . Przez Grupę Amber Gold rozumie się: Amber Gold Spółka z o.o. z siedzibą w Gdańsku (wcześniej Salony Finansowe EX Spółka z o.o., Grupa Inwestycyjna EX Spółka z o.o.), Amber Gold Invest Spółka z o.o. z siedzibą w Gdańsku, Amber Gold Usługi Spółka z o.o. z siedzibą w Gdańsku, Amber Gold Obsługa Spółka z o.o. z siedzibą w Gdańsku, Fundusz Poręczeniowy AG Spółka z o.o. z siedzibą w Gdańsku, Amber Gold S.A. z siedzibą w Gdańsku, PST S.A. z siedzibą w Gdańsku, OLT Express Spółka z o.o. z siedzibą w Gdańsku, OLT Express Poland Spółka z o.o. z siedzibą w Warszawie, OLT Express Regional Spółka z o.o. z siedzibą w Gdańsku oraz OLT Cafe Spółka z o.o. z siedzibą w Gdańsku.

- 3) prokuraturę oraz organy powołane do ścigania przestępstw, w szczególności Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Komendanta Głównego Policji i podległych im funkcjonariuszy publicznych;
- 4) Komisję Nadzoru Finansowego.

W skład Komisji weszło 9 członków.

Należy stwierdzić, iż sam pomysł powołania Komisji Śledczej spotkał się z akceptacją wszystkich klubów parlamentarnych, w tym opozycji. Mianowicie za powołaniem komisji ds. Amber Gold zagłosowało 444 posłów, nikt nie był przeciw, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Należy jednak dodać, iż klub parlamentarny Platformy Obywatelskiej wnioskował, aby zakresem prac objąć również zbadanie sprawy SKOK-ów. Ponadto przedstawiciele tego klubu postulowali poszerzenie składu osobowego Komisji Śledczej, tak aby w komisji zasiadało nie 9, a 11 osób. Wnioski te służyły poszerzeniu badań komisji na instytucje parabankowe, którymi są SKOK-i, a także zapewnieniu realizacji zasady proporcjonalnego udziału przedstawicieli klubów parlamentarnych w pracach Komisji Śledczej. Zostały one jednak odrzucone przez większość parlamentarną PiS.

Posłowie partii rządzącej utrzymywali, że służy ona obiektywnemu zbadaniu sprawy afery Amber Gold. W 2016 r. zapewniała o tym również przewodnicząca Małgorzata Wassermann:

*Podchodzę do tej pracy w taki sposób, że jestem otwarta na wszystkie wątki i na całą wiedzę, którą pozyskamy w wyniku dostępu do materiału dowodowego. To nie będzie w ten sposób, jak twierdzi opozycja. Nie jestem nastawiona na polowanie na kogokolwiek, a zwłaszcza na Donalda Tuska. Zobaczymy, co wyjdzie z materiału. Nieprawidłowości jest mnóstwo. Instytucji, które nie zadziałały, jest bardzo wiele. Te instytucje miały swoich przełożonych – ministrów, a ministrowie mieli z kolei swojego przełożonego, którym był premier. Jest to, więc naturalne, że idąc pewną kolejnością musimy bylemu premierowi pewne pytania zadać. To nie znaczy, że będziemy zaczynali od tyłu i były premier będzie wezwany, jako pierwszy”. Przewodnicząca Małgorzata Wassermann zapowiedziała także, że jedną z osób przesłuchiowanych w sprawie Amber Gold może być prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. Podniosła bowiem, że *Materiał, który jest na dzisiaj zgromadzony, wskazuje na to, że miasto**

Gdańsk pozyskało pewne środki ze spółki Amber Gold i to może być istotna kwestia. Końcowo Małgorzata Wassermann dodała, że Jeżeli uda nam się ustalić działalność konkretnych urzędników, a postępowania wobec nich nie będą przedawnione, to myślę, że będą wnioski o pociągnięcie tych osób do odpowiedzialności karnej czy cywilnej, a zarówno w jednym, jak i drugim postępowaniu istnieje możliwość zasądzenia obowiązku naprawienia szkody. Myślę, że byłaby to pełna sprawiedliwość w stosunku do obywateli państwa polskiego (<http://www.radiomaryja.pl/informacje/m-wassermann-celem-komisji-ds-amber-gold-sprawiedliwe-rozwiazanie-afery/>).

Z powyższych fragmentów wypowiedzi Małgorzaty Wassermann wynika jeden wniosek: wbrew deklaracjom od samego początku ostrze Komisji Śledczej miało być zwrócone przeciwko Donaldowi Tuskowi i Pawłowi Adamowiczowi, a ich rzekoma wina była już przesądzona przez PiS, zanim Komisja Śledcza zaczęła działać.

Świadomymi tego byli posłowie opozycji. Zgodnie ze stanowiskiem Zbigniewa Konwińskiego z Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej cel Komisji Śledczej jest jeden: przesłuchanie Donalda Tuska. *Nie kryjcie się z tym zbytnio, chcecie leczyć swoje kompleksy wobec byłego premiera pana Donalda Tuska* – mówił, zwracając się do posłów PiS, Zbigniew Konwiński (<http://www.tvpparlament.pl/aktualnosci/sejm-zdecydowal-o-powolaniu-komisji-sledczej-ds-amber-gold/26205717>).

Zarówno analiza prac Komisji Śledczej, jak i jej stanowiska, pokazują, że obawy członków opozycji parlamentarnej ziściły się. Cel Komisji Śledczej był polityczny. Komisja ta działała tendencyjnie, wręcz stronnictwo, prowadząc postępowanie celem atakowania polityków dawnej koalicji PO-PSL, jednocześnie pomijając kwestie dla PiS niewygodne. Przy tym zostało naruszonych wiele norm proceduralnych, mających zagwarantować prawdziwość ustaleń Komisji Śledczej.

Zarzuty te zostaną rozwinięte poniżej.

1.2 Zakres przedmiotowy prac Komisji Śledczej i jego nieuprawnione faktyczne zawężenie w toku prac komisji

O tendencyjności prac Komisji Śledczej mówi zwłaszcza to, że zakresem jej prac zostały objęte jedynie lata 2007-2015. Tymczasem zakres przedmiotowy Uchwały o powołaniu Komisji Śledczej nie upoważniał do takiego zawężenia prac.

Uważamy, że Komisja Śledcza powinna była zbadać nieprawidłowości w działaniu organów władzy publicznej od 2006 r. do chwili zakończenia jej prac, czyli do roku 2019, a nie tylko lata 2007-2015. Należy wspomnieć (będzie o tym szerzej mowa w dalszej części stanowiska), iż pierwszą nieprawidłowością w funkcjonowaniu organów władzy publicznej, która doprowadziła do powstania i rozwoju grupy kapitałowej Amber Gold, było ustawowe zawężenie nadzoru finansowego sprawowanego przez Komisję Nadzoru Finansowego, a to miało miejsce w roku 2006. Ponadto szereg osób odpowiedzialnych za skandaliczne zaniechania w działalności prokuratury, zostało awansowanych przez ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę, a to są już wydarzenia mające miejsce po 2015 r.

1.3 Nieprawidłowości w składzie osobowym Komisji Śledczej

Uchwała w sprawie powołania Komisji Śledczej obarczona została istotną wadą powodującą jej niezgodność z Ustawą z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej (Dz.U. z 2016 r. poz. 1024), co jeszcze przed rozpoczęciem prac Komisji wzbudziło wątpliwości co do jej obiektywności i celów działania.

Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 2 ust. 2 Ustawy o komisji śledczej, w skład komisji może wchodzić do 11 członków. Skład komisji powinien przy tym odzwierciedlać reprezentację w Sejmie klubów i kół poselskich mających swoich przedstawicieli w Konwencie Seniorów, odpowiednio do jej liczebności. Opisana w powołanym przepisie zasada proporcjonalności przy obsadzaniu składu komisji śledczej przedstawicielami poszczególnych klubów parlamentarnych została złamana przy powołaniu Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold. Powołując Komisję Śledczą zdecydowano, że liczyć będzie ona 9 członków, w tym 5 reprezentujących większość parlamentarną. Pozostałe 4 kluby poselskie, tj. PO, PSL, Nowoczesna i Kukiz 15' otrzymały po jednym miejscu w składzie Komisji. Wskutek powyższego doszło do kuriozalnej wręcz sytuacji, że liczący 130 posłów Klub Platformy Obywatelskiej

otrzymał pięciokrotnie mniej miejsc w Komisji Śledczej niż 230-osobowy Klub Poselski PiS. Skład Komisji Śledczej w ogromnym wymiarze zdominowany przez reprezentantów tylko jednego ugrupowania nie jest zatem w żadnym wypadku odzwierciedleniem reprezentacji w Sejmie klubów i kół poselskich. Wskazać należy, że na taką nieprawidłowość polegającą na nadreprezentacji w składzie Komisji posłów Klubu PiS wskazywał podczas debaty nad powołaniem Komisji Śledczej poseł Zbigniew Konwiński (PO), który pytał: *Mówicie o reprezentatywności. Jaka to miałaby być reprezentatywność: pięciu członków z PiS - z klubu 230-osobowego i jeden z Platformy z klubu 130 osobowego? To ma być reprezentatywność? To jest wasz pakiet demokratyczny?* – dodał poseł. Wszelkie zastrzeżenia i postulaty ze strony posłów opozycji dotyczące składu Komisji zostały jednak zignorowane przez posiadający większość parlamentarną PiS.

W Prezydium Komisji nie znalazł się przedstawiciel największego klubu opozycyjnego. Mimo, iż poseł Krzysztof Brejza (PO) zyskał w głosowaniu poparcie pozostałych klubów opozycyjnych (reprezentowanych w Komisji przez posłów Witolda Zembaczyńskiego z Nowoczesnej i poseł Angelikę Moździanowską z PSL), to głosami PiS wiceprzewodniczącym został przedstawiciel klubu Kukiz 15'. Stanowiło to istotne naruszenie dobrego zwyczaju parlamentarnego.

Nie powinno budzić wątpliwości, że zapewnienie sobie przez klub PiS większości w składzie Komisji Śledczej miało na celu zdominowanie przez to ugrupowanie prowadzonego przez nią postępowania i podporządkowanie jej działania celom tylko jednej opcji politycznej. Późniejszy sposób prowadzenia postępowania przed Komisją Śledczą tylko potwierdził tę tezę.

1.4. Ogólna ocena prac Komisji Śledczej

Liczne zastrzeżenia do sposobu powołania Komisji Śledczej, jak i jej prac, które prezentujemy w tym stanowisku, nie pozwalają nam zaakceptować wyniku jej prac. Zbyt wiele w toku działań Komisji Śledczej było poważnych uchybień natury proceduralnej niepozwalających na dojście do prawdy o Amber Gold. Stosowano wyjątkowo wybiórczą ocenę materiału dowodowego, dopuszczano dowody niemające znaczenia dla sprawy,

pomijano materiały niezwykle istotne. Utrudniano też pracę posłom opozycji, a faworyzowano posłów PiS.

Doszło do niebywalej w historii sejmowych komisji śledczych próby ukrycia przed Komisją Śledczą akt postępowania wewnętrznego w Prokuraturze Generalnej. Poseł Krzysztof Brejza już 3 listopada 2016 r. zwracał uwagę na to, iż materiały przekazane przez Prokuraturę Krajową, które powinny zawierać akta dotyczące zaniedbań na szczytach kierownictwa Prokuratury Generalnej, są wybrakowane i nie zawierają akt postępowania wewnętrznego w Prokuraturze Generalnej. Na tym samym posiedzeniu w dniu 3 listopada 2016 r. Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS) stwierdziła: *Prokuratura twierdzi, że przesłała nam wszystko co posiada. (...) Powtarzam jeszcze raz, że oświadczenia o którym mówił pan poseł nie ma.* Po naleganiach posła Brejzy, który wskazywał, że brakuje oświadczeń najważniejszych prokuratorów w Prokuraturze Generalnej, Przewodnicząca Wassermann w dalszym ciągu powtarzała: *Ale Prokuratura odpowiedziała o nasze zapytania o dokumenty, w ten sposób, że twierdziła, że przekazała nam wszystko. (...) Chciałabym jednak usłyszeć, co będzie miał pan do powiedzenia, jeśli okaże się, że dokumenty, o które pan zabiegał znajdują się już w aktach, którymi dysponujemy.* Powyższe stwierdzenia Przewodniczącej Wassermann (PiS) świadczą o tym, iż obecne kierownictwo Prokuratury próbowało ukryć przed Komisją Śledczą akta postępowania wewnętrznego w sprawie zaniechań prokuratorów Prokuratury Generalnej w sprawie Amber Gold. Tego samego dnia, w którym Przewodnicząca Komisji Śledczej podczas posiedzenia upierała się, iż oświadczenia prokuratorów Prokuratury Generalnej nie istnieją, przekazana została odpowiedź na interwencję posła Brejzy wystosowaną poza pracą Komisji Śledczej ds. Amber Gold, w której to odpowiedzi Prokurator Krajowy Bogdan Święczkowski przyznał, iż w wykonaniu polecenia Prokuratora Generalnego z dnia 28 sierpnia 2012 r. przeprowadzone zostało postępowanie wewnętrzne w Prokuraturze Generalnej zmierzające do wyjaśnienia dlaczego nie dostarczono Prokuratorowi Generalnemu ostrzeżenia szefa KNF z 24 listopada 2011 r. dot. działalności spółki Amber Gold. (pismo stanowi załącznik do niniejszego zdania odrębnego). Akta postępowania wewnętrznego w Prokuraturze Generalnej, dzięki aktywności posła opozycji Krzysztofa Brejzy (podnoszenie tej kwestii na mównicy sejmowej oraz interwencja), zostały ujawnione i wpłynęły do Komisji Śledczej 23 listopada 2016 r., zaledwie kilka dni przed przesłuchaniem kluczowych prokuratorów z Biura Prezydialnego – prokuratora Tłuczkiewicza i prokuratora Wesołowskiego. Gdyby nie

konsekwencja i aktywność posła Krzysztofa Brejzy, Komisja i opinia publiczna nie wiedziałyby nic na temat zaniedbań prokuratorów Prokuratury Generalnej w sprawie obiegu dokumentów na szczytach Prokuratury. Co ciekawe, 9 listopada 2016 r., poseł Krzysztof Brejza próbował na Komisji Śledczej poinformować Komisję o tym, że po stronie Prokuratury Krajowej mogło dojść do próby zatajenia ważnych dokumentów przed Komisją Śledczą. W efekcie zabrania głosu przez posła Brejzę, bez żadnej podstawy prawnej, Przewodnicząca Wassermann nerwowo zamknęła posiedzenie Komisji i wraz z innymi posłami PiS opuściła salę posiedzeń. Jest rzeczą nieznaną żadnej procedurze takie zachowanie kiedy prowadząca Komisję zamyka posiedzenie w momencie, gdy inny z członków Komisji próbuje złożyć wniosek dowodowy i przedstawić jego motyw i uzasadnienie. W świetle tego stanu rzeczy, biorąc pod uwagę, iż sprawa dotyczyła zaniedbań na szczytach Prokuratury Generalnej, zachowanie Przewodniczącej Komisji Śledczej należy uznać za wyjątkowo naganne. Wobec tego, wszelkie twierdzenia Przewodniczącej Wassermann, iż Komisja rzekomo dążyła do sformułowania obiektywnych wniosków, są czystym pustosłowiem.

Również stanowisko Komisji Śledczej, będące efektem jej prac, jest naznaczone stronniczością, nie jest dokumentem merytorycznym, tylko politycznym.

2. Nieprawidłowości proceduralne w toku prac Komisji Śledczej

2.1. Wstęp

Nieprawidłowości proceduralne w toku działań Komisji Śledczej ds. Amber Gold były tak znaczne, iż nie pozwalają na zaakceptowanie jej ustaleń.

Przebieg prac Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (SKAG) jednoznacznie świadczy o tym, że jej powołanie, jak i działania w trakcie postępowania motywowane były celami politycznymi. Zdominowana przez posłów klubu PiS Komisja Śledcza zorientowana była na uderzenie w osoby związane z ugrupowaniami poprzednio sprawującymi władzę w kraju, w tym zwłaszcza byłego premiera Donalda Tuska oraz ministrów jego rządu. Przewodnicząca Komisji Małgorzata Wassermann (PiS) otwarcie i bezpośrednio prezentowała swą niechęć do przesłuchiwanym świadków wywodzących się ze środowiska politycznego Platformy Obywatelskiej, a postępowanie przed Komisją prowadziła w sposób skrajnie nieobiektywny i nieprzystający do jakichkolwiek standardów proceduralnych. Stronniczość i upolitycznienie prac Komisji Śledczej najlepiej widoczne było w tendencyjnym prowadzeniu postępowania dowodowego. Nagminnym było m.in. niedopuszczanie, bądź po prostu ignorowanie, wniosków dowodowych składanych przez posłów opozycji, jeśli nie odpowiadały one tezie o wyłącznej winie polityków Platformy Obywatelskiej przyjętej przez Przewodniczącą Komisji i posłów-członków Komisji reprezentujących klub PiS. Odnieść można było przy tym wrażenie, że wnioski dowodowe członków Komisji reprezentujących ugrupowania opozycyjne były niedopuszczane dla zasady, bez pobieżnego nawet rozważenia ich znaczenia dla ustalenia w pełni stanu faktycznego sprawy Amber Gold, a często ze szkodą dla możliwości dojścia do prawdy w toczącym się postępowaniu przed Komisją Śledczą. Jednym z przykładów sytuacji, kiedy to członkowi Komisji Śledczej i posłowi opozycji uniemożliwiono złożenie wniosku dowodowego, jest przypadek wniosku posła Krzysztofa Brejzy (PO) na posiedzeniu Komisji nr 9 w dniu 9 listopada 2016 r. Doszło wtedy do niedopuszczalnej sytuacji, kiedy to Przewodnicząca Komisji zakończyła posiedzenie w trakcie składania przez członka Komisji wniosku. Zamieszczenia zasługuje tutaj fragment z protokołu tego posiedzenia doskonale obrazujący, jak zdeterminowana była

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Wassermann, aby udaremnić dołączenie do materiału postępowania dowodów zgłaszanych przez członka Komisji:

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Tak jest, tak jest, również z wnioskiem dowodowym jednym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wniosek dowodowy na pewno nie będzie dziś rozpoznawany.

Proszę złożyć oświadczenie.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, na poprzednim posiedzeniu, kiedy zgłaszałem swój wniosek dowodowy dotyczący notatek, oświadczeń będących wynikiem postępowań służbowych w Prokuraturze Generalnej, zapowiedzianych przez pana Seremeta, pani kilkakrotnie w protokole twierdziła, że takich oświadczeń nie ma. Powtarzam raz jeszcze, że oświadczenia, o którym pan poseł mówił, nie ma. Z posiadanych informacji wynika, że prokuratura przekazała nam wszystkie akta sprawy, którymi dysponuje obecna Prokuratura Krajowa. Dokumenty, o które pan zabiega, znajdują się w aktach, którymi już dysponujemy...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy chce pan powiedzieć, że dosłano nam dwa pisma...

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze raz. Tak, za chwilę. Nie, nie...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wiem o tym, że nam dosłano...

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Na moje pytanie skierowane do prokuratury, czy przekazano nam wszystkie akta (to jest bardzo ważne) dotyczące jakiegokolwiek działalności prokuratora generalnego, jego zastępców i szerzej – aktywności całej prokuratury w sprawie Amber Gold, uzyskałem odpowiedź, że dostaliśmy komplet akt. I teraz pani przewodnicząca, ja wystąpiłem (obok działania Komisji) z interwencją poselską do pana Zbigniewa Ziobry z pytaniem o to, czy takie postępowania służbowe miały miejsce. Chodzi mi oczywiście...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uhm.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

...o postępowania służbowe wobec pana prokuratora Wesołowskiego i pana prokuratora Tłuczkiewicza. I wbrew jakby tym informacjom, otrzymałem informację, że w ówczesnej Prokuraturze Generalnej przeprowadzono postępowanie wyjaśniające o sygn. PG VII G0140/201/12 w przedmiocie wskazania przyczyny, dla której pismo przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego pana Andrzeja Jakubiaka z dnia 24 listopada 2011 r. w sprawie Amber Gold nie trafiło bezpośrednio do ówczesnego prokuratora generalnego pana Andrzeja Seremeta. Z akt sprawy wynika, że...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Że to są dwie strony, które nam dostał prokurator. I będzie pan z tego robił aferę w tym momencie?

Posel Krzysztof Brejza (PO):

...ówczesny prokurator generalny polecił wyjaśnić przyczyny przedłożenia...

To znaczy ja uważam, że...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle...

Posel Krzysztof Brejza (PO):

...uważam, że doszło do zatajenia przez...Ja nie zarzucam pani złej woli i wprowadzania mnie w błąd i Komisji. Uważam, że po stronie Prokuratora Krajowego mogło dojść do zatajenia...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę złożyć przeciwko niemu zawiadomienie.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

...przekazania części akt.

W związku z powyższym...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

...chciałbym dokończyć swój wniosek dowodowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie, zakończyłam posiedzenie.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

No, ale po to są posiedzenia, żeby składać wnioski dowodowe, zwłaszcza w sytuacji, kiedy Prokuratura Krajowa...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

...to jest oświadczenie, bo umówiliśmy się na wniosek później.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

To jest oświadczenie połączone z wnioskiem dowodowym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę złożyć zawiadomienie, jeśli prokurator generalny zataił informacje.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Wnioski składa się w formie ustnej podczas posiedzenia Komisji Śledczej. W każdym razie nie wiem, czy mogę kontynuować poza posiedzeniem Komisji, jeżeli państwa to informuję...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę złożyć na piśmie, zapoznamy się.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Były takie dwa oświadczenia wbrew tej informacji przekazanej na posiedzeniu Komisji Śledczej. Zarówno pan prokurator Thuczkiewicz, jak i pan Wesołowski podlegali postępowaniu służbowemu i złożyli pisemne oświadczenia, które to oświadczenia nie wpłynęły do Komisji. Dopiero po mojej interwencji poselskiej, pan prokurator Bogdan Świączkowski, prokurator krajowy, zobowiązał się przedłożyć te materiały...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie...

Posel Krzysztof Brejza (PO):

...do akt Komisji Śledczej.

Dziękuję bardzo.

2.2. Uchybienia w prowadzeniu postępowania dowodowego przez Komisje Śledczą

W toku prac Komisji Śledczej dochodziło również do sytuacji, w których dopuszczane były dowody, bądź podejmowane były czynności, niemające żadnego związku z zakresem działania Komisji, a ich przeprowadzenie mogło być motywowane jedynie celami politycznymi, czy chęcią zdyskredytowania osób i podmiotów występujących w postępowaniu. Za rażący przykład takiego postępowania posłużyć może fakt wystąpienia

w imieniu Komisji przez Przewodniczącą Małgorzatę Wassermann do Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego pismem z dnia 20 lipca 2018 r. (SKAG-124-205-2018) o wskazanie własności jakich nieruchomości, według ustaleń kontroli CBA w zakresie prawidłowości i prawdziwości oświadczeń o stanie majątkowym składanych w latach 2007-2012, w swym oświadczeniu majątkowym nie wykazał Prezydent Miasta Gdańska Paweł Adamowicz. Informacje te, które Przewodniczącej Komisji Śledczej udzielił Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego pismem z dnia 1 sierpnia 2018 r. (C-V-4370/18/W), nie miały żadnego znaczenia w kontekście sprawy Amber Gold i nie stanowiły żadnej wartości dla postępowania dowodowego przed Komisją. Z punktu widzenia prac Komisji, wnioskowane dane mogły służyć jedynie zdyskredytowaniu osoby wywodzącej się ze środowiska Platformy Obywatelskiej i występującej w postępowaniu przed Komisją Śledczą ds. Amber Gold w charakterze świadka. Dodatkowo należy podkreślić, że Przewodnicząca w żaden sposób nie sygnalizowała członkom Komisji zamiaru wystąpienia o udzielenie takich informacji, jak i nie poinformowała o treści pisma przesłanego przez Szefa CBA. Uzyskane dane nie znalazły także miejsca w treści projektu stanowiska końcowego Komisji Śledczej.

Przykładem wybiórczego traktowania materiału dowodowego przez Komisję Śledczą było również pominięcie w swych ustaleniach faktu, że publikację pierwszych swoich reklam Amber Gold sp. z o.o. zlecała "Naszemu Dziennikowi". Mianowicie w dniach 12 i 16 października 2009 r. Amber Gold sp. z o.o. przełała środki do spółki SPES Sp. z o.o. pod tytułami *faktura VAT pro-forma zlecenie NASZ DZIENNIK* i *reklama w NASZYM DZIENNIKU 17.10.2009*. Wskazane przelewy miały miejsce w niedługim czasie przed odnotowaniem przez Amber Gold pierwszej wpłaty na lokatę w złoto.

Znaczącym uchybieniem Komisji Śledczej ds. Amber Gold było także wykroczenie w projekcie Sprawozdania Sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold poza upoważnienie nadane Komisji Uchwałą Sejmu poprzez badanie i ocenę Narodowego Banku Polskiego i Banku Gospodarki Żywnościowej. Działalność wskazanych podmiotów nie powinny podlegać ocenie prawidłowości i legalności, gdyż mając na uwadze Uchwałę Sejmu z dnia 19 lipca 2016 r. w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold,

w której zakresie działania Komisji jest zbadanie i ocena prawidłowości i legalności działań podejmowanych w odniesieniu do działalności prowadzonej przez podmioty wchodzące w skład Grupy Amber Gold przez:

- 1) członków Rady Ministrów, w szczególności Ministra Finansów, Ministra Gospodarki, Ministra Infrastruktury (Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej), Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (Ministra Spraw Wewnętrznych), Ministra Sprawiedliwości i podległych im funkcjonariuszy publicznych;
- 2) Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego i podległych im funkcjonariuszy publicznych, właściwych rzeczowo i miejscowo urzędów skarbowych, izb skarbowych oraz urzędów kontroli skarbowej;
- 3) prokuratury oraz organów powołanych do ścigania przestępstw, w szczególności Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Komendanta Głównego Policji i podległych im funkcjonariuszy publicznych;
- 4) Komisji Nadzoru Finansowego.

Upoważnienie Sejmu nie uprawnia, jak widać Komisji, do badania i oceny niezależnego od Rady Ministrów Banku Centralnego RP jakim jest Narodowy Bank Polski oraz prywatnych podmiotów gospodarczych.

Jako bulwersujący przykład nieprawidłowości przy prowadzeniu postępowania dowodowego przez Komisję należy traktować sytuację jaka miała miejsce na posiedzeniu nr 56 z dnia 13 września 2017 r. podczas przesłuchania świadka Emila Marata, byłego doradcy zarządu Amber Gold Sp. z o.o. Posłużono się wówczas technicznym brudnopisem z podsłuchanej rozmowy telefonicznej świadka z Marcinem P., z której posłowie PiS próbowali wywieść wniosek, że Jacek Cichocki, były Minister Spraw Wewnętrznych, był osobą stanowiącą źródło wiedzy Marcina P. na temat działań ABW wobec jego osoby. Posłowie PiS próbowali posłużyć się brudnopisem, mimo iż w Komisji dysponowali oryginalnymi stenogramami z podsłuchu nagranej rozmowy, które obalały fałszywą wersję na temat rzekomego przecieku od ministra Cichockiego.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann odczytała wówczas techniczny brudnopis o następującej treści:

E. Marat:

Dostałem informację od naszego kontrahenta, że jutro w jego firmie mają się pojawić panowie z ABW.

Marcin P.:

Czyli jutro się mogą pojawić w firmie? W banku?

E. Marat:

No, taką mam informację. Aha, nie wiem, czy pan Paweł panu mówił, że jest kolegą ministra Cichockiego. Oni byli razem w drużynie harcerskiej.

Marcin P.:

Aha.

E. Marat:

Może to jest czas, żeby do niego zadzwonić.

Marcin P.:

No, nie wiem, chyba tak.

E. Marat:

Dobra, ja zadzwonię do Pawła.

Z zapisu tej rozmowy odczytanego w trakcie posiedzenia przez Przewodniczącą Małgorzatę Wassermann wynikało, że to Emil Marat poinformował Marcina P. o przewidywanych działaniach ABW w jego firmie jednocześnie powołując się na znajomość prawnika Amber Gold z ministrem Cichockim. Taki przebieg tej rozmowy, co sugerowane było przez część składu Komisji Śledczej, mógł świadczyć o tym, że to minister Cichocki był źródłem przecieku informacji ze służb do Amber Gold. Jak się jednak okazało treść rozmowy z dnia 29 lipca 2012 r. przedstawiona świadkowi Emilowi Maratowi przez Komisję, była zmanipulowana i całkowicie błędna. Przewodnicząca Małgorzata Wassermann zdecydowanie odrzucała sygnały ze strony posła Krzysztofa Brejzy, który podnosił, że w materiałach udostępnionych Komisji znajduje się stenogram tej samej rozmowy, który całkowicie odmiennie przedstawiał jej przebieg.

Zgodnie ze stenogramem, który przedstawił poseł Brejza przedmiotowa rozmowa miała następujący przebieg:

Marcin P.:

Slucham

E. Marat:

Jestem Panie Marcinie

Marcin P.:

Witam Panie Emilu, wiem od naszego kontrahenta, że jutro lub pojutrze mają się pojawić ludzie z ABW. No taką mam informację.

E. Marat:

Chce Pan żebyśmy z Pawłem przyjechali?

Marcin P.:

Myślę, że tak i to na ósmą – dziewiątą rano

E. Marat:

Dobrze i nie wiem, czy Paweł Panu mówił...Paweł jest kolegą ministra Cichockiego, oni byli razem w drużynie harcerskiej i to jest chyba ten czas, żeby zadzwonić do niego

Marcin P.:

A, Paweł nie odbiera...

E. Marat:

Będę go ścigał, nawet pojedę do niego do domu. Dobra to do usłyszenia

Z tej wersji zapisu rozmowy wynika coś zupełnie przeciwnego do tego przedstawionych wcześniej przez Przewodniczącą Wassermann. Mianowicie, to nie Emil Marat ostrzegał Marcina P. przed planowanymi działaniami ABW powołując się na kontakty z ministrem Cichockim, ale to Marcin P. przekazał informację o przewidywanej akcji służb i dopiero po tym Emil Marat powiedział mu o znajomości sprzed lat ich współpracownika z ministrem. Mimo tego, że również świadek Emil Marat potwierdzał, że ta jego rozmowa z Marcinem P. przebiegała tak jak przedstawił to poseł Brejza, a nie tak jak odczytano, Przewodnicząca Komisji Śledczej zdecydowanie utrzymywała, że nie ma innej wersji stenogramu rozmowy z dnia 29 lipca 2012 r. niż ta, którą przedstawiła. Stwierdziła ona przy tym, że: *tutaj nie ma żadnej sprzeczności. Pierwszy protokół, który cytujemy, to jest protokół rozmowy pomiędzy...czy stenogram rozmowy pomiędzy panem Emilem Maratem a Marcinem P. A ten protokół, o którym mówił pan poseł Brejza, to jest protokół z tego samego dnia, tyle tylko, że to po tej rozmowie pan Marcin P. dzwoni do pana Kunachowicza. Więc to są dwie różne rozmowy z dwoma różnymi osobami.*

Wobec takiego stanowiska Przewodniczącej Komisji Śledczej, obstając przy swoim przeświadczeniu, poseł Brejza zawnioskował o przerwę w posiedzeniu w celu

rozstrzygnięcia tego sporu, gdyż według niego Komisja popełniła bardzo poważny błąd, a treść stenogramu została wypaczona. Wniosek ten spotkał się z gwałtowną i wrogą reakcją Przewodniczącej, która zarzuciła członkowi Komisji niekompetencję i zagroziła: *Jeśli pan się myli, składam wniosek o pana wykluczenie z tej Komisji. Bo trzeba się przygotować do przesłuchania wcześniej a nie robić tutaj takie rzeczy.*

Była to niebywała i niespotykana w historii komisji sejmowych groźba skierowana do posła Krzysztofa Brejzy, groźba wykluczenia z Komisji Śledczej za samo zasygnalizowanie, że Przewodnicząca Małgorzata Wassermann i posłowie PiS operują nie stenogramem, ale przekreślonym brudnopisem obciążającym ministra Cichockiego.

Po zapoznaniu się w przerwie z materiałami Komisja uznała, że poseł Brejza miał rację i Przewodnicząca posługiwała się niewłaściwą notatką z przebiegu rozmowy świadka z Marcinem P., która w błędny sposób relacjonowała jej przebieg. Warto tutaj wspomnieć o pewnym incydencie, jaki miał miejsce w trakcie przerwy, kiedy to członkowie Komisji zapoznawali się z właściwym stenogramem. Nieświadomy tego, że jego mikrofon jest nadal włączony, poseł Marek Suski z niekrytym przejęciem zrelacjonował Przewodniczącej, że: ten stenogram wybiela po prostu Cichockiego. Sytuacja ta w sposób bardzo wyraźny pokazuje jaki był stosunek członków Komisji wywodzących się z PiS do prac Komisji, oceny dowodów i chęci dojścia do prawdy w sprawie Amber Gold. Dowód, który według intencji członków Komisji Śledczej świadczyć miał o związku polityków koalicji rządzącej w latach 2007-2015 z przedsięwzięciami prowadzonymi przez Marcina P., nagle stał się niewygodny, gdy świadczył o czymś przeciwnym.

W konsekwencji przedstawionej sytuacji Przewodnicząca Wassermann uznała swój błąd i zdecydowała o zwróceniu się do ABW o wyjaśnienia i przesłanie oryginałów nagrań. Nie zmienia to jednak faktu, że gdyby nie upór i skrupulatność członka Komisji, mogłaby ona popełnić znaczący błąd, który mógłby doprowadzić do dokonania sprzecznych z materiałem sprawy ustaleń.

Co charakterystyczne, Przewodnicząca nie przeprosiła posła opozycji, któremu groziła wykluczeniem z Komisji Śledczej. Nie przyznała się też do błędu.

Próba wykluczenia posła Brejzy z Komisji Śledczej miała miejsce także podczas innych posiedzeń, np. w trakcie przesłuchania Marcina P.

Tego typu sytuacje podważają prawidłowość prac Komisji i znaczenie wniosków z nich płynących.

2.3. Nieprawidłowości podczas przesłuchania świadków zeznających przed Komisją Śledczą

Zgodnie z art. 11i Ustawy o sejmowej komisji śledczej do postępowania w sprawach wzywania oraz przesłuchiwania osób wezwanych przez komisję oraz zwalniania ich z obowiązku zachowania tajemnicy w zakresie nieuregulowanym w tej ustawie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące w tym zakresie świadków.

Standardy obowiązujące podczas przesłuchania przed sejmową komisją śledczą zostały skatalogowane przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 22 września 2006 r. wydanym w sprawie U 4/06, OTK-A 2006/8/109, M.P.2006/66/680, w którym TK stwierdził, że zarówno zakres działania komisji śledczej, jak i stosowana przez nią procedura nie mogą prowadzić do naruszania chronionych konstytucyjnie wolności i praw. Trybunał akcentuje przesłanki poprawności przesłuchiwania osób wezwanych przez komisję śledczą ze względu na związanie członków komisji śledczej przepisami kodeksu postępowania karnego. Nieprzestrzeganie tych norm może łatwo prowadzić do naruszania czci i dobrego imienia osób wzywanych przez komisję śledczą. W tym zakresie obowiązki członków komisji śledczej wynikają nie tylko z art. 11i ustawy z 21 stycznia 1999 r., ale również z art. 104 ust. 2 Konstytucji, zawierającego treść ślubowania poselskiego, obejmującego m.in. zobowiązanie posła do przestrzegania Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej, przede wszystkim zaś z art. 30 Konstytucji, zobowiązującego każdą władzę publiczną i jej przedstawicieli do poszanowania i ochrony godności człowieka, i art. 47 Konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia (P. Wiliński, Procesowe aspekty przesłuchania świadka przed sejmową komisją śledczą [w:] P. Wiliński, O. Krajniak, B. Guzik, Prawo wobec wyzwań współczesności, t. 3, Poznań 2006, s. 47-54).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wobec osób wezwanych przez komisję śledczą obowiązują reguły ochronne procedury karnej (Z. Kwiatkowski, Zakazy dowodowe w procesie karnym, Kraków 2005, s. 277-310).

- osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych przedmiotem wezwania, a dopiero następnie zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi (art. 171 § 1 k.p.k., por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 1976 r., sygn. akt V KR 34/76, OSP nr 1/1979, poz. 8; Z. Doda, A. Gaberle, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, tom I, Warszawa 1995, s. 187-198; J. Tylman, T. Grzegorzczak, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2005, s. 439);
- członkowi komisji nie wolno zadawać osobie przesłuchiwanej pytań sugerujących odpowiedź; takie pytania przewodniczący komisji ma obowiązek uchylić (art. 171 § 4 i 6 k.p.k., zob. wyrok SN z 27 maja 1974 r., sygn. akt I KR 498/73, OSNKW nr 10/1974, poz. 189; K. Marszał, S. Stachowiak, Z. Zgryzek, Proces karny, Katowice 2005, s. 870; Kryminalistyka, red. M. Kulicki, Toruń 2005, s. 205-206);
- niedopuszczalne jest wpływanie na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej (art. 171 § 5 pkt. 1 k.p.k., zob. wyrok SA w Katowicach z 26 lutego 1998 r., sygn. akt II AKa 318/97, "Prokuratura i Prawo" nr 1/1999, poz. 26);
- pytania powinny być dostosowane do przedmiotu zeznań, być jednoznaczne i zrozumiałe (zob. M. Lipczyńska, Z. Czeszejko-Sochacki, Technika i taktyka zadawania pytań w procesie a rola adwokata, Warszawa 1980; P. Horoszowski, Kryminalistyka, Warszawa 1958, s. 114; W. Gutekunst, Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu, Warszawa 1974, s. 208), a członkowie komisji powinni unikać zadawania pytań nieostrych lub niejasnych (Kryminalistyka, red. M. Kulicki, Toruń 2005, s. 199; B. Hołyst, Kryminalistyka, Warszawa 2004, s. 1100);
- pytania nie mogą być znieważające, poniżające, wyśmiewające, podchwytliwe lub obraźliwe dla osoby przesłuchiwanej (por. wyrok SN z 27 maja 1974 r., sygn. akt I KR 498/73; W. Daszkiewicz, Swoboda wypowiedzi jako przesłanka ważności dowodu w procesie karnym, "Państwo i Prawo" z. 8-9/1979, s. 70);
- uprawnieniem członków komisji jest zadawanie pytań dotyczących faktów, a nie żądanie wyrażenia opinii (por. wyrok SN 8 lutego 1974 r., sygn. akt V KR 42/74, OSNPG nr 7/1974, poz. 82; T. Hanausek, Kryminalistyka. Zarys wykładu, Kraków 2004, s. 201);
- niedopuszczalne jest wielokrotne powtarzanie i kierowanie tego samego pytania pod adresem osoby przesłuchiwanej (zob. wyrok SN z 14 września 1981 r., sygn. akt II KR 229/81, Lex 21918, Z. Doda, A. Gaberle, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, tom I, Warszawa 1995, s. 192);

- niedopuszczalne jest odczytywanie zeznań innych osób i żądanie komentowania ich lub ustosunkowywania się do różnic w zeznaniach;
- niedopuszczalne jest zadawanie pytań o ocenę wiarygodności innych osób wezwanych lub przesłuchanych (por. wyrok SN 8 lutego 1974 r., sygn. akt V KR 42/74);
- niedopuszczalne jest naruszanie dóbr osobistych osoby wezwanej;
- niedopuszczalne jest wdawanie się w spór z przesłuchiwanym i sugerowanie prawdziwego znaczenia zeznań osoby wezwanej (por. T. Hanausek, op.cit., s. 207-208);
- niedopuszczalne jest wielogodzinne przesłuchiwanie osoby wezwanej, poza granicami jej wytrzymałości psychicznej i fizycznej (por. S. Waltoś, Proces karny, Zarys systemu, Warszawa 2005, s. 358; S. Waltoś, Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym, "Państwo i Prawo" z. 10/1975, s. 69; J. Tylman, T. Grzegorzczak, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2005, s. 433);
- niewłaściwe jest obiecywanie nielegalnych korzyści w zamian za złożenie zeznań (np. uchylenia tymczasowego aresztowania, por. wyrok SA w Lublinie z 6 maja 1997 r., sygn. akt II AKa 68/97, "Prokuratura i Prawo" nr 7-8/1998, poz. 22; S. Waltoś, Proces karny, Zarys systemu, Warszawa 2005, s. 358);
- niedopuszczalne jest zadawanie pytań niezwiązanych z przedmiotem przesłuchania (por. wyrok SN z 8 lutego 1974 r., sygn. akt V KR 42/74);
- niedopuszczalne jest wielokrotne przesłuchiwanie tej samej osoby co do tych samych okoliczności (zob. wyrok SN z 14 września 1981 r., sygn. akt II KR 229/81, Lex 21918, wyrok SN z 26 maja 1981 r., sygn. akt IV KR 100/81, OSNKW nr 9/1981, poz. 52; Z. Doda, A. Gaberle, op.cit., s. 192).

Analiza przebiegu przesłuchań świadków przeprowadzonych przez Komisję prowadzi do konkluzji, że prawie każda z wytycznych opisanych w powołanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego została naruszona. Standardem było zadawanie świadkom przez członków Komisji pytań sugerujących odpowiedź, zawierających odpowiedzi, podchwytliwych, niezwiązanych z przedmiotem zainteresowania Komisji. Często było także bieżące komentowanie i recenzowanie zeznań świadków oraz zmuszanie ich do komentowania zeznań innych osób oraz wypowiedzi medialnych, wielokrotnego powtarzania tych samych pytań, wdawania się w utarczki słowne z przesłuchiwanymi osobami. Nieprawidłowości takie często pozostawały bez reakcji Przewodniczącej Komisji, a niekiedy stawały się także jej udziałem. W dalszej części wskazane zostaną najczęstsze i

najbardziej znaczące przypadki łamania zasad procedury w zakresie przesłuchiwania świadków.

W przypadku przesłuchań co najmniej kilku świadków doszło do uniemożliwiania lub utrudniania świadkom swobodnej wypowiedzi przez Przewodniczącą Komisji, co gwarantuje art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego stanowiący, że osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 27 marca 2018 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 162/17, swoboda wypowiedzi w rozumieniu art. 171 § 7 KPK oznacza brak przymusu w sferze woli człowieka, a także brak zakłócenia jego świadomości. Jest to możliwość decydowania przez przesłuchiwanego, zgodnie z własną wolą, o treści składanej wypowiedzi, gdy żaden czynnik zewnętrzny nie krępuje formułowania tej wypowiedzi.

Najbardziej znamieny przypadek zakłócania przez Komisję swobodnej wypowiedzi świadka miała miejsce podczas przesłuchania pana Sławomira Nowaka na posiedzeniu nr 40 w dniu 23 maja 2017 r. Przewodnicząca Komisji Śledczej kilkakrotnie przerwała wtedy wypowiedź świadka pod pretekstem rzekomo niezgodnego z procedurą posługiwania się przez przesłuchiwanego pisemnymi notatkami. Doprowadziło to do sytuacji, że świadek nie mógł sformułować swojej swobodnej wypowiedzi przez kilka minut. Regularnie strofująca przesłuchiwanego Przewodnicząca ignorowała przy tym wskazania doradców Komisji, którzy podkreślali, opierając się na orzecznictwie sądowym, że zakazem dowodowym nie jest objęcie posiłkowanie się w trakcie przesłuchania własnymi pismami i zapiskami przez osobę przesłuchiwaną. Zakaz zastępowania zeznań świadka notatkami nie jest tożsamy z zakazem korzystania przez świadka z notatek przy składaniu zeznań, bądź posługiwania się przezeń szkicami i wyliczeniami. Tak bywa, gdy świadek ma trudności w wypowiedzianiu się, ale i kiedy jego zeznania dotyczą wielu zdarzeń i osób, a także wtedy, gdy zdarzenia są odległe w czasie, gdy dotyczą złożonej, skomplikowanej problematyki itd. Nie narusza to zasady ustności zeznań (wyr. SA w Krakowie z 11.5.2009 r., II AKA 169/08, KZS 2009, Nr 10, poz. 46). Przewodnicząca nie dopuszczając do siebie argumentacji doradców, jak i samego świadka powtarzała jedynie: *Proszę pana, proszę odłożyć te notatki i mówić z głowy. Naprawdę jest pan chyba w stanie złożyć zeznania bez korzystania nieustannego z notatek.*

Drugim naruszeniem zasad, które dotyczyć powinny umożliwiania świadkowi swobodnej wypowiedzi przed zadawaniem pytań było swoiste oświadczenie natury politycznej Przewodniczącej poprzedzające przesłuchanie świadka Donalda Tuska na 121. posiedzeniu Komisji Śledczej w dniu 5 listopada 2018 r. Przewodnicząca Małgorzata Wassermann apelowała wtedy do świadka: *Panie premierze, przysługuje teraz panu prawo do swobodnej wypowiedzi. Oczywiście, może pan skorzystać z tego prawa w taki sposób, że zaatakuje pan rząd, zaatakuje pan Prawo i Sprawiedliwość, my żeśmy już z czymś takim mieli tutaj do czynienia. Ale ja liczę na to, że pan premier przyszedł tutaj wyjaśnić sprawę, że pan premier potrafi jeszcze wczuć się w sytuację ludzi skrzywdzonych, ubogich, ludzi, których ta afra być może pozbawiła środków do końca życia.*

Wypowiedź tę odczytywać można, jako próbę wpłynięcia na treść wyjaśnień świadka, przedstawienia oczekiwań części Komisji co do jego zeznań, może także wywarcia presji na świadka. Oczywiście jest, że zabiegi takie stanowią naruszenie praw świadka wynikających z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego, jako próby wpłynięcia na jego swobodną wolę.

Przepis art. 11c ustawy o Komisji Śledczej stanowi, że, że jeżeli pytanie jest nieistotne, niestosowne bądź sugerujące odpowiedź na zadane pytanie, to wtedy dana osoba przesłuchiwana, świadek może zwrócić się z wnioskiem o uchylenie tego pytania. Ważnym jest, że również i członkowie Komisji winni mieć go na względzie i kontrolować siebie, czy aby pytania przez siebie zadawane świadkowi nie są pytaniami sugerującymi odpowiedź, nie są pytaniami nieistotnymi lub niestosownymi. Wszelkie pytania o opinię, przekonania, wiarę, uczucia są oczywiście pytaniami nieistotnymi dla sprawy. Pytać powinno się wyłącznie o fakty, czyli o takie stwierdzenia, co do których można powiedzieć, są prawdziwe lub fałszywe.

Przedstawiona w powyższym akapicie zasada była nagminnie łamana w toku prac Komisji Śledczej. Posłowie PiS mieli swoisty immunitet nadany im przez Przewodniczącą Komisji na zadawanie pytań sugerujących, dotyczących uczuć osób przesłuchiowanych, odnoszących się do zeznań innych świadków, jeśli tylko pytania te służyły poparciu tezy forsowanej przez ugrupowanie polityczne posiadające większość w składzie Komisji.

Przewodnicząca Komisji poseł Małgorzata Wassermann dopuszczała się licznych uchybień w kwestii techniki prowadzenia przesłuchania i zadawania pytań świadka. Liczne takie

nieprawidłowości miały miejsce podczas 121. Posiedzenia Komisji, na którym zeznania składał świadek Donald Tusk. Przewodnicząca Komisji kilkakrotnie w czasie przesłuchania sugerowała przesłuchiwanemu, że jest on zdenerwowany i żeby się uspokoił, co wyraźnie miało na celu zdemotywowanie świadka. Przewodnicząca dokonywała poza tym bieżącej recenzji zeznań osoby przesłuchiwanej wykorzystując swojej interpretacji jego odpowiedzi na pytania do wygłaszania oświadczeń o naturze politycznej: *Ja myślę, że, Panie Premierze, odpowiedź pana była taka, iż można było odnieść takie wrażenie, że pan rzeczywiście uważa, w eleganckich słowach, że pan premier Belka jakby chciał zrobić cokolwiek w tej sprawie to by do pana nie zadzwonił i nie spotkał się, tylko wysłał oficjalne pismo. I, rzeczywiście, zostawmy wrażenie widzom, bo już mieliśmy do czynienia przy pana przesłuchaniu raz z czymś takim – przy panu ministrze Cichockim, teraz mówi pan to w stosunku do pana premiera Belki, ale – to nie pan premier Belka jednak, bym powiedziała, no, pełnił funkcję taką jak pan. Więc wróćmy do przesłuchania.*

Wygłaszanie tego typu oświadczeń w trakcie zadawania pytań świadkowi jest oczywiście niedopuszczalne z punktu widzenia procedury karnej.

Nagminnym było również zadawanie przez Przewodniczącą pytań o uczucia osób przesłuchiowanych, co również nie odpowiada zasadom prowadzenia przesłuchania świadka. Za przykład posłużyć może ponownie fragment przesłuchania świadka Donalda Tuska podczas 121. posiedzenia Komisji Śledczej ds. Amber Gold, na którym to Małgorzata Wassermann zadała świadkowi następujące pytanie: *Jak pan dzisiaj się czuje – jako osoba nadzorująca, osoba koordynująca i sprawdzająca prace służb specjalnych, w tym ABW – jeżeli stał pan jako premier w Sejmie a pana minister informacje niezgodne z dokumentami podawał zrozpaczoną ludzom, którzy przed chwilą stracili swoje pieniądze?*

Komisja Śledcza dopuszczała się naruszeń proceduralnych w toku prac, mimo że doradcy Komisji Śledczej, m. in. adwokat Piotr Pawłowski, formułowali wskazówki, jak należy przesłuchiwać świadków, jakie ograniczenia proceduralne zawierają w tym względzie przepisy prawa.

2.4. Brak bezstronności Przewodniczącej Komisji Śledczej oraz jej nieuprawnione wypowiedzi w imieniu Komisji Śledczej

Jednoznacznie negatywnie ocenić należy także przypadki, w których to Przewodnicząca Komisji Amber Gold Poseł Małgorzata Wassermann swymi wypowiedziami do mediów, jak i podczas prac samej Komisji zdradzała swój brak bezstronności w sprawie Amber Gold, jak i stosunek do poszczególnych świadków. Wypowiedzi tego rodzaju godziły w powagę Komisji, jak i podważały wyniki jej pracy. Za przykład takiej wypowiedzi posłużyć może wywiad, jakiego udzieliła Przewodnicząca Komisji Śledczej dziennikowi Rzeczpospolita i opublikowany w dniu 27 maja 2018 r. Wręcz prześmiewczo odniosła się ona wtedy do planowanego przesłuchania świadka Donalda Tuska mówiąc:

Pewnie znowu robi ze swojego przyjazdu show, będzie odprowadzany przez kolegów i ponownie ubierze się w szaty męczennika. Ja w szopce Donalda Tuska nie zamierzam uczestniczyć.

Tego rodzaju wypowiedzi publiczne były o tyle szkodliwe, że mogły rodzić przypuszczenie, że Przewodnicząca przekazuje w ten sposób opinie i stosunek do uczestników postępowania całej Komisji Śledczej, a ponadto poddawało pod wątpliwość jej bezstronność. Jest to również istotne z tego względu, że według Ustawy o komisji śledczej, poseł nie może wchodzić w skład komisji, jeżeli:

- 1) sprawa dotyczy go bezpośrednio;
- 2) brał albo bierze udział, występując w jakiegokolwiek roli procesowej, w sprawie przed organem władzy publicznej w sytuacji, o której mowa w art. 8 ust. 1;
- 3) istnieje, inna niż wymienione w pkt 1 i 2, okoliczność, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie.

Ustawa stanowi jednocześnie, że członek komisji zostaje wyłączony z jej składu osobowego, jeżeli zachodzi wobec niego jedna z wymienionych okoliczność.

Najbardziej jaskrawym przejawem nadużywania przez Przewodniczącą Małgorzatę Wassermann swojej funkcji jest jednak nagminne formułowanie przez nią własnych przemyśleń i wniosków i przedstawianie ich jako stanowiska całej Komisji. Szczególnie

rażącym przykładem była konferencja Małgorzaty Wassermann bezpośrednio po posiedzeniu Komisji ds. Amber Gold w dniu 5 listopada 2018 r., na której oświadczyła:

Szanowni Państwo, ja chciałabym zrobić wstępne, bardzo wstępne, podsumowanie prac Komisji po przesłuchaniu dzisiaj ostatniego świadka. Otóż, w dniu dzisiejszym, tj. 5 listopada Komisja Amber Gold przesłuchiwała ostatniego świadka, Komisja pracuje od 28 miesięcy, odbyło się 121 posiedzeń z czego przesłuchanych zostało 140 świadków, do Komisji wpłynęły tysiące dokumentów. Wnioski z prac Komisji są następujące: Donald Tusk z całą pewnością nie panował nad tym co się dzieje w państwie Polskim. Nie panował zarówno nad tymi działami, którymi kierował za pomocą ministerstw, jak np. Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych czy Ministerstwo Infrastruktury, nie panował również nad tymi działami nad którymi sprawował bezpośredni nadzór, tutaj skrajnym przykładem są oczywiście Służby Specjalne, ale też KNF i UOKiK. Chciałabym Państwu pokrótce przedstawić kalendarium wydarzeń (...) Szanowni Państwo, prace Komisji jednoznacznie pokazały, że Premier Donald Tusk nie zdał egzaminu, nie poradził sobie z rządzeniem takim państwem dużym jak Polska, w wyniku jego nadzoru, zarówno nad ministerstwami, jak i służbami, jak wiemy doszło do tej straty 850 milionów, 18 tysięcy ludzi straciło oszczędności swojego życia. Ale musicie Państwo przyznać, że jest rzeczą niespotykaną, aby w dużym europejskim kraju 9-krotnie karany przestępca zakładał linie lotnicze będące konkurencją dla narodowego przewoźnika, a Służby specjalne przez wiele miesięcy nie reagowały. Musicie Państwo przyznać, że jest rzeczą niespotykaną, aby do współpracy przy tworzeniu tych linii lotniczych 9-cio krotnie karany przestępca zaprosił syna urzędującego premiera, a służby specjalne tego faktu nigdy nie zauważyły. Przez 3 lata żadna z instytucji nie potrafiła stanąć na drodze Marcina P. Donald Tusk w swoim exposé z 2007 r. powiedział: „Wolni ludzie, tworzyć czas!”. Prace Komisji pokazały, że czas to był dla przestępców takich jak Marcin P., a dla zwykłych obywateli to był czas łez i krzywdy. Dziękuję bardzo.

To nacechowane politycznie oświadczenie w żadnym razie nie zostało uzgodnione z innymi członkami Komisji Śledczej. Pozostała część Komisji nie została nawet poinformowana o tym, że wypowiedź taka ma paść. Mimo to Przewodnicząca w swoim wystąpieniu mówi o ustaleniach Komisji i wnioskach z jej prac, mimo że Komisja na tamtym etapie nie rozpoczęła nawet prac na opracowywaniem stanowiska końcowego.

3. Ocena poszczególnych ustaleń zawartych w stanowisku Komisji Śledczej

3.1. Działalność KNF

3.1.1. Pozbawienie KNF uprawnień nadzorczych nad instytucjami parabankowymi

Komisja Nadzoru Finansowego (dalej także jako: „KNF”) jako centralny organ administracji rządowej sprawujący nadzór nad rynkiem finansowym w Polsce została powołana ustawą z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz.U. Nr 157, poz. 1119). Celem nadzoru nad rynkiem finansowym prowadzonego przez KNF jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tego rynku, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku.

W pierwszym okresie obowiązywania ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, a więc w czasie, kiedy swoją działalność prowadził Marcin P., nadzorem KNF nie była objęta działalność tzw. „parabanków”, czyli również Amber Gold. Przepis art. 1 ust. 2 tej ustawy w swoim pierwotnym brzmieniu stanowił, że nadzór nad rynkiem finansowym obejmuje:

1) nadzór bankowy, sprawowany zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.), zwanej dalej "ustawą - Prawo bankowe", ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (Dz.U. z 2005 r. Nr 1, poz. 2 i Nr 167, poz. 1398) oraz ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających (Dz.U. Nr 119, poz. 1252, z późn. zm.);

2) nadzór emerytalny, sprawowany zgodnie z przepisami ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz.U. z 2004 r. Nr 159, poz. 1667, z późn. zm.), ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o pracowniczych programach emerytalnych (Dz.U. Nr 116, poz. 1207 oraz z 2005 r. Nr 143, poz. 1202), ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych (Dz.U. Nr 116, poz. 1205 oraz z 2005 r. Nr 183, poz. 1538) oraz ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych (Dz.U. Nr 124, poz. 1153, z późn. zm.);

3) nadzór ubezpieczeniowy, sprawowany zgodnie z przepisami ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 124, poz. 1151, z późn. zm.), zwanej dalej "ustawą o działalności ubezpieczeniowej", ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. Nr 124, poz. 1154, z późn. zm.), ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych oraz ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz.U. Nr 150, poz. 1249 oraz z 2006 r. Nr 120, poz. 825);

4) nadzór nad rynkiem kapitałowym, sprawowany zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz. 1538 oraz z 2006 r. Nr 104, poz. 708), ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz.U. Nr 184, poz. 1539), ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. Nr 146, poz. 1546, z późn. zm.), zwanej dalej "ustawą o funduszach inwestycyjnych", ustawy z dnia 26 października 2000 r. o giełdach towarowych (Dz.U. z 2005 r. Nr 121, poz. 1019 i Nr 183, poz. 1537 i 1538) oraz ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o nadzorze nad rynkiem kapitałowym (Dz.U. Nr 183, poz. 1537);

5) nadzór nad instytucjami pieniądza elektronicznego, sprawowany zgodnie przepisami ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz.U. Nr 169, poz. 1385 oraz z 2004 r. Nr 91, poz. 870 i Nr 96, poz. 959);

6) nadzór uzupełniający, sprawowany zgodnie z przepisami ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego (Dz.U. Nr 83, poz. 719).

Pod jurysdykcją Komisji Nadzoru Finansowego w pierwszym okresie obowiązywania ustawy o nadzorze finansowym, a więc krytycznym dla rozwoju Amber Gold, nie znajdowały się usługi pozabankowych instytucji finansowych.

Możliwe, że decydująca dla możliwości działania w sprawie piramidy finansowej Amber Gold przez KNF była procedura legislacyjna ustawy o nadzorze finansowym. W trakcie prac nad ustawą, głosami posłów PiS, odrzucone zostały rozwiązania rozszerzające kompetencje KNF w tym zakresie.

Podczas prac legislacyjnych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej V kadencji, w trakcie rządów PiS-Samoobrona-LPR, nad rządowym projektem ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym prowadzonych w 2006 r. (druk nr 654) posłowie Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej zgłosili poprawki oznaczone w druku sejmowym nr 802-A numerami 3 oraz 5. Poprawki te przewidywały dodanie w art. 1 ust. 2 projektu ustawy punktów rozszerzających zakres podmiotowy ustawy o instytucje funkcjonujące na podstawie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. - (...) W drugiej poprawce, odnoszącej się do art. 1 ust. 2, proponujemy dodanie pkt 7 w brzmieniu: "nadzór nad instytucjami finansowymi w rozumieniu ustawy – Prawo bankowe, sprawowany w zakresie zgodności ich działalności z prawem".

Jak wynika ze stenogramów obrad sejmowej komisji finansów publicznych na posiedzeniu nr 74 z 13 lipca 2006 r. w sprawie proponowanego rozszerzenia działalności KNF na parabanki głos zabrał poseł PO Jakub Szulc, który referował:

Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej zgłosił dwie poprawki do art. 1. Projektu ustawy.

- Pierwsza poprawka przewiduje, że art. 1 ust. 2 pkt 1 zostaje rozszerzony zakres podmiotowy ustawy o instytucje funkcjonujące na podstawie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Celem tej poprawki jest sprawowanie nadzoru nad rynkiem finansowym w pełniejszym wymiarze.

- (...) W drugiej poprawce, odnoszącej się do art. 1 ust. 2, proponujemy dodanie pkt 7 w brzmieniu: "nadzór nad instytucjami finansowymi w rozumieniu ustawy – Prawo bankowe, sprawowany w zakresie zgodności ich działalności z prawem". - Ta zmiana dotyczy także rozszerzenia zakresu podmiotowego i chodzi o podmioty, które nie posiadają własnej ustawy branżowej, a funkcjonują na rynku finansowym.

Celem tej poprawki jest sprawowanie nadzoru nad rynkiem finansowym w pełniejszym wymiarze.

Za przyjęciem poprawek głosowało 14 posłów, 17 posłów było przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu. Komisja Finansów Publicznych rekomendowała zatem odrzucenie poprawek zgłoszonych przez opozycję.

Podczas 22 posiedzenia Sejmu dnia 21 lipca 2006 roku wiceminister Paweł Banaś z rządu PiS stwierdził, iż:

Ze względu na to, że ta operacja dotyczy tego, co już jest nadzorowane, nie ma powodu, a przynajmniej nie było takiej intencji, żeby w tym ruchu legislacyjnym obejmować nadzorem również instytucje do tej pory nienadzorowane takie jak np. kasy zapomogopożyczkowe bądź SKOK-i.

Sejm ostatecznie odrzucił poprawki PO, wraz z również zgłoszonymi przez posłów ówczesnej opozycji poprawkami przewidującymi objęcie nadzorem KNF także działalności spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, w głosowaniu w dniu 21 lipca 2006 r. Za ich odrzuceniem głosowało 147 posłów Klubu Parlamentarnego PiS, w tym prezes partii Jarosław Kaczyński oraz członkowie Komisji Śledczej – poseł Marek Suski oraz Stanisław Pięta.

Wysoce prawdopodobne jest, że rozszerzenie w Ustawie z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz.U. Nr 157, poz. 1119) nadzoru KNF na wszystkie instytucje finansowe, a więc również na tzw. „parabanki”, uniemożliwiłoby a z pewnością znacząco utrudniło, prowadzenie działalności przez piramidę finansową, jaką była spółka Amber Gold.

O zajęcie się przez Komisję wątkiem prac legislacyjnych nad Ustawą o nadzorze nad rynkiem finansowym kilkakrotnie występował poseł Krzysztof Brejza wnioskując o wystąpienie do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Sejmu i Senatu, a także Ministerstw Rozwoju i Finansów, aby te przekazały kopie wszelkich dokumentów i ekspertyz dotyczących prac legislacyjnych z 2006 r. dotyczących stworzenia tak ułomnego systemu nadzoru nad rynkiem finansowym. Poseł Krzysztof Brejza uzasadniał, że prześledzenie procesu legislacyjnego jest kluczowy dla zbadania sprawy Amber Gold. Ustalenia wymaga bowiem to, w jakich okolicznościach odrzucono poprawki autorstwa Platformy Obywatelskiej, co mogło mieć wpływ na rozwój parabanków, w tym Amber Gold.

Wnioskowi, a nawet samemu poruszaniu wątku prac legislacyjnych nad ustawą o nadzorze finansowym w lipcu 2006 r. stanowczo sprzeciwiała się Przewodnicząca Komisji poseł Małgorzata Wassermann, która zarzucała posłowi Brejzie, że jego wniosek jest bepodstawny, wskazując, że Amber Gold działało bez zezwolenie KNF, a poprawki PO

nie miałyby na to żadnego wpływu: *Pan ten wniosek składa na każdym posiedzeniu, konferencjach prasowych i w mediach. KNF przez trzy lata mówiła, że [Plichta] prowadzi działalność bez zezwolenia. Do czego chce pan nas przekonać? Że w wyniku jakiejś poprawki Amber Gold nie podszedł pod jurysdykcję KNF?*

Przewodnicząca nie pozwalała członkowi Komisji nawet dokończyć uzasadnienia swojego wniosku i wyłączała jego mikrofon. – *Pan już ten wniosek zgłaszał i w telewizji, i na konferencjach prasowych – mówiła. – To próba destabilizacji prac komisji. Rozumiem, że takie zadanie ma wypełnić poseł Brejza* – stwierdził Marek Suski (PiS), który w 2006 r. razem z całym swoim klubem był przeciwko poprawkom rozszerzającym nadzór finansowy na parabanki.

Ostatecznie komisja nawet nie głosowała nad wnioskiem Brejzy, argumentując, że poseł PO składał go już wcześniej.

Nadzór nad rynkiem finansowym sprawowany przez Komisję Nadzoru Finansowego (powołaną do życia ustawą z dnia 21 lipca 2006 roku o nadzorze nad rynkiem finansowym) obejmuje nadzór nad podmiotami wykonującymi działalność w określonych segmentach rynku finansowego, tj. na rynku bankowym, ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz kapitałowym. Celem nadzoru nad rynkiem finansowym jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tego rynku, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku.

3.1.2. Wpis Amber Gold na „czarna listę” KNF jako ostrzeżenie obywateli o ryzyku inwestowania w produkty finansowe spółek Amber Gold

W toku prac Komisji Śledczej pojawiły się zastrzeżenia do szeregu świadków – ministrów w rządzie PO-PSL, że *nie ostrzegli* klientów Amber Gold przed inwestowaniem pieniędzy w tę piramidę finansową. Do zarzutów tych, podczas przesłuchania w dniu 5 listopada 2018 r., odniósł się świadek Donald Tusk. Wskazał on mianowicie, iż w państwie prawa Prezes Rady Ministrów nie może imiennie wskazywać, w jakie przedsięwzięcia biznesowe obywatele mogą inwestować, a w jakie nie. W państwie polskim funkcjonuje instytucja, do której kompetencji należy formułowanie takich ostrzeżeń. Instytucją tą jest Komisja Nadzoru Finansowego. KNF wypełnił swoje obowiązki, wpisując Amber Gold Sp. z o.o.

na listę ostrzeżeń publicznych w dniu 30 października 2009 r. Wpis na tę listę powinien przestrzec obywateli przed inwestowaniem w produkty finansowe podmiotu wpisanego na tę listę. Tak więc nieprawdą jest, że państwo polskie pod rządami PO-PSL nie ostrzegło przed inwestowaniem w Amber Gold.

Wzburzenie może wywoływać zarzut stawiany Komisji Nadzoru Finansowego, że wpis Amber Gold Sp. z o.o. na listę ostrzeżeń KNF miał miejsce wcześniej niż formalne złożenie zawiadomienia o przestępstwie (to nastąpiło w dniu 15 grudnia 2009 r.). W Stanowisku Komisji Śledczej ujęto to w sposób następujący: *Zastanawia jednak, dlaczego wpis na listę ostrzeżeń publicznych został dokonany, zanim KNF sformułował zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, albo dlaczego zawiadomienie do prokuratury zostało złożone dopiero po dokonaniu wpisu o prewencyjno-edukacyjnym charakterze.* Odnosząc się do tego zarzutu, dobrym było, że obywatele na bardzo wczesnym etapie funkcjonowania piramidy Amber Gold dowiedzieli się o zarzutach Komisji Nadzoru Finansowego wobec przedsięwzięcia Marcina P. Gdyby nie to ostrzeżenie, pokrzywdzonych przez Amber Gold na pewno byłoby więcej. Co do kwestii formalnych, procedura wpisywania podmiotów na listę ostrzeżeń publicznych nie była w 2009 r. prawnie dostatecznie unormowana prawnie. Regulacji tego zagadnienia podjął się rząd PO-PSL w późniejszym czasie. Stąd też jedynie w kategoriach czystej złośliwości należy traktować omawiany wytyk Komisji Śledczej. Ten fragment oceny działalności KNF jest zresztą sprzeczny z innym fragmentem Sprawozdania, gdzie Komisja chwali KNF za to co wcześniej negowała. Mianowicie Komisja Śledcza w swym stanowisku stwierdziła: *W ocenie Komisji Śledczej umieszczenie Amber Gold Sp. z o.o. na liście ostrzeżeń publicznych było działaniem pożądanym i uzasadnionym.*

Na marginesie działań KNF należy podkreślić, iż powołany przez Jarosława Kaczyńskiego Przewodniczący KNF Stanisław Kluza nie poinformował o rozwijającej się piramidzie Amber Gold ani Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ani Centralnego Biura Antykorupcyjnego, ani nawet członków Komisji Nadzoru Finansowego. Nie zrealizował więc porozumień zawartych ze służbami specjalnymi na obowiązek przekazywania przez szefa KNF informacji o zagrożeniach dla rynku finansowego. Z drugiej strony Stanisław Kluza, zeznając pod odpowiedzialnością karną przed Komisją Śledczą przypisał sobie autorstwo pisma – ostrzeżenia do Prokuratora Generalnego z 24 listopada 2011 r. – którego to autorem był faktycznie jego następca, nominowany przez Donalda Tuska Andrzej

Jakubiak. W tym miejscu rodzi się poważne podejrzenie popełnienia przez Stanisława Kluzę przestępstwa składania fałszywych zeznań.

3.2. Ocena pracy Prokuratury

3.2.1. Wstęp.

W kontekście Amber Gold wiele gorzkich słów należy się Prokuraturze. Była to bowiem instytucja, która dysponowała najszerszym wachlarzem środków zapobiegających rozwojowi piramidy finansowej, jaką był Amber Gold. Prokuratura mogła „zdusić w zarodku” rozwój grupy kapitałowej Marcina P.

3.2.2. Prokuratura jako instytucja, która mogła „zdusić w zarodku” rozwój grupy kapitałowej Amber Gold

W państwie polskim instytucją, która ma na celu zapobieganie przestępczości, jest przede wszystkim Prokurator. Inne podmioty lub organy, w tym ministrowie, służby specjalne, urzędy skarbowe, mają w tym zakresie rolę drugorzędną. To Prokuratura dysponuje instrumentami, których zastosowanie może zapobiec dalszemu rozwojowi działalności przestępczej.

W przypadku Amber Gold, stosownie do art. 217 § 1. k.p.k. Prokuratura mogła dokonać zatrzymania rzeczy należących do spółek z Grupy Amber Gold. Zgodnie z treścią wyżej zacytowanego przepisu, *Rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie lub podlegające zajęciu w celu zabezpieczenia kar majątkowych, środków karnych o charakterze majątkowym albo roszczeń o naprawienie szkody należy wydać na żądanie sądu lub prokuratora, a w wypadkach niecierpiących zwłoki - także na żądanie Policji lub innego uprawnionego organu.* W celu zatrzymania rzeczy, można dokonać przeszukania u podejrzanego lub innych osób - przeszukania dokonuje prokurator albo na polecenie sądu lub prokuratora Policja, a w wypadkach wskazanych w ustawie - także inny organ (art. 220 § 1 k.p.k.). Przeszukania w lokalach należących do Amber Gold dokonano dopiero w dniu 16 sierpnia 2012 r.

Najistotniejszym jednak orężem w rękach prokuratury było (i jest) żądanie zastosowania tymczasowego aresztowania. Prokuratura przez cały okres działalności spółek Amber Gold, nawet nie spróbowała wystąpić do sądu o tymczasowe aresztowanie Marcina P., mimo iż od 2009 r. toczyło się wobec niego postępowanie karne (przygotowawcze) z art. 171 § 1 k.k. (prowadzenie działalności bankowej bez zezwolenia). Prokuratura nie skorzystała nawet z łagodniejszych środków zapobiegawczych, które zresztą mogła stosować samodzielnie. Zgodnie bowiem z art. 276 k.p.k. (w ówczesnym brzmieniu) tytułem środka zapobiegawczego można było zawiesić oskarżonego w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu albo **nakazać powstrzymanie się od określonej działalności** lub od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów. Jest całkowicie niezrozumiałym, dlaczego Prokuratura nie skorzystała z tego środka.

Naszym celem nie jest szczegółowo opis działań lub zaniechań prokuratury począwszy od roku 2009. Ograniczymy się do stwierdzenia, że brak zastosowania przez Prokuraturę jakichkolwiek środków zapobiegawczych lub procesowych względem Marcina P. nie tylko pozwalał mu na rozwijanie przestępczej działalności, ale wręcz ją uwiarygadniał w oczach klientów czy potencjalnych inwestorów. Prokuratura miała wiele czasu na podjęcie takich środków – pierwsze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Marcina P. zostało skierowane przez Komisję Nadzoru Bankowego do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzesz w dniu 15 grudnia 2009 r., a więc w czasie, gdy Amber Gold dopiero „się rozkręcał”.

Uważamy, że szanse na podjęcie przez Prokuraturę mocnych działań zaprzepaszczone w 2011 r. W październiku tego roku Donald Tusk powołał nowego przewodniczącego KNF – miejsce Stanisława Kluzy zajął Andrzej Jakubiak. Przewodniczący Jakubiak dokonał przeglądu istotnych problemów w zakresie działania KNF i wychwycił spółkę Amber Gold. Już kilka tygodni po objęciu funkcji 24 listopada 2011 roku skierował pismo osobiście adresowane do Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta. Pismo to odnosiło się do postępowań prokuratorskich w sprawach dwóch podmiotów o charakterze parabankowym: Amber Gold Sp. z o.o. i Finroyal. Postępowania te były prowadzone w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Wola i Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz. Wskazano w tym piśmie, że w przypadku obu tych parabanków zostały zawieszone postępowania przygotowawcze, zaś spółki, których one dotyczą, dynamicznie zwiększają liczbę placówek i bardzo aktywnie zachęcają klientów do korzystania ze swoich usług.

W piśmie tym zaakcentowano, że: *istnieje poważne ryzyko pokrzywdzenia wielu osób w wyniku utraty znaczących środków finansowych, być może łącznie sięgających nawet setek milionów złotych*. W konkluzji pismo zawierało prośbę o: *rozważenie, w ramach nadzoru służbowego, możliwości powierzenia w tych sprawach postępowania przygotowawczego do dalszego prowadzenia innemu prokuratorowi bądź też rozważenie wykorzystania innych uprawnień nadzorczych*.

Pismo Andrzeja Jakubiaka wpłynęło do Biura Prokuratora Generalnego w dniu 29 listopada 2011 r. Pismo to jednak nigdy nie dotarło do jego adresata, czyli Andrzeja Seremeta.

O istnieniu alertu dotyczącego Amber Gold w postaci pisma szefa KNF Andrzej Seremet dowiedział się dopiero po wybuchu afery w sierpniu 2012 r.

Prokuratorem, który nie przekazał Prokuratorowi Generalnemu tego pisma (wbrew dotychczasowej praktyce) był zastępca dyrektora Biura Prezydialnego Piotr Wesołowski. Dyrektorem Biura Prezydialnego w tym czasie odpowiedzialnym m.in. za procedury związane z obiegiem dokumentów był Ryszard Tłuczkiewicz. Według nas zaniedbania na szczytach Prokuratury Generalnej (Biuro Prezydialne Prokuratora Generalnego) rodzą konieczność złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa z art 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Zawiadomienie to stanowi załącznik do niniejszego zdania odrębnego.

Jak stwierdził 30 sierpnia 2012 r. w Sejmie Andrzej Seremet, pismo pochodzące od organu centralnego, jakim jest KNF, wbrew dotychczasowej praktyce nie trafiło do jego rąk, dlatego zażądał stosownych wyjaśnień w postępowaniu wewnętrznym.

Co istotne, materiały z tego postępowania wewnętrznego nie zostały przekazane przez Prokuraturę Krajową do Komisji Śledczej pomimo tego, iż Komisja wnioskowała do Prokuratury Krajowej o przekazanie wszelkich materiałów dotyczących sprawy Amber Gold. Po interwencji poselskiej Krzysztofa Brejzy, poza strukturą Komisji, oraz jego aktywności podczas posiedzenia w dniu 3 listopada 2016 r., akta postępowania wewnętrznego zostały przez Prokuraturę Krajową dosłane kilka dni przed przesłuchaniem prokuratorów Wesołowskiego i Tłuczkiewicza. Charakterystyczne było zachowanie Przewodniczącej Komisji Śledczej, która 3 listopada 2016 r. twierdziła do protokołu, iż

dostała z Prokuratury Krajowej informację, iż wszystkie materiały zostały już przekazane i twierdziła, że oświadczeń, których dosłania domagał się poseł Krzysztof Brejza, nie ma. Po kilku dniach, gdy poseł poinformował, że prowadzone było postępowanie wewnętrzne w Prokuraturze Generalnej, Przewodnicząca przerwała jego wypowiedź i gwałtownie zamknęła posiedzenie.

W kolejnej interwencji poselskiej poseł Brejza otrzymał odpowiedź, iż jednostką przygotowującą materiały dla komisji śledczej było Biuro Prezydialne Prokuratury Krajowej. W tym czasie zastępcą dyrektora tej jednostki był Piotr Wesołowski. Przewodnicząca komisji Małgorzata Wassermann odmówiła podjęcia przez Komisję wątku próby ukrycia akt ww. postępowania wyjaśniającego przed Komisją Śledczą.

Wracając do pisma z 24 listopada 2011 r., ukrycie tego alertu przed Prokuratorem Generalnym było oczywiście nieprawidłowe, skoro autorem tego pisma był centralny organ administracji publicznej pismo takie bezwzględnie powinno było trafić bezpośrednio do Prokuratora Generalnego. Andrzej Seremet podkreślił to w swoim sejmowym wystąpieniu w dniu 30 sierpnia 2012 r., ale również w trakcie zeznań przed Komisją Śledczą w dniu 8 grudnia 2016 r. Andrzej Seremet zeznał, iż gdyby otrzymał adresowane do niego pismo Andrzeja Jakubiaka, to mógłby skorzystać z uprawnień nadzorczych. Przeniesienie postępowania na wyższy szczebel prokuratury, do wyspecjalizowanej jednostki zajmującej się przestępczością gospodarczą, doprowadziłoby do upadku Amber Gold w grudniu 2011 r. W skutek tego Marcin P. nie wytransferowałby setek milionów złotych do linii lotniczych OLT, a straty klientów Amber Gold byłyby wielokrotnie niższe.

Powyższe zdarzenia skutkowały wieloma poważnymi następstwami. Przede wszystkim o sprawie Amber Gold nie dowiedział się Prokurator Generalny. Tymczasem Andrzej Seremet mógł podjąć w sprawie Amber Gold kluczową decyzję, której podjęcie sugerował Andrzej Jakubiak. Mianowicie, na podstawie Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Andrzej Seremet mógł zdecydować o przeniesieniu sprawy Amber Gold do wybranej jednostki zajmującej się przestępczością gospodarczą na poziomie prokuratury apelacyjnej w całym kraju. Dzięki temu piramida Amber Gold zostałaby zniszczona najpóźniej pod koniec grudnia 2011 r., a straty nie wyniosłyby 490 mln zł, a znacznie mniej. Przypomnijmy bowiem, iż największe straty Amber Gold związane są z uruchomieniem linii lotniczych OLT w kwietniu 2012 r.

Znaczne straty spółka poniosła w ostatnich miesiącach funkcjonowania, kiedy również zabrakło aktywności Prokuratury Okręgowej w celu zniszczenia tej piramidy. Andrzej Seremet przesłuchany przed Komisją Śledczą w charakterze świadka 8 grudnia 2016 r., powiedział, że gdyby zapoznał się ze sprawą w odpowiednim czasie, to sprawa *z całą pewnością przybrałaby bardziej zdecydowany obrót, niż w Prokuraturze Rejonowej w Gdańsku.*

Jednostka organizacyjna Prokuratury, do której pismo Przewodniczącego KNF ostatecznie trafiło, potraktowała je mało poważnie. Mianowicie Prokuratura Okręgowa w Gdańsku w swojej odpowiedzi z 5 stycznia 2012 r. odpowiedziała, że zawieszenie postępowania w sprawie Amber Gold Sp. z o.o. było bezzasadne i że Prokuratura Okręgowa obejmie tę sprawę zwierzchnim nadzorem służbowym. Natomiast gdyby pismo Przewodniczącego KNF z dnia 24 listopada 2011 r. trafiło bezpośrednio do rąk Prokuratora Generalnego, należało się spodziewać konkretnych działań nadzorczych, w tym przeniesienia sprawy do wyższej hierarchicznie jednostki organizacyjnej prokuratury.

Z pismem Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 24 listopada 2011 r. wiąże się jeszcze jedna kwestia. Chodzi mianowicie o podejrzenie popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań (art. 22 k.k.) przez byłego przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Stanisława Kluzę.

Stanisław Kluza, zeznając na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2017 r. jako świadek przed sejmową Komisją Śledczą, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznał nieprawdę i powiedział, że prace nad formułowaniem pisma Andrzeja Jakubiaka z 24 listopada 2011 r. kierowanego do Andrzeja Seremeta, zostały rozpoczęte jeszcze w tym czasie, gdy przewodniczącym KNF był Stanisław Kluza, a następnie *prace nad tym pismem były kontynuowane w okresie późniejszym.*

Zeznanie to, w kontekście innych dowodów przeprowadzonych przez Komisję Śledczą, rodzi bardzo istotne wątpliwości co do jego prawdziwości. Zeznania szeregu świadków przesłuchanych przez Komisję Śledczą pokazują, że pismo Przewodniczącego KNF z dnia 24 listopada 2011 r. powstało z wyłącznej inicjatywy i na wyłączne polecenie Andrzeja Jakubiaka.

Przechodząc do szczegółów, na posiedzeniu Komisji Śledczej z 24 stycznia 2017 r. świadek Marcin Pachucki, zastępca dyrektora Departamentu Postępowań KNF, powiedział wprost, że pismo z 24 listopada 2011 r. nie powstało za czasów świadka Stanisława Kluzy. Świadek Pachucki zeznał: *autorem pisma jest podległy mi pracownik, ja to pismo konsultowałem, oczywiście zgłaszając uwagi. (...) Były to czasy pana przewodniczącego Jakubiaka.*

Z kolei na posiedzeniu Komisji Śledczej z 7 lutego 2017 r. świadek Marcin Olszak, były dyrektor Departamentu Postępowań KNF i zastępca dyrektora zarządzającego pionem prawnego-legislacyjnym w KNF, powiedział: *Ja dokładnie nie pamiętam którego dnia, ale - według mojej najlepszej wiedzy – to pismo zostało przygotowane z polecenia przewodniczącego Andrzeja Jakubiaka, które zostało przekazane do mnie. Kiedy to było, dokładnie nie potrafię powiedzieć, ale w okresie między 3 listopada (tak zakładam, według mojej najlepszej wiedzy) a 20, 23 listopada przekazałem to polecenie do kolegów z Departamentu Postępowań i oni tę wiedzę na temat tych wszystkich, powiedziałbym problemów, tych wyzwań, tych pomysłów, dotyczących tego, żeby może warto powierzyć prowadzenie takich postępowań prokuraturze okręgowej, to zostało zawarte w tym piśmie. Ja nie mam wiedzy o tym, żeby (tutaj nawiązuję do wcześniejszych wypowiedzi moich przedmówców) żeby idea pisma była już gotowa wcześniej.*

Świadek Andrzej Jakubiak, były przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, na posiedzeniu Komisji Śledczej z 21 lutego 2017 r. wprost zaprzeczył twierdzeniom świadka Stanisława Kluzy i powiedział: *Pomysł napisania do Prokuratora Generalnego jest moją wyłączną inicjatywą (...) Powtarzam tylko, że inicjatywa napisania pisma do Prokuratora Generalnego w sprawie nie tylko Amber Gold, ale i Finroyal, to była moja inicjatywa.* Andrzej Jakubiak kilkakrotnie podkreślił, że to on, a nie kto inny, polecił przygotowanie pisma z 24 listopada 2011 r. do Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta.

Prowadzi to do wniosku, że świadek Stanisław Kluza, powołany przez Jarosława Kaczyńskiego na szefa KNF, w swoich zeznaniach przed Komisją Śledczą skłamał, gdy twierdził, że pismo z dnia 24 listopada 2011 r. zaczęło powstawać jeszcze za jego kadencji. Motywem podania nieprawdziwych okoliczności była najprawdopodobniej chęć pokazania Komisji Śledczej, że jako Przewodniczący KNF podejmował jakiekolwiek działania, by zapobiec rozwojowi piramidy finansowej Amber Gold. Przypisał sobie autorstwo

ostrzeżenia wysłanego dopiero przez jego następcę, powołanego przez Donalda Tuska Andrzeja Jakubiaka. W tym miejscu doszło do złożenia fałszywych zeznań przez S. Klużę, co rodzi konieczność złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 233 k.k. Zawiadomienie to stanowi załącznik do niniejszego zdania odrębnego.

Nieprzekazanie pisma z dnia 24 listopada 2011 r. Prokuratorowi Generalnemu Andrzejowi Seremetowi nie było jedynym kardynalnym błędem Prokuratury w sprawie spółek grupy Amber Gold (postępowanie o sygn. 3 Ds. 5/11). Mianowicie w związku z pismem Przewodniczącego KNF Andrzeja Jakubiaka, które – przypomnijmy – ostatecznie trafiło do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, Prokuratura ta w dniu 29 grudnia 2011 r. zwróciła się do prowadzącej postępowanie Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz o nadesłanie akt. Akta te wpłynęły do Wydziału III Nadzoru nad Postępowaniem Przygotowawczym Prokuratury Okręgowej w Gdańsku w dniu 3 stycznia 2012 r. O nadesłanie przedmiotowych akt zwróciła się Naczelnik Wydziału III Nadzoru nad Postępowaniem Przygotowawczym Małgorzata Syguła.

Akta nadesłane do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku zaginęły na trzy miesiące (od 3 stycznia 2012 r. do 4 kwietnia 2012 r.). To oznacza, że w krytycznym dla całej afery Amber Gold okresie (wtedy notowane były najliczniejsze wpłaty ze strony klientów, grupa Amber Gold rozpoczęła inwestycje w rynek lotniczy) żadna jednostka organizacyjna Prokuratury nie podejmowała jakichkolwiek czynności w sprawie. Podobnie żadnych działań nie prowadziła ani Policja ani powołany w sprawie biegły Roman Gierszewski. Taki stan rzeczy utrzymywał się nieprzerwanie do 4 kwietnia 2012 r., kiedy to akta sprawy o sygn. 3 Ds. 5/11 zostały zwrócone do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku wraz z pismem przewodnim z datą 15 lutego 2012 r. Jest oczywiste, że wyżej wskazane pismo przewodnie antydatowano, gdyż żadna korespondencja w sprawie Amber Gold nie opuściła Prokuratury ani w dniu 15 lutego 2012 r., ani przez następne półtora miesiąca.

Kolejna kuriozalna sytuacja miała miejsce w maju 2012 r., kiedy to funkcjonariusze ABW chcąc nadać sprawie więcej dynamizmu skontaktowali się z Markiem Siemczonkiem – naczelnikiem Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Do spotkania przedstawicieli ABW i Marka Siemczonka doszło 25 maja 2012 r. W trakcie rozmowy okazało się, że w ramach czynności nadzorczych do wydziału

wpłynęły akta śledztwa, jednak prokurator Marek Siemczonek nie zdążył się z nimi zapoznać. Zauważyć należy, że prokurator Marek Siemczonek awansował w 2016 r., po objęciu rządów przez PiS, do Prokuratury Krajowej.

Kolejnym kardynalnym błędem Prokuratury Okręgowej w Gdańsku (po przejęciu przez nią sprawy Marcina P.) było przydzielenie tej sprawy niedoświadczonej prokurator Annie Gurskiej. Odpowiedzialność za to spada na szefa Prokuratury Okręgowej w Gdańsku - prokuratora okręgowego Dariusza Różyckiego oraz naczelnika Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Okręgowej w Gdańsku – prokuratora Marka Siemczonka. Początkowo Anna Gurska samodzielnie prowadziła sprawę. Później do sprawy przydzielono drugą referent - prokurator Ewę Daligę. Ewa Daliga, jak zeznała przed komisją śledczą, nie zapoznała się nawet z aktami głównymi sprawy.

W trakcie postępowania przygotowawczego w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku nie tylko nie zatrzymano Marcina P., ale nawet nie dokonano przeszukania w centralach spółek grupy Amber Gold oraz w ich oddziałach. Zbyt późno założono podsłuch. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku do połowy sierpnia nie dostrzegała podstaw do postawienia Marcinowi P. zarzutu oszustwa (art. 286 § 1 k.k.). Do przeszukania doszło dopiero w dniu 16 sierpnia 2018. Doszło do tego dopiero po naradzie z udziałem prokuratora apelacyjnego w Gdańsku Ireneusza Tomaszewskiego, zastępcy prokuratora apelacyjnego Dariusza Popieniuka, prokuratora okręgowego w Gdańsku Dariusza Różyckiego, zastępcy prokuratora okręgowego Ryszarda Paszkiewicza, dyrektora DABW w Gdańsku, naczelnika Wydziału Postępowań Karnych DABW w Gdańsku, Naczelnika Wydziału Operacyjnego DABW w Gdańsku, funkcjonariusza DABW w Gdańsku prowadzącego śledztwo. Do narady tej doszło w dniu 15 sierpnia 2012 r. w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku. W trakcie spotkania dyskutowano kwestię przeszukania i zabezpieczenia dokumentacji w siedzibie Amber Gold Sp. z o.o. oraz innych spółek z grupy. Jeszcze podczas tego spotkania Dariusz Różycki – Prokurator Okręgowy w Gdańsku twierdził, że brak jest podstaw do postawienia zarzutu z art. 286 § 1 k.k., a jedynie można postawić zarzuty z art. 270 § 1 k.k. oraz art. 170 ust. 1 Prawa bankowego. Prokuratorzy obecni na spotkaniu nie widzieli podstaw do zatrzymania Marcina P. Mimo że ABW była gotowa na dokonanie przeszukań w spółkach grupy Amber Gold dnia następnego, tj. 16 sierpnia 2012 r., prokuratorzy z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku sprzeciwiali się temu. Dopiero stanowisko Prokuratora Apelacyjnego w Gdańsku sprawiło, że w dniu 16 sierpnia 2012 r. doszło do przeszukań.

3.2.3. Awanse dla prokuratorów pod rządami ministra Zbigniewa Ziobry

Jednostką, która na wiele miesięcy przed upadkiem Amber Gold posiadała narzędzia oraz możliwości do skuteczniejszego i bardziej dynamicznego prowadzenia postępowania była Prokuratura Okręgowa w Gdańsku. Niestety doszło do tego dopiero w lipcu 2012 r. Nie ustrzeżono się przy tym licznych uchybień zarówno na etapie nadzoru nad postępowaniem prowadzonym w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, jak i po przejęciu postępowania ws. Amber Gold.

Postępowanie ws. Amber Gold mogło, a nawet powinno być przejęte do prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku już w styczniu 2012 r., kiedy to akta sprawy badał wydział nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym. W niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach w ww. wydziale zaginęły akta sprawy Amber Gold i odnalazły się dopiero po ok. 3 miesiącach. Naczelnikiem Wydziału Nadzoru nad Postępowaniem Przygotowawczym była wtedy Małgorzata Syguła, która zeznając przed Komisją Śledczą przyznała, iż fakt przetrzymania akt podręcznych oraz akt głównych sprawy przez blisko 3 miesiące w jej wydziale, wskutek czego nie były prowadzone żadne czynności w sprawie, odczytuje jako osobistą klęskę jako naczelnik. W dniu 24 kwietnia 2016 roku Małgorzata Syguła objęła stanowisko Zastępcy Prokuratora Okręgowego w Gdańsku, co uznać należy za zawodowy awans.

Kolejne zaniechania miały miejsce w maju 2012 r., kiedy to funkcjonariusz ABW próbując wzruszyć i nadać bardziej dynamiczny bieg postępowaniu w sprawie Amber Gold skontaktował się z Markiem Siemczonkiem – naczelnikiem Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Okręowej w Gdańsku. W trakcie rozmowy okazało się, że w ramach czynności nadzorczych do wydziału wpłynęły akta śledztwa jednak prokurator Siemczonek nie zdążył się z nimi zapoznać. Później ocenił sprawę jako bardzo poważną, w związku z czym przekazał postępowanie do prowadzenia niedoświadczonej w prowadzeniu tego typu spraw prokurator prokuratury rejonowej – Annie Gurskiej. Wydział, na czele którego stał Marek Siemczonek, przejął sprawę do prowadzenia dopiero po upływie ponad miesiąca – na początku lipca. Po reformie prokuratury z 2016 r. został delegowany na najwyższy szczyt hierarchii prokuratury – do Prokuratury Krajowej.

Od lipca 2012 r. sprawę Amber Gold prowadzi referent Anna Gurska. W czasie prowadzenia przez nią postępowania prokuratura zbyt późno wnioskuje o założenie podsłuchów małżeństwu P. Mimo żądań ABW, prokuratura odwlekała w czasie decyzję o zatrzymaniu Marcina P. Nie zgadzała się też na przeszukanie siedziby Amber Gold czy zabezpieczenie dokumentów. Prokurator Anna Gurska za rządów PiS została awansowana do Prokuratury Regionalnej w Gdańsku.

Awansowanej przez PiS prokurator Gurskiej pomagała druga referent sprawy Amber Gold -prokurator Ewa Daliga. Prokurator była na tyle aktywna i zaangażowana, że, jak zeznała przed komisją śledczą, nie zapoznała się nawet z aktami głównymi sprawy. Prokuratura nie widziała też konieczności wejścia do Klasztoru Dominikanów, by sprawdzić czy ukryte jest tam złoto. Za rządów PiS prokurator Ewa Daliga została awansowana do Prokuratury Regionalnej w Gdańsku, zostając naczelnikiem wydziału przestępczości gospodarczej.

Najbardziej spektakularną nominacją jest jednak nominowanie w lipcu 2016 r. prokuratora Piotra Wesołowskiego, wobec którego toczyło się postępowanie wewnętrzne w Prokuraturze Generalnej, który nie dostarczył Andrzejowi Seremetowi ostrzeżenia przed Amber Gold, do komisji egzaminacyjnej dla prokuratorów. Dokonał tego Zbigniew Ziobro zarządzeniem z dnia 7 lipca 2016 r. W zarządzeniu tym prokurator Piotr Wesołowski, który ukrył przed Andrzejem Seremetem sprawę Amber Gold, opisany został przez Zbigniewa Ziobrę, jako specjalista od spraw prawa konstytucyjnego i ustroju prokuratury. Zarządzenie to stanowi załącznik do niniejszego zdania odrębnego.

Charakterystyczna była obrona prokuratora Wesołowskiego przez Przewodniczącą Komisji na ostatnim posiedzeniu w dniu 15 maja 2019 r. Jeszcze w 2016 r. Przewodnicząca Wassermann, w wywiadzie dla RMF, twierdziła, iż nieprzekazanie pisma KNF jest bardzo poważną sprawą. W momencie gdy ujawniono, że prokurator za to odpowiedzialny powołany został do ważnej komisji przez Zbigniewa Ziobrę, Przewodnicząca zmieniła swoje zdanie na ten temat. Należy domniemywać, że zmiana zdania Przewodniczącej na temat prokuratora Wesołowskiego spowodowana jest wyłącznie względami personalnymi i tym, że został on awansowany za rządów PiS do komisji egzaminacyjnej.

3.3. Sądy jako instytucje państwa, które nie pozwalały prokuraturze na umorzenie postępowań w sprawie działalności Amber Gold

3.3.1. Wstęp.

W Stanowisku Komisji Śledczej bardzo wiele uwag poświęcono nieprawidłowościom w funkcjonowaniu sądów i kuratorów sądowych. Pominięto natomiast fakt, że sądy dwukrotnie nie pozwoliły na umorzenie postępowań przygotowawczych przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz w sprawach z zawiadomienia komisji Nadzoru Finansowego.

3.3.2. Postanowienia sądów uchylające umorzenia postępowań karnych i nakazujące prokuraturze przeprowadzenie czynności dowodowych

Przypomnieć trzeba, że pismem z dnia 15 grudnia 2009 roku Komisja Nadzoru Finansowego zawiadomiła o prawdopodobieństwie popełnienia przez Marcina Plichtę — Prezesa Zarządu Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku czynu zabronionego, polegającego na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, bez wymaganego zezwolenia, tj. o czynu z art. 171 ust. 1 Prawa Bankowego.

Postanowieniem prokuratora Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku z dnia 22 stycznia 2010 roku na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie - wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Zdaniem prokuratury nie doszło do dokonania przestępstwa z art. 171 ust. 1 prawa bankowego, albowiem samo gromadzenie środków pieniężnych innych osób i podmiotów, bez czynienia tego w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków inny sposób nie jest karalne.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożyła osoba umocowana do działania w imieniu Komisji Nadzoru Finansowego.

Po rozpoznaniu tego zażalenia Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku, II Wydział Karny, postanowieniem z dnia 30 marca 2010 r. uchylił zaskarżone postanowienie Prokuratury. W uzasadnieniu podniósł, że prokurator w nieprawidłowy sposób ustalił stan faktyczny, a materiał dowodowy nie jest wystarczający do podjęcia decyzji merytorycznej o odmowie wszczęcia śledztwa. W sprawie bowiem nie zostały wykonane niezbędne czynności procesowe, w oparciu o które prokurator podjąć mógłby właściwą decyzję merytoryczną.

Zdaniem Sądu prokurator winien, w celu prawidłowej interpretacji prowadzonej przez spółkę Amber Gold działalności pod kątem jej zgodności z art. 171 ust. 1. prawa bankowego, uzyskać informacje (o udzielenie których Komisja Nadzoru Finansowego zwracała się do spółki Amber Gold pismem z dnia 2 listopada 2009 roku) dotyczące między innymi:

- 1) szczegółów oferowanych przez spółkę produktów w postaci kontraktów terminowych na złoto;
- 2) sposobu generowania stopy zwrotu z inwestycji w kontrakt terminowy na złoto gwarantowanej przez spółkę w wysokości 10% i 11% w skali roku;
- 3) źródeł pochodzenia środków na wypłatę oprocentowania;
- 4) towarzystwa ubezpieczeniowego, z którym zawarte jest ubezpieczenie gromadzonego złota;
- 5) oddziałów BGŻ SA, w których przechowywane jest sprzedawane przez spółkę złoto; - źródeł środków finansowych udzielanych przez spółkę w formie pożyczek;
- 6) sposobu wydania klientowi złota w przypadku zerwania kontraktu;
- 7) źródeł pochodzenia nabywanego przez spółkę złota.

Reasumując swoje wywody, sąd rejonowy zaznaczył, że Prokuratura winna dokonać czynności pozwalające na ustalenie źródeł finansowania prowadzonej przez spółkę Amber Gold działalności polegającej na udzielaniu pożyczek pieniężnych, w której znajdują się produkty finansowe o długim terminie spłaty i znacznej wartości udzielanej pożyczki, weryfikację zawartości skrytek depozytowych BGŻ SA. oraz udzielenie odpowiedzi, czy pozyskiwane przez spółkę środki, pochodzące ze sprzedaży kontraktów terminowych Lokata w złoto, Lokata w złoto plus, Lokata w platynę, mogły być przeznaczone do prowadzenia - wymagającej zezwolenia - działalności polegającej na udzieleniu pożyczek

pieniężnych. Zebrany w ten sposób materiał dowodowy pozwoli wszechstronnie zbadać sprawę i poczynić prawidłowe ustalenia faktyczne.

Po uchyleniu postanowienia Prokuratury, sprawa Amber Gold ponownie trafiła do Prokuratury Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku.

Postanowieniem z dnia 18 sierpnia 2010 r. Prokurator ponownie umorzył dochodzenie w sprawie gromadzenia środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, bez wymaganego zezwolenia, w nieustalonym okresie w 2009 r. w Gdańsku, tj. o czyn z art. 171 ust. 1 Prawa Bankowego z uwagi na brak znamion czynu zabronionego, tj. na zasadzie art. 17§2 pkt 2 k.p.k.

Na powyższe postanowienie znowu zażalenie złożyła Komisja Nadzoru Finansowego.

Zażalenie to rozpoznał Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku, któremu przewodniczyła sędzia Dorota Zabłudowska. Sąd ten, postanowieniem z dnia 16 grudnia 2010 r. (Sygn. akt II Kp 95/10), uchylił postanowienie Prokuratury o umorzeniu postępowania karnego i przekazał jej sprawę do dalszego (ponownego) prowadzenia.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd podkreślił: *Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Prokuratora, iż w przedmiotowej sprawie nie została uprawdopodobniona możliwość zaistnienia przestępstwa. Z dokumentów zgromadzonych w sprawie (notabene dostarczonych w znacznej mierze przez Komisję Nadzoru Finansowego) wynika jednoznacznie, iż w działalności spółki Amber Gold występują niejasności, które mogą wskazywać na możliwość zaistnienia przestępstwa z art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe względnie nawet z art. 286§1 k.k., po czym nakazał Prokuratorze:*

- 1) zabezpieczyć dokumentację finansowo-księgową spółki Amber Gold (względnie sporządzić jej kserokopie, by nie paraliżować działalności spółki) na podstawie pozyskanej dokumentacji ustalić, czy do każdej z umów z klientami zabezpieczonej w sprawie zostało zakupione złoto, a jeżeli nie, to z czego mają pochodzić środki na wypłatę oprocentowania
- 2) ustalić, czy z dotychczas zawartych umów po okresie ich trwania dokonane zostały wypłaty zgodnie z ich postanowieniami i z czego pochodziły środki na wypłaty

- 3) ustalić, czy spółka zawarła z konsumentami umowy pożyczki zgodnie z ofertą i na jakie kwoty ustalić, jakie były dochody spółki w latach 2009-2010, w szczególności, czy dochody te były wystarczające na udzielanie z ich puli pożyczek zgodnie z ofertą, a jeżeli nie, to z jakich środków pochodziły pieniądze na wypłaty wynikające z umów pożyczek.

Należy podkreślić, że w obu postanowienia sądów zawarto bardzo szczegółowe wytyczne dla Prokuratury Gdańsk-Wrzesz w Gdańsku. Gdyby Prokuratura wszystkie je zrealizowała w krótkim czasie, możliwe byłoby szybkie postawienie zarzutów Marcinowi P. i zakończenie jego przestępczej działalności. Niestety tak się nie stało. Dla przykładu, dokumentację finansową w Amber Gold zabezpieczono dopiero podczas przeszukania w dniu 16 sierpnia 2012 r. i to w innym postępowaniu przygotowawczym. Podkreślenia wymaga, że sędzia Dorota Zabłudowska po raz pierwszy zwróciła uwagę, że działania Marcina P. mogą być oszustwem (art. 286 § 1 Kodeksu karnego).

3.3.3. Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi Doroty Zabłudowskiej

W przeciwieństwie do wielu prokuratorów zajmujących się sprawą Amber Gold, którzy ewidentnie nie sprostali zadaniu, sędzia Dorota Zabłudowska, nie otrzymała żadnego awansu za to, że ta uchyliła postanowienie Prokuratury o umorzeniu postępowania karnego w sprawie Amber Gold i nakazała prokuraturze podjęcie szeregu czynności dowodowych. Przeciwnie, sędzia Piotr Schab, Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych powołany przez Zbigniewa Ziobrę, ściga ją dyscyplinarnie za to, że w grudniu 2019 r. przyjęła od śp. prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza nagrodę za działalność na rzecz niezależności sądów i praw człowieka.

3.4. Działalność ABW wobec spółek grupy Amber Gold

Rażąco niesprawiedliwą jest negatywna ocena działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, dokonana przez Komisję Śledczą. Stanowczo sprzeciwiamy się tak arbitralnemu stanowisku.

Nie można zapominać, że to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego:

- 1) w maju 2012 r. nakłoniła bank BGŻ S.A. do złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa prania brudnych pieniędzy, co pozwoliło podejmować szeroko zakrojone działania w postępowaniu przygotowawczym;
- 2) w dniu 16 lipca 2012 r. przedstawiła plan śledztwa, przewidujący podjęcie szeregu czynności, takich jak przesłuchania, przeszukania, zabezpieczenia dowodów, powołanie biegłych z zakresu informatyki;
- 3) w dniu 18 lipca 2012 r. . sporządziła plan czynności operacyjno-procesowych;
- 4) wystąpiła 20 lipca 2012 r. do prokurator Anny Gurskiej z wnioskiem o zwrócenie się do dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku o przeprowadzenie postępowań kontrolnych wobec spółek z Grupy Amber Gold w przedmiocie prawidłowości rozliczeń tych spółek z budżetem państwa w zakresie podatku od towarów i usług oraz podatku dochodowego od osób fizycznych;
- 5) w okresie od 26 lipca 2012 r. dokonała rejestracji treści rozmów telefonicznych oraz innych rodzajów przekazów informacji przychodzących i wychodzących (już podczas czynności związanych z przygotowaniem uruchomienia kontroli operacyjnej, to ABW sygnalizowała, iż podstawą kontroli operacyjnej mogłoby być przestępstwo oszustwa, a prokuratorzy obstawali przy stanowisku, że nie ma odpowiedniego materiału dowodowego na to, by ten zarzut udowodnić);
- 6) nakłoniła, w dniu 15 sierpnia 2012 r., przedstawicieli Prokuratury, aby następnego dnia dokonać przeszukań w centrali i oddziałach spółek grupy Amber Gold i zabezpieczenia znajdującej się tam dokumentacji. Warto podkreślić, że w dniu 15 sierpnia 2012 r. doszło do kłótni między przedstawicielami ABW, a prokuratorami i to funkcjonariusze ABW wymusili na prokuratorach, by następnego dnia wchodzić do centrali Amber Gold;
- 7) przesłuchania prawie 20.000 świadków i osób pokrzywdzonych;
- 8) wykonała oględziny danych informatycznych liczących 1 TB oraz dokumentów źródłowych zgromadzonych w ponad 1000 segregatorach;
- 9) dokonała ustaleń w zakresie źródeł finansowania i przepływów pieniężnych spółek grupy Amber Gold;
- 10) dokonała ustaleń w zakresie powiązań Marcina P. z podmiotami czy przedsiębiorstwami zagranicznymi
- 11) zabezpieczyła w formie gotówki środki na rachunkach bankowych spółek grupy Amber Gold;

12) pozyskiwała informacje m.in. od policji, CBA, Głównego Inspektora Informacji Finansowej, Urzędu Lotnictwa Cywilnego, a także podmiotów zagranicznych.

Można więc zaryzykować twierdzenie, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego spośród wszystkich instytucji państwowych w największym stopniu przyczyniła się do zakończenia przestępczej działalności Marcina P. oraz wyjaśnienia afery Amber Gold.

3.4.1. Dekonspiracja funkcjonariuszki ABW

Stanowisko Komisji Śledczej całkowicie pomija również inną, kompromitującą sytuację w toku jej prac. Mianowicie mowa tu o ujawnieniu w trakcie przesłuchania przed Komisją Śledczą w dniu 21 marca 2018 r. głosu byłej funkcjonariuszki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ujawnienie głosu doprowadziło do naruszenia art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie informacji niejawnych. Zgodnie z tym przepisem chronione bez względu na upływ czasu są dane mogące doprowadzić do identyfikacji funkcjonariuszy, żołnierzy lub pracowników służb i instytucji, uprawnionych do wykonywania na podstawie ustawy czynności operacyjno-rozpoznawczych jako funkcjonariuszy, żołnierzy lub pracowników wykonujących te czynności. Jakkolwiek ustawa nie dookreśla się pojęcia „danych mogące doprowadzić do identyfikacji” wyżej wymienionych osób, to należy przyjąć, iż że jego zakres jest szeroki, obejmując wszelkie możliwe dane, które mogłyby umożliwić identyfikację tych osób. Głos osoby przesłuchiwanej może stanowić istotny czynnik umożliwiający jej identyfikację.

3.4.2. Brak odtajnienia przez Komisję Śledczą zeznań świadka numer 6

Komisja Śledcza nie mogła poczynić wszechstronnych, wyczerpujących ustaleń faktycznych również ze względu na fakt, że nie odtajniono protokołu posiedzenia niejawnego Komisji Śledczej z dnia 26 lutego 2019 r. Podczas tego posiedzenia przesłuchiwany był świadek nr 6, który od 2011 r. do końca czerwca 2012 r. był naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa ekonomicznego państwa w gdańskiej delegaturze ABW, a od 1 lipca 2012 r. był naczelnikiem wydziału operacyjnego w gdańskiej delegaturze ABW. Wniosek o odtajnienie tego protokołu złożyli posłowie Krzysztof Brejza i Witold Zembaczyński na posiedzeniu Komisji Śledczej w dniu 27 lutego 2018 r. Poseł

Witold Zembaczyński podkreślił, że złożone przez tego świadka zeznania *stanowią istotny przełom w sprawie Amber Gold*. Według niego, ujawnione na zamkniętym posiedzeniu informacje *rzucają absolutnie nowe światło na tę aferę*. Komisja Śledcza co prawda przychyliła się do wniosku wyżej wskazanych posłów, jednakże zniesienie klauzuli tajności uzależniono od stanowiska Szefa ABW. Pismem z dnia 25 czerwca 2018 r. Szef ABW Piotr Pogonowski stwierdził, że w jego ocenie odtajnienie tego protokołu nie jest możliwe, albowiem protokół ten zawiera informacje, o których mowa w art. 5 ust. 2 pkt 4 Ustawy o ochronie informacji niejawnych. Odnosząc się do powyższego należy zadać sobie pytanie, dlaczego akurat w tym przypadku Szef ABW negatywnie ocenił możliwość odtajnienia protokołu zeznań, skoro nie widział przeszkód co do możliwości zniesienia klauzuli tajności w przypadku zeznań konstytucyjnego ministra – Jacka Cichockiego. Co więcej, w naszej ocenie Komisja Śledcza nie była związana stanowiskiem Szefa ABW, które widzieć należy tylko w kategoriach niewiążącej opinii. Zgodnie bowiem z art. Art. 6. 1. klauzulę tajności nadaje osoba, która jest uprawniona do podpisania dokumentu lub oznaczenia innego niż dokument materiału. Ta sama osoba (lub jej przełożony) może również znieść lub zmienić klauzulę tajności, stosownie do art. 6 ust. 3 Ustawy o ochronie informacji niejawnych, przy czym w przypadku informacji niejawnych o klauzuli „ściśle tajne” zgodę na zniesienie klauzuli tajności wyraża kierownik jednostki organizacyjnej, w której materiałowi została nadana klauzula tajności (art. 6 ust. 5 Ustawy o ochronie informacji niejawnych). Z zestawienia wyżej wskazanych przepisów wynika niezbicie, że ostateczna decyzja w przedmiocie zniesienia klauzuli tajności protokołu przesłuchania świadka nr 6 z dnia 26 lutego 2018 r. należała nie do Szefa ABW, lecz do samej Komisji Śledczej, jako jednostki organizacyjnej, w ramach działalności której protokół ten został wytworzony. Biorąc pod uwagę powyższe, zdecydowaliśmy się wystąpić do Komisji Śledczej o zniesienie klauzuli tajności protokołu zeznań świadka nr 6 z dnia 26 lutego 2018 r. i jego upublicznienie.

3.5. Działalność CBA wobec spółek grupy Amber Gold

Nietrafna jest również ocena Komisji Śledczej w zakresie odnoszącym się do Centralnego Biur Antykorupcyjnego. Mianowicie we wnioskach zawartych w stanowisku padają następujące zarzuty:

- 1) *W ocenie Komisji również CBA nie wykazała pożądanego aktywności w realizacji ciążących na niej ustawowych obowiązków w związku z działaniami Amber Gold.*
- 2) *Poza zainteresowaniem CBA pozostała w szczególności kwestia współpracy syna premiera z OLT Express*
- 3) *Zlekceważony został również przewijający się w materiałach służb wątek „układu gdańskiego*

Tymczasem sama Komisja Śledcza zauważyła następujące pozytywne aspekty pracy i aktywności CBA:

- 4) *przygotowanie raportu dotyczącego stosowania zakazu z art. 18 k.s.h. Mowa o raporcie Zarządu Analiz i Ewidencji CBA z dnia 13 lipca 2010 r. pt. Stosowanie zakazu z art. 18 Kodeksu spółek handlowych - problemy prawne. We wspomnianym raporcie CBA zwróciło uwagę, że w obowiązującym stanie prawnym przepisy nie chronią odpowiednio bezpieczeństwa obrotu prawnego, ponieważ osoby skazane prawomocnymi wyrokami za przestępstwa gospodarcze, wbrew zakazowi z art. 18 k.s.h., mają faktyczną możliwość występowania w imieniu spółek kapitałowych. W ocenie CBA stanowiło to istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu prawnego. CBA wskazało, że zagrożenia te są szczególnie poważne z perspektywy organów władzy publicznej, które z urzędu winny stać na straży obowiązującego porządku prawnego. Funkcjonariusze CBA prawidłowo zauważyli, że choć Sądy Rejestrowe miały prawo z urzędu wykreślać z rejestru osoby karane zasiadające w organach spółek, jednakże w praktyce nie istniał żaden system pozwalający Sądom ustalić fakt karalności tych osób.*
- 5) *Maciej Klepacz wnosił o to, aby sprawę przekazać Departamentowi Legislacyjno Prawnemu Ministerstwa Sprawiedliwości, aby Ministerstwo zajęło się sygnalizowanym problemem w toku prac legislacyjnych. Rekomendowano ustanowienie procedury przekazywania właściwym sądom rejestrowym informacji o prawomocnych wyrokach za przestępstwa gospodarcze. W dniu 6 sierpnia 2010 r. pismo trafiło do Ministra Sprawiedliwości, Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego. W dniu 29 września 2010 r. Minister Sprawiedliwości przekazał Panu Jackowi Cichockiemu pismo, w którym zgodził się z wnioskami raportu, wskazującymi na*

konieczność podjęcia prac legislacyjnych w tej sprawie. Temat miał zostać przedstawiony Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego

- 6) Pan Maciej Klepacz, w ponownym piśmie do Pana Jacka Cichockiego, docenił fakt podjęcia tematu przez Ministra Sprawiedliwości, nie mniej zaproponował przedstawienie Ministrowi propozycji podjęcia wspólnie z CBA przedsięwzięć zmierzających do ustalenia osób działających wbrew zakazowi wynikającemu z art. 18 k.s.h. W dniu 25 października 2010 r. Pan Jacek Cichocki przekazał pismo CBA Ministrowi Sprawiedliwości*
- 7) Jednocześnie CBA przygotowało raport analityczny z dnia 16 czerwca 2012 r., dotyczący zagrożeń dla interesu ekonomicznego państwa i krajowego obrotu prawnego w związku z działalnością podmiotów Amber Gold oraz Finroyal na krajowym rynku konsumenckich usług finansowych*
- 8) W dniu 14 czerwca 2012 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne wszczęło sprawę analityczną kryptonim „Ponzi” dotyczącą badania rynku detalicznych usług finansowych – Finroyal Services Sp. z o.o. we Wrocławiu oraz Amber Gold Sp. z o.o. w Gdańsku*
- 9) Funkcjonariusz prowadzący sprawę spotkał się również z zastępcą dyrektora Departamentu Prawnego Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego*
- 10) W dniu 14 czerwca 2012 r. funkcjonariusz CBA zwrócił się do dyrektora Departamentu Prawnego UKNF z propozycją współpracy w zakresie przygotowania opracowania na temat zagrożeń związanych z działalnością Amber Gold i przekazania go instytucjom państwowym*
- 11) Funkcjonariusz CBA uzyskał również dane z Ministerstwa Finansów, z Centralnego Rejestru Podmiotów – Krajowej Ewidencji Podatników, dotyczące spółek z Grupy Amber Gold, Marcina P. oraz Katarzyny P. Z Pomorskiego Urzędu Skarbowego uzyskano informację, że od 2009 r. Amber Gold Sp. z o.o. nie składa deklaracji podatku od czynności cywilnoprawnych, a z Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku informację, że również nie składają ich inne spółki z Grupy*
- 12) W dniu 24 sierpnia 2012 r. odbyło się kolejne spotkanie funkcjonariuszy CBA z Zastępcą Dyrektora Departamentu Prawnego UKNF.*
- 13) Na podstawie otrzymanej w dniu 9 grudnia 2014 r. z Prokuratury Okręgowej w Łodzi bazy danych Centralne Biuro Antykorupcyjne przygotowało analizę,*

w obrębie której wytypowano 580 osób, które wpłaciły do Amber Gold największe środki.

Jak widać Sprawozdanie w zakresie oceny działań CBA jest niekonsekwentne i błędne, gdyż zaproponowane wnioski są sprzeczne z wcześniej przedstawionym przez autorów Sprawozdania opisem aktywności CBA.

3.6. Ocena działań poszczególnych członków rządu Donalda Tuska

W Stanowisku Komisji Śledczej wiele fragmentów poświęcono ministrom Donalda Tuska oraz samemu Donaldowi Tuskowi. Zarzucono im wiele zaniechań w związku z aferą Amber Gold. Krytykowano za brak aktywności. W szczególności należy tu zwrócić uwagę na wnioski ze Stanowiska Komisji Śledczej odnoszące się do premiera Donalda Tuska: *W sprawie Amber Gold Donald Tusk, prezes Rady Ministrów, nie zapewnił koordynacji prac organów administracji rządowej, Donald Tusk nie wydał żadnych formalnych poleceń podległym sobie organom administracji rządowej w celu podjęcia i koordynacji działań mających na celu przerwanie przestępczego procederu, Prezes Rady Ministrów nie dokonał osobiście żadnych ustaleń i nie podjął jakichkolwiek działań wobec podległych sobie instytucji i organów.*

Odnosząc się do zarzutów wobec członków rządu Donalda Tuska należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że premier i ministrowie przede wszystkim powinni koncentrować się na polityce rządu, kształtowaniu składu osobowego podległych rządowi jednostek organizacyjnych i nadzorowaniu ich, a nie na „ręcznym sterowaniu” poszczególnymi postępowaniami prowadzonymi przez te jednostki. Jak stanowi bowiem art. 7 ust. 1 Ustawy o Radzie Ministrów, członek Rady Ministrów uczestniczy, na zasadach określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w ustalaniu polityki państwa, ponosząc za treść i za realizację działań Rządu odpowiedzialność w trybie i na zasadach określonych w odrębnych przepisach. W szczególności członek Rady Ministrów jest obowiązany, w zakresie swojego działania, do inicjowania i opracowywania polityki Rządu, a także przedkładania inicjatyw, projektów założeń projektów ustaw i projektów aktów normatywnych na posiedzenia Rady Ministrów - na zasadach i w trybie określonych w regulaminie pracy Rady Ministrów (art.

7 ust 2 Ustawy o Radzie Ministrów). Minister kieruje, nadzoruje i kontroluje działalność podporządkowanych organów, urzędów i jednostek, w szczególności:

- 1) tworzy i likwiduje jednostki organizacyjne, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej;
- 2) powołuje i odwołuje kierowników jednostek organizacyjnych, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej (art. 34. Ust. 1 Ustawy o Radzie Ministrów)

Jednakże, stosownie do art. 43 ust. 2 Ustawy o Radzie Ministrów) minister nadzoruje i kontroluje działalność organów i jednostek, w stosunku do których uzyskał uprawnienia nadzorcze na podstawie przepisów ustawowych - na zasadach określonych w tych przepisach.

Prawdą jest, że minister, w celu dostosowania do polityki ustalonej przez Radę Ministrów zasad i kierunków działania podległych lub nadzorowanych centralnych organów administracji rządowej, innych urzędów lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, może wydawać kierownikom urzędów centralnych oraz kierownikom innych urzędów i jednostek organizacyjnych wiążące ich wytyczne i polecenia (art. 34a ust. 1 Ustawy o Radzie Ministrów), jednakże – stosownie do art. 34a ust. 2 Ustawy o Radzie Ministrów - wytyczne i polecenia, o których mowa powyżej, nie mogą dotyczyć rozstrzygnięć co do istoty sprawy załatwianej w drodze decyzji administracyjnej. Podobnie kwestie te reguluje art. 34 ust. 1 Ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, który stanowi, że minister jest obowiązany do inicjowania i opracowywania polityki Rady Ministrów w stosunku do działu, którym kieruje, a także przedkładania w tym zakresie inicjatyw, projektów założeń projektów ustaw i projektów aktów normatywnych na posiedzenia Rady Ministrów - na zasadach i w trybie określonych w regulaminie pracy Rady Ministrów. W zakresie działu, którym kieruje, minister wykonuje politykę Rady Ministrów i koordynuje jej wykonywanie przez organy, urzędy i jednostki organizacyjne, które jemu podlegają lub są przez niego nadzorowane.

Tym samym ani Premier Donald Tusk, ani poszczególni ministrowie jego rządu, nie mogli nakazać podległych im organom wydania określonych rozstrzygnięć wobec spółek grupy Amber Gold.

Bardzo dobrze z tych obowiązków wywiązywał się Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej - Sławomir Nowak, który w zakresie sprawowania polityki kadrowej i nadzoru nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego m.in.:

- 1) w ciągu kilku miesięcy dwukrotnie odwoływał prezesów Urzędu Lotnictwa cywilnego, mianowicie w dniu 16 lutego 2012 r. Grzegorza Kruszyńskiego (powołanego jeszcze przez Jarosława Kaczyńskiego), a w dniu 14 października 2012 r. pana Tomasza Kądziołka (pełnił obowiązki Prezesa Urzędu),
- 2) w czerwcu 2012 r. interweniował względem Prezesa ULC w sprawie tzw. incydentu lotniczego w Sofii;
- 3) zlecił w dniu 16 sierpnia 2012 r. kontrolę doraźną w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego i w dniu 23 listopada 2012 r. sformułował wystąpienie pokontrolne;
- 4) wystąpił w dniu 23 listopada 2012 r. z zawiadomieniem do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych ULC

3.7. Marcin P.

Końcowe fragmenty Stanowiska Komisji Śledczej poświęcone są Marcinowi P. założycielowi Amber Gold sp. z o.o. W naszej ocenie fragmenty sprawozdania są w większości czystymi insynuacjami, niepopartymi materiałem dowodowym zgromadzonym w toku pracy Komisji.

Przed wszystkim w Stanowisku Komisji Śledczej czytamy, że istniał jakiś układ, stojący za Marcinem P. Teza ta pojawia się w następującym stwierdzeniu zawartym w Stanowisku: *Analiza rozwoju grupy spółek Amber Gold, później OLT wskazuje, że mało prawdopodobnym jest, aby pomysłodawcą powstania piramidy finansowej był Marcin P. Założenie spółki łączy się z kosztami notarialnymi, sądowymi, potrzebne były środki na wynajęcie lokalu, zatrudnienie pracowników, w tym prawników, którzy opracowywali projekty umów i regulaminów zarówno lokat, jak i pożyczek. Opracowano stronę internetową, zaczęły pojawiać się pierwsze reklamy. Sytuacja finansowa Marcina P. wykluczała posiadanie środków na rozpoczęcie tego typu inwestycji. Decyzja i sposób inwestowania w działalność lotniczą wskazują, iż nie była to samodzielna decyzja Marcina P., który nie miał w tej branży żadnego doświadczenia.*

Gdy rzeczywiście Marcin P. był jedynie tzw. „słupem”, na usługach tajnego układu, to z pewnością w toku prawie 3 lat prac Komisji Śledczej, jak i podczas już prawie czterech lat rządów PiS, które jakoby są tak skuteczne w zwalczaniu działalności przestępczej przywracaniu Polakom poczucia bezpieczeństwa itd., powinni zostać ujawnieni mocodawcy Marcina P. Takowych mocodawców w Stanowisku Komisji Śledczej nie odnajdujemy. Komisja Śledcza oczywiście próbowała nakłonić Marcina P. do ich wyjawienia, przesłuchując twórcę „piramidy finansowej” w sposób bardzo łagodny, jednak jej się to nie udało.

W stanowisku Komisji Śledczej czytamy: *7 września 2012 r. Marcin P. złożył wyjaśnienia, w których wyraził wolę skorzystania z dobrodziejstwa płynącego z art. 60 § 3 i 4 k.k. i w związku z tym opowiedział o przestępstwach dotychczas nieznanych organom ścigania. (instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary w zamian za współpracę z organami ścigania). Jedno przestępstwo miało dotyczyć działania na niekorzyść Portu Lotniczego w Gdańsku przez Michała Tuska oraz Prezesa Lotniska Tomasza Kloskowskiego. Marcin P., gdyby rzeczywiście został wykorzystany przez tajemniczy układ, miał szansę ujawnić przed prokuraturą jego protektorów, celem uzyskania statusu tzw. małego świadka koronnego i uzyskania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Tymczasem ujawnił tylko dwie osoby, co do których prokuratura uznała, że nie zachodzą podejrzenia popełnienia przestępstwa.*

Kolejne teza stanowiska Komisji Śledczej: *Długość trwania procedury przestępczego prowadzonego przez Marcina P., a także skala działalności, wydają się być niemożliwym do przeprowadzenia bez wsparcia osób mających wpływy w instytucjach publicznych również powinna być traktowana w kategoriach rewelacji niepopartej materiałem dowodowym zgromadzonym przez Komisję Śledczą. W Stanowisku Komisji nie znajdujemy wskazania konkretnych osób, które rzekomo stanowiły „parasol ochronny” nad Marcinem P. Gdyby on naprawdę istniał to w ramach 3 letnich prac Komisji powinien być zostać ujawniony. Sam Marcin P. nic o nim nie wiedział o roztoczonym nad nim „parasolem ochronnym”. Podczas przesłuchania przed Komisją Śledczą, na pytanie, czy miał zapewnioną ochronę i nietykalność ze strony organów podatkowych odpowiedział *W tamtym momencie nic mi na ten temat nie było wiadomo. Patrząc z perspektywy czasu mógłbym stwierdzić, że faktycznie taki parasol był, ale ja o nim, o jego istnieniu, w ogóle nie wiedziałem.**

Należy również wziąć pod uwagę fakt, że gdyby taki „parasol ochronny” rzeczywiście był nad Marcinem P roztoczony, to na pewno zostałyby ujawniony przez ostatnie 4 lata działania służb pod kierownictwem osób nominowanych przez PiS.

W części poświęconej Marcinowi P. pominięto zupełnie wątek oskarżeń twórcy piramidy finansowej Amber Gold wobec Michała Tuska. Okazało się bowiem, wbrew zeznaniom Marcina P., że Michał Tusk nie ujawnił spółce OLT Express danych innych podmiotów gospodarczych, objętych tajemnicą przedsiębiorstwa. W dniu 6 listopada 2018 r. Prokuratura Okręgowa w Łodzi umorzyła postępowanie przygotowawcze wobec Michała Tuska w sprawie popełnienia przestępstwa z art. 23 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (<https://www.rp.pl/Amber-Gold/311069918-Prokuratura-Michal-Tusk-bez-winy.html>)

3.8. Kwestia związków Amber Gold i SKOK

Wątkiem, który przez Komisję Śledczą został całkowicie zignorowany są powiązania Amber Gold ze Spółdzielczymi Kasami Oszczędnościowo Kredytowymi (SKOK). Posłowie PiS kierowani interesem politycznym odrzucali wszelkie dowody świadczące o ewentualnej roli SKOK-ów w sprawie Amber Gold. Z materiału zgromadzonego przez Komisję wynika, że związki te mogły występować na kilku płaszczyznach.

Zgromadzone w toku prac Komisji materiały wykazały, że w siedzibie Amber Gold odnaleziono i zabezpieczono poufną dokumentację pochodzącą ze SKOK Stefczyka. Dokumenty te dotyczyły między innymi takich zagadnień jak: transport wartości pieniężnych w SKOK Stefczyka; zasady bezpiecznego przechowywania wartości pieniężnych w oddziałach SKOK Stefczyka; postępowanie po napadzie w jednostce terenowej; obsługa systemu sygnalizacji włamania i napadu w SKOK Stefczyka; instrukcja postępowania w przypadku zagrożenia, a także wielu innych.

Dokumenty te znajdowały się w siedzibie Amber Gold i przy użyciu skanera wewnętrznego (z adresu: skaner@ambergold.eu) zostały wysłane mailem na adresy skrzynek mailowych pracowników spółki - Krzysztofa Kuśmierczyka (Krzysztof.Kusmierczyk@ambergold.eu) i Marcina Długoego (Marcin.Dlugi@ambergold.eu). Krzysztof Kuśmierczyk był Kierownikiem Biura Bezpieczeństwa w Amber Gold zaś Marcin Długi Specjalistą ds.

Bezpieczeństwa w Amber Gold. Komisja otrzymała te dokumenty w formie elektronicznej (dyski komputerowe) z Sądu Okręgowego w Gdańsku i są one częścią dowodów zgromadzonych w sprawie o sygn. IV K 123/15.

Zauważyć należy, że tego rodzaju dokumenty stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa, nie mają charakteru powszechnie dostępnego i jest wciąż okolicznością niejasną skąd znalazły się w siedzibie spółki Marcina P.

Co istotne, dokumenty, o których mowa wyżej dotarły do Komisji Śledczej **dzięki inicjatywie posła Krzysztofa Brejzy, który w tym zakresie złożył przed Komisją stosowny wniosek dowodowy**. Świadectwem tego jest pełny zapis przebiegu posiedzenia komisji śledczej z 8 listopada 2016 r. Postępowanie przed Sądem Okręgowym w Gdańsku (sygn. IV K 123/15) nosiło w postępowaniu przygotowawczym sygnaturę VI Ds 64/12 i tą sygnaturą posłużył się poseł zgłaszając wniosek.

Postępowanie prowadzone przez Sejmową Komisję Śledczą ujawniło także inne powiązania Amber Gold ze SKOK. Okazało się m.in., że współpracownicy oraz pracownicy Amber Gold mieli w przeszłości, często bezpośrednio przed nawiązaniem relacji ze spółką Marcina P., bliską styczność z kasami spółdzielczymi. Za przykład może posłużyć tu przesłuchiwany przez Komisję na posiedzeniu nr 61 w dniu 10 października 2017 r. Wojciech Pastor, były pracownik Amber Gold Sp. z o.o., który zeznał, że wcześniej przez kilka miesięcy zatrudniony był w SKOK Media. Spółka SKOK Media, a za jej pośrednictwem także SKOK-i, łączy z Amber Gold także osoba Michała Forca. Pod koniec działalności Amber Gold pełnił on rolę rzecznika spółki, jednak towarzyszył Marcinowi P. niemalże od początków Amber Gold. Według części świadków, to prowadzona przez Forca spółka marketingowa Excelo mogła stać za oprawą graficzną i marketingiem Amber Gold. To Excelo było m.in. twórcą logo Amber Gold. Michał Forc należał do kręgu najbliższych współpracowników Marcina P. Przesłuchiwany przez Komisję w dniu 27 września 2017 r. Michał Forc został zapytany przez posła Krzysztofa Brejzę:

Posel Krzysztof Brejza (PO):

A jakie instytucje finansowe jeszcze korzystały... z dużym kapitałem... z pana usług jako podmioty, które pan obsługiwał medialnie? Wykonywał pan strony internetowe może dla jakichś instytucji?

Świadek Michał Forc:

Publiczne?

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Nie, no, instytucje kapitałowe.

Świadek Michał Forc:

Nie za bardzo rozumiem pytanie.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Podobne podmioty finansowe prowadzące podobną działalność?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, to był pierwszy klient z branży finansowej, tak. Zresztą nie jest ich wielu na rynku.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

A nie tworzył świadek... Excelo nie tworzyło serwisu Kasy Stefczyka?

Świadek Michał Forc:

A, to taka sytuacja mogła mieć miejsce, ale to zlecenie nie było raczej bezpośrednio od Kasy Stefczyka, tylko od firmy chyba Media SKOK, z którą współpracowaliśmy wtedy faktycznie, która obsługiwała medialnie grupę SKOK. To tak...

Nie był to jedyny przypadek problemów z pamięcią Michała Forca podczas tego przesłuchania, albowiem w kolejnym pytaniu poseł Krzysztof Brejza zapytał:

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Czy świadek wydawał kiedykolwiek jakiekolwiek polecenie, by usunąć ze strony Kasy Stefczyka informację o tym, że wykonawcą stron jest firma Excelo?

W tym momencie poseł Krzysztof Brejza, po zaprzeczeniu przez Michała Forca, zaprezentował e-mail zabezpieczony przez ABW z 24 listopada 2011 r. skierowany do współpracowników Michała Forca. W wiadomości tej zatytułowanej „kasystefczyka.pl” Michał Forc prosi swoich współpracowników: *Usuniecie ze stopki tej strony wykonanie excelo.pl.*

Kolejnym bardzo bliskim współpracownikiem Marcina P., który wcześniej związany był z systemem SKOK, był wspomniany już wcześniej świadek Wojciech Pastor. Pełnił on bliżej nieokreśloną rolę w otoczeniu Marcina P. i Katarzyny P., przez niektórych nazywany był ich sekretarzem. Dopytywany przez posła Krzysztofa Brejzę, Wojciech Pastor ujawnił, że pracował w SKOK Media. Tu cytat z fragmentu protokołu przesłuchania świadka:

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Współpracował pan z firmą pana Olecha. Jak potem potoczyła się pana ścieżka zawodowa do Nowych Ogrodów? Niech pan powie.

Świadek Wojciech Pastor:

W międzyczasie pracowałem jeszcze u jednego dewelopera Format, pracowałem w SKOK Media, w Media SKOK.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Gdzie pan pracował?

Świadek Wojciech Pastor:

W Media SKOK również.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

A kiedy pan pracował w Media SKOK?

Świadek Wojciech Pastor:

Ja wiem, że to dziwnie teraz brzmi, ale chyba od razu po panu Olechu, no. Byłem odpowiedzialny za jakieś tam niewielkie rzeczy związane z organizowaniem takiej imprezy „Przegląd Muzyki Chrześcijańskiej” w Operze Leśnej i wystąpienie chóru w Bazylice Mariackiej.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze. Ile miesięcy pan pracował w SKOK Media?

Świadek Wojciech Pastor:

Kilka, kilka.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Co było dalej? Kolega z osiedla polecił panu pana Mariusa Olecha, trafił pan tam do firmy pana Mariusa Olecha.

Świadek Wojciech Pastor:

Tak, od razu po powrocie z Anglii.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Ktoś polecił panu SKOK Media, czy sam pan znalazł zatrudnienie?

Świadek Wojciech Pastor:

Nie, ogłoszenie, ogłoszenie.

Podkreślić należy, że żaden z przedstawionych wątków łączących aferę Amber Gold ze SKOK-ami nie został nawet wspomniany w sprawozdaniu Komisji. Reprezentujący partię PiS członkowie Komisji, w tym przede wszystkim przewodnicząca Małgorzata Wassermann z zaangażowaniem zwalczali wszelkie próby nawiązania w pracach Komisji do przedstawionych aspektów działalności Marcina P. Przewodnicząca uchylała wszystkie pytania do świadków nawiązujące do tematu SKOK, jak podczas posiedzenie nr 12 z dnia 29 listopada 2016 r., kiedy to stwierdziła w reakcji na pytanie zadane świadkowi przez posła Krzysztofa Brejzę: *Panie pośle, będę panu wszystkie pytania dotyczące SKOK-ów uchylać*, czy na posiedzenie nr 19 z dnia 15 grudnia 2016 r., gdzie stwierdziła bez ogródek *Uchylam to pytanie. Powiedziałam już razi nie będę powtarzać: nie ma w Komisji Amber Gold sprawy SKOK*. Takie działania Komisji odbieramy jako nieuprawnione unikanie wyjaśnienia wszelkich elementów badanego przez Komisję stanu faktycznego, jakie mogłyby świadczyć o związkach Amber Gold z kojarzoną z partią rządzącą organizacją.

3.9. „Wnioski końcowe” zawarte w Stanowisku Komisji

Analizując wnioski końcowe zawarte w Stanowisku Komisji Śledczej, rzuca się w oczy ich stronniczość, brak poparcia w materialne dowodowym oraz polityczną motywację ich autorów. Szczególnie widoczne jest to w następującym stwierdzeniu zawartym w Stanowisku: *W toku prac Komisji ujawnione zostało nieprawidłowe i nieetyczne*

zaangażowanie wysokich funkcjonariuszy publicznych, w tym prominentnych polityków Platformy Obywatelskiej w uwiarygodnianiu działalności podmiotów z Grupy Amber Gold, polegające m.in. na zabieganiu o darowizny na cele publiczne lub kulturalne. Symbolicznym wręcz przejawem tych nieprawidłowości był udział w przeciąganiu po płycie gdańskiego lotniska samolotu należącego do linii lotniczych z Grupy Amber Gold takich osób, jak m.in. prezydenta Miasta Gdańska, marszałka województwa pomorskiego, senatora RP (wszystkich związanych z Platformą Obywatelską) oraz byłego prezydenta RP Lecha Wałęsy. Otóż prace Komisji nie zebrały żadnych dowodów na jakiegokolwiek zaangażowanie polityków Platformy Obywatelskiej czy Polskiego Stronnictwa Ludowego w uwiarygodnianie działalności Amber Gold. Jedynym przypadkiem odkrycia działacza partii politycznej zatrudnionego w Amber Gold, był przypadek opiekuna klienta – działacza PiS z Płocka. Wątek ten nie był jednak w ogóle podnoszony przez posłów PiS, a pytania o opiekuna klienta, członka tej partii, były notorycznie kontestowane przez Przewodniczącą Komisji i innych posłów z partii PiS.

Zwracamy również uwagę na kolejne wnioski Stanowiska Komisji Śledczej: W sprawie Amber Gold Donald Tusk, prezes Rady Ministrów, nie zapewnił koordynacji prac organów administracji rządowej, Donald Tusk nie wydał żadnych formalnych poleceń podległym sobie organom administracji rządowej w celu podjęcia i koordynacji działań mających na celu przerwanie przestępczego procederu, Prezes Rady Ministrów nie dokonał osobiście żadnych ustaleń i nie podjął jakichkolwiek działań wobec podległych sobie instytucji i organów. Stwierdzenia te świadczą o politycznym wydźwiku zaprezentowanego Stanowiska Komisji Śledczej. Ponadto wskazują na prawdziwość starego ludowego porzekadła „Innych oceniamy zwykle swoją miarą”. To, że obecne kierownictwo PiS (tzw. centralny ośrodek dyspozycji politycznej) ma zapędy w kierunku ręcznego sterowania działalnością wszystkich organów państwa, nie oznacza, że takie standardy obowiązywały pod rządami koalicji PO-PSL. Zgodnie z przepisami prawa, Prezes Rady Ministrów (podobnie jak i poszczególni ministrowie) nie mogą wydawać poleceń co do decyzji podejmowanych przez organy władzy publicznej w sprawach indywidualnych.

Komisja Śledcza w swych wnioskach sporo uwagi poświęciła również Michałowi Tuskowi – synowi premiera Donalda Tuska. W stanowisku znajdujemy następujące stwierdzenia: W ocenie Komisji bulwersujący jest fakt, że od dnia 15 marca 2012 r. współpracownikiem OLT Express za wynagrodzeniem był Michał Tusk, syn prezesa Rady Ministrów, Na

szczególną rolę Michała Tuska wskazywał Marcin P., podczas utrwalonej przez ABW rozmowy telefonicznej z dnia 30 lipca 2012 r. z Andrzejem K. (Finroyal), w której Marcin P. stwierdza: <<Jak Pan wie, u mnie pracuje syn premiera, pracował w OLT i dopóki on pracował, to wydaje mi się, że nikt nas nie ruszył>>. Te fragmenty Stanowiska również świadczą o politycznym zaangażowaniu Komisji Śledczej. Syn Premiera Donalda Tuska nie naruszył żadnych przepisów prawa. Brak również jakichkolwiek dowodów na to, że „pomagał” Marcinowi P. Przeciwnie, decyzja Michała Tuska o zatrudnieniu się w spółce z grupy OLT była motywowana chęcią zdobycia nowego doświadczenia zawodowego w branży, która w powszechnym mieniu jest uważana za elitarną, tj. w branży lotniczej).

Największy sprzeciw może natomiast budzić jeden z końcowych wniosków Stanowiska Komisji Śledczej: *Sprawa Amber Gold pokazała jak w soczewce, że państwo polskie w latach 2009 – 2015 było: nieudolnie zarządzane, bierne i bezsilne wobec bezprawia, niebędące w stanie egzekwować odpowiedzialności, niezdolne do zapewnienia obywatelom poczucia bezpieczeństwa, służalcze, bezwolne i bezradne, oplecione siecią nieformalnych powiązań, pozbawione woli realizacji dobra wspólnego, niezdolne zagwarantować równości szans wszystkim obywatelom*. Ten fragment Stanowiska jest najlepszym dowodem na polityczne zaangażowanie Komisji Śledczej. Pod płaszczykiem górnolotnych haseł politycznych skrywa tak naprawdę merytoryczną niemoc w wykazaniu tezy na istnienie jakiegoś układu stającego za Marcinem P czy też roztoczonego nad nim „parasola ochronnego”. Zamieszczenie w Stanowisku Komisji Śledczej takiego wniosku tak naprawdę wiele mówi nie o rządach PO-PSL, lecz o tym, czym się zakończył polityczny projekt PiS zwany Komisją Śledczą ds. Amber Gold. Projekt ten zakończył się całkowitą klęską PiS.

4. Działania naprawcze podejmowane przez władze PO-PSL zapobiegające powstaniu afer finansowych w przyszłości.

4.1. Wstęp

Stanowisko Komisji Śledczej całkowicie pomija fakt, że rząd PO-PSL podjął szereg działań legislacyjnych, służących temu, aby zabezpieczyć w przyszłości państwo polskie i jego obywateli przed podobną aferą co Amber Gold. Poniżej opiszę kilka z nich. Zaprzeczają one tezie o braku efektywności poprzednich rządów w zakresie zwalczania wielkich afer finansowych. Należy przy tym stwierdzić, iż jedno z tych działań, tj. objęcie SKOK-ów nadzorem ze strony KNF oraz systemem gwarancji depozytów spotkało się z ogromnych oporem ze strony środowiska PiS. Posłowie PiS nie poparli też w Sejmie w 2012 r. integracji systemów KRK z KRS.

4.2. Automatyzacja przekazywania danych z Krajowego Rejestru Karnego do Krajowego Rejestru Sądowego jako działanie mające na celu realizację zakazu pełnienia funkcji przez osoby prawomocnie skazanym w organach spółek prawa handlowego

W toku prac komisji Śledczej wielokrotnie zwracano uwagę na fakt, iż Marcin P. – mimo iż został dziewięciokrotnie skazany prawomocnymi wyrokami za popełnienie przestępstw (w tym przeciwko mieniu), pełnił funkcję prezesa zarządu Amber Gold sp. z o.o. Nie sposób zaprzeczyć temu, że sądy gospodarcze prowadzące Krajowy Rejestr sądowy nie odnotowały faktu uprzednich prawomocnych skazań Marcina P. Tymczasem fakt wydania prawomocnego wyroku skazującego za przestępstwo przeciwko mieniu ma kolosalne znaczenie w procesie rejestracji spółek kapitałowych. Mianowicie stosownie do art. 18 § 2. k.s.h. nie może być członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, likwidatorem albo prokurentem osoba, która została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwa określone w przepisach rozdziałów XXXIII-XXXVII Kodeksu karnego (Przestępstwa przeciwko ochronie informacji, Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, Przestępstwa przeciwko mieniu, Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu i interesom majątkowym w obrocie

cywilnoprawnym, Przepisy przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi) oraz w art. 585, art. 587, art. 590 i art. 591 ustawy – Kodeks spółek handlowych. Zakaz, o którym mowa w art. 18 § 2, ustaje dopiero z upływem piątego roku od dnia uprawomocnienia się wyroku skazującego, chyba że wcześniej nastąpiło zatarcie skazania (art. 18 § 3. k.s.h.). Jednakże w terminie trzech miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku, o którym mowa w art. 18 § 2 k.s.h., skazany może złożyć wniosek do sądu, który wydał wyrok, o zwolnienie go z zakazu pełnienia funkcji w spółce handlowej lub o skrócenie czasu obowiązywania zakazu. Nie dotyczy to jednak przestępstw popełnionych umyślnie (art. 18 § 4 k.s.h.). Ponad wszelką wątpliwość między ostatnim z wyroków prawomocnie skazujących Marcina P. a data wpisania go do Krajowego Rejestru Sądowego, jako prezesa zarządu Amber Gold sp. z o.o. nie upłynęło 5 lat. Poza tym, Marcin P. nie wnosił o zwolnienie go z zakazu pełnienia funkcji w spółce handlowej lub o skrócenie czasu obowiązywania zakazu. Tym samym Amber Gold sp. z o.o nie powinna zostać zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, dopóki w skład jej zarządu wchodził Marcin P.

Trzeba jednak mieć na względzie, że w dacie dokonania wpisu Amber Gold sp. z o.o. do Krajowego Rejestru Sądowego sądy gospodarczej nie dysponowały zautomatyzowanym dostępem do danych Krajowego Rejestru Karnego, gdzie gromadzone są dane na temat prawomocnych skazań.

Dlatego też rząd PO-PSL podjął decyzję, iż trzeba dać sądom gospodarczym efektywne narzędzie do „wyłapywania” tych prawomocnie skazanych, którzy chcieliby objąć funkcje w organach spółek. Ustawą z dnia 7 grudnia 2012 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw dodano do Ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym art. 21a., który stanowi: *Sąd rejestrowy otrzymuje z Biura Informacyjnego Krajowego Rejestru Karnego, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego:*

- 1) w odniesieniu do osób, do których ma zastosowanie art. 18 § 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1577 oraz z 2018 r. poz. 398 i 650) - informacje o skazaniach za przestępstwa w nim określone;
- 2) w odniesieniu do osób podlegających wpisowi lub wpisanych w dziale 2, 5 i 6 rejestru przedsiębiorców oraz rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych

i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej - informacje o orzeczonych środkach karnych określonych w art. 39 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. z 2017 r. poz. 2204, z 2017 r. poz. 20 i 305 oraz z 2018 r. poz. 663);

3) w odniesieniu do osób podlegających wpisowi lub wpisanych jako członkowie organu zarządzającego lub organu kontroli lub nadzoru organizacji pożytku publicznego - informacje o skazaniach za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe;

4) w odniesieniu do osób podlegających wpisowi lub wpisanych jako członkowie zarządu lub rady nadzorczej spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej - informacje o skazaniach za przestępstwo umyślne przeciwko mieniu, dokumentom lub przestępstwo skarbowe.

Praktyka działań sądów gospodarczych pokazuje, że od momentu wejścia w życie powyższej regulacji prawnej rutynowo, w każdym przypadku rejestracji spółki kapitałowej, sądy gospodarcze dokonują sprawdzeń, czy członkowie organów rejestrowanych spółek nie byli skazani prawomocnymi wyrokami skazującymi za przestępstwa wymienione w art. 18 § 2 k.s.h. Co charakterystyczne posłowie PiS w Komisji wielokrotnie obarczali PO zbyt późnym wprowadzeniem integracji systemów KRK z KRS. Tymczasem sami w 2012 r. w głosowaniu sejmowym nie poparli tych rozwiązań przegłosowanych przez posłów PO. Jest to jedna z wielu niekonsekwencji w sprawie działań PiS wobec sprawy Amber Gold

4.3. Wprowadzenie surowszych kar za przestępstwo prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia (art. 171 Prawa bankowego).

Trzeba przypomnieć, iż pierwsze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w związku z działalnością Amber Gold sp. z o.o. (z dnia 2009 r., autorstwa Komisji Nadzoru Finansowego) dotyczyło prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia (art. 171 ust. 1 oraz 3 Ustawy – Prawo bankowe). W czasie, kiedy dokonano tego zawiadomienia, przepis art. 171 ust. 1. Ustawy – Prawo bankowe brzmiał: *Kto bez zezwolenia prowadzi działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub*

jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, podlega grzywnie do 5.000.000 złotych i karze pozbawienia wolności do lat 3. Na skutek działalności legislacyjnej zainicjowanej przez rząd PO-PSL, Ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1357) art. 171. ust. 1 Ustawy – Prawo bankowe nadano następujące brzmienie: Kto bez zezwolenia prowadzi działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, podlega grzywnie do 10 000 000 złotych i karze pozbawienia wolności do lat 5.

4.4. Regulacja prawna „listy ostrzeżeń finansowych” KNF

Kolejnym rozwiązaniem mającym na celu zapobieganie takim aferom jak Amber Gold., wprowadzonym za rządów PO-PSL, jest wprowadzenie podstaw prawnych dla tzw. listy ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego. Mianowicie stosownie do nowego art. 6b. ust 1. Ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym, KNF podaje do publicznej wiadomości informację o złożeniu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa określonego m.in. w art. 171 ust. 1-3 ustawy - Prawo bankowe (prowadzenie działalności bankowej bez zezwolenia). Powyższa zmiana weszła w życie w związku z Ustawą z dnia 23 października 2013 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1567).

4.5. Rozszerzenie systemu nadzoru i gwarancji nad instytucjami parabankowymi, jakimi są SKOK-i

Jednakże największym dokonaniem rządów PO-PSL w dziedzinie zapobiegania wielkim aferom gospodarczym generującym ogromne szkody po stronie klientów systemu finansowego, było objęcie Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych (SKOK-ów) nadzorem KNF oraz systemem gwarantowania depozytów klientów. Dokonało się to na mocy Ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-

kredytowych (Dz. U. z 2009 r., poz. 855). W art. 7 ust. 1 przedmiotowej ustawy wprost zapisano, że utworzenie kasy wymaga uzyskania zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego. Jednocześnie zastrzeżono, że Komisja Nadzoru Finansowego odmawia wydania zezwolenia na utworzenie kasy, jeżeli:

- 1) nie zostały spełnione wymagania obowiązujące przy tworzeniu kas;
 - 2) zamierzona działalność naruszałaby przepisy prawa lub nie gwarantowałaby bezpieczeństwa gromadzonych w kasie środków;
 - 3) osoby przewidziane do objęcia stanowisk członków zarządu i rady nadzorczej kasy nie spełniają wymagań, o których mowa w art. 18 ust. 1 i 4 Ustawy o SKOK
- wobec osoby przewidzianej do objęcia stanowiska prezesa zarządu kasy zachodzą przesłanki odmowy wyrażenia zgody, o której mowa w art. 21 ust. 2 Ustawy o SKOK.

Przepis art. 18 ust. 1 Ustawy o SKOK, o którym mowa powyżej, stanowi, że członkami rady nadzorczej i zarządu kasy mogą być wyłącznie osoby, które nie były prawomocnie skazane za przestępstwo umyślne przeciwko mieniu, dokumentom lub przestępstwo skarbowe. Co więcej, członkowie zarządu SKOK powinni posiadać kwalifikacje niezbędne do kierowania działalnością kasy oraz dawać rękojmię ostrożnego i stabilnego zarządzania kasą (art. 18 ust. 4 Ustawy o SKOK). Kwalifikacje te określa w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw instytucji finansowych (Minister Finansów), stosownie do art. 18 ust. 5 Ustawy o SKOK.

Kolejne gwarancje prawidłowego funkcjonowania Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych zapewnia art. 21 Ustawy o SKOK. Mianowicie powołanie prezesa zarządu SKOK następuje za zgodą Komisji Nadzoru Finansowego. KNF odmawia wyrażenia zgody na powołanie danej osoby na prezesa, w szczególności jeżeli:

- 1) była ona prawomocnie skazana za przestępstwo umyślne lub przestępstwo skarbowe, z wyłączeniem przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego;
- 2) spowodowała udokumentowane straty w miejscu pracy albo w związku z pełnieniem funkcji członka organu osoby prawnej;
- 3) został wobec niej orzeczony zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji reprezentanta lub pełnomocnika przedsiębiorcy, członka rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej w spółce akcyjnej, spółce z ograniczoną odpowiedzialnością lub w spółdzielni;

Niezwykle ważnym przepisem Ustawy o SKOK jest art. 81a. ust. 3 Ustawy o SKOK, który zapewnił objął systemem gwarancji depozytów w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym również klientów Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych.

Kasy objęto również nadzorem finansowym realizowanym przez KNF (art. 85. Ustawy o SKOK). Warto dodać, że celem nadzoru nad rynkiem finansowym jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tego rynku, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku (art. 2 Ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym).

Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe istniejące w momencie wejścia w życie nowej regulacji prawnej musiały przejść procedurę, w której badano zgodność ich funkcjonowania ze standardami określonymi w Ustawie o SKOK. Mianowicie każdy ze SKOK-ów, w terminie 9 miesięcy od dnia wejścia w życie Ustawy o SKOK, musiał wystąpić – na zasadzie art. 86. ust. 1 – do Komisji Nadzoru Finansowego z wnioskami o zatwierdzenie:

- 1) statutów dostosowanych do przepisów ustawy;
- 2) prezesów zarządów.

Ponadto Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe obowiązane były w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy do przeprowadzenia audytu zewnętrznego i przekazania jego wyników m.in. Komisji Nadzoru Finansowego, ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych (Ministrowi Finansów), Narodowemu Bankowi Polskiemu oraz Komitetowi Stabilności Finansowej.

5. Wnioski

- 1. Zarówno historia prac Komisji Śledczej ds. Amber Gold, jak i jej ustalenia zawarte w Stanowisku, pokazują, że celem Komisji Śledczej nie było dojście do prawdy na temat Marcina P. i spółek z grupy Amber Gold, lecz uderzenie w premiera Donalda Tuska, śp. Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza i innych polityków koalicji PO-PSL.**
- 2. Dokonanie prawdziwych ustaleń przez Komisję Śledczą było zresztą niemożliwe z powodu ciągłego naruszania w toku w jej pracy podstawowych zasad proceduralnych. Komisja Śledcza w sposób wybiórczy gromadziła materiał dowodowy. Dla przykładu, przesłuchiwała w charakterze świadka Michała Tuska jako jednego z kilkuset pracowników spółek z grupy Amber Gold, natomiast nie przesłuchiwała premiera Mateusza Morawieckiego jako ówczesnego prezesa banku BZ WBK S.A., w którym spółki grupy Amber Gold otwierały rachunki bankowe, czy też osób aktualnie stojących na czele ABW czy CBA czy Zbigniewa Ziobry. Nie odtajniono również zeznań funkcjonariusza ABW - świadka numer 6. Pewnych wątków Komisja Śledcza starała się za wszelką cenę unikać (np. kwestia powiązania spółek grupy Amber Gold ze SKOK-ami, sprawa nieprzekazania Prokuratorowi Generalnemu Andrzejowi Seremetowi pisma Przewodniczącego KNF w sprawie opieszałości w działaniach Prokuratury badającej sprawę Amber Gold – winnym tego uchylenia był prokurator nagrodzony przez Zbigniewa Ziobrę intratną funkcją). Natomiast inne kwestie Komisja Śledcza badała mimo tego, że nie posiadała do tego upoważnienia (np. działalność NBP czy Banku Gospodarki Żywnościowej S.A.). Świadców byli wielokrotnie przesłuchiwać z naruszeniem ich godności, przy czym jedną z osób najlepiej traktowanych przez Komisję Śledczą był Marcin P. Pytania zadawane świadkom były tendencyjne, „z tezą”, często sugerowały odpowiedź. Członkowie Komisji Śledczej pozwalali sobie podczas przesłuchań na wielominutowe oświadczenia polityczne. Zdarzały się nawet tak karygodne zachowania, jak wyłączanie przez Przewodniczącą Komisji Śledczej mikrofonu osobom przesłuchiwanym, doradcy Komisji Śledczej, a nawet niektórym członkom Komisji Śledczej,**

3. Stanowisko Komisji Śledczej jest dokumentem, który formułuje wnioski nieznajdujące potwierdzenia w faktach. Mimo sugestii zawartych w Stanowisku, Komisja Śledcza nie wykazała istnienia „układu trójmiejskiego” mającego rzekomo wiązać środowiska przestępcze, biznesowe oraz świat polityki. Komisji Śledczej nie udało się także przedstawić jakichkolwiek dowodów na to, że politycy PO-PSL roztaczali nad Marcinem P. i grupą Amber Gold „parasol ochronny”, mający go chronić przed działaniami organów władzy publicznej. Nie wykazano wreszcie, aby zatrudnienie Michała Tuska - syna Premiera Donalda Tuska w spółce z grupy kapitałowej Amber Gold (OLT Express sp. zo.o.) miało jakikolwiek wpływ na działania organów władzy publicznej wobec spółek z grupy kapitałowej Amber Gold.
4. Pewne istotne fakty Stanowisko Komisji Śledczej całkowicie pomija. Pominęto np. fakt dekonspiracji świadka – funkcjonariusza ABW podczas jednego z przesłuchań prowadzonych przez Komisję.
5. Wobec powyższego Komisja Śledcza jawi się jedynie jako nieudolna próba skompromitowania przez PiS polityków PO-PSL. O nieudolności tej próby świadczy chociażby to, że w ostatnim okresie funkcjonowania Komisji Śledczej nie mówiło się o jej pracach wcale, a przyjęcie przez nią Stanowiska prawie w ogóle nie zostało odnotowane przez media.
6. Od roku 2016 szereg prokuratorów zajmujących się na różnych etapach sprawą Amber Gold w Gdańsku oraz w Prokuraturze Generalnej w Warszawie zostało albo powołanych do elitarnych komisji, albo prokuratorzy ci, włączając w to dwie prokurator referent sprawy Amber Gold awansowani zostali na wysokie stanowiska w nowej, zdominowanej przez PiS Prokuraturze. Takie decyzje personalne kierownictwa Prokuratury związanego z PiS są zaprzeczeniem zapowiedzi z lat 2012 i 2013 o konieczności rozliczenia prokuratorów odpowiedzialnych za rozwój afery Amber Gold.

7. Prace Komisji Śledczej miały jednak i pozytywną stronę. Mianowicie ujawniły wiele niewygodnych na temat państwa PiS faktów. Okazało się, że prokuratorzy odpowiedzialni za szereg zaniechań i uchybień w związku z aferą Amber Gold zostali awansowani lub obdarzeni intratnymi funkcjami przez Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobrę, a sędzia Dorota Zabłudowska, która uchyliła postanowienie Prokuratury o umorzeniu postępowania karnego w sprawie Amber Gold, jest aktualnie ścigana przez rzecznika dyscyplinarnego powołanego przez Zbigniewa Ziobrę za przyjęcie od śp. prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza nagrody za działalność na rzecz niezależności sądów i praw człowieka. Jednak przede wszystkim w toku prac Komisji Śledczej ujawniono, że afery Amber Gold mogłoby w ogóle nie być (albo spowodowałaby ona zdecydowanie mniej następstw), gdyby:
8. W 2006 r. większość parlamentarna (PiS) nie zgodziła się na objęcie nadzorem finansowym również parabanków, takich jak późniejsze Amber Gold;
9. W 2011 r. prokurator Piotr Wesółowski - zastępca dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratura Generalnego (nagrodzony przez Zbigniewa Ziobrę funkcją członka komisji egzaminacyjnej do przeprowadzenia egzaminu prokuratorskiego) nie przekazał pisma (alert) Przewodniczącego KNF w sprawie nieprawidłowości w postępowaniu toczącym się względem Amber Gold adresatowi, czyli Prokuratorowi Generalnemu Andrzejowi Seremetowi.

/-/ Krzysztof Brejza

/-/ Witold Zembaczyński

ZAŁĄCZNIKI

1. Pismo Przewodniczącego KNF z dnia 24 listopada 2011 r.
2. Interwencja posła Krzysztofa Brejzy z dnia 20 października 2016 r.
3. Odpowiedź Prokuratora Krajowego z dnia 3 listopada 2016 r. na interwencję posła Krzysztofa Brejzy
4. Wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji Śledczej z dnia 3 listopada 2016 r.
5. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 lipca 2016 r.
6. Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłego Przewodniczącego KNF Stanisława Kluzę
7. Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez prokuratorów Prokuratury Generalnej
8. Wniosek o zniesienie klauzuli tajności protokołu zeznań świadka nr 6 z dnia 26 lutego 2018 r.



KOMISJA NADZORU FINANSOWEGO

Przewodniczący
Andrzej Jakubiak

Warszawa, dnia 24 listopada 2011 r.

PROKURATURA GENERALNA
Biuro Prokuratora Generalnego

2011-11-29

otrzymano dnia 26/11/2011

Ldż. 1010/11-29

PROKURATURA GENERALNA

Andrzej Seremet

Prokurator Generalny

ul. Barska 28/30

02-315 Warszawa

30.11.2011

Szanowny Panie Prokuratorze Generalny,

Niniejszym chciałbym zwrócić uwagę Pana Prokuratora na dwa postępowania przygotowawcze prowadzone w sprawach z art. 171 ust. 1 ustawy prawo bankowe (j. t. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), tj. prowadzenia bez zezwolenia działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób.

Komisja Nadzoru Finansowego, w związku z wypełnianiem zadań określonych w art. 4 ustawy nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz. U z 2006, Nr 157, poz. 1119 ze zm.) w zakresie sprawowania nadzoru nad rynkiem finansowym, złożyła do Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola oraz Prokuratury Rejonowej w Gdańsku - Oliwie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa stypizowanego w ww. przepisie. Przedmiotowe zawiadomienia zostały skierowane w październiku i grudniu 2009 r. i do tej pory toczą się, wszczęte w związku z zawartymi w nich informacjami, postępowania przygotowawcze. Okoliczność ta jest niezmiernie istotna ponieważ obydwa wskazane w zawiadomieniach podmioty, nie tylko są nadal obecne na rynku finansowym, ale także dynamicznie zwiększają liczbę swoich placówek oraz bardzo aktywnie (poprzez szeroką kampanię reklamową) zachęcają klientów do korzystania ze swoich usług.

ASYSTENT PROKURATORA

2016-09-29

Robert Kozłowski

Zawiadomienie skierowane w dniu 6 października 2009 r. do Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola objęło jedynego wspólnika i dyrektora spółki FRL Capital Limited, z siedzibą w Wielkiej Brytanii, działającej na terytorium RP poprzez tzw. biura operacyjne. Podmiot oferuje, jak sam je określa, kontrakty lokacyjne, które prowadzone są w PLN i innych walutach, tj. EUR, USD, CHF i GBP. W wyniku złożenia przedmiotowego zawiadomienia zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze pod sygn. akt 6 Ds. 5/10/TV, które obecnie - od 4 lutego 2010 r. - jest zawieszono z uwagi na zwrócenie się do Wielkiej Brytanii, w ramach międzynarodowej pomocy prawnej, o nadesłanie dokumentów niezbędnych w dalszym toku postępowania.

Natomiast zawiadomienie skierowane w dniu 15 grudnia 2009 r. do Prokuratury Rejonowej w Gdańsku - Oliwie, dotyczyło podejrzenia popełnienia przestępstwa przez prezesa zarządu Amber Gold sp. z o. o. (dalej jako Amber Gold). Amber Gold oferuje lokaty rzekomo powiązane z metalami szlachetnymi. W wyniku złożenia przedmiotowego zawiadomienia w dniu 3 lutego 2010 r. do Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego (dalej jako Urząd) wpłynęło postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gdańsku - Oliwie o odmowie wszczęcia śledztwa, wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego. Urząd w dniu 10 lutego 2010 r. złożył zażalenie na wydane postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, które w dniu 15 kwietnia 2010 r. zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku. Po wszczęciu postępowania przygotowawczego, pod sygn. akt 3 Ds. 73/10, Prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk - Wrzeszcz wydał w dniu 18 sierpnia 2010 r. postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Na przedmiotowe postanowienie zostało złożone zażalenie, które w dniu 16 grudnia 2010 r. zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe. Postępowanie przygotowawcze w niniejszej sprawie prowadzone obecnie pod sygn. akt 3 Ds. 5/11, zostało w dniu 31 maja 2011 r. zawieszono z uwagi na oczekiwanie na wydanie opinii przez powołanego w sprawie biegłego rewidenta. Należy dodać, iż prezes zarządu Amber Gold, Mariusz Plichta (przed zmianą nazwiska Marcin Stefański) został już skazany prawomocnym wyrokiem za przywłaszczenie mienia w związku z prowadzoną przed kilkoma laty działalnością w branży finansowej (był współwłaścicielem sieci punktów płatności Multikasą).

ZAWIADOMIENIE
ASYSTENT PROKURATORA

2010-09-29

Konrad
Robert Kostowski

Oferowane przez obydwie ww. podmioty bardzo wysokie oprocentowanie powierzanych przez klientów środków finansowych, przekraczające o kilka lub kilkanaście

Warszawa, dnia 20 października 2016 roku

KRZYSZTOF BREJZA
Poseł na Sejm RP

Prokurator Generalny
Minister Sprawiedliwości
Zbigniew Ziobro

Zgodnie z dyspozycją art. 20 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora z dnia 9 maja 1996 roku (tryb interwencji poselskiej), wnoszę o przekazanie kopii materiałów, w szczególności wszelkich dokumentów, notatek służbowych, korespondencji, pisemnych oświadczeń związanych z postępowaniami wewnętrznymi w ówczesnej Prokuraturze Generalnej dotyczącymi okoliczności wskazania przyczyny, dla której pismo Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego A. Jakubiaka z dnia 24 listopada 2011 r. ws. Amber Gold nie trafiło bezpośrednio do A. Seremeta.

Prokurator Generalny A. Seremet podczas 20. posiedzenia Sejmu w dniu 30 sierpnia 2012 r. stwierdził, iż:

„Zażądałem od kierownictwa Biura Prokuratora Generalnego przedstawienia mi stosownych wyjaśnień w postępowaniu służbowym, wskazujących na przyczynę, dla której pismo KNF, o którym wspominałem, pochodzące zatem od organu centralnego, nie trafiło bezpośrednio w moje ręce, pomimo że dotychczasowa poprzednia i obecna dobra praktyka w tym względzie powinna była wykluczyć taki przypadek”.

W protokole dotyczącym wypowiedzi A. Seremeta podczas posiedzenia Krajowej Rady Prokuratury z dn. 18-20 września 2012 r.:

„Jeśli chodzi o pismo z dnia 24 listopada 2012 r. kierowane przez Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego do Prokuratora Generalnego – polecił Dyrektorowi Biura Prokuratora Generalnego złożenie stosownego oświadczenia, jakie były przyczyny ominięcia tego pisma, możliwości czy konieczności zapoznania się z tym pismem przez Prokuratora Generalnego. Dyrektor Biura Prokuratora Generalnego złożył takie oświadczenie, że wówczas był poza biurem, a jego zastępca takie oświadczenie będzie zobowiązany złożyć”.

W związku z powyższym proszę również o odpowiedź:

- czy rzeczywiście Prokurator Generalny wystąpił do kierownictwa Biura PG o przedstawienie stosownych wyjaśnień w postępowaniu służbowym?
- kiedy postępowanie to zostało wszczęte?
- jakie były ustalenia tego postępowania?
- czy rzeczywiście członkowie kierownictwa Biura Prokuratora Generalnego przedkładali oświadczenia w tej sprawie, jeśli tak to kiedy i o jakiej treści?

Z wyrazami szacunku,



PK VII PG 070.12.2016

Pan
Krzysztof Brejza
Posel na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Działając w oparciu art. 12 §1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze (Dz. U. poz. 177) w związku z art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2015 r., poz. 1605), w związku z pismem Pana Posła z dnia 20 października 2016 roku, uprzejmie informuję, że w ówczesnej Prokuraturze Generalnej przeprowadzono postępowanie wyjaśniające o sygnaturze PG VII G 0140/201/12 w przedmiocie wskazania przyczyny, dla której pismo Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Pana Andrzeja Jakubiaka z dnia 24 listopada 2011 roku w sprawie AMBER GOLD, nie trafiło bezpośrednio do ówczesnego Prokuratora Generalnego Pana Andrzeja Seremeta.

Z akt przedmiotowej sprawy wynika, iż w dniu 28 sierpnia 2012 roku ówczesny Prokurator Generalny polecił wyjaśnić przyczynę nieprzedłożenia mu wspomnianego pisma Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 24 listopada 2011 roku dotyczącego postępowania karnego w sprawie działalności spółki AMBER GOLD.

W wykonaniu wyżej wymienionego polecenia, ówczesny Zastępca Dyrektora Biura Prokuratora Generalnego Pan prokurator Piotr Wesołowski, w dniu 21 września 2012 roku złożył pisemne oświadczenie, w którym podniósł, że pismo przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie AMBER GOLD zostało przekazane zgodnie z właściwością do Departamentu Postępowania

Przygotowawczego, albowiem w piśmie tym kwestionowano sposób wykonywania czynności procesowych.

Oświadczenie w tym przedmiocie złożył również ówczesny Dyrektor Biura Prokuratora Generalnego Pan prokurator Ryszard Tłuczkiewicz. Nieprzedłożenie pisma ówczesnemu Prokuratorowi Generalnemu wytłumaczył omyłką lub niewłaściwą oceną wagi korespondencji Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego.

Na oświadczeniu złożonym przez Zastępcę Dyrektora Biura Prokuratora Generalnego znajduje się adnotacja z dnia 21 września 2012 roku, sporządzona prawdopodobnie przez ówczesnego Prokuratora Generalnego Pana Andrzeja Seremeta, o zapoznaniu się z tym oświadczeniem i przeprowadzeniu rozmowy z Panem prokuratorem Piotrem Wesołowskim, w trakcie której zwrócił mu uwagę na potrzebę selekcji pism i przedkładania Prokuratorowi Generalnemu istotniejszej korespondencji.

Jednocześnie informuję, że kopia akt przedmiotowego postępowania wyjaśniającego zostanie przekazana Komisji Śledczej Sejmu RP do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

z wyrazami szacunku



Bogdan Święczkowski

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA
PRAWIDŁOWOŚCI I LEGALNOŚCI DZIAŁAŃ
ORGANÓW I INSTYTUCJI PUBLICZNYCH
WOBEC PODMIOTÓW WCHODZĄCYCH
W SKŁAD GRUPY AMBER GOLD
(NR 7)
z dnia 3 listopada 2016 r.**

po stronie sądu, tzn. kontakt, analizy, zgoda itd. Dopiero po tym wszystkim upoważniona osoba będzie mogła udać się do Gdańska i przeszukiwać akta.

Możemy przejść do kolejnego wniosku. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Przedstawiam drugi wniosek dowodowy. Zgodnie z art. 15 ustawy wnoszę o zwrócenie się do prokuratora generalnego z wnioskiem o przeprowadzenie czynności mających na celu zobowiązanie panów prokuratorów Piotra Wesołowskiego i Ryszarda Tłuczkiewicza do przedłożenia znajdujących się w ich dyspozycji notatek służbowych, wszelkiej korespondencji, w tym także mailowej, oraz oświadczeń, jakie powstały podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych w Prokuraturze Generalnej w związku z wpływem do Prokuratury Generalnej pisma przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Kubiaka z dnia 24 listopada 2011 r., zawierającego krytyczne uwagi odnoszące się do dochodzenia Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, w tym również do decyzji o zawieszeniu postępowania. Chodzi o pismo, które nie zostało dostarczone do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta.

Druga część tego wniosku...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chwileczkę, panie pośle.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Proszę mi tylko pozwolić skończyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Druga część wniosku dotyczy uzupełnienia materiałów przekazanych Komisji o wszelkie dokumenty, notatki służbowe, korespondencję, pisemne oświadczenia związane z postępowaniem służbowym wszczętym na wniosek prokuratora generalnego na okoliczność wskazania przyczyny, dla której pismo przewodniczącego KNF z dnia 24 listopada 2011 r. nie trafiło bezpośrednio do pana Andrzeja Szeremeta, o czym prokurator generalny wspomniał podczas swojego wystąpienia z trybuny sejmowej w dniu 30 sierpnia 2012 r.

Ponadto prokurator generalny, podczas posiedzenia Krajowej Rady Prokuratury – tym dokumentem dysponujemy – odbywającego się w dniach od 18 do 20 września 2012 r., stwierdził, że polecił dyrektorowi Biura Prokuratora Generalnego sporządzenie oświadczenia, w którym miał wskazać przyczynę ominięcia możliwości zapoznania się z tym pismem przez prokuratora generalnego. Zgodnie z treścią skróconego protokołu z posiedzenia Krajowej Rady Prokuratury, dyrektor Biura Prokuratora Generalnego złożył oświadczenie, że wówczas był poza biurem. Stosowne oświadczenie w tej sprawie powinien był złożyć także zastępca dyrektora biura.

Nadmienię w tym miejscu, że Komisja dysponuje materiałami z postępowań dyscyplinarnych i służbowych prokuratorów rejonowych i okręgowych, ale pominięte zostały dokumenty dotyczące prokuratorów Prokuratury Generalnej. Realizacja powyższego wniosku dowodowego jest niezbędna w celu ustalenia przesłanek skierowania wskazanego wyżej pisma z dnia 7 grudnia 2011 r. nie do adresata wskazanego w piśmie, tj. prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, ale bezpośrednio do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Rozumiem, że zapoznał się pan z aktami i wie, że znajdują się w nich notatki i dekrety oraz wszelkie inne pisma w tej sprawie. Prokuratura twierdzi, że przesłała nam wszystko, co posiada. Oznaczałoby to, że w tych materiałach znajdują się dokumenty, o których pan mówił. Na wspomniane oświadczenie ja również się nigdzie nie natknęłam, takie są fakty, ale rodzi się pytanie, czy takie oświadczenie w ogóle kiedykolwiek powstało? Na moje pytanie skierowane do prokuratury, czy przekazano nam wszystkie akta dotyczące jakiegokolwiek działalności prokuratora general-

nego, jego zastępców i szerzej, aktywności całej prokuratury w sprawie Amber Gold, uzyskałam odpowiedź, że dostaliśmy komplet akt.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Komu pani przewodnicząca zadawała te pytania? Czy kierowała je pod adresem szefa, tj. pana prokuratora Świączkowskiego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panie pośle. Te pytania padły w formie technicznej, w trakcie rozmowy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W takim razie składam ten wniosek dowodowy. Myślę, że jest on niezbędny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, proszę zrozumieć, że dokumenty, o które pan wnosi, są już w dostarczonych aktach. Czy czytał pan te akta?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przeczytałem akta bardzo dokładnie, pani przewodnicząca, i nie ma w nich oświadczeń, o których wspomina pan prokurator Andrzej Seremet.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W takim razie zrobmy inaczej. Przesłuchajmy pana prokuratora Seremeta na okoliczność tego, czy taka notatka w ogóle powstała. Po analizie akta państwo już wiecie, że politycy oraz pan prokurator Seremet odgrządzali się w 2012 r., że będą wyciągnięte konsekwencje, wcale nie znaczy, iż wspomniane konsekwencje zostały wyciągnięte. I to właśnie jest m.in. przedmiot naszej pracy. Chodzi o to, żeby sprawdzić, ile z tego odgrzadzania się na posiedzeniu Sejmu w 2012 r. znalazło swoje przełożenie na rzeczywistość. Jeśli państwo przeczytaliście akta, to wiecie, podobnie jak i ja to wiem, że późniejsze działania były już bardzo wątpliwe, kiedy opinia publiczna przestała się sprawą interesować.

Powtarzam jeszcze raz, że oświadczenia, o którym mówił pan poseł, nie ma. Ja również na taki dokument nie trafiłam, ale pytanie brzmi, czy takie oświadczenie w ogóle kiedykolwiek powstało? Możemy oczywiście zwrócić się z zapytaniem do Prokuratury Generalnej, czy oświadczenia panów prokuratorów Thuczkiewicza i Wesołowskiego znajdują się w jej posiadaniu. Takie zapytanie możemy złożyć, ale jak mówię, z posiadanej informacji wynika, że prokuratura przekazała nam wszystkie akta sprawy, którymi dysponuje obecna Prokuratura Krajowa, a które znajdowały się w posiadaniu ówczesnej Prokuratury Generalnej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za te uwagi i wyjaśnienia. Są one niezmiernie istotne. Pragnę jednak podtrzymać mój wniosek dowodowy. Uzasadniłem go...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, głosujemy wniosek dowodowy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeśli mógłbym, to chciałbym dokończyć wypowiedź, pani przewodnicząca, dosłownie dwa zdania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

We wniosku powołałem się na wypowiedzi prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta dotyczące postępowań służbowych. Wniosek został przeze mnie sformułowany bardzo konkretnie i proszę, żeby został dopuszczony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, niech pan spróbuje mnie zrozumieć. Pański wniosek jest bardzo szeroki. Mówi pan w nim o notatkach, o dekreatach itd.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

To nie jest szerokie sformułowanie. To jest sformułowanie bardzo konkretne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, to wszystko jest już w naszym posiadaniu.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

No właśnie o to chodzi, że nie jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, według mnie jest. Jeśli pan chce zapytać o konkretne oświadczenie, deklarowane publicznie...

Posel Krzysztof Brejza (PO):

O to właśnie chodzi, że w dokumentach nie ma tego konkretnego oświadczenia. Dlatego składam wniosek do prokuratora generalnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale prokuratura odpowiedziała na nasze zapytanie o dokumenty w ten sposób, że stwierdziła, iż przekazała nam wszystko.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Dlatego ja proponuję złożyć odrębny wniosek do prokuratora generalnego. Moim zdaniem, jest to bardzo istotna rzecz, ponieważ pan prokurator generalny wspominał o wyciągnięciu konsekwencji służbowych oraz o postępowaniu służbowym wobec panów prokuratorów Tłuczkiewicza i Wesołowskiego. Dlatego chciałbym, żeby Wysoka Komisja została poinformowana, czy takie postępowanie zostało przeprowadzone, czy panowie prokuratorzy przedłożyli stosowne oświadczenia itd. Badając tę sprawę, jeśli nie uzyskamy nowych dowodów, to w najgorszym razie potwierdzimy słowa pani przewodniczącej, że wszystkie dokumenty z prokuratury zostały nam już przekazane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, stoję w tej chwili na stanowisku, że my mamy już to, o co pan teraz wnosi. Żeby jednak nie twierdził pan, iż w jakiś sposób staram się panu utrudnić pracę, poddam pański wniosek pod głosowanie. Chociaż może nie. Zapytam inaczej. Czy ktoś z państwa posłów jest przeciwny temu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu, a to oznacza, że Komisja przyjęła wniosek. Chciałabym jednak usłyszeć, co będzie pan miał do powiedzenia, jeśli okaże się że dokumenty, o które pan zabiegał, znajdują się już w aktach, którymi dysponujemy.

Panie pośle, tytułem wyjaśnienia powiem, że nie mam zamiaru w żaden sposób ograniczać członkom Komisji składania wniosków dowodowych. Muszę jednak panować nad kwestiami organizacyjnymi i dbać o to, żebyśmy zdołali zamknąć nasze postępowanie w czasie dwóch najbliższych lat. Przypominam, że pan twierdził, iż zakończenie prac Komisji jest możliwe w cztery miesiące. Miejmy nadzieję, że będzie to możliwe w dwa lata. Żeby tak się jednak stało, informuję że będę rekomendowała odrzucenie wniosków, w przypadku których uznam, iż materiały, jakich dotyczą znajdują się już w naszym posiadaniu. Zrobię tak nie dlatego, żeby komukolwiek utrudniać pracę, ale dlatego, żebyśmy trzymali się sami w określonych ryzach czasowych. Pański wniosek został przyjęty i będę oczekiwała na pańskie stanowisko, kiedy sprawa się wyjaśni.

Posel Krzysztof Brejza (PO):

Jak powiedziałem, najgorsze co nas może spotkać ze strony prokuratury, to stwierdzenie, że nie ma takich dokumentów. Nie rozumiem, skąd w ogóle ta dyskusja i próba podważenia mojego stanowiska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, wniosek został przyjęty. Komisja podjęła taką decyzję bez głosów przeciwnych. Zgłosimy się o akta, o które pan wnioskował. Na tym zamykam tę kwestię. Idziemy dalej. Proszę o przedstawienie kolejnego wniosku.



DZIENNIK URZĘDOWY MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 7 lipca 2016 r.

Elektronicznie podpisany przez
Bogdan Arkita; MS
Data: 2016.07.07 10:06:15 +02'00'

Poz. 125

ZARZĄDZENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

z dnia 6 lipca 2016 r.

w sprawie powołania komisji egzaminacyjnej do przeprowadzenia egzaminu prokuratorskiego w 2016 r.

Na podstawie art. 32 ust. 8 w związku z art. 34 ust. 2–3 i 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz. U. z 2016 r. poz. 150, 178 i 633) oraz w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 694 oraz z 2016 r. poz. 633) zarządza się, co następuje:

§ 1. Powołuje się komisję egzaminacyjną do przeprowadzenia egzaminu prokuratorskiego, który odbędzie się w 2016 r., w składzie:

- 1) Przemysław Funiok – prokurator Prokuratury Krajowej, przewodniczący komisji egzaminacyjnej;
- 2) Alina Galica – prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie delegowana do Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, sekretarz komisji egzaminacyjnej;
- 3) Jarosław Bittner – prokurator Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, specjalista z zakresu prawa karnego;
- 4) Adam Roch – prokurator Prokuratury Regionalnej w Katowicach, specjalista z zakresu postępowania karnego, prawa karnego wykonawczego oraz postępowania w sprawach nieletnich;
- 5) Bożena Kiecol – prokurator Prokuratury Krajowej, specjalista z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego, elementów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz postępowania cywilnego;
- 6) Bożena Górecka – prokurator Prokuratury Regionalnej w Łodzi, specjalista z zakresu prawa gospodarczego;
- 7) Anita Woźniak-Rzążewska – prokurator Prokuratury Krajowej, specjalista z zakresu prawa i postępowania administracyjnego;
- 8) Marek Rote – prokurator Prokuratury Regionalnej w Poznaniu, specjalista z zakresu kryminalistyki, psychiatrii i psychologii sądowej oraz medycyny sądowej;
- 9) Piotr Wesolowski – prokurator Prokuratury Regionalnej w Gdańsku, specjalista z zakresu zagadnień konstytucyjnych oraz zagadnień ustrojowych dotyczących prokuratury i innych organów ochrony prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej, prawa europejskiego oraz problematyki międzynarodowej ochrony praw człowieka;
- 10) Sebastian Chmielewski – prokurator Prokuratury Regionalnej w Katowicach, przedstawiciel Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

§ 2. Komisja egzaminacyjna, o której mowa w § 1, jest właściwa również do przeprowadzenia ponownego egzaminu prokuratorskiego, który odbędzie się w 2016 r.

§ 3. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Zbigniew Ziobro

Warszawa, 20 czerwca 2019 r.

Krzysztof Brejza

Posel na Sejm RP

ul. Wiejska 4/6/8

00 – 902 Warszawa

Witold Zembaczyński

Posel na Sejm RP

ul. Wiejska 4/6/8

00 – 902 Warszawa

**Prokuratura Rejonowa
Warszawa - Śródmieście
w Warszawie
ul. Krucza 38/42
00–512 Warszawa**

ZAWIADOMIENIE O MOŻLIWOŚCI POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA

Działając na podstawie art. 304 § 1 k.p.k., my, niżej podpisani posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, członkowie Sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold (dalej: „Komisja Śledcza”) niniejszym zawiadamiamy o możliwości popełnienia przestępstwa przez Stanisława Kluzę, byłego przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego,

w ten sposób, że

zeczając 25 stycznia 2017 r. jako świadek przed sejmową Komisją Śledczą do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznał nieprawdę i powiedział, że prace nad formułowaniem pisma

Andrzeja Jakubiaka z 24 listopada 2011 r. kierowanego do Andrzeja Seremeta, zostały rozpoczęte jeszcze w tym czasie, gdy przewodniczącym KNF był Stanisław Kluza, a następnie „prace nad tym pismem były kontynuowane w okresie późniejszym”, podczas gdy jest to nieprawda, a pismo powstało z wyłącznej inicjatywy i na wyłączne polecenie Andrzeja Jakubiaka o czym świadczy nie tylko czasokres powstania pisma, ale także zeznania wielu innych świadków, w tym Marcina Olszaka, Marcina Pachuckiego, a przede wszystkim autora pisma - Andrzeja Jakubiaka, który wprost przyznał, że „pomysł napisania do Prokuratora Generalnego jest moją wyłączną inicjatywą”,

tj. o przestępstwo fałszywych zeznań, typizowane w art. 233 § 1 k.k.

UZASADNIENIE

25 stycznia 2017 r. na przesłuchanie w charakterze świadka przed sejmową Komisją Śledczą do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold stawiał się Stanisław Kluza, były przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego. Świadek został uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

29 listopada 2011 r. do Biura Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta wpłynęło pismo z 24 listopada 2011 r., którego autorem był Andrzej Jakubiak – Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego. W piśmie tym Przewodniczący KNF poinformował Prokuratora Generalnego o wadliwie prowadzonym postępowaniu przygotowawczym, rozwijającej się piramidzie finansowej i możliwości pokrzywdzenia wielu osób na znaczne kwoty pieniężne. Przewodniczący KNF zwrócił się do Prokuratora Generalnego z prośbą o rozważenie podjęcia działań w ramach nadzoru służbowego i wykorzystania przewidzianych prawem uprawnień nadzorczych.

Podczas przesłuchania przed Komisją Śledczą Stanisław Kluza odpowiadając na pytanie posła Krzysztofa Brejzy nieprawdziwie zeznał, że pismo Andrzeja Jakubiaka z 24 listopada 2011 r. zaczęło powstawać jeszcze za kadencji świadka Stanisława Kluzy. Świadek zeznał: „Pisanie tego pisma rozpoczęliśmy jeszcze w okresie moim, według mojej wiedzy prace nad tym pismem były kontynuowane w okresie późniejszym i ono zostało wysłane”.

Czasokres powstania pisma oraz zeznania wielu innych świadków przeczą tej wersji wydarzeń.

Na posiedzeniu Komisji Śledczej z 24 stycznia 2017 r. świadek Marcin Pachucki, zastępca dyrektora Departamentu Postępowań KNF, powiedział wprost, że **pismo z 24 listopada 2011 nie powstało za czasów świadka Stanisława Kluzy**. Świadek Pachucki zeznał: „autorem pisma jest podległy mi pracownik, ja to pismo konsultowałem, oczywiście zgłaszając uwagi. (...) Były to czasy pana przewodniczącego Jakubiaka”.

Na posiedzeniu Komisji Śledczej z 07 lutego 2017 r. świadek Marcin Olszak, były dyrektor Departamentu Postępowań KNF i zastępca dyrektora zarządzającego pionem prawno-legislacyjnym w KNF, powiedział: „ja dokładnie nie pamiętam którego dnia, ale - według mojej najlepszej wiedzy – **to pismo zostało przygotowane z polecenia przewodniczącego Andrzeja Jakubiaka**, które zostało przekazane do mnie. Kiedy to było, dokładnie nie potrafię powiedzieć, ale w okresie między 3 listopada (tak zakładam, według mojej najlepszej wiedzy) a 20, 23 listopada przekazałem to polecenie do kolegów z Departamentu Postępowań i oni tę wiedzę na temat tych wszystkich, powiedziałbym problemów, tych wyzwań, tych pomysłów, dotyczących tego, żeby może warto powierzyć prowadzenie takich postępowań prokuraturze okręgowej, to zostało zawarte w tym piśmie. **Ja nie mam wiedzy o tym**, żeby (tutaj nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi moich przedmówców) **żeby idea pisma była już gotowa wcześniej**”.

Na posiedzeniu Komisji Śledczej z 21 lutego 2017 r. świadek Andrzej Jakubiak, były przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, wprost zaprzeczył twierdzeniom świadka Stanisława Kluzy i powiedział: „**Pomysł napisania do Prokuratora Generalnego jest moją wyłączną inicjatywą (...) Powtarzam tylko, że inicjatywa napisania pisma do Prokuratora Generalnego w sprawie nie tylko Amber Gold, ale i Finroyal, to była moja inicjatywa**”. Andrzej Jakubiak kilkakrotnie podkreślił, że to on, a nie kto inny, polecił przygotowanie pisma z 24 listopada 2011 r. do Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta.

Wszelkie okoliczności dotyczące pisma, w tym kto jest jego autorem, z czyjej inicjatywy powstało i jakie były jego losy, są okolicznościami o znaczeniu pierwszorzędym dla rozwoju i eskalacji tzw. afery Amber Gold. Andrzej Seremet przesłuchany przed Komisją Śledczą w charakterze świadka 08 grudnia 2016 r., powiedział, że gdyby zapoznał się ze sprawą w odpowiednim czasie, to sprawa „z całą pewnością przybrałaby bardziej zdecydowany obrót, niż w Prokuraturze Rejonowej w Gdańsku”.

Świadek Stanisław Kluza w swoich zeznaniach zeznaje nieprawdę, gdy twierdzi, że przedmiotowe pismo zaczęło powstawać jeszcze za jego kadencji. Świadek dąży tym samym do wykazania nieprawdziwych okoliczności, a mianowicie takich, że podejmował skuteczne i aktywne działania, by zapobiec rozwojowi piramidy finansowej. Tymczasem, czynił to dopiero jego następca, przewodniczący KNF Andrzej Jakubiak.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę o wszczęcie w tej sprawie postępowania przygotowawczego.

Załączniki:

- stenogram z przesłuchania Stanisława Kluzy z 25 stycznia 2017 r.;
- stenogram z przesłuchania Marcina Pachuckiego z 24 stycznia 2017 r.;
- stenogram z przesłuchania Marcina Olszaka z 07 lutego 2017 r.;
- stenogram z przesłuchania Andrzeja Jakubiaka z 21 lutego 2017 r.;
- pismo przewodniczącego KNF Andrzeja Jakubiaka z 24 listopada 2011 r.

Warszawa, dnia 20 czerwca 2019 r.

Krzysztof Brejza

Posel na Sejm RP

ul. Wiejska 4/6/8

00 – 902 Warszawa

Witold Zembaczyński

Posel na Sejm RP

ul. Wiejska 4/6/8

00 – 902 Warszawa

**Prokuratura Rejonowa
Warszawa - Śródmieście
w Warszawie
ul. Krucza 38/42
00–512 Warszawa**

ZAWIADOMIENIE O MOŻLIWOŚCI POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA

Działając na podstawie art. 304 § 1 k.p.k., my, niżej podpisani posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, członkowie Sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold (dalej: „Komisja Śledcza”), niniejszym zawiadamiamy o możliwości popełnienia przez prokuratorów Prokuratury Generalnej przestępstwa

polegającego na tym, że

prokuratorzy Prokuratury Generalnej zaniechali przekazania Prorektorowi Generalnemu Andrzejowi Seremetowi adresowanego bezpośrednio do niego pisma Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Jakubiaka z dnia 24 listopada 2012 r. dotyczącego postępowaniu przygotowawczego dotyczącego prowadzenia przez Amber Gold sp. z o.o. w Gdańsku działalności bankowej bez zezwolenia i w ten sposób uniemożliwili Prokuratorowi Generalnemu zapoznanie się z przedmiotowym pismem i podjęcie ewentualnych działań

nadzorczych wobec podległych jednostek organizacyjnych prokuratury przewidzianych Ustawą z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, czym działali na szkodę interesu publicznego i prywatnego,

tj. przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.

UZASADNIENIE

W październiku 2011 roku Prezes Rady Ministrów Donald Tusk powołał nowego Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego (dalej również: „KNF”) – miejsce Stanisława Kluzy zajął Andrzej Jakubiak. W związku z objęciem funkcji Andrzej Jakubiak dokonał przeglądu istotnych problemów w zakresie działania KNF i zwrócił uwagę na postępowanie karne związane z funkcjonowaniem Amber Gold sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku. W związku z działalnością tego podmiotu, w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku toczyło się postępowanie przygotowawcze dotyczące wykonywania działalności bankowej bez zezwolenia (art. 171 ust. 1 Prawa bankowego). Do października 2011 roku postępowanie w tej sprawie było dwukrotnie umarzane, a następnie zostało zawieszone.

Pismem z dnia 24 listopada 2011 roku Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak wystąpił do Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta. W piśmie tym Andrzej Jakubiak podkreślał, że w przypadku Amber Gold zostały zawieszone postępowania przygotowawcze, zaś spółka ta dynamicznie zwiększa liczbę placówek i bardzo aktywnie zachęca klientów do korzystania ze swoich usług. Jednocześnie w piśmie tym zaakcentowano, że: „istnieje poważne ryzyko pokrzywdzenia wielu osób w wyniku utraty znaczących środków finansowych, być może łącznie sięgających nawet setek milionów złotych”. W konkluzji pisma Przewodniczący KNF zawarł prośbę o: „rozważenie, w ramach nadzoru służbowego, możliwości powierzenia w tych sprawach postępowania przygotowawczego do dalszego prowadzenia innemu prokuratorowi bądź też rozważenie wykorzystania innych uprawnień nadzorczych”.

Pismo Andrzeja Jakubiaka wpłynęło do Biura Prokuratora Generalnego w dniu 29 listopada 2011 r. Pismo to jednak nigdy nie dotarło do jego adresata, czyli Andrzeja Seremeta. Mianowicie Pracownicy Prokuratury Generalnej zaniechał przekazania go Andrzejowi Seremetowi.

W ocenie autorów niniejszego zawiadomienia, zaniechanie przekazania pisma Przewodniczącego KNF Andrzejowi Seremetowi, wypełnia znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.

Przede wszystkim, wobec treści art. 115 § 13 pkt 3, 4,5 k.k. nie może budzić wątpliwości, że prokuratorzy Prokuratury Generalnej są funkcjonariuszami publicznymi. Tym samym ich postępowanie może być przedmiotem prawnokarnej oceny przez pryzmat realizacji znamion typu czynu zabronionego przewidzianego w art. 231 k.k.

Zakres uprawnień i obowiązków prokuratorów Prokuratury Generalnej wyznaczają nie tylko przepisy prawa, ale również zakresy obowiązków, a nawet przyjęty w Prokuraturze Generalnej sposób postępowania (prakseologia).

Podczas wystąpienia w Sejmie RP w dniu 30 sierpnia 2012 r. Prokurator Generalny Andrzej Seremet podkreślił, iż w owym czasie w Prokuraturze Generalnej było przyjęte, że pisma pochodzące od centralnych organów władzy publicznej, adresowane do Prokuratora Generalnego, powinny trafiać „bezpośrednio na biurko”, do rąk własnych Andrzeja Seremeta. Prokuratorzy odpowiedzialni za zaniechanie przekazania pisma Prokuratorowi Generalnemu świadomie naruszyli wyżej wskazany obowiązek. W ten sposób nie dopełnili swoich obowiązków.

Nieprzekazanie pismo Andrzejowi Seremetowi miało istotne następstwa. Wywołało szkodę po stronie interesu publicznego i prywatnego. Prokurator Generalny nie wiedząc o istnieniu pisma Przewodniczącego KNF, nie mógł podjąć działań przewidzianych w przepisach regulujących ustrój i funkcjonowanie prokuratury, w tym działań nadzorczych. Przede wszystkim Andrzej Seremet w sprawie Amber Gold mógł przenieść postępowanie przygotowawcze do innej, bardziej operatywnej i wyspecjalizowanej jednostki organizacyjnej prokuratury. To zresztą sugerował mu Andrzej Jakubiak w piśmie z dnia 24 listopada 2012 r. Jednakże mógł też podjąć szereg innych działań prawem przewidzianych. Mianowicie zgodnie z ówczesnie obowiązującą Ustawą z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze Prokurator Generalny kierował działalnością prokuratury osobiście bądź przez zastępców Prokuratora Generalnego, wydając zarządzenia, wytyczne i polecenia (art. 10 ust. 1). Prokurator Generalny mógł także zarządzić wizytację jednostki organizacyjnej prokuratury w celu kontroli realizacji ustawowych zadań przez tę jednostkę w określonym zakresie. W skrajnych przypadkach, jeżeli z uwagi na

charakter przewinienia konieczne jest natychmiastowe odsunięcie go od wykonywania obowiązków, Prokurator Generalny, jako przełożony dyscyplinarny, mógł nawet zawiesić prokuratora w czynnościach (art. 71 ówczesnej Ustawy o prokuraturze). Prokurator Generalny był również władny udzielić prokuratorowi, w sprawach mniejszej wagi, kary dyscyplinarnej upomnienia (art. 72 ówczesnej Ustawy o prokuraturze).

Andrzej Seremet przesłuchany przed Komisją Śledczą do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold w charakterze świadka na posiedzeniu w dniu 8 grudnia 2016 r. powiedział, że gdyby zapoznał się ze sprawą w odpowiednim czasie, to „z całą pewnością przybrałaby bardziej zdecydowany obrót, niż w Prokuraturze Rejonowej w Gdańsku”. Ta wypowiedź świadczy o tym, że gdyby Prokurator Generalny wiedział o piśmie z dnia 24 listopada 2011 r., podjąłby odpowiednie przewidziane prawem działania.

Brak podjęcia tych czynności przez Prokuratora Generalnego pozwolił Amber Gold sp. z o.o. na kontynuację jej przestępczej działalności.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę o wszczęcie w tej sprawie postępowania przygotowawczego.

Krzysztof Brejza

Posel na Sejm RP

ul. Wiejska 4/6/8

00 – 902 Warszawa

Witold Zembaczyński

Posel na Sejm RP

ul. Wiejska 4/6/8

00 – 902 Warszawa

**Sejmowa Komisja Śledcza do zbadania
prawidłowości i legalności działań organów
i instytucji publicznych wobec podmiotów
wchodzących w skład grupy Amber Gold
ul. Wiejska 4/6/8
00 – 902 Warszawa**

My, niżej podpisani posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, członkowie Sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold (dalej: „Komisja Śledcza”), niniejszym wnosimy o zniesienie klauzuli tajności protokołu posiedzenia niejawnego Komisji Śledczej z dnia 26 lutego 2018 r., podczas którego doszło do przesłuchania byłego funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – świadka nr 6 oraz o upublicznienie wyżej wskazanego protokołu.

UZASADNIENIE

Podczas posiedzenia niejawnego Komisji Śledczej z dnia 26 lutego 2019 r. przesłuchiwany był świadek nr 6, który od 2011 r. do końca czerwca 2012 r. był naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa ekonomicznego państwa w Delegaturze ABW w Gdańsku, a od 1 lipca 2012 r. był naczelnikiem wydziału operacyjnego w Delegaturze ABW w Gdańsku. W związku z doniosłością zeznań tego świadka dla wyjaśnienia sprawy tzw. afery Amber Gold posłowie Krzysztof Brejza i Witold Zembaczyński na posiedzeniu Komisji Śledczej w dniu 27 lutego 2018 r. złożyli wniosek o odtajnienie protokołu wyżej wskazanego posiedzenia. Komisja Śledcza jednogłośnie przychyliła się do tego wniosku.

Pismem z dnia 25 czerwca 2018 r. Szef ABW Piotr Pogonowski stwierdził, że w jego ocenie odtajnienie wyżej wskazanego protokołu zeznań świadka nr 6 nie jest możliwe, albowiem protokół ten zawiera informacje, o których mowa w art. 5 ust. 2 pkt 4 Ustawy o ochronie informacji niejawnych. W reakcji na pismo Szefa ABW, Komisja Śledcza ostatecznie nie odtajniła protokołu przesłuchania świadka nr 6.

Odnosząc się do pisma Szefa ABW należy stwierdzić iż nie jest ono wiążące dla Komisji Śledczej. Zgodnie bowiem z art. 6. ust. 1. Ustawy o ochronie informacji niejawnych klauzulę tajności nadaje osoba, która jest uprawniona do podpisania dokumentu lub oznaczenia innego niż dokument materiału. **Ta sama osoba (lub jej przełożony) może również znieść lub zmienić klauzulę tajności, stosownie do art. 6 ust. 3 Ustawy o ochronie informacji niejawnych**, przy czym w przypadku informacji niejawnych o klauzuli „ściśle tajne” zgodę na zniesienie klauzuli tajności wyraża kierownik jednostki organizacyjnej, w której materiałowi została nadana klauzula tajności (art. 6 ust. 5 Ustawy o ochronie informacji niejawnych). Z zestawienia wyżej wskazanych przepisów wynika niezbicie, że ostateczna decyzja w przedmiocie zniesienia klauzuli tajności protokołu przesłuchania świadka nr 6 z dnia 26 lutego 2018 r. należała nie do Szefa ABW, lecz do samej Komisji Śledczej jako jednostki organizacyjnej, w ramach działalności której protokół ten został wytworzony.

Zwracamy uwagę, że odtajnienie zeznań świadka nr 6 pozwoliłoby opinii publicznej uzyskać pełnię wiedzy na temat okoliczności powstania i funkcjonowania spółek z grupy Amber Gold.

Biorąc pod uwagę powyższe, zdecydowaliśmy się wystąpić do Komisji Śledczej o zniesienie klauzuli tajności protokołu zeznań świadka nr 6 z dnia 26 lutego 2018 r. i jego upublicznienie.

Warszawa, dnia 21 czerwca 2019 r.

Posel na Sejm
Krzysztof Paszyk

Zgodnie z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 roku o sejmowej komisji śledczej niniejszym przedstawiam zdanie odrębne co do części Stanowiska Sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold („Komisja SKAG”) przyjętego na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2019 roku oraz na podstawie art. 19b ust 2 wnoszę o zamieszczenie niniejszego zdania odrębnego w sprawozdaniu Komisji SKAG.

/-/ Krzysztof Paszyk

I. Wstęp.

Faktycznie analizowany przez Komisję SKAG okres obejmował ponad 13 lat, począwszy od pierwszego wyroku skazującego Marcina P. w 2005 roku (s. 60 Sprawozdania Komisji SKAG), aż po październik 2017 roku, gdy Prokuratura Regionalna w Łodzi postawiła Danucie J.-P.¹ – teściowej Marcina P. – zarzuty z art. 299 §1 i 6 Kodeksu karnego tzw. prania brudnych pieniędzy (s. 570 Sprawozdania Komisji SKAG).

Polacy mają pełne prawo dowiedzieć się jak funkcjonowały w całym okresie przestępczej działalności Marcina P. organy i instytucje publiczne, iż możliwe było, że w okresie październik 2009 - sierpień 2012 działała w Polsce piramida na rynku finansowym, do której środki wpłaciło 14.981 osób.²

Gwoli ścisłości należy zauważyć, iż w okresie przestępczej działalności Marcina P. oraz osób z nim powiązanych funkcję Ministra Sprawiedliwości pełniło dziesięć osób (w tym jedna dwukrotnie), Prokuratora Generalnego sześć osób (w tym jedna dwukrotnie), a urząd Premiera Rzeczypospolitej Polskiej piastowało siedem osób.

Pierwszym powodem złożenia niniejszego zdania odrębnego jest fakt, iż w Stanowisku Komisji SKAG nie wskazano wszystkich osób, których zaniedbania umożliwiły rozwój przestępczej działalności Marcina P. W niniejszym zdaniu odrębnym zostaną wskazane konkretne osoby, których bezpośrednie działania lub też ich brak umożliwił funkcjonowanie i rozwój piramidy Amber Gold³. Szczególnie dotyczy to prowadzącej postępowanie w okresie maj 2010 – czerwiec 2012 Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku. Należy zauważyć, że wątek działalności Policji został na tle innych instytucji i służb państwowych potraktowany w Sprawozdaniu Komisji niezwykle pobieżnie (Część XI s. 298 - s. 323) zajmując zaledwie 25 stron z liczącego 586 stron sprawozdania. Rozpoczyna się on od analizy działalności Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, Wydział dw. z Przestępczością Gospodarczą (XI.1) całkowicie pomijając – pierwszą i najistotniejszą jednostkę Policji, która prowadziła sprawę Amber Gold przez 26 miesięcy (sic!) – Komendę Miejską Policji w Gdańsku. Komisja SKAG nie rozpatrzyła także wniosków dowodowych dotyczących przesłuchania dwóch funkcjonariuszy tej jednostki Policji poprzestając na przesłuchaniu jednego tylko świadka⁴.

Drugim powodem jest fakt, iż w Stanowisku Komisji SKAG, szczególnie we wnioskach końcowych (od strony 550) w jednym rzędzie postawiono zarówno te organy i instytucje publiczne, których podstawowym zadaniem było przeciwdziałanie oraz walka z

¹ Danuta J.-P. została przesłuchana w charakterze świadka przez Komisję SKAG w dniu 25 września 2017 roku.

² Dane z aktu oskarżenia przeciwko Marcinowi P. i Katarzynie P. złożonego do sądu w dniu 25 czerwca 2015 roku przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi („Akt Oskarżenia”) ze strony 3701.

³ W niniejszym zdaniu odrębnym wymiennie będą wykorzystywane określenia „piramida na rynku finansowym” oraz „piramida Amber Gold”.

⁴ Katarzyna Tomaszewska-Szyrajew, funkcjonariuszka Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku, została przesłuchana w charakterze świadka przez Komisję SKAG w dniu 17 listopada 2016 roku.

przestępczością i przestępcami takimi właśnie jak Marcin P., jak i te instytucje, które tylko mogłyby podjąć określone działania, w których to konsekwencji skala piramidy finansowej - co jest tylko domniemaniem Komisji SKAG - byłyby niższa. Zdaniem autora niniejszego zdania odrębnego nie można tak zrównywać w odpowiedzialności organów i instytucji publicznych powołanych w odmiennych celach.

Trzecim powodem złożenia niniejszego zdania odrębnego jest fakt, iż najważniejsze decyzje organów i instytucji publicznych oraz najpoważniejsze w swych konsekwencjach zaniechania i zaniedbania miały miejsce w 2010 oraz 2011 roku. To właśnie one zasługują na szczególnie dokładną analizę, a w Sprawozdaniu Komisji SKAG okres ten ustępuje naciskowi położonemu na rok 2012, w którym to roku piramida finansowa osiągnęła już fazę krytyczną.

Czwartym powodem jest brak jednoznacznego rozgraniczenia w Sprawozdaniu Komisji SKAG pomiędzy ustawowym zakresem działalności wymiaru sprawiedliwości (sądy) a organów ścigania (Policja, Prokuratura, służby specjalne) i nietrafna – zdaniem autora niniejszego zdania odrębnego - próba przypisania odpowiedzialności za działalność Amber Gold sądom i próba skierowania niezadowolenia opinii publicznej oraz czytelnika Sprawozdania Komisji SKAG właśnie na sądownictwo.

Piątym powodem jest odmienna ocena działalności merytorycznej Urzędu Lotnictwa Cywilnego, który to urząd popełnił w 2011 roku błędy przede wszystkim w ocenie ekonomicznej wniosku o wydanie koncesji dla YES Airways Sp. z o.o. (późniejsza nazwa: OLT Express Poland Sp. z o.o.), a co nie znalazło odzwierciedlenia w Sprawozdaniu Komisji SKAG.

Jednocześnie na podstawie z Art. 19b ust. 1 Ustawy z dnia 21 stycznia 1999 roku o Sejmowej Komisji Śledczej nie wnoszę zdania odrębnego co do Części I (z wyłączeniem I.1, I.2), II, III.1, III.2, III.3, IV.4, IV.5, IV.6, V (z wyłączeniem V.1, V.5.3, V.8), VII, VIII, IX, XI.1-4, XVI (z wyłączeniem XVI.5).

II. Charakterystyka oraz skala działalności spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. na tle regulowanego rynku finansowego.

Z uwagi na fakt, iż w Sprawozdaniu Komisji SKAG nie zdefiniowano pojęcia piramidy finansowej, ani też nie opisano mechanizmu funkcjonowania spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. zasadne jest opisanie i sklasyfikowanie jej wśród różnych typów piramid finansowych⁵.

⁵ Na marginesie należy tylko zauważyć, iż składający w grudniu 2009 roku w imieniu Komisji Nadzoru Finansowego zawiadomienie do prokuratury rejonowej w sprawie spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. Zastępca Dyrektora Departamentu Postępowań Pan Marcin Pachucki jest autorem wydanego w 2011 roku przez Komisję Nadzoru Finansowego („KNF”) *Poradnika Klienta usług finansowych*, w którym to poradniku opisano oraz zdefiniowano cechy piramid na rynku finansowym. Prezentowana Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz definicja oraz opis piramidy finansowej wskazująca na spółkę pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. jako na piramidę została w 2009 i 2010 roku uznana jako nieprzekonująca. Jednakże w 2015 roku Prokuratura Okręgowa w Łodzi w złożonym Akcie Oskarżenia w części „Prawnokarne aspekty zdarzeń objętych aktem oskarżenia” (strona 7171 i dalsze) wskazuje na w/w publikację KNF oraz tezy Marcina Pachuckiego dotyczące piramid finansowych jako na „aspekty prawne, które legły u podstaw wydania ujętych w decyzji zarzutów.”

Sposób działania spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. opierał się na mechanizmie piramidy na rynku finansowym, której istnienie oparte jest, co do zasady, na wprowadzaniu w błąd klientów odnośnie sposobu rzeczywistego dysponowania wpłaconymi środkami.

Piramida sprowadza się bowiem do obiecywania ponadprzeciętnych zysków uczestnikom, które mają być generowane w ramach jakiejś nadzwyczajnie zyskowej działalności gospodarczej, a w rzeczywistości pochodzą z wpłat nowych klientów. W okresie życia piramidy finansowej jej organizatorzy zazwyczaj przeznaczają znaczną część środków pozyskanych od klientów na własną, wystawną konsumpcję oraz wysokie koszty funkcjonowania samej piramidy. Dopóki skala zasobów wycofywanych przez klientów jest niewielka, względnie napływ nowych środków duży, jej organizatorzy są w stanie równolegle wypłacać rzekomo generowane profity.

Piramidy na rynku finansowym upadają na dwa możliwe sposoby. Pierwszy, to zwiększenie poziomu wypłat lub zmniejszenia ilości wpłacających - spowodowane utratą zaufania ze strony klientów - czego konsekwencją jest brak możliwości zaspokojenia wierzycieli przez organizatorów piramidy. Drugi to zakończenie działalności piramidy przed utratą przez nią płynności na skutek działań organów państwa. W przypadku spółki pod firmą Amber Gold mieliśmy do czynienia z pierwszą z sytuacji, a za datę niewypłacalności spółki przyjmuję 15 lipca 2012 roku to jest dzień w którym deponentom powinny zostać zwrócone środki, których zwrotu - zgodnie z Regulaminem Depozytów Towarowych Amber Gold – zażądali w dniu 1 lipca 2012 roku (a które to nie zostały zwrócone).

Fundamentalny z prawnego, ekonomicznego, jak i moralnego punktu widzenia jest fakt, iż immanentną cechą wszystkich piramid jest fakt, iż jej uczestnicy świadomie lub nieświadomie grają przeciwko sobie. Bowiem jedni uczestnicy zdążą na czas wycofać zainwestowane środki wraz z ponadprzeciętnymi zyskami kosztem innych uczestników, którzy wpłacili do piramidy środki na zbyt późnym etapie jej życia, by móc – nawet tracąc obiecane zyski – wycofać swoje środki. Jest to perfidna cecha wszystkich piramid finansowych, gdyż znacząca grupa uczestników piramidy finalnie odnosi ponadprzeciętne zyski kosztem innych uczestników.⁶ W przypadku spółki pod firmą Amber Gold 14.981 osób wpłaciło do tej spółki łącznie 850,6 milionów złotych, z czego z zyskiem 2.794 osobom udało się wycofać (po zaokrągleniu w dół) 290 milionów złotych⁷, zaś 12.187 osób straciło łącznie 584 miliony złotych. Średnia wartość utraconego depozytu wyniosła około 48 tysięcy złotych, zaś średnia wartość skutecznie wycofanego depozytu powiększonego o zysk to blisko 104 tysiące złotych.

⁶ Jedyny przedstawiciel organów ścigania, który zauważał tę niekorzystną cechę piramid finansowych to Ryszard Paszkiewicz, były zastępca Prokuratora Okręgowego w Gdańsku składający zeznania przed Komisją w dniu 14 marca 2018 roku, który zeznał „Ktoś mi opowiadał, mówił, ktoś mówi tak: Moje dwie koleżanki, które są ekonomistkami, zainwestowały w Amber Gold. Więc ten ktoś się pyta: No jak, ekonomistki, takie osoby znające się na finansach w Amber Gold zainwestowały? On mówi: Tak, zainwestowały raz, obróciły pieniędzmi, wypłaciły, obróciły drugi, wypłaciły i próbowały jeszcze trzeci raz, ale już nie zdążyły, bo Amber Gold (...) upadł.”

⁷ W 2009 roku deponenti spółki pod firmą Amber Gold wycofali z niej 0,13 mln zł, w 2010 - 12 mln zł, w 2011 – 92 mln zł, a w 2012 – 186,8 mln zł).

Kolejną szalenie ważną kwestią – szczególnie po upadku piramidy – jest to jaką część zebranych pieniędzy organizatorzy piramidy przeznaczyci na jej bieżące funkcjonowanie, a ile na aktywa, które posiadają jakąkolwiek wartość zbywcą po tym jak piramida już upadnie. W przypadku piramidy Amber Gold na zakup metali szlachetnych przeznaczono tylko ok. 10 mln złotych w ramach 26 transakcji w okresie grudzień 2009 – lipiec 2011 roku. Reszta środków została rozdysponowana w następujący sposób:

- i. 252,9 milionów złotych to koszty funkcjonowania spółki pod firmą Amber Gold obejmujące między innymi
 - a. 73 mln zł – zakup, najem, dzierżawa nieruchomości,
 - b. 55 mln zł – reklama,
 - c. 29,2 mln zł – wypłaty pożyczek⁸
 - d. 21,4 mln zł – wynagrodzenia pracowników,
 - e. 18,8 mln zł - wynagrodzenia Marcina P., Katarzyny P. oraz Danuty J.-P.
 - f. 15,8 mln zł – infrastruktura IT,
 - g. 15 mln zł – obciążenia na rzecz Skarbu Państwa⁹,
 - h. 10,4 mln zł – samochody,
 - i. 3,2 mln zł – darowizny¹⁰,
- ii. 290 milionów złotych wycofali klienci,
- iii. 299 milionów złotych przeznaczono na działalność lotniczą,

Reprezentatywne będzie przedstawienie skali działalności piramidy Amber Gold w odniesieniu do regulowanego sektora finansowego nadzorowanego przez Komisję Nadzoru Finansowego na koniec 2011 roku. Komisja Nadzoru Finansowego sprawowała nadzór nad blisko tysiącem pięciuset podmiotów takich jak między innymi: banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, domy maklerskie, towarzystwa funduszy inwestycyjnych, Giełda Papierów Wartościowych S.A. w Warszawie, Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych. Zgromadzono w nich blisko 2.000.000.000.000 (słownie: dwa biliony) zł środków. W całym okresie działalności piramidy finansowej deponente wpłacili do niej łącznie (po zaokrągleniu w górę) 851.000.000 (osiemset pięćdziesiąt jeden milionów) zł. Kwota ta to około 4 promili (0,4%) środków zgromadzonych w systemie będącym pod nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego.

Sprawa spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. nie była także pierwszą sprawą dotyczącą działalności podmiotów na zasadzie piramidy finansowej w Polsce lat dwutysięcznych. Upadek w czerwcu 2006 roku Warszawskiej Grupy Inwestycyjnych oznaczał dla około 1,5 tysiąca jej klientów ponad 340 milionów złotych strat (około 226 tysiąca złotych straty na jednego

⁸ Spółka odnotowała także 7 mln zł spłaty pożyczek

⁹ W dniu 11 kwietnia 2017 roku urząd skarbowy zwrócił do masy upadłości Amber Gold Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej kwotę 12.353.464,71 zł, na którą składał się zwrot 11.368.236 zł nadpłaconego podatku dochodowego od osób prawnych, 499.380,50 zł zwrotu nadpłaconego podatku VAT oraz 485.893,21 zł tytułem odsetek od nadpłat.

¹⁰ Dwie darowizny na rzecz gdańskiego ogrodu zoologicznego oraz Zakonu Dominikanów na łączną kwotę 3,2 mln zł zostały przez obdarowanych w całości zwrócone do masy upadłości Amber Gold Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej (przesłuchanie Józefa Dębińskiego, syndyka masy upadłości spółki z dnia 16 lipca 2018 roku). Z punktu widzenia osób poszkodowanych były to najlepiej ulokowane przez spółkę środki, bo w całości wróciły one do deponentów.

klienta), a upadek w kwietniu 2007 roku Interbrok Investment to dla około 600 klientów tej firmy straty rzędu 260 milionów złotych (około 433 tysiące złotych straty na jednego klienta).¹¹ Największe zaś upadłości w Polsce podmiotów nadzorowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego, których środki były ubezpieczone w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym („BFG”) to SKOK Wołomin (ok. 2,2 miliarda złotych wypłaty z BFG dla poszkodowanych deponentów), SK Bank (ok. 2 miliardy zł wypłaty z BFG), SKOK Wspólnota (ok. 811,4 miliona zł wypłaty z BFG), Wielkopolska SKOK (ok. 279 mln zł wypłaty z BFG), SKOK Kujawiak (ok. 183,9 mln zł wypłaty z BFG), SKOK „Polska” (ok. 168,8 mln zł wypłaty z BFG), Twoja SKOK (ok. 162,3 mln zł wypłaty z BFG). W tej perspektywie należy rozpatrywać działalność spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. która była największą upadłością nienadzorowanej przez Komisję Nadzoru Finansowego spółki działającej w oparciu o mechanizm piramidy finansowej, która spowodowała straty u 12.187 ze swoich klientów stratę łącznie na kwotę 584 mln zł.

III. Zawiadomienie Komisji Nadzoru Finansowego do prokuratury z dnia 15 grudnia 2009 roku oraz przebieg postępowania przygotowawczego w latach 2009-2012.

Nadzór nad rynkiem finansowym sprawowany przez KNF (powołaną do życia ustawą z dnia 21 lipca 2006 roku o nadzorze nad rynkiem finansowym) obejmuje nadzór nad podmiotami wykonującymi działalność w określonych segmentach rynku finansowego, tj. na rynku bankowym, ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz kapitałowym. Celem nadzoru nad rynkiem finansowym jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tego rynku, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku.

KNF pismem z dnia 15 grudnia 2009 roku (L.dz. DPO/K/477/58/I/09/PJ) zawiadomiła Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Oliwa o podejrzeniu popełnienia przestępstwa określonego w art. 171 ust.1 Prawa bankowego przez Marcina P. – Prezesa Zarządu spółki pod firmą Amber Gold sp. z o.o. Prokuratura ta uznała, że miejscowo właściwą jednostką do rozpoznania w/w zawiadomienia będzie Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz, gdzie sprawa została przekazana i zarejestrowana w dniu 30 grudnia 2009 roku pod sygn. akt 3 Ds. 237/09. Prokurator-referent Barbara K. przeprowadziła postępowanie sprawdzające w trybie art. 307 kpk wydając w dniu 22 stycznia 2010 roku postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa stwierdzając, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

¹¹ Dla porównania największa na świecie, osądzona w czerwcu 2009 roku, funkcjonująca przez ponad 13 lat piramida finansowa Bernarda Madoffa spowodowała u około 13,5 tysiąca uczestników straty na poziomie 65.000.000.000 (słownie: sześćdziesiąt pięć miliardów) dolarów. Do dnia dzisiejszego toczą się w Stanach Zjednoczonych procesy uczestników piramidy, którzy stracili w niej pieniądze przeciwko tym, którzy zdążyli je wycofać przed jej upadkiem. Należy zauważyć, że po upadku piramidy Bernarda Madoffa część jej klientów dobrowolnie oddała do masy upadłości odsetki uzyskane z inwestycji w fundusz jako pieniądze zarobione w sposób legalny, lecz niemoralny.

Szczególnie istotny dla dalszego biegu sprawy jest ostatni akapit zawiadomienia KNF wskazujący także na możliwość popełnienia innego – oprócz stypizowanego w art. 171 ust.1 Prawa bankowego – przestępstwa, tj. oszustwa opisanego w art. 286 § 1 kk. W zawiadomieniu czytamy bowiem: „Mając na uwadze skalę deklarowanych stóp zwrotu oraz brak wyjaśnienia stanu faktycznego przez przedstawicieli spółki – nie jest wykluczone, iż w przedmiotowym przypadku możemy mieć do czynienia ze świadomym wprowadzeniem w błąd potencjalnych klientów w celu zawłaszczenia ich środków finansowych. Stanowi to naruszenie art. 286 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tj. doprowadzenia innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego podejmowania przedsięwziętego działania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”

Zatem od samego początku postępowania przygotowawczego zawiadamiający zwracał uwagę organów ścigania, że naruszenie art. 171 ust.1 Prawa bankowego może być tylko początkiem, pierwszym z serii różnych przestępstw nakierowanych na doprowadzenie ludności do niekorzystnego rozporządzania mieniem. W art. 171 Prawa bankowego określono szerokie spektrum siedmiu kategorii czynów zabronionych i odpowiadające im sankcje karne. Szczególna rola tych przepisów odnoszących się do odpowiedzialności karnej jest istotna z perspektywy zabezpieczenia przez państwo: stabilności, bezpieczeństwa oraz zaufania do systemu bankowego. Ich naruszenie zagrożone jest wysoką sankcją (m.in. według stanu prawnego obowiązującego obecnie: grzywną do 10.000.000,00 zł i karą pozbawienia wolności do lat 5) co w sposób definitywny podkreśla poważną rangę tych przestępstw. W przypadku zaistnienia prawdopodobieństwa dopuszczenia się przedmiotowych czynów na organach ścigania powinien ciążyć szczególny obowiązek w zakresie wnikliwego zbadania wszelkich przesłanek i dokonania niezbędnych czynności sprawdzających w postępowaniu przygotowawczym. Na pierwszym etapie prowadzenia postępowania przygotowawczego w trybie art. 307 kpk prokurator-referent nie wykonał realnych czynności sprawdzających.

Zasadą jest, że organ powołany do prowadzenia postępowania przygotowawczego niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o przestępstwie, dokonuje jego oceny pod kątem istnienia lub braku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa i podejmuje decyzję o wszczęciu lub odmowie wszczęcia śledztwa (art. 305 § 1 kpk.).

Postanowienie o wszczęciu śledztwa określa zakres przedmiotowy uruchomionego postępowania. Konkretyzuje bowiem w sposób opisowy czyn zabroniony (elementy znamion przestępstwa) oraz czas i miejsce jego popełnienia, a nadto zawiera kwalifikację prawną tego czynu. Jest oczywiste, że postanowienie powinno odpowiadać wymogom wskazanym art. 94 § 1 kpk, a więc m.in. zawierać uzasadnienie. Jest oczywiste, że ścisłość określenia przedmiotu postępowania zależna jest od posiadanych wstępnych materiałów, np. treści złożonego zawiadomienia.

Nie we wszystkich przypadkach ocena taka, oparta wyłącznie na danych zawartych w zawiadomieniu, nawet pochodzącym od podmiotu fachowego (tak jak w niniejszej sprawie),

jest jednak możliwa i dlatego często konieczne jest uzyskanie dalszych danych, bądź sprawdzenie faktów.

W niniejszej sprawie prokurator-referent nie dokonał nawet sprawdzenia Prezesa Zarządu w Krajowym Rejestrze Karnym, co od razu musiałoby doprowadzić prokuratora do wniosku, iż po pierwsze ma do czynienia z osobą wielokrotnie karaną za przestępstwa przeciwko mieniu oraz, że ma do czynienia ze złamaniem zakazu wynikającego z art. 18 § 2 Kodeksu Spółek Handlowych. Jakakolwiek dalsza analiza sytuacji prawnej oraz ekonomicznej Marcina P. – o ile zostałaby przeprowadzona, a wiemy, że nie została – doprowadziłaby do wniosku, iż nie wykonuje on należycie wyroków sądów, gdyż nie naprawia wyrządzonej szkody popełnionymi przez siebie przestępstwami zgodnie ze wskazanymi w orzeczeniach sądowych warunkami (ok. 170.000,00 złotych).

Inny tok myślenia, który mógłby równie dobrze doprowadzić prokuratora-referenta do poprawnych wniosków to chociażby sprawdzenie w jakiegokolwiek wyszukiwarce internetowej osoby Marcina P. Ogólnie dostępne były wtedy artykuły (np. „Oszukańcze multikasy”, „UOKiK ukarał właściciela sieci punktów płatności „Multikasa””) zarówno na portalach lokalnych, jak i branżowych (np. bankier.pl).

Orzeczenie o odmowie wszczęcia śledztwa zostało zaskarżone przez KNF pismem z dnia 10 lutego 2010 roku. W dniu 15 kwietnia 2010 roku Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe zażalenie to uwzględnił, uchylając postanowienie prokuratury (sygn. akt II 1 Kp 21/10). Uchylając postanowienie o zaniechaniu ścigania, tj. o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub o odmowie jego wszczęcia, Sąd wskazuje powody uchylenia, a w miarę potrzeby także okoliczności, które należy wyjaśnić, lub czynności, które należy przeprowadzić (art. 330 § 1 kpk) i tak się stało w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z postanowieniem sędziego Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe, II Wydział Karny Sekcja do rozpoznawania spraw o przestępstwa gospodarcze z dnia 15 kwietnia 2010 roku Andrzeja Wojtaszko prokurator powinien: „Ustalić źródła pochodzenia środków na wypłatę oprocentowania” Jest to najważniejsze zalecenie dla organów ścigania wydane w całym postępowaniu przygotowawczym i co więcej wydane na jego bardzo wczesnym etapie – już w kwietniu 2010 roku, czyli na etapie gdy do spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. klienci wpłacili 2.437.550 zł. Innymi słowy, sąd zalecił prokuraturze sprawdzenie czy to wyjątkowo wysokie oprocentowanie lokat w spółce pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. pochodzi z jakiejś nadzwyczajnej działalności gospodarczej czy też po prostu ze środków wpłacanych przez nowych klientów (a tym samym jest to oszustwo stypizowane w art. 286 kk). Zatem już w kwietniu lub maju 2010 roku prokurator-referent powinien zweryfikować czy spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. jest klasyczną piramidą finansową - wtedy jeszcze o ograniczonym zasięgu lokalnym (zaledwie 2,43 mln wpłat klientów).

Poprawne wykonanie zaleceń sędziego Andrzeja Wojtaszko przez któregośkolwiek z prokuratorów z prokuratury Gdańsk-Wrzeszcz powinno doprowadzić do sprawnego

zakończenia sprawy spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. na szczeblu rejonowym w czerwcu lub najdalej w lipcu 2010 roku.

Sędzia Andrzej Wojtaszko w swoim postanowieniu poszedł znacznie dalej i wskazał on na logiczny ciąg czynności, które powinna przeprowadzić prokuratura. Nakazał on dodatkowo „sprawdzenie oddziałów BGŻ S.A., w których przechowywane jest sprzedawane przez spółkę złoto.” Zatem wszelkie późniejsze wyjaśnienia przedstawicieli organów ścigania, iż nie można było bez odpowiednio mocnych przesłanek zażądać od banku ujawnienia zawartości skrytek bankowych nie mają potwierdzenia w faktach, gdyż to sąd nakazał sprawdzenie oddziałów BGŻ S.A.

Postanowienie sądu zostało wydane dnia 15 kwietnia 2010 roku. Po przekazaniu akt z sądu, na polecenie prokurator Barbary K. w dniu 18 maja 2010 roku zostało wszczęte przez st. sierż. Katarzynę Tomaszewską-Szyrajew z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku dochodzenie w sprawie gromadzenia środków pieniężnych od innych osób fizycznych, prawnych (...) w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, bez wymaganego zezwolenia, w nieustalonym okresie w 2009 r. w Gdańsku, tj. o czyn z art. 171 ust. 1 – Prawa bankowego.

W trakcie dochodzenia w okresie maj 2010 roku – czerwiec 2012 roku czynności były realizowane przez Policję na polecenie prokurator Barbary K., która nie angażowała się osobiście w wykonywane czynności dochodzenia.

Racjonalnie można założyć, że wymagany jest miesiąc czasu na przeprowadzenie tej czynności polegającej na wykonaniu przeszukania skrzynek bankowych w banku BGŻ S.A. Przyjmując nawet niekorzystne założenie, że bank powołałby się na przepisy prawa bankowego odnośnie tajemnicy bankowej i odmówił okazania Policji zawartości skrzynek bankowych, to skierowanie do sądu zażalenia i uzyskanie pozytywnej decyzji sądu zajęłoby w realiach roku 2010 nie więcej niż dwa miesiące.

Postanowienie sędziego Andrzeja Wojtaszko należy rozpatrywać pod kątem specjalistycznej wiedzy z zakresu finansów, którą posiadał autor powyższego postanowienia.

Po pierwsze, sąd nakazał sprawdzenie jak ma powstać zysk dla klienta – czyli czy mamy do czynienia z piramidą finansową czy też nie.

Po drugie, sąd nakazał sprawdzić czy w banku BGŻ S.A. jest przechowywane złoto należące do spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. Należy zauważyć, że nawet jeśli prokurator błędnie poczyniłby ustalenia w pierwszym zakresie to znaczy czy mieliśmy w 2010 roku do czynienia z piramidą finansową, to wykonanie drugiego z zaleceń sądu – to znaczy sprawdzenie czy w banku BGŻ S.A. rzeczywiście jest złoto – doprowadziłoby prokuratora-referenta do poprawnej konkluzji, że spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. prowadzi działalność nielegalną o charakterze przestępczym, doprowadzając swoich klientów do niekorzystnego rozporządzenia mienia.

Po trzecie, prokurator winien sprawdzić szczegóły oferowanych klientom produktów gdyby miały one opierać się o kontrakty terminowe na złocie. Sąd nakazał zbadanie tak skomplikowanego produktu jak kontrakt terminowy, gdyż teoretycznie możliwe byłoby, że

spółka nie posiada fizycznie sztabek złota, ale inwestuje w kontrakt terminowy oparty na złoto. W powyższym postanowieniu Sąd poszedł krok dalej i nakreślił następujący scenariusz rozwoju śledztwa - jeśli to jest działalność legalna i jeśli rzeczywiście złoto istnieje (a wiemy, że złota nie było, a wytyczne sądu zostały przez organy ścigania ignorowane) – to należy sprawdzić czy przypadkiem spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. nie opiera swej działalności na takich instrumentach finansowych jak kontrakty terminowe.

Po czwarte, sędzia Andrzej Wojtaszko nakazał prokuraturze sprawdzenie w jaki sposób spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. gwarantuje klientowi dziesięcio - i jedenastoprocentową stopę zwrotu. Innymi słowy, czy naprawdę największy w Polsce ubezpieczyciel - PZU S.A. gwarantuje lub też poręcza składane w spółce pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. lokaty. Należy tutaj zwrócić uwagę, iż w drugiej połowie 2010 roku ruszyła agresywna kampania reklamowa spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o., w której między innymi powoływano się na rzekomy fakt ubezpieczenia lokat w spółce pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. przez największy na rynku zakład ubezpieczeń – PZU S.A.¹² Drugim zakładem ubezpieczeń, za pomocą którego uwiarygadniała się spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. było Wielkopolskie Towarzystwo Ubezpieczeń Życiowych i Rentowych CONCORDIA CAPITAL S.A.¹³

Po piąte, Sąd musiał posiadać wiedzę dotyczącą niuansów rynków finansowych, gdyż nakazał sprawdzenie źródeł pochodzenia złota, które miało być nabywane przez spółkę pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. Bowiem można było sobie wyobrazić, że spółka rzeczywiście kupuje złoto, ale nie w Polsce, lecz na zagranicznych rynkach, na przykład w Londynie.

Wskazania Sądu określne w postanowieniu są dla organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze wiążące. Jednak przepisy Kodeksu postępowania karnego nie przewidują nie tylko trybu postępowania w przypadku niezastosowania się przez organ prowadzący

¹² „Oferowane przez firmę Amber Gold Sp. z o.o. lokaty w złoto z gwarantowanym **10% zyskiem** są ubezpieczone w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń S.A.. Polisy ubezpieczeniowe od odpowiedzialności cywilnej gwarantują **100% zwrot wartości polisy** na kwotę do 50.000 EURO. Firma Amber Gold Sp. z o.o. wykupuje ubezpieczenie w PZU S.A., przy jednoczesnym nie obciążaniu klienta kosztami takiego ubezpieczenia, na kwotę lokaty w złoto, jednakże nie więcej niż 50.000 EURO w ramach pojedynczej umowy. Zatem Klient w wymienionym zakresie ma **pełną gwarancję otrzymania ulokowanej kwoty** wraz z odsetkami (10%), niezależnie od aktualnego kursu złota.” – Oświadczenie Prezesa Zarządu Amber Gold Sp. z o.o. z 28 stycznia 2010 roku. (podkreślenia w oryginale). Dostępne pod adresem:

http://web.archive.org/web/20100213060642/http://www.ambergold.com.pl/pl/nawosci/aktualnosci/oswiadczenie_prezesa_zarzadu_Amber_Gold_w_sprawie_publicacji_na_portalach_Gazety_Wyborczej

¹³ Amber Gold rozszerza współpracę z GRUPĄ CONCORDIA. W dniu 6 kwietnia 2010 roku **Amber Gold Sp. z o.o.** wprowadza do swojej oferty kolejny produkt przygotowany wspólnie z Wielkopolskim Towarzystwem Ubezpieczeń Życiowych i Rentowych CONCORDIA CAPITAL S.A. **LOKATA W ZŁOTO PLUS UBEZPIECZENIE**. – Komunikat Amber Gold Sp. z o.o. z dnia 6 kwietnia 2010 roku (podkreślenia w oryginale).

postępowanie przygotowawcze do wytycznych sądu, który uchylił zaskarżone postanowienie, lecz także nie przewidują w takich sytuacjach wyrażnej sankcji¹⁴.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Zastępcy Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego prof. Lesławem Gajkiem, że KNF zrobił na wczesnym etapie działalności spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. wszystko, aby sprawa naruszenia przez spółkę pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. była jasna i oczywista, aby już w połowie 2010 roku można było ogłosić Marcinowi P. zarzuty (co uchroniłoby tysiące późniejszych klientów Amber Gold przed utratą środków). Należy zwrócić uwagę, że nawet jeśli bardziej oczywisty z dzisiejszego punktu widzenia, przy dzisiaj dostępnej wiedzy – zarzut z art. 286 kk byłby w 2010 roku oddalony, to zarzut z art. 171 Prawa bankowego był jasno i czytelnie przedstawiony w pismach Komisji Nadzoru Finansowego.

Jeśliby przyjąć, iż spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. rzeczywiście posiadałaby w 2010 roku kapitał zakładowy w kwocie 1.000.000,00 złotych, to aby nie złamać zakazu wynikającego z art. 171 Prawa bankowego, mogłaby ona udzielić pożyczek ludności łącznie tylko do kwoty 1.000.000,00 zł i tylko z tych środków własnych. W zawiadomieniu Komisja Nadzoru Finansowego wskazywała, iż depozyty klientów spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. są obciążane ryzykiem, gdyż z tychże depozytów finansowana jest działalność pożyczkowa firmy. Jeśli jakiś podmiot udziela pożyczek wykorzystując do tego środki własne – pochodzące przykładowo z kapitału zakładowego czy emisji długu, to nie łamie normy prawnej wyrażonej w art. 171 Prawa bankowego. Natomiast jeśli wykorzystuje do tego środki pozyskane od ludności jako depozyty, lokaty czy pod jakimś innym tytułem, które zgodnie z umową miały być lokowane w złoto, srebro czy platynę i obciąża je ryzykiem wykorzystując do działalności pożyczkowej, to łamie ten zakaz.

Jakakolwiek nawet pobieżna analiza dotycząca złamania zakazu wyrażonego w art. 171 Prawa bankowego nie została przeprowadzona ani przez Katarzynę Tomaszewską-Szyrajew z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku ani przez prokurator Barbarę K. z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz.

Jeśli nawet przyjąć, że prokurator-referent nie przeprowadziłby powyższej analizy oraz nie przyjął kwalifikacji z art. 286 kk, to cały czas możliwe byłoby zatrzymanie działalności spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. w początkowym okresie jej funkcjonowania. Niezbędne do tego byłoby zapoznanie się z księgowością spółki, która przecież na wczesnym etapie jej działalności nie była ani obszerna ani skomplikowana. Jednak współpraca na linii prokuratura – policja nie funkcjonowała. Z jednej strony Katarzynę Tomaszewską-Szyrajew nie wykonywała żadnych czynności, które mogłyby doprowadzić do wykonania zaleceń z postanowienia sądowego z dnia 15 kwietnia 2010 roku, a z drugiej strony prokurator-referent nie interesowała się przebiegiem dochodzenia. W języku potocznym sprawa „zaległa na półce na policji” i czekała na umorzenie.

¹⁴ Można w tym przypadku ewentualnie rozważać odpowiedzialność dyscyplinarną prowadzącego postępowanie przygotowawcze prokuratora na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze.

Bez trudności można wskazać na okresy beczynności w prowadzonym dochodzeniu. W dniu 4 maja 2010 roku akta sprawy trafiły z powrotem do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, gdzie zostają zarejestrowane pod nową sygnaturą akt 3 Ds. 73/10 i są przekazane do Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku. Przez trzy i pół miesiąca prowadzące dochodzenie policjantka przeprowadza jedną tylko czynność, tj. przesłuchuje w charakterze świadka Marcina P.

W związku z koniecznością realizacji zasady legalizmu podstawowym zadaniem ciążącym na organach procesowych było nie tylko wszczęcie, ale także prowadzenie postępowania przygotowawczego w taki sposób, aby zrealizowane zostały podstawowe cele stawiane temu stadium postępowania, którymi są:

- 1) ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi przestępstwo;
- 2) wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy;
- 3) zebranie danych stosownie do art. 213 i 214 kpk;
- 4) wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody;
- 5) zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu.

Zgodnie z art. 311 § 1 kpk postępowanie przygotowawcze w formie śledztwa prowadzi prokurator. Może on jednak powierzyć Policji przeprowadzenie śledztwa w całości lub w określonym zakresie, jak również zlecić dokonanie poszczególnych czynności (art. 311 § 2 kpk.). Zeznająca przez Komisją policjantka Katarzyna Tomaszewska-Szyrajew na pytanie członka Komisji „ile razy zwracała pani uwagę, czy interweniowała pani, informując panią prokurator o trudnościach w pozyskaniu dokumentacji?” zeznała „Nie jestem w stanie przypomnieć sobie po takim czasie, ile razy informowałam panią prokurator, natomiast sam fakt taki, że policjant sporządza notatki, gdzie prosi prokuratora, bo sam po prostu nie może w żaden sposób uzyskać ani informacji od biegłego, ani dokumentów od strony postępowania, wskazuje na to, że to nie jest standard w prowadzonym postępowaniu” oraz „Z tego, co pamiętam, chyba pierwszy raz, jak tam byłam (w ogóle tam byłam chyba pierwszy raz, raz tylko) był pan Marcin P. Rozmawiał z nami i pokazywał dokumenty. Pamiętam też, że na którymś etapie zabezpieczałam dokumentację od pani księgowej, nie pamiętam nazwiska.”

Już na wczesnym etapie działalności spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. – do lipca 2010 roku - gdy wpływów pieniędzy od klientów nie osiągnęła jeszcze kwoty 20 milionów złotych możliwe było zatrzymanie tej działalności na poziomie małej piramidy przez organy ścigania – komendę miejską policji oraz prokuraturę rejonową, które zostały wyposażone przez sąd w odpowiednie i dokładne wytyczne

Organa ścigania dysponowały wtedy postanowieniem z sześcioma w/w wytycznymi sędziego Andrzeja Wojtaszko oraz informacją z Ministerstwa Gospodarki o wykreśleniu spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. z listy domów składowych, które to informacje z naddatkiem wystarczały, aby zdynamizować prowadzone przez Komendę Miejską Policji w Gdańsku dochodzenie.

W przypadku piramidy Amber Gold analiza stopnia realizacji wytycznych sądu ma podstawowe znaczenie, gdyż ani prokurator-referent ani prowadząca dochodzenie policjantka nie tyle, że nie wykonali poprawnie wytycznych sądu lub też wykonali je wadliwie czy w sposób niepełny, lecz oni po prostu wcale ich nie wykonali. Należy tutaj poczynić rozróżnienie pomiędzy (i) poprawnym wykonaniem wytycznych, (ii) częściowym ich wykonaniem, (iii) próbą wykonania, (iv) wadliwym wykonaniem, (v) niewykonaniem bez podjęcia próby. W przypadku Katarzyny Tomaszewskiej-Szyrajew, nadzorujących jej pracę naczelników p. Walter i Fota (nieprzesłuchani przez Komisję SKAG), prokurator Barbary K. i nadzorującej jej pracę Prokuratorów Rejonowych Witolda Niesiołowskiego oraz Marzanny Majstrowicz (od 15 marca 2011 roku) mieliśmy do czynienia w przypadku sformułowanych przez sąd wytycznych w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2010 roku najczęściej z sytuacją (v), a w przypadku przesłuchania Marcina P. z sytuacją (iv). Dlatego właśnie należy te osoby wskazać jako bezpośrednio odpowiedzialne za brak stosownej reakcji organów ścigania na działalność piramidy Amber Gold we wczesnym jej okresie.

I tak w dniu 18 sierpnia prokurator-referent umarza dochodzenie po przeprowadzeniu w sposób wadliwy jednej tylko czynności z wytycznych sędziego Andrzeja Wojtaszko, tzn. po przesłuchaniu Marcina P.

Umarzając postępowanie prokurator-referent wskazał między innymi, iż: „W toku przesłuchania w charakterze świadka Marcin Plichta w dniu 1 czerwca 2010 roku w/w zeznał, iż aktualnie „Amber Gold” znajduje się pod jurysdykcją Ministra Gospodarki, zgodnie z ustawą o domach składowych, który zaakceptował dokumenty dotyczące prowadzonej przez spółkę działalności”. Prokurator-referent nie sprawdził, iż Ministerstwo Gospodarki w dniu 21 czerwca 2010 roku wydało decyzję opatrzoną rygorem natychmiastowej wykonalności o zakazie prowadzenia przez spółkę pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. działalności składowej oraz następnego dnia o wykreśleniu spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. z listy domów składowych.

Co więcej, Marcin P. w swoich depozycjach podkreślał dwie niezwykle istotne kwestie, które prokurator-referent przyjął za pewnik bez ich sprawdzania. Pierwsza dotyczyła, rzekomego mechanizmu generowania zysku dla klienta, a druga ubezpieczenia lokat. W postanowieniu z dnia 18 sierpnia 2010 roku czytamy między innymi: „Gwarantowany przez spółkę zysk z oferowanych lokat wynika z różnicy w cenie złota lub platyny oferowanej przez dealera, a tabeli kursów emitowanych przez spółkę w każdy dzień roboczy. Zgodnie z regulaminem „Amber Gold”, w przypadku utraty możliwości zakupu złota, może zerwać umowę i wypłacić klientowi wartość towaru wraz z zyskiem za okres trwania umowy. Dodatkowo spółka ubezpieczyła transakcje od odpowiedzialności cywilnej”¹⁵. Przeprowadzenie jakichkolwiek czynności wyjaśniających przez prokuratora-referenta musiałoby doprowadzić go do logicznego pytania: co się stanie jeśli spółka rzeczywiście kupi złoto, a cena złota spadnie i klient zażąda wypłaty swoich środków? Czy spółka będzie w stanie wypełnić swoje zobowiązania? Jeśli tak, to do jakiej kwoty? Czy rzekoma polisa ubezpieczeniowa obejmuje ryzyko zmiany wartości kruszców stanowiących własność spółki? Postanowienie z dnia 18 sierpnia 2010 roku nie

¹⁵ Strony 3-4 postanowienia w sprawie sygn. Akt 3Ds. 73/10 o umorzeniu dochodzenia z dnia 18 sierpnia 2010 roku wydanego przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzesz.

zawiera żadnej nawet podstawowej analizy podstaw ekonomicznej działalności spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o., o ile ta spółka miałaby prowadzić legalną działalność.

Powyższe postanowienie zostało także zaskarżone przez Komisję Nadzoru Finansowego zażaleniem z dnia 2 września 2010 roku, które rozpatrzone zostało przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w dniu 16 grudnia 2010 roku. Sędzia Dorota Zabłudowska w sprawie zarejestrowanej pod sygn. akt II Kp 95/10 uchyliła orzeczenie prokuratury i przekazała sprawę do dalszego prowadzenia. Należy zwrócić szczególną uwagę na to postanowienie Sądu, gdyż po pierwsze Sędzia Dorota Zabłudowska wskazała, że zalecenia sądu zawarte w poprzednim postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2010 roku nie zostały przez prokuraturę poprawnie wykonanie albo nie zostały wykonane wcale (np. nie sprawdzono czy w banku BGŻ S.A. są przechowywane przez spółkę pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. jakiegokolwiek metale szlachetne). Kluczowe jednak jest stwierdzenie Sądu, który skonfrontował zeznania Marcina P. z materiałem zebrany w tej sprawie i wskazał prokuraturze na fundamentalną sprzeczność pomiędzy nimi.

Z zeznań Marcina P. wynikało bowiem, iż źródłem środków na wypłatę pożyczek były tylko i wyłącznie wypracowane dochody firmy, jednakże Prokurator nie zabezpieczył żadnych dokumentów, które obrazowałyby osiągnięte przez spółkę Amber Gold Sp. z o.o. dochody i uprawdopodobniałyby to twierdzenie.

Na dodatek Sąd wskazał prokuraturze, że działalność spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. należy rozpatrywać nie tylko w kontekście niejasności związanych z możliwością popełnienia przestępstwa z art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, lecz także z art. 286 § 1 kk, a więc przestępstwa oszustwa.

Na szczególną uwagę zasługuje fragment z analizowanego postanowienia, który wymaga zacytowania w całości: „Prowadząc w dalszym ciągu postępowanie Prokurator winien:

- zabezpieczyć dokumentację finansowo-księgową spółki Amber Gold (względnie sporządzić jej kserokopie, by nie paraliżować działalności spółki)
- na podstawie pozyskanej dokumentacji ustalić, czy do każdej z umów z klientami zabezpieczonej w sprawie zostało zakupione złoto, a jeżeli nie to z czego mają pochodzić środki na wypłatę oprocentowania
- ustalić, czy z dotychczas zawartych umów po okresie ich trwania dokonane zostały wypłaty zgodnie z ich postanowieniami i z czego pochodziły środki na wypłaty
- ustalić, czy spółka zawarła z konsumentami umowy pożyczki zgodnie z ofertą i na jakie kwoty
- ustalić, jakie były dochody spółki w latach 2009-2010, w szczególności czy dochody te były wystarczające na udzielenie z ich puli pożyczek zgodnie z ofertą, a jeżeli nie, to z jakich środków pochodziły pieniądze na wypłaty wynikające z umów pożyczek.”

Pierwsze trzy zalecenia Sądu są ewidentnymi wskazówkami kierującymi postępowanie w stronę zbadania czy nie doszło do popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 286 kk, podczas gdy dwa następne zalecenia przekładają język ustawy Prawo bankowe na konkretne zalecenia dla gestora postępowania. Znowu należy podkreślić, iż było to wzorowe

postanowienie, którego wykonanie przez prokuraturę mogło uchronić wiele tysięcy osób przed wymiernymi startami finansowymi.

Na marginesie, należy zauważyć niezrozumiałą praktykę obowiązującą w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, która doprowadziła do tego, że sprawa, z którą nie radził sobie prokurator-referent, (czego dowodem było dwukrotne uchylenie postanowienia prokuratora przez sąd) nie została przekazana do referatu innego prokuratora, mimo tego, iż wydaje się, że właśnie takie działanie dałoby lepszą gwarancję wykonania wiążących zaleceń sądu. Okoliczność ta jest jednoznacznie obciążająca dla Prokuratora Rejonowego.

Po kolejnym zwrocie sprawy do Prokuratury Rejonowej Gdańsk – Wrzeszcz zarejestrowano ją pod sygnaturą akt 3 Ds. 5/11. Należy tu zwrócić uwagę na przewlekłość działań prokuratury rejonowej, gdyż dopiero po dwóch miesiącach od postanowienia sądu o uchyleniu postanowienia o umorzeniu, tj. w dniu 15 lutego 2011 roku wydano postanowienie o zasięgnięciu opinii biegłego rewidenta, zlecając mu ocenę działalności Spółki. Niestety od dnia 15 lutego 2011 roku do dnia 31 maja 2011 roku, czyli przez okres kolejnych trzech i pół miesiąca prokuraturze oraz funkcjonariuszom policji z Komendy Miejskiej Policji nie udaje się zabezpieczyć względnie uzyskać kserokopii dokumentacji księgowej spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. Za opieszałe należy uznać zachowanie Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku, która w dniu 29 kwietnia 2011 roku poinformowała prokuraturę, iż do końca kwietnia 2011 roku nie przeprowadzono czynności z udziałem biegłego z uwagi na czynności służbowe oraz urlop Marcina P.

Dlatego też w dniu 31 maja 2011 roku wydane zostaje postanowienie o zawieszeniu dochodzenia na okres co najmniej 4 miesiące. Dopiero w dniu 22 lipca 2011 roku zostaje wydane przez prokurator Katarzynę Mosakowską postanowienie o żądaniu wydania rzeczy, to jest po pięciu i pół miesiąca od postanowienia o powołaniu biegłego. W sumie zaś postępowanie było zawieszone w okresie od dnia 31 maja 2011 roku do dnia 4 kwietnia 2012 roku (to jest przez okres 11 miesięcy!), gdy postanowienie o podjęciu zawieszonego postępowania podpisał Prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz Piotr Gronek.

Powstaje pytanie, czy postępowanie to zostało podjęte niezwłocznie po ustaniu przyczyn zawieszenia, tj. zgodnie z obowiązującym wówczas § 223 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Powstaje również pytanie, czy Prokuratura zgodnie z § 222 ww. rozporządzenia badała w czasie zawieszenia postępowania przygotowawczego (nie rzadziej niż raz w ciągu 6 miesięcy), czy przyczyny zawieszenia trwają nadal.

Należy wskazać, iż podobnie jak w przypadku wytycznych Sędziego Andrzeja Wojtaszko, tak i teraz prokuratura nie wykonała wiążących ten organ wytycznych Sędzi Doroty Zabłudowskiej. W tym miejscu należy wskazać jak każdy miesiąc opieszałości prokuratury wpływał na rozwój spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. i późniejsze straty klientów tej spółki.

W okresie październik - grudzień 2009 roku klienci wpłacili do spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. łącznie 1.317.150,00 zł, w całym 2010 roku było to już 72.398.876,95 zł, z czego

blisko połowa (35 mln zł) w trzech ostatnich miesiącach tego roku. W samym tylko styczniu 2011 roku klienci wpłacili 18.434.685,39 zł, w lutym 14.074.000,98 zł, w marcu 21.751.400,45 zł, w kwietniu 16.935.096,16 zł, w maju 17.180.600,76 zł, w czerwcu 14.628.961,11 zł, w lipcu 24.227.922,73 zł, w sierpniu 29.625.918,49 zł, we wrześniu 34.134.737,78 zł, w październiku 37.194.891,90 zł, w listopadzie 44.630.086,32 zł, w grudniu 53.494.875,62 zł. Czyli w całym 2011 roku, to jest w okresie gdy prokurator-referent wraz z funkcjonariuszami z Komendy Miejskiej Policji nie potrafił skutecznie doprowadzić do zabezpieczenia dokumentacji księgowej spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o., spółka ta ściągnęła od klientów 326.313.177,60 zł.

Zaś cztery pierwsze miesiące 2012 roku to łączne wpłaty klientów na ponad 256 mln zł (odpowiednio w styczniu 57.786.000,75 zł, w lutym 49.510.948,17 zł, w marcu 54.452.331,27 zł oraz w kwietniu 2012 roku – najwyższy miesięczny wpływ w historii spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. - 95.966.387,55 zł)¹⁶.

W trakcie 2011 roku do prokuratora-referenta trafia jeszcze jedno alarmistyczne pismo z Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 15 września 2011 roku. Komisja Nadzoru Finansowego informuje, że spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. rozpoczyna działalność lotniczą (dołączona jest kopia artykułu z „Dziennika Gazety Prawnej” z dnia 12 września 2011 roku pod tytułem „Polsko-niemiecka fuzja na rynku przewoźników lotniczych”). Komisja Nadzoru Finansowego pisze, że przedmiotowa informacja może wskazywać, że „Amber Gold środki pieniężne osób fizycznych [...] obciąża ryzykiem w inny sposób niż udzielanie kredytów lub pożyczek hipotecznych”. Pismo to nie wywołuje żadnej reakcji w prokuraturze.

Po zakończeniu kadencji przez Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Sławomira Klużę jego następcą Andrzej Jakubiak kontynuuje działania KNF w sprawie spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. i kieruje w dniu 24 listopada 2011 roku pismo do Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta ze skargą na przewlekłość dwóch postępowań w sprawie parabanków, w tym postępowania w sprawie spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o., korzystając z mechanizmu zagwarantowanego stronie postępowania mocą ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Przepisy powołanej ustawy dawały stronie postępowania możliwość skierowania skargi, gdy postępowanie przygotowawcze trwało dłużej niż wymagało tego wyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych i prawnych.

Warto wspomnieć również, iż w Kodeksie postępowania karnego na etapie postępowania przygotowawczego ustawodawca wprowadził limitowanie czasookresu prowadzonego postępowania wskazując w art. 310 kpk podstawowy trzymiesięczny termin prowadzonego śledztwa z możliwością jego przedłużenia na dalszy czas oznaczony, nie dłuższy niż rok, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach powyżej roku. Organy prowadzące postępowanie

¹⁶ Dla porządku należy podać wpływy w czterech ostatnich miesiącach funkcjonowania Amber Gold Sp. z o.o. W maju 85.053.663,10 zł, w czerwcu 68.318.781,55 zł, w lipcu 39.108.660,79 zł oraz w sierpniu 609.092,06 zł. Łączna kwota wpłat klientów w 2012 roku wyniosła 450.805.865,24 zł.

przygotowawcze w tej sprawie działały bez uwzględnienia rygorów wynikających z powyższych regulacji.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego krytycznie ocenił decyzję o zawieszeniu prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz postępowania.

Zgodnie z art. 22 kpk podstawową przesłanką zawieszenia postępowania jest długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca kontynuowanie postępowania. Poważny problem stanowiący znaną przeszkodę w prowadzeniu postępowania to długotrwały charakter przeszkody. Brak jest jednoznacznego określenia terminu, który można byłoby uznać za spełniający tę okoliczność. W zakresie postępowania przygotowawczego należy odwołać się do kryterium maksymalnych terminów trwania śledztwa. To pozwala na przyjęcie, że w sytuacji, kiedy nie można określić czasu trwania postępowania lub okres oczekiwania będzie przekraczał termin 3 miesięcy, przeszkoda będzie miała charakter długotrwały. Jednakże zgodnie z obowiązującym wówczas § 220 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury – przed zatwierdzeniem postanowienia o zawieszeniu postępowania, ale także przed wydaniem samodzielnej decyzji o jego zawieszeniu prokurator badać powinien, czy zostały zebrane i zabezpieczone w sprawie wszystkie dostępne materiały dowodowe i czy podjęto niezbędne czynności w celu wykrycia i ujęcia podejrzanego. Pozostaje pytanie, na ile wnikliwa była ocena zasadności zawieszenia postępowania dokonana przez prokuraturę w przedmiotowej sprawie.

Następnie, w tym miejscu należy wskazać brak konsekwencji w prowadzeniu dziennika korespondencji Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta. Bowiem pismo Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Jakubiaka z dnia 24 listopada 2011 roku nie zostało okazane adresatowi, lecz z Biura Prokuratora Generalnego zostało przekazane do Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej kierowanego przez Bogusława Michalskiego. Zeznający przez Komisję Dyrektor Biura Prokuratora Generalnego Ryszard Tłuczkiewicz tłumaczył, iż do Prokuratury Generalnej wpływało dziennie około 200 pism, z czego adresatowi dostarczanych było maksymalnie dziesięć, a reszta była kierowana do właściwych departamentów. Należy w tym miejscu zauważyć niejasne kryteria dokonywania oceny tego, które pisma mają, a które nie mają być pokazane Prokuratorowi Generalnemu. Bez wątpienia brak regulacji wewnętrznych w tym zakresie doprowadził do tego, iż Prokurator Generalny Andrzej Seremet nic nie wiedział o alarmistycznym piśmie Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego.

Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej skierował pismo Przewodniczącego KNF do Zastępcy Prokuratora Apelacyjnego w Gdańsku z poleceniem podjęcia działań w trybie nadzoru służbowego.

W dniu 5 stycznia 2012 roku Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak otrzymuje odpowiedź podpisaną przez Prokuraturę Okręgową Dariusza Różyckiego informującą między innymi, iż w aktualnym stanie sprawy brak było przesłanek uzasadniających konieczność prowadzenia czynności w kierunku przestępstwa oszustwa (art. 286 kk).

W tym miejscu należy zestawić wytyczne z orzeczenia Doroty Zabłudowskiej z dnia 16 grudnia 2010 roku ze stanowiskiem Prokuratora Okręgowego z 5 stycznia 2012 roku. W trakcie przesłuchań świadków przed Komisją nie uzyskała informacja jakie to czynności zostały wykonane przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz, które negatywnie miałyby zweryfikować wątek przestępstwa z art. 286 kk. Niemniej jednak Prokuratura Okręgowa potwierdziła zarzuty Komisji Nadzoru Finansowego w zakresie bezpodstawnego zawieszenia postępowania, gdyż nawet długotrwałe oczekiwanie na opinię biegłego, nie mieści się w katalogu przesłanek wskazanych w art. 22 § 1 kpk dopuszczających zawieszenie postępowania.

W tym miejscu należy się odnieść do pewnej nieformalnej praktyki jednostek prokuratury, szczególnie szczebla rejonowego odnoszącej się do spraw gospodarczych, tzn. zawieszania prowadzonych postępowań na czas prowadzenia prac przez biegłego powołanego przez gestora postępowania. Praktyka ta prowadzi do nienaturalnego wydłużania się postępowania przygotowawczego, a jednocześnie za każdym razem jak sprawa jest odwieszana w nowym roku kalendarzowym, to zyskuje nową, „świeżą” sygnaturę i nie pogarsza statystyki spraw prowadzonych przez konkretnego prokuratora. O ile co do zasady można się zgodzić z argumentem, że wykonywanie różnych czynności podczas postępowania w okresie oczekiwania na rozstrzygającą opinię biegłego sądowego może być ekonomicznie nieefektywne, o tyle w sytuacji spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o., gdy nie podjęta była jakakolwiek pogłębiona analiza dotycząca kierunku prowadzenia postępowania (art. 171 §1 Prawa bankowego versus art. 286 § 1 kk), to zawieszenie postępowania było bez wątpienia decyzją błędną.

W trakcie prac Komisji nie ustalone zostało dlaczego Prokuratura Okręgowa w Gdańsku pomimo poinformowania Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego w dniu 5 stycznia 2012 roku o niezasadności zawieszenia postępowania nie przekazała swojego stanowiska do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz i postępowanie w sprawie spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. nadal było zawieszone. Konieczne jest zwrócenie uwagi na konsekwencje opieszałości działań Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz. Wpłaty klientów do spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. w okresie luty-kwiecień 2012 roku to ponad 200 mln zł. Dopiero bowiem 4 kwietnia 2012 roku wpłynęło do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz pismo z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, które stało się asumptem do odwieszenia postępowania w tym samym dniu. Kolejne niekorzystne przekłamanie w komunikacji pomiędzy prokuraturami dotyczyło faktu, iż Prokurator Apelacyjny był przekonany, że postępowanie w sprawie spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. jest już objęte nadzorem przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku, a tak w rzeczywistości nie było, gdyż przez cały pierwszy kwartał 2012 roku było ono zawieszone.

Kolejnym istotnym sygnałem z Komisji Nadzoru Finansowego do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz było pismo z dnia 13 kwietnia 2012 roku, w którym KNF informował, że spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. nie złożyła we właściwym sądzie rejestrowym sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2010, które powinno być złożone najpóźniej w lipcu 2011 roku, co wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 79 ust. 4 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości, albowiem zgodnie z obowiązującymi przepisami kierownik jednostki (rozumie się przez to m.in. członek zarządu zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 6

powołanej ustawy) miał obowiązek złożenia tych sprawozdań we właściwym rejestrze sądowym w ciągu 15 dni od jego zatwierdzenia.

W tym miejscu należy wskazać, że wszystkie działania podejmowane przez organy i instytucje publiczne w 2012 roku prowadzone były w momencie, gdy działalność spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. osiągnęła już ogólnopolską skalę, przekraczając 400 mln zł wpłat od klientów (400.029.204,55 zł). Zaniedbania i zaniechania z lat 2009-2011 roku miały już wtedy nieodwracalne konsekwencje. Spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. środki przyjęte od ludności przeznaczyła na pokrycie wysokich kosztów swojej działalności, zakupy nieruchomości oraz nierentowne inwestycje w branżę lotniczą, tzn. na zakup i podwyższenie kapitału w spółkach pod firmą OLT Express Regional Sp. z o.o. oraz OLT Express Poland Sp. z o.o. oraz OLT Express Sp. z o.o. (łącznie na działalność lotniczą przeznaczono 299 mln zł). Same tylko wynagrodzenia Marcina P. w latach 2009-2011 przekroczyły 8,9 mln zł (8.980.589,95 zł), aby w całym okresie osiągnąć kwotę 17,1 mln zł.

Bowiem dopiero w dniu 15 maja 2012 roku na skutek działań o charakterze operacyjnym funkcjonariuszy delegatury stołecznej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego złożone zostaje przez bank BGŻ S.A. do delegatury stołecznej ABW zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa tzw. „prania brudnych pieniędzy” (art. 299 kk) przez Amber Gold Sp. z o.o. Zawiadomienie dotyczyło zatem podejrzenia popełnienia kolejnego przestępstwa gdzie szczególnym przedmiotem ochrony jest prawidłowość obrotu gospodarczego.

W efekcie korespondencji oraz działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego sprawa zostaje przekazana ze szczebla Prokuratury Rejonowej do Prokuratury Okręgowej, a prowadzenie czynności zostaje odebrane Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku i przekazane do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W dniu 21 czerwca 2012 roku następuje przekazanie akt sprawy z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Anna Gurska w dniu 28 czerwca 2012 roku wydaje postanowienie o wszczęciu śledztwa między innymi w kierunku oszustwa (art. 286 kk) oraz prania brudnych pieniędzy (art. 299 kk). Zaś postanowieniem z dnia 2 lipca 2012 roku prowadzenie czynności w sprawie zostaje w całości przekazane do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Plan śledztwa zostaje sporządzony w dniu 16 lipca 2012 roku przez Wydział Postępowań Karnych gdańskiej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zaś w dniu 20 lipca 2012 roku delegatura ABW składa wniosek do Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku o przeprowadzenie kontroli skarbowych w grupie Amber Gold. W dniu 16 sierpnia 2012 roku wydane zostaje przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku postanowienie o postawieniu zarzutów Marcinowi P. – dzieje się to zatem po miesiącu od dnia 15 lipca 2012 roku, tj. od momentu, w którym spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. zaprzestała terminowego regulowania zobowiązań wobec swoich deponentów.

Podsumowując, działalność podmiotów z Grupy Amber Gold można podzielić na dwa okresy. Pierwszy to okres, w którym działalność tej grupy mogła i powinna być zatrzymana na poziomie dochodzenia lub śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz samodzielnie lub też przy powierzeniu części czynności Policji (XII.2009-VI.2011).

Drugi okres (VII.2011-VIII.2012), to okres, w którym przedsięwzięcie to uzyskało już ogólnopolską, ponad stumilionową skalę, i w którym to okresie można było tylko mówić o ograniczeniu strat dla ludności z tej działalności.

Osobami bezpośrednio odpowiedzialnymi za zaniedbania, które doprowadziły do rozwoju piramidy Amber Gold w pierwszym okresie było sześć osób - policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku: Katarzyna Tomaszewska-Szyrajew oraz dwaj nadzorujący jej pracę naczelnicy Panowie Walter i Fota (nie stanęli przez Komisją SKAG), prokurator Barbara K. oraz nadzorujący jej pracę Prokuratorzy Rejonowi Witold Niesiołowski oraz Marzanna Majstrowicz.

Osobami zaś odpowiedzialnymi za niedostateczne działania w drugim okresie byli aspirant sztabowy Anna F.-N., specjalista Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku oraz jej bezpośredni przełożony naczelnik Maciej Z. Od dnia 20 lipca 2010 roku do dnia 5 stycznia 2012 roku prowadzili oni sprawę operacyjną krypt. „Bursztyn”. W tym zakresie w pełni należy się zgodzić z ustaleniami faktycznymi oraz oceną przedstawioną w Sprawozdaniu Komisji SKAG w rozdziałach XI.1-4 oraz zawiadomieniem złożonym przez Komisję SKAG o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstw określonych w art. 231 §1 Kodeksu karnego.

IV. Wydawanie koncesji przez Urząd Lotnictwa Cywilnego dla spółek lotniczych z grupy Amber Gold oraz bieżący nadzór nad koncesjonariuszem.

Drugą szalenie istotną kwestią jest inwestycja 299 milionów złotych – czyli ponad 35% wszystkich środków, które wpłynęły do spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. – w działalność lotniczą. W okresie od czerwca 2011 roku do lipca 2012 roku na działalność lotniczą pod różnymi tytułami spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. przeznaczyła kwotę 299 milionów złotych, która to kwota została bezpowrotnie stracona.

Napływ środków ze spółki pod firmą Amber Gold do firm lotniczych odbywał się przy akceptacji Urzędu Lotnictwa Cywilnego („ULC”). W latach 2011-2012 do spółki pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. (późniejsza nazwa OLT Express Poland Sp. z o.o.) trafiło ponad 100 mln zł, podobnie do spółki pod firmą JET Air Sp. z o.o. (późniejsza nazwa OLT Express Regional Sp. z o.o.) trafiło ponad 100 mln zł, zaś do niemieckiej spółki OLT Express Germany GmbH przelano blisko 50 mln zł.

Za nieprawidłowe działania Urzędu Lotnictwa Cywilnego odpowiada w szczególności Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego w latach 2011-2012 oraz kierownictwo i pracownicy Departamentu Rynku Transportu Lotniczego.

Jednocześnie należy podkreślić, iż przeznaczanie przez spółkę pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. pieniędzy na działalność lotniczą było możliwe po osiągnięciu przez nią ogólnopolskiej, ponad stumilionowej skali działalności począwszy od przełomu czerwca i lipca 2011 roku. Należy jednak wziąć pod uwagę, iż pracownicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego także funkcjonują w zaufaniu do państwa oraz decyzji innych organów i instytucji publicznych (w tym przypadku

w sytuacji braku przedstawienia zarzutów Marcinowi P. czy też jakiegokolwiek prawomocnej decyzji dotyczącej działalności spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o.).

Uchybienia merytoryczne Urzędu Lotnictwa Cywilnego zostaną przedstawione na podstawie wydania koncesji spółki pod firmą Yes Airways Sp. z o.o.

W dniu 11 lutego 2011 roku do Urzędu Lotnictwa Cywilnego wpłynął wniosek o wydanie Koncesji na wykonywanie przewozu lotniczego dla spółki pod firmą YES Airways Sp. z o.o. Zgodnie z przedstawionym harmonogramem rozpoczęcia działalności spółka miała dysponować pierwszym, dostarczonym do Warszawy samolotem Airbus A320-200 w trzecim tygodniu (15-18) kwietnia 2011 roku. Do dnia 22 kwietnia 2011 roku spółka planowała przeprowadzenie testu-pokazu ewaluacyjnego, lotu testowo-pokazowego, uzyskania koncesji i innych stosownych certyfikatów, aby rozpocząć operacje lotnicze w ostatnim tygodniu kwietnia 2011 roku. Drugi zaś samolot Airbus A-320 miał zostać dostarczony do Warszawy w dniu 15 maja 2011 roku.

W dniu 4 kwietnia 2011 roku złożony został Plan gospodarczy Yes Airways Sp. z o.o., który to dokument został opracowany na potrzeby Departamentu Rynku Transportu Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Spółka pod firmą YES Airways Sp. z o.o. składała uzupełnienia wniosku w dniach 23 marca 2011 roku, 6 kwietnia 2011 roku, 15 kwietnia 2011 roku oraz 26 kwietnia 2011 roku. Na dzień złożenia wniosku współnikami spółki byli Pan Jacek Łyczba posiadający 20.400 udziałów o wartości łącznej 1.020.000,00 zł oraz Pan Jan Lubaczewski posiadający 30.600 udziałów o łącznej wartości 1.530.000,00 zł. Kapitał zakładowy wnosił 2.550.000 zł.

Koncesja została wydana w dniu 29 kwietnia 2011 roku przez Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Obejmowała ona nieregularny przewód lotniczy pasażerów, poczty i ładunku w ruchu krajowym i międzynarodowym wykonywany przy użyciu statków powietrznych bez ograniczeń ilości miejsc pasażerskich i MTOM.

Wśród warunków wykonywania działalności objętej koncesją wskazano między innymi:

„1. Wykazanie, w każdym momencie w okresie ważności niniejszej koncesji, na żądanie Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, zwanego dalej Prezesem, że Koncesjonariusz spełnia wymagania określone w obowiązujących przepisach, a w szczególności w powołanej na wstępie ustawie Prawo lotnicze oraz w w/w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 1008/2008/WE [...].

6. Przedstawianie do wiadomości Prezesa Urzędu rocznych sprawozdań finansowych wraz z opinią biegłego rewidenta nie później niż w ciągu 6 miesięcy od dnia zakończenia okresu

bilansowego, jeżeli obowiązek sporządzania sprawozdania i poddania go badaniu wynika z przepisów o rachunkowości.¹⁷

7. Przedstawienie Prezesowi Urzędu z należytym wyprzedzeniem rocznych planów ekonomiczno-finansowych określających w szczególności: przewidywane wydatki na paliwo, wynagrodzenie, amortyzację, opłaty lotniskowe i nawigacyjne, ubezpieczenia, planowane przychody w tym taryfy i stawki przewozowe, prognozy przewozów oraz informacje dotyczące sytuacji finansowej, w tym płynności finansowej na następny rok.

8. Informowanie Prezesa Urzędu z wyprzedzeniem co najmniej 30 dni o planach w zakresie wykonywania przewozów w regionie poprzednio nieobsługiwanym, zmianach w typach lub liczbie eksploatowanych statków powietrznych lub o innej istotnej zmianie w działalności objętej koncesją [...].

15. Zgłaszanie Prezesowi Urzędu w terminie 14 dni od dnia zaistnienia wszelkich zmian dotyczących danych zawartych we wniosku koncesyjnym oraz w informacjach i dokumentach złożonych do tego wniosku, w tym także o otwarciu likwidacji Koncesjonariusza.”

Wymienione w pkt nr 1 Koncesji Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 1008/2008/WE nakłada na organ wydający koncesję oraz przedsiębiorstwo występujące po raz pierwszy o koncesję szereg obowiązków. I tak, zgodnie z Art. 5 organ wydający koncesję dokonuje dokładnej oceny, czy przedsiębiorstwo występujące po raz pierwszy o koncesję może wykazać, że w każdym momencie wypełnić swoje istniejące i potencjalne zobowiązania, ustalone na podstawie realistycznych założeń, przez okres 24 miesięcy od rozpoczęcia prowadzenia operacji (ust. 1 lit. a) oraz że może pokryć koszty stałe i operacyjne ponoszone w związku z prowadzonymi operacjami zgodnie ze swym planem gospodarczym i ustalone na podstawie realistycznych założeń, przez okres trzech miesięcy od daty rozpoczęcia prowadzenia operacji, nie uwzględniając żadnych przychodów z prowadzonych przez niego operacji (ust. 1 lit b.)

¹⁷ W tym miejscu należy zauważyć, iż zgodnie z Art. 4 Rozporządzenia PE i Rady Nr 1008/2008/WE „Wspólnotowy przewoźnik lotniczy dostarcza właściwemu organowi wydającemu koncesje sprawozdania finansowe, poddane badaniu biegłego rewidenta, nie później niż w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego dnia danego roku obrotowego, chyba że prawo krajowe stanowi inaczej.” Zatem obowiązek przedłożenia sprawozdania finansowego oraz opinii i raportu biegłego rewidenta wynika z Art. 4 Rozporządzenia PE i Rady Nr 1008/2008/WE, co jest odzwierciedlone w punkcie VII.1 Koncesji. Natomiast punkt VII.6 Koncesji nakłada obowiązek przedstawienia do wiadomości Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego sprawozdań finansowych przewoźnika, a jeśli spełnia on kryteria wskazane w przepisach o rachunkowości, to także badania biegłego rewidenta. Jest to wymóg łagodniejszy niż wymóg wynikający z Rozporządzenia PE i Rady Nr 1008/2008/WE. Zgodnie z Art. 64 ust. 1 pkt 4 obowiązkowo poddawane badaniu są roczne sprawozdania grup kapitałowych oraz roczne sprawozdania finansowe podmiotów kontynuujących działalność, które spełniły co najmniej dwa z trzech warunków: (i) średnioroczne zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty wynosiło co najmniej 50 osób, suma aktywów bilansu na koniec roku obrotowego stanowiła równowartość w walucie polskiej co najmniej 2,5 mln EUR, (iii) przychody netto ze sprzedaży towarów i produktów oraz operacji finansowych za rok obrotowy stanowiły równowartość w walucie polskiej co najmniej 5 mln EUR.

Zgodnie z Art. 2 wnioskodawca przedstawia plan gospodarczy na okres przynajmniej pierwszych trzech lat prowadzenia operacji. Wnioskodawca dostarcza również wszystkie istotne informacje, w szczególności dane określone w załączniku I pkt 1 do Rozporządzenia.

Informacje wymagane zgodnie z załącznikiem I pkt 1 są bardzo szczegółowe i obejmują one między innymi: przewidywany bilans wraz z rachunkiem zysków i strat na kolejne trzy lata (pkt 1.2), przewidywane koszty i przychodów w stosunku do takich pozycji, jak paliwo, taryfy i stawki, wynagrodzenia, konserwacja, amortyzacja, wahania kursu walutowego, opłaty lotniskowe, opłaty nawigacyjne, koszty obsługi naziemnej, ubezpieczenie, Prognozy dotyczące ruchu lotniczego/przychodów, Szczegółowe dane dotyczące istniejących i przewidywanych źródeł finansowania (pkt 1.5), przewidywane rachunki przepływów pieniężnych oraz plany dotyczące płynności w pierwszych trzech latach prowadzenia operacji (pkt. 1.7).

Należy zwrócić uwagę, że filozofia stojąca za wymaganiami stawianymi przed organem wydający koncesję oraz przedsiębiorstwem występującym po raz pierwszy o koncesję opiera się szczególnej istotności płynności finansowej przewoźnika lotniczego oraz zapewnienia źródeł jego finansowania. Stąd w Rozporządzeniu PE i Rady nr 1008/2008/WE taki nacisk kładziony na przewidywane przepływy pieniężne, źródła finansowania, a nie na rachunek wyników czy też bilans i jego strukturę. Wyraz tego dany jest także w Art. 5 ust. 1 lit b. zgodnie, z którym przewoźnik lotniczy musi zapewnić tyle płynnych środków finansowych, aby po rozpoczęciu operacji lotniczych - przy ponoszeniu zarówno kosztów stałych i zmiennych – był w stanie przez co najmniej trzy miesiące funkcjonować przy założeniu, że nie będzie on uzyskiwał jakichkolwiek przychodów.

Spółka pod firmą YES Airways Sp. z o.o. działając zgodnie z wymogami Rozporządzenia PE i Rady nr 1008/2008/WE przedstawiła Plan gospodarczy, który został przekazany do Departamentu Rynku Transportu Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Najistotniejsze informacje dotyczące zaplecza finansowego spółki pod firmę YES Airways Sp. z o.o. znajdują się na str. 5 Planu i zasługują na przytoczenie ich w całości.

„Całość działań Spółki od dnia założenia Spółki finansowana jest z kapitału założycielskiego, który wynosi obecnie 2.550.000,00 PLN. W styczniu 2011 Piotr Lubaczewski udzielił Spółce pożyczki w wysokości 2.000.000,00 PLN. W kwietniu 2011 Piotr Lubaczewski lub Jacek Łyczba udzieli Spółce kolejnej pożyczki w wysokości 1.000.000,00 PLN. Obecnie środki pieniężne to 4.550.000,00 PLN, które pokrywają wszystkie potrzeby finansowe Spółki do dnia rozpoczęcia wykonywania operacji lotniczych w zakresie przewozu pasażerskiego.

Właściciele są w stanie finansować działalność Spółki jeżeli zajdzie taka potrzeba w okresie gdy Spółka nie będzie miała żadnych przychodów w czasie do dnia rozpoczęcia prowadzenia operacji lotniczych [...] oraz w okresie 3 miesięcy prowadzenia działalności bez żadnych przychodów, pokrywając wszystkie koszty ponoszone przez Spółkę.

Właściciele posiadają możliwości dofinansowania Spółki.

Właściciele zadeklarowali możliwość finansowania Spółki w formie pożyczki wspólnika – każdy na kwotę 2.000.000,00 PLN.

Spółka przed podpisaniem kontraktu na sezon letni 2011 posiadała zdolność kredytową w wysokości 3.000.000,00 PLN. Na dzień dzisiejszy spodziewamy się że zdolność kredytowa jest dużo większa. Niemniej jednak łączne środki pieniężne mogą wynosić 9.550.000,00 PLN nie uwzględniając żadnych przychodów.”

Każde ze złożonych powyżej oświadczeń spółki pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. wymaga dokładniejszej analizy, w szczególności w świetle wymagań Rozporządzenia PE i Rady nr 1008/2008/WE.

1. „W styczniu 2011 Piotr Lubaczewski udzielił Spółce pożyczki w wysokości 2.000.000,00 PLN.” Prawdą jest, iż w dniu 24 stycznia 2011 roku została zawarta umowa pożyczki pomiędzy Panem Piotrem Lubaczewskim (pożyczkodawca) a spółką pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. (pożyczkobiorca). Kwota pożyczki to 2.000.000,00 zł. Pożyczkobiorca zobowiązał się do jednorazowego zwrotu pełnej kwoty pożyczki w terminie do dnia 17 sierpnia 2011 roku, który to termin został aneksem zmieniony na „do dnia 13 maja 2011 roku.”
2. „Obecnie środki pieniężne to 4.550.000,00 PLN”. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością na dzień złożenia Planu gospodarczego w dniu 4 kwietnia 2011 roku spółka pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. nie dysponowała takimi środkami pieniężnymi. Po pierwsze, zgodnie z dołączoną prognozą bilansu sporządzoną w dniu 15 marca 2011 roku na dzień 31 grudnia 2010 roku Spółka posiadała środki pieniężne i inne aktywa pieniężne w kwocie 1.104.803,14 zł. Przyjmując założenie, że całość pożyczki od wspólnika udzielonej w styczniu 2011 roku w kwocie 2 mln zł na dzień złożenia Planu gospodarczego znajdowała się na rachunku bankowym Spółki oraz nawet przyjmując założenie, że Spółka w okresie styczeń – marzec nie poniosła żadnych wydatków, to środki finansowe jakimi dysponowałyby ona w dniu 4 kwietnia 2011 roku wynosiłyby 3.104.803,14 zł. Nawet gdyby dopuścić możliwość, że deklarowana kolejna pożyczka od wspólników w kwocie 1 mln zł trafiłaby na rachunek bankowy spółki w kwietniu 2011 roku, to mogłaby ona dysponować kwotą co najwyżej 4.104.83,14 zł, a nie kwotą 4.550.000,00 zł. Przy przyjęciu nawet najbardziej korzystnych dla Spółki założeń, wysokość środków pieniężnych, którymi Spółka dysponowała w kwietniu 2011 roku była zawyżona o co najmniej 9,8%. Przy czym dosłowne potraktowanie oświadczenia z dnia 4 kwietnia 2011 roku, iż „Obecnie środki pieniężne to 4.550.000,00 PLN” prowadzi do stwierdzenia, że Spółka zawyżyła posiadaną ilość środków pieniężnych o co najmniej 1.445.196,86 zł, czyli o 31,76%.
3. „W kwietniu 2011 Piotr Lubaczewski lub Jacek Łyczba udzieli Spółce kolejnej pożyczki w wysokości 1.000.000,00 PLN.” Prawdą jest, iż w dniu 6 kwietnia 2011 roku została zawarta umowa pożyczki pomiędzy Panem Piotrem Lubaczewskim (pożyczkodawca) a spółką pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. (pożyczkobiorca). Kwota

pożyczki to 1.000.000,00 zł. Pożyczkobiorca zobowiązał się do jednorazowego zwrotu pełnej kwoty pożyczki w terminie do dnia 31 lipca 2011 roku (po 3,5 miesiąca).¹⁸

4. „Właściciele są w stanie finansować działalność Spółki jeżeli zajdzie taka potrzeba w okresie gdy Spółka nie będzie miała żadnych przychodów w czasie do dnia rozpoczęcia prowadzenia operacji lotniczych [...] oraz w okresie 3 miesięcy prowadzenia działalności bez żadnych przychodów, pokrywając wszystkie koszty ponoszone przez Spółkę.” Na potwierdzenie tej deklaracji nie przedstawiono żadnego dowodu (na przykład w postaci gwarancji bankowej). Wyprzedzająco należy zwrócić uwagę, iż częstą w obrocie gospodarczym jest sytuacja, gdy osoba fizyczna, z różnych względów nie jest w stanie przedstawić przekonujących dowodów czy też dokumentów, iż jest w stanie finansować jakąś działalność, pomimo posiadania znacznego majątku osobistego (np. w formie niepiętnych nieruchomości). Typowo stosowanym wtedy rozwiązaniem jest spółka celowa, w której są umiejscowione aktywa inwestora, a która to spółka pozyskuje finansowanie i poręcza, gwarantuje lub w inny skuteczny sposób zabezpiecza finansowanie projektu inwestycyjnego.

Do zapewnień osób fizycznych o ich zdolności do finansowania tak kapitałochłonnej i nieprzewidywalnej działalności jak przewóz lotniczy Urząd Lotnictwa Cywilnego winien podchodzić z zawodową ostrożnością.

5. „Właściciele zadeklarowali możliwość finansowania Spółki w formie pożyczki wspólnika – każdy na kwotę 2.000.000,00 PLN.” Urzędowi Lotnictwa Cywilnego nie przedstawiono jakichkolwiek dokumentów uwiarygadniających możliwości udzielenia takich pożyczek. Należy zwrócić uwagę, iż łączna kwota dodatkowego deklarowanego finansowania w kwocie 4 milionów złotych zwiększałaby ówczesne (na dzień 4 kwietnia 2011 roku w wysokości 4,55 mln zł) zaangażowania wspólników w spółkę o blisko 88%. Na potwierdzenie tej deklaracji nie przedstawiono żadnego dowodu.
6. „Spółka przed podpisaniem kontraktu na sezon letni 2011 posiadała zdolność kredytową w wysokości 3.000.000,00 PLN”. Na potwierdzenie tego twierdzenia nie przedstawiono żadnego dowodu w postaci analizy kredytowej, scoringowej czy też oświadczenia lub też promesy bankowej.
7. „Na dzień dzisiejszy spodziewamy się że zdolność kredytowa jest dużo większa.” Na poparcie powyższego twierdzenia nie przedstawiono żadnego dowodu, symulacji czy też szacunku. O ile, co do zasady istnieje związek przyczyna-skutek pomiędzy zdarzeniem polegającym na podpisaniu korzystnego kontraktu, a wzrostem zdolności kredytowej, to po pierwsze kontrakt taki musi być – przy przyjęciu realistycznych założeń – wykonalny oraz ekonomicznie zyskowny. Pełna zaś analiza takiego zdarzenia musi obejmować między innymi czynniki ryzyka – zarówno te kontrolowane przez

¹⁸ Zabezpieczaniem spłaty pożyczki było poręczenie drugiego ze wspólników Pana Jacka Łyczby poprzez ustanowienie hipoteki na domu jednorodzinnym należącym do poręczyciela oraz jego małżonki do kwoty 1.050.000,00 zł.

Spółkę, jak i te będące poza jej kontrolą (np. ryzyko nagłego wzrostu cen paliwa, zmian przepisów prawa podatkowego, wahań kursów walutowych¹⁹).

8. „Niemniej jednak łączne środki pieniężne mogą wynosić 9.550.000,00 PLN nie uwzględniając żadnych przychodów.” Na poparcie powyższego twierdzenia nie przedstawiono żadnego dowodu, symulacji czy też szacunku. Możliwość zwiększenia ilości środków pieniężnych z kwoty dostępnej w dniu 4 kwietnia 2011 roku (3.104.803,14 zł) do kwoty 9.550.000,00 zł oznaczałoby możliwość pozyskania w formie długu albo kapitału kwoty 6.445.196,86 zł. Przyjmując za realistycznie deklaracje wspólników o możliwości udzielenia Spółce pożyczek w kwocie łącznie 5 mln zł pozostawałaby do uzupełniania kwota 1.445.196,86 zł, którą to jak można domniemywać Spółka miałaby pozyskać z finansowania bankowego (vide informacja o zdolności kredytowej w wysokości 3 mln zł). Możliwość uzyskania dodatkowego finansowania w 2011 roku w kwocie blisko 1,5 mln zł przez Spółkę, której główne aktywo stanowiła inna należność od pozostałych jednostek w kwocie 2.503.928,71 zł, a która to Spółka przez dwa lata z rzędu uzyskiwała ujemne wyniki netto (-1.320,47 zł w 2009 roku oraz -995.124,67 zł w 2010 roku) oraz nie miała wcześniej znaczącej historii uzyskania i wykorzystania środków z kredytu²⁰ należy uznać za bardzo niskie.

W powyższej sytuacji nie można uznać, że wymóg opisany w pkt 1.5 Załącznika I do Rozporządzeniu PE i Rady nr 1008/2008/WE polegający na podaniu Szczegółowych danych dotyczących istniejących i przewidywanych źródeł finansowania został przez Spółkę należycie spełniony.

Najważniejsze informacje dotyczące kosztów stałych (a w konsekwencji płynności Spółki w pierwszym okresie działalności) zawarte zostały w Planie gospodarczym w nocy 9 Szczegółowe dane dotyczące finansowania leasingu statków powietrznych. Zgodnie z nią spółka podpisała dwie umowy leasingu samolotów Airbus A-320. Za każdy będzie odprowadzać raty leasingowe w wysokości 140.677,00 USD miesięcznie. Umowa leasingowa zobowiązała także Spółkę do uiszczania kwoty rezerw remontowych na rzecz firmy wynajmującej samolot (uzależnionych od ilości wykonywanych operacji lotniczych oraz czasu lotu). Dodatkowo zabezpieczeniem dla każdej umowy leasingowej była kwota w wysokości trzech rat miesięcznych (422.031,00 USD czyli około 1,26 mln zł) oraz gwarancja zwrotna w wysokości 200.000 USD, która miała być rozliczana w pierwszych płatnościach rat leasingowych. Taka konstrukcja umów leasingu samolotów przy założeniu, że w maju 2011 roku Spółka miałaby dysponować dwoma samolotami wymagałaby zaangażowania środków w

¹⁹ Zgodnie z informacją ze str. 2 Planu gospodarczego spółka pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. zawarła ze spółką pod firmą Santiago Sp. z o.o. umowę na realizację połączeń czarterowych w okresie 29 kwietnia 2011 roku – 31 grudnia 2011 roku o wartości 20 mln USD, która to umowa miała być realizowana w walucie obcej. Zatem w przypadku tej, największej dla spółki pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. umowy materializowało się ryzyko związane z przychodami otrzymywanymi w walucie obcej.

²⁰ Przedstawione przez spółkę pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. sprawozdania zarządcze są ubogie w informacje, dlatego przyjęto, że skoro w roku obrotowy 2010 Spółka poniosła łącznie koszty finansowe z tytułu odsetek w kwocie 234 zł, to nie korzystała ona z produktów kredytowych odpowiednich dla planowanej skali działalności (kilkadziesiąt milionów złotych przychodów ze sprzedaży).

finansowych w kwocie 1.222.062 USD czyli około 3,7 mln zł. Do dnia 31 stycznia 2011 roku Spółka wpłaciła na rzecz leasingodawcy zabezpieczenie za każdy z samolotów w wysokości dwóch z wymaganych trzech rat ($2 \times 140.677 \text{ USD} \times 2 = 562.708 \text{ USD}$) oraz gwarancję zwrotne w pełnej wysokości 400.000,00 USD, co daje łącznie kwotę zaangażowanego kapitału Spółki w wysokości około 2,9 mln zł. Dwie pozostające do wpłaty raty leasingowe Spółka miała wpłacić na 5 dni przed dostawą każdego z samolotów (łącznie ok. 0,85 mln zł). Zgodnie z podpisanymi umowami miesięczne obciążenie Spółki z tytułu spłat rat leasingowych w pierwszych trzech miesiącach prowadzenia operacji lotniczych²¹ wyniosłoby łącznie ($142.677,00 \text{ USD} \times 2 \times 3 - 400.000,00 \text{ USD}$) 456.062,00 USD czyli około 1,37 mln zł.

Dodatkowo, zgodnie z informacjami z Planu gospodarczego z dnia 4 kwietnia 2011 roku spółka pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. na dzień 31 stycznia 2011 roku zatrudniała 7 pracowników (suma wynagrodzeń brutto 24.800 zł, czyli 3542 zł na jednego pracownika). Do końca kwietnia 2011 roku Spółka planowała zatrudnić blisko 80 osób (pilotów i stewardessy – łącznie 55 osób oraz około 25 osób w innych działach naziemnych). Przyjmując średnie wynagrodzenie brutto nowych pracowników na poziomie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2010 roku (3224,98 zł) budżet samych tylko wynagrodzeń (bez drugiej połowy składek emerytalnych i rentowych płaconych przez pracodawcę) musiał od kwietnia 2010 roku wynosić co najmniej 282 tysiące złotych. Zatem w okresie pierwszych trzech miesięcy Spółka musiałaby wydać na wynagrodzenia co najmniej (bez pochodnych) 0,85 mln zł.

Celem powyższej analiz dwóch tylko składników kosztów stałych było wykazanie, iż Spółka z posiadanych na dzień 1.104.803,14 zł na rachunku bankowym, przed dniem rozpoczęcia operacji lotniczych musiałaby wpłacić kwotę łącznie około 850 tysięcy złotych tytułem zapłaty za trzecią ratę leasingową za dwa samoloty. Zatem na rachunku bankowym zostałaby jej około 250 tysięcy złotych, co byłoby kwotą niewystarczającą do pokrycia nawet tylko płac pracowników za pierwszy miesiąc pracy. Zatem wypełnienie zobowiązania wskazanego w Art. 5 ust. 1 lit b Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 1008/2008/WE wymagało prawnie skutecznego, szybkiego dokapitalizowania Spółki w pierwszym miesiącu jej działalności. Jak wskazano powyżej Zarząd Spółki deklarował możliwość pozyskania finansowania (dłużnego zewnętrznego oraz dłużnego od wspólników) na poziomie 5 mln zł. Jednak Urząd Lotnictwa Cywilnego nie podjął kroków w celu uwiarygodnienia czy też uprawdopodobnienia możliwości takiego dofinansowania.

Wedle Załącznika nr 2 do Planu gospodarczego (Przewidywane koszty i przychody w formie danych liczbowych) przewidywane przez samą Spółkę koszty stałe w pierwszych trzech miesiącach prowadzenia operacji lotniczych wyniosą 5,72 mln zł (miesięcznie odpowiednio 1,74 mln zł, 1,99 mln zł, 1,99 mln zł), podczas gdy koszty operacyjne 24,2 mln zł (miesięcznie odpowiednio 2,7 mln zł, 8,6 mln zł, 10,2 mln zł).

²¹ Przyjmując założenie, że nie wystąpiłoby żadne opóźnienie po stronie firm składających zlecenia przewozu pasażerów i związany z tym ewentualny przestój samolotów.

Zatem, aby wypełnić obowiązek nałożony na przewoźnika lotniczego przez Art. 5 ust. 1 lit b Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 1008/2008/WE spółka pod firma Yes Airways Sp. z o.o. powinna przedstawić Urzędowi Lotnictwa Cywilnego wiarygodne i szczegółowe informacje na temat zabezpieczenia dla Spółki środków finansowych w kwocie 29,92 mln zł. Przyjmując nawet deklaracje Spółki oraz jej wspólników o możliwości dofinansowania jej do kwoty 9,5 mln zł należy wskazać, że na rozpoczęcie działalności lotniczej i uzyskanie koncesji Spółka posiadała niewystarczający kapitał. Jego niedobór wynosił – wedle przybliżonych szacunków – co najmniej 20 mln zł.²²

W tym miejscu należy odnotować, iż Urząd Lotnictwa Cywilnego nie powinien uwzględnić w świetle Art. 5 ust. 1 lit. b. Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 1008/2008/WE pożyczki od wspólnika Pana Piotra Lubaczewskiego w kwocie 1 mln zł jako środków pieniężnych spółki, gdyż termin spłaty pożyczki był wcześniejszy (31 lipca 2011 roku) niż termin uzyskiwania jakichkolwiek przychodów przez spółkę. W taki sam sposób powinna być potraktowana wcześniejsza pożyczka Pana Piotra Lubaczewskiego w kwocie 2 mln zł, która miała określony termin spłaty na dzień 17 sierpnia 2011 roku, zmieniony aneksem na dzień 13 maja 2011 roku.

Zgodnie z przedstawioną Urzędowi Lotnictwa Cywilnego prognozą Bilansu oraz Rachunku Zysków i Strat za trzy kolejne lata obrotowe spółka pod firma Yes Airways Sp. z o.o. miała się rozwijać w następującym tempie. Punktem wyjścia jest 31 grudnia 2010 roku, na który to dzień aktywa suma aktywów Spółki wynosiła 3.615.835 zł, środki pieniężne w kasie i na rachunkach 1.104.803 zł, a największą pozycją były należności od innych jednostek w kwocie 2.503.929 zł. Na 31 grudnia 2011 roku Spółka miała posiadać 14.235.652 zł środków pieniężnych, a jej suma bilansowa powinna wynosić 19.625.105 zł. Prognozowano na 2011 rok Przychody netto ze sprzedaży (pozycja A) w kwocie 86.101.381 zł, koszty działalności operacyjnej (pozycja B) w wysokości 66.766.404 zł, wynik z działalności operacyjnej (pozycja C) w kwocie 19.324.977 zł, brak Pozostałych przychodów operacyjnych (pozycja D), Pozostałe koszty operacyjne (pozycja E) w kwocie 8.796.553 zł, Wynik brutto (pozycja K) w kwocie 10.447.900 zł oraz Wynik netto (pozycja N) w kwocie 8.462.799 zł.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę tylko na jeden ze wskaźników, których osiągnięcie zakładał Plan gospodarczy, a mianowicie marżę na sprzedaży netto (pozycja N podzielona przez pozycja A), która miała wynieść 9,82%. Jest to bardzo wysoki wskaźnik, który jest uzyskiwany tylko przez najbardziej zyskowe linie lotnicze na świecie. Przykładowo za rok 2010 tak wyliczony wskaźnik dla lidera europejskiego rynku linii nisko kosztowych firmy Ryanair wyniósł on 10,01% (305,3 mln EUR / 2.998,1 mln EUR). Kolejny istotny wskaźnik to ilość osób zatrudnionych w przeliczeniu na jeden latający samolot. W przypadku Ryanair za rok 2010 wynosił on 30,3 (7032 osób / 232 samoloty), zaś w przypadku planów spółki pod firmą Yes Airways miał on wynosić 40 (80 osób / 2 samoloty). Należy także zwrócić uwagę,

²² Trudno także jest uznać za wystarczające podsumowanie noty „Wypełnianie istniejących i potencjalnych zobowiązań stwierdzeń Spółki” zdaniem „Podstawą planu biznesowego Spółki jest strategia doboru najwyższej klasy kadry na każdym stanowisku przez co jednostkowo koszty są większe, ale globalnie prowadzi to do oszczędności bez utraty pełnej funkcjonalności.”

iż w 2010 roku upadłość ogłosiło kilku mniejszych przewoźników – niemiecki Blue Wings, brytyjski Globe Span, włoski My Air oraz dwóch słowackich Segal Air oraz Sky Europe, a większość przewoźników lotniczych (w tym nisko kosztowych oraz czarterowych) przynosiła straty. W takiej perspektywie założenia ekonomiczne przyjęte przez spółkę pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. należy uznać za nierealistyczne.

W kolejnym roku obrachunkowym - 2012 - spółka pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. miała uzyskać zysk netto w kwocie 24,26 mln zł przy przychodach ze sprzedaży w kwocie 207,33 mln zł, co oznacza rentowność sprzedaży na poziomie 11,8%. Kolejny rok – 2013 - miał być jeszcze lepszy i miał się zakończyć zyskiem netto w kwocie 42 mln przy przychodach ze sprzedaży w kwocie 328,7 mln zł, co odpowiadałoby rentowności sprzedaży na poziomie 12,7%. Taka dynamika sprzedaży oraz zysku nie znajdowałaby odzwierciedlenia w wynikach oraz prognozach żadnej ze znanych europejskich linii lotniczych w tamtym okresie (2009-2011).

W związku z przedstawieniem w/w Planu gospodarczego, opartego o nierealistyczne założenia, wskazującego na potrzebę dokapitalizowania Spółki w pierwszych trzech miesiącach działalności kwotą co najmniej 20 mln zł, nieopartego dokumentami świadczącymi o stabilności finansowania przewoźnika Urząd Lotnictwa Cywilnego nie powinien wydać w dniu 29 kwietnia 2011 roku koncesji.

Jest to najpoważniejsze uchybienie w działalności Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Zrozumiałe jest wywieranie presji na organ wydający koncesję przez wnioskodawcę, który miał już podpisaną umowę na loty czarterowe na sezon lato 2011, poniósł koszty zaliczek, gwarancji oraz czterech rat leasingowych na dwa samoloty w kwocie około 2,8 mln zł, lecz w Planie gospodarczym tego przewoźnika od początku pojawiała się luka finansowa w wysokości co najmniej 20 mln złotych.

Na szczególną uwagę w świetle prac Komisji zasługuje przeanalizowanie wpłat od spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o.²³ Pierwsza wpłata w kwocie 2.000.000,00 zł pochodzi z dnia 10 listopada 2011 roku i związana jest z pożyczką z dnia 9 listopada 2011 roku pomiędzy przewoźnikiem (pożyczkobiorcą) a spółką pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. (pożyczkodawcą). Pożyczkobiorca zobowiązał się do jednorazowego zwrotu pełnej kwoty w terminie do dnia 31 grudnia 2014 roku powiększonej o umowne odsetki w wysokości 5% w skali rocznej za okres od dnia podpisania umowy do dnia zwrotu pożyczki.²⁴ Drugą wpłatę w kwocie 726.800,00 USD (2.311.224 zł) spółka pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. otrzymała w dniu 4 listopada 2011 roku z opisem „proforma”. Kolejne trzy wpłaty z dnia 14 listopada, 17 listopada i 1 grudnia 2011 roku na kwoty odpowiednio 1.000.000,00 USD, 1.000.000,00 USD oraz 1.500.000,00

²³ Nie wliczając w to płatności z tytułu faktur za usługi świadczone przez przewoźnika, łącznie na kwotę 4.817,07 zł w 2011 roku.

²⁴ Udzielenie tej pożyczki jest istotne z prawnego punktu widzenia, gdyż spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. oferowała swoim deponentom zwrot z inwestycji na poziomie 10%, 11% i więcej, podczas gdy sama pożyczka innemu podmiotowi środki pieniężne oprocentowane na 5%.

USD opatrzone były opisem „podwyższenie kapitału” i tak też zostały w księgowości przewoźnika oraz w sądzie rejestrowym ujawnione. Ostatnia z wpłat w 2011 roku miała miejsce w dniu 15 grudnia 2011 i był to przelew na kwotę 3.000.000,00 USD (10.493.100,00 zł) z opisem „depozyt”.

Działalność operacyjną spółki w 2011 roku należy podzielić na dwa okresy: przed rozpoczęciem współpracy ze spółką pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. (styczeń-październik) oraz po rozpoczęciu współpracy (listopad-grudzień). W pierwszym okresie działalności zmaterializowała się znaczna część ryzyk i okres ten był niezwykle trudny dla przewoźnika. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można przyjąć, że założenia z Planu gospodarczego z 4 kwietnia 2011 roku nie były realizowane w rzeczywistej działalności, gdyż Plan ten był przygotowany w oparciu o nierealistyczne założenia bez uwzględnienia ryzyk typowych dla działalności przewozów lotniczych.

Spółka uchybiła wymogom opisanym w Warunkach wykonywania działalności objętej koncesją. Zgodnie z zapisami części VII.8 Spółka była zobowiązana do informowania Prezesa Urzędu z wyprzedzeniem co najmniej 30 dni o planach w zakresie wykonywania przewozów w regionie poprzednio nieobsługiwany, zmianach w typach lub liczbie eksploatowanych statków powietrznych lub o innej istotnej zmianie w działalności objętej koncesją. Natomiast w czerwcu 2011 roku Spółka podpisała umowę trzeciego samolotu Airbus A320 MSN 973, który został jej dostarczony w lipcu 2011 roku. O tym fakcie nie został poinformowany Urząd Lotnictwa Cywilnego²⁵. Zatem już w czerwcu 2011 roku czyli nieco ponad miesiąc po wydaniu koncesji oraz dwóch miesiącach od przyjęcia Planu gospodarczego ujawniły się takie nieprzewidywane wcześniej zdarzenia i okoliczności, które podważały wykonalność Planu gospodarczego w pierwszych jego dwunastu miesiącach. Bez wątpienia o takich okolicznościach winien być zawiadomiony Urząd Lotnictwa Cywilnego.

Jedynym ratunkiem dla Spółki – oprócz zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej lub jej zlikwidowania – było poszukiwanie nowych źródeł kapitału dłużnego i/lub nowych inwestorów. Ze spójnych zeznań świadków przed Komisją wynika, iż pierwsze spotkanie przedstawicieli spółki pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. (Pan Jacek Łyczba i Pan Rafał Orłowski) z przedstawicielami spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. (Pan Marcin P. i Pan Jarosław Frankowski) odbyło się w dniu 2 listopada 2011 roku w Gdańsku²⁶. Do dnia 1 grudnia 2011 roku spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. udzieliła pożyczki przewoźnikowi w kwocie 2.000.000,00 zł, wykupiła wszystkie udziały wspólnika Pana Piotra Lubaczewskiego,

²⁵ Informacja na podstawie dokumentu „Informacja dot. OLT Express Regional sp. z o.o. oraz OLT Express Poland sp. z o.o. w zakresie koncesji na przewóz lotniczy” przygotowana przez Departament Rynku Transportu Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego z dnia 15 lipca 2016 roku” Strona zatytułowana „Oś czasu OLT Express Poland sp. z o.o.” Dokument ten jest tożsamy z osią czasu zaprezentowaną w Białej Księdze Urzędu Lotnictwa Cywilnego zatytułowanej „Proces przyznawania, nadzoru i zawieszenia koncesji na przewóz lotniczy dla OLT EXPRESS REGIONAL SP Z O.O. OLT EXPRESS POLAND SP Z O.O.”

²⁶ Ze spójnych zeznań świadków wynika, że Panowie Rafał Orłowski i Jarosław Frankowski znali się wcześniej z działalności w branży lotniczej. Pan Jacek Łyczba przed spotkaniem nie znał ani Pana Marcina P., ani Pana Jarosława Frankowskiego. Pan Rafał Orłowski przed spotkaniem nie znał Pana Marcina P. Spotkanie zaś odbyło się z inicjatywy Pana Rafała Orłowskiego z Yes Airways Sp. o.o., która starała się pozyskać klientów dla swoich usług w formule ACMI.

doprowadziła do podwyższenia kapitału o kwotę 11.850.000,00 zł (z czego sama opłaciła 10.850.000,00 zł) oraz zasilila spółkę środkami pod tytułami „proforma” na kwotę 726.800,00 USD oraz „depozyt” na kwotę 3.000.000,00 USD. Saldo zobowiązań krótkoterminowych przewoźnika wobec spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. na dzień 31 grudnia 2011 roku wynosiło 12.735.966,32 zł, a długoterminowych 2.000.000,00 zł. Zatem na dzień 31 grudnia 2011 roku zaangażowanie kapitałowe spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. w spółkę pod firmą OLT Express Poland Sp. z o.o. wynosiło 25.585.966,32 zł powiększone o kwotę przeznaczoną na zakup udziałów od dotychczasowego wspólnika Pana Piotra Lubaczewskiego w kwocie 368.700,00 USD (1.177.074,75 zł wedle średniego kursu NBP z dnia 9 listopada 2011 roku) płatne w dniu 10 listopada 2011 roku oraz 1.000.000,00 USD płatne w dniu 2 stycznia 2012 roku (3.417.400,00 zł wedle średniego kursu NBP z dnia 30 grudnia 2011 roku), czyli łącznie 30.180.441,07 zł. Z punktu widzenia efektywności zaangażowania kapitału przez spółkę pod firmą Amber Gold należy inwestycję w spółkę pod firmą Yes Airways Sp z o.o. i jej następców prawnych ocenić negatywnie. Przyjmując upraszczające założenia, zaangażowanie ponad 30 mln zł kapitału inwestora przełożyło się na uzyskanie straty w kwocie 18,7 mln zł.

Urząd Lotnictwa Cywilnego otrzymał w dniu 16 listopada 2011 roku pismo od spółki pod firmą Yes Airways Sp. z o.o. informujące o zbyciu 28.050 udziałów przez dotychczasowego wspólnika Pana Piotra Lubaczewskiego na rzecz nowego wspólnika spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. Było to wypełnienie obowiązku wynikającego z pkt. VII.15 koncesji z dnia 29 kwietnia 2011 roku. Zauważyć należy, że wcześniej spółka uchybiła temu obowiązkowi nie informując o sprzedaży mniejszego pakietu udziałów (5%) na rzecz nowego wspólnika Pana Jacka Rogoskiego (zarejestrowane przez sąd rejestrowy w dniu 14 lipca 2011 roku).

Kolejnym pismem z dnia 2 grudnia 2011 roku przewoźnik poinformował Urząd Lotnictwa Cywilnego o postanowieniach odbytego w dniu 1 grudnia 2011 roku Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, które podjęło uchwały między innymi o podwyższeniu kapitału zakładowego oraz zmianie firmy spółki na OLT Jetair City Sp. z o.o.

Następnie pismem z dnia 7 grudnia 2011 roku przewoźnik wystąpił o rozszerzenie koncesji o przewozy regularne dużymi statkami powietrznymi bez ograniczenia maksymalnej masy startowej i ilości miejsc pasażerskich. Do wniosku załączono nowo opracowany Plan gospodarczy uwzględniający w/w działalność.

Po uzupełnieniu wniosku w dniu 15 grudnia 2011 roku Urząd Lotnictwa Cywilnego w dniu 20 grudnia 2011 roku wydał decyzję zmieniającą koncesję w ten sposób, że (i) stosowana w decyzji firma Spółki „Yes Airways sp. z o.o.” zmienia się na „OLT Jetair City sp. z o.o.”, (ii) struktura kapitałowa spółki zmienia się w taki sposób, że odzwierciedla ona stan faktyczny²⁷, (iii) pkt „V. Rodzaj, zakres i przedmiot działalności objęty koncesją” otrzymuje brzmienie „Nieregularny i regularny przewóz lotniczy pasażerów, poczty i ładunku w ruchu krajowym i

²⁷ Jacek Wojciech Łyczba posiada 40.400 udziałów o łącznej wartości 2.020.000,00 zł, Jacek Czesław Rogoski posiada 2.550 udziałów o łącznej wartości 127.500 zł, Amber Gold sp. z o.o. posiada 245.050 udziałów o łącznej wartości 12.252.500 zł.

międzynarodowym, wykonywany przy użyciu statków powietrznych bez ograniczeń ilości miejsc pasażerskich i MTOM”.

W tym miejscu należy zauważyć, iż od momentu wpłynięcia wniosku przewoźnika (8 grudnia 2011 roku) do momentu wydania decyzji (20 grudnia 2011 roku) minęło 8 dni roboczych, podczas których Urząd Lotnictwa Cywilnego miał sposobność przeprowadzenia analizy Planu gospodarczego. Zważywszy na fakt, iż poprzednio złożony przez przewoźnika Plan gospodarczy okazał się nierealistyczny, to przy akceptacji kolejnego tego typu dokumentu urząd powinien – działając w dobrej wierze oraz w najlepszym interesie samego przewoźnika bardzo ostrożnie podchodzić do podstawowych założeń przedkładanego przez przewoźnika planu.

W związku z kolejną zmianą umowy spółki przewoźnika z dnia 19 grudnia 2011 roku i kolejną zmianą firmy Spółki na OLT Express Poland Sp. z o.o. (zarejestrowaną przez sąd rejestrowy w dniu 21 grudnia 2011 roku), przewoźnik pismem z dnia 29 grudnia poinformował o tym fakcie Urząd Lotnictwa Cywilnego i złożył wniosek o zmianę koncesji w tym zakresie. Decyzją z dnia 9 stycznia 2012 roku w koncesji z dnia 29 kwietnia 2011 roku zmieniona została firma spółki z „OLT Jetair sp. z o.o.” (która to zmiana została wprowadzona decyzją z dnia 20 grudnia 2011 roku) na „OLT Express Poland sp. z o.o.”.

W związku z faktem, iż decyzja Urzędu Lotnictwa Cywilnego z dnia 20 grudnia 2011 roku rozszerzała koncesję poza zakres, o który wnosił przewoźnik (tj. przewóz poczty i ładunku), to koncesjonariusz pismem z dnia 24 stycznia 2012 roku wniósł o zmianę koncesji w ten sposób, aby punkt V otrzymał brzmienie „Nieregularny i regularny przewóz lotniczy pasażerów w ruchu krajowym i międzynarodowym, wykonywany przy użyciu statków powietrznych bez ograniczeń miejsc pasażerskich i MTOM.” Urząd Lotnictwa Cywilnego w dniu 9 lutego 2012 roku wydał decyzję zmieniającą pkt V koncesji zgodnie z wnioskiem przewoźnika.

W 2012 roku Urząd Lotnictwa Cywilnego na wniosek przewoźnika wydawał decyzje zmieniające jego Certyfikat Operatora Lotniczego AOC (AOC – Air Operator Certificate) OLT Express Poland Sp. z o.o. Nr PL 004/12 w ten sposób, że kolejnymi decyzjami dodawano do niego statki powietrzne:

- (i) 27 marca 2012 roku statek powietrzny Airbus A320 o numerach rejestracyjnych SP-IAE
- (ii) 5 kwietnia 2012 roku statek powietrzny Airbus A320 o numerach rejestracyjnych SP-IAD
- (iii) 26 kwietnia 2012 roku statek powietrzny Airbus A320 o numerach rejestracyjnych SP-IAF
- (iv) 8 maja 2012 roku statek powietrzny Airbus A320 o numerach rejestracyjnych SP-IAI;
- (v) 21 maja 2012 roku statek powietrzny Airbus A320 o numerach rejestracyjnych SP-IAH oraz statek powietrzny Airbus A319 o numerach rejestracyjnych SP-IBC;
- (vi) 24 maja 2012 roku statek powietrzny Airbus A320 o numerach rejestracyjnych SP-IAG;

- (vii) 15 czerwca 2012 roku statek powietrzny Airbus A319 o numerach rejestracyjnych SP-IBA.

Zauważyć należy także decyzję Urzędu Lotnictwa Cywilnego z dnia 26 kwietnia 2012 roku o przedłużeniu ważności AOC do dnia 26 kwietnia 2014 roku.

Zatem na dzień 15 czerwca 2012 roku oraz na dzień złożenia przez przewoźnika wniosku o upadłość w Certyfikacie Operatora Lotniczego spółka pod firmą OLT Express Poland Sp. z o.o. miała wpisanych 11 statków powietrznych (9 samolotów Airbus A320 oraz 2 samoloty Airbus A319).

Skokowy rozwój skali działalności przewoźnika możliwy był dzięki zasileniom ze strony głównego udziałowca – spółki pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. W oparciu o sporządzoną przez Centrum Analiz, Wydział II Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego analizę częściową (cz. 4) dot. materiałów śledztwa VI Ds. 40/12 RSD 10/2012/GD z dnia 25 września 2012 roku oraz szacunki dotyczące roku obrotowego 2011 można przyjąć, że w okresie od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia złożenia przez spółkę pod firmą OLT Express Poland Sp. z o.o. wniosku o upadłość, tj. 31 lipca 2012 roku przelewami opatrzonymi różnymi tytułami np. „depozyt”, „pożyczka” otrzymała ona kwoty 52.970.717,07 zł oraz 6.526.800,00 USD (22.116.061,80 zł w przybliżeniu wedle średniego kursu NBP z dnia 29 czerwca 2012 roku). Zatem w 2012 roku główny udziałowiec zasiliał spółkę pod firmą OLT Express Poland Sp. z o.o. kwotą około 75.086.778,87 zł.

W dniu 29 czerwca 2012 roku przewoźnik złożył w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego sprawozdanie finansowe za rok obrotowy 2011 oraz Plan gospodarczy na rok 2012 roku. Do sprawozdania finansowego uchybiając wymogom Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 1008/2008/WE spółka pod firmą OLT Express Poland Sp. z o.o. nie dołączyła Opinii i Raportu biegłego rewidenta. Badająca sprawozdanie finansowe spółki firma audytorska wydała opinię i raport w dniu 11 lipca 2012 roku.

Zgodnie z art. 49 ust 2 pkt 1 w sprawozdaniu finansowym jednostki ujmuje się zdarzenia istotnie wpływające na działalność jednostki, jakie nastąpiły w roku obrotowym, a także po jego zakończeniu, do dnia zatwierdzenia sprawozdania finansowego. Dlatego Pan Jacek Łyczba podpisując w dniu 20 czerwca 2012 roku Sprawozdanie finansowe oraz w dniu 21 czerwca z działalności jednostki w roku obrotowym 2011 odniósł się także do najważniejszych wydarzeń, które miały miejsce w 2012 roku.

„Przy sporządzaniu sprawozdania finansowego Zarząd Spółki zapewnił wybór właściwych zasad wyceny oraz sporządzenia sprawozdania finansowego. Przy wycenie aktywów i pasywów oraz ustalaniu wyniku finansowego przyjęto, że Spółka będzie kontynuowała w dającej się przewidzieć przyszłości działalność gospodarczą w nie zmniejszonym istotnie zakresie, co jest zgodne ze stanem faktycznym i prawnym. Zarząd Spółki ponosi odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości, określonych przepisami prawa”

oraz

„W 2011 roku Spółka poniosła stratę w wysokości 18.708.713,- PLN. Spółka otrzymała od jednostki dominującej zapewnienia o wsparciu finansowym Spółki przez okres co najmniej 12 miesięcy od daty wydania opinii biegłego rewidenta i niniejszym sprawozdaniu finansowym.

Zarząd Spółki stoi na stanowisku, iż podmiot dominujący²⁸ wypełni zobowiązania oraz że nie istnieją przesłanki iż podmiot dominujący nie będzie w stanie wypełnić przyjętych zobowiązań”

Firma audytorska zamieściła objaśnienie w Opinii z badania z dnia 11 lipca 2012 roku następującej treści: „Jednocześnie, Spółka uzyskała od jednostki dominującej zapewnienia dalszego wsparcia finansowego niezbędnego do funkcjonowania Spółki. W chwili obecnej nie istnieją przesłanki, które mogłyby wskazywać, iż podmiot dominujący nie będzie w stanie wypełnić przyjętych zobowiązań. Tym niemniej, zwracamy uwagę na fakt, iż w przypadku braku możliwości realizacji tego zobowiązania przez podmiot dominujący istnieje ryzyko wystąpienia problemów finansowych w Spółce.”

Z wiedzy następczej wynika, iż jednostka dominująca – spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o. – sama przestała wykonywać swoje wymagalne zobowiązania co najmniej od dnia 15 lipca 2012 roku, gdy zaczęły wpływać zgłoszenia do organów ścigania deponentów tej firmy, którzy nie mogli otrzymać zwrotu swoich środków. Zaś bez jej wsparcia działalność spółki pod firmą OLT Express Poland Sp. z o.o. nie mogła się dalej odbywać, ani w wariantcie przewozów nieregularnych (czyli wedle Planu gospodarczego z dnia 4 kwietnia 2011 roku) ani w wariantcie przewozów regularnych (wedle Planu gospodarczego z dnia 7 grudnia 2011 roku) ani w żadnym wariantcie pośrednim. Zeznający przed Komisją w dniu 6 czerwca 2017 roku świadek Pan Jacek Łyczba, były Prezes Zarządu spółki pod firmą OLT Express Poland Sp. z o.o. dokładnie opisał moment, w którym podmiot dominujący wycofał się z finansowania działalności lotniczej „Bardzo się tym niepokoił, pytaliśmy i nawet wymuszaliśmy spotkania na Marcinie P. Pamiętam, to było chyba 16 lipca, kiedy pojechalśmy [...] do Gdańska, żeby go zapytać, o co chodzi, żeby nam wyjaśnił itd. I w tym czasie, kiedy tam poleciliśmy, nie doszło do spotkania, więc za dwa dni – 18 lipca poleciliśmy w szerokim składzie, żeby odbyć takie spotkanie i centralnie zapytać pana Marcina P., o co chodzi, ponieważ to jest sprawa poważna. I on wtedy nam oświadczył, że... bez składania wyjaśnień, oświadczył, że już nie inwestuje w branżę lotniczą. No, to był wielki szok dla nas, tak.”

W dniu 31 lipca 2012 roku Zarząd spółki pod firmą OLT Express Poland Sp. z o.o. złożył wniosek o upadłość Spółki. W uzupełnieniu wniosku z dnia 29 października 2012 roku przewoźnik zwrócił się o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację jego majątku. W uzasadnieniu podniósł, iż na skutek braku realizacji wymagalnych należności przez jego kontrahentów, nie jest w stanie wykonać wymagalnych zobowiązań i nie posiada innych środków finansowych umożliwiających regulowanie tych zobowiązań. Spośród przysługujących mu wierzytelności wobec kontrahentów jako największą wskazał wierzytelność w kwocie 4.313.701,83 zł oraz 11.620 EUR wobec spółki pod firmą OLT Express Regional Sp. z o.o. Łączna kwota zobowiązań przewoźnika oraz rezerw na zobowiązania wynosiła około 122 mln zł, w tym około 113 mln zobowiązań krótkoterminowych. Decyzją z dnia 2 sierpnia 2012 roku Urząd Lotnictwa Cywilnego zawiesił certyfikat AOC dla spółki pod firmą OLT Express Poland Sp. z o.o.

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy, Wydział X Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych z dnia 8 listopada 2012 roku (sygn. akt X GU 516/12) została ogłoszona upadłość spółki pod firmą OLT Express Poland Sp. z o.o. obejmująca likwidację majątku dłużnika. Wartość składników majątkowych upadłego wynosiła: (i) sprzęt

²⁸ Czyli spółka pod firmą Amber Gold Sp. z o.o.

elektroniczny - 1.254,00 zł netto, (ii) lotniczy sprzęt cateringowy - 21.195,00 zł netto, (iii) artykuły marketingowe – 45,00 zł netto, (iv) ściągalne należności 378.000,00 zł, (v) środki pieniężne w kasie i na rachunkach bankowych – 1.001.607,70 zł. Łączna wartość majątku Spółki zgodnie ze spisem inwentarza wynosiła 1.402.101,70 zł.

Działalność Urzędu Lotnictwa Cywilnego w odniesieniu do podmiotów z grupy Amber Gold w okresie 2011-2012 należy ocenić negatywnie. Zarówno proces wydawania koncesji, jak i nadzoru nad koncesjonariuszem odbywał się z naruszeniem zarówno prawa unijnego, jak i krajowego. Zbytnej pobłażliwości urzędników ULC w stosunku do uchybień koncesjonariuszy nie można wytłumaczyć przychylnością, życzliwością czy też otwartością w stosunku do obywatela, gdyż upadłości przewoźników lotniczych pociągają za sobą straty idące w miliony złotych wśród pasażerów oraz całego ekosystemu firm związanych z transportem lotniczym (np. portów lotniczych, dostawców paliw, agentów handlingowych, firm cateringowych, etc.), zaś w przypadku piramidy Amber Gold pozwoliła także na „przepalenie” ponad 200 milionów złotych deponentów spółki pod firmą Amber Gold.

V. Narodowy Bank Polski

Narodowy Bank Polski (NBP) jest bankiem centralnym Rzeczypospolitej Polskiej, którego głównym celem jest dbanie o stabilność systemu finansowego. Jednocześnie zgodnie z art. 11 Ustawy z dnia 22 lipca 2002 roku Prawo dewizowe Prezes NBP wydaje zezwolenie na prowadzenie działalności kantorowej.

Kierowanie pod adresem NBP zarzutów w związku z piramidą Amber Gold jest nietrafne (choć zrozumiałe), gdyż spółka pod firmą Amber Gold nigdy nie prowadziła działalności kantorowej. W dniu 16 sierpnia 2012 roku – po zasięgnięciu opinii zatrudnionego w NBP rady prawnego – wystosowane zostało zapytanie do Ministra Finansów o treści „Czy wydanie certyfikatu inwestycyjnego w złoto jest objęte przepisami ustawy Prawo dewizowe i może być uznane jako prowadzenie działalności kantorowej?”. Ministerstwo Finansów potwierdziło, iż nie może taka działalność być uznana jako prowadzenie działalności kantorowej.

Co więcej, w akcie oskarżenia przeciwko Marcinowi P. i Katarzynie P. oskarżyciel publiczny także uznał, iż spółka pod firmą Amber Gold nie prowadziła działalności kantorowej. Dlatego nie można kierować żadnych uwag czy też krytyki pod adresem Narodowego Banku Centralnego, że nie zrobił czegoś co mogłoby zatrzymać działalność piramidy Amber Gold.

VI. Biuro Ochrony Rządu

Zgodnie z obowiązującą w okresie 2009-2012 Ustawą z dnia 16 marca 2001 roku o Biurze Ochrony Rządu do ustawowych zadań Biura Ochrony Rządu należy ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Prezesa Rady Ministrów, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra właściwego do spraw wewnętrznych, ministra właściwego do spraw zagranicznych oraz innych osób ze względu na dobro państwa.

Zgodnie z zapisami ustawy minister właściwy do spraw wewnętrznych podejmuje decyzje o objęciu ochroną innych osób ze względu na dobro państwa. Syn Prezesa Rady Ministrów nigdy nie został wskazany do objęcia ochroną BOR przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Co więcej, zgodnie z Ustawą Biuro Ochrony Rządu nie posiada uprawnień do prowadzenia czynności operacyjnych czy śledczych. W związku z czym nie może ono być z żaden sposób odpowiedzialne za fakt, iż osoba nie będące przez BOR ochraniana, niewymieniona w ustawie - syn Prezesa Rady Ministrów był przez trzy miesiące roku 2012 współpracownikiem spółki z grupy OLT.

VII. Centralne Biuro Antykorupcyjne

Działalność Centralnego Biura Antykorupcyjnego w odniesieniu do piramidy Amber Gold dotyczyła dwóch kwestii - wszczęcia w dniu 14 czerwca 2012 roku sprawy analitycznej o kryptonimie „Ponzi” dotyczącej rozpoznania zagrożeń dla bezpieczeństwa krajowego obrotu prawnego i gospodarczego w związku z działalnością podmiotów Amber Gols Sp. z o.o. oraz Finroyal Services Sp. z o.o., która to sprawa została zakończona w dniu 30 października 2012 roku oraz wcześniejszego raportu problemowego z dnia 13 lipca 2010 roku zatytułowanego „Stosowanie zakazu z art. 18 Kodeksu spółek handlowych – problemy prawne”.

Po pierwsze należy zauważyć, iż Centralne Biuro Antykorupcyjne nie posiada inicjatywy legislacyjnej, dlatego oprócz zdiagnozowania problemu związanego z nieprzestrzeganiem zakazu wynikającego z art. 18 Kodeksu spółek handlowych i rozesłaniem raportu problemowego do między innymi Ministerstwa Sprawiedliwości samo nie mogło podjąć dalszych działań w tym zakresie.

Po drugie, wykorzystując wiedzę następczą należy uznać, iż działalność spółek z grupy Amber Gold nie była sprawą o charakterze korupcyjnym. Do dnia sporządzenia niniejszego zdanie odrębnego nie ustalono, aby rozwój oszustwa jakim była piramida Amber Gold miał jakiś podtekst korupcyjny.

Po trzecie, stawiany jest zarzut, iż Centralne Biuro Antykorupcyjne nie dość aktywnie pracuje w zakresie „układu gdańskiego”. Zarzut ten nie jest poparty faktami, a opiera się tylko na opiniach oraz interpretacjach notatek i materiałów operacyjnych pochodzących z innych służb. Na takiej samej zasadzie uzasadnione byłoby stawianie zarzutu Centralnemu Biuru Śledczemu, że nie wykazuje wystarczającej aktywności w zwalczaniu zorganizowanego „układu gdańskiego”, a przecież Centralne Biuro Śledcze to najbardziej wyspecjalizowana jednostka do zwalczania przestępczości zorganizowanej.

/-/ Krzysztof Paszyk